K-L Sobrke J 8/84

Uniwersytet Warszawski BIBLIOTEKA Wydz. Hum. Filia w Białymstoku
53

UNIWERSYTET WARSZAWSKI BIBLIOTEKA Filia w B-stoku
St-325

D-38/95

DODATEK DO..... NRU I.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 1. Stycznia 1795. Roku.

Z Grodna dnia 26. Grudnia. W przeszły Czwartek regulowane zostały Kancellarye W. X. Lit: iedna rządowa, druga sądownicza. W rządowey pod Sekretarstwem JP. Zarzyckiego 6. umieszczono Kancellarzystow z siódmym Regentem, a w Sądowniczey pod Pisarstwem JP. Kontryma przy Regencie trzech Kancellarzystow. Pierwsza Kancellarya ze skarbu, druga zaś z dochodow sądowych będzie utrzymywana.

Konfederacya Generalna zatrudnia się teraz układaniem Proiektu Formy Rządu, w krótce organizacye Magistratur kraiowych ma przedsięwziąć.

Kopia Noty JW. i JO. Konfed: Generalney Oboyga Narodow Marszałkow, do JW. *de Bühler* Konsyliarza Stanu Nayiaśnieyszey Imperatorowey Całey Rossyi, w okoliczności żądanych dla Woysk Rossyiskich Prowiantow.

Niżey podpisani Marszałkowie, z woli Nayiaś: Konfed: wolnych O. N. maiąc honor odpowiadać na rekwizycyą JW. Barona de Bühler *Konsyliarza aktualnego stanu Nayiaś: Imperatorowey Jmci Rossyiskiey, pod dniem 15. Grudnia R. teraźnieyszego podaną; czynią następuiące przełożenie.*

1mo. *Naród Polski, czuie aż nadto te wielkie obowiązki wdzięczności, iakie winien iest Nayiaś: Imperatorowey Jmci za uczynione skuteczne i nieinteressowane wsparcie upadaiącey wolności, a z tego powodu woyska Rossyiskie, znaiąc być woyskami przyiacielskiemi, starała się od momentu wkroczenia ich w granice Rzpltey, opatrywać przyzwitą życzliwością, dowodem są ogromne Magazyny po wszystkich Woiewodztwach i*

Powiatach złożone, a nieprzestanne z onych wyprzedawanie przez Officerow podkommendnych (iak zaświadczaią urzędowe Konfederacyow mieyscowych rapporta) prowiantow i furażów, pewnym być powinno świadectem i obfitości w dostarczaniu, i powolności obywatelskiey; z tych zatym przyczyn, Konfed: Gener: nie może zataić swoiego zadziwienia, że Officerowie do Magazynow należący, w Rapportach swoich żalą się przed kommendą nayważszą na niedostatek żywnościow, w ten czas, kiedy i dawane przez nich kwity obywatelom, i dotąd exystuiące Magazyny przeciwną rzecz zaświadczaią, i kiedy żołnierz Rossyiski mało co, albo wcale nic z takowychże dotąd niebiorąc Magazynow, karmiony iest przez Gospodarza, u którego na kwaterze stoi. Wypada zatym istotna potrzeba, ażeby tak do wyrzenia w przystawione do Magazynow prowianta i furaże, iako też do obliczenia Kwitow, wysłane zostały Kommissye, w połowie z Officerow Rossyiskich, a w drugiey połowie z Konsyliarzow Konfederacyow złożone.

2do. JW. Kochowski General en Chef uczynił ogólny rozkład Prowiantow i furażow na wszystkie dymy, bez żadney w onych dystynkcyi; Rozkład takowy iest i niedokładny, i exekwować się nie mogący. Dymy albowiem są czworakiego gatunku, to iest: Gruntowe, Ogrodowe, Mieyskie i Chłopskie: z pierwszych tylko prowiant i furaż dawany być może, z 3ch zaś ostatnich, iako żadney ziemi nieposiadaiących, do wybierania niepodobny. Czyni się zatym do JW. Barona Bühler prożba, ażeby odtąd przynaymniey prowiant i furaż, nie z dymow, lecz przez Lwrantow woyskowych za gotowe pieniądze cenę po targach zwyczayną był skupowany i dostarczany; smutną bowiem iest nader rzeczą dla Konfederacyi Generalney, nawet do Obywatelow przesyłać w tey mierze zalecenia, kiedy po tylu urzędowych zapewnieniach nie są onym dotąd ani opłacone pieniądze, ani uczyniona sprawiedliwość w krzywdach z okoliczności miar i wag doświadczanych.

3tio. Raczył JW. Kochowski General en Chef przez kilkakrotne odpowiedzi na zapytania Konfederacyow mieyscowych zapewnić Naród, że wybrane prowianta i furaże, podług cen targowych opłacone zostaną; nie może zatym Konfederacya Generalna nie ufać temu urzędowemu zaręczeniu, zwłaszcza

kiedy iest pewną, że Wielka Katarzyna dźwigaiąc Narody, oprócz ich szczęścia, innych mieć niechce widoków. Z tego powodu, żąda Konfederacya Generalna, ażeby JW. Bühler skuteczne raczył uczynić przełożenie, gdyby dostarczane prowianta i furaże, ceną taką, iaka się z Delegowanemi należy, prosto do Kommissyow Skarbowych respectivè Prowincyów opłacone były, te zaś prowianta i furaże, które odtąd dostawione będą; aby podług cen targowych kraiowych, natychmiast przy dowożeniu onych do Magazynow, gotowemi pieniędzmi płacone zostały. A że tak co się tycze wymienionych punktow, iako też wielu innych obiektow, wysłana od Generalności Delegacya do JW. Kochowskiego, która kiedy dotąd skuteczney odpowiedzi uzyskać nie może, zechce JW. de Bühler wdać się w to, ażeby Rezolucya na Punkta w instrukcyi dla Delegatow daney wyrażone (których kopia przyłącza się) nieodwłocznie nastąpić mogła; niedawanie albowiem kategoryczney odpowiedzi Delegatom, przez tak długi przeciąg czasu, zda się ubliżać dostoyności Konfederacyi Generalney, która z woli Narodu, Nayważszy Rzeczypospolitey Rząd w tym czasie utrzymuie.

4to. Lubo z odebranych od Konfederacyow mieyscowych Rapportow, przeświadczona iest Konfed: Gener: że żołnierz Rossyiski karmiony na kwaterach, a oprócz tego znaczne po Magazynach maiący zapasy, nowego dostarczania prowiantu nie potrzebuie, z tym wszystkim dogadzaiąc żądaniom, JW. de Bühler, natychmiast wysyła zalecenia do wszystkich Woiewództw, Ziem, i Powiatow, ażeby na dwa miesiące prowiant do Magazynow był dostawionym, spodziewaiąc się, że w tym przeciągu ułoży Delegacya z nayważszą kommendą woysk Rossyiskich dogodne obydwom stronom nadal srzodki. — Dnia 21. Grudnia 1792. Roku w Grodnie.

WŁOCHY.

Z Neapolu dnia 2. Grudnia. Mniemaią powszechnie, że sekretny iest związek między Dworem tuteyszym i Rzpltą Wenecką, końcem dania odporu, gdyby Francya okręta zbroyne miała w te strony skierować.

Z Włoch d. 3. Grudnia. Do Liworno przybyła Angielska i Holenderska Eskadra, które obydwie w porcie tamecznym stoią.

DONIESIENIA.

Ur: Paschalis Jakubowicz Rok czwarty iak założył w kraiu Nayiaśnieyszey Rzpltey, czyniąc przysługę kraiowi Fabrykę Pasow z początku w Warszawie, później zaś lokował takową w Woiewództwie Mazowieckim a Ziemi Warszawskiey, w dobrach swoich dziedzicznych, w wiosce Lipkowo zwaney, i już w niey kilka set osob oboiey płci iest edukowanych, i teraz do takiey takową Fabrykę perfekcyi przyprowadził przez swoie staranie, iż przewyższa nad wszystkie inne Fabryki w całym świecie będące, to w deseniach, gustach, nie mniey z iedwabiu Chińskiego każe robić, także używa złota i srebra w iak nayprzednieyszym gatunku, i zapewnia, iż się ani kruszy, ani też czernieć będzie. Była pogłoska nie która, iż Pasy z fabryki Paschalisa, na pozor piękne i lustrowne, lecz wchodzeniu wkrotkim czasie, iz się złoto psuie i czernieie. Przeto co się tyczy tey pogłoski, to na honor zapewnić Ur: Paschalis, iż takowe Pasy nie były z Fabryki iego, ani też są takowe, tylko ludzie chciwi i zazdrośni, końcem uszkodzenia kazali robić, i dotąd ieszcze każą robić takowe Pasy pod imieniem Paschalisa w innych zagranicznych Fabrykach, i na końcu samym takowych, znayduią się wyraźnie wyrobione litery Paschalis, lub P. I. i te Pasy z początku od końca blisko półtora łokcia do frzodka bywa złoto i robota cokolwiek dobra, im zaś daley, tym gorsze złoto i robota, z Fabryki zaś Paschalisa z iednego końca wciąż, aż do drugiego, iednakowa robota, i wrowney dobroci złoto. W iego handlu znayduią się również zagraniczney Frabryki pasy, na końcu pasa tylko po dwie litery P. I. lecz to nie znaczy Paschalis, tylko z Fabryki Paryskiey. Prześwietne publicum kupuiąc pasy, niechay na takowe raczy swą zwrócić uwagę.

W Drukarni P. Zawadzkiego wychodzi perydyczne dzieło pod tytułem: "Rok fizyczno-moralny, czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku „ natury i opatrzności uważanemi, na każdy dzień Roku rozłożone. „ Którego dzieła wyszła iuż z druku część I. na miesiąc Styczeń, i tak daley kontynuować się będzie. Cena na sztuki po złł: 4. na holenderskim papierze, na kleiowym po złł: 3. na wodnym po złł: 2.

Podług nowego urządzenia Poczta Wielko-Polska, dwa razy w tydzień w Poniedziałki, i Czwartki, zacząwszy od dnia 3. Stycznia 1793. z Warszawy odchodzić, a we Wtorki i Soboty rano, do Warszawy przybywać będzie.

Dnia 31. 8bris przeszłego roku skradziono Konia gniadego mierzyny grubo płaskiego, z grzywą i ogonem czarnym Ktoby go dostrzegł niech da wiadomość do P. Augusta Kollektora Loteryi w Domu pod Nrem 1115. na nowym świecie.

Podaie się do wiadomości: iż Dworek Sukc: Dydychowskich przy Ulicy Inflantskiey pod Nrem 1088. Sytuowany, na dniu 4. Mca Stycznia 1793. R. przez publiczną Aukcyą przez Urząd Ławniczy M. S W. za gotowe pieniądze sprzedanym będzie o godzinie drugiey z południa.

Wyszło z pod Prassy pismo pod tytułem: *Przepisy dla Elektoratu Saskiego względem chowania umarłych, i zapobieżenia żeby nie miano za umarłe osoby nie były wcześnie grzebione. które i dla innych krajow użytecznie służyć mogą, W Drezdnie dnia 1, Lutego roku 1792, wydane - z Niemieckiego na Polski język przełożone.* Przedaie się w Kantorze Korrespondenta Kraiowego. Sztuka po gr: 15. (*Następuiący Korrespondent w Sobotę.*)

NER 2. *W Sobotę dnia 5. Stycznia roku 1793, w Warszawie.*

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

W *Warszawie* obchodzono Rok Nowy zwyczaiem corocznym. Zrana bicie z armat. Ziazd liczny do zamku. Powinszowanie Królowi Jmci przez usta JW. Marszałka W. Koron: Odpowiedź N. Pana. Msza Swięta i powrót na pokoie. Znowu powinszowanie od Posłow i Ministrow Cudzoziemskich, oraz od JPana *Kochowskiego* z liczną Generałow i Sztabs-Officerow *Rossyiskich* assystencyą na zamek przybyłego. Msza nakoniec w przytomności N. Pana przez JX. *Skarszewskiego* Biskupa *Chełmskiego* w Kollegiacie S. Jana odprawiona.

Wyliczenie ogulne ochrzczonych i umarłych Dzieci, tudzież dorosłych osób przez Rok 1792. w Parafiach Warszawskich i Szpitalu Dzieciątka Jezus *z tego świata zeszłych.*

Dzieci ochrzczonych płci Męskiey	2191.		
Płci Niewieściey - -	2123.	4314.	
Dzieci umarłych płci Męskiey	1161.		
Płci Niewieściey - -	1173.	2334	
Mężczyzn umarło dorosłych -	1240.		4519.
Niewiast. - - -	945.	2185	
Zaślubionych w Parafiach par - - -			1188.
Którzy Kommunią S Wielkanocną przyięli			60,943.

Nadto z Szpitala Dzieciątka *Jezus* odchowanych dzieci oboiey płci, w tym i przeszłym 1791. Roku przyiętych, oddano na służbę lub krewnym - - - - - - - 114.

Ozdrowiałych osób dorosłych płci oboiey, w tym i przeszłym 1791 R. przyiętych wyszło. - - - - - - - 1429.

Pułk lekkiey jazdy Ułanow konno assystuiący dotąd N. Panu, wymaszerował z *Warszawy* do *Kozienic*. Na mieyscu tego, gwardya konna Koronna *Mirowska* zwana, od Nowego Roku zaczeła konno assystować J. K. Mci.

W tych dniach przybyli do tey stolicy: JPan *de Toll* Generał-Lieutnant Poseł *Szwedzki* maiący tu rezydować.

Także z *Berlina* Xże *Jabłonowski* Szef Regimentu Gwardyi pieszey Litewskiey.

JPan Bończa *Tomaszewski* przeznaczony od Nayiaśnieyszey Konfederacyi Generalney Minister Rezydent w *Hadze* u Stanow *Hollenderskich* tu się znayduie.

Dnia 3go Stycznia. Assessorowie z woli Nayiaś: Konfederacyi do Sądu *Supremæ Instantiæ* Laski W. Koronney przydani, stosownie do przepsiow teyże Konfederacyi, wykonali urzędowe przysięgi.

Akt wykonaney przysięgi przez JP. Gołyńskiego Pisarza Sądow Jurysdykcyi Marszałkowskiey Koron: stosowny do sancitu *od N. Konf: Gener: wydanego z Kancel: Marsz: wyięty.*

Dnia 31. Mca Grudnia.

Na mocy *Sancitum* od Nayiaś: Konfederacyi O, N. w Grodnie dnia 24. Mca Listopada Roku bieżącego 1792. zapadłego w tey osnowie: Działo się w Grodnie na sessyi Konfed: Gener: O. N. dnia 24. Mca Listopada Roku 1792. — Konfederacya Generalna wolnych Oboyga złączonych Narodów udecydowała napisanie Listu do W. Marszałka W. Koron: w tey treści: Że gdy ustawą O. N. Konfederacyi od sprawowania publicznych usług, wszyscy są ci wstrzymani, którzy byli Delegowani na podziękowanie za Konstytucyą 3go Maja do Warszawy, a w tych liczbie znayduie się Ur. Sosnowski, iako Gazeta Narodowa pod Nrem 21. Artykułem z *Stężycy* przeświadcza. Przeto Konfederacya Generalna O. N. Ur. Sosnowskiego od funkcyi Pisarza Sądow Marszałkowskich oddala, a na mieysce onego Ur. Gołyńskiego postanawia. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 24. Listopada 1792. R. *Stanisław Szczęsny Potocki Generał Artyl: Kor: Konf: Gen: Kor: Marsz: Alexander Xże Sapieha Kancl: W. Gener: W. X. Lit: Konfed: Marszałek.* Która to Rezolucya z Akt i pod Pieczęcią Konf: Gener: O. N. wydaie się. *Zaświadczam Chrząszczewski* R. G. K. K. Czytał podług Akt *Kroniewicki.*

Wielm: Ludwik Gołyński Sędzia Pograniczny Podolski przysięgę Rotą w prawie dla Pisarza Sądów Marszałkowskich Koron: przepisaną przed JW. Marszałkiem W. Koron: na urząd Pisarza Sądow Marszałkowskich Kor: w przytomności wielu na mieysce Sądów Marszałkowskich Koron: odprawiać się zwykłych zgromadzonych i Szl: Jozefa *Temporowskiego* tychże Sądów Woźnego przysięgłego, wykonał.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 14. Grudnia. Municypalni *Brzegency* wydaią oświadczenie, iż wyrzekaią się na zawsze wszelkiego braterstwa z Jakobinami Paryzkiemi; ieźli z łona swego nie wyrzucą *Murata* ze wszystkiemi iego spólnikami tchnącemi morderstwa duchem.

Lud zawiesił Bust *Mirabego* na sławnym rewerberze *de la Grêve*, gdzie *Foulon*, *Berthier*, i innych wielu R. 1789. są pomordowani.

Między wielą przeciwko Konwencyi Narodowey pismami osobliwszy tu Dziennik okazał się, pod tytułem: Prawdziwy, czyli Antidot przeciwko truciźnie Zurnałow. (*Veritable, ou contrepoison de journaux.*) Obiecuie Autor wydawać pismo peryodyczne, czyli Dziennik, na które, słowa są iego: nikt abonować nie zechce, ponieważ uczynić tego nie będzie można, żeby się razem na niebeśpieczeństwo guillotyny nie podać, ale będę rozdawał moie pismo darmo. Trzeba się zastanowić nad śmiałemi tego Autora wyrazami, które naypierwszego zgładzić go mogą, iako naprzykład:

Gdy kto uważy iako ten Narod ustawicznie przechodzi z iednych kontradykcyi na drugie, gdy on Ro

ku 1790. wyrzyna wszyftkich, którzy nie przyimuią Konftytucyi, a w Roku 1791. tych, którzy iey fię trzymaią. Gdy w Roku 1791. używa gwałtowney mocy przeciwko tym wszyftkim, którzy nie chcą przyiąć biletow czerwonych, a w Roku 1792. zakazuie pod naysurowszą karą tychże biletow, gdy przez Dekret godny Ludożercow piorunuie przeciwko tym, którzy pouciekali z Francyi dla uniknienia iarzma Krolewfkiey władzy, i znowu wkrótce ftanowi prawo na wywrocenie teyże władzy. Gdy widzi, że do prawideł Filozofow ftosuie fię *Robertspierra*, *Pethiona*, *Barbaroux*, albo *Heraulta*, którzy wszędy wolności chorągiew rozwiiaią, aby w kaydany lud wtłoczyć nieskończenie uciążliwsze, niźli dawniey we Francyi dźwigane były — gdy okazuie nam prawdziwych *Don Quichottow* zamiaft Bohaterow—Można oczekiwać śmiało, że wkrótce nadeydzie ten moment, gdy takowy Narod ftawszy fię ofiarą swey nieftałości, przeklinać będzie swoie haniebne błędy, w krore ich fałfzywi wprowadzili Prorocy, i wróci fię z popędliwością do praw Boga, i Krola. . . .

Wołano tu przed samemi Konwencyi Narod: drzwiami: *Potracić guilotyną Ludwika, i iego Antoninę, a będzie chleb.* Drugi: *Chcecie sądzić Krola? B . . . osądzcież was pierwey samych.*

Oświadczenie, czyli Adress Pana Egalité *do Współ-Obywatelow.*

Rozmaite pisma peryodyczne śmieią rozgłaszać, iakobym fkryte miał zamiary ambicyi przeciwne wolnosci kraiu moiego, i że, aby tylko Ludwik XVI. zginął, *ukryty za zafloną chcę na czele rządu poftawić fyna moiego, albo mnie samego.* Nigdybym nie sądził wartą rzeczą odpowiadać na podobne zarzuty, gdyby te nie dążyły do rozdwoienia Narodu, niesnasek wzbudzadnia, partyi nowych tworzenia, przez co ftanęłaby przeszkoda wprowadzić syftema równości, które ma szczęście dla Francuzow przynieść, i za fundament

ich Rzpltey fłużyć. Więc w tey mierze czynię moie wyznanie toż samo, które w Roku 1791. przy schyłku zgromadzenia Konftytucyinego uczyniłem. Takie były wyrazy moie pod ow czas ogłoszone: „Nie „rozumiem, aby Deputacye w opiniach swoich mia„ły odbierać iakiemukolwiek krewnemu Króla wol„ność wyboru, między zaszczytem obywatela Fran„cuzkiego, a expektatywą tronu, bądź daleką, bądź „bliską. Wnioskiem więc iest moim, abyście po pro„ftu (*directe*) odrzucili artykuł Deputacyow w tey „mierze. W przypadku zaś gdybyście go przyieli, „ia oświadczam, iż złożę uroczyfty recess od praw, „które mieć bym mógł, iako członek panuiącey „Dynaftyi, zachowuiąc tylko sobie prawa obywate„la Francuzkiego." Synowie moi gotowi krwią swoią zaręczyć, iż są podobnych iak ia sentymentow.

Egalitè.

Dalszy ciąg sprawy Ludwika XVI. Krola.

Rapport od początku rewolucyi, podany Konwencyi Narodowey przez P. *Lindet*, imieniem Kommissyi 21. o poftępkach Ludwika XVI.

Dnia 20. Czerwca 1789. Ludwik tamuie obrady Z. N. Konftytucyinego tak dalece, iż reprezentanci ludu gdzie indziey zbierać fię muszą.

D. 26. Czerwca Ludwik XVI. każe woyfku otoczyć salę Z. N. i poflowie przez bagnety przedzierać fię muszą do mieysca obrad.

Ludwik XVI. zbiera do ftolicy woyfka narodowe, i obce na zgnębienie narodu. Z. N. profi, aby rozpuścił to woyfko. Ludwik odpowiada: *Dałem wam poznać zamiary moie; do mnie samego należy nakazać środki, iakie potrzebne bydź osądzę do utrzymania spokoyności publiczney, nie mogę więc zadosyć uczynić prożbom waszym.*

D. 10. tegoż miefiąca Ludwik XVI. nie chce o godzinie 10. w wieczor przyiąć do fiebie Prezydenta Z. N. Lud roziątrzony dowiedziawszy fię, iż Depu-

tacya posłana do kommendanta Bastylii wpuszczoną została na to, aby do niey strzelano, postarowił szturmem dobyć tey fortecy. Przestraszony tyran, przybywa do Reprezentantow ludu. Zdaie się, iż chce od nich rady zasięgać, gdy tym czasem zamyśla znowu o wywróceniu wolności. Nie chce przyiąć deklaracyi praw człowieka, i kładnie *veto* na dekret znoszący poddaństwo.

Bouillé nominowany generałem armii zebraney w celu dania pomocy Ludwikowi do ucieczki. Pod czas uczty umyślnie dla niey wyprawioney, żołnierze spiiaią zdrowie Króla i Królowy, zdrowie zaś narodu z wzgardą odrzucone. I gdyby był lud do Wersalu się nie udał, odiazd Ludwika pomyślnieby był poszedł.

W Roku 1790. Zapalona umyślnie woyna domowa w południowych prowincyach. A w sierpniu tegoż roku *Bouillé* posłany na sprawienie rzezi w Nancy, i nadgrodzony za krew przelaną.

Przez ciąg zimy w R 1790. plan konspiracyi doyrzewa. *Laporte* i *Talon* układaią sposob rozegnania reprezentantow ludu, zupełną ufność położono w *Lafayette*, pociągnięto także i *Mirabeau*.

Tu przypomnieć należy — Pieniądze rozdane między członki Zgromadzenia Konstytucyinego, i między kluby. Przechadzki Ludwika XVI. po przedmieściach. Dwadzieścia luidorow rozdanych przez niego samego między pospólstwo. Zmyślona choroba i nieodbita podroż, niby dla przywrócenia zdrowia, nakoniec przezorny opor ludu.

P. *Lindet* przebiega potym zdarzenia od początku miesiąca Lutego 1791. Roku.

Ludwik dla oszukania Narodu i jego Reprezentantow w Maju 1791. każe ministrowi interessow zagranicznych, aby oznaymił pokom u obcych dworów, iż chce przyiąć Konstytucyą i użyie całey mocy do jey utrzymania.

Postępek takowy na pozor rzetelny, wzbudza wdzięczność w zgromadzeniu, a iednak Ludwik układa projekt wyiechania z Paryża, i stawienia się na czele Emigrantów. Ludwik pisze własną ręką deklaracyą do Francuzow, w którey wyraża nieszczęścia rewolucyi, i maluie Konstytucyą w nayobydnieyszych kolorach.

Laporte iest oddawcą tego manifestu. Ludwik XVI. wyieżdza z swoią familią d. 20. Czerwca 1791. Roku. Ośmielony przebaczeniem Narodu nowe knuie spiski, i *la Fayette* każe dawać ognia do patryotow spokoynie na polu Marsowym adress podpisuiących.

Nadchodzi moment przyięcia Konstytucyi. Ludwik XVI. przyimuie ią, ale z oświadczeniem, iż nie rozumie, aby ona sprawiła szczęście ludu, chce iednak czekać, aż doświadczenie okaże wszystkie wady, które ta Konstytucya w sobie zawiera.

Aby ta restrykcya wzięła swóy skutek, rozniecono woynę domową. Ludwik opłaca w *Koblentz* swoie gwardye, *Bouillé* odbiera summę 900,000. liwrów na rozdanie między Emigrantow.

Bracia Ludwika zgromadzaią emigrantow, robią zaciągi pieniężne imieniem jego, a Ludwik dopiero 5go Lipca, kiedy był pewnym ich sukcessu rewokuie takowe zaciągi. Ciało prawodawcze dowiaduie się o marszu Prusakow, skarży się na władzę wykonawczą, ta udaie, iż chce fortece w stanie obrony postawić.

Dnia 20. Kwietnia woyna deklarowana, a władza wykonawcza żadnych przygotowań nie czyni. *Dumourier* składa ministrostwo woienne, oświadczaiąc, że Naród nie ma ani ammunicyi, ani woyska, ani fortecy w stanie obrony.

Servan żąda zaciągu 20,000. gwardyi narod: Staie dekret, ale Ludwik kładzie *veto*.

Zbliża się 50,000. Prussakow do Francyi. Ludwik żeby wpuścić nieprzyiaciela zmyśla, że *Montesquiou* powinien dać odpór attakowi *Sardynii*, która nie attakowała.

Aby zniszczyć siły departamentów, każe do nich pisać przez ministra wewnętrznego, aby młodzież maią-

ca się łączyć na federacyi dnia 14. Lipca poszła na granice. List ten wziął swóy skutek.

Przyszedł nareszcie 10. Sierpnia, i spisek od dawna znowany, a znaiomy w Medyolanie i Konstantynopolu, podług którego Król Pruski miał odbierać nadgraniczne fortece, imieniem Ludwika, a ten miał złamać resztę zawad.

Dnia 10. Sierpnia Ludwik o 5. godz: z rana przegląda woysko Szwaycarskie, i każe strzelać do ludu. Tu rzeź, ucieczka Króla i familii do Zgrom: Narod; Dekret odpadnienia od Tronu Ludwika, i zawarcie go ztąż familią w *du Temple.*

Pan *Lindet* kończy rapport mowiąc, iż Ludwik czynił wszystko z siebie bez obcey namowy, że wszystkie kroki swoie zmierzał do tego iedynie celu, aby wywrócić wolność, a podźwignąć swoią dawną potęgę.

Takowy stan całey sprawy opowiedziany był w Konwencyi Narodowey przez P. *Lindet.*

Następuią dalsze okoliczności przybycia Króla z więzienia *du Temple* i stawienia się przed kratkami, oraz pytania i odpowiedzi Ludwika.

Gdy wszedł P. *Chambon* Prezydent z Municypalnemi do pokoiu królewskiego w *Temple*, rzecze do Ludwika: Prawo mi kazało WPu donieść, że Konwencya na przybycie jego do kratek czeka. Chcę tam WPana zaprowadzić. Sekretarz czyta Dekret Konwencyi Narod: d. 6. Grudnia zapadły Art: 5. *Ludwik Capet przyprowadzony będzie przed kratki, aby słuchał zapytań przez usta Prezydenta zarzucanych, na które ma odpowiadać.* Pyta Prezydent, czy nie znidzie? Ja się nie zowię *Capet*, odpowie, ale Przodkowie moi tak się zwali. Lecz iak mię kolwiek nazwiecie, taż sama konsekwencya, również będziecie zemną się obchodzić. Czwarty iuż to miesiąc znoszę. Dziś ieszcze rano, oddzielono mię od syna, który był iedyną moią pociechą. Godzin dwie iak na WPanow czekam. Idzie Ludwik do pojazdu, ale nie była to kareta, (*iak pisze Hamburska Gazeta*) lecz berlina zielona dwóma nikczemnemi szkapami ciągniona. Stangret w granatowym surducie wytartym, a wtyle zaś ieszcze nędzniey ubrany człowiek stał za pojazdem.

Ludwik siedział po prawey ręce, Pezydent po lewey, na przodzie dway Municypalni. Gdy wieziono Ludwika, we wszystkich domach pozamykane były okna.

Stawaią na mieyscu. *Santerre* Gwardyi Narodowey kommendant przed kratkami Konwencyi Narodowey rzecze: Wypełniłem coście mi zlecili. Ludwik *Capet* przybył, czeka waszego rozkazu. Prezydent. Niech tu przybywa. Officerowie municypalni wprzód idą. Ludwik za niemi wchodzi.

Gdy *Mailh* czyta Akt oskarżenia, Ludwik siada, i niezmieniony cale na twarzy z pilnością słucha. Prezydent zaczyna pytania. Ludwik nad spodziewanie krótko i dosadnie odpowiada.

Pytanie. WPan 20. dnia Czerwca przerwałeś Zgromadzenia Konstytucyinego sessye, które musiało ustąpić i iść do gry owey piłkowey. (*jeu du paume*) Masz co WPan odpowiedzieć na to?

Odpowiedź. Nie było prawa żadnego pod ów czas stosownego do tego objektu.

P. Dnia 23. Czew: Roku 1791. otoczyłeś woyskiem Zgromadzenia Konstytucyinego mieysce, i sam wpośród niego przybyłeś, abyś ogłosił deklaracye tyrańskie.

Odpowiedź: Taż sama, co pierwey.

P. Czemużeś WPan kazał przybyć do Wersalu Regimentowi z Flandryi, i wielką liczbę woyska sprowadziłeś, co sprawiło rozlew krwi obywatelskiey?

O. Byłem Panem pod ów czas woyskiem kierować, iak mi się podobało, nigdy iednak niemiałem chęci krwi rozlania.

P. Czemużeś tak długo zwłóczył przyięcie Deklaracyi praw Człowieka i sankcyonowanie Dekretu, który znosił osobistą niewolą? Czemużeś Gwardyą twoię pobudził, aby obelgi Narodowi w czasie pijatyki czyniła? Czemużeś kokardę białą sam przypiął?

O. Ja czyniłem uwagi, które się mi nayflusznieysze być zdały względem Dekretow mi podawanych. Fałsz iest o przyięciu kokardy, nigdy to nie było.

P. Talon i *Laporte* okazali WPanu plan kontra-rewolucyi. *Mirabeau* miał przyłożyć się do teyże w Departamentach, a *Talon* w Paryżu. Przypiski dawałeś. Cóż masz na to odpowiedzieć?

O. Nie pamiętam, co się działo w owym czasie; lecz to wszystko było wprzód, nim przyiąłem Konstytucyą.

P. Ow plan, który oznaczyłeś WPan przypiskami, chcąc uskutecznić, udałeś się WPan na przedmieścia, i tam sypałeś pieniędzmi. Cóż masz WPan na to?

O. Nigdy nie miałem większey roskoszy, iako dawać tym, którzy wspomożenia byli potrzebni, ale to nie zmierzało do żadnego projektu. (*Tu postrzeżono, iak się potoczyły z oczu łzy Ludwika.*)

P. Czego dnia 17. Kwietnia udał się WPan do *St Cloud*? czemu przez czas tam przebywania ułożyłeś projekta przeciwko wolności powszechney?

O. To oskarżenie całe iest zdrożne.

P. Okazano WPanu memoryał zawieraiący plan kontra-rewolucyi w miesiącu Lutym, dałeś WPan przypiski, otoczyłeś się WPan przeszłemi Szlachtą chcąc ukryć swą ucieczkę, gdy się to odkryło, usiłowałeś WPan Reprezentantow ludu oszukać przez Deklaracyą do Zagranicznych Dworów, a iednak dzień sobie wyznaczyłeś uczeczki z Paryża. Uiachałeś WPan dnia 21. Czerwca. *Bouillé* miał od WPana obowiązek na siebie włożony, aby zbroyną ręką ten iego postępek do zakończenia przywiodł, cóż masz WPan odpowiedzieć?

O. Nie pamiętam o żadnym memoryale dnia 23. Lutego. Co się tycze podróży do *Varennes*, odwołuię się do odpowiedzi, którą dałem Zgromadzeniu pod ów czas Konstytucyinemu.

Reszta pytań i odpowiedzi od czasu ucieczki Króla do *Varennes*, aż do końca samego, że takowych iest nie mało, do przyszłey odkładamy Korrespondencyi.

Z Strażburga dnia 14. Grudnia. W *Schletstadt* na sali wolności i równości Chorągiew przymierza podarto, i katedrę obalono. Gdy nastąpiła rewizya Domow, znaleziono u iednego obywatela dwoch nieprzysięgłych Xięży, naczynia kościelne i ołtarz. Xięża przecie nie utracili życia, lecz prowadzeni byli przez miasto, musieli potym drzewo wolności ucałować, i klęcząc o przebaczenie prosić. Ponieważ od 18. Października wszelka różnica między mieszczanami zniszczona została, tedy do urzędow ludzie nayniesposobnieysi obierani bywaią.

Z pomiędzy innych w *Erstein* zacząwszy od Prezydenta, urzędnicy wszyscy są Szewcy. (*z Gazety Lipskiey*)

ANGLIA.

Z Londynu d. 12. Grudnia Dzień i noc pracowano koło nnymocnieyszego Fortecy *de la Tour* obwarowania. Żołnierze Artylleryi zapaleni chęcią rychłego ukończenia, piorunem latali koło wszystkich robot. Skoro dano znać, że iuż w naylepszym obrony stanie ta Wieża, zaraz Xże *de Galles*, i Xże *d'Tork* z wielą Generałami, Indzinierami, i Gubernatorem przybyli oglądać, aby stan całey obrony roztrząsnąć. Wszyscy uznali, iż zewnątrz i wewnątrz do wszelkiego choćby nayżwawszego attaku iest naydoskonaley urządzona. Dano śniadanie. Nastąpiła przy muzyce żołnierskiey arya: *Bóg niech zachowa Króla.* Oglądali potym artylleryą, chorągwie, i wszelkie sprzęty, nakoniec Lwom przypatrywali się. Nie zapomniano też dobrego dla Żołnierzy dać piwa. Znowu po owych strasznych murach nie znaioma temu mieyscu rozlegała się wesołość, i okrzyki: *Niech żyie Król i Konstytucya dawna!*

Tegoż dnia u sądu nazwanego ławy Królewskiey (*banc du Roi*) sprawa toczyła się buntowniczego Pisarka. Ten za winnego został ogłoszony przez *Jury*. Jego Xiążeczka zawierała w treści: Ponieważ rzecz widoczna, że izba niższa nie składa się z Reprezen-

tantow ludu, zatym obywatele kraiu tego bardziey są zadziwienia godni, że poddali się pod prawo, niźli warci kary, że mu nie są posłuszni.

Zakazany iest od Rządu tuteyszego wywoz z Anglii prochu, siarki, i wszystkiego rodzaiu broni, oraz ammunicyi, a to do 6ciu miesięcy.

Towarzystwo przyiacioł ludu w *Szkocyi* uczyniło oświadczenie, że innego zamiaru nie miało swego związku, tylko reformę Parlamentu, i że błędnie mu przypisuią, iakoby chciało maiątkow rozdzielenia i jednakowey bez różnicy stanow równosci do uskutecznienia nigdy niepodobney..

Codzień większego wzrostu nabiera ztowarzyszenie Obywatelow na ugruntowanie Angielskiey Konstytucyi. Złączyło się wielu godnych ludzi po wszystkich Królestwa kantonach, aby murem stali się nieprzełamanym na wszelkie impety. Utworzył się przeto Klub: *Obrońcow wolności i własności przeciwko Republikantom i Nowatorom* w następuiącym składzie:

Towarzystwo uważaiąc, iż wielu z tych, co roznoszą i przedaią pisma do pożogów i zabóystw pobudzaiące, gdy nie wiedzą iaka się w nich trucizna zawiera, stanowi:

1mo. Aby wszyscy kupcy i przekupnie byli ostrzeżeni, iż równie winni są, iako pism Autorowie, i będą podług prawa karani.

2do. Uważaiąc, iż ludzie źli wynalezli sposób nieznaiomy w tych kraiach, aby swe buntownicze rozszerzyć zamiary, udali się do niższego ludzi stanu, do Rzemieślników i Wieśniaków, łudząc ich daremną szczęścia nadzieią, że los ich poprawiony będzie, iak prętko wszystkie urzędy i dostoieństwa będą zniszczone przez porównanie dostojeństw i maiątkow, co wszystko twierdzą, że przez doskonałą równość do skutku przyidzie.

3tio. Wszystkim zaleca Naczelnikom Familii i Fabryk, tudzież Kupcom i innym iakiegokolwiek stanu Obywatelom, iżby wrażali swym domowym, czeladzi, i sąsiadom, że przez kupienie się przeciwko prawu do naypewnieyszego buntu śpieszą, i podpadaią karom według tychże praw, a nadewszystko przekładać maią onym, że nadzieie równości powszechney nie mogą bydź uskutecznione, i owszem wszystkie takowe nowości niszczą rękodzieła, handel i rolniwoct, zgoła powszechne uszczęśliwienie głosząc, wprowadzaią bez-rząd, i ostatnią dla wszystkich stanow zgubę. 1792. d. 1. Grudnia.

(podpisano) *John Reewes Prezydent.*

Treść Deklaracyi na utrzymanie Konstytucyi W. Brytanii.

My Kupcy, Bankierowie, Handlarze, i Inni Miasta Londynu Obywatele, ktorych imiona są niżey podpisane z naywiększą postrzegaiąc żałością, iż nayszkodliwsze i przeciwne uszczęśliwieniu naszemu rozrzucone są nauki dążące do wywrócenia naszych miłych przywileiow i praw, mniemamy, że winniśmy nam samym, kraiowi naszemu, i potomności, abyśmy wezwali naszych współ-Rodakow, do złączenia się z nami dla iawnego utwierdzenia i całemu swiatu ogłoszenia o naszym naymocnieyszym do Konstytucyi tego Królestwa przywiązaniu, która powinna bydź naymilsza przez swoię dawność, przez szczęśliwe doświadczenie iey dzielności, która od wielu gruntuie lat szczęście W. Brytanii, a to zacząwszy od chwalebney Roku 1688. Rewolucyi, która wolność i wszelkie umocniła dla każdego Człowieka pożądane bespieczeństwa filary. . . . . W zamiarze więc poprawienia rolnictwa i rękodzieł, żeglugi i handlu, oraz pomnożenia ludności, bierzemy sobie to wszystko za pobudkę do naymocnieyszego związku, aby wolnego ludu rząd, i dawne W. Brytanii ugruntować prawa.

(3000. Obywatelow.)

Związek Towarzystwa Pekham.

Rzecz iest prawie do nieuwierzenia, iak wylanie szczerego serca na łonie przyiacioł wzaiemney ufności wolnych, i ściśłym węzłem zkoiarzonych Angli-

ków daleko się zapędza. W tysiącznych sposobach grunt przekonania swego tak dowcipnie tłumaczą, że i samo picie zdrowia, czyli *Toast*: dokładnym iest wyobrażaniem, iaki iest cel tego Zgromadzenia. Cały zamiar Towarzystwa w tym zdrowiu, gdy się na kompanią zebrali, iest wyrażony iaśnie:

Wiwat Anglia i iey naypierwsze zalety: *Miłość*, *Wolność*, *i Konstytucya*.

Wiwat Król! o gdyby żył naydłużey, i nie przestawał zdobić wielki charakter Monarchy Patryoty, broniąc właściwych praw tronu i prawAngielskiego ludu!

Wiwat Królowa i iey familia! o gdyby nigdy nie zasługiwały na utratę przychylności naszey, iednaiąc sobie zawsze powszechną miłość Narodu!

Wiwat kościoł! iaki iest prawami naszemi postanowiony. O gdyby Ministrowie iego zawsze byli przykładem świątobliwości, cnot, i przychylności dla całego ludu.

Wiwat wolność sumnienia co się tycze wiary, aby tylko tey wolności na złe współ-obywatelow swoich nikt się nie ważył używać.

Wiwat Rolnik, Maytek, i Rzemieślnik! o gdyby nigdy im nie zbywało na robocie, i z niey aby korzyści używali zawsze w naymilszym pokoiu.

Wiwat lądowe i morskie woysko! o niechże nasi żołnierze zawsze będą prawdziwemi Konstytucyi Angielskiey przyiaciołmi, oraz Króla swego i kraiu.! o gdyby zawsze się opierali wszystkim usiłowaniom fanatyzmu, szalonemu zapałowi niesłychaney reformy, i chimeryczney równości!

Wiwat staroświecka Anglia! Wiwat iey prawa i swobody! o gdyby teraźnieyszy wiek używał ich w pokoiu, i następnym wnukom zostawił w dziedzictwie.

Wiwat *Pitt*! o gdyby w naydłuższe lata kierował sterem dobrego W. Brytanii okrętu! oby ten bliski rudla od wszelkich niebeśpieczeństw, od zdradliwych szkopułow i nikczemnych politycznych korsarzow tę

wielką lawiruiącą po obszernych świata przestrzeniach zachował budowę!

Wiwat reforma początkowych rządu prawideł! Wiwat prawdziwe ich dobroci poznanie (wyłączaiąc teraźnieysze nowości) Wiwat poznanie tak potrzebne tym, którzy chcą bydź reformatorami.

Wiwat laur wolności! i sama ta wolność, że można ten laur nosić.

Wiwat Damy W. Brytanii! o gdyby nasze Angielki przez wpływanie swych słodkich w towarzystwo ludzkie powabow, za przykładem Rzymianek, potrafiały rozpraszać duchy buntownicze! o gdyby utrzymywały harmonią złączoną spólnie z iednością serca tak potrzebną do utrzymania naszey przychylności co się tycze szczęścia, którego maią prawo bydź z nami spolniczkami w tym wszystkim, co nam, i im stałą przynosi korzyść i pociechę! *Wiwat! Wiwat!*

Wiwat fundator tego Towarzystwa P. *Reeves* zamiar maiący wolność i własność każdego W. Brytanii obywatela ugruntować. *Wiwat!*

Dnia 13. Grudnia. Parlament dnia dzisieyszego rozpoczęty. Król z Tronu w mowach swoich wykładał przyczyny przyśpieszenia Parlamentu, a te są: aby kray ubespieczyć od wewnętrznych rozruchow, i Konstytucyą Angielską dawną umocnić.

Gdy Król wyszedł, i modliwa odprawiona była, zaraz rozpoczęto względem zaciągania woyska różne spory.

Xże *de Norfolk* mocno gani układy niektóre Ministrow, że niepotrzebnie lud przywodzą do trwogi przez nagłe i niezwyczayne zaciąganie woyska.

Markis *Lansdown* twierdzi, że nie widzi przyczyny żadney z Francyą woiować.

Lord *Greenville*, Xże *de Clarence*, i inni całe przeciwne utrzymuią zdania.

NIEMCY.

Z Trewiru d. 12. Grudnia. Począwszy od d. 2. t. m. Francuzi w liczbie 26,000. ludzi, obozem pod

Thom o 3. ztąd mile ſtoiący, w rozmaitych mieyscach probowali przedrzeć ſię do naszego miaſta, wszędzie iednak ze ſtratą odparci. Opanowali iednak małe miaſteczko *Sarbourg*, Xże *Hohenloe* kwaterę głowną ma tu założyć.

Z Wiednia d. 15. Grudnia. Woyſka nasze ze wszech ſtron w zupełnym są marszu ku Renowi. Tak ieſt wszyſtko ułożono, aby woyſko Pruſkie z pod kommendy Generała *Möllendorf* wraz z naszym woyſkiem na przeznaczonym ſtanęło mieyscu. Woyſko to gdy ſię złączy, oprócz Freykorpusow i Strzelow, ſkładać ſię będzie z 141. eſkadronow kawaleryi, a 119. batalionow piechoty. Ogułem woyſka będzie 174,000. Kuryera tu co moment z Peterzburga wyglądaią, który w okolicznościach Francyi oſtateczne zapewnienie ma z sobą przywieść, i iuż głoszą, że Generał Szuwarow z 25,000. ludzi do ſkombinowaney armii przybyć ma, lecz inne zapewnienia są, że ſię ku granicom Tureckim pomknie.

Wczoray tu z Hagi nadbiegł Kuryer od Grafa *Stahremberg*, i od tego czasu zapewniaią, że Holandya za naiachanie Skaldy przez ſtatki Francuzkie, woynę iuż wypowiedzieć Francyi miała, i że gwałtowi uczynionemu, gwałtem odpor dać będzie przymuszona.

Z Brandeburgii d. 18. Grudnia. Regiment Huzarow Generała *Goltza*, przedtym *Belinga* przybył do Berlina. Zupełnie uspasabia ſię do woyny, połowa do Saxonii, a połowa druga do Magdeburga ieſt przeznaczona.

SZWECYA.

Z Sztokholmu d. 9. Grudnia. Dowcipny *Aken* znowu dał, osobliwszego wynalazku swego dowod w oczach mnogiego ludu Nagle płomieniem obięty okręt w kilku minutach potrafił zupełnie ugaſić. Wielkie odebrał od znacznieyszych i pospólſtwa oklaſki, Anglia oświadczyła, iż chce tak pożytecznego sekretu, choćby naydroższą ceną odkrycie zapłacić.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sołotę dnia 5. Stycznia 1793. Roku.

Uniwersał przyſtawienie Prowiantòw, na mieſiąc Styczeń i Luty zalecaiący.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Wszyſtkim w obec, i każdemu z osobna komuby o tym wiedzieć należało, a mianowicie Prześwietnym Konfederacyom mieyscowym Woiewodztw, Ziem i Powiatow, niemniey wszelkiego gatunku Possessorom Dòbr w Krajach Rzpltey znayduiącym ſię do wiadomości podaie.

W tym czaſie, kiedy wyſłana Delegacya od JW. Kochowſkiego Generala en Cheff, czyni z nim uklad względem ceny i zapłaty, za wybrane dotąd furaże; kiedy nietylko za poczynione szkody przez woyſka Roſſyiſkie obmyſlaią ſię środki sprawiedliwey bonifikacyi, lecz nadto opatruią ſię ſkuteczne sposoby, ażeby doſtarczać ſię maiący na przyszłość furaż, ceną do targow krajowych ſtosowną przez liwrantow woyſkowych był zakupowany. Konfederacya Generalna obu wolnych złączonych Narodòw, nim przez Uniwersały obwieści Naròd o pomyślnym ſkutku usilnych swoich ſtarań, nie może tym czasem odmòwić tylekroć pomienionym Rekwizycom od Nayważszey kommendy woyſka Rossyiſkiego satysfakcyi.

Z tego zatym powodu, zaleca wszyſtkim Konfederacyom mieyscowym Woiewodztw, Ziem i Powiatow, ażeby Prowianta i Furaże na dwa naſtępuiące mieſiące, to ieſt: Styczeń i Luty, do wyznaczonych Magazynow ſtaraly ſię wcześnie przysposobić, a to w równym i iednoſtaynym rozkładzie na wszyſtkie (bez różnicy i aggrawacyi) dymy Dziedziczne, Duchowne, i Krolewſkie.

Naywyższa kommenda wydała surowe rozkazy do woyſk Roſſyiſkich, w krajach Rzpltey konsyſtuiących: ażeby mieszkańcow Polſki był szanowany, ażeby ściſła sprawiedliwość dla niego wymierzona, a grzeczność, łagodność i ludzkość w każdym czaſie zachowały ſię, ażeby wykraczaiący w tey mierze, bez żadnego względu na Rangę i Osoby, karani byli; z tych powodów Konfederacya Generalna, równą woyſku przyiacielſkiemu wypłacaiąc ſię wzaiemnością zaleca wszyſtkim Przeſw: Konfederacyom mieyscowym, ażeby respectivè *swoich Woiewództw, Ziem i Powiatów, naypilniey przeſtrzegali: aby osoby do woyſka Roſſyiſkiego należące, z przyzwoitą dyſtynkcyą Rang i należytą ludzkością traktowane były, a wykraczaiący przeciwko niniieyszemu zaleceniu - przekonani w Sądach, aby iako burzyciele spokoyności publiczney karani byli. Niniieyszy Uniwersał rozdrukować, do Konfederacyow mieyscowych rozeſłać, w Aktach onychże Oblatować, niemniey po wszyſtkich Parafialnych Kościołach z ambon ogłoſić, Konfederacya Generalna Oboyga złączonych Narodow nakazuie. — Działo ſię w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 21. Grudnia 1792. Roku.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Alex: Xże Sapieha
G. A. K. Marsz: Konf: Kancl: W. Marsz: K.
Kor: W. X. Lit:
Dyzma Bończa Tomaszewſki Sekretarz Gener: K. K. Jan Zarzycki pieczęci W. K. G. W. X. Lit: Sekr:

Zalecenie, aby Staroſtwa od Licytacyi pozoſtałe, rocznym arędownym Kontraktem wypuszczane były.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Dopoki urządzenie ſtałe i gruntowne, a więcey i z dobrem i z pożytkiem Rzpltey zgadzaiące ſię, Staroſtw, niemniey wszelkiego nazwiſka Królewszczyzn nie naſtąpi; Zalecamy tym czasem Kommiſſyom Skarbowym O. N. ażeby pomienione Dobra przez śmierć uprzywilejowanych Possessorów zawakowałe, a pod Licytacyą podpadaiące, od Licytacyi na lat 50. wſtrzymane były. — Ażeby zaś z takowych Dóbr

dochod należny dla Rzpltey nie upadł, Kommiſſye Skarbowe respectivè *swoich Prowincyow, natychmiaſt za otworzeniem ſię wakansu, zeszlą Luſtratora, który całkowitą wszelkiego rodzaiu intratę, niemniey powinność Włościan wiernie spiſawszy, Inwentarz ieden* circa fundum *zoſtawi, a drugi do Kommissyi odeszle. Kommiſſya zaś Skarbowa wzmiankowane Dobra, Sukceſſorowi* sufficiens pignus *do odpowiedzi na przypadek nieopłaty i dezolacyi maiącemu, rocznym aredownym kontraktem wypuszczać będzie. — Warunki w kontraktach maią być iaſne, dokładne, iak naywięcey całość Dóbr Rzpltey, i pewność dochodu z onych zabeſpieczaiące. Dan w Grodnie na sessyi Konfed: Gener: O. N. dnia 21. Grudnia 1792. R.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Alex: Xże Sapieha
G. A. K. Marsz: Konf: Kancl: W. Marsz: K.
Koron: W. X. Lit:
Dyzma Bończa Tomaszewſki Sekretarz Gener: Konf Kon: Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit: Sekr

NIEMCY.

Z Gazety Bareuth Nro 175. d. 24. Grudnia. W Moguncyi Francuzom osadzonym naywięcey brakuie drew. Opasani Francuzi w Moguncyi, wyimuią na opał z murow belki, krokwy, podłogi, i żłoby z ſtaien. — Domow kilkanaście rozebrano drewnianych, i nawet młyn o dwoch kołach będący zoſtał do opału użyty. Już mleka kwarta kosztuie 48. kraycarow. Generał *Cuſtine* opuszczenia Moguncyi czyni dyspozycye. Kazał oświadczyć nie dawno, że ieżeli mieć będzie wypłacone 2. milliony zł: Niemieckich, a do tych kapituła Mogunckа ieſliby ſię w połowie dołożyła, to uſtąpi z Moguncyi. Generałowie drudzy Francuzcy pilnuią kommendánta swego Gen: *Cuſtine*, aby im nieuiachał ku *Landau*.

W Hochheim gdy ſię Francuzi grozili paleniem Domow, ieżeli kontrybucya nie będzie złożona, a mieszkańcy bronić ſię zaczyn li, piszą że i ztąd bydź miały zabóyſtwa. Krol Pruſki po odebraniu Moguncyi od Francuzow, ma iachać na karnawał do Kaszel, dokąd Nayiaśnieyszy Landgraf udał ſię wprzod na przyimowanie go w swoim domu.. Wieść rozgłoszona o opanowaniu fortecy Wesel przez Francuzow ieſt baieczna. Nawet coſnęli ſię Francuzi z Geldryi Pruſkiey nazad ku Ruremonde, wybrawszy wprzod kontrybucye z dwoch miaſteczek znaczne.

DONIESIENIA.

Ur: Paschalis Jakubowicz Rok czwarty iak założył w kraiu Nayiaśnieyszey Rzpltey, czyniąc przysługę kraiowi Fabrykę Pasow z początku w Warszawie, później zaś lokował takowa w Woiewództwie Mazowieckim a Ziemi Warszawskiey, w dobrach swoich dziedzicznych, w wiosce Lipkowo zwaney, i iuż w niey kilka set osob oboiey płci iest edukowanych, i teraz do takiey takową Fabrykę perfekcyi przyprowadził przez swoie staranie, iż przewyższa nad wszystkie inne Fabryki w całym świecie będące, to w deseniach, gustach, nie mniey z iedwabiu Chińskiego każe robić, także używa złota i srebra w iak nayprzednieyszym gatunku, i zapewnia, iż się ani kruszy, ani też czernieć będzie. Była pogłoska nie która, iż Pasy z fabryki Paschalisa, na pozor piękne i lustrowne, lecz wchodzeniu wkrotkim czasie, iż się złoto psuie i czernieie. Przeto co się tyczy tey pogłoski, to ma honor zapewnić Ur: Pashalis, iż takowe Pasy nie były z Fabryki iego, ani też są takowe, tylko ludzie chciwi i zazdrośni, końcem uszkodzenia kazali robić, i dotąd ieszcze każą robić takowe Pasy pod imieniem Paschalisa w innych zagranicznych Fabrykach, i na końcu samym takowych, znayduią się wyraźnie wyrobione litery Paschalis, lub P. I. i te Pasy z początku od końca blisko półtora łokcia do środka bywa złoto i robota cokolwiek dobra, im zaś daley, tym gorsze złoto i robota, z Fabryki zaś Paschalisa z iednego końca wciąż, aż do drugiego, iednakowa robota, i równey dobroci złoto. W iego handlu znayduią się również zagraniczney Frabryki pasy, na końcu pasa tylko po dwie litery P. I. lecz to nie znaczy Paschalis, tylko z Fabryki Paryskiey. Prześwietne publicum kupuiąc pasy, niechay na takowe raczy swą zwrócić uwagę.

Komenda Regimentu 10. Szefostwa JW. Działyńskiego uwiadamia sukcessorow ieżeli się iacy znayduią po zmarłych Unter Officyerach, to iest: po Feldfeblu Aloizym Zielińskim, i Szierżancie Janie Wizemberku, aby się zgłosili do Kommendy Regimentu tegoż z okazaniem dowodow, iż na nich spadek należy w odebraniu pozostałych rzeczy. Rudnicki Ppnk Kom:

Dziennika Rządowo-Ekonomiczno Handlowego Roku 92. XXIV. i ostatnia wyszła z druku, zawmuie w sobie (1) Dyspozycyą Komm: Skarb: Kor: podwyższaiącą cenę Tytuniow Kraiowych. (2) Przepis robienia i używania lekarstwa, od zarazy i powietrza, iuż doświadczonego pod tyt: ocet 4ch złodzieiow. (3) Różne rzeczy do przedania. (4) Rekapitulacya dobr, sumy zboża, i różnych rzeczy podanych do negocyacyi przez dziennik roku 1792 Ta część kosztuie gr: 15. w Drukarni za Nowomieyską bramą Nro 272. Regestr materyi z drugiego dziennika roku 92. z uwiadomieniem o maiącym wychodzić i na rok 93. tymże Dziennika, rozdaie się gratis w zdwóch arkuszach przy dzisieyszym Korrespondencie, iako i w Drukarni wyżey namienioney, ner 1. tego Dziennska na rok 93. iuż wyszedł z druku i zawsze w Sobotę regularnie wychodzić będzie.

W Poniedziałek dnia 7. we Wtorek dnia 8. Stycznia, odprawiać się będzie Aukcya na Lesznie w Kamienicy Pani Jakobsonowey pod Cyrk: 4. Nro 5. przez Michała Grölla Aukcyonatora uprzywiliowanego na rzeczy następuiące, iako to: Kolaska, Zegarki złote, i srebrne, Stoliki, Kantorek, Kanapa, Fuzye, Portrety, Kupersztychy, Parawan z firankami kitaykowemi, miedź, cyna, lustra, czuie, Futra, i inne różne rzeczy, od godziny 9giey po południu, aż do 6tey z wieczora.

Dobra nad Wisłą bliżey iak o półtory mili od Warszawy maiące swóy ląd wiślany, lasy, łąki i wszystkie wygody, w których fabrykę można sukienną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym czasie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma się udać do Korrespondenta Kraiowego.

We Wtorek dnia 8. Stycznia roku 1793, w Warszawie.

NR 3.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Ciekawa Publiczność czy? i co też odpiszemy? na onegdayszy *Gazety Warszawskiey* artykuł z *Grodna*.

Było wprawdzie Kompanii *Korrespondenta Kraiowego* ułożeniem, cale zamilczeć i ustąpić. Lecz gdy widziemy być wielu względem tego pisma wątpliwych, zwłaszcza, którzy prenumeratę opłacili, musiemy przeto ieszcze raz pióra użyć na odbicie *Gazety Warszawskiey* pocisków.

Kompania *Korrespondenta Kraiowego* inną rzecz w przykładzie, inną w nauce piszącego też Gazetę War: widząc, przytym *znalazszy pogodną i potrzebną porę do czytania z Teologii moralney* (dawanych lekcyi nawet i w Warszawie) *o paszkwilach*, nie sądzi być rzeczą przyzwoitą odpowiadać na mądre i cale stosowne do miłości Chrześciańskiey zarzuty, które ex-zakonną skromność, a zwłaszcza w szędziwym wieku wielce zdobią, przeto inne tego artykułu z *Grodna* miniąc szczeguły; co się tycze zapozwania, odpowiada krótko, że każdy obywatel pod zwierzchnością iest i juryzdykcyą.

Ponieważ zaś Autor *Gazety Warszawskiey* nie maiący żadney zwierzchności koniecznie usiłuie iednę z Kompanii *Korrespondenta Kraiowego* osobę wysłać z *Warszawy* do Plebanii, tego my cale tu nie roztrząsamy, w czyi się to urząd nazbyt śmiało wtrąca? i iednego szarpiąc swym Gazetowym pismem, czyli też nie sięga innych?

Ani się więc nad tym zastanawiać myślemy, czyli to nie warto śmiechu, dekret ogłaszać przed sprawą i de-

kretem, oraz wprzód w Gazecie swey nakazywać exekucyą, nim taż sprawa w przyzwoitym iest rozpoczęta sądzie?

Znamy każdey władzy kraiowey zwierzchność, i winne iey uszanowanie oddaiemy, a WPana Mci przykładny *Teologii Moralney Nauczycielu*, którego lekcye nie iednemu są pamiętne *Quis te judicem constituit?* pytamy? i piszemy wiadomości dalsze.

Z Warszawy dnia 4. Stycznia. Miasto *Warszawa* z trzech Porządków złożywszy sessyą; stosownie do Uniwersałow od Nayiaśnieyszey Konfederacyi wydanych, obrała dwóch Delegowanych do *Grodna* JPP. Andrzeia *Rafałowicza*, i Andrzeia *Plaatha*.

Dnia 7. Stycznia. Stracono tu podług Dekretu Sądów Juryzdykcyi Marszałkowskiey mieczem łotra, który na moście wiślanym życie odiął niewinnemu.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 14. Grudnia. Dalszy ciąg zapytań przez usta Prezydenta Konwencyi Narodowey Barrere, *i odpowiedzi danych.*

Prezydent: Utrzymywałeś WPan korrespondencyą z *Lafayette*, który dowodzi, że chciałeś WPan obalić Konstytucyą. Wzywałeś go WPan przez list własną ręką pisany, aby iego mieysce zastępował *Mirabeau*. Lała się krew Obywatelow na polu marsowym. Co masz WPan odpowiedzieć na to?

Ludwik: Wszystko, co się tylko działo w miesiącu Lipcu, do mnie to cale nie należy. Względem innych zarzutów nie mam żadney wiadomości.

Prezydent: Czemuś WPan nie ostrzegł Prawodawczego ciała o konwencyi utworzoney w *Pilnitz*, o którey nie rychło nas doszła potym wiadomość?

Ludwik. Zaraz oznaymiłem, skoro tylko mi doniesiono. Nadto Artykuł ten po konstytucyi zupełnie do samych tylko Ministrow należał.

Prez: Przyłączenie Awénionu do Francyi, barzo nie prędko po zapadłym Zgromadzenia Narod: Dekrecie uskutecznione zostało. Nic nie czyniono, aby uśmierzyć rozruchy w Hrabstwie *Karpentoratu*.

Lud: Ten zarzut cale nie stosuie się do mnie, ale do samych tylko Ministrow.

Prez: Czyś nie sprzyiał rozruchom, których był hersztem *Saillan*? czemuś nie przedięwziął prędkich i ostrych środków przeciwko temu buntownikowi?

Lud: Nie ubliżyłem wydać żadnych rozkazow, które Ministrowie mi doradzali.

Prez: Czemuś wysłał 22. bataliony przeciwko Marsylczykom, którzy się co raz bardziey pomykali celem uśmierzenia południowych rozruchow?

Lud: Trzeba iżbym wprzód samo pismo z takim rozkazem przeyrzał, abym przyzwoicie odpowiedział na to.

Prez: Zdałeś Kommendę nad woyskiem południowym *Wittgensteinowi*, gdy za odwołaniem swym pisał do WPana: Jeszcze dni kilka, a przywrócę obłąkanych fałszywemi zdaniami poddanych W.K. Mości. Cóż masz za odpowiedź na to?

Lud: Ta czynność iest późnieysza, niźli odwołanie iego. Potym go cale do niczegom nie użył.

Prez: Czemuś opłacał WPan swoie Gwardye w *Koblentz* R. 1791. i 1792. Czemuś WPan summy wielkie posyłał dla *Bouillè*, dla *Vauguygon*, i innych?

Lud: Nayprzod żem wiedział, iż Gwardye moie zbierały się nad Renem, zakazałem, aby nie brały żadney gaży, wreście co się tycze tego interessu, nic zgoła nie pamiętam.

Prez: Czemuś miał porozumienie skryte z Bracią twemi, którzy się przeciwią Francyi i przeciw niey zprzysięgli? (Prezydens list daie Ludwikowi czytać, który był wyrażony w akcie donoszącym, a do Ludwika nadesłany był przez iednego z posłańcow.)

Lud: Jam naganiał wszystkie moich Braci kroki, skoro tylko moiey doszły wiadomości, iako mi kon-

ſtytucya czynić przepisała. O tym zaś bilecie wcale nie wiem.

Prez: Czemuś WPan opierał ſię zaciągnieniu 20. tyſięcy ludzi, względem których Miniſter *Servan* uczynił wniosek, a Zgromadzenie Prawodawcze dekretowało? Czemuś WPan przez proklamacyą ſkrępował gorliwość młodych Patryotow będących po Departamentach, którzy na dzień 14. Lipca Roku zeszłego czynili układ przyſtąpić do federacyi, końcem obrony granic?

Lud: Wszyſtkie do Miniſtrow rozkazy wydałem, które mógły pośpieszyć woyſka pomnożenie. W tymże czaſie radziłem zgromadzić oboz w *Soissons*. Nakoniec okazałem cały Etat woyſka. Jeźli Miniſtrowie moi zbłądzili, to nie ieſt moia wina.

Prez: Dla czegoś WPan rozkazał Szefom Regimentow całego woyſka organizacyą zamącić? i czemuś nalegał, aby pomnażała ſię dezercya żołnierzy, czemuś do granic onych zbliżał, iżby rychley nieprzyiacioł ſtali ſię ofiarą? Wszyſtko to są ſkutki liſtu *Toulongeona*.

Lud: Ani ſłowa tu prawdy nie ma w tym oſkarżeniu.

Prez: Co za przyczyna, żeś obowiązał WPan Braci swoich, aby do ugody przywiedli Turka z Prusakiem, iżby ten zkierował przeciwko Francyi woyſka ku granicom Tureckim ſtoiące. Wszyſtko ſię to wyiaśnia z liſtu *Choiseul Gouffiera*.

Lud: Pan *Choiseul* nie napisał w tey mierze prawdy. Nigdy tego nie było.

Prez: Prusacy zbliżali ſię do naszych granic. Domagano ſię dnia 8. Lipca, iżby WPana Miniſter dał sprawę o ſtanie politycznych związkow z Prussami, odpowiedziałeś WPan, że 50 tyſięcy Prusakow idzie przeciwko nam, i że dałeś WPan znać o krokach nieprzyiacioł Francuzkich Prawodawczego ciała w czaſie od konſtytucyi n znaczonym. Co WPan na to?

Lud: W ten czas ia powziąłem o tym wiadomość, gdyż cała korrespondencya szła przez ręce Miniſtrow.

Prez: Poruczyłeś WPan Departament woienny *Dabancourtowi* ſieſtrzanowi *Calonna*, i taka była pomyślność WPana ſpiſku, że Fortece *Longwy* i *Verdun* iak tylko nieprzyiaciel ukazał ſię, zaraz poddały ſię. Coż na to?

Lud: Nie wiedziałem, że P. *Dabancourt* był ſieſtranem P. *Calonne*. Nie ia to fortece te pozbawiłem obrony. Nigdybym ſię takiey rzeczy nie dopuścił. Nie mam żadney wiadomości, ktoby to uczynił.

Prez: WPan zniszczyłeś marynarſtwo nasze. Officerow rozpuścić kazałeś. *Bertrand* dopomogł do tego, a WPan oświadczyłeś ſię, żeś kontent z iego uſług. Jeſtli co na to odpowiedzieć?

Lud: Czyniłem wszyſtko co tylko mogłem, abym utrzymał Officerow. Co ſię tycze P. *Bertranda*, gdy go Zgromadzenie Narodowe zgoła nie oſkarżało, nie miałem przyczyny odmieniać.

Prez: Sprzyiałeś WPan w osadach za europeyſkich rządowi absolutnemu, a WPana Agenci układali tam kontra-rewolucyą. Coż więc na to?

Lud: Jeźli byli Agenci moi w Koloniach, fałsz powiadali. Nie wpływałem w to cale, o czym WPan mi powiadasz?

Prez: Wewnątrz Francya burzona była przez fanatykow, oświadczyłeś ſię WPan ich bydź obrońcą, abyś do władzy swey dawnieyszey powrócił. Coż WPan odpowiesz?

Lud: Nie mam nic na to odpowiedzieć. Żadney niemiałem o tym wiadomości.

Prez: Zgromadzenie prawodawcze wydało Dekret dnia 29. Stycznia przeciw Xiężom nieprzyſięgłym. WPan zawieſiłeś wykonanie. Cóż na to?

Lud: Konſtytucya zoſtawiła wolność mi sankcyonowania Dekretów.

Prez: Nieobywatelſkie poſtępki Gwardyi, warte były rozpuszczenia żołnierzy. Jednak urrzymywałeś ią WPan i opłacałeś. Dowiedziono to przez rachunki wydatków dworu iego. Co na to?

Lud: Póki ta Gwardya innych nie miała na mieyscu swoim żołnierzy, póty ſtosownie do Dekretu ich utrzymywałem.

Prez: Chciałeś WPan znaczne sypiąc pieniądze, wiele osób Zgromadzenia Narodowego pociągnąć na swą ſtronę. Liſty od Pana *Saint Leon* i inne to zaświadczaią. Jeſtli co na to odpowiedzieć?

Lud: Bardzo wielu z takowemi przedemną ſtawili ſię projektami, lecz wszyſtkich oddaliłem.

Prez: Którzyż to WPanu takie przynoſili projekta?

Lud: Byli to ludzie tak mało godni uważania, iż cale nie pamietam, którzyby to byli.

Prez: Komuż to WPan obiecywałeś, albo dawałeś pieniądze?

Lud: Nikomu.

Prez: WPan upodliłeś Naród Francuzki w Niemczech, we Włoszech i w Hiszpanii, albowiem niedopominałeś ſię WPan o krzywdy wyrządzone w tych Państwach Francuzom. Jeſt co na to odpowiedzieć?

Lud: Depesze muszą rzecz przeciwną dowieść. Wreſzcie powinnością to było Miniſtrow.

Prez: WPan 10. Sierpnia czyniłeś o 5. godzinie ranney Szwaycarow musztrę, a Szwaycarowie pierwsi ſtrzelili do Obywatelow. Cóż na to?

Lud: Przeglądałem żołnierzy, którzy ſię tylko dnia tego zebrali do mnie, wszyſtkie urzędy, Departamenta, Prezydent Miaſta i Municypalni byli u mnie, proſiłem nawet, aby Deputacya z pośrzod Zgromadzenia Narod: znaydowała ſię w Zamku, a potym z familią moią na łono togoż Zgromadzenia uszedłem.

Prez: A na cóż woyſko zebrałeś do Zamku?

Lud: Grożono życiu moiemu, bronić ſię muſiałem.

Prez: Z WPana to przyczyny krew Obywatelſka wylana.

Lud: Nie Mci Panie, nie z moiey.

Prez: WPan zdałeś *Septeuilowi*, aby handel prowadził zbożem, kawą i cukrem w *Hamburgu*. Dowiedziono to ieſt liſtem tegoż *Septeuila*. Cóż na to?

Lud: Zgoła nic o tym nie wiem, co WPan mówisz.

Prez: Czemuś WPan położył *Veto* na Dekret rozkazuiący zaciągnąć 20. tyſięcy ludzi?

Lud: Konſtytucya pozwoliła mi wolne ſankcyonowanie Dekretów, i od tego czasu ja żądałem, aby ſtanął oboz przy *Soisson*.

Prezydent do Zgromadzenia: Już są pytania wyczerpane.

Do Ludwika rzecze: Ludwiku masz ieszcze co mówić?

Ludwik. Żądam, aby mi kommunikowane były oſkarżenia, którem ſłyszał, i pisma, które do tego należą, i gdyby mi wolno było wybrać Poradnikow, abym ſię mógł bronić.

Valazé ſiadłszy przy kratkach, okazuie Ludwikowi naſtępuiące pisma: Memoryał *Laporta*, który wyświeca między Ludwikiem *Capet*, *Mirabeau* i niektóremi inszemi projekta kontra-rewolucyine.

Ludwik. Ja tych pism nie znam.

Valazé. Liſt Ludwika *Capet* datowany dnia 29. Januarii 1790. okazuiący związki między *Mirabeau* i *la Fayette*, aby sprawić rewolucyą w konſtytucyi.

Ludwik. Zachowuię sobie tłomaczenie, co ſię tam zawiera.

Valazé czyta liſt.

Ludwik. To tylko projekt, nie ma tu żadney wzmianki o kontra-rewolucyi. Nawet ani miał być liſt poſłany.

Valazé. Liſt *Laporta* do Ludwika *Capet* dnia 22. Kwietnia ſtosuiący ſię do rozmowy względem *Jakobinow*. Datowany ręką Ludwika.

Ludwik. Nie znam ia tego liſtu.

Valazé. Projekt konſtytucyi, czyli iey reformy, z podpisem *la Fayette* a z adressem do Ludwika *Capet* dnia 6. Aprila 1790. Roku.

Ludwik. To konſtytucya zniosła.

Valazé. Czy znaſz WPan to pismo?

Ludwik. Nie. *Valazé*. A ten przypisek? *Lud*: Nie.

Valazé wiele czyta liftow do Króla od *Laporta*. Na te wszyftkie Ludwik odpowiada, że nic o nich niewie.

Valazé: Wiele było w zamku *Thuilleries* w murze ukrytych papierow, czy WPan tam ie schowałeś?

Ludwik. Nic o tych nie wiedziałem.

Valazé. Otoż ieft Dziennik ręką Ludwika *Capet* pisany wydatków od Roku 1776. aż do Roku 1792. w którym są też podarunki dla przedmieścia fwego wyznaczone.

Ludwik. Do tego fię przyznaię, alem te dary, litością szczególnie i potrzebą bliźnich zdięty, rozdawał.

Valazé. Czy uznaiesz WPan tę liftę pensyi dla Gwardyi Królewfkiey i dla Szwaycarów na Rok 1792.

Ludwik. Nie znam iey cale.

Valazé. A te wiele sztuk ftosownych do sprzyfiężenia fię na polu *Jalès*?

Ludwik. Ani o tym wiem zgoła.

Valazé. A ten lift od *Bouillego* datowany z *Moguncyi* zawieraiący rachunek 993,000. liwrów, i ten którys WPan pisał, co znaczy?

Ludwik. Ja o tym liście nic nie wiem.

Valazé. A ten rozkaz opłaty 16,800. liwrów z pod pisem Ludwika, a na zatyłku *de Bonnieres* z liftem i biletem tegoż.?

Ludwik. Nic i o tym zgoła nie wiem.

Valazé. O tych dwu sztukach, czy WPan wiesz ftosuiących fię do Pani *Pilignac* i do PP. *Lavauguyon* i *Choiseui*?

Ludwik. Równie o tych nie wiem, iako o pierwszych.

Valazé. Bilet podpisany od dwóch Braci przeszłego Króla, o którym w Akcie oskarżaiącym wzmianka.

Ludwik. Ja o tym nie wiem.

Valazé. Lift przeszłego Króla do Biskupa *de Clermont*, z odpowiedzą tegoż Biskupa pod datą dnia 16. Kwietnia 1791. R. pisany.

Ludwik. Tych liftow cale nie znam.

Valazé. Czy WPan nie poznaiesz swego charakteru i podpisu? *Lud*: Nie.

Valazé. Pod pieczęcią ieft herbu Francyi.

Ludwik. U wielu była podobna pieczęć.

Valazé. Znasz WPan ten ftan summy opłacaney *Gillemu*? *Lud*: Nie znam.

Valazé. A ten memoryał o pensyach opłacanych żołnierzom, i lift *Dufresnoi do St Leon* do tego ftosowny?

Ludwik. Żadnych z tych pism nieznam.

Prezydent. Wzywam WPana, abyś szedł do sali konferencyiney. Zgromadzenie ma rozpocząć deliberacye.

Ludwik wychodzi.

Treilhard: Wnoszę projekt naftępuiący: Ludwik może sobie wybrać iednego, lub więcey Poradników. (*Powftaie szmer w sali.*)

Albite. Ten wniosek ieft nadto ważny, gdyby można było zaraz decydować, proszę o czas do namyfłu. Długie i żwawe spory. Nakoniec hałas wielki. Prezydent nakrywa głowę. Wraca fię milczenie.

Petion doradza, iżby poradników, czyli obrońców Ludwikowi dozwolić. Idzie propozycya na głosy i prawie iednomyślna zgoda, że *Ludwik Capet będzie mógł sobie obrać Doradców*. — Na tym koniec sessyi o godzinie 8mey.

Ludwik w sali Deputacyiney prosi o kawałek chleba, gdyż mówił, że był naczczo, dano. Siada do poiazdu Prezydenta Paryża. Znowu do *Temple* prowadzony, bardzo mało mówi. Do swego pokoiu wchodzi o w pół do fiodmey. Prosi, aby mu nayrychley Dekret przyfłano dozwalaiący Doradców, czyli Obrońców, o których profił, gdy tych nikomu nieodmawiaią.

Prezydent mówi, że do niego to nie należy, ale Konwencya oznaymi wolą swoię.

Rada Generalna ftanowi, aby Ludwik żadney kommunikacyi nie miał z familią swoią, a kamerdyner do uflug Ludwika przydany aby z nikim nie mógł mówić.

Ludwik obiera sobie do rady i obrony PP. *Target* i *Tronchet* obu Adwokatow, którzy byli Deputatami Zgromadzenia Narodowego.

Tronchet dla podeszłego wieku wymawia się.— Wielu się ofiaruie, między innemi obywatelka iedna zowiąca się Olympia *Degouges*. Ludwikowi dozwalaią kałamarz, pióro i papier.

Dnia 16. Grudnia. Wielka wrzawa na sessyi dnia 15. Grudnia względem wygnania całey familii *Bourbonow* z Francyi, nie wyłączaiąc nawet P. *Egalité*. Było podobieństwo, że Ludwik ocalony będzie przez dni kilka, znowu to niknąć zaczęło. Kronika Paryzka pod datą dnia 14. pisała, że *Marata* zawziętość zdawała się ustawać.

Manuel z przyiaciołmi za zdaniem był wygnania. Taż sama kronika nagle ton zmieniła nazaiutrz, i tchnie cała duchem, aby Ludwik życie stracił.

ANGLIA.

Z Londynu d. 18. Grudnia. Parlament rozpoczęty. Zwawe między partyami utarczki. Milord *Fielding* wyraża w mowie, iż gdy obcy nieprzyiaciele chwalebney Konstytucyi W. Brytannii, na to się usadzili, aby ią wywrócić, proiekt obiecuie podać na zawieszenie skutkow co się tycze prawa *habeas corpus* względem Cudzoziemcow. Między Panem *Pitt*, i stroną Pana *Fox* wzmagaią się przeciwne zdania.

Milord *Wycombe* mocno się przeciwi wypowiedzeniu Francyi w tym czasie woyny. Popiera toż samo zdanie P. *Fox*, gdzie do tego dodaie uwagi: 1. Ze trwoga o iakąś kontra rewolucyą w Anglii nie potrzebna. 2. Ze postępki Francuzow, lubo nie od wszystkich są chwalone, iednak nie powinny bydź powodem wielkiey Brytanii, aby się w iakąkolwiek plątała woynę.

List Pana Beaumarchais *Autora wielu Dzieł, między innemi i sławney Komedyi* le Mariage de Figaro, *do swoiey familii pisany z Londynu.*

Moia biedna żono, i ty ulubiona córko! Nie wiem gdzie teraz iesteście, ani w których was mym listem ścigać mam krainach, ani wiem przez kogoby wam

o sobie można było donieść, gdy się z samych tylko dowiaduię gazet, że trzeci iuż to raz od 4rech miesięcy zapieczętowany iest dom moy w Paryżu, i że dekret Konwencyi Narodowey wypadł, aby mię sądzono, za ową nikczemną sprawę flint Hollenderskich, do których ieszcze dodano szkaradnieyszą na mnie potwarz, aby rychley mnie do zguby przywieść.

Obowiązecie zatym wszystkich godnych ludzi, którzy czytaią zagraniczną gazetę, aby użyli tey ludzkości donieść wam, o! moie naymilsze kochania! że ia to piszę z Londynu, z tey ziemi wspaniałey, i gościnności pełney, gdzie wszyscy ludzie w swym prześladowani kraiu znayduią schronienie cieszące, i zaklinam was, abyście się nademną nie smucili! Czytam w sercach was wszystkich przenikliwą żałość, a toczące się z iagod corki moiey łzy rzęsiste, spadaią na stroskane serce moie, i kąpią ie przeraźliwemi strumyki. Lecz ta iest tylko iedyna w życiu moim troska.

Konwencya Narodowa, przez okrutny wykręt iaki tylko z ust potwarcy mogł kiedy wydobyć się, zwiedziona przeciwko mnie na doniesienie *Lecointra* wydała oskarżenia dekret. Obwiniaią mię, iakobym list pisał do Ludwika XVI. i przeto w regestr naywiększych mię wpisali zdraycow, którzy się kiedy tylko przeciwko wolności Francuzkiey odważyli powstać.

Gdy takowe oskarżenia bez naymnieyszego są dowodu prawdy. Bądźcie spokoyne moia żono, i moie dwie siostry. Otrzyi łzy twoie pociecho! moia ty słodka i ulubiona corochno, te oczu twych wylewy mieszaią spokoyność wypogodzonego umysłu, iakiego twoy potrzebuie oyciec, aby oświecił Konwencyą Narodową względem barzo ważnych obiektów, któreby taż Konwencya powinna rozpoznać, i pogrążyć z hańbą tych wszystkich nikczemnych potwarcow w tarassy piekielne, które ich w gniewie swoim wyzionęły.

Nigdym nic do Ludwika XVI. nie pisał, ani za Rewolucyą, ani przeciwko niey, i gdybym to uczynił, miałbym sobie za chlubę iawnie ie ogłosić. Nie ieſteśmy albowiem teraz w tych wiekach, w których ludzie odważni muſieli ſiebie malutkiemi robić, gdy do wielowładnych pisywali Mocarſtw. W teraźnieyszych przypadkow ogromności, powiedziałbym zdami ſię temu nieszczęśliwemu Monarsze te prawdy, które (gdyby w czaſie był oſtrzeżony, i ſłuchał) odwrócić mogłyby te od niego nieszczęścia, któremi dziś ieſt przez Senat przywalony, a osobliwie, aby uprzedził dawniey był te okropne wypadki, które ulubioną Francyą naſzą teraz rozdzieraią.

Proſte do tego Monarchy bez ogrodkow udanie ſię moie przez pośrzednictwo iego Miniſtrow traſiło ſię w pierwszym Roku ponowania, iuż to lat 18. temu pod ow czas, gdy tron obeymował, na którym charakter iego dosyć ſłaby, wielu błędow i nieszczęścia, że spadł tak nikczemnie, były przyczyną.

Daleki od tego ieſtem, żebym oyczyzny moiey był zdraycą. Wolność iey wieleż to chęci nie wzbudziła w mym sercu; a potym wieleż to ia ofiar dla niey nie czyniłem.

Teraz wszyſtkie te podłe iadowitych oſkarżeń zapędy, które iedne po drugich przed Zgromadzeniem Narodowym oczernić mię uſiłuią, byłyby nayſtrasznieyszą obelżywością, gdyby nie były razem iſtnym tępych głów bezrozumem.

Senat ſprawiedliwy ieſt w prawdzie, lecz że ieſt oszukany, nie dano mi ſposobności do usprawiedliwienia ſię. Wszyſtkich moich nieprzyiacioł ieſt bez wątpienia nadzieia, że mię nigdy ſłuchać nie będą. Mniemaią, że gdybym tylko na gruncie Francuzow nogę poſtawił, zarazby mię do więzienia, a podobno i na śmierć porwano. Co nayrychley dla mnie dzień 2gi Septembra przyspieszony byłby pewnie. Od 4rech miesięcy pięć iuż razy byłem w niebeśpieczeńſtwie utraty życia, i gdyby nie wspaniałość iednego

z Magiſtratowych, którego namienię w mey tylko pamięci z nayżywszą wdzięcznością, i gdyby mię 6cią godzinami przed owym zawarciem ucieczki z Paryża drog wszyſtkich, nieratował podpadłbym losowi tylu nie winnych ofiar.

Jeślibym ia tego nie dowiodł bez naypewnieyszey wątpliwości, iak tego po mnie oyczyzna i wszyſtka europa wyciąga, że cała ta knowana śpiſku osnowa ieſt to okrutną zawziętością, aby przyiść do naywyższego cſtopnia hytrości i zdrady, a ieśli choć iedna ieſt linia do Ludwika XVI. od 18. lat pisana, rzucam sam na ſiebie przeklęctwo, na moię osobę- i na moie dobra: i poddaię kark móy pod miecz sprawiedliwości.

Zanoszę prożby do Konwencyi Narodowey, aby rozróżnić kazała śmieszną sprawę ſlint, od bardzo ważnego oſkarżenia pełney zdrady korrespondencyi, nim wymowię ſię z pierwszego zarzutu, powinienem albo bydź oczyszczony, albo życie ſtracić za drugą na mnie rzuconą potwarz.

Ale na miłość Boga, zaklinam cię kochana żono, ieśli chcesz, abym ieczcze w życiu zoſtał, zabroń corze twoiey płakać.

Z Londynu dnia 7. Grudnia 1792.

CARON BEAUMARCHAIS.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 9 Grudnia. Hrabia *Stahremberg* poseł nadzwyczayny Cesarſki podał Stanom Generalnym nową naſtępuiącą notę względem żeglugi na Skaldzie. „Niżey podpisany poseł nadzwyczayny i miniſter peł„nomocny J. C. Mci ma honor podziękować Stanom Ge„neralnym za odpowiedź, którą też Stany raczyły mu „dać na iego memoryał. Nie może iednak wytrzymać, „aby im znowu nieoświadczył sprawiedliwey swoiey „obawy z okazyi deklaracyi na dniu 15. Liſtopada „przez Generała Francuzkiego *la Bourdonay* kommen„danta *Antwerpii* ogłoszoney, podług którey zdaie ſię

„iż Francuzi umyślili wnieść na Skaldę pomimo opór, „który Stany Generalne w tey mierze czynićby mogły. „Niżey podpisany sądzi być powinnością odwołać się „do wiary wszystkich Traktatów, i upraszać Stanów „Generalnych, aby raczyły odeprzeć wszystkiemi si- „łami podobną zaczepkę nieprzyiacielską, gdyby przy- „szło do tego, aby śmiano dopuścić się złamania tak „oczewistego praw nayświętszych, któreby przyniosły „skazę tak własnemu Stanow Generalnych bespieczeń- „stwu, iako też i wszystkich innych Narodów Euro- „peyskich." W Hadze d. 1. Grudnia 1792.

Ludwik Hrabia de Starhemberg.

Dnia 16. Grudnia. Podług doniesień z Niderlandu Austyackiego Armie Generała *Dumourier* woyskiem z Flandryi i Artezyi tak są powiększone, że do 170,000. wynosą. Na trzy kolumny podzielił ie *Dumourier*, iedna ku *Bonn* i *Renowi*, druga ku *Akwisgranowi*, trzecia ku *Reremonde* marsz swoy obraca.

Dnia 23. Grudnia. Francuzi, którzy iuż raz przez kray Rzpitey przeszli, wymagaiąc po wielu mieyscach żywności, a za nią po części tylko płacąc, chcą teraz powtórny raz w 15,000. ludzi przez kray nasz przechodzić, i rekwirowali u generała *de Monster* kommendanta w *Venlo*, aby im tego dozwolił. Kapitan *francuski*, który z tym przyiachał, udał się także do przebywaiącego tamże Biskupa *de Ruremonde*, z ostrzeżeniem, aby nazad do swego biskupstwa powrócił. Kommendant w *Mastricht* donosi: iż zbliża się tam wielka armia *francuzka* z cięszką artylleryą. Te okoliczności okazuią podobieństwo, iż i my wniydziemy także w teraźnieyszą woynę. — Tu i po wielu innych mieyscach przytrzymano kilku Francuzów, którzy iakowyś spisek układać mieli. — Odbieramy także wiadomość: iż Angielska eskadra przybyła na nasze brzegi i nad uyściem Skaldy zatrzymała się, na którą rzekę niedawno znowu iedna fregata *francuzka* popłyneła.

NIEMCY.

Od Menu dnia 22. Grudnia. Generał *Custine* dnia 18. wydał w Moguncyi proklamacyą: iż ktobykolwiek

śmiał gadać o poddaniu miasta lub zamku, natychmiast powieszonym zostanie. Ogłosił także, iż gdyby iakiekolwiek szkody miastu przez skombinowane armie były sprawione, te przez Ziazd Narodowy wrócone będą. Wszystkim obywatelom broń odebrano. Funt masła kosztuie tam teraz złoty 1. Ryński, funt mięsa 36. graycarow, bochenek chleba 16. graycarów.

Apostoł wolności *Endemann* w *Worms* przybył dnia 6. tego mies: z kilką towarzyszami do iednego mieysca o 4. mile od *Worms* i chciał tam drzewo wolności zaszczepić. *Daycie nam pokoy z waszemi kuglarstwami*, rzekł do nich sędzia mieyscowy, *iesteśmy wierni naszemu panu. Jeżeli nam chcecie dać wolność, to nasze pierwsze iey użycie iest, prosić was, abyście nam dozwolili żyć według naszego upodobania.* — Załoga w *Manheim* powiększona iest świeżym woyskiem z *Bawaryi* przybyłym i iest teraz do 80,000. ludzi mocna. — Xże *de Hessen Cassel* poiachał z *Hanau* do *Cassel*, gdzie się też czynią wszelkie przygotowania na przyięcie Króla *Pruskiego*.

Z Kliwii dnia 22. Grudnia. Woyska francuskie pod kommendą generała *Lamorliere* porozsyławszy rozmaite dywizye do *Meurs*, *Crevelt*, *Goch*, *Genep* cofnęły się do *Ruremonde*, gdzie iest główna kwatera woyska pod kommendą generała *Miranda*. W *Ruremonde* wszczepili francuzi drzewo wolności z naywiększą okazałością, dawny magistrat złożyli i stosownie do systematu francuskiego wszystko urządzili. Od kilku dni przecięta tu iest kommunikacya z *Wesel*, *Venlo*, *i Kolonią*.

Z Herwe d. 12. Grudnia. Bitwa dnia wczorayszego między Austryackim i Francuzkim woyskiem zdarzona nie daleko tego miasta, los tey prowincyi upewniła. Francuzi po zwycięstwie, gdy się nieprzyiaciele skwapliwym usunęli marszem, weszli pod kommendą Generała Styngel do tuteyszego Miasta. Bespieczeństwo i utrzymanie policyi wszystkich wielce uwesela. Dziś tu wieczorem illuminacya. Generał *Dumourier* dotąd w *Leodium* zostaiący pisał do tuteyszego Magistratu z wielkim oswiadczeniem bra-

terftwa i pomocy. Wszyftkie znaki rządu dawnego pozbierano.

Kolumna Francuzow, która zbliżaiacych fię Auftryakow odegnała, marsz obróciła ku *Verdier* do *Akwisgranu.*

Z Rhinberg d. 12. Grudnia. Wczora wieczorem kolumna woyfk Francuzkich przybyła do Hrabftwa *Montfort*, druga do *Kassel* i *Helden.* Inna śpiesznym pomknęła fię marszem do *Ruremonde*, i tam za uftąpieniem Auftryakow ftanęła.

Z Altony dnia 27. Grudnia. Nadeszła tu wiadomość przez *Hollandyą* o smierci Krolowy *Portugalfkiey* dnia 3. t: m: zdarzoney. Była w R. 58. zycia, a w 15 panowania swego. Następcą ieft iedyny iey syn Xże *Brazylii* z corką krola *Hiszpańskiego* zaręczony.

BELGIUM.

Z Venlo d. 12. Grudnia. Dnia 11. t. m. Cesarscy z *Ruremonde* o godzinie 5. ranney wyszli, a o 6. godzinie pełno w nim znaydowało fię Francuzow, za ktòremi innych, iak mówią, dziś ieszcze 30,000. ma nadciągnąć. Za Mozę przeyść nie mogli, że im Cesarscy zabrali przewozy, lecz teraz we wfi *Montfort* na swych pontonach, tratfach i batach, które tam znaleźli Rzekę przebyli. Cesarscy do *Erbelens* i *Kolonii* pomaszerowali, a bagaże ich około miafta naszego do *Düsseldorf* przeprowadzono. Niektórzy woźnicy woienni i officerowie prowiantowi pozoftali, równie i magazyn łupem ftał fię Francuzow, iednakowo wprzody Cesarscy wiele do Fortecy *Wesel* wywieźli.

Z Maftrycht dnia 15. Grudnia. Powiadaią tu, że Cesarscy z Akwisgranu ruszyli do Kolonii, a na ich mieysce Francuzi do Akwisgranu weszli, i całą Limburgfką ziemię opanowali.

WŁOCHY.

Z Neapolu dnia 27. Liftopada. Naypóźnieysze lifty donoszą, że Krol *Neapolitańfki* obywatela francuskiego *Macau* uznał za posła Rzpltey Francuskiey, i że Papież zamyśla, tęż Rzpltę uznać. (*Gazeta Hamburfka Nro 206.*)

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 8. Stycznia 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 8. Stycznia. Jako przyrzekł *Korrespondent Kraiowy* poprawować wciśnione w swe pismo zdrożności niektòre *Korrespondenta Warszawfkiego*, tak zaraz na początku Roku dotrzymuie fłowa. Dziś tylko dwa z fałszywych doniefień uwiedzenia fiebie na drogę niomylney naprowadzi prawdy, w poźnieyszym czafie, gdy fię okoliczności zdarzą, nieubliży sprawiedliwości zawsze i prawdzie hołd winny oddawać, a to w pismie Publiczności to wszyftko donosząc, o czym tylko równie przekonany będzie, iako ieft w teraźnieyszych dwòch naftępuiących przypadkach.

W Roku przeszłym doszedł lift *Korrespondenta* (iakich było wiele pod ów czas) i donioft o wziętey Drukarni za rozkazem JW. *Potockiego* Gen: Artyl: Kor: Marszałka Konfed: Koron: z *Jaryszowa.* Gdy teraz doszła wiadomości naszey oblata komplanacyi i kwitu, które przedaż i zapłatę, a nie zabòr gwałtowny rzeczoney Drukarni zapewniaią, niechże Publiczność i Potomność urzędowe przeczyta zaświadczenie.

Działo fię w Warszawie w Zamku I. K. Mci dnia 9. Mca Grudnia Roku Pańfkiego 1791.

Do Urzędu i Akt fkonfederowaney Ziemi Warszawfkiey osobiście przyszedłszy Ur. Józef Rozan *do tychże Akt kwit ręczny z summy 19,640. Złi: Pol: przez JW. Waleryana Hrabię* Dzieduszyckiego *na rzecz JW. Stanisława Szczesnego* Potockiego, *Generała Artylleryi Koronney, Konfederacyi Generalney Koronney Marszałka, dany i podpisany, na papierze ftęplowanym ceny grosza srebrnego iednego na-*

pisany podał w osnowie takowey. — Niżey podpisany tą Tranzakcyą ręczną; za taką, iakąbym przed Aktami Kraiu Polskiego (gdybym się w nim znaydował) nayważnieyszą uczynił, odemnie miana, dobrowolnie uznaię, iż ja przedawszy Drukarnią moią, w Jaryszowie *będącą, oraz Prawo moie, iakie mieć mogłem i mam do Iwanka Rokotyńskiego, Teodora Werbowego, chłopcow do drukowania sposobionych i sposobnych, JW. Stanisławowi Szczęsnemu* Potockiemu *Gener: Artyl; Koron: Generalney Konf: Koron: Marszałkowi, za summę 19,640. Zł: Pol: ustępuię, którą summą 19,640. Zł: Pol: gdy teraz z kassy tegoż JW. Stanisława Szczęsnego* Potockiego *Gen: Artyl: Koron: Gen: Konf: Koron: Marszałka zupełnie mi wypłaconą odbieram; Przeto z odebraney kwitуię, prawa własności i iakiegokolwiek o Drukarnią, lub wyżey wspomnionych chłopcow upominania się, zrzekam się. Owszem te całe, iakie mi tylko służyć mogło, na osobę tegoż JW. wypłacaiącego odstępuię, i Ewikcyą zapisuię. Dan w* Jabłonowie *dnia 2go Sierpnia 1792 Roku. 19,640 Zł: Pol: w niedostatku papieru wałorowego, z wolnym przeniesieniem na papier wałorowy podpisuię.*

Waleryan Hrabia Dzieduszycki mpr.

Mieysce pieczęci na laku czerwonym wyciśnięty. Po którego kwitu w Akta ninieysze wpisaniu oryginał onego podaiący na powrot do siebie odebrał.

Puchała Pisarz Z. (L. S.)

Czytałem z Akt Zembrycki.

Twierdzą wszyscy, którzy *Brünskiego* Gazeciarza Niemczyznę czytaią, iż zawsze o Polakach uszczypliwie pisał. Nieszczęście iego przyniosło w nasze ręce, a nieostrożność, czyli nocna praca i nagła, nie dała poznać tey złey konsekwencyi, która morze goryczy ze wszech stron wylać na nas miała. Wiemy iuż teraz aż nad to z przekonania, i z naypewnieyszych dowodow, że źle i owszem naygorzey się stało. Radzibyśmy, aby kto umiał tak dzielnie

wyrazić prawdę, iżby zamiast naszego pióra, nie iuż mdłym flow brzmieniem wołaiąc że to iest fałsz! potrafił takową potwarz na Polskiego woyska rycerstwo rzuconą zburzyć, lub szanowną publiczność gdyby zdołał za nas przeprosić, żeśmy ią zwiedli sami oszukani. Nie ma sposobu zacofnąć raz wydrukowane i rozrzucone pismo. Ale iest sposob donieść, i przeświadczyć tych, którzy go czytali, że pełne fałszu, a zatym wzgardy naygodnieysze. Teraz gdy pewne są wiadomości, że woyska Polskiego więcey nad 8. tysięcy przybyło w kraiu, iakże P. Brunczyk śmiał donieść, że dezercye kray Polski niszczą?

Szukaliśmy sposobow, abyśmy ten iego fałsz obalić, i naymocniey potrafili zawstydzić. Tym czasem dowiedzieliśmy się w kancellaryi JW Generała Leutnanta Kommenderuiącego Dywizyą Mało-Polską, iż wszystkie rapporta z tamtych stron owey plugawey nowinie w Podgurzu, albo raczey w Brünnie wylęgłey, są nayprzeciwnieysze.

WŁOCHY.

Z Włoch dnia 1. Grudnia. W Rzymie dnia 29. List: część miasta tuteyszego żydami osadzona, których tam liczą do 10.tysięcy, nadspodziewanie 300. żołnierzami osadzono, gdzie we wszystkich domach nayściśleysza iest rewizya czyniona, ponieważ było podeyrzenie, iakoby utaioną broń chowano, iednak próżne było to podeyrzenie, gdyż nic zgoła nieznaleziono podeyrzanego.

FRANCYA.

Z Paryża d. 16. Grudnia. Zokoliczności oddanego Prezydentowi listu donoszącego o powstawaniu partyi Roialistow, i że za Ludwikiem wiele się pism rozchodzi 1. *Thuriot* głos zabiera. Jest ieden (tzecze) sposob do przywrócenia spokoyności i uśmierzenia fakcyów, a to ten postanowić: iż ktobykolwiek proponował i chciał przerwać iedność Rzpltey, albo oder-

wać iaką część kraiow dla przyłączenia do państwa obcego, ten śmiercią karany bydź ma. Wniosek ten który obala wszystkie proiekta podziału, Francyi albo przemienienie iey w związkowe Prowincye, iednomyślnie przyiętym został. *Buzot* podaie ieszcze sposob zabespieczenia zaufania i iedności między obywatelami. Tron (rzecze) iest wywróconym Już tyran więcey nie powstanie, ale despotyzm żyie ieszcze. Zyie w dawnych swych kreaturach. Naśladuymy w tey mierze Rzymian. Wyguali oni Tarkwiniusza i iego familią. My toż samo zróbmy, wypędźmy familią *Burbonów*. Ludwik XVI. winowayca pozbawiony wolności, nie tak iest dla nas strasznym. Wszakże trzeba go poświęcić własnemu naszemu bespieczeństwu, familią zaś iego wygnać.

DONIESIENIA.

Ur: Paschalis Jakubowicz Rok czwarty iak założył w kraiu Nayiaśnieyszey Rzpltey, czyniąc przysługę kraiowi Fabrykę Pasow z początku w Warszawie, poźniey zaś lokował takową w Woiewództwie Mazowieckim a Ziemi Warszawskiey, w dobrach swoich dziedzicznych, w wiosce Lipkowo zwaney, i iuż w niey kilka set osob oboiey płci iest edukowanych, i teraz do takiey takową Fabrykę perfekcyi przyprowadził przez swoie staranie, iż przewyższa nad wszystkie inne Fabryki w całym świecie będące, to w deseniach, gustach, nie mniey z iedwabiu Chińskiego każe robić, także używa złota i srebra w iak nayprzednieyszym gatunku, i zapewnia, iż się ani kruszy, ani też czernieć będzie. Była pogłoska nie która, iż Pasy z fabryki Paschalisa, na pozor piękne i lustrowne, lecz wchodzeniu wkrotkim czasie, iż się złoto psuie i czernieie. Przeto co się tyczy tey pogłoski, to ma honor zapewnić Ur: Paschalis, iż takowe Pasy nie były z Fabryki iego, ani też są takowe, tylko ludzie chciwi i zazdrośni, końcem uszkodzenia kazali robić, i dotąd ieszcze każą robić takowe Pasy pod imieniem Paschalisa w innych zagranicznych Fabrykach, i na końcu samym takowych, znayduią się wyraźnie wyrobione litery Paschalis, lub P. I. i te Pasy z początku od końca blisko półtora łokcia do środka bywa złoto i robota cokolwiek dobra, im zaś daley, tym gorsze złoto i robota, z Fabryki zaś Paschalisa z iednego końca wciąż, aż do drugiego, iednakowa robota, i równey dobroci złoto. W iego handlu znayduią się również zagraniczney Fabryki pasy, na końcu pasa tylko po dwie litery P. I. lecz to nie znaczy Paschalis, tylko z Fabryki Paryskiey. Prześwietne publicum kupuiąc pasy, niechay na takowe raczy swą zwrócić uwagę.

IPan Mikołay Kokular Kupiec Warszawski mieszkaiący na długiey ulicy w kamienicy XX: Paulinow na zgim piętrze zprowadził z Zagranicy prawdziwe Likwory Fracuzkie, w rożnych gatunkach, ktore tak poiedyncze, iako też y partią za mierną cenę będzie przedawał.

N^ER 4.

W Sobotę dnia 12. Stycznia roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Dnia 8. Stycznia miał audyencyą u Nayiaśnieyszego Pana JP. *Toll*, Poseł Extra-ordynaryiny i Minister Króla Jmci *Szwedzkiego*, na którey oddał *Credentiales.*

Tegoż dnia wszczął się tu pożar w kamienicy przeciw Marywillu na Ulicy Wierzbowskiey. Mimo wszelką ostrożność i pracowite gaszenie, do dwuch dni prawie tlały rozmaite składy, a mianowicie wielka partya owsa, i innych tam będących magazynow.

Dnia 9. Stycznia. Przybyli do Warszawy *Godverd Grenville*, i *Boringdon* Milordowie Angielscy.

Sąd Ultimæ Instantiæ Konfederacyi Generalney Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Stosuiąc się do Rezolucyi Konfederacyi Generalney O. N. Sąd Ultimæ Instantiæ *dla Prowincyi W. X. Lit: stanowiącey, pod dniem 14. Xbra roku bieżącego zaszley, Ordynacyą Sądow przez się ułożoną, a przez Konfederacyą Generalną W. X. Lit: w dniu 22. tegoż miesiąca approbowaną, do wiadomości powszechney podaie: która iest następna. — Roku 1792. Mca Grudnia 17. dnia Sąd* Ultimæ Instantiæ *Konfederacyi Generalney W. X. Lit: wyrokiem Konfederacyi Generalney obu złączonych Narodow, na roztrząśnienie w tym czasie sporow obywatelskich przez Rezolucyą na dniu 14.* præsentium *zaszłą wyznaczony; przystępuiąc w dniu dzisieyszym do exekucyi włożonych na się obowiązkow, iako zna swoią powinnością skutecznie odpowiadać zamiarom Konfe-*

deracyi Generalney w otworzeniu niezwłocznym tym-czasowego sądownictwa, tak widzi się być obowiązanym w niczym nieodstępować pomienionego obu złączonych Narodów wyroku; i dla tego w pierwszym obiekcie czynności swoich znayduiąc potrzebę ułożenia Ordynacyi, tę iak naybardziey zbliżoną do Praw W. X. Lit: następuiącym składzie ogłasza. 1mo. Gdy gatunki spraw Sądowi Ultimæ Instantiæ do sądzenia podane są rozmaite; przeto i Xięgi do ich zapisywania czyli też Regestra Sądowe wielorakie być muszą. Będzie więc Pierwszy Regestr Appellacyiny; do którego będą wpisywane sprawy wszystkie pod iakimkolwiek tytułem od Konfederacyow mieyscowych prawnie odesłane, lub dla doświadczoney uciążliwości przyniesione. Drugi Regestr Obligowy; w którym mieszczone będą sprawy za wszelkiemi Obligami, Inskrypcyami i Kartami, tudzież sprawy Expulsyine i Exempcyine. Trzeci Regestr Spraw Mieyskich dla Miast i Mieszczan w pretensyach o powrót ich składek i funduszow do kogożkolwiek stosowanych. Czwarty Regestr Officii na sprawy z Urzędnikami Ziemskiemi i Grodzkiemi o złe sprawowanie się na Exekucyach i Tradycyach, iako też z Marszałkami i Konsyliarzami Konfederacyow mieyscowych w wydarzonych przypadkach wedle prawa i urządzeń Konfederacyi Generalney do odpowiedzi obowiązanemi. Piąty Regestr Executionis na sprawy w rezolucyi Konfederacyi Generalney sąd ninieyszy stanowiącey Puncto 4to wyrzeczone, to iest: o niedość uczynienie Dekretom oczewistym, ostatecznie przed związkiem Konfederacyi Generalney zapadłym. Szósty Regestr Taktowy na sprawy uczynkowe pod bespieczeństwem Sądu Ultimæ Instantiæ popełnione, o mieszanie spokoyności publiczney, oraz na sprawy te wszystkie, które podług Praw dawnych, mianowicie 1764. i 1784. Roku do Regestru Taktowego w Trybunalach należały; wszakże nie zaymuiąc spraw dawnych tego rodzaiu przed związkiem Konfederacyi Generalney nastałych. 2do. Wpisy Aktoratow do takowych regestrow czynione będą z pozwow autentycznych tym porządkiem, iakim do Kancellaryi przyniesione zostaną. 3tio. Porządek wołania Regestrów będzie następny: Nayprzód Regestr Appellacyiny do odsądzenia iedney oczewistey, potym Obligowy aż do ostatniego wpisu każdego miesiąca; dla czego takowy Regestr pierwszego dnia każdego miesiąca, na początku sessyi konnotowany, przez Prezyduiącego być powinien; Następnie wołany będzie Regestr Spraw Mieyskich do odsądzenia takoż iedney oczewistey, a w koley wzięty być powinien Regestr Officii i wołany aż do końca. A naostatek Regestr Executionis aż do ostatniego w Xiędze umieszczonego wpisu; dla czego przy zaczęciu takowego Regestru ostatni wpis Prezyduiący konnotować powinien. Regestr zaś Taktowy, iako iest uważany według Praw dawnych; tak też wedle ich w każdym czasie, a szczegulnie i koniecznie in tractu każdey oczewistey brany i sądzony być powinien. Łączenie Aktoratow z iednego Regestru do drugiego, z iedności i wzaiemności wolne będzie, lecz żadney Sprawy do Regestru Taktowego ani łączyć, ani też wpisywać, którąby temu Regestrowi nie była właściwą pod rygorem Prawa 1784 Roku. nie wolno. 4to. Pozwy do sądu Konfed: Gener: wynaszane będą pod tytułem: Konfederacya Generalna Wolna W. X. Lit: Wielmożnemu lub Urodzonemu NN. Pozew przed sąd Konfederacyi Gener: wolney W. X Lit: i t. d. = a zeznawane w Aktach tego Woiewodztwa lub Powiatu, gdzie będą położone; w mieyscu iednak sądow Ultimæ Instantiæ podane, przed Pisarzem Sądowym zeznane bydź mogą. Takowym zaś wszystkim pozwom, czy to na Dobrach, czy do Rąk podanym (oprócz Rekonwencyonalnych, i zakazow z prawa tey formalności nie potrzebuiących) Termin czterotygodniowy naznacza się. 5to. Indukowanie spraw, czy to przez samych Aktorow, czyli też przez Plenipotentow powinno bydź krótkie, dokładne i iasne, bez żadnych impressyi, preiudykatow, i od materyi zboczeń pod karą na przestępcę w miarę wykroczenia rozciągnąć się maiącą, w kwestyach Akcessoryinych i Dyllacyinych słowna Explikacya dostateczna będzie, lecz sprawy Oczewiste na piśmie lub przez Druk wprowadzane bydź powinne. 6to. Oprócz regestrow sądowych, będą nadto trzy Protokuły: pierwszy Dekretowy, do pisania w nim oczewistych Dekretow; drugi przyznań i Aktykacyi, trzeci potoczny do zapisywania Manifestow i Dekretow wniesieniowych. 7mo. Wniesienia w tym sądzie słu-

żyć tylko będą w rzeczach nagley Rezolucyi potrzebuiących, iako to: przytrzymania iawnego złoczyńcę, lub burzyciela spokoyności publiczney; Translokacyi więźniow, i wydawanie Liſtow zarecznych, dodawanie pomocy woyſkowey do exekucyi Dekretow oſtatecznych, oczewiſtych, i nie ſtannych, i t. d.

(Reszta w Dodatku.)

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Grudnia. Mocna spiknęła ſię partya na wygnanie z Francyi familii całey Domu *Bourbońſkiego.* Wiele głosow o to ſię doprasza. *Buzot* popiera dodaiąc: Jeżeli wyłączenie iakie w tey mierze uczynione bydź może, tedy to żadną miarą ſłużyć nie powinno domowi *d'Orleans.* Im więcey ta familia ieſt kochaną, tym ieſt niebeśpiecznieyszą. Imie *Bourbonow* ieſt nienawiſtne każdemu prawdziwemu republikantowi, a imie *Egalité* (równość) tym ieſt osobliwsze, im bardziey ſię pod nim ukrywać można. Dzieci iego pałaiące odwagą, ziednoczyć ſię z córkami mocnych Xiążąt mogą. Znayduię więc ich niebeśpiecznemi. Jeśli *d'Orleans* czynił ofiary dla wolności, niechże i tę dla niey doda ieszcze - aby nas od swoiey bytności uwolnił. Karol I. głowę utracił, a iednak Anglia wezwała nazad do ſiebie Królow. Lordowie poſtawili na tronie Karola II. My iuż Monarchow nie mamy, ale pamiętaymy, że monarchia ma swoich zabobonnych wielbicielow. Żądam, aby *Bourbonowie* zanieśli z sobą gdzie indziey nieszczęście, iż tron Francuzki otaczali, i drugie ieszcze większe to nieszczęście, iż noszą na sobie imie ohydne, którym ucho każdego wolnego człowieka obrażone być musi.

Louvet głos zabiera: Nie ia to, rzecze, popieram wniosek *Buzota*, ale twórca wolności Rzymſkiey *Brutus.*

Collatinie (mówił do niego *Brutus*) ieſteś przyiacielem ludu *Rzymſkiego*, aleś razem krewnym *Tarkwiniuszow*, uciekay z *Rzymu*, unoś z sobą maiątek. Twoia bytność ieſt podeyrzaną dla wolności. *Orleanie!* (zawołał daley *Louvet*) *Collatinus* był przyiacielem wolności. Mowią, że i ty nim ieſteś. *Collatinus* był Konsulem, tyś ieſt Reprezentantem ludu. *Collatinus* dla wyiścia z *Rzymu*, nie czekał dekretu senatu, idź za iego przykładem, i porzuć kray Rzpltey. Stosowny w tey materyi proiekt dekretu podaie *Barrere.* Wielkie powſtaie ztąd zamięszanie. Wielu żąda, aby także Miniſtrowie *Roland* i *Pache* byli z urzędow złożeni, i żeby nigdy do rady wykonawczey wchodzić nie mogli. Z tey okazyi *Barrere* mowi: widzę, iż *Pache* i *Roland* są przyczyną niesnasek pomiędzy nami wielu. Zaſłużyli oni sobie na zaletę u oyczyzny, lecz cień iakiś podeyrzenia rzucaią w obywatelſtwie. Żądam więc, aby tacy oyczyznę opuścili.

Korsaint: Obawiać ſię trzeba (rzecze) aby *Anglia*, która nam woyną zagraża, nie korzyſtała z odmiany w miniſterium, i żeby tak nie zrobiła, iak w Roku 1757. kiedy *Argenson* i *Machau* przez intrygi gabinetu w *Saint James* dyzgracyowani zoſtali. Poczym naſtąpiła okropna woyna, przez *Anglią* nam wydana. — Czyż można, zapytuie ſię *Rewbel*, wyrzucić z łona zgromadzenia Reprezentanta ludu, dla tego, że on ieſt z tey lub owey familii? Ta uwaga zaprzątała długo umyſły. Mowiono, że wygnać Pana *Egalité*, iako członek Konwencyi, byłoby to iedno, co obrazić samowładność ludu. Po długiey wrzawie, *Barrere* pyta, czyli dobro powszechne nie wymaga, iżby wygnać Pana *Egalité*, chociaż on ieſt poſłannikiem od ludu? Idą różne głosy. Nakoniec przyięto dekret naſtępuiący: Wszyſtkie członki familii *Bourbon-Capetow*, wyiąwszy tych, którzy w *Temple* są zamknięci, maią wyiechać z departamentu Paryzkiego we 24. godzinebh, a z Państw Rzpltey, i kraiow, w których teraz woyſka nasze znayduią ſię,

we 3. dniach. Co ſię zaś tycze pytania ściągaiącego ſię do P. *Egalité*, tudzież Miniſtrów *Pache* i *Roland*, do 3. dni odłożono.

Po Dekrecie dnia 16. Grudnia w Konwencyi Narodowey ſkazuiącym na wygnanie z Francyi w iak naypręd-szym czaſie familii *Bourbońſkiey*, wielkie powſtały spory i narzekania, że w czaſie tey samey sessyi podany ieſt projekt i przyięty, że to ſię w niedzielę ſtało, którego dnia same tylko miałyby ſię adressa i prozb ſłuchania odbywać, przeto gdy w ten tydzień bardzo wielu Deputowanych nie było przytomnych w Konwencyi Narodowey osob, zdaię ſię, że takowy Dekret ſtanął nadto ſkwapliwy. Wołano też, za co wyłączony *Ludwik Filip Egalite?* i jego familia?

Wzmagały ſię kłótnie i na wielki zanoſiło ſię dnia 17. i 18. rozruch, gdy dnia 19. znowu Konwencya Narodowa dekret wygnania Burbonow zawieſiła z zapewnieniem, iż po ſkończonym Ludwika XVI. proceſsie, znowu tu materya do roztrząśnienia przedſiewzięta będzie.

Tegoż dnia 19. Grudnia we Srzodę Miniſter Zagranicznych iuteressow *Lebrun* oddał Konwencyi Narodowey rezolucyą ułożoną od Rady Wykonawczey z przyczyny rozpoczętych w Anglii przygotowań do woyny. Kładnie ſię tu w treści:

Parlament, który miał ſię w Styczniu rozpocząć, przyspieszony, przyczyną ieſt dla Francyi naſtępuiących uwag:

Wkrótce po dniu 10. Auguſta, podobało ſię Miniſtrom Angielſkim zaprzeſtać wszelkiey kommunikacyi urzędowey z nami, i odwołać Poſła swego, czy to, że Miniſterium wyperswadowane było, iż dni kontrarewolucyi, a tym samym niewoli naszey są bliſkie, czy to iako rzekł dowcipnie ieden Mówca z ſtrony oppozycyi w czaſie 1szey sessyi niższey Izby Parlamentu, że toż Miniſterium sądziło za przeciwną rzecz Majeſtatowi Krolewſkiemu Wielkiey Brytanii mieć Reprezentanta u *Rady Wykonawczey Paryzkiey*, z którey

osoby nie są namaſzczone oleiem z świętey Ampułki przed wielkim ołtarzem w *Remach*.

Jakożkolwiek bądź, Rada wykonawcza nie poczytała być rzeczą przyzwoitą w też ślady wſtępować. Poſtanowiła w Londynie Miniſtra Rzepltey Francuſkiey utrzymywać, którego wyraźnie obowiązała, iżby żadnych nieopuścił okazyi, aby Naród Francuzki zapewnił, że lud Francuzki nic uſilniey nie pragnie, iako zaſłużyć na szacunek i przyiaźń, która nayściśley miałaby koiarzyć oba Narody wspaniałe i wolne. Konwencya Narodowa doznawała powielokroć iawnych oświadczeń i dowodów przychylności wzaiemney z ſtrony ludu Angielſkiego. Lecz też same chwalebne zwycięſtw Francuzkich pomyślności cale inne wrażenia Miniſterium Angielſkiemu sprawiło. Wkrotce boiaźń, czy naszych tryumfow zayzdrość, czyli też podłych buntownikow nalegania, albo chytre Dworow nieprzyiacielſkich intrygi, wiele oraz adressow z całey Anglii do naszey Konwencyi posyłanych przyczyną były, że ruszone ieſt woyſko Angielſkie i Parlament rychley, niż ſię spodziewano ieſt zwołany.

Konwencya Narodowa dowie ſię z mowy przy otwarciu Parlamentu, że zabiegaiąc wewnętrznym rozruchom, Anglia też wymierzać zdaie ſię i przeciwko Francyi oręż.

Przypisuią naszym Agentom, którzy choć niemaią urzędowego zlecenia, iakoby ci uſiłowali rozruch iakiś w Anglii zrobić. Nieubliżemy w swoim czasie usprawiedliwić ſię zupełnie za świadectwem samego Pana *Pitt*, żeśmy do tego nie wpływali. W ten czas to ſię okaże, czyie to złoto do tych nie ufności, kłótni, i zamieszania powodem było.

Po przeczytaniu Memoryału tego, Konwencya Narodowa chcąc zupełnie Europę przekonać o zamiarach swych, wydała Dekret, którym opisuie reguły podług których Generałowie Woyſk Rzpletey poſtępować maią w tych kraiach do których z orężem wkroczą:

Na rapport więc podany przez Deputowanego *Cambon* imieniem złączonych Deputacyi Woienney, Dyplomatyczney i Skarb , Dekret Konwencyi Narodowey ſtanął naſtępniący:

1mo. W kraiach, które są albo będą zdobyte przez broń francuzką, Generałowie bez odwłoki żadney ogłoszą imieniem ludu francuzkiego znieſienie poborow, albo kontrybucyi opłacanych, tudzież opłatę dzieſięcin, lenności, i wszelkich dochodow z polowania, połowu ryb; pańſzczyzn i iakiegokolwiek tytułu przywileiow, a ogłoszą ludowi, że przynoszą *pokoy, pomoc, braterſtwo, wolność i rowność.*

2do. Ogłoszą naywyższe ludu panowanie, i znieſienie wszyſtkich trwaiących doſtoieńſtw. Zbiorą potym lud na zgromadzenie pierwiaſtkowe, aby poſtanowić tym czasem władzę rządzącą. I ten Dekret po wszyſtkich mieyscach publicznych każą ogłoſić i poprzybiiać.

3tio. Wszyscy Agenci, Officerowie, Urzędnicy Militarni i Cywilni, oraz Szlachta, ani będą przypuszczani do pierwszey Elekcyi, ani będą mogli dawać swe głosy.

4to. Generałowie wezmą pod opiekę Narodu wszyſtkie dobra ruchome i nieruchome należące do ſkarbu, do Monarchy i iego ſług, tudzież wszyſtkie Fundusze należące do iakichkolwiek zgromadzeń Zakonnych i Swieckich. Zporządzą regeſtra, poślą do Rady Wykonawczey, i od wszyſtkiego uszkodzenia pod swoię wezmą obronę.

5to. Adminiſtracya władzy wykonawczey poſtanowiona od lud, będzie wykonywała prawa co ſię tycze processu kryminalnego i cywilnego, policyi i bespieczeńſtwa publicznego.

6to. Jak tylko Adminiſtracya tym-czasowa poſtanowiona będzie, Konwencya Narodowa wyznaczy Kommiſſarzow z pośrzod ſiebie wybranych, aby z Narodem nowo z Francyą złączonym zawarte było francuzkiego ludu braterſtwo.

7mo. Rada wykonawcza wyznaczy Kommissarzow Narodowych, aby do mieysca nabytego przybyli, i tam umowę o wspólną obronę, doſtarczenie furażow, wzmocnienie ſił woiennych nawzaiem dla obu zprzymierzonych Państw uczynili.

8vo Kommissarze co dwa tygodnie z czynności swych sprawę zdawać będą przed Radą Wykonawczą z przydanemi uwagami, a Rada wykonawcza donoſić będzie o tym Konwencyi Narodowey.

9no. Adminiſtracya tymczasowa zaraz uſtanie, iak tylko Forma Rządu będzie uſtanowiona.

10mo. Rzplta Francuzka na wydatki dla nowo przybyłego Narodu łożyć będzie potrzebny awans, a gdy woyſka spolne będą w przypadku woyny, użyie ſkutecznych srzodkow, aby toż woyſko utrzymane było.

11mo. Naród Francuzki z tym ſię oświadcza, iż za nieprzyiacioł wszyſtkie te Narody uznaie, które wyrzekaiąc ſię *Wolności* i *Rowności* zechcą, albo swoich Monarchow, albo uprzywilejowane swoie Kaſty (*) utrzymywać, lub ieśli z niemi ſię łączyć zechcą. Przyrzeka Francya póty nieſkładać oręża, póki naywyższa władza i wolność ludu, na gruncie, na którym woyſka Francuzkie zoſtawać będą, naymocniey utwierdzona nie będzie. Przyrzeka też Francya w żadną ugodę ani traktat niewchodzić z Xiążęty od prerogatyw oddalonemi, z któremi woiować będzie.

Kommissarz więzienia *du Temple* P. *Cubieres* oddaie municypalney Radzie naſtępuiący rapport:

We Wtorek w wieczor dnia 12. Grudnia odmieniłem kollegę mego. O 11. godzinie przed pułnocą szedł on do pokoiu Antoniny, a ia do Ludwika wchodzę. Już spał. Zrana prędko ſię w puł do 8mey podług swego zwyczaiu porywa z łożka, żywo ſię ubiera, bierze Xięgę, czyta ią pocichu całe puł godziny. Maszli WPan nóż? rzecze do mnie, to mi

(*) *Caſtes.* Są to w Indyach wschodnich dyſtynkcye, czyli klassy rozmaite Obywatelow, które iedne z drugiemi prawie nic spólnego mieć nie chcą.

go pożycz, abym tę kartę przerznął? Zbliżam się gdy rozrzyna, i dostrzegam, że to Brewiarz. O 9tey godzinie przynoszą Ludwikowi śniadanie. Dziś nie iem (rzecze) zrana, bo suchedni. Kamerdyner *Clery* bierze. i ie w oczach naszych smaczno. Ludwik do mnie: Proszę WPana, iżbyś się dowiedział, co się tam dzieie z Familią moią! Wielce się o nią frasuię. Dziś właśnie moia Corka rok 14sty kończy. Oh! Corko moia! *Cubiere* daley rapportuie: Zdawało mi się, że Ludwika zrżenice we łzach tonęły. Idziemy do familii, nieco zabawiwszy, wracamy się, i spokoynieyszym go czyniemy. *Lud:* Masz WPan brzytew, żebym się mógł ogolić? *Cub*: Ogolą WPana. *Lud*: Ja się nikomu nigdy nie pozwolę golić. *Cub*: Idziemy do Municypalney rady donosząc o Ludwika żądaniu. Rada odmawia pozwolenie. O godzinie 5tey osoby przybywaią do naradzenia się Ludwikowi przydane. Zamyka się z niemi Ludwik, i 4ry godziny bawi.

Nazaiutrz przybywaią do *Temple* 4ry Deputowani z Konwencyi Narodowey. Okazuią Ludwikowi Akt processu. Różne pisma daią do czytania. Między innemi pytaią, czyli patent na pułkownikowstwo podpisał? *Lud*: Może to bydź moy charakter, może i zmyślony. Przecież WPan znać musisz charakter Braci swych, rzeką Deputowani, okazuiąc niektóre pisma. *Lud:* Może i to kto udał, wszakże zda się ich bydź podpis.

Cub: Idę do izby Rady Municypalney. *Malesherbes* obrońca Ludwika przybywa. Rzekę do niego. WPana tu przytomność czyni mię nie spokoynym. Czy nie masz WPan przy sobie iakiey broni? *Malesherbes*: Rewidować mię WPan możesz. *Cub*: Tego nam czynić nie wolno. *Malesh*: To ia sam siebie w oczach WPanow przetrząsę. Oto mam tu kilka staroświeckich talarow, i papiery tyczące się traktatu Pilnitzkiego, które się i Króla tyczą, prócz tego Monitora i inne Zurnale. *Cub*: WPan będąc przyiacielem Króla, iak ważysz się przynosić te Zurnale, które nienawisć pospolstwa przeciwko Ludwikowi tak mocno wrażaią? *Malesh*: Ludwika umysł wspaniały nad wszystkie go wynosi pociski. *Cub*: WPan poczciwy iesteś, ale gdyby to drugi, mógłby Ludwikowi dodać broni, lub trucizny, i doradzić..... *Malesh*: Gdyby Król był Religii Filozofow, albo gdyby był Katonem, pewnieby sobie życie odiął, lecz będąc pobożnym i dobrym Chrześcianinem, wie że mu tego Religia broni. Pewnie się nie zabiie. Teraz poznaię, rzecze *Cubiere*, że Religia, chociaż iey nie lubię, przecież w niektórych przypadkach iest pożyteczną.

Co się tycze dalszego processu Ludwika XVI. to się donosi, że obrońcy *Malesherbes* i *Tronchet* pisali do Konwencyi Narodowey list czytany w czasie sessyi dnia 17. Grudnia, w którym wyrażaią, iż niepodobna im iest rzecz, fizycznie przygotować środki do obrony na termin ostateczny w dzień 26. Grudnia we Srzodę przypadaiący, gdyż oprócz tak ważney sprawy potrzebuiącey wielkiego przygotowania ieszcze zostaie 158. sztuk pism różnych do wyexaminowania. Prosili zatym o przewłokę i oraz aby dozwolono Obywatela *de Sèze* przeszłego Adwokata w Parlamencie Paryzkim do nich przydać, gdy i Obywatel ten ofiaruie się do tey pracy i Ludwik XVI. przyimuie tę ochotę, ieśli Konwencya Narodowa zezwoli na to. Lubo mocne są przyczyny do przeciągnienia fatalnego terminu, iednak niedozwoliła na to Konwencya Narodowa, tylko dawnemu Adwokatowi *Sèze* przyłączyć się do pierwszych nie broni. Ludwik oświadcza się, iż niechce iuż korzystać z dozwolenia sobie danego, aby miał przy sobie dzieci swoie, gdy obowiązek Ludwika tak dla siebie, iako i dla obrony swey familii wyciąga, iżby całego siebie poświęcił raczey na obronę własną, niżli gdyby momenta swe tak krótkie i krytyczne tkliwey miłości oycowskiey miał oddawać.

ANGLIA.

Donieśliśmy iuż o rozpoczętym dnia 13. Grudnia Parlamencie. Dla ciągu wiadomości w teraźnieyszych okolicznościach wielce ważnych, sessye nakształt Dyaryuszu opisywać będziemy.

Dnia 15. Grudnia. Król w paradney karecie o godz: 2giey z południa przybywa do izby *Parow.* Arbitrow niezmierna liczba. Zaczyna Król:

Sądząc rzeczą potrzebną użyć w części woysk tego Króleſtwa, zgromadziłem WPanow pełniąc prawo w czaſie przez nie same wyznaczonym, a ia w tey okoliczności wielkie ze wszech miar odbieram ukontentowanie, że ſiebie wśrzod tego Parlamentu być przytomnym widzę. Za szczęśliwego bym ſiebie poczytał, gdybym o nie przerwanym i pewnym beśpieczeńſtwie całego Państwa mogł donieść, lecz przypadki teraźnieysze wymagaią po nas czuyności, i ſpólnie złączonych ſił naszych, iżbyśmy w tych samych iak dotąd zoſtawali korzyſtnych dla nas okolicznościach. Spiſki buntownicze, które iuż są prawie obalone przez waszą wyraźną i mocną Deklaracyą na Sessyi oſtatniey, gdy przez iednomyślność ludu całego widocznie ſię okazały, nie tylko iuż są prawie obalone, ale co większa nagle wzroſt wzięły.. Duch niezgody i bez-rządu, ſkutek naturalny knowanych zamachow, okazał ſię przez niegodziwe koiarzenia ſię i rozruchy, które przymuſiły żołnierſkiego użyć oręża, aby cywilnych magiſtratowych utrzymać władzę. Już liſty dla wzbudzenia zamięſzek po kraiu całym rozeſłane pod rozmaitemi pretextami, zdawały ſię bydź pisane ręką buntowniczych duchow, które zawzięły ſię na zburzenie szczęśliwey naszey Konſtytucyi, i na wywrócenie wszyſtkiego porządku i władzy. A to ieſt rzeczą naypewnieyszą, że to ſię działo wszyſtko zmównie z zagranicznemi do tego proiektu wchodzącemi ſpólnikami,

Zachowałem pilnie neutralność zupełną w czaſie na lądzie woyny, i calem ſię nie wdawał w interessa zakłóconey Francyi, lecz nie mogę widzieć bez naywiększego zmartwienia wzmagaiących ſię fakcyi, które z pogardą prawa Narodow, do zaburzenia innych kraiow przedſięwzięły śrzodki. Upędzaią ſię one za proiektami nabytków dla rozszerzenia swego państwa i potęgi. Alliantow też moich Stanow Generalnych *Hollandyi* spokoyność, oręża swego popędliwością chcą mieszać, lubo te w równey z nami dotąd neutralności zoſtaią.

W tych okolicznościach mniemam, że to moim ieſt obowiązkiem naypierwszym do śrzodków udać ſię przezorności, i tey obrony, którą mi przedſięwziąć dozwala prawo. Tym końcem za rzecz przyzwoitą sądziłem na lądzie i morzu nie co ſiły nasze wzmocnić, będąc przekonany, że w teraźnieyszych okolicznościach dla spokoyności kraiu wewnętrzney, i dla umiarkowanego utrzymania równoważności europeyſkiey, ten śrzodek ieſt nayſkutecznieyszy nadewszyſtko, iżbyśmy sobie trwały ugruntowali pokoy.

Z moiey ſtrony nie ubliżę nic, coby nas doprowadzić mogło do tak pożądanego zamiaru, nie chcąc zgoła beśpieczeńſtwa mego kraiu naruszyć, a prawdziwe obowiązki, któresmy winni dopełnić naymocniey ſtaraiąc ſię zawsze utwierdzić.

Po mowach Królewſkich P. *Jekill* z partyi przeciwney niektóre zarzuca wątpliwości względem nie legalnego zwołania Parlamentu. Lord *James Sanderson* Prezydent Londynu (*Maire*) ſławny z oparcia ſię klubom rewolucyinym był proszony, aby dziękczynienie uczynił, któreby oddzielne było od Adressu Parlamentowego. Mówił o sposobach użytych, aby ſtolicę w spokoyności zachować, twierdząc, iż dzielność rządu, która zniszczyła proiekta złośliwych, zaſłużyła na wdzięczność dobrych Obywatelow. Wprawdzie bunt ſię ieszcze nie okazał, lecz gdyby nie zabieżono ſkutecznie, pewnie zuchwałość tych, którzy chcą Konſtytucyą obalić, przywiodłaby przynaymniey

choć do usiłowania tak niegodziwego zapędu. Teraz, widząc, że ich uprzedzone są złe projekta ostrożnością, ton odmienili mowienia, i dziwuią się, że upatrzono iakieś przeciwko spokoyności W. Brytannii zamachy, które uroionemi zowią, gdy samiż dobrze o ich realności są przekonani.

NIEMCY.

Z Hannoweru dnia 14. Grudnia. Kuryer przybyły z *Londynu* donosi, że 4,000. ludzi, które to woysko iest kontyngens na Elektorat, maią nieodwłocznie ruszyć do marszu. Generał *Busch* kommendantem tego woyska. Wszystkie *Hannowerskie* Regimenta po 1,200. ludzi będą odtąd zawierały.

Z Trewiru dnia 23. Grudnia. Francuzi napadli dnia 14. Grudnia na okopy o 2. mile ztąd przy wsi *Pellingen* i odegnani zostali z niemałą stratą.

Dnia 16. Grud: Znowu Francuzi do *Pellingen* z korpusem od kilku tysięcy ludzi zbliżyli się, lecz znowu nierównie większą Austryaków siłą odparci zostali. Huzarowie *Wurmsera* gonili się za Fracuzkiemi dywizyami. W drodze kilku z obustron zginęło.

Dnia 17. Grud: Korpus Francuzow przez rzekę *Mozellę* przebrać się chciało o milę od *Grevenmachern*. Woysko Austryacie nagle się zbliżyło, niedopuszczaiąc przeprawy. Wiele statkow natopionych zostało, i ludzi niemało zginęło.

Huzarowie *Wurmsera* złączeni z woluntaryuszami, na tylną straż Francuzow z 700. ludzi składaiącą się napadli. Bitwa była z obustron żwawa. Wzięli Austryacy nieco w niewolą Francuzow, z których 72. tu przyprowadzono.

Dnia 20. Grud: Francuzi opuścili *Saarbourg*, dokąd niezwłocznie Austryacy weszli. Tegoż dnia Generał Austryacki *Beaulieu* na czele 10. tysięcy ludzi maiący, i 64. armaty pomknął się aż do *Grevenmachern*. Francuzi cofnęli się do *Sarlouis*.

Z St Goar dnia 25. Grudnia. Donoszą nam, że forteca *Königstein* wzięta iest od *Psussakow* dnia wczorayszego. Woysko złączone stoi dotąd przy *Hochheim*.

Przez dni 14. 15. i 16. tego mies: maszerowało przez *Norymberg* 38. tysięcy woyska *Imperii*, w którym się znaydowało 12. tysięcy jazdy. Ta cała armia ku *Moguncyi* śpieszy.

Z Lipstadt dnia 24. Grudnia. Wczora prowadzono tędy pod konwoiem Pana *la Fayette* z iego kollegami. Nazaiutrz ci niewolnicy pod mocną strażą do *Magdeburga* są wyprawieni.

Od niższego Renu dnia 26. Grudnia. Woyska *Pruskie* dążące ku granicom *Rynskim*, wkrótce spodziewane są na mieyscu przeznaczonym. Już do *Elberferd* przybyło 3000. ludzi, za któremi inne dywizye nadciągaią.

Z Crevel dnia 27. Grudnia. (z Miasteczka w *Westfalii* przez Mennonistow osadzonego, które dla manufaktur i handlu wielce bogate w Hr: *Moers* do Króla Pruskiego należy) Woyska Francuzkie weszły do *Geldryi* Pruskiey dnia wczorayszego składaiące się z 400. piechoty i 600. Huzarow. Generał niemi kommenderuiący, którego zwaną Gener: *Mirandą* kazał przed sobą stawić się Miasta kupcom naypierwszym i wypłacić zalecił bez zwłoki 300. tys: złł: Hollenderskich. Starali się uprosić, aby cokolwiek ustąpiono było z tey summy, lecz bezskutecznie. Część znaczną więc na prętce zebrano summy, za resztę wzięto 5ciu zastawnikow. Miasto dla żołnierzy dało wyborny obiad, po którym niezwłocznie Francuzi z *Geldryi* wyszli.

Tegoż dnia inna mała dywizya Francuzka z 150. ludzi konnych składaiąca się, weszła do małego miasta Pruskiego *Moers*, od którego wymagała zapłacenia 133. tysiące złł: Holl: sześć tysięcy par trzewikow i 4ry tys: botow. Póki to wszystko dostarczone nie będzie wzięto i tu także 5ciu zastawnikow. Tym czasem co można było zabrali pieniędzy, a z magazynow i sklepow materyi i niemało sukna dla żołnierzy na mundury wzięli i daley pomaszerowali.

Nałożona iest też kontrybucya na bogate Opactwo *Cloſtercamp* 100. tyſięcy złotych, i dwóch mnichow, nim będą te pieniądze wszyſtkie wypłacone, w zaſtaw wzięto.

Z Wesel dnia 21. Grudnia. Woyſka francuzkie, które ſię po różnych mieyscach niedaleko *Renu* okazały, nagle marsz cofnęły dążąc znowu do *Ruremonde*. Tym czasem w Auſtryackiey Gieldryi dosyć są mocni Francuzi do uczynienia znacznych szkód w okolicach tamecznych.

Z Hambourga d. 31. Grudnia. W Amſterdamie przed samym odeyściem poczty rozchodziły ſię wieści, że w Paryżu Miniſtrowie *Roland* i *Pache* urzędy swe złożyć muſieli, i że *Robertspierre* Miniſtroſtwo miał obiąć. Druga także nowina powszechnie była głoszona, za którey pewnością iednak trudno zaręczyć, że znowu były ſtraszne w Paryżu morderſtwa. Czas prawdę wyświeci.

Z Berlina d. 28. Grudnia. W tuteyszey Gazecie autentyczny liſt Generała *Cuſtine*, do Króla Pruſkiego pod datą 10. Liſtopada ieſt zawarty. Radzi Królowi Pruſkiemu, aby od Aliansu Domu Auſtryackiego odſtąpił. Hessow zaś, aby między swoie podzielił woyſka, i ſkarb Landgrafa Hessen Kasseliſkiego do ſiebie zagarnął. To wszyſtko, aby przeciwko temuż Rakuſkiemu Domowi obrocił, Królowi doradza. W czym pomoc Rzpltey *Francuzkiey* przyrzeka. Jeśli zaś Król Pruſki tylko 500. żołnierzy swych powierzy, to Fortecy *Eharenbreitenſtein* odebranie w rychłym zapewnia czaſie. Odpowiedzi na ten liſt nie ma.

Z Moguncyi d. 25. Grud: Generał *Cuſtine* z częścią woyſk Francuzkich przy *Kassel* naprzeciw *Moguncyi* ſtoi. Prawe ſkrzydło rozciąga ſię aż do klinu owego, gdzie *Men* do *Renu* wpada, lewe ſięga do *Berich*. Stanowiſka swego póty nieobiecuie zmienić, póki szańce pod *Kassel* dokończone nie będą. Wszyſtkie prawie drzewa winne na górze *Hochheim*, gdzie nayprzednieysze Ryńſkie winogrona roſły, częſcio dla ułatwienia dróg do przechodow woyſkom, częſcio dla opału są wycięte, przez co wielką ten kray na długi czas poniesł klęſkę.

DODA-

DODATEK DO..... NRU 4.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 12. Stycznia 1793. Roku.

Reszta Sądu *Ultimæ Inſtantiæ* Konfederacyi Generalney W. X. Litewſkiego.

8vo. *Sług sądowych sąd Konfederacyi Generalney dwuch mieć będzie: Inſtygatora i Woźnego. Do Inſtygatora należeć będzie doglądanie spokoyności Publiczney w mieyscach* ad securitatem Judicii *według praw należnych, winnych oſkarżanie, i przeciw nich Prowessu Prawnego formowanie, nie mniey czuwanie na wszelkie po domach publicznych hałasy, i tumulty, aby przez wcześne doniesienia zwierzchności, spokoyność co nayrychley mogła być przywrócona, a winny nie uchodził bez-karnie. Co ſię iednak nie ma ściągać pod żadnym pretextem w zdarzonych kłótniach w Domach prywatnych osob. Będzie też równym obowiązkiem Inſtygatora, doſtrzegać w izbie sądowey ſkromności i uszanowania mieysca przez ſtrony i Arbitrow. Woźny zaś obowiązany będzie oglaszać czytane z regeſtru ku ſtawianiu do rozprawy ſtrony, Arbitrom uſtęp zapowiadać, i tegoż uſtępu, aby nikt nie wszedł, przy Drzwiach sądowych pilnować.* 9no. *Ażeby bieg sprawiedliwości co nayrychleysze mógł mieć załatwienie: sessye sądowe odbywać ſię będą codziennie, oprocz dni świętych, to ieſt w Poniedziałki, Srzody, Piątki, i Soboty, od godziny czwartey południowey, do godziny ſiódmey wieczorney, a we Wtorki i Czwartki, od godziny dziewiątey ranney, do godziny pierwszey z południa.* 10mo. *Komplet sądowy zawsze ſkładać ſię będzie naymniey z osob ſiedmiu, dla czego osoby takowy sąd ſkładaiące, ułożą ſię między sobą: iżby komplet zrywanym nie był. Wszyſtkie Dekreta i rezolucye iednomyślnością, lub większością zdań sposobem wotowania w sądach* Ultimæ

Inſtantiæ *Konfederacyi Gener: Kor: używanym udecydowane, w treści tylko rzeczy sądzoney, ſposobem sentencyonarza kathegorycznie, na udzielnym papierze wprzód wyciągnione, i przez Prezyduiącego podpisane, oddawane będą Kancellaryi, to ieſt Pisarzowi, którego obowiązkiem ieſt wiernie i sprawiedliwie ułożyć Dekret, w Protokuł, czyli regeſtr wciągnąć, w zamkniętey izbie dla ſkonfrontowania z sentencyonarzem przeczytać, i dać do podpisu zaſiadaiącemu kompletowi, a tym porządkiem naſtały dekret, ſtronom promulgowany będzie.* 11mo. *Extrakta wszyſtkich dekretow aktykowanych, i przyznanych dokumentow, po zaświadczeniu Pisarſkim zgodności, ieśliby ſtrona tego potrzebowała, prezyduiący wespoł z zaſiadaiącemi Konsyliarzami podpisywać obowiązany będzie.* 12do. *Pieczęć na wszyſtkich tranzaktach, i dekretach taż sama używana będzie, ktora dotąd w Konfederacyi Gener: W. X. Lit: była używana.* 13tio. *Gdy rezolucya Konfed: Gener: O. N. ſtosuiąc ſię do poprzedniczych urządzeń Konfederacyi Gener: Litewſkiey względem sądownictwa, poſtępowanie sądowi Konfederacyi Gener: W. X. Lit:* Ultimæ Inſtantiæ *według praw i uſtaw dawnieyszych przed rokiem 1788. naſtałych, zalecila; przeto tenże sąd Konf: Gener: we wszyſtkim cokolwiek urządzenia Generalności, i ninieysza ordynacya nie obeymie, ſtosować ſię do rzeczonych praw dawnych przyrzeka. I ażeby zatym takowa ordynacya każdego wiadomości doszła, do Konfederacyow mieyscowych, celem publikaty po Paraſiach przeſłać, i do Gazet publicznych podać kancellaryi swey zaleca.* Działo ſię na sessyi w Grodnie dnia 23. Miesiąca Xbra 1792. Roku.

Joſef Zabiełło Łowczy W. Lit: Marszałek Konf: G. W X. Łit: zaſtępca. Kazimierz Kościałkowſki Podkom: i Konsyl: z Powiatu Wilkom: Staniſław Manuszy Konsyl: z Ptu Braſławſkiego. Aurelian Snarſki Konsyl: Wdztwa Połockiego. Adam Skirmunt Sędzia Ziem: i Konsyl: Ptu Pińſkiego. Jozef Dziekońſki Konsyl: Konfed: Gener: z Ptu Rzeczyckiego. Hieronim Szwykowſki Konsyl: z Xſtwa Inſlantſkiego. Joachim Rożniewicz Konsyl: z Xſtwa Inſlantſkiego.

(L.S.)

Ferdynand Kontrym Pisarz Konf: Gener: W. X. Lit:

ANGLIA.

Z Londynu dnia 13. Grudnia. Ciąg dalszy pierwszey sessyi Parlamentu. Markis *de Landsdown* twierdzi, iż potrzeby nie ma żadney, aby Anglia na lądzie albo morzu do woiennych ſkwapliwie porywała ſię przygotowań. Liczba głów zagorzałych powiada, które chcą Wielką Brytanią na Rzplitą przerobić niedochodzi 50. osób, a ci są iſtna K. . . (*encore n'eſt ce que la vraie canaille*) która może być łatwiuchno rozproszona. A tak wewnątrz Państwa tego wszyſtkie uroione rozruchy są tylko pozorem, aby woynę wszyſtko niszczącą rychley wzbudzić, i trzy Króleſtwa do naywiększego przywieść zakłócenia.

Zachowaymy pokoy z całym rodzaiem ludzkim. — Użyimy śrzodkow poiednania ſię, któreby nas pewnemi uczyniły, że ſłodyczy spokoyności używać trwale będziemy, a niedopuszczaymy, aby nas wciągniono do woyny, którey powodów nic usprawiedliwić niepotrafi, przeto uczyniłaby takowa podeyrzenie Narodowi, którego winniśmy szanować przyiaźń i utwierdzać naymocniey.

DONIESIENIA.

W Kſięgarni Gröllowſkiey w Marywillu na Sali nad Bramą znayduie ſię Kalendarz polityczny na Rok Pański 1795. Zawiera w sobie oprócz Stanu Rzpltey, naſtępuiące ciekawości. 1mo. Zwyczaie weſelne u Morlakow w Dalmacyi. 2do. Uwagi nad błędami, z ſkutku, których Francya tak wiele dotąd cierpiała. 3tio. O handlu i rękodziełach miaſta Wiednia. Cena w ordynaryiney oprawie Złł: 2. Gr 15. W dobrey Złł: 5.

W Drukarni nakładem i kosztem P. Zawadzkiego, wyſło ukończone iuż Dzieło, pod tytułem: *Dokładne wyrachowanie wszyſtkich Procentow złotowych, grosowych, szelągowych, na wszyſtkie Kapitały, od złotego iednego, aż do dwoch milionow, przez wszyſtkie czasy, od roku, aż do miesiąca i dnia iednego, w 92. osobnych Tabellach, z wielkim ułatwieniem pracy, i przyſługą, dla rachmiſtrzow, bankierow, kapitaliſtow, kredytorow i dłużnikow, przy zaręczeniu publiczney wiary, ułożone,* Cena Złł: 8. Jeſt to ſam Dzieło, które dawniey obwieszczone, a od pół-roku więcey na Prenumeratę podane było. Uprasza ſię zatym JPP. Prenumeratorów, aby bilety kompertować raczyli.

Ur: Paschalis Jakubowicz Rok czwarty iak założył w kraiu Najaśnieyszey Rzpltey, czyniąc przyſługę kraiowi Fabrykę Pasow z początku w Warszawie, poźniey zaś lokował takowa w Woiewództwie Mazowieckim, a Ziemi Warszawſkiey, w dobrach ſwoich dziedzicznych, w woſce Lipkowo zwaney, i iuż w niey kilka ſet osob oboiey płci ieſt edukowanych, i teraz do takiey takową Fabrykę perfekcyi przyprowadził przez swoie ſtaranie, iż

przewyższa nad wszystkie inne Fabryki w całym świecie będące, to w desenach, gustach, nie mniey z iedwabiu Chińskiego każe robić, także używa złota i srebra w iak nayprzednieyszym gatunku, i zapewnia, iż się ani kruszy, ani też czernieć będzie. Była pogłoska nie która, iż Pasy z fabryki Paschalisa, na pozor piękne i lustrowne, lecz wchodzeniu wkrotkim czasie, iz się złoto psuie i czernieie. Przeto co się tyczy tey pogłoski, to ma honor zapewnić Ur: Paschalis, iż takowe Pasy nie były z Fabryki iego, ani też są takowe, tylko ludzie chciwi i zazdrośni, końcem uszkodzenia kazali robić, i dotąd ieszcze każą robić takowe Pasy pod imieniem Paschalisa w innych zagranicznych Fabrykach, i na końcu samym takowych, znayduią się wyraźnie wyrobione litery Paschalis, lub P. I. i te Pasy z początku od końca blisko półtora łokcia do frzodka bywa złoto i robota cokolwiek dobra, im zaś daley, tym gorsze złoto i robota, z Fabryki zaś Paschalisa z iednego końca wciąż, aż do drugiego, iednakowa robota, i wrówney dobroci złoto. W iego handlu znayduią się rownież zagraniczney Fabryki pasy, na końcu pasa tylko po dwie litery P. I. lecz to nie znaczy Paschalis, tylko z Fabryki Paryskiey. Prześwietne publicum kupuiąc pasy, niechay na takowe raczy swą zwrócić uwagę.

W Poniedziałek dnia 14. we Wtorek dnia 15. we Czwartek dnia 17. i w Piątek dnia 18 Stycznia 1793. R. odprawiać się będzie Aukcya na Lesznie w kamienicy Jmć Pani Jakobsonowey pod Cyrk: 4. Nro 3. przez Michała Grolla Aukcyonatora uprzywilejowanego na rzeczy następuiące, iako to: konie, powozy, siodła, czuie nowe, suknie męskie i damskie, futra różne, zegarki stołowe, passy bogate i inne, tabakierki, płótna w sztukach, kanapy, kommody, stoliki, miedź, cyna, i inne różne rzeczy, zaczynać się będzie o godzinie drugiey po południu.

Podaie się do wiadomości, iz iest kocz sypialny, urzędownie, pięknie ze wszystkiemi wygodami zrobiony, do sprzedania, ktoby go sobie życzył kupić, uda się ma do dworku Czaplińskich na Nowym Swiecie pod Nro 1295. do JP. Stefana kupca w tymże dworku będącego.

Konfraternia Kupcow Warszawskich, uwiadomiona z doniesienia JP. Paschalisa Jakubowicza w *Korrespondencie Kraiowym* i *Zagranicznym* umieszczonego, iakoby Fabryce jego Lipkowskiey, ludzie chciwi i zazdrośni, końcem jey uszkodzenia pasy z podleyszego złota i roboty w Fabrykach Zagranicznych pod literą P. I. robić kazali, i one przedawać ważyli się, Żąda po tymże JP. Paschalisie Jakubowiczu, ażeby osoby te chciwe i zazdrośne, Konfraternii doniosł, wyszczególnił i przeświadczył, w celu wynalezienia na przestępnych przyzwoitey kary. Inaczey słusznie na niego padnie porozumienie, iż on będąc sam tego dzieła Autorem i sprawcą, maiący w swym handlu Fabryk Zagranicznych pasy pod Cyfrą P. I. a nie F. P. coby Cyfrę Fabryki Paryzkiey oznaczało, użył pocisku na niewinnych, aby tym samym szkodząc, długim lustru Fabryce swoiey powiększył.

Chłopiec nazwiskiem Dymitry Duszkin, lat około 18. maiący, włosów czarnych uciętych, w surducie białym, w kurtce stalowey, w czapce czerwoney z czarnym barankiem, ukradł 120. Czerw: Zł: i zabrawszy patenta Kapitana Kotowicza Rossyiskie i Kraiowe, uciekł dnia 9. Stycznia 1793. z Warszawy. Ktoby dał znać do Kantoru Korrespondenta Krajowego, znaczną odbierze nadgrodę.

Znaleziona iest assygnacya na JP. Kabrego służąca JP. Łabieńskiemu Malarzowi W. Xcia Rossyiskiego. Właściciel niech się uda do JP. Arciszewskiego na Pocztę, gdzie ią odbierze.

Dnia 9. t. m. na Loteryi Kraiowey wyciągnięte są Numera takie: 29. 17. 85: 2. 22. Drugie ciągnienie będzie dnia 6. Lutego.

N^ER 5.

We Wtorek dnia 15. Stycznia roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy. Zacny od kilkudziesiąt lat mieszkaiący w tey stolicy obywatel JP. *Dawidson* lat 91. wieku maiący, z powszechnym żalem wszystkich, którzy go znali, życie d. 7. zakończył.

Prybył tu do *Warszawy* JPan *Rzeszotarski*, Cześnik *Rawski*, Delegowany od Ziemi *Rawskiey*, który podał Notę JW. *Kochowskiemu* Generałowi en Chef *Rossyiskiemu* dopraszaiąc się imieniem całego obywatelstwa, o zesłanie Kommissyi, którąby weyrzała w niektóre tameczne zaskarżenia.

Z Grodna d. 10. Stycznia. W dzień Nowego Roku Xże Jmć *Massalski* Biskup Wileński zaręczył Xcia Franciszka *Sapiehę* Kanclerzyca Lit: Konf: Gen: Lit: Konsyliarza, z JPanną Pelagią córką JWW. *Potockich* Marszałków Konfed: Gener: Koronney. Dnia tego liczna do tego aktu stosowna w zamku u JWW. Rodziców Panny, a dnia 3go tegoż miesiąca na Horodnicy u Xcia Kanclerza Lit: iako oyca młodego Xcia w zrękowiny wchodzącego uroczystość, z przyzwoitą odprawiła się wspaniałością.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 17. Grudnia. Pod czas sessyi Konwencyi Narodowey czytaią list od Kommissarzow *Belgickich* donoszący o wzięciu przez woyska Francuzkie Akwizgranu. Proszą ciż Kommissarze, aby im nadesłane były rozrządzenia, co maią czynić z Emigrantow.

dobrami będącemi w kraiach zaiętych przez woysko Rzplitey. Konwencya Narod: odsyła to do Deputacyi Woienney, Dyplomatyczney i Skarbowey.

Z wielu Departamentow przybyły bataliony woluntaryuszow do Paryża, aby gwardya Paryzka w przypadku, ieśliby rozruch iaki powstał w czasie processu Ludwika XVI. wzmocniona była.

Termin okropny tego Monarchy zbliża się. Wzmagaią się partye coraz większą zaiadłością tchnące. W mieyscu zwanym *Valois* liczna kompania rozmowę o tym processie rozpoczęła. Jedna strona za srogim ukaraniem, druga za łagodnością obstawała. Przyszło nakoniec do żwawych kłótni. Jaką miał kto na doręczu, do takiey się porwał broni, dostało się oknom i naczyniom od trunkow. Gwardya Narodowa sprowadzona być musiała, i ta całą tę uśmierzyła niespokoyność. Partya *Robertspierra* bardzo mocna w tym czasie być się okazuie, łączą się z nim Paryża Municypalni. Co wszystko nie dobrą do tych czas otuchę czyni.

Ludwik XVI. z obrońcami swemi znowu przed Konwencyą Narodową stanął. Los iego nie iest ieszcze zapewniony. Nieprzerwanie teraz walka iest między stronami, co się z nim wkrótce ma stać.

Dnia 25. Grudnia. Gdy Ludwik po kilka razy prożbę odnawiaiąc, brzytwy żądał, aby sobie brodę mogł ogolić, Rada Municypalna dozwoiiła dać nakoniec takowe brzytwy, a damom niewolniczkom, aby nożyczek do ich robot nie broniono, kazała.

Donosi *Santerre* Gubernator Paryża w liście, że wszelkie urządzenie wykonał aby Ludwika na dzień iutrzeyszy przed kratki Konwencyi Narodowey przyprowadzono.

Stawa Dekret, aby znowu między 9. i 10. przywiedziony był przed oblicze Konwencyi Narodowey.

Dnia 26. Grud: O 3. kwadransach do 9ty. Ludwik wyiachał z *du Temple* otoczony 400. jazdy, którzy z nim iak tylko mogły konie skoczyć galopem, tak się pędzili, iż się zdawało, że uiechać gdzie chcieli. Przeto Król przybył rychley do Konwencyi, niźli się spodziewano. A gdy wielu nie było ieszcze przytomnych Deputatow teyże Konwencyi, przeto długo musiał czekać, nim do sali był wpuszczony. Zdał się Król na twarzy daleko więcey mieć bladosci niż przedtym. Jednak okazywał się być spokoyny. Nakoniec rozkazuie Przeydent, aby go przed kratki stawiono. Zaleca oraz wszystkim przytomnym, aby iak nayciszey było. Uprzedzaią Króla Prezydent (*Maire*) Paryża, i dwóch Municypalnych, którzy w karecie z Królem przybyli razem, a obok z nim idą obrońcy *Tronchet, Malhersherbes* i *Romain de Seze.*

Rzecze prezydent: Ludwiku! Konwencya Narodowa dekretowała, iż WPan 26. Grudnia masz być ostatni raz słuchany. Król skazuiąc na *de Seze*, rzecze, oto iest móy Obrońca.

Prezydent: Ludwiku możesz WPan sieść. Król i dway obrońcy iego siadaią, a trzeci zaczyna obronę, którey treść pożniey wyrażona będzie. Gdy skończył *de Seze*, przydaie Król: „Mości Panowie! słyszeli„ście moię obronę. Sumnienie cale mi nic nie zarzuca. „Niźli opuszczę to wasze zgromadzenie, przed któ„rym ostatni raz podobno mówię, mam sobie za po„winność z tym się iawnie oświadczyć, żem nigdy ta„kiego rozkazu nie wydał, żeby ten do czyieykolwiek „rozlania krwi zmierzał. Nigdym tego niechciał, „aby krew Obywatelow toczona była, oświadczam się „z tym, że moie życzenia zawsze gorące i sprawie„dliwe do tego dążyły, aby lud w naywiększey szczę„śliwości zostawał."

Zatym Król podług Dekretu nazad odwieziony został do *Temple.* Przybył tam o godzinie 3ci z południa.

Dnia 27. Grudnia. Gdy nagle Anglia uzbraiać zaczęła swe okręta, wyszły rozkazy i do nasz ych Portow, aby iak nayrychley przygotowania do wyiścia pod żagle okrętow pośpieszone były.

Wiele iuż krąży naszych Fregat na wysokości morſkiey niedaleko Breſt. Czekamy wypowiedzenia woyny lada dzień z ſtrony Anglii. Rzplta nasza na wszyſtkie przypadki iuż gotowa.

Nad woyſkiem *du Var* odięta ieſt Kommenda Generałowi *Anselme*. Mieysce iego zaſtąpi Generał *Biron*.

Ciekawe są barzo ſławnego Zurnaliſty *Marata* w piśmie iego peryodycznym w Nrze D. 20. Grudnia wydanym te wyrazy:

Trzeba to przypisać nikczemności umyſłu, i niedoſtatkowi sentymentow patryotycznych wpływanie fatalne piekielney fakcyi, albowiem wszyſtkie prawie członki cnotliwe Konwencyi Narod: są to indyki patryotyczne.

W tymże Nrze pisma pod tytułem *Przyiaciel ludu* twierdzi tenże *Marat*, iż *Dumourier* tak układa wszyſtko, aby w Brabancyi rządził. Dla tego bowiem te Prowincye wydobył z pod iarzma Aaſtryackiego, aby pod swe własne panowanie zagarnął.

Ludwik XVI. żądał aby dana mu była do czytania korrespondencya, która była w nocy z 9. na 10ty Sierpnia między Prezydentem i Miniſtrem wnętrznych intereſsow piſana. Konwencya Narodowa żądaniu takowemu nie przeczy.

Twierdzą, że 500. oſob z Grona Deputowanych Konwencyi Narodowey z ſobą ſię umowiło wymknąć ſię z Paryża i na innym mieyſcu czynności ſwe rozpocząć. Inni zaś, których ieſt 240. w Paryżu chcą zoſtać. Gdyby to w ſamey iſtocie miało naſtąpić, pewnie Francya barzo do wielkiego mogłaby przyiść nieſzczęścia.

Poſłany ieſt rozkaz do P. *Truguet*, aby ze ſwoią Flotą na morze Atlantyckie dla pilnowania obrótow Eſkadry Angielſkiey nie zwłocznie płynął.

W Toulon 6. okrętow na początku Lutego do żeglugi być gotowe maią. Te po ſrzodziemnym lawirować będą morzu.

Wypis z Paryzkiego liſtu pod datą dnia 16. Grudnia.

Widziałem Ludwika XVI. u kratek. Smutny i przeraźliwy nieſtałości szczęścia ludzkiego przykład! Zdało ſię, iż ten nieszczęśliwy Monarcha dość okazywał nieuſtraszonego umyſłu. Roſtropność jego w odpowiedziach zadziwiała wszyſtkich. Powaga i spokoyność w tak przykrym ſtanie osobliwsza, zwłaszcza krótkość wyrazow na zarzuty, gdy tyſiąc obiektow do koła otaczaiących każdego zmieszać go momentu mogły, Ludwika dosć sobie przytomnym okazywały.

Inny spadłszy z tak wysokiego szczytu wielkości, i do tak fatalnego poniżenia będąc pogrążony losu, kto wie tę całą iakby zakończył scenę, Ludwik iakoby to był obcy intereſs w żadney nieokazuie ſię być trwodze, zgoła prętko, krótko i jaśnie na wszyſtko odpowiada.

Zewnętrznych szat nikczemność iakoby na wielkim teatrze tyłą tyſiącami ludu napełnionym, nie ieſt oboiętnym rysem tey okropney sceny. Broda dosyć poroſła, włosy na głowie zaniedbane, i nikczemna Rdyngota nakſztalt płaszcza kałmuckiego w kolorze żołtawym przerażaiący widok czyniły. Gdy iachał z *Temple* poglądał coraz na iedney i drugiey ſtrony niezmierne tłumy ludu.

Po zapytaniach odbytych lubo wycięczony fatygą i głodem na tym ſię zaſtanawia tylko, iakoby ſię obronić i oſtatnie iego ſłowa, na tey kończyły ſię prożbie, aby mógł do sprawy swoiey przybrać obrońców.

Nieſłyſzałem, gdyby mu kto iaką uczynił obelgę pod czas przeiazdu z *Temple*, i owszem zgadzaią ſię, że lud Paryzki okazał dla Ludwika te względy i smutne nieiakieś uszanowanie, które nieszczęśliwemu, mimo naywiększą zawziętość, ludzkości zwykła czynić w sercu ludzkim zawsze niemal tleiąca iſkierka.

Od tego czasu wszyſtkie całego Paryża rozmowy o tych Króla pytaniach i odpowiedziach. Nieprzyiaciele zaſtanawiaią ſię nad umyſłu ſtałością, a życzliwi

Bourbonom duszą w sercu swoim nadzieię, która iednak z twarzy pogodnieyszey wydobywa się gwałtem. Choć nadzieia błyska, lecz ktoż wie co się ieszcze stanie?

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 19. Grudnia. Xże *Cobourg* bawił tu dni 10. Wczoray do *Prezburga* wyiachał, gdzie potrzebne rozrządzenie zostawi dla ściągnienia nayprędszego woysk *Węgierskich*, aby w gotowości były do marszu. Ten xiąże na czele woysk *Austryackich* stanie dla obrony *Niemieckiego* Państwa, gdyż wzmianki nie ma żadney o *Belgickich* Prowincyach, iakoby one nigdy do *Austryackiego* domu nie należały.

Xże *de Waldeck* Generał kawaleryi, który lewe utracił ramię w batalii pod *Thionville* przybył tu z *Frankfurtu*. Cesarz odwiedzał go na przedmieściu stoiącego i wiele okazał dowodow przychylności swoiey.

Przybycia tu Xcia Alberta Cieszyńskiego z arcyxiężniczką żoną co moment oczekuią.

Dla Posłow dwóch extra-ordynaryinych Rzpltey Łukieskiey naięty dom Xcia *Lebbowitz*; na żądanie Xcia *de Rosenberg*, ustąpiony iest na rezydencyą dla arcyxiążąt *de Saxe*.

Woysko nasze przechodzące do Renu przez Bawaryą zbyt uciążliwą iest obarczone opłatą. Każdy żołnierz 15. sous płacić musi za żywność, a 30. sous za każdą racyą furażu nie rachuiąc stancyi.

Dnia 29. Grudnia. Przybył tu znowu Angielski kuryer, i od tego czasu powszechnie tu głoszą, że W. Brytania postanowiła dalszym zapędom oręża Francuzkiego naymocniey przeszkodzić. Tym końcem wielką uzbraia flottę, i znaczną milicyą do Hollandyi ma wysłać.

Z Frankfurtu dnia 31. Grudnia. Lubo dawniey głoszono, że forteca *Königstein* iest Francuzom odebrana, iednak teraz piszą, że dotąd niedobyta. Z tey fortecy chciało ludzi 120. ucieczką ratować się, lecz od woysk złączonych do fortecy nazad wpędzeni zostali.

Mniemaią, że dla braku żywności wkrótce ta forteca poddać się będzie musiała.

Podług autentycznego rapportu przy wzięciu tuteyszego miasta przez woysko Króla Pruskiego, wzięto w niewolą 1158. Francuzow, między któremi 68. Officerow, a 190. ranionych znayduie się.

Dnia 3go Stycznia. Hascy żołnierze dnia 30. Grudnia z miasteczka *Lampertheim* wypadłszy na statki z owsem i sianem przy *Wormacyi* Francuzkim stoiące napadli. Do tych z armat bijąc wiele szkody poczynili, a niektóre są całe zatopione.

Na dzień 15. Stycznia całe woysko Cesarskie w okolicach *Manheimu* zgromadzone będzie.

Z Berlina dnia 27. Grudnia. Woysko Króla Jmci do Westfalii wyznaczone marsz przedsięwzięło. Dnia 3go Stycznia wszystie dywizye należące do kommendy Generała *Möllendorf* maią także ruszyć w podroż. Sam zaś Generał dnia 6. ztąd wyiedzie.

Syn Królewski, Następca Tronu, Generałem - Majorem iest ogłoszony.

Z Trewiru dnia 23. Grudnia. Francuzi teraz wyrugowani są z miasta *Sarbourg*. Nasze zaś miasto szczęśliwie Austryackim woyskiem obronione iest i zabespieczone.

Z Niderheim dnia 25. Grudnia. Przy miastach *Trewir* i *Sarbourg* znowu do krwawey batalii między Austryackim i Francuzkim woyskiem przyszło. *Sarburg* Francuzom iest wzięte, i 500. w niewolą ztamecznych obrońcow zabrano. Znowu twierdzą o wielkiey bitwie przy *Sarburg*, w czasie którey Francuzi wiele barzo ludzi (iak głoszą) utracili. *Bournonville* reyterował się aż do *Sarlouis*, z przyczyny że wielka część iego żołnierzy woiennemi trudami znużona, dłużey niechcąc woiować, do Francyi powróciła.

Z Maastricht dnia 22. Grud: Jak tylko Francuzi łatwość upatrzyli weyścia przez Hollenderskie Państwo do miasta Flankenburg, nasz Gubernator wysłał do Leodium ze skargą na takową gwałtowność, do Ge-

nerała *Dumouriera*. Odpisał ten barzo liſt grzeczny wymawiaiąc ſię, iż przyczyną tey zdrożności była fałszywa mappa, nie dobrze okazuiąca do kogo ten kray należy, przeto donosi, że rozkaz wydał, aby nie zwłócznie Francuzi z kraiu Rzpltey Hollenderſkiey wyszli, oraz przyrzeka, że wszyſtko pieniędzmi gotowemi będzie zapłacono. Już ciężka artyllerya, która tu przez 5. godzin ſtała nazad do Brabancyi ieſt odeſłana.

Z Moers i z Pruſkiey Geldryi nakazane magazyny owsa i ſiana do Ruremonde dla Francuzow maią być dowiezione, gdzie wielki magazyn ieſt założony.

Zaſtawnicy rychley do ſiedliſk oyczyſtych nie powrócą, póki reszta nakazaney Kontrybucyi z tych krain Pruſkich zapłacona Francuzom nie będzie.

Od Granic Kliwii d. 26. Grudnia. Wiadomo teraz iż Francuzi w *Er-veld* 300,000. talarow wypłacenia kontrybucyi żądali. Zapłacone iuż są 200,000. a zaręczaiąc doſtarczenia reszty wzięci są w zaſtaw Pan *von der Leyen* i 3. inne osoby. Wszyſtkich pieniędzy w Państwach Pruſkich Kliwii i Geldryi wybrano 800,000 talarow.

Z Akwizgranu dnia 26. Grudnia. W Mieście *Antwerpii* Kapituła pożyczonych milion Złł: musiała Francuzom wrócić. Tam całe Duchowieńſtwo i wszyſtkie cechy dawną Konſtytucyą chcą utrzymać. Przy obieraniu Reprezentantow Miaſta *Lowanium* niektórzy ludu przyiaciele wleźli na ambonę zachęcaiąc Obywatelow, aby co im naypożytecznieyszego mogli wmówić, to ieſt ſtaſtare Prwo Niderlandu.

JP. *Walkiers* i *Balsa* z Paryża powrócili. Ci nowy układ czyli plan rządu przywieźli. Podług którego Aryſtokracya w *Brabancyi* inną formę mieć będzie, w tym układzie twierdzą, że całe wzmianki nie będzie żadney o przyłączeniu Belgickich Prowincyi do Rzpltey Francuzkiey.

Dnia 27. Grudnia Przy *Güllich* i *Düren* ſtały bataliony Francuzkich Woluntaryuszow, które żadnych pikiet

nie miały. Te w nocy od Dywizyi Auſtryackich Huzarów i Dragonii mocnym attakiem były rażone. Więcey niż 100 zabitych Francuzow zoſtało, wielu też ieſt wziętych w niewolą.

Z Manheimu dnia 28. Grudnia. Francuzi Dnia 23. t. m. do Hrabſtwa *Falkenſtein* weszli. Tamecznego Pana cała kaſsa uwieziona. Przeto samą tylko krescencyą zabrali.

Z Frankfurtu dnia 29. Grudnia. Wczora przybył tu Cesarſki Generał Graf *Wartensleben* i Pruſka woienna kaſsa przywieziona ieſt na 76. wozach. Cesarſkie Woyſko w marszu ieſt do *Würtzburg*, *Manheim*, *Heidelberg &c.* Feld Marszałek Xże *de Saxe Cobourg* do *Norymbergi* przybył. Prusacy w okolicach *Hoechſt* mocne sypią szańce.

Dnia 1. Stycznia. Rzeszy Niemieckiey woyſko ma ſię złączyć z Króla Pruſkiego 10cią tyſięcy i spolnie marsz ku Weſtfalii obrócić.

Generał *Staray*, który ciężko (iak wiadomo) pod Leodium raniony był, teraz przy Wetzlar znayduie ſię.

Xże Biſkup Bazyleyſki, Wielki Miſtrz orderu S. Jana za Heiterscheim, tudzież Arcy-Biſkup Paryzki i Biſkupi de Langres, Nemausii, de St Malo, Trekow, Cominges, Margrafowa de Bouillè z familią swoią, i wielu innych zacnych Francuzkich Emigrantow znayduią ſię w Konſtancyi. Gdzie także Xże Biſkup Leodyiſki przez całą zimę oświadczył ſię zabawić.

Xże *Salm Kyrboug* ogłoſić kazał, iż w swoim państwie wſzelkie poddaństwo znosi, cechy kassuie, a handel wszelki wolny mieć dla wszyſtkich ſtanowi. Przeto wyrzeka ſię wszelkich intrat przychodzących od dawnieyszych cechow, pańszczyzn, i niektórych innych poborow.

Z Moguncyi dnia 24. Grudnia. Od Generała *Cuſtine* dwa razy domagali ſię Auſtryacy, aby to miaſto poddał. Pierwszy raz trębaczowi do ſiebie poſłanemu

żadney odpowiedzi nie dał. za drugim przybyciem taką dał odpowiedź, iakiey od Generała bez spodni (*sans culottes*) spodziewać się można.

Zbliżyli się zatym nieprzyiaciele pod Fortecę bliską *Cassel*, ale za daniem z armat Francuzkich ognia cofnąć się musieli.

Gdy Generałowi *Custine* w pewnym Piśmie publicznie zadano, iż za dawane załogi brał pieniądze, ten Generał przyrzeka ieśliby kto samemu, albo komużkolwiek tego z kancellaryi dowiodł, iż we dwoynasob takowe pieniądze powróci.

I to ieszcze głoszą, iakoby powierzone poczcie pieniądze zabrał. Dowodu i na to trzeba.

Z Tercwiru dnia 24. Grudnia. Naywiększe wywarli siły Francuzi, aby Cesarskich mogli z szańcow w Awer wyprzeć, lecz Austryacy dla fortelu owe szańce umyślnie opuścili. Francuzi kommenderowali 400. ludzi do *Tavern*, aby tam baterye postawili. Użyli do tego wieśniakow ze wsi *Tavern*. Cesarscy powziąwszy o tym wiadomość do koła wieś opasali. Nayprzód pikiety zrąbali, i pilnuiących roboty Francuzow wycieli. Wpadli zatym na wieś, w którey gotowano iedzenie. Wszystkich, prócz 7. w niewolą wziętych, i 13. ranionych, dla tego że się do ostatniego bronili innych rozsiekali. Ich się tylko Uzarow ucieczką ratowało. Koni 50. armat 8. wszystką bronią, i bagaże w zdobyczy dostały się Cesarskim.

Z Frankfurtu dnia 28. Grudnia. Pruski Major Graf *de Hompesch* raniony tu przybył. Przed samym niedawno swym przypadkiem od kuli zdarzonym w *Wilbourg* ściąć drzewo wolności kazał, na którego mieyscu przybita iest deska z napisem w języku łacińskim. Tak się tłumaczy. Żołnierz naylepszego Króla Pruskiego *Hompesch* ten znak rozpusty, nie zaś wolności ani męstwa Francuzkiego zburzył.

SZWAYCARYA.

Z Genewy d. 7. Grudnia. Pospólstwo tuteyszego miasta dnia wczorayszego na placu zwanym *Treille* nie

mal przed samemi oknami Kamery Radney pod czas Sessyi drzewo wolności szczepiło. Patryoci tameczni zaraz ustanowili Klub i Kommissyą ze 40. obywatelow złożoną nominowali, którzy wszelką władzę tak woiennych, iako i cywilnych interessow dotąd utrzymuią. Chcą teraz cały garnizon rozpuścić, ponieważ każdy obywatel żołnierzem bydź siebie ogłasza. Artyllerya i wszystkie zbroyne mieysca, gdzie żołnierze stali, iuż są w ręku patryotow. Możnieysi, których Arystokratami zwano, ieśli swoich nie zechcą na zawsze dóbr postradać, muszą powrócić.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 29. Grudnia Chociaż Generał *Dumourier* daie upominki różne za poczynione szkody Hollandyi, iednak spodziewać się trzeba, że woyna wkrótce wybuchnie między Francyą i Rzpltą naszą.

Wczora urodzony Xiąże d'Orange Nassau ochrzczony iest. Dano imiona Wilhelm, Fryderyk. Jerzy, Ludwik. Do chrztu trzymały Generalne Stany, tudzież Stadhuder z swoią żoną, Król i Królowa Pruska, Następca tronu, i Xiąże Ludwik Synowie Króla Pruskiego &c. Król i Królowa Angielska, &c.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 24. Grudnia. Dumourier w czasie processu Ludwika przybył też do Paryża. Stawił się przed kratkami. Bronił Obywatelow *Malus* i *Espagnac*. Twierdzi, że ich nieprzytomność w zamięszanie większe wprawiła całe woysko, niż gdyby przegrana była naywiększa batalia. Kończy mowę pamiętnym wyrazem: Czyż tego ieszcze nie dostowało, aby ten nikczemny process Ludwika wstrzymywać miał chwalebne woysk Rzpltey zwycięstwa?

Twierdzą, że dla nadwerężonego zdrowia swego ten Generał odwiedził Paryż. Czekaią tu co moment powrotu iego. Ponieważ okoliczności tego kraiu coraz w większym są zamięszaniu, przytomności tego Generała nayrychleyszey tu potrzebuią.

Sessye odbywaią fię dla urządzenia Belgickich Prowincyi na formę Francuzkiey Konftytucyi, ale codzień większe wzmagaią fię zawady. Konwencya Narodowa Belgicka zgromadziła fię, i poftanowiła wprzod zgromadzenia pierwiaftkowe zebrać. Stanie fię to nayprzod we Flandryi, Hannonii, i Tournezyiíkim kraiu. Wielkie były rozruchy w *Gand* i *Mons* przeciwiać fię Konftytucyi nowey. Teraz miafto *Halle* w Hannonii leżące uczyniło proteftacyą. Lud na uderzenie we dzwony zgromadził fię, i naftępuiące Artykuły podpisał, które są ogłoszone, i po wszyftkich mieyscach poprzybiiane.

1. Iż chce żyć i umierać w Swiętey wierze Katolickiey Rzymfkiey.

2. Uznaie i potwierdza, za reprezentantow swoich prawych *Trzy ftany Hannonii.*

3. Chce żyć podług praw i Konftytucyi tey prowincyi.

4. Utrzymuie dawne Magiftraty, i wszyftkie władze w tych kraiach, podług swoich zwyczaiow urzędy sprawuiące.

5. Żąda iak nayrychley Strony dla urządzenia dalszego, zgromadzić.

6 Ta rezolucya ma bydź drukowona, rozefłana, i ogłoszona, z podpisami osob, Magiftratow, i Syndykow.

Miafto Antwerpia swoie też przeciwne teraźnieyszey Francuzkiey Konftytucyi ogłofiło układy, i tych filnie trzymać fię poftanowiło. Uważaią też, że Biskup Antwerpfki JX. *Nelis* ieden z naygorliwszych dawney Rewolucyi obrońca, teraz ieft na czele tey Reprezentacyi, która swoie prawa chce utrzymać.

Generał *Dumourier* pisze, że Auftryacy za *Ren* iuż fię cofnęli, za któremi chce iść w pogoń.

Z *Thionville* 4,000. ludzi z ciężką artyllerya tu na zimowe kwatery przybędzie.

Twierdzą niektórzy, że Generał *Dumourier* wziął abszyt, lecz to wielkiego potwierdzenia potrzebuie.

WŁOCHY.

Z Liworno dnia 14. Grudnia. Xna *d'Aofta* dnia 7. tego m. powiła Córkę. Imiona chrzesne są dane Marya, Beatryx, Wiktorya Józefa. Król *Sardyńfki*, i Arcy Xna *Medyolanu* Kmotrami byli.

Z Rzymu dnia 13. Grudnia. Przybył tu Generał Feld-Marszałek *Caprara.* Ten przeyrzał fortyfikacye tak w *Civita Vechia*, iako też i innych mieysc do obrony sposobnych. O wszyftkim podał Oycu S. rapport. Zatrudnia się tym, aby woyfko Papieftkie naylepiey exercytowane było przy wprowadzeniu karności woienney.

Z Portu Genueńfkiego Spezzia Francuska Flota wyszła pod żagle, którey część iedna popłynęła do *Ajaccio* Portu na Wyspie Korsyce będącego, iżby wzięła ztamtąd 3,000. Żołnierzy, druga część tey Floty (iak mniemaią) uda się do *Toulon.*

ANGLIA.

Mowy, i dłuższe iakiekolwiek spraw opisy, lubo fię na pozor niezdaią być tak ciekawe, iak inne krótko zbieranie teraźnieysze wiadomości, iednak iż do hiftoryi teraźnieyszych czasów, i wyiaśnienia wielu politycznych interefiow, kto ie z pilnością czyta i uważa, wielce fłużą, przeto iak naykrócey, przynaymniey te, które uderzaią bardziey w oczy kawałki z nich tu przytaczać będziemy. Kto cierpliwości nie ma tyle, aby ie czytał, lub kto niechce zgłębiać wszyftkich szczegułow teraźnieyszego wieku dzieie rysuiących, niech takowe opuści, a do innych drobiazgow spieszy. Zbywać mu nie będzie i na tych w Korrespondencie naszym. Dla wyobrażenia ftanu, w iakim fię fię teraz Wielka Brytania znayduie, tak pokrótce dalszy rys czynności Parlamentu Angielfkiego przed oczy tu ftawiemy.

Z Londynu dnia 13. Grudnia. Po mowie Markisa *de Landsdown*, odpowiada Lord *Grenville:* Rzeczą ieft bardzo dziwną, gdy widziemy, iż Akt Milicyi, w którym ieft artykuł wyrażony usprawiedliwiaiący zwo-

łanie od Króla Jmci Parlamentu w przeciągu dni 14. tak ieſt mało zrozumiany przez zacnego Lorda, lubo dosyć są iasne ſłowa w tym Akcie.

Lecz to bardziey zadziwiać powinno, że śmie twierdzić, iż nad kilkadzieſiąt osob nie ma, którzy chcą Rzeplitą Angielſką utworzyć, i wolności drzewo, albo raczey anarchii i zamieszania wszczepić, gdy pewna ieſt wiadomość, że chciano wzbudzić generalny bunt w Anglii i Irlandyi całey.

Czyż to pierwszy raz o tym ſłyszy zacny Markis, iż poczynione są różne po zgromadzeniach prywatnych układy, niby pod pozorem niektórych poprawy zdrożnosci, a w samey rzeczy końcem wywrócenia Konſtytucyi? Alboż nie wie? iakie są podawane Konwencyi Narodowey Francuzkiey adressa? Czyliż nie ſłyszał, iakie są na to poczynione ſkładki? Czy nie wie, że wyſłano dosyć za granice broni i ammunicyi, aby dopomoc Francyi wszyſtkie poobalać Europeyſkie Trony? Czyliż nie czytał nigdy pism buntowniczych ogniem i mieczem, że tak wyrażę ziewaiących? Lecz ieżli szlachetny Lord o tym nie ieſt przekonany, niechże mi adresu część przez wiele osob Angielſkich podpisanego i odpowiedzi na to Prezydenta Konwencyi Narodowey Francuſkiey przeczytać dozwoli choć w części (tu czyta naymocnieysze tego adressu i odpowiedzi Prezydenta wyrazy) czyni zatym wniosek takowy:

Wyrażono ieſt w tym Adressie od pewney liczby Anglikow podpiſanym, iż do 5000. ieſt osob, które spolnie z Francyą chcą dla ugruntowania nowości pracować, a mianowicie, aby Republikańſki w Anglii rząd mogli ugruntować. Oraz że liczba takowa ſię pomnaża, która naypomyślnieyszych każe spodziewać ſię ſkutkow.

Odpowiedź Prezydenta wyraża potwierdzenie nayzupełnieysze tego proiektu, a temu nikt zaprzeczyć nie może, iż obietnice widoczne pomocy z ſtrony Anglii przez uſta tegoz Prezydenta są dane.

A Hollandya nasza Alliantka nie ieſtże ſłuszną przyczyną, abyśmy zaſłonili ſtany Generalne od zniszczenia? Możemyż poglądać spokoynym okiem na to, iako ci Republikanci burzyciele niszczyć będą i puſtoszyć te krainy, iak w Belgium iuż uczynili, i wewszyſtkich kraiach do których z mieczem weszli?

Czyż Markis szlachetny podług zwyczayney swoiey szczerości rękę na pierſiach położywszy może powiedzieć śmiało, że cała ta rzecz nie warta uwagi?

Trzeba nakoniec, mówi daley Lord *Grenville* położyć tamę ich łapieſtwu, wſtrzymać morderczą rękę, i nieukróconą ich dumę zawściągnąć, A ponieważ ocucili zemſtę naszego Narodu, wspoł-sprzymierzony z nami Narod odważaiąc ſię attakować, a między nami tyſiąc niezgody naſień zaſiewaiąc, izaliż spiſki, zdrady i buntownicze ich podżegania, naszey potężnego Narodu mściwey zemſty nie pobudzą?

Wszyſtkie głosy, prócz Parlamentu, są iuż ziednoczone, a Parlament iako tłumacz ludu woli, musi do powszechnego łączyć ſię związku przeciwko tym wszyſtkim, którzyby łżyć naszą Konſtytucyą przez wywrocenie praw naszych śmieli.

Z papierow okazuie ſię Francuzkich, że tam uknowany ieſt ów spisek, aby W. Brytannii reformować Parlament, co ieśli ſię uda, niezwłocznie dalsze maią bydź nowe tworzone układy, po tych inne coraz osobliwsze poki do szczętu cała Konſtytucya zburzona nie będzie. Wzywa na świadectwo szlachetnego Markisa, ieśli ta nauka nie rozszerzona ieſt we Francyi, i czyli tam nie powtarzaią głośno: *Tak to Francya do tego aż przyszła kresu, że ſię pozbyła Krola.*

Dnia 15 Grudnia w piątek. Prezydencya Lorda *Kenyon*. Jak tylko modlitwy są odprawione, Lord *Chambelan* donoſi, że Król Jmć przyimie adress. Tym końcem Lord *Kenyon* i inni Parowie udaią ſię do *St James*, i oddaią Królowi adress dziękczynienia. Za powrotem sessya na poniedziałek naſtępuiący odwołana.

Dnia 17. Grudnia w Poniedziałek. Izba za wnioſkiem Lorda *Carlisle* dziękczynienie dla Markisa *Cornwallis* za zwycięſtwa w Indyach ogłasza. Także wdzięczność dwum Generałom *Meadows* i *Abercrombiemu* oraz całemu woyſku oświadczyć iednomyślnie ſtanowi.

Lord *Grenville* na śrzodę względem Emigrantow Francuzkich będących teraz w Anglii wniosek przyrzeka.

Proceſs przed kilką laty Pana *Haſtings*, na pierwszy Wtorek mieſiąca Lutego ieſt odłożony.

Dnia 19 Grudnia we Srzodę. Czytany bill względem więźniow oſadzonych za summę 300. tys: funtow szterl: Lord *Grenville* twierdzi, że wielka liczba Zagranicznych osób przyczyną ieſt porozumienia złych zamiarow do zaburżenia Państw Angielſkich. O rychłe dla zabieżenia doprasza ſię śrzodki. Sessya na dnień 20. Grudnia.

Dnia 20. Grud: we Czwartek. P. *Sheridan* wnosi, aby Izba kazała więcey zaciągnąć maytkow niż 25. tyſięcy na ten Rok, a ieśli do woyny przyidzie, aby ta z naywiększą tęgością popierana była, tym czasem radzi, aby szukać śrzodkow utrzymania pokoiu, a to przez wdawanie ſię do tych, którzy są na czele interessow Francuzkich. Tym sposobem czy nieznaydzie ſię, rzecze iaki sposób nieszczęśliwego Ludwika XVI. i Królowey ratowania?

Pan *Fox* oświadcza ſię, iż ma w naywiększey obrzydliwości poſtępowanie Francuzow z Monarchą swoim z Tronu złożonym, że takowe czynności są niesprawiedliwe, pełne ſłabości tchorzliwey i okrucieńſtwa, oraz że takowego ieſt zdania, iżby publiczną Izba deklaracyą wydała, że takie poſtępki hańbiące ludzkość ma izba w naywiękſzym obmierżeniu.

Pan *Pitt* wielce chwali Pana *Fox* wniosek, i żąda, iżby Króla proſić, aby donieſiono było izbie, iakie były dane inſtrukcye Lordowi *Gowet* pod ów czas, gdy miał zlecenie wyiachać z Paryża. Ta mocya przyięta.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 15. Stycznia 1793. Roku.

Urządzenie Summy ſkładkowey na potrzeby Generalney Konfederacyi W. X. Lit: dnia 15. Xbra.

Nie masz dla serc czułych żywszego ukontentowania, iak w cnocie i ſławie znaydować nadgrodę; Nie masz dla wolnego Polaka znakomitszego zaszczytu, iak nieść na ofiarę zdrowie, maiątek, i życie, gdy tego dobro oyczyzny wyciąga. Znali moc tey prawdy Oycowie naſi, kiedy ilekroć zamach na wolność, całość, i swobody Rzpltey bywał uczyniony, iedni na wyſtawienie licznych Huſcow ku obronie Oyczyzny poświęcali maiątki, drudzy własnemi pierſiami zaſłaniaiąc granice i swobody Rzpltey w obronie Kraiu szczególną znaydowali nadgrodę, inni mężnie ſtaiąc przy Prawach i wolnościach Narodu, nie litowali pracy i wszelkiego mienia, aby chciwą zawsze panowania dumę i wprowadzenia Despotycznego Rządu, ukorzyć, wyniszczyć, i na zawsze pokonać. Wzdrygnie ſię nie ieden cnotliwy Potomek, gdy wyczyta w dzieiach Narodu Polſkiego, iż w wieku tak oświeconym, znaleźli ſię odrodni, a imienia Polakow nie godni Synowie, którzy w nikczemną przybrani poſtać, i chciwą korzyſtania w zgubie Oyczyzny uwiedzeni nadzicią, nietylko ważyli ſię targnąć na Nayświętsze Prawa, lecz nadto użyć i ſiły, i doſtatkow Kraiowych dla zatarcia Imienia wolnego Polaka, a poddania go samowładnie chcącemu panować Monarsze. Lecz ile wzgardy mieć będzie potomność dla spiknionych na zgubę i zatracenie imienia nawet Rzpltey, tyle spodziewać ſię należy wdzięczności, uszanowania, i wiekopomney pamięci, dla tych, którzy prawdziwą Oyczyzny zagrzani miłością, poświęcili wszyſtko, i samych ſiebie na obronę ſwobod i Praw Kraiowych, na przywrócenie miłszey nad wszyſtko wolności Obywatelſkiey, na ugrunto-

wanie trwałe całości, bespieczeństwa i szczęśliwości Narodu Polskiego, zwłaszcza, gdy z czynow i działań naszych przekonaną zostanie, że nie duma, nie zemsta, nie chęć korzystania lub wyniesienia się nad równość, w ten nas święty spoiła węzeł: lecz cnota nie skażona, gorliwość Obywatelska, miłość Oyczyzny, uszanowanie ku dawnym Prawom Rzpltey, czyli raczey przymioty samemu tylko wolnemu Polakowi, i znaiome i właściwe, były nam powodem, i są przewodnikami w tym chwalebnym związku. Dla czego lubo Konfederacya Gener: wolna W. X. Lit: stosuiąc się do dawnych praw, a szczegulniey do statutu Lit: Rozdziału 3. Artykułu 7. zaleciła pod dniem 23. 7bra Roku teraźnieyszego Prześ: Kommissyi Rzpltey W. X. Lit: ażeby przy wroszeniu podatkow w Racie teraźnieyszey 7browey, i następney Marcowey z każdego Dymu po groszy miedzianych 15. na konieczne i nieuchronne Konfed: Generalney W. X. Lit. wydatki Poborcom swoim wybierać rozkazała, gdyby iednak cienia nawet do podeyrzenia i potomności nie zostawiła, i teraz powszechności nie dała, oświadcza, że iako urządzenie takowe, uczyniła celem oszczędzenia dochodow stałych Rzpltey, tak zebraną z pul-złotkow summę, nie na pensye zasiadaiących, w radzie narodowey Konsyliarzy, nie na prywatne użytki, lecz szczegulnie na zastąpienie wydatkow przez osoby w Generalności pracuiących, poniesionych, na opłatę Kancellaryow, Drukarniow, wysyłanie Kuryerow i Sztafet, i inne koniecznie potrzebne, a zawsze kosztowne wydatki, chce mieć obrócona, a przez Komissyą Skarbu W. X. Litt: za wydanemi od Konfederacyi Generalney W. X. Litt: assygnacyami opłacać i w udzielnym na to regestrze percepty i expensy zapisywać i utrzymywać się powinną. A coby z ogulney summy od powyższych, i za assygnowanych wydatkow w Skarbie Rzpltey pozostawało, Konfederacya Generalna wolna W. X. Litt: że na potrzeby ogulne Narodu Lit: użyte, i przeznaczy, zapewnia.

ANGLIA.

Z Londynu d. 21. Grud: Izba niższa. Za wnioskiem orda *Grenville* czytany po drugi raz bill względem przychodniow zagranicznych do Anglii. Markis *Lansdown* żądzey trwałego pokoiu życzył mieć uskutecznioną. Twierdzi, że nawet otwarcie żeglugi przez Francuzow na rzece *Skaldis*, nie iest dla Stanow Generalnych tak szkodliwe, iak niektórzy udaią. Pokoy mówi dla wszystkich Narodow, a szczególniey dla W. Brytanii iest naypożądańszy. Z tey okoliczności żali się na nieczułość Ministrow, iż pośrednictwem swoim nie zabiegli tey woynie, która Państwa dziś woiuiące niszczy. Dodaie nakoniec, iż rzeczy przeszłe, iakie one kolwiek bądź, iuż nie są cofnione, o teraźnieyszym losie obrotow myślić należy. Wielkiey wagi chcę interes (mówi) przytoczyć, a ten iest stan nieszczęśliwy Ludwika XVI. Należy to do powagi W. Brytanii, do iey honoru i ludzkości, aby starała się odwrócić ten fatalny cios, który się zdaie być wymierzony iuż nad karkiem Ludwika. Drugim obiektem rady teraźnieyszey sądzi być w Anglii będących Emigrantow. Ztąd wnosi, iż dla ratowania Ludwika trzeba wysłać Posłow do tych, którzy są teraz na czele interessow Francyi; co się zaś tycze Emigrantów, ci gdy także są w opłakanym stanie i bliscy umrzeć z głodu, przeto doradza, aby wysłani byli do Kanady.

Pyta się zatym Lord *Grenville*: A którzyż to są ci, od których los zawisł Ludwika? Ktoż mowi nam radzić może, abyśmy w negocyacye z temi ludźmi wchodzili? Traktuiąc z niemi interess, czyliżby to nie było uznać tym samym Rzpltey Francuzkiey? Prócz tego izaliż krok taki mógłby co wskurać na stronę tego nieszczęśliwego Monarchy, którego całą Familią wykorzenić z całey powierzchni ziemney pragnęliby teraźnieyszych we Francyi rozrządzeń naczelnicy? Wielka Brytannia ubliżyłaby znacznie honorowi swemu i powadze wchodząc z tak podłemi i wzgardy naygodnieyszemi ludźmi w iakiekolwiek umowy. Żałosny iest każdy poczciwy nad okropnym Ludwika nieszczęściem, lecz ta materya dosyć iest delikatna,

rzecze, żeby miała bydź w tym czasie roztrząsana. Co się tycze Hollandyi twierdzi, że Anglia dochować iey raz przyrzeczonych w każdym przypadku swych obowiązkow powinna.

DONIESIENIA.

Donosi się publiczności, iż gdy od dwóch lat iuż w Mieście i Włości Niemierowskiey JW. Wincentego Potockiego Podkomorzego W Kor: dziedziczney: a Wdztwie Bracławskim sytuowaney, ustanowiona iest propinacya w mieście wszystkim, ale po wsiach Chrześcianom tylko powierzona. Rząd teyże włości, chcąc oszczędzić familie rolnicze, dotąd propinacyą po wsiach zatrudnione, i do gruntowey ie pracy powrócić, postanowił; po karczmach, szynkach, i traktyerniach wieyskich, osadzać familie wolne Chrześciańskie, iakiegokolwiek wyznania. Dominium ofiaruie. kondycye następuiące: 1mo. Mięszkanie wolne. 2do. utrzymywanie budowli, przez Dominium. 3tio. Od piwa, wódki, i miodu procent przyzwoity do ugody. 4to. Od wybierania myta, grobelnego, i spaśnego, procent przyzwoity 5to. Od owsa, siana, traktyerna i innych trunkow, prócz wyżey wyrażonych, żadney opłaty, na czas umówiony pretendować się nie będzie. 6to Preferencia wdzierżeniu Młynow mieyscowych, lub pobliższych: za rowną cenę gospodarzowi dana będzie. 7mo. preferencya arendowania dziesięciny sadowey w rowney cenie, podobnież będzie. Kondycye, które się wyciągaią są następne. 1mo. Żeby familia chcąca osieść w karczmie, traktyerze, lub szynku przynaymniey ze czterech osob złożona była. 2do. Zaświadczeniem *respektive* od Parocha swoiey Religii, względem poczciwości i dobrych obyczaiow opatrzoną być ma. 3tio. Zaświadczeniem od Zwierzchności z pod którey aktualnie wychodzi, że iest wolna, zawsze się rzetelnie obchodziła, i nic nikomu nie iest winna. 4to. Wyciągać się będzie Przysięga, na szczerość, lub dostateczna kaucya. — Iest mieysce na umieszczenie podobnym sposobem po swych wsiach, przeszło ośmdziesiąt Familii. — Donosi się przytym dla zachęcenia, że iest w Niemierowie prócz Kościoła Katolickiego, i kilka Greko-Uniackich, Kościoł Luterski i Greko-Blahoczestywy. — Kto ma tedy ochotę, i sposoby podobne obowiązki przyiąć, może się udać w Warszawie do JP. Duazan w Domu JW. Potockiego, Podkomorzego W. Koron: na nowym świecie pod Nrem 1163 i 1164. Pod czas kontraktow w Dubnie do kassy tegoż JW. Potockiego P. W. K. w Brodach do JPana Krzepickiego, Ekonoma generalnego Włości Brodzkiey i Zbarazkiey, w Niemierowie do JPana Kapitana Lubereckiego Gubernatora Włości Niemirowskiey, gdzie dalsze umowy doyść mogą.

Urząd ekonomiczny M. S. W. administracyą nad dobrami do Szpitala Sgo Ducha należącemi maiący, kamienice dwie tegoż Szpitala do naymu od nachodzących Swiąt Wielkanocnych wolne, pierwszą pod Nrem: 379 na krakowskim przedmieściu przy kanale. druga pod Nrem. 449 na krzywym kole stoiące, na publiczną Licytacyą w trzyletnią arendę wystawuie, i czas odprawienia teyże Licytacyi w dniu 31 Mca. Stycznia Roku. 1793. o godzinie drugiey po południu na Ratuszu M. S. W. w izbie Ekonomiczney naznacza. Życzący sobie arendy tych kamienic mogą się znaydować na wyżey oznaczonym terminie.

N^ER 6. *W Sobotę dnia 19. Stycznia roku 1793, w Warszawie.*

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 19. Stycznia. Pamiątka rodzin N. PANA dnia 17 tego miesiąca obchodzona była w tuteyszey stolicy z zwykłą wspaniałością. — JX. *Skarszewski* Biskup *Chełmski* Mszą S. w Kollegiacie Sgo Jana i *Te Deum laudamus* śpiewał. Bicie z armat słyszeć się dało,

Delegacya od Nayiaś: Konfederacyi wyznaczona do examinowania Kommissyi Edukacyiney, czynność swą w tych dniach zakończyła. JW. *Sierakowski* Suffr: *Przemyski* ieden z Delegowanych wyieżdża ztąd do *Grodna* pierwey, nim na poselstwo do *Rzymu* przedsięwezmie swą podroż.

Obwieszczeni tu w Warszawie wszyscy pism iakichkolwiek peryodycznych i gazet Autorowie bądź w ięzyku polskim bądź w obcym piszący, tudzież Rządcy Drukarni, aby się stawili przed Juryzdykcyą Marszałkow Koron: na Sessyi ekonomiczney Policyi, dopełnili dnia 14. tego mies: wydany rozkaz. JW. Marszałkowie w przytomności Assessorow, wzywaiąc każdego z osobna zalecili, aby się wszyscy do zaszłych od Nayiaś: Konf: O. N. i maiących zayść rozrządzeń dalszych tak względem censury, iako też i wszelkich okoliczności stosowali. I pod takowym obowiązkiem dalsze dzieł wydawanie iest dozwolone.

W uroczystość SS. trzech Krolow Ruskich Duchowieństwo *Greko Unickie* odprawiło liczną Processyą do *Wisły*, gdzie po mianym kazaniu święciło wodę.

W Cerkwi zaś obozowey *Rossyiskiey* na *Leszcznie*, JX. *Sadkowski* Biskup *Pereiesławski*, Archimandryta *Slucki*,

po odprawioney Biſkupim obrządkiem Liturgii Sgo *Bazylego* w wielkiey srebrney wazie święcił Jordan, czyli wodę. Po tey ceremonii dawał benedykcyą i chleb przytomnym Generałom, Officerom Rossyiſkim i innym, którzy go pożywaiąc, pili święconą wodę.

W Sądach ſkonfederowaney Ziemi Warszawſkiey zapadł Dekret kryminalny dnia 16. tego miesiąca przeciwko dwom młodym Obywatelom Kraiowym, przekonanym o zfałszowanie Wexlow; iednego na summę 1,600. czerw: złł: drugiego na summę 1,900. czerw: złł: regulniących ſię do Ur. Fryderyka *Kabryt*, oraz za wzięcie na takowe summy, Kleynotow wartuiących 5,330. czerw: złł: u żyda Natana Lewkowicza. Ci w Berlinie ſą przyaresztowani. Potym z kleynotami urzędownie zapieczętowanemi do Sądu Konfederackiego Warszawſkiego przyſtawieni, po inkwizycyach za wyſtępki zfałszowania cudzey ręki na wexlach, i ſtępla papieru Złotych Pol: 24. tudzież za grabież Kleynotow u żyda Natana Lewkowicza, ſkazani ſą na dwuletnie więzienie w łańcuszkach w fortecy Częſtochowſkiey. Żydowi Lewkowiczowi Sąd Konfederacki przysądził bonifikacyą pretendowaney summy 70,000. Złł: Pol: z subſtancyi Delinkwentow; po wykonaney przyſiędze, że ta summa rzeczywiście mu ſię należy. — Appellowali od tego Dekretu do Sądu Appellacyinego Konfederackiego. — Sąd Konfederacki Warszawſki dopuścił.

TAXA DLA RZEZNIKOW MARSZAŁKOWSKA KORONNA.

Działo ſię na Ratuszu Miaſta Starey Warszawy &c. dnia 7. Mca Stycznia 1793. Roku.

Taxa mięsa z Wołu przedniego.

	Złł:	Gr:
Funt mięsa płacić ſię ma - -	—	$7\frac{1}{2}$.
Głowa od Wołu - - - -	1.	$7\frac{1}{2}$.
Serce z Wołu - - - -	—	24.
Wątroba - - - - -	—	18.

	Złote.	Gros:
Kaptur - - - - - -	—	20.
Sledziona - - - - -	—	6.
Letkie - - - - - -	—	8.
Para cynadrow - - - -	—	12.
Ozor z pod Ozorem - - -	1.	15.
Flakow wiązka - - - -	—	10.
Goleń - - - - - -	1.	—
Rura mięſiſta od przedniey ćwierci -	1.	—
Rura od szczepney pieczeni - -	—	10.
Cztery nogi razem wzięte - -	1.	—
Funt łoiu czyſtego - - - -	—	$13\frac{1}{4}$.
Kamień łoiu - - - - -	14.	—

Taxa mięsa z Wołu podleyszego.

Funt mięsa płacić ſię ma - - -	—	$6\frac{1}{2}$.
Głowa od Wołu - - - -	1.	—
Serce - - - - - -	—	20.
Wątroba - - - - -	—	18.
Sledziona - - - - -	—	4.
Letkie - - - - - -	—	6.
Para Cynadrow - - - -	—	10.
Ozor z pod Ozorem - - -	1.	$7\frac{1}{2}$.
Flaków wiązka - - - -	—	$7\frac{1}{2}$.
Goleń - - - - - -	—	15.
Rura mięſiſta od przedniey ćwierci -	—	$22\frac{1}{2}$.
Rura od szczepney pieczeni - -	—	$7\frac{1}{2}$.
Cztery nogi razem - - - -	—	$22\frac{1}{2}$.
Funt łoiu - - - - -	—	10.
Kamień łoiu - - - - -	10.	10.

Taxa Cielęciny, Skór, i Swiec, odkłada ſię do dalszego czasu.

Taxa Baraniny.

Funt Baraniny od lepszego Barana -	—	$8\frac{1}{4}$.
Funt od podleyszego - - -	—	6.
Funt łoiu Baraniego - - -	—	18.

Taxa Kozlowiny.

Funt Kozlowiny od lepszego Kozła -	—	$5\frac{1}{4}$.
Funt od podleyszego - - -	—	4.
Funt łoiu Kozłowego - - -	—	18.

Taxa Wieprzowiny z Wieprza przedniego.	Złł:	Gr.
Głowa z Ozorem i pod Ozorem -	3.	15.
Cztery ratki z nóg po ſtaw ucięte -	—	10.
Słoniny taflowey świeżey Funt -	—	20.
Słoniny taflowey prassowaney obwędzaney	—	24.
Szynki zadniey funt - - -	—	12.
Szynki przedniey funt - - -	—	10.
Boku funt - - - - -	—	12.
Schabu funt - - - - -	—	10.
Sadła funt od samych połow - -	—	19.
Pochrzept - - - - -	3.	—
Polędwica bez Nerek - - -	1.	—
Kiſzki, kiełbaśnice, wątroba, i oſierdzie	3.	—
Cynadry - - - - -	—	6.

Taxa Wieprza podłego.

Głowa z Ozorem i pod Ozorem -	2.	7½
Pochrzepcizna - - - -	2.	—
Cztery ratki od nog po ſtaw ucięte -	—	8.
Kiszki, wątroba, kiełbaśnice, cynadry,	2.	—
Kiełbasy Francuzkiey funt - -	—	20.
Ditto Polſkiey - - - -	—	16.

Na Wolnicy zaś funt mięsa, i wszyſtkie rekwizyta, groszem iednym taniey przedawać ſię maią.

Gdy zaś powyższa taxa do okoliczności czasu teraźnieyszego umiarkowana, nad poprzednicze Taxy podnieſioną zoſtała, zaczym, aby Rzeźnicy wszyscy, tak Cechowi, iako i Suchedniarze, nie mniey i Wolniczarze, bez żadney na dal wymówki, iak nayściśley onęż zachowali, i tak mięso wołowe, iako też baranie, kozłowe, i wieprzowe, oraz kiełbasy, i łoie, nie inaczey, iak na wagę sprawiedliwą, od Juryzdykcyi Marszałkowſkiey Koronney ſtęplowaną, bez naymnieyszego przykładania goleni, rurkow, i innych kości, bez mięsa będących, nikogo nie depaktuiąc sprzedawali, kupuiących, tak przez ſiebie, żony swe, iako i Czeladź, ſłowy przykremi nie napaſtywali; zgoła, podług urządzeń dawnieyszych, a mianowicie pod dniem 24. Mieſiąca Grudnia 1789. i 14. Mieſiąca tegoż, Roku przeszłego 1792 we wszyſtkim sprawowali ſię, a to pod karami grzywien, za każde ſprzeciwienie ſię wſkazać, a za powtórzone w dwoynasob powiękſzyć mianemi, i podług okoliczności, nawet karą osobiſtą przykazuie ſię. — Tego zaś wszyſtkiego dozor Ur: Rogozińſkiemu Jntendentowi Taxowemu, szczegulniey zaleca ſię.

MICHAŁ WANDALIN MNISZECH (L.S.)
Marszałek Wielki Koronny.

Rezolucya dana Deputacyi Kwaterniczey Miaſta Starey i Nowey Warszawy.

Marszałkowie Wielki i Nadworny Koronni wraz z Aſſeſſorami, odpowiadaiąc na Memoryał Deputacyi kwaterniczey miaſta Starey i Nowey Warszawy ſkładowi swemu na dniu dziſieyszym, to ieſt dniu 16. Stycznia Roku teraz bieżącego podany, uznaie za rzecz z potrzeby i okoliczności konieczną, ażeby ſkładka kwaterunku podobna iak była, na naſtępny kwartał wybieraną zoſtała, rachunki zaś kwaterunkowych pieniędzy, Regeſtra i Papiery do tego należące, maią na dniu ſiedmnaſtym Mca Stycznia przed JWW. Kickim Koniuszym Koronnym, i Bielińſkim Cześnikiem Koronnym, od ſkładu swego do weyrzenia rozporządzeń pieniędzy wybieranych Delegowanemi złożyć Dan w Warszawie dnia 16. Mca Stycznia 1793. Roku.

MICHAŁ MNISZECH M. W. K.

Michał Kraiewſki Regent S. Nay:
Jnſt: Jur: Mar: Kor:

Działo ſię na Ratuszu Miaſta Starey Warszawy dnia 18. Mca Stycznia Roku 1793.

W przytomności Szl: Andrzeia Rafałowicza, Jgnacego Andrychowicza Radców; Franciszka Gautier,

Jana Bluma, Ławnikow, Mikołaia Witthoffa Gminnego.

Deputacya kwaternicza Miaſta Warszawy.—Odebrawszy na dniu ſzesnaſtym Mieſiąca i roku teraźnieyszego rezolucyą Jaśnie Wielmożnych Marszałkow Wielkiego i Nadw: Koronnych z Assessorami, wybieranie ſkładki kwaterunku, na kwartał naſtępny sobie zlecaiącą, uwiadomia JWW. WW. UUr: i Szl: Dziedzicow, i iakim bądź prawem possessye w Mieście Warszawie maiących: iżby pomienieni, chcąc bydź dalekiemi znoszenia kwaterunku w possessyach z woyſka Rossyiſkiego, albo kraiowego, ſtosownie we wszyſtkim do pierwiaſtkowego kwartału układow, ſkładkę podobną iak w pierwszym kwartale udeterminowaną, na ratusz Miaſta Srarey Warszawy na dzień dwudziesty Mca teraźnieyszego, końcem odebrania z opłaty kwitu znoſili, iako też i ci w retent z kwartału zeszłego pozoſtali na terminie oznaczonym do teyże kassy oddawali ogłasza. N. R.

Z Protokułu Rezolucyi Deputacyi Kwater: M. W. wydano.

Andrzey Rafalowicz R. M. S. W.

Malczewſki Sekr: D. K.

Kopia liſtu z Dubna dnia 11. Stycznia. Do tego momentu w Dubnie niemasz wcale co do czynienia; nawet ziazd nie ieſt wielki. Jeżeli tak będzie daley, bardzo niepomyślne będą Kontrakty. Owies tani, bo korzec Warszawſki po Złł: 2. Gr: 15. Moſkwy w Dubnie konsyſtuiącey wcale nie ma.— Sądy Konfederackie rozpoczęły ſię, na których prezyduie JP. *Pulawſki* Marsz: a JP. *Swiętoſławſki* pióro trzyma.

Z Grodna dnia 15. Stycznia. Przybył tu dnia 9. tego mies: JP. Kossakowſki Hetman Polny W.X.Lit: wespoł z JPanem Woiewodzicem Witebſkim Konsyl: Gener: Konfed: Lit: z Peterzburga.

Dnia 14. tego mies JP. Igielſtrom Generał en Chef woyſk Rossyiſkich ſtanął w Grodnie. Po drodze na

przeieżdżać maiącego wkrótce tego Generała z Grodna do Warszawy kresy kozackie czekaią, którego Kancellarya iuż przybyła do Warszawy.

W przeszło-rocznym Korrespondencie w Nrze 95. pod datą dnia 4. Grudnia pod artykułem z Krakowa omyłka iest wydrukowana w nazwisku. W mieyscu Czerskiego należy czytać JJ: WW: Czapskiego Generała Maiora i Szefa Regimentu pod Imieniem Królewicza.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 27. Grudnia. Gdy Ludwik przed kratkami na zarzuty odpowiadał, piszą, iż wielkie z tego, Pan *Egalité* okazywał ukontentowanie. Ten swego naymłodszego syna dla przypatrzenia ſię tey scenie przyprowadził. Gdy ieden z Deputowanych okazał zadziwienie, odpowie *Egalitè*: Życzyłbym sobie, aby w tym czaſie wszyſtkie moie dzieci tu przytomne były. Król iako winowayca przed kratki przyprowadzony! Zaiſte rzadki to ieſt przypadek, nie traſi ſię podobno nigdy widzieć drugi temu podobny.

Dnia 28. Grudnia. Miniſter interessow zagranicznych donoſi Ziazdowi Narodowemu, iż wraz z zapewnieniem uroczyſtym neutralności przez *Hiszpanią* oświadczoney odebrał liſt od Miniſtra *Hiszpańſkiego Don Ocariz* pod dniem 26. grudnia w naſtępuiących wyrazach: „Z niemałym ukontentowaniem czytałem „liſt WPana ściągaiący ſię do neutralności, i przy„gotowań woiennych. Wymagana od *Hiszpanii* de„klaracya neutralności, niepotrzebną zdawaćby ſię po„winna, kiedy w samey rzeczy neutralność ta utrzy„maie ſię. . . . . Co ieszcze więcey do tey między dwo„ma narodami iedności przyczynić ſię może, ieſt ko„niec tey nadzwyczayney okoliczności, która teraz „*Francyą* zaprzątała. Sposob z iakim narod *Francuz-*

„*ki* obeydzie się z nieszczęśliwym Ludwikiem, i iego „familią, poda obcym Narodom wyobrażenie o iego „umiarkowaniu i szlachetności. Ważny ten process, „nie może bydź obojętnym dla Króla Jmci *Hiszpań-* „*skiego*, ani się obawia J. K. Mość zarzutu, iakoby „chciał się mięszać w rządy kraiu bynaymniey mu „nie podległego, kiedy podnosi głos za swoim kre- „wnym, i dawnym sprzymierzeńcem. Przestaię w tey „mierze na samym przytoczeniu niektórych prawi- „deł sprawiedliwości i prawa Narodów." (po tym przytoczeniu P. *Ocariz* tak daley pisze:) „W tym „mieyscu przerywam uwagi moie, abym do nich „przydał ieszcze to, co się bliżey dotycze obowiąz- „kow urzędu moiego. Nie można tego zataić, iż „zdania względem Ludwika XVI. są bardzo między „sobą nie zgodne. Jeźli nieprzyiaciele iego przywio- „dą rzecz do tego stopnia, że gwałt przeciw niemu „użytym będzie, na ow czas nie będzie można za „złe poczytać obcym mocarstwom, kiedy ten postę- „pek przypiszą Narodowi i rządowi *Francuzkiemu*: i „kiedy wnosić będą, iż znayduią się we *Francyi* nie- „które osoby, mocnieysze nad rząd, a nawet i nad „sam Narod. Nadto ieszcze obce Narody nie mo- „głyby iuż odtąd nigdy polegać na zaręczeniach po- „koiu, i handlowych Narodu *Francuzkiego*, kiedy „zamiast spodziewanego szlachetnego postępowania „z oskarżonym królem, inneby nadzwyczayne skutki „wypaść miały. Odesłanie za granicę Ludwika i fa- „milii iego dałyby oczewisty dowod szlachetności „*Francyi*, okazuiąc wszystkim, iż narod umie zwy- „cięztwa z umiarkowaniem połączyć, a szacunek wy- „soki, któryby przez to wszystkim Narodom *Fran-* „*cya* wpoiła, przyśpieszyłby bez wątpienia pokoy po- „wszechny. To iest życzenie Króla i Narodu *Hisz-* „*pańskiego*. W tych widokach J K. Mość osądził bydź „rzeczą przyzwoitą ninieysze uwagi przesłać rządo- „wi *Francuzkiemu*, równie iak swoie naygoretsze wda- „nie się w tak ważney okoliczności zaprzątaiącey

„teraz wszystkich umysły. Dla czego upraszam WPa- „na, abyś ie Ziazdowi Narodowemu kommunikować „raczył." — Po przeczytaniu tego listu *Thuriot* skar- ży się: iż obce mocarstwa chcą się mięszać w obra- dy Ziazdu Narodowego, i doprasza się, aby odtąd żadne listy za Ludwikiem XVI. pisane, oddawane nie były. Poczym przystąpiono zaraz do materyi dzienney.

Z Paryża dnia 29. Grudnia. Obrońca Ludwika XVI. *de Seze* na dniu 26. Grudnia w mowie swoiey między inszemi rzeczami to wyraził: „Ludwik w czasie czy- „nionych sobie zapytań wyraźnie dał się z tym sły- „szeć, że iest niewinnym, ia toż samo dowodami „okażę tak przed wami co go sądzić chcecie, iak i „przed całą Europą co was sądzić będzie." Odwołał się więc nayprzod do nienaruszalności osoby Ludwika, która mu przez Konstytucyą zawarowaną była. Są wprawdzie wzmiankowane przypadki w Konstytucyi, w których Król karom podlega, ale to są przestępstwa daleko cięższe, nad wszystkie te, które Ludwikowi są zarzucone; żadney zaś inszey kary nie masz po- stanowioney procz samey detronizacyi, a i w tey mie- rze możnaby ieszcze powiedzieć, że Król uważanym być może, iak gdyby sam za tron podziękował. Naród za- ręczywszy mu uroczyście iego nienaruszalność, nie mo- że bez spotwarzenia siebie samego, i złamania danego słowa, wyroku w tey mierze swego dawać. Przystą- pił potym *de Seze* do samych zaskarżeń. Z tych ie- dne są, które się ministrow tyczą, inne co się do samego Ludwika stosuią. Pierwsze mieysca mieć nie powinny, bo ministrowie za wszystkie czynności byli w odpowiedzi, do czego Ludwik nie był obowiąza- nym. Zarzuty ściągaiące się do osoby Ludwika, na- leżą albo do czasu przed przyięciem Konstytucyi, albo po iey przyięciu. Pierwsze częścią są fałszywe, czę- ścią nic nie znaczące, częścią przez odiętą moc Krolo- wi i zaprzysiężenie ze wszystkim zniszczone. Za- rzuty o czynności po przyięciu Konstytucyi znaczniey-

sze są, względem zapłaty gwardyow w *Koblenz*, i względem zdarzeń d. 10. sierpnia. Co się pierwszego tycze, Kommissya 21. pominęła iedenj dowód, to iest list z rozkazu Króla przez *Laporta* do P. *Septeuil* podskarbiego pisany, podług którego, wspomniona gwardya nie cała, ale niektóre tylko iey osoby maią być zapłacone, tudzież dowod na pismie złożony, iż ta gwardya we Francyi zatrzymać się miała. Co się tycze punktu ostatniego P. *de Seze* odwołał się do zdarzeń dnia 20. Czerwca, i okazał iż nayście zamku stało się według planu iuż dawno ułożonego. Dla tego w nocy z 9. na 10. Sierpnia, Ludwik przyzwał do siebie wszystkie zwierzchności rządowe, dopraszał się Z. N. o przysłanie deputacyi, i sam wpośrzod Zgromadzenia oświadczył, iż nie z iego rozkazu ognia dawano. Ktoż może trzymywać, że Ludwik był stroną attakuiącą? Rzecz ta iest teraz aż nadto dobrze wiadomą, każdy wie, iż rozruch był ułożony, przez iednę taiemną Kommissyą kierowany, na życie Ludwika wymierzony, do czego dzień i godzina wyznaczone były. A gdyby Ludwik i dał był rozkazy do obrony, to powierzony mu od Narodu obowiązek, i w tym go usprawiedliwić powinien. — Ta iest treść obrony przez P. *de Seze* powiedzianey, Trwała godzin 5. i w nayglębszym milczeniu słuchaną była. Lecz po odiezdzie Ludwika straszliwy powstał w sali tumult, Orezydent dwa razy głowę przykrywać musiał, aż nakoniec na uczynione wnioski *Manuela*, *Langvinais* i *Petiona*, obronę P. *la Seze* drukować kazano.

WŁOCHY.

Z Carrouge d. 5. Grudnia. Do *Sabaudyi*, którą teraz nazwano Departamentem 84tym, *Mont-Blanc*, P. *Kellermann* przybył z rozrządzeniem danym od Rady Francuzkiey wykonawczey, iak ma w tych stronach kierować operacye woienne. Ten Generał ma wprzód obiachać i przeyrzeć wszystkie Rzpltey Francuzkiey w tych stronach od ieziora Genewy, aż do Hrabstwa Nicyi stoiące woyska, aby powziął dokładną

wiadomość o wszystkiey sile, którąby tak była wzmocniona, iżby dalsze zwycięstwa, bez zawady uskutecznione były we wszystkich Włoskich Państwach, prócz Królestwa Neapolitańskiego. Ma też w zleceniu *Kellermann*, aby lądowa siła do morskiey tak zastosowaną była, iżby spólne obroty mógły skuteczniey Francuzki oręż uwieńczyć tryumfami. Rzym naycelnieyszym zda się bydź obiektem tych czynności woiennych.

Kardynał *Zelada* imieniem Oyca S. wydał d. 8. Grudnia Deklaracyą, w którey wyraża, iż dzieiące się uzbraianie, oraz ostrożność wszelka końcem zachowania bespieczeństwa i spokoyności kraiu przedsięwzięta była.

Tenże Kardynał swoie srebro do mennicy oddał, którego część wyznaczona iest dla obrony kraiu, a reszta dla poratowania ubogich. Bez czego się obeyść nie można, to sobie tylko zostawił.

Toż samo uczynił Kardynał *Antonelli*. Odesłał swoie także srebro do mennicy równie iako *Buffo* Podskarbi generalny, i *Altieri* Gubernator Peruzyi.

Generał *Caprara* cały stan fortec podług tego, iako sam przeyrzał, Oycu S. doniosł.

NIEMCY.

Z Bonn d. 2. Januarii. Nadeszła tu wiadomość, że dnia wczorayszego Generał *Clairfait* Austryacki o mil dwie ztąd niedaleko *Kolonii* Dywizyą woyska Francuzkiego pod kommendą Generała *Martiere* złożoną z 10. tysięcy, która chciała opanować *Kolonią*, i iego okolice, pobił, uciekaiących gonił aż pod *Tulich*, Niewolnika nabrał znacznie, i pięć sztuk Armat. Przez *Hildescheim* świeżego Woyska Pruskiego sześć tysięcy szło od *Magdeburga* do *Westfalii*. Operacye woienne nad rzeką Menem są teraz do nieiakiego czasu zawieszone. Woyska skombinowane Pruskie i Haskie opasały Francuzow w Cytadelli *Königstein*, i w *Moguncyi*. Zda się, że tak trzymać chcą, aż do dnia 26. Januaryi, na który termin maią nadciągnąć

woyſka Auſtryackie. Te były iuż w Norimberdze, i Ratyzbonie dnia 23. Xbris idąc od Czech i Auſtryi, a Pruſkie od Lipſka i Marchii Brandeburſkiey spieszą. Miiały te Lipſk d. 27. Xbris idąc do Fuldy, a ztamtąd do Frankfurtu. Generał Auſtryacki Xże *de Hohenlohe* odebrawszy pomoc od Generała *Wallis* z *Brisgawy*, nie tylko korpus Francuzkiego woyſka pod kommendą Generała *Bournonville* od Trewiru i Pellingen odpędził, ale nawet Generał Francuzki *Himbert*, który ſtał w *Saarburg* przymuszony był uciekać z tych okolic, i poszedł do Forteczki Francuzkiey zwaney *Sirk*. Głoszą, że Francuzkie woyſko Kommendy Generała *Bournonville* w czterech akcyach począwszy od dnia 17. Xbris ſtraciło przeszło 4,000. ludzi w zabitych i ranionych. — Już dnia 28. Grud: Haſkie Dragony opanowały miaſteczko zwane *Lampertheim* należące do Biſkupa *Worms*. Francuzi teraz od bitwy ſtronią, ale zboża, węgle, i inne żywności w okolicach Renu będące gwałtem biorą i wywożą do *Landau*, *Sirk*, i *Strażburga*. Mówią, że chcą ogłodzić ten kray, aby woyſka Auſtryackie i Pruſkie, albo Imperii nie mogły ſię zbliżyć do granicy Francuzkiey. Generał *Biron*, który do tych czas kommenderował koło *Strażburga* poiachał obiąć kommendę w *Sabaudyi*, na mieysce Generała *Anselme*, którego aresztować kazano. Po *Bironie* obiął kommendę *Wimpfen*, ale ten pisał do Generała *Cuſtine*, aby mu posyłał żywność i odzienie dla żołnierzy.

Generał *Dumourier* ma pozwolenie od armii swoiey na całe dni 30. poiachać do Paryża. Puścił ſię w tę drogę.

Z Erfurt dnia 10. Stycznia. Według świeżych z Frankfurtu liſtow, przywieziono tamże dnia 7go Stycznia 12. sztuk armat spiżowych i 2. haubice, chorągwi 3. wozow ammunicyinych 8. które są zdobyte przez Haſkich żołnierzy złączonych z Pruſkiemi pod *Hochheim*, o mil dwie od Moguncyi na Francuzach dnia 6. Stycznia rano, którzy w liczbie 18,000. tyſięcy wyszli od

Moguncyi przez przedmieście zwane *Cassel* i obozuiących Prusakow niedaleko *Hochheim* chcieli rozpędzić, a potym póyść do Cytadelli pod *Königſtein* będących, i oblężonym dać Francuzom pomoc. Xże *de Hohenloe* oſtrzeżony o marszu Francuzow, wyszedł z *Wisbad* i tył zabrał Francuzom w akcyi. Korpus iego, armaty te opanowało, oraz 318. niewolnika wzięło, którzy są odeſłani do *Hanau*.

Słychać, że Generał *Cuſtine* będący w Moguncy i tę wyprawę zrobił na probę, która gdy ſię nie uda, sam chce porzucić Moguncyą, bo od Bryzgau Auſtryacy ciągną iuż pod Spirę i Worms, chcąc korpus Generała *Cuſtine* od Landau oderznąć.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 27. Grudnia. Ciąg dalszy seſſyi dnia 21. Grud: Izba wyższa. Lord *Grenville* po wytłumaczeniu interessów Anglii ſtosuiących ſię do Francyi, daley względem Emigrantow tak mówi:

Że zaś Emigranci znalezli w Angielſkim kraiu schronienie i ratunek, lubo ta uczynność wielki honor Anglii przynosi, iednak nic więcey nieuczyniliśmy, tylko co nam ludzkość i sprawiedliwość dopełnić radziła dla ratunku biednych, których ten cały wyſtępek - że bogatemi byli.

Wiele mówił o tych nieszczęśliwyeh wygnańcach, nakoniec radził ich ratować w potrzebach iako Przyiacioł do nas o pomoc wołaiących, a przeciwko zamachom złośliwych życzy, aby tarczą być i naypotężnieyszą obroną, iakiey warta ieſt każda niewinność uciśniona.

Xiążęta *de Portland* i *de Loeds*, Hrabia także *Stormont* są tegoż samego zdania.

Tegoż dnia Izba niższa. Lord *Courtown* doprasza ſię, aby przeczytano kopią liſtu pisanego do Hr: *Gower*, gdy był w Paryżu poſłem W. Brytanii. Sekretarz *Dundas* przynosi wypis takowego liſtu pod datą 17. Auguſta R. 1792. w którym zaleca ſię, aby z Paryża Hr. *Gower* wyiachał.

Po przeczytaniu tego liftu P. *Pitt* rzecze, iż nie wątpi o iednoftayności sentymentow całey Izby w tym interessie, tylko że bardzo trudno w to potrafić, iakby ratunek dać nieszczęsnemu więźniowi, i razem honoru Wielkiey Brytanii nienarazić. I owszem lękaćby fię trzeba, gdybyśmy tak opisać mogli ten poftępek Narodowey Konwencyi w naszych wyrazach, iakiego wart ieft rysu, ale z przyzwoitą oftrożnością względem zamachow na życie Ludwika godzących. Zważyć bowiem trzeba, czylibyśmy tym samym nieprzyśpieszyli iego moment oftatni?

P. *Wyndham* zgadza fię na przezorność takowych uwag. Twierdzi, iż nagłe i oftre powftanie Izby niższey przeciwko ułożeniom Francyi lękać fię trzeba, gdyby fatalnego nie przyniofło sceny dokończenia, ktorey widok w dalekiey nawet perspektywie przeraża ftrachem wszyftkie uczciwe i tkliwości choć iftkierkę maiące dusze.

P. *Fox*. Ponieważ iam naypierwszy ten wniosek wprowadził, ieszcze chcę przydać ftów kilka. Jednakowego ieftem zdania z przezacnym Kanclerzem sądów Skarbowych we wszyftkim, co tu powiedział. Przeto za rzecz przyzwoitą sądzę, aby nie tylko izba zganiła, ale też iako rzecz szkaradną w naywiększey miała wzgardzie i obrzydzeniu ten poftępek Zgromadzenia Narod: od początku aż do końca zawsze nayniegodziwiey prowadzony, a lubo całey Europy ten sam w tey mierze sentyment być musi iednoftayny, ktòrego sprawiedliwość iednakowa ieft wszędy, choć rządu forma ieft rożna: iednak mogłaby wielka nasza okazać fię w tym zdrożność, gdyby fię co więcey zrobiło nad proftе świadectwo, iakiego każdy z nas względem tych Francyi krokow, ieft zdania.

P. *Sheridan* twierdzi, że ta materya w teraźnieyszych okolicznościach bardzo ieft delikatna. Z iak naywiększą więc poftępować należy oftrożnością.

P. *Burke* dziękuie zacnemu Przyiacielowi swemu P. *Windham* za sentymenta iego tak wspaniałe i pełne

ludzkości w teraźnieyszych okolicznościach. Znayduie oraz, że dwa zacni Reprezentanci ludu PP. *Fox* i *Sheridan* nie tylko szlachetnie, ale też pełnemi ludzkości sentymentami wzbudzeni, tłumaczyli prawdę.

Poszło zatym na głosy pytanie względem liftu wdaiącego fię za Ludwikiem. Zgoda ftanęła, iżby lift ułożony w tey mierze na ftole był złożony w izbie, aby każdy mógł przeczytać, o nim zupełną wiadomość powziąć, i zdanie swoie do niego ftosować.

Dnia 26. Grud: Sessya we Srzodę. Izba Porow. W niebytności Lorda *Grenville*, aby względem Emigrantow czytano bill ftosowny, Lord *Hawkesbury* doprasza fię.

Hrabia *do Guildford* (syn ftawnego Lorda *North*) przeciwi fię wnioftowi, nie tak żądaiąc, iżby zupełnie projekt o Emigrantach był odrzucony, iako iżby czas był dozwolony na roztrząsanie tak ważney sprawy. Różne spory naftępuią. Czytania iedni tego billu, drudzy do 15. dni odłożenia dopraszaią fię. Nakoniec wniosek Lorda *Guildford* odrzucony, a przyftąpiono do czytania po trzeci raz projektu względem Emigrantow.

Izba Niższa. Tu względem handlu zboża wniefiony ieft proiekt, i po trzeci raz czytany, toż odeflany do izby wyższey.

Rapport względem pomnożenia woyfka i pofiłkow na to pieniężnych wnoszą. Zgoda iednomyślna względem obmyślenia pofiłkow ftawa.

Przemieniona izba na Deputacyą zatrudnia fię roztrząsaniem proiektu względem wywożenia na okrętach ammunicyi. Zachodzi rozkaz, aby redakcya ftanęła tego dozwolenia względem dania pofiłkow pieniężnych, a odłożona rezolucya do naftępuiącego piątku.

Lord *Ardent* fkłada w izbie wydatkow zwyczaynych i nadzwyczaynych rachunki. Każą ie na ftole złożyć. Bill względem koszar na wielu Króleftwa mieyscach poftanowionych czytano.

Dnia 27. Grudnia. Obie fię izby zebrały. Małe niektóre roztrząsano interessa.

Dnia 28. Grudnia. Pismo peryodyczne pod tytułem *L'Oracle*, czyli wyrok, donosi, że Lord *Loughborough* mieysce wkrótce obeymie Wielkiego Kanclerza.

Miniſtrowie pierwsi konferencyą przez 4. godziny z sobą mieli, po którey zaraz do Króla Jmci do *Windsor*, iakie z ich rady ſtanęło rezultatum, z oznaymieniem wyſłali.

Maytkom zaciągaiącym ſię, Dwór na rękę daie każdemu 3. aż do 5. funt: szter: Nigdy przedtym niezachęcano tak wielkim rekrutow zadatkiem.

Wielu z przytomnych tu z francuzkiego Duchowieńſtwa pierwszych osób długą ma konferencyą z Panem *Pitt* ſtosownie do proiektu przenieſienia ich do kanady w Ameryce na mieszkanie.

Tegoż dnia młody P. *Burke* wprowadzony ieſt do Miniſtra. Oznaymuie o przybyciu Deputacyi od Katolikow Rzymſkich w Irlandyi będących.

Dwie osoby w areszt są w tym tygodniu wzięte za to, iż ſię ważyły zuchwale przeciw Królowi miotać w pismach swoich pociſki, i te zamiaſt affiszow po ulicach przybiiać.

Już Process Tomasza *Payne* za wydanie części drugiey o *prawach człowieka*, dekretem ieſt przeciwko niemu ferowanym przez szczegulny sąd *Jury* decydowany. Ta sprawa bardziey dla okoliczności teraźnieyszych osobliwa, niźli przez ſtotę swoię warta uwagi, niezmierną ſłuchaczow sprowadziła liczbę. Prokurator generalny czytał wiele punktów tego pisma, i przy tym liſt z Paryża odebrany od *Payne*, w którym nie tylko ſiebie przyznaie bydź Autorem takowego pisma, lecz nawet śmie haniebne rzucać obelgi na Króla Angielſkiego i Familią.

Pan *Erſkine* ſławny Adwokat więcey niż przez 3. godziny za obżałowaną mówił ſtroną, lecz mimo wielkie talenta, i ſłodką tego Juryzkonsulta wymowę, nie mógł usprawiedliwić zaraźliwych maxym *Payna* przed sądem, który bydź winnym przez wyrok swóy ogłoſił tego Autora.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 19. Stycznia 1793. Roku.

Uniwersał względem urządzenia Duchowieńſtwa w Prowincyach Rzeczypospolitey.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Dosyć ieſt otworzyć Kſięgę Praw naszych, żeby ſię przekonać o pobudkach cnotliwych, które przodkow naszych ſkłaniały do czynienia wielorakich funduszow. Dogadzali oni swoiey pobożności, używaiąc wolnego rozrządzenia maiątkiem własnym, a powszechney wygodzie i potrzebie, znakomitą oddawali posługę. Władza Prawodawcza przyimowała te wdzięcznie, i potwierdzała wieczyście, a zatym nadawała im to beśpieczeńſtwo, iakie każda własność dziedziczna uzyſkuie. Czy ſię zaſtanowiemy nad wspieraniem ubogiey Szlachty? nad rozkrzewieniem Nauk? nad posługą bliźniemu? czy nad zachowaniem samey świętości Religii i Obyczaiow? które charakter Narodowy czyniły niemściwym i niezdradzieckim; a prawom poważanie sprawiały, przyznać ſłusznie powinniśmy, że po nayw iększey części, dług wdzięczności zoſtaie Fundatorom; z których hoyność, bracia nasi opatrzeni dochodem funduszowym, współ-braci i kraiowi, pełnili i pełnią uſługę.

Duch modney nauki, zapominaiąc na wszelkie społeczeńſtwo, gdy do samey tylko Ekonomiki oczy obrócił, nic niechce widzieć świętego, i nic beśpiecznego; wyſtawiaiąc ułomność ludzką w opatrzonych funduszem, niszczyć samo fundusze miał w przedſięwzięciu; czasowey tylko i osobiſtey dogadzaiąc korzyści, a przeſtronney swywoli otwieraiąc wrota. Jeżeli Monarchiczna władza, czuie w tym wieloraką nieprzyzwoitość, Rząd wolny Republikantſki, samą tylko cnotą i beśpieczeńſtwem własności utrzymuiący ſię, nie może

nie znać podkopow pod własnemi swobodami: sprostować Rządowi zboczenia zaniedbanych obowiązkow, i wolno i należy; ale Despotyczney Władzy używać, niszcząc, i rzecz cudzą zabieraiąc, nigdy nie przystało i nieprzystoi.

W tym duchu wolnego Rządu, i w duchu Religii, idąc śladami przodkow naszych, wzywamy JO. Xcia Jmci Prymasa, iako pierwszego Biskupa w Polszcze, ażeby wezwał JWW. Biskupow tak obrządku Łacińskiego, iako też Greckiego złączonego, niemniey Pralatow respectivè *każdey Dyecezyi, i przełożonych Zakonnych z* Korony; *a o toż samo obliguiemy JO. Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, ażeby podobnymże sposobem Biskupow i Pralatow, oraz przełożonych Zakonnych z* Litwy, *dla ułożenia i podania nam projektu, przy zachowaniu własności funduszow w tym wszystkim, co uważą być i Stanowi Duchownemu, i potrzebie publiczney, i powinnościom z powołania wypływaiącym potrzebnego. Rozpoczęcie i dokonanie powyższego naszego zalecenia, chcemy mieć pod prezydencyą JO. Xcia Jmci Prymasa w* Koronie, *a JO. Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego w* Litwie: *w ich zaś niebytności, pierwszego z porządku Senatora Biskupa; z tym ostrzeżeniem: iż żaden w składzie tey Deputacyi, tak z Senatorow Duchownych, iakoteż Pralatow i Kanonikow, zasiadać nie będzie powinnien, kòryby poprzednio nie wykonał przysięgi Rotą w Akcie Generalney Kofederacyi przepisaną. — Ufamy ich cnocie, światłu, i Obywatelstwu, że maiąc wzgląd na nasze nayczystsze intencye, zechcą przyłożyć się ku temu dziełu, przez miłość Oyczyzny, dla ustalenia powagi, bespieczeństwa i wzaiemney użyteczności, dla Stanu Duchowieństwa Polskiego, a odięcia złośliwym samey przyczyny potwarzy. Życzeniem naszym ku temu zamiarowi świątobliwemu iest:*

1mo. *Ażeby każda Prowincya, miała ròwną liczbę Biskupow dyecezalnych, pod iednym Arcy-Biskupem każdey Prowincyi, w rozdzielonych dogodnie dyecezyach i funduszach, w opatrzeniu Seminaryow, i w równey liczbie, ile tylko być może, osòb Kapituły składaiących,* respectivè *swoich Dyecezyi.*

2do. *Ażeby Opactwa, Klasztory Zakonne oboiey płci, przeznaczone miały obowiązki, ku pożytkowi Kościoła, Oyczyzny i bliźnich, w utrzymaniu Szkòł według ustaw Edukacyi Narodowey, inwalidow, szpitalow i więźniow, iako też w edukowaniu młodzi Szlacheckiey, płci oboiey.*

3tio. *Ażeby ułożony został proces na Sprawy Duchowne.*

4to. *Ażeby Plebanie ubogie były lepiey opatrzone, z ogòlnego swoiego funduszu; Te zaś, ktòre 1,500. Złl: nie maią dochodu rocznego, aby od płacenia podatku pod tytułem* Subsidii Charitativi *wolne były, i ażeby uciążliwie używane dochody, pod nazwiskiem* Jurium Stolæ *odtąd niepraktykowały się; względem zaś Dziesięcin i Wyderkaffow, pewne ułożone były prawidła, dla odięcia pieni.*

Nakoniec *podadzą te wszystkie uwagi, ktòrych istotne dobro Kraiu i Religii wyciąga, z zupełnym upoważnieniem naywyższey zwierzchności głowy Kościoła, pewni będąc, że znaydą w nas skłonność, odpowiadaiącą ich gorliwości.*

Zebyśmy iednak okazali doskonalszą iedność Stanow, i chęć ròwną, przydaiemy do pomienioney Deputacyi osoby Swięckie, do Korony *JW.* Małachowskiego *Kanclerza W. Karon: a do* Litewskiey *JO. Xcia Jmci* Sapiehę *Kanclerza W. i Marszałka Konfed: ktòrzy wspòlnie układać i pracować będą obowiązani. Żądamy oraz, ażeby rzeczone projekta układać się maiące, w miesiącu Marcu Roku teraźnieyszego, ukończone i do Konf: Gener: O N. przyniesione zostały. — Działo się na Sessyi Generalney Konfederacyi Oboyga Narodow w* Grodnie, *Roku 1793. Miesiąca Stycznia 3go dnia.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Alex: Xże Sapieha
G. A. K. Marsz: Konf: Kancl: W. Marsz: K.
Koron: W. X. Lit:

Chrząszczewski Sekretarz Generalney Konf: Koron:

Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit: Sekret:

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 29. Grudnia. W tych dniach znowu tu dwoch kupcow Greckich aresztowano, u których (iak mówią) wiele się podeyrzanych pism znaydowało.

W Konstantynopolu i w Smirnie w przeszłym miesiącu, znowu się okazało powietrze.

Podług doniesienia Rezydent Rossyiski w Konstantynopolu interessa Królewskie, i Rzpltey Polskiey ma w swoiey pieczołowitości u Porty. (*z Gazety Hamburskiey.*)

ANGLIA.

Z Londynu dnia 28. Grudnia.

W mieście *Kircudbright* umarł 28. dnia miesiąca przeszłego nazwany Gwilhelm *Marschall* Kotlarz w 120. Roku życia. Zupełną przytomność, i zdrowy miał rozum aż do momentu śmierci. Służył niegdyś w Hollenderskim woysku, potym w kraiu swoim zawsze zdrowy był, i wesoły. Gdy umarł, wielkie tłumy ludu przez uszanowanie piękney starości assystowały pogrzebowi na cmentarzu *Kircudbright.*

DONIESIENIA.

Z mocy rezolucyi sądu Kommissarskiego, Sprawę konkursową Star: Icka Moskowicza, i Matki Pinchusowicza, z kredytorami na Dniu 14 Mca. y Roku bieżących zaszley i debiturami sądzącego obwieszczaią się wspomnieni Kredytorowie, i dłużnicy, aby z prawemi pretensyami swemi do Kamienicy pod Nrem. 61 w Mieście starey Warszawie sytuowaney na dniu 21. Mca, y Roku. bieżących stawili się na Instancyą wyż rzeczonych konkursu powodow awizuią się.

Konfraternia Kupcow Warszawskich, uwiadomiona z doniesienia JP. Paschalisa Jakubowicza w *Korrespondencie Kraiowym* i *Zagranicznym* umieszczonego, iakoby Fabryce jego Lipkowskiey, ludzie chciwi i zazdrośni, końcem jey uszkodzenia pasy z podleyszego złota i roboty w Fabrykach Zagranicznych pod literą P. I. robić kazali, i one przedawać ważyli się, Żąda po tymże JP. Paschalisie Jakubowiczu, ażeby osoby te chciwe i zazdrosne, Konfraternii doniosł; wyszczególnił i przeświadczył, w celu wynalezienia na przestępnych przyzwoitey kary. Inaczey słusznie na niego padnie porozumienie, iż on będąc sam tego dzieła Autorem i sprawcą, maiący w swym handlu Fabryk Zagranicznych pasy pod Cyfrą P. I. a nie F. P. coby Cyfrę Fabryki Paryzkiey oznaczało, użył pocisku na niewinnych, aby tym samym szkodząc drugim, lustru Fabryce swoiey powiększył.

NR 7. *We Wtorek dnia 22. Stycznia roku 1793, w Warszawie.*

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy. Przybył tu z *Grodna* dnia 20. tego miesiąca JP. *Igielstrom* Generał en Chef woysk Rossyiskich.

JP. *Kochowski* dotąd naywyższą kommendę nad woyskiem Imperatorowey Jmci maiący w Koronie i Litwie, zabiera się do wyiazdu z tey stolicy.

JP. *Orłow* Rossyiskich kozaków Generał, wyiechał z *Warszawy* traktem na *Grodno.*

Zkąd donoszą, iż Marszałkowie Powiatowi w W. X. Lit: przez Nayiaś· Konfederacyą O. N. do Kasztelanow dostoieństwa są podwyższeni.

Co w przeszłey Korrespondencyi Nro 6. napisano o zapadłym Dekrecie w Sądach Konfederacyi Warszawskiey przeciwko dwom obywatelom za uszkodzenie żyda Natana *Lewkowicza*, to wyiaśnia się teraz, iż nam doniesiono tey osnowę sprawy i dekretu z exaggieracyą, gdy z inney teraz ręki wiadomość mamy, że ów żyd skłonił się do ugody, któremu podług zaprzysiężenia iego, ieśliby się na nie odważył, nie 70. tysięcy, ale 56,137. złł: i gr 15. przysądzono, i tę sprawę Sąd Konfederacyi Warszawskiey do wyższey instancyi sądow zaappellować dopuścił.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 30. Grudnia. W teraźnieyszych okolicznościach względem sprawy Ludwika XVI. tak zatrudniaią wszystkie do tego ściągaiące się okoliczno-

ści Europę całą, iż naymnieysze iey szczegoły między pierwszemi liczą się nowinami Mowę Pana *de Sese* na obronę Króla w treści iuż przywiedliśmy, teraz wypis innych znacznieyszych Artykułow z teyże mowy tu przytoczym. Ważna ta wiadomość godna czytania i pamięci, troskliwemi nas czyni, abyśmy ile możności, naydokładniey onę donieść potrafili.

Opuszczamy, cośmy iuż z tey mowy w przeszłey Korrespondencyi wyrazili, dalsza zaś treść dowodów iest następuiąca:

Dwie części zawiera w sobie ta mowa. W pierwszey są zasady, czyli *principia*, na których Ludwika oskarżonego mowca obronę gruntuie. Druga część rozciąga się do tych czynności, z których tegoż Ludwika oskarzenie całe się składa.

Oto iest grunt początkowy wszystkich dowodów: Narod iest naywyższa władza. Może więc sobie tenże Narod przybrać rząd iaki mu się podoba. Gdy zaś ieden skład rządu sobie przepisze, może potym zamienić na drugi. Lecz wielki Narod sam przez się nie może naywyższey rządu sprawować władzy. Musi swoich mieć Delegatow. W roku 1789. fancuzki Narod z tym się oświadczył, że chce utrzymać rząd monarchiczny, aby zaś takowy ugruntował, trzeba było postanowić, iż monarcha iest nietykalny. A że miał wielkie sobie do wykonania Król obowiązki poruczone, przeto mu też dano wielką powagę. Nietykalność dozwolona była Królowi, nie tak dla iego własney osoby, iako raczey dla Narodu.

Iest pytanie, czy to był Kontrakt uczyniony z Królem, czy wydany Królowi Mandat? Odpowiedam, że kontrakt, w tym rozumieniu, iż poty obowiązywał Króla, póki nie był zerwany Otwieram Konstytucyą, znaydnię, że nienaruszalność dana iest Królowi bez wyłączenia. Więcey ieszcze w tey Konstytucyi widzę. Są niektóre przypadki, a w tych kara wyzaaczona dla Króla. To iest ieśliby przysięgi na wierność niechciał uczynić Narodowi, ieśliby ią odwołał, ieśliby stanął na czele woyska przeciw temuż Narodowi, wyznaczona iest pod ów czas kara odpadnienia od tronu, i wniyście z innemi obywatelami w równość ich stanu. Nie był więc w klassie innych obywatelow przed takowym Król przypadkiem. Miał swoię osobną istność konstytucyiną. Dało mu prawo charakter, który go różnił od innych obywatelow.

Uważaycie Reprezentanci, iż abdykacya tronu w konstytucyi wyrażona, iest to kara za iednę z naywiększych zbrodni, to iest gdyby Król na czele stanął woyska dla wtrącenia Narodu w niewolą.

Teraz wszystkie takowe prawidła do Ludwika stosuię. — Albo występki, o które go oskarżaią przez Konstytucyą były przewidziane? albo nie? Jeśli przewidziane, karać go inaczey nie możecie, tylko podług tey konstytucyi przepisow; ieśli zaś nie są przewidziane, nie możecie Ludwika karać, bo podług praw człowieka, żaden być nie może karany, tylko stosownie do postanowionego prawa.

Lecz ia to wyraźnie twierdzę, iż Konstytucya przeyrzała występki, o które Ludwika możnaby oskarżyć. Wszystkie w tym iednym są zawarte przypadku, gdyby Król stanął na czele woyska. Jeślibyście na Ludwika inną chcieli każń wkładać, iak odpadnienie od tronu, ma Ludwik prawo do was powiedzieć: Skazuiecie mię na tę karę, którey ulegać nigdym się niepodeymował. Macie wszelką moc, ale nie macie tey, abyście niesprawiedliwemi byli. Powiadaią, że teraźnieysze Ludwika oskarżenie wspiera się na prawie naturalnym, gdy twierdzą, że Ludwik iuż iest osądzony przez samą insurrekcyą. Insurrekcya odpowiadam, nie iest reflexyi tworem, zatym nie iest sądem. Tam gdzie nie widać, mowi J. J. *Rousseau*, ani prawa, którego się trzymać należy, ani sędziego, który podług prawa daie wyroki, nie można się stosować do woli powszechney ludu, która dekretu wydawać nie może, ani na człowieka, ani na akcyą.

Narod może odstąpić od systemmy nienaruszalności, ale nie może tego odstąpienia uczynić, ieśliby wprzód nie była ta nienaruszalność ustanowiona.

Gdzie nie ma prawa, tam nie ma ani sądu, ani dekretu żadnego. Ludwika sądzić nie można iako Króla, chybaby znowu do swey wrócił się dostoyności, a gdzież są iego dziś prerogatywy? Nie można go też sądzić iak obywatela, chyba się udać trzeba było do praw, a gdzież są dziś *Jury* sprawuiący sąd? gdzie są formalności potrzebne do obrony oskarżonego?

Szukam pomiędzy wami sędziow, i nie znayduię, tylko samych oskarżycielow. Sam tylko to Ludwik iest ieden, który dobrodzieystwa prawa użyć nie będzie mogł? Ani wolno mu odwołać się do dawnieyszego swego stanu? ani w nowym użyć łask temuż stanowi przyzwoitych? Rozwiążcie te zarzuty, sumnieniu ie waszemu zostawuię.

Konstytucya dawna Francyi chciała mieć w tym Państwie rząd Monarchiczny, ten rząd aby się utrzymał, trzeba było, iżby Królewska władza nie podlegała prawodawczey, aby niepodlegała tey władzy, trzeba iżby Król był nie tykalny, to iest, iżby żadne oskarżenie dosięgać go nie mogło. Powinno to było koniecznie nastąpić, dla tego, aby Królewski stan gorszy nie był i niebeśpiecznieyszy, nad wszystkich innych obywatelow.

Albowiem, któryż Urzędnik tyle ma do czynienia? któryż łatwiey od wypełnienia swych obowiązkow odwrócony bydź może? któregoż bardziey otaczaią obłuda? podeyście? oszukanie? i komuż mniey sama edukacya daie pospolicie dzielności do mężnego takowym napaściom odporu?

Mandat ludu powierzył Ludwikowi królestwo, lecz ten Mandat powinien ulegać tymże prawom, których praw mocą wydany iest Krolowi pod takiemiż warunkami, iakie chciał lud postanowić. Samego przyrodzenia to iest prawo. Inaczey takowe wplątanie w

monarchiczną władzę Ludwika, sidłem byłoby na nieostrożność, od słabości ludzkiey często nie oddzielney, narzuconym.

Naywiększa zbrodnia (tak daley mówca mowi) któreyby winien był Ludwik bez wątpienia byłaby, gdyby na czele woyska przeciwko narodowi swemu stanął końcem walczenia i krwią obywatelską szafowania, iżby wolność Narodu ucisnąć, i w iarzmo lud wtłoczyć. Wszystkie przypisywane Ludwikowi zbrodnie w tym zawieraią się iednym występku, ale nie równaią się co do wielkości tey szkaradzie.

I cóż więc przeciwko tey zbrodni, gdyby się ta zdarzyła, stanowi Konstytucya? Oto kary żadney nie naznacza, bo wszelkie ukaranie osoby Królewskiey przez nietykalność iest zniesione.

Konstytucya ogłasza tylko, iż Król swych obowiązkow przestępca powinien bydź poczytany, iakoby się tym samym zrzekł powagi Królewskiey, to iest że pozbawił się poruczoney sobie od ludu wszelkiey władzy panowania, oto iest kara cała. A tak Narod Francuzki tron obalaiąc, i na sztuki szarpiąc dany od siebie Królowi Mandat, iuż to uczynił wszystko, co tylko dozwoliła Konstytucya, nawet uznaiąc Ludwika winnym.

Tu *de Seze* niektóre przytacza zarzuty, i na nie odpowiada.

Mówią, że rozruch dnia 10. zaszły był ten sam prawdziwym sądem Ludwika. Rozruch czyli insurrekcya, odpowiada mówca, uderza i niszczy wszystko, lecz nikogo nie sądzi. Wyższa iest takowa insurrekcya nad wszelki sąd, iakże może bydź sądu przystosowaniem?

Mówią, że Królewska władza tym samym, że iest władzą Królewską, iuż ci iest występkiem. Lecz ieźli ona iest występkiem, a kogoż pytam karać potrzeba? czy tego? któremu ta władza iest powierzona? czy tych? którzy ią poruczyli?

Dalsze popieraią przeciwnicy zarzuty, iż lud powinien wyroki dawać, skoro prawo nie głosi takowych wyrokow, i lubo nie ma takich przepisow, którychby się trzymać należało.

A cóż iest sąd, ieśli nie przystosowanie prawa? Pokażcież mi, do którego stosować się chcecie. To tylko dodaię: *Lud żądał wolności, a Ludwik na to żądanie przystał.*

Sposoby nawzaiem zaniesionych na Ludwika oskarżeń zdaią się niknąć same przez się. Szukam (powiada mówca) sędziow między wami, nie widzę tylko samych oskarzycielow. Chcecie Ludwika sądzić, a iuż wasza opinia po całey rozchodzi się Europie.

Cóż za los nakoniec dziś iest Ludwika? Niechcecie z nim obchodzić się, ani iako z obywatelem, ani iako z Królem.

Tu roztrząśnienie spraw Ludwika na dwie części dzieli mówca. Są iedne dzieła pierwey niżli była przyięta konstytucya, drugie iuż po przyięciu teyże konstytucyi Ludwikowi przypisane.

Zarzucaią (mówi daley) że chciał Ludwik zgromadzenie prawodawcze zniszczyć, a iednak on ie zwołał, że ściągnął do Wersalu regiment Flandryiski, a iednak municypalność tego żądała Paryzka, że się wahał przez dni kilka, czyli ma przyiąć Dekret Zgr: Narod: a iednak sama konstytucya dała mu prawo do lat wielu iey wykonanie zawiesić; że przyiął niektóre projekta dążące do skażenia ducha obywatelow, a nikt nie dowodzi, żeby miał takowe Ludwik przyimować prejekta, i owszem są na to świadectwa, że one całkiem odrzucał. Skarżą się niektórzy, iż miał Ludwik porozumienie z *Mirabeau* i *la Fayette*, a ci dway ludzie zaleceni byli Królowi przez opinią publiczną Narodu, iakoby nayprawdziwsi byli rewolucyi przyiaciele; zadaią, że Ludwik na dzień 28. Stycznia do zamku *Thuillerie* rozkazał zgromadzić się obywatelom, a iednak pierwszy Ludwik dokładał starania,

iżby osoby które orężem opatrzone do iakiegoś dążyły zamiaru, iak nayrychley broń złożyły.

Oskarżaią Ludwika, że krew obywatelow dnia 19. Lipca iest wylana. Czyliż zapomnieliście? iż pod ów czas Ludwika władza zawieszona była? i że w swym pałacu zawarty wszelkiey był pozbawiony powagi?

Nakoniec wszystko coby tylko Ludwika oskarżać mogło, iako to ociąganie się od przyięcia Konstytucyi przed miesiącem Wrześniem R. 1791. czyliż to nie iest nadgrodzone przez teyże konstytucyi przyięcie?

Znowu Mowca na dwie części dzieli czynności Ludwika po przyięciu Konstytucyi. Pierwsza zawiera te dzieła, za które Ministrowie powinni odpowiedać; druga te, z których *Ludwik* sam osobiście powinien zdać sprawę.

Odpowiedać za pierwsze Ludwik nie powinien, ponieważ Ministrowie są obowiązani do odpowiedzi, gdy rozkaz od samego tylko podpisany Ludwika byłby niczym. Jednak i tu Ludwik co tylko mógł dla Narodu naylepszego, to czynił.

On to pierwszy oznaymił o traktacie zawartym w *Pilnitz*, pod ów czas gdy był ieszcze taiony. Opóźnienie zaś dekretu, który połączył z Francyą Awenion, iest to składu takiego, że sam *Deleffart* minister podlega zań odpowiedzi, z czego i on będzie usprawiedliwiony.

Administracya P. *de Narbonne* Ludwikowi nie może być za występek poczytana, gdy iest Dekret, że *Narbonne* zyskał sobie ufność Narodu.

Poddanie się fortecy *Longwy*, obywatelow tamecznych iest dziełem, a Ludwik uczynił Cytadelli Verdun kommendantem obywatela *Beaurepaire*, który wolał smierć połknąć, niżli się poddać.

Po tych uwagach następuią stosuiące się inne do osobistych dzieł Ludwika.

Opierał się dekretow niektórych sankcyonowaniu Ludwik (mówi *de Seze*) lecz takowe zatwierdzone iest własną Króla opinią, a ta była iego w ten czas prawem.

Akta znayduiące ſię w kancellaryi zagranicznych intereſſow dowodzą, że Ludwik zawsze naganiał emigrancyą. Pochwalił on miaſto Frankfurt za to, iż odmówił broń przedać emigrantom. A *Choiseuil Gouffier* odwołany był przez Ludwika, i nawet ſkarży ſię na to tenże w swym liscie *Choiseul.*

Wydatek dworu nie wynoſił nad 25. millionow dla tych officyaliſtow, dla których deputacya do 30. millionow wyznaczyła na potrzebny expens.

Papiery dowodzą, że Ludwik wpadł w gniew, gdy mu radzono kupić dekret likwidacyi.

Przypadki nakoniec dnia 10. Auguſta zdarzone roztrząsa obrońca Ludwika.

Ludwik był napaſtowany w swoim pałacu dnia 20. Czerwca. Dnia 28. Lipca oznaymuią, że nowy gwałt na mieszkanie iego wymierzony ieſt. Ludwik pisze do Prezydenta miaſta i do Zgrom: Narod: donosząc o tym zamiarze. Na początku Mca Auguſta rady sekcyow Paryzkich donoszą, że dnia 10. tego mies: o pułnocy będzie larum na trwogę uderzone, i że lud na zamek *Thuilleries* ma napaść, ſkoroby Królewſkie nie było zawieszenie od tronu ogłoszone.

Cóż więc pod ów czas Ludwik czyni? Przybiera sobie władzy rządowey powagę wszelką, to ieſt, sprowadza Prezydenta Paryża, Prokuratora generalnego Syndyka, i adminiſtratorow departamentu, a Miniſtrow do Zgromadzenia Prawodawczego wysyła z oznaymieniem, w iakim zoſtaie niebeſpieczeńſtwie, nakoniec i sam udaie ſię na łono tegoż zgromadzenia.

Czyż to ieſt takie, zawoła *de Seze*, poſtępowanie człowieka, który chce krwi rozlewu? Czyż można Ludwikowi przypisać, gdyby miał chcieć tego dnia być napaśnikiem attakuiącym? Jego układy wszyſtkie były dążące do prawey życia swego obrony. A udaiąc ſię wpośrzod grona zgromadzenia prawodawczego nie mógł innego mieć zamiaru, tylko uprzedzić nawet samą potrzebę tey obrony, spokoynoscią.

Tu mòwca do Zgromadzenia odzywa ſię: Gdyby wam dopiero zapowiedziano, że w tym punkcie iaka zbroyna tłuszcza gwałtem was porwać z pośrzodka tych murow śpieszy, albo tu was chce pobić na mieyscu? cobyście więc czynili?

Obrońca kończy mowę zbiorem dzieł chwalebnych Ludwika, które honor mu przynoszą.

Wielkie było milczenie w czaſie tey całey mowy, oprócz szmeru na owe ſłowa: *Lud żądał wolności, a Ludwik na to żądanie przyſtał.*

Poſtrzeżono, iż w rękopiśmie ſkassowane były te ſłowa, lecz ſtanął dekret, aby znowu wpisano. Przeſtał *de Seze* po trzy godzinnym mowieniu potem oblany. Niezmierny rozruch między osobami Konwencyi powſtaie.

Ludwik po zakończeniu te właśnie wyrzekł ſłowa: Obywatele! Wyrażone są dowody moiey obrony. Nic do tego nie mam przydać. Czyſte ieſt moie sumnienie. Zapewniam was o tym, oſtatni iuż to podobno raz do was mòwiąc. Zarzucaią mi, żem chciał krew przelewać. Skroś mię przeszywaią takowe potwarzy.

Prezydent okazuie Ludwikowi klucze od niektòrych w *Thuilleries* zamczyſtych kryiòwek. Pyta czyliby znał te klucze?

Nie znam, odpowiada Ludwik. Wiem tylko, żem pod ow czas, gdym zoſtawał u *Feuillans*, dałem klucze moie *Thierremu.*

Prezydent: Czy WPan nic przydać na obronę swoię nie masz?

Ludwik: Nie mam.

Prezydent: Możesz WPan ztąd ſię oddalić.

Ludwik wychodzi, i do *Temple* odieżdża.

Po wyisciu Ludwika, Narodowa Konwencya ſtanowi, aby Ludwika obrona, podpisana ręką ſtawaiących u kratek Patronow, na ſtole złożona była.

Niezmierna powſtaie wrzawa nad pytaniami: czy Zgromadzenie może Ludwika sądzić? czy sprawa ma

bydź do trzech dni odłożona? czy oddaliwszy inne wszyſtkie interessa na ſtronę, ma bydź naypierwey kończona?

Stawa naoſtatek Dekret, iż roztrząsanie sprawy ieſt rozpoczęte, i że trwać będzie, uchyliwszy wszyſtkie inne opinie na ſtronę, aż do odsądzenia tey całey sprawy nie odzownego.

Sessya dnia 16. Grudnia. *Manuel* drukować mowę Obrońcy *de Seze* radzi dla rozeſłania po Departamentach, a roztrząśnienie dowodow do trzech dni odłożyć życzy. *Duhem* ſprzeciwia ſię. Zaraz do głosow przyſtąpić doradza, a roztrząśnienie obrony Ludwika, i kommunikacya do Departamentow radzi, aby po ſkończonym processie naſtąpiły. *Lanjuinais* gani ten barbarzyńſki poſtępek, i wnoſi, aby odwołany był ow Dekret, przez który Ziazd Narodowy sobie samemu prawo sądzenia Ludwika naznacza. Krzyk wielki z ſtrony Jakobinow i Arbitrow powſtaie. Do więzienia! do Opactwa! ze wszech ſtron wrzaſki. A gdy Prezydent z *Manuela* zgadza ſię zdaniem, powſtaie niezmierny tertes, wielu na śrzodek sali wpada, otacza ſtoł Prezydenta, woła: Precz Prezydencie do Opactwa. Odbierzcie mu dzwonek, zdrayca zaprzedał ſię do regeſtru pensyi. Patryoci *de la Montagne* zaczynaią targać ſię do bitwy Rwano ſię do lasek, nogami trącać i pięściami bić ſię zaczęto. Prezydent nakrywa głowę, spokoyność i milczenie. *Petion* chce mówić: Niezmierny znowu wrzaſk. Patryoci *de la Montagne* wyſkakuią z swoiey ſtrony, rozpoczyna ſię znowu nayżwawsza batalia. *Petion* licznemi okryty razami. Z lożow mnoſtwo iabłek surowych i pieczonych leci. Znowu Prezydent nakrywa głowę. Z wolna wraca ſię spokoyność. *Petion* mówi. Gdy ſkończył, ſtawa dekret, aby protokuły zawieraiące roztrząsanie, co ſię tycze czynności Deputowanych, te odeſłane do 84. Departamentow były.

Tegoż dnia znowu też samą roztrząsaią sprawę. Różni mowcy różne daią zdania.

St Juſt dawnieyszą swą opinią w odmiennych wyrazach znowu przywodzi. Nie trzeba powiada karać go za to, iż był Krolem, ale utrzymuie, że Ludwik nie ieſt w żadnym teraz ſtanie. Twierdzi daley, że go nie potępić byłoby to *chcieć process rozpocząć z rewolucyą*, że uwolnić, byłoby to lud oſkarżyć. Obiecał zbić obrońcy *de Seze* wszyſtkie dowody, ale ten Pan *St Juſt* ani rozpoczął zbiiania, a przynaymniey tego nicht nie poſtrzegł. Zawsze był na boku argumentow przez *de Seze* przytaczanych. Inne przywodził zarzuty tak swe własne, iako też po wielu rozrzucone pismach, podobieńſtwa zaś osobliwsze w swey mowie przytaczał; Na przykład: *że sprawiedliwość ieſt właśnie iako ziemna mokrość, a prawda podobna ieſt do lampy w grobie.*

Rouzet nienaruszalności Króla mocno broni.

Salles naſtępuie po *Rouzet*: Twierdzi, że cała ta sprawa uważana bydź powinna w ſtosunku politycznym i interessie ludu powszechnym. Do dwuch przywięzuie ſię dowodow. *Nayprzod*: ktoreykolwiek chwyci ſię Konwencya Narodowa ſtrony, zawsze ſtanie na celu nienawiści, potwarzy, i zamachow przeciwney Partyi. Twierdzi powtore, iż umknie bez wątpienia Narod od tey ſtraszney nieprzyzwoitości, ieśli niezwłocznie głoſi, iakiey karze ma Ludwik podlegać. Domaga ſię więc, aby Konwencya w szrankach tego pytania chciała ſię zawrzeć: *Ludwik winien ieſt? czy'i nie?* A potym w mniemaniu, że wyſtępek iuż ieſt ogłoſzony, aby odeſłać do zgromadzeń pierwiaſtkowych to pytanie: *Czy Ludwik śmiercią ma bydź karany? czy zamknięty?*

Laquinio żąda, iżby Ludwik bez dołożenia ſię pierwiaſtkowych zgromadzeń, zaraz był na smierć ſkazany.

Dnia 28. Grudnia. Mowy zs Ludwikiem i przeciwne. *Buzot*: Sprawa w ktorey mamy ogłoſić wyrok na Ludwika, nie ieſt to spor wolności z tyran-

nią, bo ten roztrzygniony ieſt dnia 10. Auguſta, lecz process ma bydź samego tyrana osobiſty.

Zdanie ieſt moie do zbrodni Ludwika ſtosowne, których on ieſt sprawcą. Mniemam, że winowaycą ieſt spiſku. Zawsze iego czyny były zdrady pełne, i owszem całe życie iednym spiſkiem. Znam to, iż ſtraszny wyrok śmierci na równego sobie nie może bydź wydany bez głębokiego razu w sercu ludzkim utkwionego, iecz ia ſtawam z Ludwikiem wespoł przed trybunałem wieczney sprawiedliwości. Widzę go cieniami otoczonego pobitych przy *Metz* i *Nancy*. Słyszę przeraźliwy głos Obywatelow, których ciałami pozawalane są pola *Szampanii*. Przerażony tych wyobrażeń okropnych widokiem, zdobywam ſię na całą moią tęgość męſtwa, i dopełniam obowiązek na mnie włożony od moiey naywyższey władzy, to ieſt od ludu Francuzkiego. Daię wyrok śmierci na Ludwika, ogłaszam, ale żądam, aby po takowego wyroku potwierdzenie udać ſię ieszcze do ludu. Żądali niektórzy wiedzieć, czy Ludwika mamy za winowaycę poczytać, idę ia daley. Żądam aby wydano wyrok o rzeczywiſtości zbrodni, i o rodzaiu kary, ale chcę oraz, aby naywyższy nasz Monarcha Lud, sankcyą swoię wydał względem tego sądu. Paryż Ludwika wprawdzie nie zwłoczney żąda śmierci. Lecz coż to ieſt Paryż na szali politycznych interessow Państwa całego? Ja daleki od tego ieſtem, żeby tego miaſta iednego żądanie poczytać za wolą całego Narodu.

Paryż był wprawdzie świadkiem zbrodni Ludwika, przeto też w zdaniach różni ſię od reszty Rzpltey, lecz wy nie iuż iako miaſto Paryż sądzić go macie, lecz iako potomność.

Jeśli wy sentencyą napiszecie śmierci i dekretu, który od większości Narodu nie będzie potwierdzony, ieśli do exekucyi przywiedziecie .... ktoż was zaſtąpi u Narodu i wymowi, żeście zbyt w tey mierze popędliwie sobie poſtąpili? Alboż nie wiecie iaka ieſt ludu zdań odmiana, naybardziey w rządzie gminowładnym? alboście to zapomnieli, że litość nad ludzkim sercem bardzo niekiedy wiele władać może, zwłaszcza, gdy iuż ten, którego ſię lękano, życie utracił?

Aby we dwu ſłowach wszyſtko zakończyć, albo większość zdań Narodu iuż ieſt pewna względem losu Ludwika, i w takowym przypadku oznaymi wam lud wolę swoią, albo nie ieſt ieszcze pewna co ma czynić, a w tym przypadku, ktoż wam dozwala wydawać oſtateczny wyrok, gdy sam lud wątpi ieszcze co ma w tey mierze czynić?

Roztrząsnąwszy wewnętrzny ſkład interessow Rzeczypospolitey, ieśli zwrócicie oczy wasze na obce państwa, o iak wiele zachodzi nowych przyczyn przyiąć tę radę moię, aby oſtateczny do ludu odeſłać sąd tey sprawy, którą wam podaię.

Ludwik w więzieniu *du Temple*, Ludwik upodlony, Ludwik w pogardzie, mało Królow zagranicznych interessuie, lecz tenże Ludwik z teatru śmiertelnego do grobu nieſiony, może ſłużyć za przyczynę i pobudkę wielu na kray spływaiących nieszczęść. Czy to my poglądamy na obowiązki nasze względem Narodu poruczaiącego nam władzę, czy to my uważamy ſtosunki nasze z obcemi Państwy, wszyſtko nas w tey samey ſtawi potrzebie, aby do tego sądu odeſłać naywyższego, iakim ieſt lud Francuzki. Dosyć długo Departamenta nasze proſtemi Spektatorami były przypadkow politycznych. Niechże użyią naywyższey władzy swoiey. Jesli kiedy była sposobność okazania tey to naywyższey ludu władzy, teraz iey cała dzielność w naywyższey ſtawa powadze, od którey nie ważmy ſię uchylać wyrokow.

Tegoż dnia 28. Sekcye niektóre miasta Paryża dnia dzisieyszego pobudzone od naczelnikow godzączych na życie Ludwika uderzyły na trwogę w bęben. Różni z zuchwalcow ſkupili ſię, ufiłuiąc lud przeciwko Narodowey Konwencyi poburzyć. Wołali, iż Naro-

dowy Ziazd usiłuie znowu tyrana wsadzić na tron. Jednak nie wiele to skutku przyniosło. Marsylczykowie naywięcey okazywali żwawości chcąc decyzyą od siebie utworzoną na śmierć Ludwika utrzymać. Inne sekcye takową ich decyzyą spaliły, drugie podarły. Jedna zaś z tych sekcyi postanowiła, że skoroby iaki rozruch przy *Temple* powstał, usiłować będzie nayskuteczniey wszelkim zabiegać tumultom. Zapraszała przeto inne sekcye, aby się z nią łączyły.

Po wielu znowu ulicach, zapalone głowy podżegały lud, aby Ludwika na śmierć skazać, lecz i ten ich zamach skutku żadnego nieuczynił.

Dnia 29. Grudnia. W niedzielę zebrały się wdowy i sieroty po zabitych dnia 10. Sierpnia pozostałe. Te do sali Konwencyi Narodowey weszły, skargę na Ludwika zanosząc, i nawet skaleczonego tego dnia, na wózku do środka sali wprowadzono, który się dopraszał o zemstę nad Ludwikiem. Lecz to wszystko sam tylko szmer i wielkie nieukontentowanie w powszechności sprawiło.

Znowu burzyciele spokoyności do nowych się udali sposobów, aby tego Monarchę życia pozbawić. Zmówili się w dzwon uderzyć, i z armaty na gwałt wypalić. *Roland* gdy o tym proiekcie wiadomość powziął, pilne uczynił przeciwko temu układowi rozporządzenie, i niektórych z owych nieuśmierzonych szaleńcow aresztować kazał.

Dnia 30. wielkie mnóstwo ludu zebrało się do Kościoła S. Genowefy Patronki miasta Paryża, dla uproszenia przez iey przyczynę, aby Ludwik od śmierci był zachowany.

Okazują się tu kartki, czyli doniesienia po ulicach poprzybijane. Na początku ich taki iest wyraz: *W imie i na dobro Rzeczypospolitey Francuzkiey.* Dnia 7go Stycznia w Narodowey garderobie rozmaite rękawki, futra, garnirowania z kun i sobolow, suknie także

przyozdobione piórami &c. które do Króla i Królowy należały, przez aukcyą przedawane będą.

Manuel domaga się w Konwencyi Narodowey, aby święto trzech Krolow zakazano po Kościołach obchodzić. Dano odpowiedź Manuelowi, że ceremonie Kościelne nienależą do prawodawstwa, ani do cywilnego rządu.

ANGLIA.

Z Londynu d. 28. Grudnia. Względem Emigrantow drugi raz bill czytany. P. *Dundas* okazuie różnicę między uciśnionemi od przemocy Francuzami, których ludzkość przyiąć i ratować doradza, a Posłannikami na burzenie spokoyności w obcym Państwie, pod pozorem wprowadzenia wolności i uszczęśliwienia.

Teraz to tylko z Londynu za nayciekawszą rzecz piszą, iż powszechna tam iest opinia, że woyna iest nieuchronna.

Znayduie się w Londyńskim Kuryerze Nro 82. następuiące pismo, które tu całkiem tłumaczemy.

Uwagi nad mową Jakuba *Dupont* (króry miał głos w Zgromadzeniu Konwencyi Narodowey. (*)

Dixit insipiens in corde suo non est Deus. — Rzekł głupiec w sercu swoim nie ma Boga.

Nigdy stosowanie wierszu Proroka Króla nie było tak przyzwoite, iako służy wybornie obywatela Jakuba *Dupont* mowie, który tłumacząc urządzenie przed Konwencyą Narodową względem Szkół publicznych, iawne czyni wyznanie swego ateizmu. Anglia, która z obrzydzeniem na bezprawia pogląda, gdzieżkolwiek bądź one są zdziałane, sprawiedliwym pała gniewem, nie iuż na Jakuba, który był tylko iak powiadaią Lektorem owey mowy w Zgromadzeniu Narodo-

(*) Na Sessyi dnia 14. Grudnia w mowie Jakuba Dupont miney do Konwencyi Narodowey miedzy innemi inrreligii wyrazami te właśnie znayduią się słowa: *Je l'avouerai de bonne foi à la convention, je suis athée* Przyznam się szczerze Konwencyi żem Ateusz. Wielki był szmer na te słowa. L'Abbé *Audrell* Reprezentant wyszedł nawet z sali, inni iednak dawali oklaski.

wym, lecz przeciw samey Konwencyi Narodowey, że niewstydziła się dawać applauzy takowym zuchwalstwa i bez rozumu tworom. Otoż iacy to są między Prawodawcami, których Francya obrała sobie. I tacy więc Ichmość dopełniaią wzięty na się obowiązek iey odrodzenia? Czegóż w następnych można się spodziewać? ieśli ci, którzy wzięli na się obowiązek publiczną ugruntować moralność, zniszczyć naymocnieyszy iey filar usiłuią? Niech porownaią tę mowę z mową *Martineau* do Konwencyi Narodowey. Mówił on o Religii z uszanowaniem. Okazywał iey zaszczyt, iako grunt, i wszystkich praw dopełnienie. Sam nawet *Mirabeaux*, który podobno miał tylko uwagę na Religią w stosunku politycznym, znał iednak potrzebę iey w towarzystwie ludzkim utrzymania. Amerykanie znaią się bez-wątpienia na wolności. Wiedzą, iaka być powinna swoboda względem cywilnego życia i Religii, zawsze iednak wyciągaią, aby każdy co do ich wchodzi obywatelstwa iawne czynił wyznanie, że wierzy w Boga. Jakub *Dupont* chlubi się, że iest Ateuszem, a Konwencya Narodowa oklaskow na takową bezbożność nieoszczędza. Co za przeciwieństwo między pierwiastkowemi naywyższey powagi prawidłami? i następnych skutkow na wspak wszystką szczęśliwość ludzką wywracaiących dopełnieniem!

Niech tylko rzuci kto na stan teraźnieyszey Francyi oko, a łatwo się przeświadczy kazdy, co są za skutki z takowey Filozofii burzycielki, która na to iedynie tylko służy, aby w ostatni bezrząd i zamieszanie kray cały pogrążyła. Lecz Opatrzność, mamy bowiem sobie za honor w nią wierzyć, iako Jakub za honor sobie poczyta przeczyć iey naywyższey władzy, ta mówię Opatrzność uczyni kres tey zaraźliwey klęsce, a Narody wyuczone fatalnemi z bez-rządu i zamieszania wynikaiącemi ciosami, wrócą się nakoniec do iedności, posłuszeństwa prawom, i połączenia Religii z obywatelstwem.

DODA-

DODATEK DO..... NRU 7.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 22. Stycznia 1793. Roku.

Czyni się zagranicznych tłomaczenie gazet, częścio dla tych satysfakcyi, którzy onych trzymać nie chcą, częścio dla tych, co ięzykow niepossiadaią obcych. Dla tego też za istność takowych wiadomości nigdy niezaręczamy. Owszem iako zagraniczni Pisarze względem Polski często błędnie i opacznie donoszą, tak wyięte z pism ich wiesci szczegulnie rozumowaniu Publiczności podaiemy. Jakoż i świeży punkt z gazety Hamburskiey w przeszłym Numerze Korrespondencyi umieszczony, iest tego dowodem, gdy z inąd niewątpliwe wiadomości zbijaią ten wymysł do cała o Rezydencie Rossyiskim w Stambule, utworzony, iakoby utrzymywał Krolewskie i Rzpltey Polskiey interessa. A zatym owe doniesienie odwołuiemy i wzręcz za fałszywe być ogłaszamy.

Ogłoszenie: iż Starostwa zawakowane po śmierci uprzywileiowanych Possessorow, Prawem arędownym rocznym, Sukcessorom ich wypuszczone będą.

Kommissya Rzpltey Skarbu W. X. Lit: — Za odebraniem zalecenia od Nayiaś: Konf: Gener: O. N. w słowach: = Konfederacya Generalna wolnych oboyga złączonych Narodów: Dopóki urządzenie stałe i gruntowne, a więcey i z dobrem, i z pożytkiem Rzpltey zgadzaiące się, Starostw, niemnicy wszelkiego nazwiska Krolewszczyzn nie nastąpi; Zalecamy tym czasem Kommissyom Skarbowym O. N. ażeby pomienione Dobra przez śmierć uprzywileiowanych Possessorów zawakowałe, a pod Licytacyą podpadaiące, od Licyta-

cyi na lat 50. wstrzymane były. Ażeby zaś z takowych Dóbr dochod należny Rzpltey nieupadł, Kommissye Skarbowe respective *swoich Prowincyow, natychmiast za otworzeniem się wakansu, zeszlą Lustratorow, którzy całkowitą wszelkiego rodzaiu intratę, niemniey powinność włościan, wiernie spisawszy, inwentarz ieden* circa fundum *zostawi, a drugi do Kommissyi odeszle; Kommissya zaś Skarbowa wzmiankowane Dobra, Sukcessorowi* sufficiens pignus *do odpowiedzi na przypadek nieopłaty i dezolacyi maiącemu, rocznym arędownym kontraktem wypuszczać będzie. Warunki w kontraktach maią być iasne, dokładne, iak naywięcey całość Dóbr Rzpltey, i pewność dochodu z onych zabespieczaiące. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gen: O. N. dnia 21. Grudnia 1792. R.* — Stan: Szczę: Potocki G. A. Kor: Marszałek Konf: Kor: — Alex: Xże Sapieha Kancl: W. Marszałek Konf: W. X. Lit: — D. B. Tomaszewski Sekr: G. K. K. Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz. — *Obwieszcza JPP. Sukcessorow zeszłych uprzywileiowanych Starostw, Dzierżaw zwanych Mileyki w Powiecie Brastawskim, Dubinow w tymże Powiecie, Dyrgaycie w Xstwie Zmudzkim, w Powiecie Tędziagalskim, Angliniki w Wdzie Trockim, Grutkowszczyzna w tymże Wdztwie, Mazucie w Powiecie Kowień: Kamienica w Wilnie* quondam *do urzędu Skarbstwa należąca, oraz Grabowka i Kleszczowek zwanych, w Wdztwie Trockim leżących, iż te Dzierżawy nie iuż Prawem Emphiteutycznym piędziesięcio-letnim przez Licytacyą według ostatniego pod dniem 6tym Sbra Roku przeszłego ogłoszenia, lecz stosownie do wyż wzmiankowanego Nayiaś: Gen: Konf: Zalecenia, Sukcessorom zeszłych uprzywileiowanych Starostw kontraktem rocznym, gdy okażą* sufficiens *do odpowiedzi* pignus, *lub dostateczną złożą porękę, wypuszczone będą. Termin do wydania takowych kontraktow Kommissya od dnia 10. Januarii do dnia 15. Februarii roku teraz idącego przedłuża; po którym upłynionym terminie, nie zgłaszaiących się JPP. Sukcessorow, za niechętnych do brania Kontraktow rozumieiąc, potrzebne i zapobiegaiące dezolacye fundom, uczyni rozrządzenia. Niniejsze zaś ogłoszenie tak Prześwietnym Konfederacyom mieyscowym rozesłać,*

iako też przez Gazetę Publiczności donieść Kancellaryi swoiey zaleca. Działo się w Grodnie Roku 1793. Mca Januarii 7go dnia.

Antoni Dziekonski Podskarbi Nadw: W. X. Lit: Prezyduiący. *mpr.*

Jozef Stanski Kom: Skarb: Rzyltey W. X. Lit: Regent. *mpr.*

WŁOCHY.

Z Rzymu d. 29. Grudnia. Listy z Neapolu dnia 25. t. m. pisane donoszą, że z flotty Francuzkiey, która dnia 27. wyszła była pod żagle od Neapolu, i płyneła ku wyspie Sardynii, dwa okręty woienne bez masztow były widziane, nie daleko portu Neapolu. Rybak ieden, na małym statku płynąc, zbliżył się do iednego z tych okrętow, widział napis na nim *Languedoc*, i gadał z Maytkiem, który opowiadał, iż wicher wielki flottę płynącą ku Sardynii rozpędził, i te dwa okręty są skołatane, inne zaś okręty nawałnością aż ku brzegom Affrykańskim są pędzone. — Należy się spodziewać wkrótce doniesienia obszernieyszego o tym nieszczęściu. Miała ta flotta 14. woiennych okrętow, i fregat 5. oprócz małych statków. — Musiały wraz same iako też i zdobycze wymuszone od Rządu Neapolitańskiego tak w gotowych pieniądzach, iako i zbożu poginąć. Mniemaią, że część tey zdobyczy dostanie się w ręce Armatorow Barbarzyńskich, którym przystoi bardziey niż Europeyskim okrętom, łupieskim sposobem utrzymywać się.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 2. Grudnia. Zbliżenie się w te strony 15. tysięcy Austryakow przywiodły Generała *Birona*, że się cofnął ku granicom Francuzkim. Generał *Custine* w *Moguncyi* i okolicach sam ieden teraz zostaie.

Nowe korpus Pruskie z 12. tys: złożone pod *Frankfurt* ciągnie.

Z Frankfurtu dnia 3. Grudnia. Codzień woyska Cesarskie maszeruią przez Frankonią. Dywizya woysk Hannowerskich i Saskich, które złączone są z 10. tysięcami Prusakow idą pełnym do Westfalii marszem.

Z Bergheim d. 4 Stycznia. Oddnia 14 Grudnia woysko Cesarskie tu kwaterę głowną założyło. Wczoray między nim, i Francuzką pierwszą strażą około *Bürheim* pół mile za *Jülich* zaszła potyczka, w którey 60. Francuzow zabito. Między temi dwoch officerow poległo. Liczą do 40. w niewolą żołnierzy wziętych. Kilku było między niemi dezerterow Austryackich, z których 6. zaraz przed bramą tuteyszą rozstrzelano.

Z Wiednia d. 2. Stycznia. Dzisieysza Gazeta Dworska donosi, że Xże *Hohenlohe* Francuzkie woyska z pod kommendy Generała *Burnonville* ze wszystkich okolic Trewirskich, i od rzeki *Saar* odegnał, oraz twierdzą iakoby się za niemi w pogoń zapuścił.

DONIESIENIA.

Konfraternia Kupcow Warszawskich, uwiadomiona z doniesienia JP. Paschalisa Jakubowicza w *Korrespondencie Kraiowym* i *Zagranicznym* umieszczonego, iakoby Fabryce jego Lipkowskiey, ludzie chciwi i zazdrośni, końcem jey uszkodzenia pasy z podleyszego złota i roboty w Fabrykach Zagranicznych pod literą P. I. robić kazali, i one przedawać wożyli się, Żąda po tymże JP. Paschalisie Jakubowiczu, ażeby osoby te chciwe i zazdrosne, Konfraternii doniosł, wyszczegulnił i przeświadczył, w celu wynalezienia na przestępnych przyzwoitey kary. Inaczey słusznie na niego padnie porozumienie, iż on będąc sam tego dzieła Autorem i sprawcą, maiący w swym handlu Fabryk Zagranicznych pasy pod Cyfrą P. I. a nie F. P. coby Cyfrę Fabryki Paryzkiey oznaczało, użył pocisku na niewinnych, aby tym samym szkodząc drugim, lustru Fabryce swoiey powiększył

Drzwi do Sklepu dębowe blachą obite wysokie 3 i puł, szerokie 4 łokcie, takież drzwi wysokie 3 i puł szerokie 2 i puł łokcia do pakameru lub piwnicy są do przedania za pomierną cenę, u Mayera ślusarza na długiey ulicy w domu Lasockich pod Nrem. 551. w tylach mieszkaiącego.

Dnia 20. Stycznia. Między szostą, y dziewiątą godziną w czasie Komedyi w Pałacu Radziwillowskim zginął Pugillares z asygnatami Rossyiskiemi na Ruble 5450. ktoby go znalazł, takowy do kantoru Korrespondenta krajowego odda, właściciel zaś w nadgrodę, Czerwonych Złt: 100. deklaruie.

N^ER 8.

W Sobotę dnia 26. Stycznia roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Chcąc naylepiey usłużyć publiczności, wolemy nieco zpóźnić się z wydrukowaniem Noty podaney od JP. *Bucholtza* posła *Pruskiego* JP. *Malachowskiemu* Kanclerzowi W. Koronnemu, niźli ią śpiesznym z francuzkiego tłumaczeniem, nie w tych wyrazach określić, iakich tak ważna wiadomość wyciąga. Na przyszły więc wtorek i samą Notę *Pruską* i Rezolucyą na nią donieść z przyzwoitą nie ubliżym dokładnością.

Jmć Pan Jerzy *Sylwestrowicz* Łowczy *Wileński*, wielu obywatelom Koronnym i W. X. Lit: dobrze znany, dnia 20. tego miesiąca w tey stolicy dokonał życia. Po obchodzie pogrzebowym w Kollegiacie Sgo Jana, zawiezione są śmiertelne zwłoki do Kościoła za powązkiemi rogatkami na cmentarzu nowym stoiącego, aby ztamtąd pierwsze to ciało w katakumbach świeżo wymurowanych złożone było.

Dnia 24. tego miesiąca. Deputacya Kwaternicza Miasta *Warszawy* przed JP. *Kickim* Koniuszym W. Kor: Marszałkiem Konfederacyi Warszawskiey i *Bielińskim* Cześnikiem Koron: do odebrania rachunku iey czynności wybranemi, regestra, taryfy, i tabelle przychodow i expensow komportowała.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu. Dalszy ciąg sessyi dnia 28. Grudnia. Pan *Gilbert Elliot* zezwalaiąc na bill czytany iuż to drugi raz względem cudzoziemcow, skarży się na swe nieszczęście, że od zdania przyiaciela swego, z którym

lat 17. we wszyftkim zgadzał ſię zawsze, w tey mierze ròżnić ſię muſi.

Pan *Fox* prosi o przebaczenię Izby, że ſię nie co musi w odpowiedzi rozciągnąć, do czego przymuszony ieſt mnogiemi przeciwnych zdaniami. Jakażkolwiek ròżnica zachodzi, co ſię tysze mniemań politycznych, odważam ſię twierdzić, (powiada) iż nigdy to do przyiaźni osobiſtey wpływać nie będzie. Jednak mam przyczynę iawnie ſkarżyć ſię, ponieważ to ſię iuż wydało, żem cale nie wiedział o ròżnicy zdania w tey mierze naypoufalszych mych przyiacioł, aż do teraźnieyszey pory. Niewyciągam od nikogo, aby mi zdawał sprawę swego przekonania, lecz z tym głośno mogę ſię pochlubić, żem tego był zawsze o swych przyiaciołach mniemania, iż nie tak łatwo, iak teraz doświadczam zmienią poprzednicze swe zdania, a to ieszcze nie oſtrzegłszy tych, którzy naywiększe maią prawo do ich serca. Ta ròżnica zdań Pana *Elliot* równie iako P. *Windham* dosyć ieſt przykra, iednak nie tak ieſt ſilna, żeby miała nad przekonanie moie być potężnieysza. Wielka ieſt przyznaię ſię serca moiego w tey mierze pycha, iednak nikt mi tego wybić z myśli niepotrafi, że ieśli ieſt ieszcze w tym kraiu poznanie wolności, ieśli co zaſługuie imie to wielkie nośić, nie komu innemu winniśmy, tylko ztowarzyszeniu ſię przyiacioł w zdaniach nayściśley z sobą zkoiarzonych.

Niewchodząc w dalszych okoliczności roztrząsanie, z tym ſię iawnie oświadczam, iż zgodzę ſię we wszyſtkim, prócz tego billu. Lubo przyiaciele moi ten bill względem cudzoziemców chwalą, ia go ganię. Chciałem zawsze zgadzać ſię, i teraz nayuſilniey żądam z osobami, których szacuię, lecz gdybym do przykrey był przywiedziony potrzeby uſtawnie walczyć z ich opinią, podchlebuię sobie, że tyle znaleść mogę dzielności w mym charakterze, iż ſłuchać nie będę innego głosu, tylko co mi rozkaże sama powinność. A ieśli, iako ſię spodziewam, tylko sam ieden ten

bill rozróżniać mię będzie od mych przyiacioł, pewny ieſtem, że nienaſtąpi żadna ztąd nawzaiem nie ufność. Są ieszcze inne osoby, które ſię nie zgadzaią ze mną. Wiem ia, że P. *Burke*, który dawnych swych przyiacioł radby ſkazał na wygnanie aż do *Sinopy*, przeſtałby na tym ukaraniu. Lecz iego groźne sentymenta niedopuszczaią mu, aby na tym przeſtał. Mimo to, chciałbym ofiarę iaką tylko wymyślić mogę naychętniey poświęcił, gdybym iedno wiedział, że takowey dobro powszechne po mnie wyciąga.

Pana *Burke odpowiedź ciekawa ieſt dla osobliwszych przeciwko Francyi wyrazow, które w części tylko przywiedziem.* Nikt tak nie ieſt daleki, iako ia od mòwienia względem iakichkolwiek partyi, albowiem niepodobna rzecz, aby o takowych partyach rozprawiaiący niewynurzył ſkrytych między przyiacioły poufałości, które pwinneby świętą zaſłoną milczenia być powieczone. Bez wątpienia wielki pożytek przynoszą partye, gdyż daią pośpiech interessów publicznych dzielnemu poſtępowaniu.

Różnię ſię ja od nie iakiego czasu w pewnych opiniach z szanownym Reprezentantem, który dopiero mòwił. (*Panem Fox*) Chcąc usprawiedliwić swe poſtępki, przytoczył tu swą przyiaźń z Xciem zacnym od lat 17. I ja też mogę ſię pochlubić, że należę do tey towarzyſtwa ludzkiego świątości. Dwadzieścia ſiedm lat, iak mi honor przynosi godney osoby nieoſzacowane zaprzyiaźnienie. Przez cały takowy ciąg czasu naywiększa między nami wzraſtała poufałość, i mogę to iawnie w tey głoſić izbie, iż mimo ròżnicę politycznych opinii między zacnym Reprezentantem P. *Fox* i mną, bynaymniey osobliwsze ku mnie przywiązanie zacnego Xcia uszczerbku nie poniosło. Cale to niepotrzebnie godny Reprezentant wspomniał, o wygnaniu do *Synopy*, nikt zaiſte nie miał w myśli z towarzyſtwa go ludzkiego rugować. Ja mam większą przyczynę użalania ſię. Alboż mię niechciano poſłać do Co-

ventry za to, iżem utrzymywał zdania, w których mam sobie za szczęście zgadzać ſię z Krolem Jmcią, z Parami W. Brytanii, z Izbą niższą, i z większością całego Narodu?

W reszcie, choćbym podobny do Filozofa Greckiego przywiedziony był do tego, żebym w beczce przemieszkiwał, mimo to wolne moie ogłaszałbym zdanie nawet przed Alexandrem na czele ogromnego woyſka ſtoiącym, albo przed *Ateńſkim* iakim pospolſtwa nayżwawszym podżegaczem. Pan *Fox* Przytacza wiele pochwał o Francyi osobliwszych układach, wyrzekaniu ſię nabytkow, i podbijania krain. Zdaie ſię wiek złoty wolności nadszedł, a ta wolność o iak wielą zelżona ieſt szkaradami! Zdaie ſię, że Rzplta Francuzka nieſkończenie większą tchnie pychą, więcey upragniona ieſt nabytków, bardziey żądaiąca ieſt władzy panowania, niż ſtara Monarchia tegoż kraiu. Więc Anglia względem Francyi nie powinna od dawnego syſtema swego odſtępować.

W iakież nie wpadłem zadziwienie, gdym w tey ſłyſzał Izbie, iako wielki człowiek (P. *Fox*) z tym ſię ozwał, iż ſię cieszył wielce, gdy uſłyſzał o porazce Auſtryaków i Prusakow, oraz o haniebnym ich woyſk cofnieniu ſię z francuzkiey ziemi. Nie mogę ſię od tego wſtrzymać, żebym takowey weſołości nie potępił. A lubo zwycięſtwo Francuzow przy *Gemappe* nad Auſtryakami tenże Reprezentant tu w tey Izbie głoſił, iakoby za chwalebne, może było pełne dla Francyi chwały, lecz bardzo ſzkodliwym okazało ſię dla reszty Europy, a mianowicie dla Anglii, gdy przez to Niderland podbito, Skaldę zaięto, Mozę i Ren rzeki w moc swą zabrano, Hollandya w niebeſpieczeńſtwie, a do ſrzodka Niemiec otwarta droga.

Słyſzałem tę nawet nieprzyſtoyność w wyrazach, iż tryumf Francyi nad Cesarzem i Prusakiem, tryumfem nazwano wolności nad Deſpotami. Czyż to Anglikom przyſtało dawać takie nazwiſka Monarchom W. Brytanii alliantom? Czyliż dla tego ci do Francyi wkroczyli, aby tam despotyzm ugruntowali? A nie raczey, aby ſię wręcz oparli fatalnym ſkutkom okropney nauki, która dąży do wywrócenia wszelkiego między ludzmi pokoiu? poſiadania swey własności? i beſpieczeńſtwa wszyſtkich Pańſtw Europeyſkich?

Alboż Król Pruſki i Cesarz nie wytłumaczyli doſtatecznie w naymocnieyszych dowodach pobudek swych czynności w manifeſtach? (*powſtaie śmiech na ſtronach, gdzie ſiedzą osoby z ſtrony oppozycyi.*) Nic tu nie ma śmiesznego w tych moich wyrazach rzecze daley *Burke*. Niech ci Ichmość, którzy ſtroią śmiechy, raczą na moie argumenta odpowiedzieć.

Wiem, że od nieiakiego czasu piękna to ieſt moda dawać imie Despoty każdemu z Monarchow. Jeſt to wołanie Filozofow teraźnieyszych, dzienny tylko rozum i to w niektórych ucinkach okazuiących, a osobliwie, którzy niezgłębiaiąc gruntu prawdy, z entuzyazmem francuzką we wszyſtkim wielbią rewolucyą. Bez wątpienia ieſt w Europie despotyzm, ale czyliż nie w samey to dziś Francyi wolney takowe ſtraszydło nayokrutnieyszą dziś wywiera zaiadłość? Tam wolności czcze tylko ieſt imie, tam własność ieſt ſłowo niemaiące żadnego znaczenia, tam każdy obywatel znayduie *Baſtylią* w swoim własnym domu, tam wszyſtkie ſtany ſą pomieszane, Kościoły porabowane, zelżone, zburzone, dobra są po konfiſkowane w sposób (iż tak wyrażę) nayarbitralnieyszy, osoby prywatne bez liczby są albo na rzeź, albo na wygnanie bez formy proceſsu ſkazane, i to nazywaią aktem tryumfu wolności nad despotami?

Tu wylicza niektórych Pańſtw Furopeyſkich rząd, który za despotyczny od wielu bywa poczytany, i porównywa zarzucane Monarchom ſkutki możnorządztwa z Francyi teraźnieyszą wolnością. Dodaie o Królu Pruſkim. Poprzednik iego rząd srogi utrzymywał, iednak mniey więźniow przez cały ciąg panowania swego do *Spandau* zaſłał, niśli do katuszy Paryzkich

dnia iednego, różnego ſtanu wtrącono Obywatelow. I czyż mi będzie ieszcze kto przywodził tu Francyą, iako wolny kray? Patrzcie iako depce ona wszyſtkie prawa, które Narody oświecone dotąd szanowały. Otworzcie iey Xięgę praw, a uyrzycie, iż na sprawiedliwość tam i rozum, równie zapomniano. Ta nowa Rzplta odważa ſię kłaść za pierwszy fundament swego rządu, *iż będzie miała za nieprzyiaciół wſzyſtkie Narody, które zrzuciwszy raz iarzmo swych legalnych Panow, będą wchodzić w iakąkolwiek ugodę z dawnemi tyranami swemi.* Szłoby zatym, iż kray raz zaięty przez woyſko Francuzkie, niemógłby nigdy wrócić ſię do poſłuszeńſtwa swego monarchy. Nigdy we Francyi dawny Despotyzm tak szkaradnego swych układow prawidła nie ogłaszał.

Roztrząsa zatym P. *Burke* Dekret Konwencyi Narodowey d. 19. Liſtop: R. 1792. z 11. Artykułow złożony, przez który Rzplta Francuzka obowiązuie ſię wywrócić Konſtytucye, i wszyſtkie uſtanowienia w kraiach, ieźliby które orężem zdobyła, ſkoroby naywyższa władza nie była przy Pospolſtwie.

Ten Dekret ieſt to prawdziwym wypowiedzeniem woyny wszyſtkim Europy mocarſtwom, ponieważ nie ma żadnego Państwa, któreby władzę rządu miało od naywyższey władzy ludu swego. (*de la souveraineté du peuple*) Naprzykład, Anglia nie zna takowego prawidła. Nie ma tu innego Monarchy od prawa danego tylko Król. On ieſt naywyższym naczelnikiem. Izba Parow, i zgoła wszyscy Obywatele bez wyłączenia są iego poddanemi, a iednak wolni.

Gdyby więc Francuzi na brzegi mogli wpaść Angielſkie, więcby znieśli mocą tego Dekretu, izbę niższą, izbę Parow, zgromadzenia, Kollegia, wyzwolenia, przywileie, i kościoły, gdyż te wszyſtkie fundusze nie zasadzaią ſię na rządzie naywyższym ludu. Mówi daley o Emissaryuszach Francuzkich w Anglii, i tłumaczy do czego ani zmierzaią. Wspiera to rapportem samego Miniſtra interessow zagranicznych P. *Lebrun*, który donosi Konwencyi Narod: iż ma wielu Agentow w Anglii, oprócz Miniſtra Rzpltey. Cóż ſię to znaczy? czy nie wyszukany to ieſt srzodek, aby od Króla W. Brytanii, przenieść do ludu naywyższą władzę? Czyliż on nie wie, że w Anglii, Narod reprezentowany ieſt w Parlamencie przez Króla, wyższą izbę i niższą, a oprócz Parlamentu sam tylko Król w innym czaſie reprezentantem ieſt narodu?

Straszne ſyſtema Ateizmu, którego wyznanie ſtało ſię dziś iawne we Francyi, iako mowa Jakuba *Dupont* zaświadcza, którą Konwencya Narodowa bezwſtydnie oklaſkami uwielbiła, iakich nam nie podaie uwag? Zaiſte, mogę śmiało twierdzić waleczni Marsylczykowie nigdyby tak chwalebney nie potrafili grać roli w dniu 10. Auguſta, gdyby takową mieli ſłabość, iżby wierzyli w Boga.

(W tym mieyscu piorunuie *Burke* wymową ſkroś przeszywaiącą, którey ſię nic oprzeć nie może przeciwko bezbożnemu ſyſtema przeciwiącemu ſię rozumowi, i wszelkiey spokoyności ſzkaradnego Ateizmu.)

Nakoniec przychodzi *Burke* do billu o zagranicznych osobach, i głosi, że tym z większą nań przyſtaie satysfakcyą, im ten śrzodek zda ſię bydź nayprzyzwoitszy oddalenia od Anglii tych ateuszow, i zboycow, którzy nic nie poważaią, ani Państwa żadnego, ani kościoła, ani obyczaiow, ani religii, ani Boga. —Tu P. *Burke* dobywaiąc z pod sukni swey puginału zrobionego w *Birmingham*, Oto! rzecze, inſtrument wyſtępkow, które iuż są w przygotowaniu. Przez te to sposoby Emissaryuszowie Francuzcy uſiłuią wywrócić naszą świętą Konſtytucyą. Oto żelazo, które zaoſtrzyli, aby ſię krwią naszą spluſkali, i uśmiechy nawet ironiczne mogą też czasem bydź poprzedniczym zaboiu rokowaniem. Wszak Filozofia burzycielka cnoty, i świątości wszelkiey zaczęła przez szyderſtwo, a ſkończyła na morderczych okrucieńſtwach.

Daię więc kreſkę, mówi P. *Burke*, za bilem, bo ten ieſt śrzodkiem iedynym odwrócenia od łona mey Oyczyzny i prawideł, i puginałow Francuzkich.

Z Chatam d. 23. Grudnia. Pan Burton Strażnik okrętu wygnany ieſt z tuteyszego Portu za to, iż ważył ſię karteczki pism Tomasza *Payne* rozdawać.

Z Portsmouth d. 24. Grudnia. Posąg Tomasza *Payne* maiącego pod pachami Cors (*) a przy kapeluszu kokardę demokracką, powieszony był w pośrzod zbioru mnogiego ludu. Brzuch tego bałwana naładowany był ócią funtami prochu armatnego, za zbliżeniem ognia, cała ta machina na tyſiączne rozleciała ſię sztuki.

Drugi Regiment Dragonii nazwany *Gwardya Krolowey* spalił tegoż Tomasza *Payne* posąg, gdzie ten Regiment ſtoi w *Dorcheſter*. Wprzod to wyobrażenie po ulicach na oſła posadzone wożono, którego Kat prowadził. Wołano z przeklęctwy na ten posąg, gdy śpiewania dawały ſię ſłyszeć: *Niech Bog zachowa Króla*, na końcu tey przechadzki spalony ieſt ow bałwan. A wieczorem uczta. Pito zdrowie Króla i pomyślności woyſk Angielſkich na morzu i lądzie. A potym Wiwat ohydzenie Nowatorow i Jakobinow.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 31. Grudnia. O naszych woyſkach żadney tu wiadomości nie ma, nawet liſtu żadnego ztamtych ſtron nieodbieramy. Głośno tu iednak mówią, że *Bournonville* całkiem pobity, przymuszony zoſtał do *Landau* cofnąć ſię, a *Cuſtine* około *Moguncyi* w bardzo ieſt niespokoyney ſytuacyi. Z powieści woluntaryuszow, którzy od woyſka powracaią, zaczyna lud poznawać, że tak zachwalone dotąd poſtępowanie naszych woyſk, podobno więcey szkody, niż pożytku przynieſie.

(*) Obywatel *Payne* robił niegdyś corsy, dziś ieſt Prawodawcą wielkiego Narodu. Tak ſię to na świecie dzieie. (z Gazety Londyńſkiey)

Dnia 31. Grudnia. Paryzka sekcya Marsylczykow gwałtem domaga ſię Ludwika śmierci twierdząc, że iuż poſtanowiła nie cierpieć go dłużey. Jeden z nich przed Radą Generalną mowi: Pełnienie sprawiedliwości należy bez wątpienia do Reprezentantow Narodu, lecz ſkoro miecz nie ieſt czynny w ich ręku, a gdy przeciwko winowaycy znacznemu należy go użyć, lud wraca ſię do prawa, iżby, iak mu ſprawiedliwość każe, władzy swey naydzielniey użył ſłuszną wymierzaiąc kaźń na wyſtępki. Oklaſki dawano.

Prezydent *Chambon*: Sekcya Paryża nie ieſt zbiorem całego ludu, radzi przeto, aby określenie było utworzone, któreby okazywało granice władzy tak iedney sekcyi, iako i wszyſtkich razem, a nakoniec naywyższą moc ludu całego Francyi. Przyſtępuią do dziennych robot.

Skarga zachodzi, że wiele Dziennikow politowanie wzbudza nad Ludwikiem, i że sami nawet Kommissarze *du Temple* ukazali ſię winnemi w raporcie swoim, gdy takie niektóre wyraży umieścili, że te zmierzaią do wzbudzenia litośnych sentymentow.

Jakobinow oſtatnie sessye wszyſtkie za naypierwszy zamiar zdały ſię mieć Ludwika zgładzić. A gdy wielu twierdziło, że wszyſtko to iedno, czy Ludwik od żelaza, czy od trucizny zginie, *Legendre* odzywa ſię, iż gdyby sprawiedliwą bydź rzeczą sądził Ludwika zgładzić, samby go prowadził na plac Karuzelu, aby wyznaczoną prawem karę tam odnioſł.

Donoszą Jakobinom, że *Manuel* wyrzekł ſię patryotyzmu. Z regeſtru go kassuią. Przeciw *Petionowi* też samę zanoszą ſkargi, lecz roztrząśnienie winy odkładaią na czas dalszy.

Gdy Deputacya *dwudzieſtu ieden* okazywała w *Temple* papiery Ludwikowi znalezione w *Thuilleries*, *Tronchet* obok ſiedząc Króla położył tabakierę przed sobą, na którey znaydowała ſię osoba z dwoma twarzami. Jedna z tych okazywała Xiędza, z napisem: *Aryſto-*

krat złorzeczy rewolucyi. Druga twarz wyrażała żołnierza z temi wyrazy: *Aryſtokrat wierzy w Kontra-Rewolucyą.* Król bierze w rękę tabakierę, i przypatruiąc ſię rzecze: *Nigdym ſię nie spodziewał, gdyby na tabakierze Patryoty* Troncheta *znalazła ſię figura kontra-rewolucyą wrażaiąca. Tronchet* podał to do Zurnału Paryzkiego, z dodatkiem, że to ieſt prawdą, i że kupił z takową karrykaturą tabakierę w R. 1790. iako barzo dobrze tamtego czasu głupſtwo Aryſtokratow oznaczaiącą, ale uſkarża ſię, iż dodać zapomniano tey odpowiedzi, którą Ludwikowi natychmiaſt uczynił: *Iż ta figura nie wrażała kontra-rewolucyi, lecz z całego iey wyobrażenia szydziła.*

Obywatele małego Xięſtwa *Monaco*, nie daleko *Nicyi* dawniey należącey do Króla Sardyńſkiego, wybili ſię z pod rządu, pod którym zoſtawali, klub z 300. osob utworzyli, i onym władzę naywyższą tym czasem oddali, poki Konwencya Narodowa nie przyłączy tego niegdyś Xſtwa do Powiatu *Nicyi*, lub *Villefranche.* — Dnia dzieſieyſzego przybył tu Generał *Dumourier.* —

Dnia 4. Stycznia. Barbaroux przyiaciel miniſtra *Roland* w dzień Nowego Roku na przedmieściu *St Germaine* klub otworzył. Wkrótce publiczne sessye rozpocznie. Twierdzą, że do tego klubu około 500. osób z Konwencyi Narodowey, a ogółem do 10,000. obywatelow należy. — Powszechne ieſt mniemanie, że takowy klub całkiem przeciwny śmierci Ludwika chce ſię oświadczyć.

Dnia 6. Stycznia. Dotąd Ludwika XVI. sprawa ciągnie ſię. Wielka wrzawa i odmiennych bez liczby zdań pełno wszędy. Wybuchnieniem trzeciey Rewolucyi grożą. Jakobini nayuſilniey domagaią ſię smierci, lubo donioſł im *Chabot*, że w Konwencyi Narodowey 500. ieſt osób temu przeciwnych.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 29. Grudnia. Dzieſieyszy dzień wyznaczony był na zwołanie pierwiaſtkowych zgromadzeń do tuteyszego miaſta, które ieſt na 21. ſekcyą podzielone. Generał *Dumourier* wydał ſtosowną do tey uroczyſtości proklamacyą. Wielu było za dawnym rządem, i Konſtytucyą. Belgowie zamiaſt proklamacyi *Dumouriera* po wielu ſekcyach naſtępuiący czytali

Proiekt Deklaracyi maiącey bydź ogłoszoną w mieście wolnym Bruxelli.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokoy ludziom dobrey woli.

1mo. Mieszkańcy wolnego Miaſta Bruxelli odważnie utrzymywać będą religią Katolicką Apoſtolſką-Rzymſką.

2do. Nie uznaią, i uznawać nie chcą innego sędziego, tylko Radę Brabańſką.

3tio. Nie uznaią, i uznawać nie chcą innych ludu Reprezentantow, tylko trzy ſtany.

4to. Żądaią dawney Konſtytucyi, dawnych praw, i zwyczaiow utrzymywanych, które ſłużą w Brabancyi za iedyną zasadę tak naywyższey władzy, iako urzędow do religii, cywilności, i dyplomacyi należących, oraz innych.

5to. Dla utrzymania powagi i władzy sprawowaney niegdyś przez Xiążąt, oraz dla Konſtytucyi i praw Belgickich trwałości, wybiera do urzędow naſtępuiące osoby. . . .

Formularz do wykonania przyſięgi.

Poprzyſięgamy wszyscy bydź wiernemi wolnemu Prowincyi Belgickich ludowi naywyższą władzę maiącemu, utrzymywać Religią Apoſtolſką Katolicką, i Konſtytucyą kraiu Brabańſkiego, czynić wszyſtko co ieſt przepisano, i co powinno bydź wykonanym dla uszczęśliwienia ludu, co tylko za wolą iego naywyższey władzy do pełnienia będzie zalecono. Tak mi dopomoż Boże i wszyscy święci.

Sławny czasu przeszłey rewolucyi Adwokat *van der Hoop* w areszt ieſt wzięty, gdy z Lowanium do Bruxelli przeieżdżał, i wiozł z sobą proteſtacyą przeciwko rządu nowego układom. Zaprowadzony do ratusza wypytywany był, potym zawarty ieſt w więzieniu nazwanym *la porte de Halle*.

PORTUGALIA.

Z Lizbony dnia 10. Stycznia. Krolowa okazuie ſię być ſilna, lecz rozum zawsze iey pomieszany. Doniesienie o śmierci fałszywe było zatym.

Był tu młody xiąże *de Lichtenſteein*, który okazywał ſię przyiacielem rewolucyi być francuſkiey. Ten zdanie swoie teraz odmienił i ma ſię do Anglii udać, aby znowu ztamtąd do Auſtryackiey armii powrócił.

TURCYA.

Z Konſtantynopola d. 30. Liſtop: Rozgłoſzona wiadomość, iakoby między Roſſyą i Portą zanoſiło ſię na woynę, nie ieſt ieszcze tak pewna, iak niektórzy udaią. Poznaie albowiem Porta swoię ſłabość teraz, a zatym nie może o nowey woynie zamyślać.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 21. Grudnia. Papież wszyſtkich Arcy-Biſkupow, Biſkupow Niemieckich i całe Duchowieńſtwo przez *Breve* zachęca, iżby xięży emigrantow francuzkich ile sposobność dozwoli w prawdziwey miłości przyimować i umieszczać ſtarali ſię. Już 2000. z nich do Pańſtwa Kościelnego przybyło.

Jzszcze tu korpus z 500. kawaleryi złożone dla obrony kraiu z wyraźney Oyca Sgo woli rekrutuią.

Z Liworno dnia 29. Grudnia. Twierdzą, że Pan *Semonville* na francuzkiey eſkadrze znayduie ſię, która iuż od Neapolu popłyneła. Jedni mniemaią, że ta eſkadra do Konſtynopola, drudzy że do Sardynii popłynie, gdzie około Sassary 2,500. kawaleryii, a 2,206. piechoty; około zaś Cagliari 3,000. kawaleryii, i 6,600. piechoty ſtoi, aby ſię wszelkiemu attakowi Francuzow oprzeć.

Kommiſſarze flotty francuzkiey znaydowali ſię w Neapolu. Ci od Dworu tamecznego domagali ſię *1mo.* Aby w Konſtantynopolu znayduiący ſię Neapolitańſki poseł był odwołany, ponieważ Porcie dodawał radę, aby francuzki miniſter P *Semonville* nie był przyiętym. *2do.* Aby dwór Neapolitańſki dla rozpoznania układow obu Mocarſtw miał wszyſtko na pogotowiu co do trwałego związku ſłuży, oraz aby Poſła do Paryża mianował. — Głoſzą, iż rząd Neapolitańſki nie ieſt obu tym żądaniom przeciwny.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 8. Stycznia. Przy teraźnieyszych okolicznościach dla zabeśpieczenia granic Prowincyi ziednoczonych nadeſłano tu projekt, aby do tych kosztow, które na przygotowania woienne wypadaią, dołożyć ieszcze million 220. tys: złotych Hollenderſkich. Bez wątpienia na tę summę zgoda wypadnie. Stany Generalne domagaią ſię na ten rok ſkładki nadzwyczayney dla uzbroienia flotty, 12. millionow 400,000. Złł: Hol: — Już tu żadney nie ma wątpliwości, że naſtąpi woyna.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 2. Stycznia. Woyſko ztąd nieuſtannie wychodzi ku *Renowi*. — Wielka liczba wozow z żywnością i ammunicyą codziennie zatrudnia tuteysze okolice.

Podług liſtów z *Tryeſtu*, czynią we *Włoszech* nayżywsze przygotowania do nayſilnieyszego prowadzenia woyny.

Naybliższą pocztą wyglądamy ważnych nowin od Rządów Sardyńſkich, gdzie miało coś wypaść. O czym dokładnych ieszcze wiadomości nie mamy.

Cesarz w pierwszych dniach Karnawału ma ſię udać do *Budy*. Na konkluzyą *Węgierſkiego* ſeymu deputowanych tym więcey zwraca ſię uwaga, że Cesarz ſtany szczególnieyszym piſmem zachęcić rozkazał, aby roboty swoie iak naypilniey zakończyły. Między tym uſkarżania ſię proteſtantów zwracaią na ſię oko,

którzy na zaszłą rezolucyą Królewską mocne przekładania uczynili, a naybardziey przeciwko iednemu Biskupowi zaskarżaią się, że ich w swoim Komitacie od wszystkich publicznych urzędow żąda mieć wyłączonych. Wkrótce spodziewana iest z *Węgier* deputacya do Monarchy.

Z Kolonii dnia 2. Stycznia. Austryacy nietylko arsenały nasze, ale i wszystkie baterye i baszty obieli. Zdaie się, iakoby tu mocne siedlisko na długi czas sobie zakładać chcieli. Przyprowadzono temi dniami 50. niewolnikow francuzkich.

Z Frankfurtu dnia 4. Stycznia. Cesarski Feldmarszałek Graff *Wartensleben* przybył tu, i kommendę nad 11stą batal; piechoty i 13stą dywizyami jazdy obiął.

Z Frankfurtu d. 8. Stycznia. Król Pruski z Xciem Brunświckim dnia 6. t. m. do *Wikert* przybyli. Zaraz po zbliżeniu się na to mieysce Xiąże *Hohenloe* kazał attakować Francuzow. Trwało strzelanie od god: 3. z południa do osmey. Wyparci są Francuzi tak z *Wikert*, iako też z *Hoheim*, *Kostheim*, i aż pod *Kassel* przy *Moguncyi* ścigani.

Gdy wieżdżał Król do *Hoheim*, cała eskorta Królewska od 12. Francuzow, którzy się na bramie skryli, kulami osypana była. Koło samego Króla z lewey i prawey strony blisko głowy świstały naboie. Prusacy zatym i Hessowie attakowali owych utaionych, bramę odbili, i bagnetami skłoli. Inni Francuzi w kościele schronienie znalazłszy do przechodzących Prusakow dali kilkakroć ognia, lecz śmiercią to przypłacili. Wzięto 12, armat. Kazał 50. Friderichsdorow Król każdemu, który ie zdobył, dać w nadgrodę. Francuzow 160. w niewolą wzięto, a około 500. na placu legło. Przez rozsadzenie wozu z prochem 11. Hessow skaleczonych zostało. Prusakow w tey sprawie 50. ranionych, i 2. officerow, a Hessow 18. iest ranionych. Kassa też Francuzka wzięta 2000. Talarow zawieraiąca. Wiele niewiast znayduie się między żołnierzami przebranych, które

się walecznie biły. Jeden officer z Gwardyi Narodowey gdy wzięty iest w niewolą w Ziegenhain wydało się, iż Dama w officera randze mężnie na czele stawała woiuiących.

Dnia 11. Stycznia. Zabrany w niewolą na dniu 6. pod *Hochheim* Pułkownik Francuzki *Ruttenberg*, wezwany był na obiad do Xcia *Hohenloe*, insi zabrani officerowie iedli u Placmaiora *Seidlez.* — Po zaszłey bitwie pod *Hochheim*, znaleziono na pobojowisku 575. zabitych i ranionych Francuzow. Wczoray garnizon francuzki w *Königstein* posłał trębacza do kommenderuiącego blokadą generała w *Cronenberg* będącego. Pogłoska się rozchodzi, iż kommendant wspomnioney twierdzy żąda wolnego wyiścia z fortecy, zostawuiąc wszystkie ammunicye. Lecz miano mu odpowiedzieć, iż garnizon koniecznie w niewolą poyść musi. Maią tu wiadomość, iż tylko na trzy dni ieszcze żywności mu wystarczy. — Dziś przybiegł trębacz od *Custina* do Króla Jmci Pruskiego.

Z Erlangen d. 12. Stycznia. Podług wiadomości tu rozchodzących się oboz Francuzki oszańcowany pod *Cassel*, ma mieć 24,000. ludzi, pomiędzy niemi iednak i 4,000. woyska regularnego nie ma. Nayświeższe listy z *Moguncyi* donoszą, iż armia *Custina* odtąd iak w *Moguncyi* zostaie, rachuie do 6,000. rannych i chorych. *Custine* nałożył pierwszą kontrybucyą pod tytułem składki na obronę *Moguncyi*. Wielu obywatelow wynosi się z miasta, *Custine* dał im 18. godzin czasu do wyiścia.

Z Trewiru d. 13. Stycznia. Miasta *Metz* i *Thionville* nie chciały, iak słychać, przyiąć woyska *Bournonvilla* dla chorob w nim panuiących. Biedni żołnierze tułaią się około granic, puchną im głowy i w 3. dni umieraią. Xiąże *Hohenloe* dla zapobieżenia tey zaraźliwey chorobie, kordon woysku swemu rozciągnąć kazał. Nie wiele się żołnierzy z armii *Bournonville* do oyczyzny wróci, ci, których oręż nieprzyiaciela oszczędził, giną przez choroby i zimna, gdyż nie by-

li dobrze opatrzeni. Jeszcze teraz spotkać można wielką liczbę żołnierzy zmarzłych opartych o drzewo z bronią w ręku. Cofnienie się tey armii działo się w naywiększym nieporządku, żołnierze broń na ziemię rzucali. Nie karność była bez przykładu. Szpitale w *Thionville*, *Saarlouis*, *Bitsch*, *Metz*, *Nancy*, niezmierną liczbę chorych zaymuią.

Woysko z 30,000. dawniey składaiące się do 13,000. zmnieyszone zostało..... W pewnym przeiętym liście Francuzkim znayduią się następuiące wyrazy... Ważne odmiany w Oyczyźnie, sprawuią potrzebę, aby się woyska znowu do Francyi wróciły.

Z Düren dnia 7. Stycznia. Przy ostatniey potyczce we wsi *Burken* przebrana w Huzarski mundur Francuzkiego officyera żona po desperacku stawiła się ku obronie, i aż po odebranych dwoch cięszkich ranach, dopiero się dowiedziano, że iest niewiasta. Wzięta w niewolą.

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 20. Grudnia. Jakie są dworu naszego zamiary, okazuie się z następuiącey Noty, która Deklaracyą Neutralności zawiera.

Gdy władza utrzymuiąca we Francyi rząd, oświadczyła Dworowi Hiszpańskiemu, iż pragnie, aby neutralność która trwa między obu Narodami była utrzymywana, Król Jmć Katolicki zlecił niżey podpisanemu swemu Sekretarzowi Stanu, aby deklaracyą uczynił przez teraźnieyszą notę: „że Hiszpania za„chowa z swoiey strony neutralność zupełną w cza„sie tey woyny, którą Francya z innemi Mocarstwy „toczyć iest przymuszona," Ta Nota zamieniona będzie w Paryżu na drugą podpisaną przez Ministra Zagranicznych interessow, w którey też same będą neutralnosci zapewnienia dane z strony Francyi. W Madrycie d. 17. Grudnia 1792.

Co do Kopii zgadza się.

Minister Interessow Zagranicznych Lebrun.

(*podpisano*) *Xże* d'Alcudia.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 26. Stycznia 1793. Roku.

Z Dubna dnia 17. Stycznia. Donoszą, iż Kontrakty nad spodziewanie były pieniężne. Bank JW. Prota *Potockiego* Woiewody Kijowskiego nayznaczniey-szy w zapasie gotowizny. Spokoyność panuie wszelka, a kommenda woyska Rossyiskiego konsystuiąca w tym mieyscu, dla większey wygody na kontrakty przybyłych, ustąpiła z miasta.

Kopia Listu przez JO. Xcia Jmci SAPIEHY Kanclerza W. i Marszałka Gener: Konf: W. X. Lit: do JW CHREPTOWICZA Podkanclerzego Lit: pisanego d. 16. Grudnia 1792. z Grodna. (z Gazety drukowaney pod tytułem: Wiadomości Grodzieńskie.)

Nayiaśnieysza W. X. Lit: Konfederacya, troskliwa zawsze, aby sprawiedliwość i nieprzerwanie, i dogodnie obywatelom była domierzana, włożyła na mnie obowiązek, ażebym imieniem oney wezwał JW. WMć Pana do siechania na czas Reassumpcyi w Wilnie i prezydencyi w sądach J. K. Mci Zadwornych Assessorskich.

Nie widzę potrzeby tłumaczenia woli Nayiaśnieyszey Konfederacyi, dosyć powiedzieć, że Seym Rewolucyiny, niszcząc wszystkie Prawa Rzpltey i ustawy Magistratur; podał i sądom Assessorskim ordynacyą z ułomkow Praw wielorakich zagranicznych złożoną, do Kraiu i Processu Lit: niestosowną, szanownemu od obcych, a uwielbionemu od swoich Statutowi, zupełnie przeciwną.

Już ta ordynacya sądow Assessorskich, przez Uniwersał Konfederacyi W. X. Lit: pod dniem 23. 7bra roku bieżącego iest uchylona i za niebyłą uznana; lecz gdyby ta znakomita w Narodzie Juryzdykcya, miała zupełnie przywró-

cona powagę, konsyderacyą i praw exekucyą; chce Nayiaśnieysza Generalność W. X. Lit: ażeby koniecznie pod prezydencyą Ministra była rozpoczęta, i utrzymywana; A kiedy publiczna usługa, do którey mię Naród Litewski powołać raczył; nie dozwala uzupełnić obowiązki urzędu moiego; Wzywam JW. WMPana imieniem Generalności, iako szanownego Ministra, ażebyś na dzień pierwszy Januarii i dla uskutecznienia woli Narodu, i dla dopełnienia obowiązków urzędowania swoiego, ziechał do Wilna; a tam Sądy Zadworne Assessorskie W. X. Lit: rozpoczął, i podług dawnieyszey Ordynacyi stronom przychodzącym sprawiedliwość domierzał. Pomnoży to dla JW. WMPana pamięć w Narodzie, wdzięczność w Obywatelach, a we mnie należyte uszanowanie, z którym zostaię. —

ANGLIA.

Z Londynu dnia 2. Stycznia. Pan *Dundas* Sekretarz stanu w Izbie niższey radzi, aby w Szkocyi równie woysko do boiu w gotowości stanęło, iako w Anglii.

Aże porządek dzienny wzywał do czytania iuż to po 5ci raz billu o Cudzoziemcach, radził wielką w tey mierze ostrożność i namysł, zwłaszcza iż od trzech dni więcey 300. ich do Londynu przybyło.

P. *Burke* twierdzi, że względem świeżo przybyłych, nie ma się czego lękać. Ma bowiem z pewney wiadomości, że tacy są, których Naród Angielski ma sobie za honor przyimować z tą ludzkością, iaka zaszczyca wspaniałe dusze. Mimo to odesłano do deputacyi proiekt.

Pismo *Times* twierdzi, że eskadra pod kommendą Kommendora *Murray* prosto do Rzeki Skaldy popłynęła.

Caron *de Beaumarchais* za dług 10. tysięcy F. S. na flinty zaciągniony, do więzienia tu póyść musiał.

Blisko Antwerpii w Belgium formuie się oboz z 17. tysięcy ludzi złożony. Wielu się tam patryotow Hollendrow, którzy swą Oyczyznę porzucili, znayduie. Obawa iest Stanow Generalnych, żeby nie były prowincye Rzpltey napastowane.

DONIESIENIA.

Wyszła swieżo z druku. Obrona Ludwika XVI. przez adwokata de Seze w ziezdzie narodowym miana. Znayduie się w Drukarni w Pałacu Pruskim, u Michała Gröla w Marywilu y Fr: Netto na krakowskim przedmieściu przy zamku.

Konfraternia Kupcow Warszawskich, uwiadomiona z doniesienia JP. Paschalisa Jakubowicza w *Korrespondencie Krajowym* i *Zagranicznym* umieszczonego, iakoby Fabryce jego Lipkowskiey, ludzie chciwi i zazdrośni, końcem jey uszkodzenia pasy z podleyszego złota i roboty w Fabrykach Zagranicznych pod literą P. I. robić kazali, i one przedawać ważyli się, Żąda po tymże JP. Paschalisie Jakubowiczu, ażeby osoby te chciwe i zazdrosne, Konfraternii doniosł, wyszczegulnił i przeświadczył, w celu wynalezienia na przestępnych przyzwoitey kary. Inaczey słusznie na niego padnie porozumienie, iż on będąc sam tego dzieła Autorem i sprawcą, maiący w swym handlu Fabryk Zagranicznych pasy pod Cyfrą P. I. a nie F. P. coby Cyfrę Fabryki Paryzkiey oznaczało, użył pocisku na niewinnych, aby tym samym szkodząc drugim, lustru Fabryce swoiey powiększył.

Drzwi do Sklepu dębowe blachą obite wysokie 3 i puł, szerokie 4 łokcie, także drzwi wysokie 3 i puł szerokie 2 i puł łokcia do pakameru lub piwnicy są do przedania za pomierną cenę, u Mayera ślusarza na długiey ulicy w domu Lasockich pod Nrem. 551. w tyłach mieszkaiącego.

Dziela peryodycznego, pod tytułem. *Zabawy Obywatelskie* wyszło iuż 4. Części które które kosztuią. Zł: 8. a z pocztą, Zł: 9. Na ten rok poczyna się dzieło to od Nro. V. Na prenumeratę 12. Numerow kosztuią Zł: 14. a z pocztą Zł: 36. a wychodzić będą z druku iak nayregularniey. Expedycya tego dzieła iest tu w Warszawie, na Ulicy Trembackiey pod liczbą 636. a po innych miastach w Księgarniach publicznych.

Na dniu 16. miesiąca i roku bieżącego osoba pewna iak sama twierdzi, znalazła Zegarek złoty, z repetycyami; kto by więc taką szkodę poniosł ma się do kamienicy pod Nro. 276. na ulicy zwaney Freta zgłosić, a poznawszy iako własność swoię odbierze.

Dziennika R. E. Handl: Nro. 5. na 19. stycz: Ro: 93. wyszedł z druku, zaymuie wsobie, (1.) 11te. Rozrządzenie Juryzdyk: Marszałk: Kor: pod tyt: Tabella taxy dla Rzeźnikow Warszaw: z Urzędową Probą bicia wołow i przedawania Mięsa. (2) Targi Warszawy, Prawy, Krakowa — Ten Nr: na sztuki biorąc kosztuie zł: 1. a przez Prenumeratę gr; 14. Prenumerować można każdego czasu, ale biorąc wyszłe od Nowego Roku Nra, płacąc na Rok zł: 24 na pół R. zł: 12. tylko w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską Bramą Nro 272. a z Pocztą gdziekolwiek bądź w Kraiu adresuiąc się tylko do JP. Arciszewskiego Sekretarza Pocstamtu Warszaw: płacąc na Rok zł. 36. na pół R. zł: 18

w Poniedziałek dnia 28. we Wtorek dnia 29. we Czwartek dnia 31. Stycznia, odprawiać się będzie Aukcya na lesznie w kamienicy J: Pani Jakubsonowey pod Cyrk: 4. Nro. 5. przez Michała Gröla aukcyonatora uprzywilejowanego na rzeczy następuiące iako to: Zegarki kieszonkowe y stołowe,

Suknie Męskie, y Damskie, Futra, Fuzye, Koszule białogłowskie, Serwety, Obrusy, Firanki, Piwo angielskie, Kanapa, Miedź, Tabakierki, Portrety, Koperszychy, y inne rożne rzeczy, od godziny drugiey po południu.

Gdy Paschalis Jakubowicz w Korrespondencie Krajowym miał honor umieścić ostrzeżenie dla prześwietney Publiczności, względem pasow z Zagranicznych fabryk pod literami Paschalis lub P. J. wychodzących, nie tym uczynił zamiarem, chcąc użyć Pocisku na niewinnych, by przezto lustru fabryki swoiey powiększył, albowiem nie wymienia w tym swoim ostrzeżeniu ogulnym czyli Krajowe, czyli Zagraniczne osoby od fabrykantow pasy z takiemi Literami żądaią, czyli też fabrykanci sami zazdroszcząc fabrykom naszym Krajowym, takowe pasy robią i tu przysyłaią, co też iemu zupełnie nie iest wiadomym.

Ostrzeżenie zaś wspomnione uczynił tym celem, aby kupuiący, zapatruiąc się na podpisane litery mieiroznmiał ie bydź pasami z iego fabryki. Gdy więc Szlachetna Konfraternia Kupcow Warszawskich z powodu tego ogulnego ostrzeżenia, końcem dóyścia prawdy, w tymże Korrespondencie po tymże Paschalisie Jakubowiczu żąda, ażeby ią uwiadomił, wyszczegulnił i przeświadczył o ważności swoiego Doniesienia, zaczym tenże Paschalis chcąc okazać, że nie płonne iego Doniesienie, oświadcza, iż chce ukazać pasy z literami P. J. z Zagranicznych fabryk, z podleyszego Złota i roboty i niewyrownywaiące pasom z iego fabryki, oraz w w czyim handlu teraz się znayduią, i dawniey znaydywały.

Byłby iuż dawno troskliwość Szlachetney Konfraternii zaspokoił, gdyby był miał sobie wydany extrakt Conclusum Szlachetney Konfreternii w Korrespondencie umieszczonego, którego lubo kilkakrotnie rekwirował u Szlachet: Vice-Seniora Szlach: Konfraternii równie iak i o złożenie Sessyi dla przekonania o istocie Prawdy, przeciesz oboie to, chociaż nawet za doniesieniem tego żądania do Szlach: Magistratu Miasta S. W. niebyło skutkowanym.

Co się nas tycze wnioſku Szlach: Konfraternii, względem tego, że Paschalis sam trzyma takowe pasy w swoim handlu; Lubo iuż sam uwiadomił o tym Prześw: Publiczność, daie takowe tłomaczenie; że gdy przed czterma latami znaczna liczba osob w kraiu naszym raptownie po Polsku przebierać się zaczęła, widząc, że fabryki ikraiowe nie były w stanie wygotowania tyle pasow ile potrzeba powszechna wymagała, znacznym kosztem posłał rożne Deseina i pas do fabryki Zagranicznej, ażeby tam podług tych Deseni pasy robili z literami na końcach P. J. a to ztey przyczyny, ażeby fabrykant przywłaszczaiąc sobie takowe Desenia; nie wydał ie za własny wynalazek, przez co Paschalis Jakubowicz nie zatamował żadnemu fabrykantowi drogi, kazać robić pasy z innemi literami. Fabrykant ten z początku przysłał pasy w dobrym, lecz w następnym czasie w podleyszym gatunku. Dla czego tenże Paschalis Jakubowicz nie zaniedbał po wielokrotnie pisać do niego, zalecaiąc mu ażeby pasy z naylepszego złota, srebra, i materyalu robić kazał, i aby od iednego do drugiego końca iednakowe złote, srybro i robota była. Lecz fabrykant nie zważaiąc na tylokrotne upominania pasy w podleyszym gatunku kontynuował, Paschalis Jakubowicz widząc upor iego, oraz nie chcąc, ażeby Prześwietne Publikum sądziło, że pasy nie tylko w iego handlu, lecz i w innych handlach teraz i dawniey znayduiące się z literami P. J. są iego fabryki podał wspomnione iuż ostrzeżenie do wiadomości publiczney.

Na Loteryi Krajowey dnia 23. Stycznia wyszły Numera następuiące: 43. 29. 47. 80. 53. Drugie ciągnienie będzie dnia 6. Lutego.

NER 9.

We Wtorek dnia 29. Stycznia roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Kopia Deklaracyi przez JP. de Buchholtz *Ministra Króla Jmci Pruskiego JW.* Małachowskiemu *Kanc: W. K. podaney.*

Wiadomo iest całey Europie, że Rewolucya w Polszcze na dniu 3. Maja 1791. bez wiadomości uczestnictwa Mocarstw przyiaznych i sąsiedzkich Rzepltey udziałana, wznieciła natychmiast nieukontentowanie i oppozycyą znaczney części Narodu. Obywatele do dawney formy rządu przywiązani, wezwali pomocy wspaniałey Monarchini Nayiaś: Imperatorowey Rossyiskiey, iako teyże formy rządu gwarantki, która przychylaiąc się do ich żądań, przedsięwzięła wesprzeć one, przez wysłanie do Polski dosyć znacznego korpusu swego woyska, i rozlokowanie go po Prowincyach, gdzie przytomność iegoż zdawała się być istotnie potrzebną. Pod protekcyą tego woyska, znacznieysze stanu Rycerskiego członki utworzyły Konfederacyą generalną, którey prac aktualnych zamiarem iest poprawienie zdrożnych innowacyi, i powrócenie siły zasadom praw oyczystych.

Te ważne wypadki nie mogły nie ściągać attencyi rządu Pruskiego, zawsze przez względy sąsiedztwa i związkow z Polską, do iey losu interessuiącego się; lecz Król Jmć Pruski w nadziei, że wzniecone zamieszania, wkrótce pomyślnym zakończą się uspokoieniem, mniemał, iż wpływać do tego nie iest obowiązanym, ile w czasie, kiedy inne ważne zatrudnienia gdzie indziey troskliwość jego zwracały.

Dostrzegł iednak niebawnie, iak daleko w oczekiwaniu swoim został omylonym. Mniemana partya patryotyczna zamiast przychylenia się do zbawiennych widoków dworu Rossyiskiego, odważyła się uporczy-

wy dawać odpór woyskom Rossyiskim, i lubo bezsilność wkrótce ią przywiodła do odstąpienia zamysłów woyny otwartey, nie przestaie iednak sekretnych machinacyi, które widocznie zmierzaią do całkowitego wywrócenia dobrego porządku i spokoyności. Państwa pograniczne Króla Jmci Pruskiego doznały iuż ztąd widocznych skutków w doświadczonych wielorakich gwałtownościach i wiolacyach territorii; lecz co naywięcey Króla Jmci Pruskiego, i inne Mocarstwa sąsiedzkie zastanawia iest to, że duch demokratyzmu francuzkiego i maxymy okropne tey sekty, która usiłuie wszędzie mnożyć swych partyzantow, zaczynaią się rozkrzewiać w kraiu Polskim, tak dalece, iż intrygi wystańcow Jakobińskich mocne w nim znayduią poparcie, i kilka iuż iest uformowanych klubów rewolucyinych, które otwarcie zdania swoie ogłaszaią.

Ta niebeśpieczna zaraza w Wielkiey-Polszcze szczególniey rozszerzyła się; i tam się naywięcey zelantów fałszywego patryotyzmu znayduie. Związki ich z klubami francuzkiemi obudzaią sfusznie troskliwość Króla Jmci Pruskiego o beśpieczeństwo własnych Państw swoich, i wskazuią mu konieczną potrzebę użycia środków przyzwoitych dla zapewnienia onegoż.

Nayiaśnieyszy Król Jmć Pruski obowiązany do dalszego prowadzenia woyny wespół z mocarstwami z nim złączonemi, i wkrótce drugą maiąc otworzyć kampanią, widział w takowey pozycyi, potrzebę zniesienia się poprzedniczego z dworami Wiedeńskim i Petersburgskim, które nie mogły się uchylić od przyznania, iż zdrowa polityka nie dozwalała mu zostawiać rąk wolnych intrygantom Polskim, z narażeniem się na niebeśpieczeństwa mienia w tyle nieprzyiaciela, którego gwałtowne zamiary mogłyby się stać okazyą nowych zatrudnień.

Dla zapobieżenia więc onym, Król Jmć Pruski przedsięwziął wystać korpus woysk swoich, w sile

przyzwoitey pod kommendą JP. *Moellendorffa* generała infanteryi do kraiu Rzpltey, a mianowicie do kilku Powiatow Wielko-Polskich. Celem tego kroku ostrożności iest zasłonić Prowincye pograniczne Pruskie, uskromić źle intencyonowanych, którzy podniecaią zamieszki i wzburzenia, przywrócić i utrzymać porządek i spokoyność publiczną, oraz zapewnić skuteczną protekcyą dobrze myślącym obywatelom. Do nich należeć będzie zasłużyć ią sobie przez zachowanie się spokoyne i rozsądne, w przyimowaniu i obchodzeniu się przyiacielskim z woyskiem Pruskim, daiąc mu wszelką pomoc, i dostarczaiąc iego potrzebom. Generał kommendant nie zaniedba z swoiey strony przestrzegać zachowania ściśtey karności, udzielać wsparcia i pomocy mieszkańcom, iaka od niego zależyć może, załatwiać wszelkie ich skargi, i płacić punktualnie prowianty, iakie na iego rekwizycyą przystawiane będą. Miło iest Królowi Jmci Pruskiemu zostawać w tym przekonaniu, iż przy zamiarach tak spokoynych, może polegać na dobrych chęciach Narodu, którego pomyślność nie iest mu obojętną, i któremu żąda dać dowody rzeczywiste swoiey przychylności i życzliwości.

Niżey podpisany Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, stosownie do zlecenia dworu swego, czyniąc powyższą deklaracyą, uprasza JW. Małachowskiego Kanclerza W. Koron: iako Ministra spraw zagranicznych, iżby doniosł o niey gdzie należy. — Dan w Warszawie dnia 16. Stycznia 1793. Roku.

(podpis) *de Buchholtz.*

Zalecenie od Konfederacyi Generalney O. N. S. W. Małachowskiemu Kanclerzowi W. Koron: podania Noty Ministrowi dworu Berlińskiego; na Notę tegoż dnia 16. Januarii 1793. podaną odpowiedney.

Konfederacya Generalna O. N. odebrała expedycye JW. WPana wraz z Deklaracyą podaną przez JW.

Bucholtza miniſtra Pruſkiego; nayprzód niewidzi w niey odpowiedzi na Notę, którą JW. WPan imieniem Nayias: Konfederacyi O. N. podałeś temuż Miniſtrowi, i owszem o tey Nocie naymnieyszey nie ma w tey Deklaracyi wzmianki.

Co zaś do okoliczności w tym pismie wyrażonych zaleca JW. WPanu: abyś natychmiaſt podał odpowiedną Notę w niżey opisanych wyrazach:

1mo. Że Rzplta ſkonfederowana uznawszy niedogodność uſtaw, przez rewolucyą trzeciego Maia uchwalonych, a rozumieiąc ie być niebeśpieczne dla ſpokoyności publiczney, całe to dzieło przy wspaniałey pomocy Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci zniſzczyła, a odnawiaiąc odwieczną wolność swoią, niczego tyle nie pragnęła, iak utwierdzić, i zabeśpieczyć na zawsze przyiaźń, spokoyność, i dobrą harmonią z Nayiaśnieyszemi ſąſiadami swemi.

2do. Co do klubow (o których JW. Buchholtz w Deklaracyi dworu swego nadmienia), że są przez Konfederacyą O. N. zakazane, że ich Autorowie surowieby karanemi zoſtali; uchwała Konfederacyi pod dniem 28. Liſtopada 1792. R. zapadła świadczy.

Duch niebeśpieczny dla Pańſtw wszyſtkich nierządu Demokrackiego, tak Rzpltey naſzey exyſtencyi i fundamentom ieſt przeciwny, iak i wszyſtkim Pańſtwom Monarchicznym; przeto równe Rzpltey ſkonfederowaney są w tey okoliczności ſtarania celem zabeśpieczenia spokoyności publiczney.

Rząd kraiowy ieſt doſtatecznie ſilny do utrzymania tey pożądaney spokoyności—wspaniała, i potężna pomoc Nayias: Imperatorowey tym bardziey o tym świat cały zapewnić powinna.

Toż samo woyſko Króla Jmci Pruſkiego, które dla utrzymania spokoyności w Pańſtwach Rzpltey ieſt deſtynowane, przy granicach poſtawione, byłoby świadkiem tego doſkonałego beśpieczeńſtwa, o którym Rzplita Nayiaśnieyſzego Króla Jmci Pruſkiego zapewnić może.

Celem utrzymania spokoyności, o którey Rzplta Króla Jmci Pruſkiego zapewnia, tak w całym kraiu, iako szczególniey w tey części, o którą ieſt rzecz, wyszły i są ponowione rozkazy do woyſk Rzpltey, gotowości ſtrzeżenia, i pilnego baczenia na spokoyność kraiową.

Żądaniem ieſt tedy Rzpltey ſkonfederowaney, aby Król Jmć Pruſki rozkazy ſwoie do woyſka cofnąćraczył, daiąc tym dowód: że te przyiaźne oświadczenia, które Rzplta od tego wspaniałego Monarchy tylokrotnie odbierała, niewzruszenie na zawsze dochowane będą.

Co ſię zaś tycze wyrazow o zgwałcenie Territorium Pruſkiego; żąda Rzplta ſkonfederowana być uwiadomioną: gdzie, i przez kogo ta zdróżność wykonaną zoſtała? a ukaranie przykładne winnego, będzie dowodem oczewiſtym, iak Rzplta świętość Traktatow zachowywać pragnie.

Te są wyrazy, które abyś JW. WPan w odpowiedney Nocie użył, Konfederacya O. N. zaleca.

Wola ieſt przytym Nayias: Konfederacyi O. N. abyś JW. WPan tę Notę odpowiedną kommunikował wszyſtkim Miniſtrom dworów zagranicznych w Warszawie będącym, a o dokonaniu tego wszyſtkiego, abyś nas JW. WPan nayrychley uwiadomił.

Co zaś do kontentow liſtu JW. WPana względem Celł, i konſyſtencyi woyſka Rzpltey w Prowincyi Wielko-Polſkiey, nieczyni żadney nowey dyspozycyi, gdyż uſną ieſt, że ten wspaniały Alliant Polſki nie tylko naruszenia własności Rzpltey nie uczyni, ale też gdy dokładnie uwiadomionym zoſtanie, że spokoyność publiczna doſkonale utrzymaną być może bez wniścia woyſk jego w Pańſtwa Rzpltey; cofnąć raczy rozkazy swoie do tegoż woyſka wydane. Dan w Grodnie dnia 20. Stycznia 1793. R.

Staniſław Szczęsny Potocki — *Alex: Xże* Sapieha *Kancl:*
G. A. K. Konf: Gener: — *W. Marszałek Konfed:*
Kor: Marszałek. — *W. X. Lit:*

Odpowiedź JW. *Małachowſkiego* Kanc: W. K. do Soboty.

Z Warszawy. Doszła tu dnia 26. tego mies: pewna wiadomość, że dnia 24. Stycz: woysko Pruskie zbliżyło się do miasta *Torunia.* Generał *Schweryn* żądał nayprzód wolnego przez miasto przechodu, gdy odmówili Mieszczanie, zatoczone są przed bramy armaty. Generał oświadczył się, iż ieśli otworzone nie będą, strzelać każe. Tym czasem innych żołnierzy do bramy nazwaney *Chełmianka* z siekierami wysłał, ci bramę wyrąbali i Regiment Generała *Schweryna* wszedł do miasta. Warty mieyskie ustąpić musiały, a Pruskie w bramach, na mostach i kępie są rozstawione. Pikiety zas z dragonii Generała *Bruhner*, który tamtędy maszerował, za Wisłą na Dybowie i w okolicach stoią.

Tegoż dnia JPP. *Landański* do examinowania Kommissyi Edukacyiney, a JP. *Woynilowicz* do Kommissyi Skarb: Koron: Delegowani, oba Konsyliarze Konfed: W. X. Lit: dokończywszy poruczoną sobie czynność, z tey stolicy do swych dóbr wyiechali.

Dnia 27. tego mies: Przybył tu JP. Baron *de Bühler* przeieżdżaiący z *Petersburga* do *Wiednia.*

Dnia wczorayszego JP. Generał *Igilström* naywyższą w Polszcze maiący, na mieyscu JP. Generała *Kochowskiego*, który ztąd dnia 24. tego mies: wyiechał, nad woyskiem Rossyiskim kommendę, przybywszy razem z JP. *Bulhakowem* Posłem Rossyiskim do Zamku, prezentowany był Nayiaś: Panu.

Rezolucya Konfederacyi Ziemi Warszawskiey na Notę JW. Ożarowskiego Generała Leutnanta Kommenderuiącego podana.

Działo się w Zamku Warszawskim dnia 26. Mca Stycznia Roku Pańskiego 1795.

Konfederacya Ziemi Warszawskiey na Notę JW. Ożarowskiego Kaszt: Woynic: Generała Leut: woysk Rzpltey Dywizyą Małopolską i Garnizonem Warszawskim kommenderuiącego pod dniem 24. miesiąca i roku idących, datowaną; do swey Konfederacyi na mocy ordynansu od zwierzchney władzy woyskowey sobie danego, tak w zamiarze z nimże znoszenia się w dostrzeganiu spokoyności, i bespieczeństwa publicznego, iako też względem wydania obwieszczenia do obywateli ziemi Warszawskiey: iżby ciż żołnierzom urlopowanym i u nich w domach, lub po wsiach znayduiącym się, z woli naywyższey władzy woyskowey oznaymili, aby ciż nieodwłoczne do swych powracali korpusow podaną, odpowiadaiąc, oświadcza: Co do pierwszego — Iż iako Konfederacya nieysza z powołania, i zamiaru swego, zwierzchnią będąc w ziemi swoiey władzą, winna była i iest dostrzegać tego wszystkiego, coby kray na niepokoy, a Obywatelow na niebespieczeństwo, narażać mogło, tak tym więcey obowiązańszą, gdy od Nayiaśnieyszey Generalney Konfederacyi wolnych obu złączonyah Narodow, Uniwersałem pod d. 28. Mca Listopada roku zeszłego wydanym, do tego tak potrzebnego obowiązku zachęconą została. — I lubo swoia Konfederacya, znaiąc dobrze obywateli Ziemi swoiey sentyment, że te od wszelkich ducha burzliwego podobieństw są dalekie, i tych nawet wzruszenia nie spodziewa się, przecież iednak pilności swoiey, i w dostrzeganiu naydalszego oka z obowiązku swego, niezwróci, a dostrzegłszy iakieżkolwiek w ziemi swoiey podobieństwo (czego się nigdy nie spodziewa) gdyby sama temu zaradzić nie mogła, udać się o pomoc do JW. Generała, iako dywizyą Małopolską kommenderuiącego nie zaniedba. — Co zaś do drugiego: iż w okoliczności tey wyda swóy do obywateli Uniwersał z obwieszczeniem urlopowanych, iżby ci nieodwłocznie do Korpusow swoich powrócili, i ten z ambon publikować zaleci, zapewnia.

Moraczewski Konf: Z. War: Sekretarz.

ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 12. Stycznia. Dosyć tu ieſt dowodów patryotyzmu przez dobrowolną offiarę na woynę teraźnieyszą. Bezimienny wysoce urodzony 20,000. Cech tuteyszych krawcow 3001. Konsyliarz Policyi *de Hönigsberg* 1,350. Winniarz *Hummer* z Węgier 225. a P. *de Neuberg* 2,000. Złł: Ryń: złożyli.

Cesarz Policyą znowu w ten sposob uſtanowić kazał, iak za czasów zmarłego Jozefa II. była, i Panu *à Pergen* Miniſtrowi Stanu, we wszyſtkich swoich Pańſtwach zwierzchnictwo nad nią polecił.

Mòwią tu, że Cesarz do Frankfurtu wyiedzie, dokąd i kaſſa Imperyi przeprowadzona będzie.

Traktat aliansu między dworem naszym i Londyńſkim, iak ſłychać, iuż Cesarz Jmć podpisał, kuryer z tym do Anglii wyſłany ieſt, który mu przywieść od dworu Londyńſkiego ratyfikacyą.—Rzeplta Hollenderſka łączy ſię do tegoż przymierza. Ze zaś Generalne Stany nierychło interessa swe decyduią, przeto zupełne z ſtrony Hollandyi przyſtąpienie do tegoż traktatu chyba w kilka tygodni naſtąpi.

Rekrutów z naywiększym pośpiechem po wszyſtkich Pańſtwach dziedzicznych Auſtryackich wybieraią. Koni też wielkie ſtada codziennie są ſprowadzane.

Kommiſſarz Francuzki P. *Belleville* z flottą będąc w Neapolu, do ugody z dworem Neapolitańſkim w naſtępuiących punktach przyſtąpił. *1mo.* Kròl Neapolitańſki uznaie Rzpltą Francuzką. *2do.* Neutralność zachowa. *3tio.* Miniſtra swego z Konſtantynopola odwoła. *4to.* Poſła do Paryża wyszle.

Z Frankfortu d. 14. Stycznia. Podług liſtow z *Moguncyi* pod dniem 5. t. m. *Francuzi* maią mieć w *Caſſel* 10,000. ludzi, a nie, iak gazeta *Erlangſka* doniosła 24,000. Sam *Cuſtine* w rapporcie swoim do ziazdu Narodowego przyſłanym liczy całey siły swoiey ludzi 18,000. Podług tychże liſtow kosztie w *Moguncyi* bochenek chleba 11. graycarów, funt mięsa 9½ grayc: funt maſła 20. grayc: kwarta mleka 6. grac:

Z Leydy d. 14. Stycznia. Dnia 9. t. mi P. *James Murray* wysłany z *Londynu* przeieżdżał iak nayspieszniey przez *Hagę* do *Frankfortu*, dla kommunikowania Krolowi *Pruſkiemu* oſtateczney odpowiedzi iaką gabinet w *St: James* Panu *Chauvelin* oddał. Ta odpowiedź, bez uznania teząźnieyszey formy rządu we *Francyi*, ieſt tylko przełożeniem radzie wykonawczey lub samemu ziazdowi Narodowemu, sposobu, w iakim *Anglia* uważa zabòr Niderlandu *Auſtryackiego*, wolne otwarcie *Skaldy*, i inne dalsze zamiary ztąd wypływaiące, daiąc oraz poznać kondycye, od których zawiſł pokoy lub woyna. — Podług liſtow z *Londynu* d. 7. datowanych, Kapitan *Barlen* kommenderuiący szalupą *Childers*, donioſł Admiralicyi, iż dnia 2. Stycznia krążąc powyżey *Breſtu*, gdy się cokolwiek do tego portu przysunął, ognia do niego dawać zaczęto.

Z Leodium d. 8. Stycznia. Francuzi ztąd ruszaią. Magazyny z okolic tuteyszych przenoszą do *Brabancyi*, a ztamtąd ie do *Lille* i *Valenciennes* przeprowadzić maią. Wnoszą ztąd, iż nas podobno prędzey opuszczą, niż się tego spodziewać mogliśmy.

Z Frankfortu d. 15. Stycznia. Gdzie tylko Francuzi za *Ren* przebrać się usiłowali, wszędy to od Dragonii Xcia *Coburga* przy *Noer*, to od Hessow przy *Oppenheim* ze ſtratą do cofnienia się przymuszeni zoſtali. Między niewolnikami, których Auſtryacy w pierwszych dniach Roku teraźnieyszego w attaku przy wsi *Buren* o pół mile od Julii, zabrali, znaydował ſię Podpułkownik *Sepulus* Kommendant Francuzow, dwóch Officerow wyżsey Rangi i Kapitan ieden, który dwa razy był raniony. Ten gdy przed Generałem *Clairfait* ſtanął, wydało się, że był niewiaſtą. Generał tę damę zaraz do bliższey Francuzkiey kommendy odeſłał.

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 5. Stycznia. Wiele *Francuzkich* ochotnikow powraca nazad do Oyczyzny, lubo na to miey

sce codzień świeże woyska z *Francyi* przybywaią. Onegday przechodziły tędy znowu 2. bataliony gwardyi Narodowey, a wczoray ieden batalion woyska regularnego, drugi zaś gwardyi Narodowey z 4. armatami. Werbunek także *Francuzow* do kompletowania ich batalionow i pułkow dobrze idzie. — Wyiście woysk *Francuzkich* z *Bruxelli* nie sprawdza się, to tylko pewna iż P. *Lecuyer* Kommendant, wyiechał do *Paryża* dla oznaymienia Ziazdowi Narodowemu, w iakim są ſtanie, wszyſtkie okoliczności.

Z Bruxelli d. 7. Stycznia. Słychać tu, że Generał *Clairfait* ma brzegów *Renu* bronić, i że woyſko iego znacznie ieſt zmocnione. Przeciwnie woyſka Francuzkie wiele cierpią niedoſtatku wżywności i furażach.

Czekamy z niecierpliwością, iak od Zgromadzenia Narodowego w *Paryżu* przyięta będzie Proteſtacya tuteyszych Delegatów. Od dnia 10. t. m. Miaſto nasze nowych ma Reprezentantow do Zgromadzenia Belgickiego Narodowego. Flandrya niezdaie się bydź przeciwną wcielić się do Francyi, lecz inne Prowincye są przeciwne temu, osobliwie *Limburg* i *Namur*. Wielu w prawdzie Woluntaryuszow Francuzkich wraca się do Domów swoich, iednak przybywaią nowi na to mieysce, i woyſko Francuzow dosyć ieſt liczne.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 5. Stycznia. Wszczął ſię tu rozruch. Wczoray w wieczor na ulicy ſkłocili ſię mieszczanie z iednym od Gwardyi Gotſkiey żołnierzem. Przypadkiem nadszedł iego kommendant *de Frese*. Na zapytanie coby z tym człowiekiem do czynienia mieli, dali odpowiedź mieszczanie, że muszą się pomścić krzywdy swoiey. Officer dobywszy szpady zranił mieszczanina. Zaraz ſię mnoſtwo ludu zbiegło przed obwach zamkowy żądaiąc niezwłocznego aresztowania Kapitana *de Frese*. Że ſię zaś Xże Regent pod ow czas na Operze znaydował, poſſano do Xcia z

zapytaniem co maią w tey okoliczności czynić, a tym czasem ſtanęli żołnierze pod bronią. Pospolſtwo zaczęło nalegać, aby niezwłocznie broń złożona była. Nadeszła Dragonia na pomoc, lud wołał na żołnierzy, aby ſię spokoynie zachowali, ieźli chcą aby wielkie nie naſtąpiło krwi rozlanie. Umknęła ſię Dragonia. Xże Regent wysyła Generała *de Schwerin* do zburzonego ludu z doniesieniem, iż kapitan *de Frese* póty nie może bydź aresztowany, póki nie naſtąpi przekonanie o iego winie. Rozruch ztąd większy powſtał, wołać gwałtownie zaczęto: *Z samym Regentem mowić chcemy!* i z opery go zprowadzić chciano. Xże Regent wysyła znacznych dwu Panow z zapewnieniem, iż wszyſtkie żądania ludu będą zaſkutecznione, byleby ſię wszyscy spokoynie rozeszli. Naſtąpiło nieco uciszenia, lecz z szemrania znać było, że ſię nie miało na tym zakończyć. Jakoż gdy Xże eſkortą 25. Dragonii otoczony z opery powracał, poczyna ſię ſtrzelanie, i ieden z żołnierzy raniony zoſtaie. Xże wysyła znowu radząc spokoyność, i przyrzeka uczynienia zupełney sprawiedliwości, lud znowu ſię uśmierzył przecie.

Dziś z rana część regimentu Kiryssyerow do miaſta i do *Südermalm* weszła, lecz mieszkańcy bardzo ſię temu przeciwili, iednak ukwaterowana zoſtała. Jeszcze tu dwa inne Regimenta przybyć maią. W południe po całym mieście przy odgłoſie bębna woſano, że kto donieſie o wczoray w zamku ſtrzelaiących osobach, wielką odbierze nadgrodę. Mieszczan zaś powtore upewniono, że sprawiedliwość zupełna wszyſtkim uczyniona będzie, ſkoro zoſtaną spokoyni. Pomimo to, dziedziniec zamkowy ludem przez cały dzień był napełniony, który narzekał głośno, iż Xże Regent zdaie ſię mieć nadto dla ſzlachty względow. Kapitan *Frese* dziś przed sądem dworſkim na inkwizycyi ſtawić ſię muſiał. Czterech naybogatszych z szlachty Gothenburgſkiey Baronowie Patrik *Alnrömer* i *de Otter*, PP. *de Sibswerschöld*, i *de Hay* u Xcia

Regenta dopraszali ſię, aby im wolno było zrzec ſię ſtanu szlacheckiego. Wczoray na Operze wiele osob widzieć ſię dało w czapkach Jakobińſkich.

WŁOCHY.

Z Rawenny dnia 1. Stycznia. W Rzymie znowu różnych Francuzow, obywatelow miaſta, a nawet i officerow dla podeyrzanego obchodzenia ſię, w zamku S. Anioła osadzono. Dawnieyszych więźniow na remonſtracyą Rezydenta Francuſkiego uwolniono, ale uznano za rzecz potrzebną, aby z Pańſtw Papiezkich uſtąpili.

Karmelici Neapolitańscy dobrowolnie wszyſtkie złoto i srebro na wsparcie ſkarbu ofiarowali. Przyięte są nawet i naczynia poświęcone, które do mennicy odeſłano. Wſzyſtko to ogułem waży 1974. funty.

FRANCYA.

Z Paryża d. 4. Stycznia. Osobliwsza była ſessya i rozumowanie rady generalney Paryzkiey. Wnieſiono bowiem, aby święto trzech Królow na inną uroczyſtość odmienić. Wielu żądało, iżby święto *Sans-cullotow* poſtanowione było. Ganili drudzy takowy wniosek z przyczyny, że szlachetnieysza rzecz ieſt Swiętem ten dzień Filozofow nazwać, gdyż i trzey Królowie Magami czyli Filozofami byli. Sprzeciwiali ſię pierwſi utrzymuiąc, że Sans-culotyści zawieraią w sobie znaczenie i Filozòfow, gdyż naywięcey utrzymuią sprawiedliwość, wolność, i równość, A że Sans-culotyści czczą wszyſtkie te bożyszcza, zatym każdy Sans-culotyſta ieſt prawdziwym Filozofem.

Ta piękna Logika wiele zabrała czasu, iednak nie sprawiła żadnego ſkutku. Wnoszono też, aby święto nowych Saturnaliow poſtanowić, iżby równość wszyſtkich ſtanow bieſiadowaniem bez dyſtynkcyi utwierdzona była.

Dnia 5. Stycznia. Admirał *Latuche*, który Flottą naszą na śrzodziemnym morzu kommenderuie, przyſłał tu Kuryera Grenadiera *Belleville*; ten w dzien 3ch Krolow przed Zgrom: Narod: ſtawiony, uczynił naſtępuiący Raport. Dnia 18. Grudnia przybyliśmy pod Neapol, i chociaż wiatry przeciwne były, iednak Maytkowie nasi zręcznemi marynarſtwa obróty wszelkie zwyciężywszy trudności pod oknami pałacu Królewſkiedo ſtawili Flotę. Bez zwłóki mnie samego Kontra-Admirał *Latuche* poſłał od całey Flotty z liſtem do Króla Neapolitańſkiego, w tych wyrazach — Krulu Neapolitańſki! — Gdy zpodpisem Actona Miniſtra W. K. Mci przez Poſła iego w Carogrodzie Dywanowi Tureckiemu podane ieſt pismo, w którym Francuzkiey Rzpltey do Porty wyznaczony Poseł Pan *Semonville* w sposob nayzelżywszych iest oczerniony: Rzplita Francuzka patrzy na to iako na obelgę samego Narodu Francuzkiego. Poſłany ieſtem przeto, abym się dopraszał satyſfakcyi. Zapytuię się więc: czyli W. K. Mość to pismo swego Miniſtra uznaiesz? czyli nie? ieżeli przyznasz, iak spodziewam się, W. K. Mość, tedy ninieyszym liſtem żądam 1. Abyś W. K. Mść Poſła do naszey Rzpltey wyſłał, 2. Abyś W. Królewſka Mość swego Poſła, który znieważył Rzplitą naszą z Konſtantynopola odwołał. Jeżeliby zaś W. K. Mość do tego ſkłonić się niechciał, to mam zlecenie zaraz Woynę wypowiedzieć, która Stolicy W. K. Mość szkodliwą, oſobie iego niebeśpieczną, a powadze iego Królewſkiey, wielkiemi klęſkami mogłaby zagrozić.

Gdym przybył do Neapolu, mówi daley *Belleville*, napełnione były ulice mnóſtwem ludu. Wziąłem z sobą miniſtra Francuzkiego w Neapolu będącego, i spolnie z nim szliśmy do Miniſtra dworu *Acton*. Oddałem według zwyczaiu liſt pisany do Krola. W godzinę przynoszą mi odpowiedź, w którey dwòr Neapolitańſki żąda medyacyi. Donoszę to kontra-Admirałowi *Latouche*, ten nieprzyimuie. Więc drugi liſt po Włoſku pisze Miniſter *Acton* w tym znaczeniu: Król obu Sycylii zalecił mi, abym na liſt WPana odpisał MPanie kommendancie donosząc, iż Król Jmć wyraźnie nagania poſtępek Miniſtra swego u

Porty, któremu nigdy takowych niewydał rozkazow, o iakich teraz wykonaniu ma wiadomość. Odtąd więc Pan Guillaume minister u Porty nie będzie sprawował żadnych J. K. Mci interessow.

A gdy Król Jmć innego Ministra stanowi do Porty wysłać, zezwala chętnie, aby iego mieysce Minister w Londynie rezyduiący zastąpił u Porty. Król Jmć żąda, aby taki postępek dowodem był u Rzpltey Francuzkiey dobrego porozumienia i harmonii, którą chce zawsze z tą Rzpltą utrzymywać.

Czytaią list w Konwencyi Narodowey Generała *Valence* z Leodium dnia 2. Stycznia do ministra woiennego pisany.

Obywatelu Ministrze! Donoszę, iż dywizya moiey przedniey straży wkroczyła do kraiu Luxemburskiego, i zdobyła kassę Cesarza zawieraiącą 200. tysięcy liwrów. Jak tylko tu nadwiozą, do kassy woienney te pieniądze przyłączę.

(podpisano) *Valence.*

Ostatnie wiadomości z Paryża zawsze to samo wyobrażenie smutne względem sprawy Ludwika przed oczy nam stawią. Mowy w Konwencyi nayżwawsze za ocaleniem, i przeciwne, całe prawie zabieraią sessye.

Couthon zaklina by mógł mówić, twierdząc, że iuż 14. dni czeka tey dla siebie pory.

Gvadet prosi, aby miłość własna ustąpiła dobru powszechnemu. Gdyby powiada wszystkie osoby ziazdu Narodowego wsprawie Ludwika mówić chciały, pewnieby rok minął, pókiby takowe mowy powiedziane były. Żąda więc aby roztrząsanie tey sprawy zakończone iuż było.

Następuią różne wnioski, nakoniec stawa Dekret, w którym Konwencya ogłasza że roztrząsanie sprawy iuż się zakończyło. Pozwala iżby wszyscy Reprezentanci, którzy maią iakie opinie, aby ie kazali wydrukować, i odkłada tey sprawy sądzenie na przyszły poniedziałek na Dzień 14. Stycznia.

Królowi po drugim stawieniu się przed Konwencyą Narodową, pozwolono widywać się z Królową, ale pod obowiązkiem aby o niczym nie mówił, coby się do sprawy ściągało, i od tego czasu codzieńnie widuie się, i razem iada cała familia.

Anekdoty nie dla żartu zmyślone, ale prawdziwe.

U iednego Pana stary od lat 14. naywierniey wszelką powinność swą odbywaiący sługa, przyszedłszy temi dniami do tegoż Pana, zimną krwią mowi: Oto 14. lat Obywatelu, iak ci służę, i iak za twą karytą, gdzie się tylko obrócisz ieżdżę. Już mi się to uprzykrzyło. Donoszę ci, że ponieważ równi sobie wszyscy iesteśmy, będę iuż odtąd w twoiey karecie ieździł. Pan z tąż samą zimną krwią odpowiada. Przyiacielu! Jeśliśmy równi, iesteśmy też wszyscy i wolni. Mogę więc zaraz cię odprawić. Masz za twe usługi zapłatę. Idź gdzie się ci podoba, a mnie przy wolności innego przyięcia zostaw. *Adieu.*

Tu w Paryżu dwa razy na tydzień powszechnie Narodowa Loterya ciągniona bywa z 90. Numerow. W czasie ostatnim ciągnienia upodobał sobie lud Numer 16sty, i na ten nadzwyczaynie wielka była mnogość stawek, gdyż takowy przesąd uroił sobie lud, iż ieżeli Ludwik XVI. iest niewinny, tedy ten Numer 16. na Nowy rok, iako dnia ciągnienia, wypaść powinien. Liczba ta w samey rzeczy wypadła, i nie do uwierzenia iest, iak wielce ta gra losowa lud na dobro Króla zaięła.

Sekcya *Gravilier*, a bardziey niektóre iey osoby podpisały układ, aby starać się koniecznie zgładzić Króla. Zebrało się wielkie mnóstwo przekupek Paryzkich, i szły prosto do teyże sekcyi w przeszły piątek, niby żądaiąc, aby do takowego układu, mogły się także podpisać. Jedna z nich pochwyciwszy ten papier wyniosła na ulicę, i zhańbiła go przy oklaskach patrzących, wołaiąc: *Patrzcie, o tota-*

kiey wartości ieſt u nas ten papier! Toż samo uczyniemy i z Dekretem Zgromadzenia Narod: ieśli Króla na śmierć osądzą. — — —

Generał *Dumourier* zdawszy kommendę w Belgium Generałowi *Valence* przybył tu dnia 31. Grudnia do Paryża. Nie wiadomo iaki cel tey podróży iego. Twierdzą, że ieſt przeciwny śmierci Ludwika. Od przybycia swego ieszcze prawie nie był widziany. Czterech kancellarzyſtow woiennych dzień i noc z nim spólnie na pracy łożą. Twierdzą niektórzy że plan Generała *Dumourier* ieſt taki, iż 800. tyſięcy do boiu ludzi na przyszłą kampanią ma ſtanąć. Nie dawno sprawę miał osobliwszą z pewnym właścicielem obszernych kopalni węglow ziemnych. Podług rapportu do Konwencyi Narodowey Pana *Dumourier*, liczba zabitych w batalii pod *Gemappe* nie wynoſiła nad 300. Francuzow. Pan owych głębokich szyb węglarnych nie mogąc od tego czasu, iak *Dumourier* ciała pobitych wrzucić tam kazał, daley kopać, o nadgrodzenie znaczney szkody swoiey u Generała domagał ſię. Niechciał wprzód nic o tym Dumourier wiedzieć, lecz gdy ow kopalni właściciel oświadczył ſię, iż rozpocznie proceder, i dowiedzie, że wrzucono do szyb węglarnych od 15. aż do 20. tyſięcy zabitych ciał, Generał wolał wniść w ugodę, niźli ſłuchać niepotrzebnych dowodow.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 7. Stycznia. Sessya Parlamentu. Za wnioſkiem Lorda *Grenville* proceſs Pana *Haſtings*, który miał być dnia 12. Lutego wzięty do sądzenia, odłożony ieſt do 14. dnia tegoż miesiąca.

Dnia 11. Stycznia. Miniſtrowie zebrali ſię u Lorda *Grenville*. Tylko co ſię skończyła rada, i każdy ledwie powrócił do swego domu, znowu proszeni są ciż Miniſtrowie za odebraną wiadomością z lądowych doniesień, aby ſię znowu też osoby zgromadziły. Do 5tey więc godziny trwało naradzenie ſię Miniſtrow.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 29. Stycznia 1793. Roku.

Deklaracya UUr. Marſzałkom Powiatowym W. X. Lit: Prerogatywy Kasztelanii przyznawaiąca.

*Gdy i Aktem Unii Korony Polſkiey z W. X. Litt: i wielą ſeymowemi uſtawami Narod Litewſki naywięcey ma sobie zaręczono, iż w równey zoſtaiąc prerogatywie, równą też liczbę Magiſtratur, i Urzędnikow Kraiowych z temiż samemi obowiązkami i tytułami iak w Koronie zawsze mieć powinien, przeto Konfederacya Generalna W. X. Lit: widząc Marszałkow Ziemſkich Prowincyow Koronnych w gronie Senatorow od dawna umieszczonych, a czuiąc niemożność doſtarczenia z Narodu Litt: tyle osób do Magiſtratur Kraiowych dla maley liczby Senatorow, do pełnienia tych obowiązkow, które Rzplta przez Senatorow respective w każdey Prowincyi odbywane mieć chce, przełożyła żądanie swoie na dniu 12. Ianuarii w złączonych Izbach; które przyięte i uchwalone w tych ſłowach: „Konfederacya Generalna oboyga wolnych złączonych Narodow, „ſkłaniaiąc ſię do przełożeń Narodu Lit: z iſtotney potrzeby „powiększenia osób Senatu, dla zaſtąpienia obowiązkow „ſtanowi przepisanych, i pozepisać ſię maiących, nim w tey „mierze porównanie naſtąpi w każdey równości Urzędow „przy Formie Rządowey, za rzecz sprawiedliwą uznaie„my przyznać Marszałkom aktualnym Powiatowym przez „ſtopnie i wybór na tych Urzędach osadzonych, iako pier„wszym Urzędnikom, i w względach iednakowych dotąd „z Senatorami pełniących funkcye, równe we wszyſtkim „Kasztelanom mieyscowym prerogatywy. — Jakoż niniey„szą naszą Deklaracyą one przyznaiemy; Tak, ażeby po „wykonaney przyſiędze osobiście Rotą przepisaną, w prze„ciągu 6ciu tygodni od daty tego naszego poſtanowienia

„przed nami w Konfederacyi Generelney obu złączonych „Narodów, nie iuż Marszałkami, ale Kasztelanami, z „równą we wszystkim prerogatywą Kasztelanom właściwą, „co do znaczenia, mieysca w Senacie, i obowiązkow do „Senatorow przywiązanych, mianowani: i za aktualnych „Senatorow przyznawani byli." — *Działo się na sessyi Generalney Konf: O. N. Roku 1793. Mca Stycznia 12. dnia.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Alex: Xże Sapieha
G. A. K. Marsz: Konf: Kancl: W. Marsz: K.
Koron: W. X. Lit:

Chrząszczewski Sekretarz Generalney Konf: Koron: Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit: Sekret:

ANGLIA.

Z Londynu dnia 11. Stycznia. Admiralicya wyfstała rozkaz uzbraiać okręt, Brytania 110. armat, i 2gi Suffolk 74. armaty noszące.

Temi dniami do tuteyszego miasta przybył pewny z listami od Papieża Rzymskiego. Te Doktor *Duglas*, który się nazywa Biskupem Katolickim Londynu, aby oddał Ministrom Króla W. Brytanii, był proszony. W tych listach wyrażona iest prozba do Narodu Angielskiego, aby raczył dać pomoc na odparcie Francuzow na Włochy uderzyć zamyślaiących.

Pismo peryodyczne dzisieysze *Morning post* nazwane ten przypadek wyrażaiące, dodaie te ieszcze szczeguły:

Gdy Doktor *Duglas* Lordowi *Grenville* o tych Depeszach donioss, a Minister obawiaiąc się, aby przez takowe przyięcie papierow z Rzymu, siebie nie podał w iaką nie dobrą opinią, radził się u Pana *Burke*. Ten sławnego Juryskonsulta nazaiutrz zasięgał rady, który dał takie zdanie: iż lubo zakazano iest przez akt Parlamentu przyimować bulle, albo iakiekolwiek urzędowe pisma od Rzymskiego Dworu, iednak nie mniemał, gdyby miał na iakie niebeśpieczeństwo Minister narażać się odbieraiąc teraźnieysze listy. Za-

tym na fundamencie tey decyzyi Lord *Grenville* oznaymił Doktorowi *Duglas*, iż nie może widzieć się z Posłem, lecz że przyimie przez niego przysłane Depesze.

Już to rzecz iest pewna, że się w tey stolicy znayduią Agenci z wysp Francuzkich w Ameryce leżących *Martiniki* i *Gwadaloupy*, którzy przybyli dopraszać się u Narodu Angielskiego, aby pomoc i obrona im dana była. Nienawiść ich przeciwko Francyi zda się bydź nie wymierzona. Powszechnie w tych obu wyspach noszą kokardy białe. Jeśli Anglia nie zechce im dać ratunku, iest mniemanie, że się udadzą do stanow ziednoczonych Ameryki Pułnocney.

Ostatnie wiadomości z Antwerpii i Bruxelli, które odbieramy, nie naypomyślnieysze są dla Rzpltey Francuzkiey. Co dzień okazuią się nowe tam nieukontentowa, a te wszystkie z przyczyny są, że Belgowie nie cierpią Francuzkiey formy rządu, a swoię starodawną Konstytucyą, że maią za naywiększe swe uszczęśliwienie. Ciekawszych z tamtych stron codziennie wiadomości czekamy.

Dnia 1. Stycznia Zgromadzenie Katolikow Rzymskich w Irlandyi żąda od Parlamentu Angielskiego, aby zniesione były zupełnie prawa kryminalne. Przyiaciele Konstytucyi na zgromadzeniu zebranym umyślnie pod Prezydencyą Xcia *de Leinster* zgodzili się na utworzenie nowego w pewnym układzie Adressu, który podpisać maią wszystkie inne tameczne ztowarzyszenia.

PP. Byrne, Kengh, Descu, Balleu, i Sirx, Tomasz Frensch delegowani od Katolikow Irlańskich udali się do *St James* donosząc, iż maią Królowi Jmci imieniem współ-ziomkow Katolikow przełożyć prozby. Ta Deputacya wprowadzona przez Pana *Henry Dundas* Sekretarza Stanu, przyięta iest łaskawie od Króla Jmci. Prozba ich wyraża, iż Katolicy nie przestawali od lat 100. okazywać dowodow niewzruszonej wierności ku władzy rządowey, lubo przez ten czay

su przeciąg było pięć woien zagranicznych, a dwa buntownicze zamieszania w kraiu, że wielka liczba z nich woyskowo służy na morzu i lądzie, że mnogo ciężaru dźwigaią w Irlandyi przez opłatę znacznych kontrybucyi, a iednak doznaią srogości nad sobą bez przykładu, gdy nie mogą do żadnego urzędu przyiść, ani w stanie cywilnym, ani w militarnym.

Wszystkie dostoieństwa w municypalnym stanie, równie iako i w innych zgromadzeniach są zabronione. Nie mogą ani fundować, ani przez nadanie zbogacić żadney akademii, kollegium, albo szkoły, o wiele zakazow im broni, stopień otrzymać doktorski nauk wyzwolonych w Dublinie. Używanie też wszelkiego oręża na obronę domu, familii, i własney, osoby zgoła iest zabronione, co ich na niebespieczeństwo zawsze naraża tak na maiątek, iako życie godzących zaboyców, i wszelkiego rodzaiu łotrow. Proszą więc, aby J.K. Mość Parlamentowi Irlandskiemu zalecił, gdyby dobrodzieystw innym obywatelom pozwolonych uczestnikami byli.

Kończą prozbę temi pamięci godnemi słowy: O gdybyś W. K. Mość nayodlegleyszemu Potomstwu swemu zostawił koronę, która ma za grunt szczęście, a ona się wspiera na nim! O gdyby W. K. Mość został ieśli to bydź może od ludu wdzięcznego bardziey kochanym ieszcze, niż iesteś teraz!

DONIESIENIA.

Z Łomży dnia 26. Stycznia. Przeięto tu dwoch ludzi uciekaiących iednego imieniem Piotr, drugiego Andrzey, ci obydwa powiada ą iż są z Łe zyckiego, i że służyli u JPana, Radolinskiego Ł wczego. Aze sli bez zaświadczeń oddani są do aresztu do Łomzy. Od kogo więc uciekli ma przysłać ponich iak nayprędzey, gdyż i straż, i wyżywienie tych ludzi kosztuie.

Nro. 191. W Pałacu pod Gwiazdą, w Ulicy Senatorskiey sytuowanym znayduią się stancye, z wozowniami y z stayniami, czyli: Hotel dla podrożnych., tudzież traktyernia z wszelkiemi wygodami w każdym czasie dla każdego krajowego y zagranicznego.

NER 10. *W Sobotę dnia 2. Lutego roku 1793, w Warszawie.*

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

ODPOWIEDZ

Przez JW. Małachowskiego *Kanclerza W. Koron: na Deklaracyą JP.* Buchholtz *Ministra Pruskiego dana.*

Niżey podpisany odebrawszy Deklaracyą od Jmci Pana *de Buchholtz*, Posła nadzwyczaynego i Ministra Pełnomocnego Króla Jmci Pruskiego, na dniu 16. *currentis* sobie podaną, znał bydź obowiązkiem swoim przesłać ią iak nayrychley Nayiaśnieyszey Konfederacyi Generalney; z równym teraz podpisem włożone na siebie zlecenia dopełnia, w przełożeniu Jmci Panu Posłowi co następuie.

W czasie, kiedy Nayiaśnieysza Konfederacya zostawała w oczekiwaniu odpowiedzi na Notę z iey rozkazu Jmci Panu Posłowi podaną, pod dniem 12. zeszłego miesiąca, z okazyi rozeszłego w ow czas odgłosu, o przeznaczeniu korpusu woyska Pruskiego do wniścia w kray Rzeczypospolitey, nie bez przykrego uczucia wyczytała z Deklaracyi wzwyż wspomnioney, iż Król Jmć Pruski mniemał w istocie samey, znaydować naglące przyczyny do przedsięwzięcia kroku, którego stan aktualny rzeczy w Polszcze z żadney strony nie wskazywał potrzeby. — Lecz im łatwieysze są do zrektyfikowania okoliczności za powod tego kroku w Deklaracyi przytoczone; tym więcey spodziewać się należy, iż wyiaśnienie dokładne rzeczy, sprawi w umyśle Króla Jmci Pruskiego wrażenia odpowiadaiące szczerości charakteru tego Monarchy, równie iako i zaufaniu, które takowa opinia o iego sposobie myślenia w Narodzie Polskim wzniecać nie przestaie.

K

Wiadomo iest, iż Nayiaśnieysza Konfederacya po uchyleniu Dzieła 3go Maia, tworząc Konstytucyą dogodnieyszą geniuszowi Narodowemu i pozycyi kraiu, między naycelnieyszemi starań swoich zamiarami, liczyła ugruntowanie związków dobrey harmonii i przyiaźni trwaiącey między Rzeczapospolitą, a sąsiedzkiemi Państwami. — Tym zaięta widokiem, nie mogła nie dostrzegać, iż prócz szkodliwości, któreby z wygórowanych maxym Demokratycznych, w czasie zbawiennych reform wyniknąć mogły dla kraiu, rozkrzewienie takowych zdań w Polszcze obudziłoby pewnie słuszną troskliwość mocarstw sąsiedzkich łączących dzisiay wspólnie usiłowania dla położenia tamy wynikłym iuż ztąd gdzie indziey zaburzeniom.

Jakoż nie przestawała na samey tych niebespiecznych nowości naganie; pomnożyła skutecznie czynne starania, dla zachowania Polski od zarazy, która w innych Kraiach dała wzrost tym wszystkim ztowarzyszeniom Rewolucyinym, znanym pod nazwiskiem Klubow politycznych; i te Uniwersałem swoim pod dniem 28. Listopada wyszłym, przy wyraźnych i świeżo nawet wydanych rozkazach do kommendantow woyskowych dopilnowania exekucyi onegoż, surowie zakazała. — Jeżeli niekiedy umysły płoche lub żądzą nowości zaięte, w nieuważnym zapędzie, z uwielbieniem tych maxym demokratycznych słyszeć się daią; rozsądna publiczność mieści takowe ich poiedyńcze opinie, nie zdolne sprawić skutkuiącego wrażenia, w rzędzie owych wytwornych, a czczych płodow myśli, których cała użyteczność w zabawie prywatnych posiedzeń iest ograniczona. Lecz gdyby nawet takowe opinie stać się mogły powodem iakowych związków, zagrażaiących wzruszeniem porządku i spokoyności publiczney: władza kraiowa ziednoczeniem Stanow Skonfederowanych silna, byłaby dostateczną do zniszczenia onych.

Wsparta zaufaniem Narodu i dzielną pomocą wspaniałey Monarchini, która w obliczu Europy ogłosiła się Protektorką wolności, niepodległości, i pomyślności Rzeczypospolitey, Konfederacya Generalna wszystkie ma sposoby do zapobieżenia wzburzeniom wewnętrznym, któreby mięszaiąc spokoyność kraiową: wzniecić mogły troskliwość Mocarstw sąsiaduiących; i Król Jmć Pruski, znayduiąc się teraz w przypadku przedsięwzięcia nowey kampanii, zamiast obawy zostawienia w tyle nieprzyiaciela, któryby go miał czynić niespokoynym, może bydź pewnym znaleść od ściany Polskiey zupełne beśpieczeństwo: zaręcza mu ie, czystość intencyi Rządu Kraiowego, kochaiącego spokoyność, pilnego w dochowywaniu obowiązkow traktatowych, i umieiącego cenić przyiaźń Alianta potężnego, który nadto, przez samą bliskość sąsiedztwa, będzie mógł zawsze dostrzegać skutkow tych niezmiennych zamiarow, i przeswiadczać się o ich dostateczności do oddalenia wszelkiey obawy zamięszania, zagrażaiącego spokoyności sąsiedzkiey.

Co się tycze tych małych wydarzeń na pograniczu, które w doniesieniach nie dokładnych lub opacznych wystawione bydź musiały w zwiększoney postaci, iak brzmienie Deklaracyi oznaczać zdaie się: takowe przypadki, lubo w małey liczbie, lubo z natury swoiey nie wiele znaczące, ściągały zawsze baczność rządu Polskiego; a ieżeli kiedy z przyczyny nie dosyć wyszczególnionych zaskarżeń, ukaranie winnych za zażaleniem nie nastąpiło, to iedynie trudności wyśledzenia przestępnych przypisać należy. — Lecz rozkazy w różnych czasach wydawane, i świeżo ieszcze ponowione do kommendantow pogranicznych, iżby dostrzegali spokoyności na granicach, i surowie poskramiali naymnieysze iey ubliżenia, zaręczaią dostatecznie baczność w tey mierze rządu Polskiego.

Gdy ten prawdziwy stan rzeczy, oddala wszelkie podobieństwo do iakowego w Polszcze zaburzenia, zdolnego naruszać spokoyność Państw Pruskich, a troskliwość o tey utrzymanie, mógła iedynie stać się powodem Królowi Jmci Pruskiemu, do wprowadzenia

do Polſki Korpusu woyſka ſwego; Nayiaś: Konfederacya zoſtaie w zupełnym przekonaniu, że ten ſprawiedliwy i wspaniały Monarcha, cofaiąc wydane ordynanse, dać przez to zechce nowy dowod przyiaźnych ſwych Rzpltey chęci, i pomnożyć te wzaiemne zaufanie, które dwa Państwa ſąſiedzkie i ſprzymierzone łączyć powinno.

Takie ieſt ſpodziewanie, i te żądania na powyższych przełożeniach ugruntowane; i niżey podpisany obiecuie sobie, iż w krótce będzie miał do przeſłania Nayiaśnieyszey Konfederacyi Generalney, odpowiedź ſtosowną do iey oczekiwania. — Dan w Warszawie d. 23. Stycznia 1793.

(Podpisano) *Małachowſki.*

Zalecenie Konfederacyom mieyscowym, wyznaczenia z pomiędzy ſiebie Konsyliarzy, dla wspólnego z wykomenderowanemi Officerami, Korpusów woyſka Rzeczypospolitey luſtrowania.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Chcąc aby ſtan woyſka, ſiłę kraiową Rzpltey ſkładaiący, tak w ogólności dla dobra Oyczyzny, iako i wszczególności każdego Obywatela, daiącego na exyſtencyą tegoż woyſka podatki, iſtotnie był wiadomy, gdy po oſtatniey rewolucyi, z rapportow woyſkowych niedoſtatki znaczne w korpusach woyſkowych okazuią ſię, potrzebuie urzędownego wyexaminowania, przeto Konfederacya Generalna O. N. wydane w tym celu do kommenderuiących Generałow dywizyami ordynanse do luſtracyi korpusow, kommunikuiąc Prześwietnym Konfederacyom mieyscowym, mieć chce, ażeby te, za zniesieniem ſię z niemi wykomenderowanych na luſtracyą Officerów, gdzie korpusy konſyſtuią, z pomiędzy ſiebie wyznaczyły Konsyliarzow do wſpólney pracy i ukończenia takowych luſtracyi. — Dan w Grodnie na ſeſſyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 24. Stycznia 1793. Roku.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Alex: Xże Sapieha
G. A. K. Marsz: Konf: Koron: Kancl: W. Marsz: K. W. X. Lit:
Chrząszczewſki Sekretarz Generalney Konf: Koron: Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit: Sekret:

Kopia Liſtu Nayiaśnieyszey Imperatorowey Roſſyiſkiey do JW. Potockiey Marszałkowey Konfederacyi Koronney Generalowey Artyllerii z Francuzkiego wyłumaczona.

Mościa Pani Marszałkowa Hr: Potocka!

Gdy wielorakie dowody ſzczerego ku osobie moiey przywiązania, których z ſtrony Jmć Pana Marszałka WPani Męża doznałam, ſłuszne prawo mu daią do mego szacunku i przychylności, mam sobie za ukontentowanie oświadczyć mu sentymenta moie posyłaiąc WPani Order S. Katarzyny. Żądam, aby tak było miłym to zdarzeniem WPani zdobić ſię tym znakiem dyſtynkcyi, iak mnie ofiarować ieſt ſłodko. Ta okoliczność przynieſie mi pociechę, gdy utwierdzi te sentymenta, które oboyga WPaństwa do mnie bardziey przywiązanemi uczynią. Proszę BOGA, iżby WPanią Mościa Pani Marszałkowa Potocka w swoiey świętey i godney zachował opiece.

Szczerze życzliwa KATARZYNA.

w St Peterburgu $\frac{8}{19}$. Stycz: 1793.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. Stycznia. Na ſeſſyi dnia 1 Stycznia w Konwencyi Narodowey osobliwe Dylema i wnioſek iednego z Deputowanych.

Ludwik albo ieſt niewinny, albo wyſtępny? Jeśli wyſtępny, zaſługuie na śmierć, lecz choćby i nie-

winny był, powinien być uważany iako ten, którego Potencyè obce maią za centrum proiektów swoich do przywrócenia go na tron francuſki. W obu tych widokach życie Ludwika zawsze ieſt niebeſpieczne dla Rzpltey. A gdy iednego intereſs nie może Narodu całego intereſſu przeważyć, wnoszę, że Ludwik choć niewinny, powinien być ſkazany na oſtracizm, który mogłby ſię ſkończyć na wygnaniu dla każdego innego, lecz dla Ludwika takowym oſtracizmem powinno być teatrum smierci.

Ta mowa bardzo wielkiego była przyczyną ſzemrania. Wołano, aby dowodził Mówca, że Ludwik ieſt winny. Uſiłował to wprawdzie dowodami wzmocnić, lecz ſame tylko powszechne kraſomowſkie źrzodła na czczym ſłów brzmieniu ſkończyły ſię, przekonania zaś nie przyniosły żadnego.

Okazała ſię tu pieśń pod tytułem: *Hymn dobrych Francuzow*. Ten hymn przedawany i publicznie bywa śpiewany. Nota tey pieśni taż sama ieſt, co Marsyl-ſkiey z tym powtarzaniem: *Do broni Obywatele*! *do broni*! lecz na obronę Króla. Dane są w tey pieśni hoynie imiona łotrow i naywiększych zbrodniow tym, którzy w więzieniu Króla trzymaią.

Jeden z takowych textow przywodzi ſkargi Króla przypominaiącego ludowi swemu dobrodzieyſtwa, które świadczył Ludwik z tym dodatkiem, iż więcey dnia iednego zgładziła rewolucya obywatelow, niźli przez 20. lat panowania Krolewſkiego gwałtowną śmiercią zaięło ludzi we Francyi.

Nie można lepszego mieć wyobrażenia tey pieśni za Ludwikiem tyle maiącey wziętości w Paryżu, iako w oryginale ią samym czytać, (*) kto umie po

(*) Louis XVI. aux François.

Air: *du pauvre Jaques.*

O mon peuple! que vous ai-je donc fait?
J'aimois la vertu, la juſtice:
Votre bonheur fut mon uniąue objet,
Et vous me trainez au ſupplice? (*bis.*)

francuzku. Którym zaś ten ięzyk ieſt nieznaiomy, dobrze że myśli przynaymniey, w tym zawieraiące ſię texcie wiedzieć będzie. Przeto na polſki ięzyk bardziey do znaczenia, niźli do gładkości przywięzuiąc ſię wyrazow tłumaczemy.

O moy Narodzie! cożem ci uczynił?
Kochałem cnotę ſprawiedliwość,
Twoie ſzczęście było mym iedynym celem,
A ty mię porywasz na śmierć? *Bis.*
Francuzi! Francuzi! czylisz nie między wami
Ludwik ſię wasz urodził?
Toż ſamo niebo wszyſtkich nas rodzących ſię widziało.
Byłem dzieckiem w czaſie waszey młodosci.
O moy Narodzie! czyżem zaſłużył
Na tyle katowni, i tyle kary,
Gdym ci udzielił wolności,
Za coż mię krępuiesz więzami? *Bis.*
Jeszczem był młodziuchny, a iuż każdy Francuz we mnie
Wsparcie widział i obronę,
Nie byłem ieszcze Królem,
A iuż byłem Oycem waszym.
O moy Nardzie! cożem ci uczynił? &c.
Kiedym na ten wspaniały tron wſtępował,
Który mi urodzenie przeznaczyło,

François, François! n'eſt-ce pas parmi vous
Que *Louis* reçut ſa naiſſance?
Le méme ciel nous vu naitre tous:
J'étois enfant dans votre enfance
O mon peuple! ai-je donc mérité,
Tant de tourmens & tant de peines?
Quand je vous ai donné la liberté,
Pourquoi me chargez-vous de chaines? (*bis.*)
Tout jeune encore, tous les Français en moi,
Voyaient leur appui tutélaire:
Je n'étois pas encore votre Roi,
Et déjà j'étois votre père.
O mon peuple! que vous ai-je donc fait? &c. &c.
Quand je montai sur ce trône éclatant,
Que me deſtina ma naiſſance,
Mon premier pas, dans ce poſte brillant,
Fut un édict de bienfaisance.
O mon peuple! ai-je donc mérité, &c. &c.

Móy pierwszy krok w tey doſtoyności świetney
Był to edykt dobroczynności.
O moy Narodzie czyżem zaſłużył! &c. &c.
Dobry Henryk długo ſercom waszym luby,
Niektóre miał iednak ſłabości,
Lecz Ludwik XVI. przyiaciel obyczaiow dobrych
Nie miał ni faworytow ni Metress.
O mòy Narodzie cożem to ci uczynił? &c.
Wymieńże mi, wymień Francuzow,
Którychby ręka moia dekret śmierci podpisała.
Wszak ieden dzień widział zamordowanych więcey,
Niż 20. lat mego panowania.
O moy Narodzie czyżem ia na to zaſłużył? &c. &c.
Jeśli śmierć moia ſzczęśliwemi was uczyni,
Weźcież mi życie, oddaię to wam chętnie,
Król dobry, opłakuiąc wasz błąd,
Umiera nie winny, i wam przebacza.
O moy Narodzie przyimii me pożegnanie,
Bądź ſzczęśliwy, umieram bez troſki.
O gdyby krew moia przed oczyma leiąc ſię waszemi,
Zagasiła w sercu waſzym nienawiści zapały! *Bis.*

Seſſye Ziazdu Narodowego dnia 4go i 5go Stycznia, dosyć były spokoyne, lecz dnia 6go nowa

---

Le bon *Henri*, longtems, cher à vos cœurs,
Eut cependant quelques foibleſſes;
Mais *Louis XVI.* ami des bonnes mœurs,
N'eut ni favoris, ni maitreſſes.
O mon peuple! que vous ai-je donc fait? &c. &c.
Nommez-les donc, nommez-moi les sujets
Dont ma main signa la sentence?
Un seul jour vit périr plus de François,
Que les vingt ans de ma puissance.
O mon peuple! ai-je donc mérité, &c. &c.
Si ma mort peut faire votre bonheur,
Prenez mes jours, je vous les donne:
Votre bon Roi, déplorant votre erreur,
Meurt innocent, & vous pardonne.
O mon peuple! recevez mes adieux;
Soyez heureux, je meurs sans peine;
Puisse mon sang, en coulant sous vos yeux,
Dans votre cœur éteindre la haine! (*bis.*)

burza powſtała z przyczyny Adreſſu przyſłanego od Departamentu *Finiſterry*, którego treść naſtępuiąca:

Chcemy tylko mieć iednę Rzepltą, żądamy równości, wolności, i aby Ziazd Narodowy był nieuſtannie trwaiący, ale przytym aby wspaniałym był tenże Ziad, i zdolnym uśmierzyć kabały, oraz wszelkie wyśledzać intrygi, które są pewnie dobrze opłacone przez tyranow z nami woynę toczących. Takowi zaś matacze są przewrotni intryganci *Marat*, *Robertspierre*, *Chabot*, *Bazire*, *Merlin*, *Danton* i onych ſpólnicy. Oto Francyi prawdziwi nieprzyiaciele. Są wprawdzie oni naszemi kollegami, lecz niegodni piaſtować to imie. Wypędzcie ich! Tym powietrzem, którym tchną ci zbrodniarze, niepowinniście oddychać. Takie są wielkiego Departamentu sentymenta, i chociaż ieſteśmy Państwa nie wielką cząſtką, iednak pewniśmy, że wielu Departamentow chęci w tych są naszych prożbach zawarte.

Czytanie takowego adressu było niezmiernego zamięszania przyczyną. Jeden z Deputowanych z zapałem roztrząsa, iakie ma Narod prawo nad Konwencyą Narodową. Czyni wzmiankę względem przeszkod zachodzących w czaſie naradzenia ſię. Wnoſi proiekt, aby Deputacyą Censury z 48. osob złożoną poſtanowić, którąby upoważniona była przez znaki od innych różniące ſię, przywracać do porządku i spokoyności tych, którzyby ſię ważyli Zgromadzenia Narodowego mieszać deliberacye. Powinni codzień wieczorem ſię zgromadzać, a roztrząſnąwszy co tylko z karbow spokoyności wyszło, powinni zaraz ułożyć proiekt censury, i ten Zgromadzeniu Narodowemu dnia naſtępuiącego zawsze okazać, a to celem poſkromienia burzycielow pokoiu, z tym ieszcze warunkiem, iżby takowy układ był do Departamentow odeſłany. Konwencya rozkazuie, i mowę i proiekt wydrukować.

Prezydent Paryża przed Konwencyią Narodową w naſtępuiący sposob wyobraża ſtan miaſta. Process Lu-

dwika, bilety domow ratunkowych, drożyzna żywności, przekupne dusze zawiaduiące pocztami, niedoſtatek broni, bez-karność wyſtępkow i Miniſterium *Rolanda*, są to nadto wielkie pobudki do poburzenia ludu powszechnego. Zgromadzenia zaś ſzulerow, i mieysca rozpuſty są to zbiorem głow zapalonych, które nieprzyiaciołmi są powszechney spokoyności: Duch Republikanizmu ieſt Duchem sentymentow znaczney Narodu większości, lecz panowanie prawa obiektem ieſt żądań powszechnych.

Sto dwadzieścia tyſięcy ludzi ſkłada ſiłę uzbroioną Paryża, i iego przyległości. Uſługi rycerſkie nie tylko nie umnieyszaią gorliwości obywatelſkiey, ale coraz do większego przykładaią ſię wzroſtu.

Prezydent kończy prozbą, aby poſtanowione były prawa przeciwko burzycielom, którzy odważaią ſię wzręcz opierać ſię Reprezentantom Narodu w czaſie nawet Sessyi czyniąc umyślnie przeszkody w deliberacyach, a wſtanowieniu Dekretow przez różne intrygi wymyślaiąc zaburzenia.

W czaſie ſessyi Jakobinow dnia 4. Stycznia Deputacya Batawow ſtawa z prozbą, aby Hollandya do połączenia ſię z Francyą przyięta była. To żądanie mocno wsparte było przez *Anacharsis Cloots*, który doradzał, aby nie odwłocznie Francuzkie woyſko do Hollandyi wkroczyło.

Na drugiey sessyi ieden z Członkow Jakobińſkich oſkarżał ſtronę Rolanda, iakoby ta uſiłowała wzniecić rozruch między ludem w celu wycięcia Familii Królewſkiey. Ich zamiar (powiada) ieſt Paryz ſpuſtoszyć zupełnie, aby łatwiey go zrabować. Ci *Sans-cullotyſtow* chcieliby pognębić, lecz naymocniey opierać ſię im potrafim. Mowie tey wiele oklaſkow dano.

(Mimo to większa część Paryża ieſt mniemania tego, że więcey obawiać ſię trzeba z ſtrony Jakobinow, i z ſtrony rady Generalney, niźli od ſtronnikow *Rolanda*.)

Dnia 12. Stycznia. Dotąd Ludwika nie ieſt los wiadomy. Rozerwane są zdania i nadzieie. Obrońcy tego Króla *Tronchet*, *Deseze*, i *Malesherbes* pisali do Miniſtra interessow wewnętrznych prosząc, aby im zbior opinii wydrukowanych względem processu Ludwika był pozwolony do przeyzrzenia.

Syn Ludwika opadłszy P. *Deseze* obrońcę Oyca ſwego ściſkał ſerdecznie prosząc, aby potrafiał Króla od śmierci zachować. Ratuy WPan mówił z ſzlochaniem, proś niech nam maleńką chałupkę dadzą, a będziemy sobie tam żyli chlebem i mlekiem. Ludwik na wszyſtkie przypadki okazuie ſię być oboiętny. Religia tyle mu wrażenia ſprawuie, że na śmierć nieuſtraszonym pogląda okiem. Bez żadney więc trwogi patrzy na ową przepaść, którą tuż przy iego ſtopach wykopano. Toż samo w rozmowie *Malesherbes* chciał dać Ludwikowi do zrozumienia. Rozumiem ia, rzecze z żywością Ludwik, do czego to WPan ściągasz, lecz ia dawnom ſię iuż na wszyſtko rezolwował. Spokoynie, wierz mi WPan głowę moię na teatr poniosę. A ieszcze to WPana bardziey zadziwi, że i żona i ſioſtra moie, równego są zemną przedſięwzięcia. Zamilkł Król nieco, toż uśmiechaiąc ſię rzecze: Mości Panie Malesherbes! Gdym był dzieckiem, powiadano mi nie raz, iż ieźli Król iaki z domu Bourbońſkiego ma umrzeć, zawsze ſię w zamku Niewiaſta w bieli o samey połnocy okazuie, czyliś WPan iey nie widział? Płaczesz WPan? ah moy Mości Panie! Ja chciałem tylko żartować, iak mi żal, iżem był zasmucenia WPanu przyczyną!

Rybaczki Paryzkie Panu *Targuet*, który lękaiąc ſię bronić Ludwika, wymówił ſię od tey poſługi, w dzień Nowego roku pęk rozg, a Panu *Deseze* ładny bukiet ofiarowały.

Król znowu nie może ſię widywać z Familią. Przez dwie godziny codzień ſię przechadza, lecz sam ieden tylko. Król dnia onegdayszego powiedział: smierć moia żadney dla Francyi nie przynieſie pomyślno-

ści, a wyraz Lady *Fairfax* może bydź równie stoso. wany do mnie, iako niegdyś do Karola I. Na osob 100. nie ma dziesięciu Francuzow, którzyby śmierci mey szczerze żądali.

Dnia 14. Stycznia. Długie względem sprawy Ludwika XVI. zatrudniały Konwencyą Narodową spory, nakoniec stawa dekret, aby za wezwaniem każdego po imieniu dawał każdy z Deputowanych swe zdanie na trzy następuiące pytania. *1mo.* Czy Ludwik wart iest kary? *2do.* Czy Dekret skazuiący Ludwika na karę ma być od ludu sankcyonowany? *3tio.* Jaka ma być kara?

Dnia 15. Stycznia. Rozpoczyna się sessya o 3ch kwadransach do 1szey. Prezydent czyni pytanie: Czy Ludwik *Capet* za spisek przeciwko wolności Narodu i za bespieczeństwa powszechnego zgwałcenie, iest winien? Daiący zatym wyrok, albo kładli rękę do piersi, albo ią podnosili. Konwencya Narodowa składa się z 745. Deputowanych. Z tych 20. wyiachało, 5. dla słabości zdrowia, a ieden bez dania przyczyny nieznaydował się w czasie tey sessyi. Pod czas wotowania dawali niektórzy swe uwagi, inni twierdzili, że głosow swych iako sądowniczych nie mogą wydawać. Osób więc tylko 693. dało swe zdanie.

Rzecze zatym Prezydent: Imieniem Ziazdu Narod: deklaruię, że Ludwik *Capet* winien iest równie spisku przeciwko wolności Narodu Francuzkiego, iako też zamachu przeciwko spokoyności publiczney.

Przystąpiono do zapytania drugiego: Wielka liczba Deputowenych przeciwna była sankcyonowaniu ludu. Jeden rzekł: Boię się, w zgromadzeniach pierwiastkowych gwineow Angielskich, a drugi: Ja się bardziey lękam 755. członkow, niźli 25. millionow ludzi. Inny zezwalaiąc na sankcyonowanie rzecze: Sołtan Turecki dla tego iest tyranem, że całą w sobie władzę zawiera, niechcę być tyranii wykonywaczem. Odzywa się z tym ieden: Niachcę nowego Króla, dla tego daię wyrok, że winien Ludwik. Ja odezwie się P. *Egalitè* pełnię moię obowiązki, przeto i teraz łączę się do większey Reprezentantow liczby daiąc moie zdanie *Negativè*.

Trwała sessya do godziny 11. w nocy. Większość głosow, aby nie appellować do pierwiastkowych ludu zgromadzeń była 424. przeciwko 283 którzy odwoływali się do Narodu: Dziesięciu wotować wcale niechcieli, przeto też żadnego nie dali zdania.

Rzecze nakoniec Prezydent: Ogłaszam całego ziazdu Narod: imieniem, że teraźnieyszy ziazd Ludwika sądzić będzie; Dekret zaś, który wypadnie sankcyonowany nie będzie od ludu.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 12. Stycznia. Wielki ow proiekt o cudzoziemcach, który od samego początku wszystkie niemal Parlamentu zatrudniał w obu izbach sessye, dnia 7. tego mies: od Reprezentantow Narodu Angielskiego iest przyięty, a od Króla dnia 8. sankcyonowany. Zatym bill takowy nabył mocy prawa, iakim iest każdy akt Parlamentu. Wprawdzie osoby wpływaiące do oppozycyi, roztrząsały naydrobnieysze nawet szczegoły tego billu, te iednak acz przeciwiły się mocno przyięciu, ustąpić większości głosow musiały.

Skarzył się minister zagranicznych interessow *Lebrun* przed Ziazdem Narodowym na takowy Akt Parlamentu o cudzoziemcach, iakoby przeciwny był traktatom z Francyą. Członki iednak Parlamentu na szali rozwagi wszystkie okoliczności roztrząsały, i w porównaniu wydawanych teraz we Francyi paszportow cudzoziemcom, którzy wiele ucierpieli w Paryżu, a niektórzy nawet musieli życiem przypłacić za samo tylko podeyrzenie, iakoby do kontra-rewolucyi należeli, ten Akt Parlamentu zdaie się być przezorności i sprawiedliwości tworem. W Anglii bowiem, gdzie Konstytucya nie iest czczym nazwiskiem, gdzie prawa na zawsze trwać maiące niesta-

nowią się porywczo, z wielką ostrożnością roztrząsane bywaią wszystkie zasady, okoliczności, pożytki, i wyniknąć mogące szkody, a nadewszystko baczność iest na to wielka, iżby agenci, subalterni, którym poruczone bywa praw wykonanie, niepopełniali zdrożności, a przynaymniey rychło postrzeżeni i niezwłocznie ukarani byli.

Znayduie się w papierach peryodycznych Angielskich list Generała *Marasse* z Antwerpii do niektórych kupcow tuteyszych pisany.

Naszym braci Anglikom, którzy są przyiaciołmi wolności i równości.

Spieszę WPaństwu donieść o rzeki *Skaldy* otwarciu, równie iako z oznaymieniem o tey nowinie, iż część siły wodney Rzpltey naszey iuż się znayduie w stanowisku Antwerpskim żadnego niedoznawszy oporu z strony Hollendrow, od Baty, ani od fregaty w bliskości stoiącey. Gdy Skalda iest otwarta, pyszne to miasto wkrótce do swoich bogactw, i dawney powróci chwały. Ten nowy Tyr winien będzie swoię wolność i świetność wielkiemu i wspaniałemu Narodowi, którego wszystkie usiłowania do tego zmierzaią, aby sobie ziednał Przyiacioł i Alliantow. Niewątpiąc, iż z tych iesteście liczby, wzywamy was, abyście swe okręta w to wyiście wysłali, gdzie przyięci iako bracia od woysk Francuzkich i Belgickich przeciwko wszelkim napaściom zasłaniani będziecie. Przyiaciele wolności i równości! Powtarzam upewnienie o sentymentach doskonałego braterstwa.

(Podpisano) *Marasse General Lieut: woysk Rzpltey Francuzkiey kommendant Miasta Cytadelli Antwerpii i Brabancyi wschodniey.*

Rada W. Brytannii wydała rozkaz, aby żaden ładunek zboża nie wyszedł z Portow Angielskich, póki nie da kaucyi, że do Frarcuzkich zboże takowe nie będzie wprowadzone portow.

Maią tu niektórzy za nieprzyiacielski krok Francyi przeciwko Anglii, że Chalupa nasza *Childers* z bateryi portu Breft daniem ognia była odpędzona. Jak tylko ztąd kuryer do Hagi iest wysłany za nieuchronną tu woynę z Francuzami głoszą. Maytkom prócz zwyczayney płaty do 2. blisko funtow szterlingow naznaczono wyższą gażę.

SZWECYA.

Z Sztokholmu d. 10. Stycznia. Od nieiakiego czasu dość przykre okazuią się tu sceny, które miłośnikow porządku i spokoyności trosk nabawiaią. Po zawarciu w domu szalonych Pastora *Wideen*, między pospolstwem był nie mały rozruch, który gdy się nie co uśmierzył, rozrzucone iest przez P. *Thorild* Autora Patryoty burzliwe pismo pod tytułem: *Wolność rozumu okazana Regentowi i Narodowi Szwedzkiemu.* W tym całym wolancie usiłuie Xciu wmówić, aby Narodowi dana była nie ięta żadnemi opisy, wolność zupełna rozumu. W głęboką noc Podżegacz ten wzięty do więzienia. Nazaiutrz stawał u sądu. Pospolstwo mnogiemi kupiło się tłumami, skutki iednak inne nie nastąpiły, tylko gdy prowadzono go pod wartą do ratusza i nazad gdy był odprowadzany, wołanie: *Vivat Thorild, Vivat Wolność.*

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 10. Stycznia. Teraz tu podatek na Klasztory mamy nałożony. Wieść, iakoby woyska Francuzkie do cała miały wyciągnąć, nieprawdzi się. Bowiem gatunek tylko żołnierza nazwiskiem *Gens-d'armes* do Paryża wrócić się iest destynowany, a na to mieysce kładą, że 12. aż do 15. tysięcy przybędzie innego żołnierza wzmocnić tuteysze armii francuzkiey siły, w plancie zaczęcia wcześnie przyszłey kampanii.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 17. Stycznia. W mieście *Worms* ogłoszono znaczną nadgrodę temu, któryby sprawcow odkrył uczynku iedney nocy tam wyrządzonego w domu obrady, gdzie przyiaciele wolności i ró-

wności swe ſchadki miewali, i swoie uſtawy tworzyli, wykradli czerwoną xięgę i chorągiew wolności, tudzież krzeſło Prezydenta z axamitu odarli, a katedrę sporządzoną dla mowienia z niey tym, którym głos więc bywa dany, ſplugawili.

Mieszkańcy wsi *Dirnſtein* maiący u ſiebie drzewo wolności poſtawione, nayprzód one swym sposobem do woli naznieważawszy ſię, nakoniec ie do więzienia wtrącili, z przyczyny, że wiele dobrego sobie po nim obiecywali, w iſtocie zaś przeciwnych ſkutków doświadczać im przyszło.

Z Koblentz d. 10. Stycznia. Officerowie Cesarscy, którzy z wyższych Niemiec wyprzedzili woyſka, donieśli, że naydaley w 10. dniach do 15. tyſięcy Francuzkich nowych dywizyi nadciągnie, za któremi do 30,000. innych pośpiesza. Pierwſi marsz ſwoy ku *Luxemburgowi*, a drudzy (iak powiadaią) na wzmocnienie armii Generała *Clairfait* ciągną. — Bardzo wiele daie ſię tu widzieć Auſtryakow, którzy pod czas zaięcia Brabancyi od generalnego woyſka odcięteмi zoſtali: Ci po dalekim okrążeniu przez Ren, przedſięwzięli ku Luxemburgowi drogę. W Trewirze ſpokoyność zupełna. Zołnierz Cesarſki dobrze ieſt uſtużony. Samo Opactwo S. Maxymina dało 40. wozow wina, i gotowe ieſt dodać więcey. Reszta Opactw i zgromadzeń duchownych za tymże poszło przykładem. Xże *Hohenlohe* w tamecznych okolicach. kordon zaciągnął, który aż w Bipońtyńſkie wchodzi Xięſtwo.

Nie odmienną ieſt prawdą, że w armii Generała *Bournonvilla* powietrzem tchnąca panuie choroba. Zołnierze na końcu palcy czarne plamy doſtaią, i w 48. godzinach umieraią. Chciano tę zarazę utaić, aby zarazem nieutracali ludzkiey pomocy, lecz dowiedzieli ſię o tym mieszkańcy *Metzu*, i opierali ſię wpuścić do miaſta woyſk Bournonwillowſkich.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 2. Lutego 1793. Roku.

Z Kantoru Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego.

Troſkliwe ze wszech ſtron odbieraiąc o ciągłey kontynuacyi tego pisma zapytania ſię, uwiadomić Prześwietne Publicum, a raczey JWW. WW. Jmć Prenumeratorów zaspokoić, ſtaie ſię powinnością, iako będąc na moment Korrespondent w boiaźni upadku, lubo z iawną ſtratą swych z góry poniesionych koſztów na konieczne nakłady do takiey entrepryzy ſłużące, które tylko przeciągiem czasu pomyślny sukceſs wrócić zdoła; obeyrzanym ſię iednak było, niepodnoſić z Pocztamtu J. K. Mci w Warszawie assygnowanych sobie pieniędzy, tylko ſtoſowną kwotę doſtarczonych iuż pod ów czas na Pocztę exemplarzy, by z tey okazyi przez trafunkowy nawet zawód, niczyiego na ſiebie nieściągnąć utyſkiwania.

Gdy atoli Nayiaśnieyszey Generalney Konfederacyi respektem Korrespondenta pod dniem 6tym Października w 1792. roku zaszła Rezolucya, a w Sądach Marszałkowſkiey Juryzdykcyi zapadłym Dekretem w dniu 11. Stycznia 1793. Roku *in suo vigore* konsyderowaną zoſtała, potym zaś u teyże samey Naywyżſzey Zwierzchności, przed którey oczy ten Dekret poszedł, przeciwnego wyroku swemu pozwoleniu nieponioſła; Przeto podług wziętego obowiązku kontynuacya peryodycznego pisma wychodzi, i co więcey rzeczonym sposobem Korrespondent trwaiąc ulegalizowany, z swey ſtrony o równie uſilney chęci pracowania i podobania ſię w dalszy ciąg czasu zapewnia. Niechcąc oraz przemilczyć

ſłodkiego uczucia, Osobom łaſkawym i interessuiącym ſię do exyſtencyi tego Dzieła, *respectivè* każdemu z nich pełne uszanowania dziękczynienie głosi.

Uwolnienie JXX. Bernardynow Prowincyi Litewſkiey od płacenia podatku publicznego.

Konfederacya Generalna wolna W. X. Lit: na Memoryał JXX. Bernardynow Prowincyi Lit: w roku 1792. Liſtopada 17. dnia, podany odpowiadaiąc oświadcza: Gdy JXX. Bernardyni podług Zakonu swoiego inſtytutow dóbr żadnych nie pòſiadaią, ale tylko szczegulnie do upewnienia, ſtałości podatku grosza dzieſiątego, ſłużyć mogą, ztąd lubòby takowe ſkutkiem pobożności offiarowane były temuż Zakonowi summy gotowe, z ktòrych widok pożytku, do wspòlney w Narodzie ſkładki podatkowey pociągać, ſłużył za pretext, kiedy iednak oprocz summ takowych, niezliczonym przypadkom, odmianom, a nawet zaginieniom; kapitałow samych podległych, żadnych ſtałych funduszow, na ktòrych opierać pewność dochodu podatkowego możnaby, JXX. Bernardyni nie maią, i podług regul Zakonu swego, mieć nie mogą: Przeto Konfederacya Generalna wolna W. X. Lit: tak ze względu wymienionych przyczyn, iako też z uwagi, iż Klaſztory Mendicantium *przez sprawiedliwość ulegać podatkowi publicznemu nie mogą, JXX. Bernardynow Prowincyi Litewſkiey od powinności podatkowania uwalnia.*

HOLLANDYA.

Z Leyden d. 16. Stycznia. Wydany ieſt od Stanow Generalnych liſt cyrkularny do Prowincyi zprzymierzonych Rzpltey nakazuiący dnia 13. Lutego we Srzodę powszechny poſt na uproszenie od Boga, złey nauki niespokoynością kraiowi grożącey, odwrócenia, oraz bliſko zagrażaiącey woyny, która iuż pogranicza nasze zaięła.

Kersaint podał dziwny plan Konwencyi Narodowey kampanii naſtępuiącey, nad którym z zadumieniem zaſtanowić ſię można: Wzywa nayprzód zboycow

morſkich na pomoc, aby dopomogli Francuzkiey Flocie zniszczyć Angielſki i Hollandyi handel. Radzi potym uderzyć na bogate dzierżawy Za-Europeyſkie należące do Hiszpanii, Portugalii, W. Brytanii, i Ziednoczonych Stanow. Toż wysyła poſiłki woienne do Azyi dla *Tippo* Sułtana, podbiia Przylądek Dobrey nadziei, wyspę *Ceilan*, i wszyſtkie w Azyi tak Angielſkie, iako i Hollenderſkie dzierżawy. Zdobywszy zatym Floty Hiszpańſkie, i bank Amſterdamſki złupiwszy, po wſzczepieniu w Mexyku i Peru drzewa wolności, nakoniec do Króleſtwa Angielſkiego wpaść na czele 100. tyſięcy woyſk Francuzkich ſtanowi, i w mieyscu, gdzie teraz wieża Londyńſka, po znieſieniu iey groźnych niewoli ſtraſzydeł, wieczny pokoiu z całym światem zawrzeć traktat obiecuie, który Narodow równość i wolność w ſzczęściu wiekami niewzruszonym ugruntuie na zawsze.

Taki plan przed Konwencyą Narodową ogłoszony pamiątką będzie *Kersainta* umiarkowanego umyſłu dalekiego od wszelkich nabytkow, i od żądzy podbicia cudzey własności, którey dziſieysza Francya cierpieć nie może. (*To pismo z Londyńſkiey Gazety Courier de Londres.*)

DONIESIENIA.

Wyszedł z druku Polityczny Kalędarzyk Kraiowy i Zagraniczny, zawieraiący imiona Monarchow, Xiążąt udzielnych i Rzplitych Europeyſkich przez alfabet ułożone także Miniſtrow Dygnitarzow, Orderowych, Kor: Pol: i W. X. Lit. Senatorow, Urzędnikow, Woiewodztw. Ziemi i Powiatow tudzież Marszałkow, i Konsyliarżow Nayiaś: Konfederacyi O: Nar: i wszyſtkie teraźnieysze Magiſtratury, nakoniec zbior krotki politycznych odmian i przypadkow znaczniieyszych w ciągu Roku 1792. zaszłych pod datami wzmiankowanych. Cena na ordynaryinym papierze Zł: 2. na hollenderſkim w futeraliku Zł: 5. Doſtanie w Kantorze Kompanii Korrespondenta Kraiowego, w drukarni P. Zawadzkiego i na Poczcie.

Iacek Biagańſki rodem z Dobczyc miaſteczka, profeſsyi rymarſkiey maiący lat przeſło 30. wzroſtu niskiego, w ſtroiu polſkim, ciała szczupłego, twarzy okrągłey gniadawey, ożeniwszy ſię z Magdaleną z Dzikowſkich corką obywatelow Proszowſkich, z którą pomięszkawszy lat 5. troie dzieci spłodziwszy, teraz od lat sześciu niewiedzieć w ktore kraie zbiegł od zony swoiey: Przeto doprasza ſię publiczności o uwiadomienie na pocztę krakowſką, czyli gdzie żyie, lub też umarł.

Bartłomiey Nowakowski rodem z Piątku wzrostu średniego, lat koło 17. maiący włosow kędzierzawych, w tyle z przyczyny krostow wystrzyżonych, w kapotce sukienney koloru pieprzykowatego zabrudzoney, czapkę granatową z czarnym barankiem wązkim, spodnie białe, buty ze ſtylpami, maiący przy korzennym handlu za chłopca będący dnia czwartkowego to ieſt 31. Stycznia Roku 1793. uszedł, ktoby go przytrzymał uprasza ſię aby dał znać do ſklepu korzennego przy nowomieyskiey bramie w kamienicy mieyſkiey będącego, a wdzięczność przyzwoitą odbierze.

Pod Nro. 36. w kamienicy JPani Flaszkiewiczowey na dole w ſtarym rynku znayduie ſię do sprzedania Billar z wszelkiemi rekwizytami na dole.

Wyszła świeżo z druku Obrona Ludwika XVI. przez adwokata Deseze, przedaie ſię w drukarni w Pałacu Pruskim, u Michała Gröllа w Marywilu, u Fran: Netto przy zamku y Ludwika Kocha pod farą. Kosztuie groszy 15.

Pod czas ognia na Wierzbowey ulicy znaleziono Sygnet Złoty z Kamieniem rzniętym, ktoby go zgubił, ma ſię udać do Ur: Jozefa Kozakiewicza Murgrabiego Pałacu Błękit: JOO: Xiążąt Czartoryſkich Generalſtwa Ziem Podolſkich.

Leopold Bogusławski przeszły Regent Grodzki Poznańſki na Dniu 11. Mca Stycznia Roku teraźnieyszego 1793 w Mieście wolnym Rzpltey Srodzie umarł, zoſtawiwszy z swą śmiercią papiery y kilka dukatow. Magiſtrat zatym tegoż Miaſta wolnego Srody uwiadomia Sukceſsorow, aby z doſtateczną legitymacyą po odebranie takowych pozoſtałych rzeczy do niego ſię udali.

Sukcesorowie ś. p. JP. Sylwestra Obniſkiego Towarzysza Kaw: Narod: woyſk kor: lubo kilkokrotnie przez liſty donosili JP. Ianowi Obniſkiemu Podporucznikowi kaw: narod. woyſk kor: ze JP. Sylwester Obniſki w części swoiey wsi Zyrach w Woiewodztwie Podlaſkim Ziemi Drohickiey sytuowaney na dniu 1. Grudnia Roku dopiero zeszłego 1792. z tym ſię rozſtał światem, a dotąd żadney nie maią od rzeczonego JP. Podporucznika odezwy, umyślili onegoż tym publicznym o śmierci brata swego uwiadomić doniesieniem: aby dla dyspozycyi maiątkiem (iako po bezpotomnym) do podziału między sukceſſorow pozoſtałym, przybywał, lub gdyby to przybycie w tym czaſie być nie mogło swoie zgłoszenie ſię do Miodusow przeſłał pod adreſſem JP. Zboińſkiego Pocztmayſtra w Krzemieniu. To doniesienie gdy czytane będzie od przyiacioł i znaiomych JP. Obniſkiego, upraszaią ciż sukcessorowie Obniscy - o doniesieniu temuż, ſkoro pewnieyſzey o nim wiadomości, gdzie ſię znayduie, zaſiągnąć będą mogli.

Z dnia 31. Stycznia w nocy ſkaradzione naſtępuiące rzeczy w kamienicy JP. Raciborowey na ulicy Fretta pod Nro 256. iako to: Dziewięć sztuk płóciennych firanek białych z płótna cienkiego, z takimże garnirowaniem. cztery obrazy ſuchą farbą malowane, trzy wyobrażały wiosnę, zimę, i lato, a ieden imaginacyą niewiaſty w negliżu, wszyſtkie za szkłem i w ramach czarnych, oraz sześć sztuk obrazow w czarnych ramach za szkłem. Różne ptaſtwo, iako to: kanarki, kuropatwy, ſłowiki i czyżyki, wszyſtkie z pierzy układane, iak naturalne. Uprasza ſię zatym, ktoby o takowey kradzieży powziął wiadomość, niechay da znać do tey samey kamienicy, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Dobra nad Wiſłą bliżey iak o półtory mili od Warszawy maiące swóy ląd wiślany, lasy, łąki i wszyſtkie wygody, w których fabrykę można sukienną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym czaſie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma ſię udać do Korrespondenta Kraiowego.

NR II.

We Wtorek dnia 5. Lutego roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warſzawy. Delegacya od Nayiaśnieyſzey Konfederacyi wyznaczona do examinowania Kommiſſyi Skarbowey Koronney, zakończyła w przeſzłym tygodniu ſwą czynność.

Druga także Delegacya z woli Nayiaś: Konfederacyi examinuiąca Kommiſſyą Woyſkową, równie zakończyła dnia 3go tego miesiąca poruczoną ſobie pracę.

Kommiſſya Skarbu Koronnego, kadencyą Sądów dnia 1go tego miesiąca rozpoczeła.

Przybyli tu do Warſzawy dnia 1go tego miesiąca Xiąże *Sapieha* Woiewoda Smoleńſki. — *Zabiello* Kommiſſarz Skar:

Dnia 2go Xiąże *Jabłonowſki*, Kaſztelan Krakowſki.

Dnia 4go *Jaſewil* Kniaź Moſkiewſki. — *Linqard* Lord Angielſki.

Wypis z Rapportu pod datą 31. Stycznia 1793. przyſłanego z Wrześni.

Dnia dzisieyſzego o godzinie 10. z rana, po uſtąpieniu garnizonu Polſkiego do miaſta Kurnika, woyſko Pruſkie dwiema bramami do Poznania weſzło. Nayprzód ſtanęła kommenda Generała *Tiencke*, a potym ſam Generał *Millendorff* na czele woyſka przybył. Ze Wſchowy także garnizon Polſki, który tam ſtał, uſtąpić przed nadchodzącym woyſkiem Pruſkim przymuſzony. Dywizye naſze maiszerują w Kaliſkie. Niektóre ku Stawiſzynu iak ſłychać dążyć maią. Tu w Wrześni Garnizon Polſki dotąd przy kaſsie zoſtaie. — Z nad granicy Sląſkiey donoſzą, iż i tam woyſko Pruſkie przez Rawicz ma wkroczyć.

L

Dnia 28. tego mies: przyfłał Generał *Cetrytz* Oſtrowſkiego Porucznika, ażeby regiment Polſki uſtąpił. Kolumna, która z ſtrony Prufs weſzła, ſkłada ſię z 3,000. ludzi, ma 8. armat. Twierdzą, iż woyſko Pruſkie wgłąb kraiu ma ſię poſuwać. — Nim Generał *Müllendorff* przybył do Poznania, żądał od Konfederacyi wyznaczenia Kommiſſarzy prowiantowych. — JPP. *Miaſkowſki* kawaler Maltańſki, i *Grudzińſki* Kommiſſarz wezwani ſą do tey czynności.

Uniwerſał Konfederacyi Ziemi Warſzawſkiey względem urlopowanych, aby powracali do woyſka &c.

Konfederacya Ziemi Warszawskiey.

Wſzem w obec i każdemu z oſobna komuby o tym wiedzieć należało, mianowicie JOO. JWW. WW. i UUr. dóbr i wſiow Ziemſkich i Duchownych Królewſkich, Dziedzicom, Zaſtawnikom i iakiegożkolwiek bądź tytułu Poſſeſſorom, niemniey Miaſt i Miaſteczek tak wolnych Rzeczypoſpolitey, iako też Duchownych i Ziemſkich, Magiſtratom i Urzędnikom wiadomo czyni: = Iż gdy JW. Ożarowſki Kaſztelan Woynicki, woyſk Rzpltey Generał-Lieutnant dywizyą Mało-Polſką kommenderuiący; od naywyżſzey zwierzchniey swey władzy woyſkowey, o ściągnienie wſzyſtkich żołnierzy urlopowanych, do Korpuſow ſwoich zaordynanſowanym będąc; Konfederacyą ſwoię, przez Notę podaną, względem wydania Obwieſzczenia do Obywateli Ziemi Warſzawſkiey: Iżby ciż żołnierzy urlopowanych, przy nich lub w ich Juryzdykcyach teraz znayduiących ſię obwiescili, i onym o wyſzłym od ich kommecd do powracania iak nayprędſzego, do ſwych kompanii ordynanſie donieśli, zarekwirował. Przeto Konfederacya ſwoia ninieyſzym Uniwerſałem Przezacnych Obywateli Ziemi ſwoiey obowięzuie; aby dogadzaiąc naywyżſzey władzy woyſkowey okolicznościom, tychże urlopowanych żołnierzy (ieżeli iacy przy nich, lub w ich dobrach czyli juryzdykcyach znayduią ſię) o takowym wyſzłym ordynanſie uwiadomili, i aby iak nayprędzey do swych korpuſow powracali; onych zachęcili.

Będąc zaś troſkliwą Konfederacya ninieysza, aby obywatele Ziemi Warſzawſkiey w wydanym ſianie Liwrantowi dla woyſka Roſſyiſkiego, za Paletami ſwey Konfederacyi nie zoſtali pokrzywdzonemi, oraz iżby Konfederacya ninieyſza mogła być iak naydowodniey dla dobrego porządku informowaną, wiele rzeczony Liwrant dotąd wybrał od Obywateli ſiana, a wiele i od których nieodebrał. Zaleca Przezacnym Obywatelom, iżby w przeciągu miesiąca iednego od daty ninieyszego Uniwerſału, kwity przez Liwranta Szmula Jakubowicza, na wydane ſiano w Kancellaryi ſwey Konfederacyi dla obrachunku z tymże Liwrantem na ręce Ur. Sekretarza za Rewerſem złożyli, a to pod upadkiem w pretenſyi i uznaniem za nieprzyſtawione ſiana podług Paletu.

Kiedy zaś Konfederacya ſwoia, prawdziwie z ſmutkiem odbiera wiadomości, iż niektórzy Ziemi tey Obywatele, pomimo upatrywania z konſekwencyi wynikłey ſzkody własney i wſpół-obywatelów, Prowianta i Furaże przez nichże ſamych dla woyſka Roſſyiſkiego wydawane, od osób woyſkowych odkupuią; zapominaiąc o tym, że oniż ſami i inni wſpół-obywatele, po ſtrawieniu przez woyſko Furażów i Prowiantów na nowo inny dawać muszą; Zaczym Konfederacya ninieyſza, po zniesieniu ſię w tey mierze z kommendą naywyżſzą woyſka Roſſyiſkiego: oſtrzega Obywatelow, iżby tey praktyki ſzkodzącey innym Obywatelom, ba i im ſamym czynić nieważyli ſię, i oraz ninieyſzym Uniwerſałem deklaruie, że takowy doſtrzeżony przekupuiący Obywatel i na czyiąkolwiek Delacyą doniesiony, w Sądzie ſwey Konfederacyi z Regeſtru *Directi Mandati* ſądzony i za ſłuſznym przekonaniem karanym będzie.

Który to Uniwersał, aby wiadomości każdego doszedł, do druku podać po Parafiach rozesłać Ur. Sekretarzowi swemu zaleca. Zaś JXX. Plebanow, iżby takowy Uniwersał z ambon publikowali obowięznie. — Dan w Warszawie na sessyi dnia 25. Mca Stycznia 1793 Roku.

Onufry Kicki *K. W. Kor: Marsz: K. Z. W.*

W Warszawie Taxa Chleba stosowna do ceny zboża.

Ponieważ cena zboża podług uczynionych Rapportów na targach Warszawskich i Pragskich, iako to: Pszenicy korzec à fl. 15. Zyta korzec à fl. 10. bydź w tym czasie okazuie się. Przeto Urząd Marszałkowski Koronny taxę chleba pszennego i żytnego stosownie do proporcyi gatunku Mąki od dnia 1. Mca i Roku bieżących do dnia 10. Mca Lutego Roku tegoż 1793. proporcyonalnie ustanawia.

CHLEB PSZENNY.

	Fun:	Łoty.
Z Mąki przedniey Montowey.		
Bułka za grosz trzy miedziane ważyć ma	—	9.
Z Mąki drugiey poślednieyszey.		
Bułka za gr: dwa miedz: ważyć ma	—	15½.
Kukiełka z teyże mąki za gr. 7½. ważyć ma	1.	21.
Z Mąki trzeciey poślednieyszey.		
Kukiełka za grosz 7½. ważyć ma	2.	—

CHLEB ZYTNY.

Z Mąki pytlowey piękney.		
Bochenek za grosz 6. ważyć ma	2.	3.
Bochenek za grosz 12. ważyć ma	4.	6.
Z Mąki targowey podleyszey.		
Bochenek za grosz 6. ważyć ma	2.	16½.
Bochenek za grosz 12. ważyć ma	5.	1.
Z Mąki razowey.		
Bochenek za grosz 6. ważyć ma	2.	30.
Bochenek za grosz 12. ważyć ma	5.	28.

Podług którey to taxy, aby Piekarze Warszawscy zachowuiąc gatunki wyżey wyrażoney mąki, bułki, kukiełki i chleb dobrze wypieczone solone i wagę oznaczoną utrzymuiąc z mąki nie stęchłey robili i wypiekali. Szale, wagi, gwichty stęplem Marszałkowskim Koronnym oznaczone, oraz taxy ninieysze w domach, piekarniach i u straganow, w celu żeby sobie każdy kupuiący chleb, gdy mu się podoba odważył (co mu zabroniono być nie powinno) aby wszyscy Piekarze i chleb przedaiący zawsze mieli pod karami w taxie urzędowey wyrażonemi surowo przykazuie się. Datum w Warszawie dnia 1. miesiąca Lutego 1793. Roku.

Stanisław Kossecki *Cześnik Podolski, Laski W. Koronney Sędzia* mpr.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. Stycznia.

Wspomnieliśmy dawniey, że Obywatelka Olimpia Degouges, gdy Król Panow Malesherbes i Target za Obrońców sprawy swey wybrał, a P. Target gdy się wymówił od tey posługi przez boiaźń iakiegoś niebezpieczeństwa, pod ów czas ta Dama dopraszała się u Konwencyi Narodowey, aby iey dozwolono stawać na obronę Ludwika, teraz list przez nią pisany do Zgromadzenia Narodowego dostawszy, tłómaczemy go z Francuzkiego.

Czyta Sekretarz w Konwencyi Narodowey list od Obywatelki Olimpii Degouges w tym znaczeniu:

Obywatelu Prezydencie! Ofiaruię ochotę moię po odważnym Malesherbie stawać w sprawie Ludwika. Odłożmy to na stronę, że iestem Niewiasta! Wszak Heroizm i wspaniałość umysłu wydziałem też bywa i płci naszey. Teraźnieysza nawet rewolucya nie ieden takowy nam przed oczyma stawi przykład. Jestem w rzetelney otwartości serca Republikantka. Nie poczuwam się do żadnych zarzutów, lub takich przywar, któreby mię od tey usługi hamowały, o tym nikt nie wąt-

pi, nawet ci którzy udaią, że nie widzą mych cnót obywatelskich. Nie wglądam w niczyie opinie, ale swoiey się własney trzymam, że mogę Ludwika bronić. Jestem tego zdania, że i Ludwik iako w dostoieństwie dawniey zostaiący Króla, podlegał błędom, lecz utraciwszy ten wywołany od Narodu tytuł, przestaie być winnym w oczach Rzpltey, bo za przestępstwa, gdyby iakie popełnił, iuż dostatecznie iest ukarany.

Przodkowie Ludwika dopełnili miarę nieszczęśliwości Narodu Francuzkiego. Przez nieprzewidziane iakieś wyroki skruszył się kielich goryczy długo cierpiney w ręku teraz nieszczęśliwego Monarchy tego, a wszystkie podruzgotane sztuki owego blasku zwaliły się na głowę biednego Ludwika. Mogę to dodać, gdyby Dwór iego skażeniem poczciwości wszelkiey pamiętny, nie zaszczepił złych czynności, nichtby Ludwika nic uiąć nie mógł cnocie.

Żądam aby mi Konwencya Narodowa i sam Ludwik *Capet* dozwolił, szędziwego starca Pana *Malesherbes* 80. lat iuż maiącego pomocą moią ku obronie Ludwika wesprzeć, gdy takowa posługa zdaie mi się być godną całey dzielności, i całey odwagi kwitnącego wieku. Nigdybym się nie odważyła tak wielą obronami wsławionemu towarzyszyć mężowi, gdyby okrucieństwo dalekie od wszelkiey czułości, a egoizmu pełne Pana *Target* od stawania za Ludwikiem uchylaiącego się nie zapaliło we mnie heroizmu, i tkliwości mey nie zwróciło do nayświętszych ludzkości obowiązkow. Mogę tu zaraz odwagę tę moię życiem przypłacić. Jedna z wielu scen Republikańskich godnych, może bydź dopełniona teraz w czasie samey reprezentacyi straszney aktu tey tragedyi. Jeśli mię w tym okropnym punkcie zawziętość rozdrażniona pozbawi życia, co podobno wielkąby mi przyniosło chwałę, a gdyby po moiey śmierci ieszcze przy swey mocy utrzymywały się prawa, błogosławiona byłaby pamiątka moia, gdyż sami nawet zbóycy, którzyby mi wydarli życie, będąc nakoniec z błędu wypro-

wadzeni, uroniliby łzę iaką nad zimnym moim grobowcem.

Niechże mi wolno będzie wynurzyć zdanie moie przed Konwencyą Narodową. Godna iest takowa opinia naypilnieyszey uwagi waszey. Ludwik ostatni iestli niebeśpiecznieyszy dla Rzeczypospolitey, niźli Bracia lub Syn iego? Bracia Ludwika ziednoczeni są teraz z Mocarstwy obcemi. Wszystkie ich do tego dążą zamiary, aby swemu upadkowi przynieść iakikolwiek ratunek, Syn Ludwika niewinny iest, zostanie więc po Oycowskiey śmierci w życiu. O! iak wiele wieków wpośrzód kłótni, i wpośrzód rozmaitych partyi nie utworzą Pretendentów do Korony?

Rzymianie unieśmiertelnili swe imie przez wygnanie Tarkwiniuszów. Nie dosyć iest Królewską zwalić głowę aby go zabić, żyie Król długo ieszcze po swey śmierci. Ale pod ów czas prawdziwie za umarłego może być poczytany co do tronu, gdy po upadku swym w życiu iest zostawiony. Tu się zastanawiam, abym Konwencyi Narodowey czas do reflexyi owych czynienia zostawiła, które wynikaią z tych moich przełożeń, którem tu przywiodła.

(podpisano) *Olimpia Degouges.*

Konwencya Narodowa po przeczytaniu tego listu nie dawszy żadney rezolucyi do dzienney roboty przystąpiła. Obrońcy są późniey Panu *Malesherbes* przydani PP. *Tranchet* i *Deseze*, Olimpii zaś Degouges chęć dobrą uwielbiono.

Głoszą tu, że Anglia i Hollandya neutralnośc zachowa, ieżeli Francuzi Belgium; i wszystkie we Włoszech i Niemczech zaięte oddadzą stanowiska, oraz ieżeli zezwolą, aby się Król z swoią Famillą z Granic Francuzkich mógł za wyznaczeniem mu dostarczaiącey pensyi wyprowadzić.

Prędkie doniesienie Gazety Lipskiey, któreśmy wytłumaczone w przeszley korrespondencyi o wyroku przeciwko Ludwikowi na Sessyi dnia 15. zaszłym, że nie dostatecznie szczegoły niektore opisało, przeto lepszą maiąc z innych

gazet informacyą, o teyże ſessyi Czytelnikom naszym przesyłamy:

Dalszy opis Ludwika ſprawy.

Po owych trzech w dniu 14. Stycznia przez *Garniera* ogłoſzonych pytaniach: 1. Winny ieſt Ludwik? czyli nie? 2. Kara czy będzie podległa ſankcyi naywyższego Monarchy, to ieſt ludu? czyli nie? 3. Czy zaſłużył Ludwik na śmierć? czyli nie? powſtaie wielkie zamięszanie w Konwencyi Narodowey. Prezyduiący niemogąc zaspokoić poburżonych umyſłow, uſtępuie krzeſła Panu *Treilhard*. Wołania, aby zaſolwować ſessyą nie przeſtaią. Siedm razy roztrząsanie tey sprawy było na tey ſessyi kończone, ſiedm razy gwałtownością innych Reprezentantow, ſessyi dalszy ciąg znowu ſię wracał. Nakoniec zgodziła ſię Konwencya, że dnia iutrzeyszego przyſtąpi do głoſow, każdego z osobna po imieniu wzywaiąc, aby dał zdanie względem trzech kweſtyi wyżey tu wyrażonych.

Niezmierna ciżba i wielkie oczekiwanie w ſali Konwencyi Narodowey. Dnia piętnaſtego Stycznia zaczyna ſię pierwsze pytanie ułożone przez *Guadet* w tych wyrazach:

Pierwſze pytanie: Ludwik czy ieſt winny ſpiſku przeciwko wolności Narodowey, i knowanego zamachu przeciwko beſpieczeńſtwu powſzechnemu Państwa?

Odpowiedź: Tak ieſt, albo, nie.

Zaczyna ſię wzywanie po imieniu. Każdy z Reprezentantow na katedrę wſtępuie, i ſwoię opinią razem ogłasza, oraz obok nazwiſka ſwego pismem to ztwierdza.

Lanjuinais, i Biſkup *Fauchet* mówią, że chcą dawać zdanie iako prawodawcy, nie zaś iako ſędziowie.

Noel, którego ſyn w czaſie teraźnieyszey woyny zginął na granicy, powiada, że nie chce dawać wyroku przeciwko zaboycy ſyna ſwego.

Gdy większość głosów znieſiona była, rzecze Prezydent: Konwencya Narodowa ogłasza, że *Ludwik Capet* winien ieſt konſpiracyi przeciwko wolności Narodu, i knowania zamachow na powszechne beſpieczeńſto Państwa.

Przyſtąpiono do *drugiego Pytania* przez wzywanie każdego po imieniu, czy ſąd Ludwika, iaki wypadnie będzie podległy appellacyi do ludu?

Wielu z Reprezentantow daiąc ſwoie zdanie, przydawali niektóre do wyroku *tak ieſt*, albo *nie*, wyrazy niektóre.

Jeden mowiąc to ſłowo: *nie*, dodał: kto przebacza złym, szkodzi dobrym, kto przebacza tyranom ſzkodzi ludowi.

Drugi rzecze: Nie chcę woyny domowey, przeto daię wyrok *Nie*.

Inny: Nie chcę nowego Króla, przeto mówię *tak ieſt*.

Pan *Egalitè*. Pełnię moy obowiązek, i ogłaszam wyrok: *Nie*, idąc za większością głosów.

P. *Kersaint*: Ja pełnię moy obowiązek, i mowię, *Tak ieſt*, idąc za zdaniem mnieyszey liczby.

Stawa nakoniec *Rezultatum*. Reprezentantow dla choroby 5ch, z przyczyny zaś, iż ſię za pozwoleniem Konwencyi oddalili, lub że są na kommissye wyſłani, nie było przytomnych 20. Deputowanych 484. wyrok dało *Nie*, to ieſt, że appellacya do ludu nie naſtąpi.

283. wotowało *tak ieſt*, czyli, że appellacya ma naſtąpić.

A zatym Prezydent ogłasza: Imieniem Konwencyi Narodowey tak ogłaszam, iż Dekret, który wyda Ziazd Narodowy nie będzie podpadał Appellacyi do ludu.

Prałat *Fauchet* twierdził, że ſumnienie mu nie dopuszcza wyroku dawać na śmierć Ludwika trzymaiąc ſię zdania Kościoła Katolickiego *Eccleſia abhorret a sanguine.*

Obywatel *Egalité* gdy wotował z większością, iż appellacya nie ma iść do ludu, dziwował ſię pewny, że względem swego krewnego tak surowy wydał Dekret. Odpowiada Pan *Egalité*: Nieprzyiaciele ludu zawsze ſię dziwuią, że ia powinność moię wypełniam.

Manuel względem Dekretu śmierci Ludwika zdanie ſwoie do gazet podał. Znakomitſze tu myśli kładniemy. Kiedy ſię odważyła wykonawcza Władza pod armatami Brunświka, Burbonow ſyna, i Cesarzow Corkę z tronu do więzienia wtrącić, a czemuż Zgromadzenie Narodowe, które monarchią zamienić miało na rząd Republikańſki, nie dało rozkazu mężom dnia drugiego Września walczącym za wolność, aby Familią za granice Państwa wyprowadzili, daiąc iey wolność ukryć ſię w któreykolwiek części świata? Ja z moiey ſtrony żądam, aby żył Ludwik, bo nie chcę, aby kto inny panował. Sekretne iakieś mam przeczucie, że owi Republikańci, którzy od wczorayszego dnia, ukrywſzy ſię pod maſką Brutuſów, galeryom Paryzkim ſmutną karuselu obiecuią komedyą, gdy xięża i ſzlachta dla tego iedynie radziby więźnia Narodu widzieć z pod guillotyny toczącą ſię głowę, iedni, aby koronę iego Królewſką złapać, drudzy, aby koronę męczeńſką wsadzić na iego mógli głowę. Z iedney ſtrony lękam ſię, abym znowu Króla nie doſtał, z drugiey, aby ieszcze ieden nie przybył swięty. Kolebka Rzeczypospolitey podobna ieſt do Moyżesza kolebki. Bałwan ieden może ią rozbić. Samo tylko prawo może rozkazywać wiatrom i morzu. Gdyby śmierć iednego wielkiego winowaycy nieuchronnie potrzebną była, ia pierwszy mieczbym w sercu iego utopił. Lecz będąc Prawodawcą nie ieſtem pewny, czy ieſtem ſędzią, i w tey Konwencyi Narodowey, która na ſtolicy ſęſtwa zaſiadać dla dania wyrokow nie powinna, odważam ſię żądać, aby więzienie *du Temple* póty było tęgiemi baſtylii zaporami umocowane, póki ludowi nie będzie xięga praw napisana, podług

którey dopiero w ten czas na Ludwika może bydź ferowany dekret.

Trzecie pytanie: Ludwik ma bydź karany śmiercią, czyli nie? na dzień 16. odłożono.

Dnia 16. Stycznia. Ziazd Narodowy Dekret śmierci dnia 16. t. m. na Ludwika za większością iedynie 5. ferowało głosow. Gdy dnia 17. wieczorem o godzinie 6tey wotowanie na trzy zapytania zakończyło ſię: nadeſłany; był Liſt ieden od obrońcow Ludwika, a drugi od Hiszpańſkiego Poſła, lecz Konwencya Narod: czytać nie pozwoliła, i po niektórych ſporach do porządku dziennych robot przyſtąpiono. — Rzecze zatym Prezydent: Obywatele! Teraz wam na Ludwika ſurowo uczyniony Dekret ogłoſzę; Zgromadzenie ſkłada ſię z 745. członkow. Jeden zſzedł śmiercią, ſześciu ieſt chorych, dwóch bez przyczyny, a 11. z okazyi interessow gdy nie są przytomni, czterech zaś nie wotowało; zoſtaie więc 721. wotuiących, a konieczna większość wymaga oſób 361. Wotowało zas 23. na śmierć, którzy czas tracenia Ludwika nowey inkwizycyi zoſtawili. Dali ośmiu zdanie na smierć z iey odłożeniem na czas dalszy, dwóch na śmierć ſkazali z odłożeniem exekucyi aż do czasu pokoiu. Innych dwóch wotowało na kaydany; 319. na ściſſe więzienie, 366. na śmierć. Obywatele! karą więc Ludwika ieſt śmierć.

Piſzą z Sabaudyi, iż tam wielki niedoſtatek żywności. Wyſzedł przeto rozkaz od Rady wykonawczey Paryzkiey do Generała teraźnieyſzego nad woyſkiem w tamtych ſtronach kommendanta *Kellermana*, iżby niezwłocznie w Państwa dalſze Sardyńſkie pomykał oręż Francuzki.

P. *Louckner* zapomniany od 5. miesięcy w Paryżu, gdzie ma dalſzych rozkazów Konwencyi Narodowey czekać przykazano, otrzymał teraz wolność z Paryża wyiachać, dokąd ſię mu podoba. Zdaie ſię, że nie będzie iuż do ſłużby woienney użyty.

Z pośrzód prawodawczych Osób 11. za odkryciem papierów w *Thuilleries* znalezionych do wspólnictwa kontra-rewolucyi należące doniesieni są Kommissyi 21. Konwencya Narodowa dekret wydała, aby wzięci byli do aresztu, i aby w departamencie Trybunału kryminalnego sądzeni byli.

Dwa są proiekta na pogotowiu, które w prawo zamienione mieć Patryoci żądaią: *1mo.* Spisanie, czyli nowa konskrypcya żołnierzy we Francyi. Chcą aby na początku Marca przyszłego ciągnione były losy na wszystkich bez wyłączenia Obywatelów, którzy się tylko znaydą broń dzwigać zdolni. Na każde 9. osób ieden wyciągniony losem będzie, i ten zostanie w domu, a 8. innych powinni iść na woynę. Rzecz bardzo ciakawa, czy takowy proiekt będzie dekretowany.

Drugi w Deputacyi proiekt iest przygotowany. Ma być zakazana wszelka robota Złotnikom. Nikomu bowiem żadnych meblow i iakichkolwiek serwisow ani srebrnych, ani złotych używać nie będzie wolno. Wszystek materyał do mennic dla przebicia na pieniądze powinien być oddany.

Obywatel *Alsinfarc* donosi Jakobinom Generała *Dumourier*, iż handlem wina bawił się, z wielką swoią korzyścią, a znaczną stratą wielu, którzy zwycięskim obarczeni orężem, nieśmieli na skargę podnieść głosu. Odzywaią się woluntaryusze, iż gdyby chciał *Dumourier*, dawno byłby Panem *Coblentzu* i *Trewiru*. A Generał *Custine* nigdyby nie był przymuszonym cofać się przed woyskami zprzymierzonemi. Nakoniec malowano *Dumouriera* iako człeka, który lepiey umiał skarb Rzpltey rozprasząć, niżli iey nieprzyiacioł zwyciężać. Takowe oskarzenia czerniące Generała, złość potwarzliwych wyiaśniły, a woyska potrzebom żadnego nieprzyniosły zaradzenia.

Po owym Awenionskim przypadku, Nuncyusz Papieski z Paryża wyiechał, maiąc iednak tu mieszkanie swoie. Wkrótce potym żądał dla dwóch ludzi swoich paszportu. Rada powszechna na paszport zezwoliła, ieżeliby obydwa z Włoch rodem: odmowiła zaś, ieżeliby Francuzi byli. Pozostałe srebro iego, które około 700. mark: ważyło, obrachowano i do mennicy na stopienie odesłano. Temi talarami rzekł ieden z Rady, płacić będziemy woyskom naszym, które drzewo wolności we Włoszech zaszczepią.

Do tych czas tu w Paryżu i w Departamentach wszystko iest spokoyno, chociaż niektóre zdawały się być zamiary, aby lud i woysko poburzyć. W *Belgium* Emigranci rozrzucili pismo zachęcaiące woyskowych, aby się ci w proces Ludwika wmieszali. Rzecz była taka: „Wasz Rządzca iest w kaydanach, wiodą go na teatr śmierci, a żołnierz milczy? Kommissarze Zgromadzenia Narodowego pismo to do Paryża odesłali; z tey okazyi poburzyć się zamyślano.

W *Rotomagu* burza wielka tylko co niepowstała. W tameczney gazecie 5 Departamentow, które dawnieyszą Normandyą składały, publiczne było żądanie, aby znowu przywrócić Króla tegoż samego Ludwika. Pewna liczba tamecznego ludu przypięła białe kokardy, drzewo wolności obaliła, i wiwat Król wołała. Gwardya iednak Narodowa wnet ten postępek burzliwy uśmierzyła. Wzięto 15. albo 20. dowodzcow, i do więzienia wtrącono.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Stycznia. Sławny bill od Lorda *Grenville* podany o Cudzoziemcach, po żwawych kilku sessyach w prawo czyli Akt Parlamentu zamieniony i od Króla sankcyonowany choć w treści tu kładniemy:

1mo. Wszystkich Cudzoziemców za przybyciem do portów Angielskich imiona i stan opisany będzie.

2do. Nie będzie im wolno mieć z sobą ani broni, ani ammunicyi.

3tio. Wyiachać im z mieysca, gdzie się przyląduią nie będzie wolno bez paszportu danego przez

pierwſzego z Magiſtratowych, albo przez dwu Sędziow pokoiu, a w tym paſzporcie wyrażone będzie mieyſce dokąd ſię udać maią.

4to. Odmiana paſzportu, albo zfałſzowanie imienia ukarane będzie wygnaniem, a w przypadku powtòrzonego przeſtępſtwa, zawieziony będzie winowayca za morze do wyſp, gdzie osadzaią łotrów, na całe życie.

5to. Sekretarz ſtanu ma moc każdego podeyrzanego cudzoziemca odeſłać pod ſtraż Officyaliſty Królewſkiego, aby przez niego za granice był wywieziony.

6to. Król Jmć może bądź przez proklamacyą, bądź przez rozkaz Rady, albo przez partykularny ręką ſwoią podpiſany bilet każdemu z Cudzoziemców zoſtaiącemu w podeyrzeniu mieyſce inne rezydencyi w Państwie naznaczyć według okoliczności oprócz kupców i onych Kommiſſantow przybyłych od 1. Stycznia R. 1792.

7mo. Ci zaś cudzoziemcy podadzą w czaſie wyznaczonym Sędziom pokoiu, albo pierwszemu z Magiſtratowych mieyſca specyfikacyą imion ſwoich, ſtanu i znaku pod którym mieſzkaią.

Za dług na ſlinty Hollenderſkie 10. tyſięcy funt: ſzter: zaciągniony Kredytor podług zwyczaiu Angielſkiego do więzienia P. *Beaumarchais* oddał. Uwolniony wkrótce zoſtał na porękę Pan *Beaumorchais*. W peryodycznych Angielſkich pismach od kilku Francuzów nieprzyiaznych zoſtał dotknięty. Obaczmy iaką daię odpowiedź.

Odpowiedź Pana de Beaumarchais na niektòre Artykuły pism peryodycznych Angielſkich.

Czytałem w piſmie wczorayſzym nazwanym *Times* z Londynu dnia 1. Stycz. 1793. ſłodkie powinſzowanie, które ieden anglizowany Francuz oswiadcza mi, że mię oſadzono w więzieniu dodaiąc, iż gdyby

ſprawiedliwość zachowana była, dawnobym powinien być tam wtrącony.

Czytałem dziś w drugim pismie peryodycznym *Morning chronicle* powinſzowanie drugiego Francuza, który ciefzy mych przyiacioł tym zapewnieniem, żem nie był nigdy więziony.

Dzięki ſkładam bez wyłączenia wſzyſtkim ſpokoyności moiey opiekunom. Bardzo ich wielka względem mnie pieczołowitość ieſt dowcipna bez wątpienia, lubom ia żadnego Francuza o litość nad mym biednym ſtanem nieprosił, tylko potrzebowałem iakiego dobrego Anglika, któryby dał za mnie kaucyą. Znalazłem takiego daiąc mu ſłowo honoru, że niewyidę z mey ſtancyi do miaſta, póki nie będę zakwitowany od wſpaniałego Poręcznika mego na to, żem dziesięć tyſięcy Luidorow opłacił tym, którzy mi ie pożyczyli. Co abym uſkutecznił, naypilnieyſzego dokładam ſtarania przyrzekaiąc moim przyiaciołom przebiiaiącym ſię przez pismo *Times* i *Chronicle Nationale*, wkrótkim bardzo czaſie podać do Konwencyi Narodowey prożbę i memoryał, które uwolnią Ichmościow takowych przyiacioł od wſzelkiey względem oſoby moiey nadto czuyney troſkliwości.

Caron Beaumarchais.

BELGIUM.

Z Bruxelli Dnia 12. Stycz: Już teraz wiadomo, że Armia Generała *Dumouriera*, która w Kraiach Belgickich, Leodyyſkich i pod Akwisgranem ſtoi, ſkłada ſię z 20000, ludzi.

Dnia 19. Stycz: Wczoray nowo uſtanowione Belgickie i Leodyyſkie Zgromadzenia Sanscullotów w Kościele S. Guduli przyſięgę Obywatelſką wykonały: a potym nowa chorągiew i piki były poświęcane. Pod Eſkortą zatym Francuzką piechoty i iazdy na wielki Rynek z 4. armatami udali ſię. Gdy ſię ku Drzewu Wolności zbliżyli, Urzędnik ieden czytał Dekret przeciw-

ko PP. *Van de Noot*, *Van Eupen* i owey znaney *Pinault* podług tego dekretu ci dowodcy dawnieyszey Rewolucyi na ogień skazani byli. Sławne *Joyeuse entrée* i zbiór Brabantskich dawnych Przywileiów były podarte i spalone. Ztąd udali się na plac Królewski: gdzie Statuę Xcia Karóla przy wystrzeleniu z armaty obalono. Toż samo stało się z Statuami niektórych Cesarzów; które dotąd były Zwierzyńca ozdobą.

W Leodyińskim zdaie się bydź większa część Narodu skłoniona do złączenia się z Francuzką Rzpltą.

NIEMCY.

Z Kolonii Dnia 11. Stycz: Brygada Woysk Austryackich pod Kommendą Arcy Xiążęcia Karóla tu przymaszerowała wczoray: a dziś Generał Graf *Clairfait* spodziewany. Francuzi wynaleźli machinę, za pomocą którey naycięższą armatę dziecie przenosić może.

Z Wiednia D. 19 Stycz: Listy z Jassów donoszą, że przeznaczony do Konstantynopola Rossyiski Poseł w Jassach z licznym stanął Dworem, o którego przybyciu skoro Hospodar Wołoski powziął wiadomość, odwiedził go z wielką paradą. Mniemaią Statyści, że ten Poseł na czas ieszcze do Konstantynopola ziedzie, aby tam intrygi, które Agenci Francuzcy knuią, wniwecz obrócić, przez które oni w dywanie usiłuią Portę do woyny przeciw obydwom Cesarskim Dworom nakłonić.

Z Frankfurtu d. 15. Stycznia. Imperatorowa Rossyiska wielki Powiat dla Emigrantow Francuzkich w Krymie wyznaczyła, a Xciu *de Condé* 200,000. Rublow na expensę podróżną dla tych, ktorzyby się tam udać żądali, wyliczyć kazała. Minister Rossyiski *Romansow* daie Emigrantom Paszporty. Powiadaią, że taż Monarchini wydała rozkaz, aby Xiążęta Francuzcy proszeni byli do Peterzburga przybyć. To pewna, że namieniony Rossyiski Poseł do *Hamm*, gdzie się teraz Francuzcy Xiążęta znayduią, nie dawno wyiachał.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 5. Lutego 1793. Roku.

Rezolucya na Notę JW. Ożarowskiego wyszła w Konf: Ziemi Warszawskiey na Sessyi pod Datą Dnia 2. Lutego Roku 1793.

Konfederacya Ziemi Warszawskiey. — Na Notę JW. Ożarowskiego Kasztelana Woynickiego Gener: Lieutnanta Woysk Rzpltey Dywizya Małopolską i Garnizonem Warsz: Kommenderuiącego, w dniu dzisieyszym do swey Konfederacyi w doniesieniu o wymaszerować maiącym Regimencie Szefostwa JW. Działyńskiego z Warszawy do Łowicza z czterema armatami Batalionowemi i transportem 20. sztuk armat Batalionowych, tudzież konwoiem Kawaleryi z 50 koni składaiących się, i oraz ztąd w żądaniu nayprzód przysposobienia żywności na Trakcie dla tegoż Regimentu. Podług rekwizycyi kommenderuiącego, powtórny wydania zalecenia Konfraternii Formańskiey: iżby ci koni pod powozki namiotowe za opłatą przyzwoitą przystawili — podaną odpowiadaiąc oświadcza. — Co do pierwszego — Iż swoia Konfederacya znaiąc dobrze teraźnieyszy stan Obywateli swoich, lubo nie ubliży wydania dyspozycyi swoich do Obywateli o przystawienie potrzebney żywności dla rzeczonego Regimentu. Wszelako zapewnić nie może, aby na tym Trakcie, iako przez przechody Woyska Rossyiskiego zniszczonym, mogli być Obywatele w dostarczeniu zupełnie potrzebnym Furażów sposobnemi. i dla tego w tym mieyscu przylącza do JW. Generała swoie przełożenie, aby raczył kommenderuiącemu zalecić: Iżby ten z tey okoliczności, gdzieby dostarczaiących nie mógł mieć potrzeb (co to naypewniey będzie) był wyperswadowanym i Obywatelom nie przykrym. — Co do drugiego: natychmiast zalecenie swoie wydała do Konfraternii Formańskidy Warsz: iżby ciż koni podług potrzeby za opłatą mierną pod powozki przystawili.

HISZPANIA.

Wypis liftu z Madrytu dnia 29. Grud: pisanego. Teraz właśnie gdy to piſzę powiadaią mi, że kawaler *de Bouillé* i Pan *Calonne* tu przybyli. Twierdzą, że ci Ichmość dziſieyſzego wieczora prezentowani będą u Dworu, mówią przytym, że maią zlecenia iakieś bardzo wiele znaczące i plan kampanii przyſzłey, który tym oſobliwſzy ieſt, że w ſobie zawiera na wiele części Rzepltey Francuzkiey podział. Jeſt mniemanie, że Dwòr naſz bardzo ieſt daleki od toczenia woyny z Francyą. Gdybyśmy iednak Angielſkich flott poſiłkami wsparci byli, możeby ſię i naſza armia wodna odważyła do nich przyłączyć. Od kilku dni przybyli tu Architekci morſcy z Londynu. Maią ci udać ſię do Kadyx, aby ten port obwarowali: nakſztalt Angielſkich portow *Plymouth*, lub *Portsmout*. Zdaie ſię, iż między Dworami tworzy ſię oſobliwy iakiś proiekt, nad którym Paryż zadziwiony będzie.

Przeciwność iakaś nadzwyczayna okazuie ſię między oświadczeniem i czynnościami. Dwòr naſz przyrzekł neutralność, a tym czaſem w znaczney liczbie opatrzone różnego kalibru armaty ku granicom woyſka tuteyſzego maſzeruią. Kuryer wyſłany do Baionny bardzo wiele zapytań odbierał, z czymby iachał, takową dał odpowiedź: Wiozę rozkazy Xięcia *d'Alcoudia*.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 19. Stycznia. Kuryer po zawczoray przybyły do Generalnych ſtanów, donioſł o zaszłey potyczce pod Akwisgranem między woyſkami Cesarſkiemi pod kommendą Generała Grafa *Clairfait*, i Francuzami, których iakoby do 6,000. ſtrata wynoſiła, z poległemi na placu, ranionemi, i brańcami, głoszą też iakoby regiment francuzkich Huzarow dezerterował do woyſka Cesarſkiego. (Lecz nadeſłaże liſty z Kolonii i innych mieyſc o tym zdarzeniu żadney nie czynią wzmianki.)

Nayciekawsi tu ſą wſzyſcy Paryzkich wiadomości. Jakobini ieśli kiedy zuchwali byli, teraz samą prawie tchną żwawością. Prezydent na ſeſſyi tego klubu dnia 13. t. m. z temi ozwał ſię wyrazy: Oświadczam ſię z moiey ſtrony, że ieſtem w ſamey teraz insurrekcyi. Gdybym przeto Aryſtokrata uyrzał, kogokolwiek z klubiſtow Feuillaut, albo partyzanta Rolanda, lub innego iakiego tego rodzaiu gałgana, na mieyſcu bym go w tym punkcie rozpłatał.

O Flocie Francuzkiey donoſzą tu liſty, iż co nayrychley uzbroić maią 30. liniowych okrętów, i 20. fregat, które złączone z 22. iuż do boiu gotowemi okrętami, i 52. fregatami dawnieyszemi, ściągną pewnie baczność morſkich Potencyi.

Piszą z *Calais*, że przywiezione są do tego miaſta z Anglii bardzo znaczne pieniądze.

WYSPA MALTANSKA.

Z Valetty dnia 15. Grudnia. Przygotowania woienne tu ſię rozpoczęły. Jak prędko bowiem eſkadry uzbroione po śrzodziemnym krążą morzu, zaraz w tuteyszym porcie nic ſię nie opuſzcza, coby na wſzyſtkie przypadki w gotowości nie było. Jednak neutralność zachować uzbroioną zamiarem ieſt naszym.

SZWECYA.

Z Sztokholmu d. 12. Stycznia. Z drobnych okoliczności kilkakroć w tuteyſzym mieście powſtaiące rozruchy wielką roſtropnością Xcia Regenta ſą uśmierzone. Moc żołnierſka grożąca okazywana była tylko dla poſtrachu nadal, z bliſka zaś rady oycowſkiey Regenta ſłodycz, i pouſałość w obcowaniu uśmierzyła burzącego ſię pospolſtwa zapały. Paſtor *Thorild*, za pismo do buntu podżegaiące ſkazany ieſt do domu ſzalonych na 14. dni więzienia o chlebie i wodzie.

DONIESIENIA.

Zabaw Obywatelſkich na ten rok numer pierwszy a wporządku V. Wyszedł z druku i zawiera, (1) opisanie archipelagu i brzegów przyległych państwa Tureckiego. (2) Zdania intereſſuiące publiczności Angielſkiey o prawach człowieka i rewolucyi francuſkiey. (3) Krótkie opisanie tego co

ſię trafiło pod *Thionville* od początku aż do końca oblężenia. (4.) Liſt iedney damy angielſkiey z *Nizzy*. (5.) Treść zdań parlamentu angielſkiego względem niniejszych okoliczności Francyi i Europy. (6.) Opis nie przypadków woiennych między woyſkiem francuſkiem i mocarſtw ſkombinowanych.

Jan Dąbrowſki około lat 30. maiący blont, zęby na wierzchu, mowi po Mazowiecku, wzroſtu ſrzedniego, chuderlawy, twarzy czerwoney, iagody ſzerokie i wypukłe nieco na twarzy maiący, rodem z Podlaſia, maiący różne atteſtata, iedno W. Zorawſkiego Szambelana, u którego lat dwa ſłużył, drugie W. Maiewſkiego Sſty Dymitrowſkiego, gdzie rok ſłużył, a po wzięciu takowego atteſtatum uprosiwſzy ſię nazad na ſłużbę, w kilka miesięcy ukradł zegarek kameryzowany złoty z łańcuſkiem złotym, Wilczuzę kitaiem różowym podſzytą, Palſz ſtary Huſſarſki w moſiądz oprawny, tudzież kilkadziesiąt Złt! zarwawſzy uciekł 9 Stycznia 1793. z Włodzimierza, ktoby go przeiął niech do nayblizſzey kommendy pod ſtraż odda, a ſam zgłoſi ſię do W: Jmci Xiędza Juliana Antonowicza prokuratora XX. Bazyliánów Prowincyi Litewſkiey miſzkaiącego w Warſzawie w Pałacu JW. Metropolity całey Ruſi, będzie miał prócz nadgrody przyzwoitey koſzt zupełnie wrócony.

Dnia 24. Stycznia Roku teraźnieyſzego w Dubnie z ſtancyi W. Jmci P. Antoniego Brochockiego Szamb: J. K. Mci, ukradziono ſzkatułę Mahoniową z papierami różnemi, między któremi znaydowały ſię cztery Wexle pod dniem 6 Mca Czerwca Roku zeſzłego 1792. z terminem zapłacenia na dzień 30 Mca Stycznia Roku teraźnieyſzego przez Ur: Meyſnera Bankiera Warſz: na ukażyciela na ogólną ſummę Czerw: Złt: 300. wydane i podpiſane wſpomnionego W. Brochockiego własne, a każdy z tych Wexlów obeymował ſummę Czerw! Złt: 200. Ktoby zaś poſtrzegł kradzież takową, raczy o tym donieść do Otyki do Jmci Pana Gubernatora tamteyſzego, lub do Warſzawy do JP. Makowieckiego Margrabiego Pałacu Radziwiłłowſkiego do Warſzawy.

Po śmierci Ur: Antoniego Partenſzteyna wſzyſcy Kredytorowie i Debitorowie iego uwiadomiaią ſię, aby na Kommiſsyą z Reſkrypru J. K. Mci w Warſzawie w Karym Mieście w Kamienicy Nro 61. agituiącą ſię ſami albo przez Plenipotentów pod upadkiem w ſprawie iak nayprędzey ſtawili ſię.

JP. Gawryl Iwanowicz przy wielu doſkonałościach i praktykach poſiada ſekret oſobliwſzy leczenia na cuchnienie z geby, czy pochodzi ten defekt od zębów, czy z wnętrzności, ſnadno bez wielkiey kuracyi wyliczy, ſtoi na Długiey Ulicy w Oberży Niemieckiey na dole przeciwko Bilardu, którego co dzień zaſtać można od godz: 10 ranney do godz: 12. a po południu od godziny drugiey do 4.

Sukceſorowie ś. p. JP. Sylwestra Obniſkiego Towarzysza Kaw: Narod: woyſk kor: lubo kilkokrotnie przez liſty donoſili JP. Janowi Obniſkiemu Podporucznikowi kaw: narod woyſk kor: ze JP. Sylwester Obniſki w części swoiey wſi Zyrach w Woiewodztwie Podlaſkim Ziemi Drohickiey ſytuowaney na dniu 1. Grudnia Roku dopiero zeſzłego 1792. z tym ſię rozſtał światem, a dotąd żadney nie maią od rzeczonego JP. Podporucznika odezwy, umyślili onegoż tym publicznym o śmierci brata swego uwiadomić doniesieniem: aby dla dyſpozycyi maiątkiem (iako po bezpotomnym) do podziału między ſukceſſorow pozoſtałym, przybywał, lub gdyby to przybycie w tym czaſie być nie mogło, swoie zgłoszenie ſię do Miodusow przeſłał pod adreſſem JP. Zboniſkiego Pocztmayſtra w Krzemieniu. To doniesienie gdy czytane będzie od przyiacioł i znaiomych JP. Obniſkiego, upraszaią ciż ſukceſſorowie Obniſcy - o doniesieniu temuż, ſkoro pewnieyſzey o nim wiadomości, gdzie ſię znayduie, zaſięgnąć będą mogli.

N^ER 12. *W Sobotę dnia 9. Lutego roku 1793, w Warszawie.*

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Kopia powtórney Noty podaney przez JP. Małachowſkiego *Kancl: W. Kor: Jmci Panu* de Buchholtz *Poſłowi Nadzwyczaynemu, i Miniſtrowi Pełnomocnemu Króla Jmci Pruſkiego.*

Z nadeszłych *ſuccessivè* Rapportów, Nayiaśnieyſza Konfederacya Generalna uwiadomioną zoſtała, nie tylko o weyſciu różnemi mieyſcami woyſk Pruſkich, w kray Rzpltey, i gwałtownym przez nie opanowaniu Miaſta *Torunia*, lecz że też woyſka wyparły z ſtanowiſk ſwoich otwartą mocą różne kommendy Polſkie w Wielkiey Polszcze, dla utrzymania wewnętrzney ſpokoyności rozlokowane; że Garnizony Polſkie, mianowicie w *Kargowy* i *Sierakowie*, lubo nic więcey nad ściſłe obowiązkow woyſkowych dopełnienie nie uczyniły, w utrzymywaniu ſię na mieyſcu ſwey Konſyſtencyi, były od ſilnieyszych nie równie kommed Pruſkich gwałtownie attakowane, tak, iż w pierwszym z powyższych mieyſc, ieden officyer, i piąciu żołnierzy Polskich zoſtało zabitych, wielu poranionych, a reszta Garnizonu w niewolą wzięta; w drugim zaś mieyscu, wiele żołnierzy i Unterofficerow zranionych, Szwadron cały Kawaleryi Narodowey podobnież w niewolą wzięty, i kaſſa celna tamecna zabrana. — Gdy te wszyſtkie poſtępki niosą wyraźną cechę kroków nieprzyiacielſkich, tudzież wiolacyi ważney Terrytoryi Rzeczypospolitey, i naruszenia iey niepodległości i udzielności; Nayiaśnieysza Konfederacya zaufana zawsze w przyiaźnych chęciach Króla Jmci Pruſkiego dla Polſki, i polegaiąc na tey wysokiey opinii, którą powzięła o ſpra-

wiedliwości i wielkomyślności tego Monarchy, nie może inaczey bydź przekonaną, iak, że postępki wyżey tu wyszczególnione, mimo wiedzy i przeciw woli iego zostały dopełnione. — Spodziewaiąc się zatym, iż gdy samo wniiście woysk Pruskich do Polski. poprzedziło zapewne czas, w którym reprezentacye na powody tego kroku, z iey rozkazu przez niżey podpisanego uczynione, mógły doyść wiadomości Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego; zdarzonia poźniey ztąd wynikłe nie tylko ściągną wyraźną naganę tego Monarchy, ale nadto znaglą determinacyą iego, cofnienia woysk swoich z kraiu Rzeczypospolitey. —

Nayiaśnieyszy Konfederacya oczekuie z ufnością takowey determinacyi od sąsiada i allianta, którego nietylko żadnym postępkiem swoim nie uraziła, ale owszem w naycelnieyszym miała i ma względzie, i staraniu, iego dla siebie utrzymywać sprzyianie.

Niżey podpisany powtarzaiąc z zlecenia sobie danego naymocnieysze zapewnienia, iż po wyiściu woysk Pruskich, wszelkie przedsięwzięte będą środki, zdolne nie tylko do zabeśpieczenia zupełney spokoyności na granicach, ale nawet do oddalenia wszelkiego podobieństwa iakichkolwiek proiektów rewolucyinych, mogących ściągnąć attencyą rządu Pruskiego, ma honor rekwirować Jmci Pana *de Buchholtz* Posła nadzwyczaynego i Ministra Pełnomocnego Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego, iżby o tym co tu iest wyrażono donioś Monarsze swemu, z tym pośpiechem iakiego nagłość okoliczności wymaga.

Dan w Warszawie dnia 3. Lutego 1793.

(*Podpis*) *MAŁACHOWSKI.*

Przybyli do *Warszawy* dnia 4go Lutego *Orlow* Major Rossyiski, dnia 5go JO. Xże *Jablonowski* Szef i Generał-Major woysk Kor: *Essen* Pułkownik Rossyiski; dnia 6go JO. Xże Kalixt *Poninski*, dnia 9go spodziewany iest JW. *Siveers* Poseł N. Imperat: Rossyiskiey. — Wyiachali dnia 5go JW. *Czapski* Gen: i JW. *Potocki* Kasztelan Lubelski. Dnia 8go JW. *Suffczyński* Generał-Major Ampl: do dywizyi Mało-Polskiey po ukończeniu likwidacyi dla obięcia kommendy nad korpusami przeznaczonemi. Stać ma kwaterą w Bielsku na Podlasiu.

Wypis z listu dnia 31. Stycznia 1793. R. z Sierakowa.

Dziesięyszey nocy 1,000. Hussarow Pruskich napadło na placówki szwadronu Kawaleryi Narodowey stoiącey w Sierakowie, kilku ludzi naszych rannemi zostało, inni w niewolą są wzięci; Trębaczowi pałaszem ucięto trąbę, gdy odgłos trwogi czynił, nakoniec wpadli ciż huzarowie do wsi z dobytemi pałaszami, gdzie iednego Chorążego Kaw: Narod: kilkunastu Towarzyszów i Szeregowych raniono, innych w niewolą zabrawszy do Poznania zaprowadzili.

Wypis z listu datowanego w Pyzdrach d. 1. Lutego 1793. R.

Major Kawaleryi Narodowey Masler we Wschowie konsystuiący, za zbliżeniem się kilku batalionów i szwadronow Pruskich ustąpić musiał. W Kargowie od wchodzących woysk Pruskich kapitan ieden i kilku żołnierzy z Regimentu JW. Brodowskiego zabitych zostało, a ieden Porucznik z kilku gemeynami są ranieni. Z Poznania ustąpić musiał Regiment JW. Raczyńskiego, który przez dwa bataliony Pruskie spokoynie przemaszerował. Inne woyska Polskie ku Łowiczowi i Łęczycy marsz obróciły.

Z Łęczycy dnia 5. Lutego. Kommenda Rossyiska huzarów, pułku Woroneckiego iuż dziś wychodzi z Łęczycy i Woiewodztwa; spodziewać nam się więc trzeba wkrótce wkroczenia woyska Pruskiego, do czego nadeszła iuż wczorayszego dnia Nota do Konfederacyi Wdztwa naszego od Generała en Chef Müllendorf drukowana, stosowna we wszystkim do Deklaracyi przez JP. *Buchholtza* podaney, z żądaniem, aby Woiewodztwo Deputacyą do niego posła-

ło, z którąby urządzenia potrzebne i porządki względem potrzeb dla woyska Pruskiego ustanowione były.

Z Witowa dnia 28. Stycznia. JW. Agnieszka z Starzeńskich Kasztelanka Gnieźnieńska Błocisżewska, Generałowa Majorowa woysk Kor: ex Postowa z Woiewodztwa Łęczyckiego dnia 24. tego miesiąca z tym się rozstała światem; pogrzebiona w Brzezinach w Kościele OO. Reformatow przy licznym zbiorze Duchowieństwa z Łęczycy i Łowicza na pogrzeb przybyłego.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Stycznia. Wczoray oznaymił P. *Malesherbes* Królowi, iż życie iego iest w niebespieczeństwie. Król padł na kolana, przez godzinę się modlił. Potym porwał się znagła, i rzekł: Życzę, aby w śmierci moiey mieli satysfakcyą. Moią iest pociechą, że niewinnie umrę, i zakończę bez troski życie, które goryczą i tylą nieszczęśliwoświami przeplatane było.

Dnia 19. Stycznia. Pismo od Obrońców Ludwika do Konwencyi przyniesione; nie pierwey aż po udecydowanym dekrecie przyięte, ręką Ludwika pisane w następnym brzmieniu: Winienem to moiey dostoyności, i Familii: że zaskarżenia, na które nie zasługowałem, przyiąć niepowinienem. Następnie od Dekretu na mnie ferowanego, do całego appelluię Narodu: i Obrońcom moim moc nadaię zupełną wpisania w Protokuł Konwencyi Narodowey takową appellacyą. — P. *Deseze* rozrzrąsa: że iest rzeczą słuszną, aby Konwencya głosu oskarżonego słuchała. — gdyż Dekret większością 5. głosow tylko ferowanym został, a połowa 5cią głosami mnieysza Zgr: Nar: osądziła, że całość oyczyzny wymaga inney decyzyi. Żąda tenże, iżby appellacya do akt przyiętą była. *Tronchet* i inni obrońcy wnoszą prozby, gdyby im wolno

było iutro dowieść: że Konwencya stanowić nie może, aby Dekret za iednym odbytym głosem, i pierwszą wypadłą większością utrzymał się. Obrońcom daią honory sessyi; *Robertspierre* i *Guadet* wnoszą: że appellacya do Narodu, i Projekt P. *Tronchet* iednomyślnością powinneby być przyięte. Nie czytane są Depesze Hiszpańskiego Dworu przez Konwencyą Nar: a te w następnych były słowach; Surowe rozkazy, i nacisk okoliczności, usilna staranność Króla Jmci Katolickiego o losie familii i processie Ludwika przymuszaią Kawalera *d'Oscaris* o tym namienić Possowi Francuzkiemu, i iego prosić usilnie, ażeby w Konwencyi potrzebną przewłokę processu wyiednał, dla przywrócenia pokoiu między Francyą i innemi skombinowanemi mocarstwy, i dla obmyślenia środków do przysłużenia się od Dworu Hiszpańskiego dla Francyi.

Tu nastąpiły wotowania, które w przeszłych Numerach Korrespondenta wyrażone były.

Robert pierre żąda exekucyi dekretu dnia iutrzeyszego po południu: *Chambon* zaś był przeciwny temu zdaniu. Ztąd powstał wielki rozruch: tak, że Prezydent *Treilhard* nakryć głowę musiał; i proiekt solwowania Sessyi wniesiono: wotowano na ten proiekt; lecz konkluzya była oboiętna; ponieważ w czasie wotowania, Deputowani mieysca odmieniali. Prezydent powtórnie nakrywa głowę i wotowanie na nowo zaczęte, *Treilhard* i większa część Deputowanych wychodzą z Sali. Członki po lewey stronie zostaią na mieyscu, dla czego Exprezydent *Lacroix* rzecze: ponieważ członki Sessyą chcą kontynuować, mogą według starszeństwa obrać sobie Prezydenta, i wyszedł z Sali *Lacroix*.

Dnia 20. Stycz: Gdy *Lacroix* (iak wyżey rzeczono) z Sali wyszedł Deputowani pozostali Kollegów swoich napominali, aby się nazaiutrz zgromadzili dla naradzenia się o uczynienie przeciągu Exekucyi dekretu. Sam *Robertspierre* zgadzał się na to, ponieważ łatwo leszcze w tey nocy możnaby zamordować Lu-

dwika. *Santerre* zapewniał wprawdzie, że o Temple nie ma przyczyny obawiać się, iednakowoż tak Deputowani iako i Spektatorowie o połnocy rozeszli się.

Nazaiutrz (to iest wczoray) wielka liczba Deputowanych wpisała się, dla mówienia za odłożeniem Exekucyi Dekretu i przeciwnie. *Billot*, *Varennes*, *Pons*, i ieszcze inni chcieli, ażeby o tym nie naradzano się. *Marat* mówi: Rzeczpospolita podobna do domu zabawami różnych gry napełnionego do póki głowa tyrannowi nie spadnie: Ludwik we 24ch godzinach ściętym bydź powinien. *Gesonné* sądzi, iż trzeba zabeśpieczyć spokoyność publiczną, całość życia i maiątków Obywatelskich, iako też i Dzieci oskarżonego. Dopiero roztrząśnienie o przewłoce rozpoczęte było. *Buzot* głos zabiera: pewnie mię teraz zamorduią, rzecze on, ale potomność chwalić mię będzie, obstaię tedy przy zwłoce exekucyi dekretu, ponieważ gdy dekret małą większością głosów ferowanym został, sądzić będą, że przez ułomność ludzką rzecz wymuszona została. Sciągacie powszechne klęski, obce Potencye napadną na Nas; strumienie krwi płynąć będą, handel, przemysł w tym zamieszaniu do szczętu wniwecz obrócą się: a wina nieszczęśliwości zwaloną na Nas będzie. — Ja życzę osobliwie, ażeby nie mógli mówić, że my iesteśmy szczegulnym narzędziem fakcyi, i że pomiędzy Dekretem a exekucyą iego losem Familii Burbońskiey zatrudniamy się, ponieważ iestem wewnętrznie przekonanym, że chcą tylo nowego Króla. Tak iest obywatele, com widział, i słyszał, przymusza mię do za klinania was, byście wszelkich użyli srzodkow, aby po Ludwiku żaden Król inny nie nastąpił. Paryż ludny, łatwo pomiędzy pospolstwem znaleść można partyą, ponieważ iego to nic nie interessuie. W ludnym Londynie Jerzy II. na Tron wsadzony. Kiedy w czasie między Dekretem i exekucyą tych nie wypędzicie: którzy na Tron godzą, iużeście zginieni. *Turiot* rzekł: bardzo na to pomnieć należy, że ci, którzy o wol-

ności mowią, i ią nam daią, sami ią niszczą. Paryż starał się zdanie *Buzota* na pośmiewisko wystawić, i pragnął stracenia Ludwika we 24. godzinach. Nie masz żadnego listu od Króla Hiszpańskiego, *d'Oscariz* nie iest w publicznym charakterze, *Barbaraux* poszedł za *Turiota* wnioskiem. *Brissot* mniemał, że przewłoka ciągnie powszechną woynę, a porywcza exekucya sprawi sprzysiężenie się wszystkich mocarstw, i całe pospolstwo z strony Królewskiey będzie; to będzie nam przyiaźnym, gdy my Dekret przeciągniemy do czasu, póki Francuzi Konstytucyą przed sobą położoną mieć nie będą. Północna Ameryka, rzekł *Tomasz Payne*, iest naszą iedną alliantką, i może nas ammunicyą i okrętami w nadchodzącey woynie wspomodz. —

Francuzki Poseł iest w gotowości do Filadelfii wyiechać, moie nayszczersze życzenie iest, aby ten Poseł oznaymił Amerykanom, że dla ich przyiaźni wyrok zawieszony.

Z Paryża dnia 23. Stycznia. Godzina śmierci przyszła. Ludwik XVI. iuż zginął! Dnia 20. tego mies: stanął w Konwencyi minister sprawiedliwości z doniesieniem, że Rada Wykonawcza do *du Temple* udała się, aby Ludwikowi dekret śmierci ogłosiła. Słuchał go Ludwik i po przeczytaniu wyiął pismo z pugilaressu i oddał nam. Kazano go przeczytać w Konwencyi Narodowey. Te były pisma wyrazy: = Żądam o wstrzymanie się z Dekretem do 3ch dni, dla usprawiedliwienia się przed Bogiem. Żądam, abym mógł z osobą, którą Zgromadzeniu wyszczególnię, samotnie rozmowić się. Żądam, abym od nieustanney był uwolnionym straży, którą od kilku dni Zgromadzenie nademną wyznaczyło. Żądam, abym z familią moią mógł samotnie i wolno pomowić. Żądam, aby się Konwencya Narodowa losem familii moiey zatrudniła. Żądam, aby się taż familia tam udać mogła, dokądby się iey zdawało. Po-

lecam Narodowi osoby, które mnie były przychylne, a z których wiele na swoią sustentacyą nie więcey, iak mierną miały pensyą, którą ia im dawałem, iako równie i osoby prywatne, które cały maiątek swóy na moich dochodach zapewniony miały. Osoby, które ia życzę mieć u siebie, są P. *Edjevos*, (inne doniesienia twierdzą, że P. *Jobertis* żądał) albo P. *Fermontt* mieszkaiącego Nro 283. na ulicy *du Bacq*. Podpisano *Ludwik*.

Konwencya umocowała ministra sprawiedliwości, aby żądaniu Ludwika zadosyć uczynił, i oświadczyć kazała mu, iż wielką zaraz i sprawiedliwą względem familii iego mieć będzie staranność.

Jednak na propozycyą obywatela *la Croix* z okazyi żądanego odłożenia dekretu do 3ch dni, przystąpiono do porządku dniowego.

W Niedzielę tegoż 20. dnia Sty: pożegnał się Król z swoią familią, która około puł-trzeci godziny u niego bawiła. Nad bytnoscią familii u Króla tylko ulitowanie mieć, ale nieopisać ią można. Gdy się Ludwik ku synowi swoiemu zwrocił, razem zawołał: Kaci! Kaci! uczcie się, rzekła żona iego, z nieszczęścia oyca waszego, abyście się śmierci iego niemścili. W poniedziałek z rana d. 21. iako na dniu smierci prosił Ludwik o nożyczki, aby sobie włosy ostrzygł; zabroniono mu. Gdy mu nóż iego odebrano, rzekł: Macie mnie za nieroztropnego, abym ia sam miał sobie śmierć zadawać. — Ubrał się, nie mowiąc słowa żadnego. O w puł do osmey przybył kommendant generalny *Santerre* i Kommissarze Zgromedzenia z oświadczeniem, że chcą na mieysce exekucyi prowadzić. O 3. minuty przeciągu dopraszał się ieszcze Ludwik, żeby z spowiednikiem swoim mógł pomowić, pozwolono; zaraz w tym podał Kommissarzom pakiet papierow (to iest Testament, który iak tylko nadeydzie w dalszey Korrespondencyi naszey doniesiemy) aby oddany był Radzie Zgromadzenia. Po osmey godzinie zaprowadzono go do poiazdu; którym dawniey do Zgromadzenia ieździł. Na mieysce exekucyi przybył na czczo. Spowiednik iego i officer ieden od Gendarmerie iechali z nim. W poiezdzie nic nie mowił. Widziano go w dobrey przytomności i niezasmuconego. Wszystko było spokoyne na drodze, i tylko na wyprowadzaniu z *de Temple* słyszane były niektóre głosy: Miłosierdzie! miłosierdzie! Gdy tedy do stopnia teatru przybył, ieszcze minut 4. lub 5. w poiezdzie zatrzymał się, i z swoim spowiednikiem powolnie mówił, w tym z rezolucyą wyskadł. Miał na sobie suknią ciemno-kafową, kamizelkę białą, spodnie szare i białe pończochy; włosy iego nie były bezporządnie ułożone, na twarzy niezdawała się pokazywać odmiana.

Wstąpił zatym na Teatr; pod-kacik urznął mu włosy, to go zmięszało. W tym obrocił się do ludu, i w mocnym głosie mowił: „Francuzi! ia umieram „niewinnie na tym Teatrze, w tym oka mgnieniu, „kiedy ia gotow iestem stanąć przed Bogiem: po„wiadam wam tę prawdę; przebaczam moim nieprzy„iaciołom, i życzę, aby Francya....." Tu w bębny uderzono, przezco niektóre głosy, o miłosierdzie wołaiące zagłuszone były. Podał więc sam głowę swoię; spadła. Kat ią dwa razy po teatrze obnosił; i powstał wrzask: Niech żyie Narod, niech żyie Rzplta. Ciało iego do Parafialnego Kościoła zawieziono. — Grób był stop 12. głęboki, a 6. stop szeroki. W iego krwi maczali woluntaryuszowie piki swoie, a inni Chustki.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18. Stycznia. Dnia dzisieyszego odprawił się anniwersarz narodzin Krolowey Jmci. Bankierow i inne wszystkie publiczne kancellarye z przyczyny tey uroczystości zamknięte były. Cudzoziemcy, którzy znaydowali się, częścią dla przypatrzenia się wspaniałości Angielskiey, częścią dla oswiadczenia swoiego przywiązania i szacunku ku

familii Królewſkiey, tę rocznicę naywſpanialſzą uczynili, iakiey ieſzcze od czaſow wſtąpienia na tron W. Brytanii Jerzego III. niewidziano.

Okrzyki wzniecone z radości publiczney ſprawią przerażenie, i wściekłością przeciwnikow, którzy w ſwoich ciemnych i niegodziwych układach uproiektowali początek 1793. iako niby uſkutecznienie ich niegodziwych ſpiſkow.

W Poniedziałek oſtatni mówi *Times* przybył kuryer Francuzki z wielą pakietami do P. *Chauvelin* Miniſtra Pełnomocnego Rzpltey Francuzkiey z podpisem *le Brun*. Pewny Officer celny maiąc nieiakieś podeyrzenie na tego kuryera, aresztował go: i ſtawił we Wtorek rano do kancellaryi Sekretarza Stanu Interessow Zagranicznych. Ztamtąd był prowadzonym do Kancellaryi Pana *Dundas*, gdzie długo examinowano. Ta okoliczność, mówią duchy Republikantſkie, ściągnąć powinna konieczną deklaracyą woyny ze ſtrony Francyi.

Gdy tym czasem takowy uczynek ieſt ſkutkiem naturalnym, i proſtym Parlamentowego Prawa o Cudzoziemcach.

Jeſzcze nigdy niewidziano takiego przygotowania do woyny, iakie teraz czynią po wſzyſtkich Departamentach. Zakładaią magazyny niezmierne, ammunicyi tak lądowey, iako i morſkiey. Francuzi grożą nam wpadnieniem w przypadku woyny. Po brzegach wſzyſtkich morſkich liczne i mocno uzbroione ſtoią warty. W oſtatnią ſobotę wyſzedł ordynans do Admiralicyi uzbraiania dwóch okrętow liniowych i 4ch fregat. Rozkazano takoż z ſzpitalu *de Grenwich* wybrać z inwalidow, maytków zdatnieyſzych do pracy i wyſłać ich do portu dla pomagania pracuiącym około uzbraiania okrętow, ażeby w nayprędſzym czaſie gotowe do żeglugi były.

Miniſter Francuzki *Chauvelin* oddał do gabinetu naſzego memoryał od Rady Wykonawczey dnia 4go tego mies: datowany, w którym ſkłonność do zachowania pokoiu deklaruie, i ile możności chcąc uniknąć woyny; pragnie na zanieſione ſkargi od Anglii dać tłomaczenie, którego iednak żadną miarą Agentowi (ponieważ Francya nigdy go nieuzna) powierzyć nie może. Z tych miar zaleciła Rada Wykonawcza obywatelowi *Chauvelin* proponować maiącemu kredencyales ſwoy od przeſzłego Króla. — Wſzakże i Hiſzpania żadnych nieczyniła trudności do ugody z obywatelem *Bourgoing*, który ſię w podobnym charakterze znaydował. (Teraz naſtępuie Paryzkich wiadomości iuż znaiome obiaśnienie) a na oſtatku mówi Rada wykonawcza. Francya niedba o zadne zdobycze; zaięcie Niderlandu dotąd trwać będzie, póki woyna i wolność Belgom zabeſpieczona i umocowana niezoſtanie; na ten czas niech oni niepodległemi i ſzczęśliwemi będą. Francya nadgrodę ſwoią w pomyślności ich znaydzie. Jeżeli zobaczy ſię te nacya w zupełney wolności, aby wolę ſwoią bez wſzelkiego podlegania wykonywac mogła, na ten czas niechby Anglia i Hollandya, w przypadku, ieżeliby ieſzcze otwarcie Skaldy za ważne być ſądziły, z samemi Belgami bez pośrzednictwa o tym innych Potencyi między ſobą uczyniły rozprawę &c.

Memoryał wyżey wſpomniony odebrał *Chauvelin* od Lorda *Grenville* z naſtępuiącą odpowiedzią. Podług prawdziwych wyrazow, które niżey podpiſany Panu *Chauvelin* miał honor oddać, czuie ſię być przymuſzonym przyſłany iemu papier z rana odebrany, nazad powrócić. Ponieważ go sądzi być godnym nieprzyięcia, gdyż Pan *Chauvelin* w nim charakter ſobie przyznaie, którego W. Brytania uznać nie może. *Grenville.*

Dnia 7. t. m. znowu Chanvelin Lordowi Grenville długą podał notę, w którey ſię na cło zażała włożone na zboża do Francyi ſtatkami ſprowadzane. Na tę odpowiedział Grenville: że ma zlecenie iemu iak naywyraźniey odpowiedzieć: że przy tera-

źnieyszych okolicznościach w Anglii na tych zasadach przestawać się będzie. które dogodne będą bespieczeństwu, pokoiowi, i prawom kraiowym, które zabespieczą alliantow za zaporę wszelkim zamiarom koniec chlubie i powiększaniu się uczynią, które każdego czasu reszcie Europy niebespieczne są, a teraz tym bardziey, kiedy przez rozmnożenie się takich zasad wspieraią się, które zniszczenie wszelkiego towarzyskiego porządku za sobą niosą.—Przygotowania morskie trwaią nieustannie, a na powiększenie mocy lądowey 100. chorągwi Woluntaryuszow zaciągaią, z których każda z 100. ludzi składać się będzie.

Irlandzcy Katolicy niedawno do Dworu naszego podali adress, który bardzo łaskawie przyięty został.

Dnia 11. t. m. Parlament Irlandzki rozpoczął się spokoynie. P. *Calonne* znayduie się w Madrycie.

BELGIUM.

Z Brabancyi dnia 5. Stycznia. Rozchodzi się tu pismo P. *Van der Noot*, w zamiarze iak powiadaią trzech mocarstw zkombinowanych, uskutecznienia projektu, które Xcia *de York* albo *de Clarence* ustanowić chcą za rządce *Niderlandu*. Pismo to tak się zaczyna. *Van der Noot* do Belgickiego ludu. Pytaią mię: gdzie ja iestem? w Anglii, w Narodzie Belgom przyiacielskim, ludzkim i ku cudzoziemcom wspaniałym, który nie raz formę rządu innym przepisywał Narodom. W. Brytania od wszelkiey obcych Państw krytyki daleka, w cudze nie miesza się sprawy. I owszem stosowne do pokoiu względem wszystkich mocarstw układa środki, a zasady Konstytucyi, która Anglików od 1688. Roku szczęśliwemi czyni, stale ugruntować pragnie. Gdyby farby tego politycznego obrazu odnowić potrzeba było, tedy sama przez się ma dobrych malarzow, którzy według ley upodobania i w czasie przyzwoitym odtuszuią go. Anglia iest oryginalnym Narodem, i żadnego postaci wyobrażać na sobie nie będzie, iest można w handel, i przeto lubi pokoy.

Pytasz się mię Narodzie dobry Belgicki, dla czego u ciebie nie iestem? oto dla tego, że Austryacy iescze u was znayduią się, że są ci, którzy od gruntownych prawideł naszey Konstytucyi odstąpiwszy, w błędach znayduią się, i niszczą przywileie dworu Wiedeńskiego. Gdyż ślepo iedney strony trzymać się, albo tego, lub owego Narodu postaci niewolnictwa na sobie wyobrażać niepotrzeba, lecz sobie samym podobnemi być powinniśmy. Pytasz się mię daley, co też ia myślę o teraźnieyszym losie oyczyzny? Dowiesz się z czasem — Tu autor oświadcza swoię wdzięczność Francyi, że iego i oyczyzny nieprzyiacioł wypędziła, tym czasem spodziewa się, że gdy Rzplta Francuzka do zamierzonego celu przyidzie i swoie granice ubespieczy, dozwoli też Belgom zostać wolnemi według swego zdania. Wolność Belgów zależy na starożytnych zasadach *Joyeuse Entrée*, ponieważ w sobie Prawo Człowieka zawiera równość. — Stangret Generała *Dumouriera* równym w prawie Belgowi uważanym być niepowinien, do póki takowych własności, iako ten mieć nie będzie, tylko w ten czas, gdy też własności otrzyma: równym onemu zostanie. Każdy bez różnicy urodzenia ma Prawo do wszystkich urzędow i godności. Naród może według owego Prawa dla umocnienia władzy wykonawczey obrać którego Xiążęcia z sukcessyą; lecz z odpowiedzią za niedopełnienie obowiązków. Jemu pensyą wyznaczyć i nadać mu tytuł, iaki się Narodowi podoba, tym czasem zakazuie *Joyeuse entrée* wszelkiego uszczuplenia Religii wprowadzoney, Duchowieństwa i ich dochodów, gdyż duchowieństwo równe znosi kraiu ciężary, iako i reszta obywatelow, a Naród na tym nic nieszkoduie. Co się tycze *Skaldy*, to szczegulnie do Brabancyi się ściąga. bo Flandrya ma swoie porty, to iest tylko wymysł handlarzow, że przez otwarcie Skaldy, Flandrya dawnieyszy swoy wzrost wezmie. Nakoniec zachęca *Van der*

Noot Belgów do ſpokoyności; czci i uſzanowania Religii, Prawa i Duchowieńſtwa, do wdzięczności, ku Rzpltey Francuzkiey, do uſtanowienia mocy żołnierſkiey ,aby w ten ſpoſób ſwoią niepodległość zabeśpieczyli.

Z Bruxelli dnia 12. Stycznia. We srzodę Baron *de Hove* członek przeſzłego Stanu 23. wybranych, ktorzy d. 29. Grudnia nominowani byli, areſztował, przeto, że pomimo zakazu Reprezentantow Stanu zgromadzili ſię Po dwudniowym areſzcie na wolność wypuszczeni zoſtali.

Dnia 15. Stycz: Gnał Moreton, Kommend: en Chef Hannonii i Brabancyi, pisał do Reprezentantów tymczasowych ludu Bruxelſkiego Liſt w tych wyrazach: Posyłam wam Obywatele dekret Konwencyi Narodowey dnia 15. Grudn: zapadły. Dnia wczorayszego doszedł mnie, dziś urzędownie oddaię go wam, lubo macie o nim wiadomość. Przyſtępuię do operacyi, które z tąd wynikaią Przyiaciele wolności i równości ſtosownie do tego dekretu wyſtali Reprezentancyą tymczasową, zapraszaiąc wszyſtkich, aby się do niego ſtosowali.

Dnia 16. Stycznia. Wzięto w areszt w domu Barona *de Howe* 23. Elektorow, którzy proiektowali, iakimby sposobem przeszkodzić mogli utrzymywaniu ſię osob na urzędy wybranych. Wzięci są na mocy proklamacyi Generała *Dumorier*, który zabrania obywatelom gromadzić ſię. bez wyraźnego dozwolenia ludu, pod karą wymierzoną dla gwałcicielow spokoyności publiczney. Od tego więc czasu, w ściſłym więzieniu, i pod liczną wartą są trzymani.

Przyiaciele równości i wolności, wzywali przez affisze wszyſtkich obywateli tego miaſta, do proteſtacyi przeciwko czynnościom zgromadzeń pierwiaſtkowych zaszłym na dniu 29. przeszłego miesiąca.

Rzecz ieſt podobna do prawdy, że kray Leodyiſki, żąda bydź przyłączonym do Francyi. Już bardzo wiele miaſt oświadczyło takowe chęci.

Oſtatnie wiadomości z Hollandyi nam donoſzą, że ſtany generalne wydały rozkaz całą ziemię, która ſię ciągnie od *Berg-Op-Zoom*, aż do *Bredy* wodą zalać, moſty też są pozrucane, któreby mogły nieprzyiacielowi przeyście ułatwić.

AMERYKA.

Z Filadelfii dnia 11. Października. Woyna ſię toczy z zaiadłością z ſtrony barbarzyńcow. Trzeba ſię po wszyſtkich obawiać ſtronach, ażeby południowe nie złączyły ſię z pułnocnemi kraiami dla attakowania nas zo wszą, przezcoby położenie nasze nayniebeśpieczneysze było. Zgromadzenie Narodowe nadało moc władzy wykonawczey użyć nayprzezorniey wszelkich śrzodkow ku obronie kraiowey przeciwko wszelkim niebeśpieczeńſtwom, o których tylko wiadomość powziąć może; nim zgromadzenie obmyśli śrzodki do obrony powszechney, co nie tak rychło ſtanie ſię, uważaiąc niepośpiech w czynnościach, a nadewszyſtko: że powszechne zgromadzenie zatrudniaiące ſię całym rządem wielu prowincyi mniey do tego wpływa; zdaie ſię: iż różność bogactw, i ich produktow ziemnych w cale insze ſkładaią granice iednych Prowincyi względem drugich; która różnica sprawi koniecznie wielką oboiętność, beśpieczeńſtwa wzaiemnego.

WŁOCHY.

Z Turynu dnia 18. Grudnia. Królowa oddala wszyſtkich Francuzow, którzy iey Dwor ſkładali, dla umnieyszenia w tym czaſie koſztu ſkarbu Królewſkiego, Dwory Króla i Królowey ieden ſkładać będą. Xiężna Prowencyi takoż od 1. Stycznia przeszłego Roku Dwor ſwoy umnieyszyła, ta Xiężna równy Dwor będzie utrzymywała, iak był przed maryażem.

Z Neapolu d. 1. Stycznia. Przez ſzturm okręt Liniowy Francuzki *Langwedoce* od 90. Armat ſkołatany do portu przyłądowano. Rząd nasz rozkazał; aby wszelka pomoc do naprawy dana była. Drugi okręt Francuzki *Entreprenant* od 74. armat bez naymnieyszego uſzko-

dzenia tu przybył. Kapitan okrętu *Langwedoc* z innemi officerami na ląd wyszli: i oddali Francuzkiemu Miniſtrowi P. *Macau* wizytę. Dwor nasz w *Caserta* znayduie ſię.

Papież Pana *Severi* Kawalera Maltańſkiego za Generalnego kommendanta morſkiego mianował.

Z Nicyi d. 6. Stycznia. Zda ſię, że wyprawa do Sardynii Francuzow, ma bydź wkrotce przedſięwzięta. Dnia 4. i 5. t. m. w Wilefranche 6,000. ludzi, na 42. transportowych ſtatkach odbiło ſię od Brzegow. Okręt liniowy de Bourdeuax, i 3. Fregaty eſkortuiące popłynęły razem. Te nayprzód do Ajaccio w Korsyce udadzą ſię, dla złączenia ſię z częścią eſkadry Contra-Admirała *Truguet*, toż 10,000. Korsykanow, do wpadnienia na wyſpę Sardynią pomocą będą.

W *Toulon* uzbraiania ſię morſkie z wielkim odprawuią ſię pośpiechem. We dni święte, i niedzielę roboty nie uſtaią. Przybyło tam wiele nowych ſtatkow Angielſkich ze zbożem. Ładunek iednego ſkładał ſię z ſukna, trzewikow, flint. i ſzabel dla ubrania, i uzbroienia Gwardyi Narodowych.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 19. Stycznia. Tylko co tędy z Londynu do Niemiec przebiegł kuryer: iuż ſię rozchodzą wieści o Deklaracyi woyny przez Anglią wydać ęſi maiącey Francyi coraz mocnieysze.

Admiralicya tuteysza Rzeki Mozelli usposobiła do woyny 1. Fregatę od 36. armat, i 4. małe ſtatki, i okręt Liniowy admirał Ruyter od 64. armat.

Do Brabancyi coraz przychodzą świeże woyſka z Francyi, i nadzwyczaynie wiele artylleryi. . . . .

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 29. Grudnia. Nasze woyſka i Artylleryа coraz ku granicom Francuzkim zbliżaią ſię, i powiadaią: że Miniſter Francuzki naszego Dworu zapytywał ſię o przyczynę zbliżenia ſię; jutro kuryera wyszle z zapytaniem od Hiſzpanii.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO I ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 9. Lutego 1793. Roku.

Liſt JW. i JO. Marszałków Konfederacyi Generalney Obu Narodow, do Króla Jmci.

Odpowiedź (taką Nayiaśnieysza Konfederacya dać zleciła JW. Małachowſkiemu *Kanclerzowi W. Kor: na Deklaracyą Dworu Berlińſkiego, przez JP. Barona* de Buchholtz *dnia 16.* Januarii *podaną) zapewne zyſka approbacyą W. K. Mci. Zawſze Konfed: Gener: żąda łączyć ſwe prace do Dobra Oyczyzny dążące z zdaniem W. K. Mości, i czym zawilsze są okoliczności, tym bardziey iedności Króla z Narodem potrzeba, te są żądania Konfed: Generalney, która nic innego nie ma przed oczyma, tylko aby tak rzeczy kierować, iżby oszczędzić klęski dawnemi czynami ściągnione, i aby dobro ile możności zbliżyć.*

My zaś z powinnym respektem zoſtawać mamy honor

Waszey Królewskiey Mości.

ZALECENIE.

Marſzałkowie Wielki i Nadworny Koronni, wraz z Aſſeſſorami przez Nayiaśnieyſzą Konfederacyą Oboyga Narodow przydanemi, zalecamy wſzyſtkim Kſięgarzom, iakiekolwiek kſiążki, bądź w ięzyku kraiowym, bądź zagranicznym przedaiącym i rozno ſzącym na przedaż kſiążki tu w Warſzawie znayduiącym ſię, ażeby przed Juryzdykcyą naszą na ſeſſyi Ekonomiczney w dniu 18tym mieſiąca i roku teraźnieyſzych w Pałacu Rzepltey Kraſińſkich zwanym odprawiać ſię maiącey, z rana o godzinie iedynaſtey niezwłocznie ſtawili ſię. Którzyby zaś nieyſzey Rezolucyi niepoſłuſzni byli, i przed juryzdykcyą ſwoią nieſtanęli; Ci nietylko przedawania

dalszego książek i utrzymywania księgarni pozwolenia niezyskaią; ale nadto iako niepoślu'zni rozrządzeniom naszym, podług Prawa przyzwoicie karani będą deklaruiemy. Chcąc zaś aby takowe rozrządzenia nasze przez publiczną wiadomość każdego doszło podać do gazet kancellaryi swoiey zlecamy. Dan w Warszawie dnia 6. Mca Lutego 1793. R.

(L. S.) *Zgodno z Protokułem*

Michał Kraiewski Regent S. M. K. Nayw: Inst:

NIEMCY.

Z Moguncyi d. 13. Stycznia. Zgromadzenie Przyiacielskie wolności i równości wczoray przy odgłosie armat Drzewo Wolności i 2. piki wszczepiło. Generał *Custine* sam był tey uroczystości przytomny, i pakiet zkręconego papieru w ogień rzucił. Przywoz do naszych magazynow żywności nadzwyczaynie wielki.

Z Frankfurtu dnia 19 Stycz! Dwór Duński w pieniądzach ma dostarczyć *Kontyngens* na woynę Imperyi z Xięstw swoich przypadaiące. Woysko Pruskie składaiące się z 20,000. ludzi maszeruie ku Wesel, dnia 14 t. m. iuż się znaydowało przy Munster. Xiąże Fryderyk de Brunswick udał się do Kolonii.

Piszą z Wiednia, iż Cesarz zwołał wszystkich Prezyduiących w Trybunałach swego Państwa, aby się z niemi naradził o środkach osłodzenia losu swych poddanych.

Z Frankfurtu dnia 22. Stycz. W Moguncyi dnia 13. tego mieś: Drzewo wolności 70. stóp wysokie z wielkiemi uroczystościami wszczepiono, przy tey okazyi Generał *Custine* na Ołtarzu wolności spalił wszystkie oznaki wyższego i niższego stanu Szlachectwa, Pargaminy, Koronę, Berło, Jabłko, i t. d. resztę zaś w grobie na to sporządzonym zagrześć na wieki kazał.

Od Menu d: 22. Stycznia. Generał *Bournonville* miał bydź do aresztu wzięty, za niedopełnienie nakazu stawienia się w Paryżu.

Trzech Francuzów udaiących się za Emigrantów okutych przywieziono do Magdeburga, którzy w Wezel Magazyn spalić zamyślali.

Z Wiednia dnia 10. Stycznia. Już teraz lekkich Dragonii i Huzarów Regimenta, prócz stoiących Regimentów Weszey i Szeklerów przy granicach Siedmiogrodzkich, wszystkie ku Rhenowi są w poruszeniu.

Poseł Rossyiski Graff Rosumowski od Monarchini swoiey beczułkę złota 60,000. cz: zł: zawieraiącą odebrał. Te naszemu Dworowi na interes samemu tylko Cesarzowi wiadomy, oddane być maią.

Xże Generał *Cobourg* Feldmarszałkostwo ma nad Imperyi woyskiem obiąć, Cesarz pod Ekwipaż woienny Grafa *Ferraris* i *Wurmsera* swoie własne dał powozy pierwszemu 70,000. a drugiemu i trzeciemu po 50,000. Złł: Ryńsk: na dowód wdzięczności dać rozkazał.

Dnia 12 Stycz: Xże *Rychelieu*, który na początku Grudnia do Petersburga ztąd ieździł, powrócił tu, w przeszłym tygodniu, i niezwłócznie przedsiewziął podróż do Bryzgawy dla oddania Listów Xięciu de Condé od Imperatorowey Rossyiskiey. Pośpiech tey podróży oznacza wielkiey wagi interessa, które Katarzyna II. końcem ratunku nieszczęśliwych chce uskutecznić. Twierdzą też, że Xże de Rychelieu przywiózł Depesze do Ministerium Wiedeńskiego, w których ma bydź układ naystrasznieyszego uzbroienia się Europy, aby ukrócić zapędy nowey Rzeczypospolitey, i co nayrychley powszechny przywrócić pokóy.

Dochodzi nas wiadomość, że Cesarskie Woyska z iedney strony zbliżyły się iuż do Menu, z drugiey przez Mergienteyn przeszły. Dway ostatni Kurye rowie z Konstantynopola donieśli, że Rossya od morza czarnego liczne woyska lokuie, twierdzą, że 20000 ludzi wyznaczonych iest dla zasłonienia Krymu, znaczne też Dywizye z strony Oczakowa rozstawione będą,

Z Auſtryi d. 19. Stycznia. Między wielu daiącemi na teraźnieyszą woynę znaczne ofiary, żołnierz za ofiarowanie iednego Suweryna, doſtał od Cesarza assygnacyą na czer: zł: 50. nadgrody.

DONIESIENIA.

JP. S Condè Traktyernik i Pasztetnik Francuzki uwiadomia Publiczność; że mieszka w nowey Kamienicy należącey do Pałacu Star ściny Wollbro: na Ulicy Danieloſka; wychodząc z Senatorſkiey naprzeciw Pałacu Potockiego. Trzyma Billard, Kawę, Stół miesięcznie i ſpoiedynczo, można też doſtać u niego pasztetów ciepłych różnego gatunku: i na zimno dla podróżnych, byleby dniem wprzód był uwiadomiony; W tymże zabudowaniu znayduią się appartamenta, pokoie, poiedyncze ſtaynie, wozownie do naięcia razem: lub poiedynczo kwartałami, lub miesięcznie, znak ieſt: a l'hôteldu Nord.

Maria de le Lena donosi Publiczności, że na Podwalu pod znakiem Sereny Nro 505. ma Bilard, Poncz, Chocolade, Kaffę, Wino. Likwory Angielſkie, Piwo w różnych gatunkach, kazdego czasu ciepłe i na zimno potrawy; Kiełbasy sposobem Wiedeńſkim sporządzone; można u niego obſtalować na bale wszelkie przysmaki; w Zapuſty teraźnieysze mieć będzie Pączki Wiedeńſkie i Bawarſkie w cenie od grosza srebrnego aż do Zł: 1. które na dwie godziny wprzódy obſtalować, a nawet i w Poſt wielki ieść ie będzie można, te od wielu iuż guſtowane i chwalone były.

W Sklepie P. Deringa, przy Nowo-Mieyſkiey bramie Nro 164. nayduią się świeże nadeszłe nasiona Wiedeńſkie w bardzo dobrych gatunkach za ſłuszną cenę,

W Drukarni P. Zawadzkiego wyszła z Druku druga część Roku Fizyczno-Moralnego, to ieſt na Miesiąc Luty, uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i opatrzności uważanemi, na drukowym papierze Cena Zł: 2. na kleiowym 3. na hollenderſkim 4.

U Fraasa Kupca Warsz: w Kamienicy JPP. Rezlera i Hurtyka na Krakowſkim Przedmieściu pod Nrem 451. na przeciwko XX. OO. Bernardynów Kościoła, znayduią się do sprzedania na funty lub na łóty różnego gatunku Nasiona Zagraniczne Ogrodowe gospodarſkie i kuchenne w naylepszym gatunku za ſłuszną cenę, Affisze tychże Nasion rozdaią się w Sklepie, gdzie się przenaią.

Sukcesorowie ś. p. JP. Sylwestra Obniſkiego Towarzysza Kaw: Narod: woyſk kor: lubo kilkokrotnie przez liſty donosili JP. Ianowi Obniſkiemu Podporucznikowi kaw: narod. woyſk kor: ze JP. Sylwester Obniſki w części swoiey wsi Zyrach w Woiewodztwie Podlaſkim Ziemi Drohickiey sytuowaney na dniu 1. Grudnia Roku dopiero zeszłego 1792. z tym ſię rozſtał światem, a dotąd żadney nie maią od rzeczonego JP. Podporucznika odezwy, umyślili onegoż tym publicznym o śmierci brata swego uwiadomić doniesieniem: aby dla dyspozycyi maiątkiem (iako po bezpotomnym) do podziału między sukceſſorow pozoſtałym, przybywał, lub gdyby to przybycie w tym czaſie być nie mogło swoie zgłoszenie się do Miodusow przeſłał pod adreſſem JP. Zbonſkiego Pocztmayſtra w Krzemieniu. To doniesienie gdy czytane będzie od przyiaciół i znaiomych JP. Obniſkiego, upraszaią ciż sukcessorowie Obniscy-o doniesieniu temuż, ſkoro pewnieyſzey o nim wiadomości, gdzie ſię znayduie, zaſięgnąć będą mogli.

NER 13.

We Wtorek dnia 12. Lutego roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

PROTESTACYA.

Skonfederowaney Rzeczypoſpolitey Polſkiey, przeciwko gwałtownemu wtargnieniu woyſk Pruſkich w Państwa teyże Rzeczypoſpolitey.

Rozmaite, a te nader ważne wydarzenia czyniły Polſkę na przemian potężną i ſłabą; ale w każdym rzeczy kraiowych ſtanie, umiał Polak zachować ſtałość oznaczaiącą wielkość charakteru jego. Od czterech lat odmieniła ſię zupełnie poſtać Narodu. Seym 1788. roku zaczęty, w czaſie, w którym zbieg wſzyſtkich okoliczności czynił Narodowi nadzieie ugruntowania rządu wolney Rzpltey, zamienił ſię w ſmutną nieſzczęść kraiowych epokę. Cnota ſeymuiących uwiedzioną, a nayczyſtſze chęci omylonemi zoſtały. Uſtawa rządu rewolucyą dnia 3go Maja 1791. roku utworzona przeciw woli Narodu, bez porozumienia ſię z poſtronnemi, zmieniwſzy Rzepltą w Monarchią, deſpotyzm wewnątrz, niechęci zewnątrz ſprowadziła. Niſzcząca ſwobody odwieczne Polakom krwią przodków nabyte, niedogodna intereſſom otaczaiących nas Mocarſtw, Konſtytucya tym ſamym utrzymać ſię nie mogła. Nayiaśnieyſza Imperatorowa Roſſyiſka pamiętna związkow przyiaznych i gwarancyi ſwoiey, aliantka Rzepltey, oświadczyła jey pomoc do odzyſkania rządu Republikantſkiego, udzielności, niepodległości i całości Narodowey. — Cnotliwi obywatele, co wolność cenili nad życie, niewahali ſię łączyć z zbawiennemi dla oyczyzny ſwoiey zamiarami; insi wśrzód kraiu ulegaiąc okolicznościom, czekali tylko ſzczęśliwey, która zbli-

żyć się miała pory. Deklaracya Dworu Rossyiskiego zapewniła Polakom Rzeplтą, rząd wolny, niepodległość narodową, i całość kraiów, woyska Rossyiskie weszły niosąc pokoy i wolność. Złe użyta siła zbroyna Rzepltey, opieraiąc się mocą, ściągnęła tę stratę żołnierza, którą każdy cnotliwy opłakiwał Polak; nareszcie czas obłąkania i zaburzenia minął, duch iedności złączył wszystkich. Do związku Konfederacyi w *Targowicy* zrobioney na dniu 14tym Maja 1792. roku cały Naród przystąpił, woysko i Król. W ten czas trwogi i nieszczęść mieysce, zastąpiła nadzieia i radość. Spokoyność wewnątrz, dzielne zewnątrz wsparcie, przyiaźni z Sąsiadami, i sprawy popieraney słuszność, żadną boiaźnią nieprzerażały umysłów. Charakter Polaka niedopuścił prześladowania, a przeciwiaiących się czynom zbawiennym Konfederacyi, ani osoby, ani maiątki, naymnieyszego nie poniosły uszczerbku. Woyska Rossyiskie w kraiu rozłożone zachowywały karność woyskową, a uciążliwości osobiste obywatelów, nie z rozkazu władzy naywyższey, i od własnego częstokroć żołnierza, wśrzód głuchego pokoiu doświadczone, były tylko winą szczególnych kommend, i rychłe im przynosiło się zaradzenie. Już Konfederacya Generalna zmierzała do celu swego, pracuiąc około dźwignienia budowy rządu Republikantskiego, coby i Narodowi wolność i sąsiadom spokoyność z przyiaźnią zapewnił. Już Rzeplta miała kosztować na łonie pokoiu słodkich owoców starań obywateii znayduiących się u steru rządowego. Już nakoniec Naród przekonany o czystości chęci naszych, oczekiwał w spokoyności pomyślnego czynności naszych skutku. W tym były stanie rzeczy Polskie, kiedy Deklaracya Króla Jmci Pruskiego przeraziła trwogą umysły Polaków. Powody wkroczenia woysk Pruskich w kraie Rzpltey Deklaracyą wyiaśnione, nie mogły nayokropnieyszych niewzbudzić podeyrzeń w prosto zawsze myślących i czyniących Polakach. Król Jmć Pruski przerażony niby rozkrzewiaiącą się w Polszcze Demokratów sektą i wspieraiącemi ią klubami, niechcąc przy otworzeniu kampanii wtyle siebie zostawiać nieprzyiacieła, rozumiał być potrzebą, kazać wyiść części woyska swoiego. — Nieprzerwana tak woyskowych rapportów, iako też Konfederacyi mieyscowych i administracyi rządowey z Konfederacyą Generalną kommunikacya, zapewniaiąc ią o naywiększey wszędzie w kraiu spokoyności, czyniła niepotrzebnemi wszelkie nadzwyczayney ostrożności środki. Po odebraney Deklaracyi Króla Jmci Pruskiego zadziwiona nie przekonana postąpiła, iak tylko naywiększa dla sąsiada, przyiaciela i alianta, względność wymagać zdawała się. — Oświadczyła natychmiast Notą odpowiednią: że żadney w kraiu niespokoyności nie ma, że kluby rewolucyine są zakazane, że nakoniec siła kraiowa i pomoc będących w kraiu woysk Rossyiskich iest aż nadto dostateczną do zapobieżenia, rozruchom, że zatym żądaniem iest Rzpltey, aby Król Jmć Pruski woyskom swoim wchodzić w iey kraie nierozkazywał. Po takiey nocie Konfederacya Generalna nie potrzebie, ale spokoyności Króla Jmci Pruskiego dogadzaiąc, zaleciła wydać rozkazy, aby korpusy woyska Rzpltey były w gotowości do użycia ich, ieźliby iakie wymagały tego zamieszki. Po uczynionych tych aż nadto dostatecznych krokach spodziewała się Konfederacya, spodziewał się Naród cały, że zaspokoiony w troskliwości Król Jmć Pruski wstrzymać rozkaże marsz woyska swoiego, tak po przyiaźni sąsiada, godności wolnego Narodu, spodziewać się należało. Mimo tak uroczyste oświadzzenie nasze, mimo oczewistość rzeczy, woysko Pruskie podstąpiło pod miasto *Toruń*, a gdy Mieszczanie, iak na cnotliwych przystało, wpuścić żołnierza obcego wzbraniali się; zastrzelone miasto, wymierzone działa, nakoniec wyłamano gwałtownie bramy, spędzony żołnierz mieyski, i iakby szturmem wzięte bez-

bronne miasto; a Regimenta Pruskie z okrzykami radości wesoło weszły. Nie było tam woyska Rpltey, wiara publiczna strzegła go, i ta zgwałconą została. W tym czasie garnizony nasze, nad granicą w Wielkiey-Polszczę rozstawione, z orężem w ręku po nieprzyiacielsku napadniono, a siłą i likiem z stanowisk ich wyparto. W mocy przyrzeczeń, w świętości Traktatów zaufani, aniśmy się mogli spodziewać podeyścia, lub gwałtu ztamtąd, zkąd przyiaźni i pomocy żądać mamy prawo, a korpusy nad granicą przyiacielską zostawione, na spokoyności tylko wewnętrzney skuteczne powściąganie, do boiu nieopatrzone, armat nawet niemaiące, ani na obronę przeznaczonemi nie były. Trzymamy po sprawiedliwości, po wielko-myślności Króla Jmci Pruskiego: że odebrawszy Notę naszę odpowiednią, krok uczyniony cofnąć zechce; że przyiaźni swoiey ciągle daiąc dowody, nie będzie popierał zgwałcenia Territorium przyiacielskiego i woyskom swoim wynieść rozkaże. Zapewnieni o słuszności sprawy naszey, nieobawiamy się żadnych pretensyi od kogożkolwiek do kraiow Rzpltey, tylą Traktami i naypóźnieyszym nawet 1775. roku od sąsiadow naszych, i od samegoż Króla Jmci Pruskiego gwarantowanych. Wierni przysiędze naszey, wierni oyczystey wolności, wierni odwiecznym swobodom Rzpltey. i własnemu powołaniu, protestuiemy się iak nayuroczyscicy w obliczu świata. przeciwko wszelkiey kraiow Rzpltey Polskiey, albo iakieykolwiek z iey attynencyow uzurpacyi, oświadczamy: że do żadnych umów o oderwanie iakieykolwiek ich części, przez żaden nienależemy sposób, że bronić wolności naszey, niepodległości i całości, ostatnim krwi wylewem gotowiśmy. — Spodziewamy się, że dwory Cesarskie na mocy gwarancyi swoiey, że Narody wszystkie z wspólnictwa interessow własnych, nie będą oboiętnym okiem patrzyć na złamanie Prawa Narodów, na zburzenie spokoyności sąsiedzkiey

i gwałtowne kraiow przyiacielskich napadnienie, szczególniey ta wspaniała Monarchini (w którey całą położylismy ufność) zapewniwszy nas przed Europą, nieda zachwiać się chwale swoiey, a dźwigaiąc nachylony do upadku świetny od wieków i wolny Naród, wielkie to ze wszech miar dzieło, do tylu inszych unieśmiertelniaiących ią doda czynów. Nakoniec czystość chęci i zamiarów naszych światu całemu odkrywaiąc oświadczamy: że nie inszy cel prowadzi nas, tylko żeby Polakom oddać Rzeczpospolitę rządną, wolną, niepodległą i całą, albo tę utrzymamy, albo żaden z nas pomyślności iey nieprzeżyie. Dan w Grodnie na sessyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 5go Mca Lutego 1795. R.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Alex: Xże Sapieha
G. A. K. Marsz: Konf: Kancl: W. Marsz: K.
Koron: W. X. Lit:

Nota JW. Sywersowi *Ambasadorowi Pełnom: Nayiaś: Imperatorowey całey Rossyi przez Konfederacyą Generalną Oboyga Narodow podana.*

Miłość tey Oyczyzny, którey wolność wewnątrz uciśnioną a całość zewnątrz zagrożoną były, chęć i nadzieia, zapewnienia i utwierdzenia ich ściśłym związkiem z tą potęgą, którą partya na przeszłym Seymie panuiąca, usiłowała zniechęcić na Polskę, a która przecie iedna w iey zbawieniu, własną korzyść znaydować mogła. Te pobudki kierowały dotąd postępkami Konfederacyi Generalney; iey ufność nieograniczona w Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey Rossyi staie się dzisiay nowym ufności powodem. Jakże ta Monarchini wszystkim swoim czynom, wielkości i wspaniałości cechę nadaiąca, mogłaby zezwolić na zgubę Narodu, który pociągnięty ofiarami przyiaźni i pomocy w obecności świata całego oświadczonemi, iedynie i zupełnie na niey polega? Kon-

federacya Generalna daleką iest od podobney myśli, i nie ona potrzebuie bydź zabeśpieczoną, ale Narod zdawna klęskom podpadaiący zwykł się łatwo trwożyć; pamięć nieszczęść przeszłych, czyni go o przyszłość nie spokoynym, nagłe i gwałtowne wkroczenie woysk Pruskich w Wielko-Polskę, którego Rzpltey Skonfederowaney przełożenia, ani odpór małey części woyska Polskiego, w tamtey stronie pod ten czas będącey wstrzymać nie mogły, słuszną boiaźnią uderzyło wszystkie umysły. — Wieści nowego podziału rozchodzą się z trwogą po całym kraiu. — Zawady przez JPana Igielstroma kommenderuiącego woyskiem Rossyiskim stawione naprzeciw ruszeniu woysk i armat Rzpltey, zwiększaią niespokoyność powszechną i daią mieysce nayokropnieyszym domysłom. (Konfederacya Generalna przyłącza tu listy JPana Igelstroma) iego tylko myśli wyrazem one bydź mogą, a nie Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey Rossyi, która inaczey dotąd przemawiała do Rzeczypospolitey Skonfederowaney, a która sobie sprzeciwiać się nie umie. Wszystkie te nieprzewidziane zdarzenia, pociągaią Konfederacyą Generalną, iżby się nieodwłocznie udała do Nayiaśnieyszey Jmperatorowey całey Rossyi, spodziewa się Konfederacya Generalna od tey Monarchini nowych zapewnień, któremiby zatrwożonych współ-Obywatelow zaspokoić mogła. — Wszyscy oni przysięgli obstawać przy całości Rzpltey, a ta przysięga, która wprzódy była w sercach niż w uściech Polaków, godną iest zasadą związku utworzonego, pod opieką Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey Rossyi. — Niżey podpisani Marszałkowie Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow maią honor za iey rozkązem podać tę Notę JW. Sywersowi Posłowi Pełnomocnemu Nayiasnieyszey Imperatorowey całey Rossyi, aby doszła rąk wspaniałey iego Monarchini. Dan w Grodnie Dnia 6go Lutego 1793. Roku.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Stycznia. Dnia 22. t. m. Kommissarze *de Temple* donieśli Radzie powszechney, że Wdowa i Siostra Ludwika życzą sobie rozmówić się z Obywatelem *Clery*, przeszłym Kamerdynerem Królewskim, donoszą przytym, że *Clery* dnia 21 od Ludwika następuiące rzeczy odebrał: 1. Pierścień z literami M. A. A. A. dnia 19 Kwietnia 1770. (dzień to był zaslubienia Ludwika) aby go żonie iego oddał, przy czym powiedział, że nie rad ten pierścień oddaie. 2. Pieczątkę srebrną przy zegarku, która trzy razy otwiera się. 3. Papier z napisem: Włosy od żony moiey, od Siostry i Dzieci moich, z zaleceniem, aby tenże papier Maryi Antoninie był oddany, żąda przytym, aby Ją przeprosić imieniem Jego, że tegoż rana do siebie iey na dół nie wezwał, gdyż to dla ubliżenia iey boleści, z okazyi tak gwałtownego rozstania się, uczynił. *Clery* na rozkaz Rady *du Temple* ma wspomnione rzeczy dotąd u siebie zatrzymać, póki Rada powszechna dalszego nie uczyni rozporządzenia. Żona Ludwika prosi też o żałobę prostą dla siebie i Familii, także aby *Clery* (iako Ludwik o to u Rady generalney dopraszał się, mógł w służbie zostawać u iey Syna. Żałobę pozwolono, co się tycze innych okoliczności na czas dalszy odłożono.

Z Paryża d. 26. Stycznia. Dnia 18. t. m. Sekcya *Gravillera* doniosła o beśpieczeństwie: które w czasie exekucyi Ludwika zachowane bydź miało. Kto o miłosierdzie wołać będzie, natychmiast aresztowanym zostanie; z kobiet żadna się pokazywać nie ma. Okna zamknięte bydź powinny, i t. d. Dnia 21. od samego rana wszystkie sekcye pod bronią były, i na Placu Karuzela armaty wytoczono. Exekucya odprawiła się na placu rewolucyinym nie daleko postumentu, na którym przed kilką miesięcami Statua Króla Ludwika XV. Dziada Ludwika XVI. stała. Ludwik XVI. sam się rozebrał, i stanął na Teatrze w białey

Kamizelce z gołą ſzyią po lewey ſtronie fatalney maczny przygotowaney do oddzielenia głowy od reszty ciała. — Pewny młody Cudzoziemiec za wſtążkę od harcaba i trochę włosow nieboszczyka, zapłacił Luidor. — Ciało w koszu złożone, do Kościoła S. Magdaleny zawiezione, w którym Szwaycarów w dniu 10. Auguſta zamordowanych pochowano.

Wielki w tych czasiech smutek w całym Paryżu, Projekta różne ſłyszeć się daią. *Lejandre* Rzeźnik ieden z Deputowanych Konwencyi Narodowey znayduiąc się na Seſsyi Jakobinów, radził, aby na 84 części podzielone ciało nieszczęśliwego Ludwika, rozeſłane było do 84 Departamentów.

Robertspierre i *Marat* poſłali do Municypalnych Paryzkich Deputacyą, aby upoważnili nowych Federatów od 48. Sekcyi Paryzkich wyſłanych końcem sprawienia nowey uroczyſtości; prozba zaś bydź miała złączonych razem 48 Sekcyi, Jakobinów i z Departamentów zgromadzonych Federatów, aby się im wolno było udać na plac Karruzelu, dla wykonania tam przysięgi: *Wszyſtkich zniszczenia Tyrannow*: w iakimkolwiek zoſtaiących Państwie, i aby Municypalni zaproszeni byli na takowe Swięto Obywatelſkie. Takowe poſtanowienie Federatów z wielkiemi okrzykami chwalone było. Stosownie do takowego wnioſku Rada Generalna Paryzka poſtanowiła, że układ uroczyſtości całkiem będzie w Protokuł wpisany, drukiem i przez Affisze ogłoſzony.

Na wniosek tychże 84 Departamentów, Rada Generalna Paryzka udeterminowała, iż ma bydź wszczepiony Dąb żyiący na placu Karruzelu (na którym Ludwik życia poſtradał) i że takowy Dąb otoczony będzie 84 Pikami w kształcie pęku, i że każda Pika będzie oznaczona imieniem Departamentu iednego, a zaś na potym ten Plac mianowany będzie *Placem Braterſtwa*.

Dnia 21. z szedł zſchodow ſiedmioletni ſyn Ludwika. Szyldwach się pytał dokąd? chcę wyiść, odpowie Królewic: ia nie mogę puścić, dokąd też WPan chcesz iść? Pòydę na wszyſtkie ulice a ze łzami nieuſtannemi błagać będę Lud o miłoſierdzie nad moim Oycem.

Dnia 21. takoż i Teſtament w Radzie Generalney złożony i czytany był.

TESTAMENT LUDWIKA XVI.

W Imie Tróycy Przenayświętszey, Oyca, Syna, y Ducha Swiętego.

Dziś dnia 25. Grudnia 1792 Ja Ludwik nazwany XVI. Król Francuzki, od 4ch miesięcy zamknięty w zamku *du Temple* w Paryżu, przez moich dawniey poddanych z moią Familią, i pozbawiony ze wszelkich ſwobod towarzyſtwa, a nawet dnia 11. t. m. od moiey Familii oddalony, nadto w process uwikłany, którego niepodobna doyrzeć iakie mogą naſtąpić ſkutki z przyczyny passyi ludzkich, i którego ani pretext żaden, ani śrzodki nie znayduią się w żadnym prawie uſtanowionym, ja Boga samego tylko maiąc za świadka moich myśli, do którego się mogę udać w iego przytomności: tu oſtatnią wolą i moie ſentymenta wynurzam. Oddaię ducha Bogu moiemu Stworzycielowi, prosząc Go, aby go do swego przyiął miłoſierdzia, aby nie sądził według iego czynow, ale według zaſług Zbawiciela naszego Jezusa Chryſtusa, który się za nas wszyſtkich ludzi ofiarował Bogu Oycu, lubośmy na to sobie nie zaſłużyli, a ia naymniey. Umieram w iedności Matki naszey Kościoła Katolickiego Apoſtolſkiego Rzymſkiego, którą ciągiem naſtępſtwa nieprzerwanym po S. Pietrze ma władzę, któremu Jezus Chryſtus ią nadał. Wierzę mocno, wyznaię to wszyſtko, cokolwiek się zawiera w przykazaniach Boſkich i kościelnych, w Sakramenta i Taiemnice, iakie Kościoł naucza, i zawſze nauczał, nigdy w ſporach Religii, które uwłaczaią nauce Kościoła, ſędzią nie ſtanowiłem się, lecz do tey nauki zawszem się ſtosował, i ieżeli mi Bóg

życia pozwoli, ſtosować ſię będę do zdania, iakie przełożeni Duchowieńſtwa w iedności Kościoła Sgo Katolickiego, zoſtaiący daią i dawać będą zgodnie z nauką Kościoła podaną od Jezusa Chryſtusa. Lituię ſię z całego ſarca nad Bracią, ieśli w błędzie zoſtaią, lecz nie chcę ich potępiać, raczey kocham ich w Jezuſie Chryſtuſie, iako miłość chrześciańſka nas naucza. Proszę Boga o odpuszczenie wszyſtkich grzechow, pragnę poznać one naydokładniey, i w przytomności Boga wyznać ie i upokorzyć ſię. Nie mogąc mieć Xiędza Katolickiego, proszę Boga, aby przyiął ſpowiedź iemu wyznaną, a naybardziey żal ſerdeczny za podpisanie (chociaż to przeciwko wôli moiey było) Dekretów, *które ſię sprzeciwiać mogą nauce i wierze Kościoła Katolickiego*, z którym ſzczerze zawsze złączony byłem, proszę Boga przyiąć mocne przedſięwzięcie, iż ieśli mi pozwoli życia, i ieśli będę mogł mieć Xiędza Katolickiego natychmiaſt ſpowiedź uczynię, wyznaiąc grzechy moie, i przyimuiąc Sakrament pokuty, proſzę o przebaczenie tych wszyſtkich, których urazić mógłem, ponieważem rozmyślnie nikogo nieobrażał, takoż tych, którym zły przykład, lub zgorszenie dać mógłem.

Proszę wszyſtkich maiących miłość, łączyć ſwe modlitwy z moiemi o przebaczenie grzechow moich od Boga. Daruię z całego ſerca moim nieprzyiaciołom, lubom nie dał do tego żadney przyczyny, proſzę Boga o przebaczenie im, a nawet i tym, którzy *przez fałszywą, albo źle rozumianą gorliwość*, wiele mi złego uczynili.

Polecam Bogu żonę moią, dzieci, ſioſtrę, ciotkę, braci moich i tych wszyſtkich, którzy mi ſą albo przez związek krwi, albe innym iakim bądź ſpoſobem złączeni. Nayſzczególniey proſzę Boga, aby rzucił oko miłoſierdzia ſwego na żonę, dzieci i ſioſtrę moię, które cierpią ze mną od dawnego czaſu, aby ſwoią wspierał łaſką, gdy mnie przyidzie zginąć, póki zoſtawać będą na tym doczeſnym świecie.

Dzieci moie polecam żonie, nigdym niewątpił o iey macierzeńſkim przywiązaniu ku nim, nayszczególniey polecam, żeby ſię ſtarała ich uczynić dobremi Chrześcianami i poczciwemi ludźmi, żeby lekce ważyli wielkość tego świata (i ieśli ſą ſkazani na to, aby tego nieſzczęścia doświadczali) że dobra przemijaiące i niebeśpieczne poſiędą, aby ſwoię baczność zwracali na samą tylko naytrwalszą chwałę w wieczności. Proſzę moiey ſioſtry, żeby nieubliżała ſwey miłości ku dzieciom moim, i gdyby im była matką w przypadku, ieśliby przez nieſzczęście ią utraciły.

Proſzę żony moiey o przebaczenie za te wſzyſtkie nieszczęścia, które dla mnie znosi, i za te przykrości, których mogłem być przyczyną od czaſu złączenia naszego, iako ona może być pewna, że nic nie mam do niey; ieśliby ſama mniemała, że ma iaką rzecz sobie do wyrzucenia. Zalecam naysurowiey dzieciom moim, po obowiązkach względem Boga, które nayprzód dopełniać powinni, aby zawsze w iedności z ſobą byli, podlegli i poſłuſzni ſwey matce, i wdzięczni za wszyſtkie ſtarania, które około nich ma, i żeby pamiętali o mnie. Proszę ich, aby Sioſtrę moią poważali iako Matkę drugą, zalecam Synowi memu: (gdyby miał to nieszczęście zoſtać Krôlem) iżby pamiętał, że całego ſiebie winien poświęcić szczęściu swoich Współ-Obywatelów: że powinien zapomnieć całey nienawiści i niechęci, a nayosobliwiey tego wszyſtkiego, co się ściąga do nieſzczęść i przykrości, których ia doświadczam i że inaczey nie może być uszczęśliwieniem Narodu, iako panuiąc według praw, ale przytym pamiętaiąc: *że Krôl nie może ſzanowne uczynić prawa, ani wykonać to dobro, które zawiera w ſwym ſercu, nie będzie miał powagi do tego potrzebney*, a inaczey będąc uwikłanym w ſwoich czynnościach, i niewrażaiąc uſzanowania ku ſobie, bardziey ieſt ſzkodliwym, niż użytecznym. Zalecam ſynowi moiemu mieć ſtaranie o wſzyſtkich oſobach, które mnie były przychylne,

tyle ile okoliczności, w których się znaydować będzie podadzą mu sposobność, i aby pamiętał, że to iest dług święty, który zaciągnąłem ku dzieciom lub rodzicom tych, którzy zginęli za mnie, iako też i ku tym, którzy są nieszczęśliwemi za mnie.

Wiem, że iest wiele osób takich, które do mnie były przywiązane, i które nie tak postępowały względem mnie, iako były powinne, a iednak okazały ku mnie swoię niewdzięczność, lecz ia im daruię (często w momencie zamięszania i niespokoyności, panem nad sobą bydź nie można) proszę syna mego, ieśli znaydzie sposobność, aby myślał o samych tylko nieszczęściach, w których oni zostawali. Chciałbym mieć sposobność oświadczenia moiey wdzięczności tym, którzy prawdziwe przywiązanie nie interessowane ku mnie zawsze okazywali. Z iedney strony ieśli byłem czule przeięty niewdzięcznością i wiarołomnością osob, którym same tylko me łaski świadczyłem, im, krewnym ich, lub przyiaciołom: z drugiey miałem to ukontentowanie widzieć przywiązanie i dobrowolną wdzięczność, którą oświadczało mi wiele osob. Proszę ich, aby przyięły całą moią wdzięczność, w stanie w iakim są teraźnieysze rzeczy: obawiaiąc się na niebeśpieczeństwa ich narazić, wyraźniey tu mowić nie mogę, zalecam szczególniey synowi moiemu, aby szukał okazyi ich poznać.

Mniemam iednak, że uczyniłbym krzywdę sentymentom Narodu, gdybym otwarciey niezalecił synowi memu PP. *de Chamilli* i *Hu*, że ich prawdziwe przywiązanie ku mnie pobudziło do zamknięcia się zemną w tym smutnym więzieniu, zwłaszcza gdy mniemali, że zostaną nieszczęśliwą ofiarą. Zalecam takoż iemu P. *Clery*, względem którego usług doświadczyłem naywiększey pilności od tego czasu, iak był ze mną zamknięty. A że do końca samego zemną zostawał, proszę PP. z Generalney Rady, aby mu z mego zwierzyńca stada zwierząt i ptastwa, tudzież moie xięgi, zegarek, worek od pieniędzy, i inne mnieysze drobiazgi w Radzie powszechney złożone oddane były.

Nadto przebaczam chętnie tym wszystkim, którzy ze mną źle obchodzili się, i za te przykrości, których sądzili powinnością swoią mnie przyczyniać. Znalazłem niektóre dusze czułe i litośne, a te używały spokoyności serca swego, przeto iż się im zdawało (podług ich sposobu myślenia) że powinności swoiey dopełniali.

Proszę PP. *Malesherbes*, *Tronchet*, i *Deseze*, aby raczyli tu przyiąć wszystkie podziękowania, i wynurzenia moiey czułości, za wszelkie starania i trudy, które dla mnie ponieśli. Kończę oświadczaiąc się przed Bogiem, a maiąc stanąć przed nim, że nie poczuwam się do żadnych występkow, które przeciwko mnie zarzucano.

Na dwie ręce napisano w Wieży du Temple *25. Grudnia 1792.*

(Podpisano) LUDWIK.

Pisano Beaudrais Officer Municypalny.

Niektore ieszcze okoliczności względem śmierci Ludwika XVI z Listu Paryzkiego wybrane w Gazecie Berlińskiey i Hamburskiey umieszczone.

Gdy dnia 20 Stycz: Familia u Ludwika na pożegnanie się zeszła, słychać było z pokoiu, w którym się z nią zamknął, bardzo żwawą rozmowę; po odeyściu Familii do wartuiących go Kommissarzów rzekł Ludwik: dałem żonie moiey należytą lekcyą (*mercuriale*)

O godz: 5 z rana dnia 21 Stycz: Ludwik z rąk swego Spowiednika (Xiędza Fermont nieprzysięgłego) w przytomności swoiey Familii, przyiął Kommunią.

Gdy go wyprowadzano, obowięzował Municypalnych Urzędników, mówiąc: *życzę aby Clery móy Kamerdyner u Krolowey—chciałem mowić u żony moiey* w służbie został.

Przez dziedzieniec pierwszy szedł piechotą z du Temple, na drugim dziedzińcu siadł do poiazdu, obok z nim Spowiednik Jego, a naprzeciw dwóch Officerów Gendarmerii. Przez drogę czytał mu Spowiednik

modlitwy na przygotowanie się do śmierci, Powóz otaczało 1200 Gwardyi Narodowey, z których każdy prócz broni nabitey, miał 16 ładunków. Minut 10. na godz: 11. było, gdy cały ten ciąg na placu ſtanął rewolucyinym. Gdy się zaſtanowił poiazd, błogoſławił ieszcze raz Ludwika Spowiednik, i wysiadł wprzody podaiąc rękę Ludwikowi do wyiścia, w tym momencie przyſtąpił Kat z swoim Pomocnikiem, i włosy rozpuściwszy, uciął z tyłu, pomógł mu rozebrać się, związał ręce w tył, i tak na krwawe rusztowanie wszedł z odkrytą głową, rozpiętą koszulą pod szyią w białey kamizelce, odszedł od mieysca na którym się miał położyć, na brzeg Teatru prosząc o uciszenie się, lecz Santerre spodziewaiąc się mowy poruszaiącey, rzekł: *Nie day mu mowić, exekwuy*; zatym posunięto Ludwika ku klocowi, nogi związano, i w tym momencie zawołał: *Życzę, aby śmierć moia Narod uszczęśliwiła, daruię moim nieprzyiaciołom, i umieram niewinnie.* Gdy iuż szyia dobrze usposobioną zoſtała, krzyknął! a w tym narzędzie śmierci Topor, spadł na kark, iednak nie odpadła do razu głowa, lecz gwałtownie przycisnąć żelazo do karku Kat był przymuszony.

Obnoſił kat głowę po Teatrze, ciało wraz z głową w koſz włożono, i na wozku katowſkim do grobu przy Kościele S. Magdaleny zawieziono, zlawſzy ciało ſerwaſerem, wapnem obsypano i w grób włożono. Suknie iego na placu podarła Gwardya Narodowa, i kawałami dzieliła ſię; z kapeluſza zdiąwſzy kokardę Narodową, tenże kapelusz na ſztuki potargawszy ſpaliła. We krwi iego ſzable, bagnety, chuſtki, kawałki papieru, assygnaty maczano. Sam kat ręce w teyże krwi zmoczywszy twarze mazał tych, którzy Ludwika krwi pragneli.

NIEMCY.

Z Wirzburga dnia 18. Stycznia. Co dzień woyſka Ceſarſkie wiela kolumnami do Renu tędy przechodzą. Mamy wiadomość, że więcey 40,000. Auſtryaków pełnym dąży marſzem do Kolonii, ſłychać, że przeprawiać ſię ma przez Ren w bliſkości *Koblentz*, *Neuvied* i *Bonn*.

Liſty z Metz piſane twierdzą, że Niemcy, Czechowie, Węgry i Prusacy w liczbie wynoſzącey 318,000. zbliżaią ſię do Renu. Kampania przyſzła ma być nad wſzelkie spodziewanie ſtraſzna.

Z Maſtrycht d. 20. Stycznia. Dni 16. i 17. t. m. do 70. wozów z Akwisgranu namiotami obładowanych, od armii Francuzkiey do Leodyum przyszło. Zdaią ſię Francuzi znowu mocno po nad niższą rzeką *Mozelle* w górę pomykać. W okolicach i w ſamym *Teglu*, pełno ieſt Francuzów, podobno zgromadzaiący ſię około Fortecy *Wesel* Prusacy, tego kupienia ſię są przyczyną.

Z Frankfurtu Dnia 25. Stycz: Woyſka Cesarſkie iuż bliſko Worms ſtoią. W Lampertheim dnia 22. t. m. był Pułkownik ieden Cesarſki dla Rekognoſkowania Rhenu, około Sandhoſen Francuzi ſtrzelali do niego, lecz bezſkutecznie. Potwierdza się że około Kreuznach Prusacy pobili Francuzów. W Worms spoglądaią wszyscy na bardzo złe wypadki, których się ſpodziewaią.

Dnia 26. Stycznia. Dnia 18. t. m. 470. Francuzów w niewolą wziętych, przez Culmbach do feſtunku Plassenburg przeprowadzono. Po Luſtracyi znalezione w Akwisgranie po Kościołach i Klasztorach zapieczętowanych, ſkłady, do Zgrom: Narodowego odeſłano. Powiadaią, że z okazyi głowy Ludwika XVI 150. Millionów Liwrów pensyi dożywotniey było wyznaczonych. (*Gazeta Lipſka nie wymienia komu.*)

Z Hanau d. 15. Stycz: Zawczoray potężne tu ſtrzelanie z armat było z ſtrony Moguncyi, niewiadomo czy sprzymierzone Potencye przyſtąpiły do attaku Miaſta, czyli woyſka Francuzkie ſtanęły naprzeciw zbliżaiącym nieprzyiaciołom, odpieraiąc tęgim ogniem maszeruiące woyſka. Późniey doszła wiadomość, że

Auſtryacy podemknęli się aż pod samę Moguncyą, i okopali się w Weysenau, iako też i w okolicach. Francuzi chcieli przeszkodę uczynić tey robocie, odſtrzeliwaiąc się iednak Cesarscy, rozpoczęte dzieła kończą. Głoszą teraz o rozpocząć się maiącym attaku Fortecy Kaſsel. Lody, które okrywały Ren, do tey przywiodły oſtrożności, iż moſt wcześnie zdięto; ale Francuzi armatami połamali lody, i dla kommunikacyi między Kaſsel i Moguncyą znowu moſt poſtawili.

Z Berlina dnia 14. Stycznia: Wielkie były dotąd w całym Państwie tuteyszym przygotowania woienne, teraz podwiiać się zdaią wszyſtkie ſtosowne do woyny czynności i obroty. Na większe siły Króla Jmci zgromadzać się będą nad Renem, i w Kraiach Weſtfalſkich. Regimenta Kirysyerów, Karabinierów, Zandermaryi; Martwiza, i Husarów Goltza zabieraią się do marszu, Regimenta Infanteryi Kalkszteina, Knobelzdorfa. Xiążęcia Henryka, Ferdynanda i Reaumura, w tęż samą ſtronę ruszaią.

Liſty z *Manheymu* donoszą, że Francuzi wszyſtkę Artyllieryą z Waidsee do Spiry przeprowadzić kazali. Gdy wzięli Hrabſtwo Falkiensztein, wielkie tam znaleźli prowianty w zbożu i rozmaitey żywności.

Z Wiednia d. 26. Stycznia. Dnia 20. t. m. przed Cesarzem Jmcią Xże Cobourg iako Feldmarszałek Armii Państwa Niemieckiego przyſięgę wykonał, i niezwłocznie do woyſka ztąd wyiechał.

Tegoż dnia ruszyła Dywizya Granadyerów do Państw Niemieckich, wziąwszy z sobą 57. klubiſtow Francuzkich, którzy ſię tu w roku przeszłym ſprowadzili. Tych do granic odprowadzić kazano, wszyſcy okuci są, na dzień po 4. krayc: to ieſt gr: Pol: 8. na wyżywienie biorą. Lecz pierwsi ich dowódcy na lat 10. częścio do *Munkacz*, częścio do *Gratzu* na więzienie są ſkazani.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 12. Lutego 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 12. Lutego. Z woli J. K. Mci determinowana ieſt żałoba ſześcioniedzielna po nieszczęśliwym dni życia ſkróceniu Nayiaśnieyszego Ludwika XVI. Króla Francuzkiego:

Zaczynaiąca ſię na dniu 11. Miesiąca Lutego, od którego przez Niedziel trzy, to ieſt do dnia 4. Marca.

KAWALEROWIE.

W ſtroiu Narodowym, w ſukniach i pasach czarnych; w ſtroiu Cudzoziemſkim, w ſukniach czarnych, i mankietkach z franzlami.

DAMY.

W Robach lub ſukniach czarnych iedwabnych, garnitury gładkie z franzlami, przy wſtęgach czarnych.

Przez drugie trzy tygodnie, to ieſt od dnia 4. Marca, do dnia 26. tegoż Miesiąca excluſivè.

KAWALEROWIE Y DAMY.

W takichże czarnych ſukniach, z koronkowemi mankietkami, przed Prawem *Legis Sumptuariæ* nabytemi.

Dan w Warszawie dnia 9. Mca Lutego 1793. Roku.

MICHAŁ MNISZECH *Marszałek W. Kor:* (L.S.)

Od dawna spodziewany, przybył do tey Stolicy dnia 10. t. m. JW. *Sywers* Poseł Pełnomocny Nayiaśnieyszey Imperatorowey Roſſyiſki.

Xże Jmć Jozef *Lubomirſki* Kaſztel: Krakowſki także do tuteyszey przybył Stolicy.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 16 Stycznia. P. *Makau* Poseł Francuzki w Neapolu, przyſłał tu był nie dawno Sekretarza Legacyi Pana *de Basville*, aby wziętych dwóch Francuzkich Artyſtów ſtarał się uwolnić. Wnet nadeszło mu zlecenie aby uſkutecznił zdięcie dawnych Herbów Francuzkich z Pałacu Francuzkiey Akademii, z Poczty Francuzkiey, i z domu Konsula Francuzkiego, oraz aby natychmiaſt Herb Rzpltey Francuzkiey i wszelkie wolności znaki były przybite. Gdy w tey okoliczności po przyiacielſku traktowano, P. *la Flotte* drugi Kommendant Francuzkiey Eſkadry przybył tu Kuryerem i oświadczył, ieżeliby odmiana Herbów we 24 godzinach nie naſtąpiła, Rzym ogniem i mieczem będzie burzony. O tych pogróżkach lud się dowiedział, zgromadziło się pospólſtwo, i gdy wieczorem PP. *la Flotte* i *Basville*, iego żona i dziecie chorągiewkę troykolorową w ręku trzymaiące, z ſługami podobnież kokardy maiącemi po Corso iezdzili, tedy pospólſtwo po większey części z za Tybrowych i wieśniaków złożone poiazd wywróciło, i do koła go otoczywszy kamieniami ciſkało. Do Stangreta ſtrzelono, ale przecie do domu P. Moudde Bankiera wiechał. Lud wpada, dom ten burzyć zaczyna, sprzęty rozbiia i oknami wyrzuca. Znaydowało się wiele rzeczy kosztownych, lecz nic nie brali, mówiąc ieden do drugiego: *Pomnijcie, żeśmy Rzymianie.* — Pani *Basville* wyszła ku nim, padła na kolana, i prosiła aby iey życie darowano. Odpowiadali iey w piękny sposób: — *Kobiety nie maią się czego obawiać, My tylko Męszczyzn szukamy.* — Znaleźli Pana *Basville* i niemiłosiernie zbili, wtym przypadli żołnierze Papiezcy wydarli go z rąk poburzonych, lecz iuż miał nożem brzuch rozpruty, i w godzin 24 umarł po wyspowiadaniu się, że ieſt Regularnym Kanonikiem Kongregacyi Jerozolimſkiey, lecz dwie żony poiął. Uczynił teſtament, odebrał rozgrzeszenie Papiezkie, i przyiął wszelkie Sakramenta. Potym napadło pospólſtwo ieszcze na

dwóch Bankierów Domy, i wszyſtkich Francuzów, których tylko znaleźli, prześladowali, z pomiędzy których przeszły Sekretarz Barona *de Taleyrand* zabity zoſtał. Przeieżdzaiący poiazd Angielſkiego Królewica Auguſta, mniemaiąc, iż się w nim Francuzi znayduią, lud także wſtrzymywał, lecz za odezwaniem ſię Królewica, wołać wszyscy zaczęli: *Niech żyie Papież, niech żyie Krol Angielſki.* Nakoniec podpalili Pałac Akademii Francuzkiey, lecz brama tylko się spaliła.

Napadł lud na Malarza, który nowe herby francuzkie miał kończyć, ten z wielkim niebeśpieczeńſtwem życia uciekł. Na wielkiey ſali w pałacu pod baldachinem znaleziono ſtatuę Brutusa narodowemi wſtęgami uſtroioną, a przed nią w okrąg porozſtawiane krzeſła, gdzie pewnie municypalni zaſiadać mieli. Tym czaſem zatrudniał ſię Rząd mieyſcowy lud zburzony wſtrzymać, króry nietylko na Francuzow, ale i na Zydów, będąc w mniemaniu, że z Francuzami ligę maią, był roziątrzony, i dotąd zburzeniem miaſta żydowſkiego grozi. Pan *la Flotte* uciekł do bliſkiego pałacu P. *Moudde*, wſzelkiego ſtarania dołożono o iego zabeśpieczenie. On i Pani *Basville* doſtali od Papieża pieniędzy na powrót do Neapolu, i oboie pod konwoiem żołnierſkim w nocy, po odebranym rewerſie, iako dwór Papiezki uſilnie przykładał ſię do utrzymania ludu, i że te oſoby francuzkie pieczołowitego doznawały wdawania ſię Papieża o ich beśpieczeńſtwo. W domach bankierow i gdzie oni mieſzkali, poznaydowano wiele pism, wielkiey wagi.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 26 Stycznia: Dworu naszego Gazeta donoſi, że czternaſtoletnia ściętego nieszczęśliwego Ludwika XVI. Córka z zaległnienia nad losem Oyca swego, umarła. Królowa Wdowa i Sioſtra Króla Madame Elżbieta z smutku i żałości swoiey podobno nie dłúgo przeżyią, a młody Xiąże we łzach uſtawicznych tonie.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 20 Grudnia. Miasto Kalskroon zapozwało Dziedziców Króla Jmci Szwedzkiego, końcem nadgrodzenia szkód uczynionych, przez niektóre operacye tego Monarchy. W Ru 1790. gdy się wszczął pożar w Mieście bliskim, prawie całe spłonęło ogniem. Gustaw kazał zbierać Kollekty, dla pogorzałych, te wynosiły do 60,000. Reystalerów, które pieniądze gdy odliczone były, Król dał asygnaty Miastu, te straciło 50. na stu. Takowa strata mniemaią że nadgrodzona będzie.

HISZPANIA.

Z Bayony d. 10. Stycznia. Przybył tu Generał woysk przy Pyreneach stoiących. Przyięty od żołnierzy iako Oyciec który dzieci swe odwiedza, od Font-Arabii aż do Saint-Jean-de Luz, stoi 18000 ludzi, wielka Artyllerya tamże ściągniona, Francuzkiego zaś woyska nie liczą w tych stronach nad 3000.

NIEMCY.

Z Sarbruck d. 26. Stycznia. Sześć tysięcy ludzi woyska Generała *Bournoville*, które miały zimować w okolicach tuteyszych nagle do Alsacyi wymaszerowały. Jedni twierdzą, że nagłe tam wszczęły się rozruchy, drudzy podobniey i doprawdy, że gdy ta Prowincya zagrożona iest wpadnieniem woysk sprzymierzonych przeto dla wsparcia francuzkich dywizyi, i ta część w tamte udała się strony.

DONIESIENIA.

Zbioru Uniwersałów y czynności Konfederacyi teraźnieyszey Tomu 11. Część 9ta. wyszła z druku, kosztuie Zł: 1. gr: 15. w Warszawie w Drukarni za nowomieyską bramą Nro. 272. a za Warszawą w Krakowie w Drukarni Maya, w Poznaniu w xięgarni Krzystofowicz, w Grodnie na Poczcie, w Wilnie w Drukarni Akademickiey, można w tych mieyscach tego zbioru dostać razem od początku lub częściami, każdą część po Zł: 1. gr: 15. 10ta. zaś część tego zbioru już iest w druku Dziennika Handlowego Nro. 5ty na 2. Luty wyszedł z druku.

Dnia 8. Lutego Znaleziono Wexle, Papiery dokumenta znaczney wartości wraz z biletem dla żyda kupca z krakowa, ktoby ie zgubił, ma się udać do Kuchmistrza JW: Detyllego Konsyl: y Szamb: JK: Mości. na przeciw Dominikańskich murów na Nowym Miescie.

Nro 14. W Sobotę dnia 16. Lutego roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Dnia 13. Lutego. JP. *Sywers* Ambassador Nayiaśnieyszey Imperatorowey Rossyiskiey przy oddaniu wizyty JP. *Mniszchowi* Marszałkowi W. Koronnemu oświadczył swe żądanie mieć na dniu iutrzeyszym audyencyą u Nayiaśnieyszego Pana.

Dnia zatym 14. JP. Ambassador iachał w paradney swey sześcio-konney karecie do zamku. Gwardya Koronna przeieżdżaiącemu czyniła honory. Dworu zaś naszego suita podług zwyczayney etykiety przyimowała. JPP. Marszałkowie Koronni przywitawszy w sali doprowadzili do audyencyonalnego pokoiu. Po oddaniu listów kredencyalnych Nayiaśnieyszemu Panu, i po zakończoney audyencyi z równą paradą odprowadzony wyiachał z zamku. Oddał zatym wizytę Xciu Jmci Prymassowi. Znaydował się tego dnia na obiedzie u JP. *Mniszcha* Marszałka W. Koron:

Kopia Listów czterech od JW. Barona d'Igielström *Generała en Chef woysk Rossyiskich do JW. Barona* de Bühller *Konsyliarza aktualnego Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci Rossyiskiey pod dniem* $\frac{25.\text{ Januarii}}{8.\text{ Febr;}}$ *1793. pisanych.*

LIST PIERWSZY.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Baronie!

Zainformowany iuż zostałeś JW. Wać Pan, w których Woiewodztwach tak w Polszcze, iako i w Litwie iestem intencyonowany rozstawić woyska w kommendzie moiey będące. Teraz mam honor posłać JW. Wmć Panu przyłączony tu po Polsku obrachunek ogólny, oraz dziesięć szczególnych, z których JW.

WMPan poznasz doſkonale wiele Prowiantow i Furażów na miesiąc każdy doſtarczyć powinny, albo razem wszyſtkie, albo każde z osobna te Woiewodztwa, w których są wyznaczone kwatery dla woyſka; Upraszam JW. WMPana, ażebyś o tym zawiadomił Konfederacyą Generalną, by tu zaleciła Konfederacyom Woiewodzkim ułożenie wcześnie względem doſtarczenia według zamierzoney kwoty Prowiantow i Furażów pottzebnych do miesiąca Maja w Roku teraźnieyszym.

Mam honor z należytym poważeniem zoſtawać.

Dan w Warſzawie dnia $\frac{25.\text{ Januarii}}{5.\text{ Febr.}}$ 1793 R.

JW. WMPana &c.

LIST DRUGI.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Baronie!

W liście dziś pisanym przeſłałem JW. WMPanu obrachunek oznaczaiący wielość Prowiantow i Furażow, których woyſko pod kommendą moią zoſtaiące będzie potrzebować co miesiąc aż do miesiąca Maja w roku teraźnieyſzym. Mam honor przeſłać ieſzcze w liście teraźnieyszym drugi obrachunek oznaczaiący wielość Prowiantow i Furażow tych, które prócz tamtych wcześnie trzeba przygotować dla tegoż woyſka. Upraszam iako nayuniżeniey tak ten, iako i tamten obrachunek kommunikować Konfederacyi Generalney, i przełożyć iey, ażeby raczyła rozeſłać zalecenia szczególne Konfederacyom Woiewodzkim, by te bez zwłoki też Prowianta i Furaże potrzebne doſtarczyć kazały.

Mam honor zoſtawać z należytym poważaniem.

Dan w Warszawie dnia $\frac{25.\text{ Januar:}}{5.\text{ Febr:}}$ 1793. R.

JW. WMPana &c.

LIST TRZECI.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Baronie!

Maiąc rozkaz Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci względem uczynienia obruchunku z Konfederacyą Generalną, i względem zapłaty za Prowianta i Furaże przez tęż Konfederacyą doſtarczone dla woyſk Jey Imperatorſkiey Mci dla armii Ukraińſkiey i Litewſkiey od weyścia onych w Polſkę i w Litwę aż do 1go Stycznia w roku teraźnieyszym, niemniey aż do 1go Lutego, według zaleceń danych od Konfederacyi Generalney; Upraszam JW. WMPana, ażebyś Konfederacyą Generalną o tym zawiadomił, i przełożył iey, ażeby raczyła zalecić wszyſtkim Kommiſſarzom Konfederacyi Woiewodzkich, by ci ſtawili ſię w Warszawie z kwitami, które maią na Prowianta i Furaże, to ieſt: z Prowincyi Wielko-Polſkiey i Mało-Polſkiey na dzień 10. z Prowincyi zaś W. X. Lit: na dzień 20. Lutego podług ſtarego Kalendarza, dla uczynienia obrachunku dokładnego pod oczami moiemi z Kommiſſyą Generalną Prowiantową.

Mam honor zoſtawać z należytym poważaniem.

Dan w Warſzawie dnia $\frac{25.\text{ Januar:}}{5.\text{ Febr.}}$ 1793. R.

JW. WMPana &c.

LIST CZWARTY.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Baronie!

Dla zapobieżenia nieporządkowi i zwłóce, która dotąd wydarzała ſię tak w Konfederacyi Generalney, iako w Konfederacyach Woiewodzkich co ſię tycze doſtarczania Prowiantow i Furażow dla woyſka Imperatorowey Jmci znayduiącego ſię w Polszcze i w Litwie, Nayiaśnieysza Imperatorowa Jmć powierzaiąc mi kommendę tegoż woyſka, raczyła mi dać inſtrukcye swoie względem sposobów przedſiewziąść ſię maiących odtąd i na dalszy czas, azeby tak Prowianty iako i Furaże były niezwłócznie doſtarczone. — Sądzę ſię więc być obowiązanym przeſłać one JW. WMPanu, ażebyś z nich mógł kommunikować artykuły potrzebne Konfederacyi Generalney.

1mo. Jey Imperatorska Mość raczyła mi nayłaskawiey zalecić, ażeby Konfederacya Generalna zawsze była zawiadomiona wiele Prowiantow i Furażów iest potrzebnych na miesiąc dla woyska znayduiącego się w moiey kommendzie tak w Polszcze, iako i w Litwie i do których mieysc powinny być dostarczone, podług rozłożenia kwater woyskowych, dla tego uczyniłem dokładny obrachunek Prowiantu i Furażu dla kommunikowania go Konfederacyi Generalney, i miałem honor przesłać to w liście partykularnym JW. WMPanu.

2do. Konfederacya Generalna odebrawszy ten obrachunek, uczynić raczy dyspozycye swoie ogólne, i wyznaczy z strony swoiey po Woiewództwach, gdzie się woyska znayduią Kommissarzow, ludzi słusznych, dla rozłożenia i dostarczenia woyskom wyżey wyrażonym według obrachunku potrzebnych Prowiantow i Furażow: wyznaczy oraz taż Konfederacya Generalna przy każdym Pułku czyli Batalionie znayduiącym się na kwaterach Kommissarzow mieyscowych, którzyby odbierali od obywatelow Prowianta i Furaże dostarczone, i rozdawały ie pułkom. Te zaś odbieraiąc oną od Kommissarzow kraiowych na ten koniec wyznaczonych, dawać będą kwity dokładne i sprawiedliwe, w których będzie wyrażona wielość Prowiantow i Furażow odebranych za czyim rozkazem, zkąd ie dostarczono, i dla którego pułku czyli batalionu.

3tio. Przy każdym Kommissarzu Wdztwa czyli Powiatu będzie wysłany z naszey strony Officer, który weryfikować będzie wielość Prowiantow i Furażow przez Kommissarzow dostarczonych, i żeby nie było iakowych sporów o miarę i wagę w oddawaniu onych, wyznaczeni będą przy każdym Kommissarzu kraiowym także i z naszey strony Kommissarze od pułkow i batalionow.

4to. Kommissarze kraiowi wyznaczeni przy pułkach i batalionach oddawać będą pułkom czyli kommendantom onych dostarczone prowianta i furaże za uczynioną rekwizycyą, która podpisana być powinna przez kommendanta pułku czyli batalionu, i która oznaczać będzie wiele prowiantow i furażow potrzeba, na wiele czasow, oraz dzień od którego i do którego dostarczone.

5to Na końcu każdego miesiąca, który się zaczyna od 1szego dnia, Kommissarze kraiowi złożą kwity odebrane od pułkow czyli kommendantow, kommendantowi Brygady czyli Generałowi, który się znaydować będzie w ten czas przy woysku, który ie weryfikować będzie z rapportami i doniesieniami od pułkow, i który zostawiwszy też kwity u siebie, zamiast onych, da im kwit generalny, oznaczaiący wielość prowiantow i furażow odebranych dla woysk będących pod iego kommendą, i wyrażaiący z iakiego Woiewództwa, i na iaki czas dostarczenie prowiantow i furażów nastąpiło. Kommissarze zaś kraiowi odebrawszy takowe kwity oddadzą ie Konfederacyi Generalney, która zweryfikowawszy ie, odbierze za nie od kommendanta generalnego woyska zapłatę, podług umowy uczynioney, albo też kwit do ostatecznego obrachunku, zachowawszy u siebie kwity dane przez kommendantow Brygad.

6to. Oddaie się to urządzenie Konfederacyi Generalney, ażeby cena zboża, mąki, krup, owsa i siana była równa dla każdego, żeby zapłata za nie nastąpiła bez ukrzywdzenia iednego lub drugiego. Od niey także zależeć będzie uczynienie równey w tym proporcyi tak dla iednego, iako i dla drugiego Woiewództwa.

7mo. Wyznaczeni Kommissarze kraiowi powinni zawsze mieć w gotowości zapas prowiantow i furażow na trzy miesiące; oddawać będą zawsze 1go dnia miesiąca kommendom tyle, ile potrzeba na każdy miesiąc.

8vo. W przypadku marszu woysk, Generał en Chef doniesie wcześnie o tym Konfederacyi Generalney,

w które Woiewództwo, przez które mieysca, iakie pułki i kommendy maszerować będą. Konfederacya zaś Generalna odbieraiąc takowe zawiadomienia, uczyni dyspozycye, ażeby przez Kommissarzow osobno do tego wyznaczonych przygotowana była wielość potrzebnych prowiantow i furażow dla woysk przechodzących, odbieraiąc od nich kwity na to co dostarczą.

Komunikuiąc JW. WMPanu te artykuły, które daią widzieć wolę Imperatorowey Jmci wyrażoną w moiey instrukcyi odebraney od Jey Imperatorskiey Mci, względem przedsiewzięcia sposobów do dostarczenia niezwłócznego prowiantow i furażow potrzebnych dla woyska pod moią kommendą będącego.— Upraszam JW. WMPana, ażebyś zapewnić raczył Konfederacyą Generalną, że za prowianta i furaże regularnie dostarczane, wszelka z strony moiey także będzie zachowana punktualność, w zapłaceniu za nie na końcu każdego miesiąca, iak tylko kwity na one dawane mnie dóydą. — Mam honor być z należytym poważeniem.

JW. WMPana &c.

Kopia Ordynansu od JW. JPana Barona de Igielström *Generała En Cheff, i Kommendanta woysk Rossyiskich do Kommissyi Generalney Prowiantckiey danego w Warszawie dnia* $\frac{13.\ \text{Stycznia}}{3.\ \text{Lutego}}$ *1793. R.*

Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymość rozkazawszy mi, ażebym uczynił obrachunek i zapłatę za prowianta i furaże dostarczane dla woyska od weyścia onego w Polskę, aż do 1go Stycznia w Roku teraźnieyszym, czyli to przez kupno, czyli przez Liwrunek, czyli przez inne sposoby według zleceń Konfederacyi generainey: Ażeby wola iey Imperatorskiey Mości w tym iak nayprędzey była wykonana, zalecam Kommissyi Generalney Prowiantowey, by uczyniła i oddała mnie obrachunki potrzebne mi do tego celu,

z obiaśnieniem potrzebnym względem następuiących artykułow:

1mo. Rachunek generalny, któryby oznaczał wielość Prowiantow i furażow, których potrzebowano dla wszystkich woysk regularnych i nie regularnych, Kawaleryi, Infanteryi, Artylleryi, tudzież koni Artyllerycznych, które były w Polszcze w Armii Ukraińskiey, iako też dla tych, które były w Litwie pod kommendą JW. Generała En Cheff i kawalera wielu orderow Michała de Kreczetników. Ten rachunek powinien bydź uczyniony dwoiaki: Pierwszy oznaczaiący wielość ludzi i koni podług ustanowionego Etatu, drugi oznaczaiący liczbę ludzi i koni na które aktualnie odbierano prowianta i furaże.

2do. Takowy rachunek powinien bydź zrobiony na trzy Termina. Pierwszy termin będzie od dnia weyścia woysk w granice Polskie, aż do dnia wstąpienia ich do Warszawy, kłaść się będą w tę liczbę nie tylko te Pułki, które aktualnie weszły do Warszawy, ale też i inne wszystkie, które się istotnie pod ten czas znaydowały w Polszcze i w Litwie. Drugi termin będzie od czasu wstąpienia woyska do Warszawy aż do 1go Stycznia w Roku teraźnieyszym. Trzeci zaś od dnia 1go Stycznia aż do dnia 1go Marca w tymże Roku. W tym ostatnim terminie potrzeba zrobić dwa przedziały: Pierwszy oznaczać będzie liczbę woysk, które podług woli Jey Imperatorskiey Mci zostaną pod moią kommendą w Polszcze i w Litwie, a drugi liczbę tych, które z Armii Ukraińskiey i Litewskiey idą pod kommendą Generała En Cheff kawalera wielu orderow JW. Michała Kreczetnikowa, do tegoż rozdziału potrzeba ieszcze przydać do niego obrachunek prowiantow na dni 20. z góry, które Pułki powinny mieć stosownie do rozkazow Jey Imperatorskiey Mci.

3tio. Zawiadomienie dokładne o wielości prowiantow i furażow, które woyska odebrały nayprzód od Obywatelow Kraiowych podług zaleceń Konfederacyi

Generalney za kwitami dawanemi na nie. *2do.* Tych na które kwitow nie ma. *3tio.* Tych, które przez liwrancyą doſtarczone były: Wyrazić trzeba w rachunku cenę i gdzie liwrunek był zrobiony za kontraktami legalnie uczynionemi, czyli za rozkazem Kommendanta Generalnego, i czyli są na to dokumenta. *4to.* Te, które Pułki same pokupowały, albo one maią z tego, co z Ekonomiki im zoſtało. Jeżeli ie maią z kupna, trzeba wyrazić kwity, od przedawaiących na odebrane pieniądze dane, i zebrać one, ażeby można dokładnie doyść ſzacunku oznaczonego, oraz zapłaty, i gdzie ſię znayduią ci, którzy przedawali.

4to. Jeżeli z obrachunku całkowitey wielości prowiantow i furażow doſtarczonych przez Obywatelow, czyli za liwrunkiem, albo przez Pułki same pokupionych, okaże ſię, że wzięto więcey niżeli potrzeba dla ludzi i koni, trzeba więc wyrazić osobno na boku to, co było wzięto nadto, przez kogo, i gdzie.

5to. Antecessorowie moi JJWW. Generałowie En Cheff Kommendanci i kawalerowie wielu orderow, Michał Kochowſki, i Michał Kreczetnikow wydali summy znaczne na prowianty i furaże dla woyſka, dla tego potrzeba zaſiągnąć od wszyſtkich kommissyi prowiantowych znayduiących ſię w Polszcze i Litwie, od Generałow kommenderuiących dywizyami woyſk, i od wszyſtkich Pułkow dokładne zawiadomienie, wiele pieniędzy im dano na kupno prowiantow i furażow, podług ceny uſtanowioney, czyli wyżey.— Potrzeba też uczynić opisanie doſtateczne z okolicznościami, w którym wyrazić trzeba ſummy przez niektórych Panow Kraiowych i kommissarzow wzięte z ſummy Extraordynaryiney, za doſtarczone przez nich prowianta i furaże dla woyſka. Ażeby takowe wydane pieniądze były z weryfikowane, trzeba mieć z Kommissyi od pierwszego Kommissarza woiennego w Warszawie albo w Wilnie zaświadczenie, któreby oznaczało dzień, wiele, komu, i za czyim ordynansem dano ie z summy extraordynaryiney, ieżeli ſię znayduią w Xięgach podpisy biorących pieniądze, albo ieżeli są iakie inne doſtateczne dowody. Wyidzie odemnie rozkaz, ażeby te zawiadomienie poprzedniczo przeſłane było do Kommissyi Generalney Prowiantckiey.

6to. Nayiaśnieyſza Inperatorowa Jeymość rozkazała uczynić zapłatę za prowianta i furaże z Polſki i Litwy wybrane ceną naſtępuiącą, to ieſt: do czasu wſtąpienia woyſk do Warſzawy ceną zwyczayną Rossyiſką nazwaną Sztaadzka. Od tego zaś czasu aż do 1go Stycznia w tym Roku i na dal mąka po dwa Ruble, krupy po cztery Ruble, owies po Rublu iednym, kopiiek 30. czetwert, ſiana Pud 10. kopiiek. Podług tey ceny rachunek pieniędzy należących powinien bydź zrobiony, ale w osobney Rubryce, trzeba wyrazić, ſummę, która przewyższa tę cenę, i która wynika z Kontraktow, dyspozycyi, czyli rozkazow kommendantow generalnych woyſka, a nawet wyrażaiąc to, trzeba oznaczyć i różnicę czasu.

7mo. Trzeba wypisać w każdym rachunku wyżey wyrażonym wiele wynosi summa, którą za prowianty i furaże należy zapłacić podług ceny Sztaadzkiey, a wiele z dodatkiem z summy extraordynaryiney.

8vo. Należy wyrachować wiele powinien z tego wypłacić JW. Generał En Cheff, i kawaler wielu orderów Michał Kreczetnikow za prowianty i furaże doſtarczane dla woyſka pod iego kommendą będącego, od dnia 1go Stycznia aż do dnia pierwszego Marca w teraźnieyszym roku, zawieraiąc w to doſtarczenie prowiantow z góry na 20. dni.

Oryginał ieſt podpisany:

Generał En Cheff Baron d'Igiełström.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Wypis z Liſtu z Paryża pod datą 24. Stycznia.

Od 3 dni wiele osób pobrano z gminu do aresztu, przeto, że się odważyły mówić za Ludwikiem. Przechadzki i Kawiarnie pełne podeyrzeń: naymnieysze ſłowo częſtokroć i samo tylko podeyrzenie ieſt doſtateczną przyczyną do wtrącenia w więzienie Obywatelów.

Dnia zawczorayszego o godz: 5 po południu *Pelletier de St Fargeau* Deputowany gdy wszedł do Traktyera na obiad w ogrodzie rewolucyinym, zawołał ktoś: *oto St Fargeau.* Siada on do Stołu, tym czasem obok z nim siedzący pyta, czy nie on to ieſt *Pelletier de St Fargeau?* Tak ieſt, odpowiada; Wotowałżeś na śmierć Ludwika? Wotowałem rzecze: tak mi sumnienie kazało. Drugi dobywszy pałasza utapia w piersiach *de St Fargeau,* i sam zoſtawuiąc żelazo w ranie, ucieka. Powiadaią, że P. *St Fargeau* umarł nazaiutrz. Ten trefunek doniesiony Sekcyi Kordelierow. A gdy się nieco zapalczywość usmierzyła, ozwie się *Robertspierre,* iż wie dobrze, że tych wszyſtkich, którzy wotowali na śmierć Króla, ieſt w niebeśpieczeńſtwie życie, przeto doradza, iżby sprawa tego zaboiu odłożona na czas dalszy była.

Powiadaią, że Król Hiszpańſki oſiarował przyſłać Syna swego w zakład do Francyi z 4ma Batalionami bezbronnych: gdyby Konwencya Narodowa chciała śmierć ſkazania Ludwika odłożyć do Miesiąca, przyrzekaiąc ſtarania w tym czasie dołożyć, aby Potencye Europeyſkie pokóy uczyniły z Francyą, i to Pańſtwo za Rzeczpospolitą wolną aby uznały.

Dnia 25. Stycznia. P. *Pelletier de St Fargeau* nie umarł tego poranku iak był raniony; lecz naſtępney nocy. Ciało iego zwykłą paradą do Pantheonu dnia wczorayszego zaniesione.

Wszyſtkie sekcye Paryża, Adminiſtracye, Trybunały, Rada wykonawcza, Konwencya Narodowa, i liczne zgromadzenie Negrów temu towarzyszyły pogrzebowi. Ta parada od 12 do 6 po południu trwała. Za Buſtem wolności krwią zbroczone suknie zmarłego położono, sam zaś leżał na łożu, na którym umarł, do pasa obnażony, rana i krew płynąca na widoku były, szabla, którą był przebity, położona na boku na podſtawie widziana, przyozdobiona suknem białym, feſtonami dembowemi i cyprysowemi była. Wszyſtko to na placu *de Picques* wysoko ułożono, dokąd przez wschody, na których ſtały pochodnie i lichtarze ze świecami, wſtępować można było. Muzyka żałobne wygrywała pieśni. Jak tylko cała parada zbliżyła się do placu, niesione były wyobrażenia wolnosci przez Obywatelów. Federaci 84 Departamentów, Gwardya Narod: suknie ſkrwawione na kopii feſtonami dębu i cyprysu uwinięte nioſła. Wpośrzód Deputowanych Chorągiew była: na którey oſtatnie ſłowa Pelletiera wypisano: *Jeſtem kontent, żem przelał krew za Oyczyznę, spodziewam się, iż ugruntuie się przez to Wolność i Rowność, i że poznani będą nieprzyiaciele Rzpltey.* Ciało niesione przez Obywatelów do placu *de Picqqes:* dokąd gdy cała przybyła parada, Obywatel ceremoniałem zatrudniaiący się, oddał Prezydentowi Konwencyi Koronę dębową i Kwiaty. Pod ów czas Prezydent muzyką Narodową uprzedzony obszedł do koła monument, i wſtąpił po schodach na podſtawę dla włożenia na głowę Pelletiera Korony Obywatelſkiey.

W tym czasie ieden z Federatów pogrzebową miał mowę. Po którey cała parada ruszyła się aż do Pantheonu, gdzie ciało złożone na wyższym mieyscu, Konwencya Narodowa otoczyła go do koła. Muzyka żałobna powtarzała smutne odgłosy. Brat Pelletiera miał mowę, w którey opowiada: że brat iego napisał iuż prawie całe dzieło Edukacyi Narodowey, które wkrótce ogłoszone będzie: ſkończył temi ſłowy: *Daię głos, iako Brat moy na śmierć tyrannow.*

Ze Mad: Royale Córka Króla Francuzkiego ścietego umarła, nie prawdzi się. Królowa, Sioſtra Króla, Córka i Syn dotąd ieszcze w *du Temple* znayduią się; co z niemi czynić będą, wiadomo nie ieſt. Po ſtraceniu Króla pospólſtwo mówiło: z Maryą Antoniną nie dłuższa będzie zabawa, iak dni 8. Zrobi się iey proceſs o pofałszowanie aſsygnatów.

Miaſto ieſt zupełnie spokoyne, i nic się w tych dniach ważnego nie zdarzyło.

Wielbić zaczynaią odwagę Obywatela *Bois le Duc*, który na Seſsyi poniedziałkowey w Zgrom: Narodow: dopraszał się, aby ciało Ludwika w Katedralnym Kościele Miaſta *Sens* w Szampanii, gdzie Delfin Ociec iego i Matka Królewna Poiſka Elektora Saſkiego Córka spoczywaią. Ten *Bois le Duc* ieſt to przeszły Opat i Syn naturalny Ludwika XV, który za takiego był uznany.

Z Paryża dnia 29 Styczn: *Kairsaint i Manuel* Deputowani Konwencyi Narodowey ſkładaią swą funkcyą.

Liſt Manuela w ktorym wyraża swoie złożenie Urzędu.

Obywatelu Prezydencie! Reprezentanci ludu! Równie ia prawa iako i powinności moie poznaię. Zawsze wypełniałem pierwsze, bym nieubliżył drugim. Zbrodnia przeciwko mnie zdziałana, ieſt to zbrodnią przeciwko Narodowi.

Nie donieść Narodowi o tym: byłoby tym samym go zdradzić. Sekretarz Konwencyi po Seſsyi 40 gogzinney, w czasie którey piąciu głosami los nayważnieyszy wszyſtkich Państwa udecydowano: wyszedł z sali dla użycia świeżego powietrza: gdy kupa Sędziów napada na mnie Delegowanego wolnego ludu: pierwsze poruszenie moie było ich zaraz ukarać, lecz wolałem Konwencyi zoſtawić i za moię, i za iey sawey krzywdę, sprawiedliwą zemſtę.

Reprezentanci cóżeście uczynili? . . . . . maiąc władzę Naywyższą, tey nie macie mocy, byście do 84. Departamentów wyſſali Liſtę niektórych burzycielów.

A wszakci to oni przez samą sposobność wzniecania rozruchów wam odbieraią moc czynienia dobrze. Pierwszą razą Prawodawcy: ſkoroście dozwolili siebie wygnać z Kraiu, tym samym na niebeśpieczeńſtwo Francyą naraziliście, i takiemi będąc, iakiemi ieſteście, (prawda się sama z uſt wydobywa;) tak ieſt, iakiemi ieſteście nie możecie wybawić Francyi.

Człowiek poczciwy nie ma nic więcey, tylko ieden płaszcz, którymby się okrył. Co się mnie tycze, Obywatelu Prezydencie, kiedy się nic nie spodziewam, ani się boię niczego: proteſtowałem się przed Konwencyą Narod: żem gotów w iey oczach w przepaść wrzucić się z Kurcyuszem, aby tylko lud był uszczęśliwionym; sądzę, iż winien ieſtem sumnieniu i obowiązkom moim, abym donioſt Konwencyi o złożeniu Urzędu mego. Proszę przyiąć, gdyż ieſt w mocy moiey ſłużyć w tym ſtopniu na którym mnie osadzono.

Lepiey uſłużę Oyczyźnie moiey w zakątach domowych: poświęcaiąc mię przez pisma i przykłady Edukacyi młodzieży. Gdy zwłaszcza na niczym rewolucyi teraźnieyszey nie zbywa, tylko na ludziach.

Deputowany *Kiersaint* złozył Urząd, iako członek Konwencyi Narodowey, wielka powſtała burza w czasie Seſsyi. Naſtępuiący liſt iego wytłómaczy przyczynę zamieszania.

Armand -Guy - Kersaint do Prezydenta Konwencyi.

Obywatelu Prezydencie! — Zdrowie moie znacznie nadwerężone, przyczyną ieſt, iż znieść nie mogłem burzliwych Seſsyi Zgromadzenia Narodowego, iako i teraźnieyszych Konwencyi niemniey pełnych zamieszania, lecz tego naybardziey zcierpieć niemogę, abym zasiadał z hańbą *obok ludzi krwią zbroczonych* pod ów czas, gdy ich zdania uprzedzone poſtrachami przemogły nad zdaniami poczciwych Obywateli, wziął górę Marat nad Petionem. Jeśli miłość ku Oyczyźnie moiey uczyniła mię zatwardziałym, żem to nieszczęście znosił, bydź kollegą owych, którzy byli dowodźcami i chwalcami, na dniu drugim

Septembra popełnionych zabóyſtw, chcę przynaymniey ochronić ſławę moię od tey nagany, żem był ich wspólnikiem; moment mam tylko na to, jutro nie będzie czasu, wracam się na łono ludu, pozbawiam się nietykalności, którą byłem zaszczycony. Gotów ieſtem zdać rachunek spraw wszyſtkich moich temuż ludowi, a teraz daleki od boiaźni i nagany, ſkładam Urząd Deputata Konwencyi Narodowey. Dnia 18 Stycznia (podpisano) *Kiersaynt.*

HOLLANDYA.

Wypis z liſtu z Hagi datowanego dnia 29. Stycznia. Mamy tu wiadomość, że dwor Londyńſki po akcie tyrannii Paryzkiey nie przyiął Pana *Chauvelin* w charakterze, a Milord Ankland, Poseł Extraordynaryiny Wielkiey Brytanii u Rzeczypospolitey Hollenderſkiey, podał dnia wczorayszego Stanom Generalnym naſtępuiący Memoryał:

STANY GENERALNE!

Niżey podpisany Ambassador Extraordynaryiny, i Pełnomocny Króla Wielkiey Brytanii, ma honor za wyraźnym Króla swego rozkazem donieść Stanom Generalnym, iż gdy wiadomość do Londynu dnia 24. t. m. o śmierci okropney Króla Jmci Chrześciańſkiego doszła, Król Jmć W. Brytannii kazał nie zwłocznie zgromadzić ſię swey radzie prywatney, i sam na niey będąc przytomny, wydał rozkaz Lordowi *Grenville* Miniſtrowi Stanu Króla Jmci W. Brytannii pisać tegoż dnia do Pana *Chauvelin*, dla doniesienia mu, iż charakter iego dawnieyszy u Króla Jmci którego sprawowanie, tak długo było zawieszone, uſtał zupełnie przez śmierć fatalną zeszłego Króla Jmci Chrześciańſkiego, gdy w żadney publiczney odtąd nie znayduie ſię funkcyi; Król Jmć W. Brytannii po takowym przypadku dopuszcić nie może, aby zoſtawał dłużey w Pańſtwach Angielſkich. Za ſłuszną rzecz przeto sądzi wydać rozkaz, aby oddalił ſię z Króleſtwa w przeciągu ośmiu dni. Żąda

Król Jmć, aby mu oddana była tym końcem kopia wydanego rozkazu od samegoż Króla Jmci w Radzie prywatney znayduiącego ſię. Poſłany ieſt Paſzport dla samego, i dla iego dworu, któremu nie będą żadne do powrotu czynione przeſzkody, aby mógł do Francyi powrócić ze wſzyſtkiemi względami powinnemi Miniſtrowi dawniey Pełnomocnemu Króla Jmci Chrześciańſkiego, iako maiącego niegdyś charakter Poſła u Króla Jmci W. Brytannii. Działo ſię w Hadze d. 28. Stycznia 1793.

(*podpisano*) AUCKLAND.

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 21. Stycznia. Reprezentanci tuteyszego miaſta Dekret Konwencyi Narodowey Paryzkiey d. 15. Grudnia ferowaney, iuż teraz przyięli, i swoy manifeſt odwołali, lecz żeby tego samego zdania było poſpolſtwo, wiele ieszcze potrzeba dokładać ſtarania.

Fortecę *Rüremomde* maią Francuzi wzmacniać, dokąd ogromne ściągaią ſię tego Narodu woyſka.

Reprezentanci nasi wszyſtkie kary śmierci, podług układu Francuzkiego, na same tylko ścinanie odmienili.

Przez Antwerpią wiele beczek z pieniędzmi, które z Amſterdamu nadeszły, do Paryża prowadzono.

Z Mechlinii d. 17. Stycznia. Wczoray około wieczora przybyli do tego miaſta Kommissarze Konwencyi Narodowey obywatele *Camus* i *Gossuin*, wyſiedli przed domem *la Grue*, gdzie widziano przybity Dekret pod datą 15. Grudnia 1792. W puł do 12. tymczasowy kommendant P. *d'Averton* konno przybył na ratusz z wielą officerami do Reprezentant w, dla przyprowadzenia do exekucyi dekretu pod artykułem 4. wydanego od konwencyi Narodowey względem sprzeciwienia ſię Reprezentantow, którzy ſię znowu proteſtowali przeciwko temu Dekretowi: Kommendant wypełniał rozmaite rozkazy, i przygotowano liczną do tego Gwardyą, część przy Katedralnym Kościele,

część przy kassie publiczney rozstawiono, inni zaięli klasztory, pieczętuiąc wszystkie rzeczy, czym się ieszcze dotąd zatrudniaią.

Rekwizycya wspómniona w poprzedzaiącey rezolucyi.

W Imie Rzpltey Francuzkiey.

Dla uskutecznienia rekwizycyi nam podaney dnia dzisieyszego przez Obywatelow *Camus* i *Gossuin* Kommissarzow dla exekucyi artykułu IV. przez Konwencyą Narodową postanowionego w następuiącey kopii:

Wymagam po Reprezentantach Mechlinii, aby nie zwłocznie okazali stan niżey wyrażonych obiektów. 1.) Kościoła Katedralnego, kassy, i innych rzeczy kosztownych. 2.) Sprzętow Arcybiskupstwa, i wszelkich należytości. 3.) Rozmaitych kapituł świeckich. 4.) Opactw i klasztorow. 5.) Kass publicznych. 6.) Emigrantow Francuzkich i rodakow. 7.) Komanderyi. 8.) Tytułow i beneficyow. 9.) Dochodow i żywności, zostawuiąc iednak co potrzebnego iest dla zgromadzeń partykularnych. 10.) Broni i ammunicyi woienney.

Nie mniey wymaga, aby był ieden officer Cywilny przydany dla przytomności i assystencyi każdemu Kommissarzowi wyznaczonemu i umocowanemu do exekucyi IV. artykułu: a officer Cywilny będzie trzymał protokuł wszelkich czynności. Dnia 27. Stycznia R. 2go Rzpltey Francuzkiey,

Podpisano. Kommendant tymczasowy d'Averton.

N I E M C Y.

Z Frankfurtu d. 26. Stycz. Na dziś dniu z woli Króla Jmci Pruskiego wyszło obwieszczenie, bespieczeństwo i sprawiedliwość wszystkim na Jarmark wielkonocny do tego miasta bądź z Towarami bądź po Towary przybywaiącym osobom zapewniaiące, wedle iednostaynie dawniey używanego w przepisach zwyczaiu, i na ten koniec tak woyska Pruskie, iako i alliantckie ściffe będą mieć zalecenia chronienia się komużkolwiek dawania napaści.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 16. Lutego 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 16 Lutego. Dnia 14 Miasto Warszawa uskuteczniaiąc nakazy Nayiaś: Generalności, — JPP. Andrzeia Rafałowicza, Andrzeia Platha, i Ignacego Malczewskiego Delegowanych do Nayiaśn: Generalności do Grodna wysłało.

Z Horynki d. 5. Lutego. Odprawił się tu akt ślubny JW. Kaietana Ożarowskiego, Majora Kawaleryi Narodowey, z JW. Cecylią Platerowną ex-Pisarzowną Polną W. X. Lit: który to akt liczna Familia JWW. Rodzicow, przytomnością swoią przyozdobiła.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 25. Stycznia. Już tu pewną mamy wiadomość, że władza wykonawcza w Paryżu zamyśla niezwłocznie woynę Anglii wypowiedzieć, i iak nayśpieszniey do Hollandyi wkroczyć.

Dnia 29. Stycznia. Familia Królewska niedzieli przeszłey okazała się w kaplicy Sgo Jerzego żałobą okryta z okoliczności śmierci Króla Jmci Chrześciańskiego.

Nie tylko w *Londynie*, ale w całym Państwie W. Brytanii powszechna widzieć się daie żałość po odebraney fatalney z Paryża nowinie, która dnia 21. Stycznia w dzieiach swiata nayokropnieyszą zostawi pamiątkę, z hańbą wieczną 18go Wieku. Skoro ta wieść doszła do tuteyszego miasta pod czas teatralney reprezentacyi, przytomni spektatorowie kończyć niedopuścili aktorom, zasłonione proscenium. Rozeszli się wszyscy w milczeniu i smutku zanurzeni.

Lord *Loughborough* ogłoszony ieſt Kanclerzem W. Brytanii.

Xiąże *de Galles* profił u Króla Jmci, aby mu wolno było ſłużyć w randze Pułkownika dragonii lekkiey, która imię iego nosi.

Wszyſtko tu woiennym tchnie zapałem, zda ſię, iż z Francyą wkrótce do nieuchronney przyidzie woyny, a ta naybardziey z powszechną wolą Bretonow zgadzałaby ſię. Rzecz ieſt chwalebna dla Anglii, być przeznaczoną do zabieżenia naywiększym klęſkom całey Europy.

Lord *St Helens* dnia wczorayſzego do *Portsmuth* udał ſię, zkąd na poselſtwo do Madryckiego dworu pospieszy.

Lordowie Duchowni i Swieccy znaydować ſię maią przytomni w Kościele S. Małgorzaty, gdzie rocznica obchodzona będzie męczennika Karola I.

Ambaſſador Hiszpańſki w kaplicy swoiey *Mancheſter ſkware* sprawował obchod pogrzebowy dnia wczorayszego za duszę Ludwika XVI. Ten Pan żądał, aby Francuzki Biſkup dopełnił tę smutną ceremonią. Prałat rezyduiący w Londynie Arcy-Biſkup *d'Aix* w assyſtencyi Biſkupa *de Limoges* pierwszego iałmużnika Fran: zadosyć uczynił woli Poſła.

Biſkupi Francuzscy do tego miaſta zbiegli, po zaſągnioney radzie od xiędza *Douglas* Biſkupa Katolickiego w Londynie, poſtanowili przez wszyſtkie dni tego tygodnia, oprócz piątku, odprawować Mſzę Rekwialne w Kaplicach Katolickich miaſta od 8mey godziny ranney, do 1wſzey z południa.

PRUSSY.

Z Berlina dnia 29. Stycznia. Dnia 24. tego mies: obchodzono tu Reſtauracyi akademii Berlińſkiey pamiątkę, która na dzień narodzenia nieśmiertelney pamięci Fryderyka II. Reſtauratora państwa Pruſkiego wypada. Przy licznie zgromadzonych xiążętach krwi Królewſkiey i Panach, Graff *Herzberg* akademii *Curator* miał mowę, w którey dowodził, że Rząd Monarchiczny dobry i iſtotny, ma przewagę i pierſzeńſtwo nad wszyſtkie republikantſkie rządy. Doktor zaś *Mariau* czytał dyſſertacyą o złym wyrozumieniu wolności i równości. W czaſie tey ſeſſyi oznaymił JP. *Hertzberg*, iż Xże *Galliczyn* Roſſyiſki Poſeł w Hadze, obrany ieſt akademii tuteyszey wſpół-członkiem.

Pana *Condorcet* dla znanych iego ſentymentow demokratycznych i rewolucyinych z towarzyſtwa swego z rozkazu Króla Jmci Akademia wyrzuciła (tak, iako nieco dawniey w Peterzburſkiey akademii z imieniem tegoż ſtało ſię.)

Miniſter ſtanu Graf *Haugwitz* do Frankfurtu nad Menem udał ſię.

Dwór nasz po ś. p. Królu Francuzkim włożył żałobę.

Wywóz wszelkiey ammunicyi i żywności do Francyi zakazany. Wſzyſtkim obywatelom, i poddanym w ſłużbie Francuzkiey zoſtaiącym powrot do kraiu zalecony.

Graf *Brühl* przeſzły Polſki artylleryi Koronney Generał pozawczoray w drodze umarł.

NIEMCY.

Z Kolonii d. 1. Lutego. Gazety Hollenderſkie donoszą: że admiralicya Amſterdamſka, wydała ordynans prędkiego uzbraiania wielu okrętow liniowych, i że rozpoczęła korrespondencyą z czterma innemi admiralicyami, dla uſtanowienia ilości ogulney ludzi i okrętow maiących ſię doſtarczyć.

Mamy wiadomość przez liſty z *Dublina*: iż Izby Parlamentu zatrudniaią ſię Billem o Cudzoziemcach podobnym do Billu, który niedawno w Parlamencie Angielſkim w akt Parlamentu zamieniony.

Piszą z Awenionu 13. Stycznia, że Generał *d'Anzelme* ieſt wzięty w areszt w *Apt* swoiey oyczyźnie, gdzie ſię znaydował przybywszy z Awenionu dnia 30. Grudnia. Pod eſkortą Gendarmeryi prowadzą go do Paryża: która ſię co ſtacya odmienia, pozawczoray był w Orange.

DONIESIENIA.

Wyszedł z druku Polityczny Kalędarzyk Kraiowy i Zagraniczny, zawieraiący imiona Monarchow, Xiążąt udzielnych i Rzplitych Europeyskich przez alfabet ułożone także Ministrow Dygnitarzow, Orderowych, Kor: Pol: i W. X. Lit. Senatorow, Urzędnikow, Woiewodztw. Ziemi i Powiatow tudzież Marszałkow, i Konsyliarzow Nayiaś: Konfederacyi O: Nar: i wszystkie teraźnieysze Magistratury, nakoniec zbior krotki politycznych od mian i przypadkow znacznieyszych w ciągu Roku 1792. zaszłych oddatami wzmiankowanych. Cena na ordynaryinym papierze Złł: 2. na hollenderskim w podobney oprawie po Złł: 3 a z futeralikami na hollenderskim pap: Złł: 4. Dostanie w Kantorze Kompanii Korrespondenta Kraiowego, w drukarni P. Zawadzkiego i na Poczcie.

W Sklepie P. Deringa, przy Nowo-Mieyskiey bramie Nro 164. nayduią się świeże nadeszłe nasiona Wiedeńskie w bardzo dobrych gatunkach za słuszną cenę,

Znayduie się w Magazynie nad wistą, w Pałacu teraz JPana Domaszewskiego na przedaż. Piły ręczne nierownie tańsze iak zagraniczne font onych po Złotemu. Pilniki ostrzeysze nas Zagraniczne bnnt po Złł: 2. gro: 15. Wszelkie naczynia kowalskie y slusarskie stalone font po gro: 15. Stal dwarazy rafinowana font po gro: 18. a3 razy rafinowaney po gro: 20. Goździe szkutne rozna cena podług wielkości. Kosy sieczkowe po Złł: 2. Kosy trawne po Złł: 1. gro: 25 Te wszystkie naczynia tak się asekuruią gdyby wrobocie niezdały się nazad oddane dostane kazdy insze lub nazad pieniądze, niezważaiąc nato choćby były używane nazad przyięte będą. Tamze Olszyna w Sąsniach nie przekładanych sbosobem drwalow iest naprzedaż. Wozki iedno konne y paro konne na urząd kowane są takze do przedania. Nawet Fabryki żelaza stali, y wszelkich naczyń ze wsiemy do nich należącemi są na przedaż. y osobna fabryka warzoney Soli iest takoż na przedaz.

Podaie się do wiadomości iż Sarozakonny Eal Idzkowicz Mieszkaniec Miasta J. K. Mci. Dubienki za Reskryptem od Naiaśnieyszego Krola Pana naszego Miłościwego w Warszawie Dnia 5. Mca. Stycznia Roku teraz idącego wypadłym, na mocy ktorego Innotescencya Dnia. 5 Lutego Roku terazn eyszego nastąpiła, wzywa kredytorow tak w kraiu będących iako y za granicą na dniu 22. Mca Kwietnia Roku teraz bieżącego na gront Miasta J. K. Mci Dubienki podaiąc cały swoy maiątek pod konkurs wierzycielów. Dan w Dubience dnia 10. Februari 1793 Roku.

W Piątek przeszły pewney Osobie zginoł Zygarek na ktorym na Ceferblacie napis a Paris, spodem amelia szafi owa z Cefrą Krolewską, Łancuszek pozłacany, giente sztuczki, u konca Łancuszka Tabliczka szafirowa nabiiana, Ok ąg Zegarka płaski obsadzany perełkami, koperta z obydwoch stron szklanna, ktoby go znalazł lub u kogo postrzegł niech raczy uwiadomic W. JPana. Ziemięckiego Chorążego w Gwardyi Litewskiey stoiącego w koszarach na uiazdowie, a odbierze nadgrody Czerwonych Złł: 5.

Daie się do wiadomości że na dniu 25. Lutym tolieść w poniedziałek zaczynać się będzie Aukcya po zmarłym Generale Maiorze Szylbachu, w Koszarach Kadetow w Pawilionie pod Nro. 39. Na Futra, Suknie, Bieliznę, Xiązki rozne, Woyskowe y Polityczne Meble: y inne sprzęty domowe, iako y dwa Poiazdy, ieden, Karyta na dwie Osoby, a drugi, Kocz na drągach y Paffach Ktoby sobie życzył co z tych nabydz, uda się do tegoż Pawillonu pod Nro. 39. gdzie się z wyż rzeczona Aukcya od prawiac będzie a to tylko po południu od godziny 1. do zmierszchu.

NER 15. we Wtorek dnia 19. Lutego roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy: Przybyli do tuteyszey Stolicy dnia 17. Lutego JW. *Kossakowski* Hetman Polny *Litewski*, *Mokranowski* Generał-Major woysk Koronnych, i *Von Lovonich* Baron z *Niderlandu.*

Z Lubaru dnia 31. Stycznia. Przybyła tu JW. *Potocka* Woiewodzina *Kijowska* z JO. Xiężniczką *Lubomirską* siostrą swoią i licznym Dworem. Gdzie po wysłuchaniu Mszy S. znaydowała się na popisach ćwierciorocznych w Szkołach Publicznych pod dozorem XX. *Bazylianow.* We wszystkich była klassach, bawiąc w każdey bliśko godziny. W mnieyszych klassach zadawała trudności z Arytmetyki i Moralney, w srzednich z Geometryi, omyłki poprawiała, rysuiąc figury geometryczne sama, w klassach zaś piątey i szostey z Logiki i Prawa dawała uwagi wraz z Xiężniczką siostrą swoią. — Po skończonych examinach zachęciwszy piękną mową młodź obywatelską do dalszych nauk, przeszłoroczne rozdała medale. Odebrali więc złoty medal JP. Wincenty *Chomentowski* Podczaszyc *Halicki*; srebrne JP. Wincenty *Tyszkiewicz* Cześnikowicz *Sanocki*, i JP. Wincenty *Wieczyński* Podsędkowicz Ziemski *Kijowski.*

Z Grodna dnia 12. Lutego. JX. Jozef *Muczyński* zasłużony przez lat kilkanaście na ambonach u JXX. *Jezuitów*, potym Rektor szkół wydziałowych i Proboszcz *Grodzieński*, Kanonik *Smoleński*, pamiętny staraniem o restauracyą po zaszłym pożarze, tak Proboszwa, iako też Kościoła Farnego, oraz pokryciem nowym tegoż Kościoła ogromnego Krzyżackiey architektury; dnia 4go Lutego zakończył życie.

Dnia 8go tego mies: Xże *Sapieha* Kanclerz W. Lit: Marszaiek Konf: W. X. Lit: dla ſłabości zdrowia z *Grodna* wyiachał.

Dnia 10. tegoż mies: w Niedzielę zapuſtną obchodzono uroczyſtość ſlubowin między Xciem *Sapiehą* Kanclerzycem W. Lit: i JP. Pelagią *Potocką* Marsz: Konf: Koronney, tudzież drugich między JP. *Koſſakouſkim* Woiewodzicem *Witebſkim* i JP. Ludwiką *Potocką* drugą córką JW. Marsz: Konf: Kor:

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 30. Stycznia. Ciąg ſeſſyi Konwencyi Narodowey od exekucyi Ludwika XVI.

Seſſya dnia 21. Stycznia. W dzień Ludwika exekucyi Konwencya Narodowa zebrała ſię o godzinie 9. z rana. Donieſienie w tym dniu o zabóyſtwie wczoray popełnionym na osobie *Pelletiera de St Fargeaux* Deputowanego. Honory pogrzebu naznaczaią. Wychodzi rozkaz ścigać nieiakiego *Paris* dawniey w ſłużbie Gwardyi Krolewſkiey zoſtaiącego i wſpólników iego pomówionych oto zaboyſtwo.

Tegoż dnia wnieſiono, aby domy znowu *Paryża* nayściśley rewidowane były.

Santerre czyni rapport o ścięciu Ludwika. Donosi iak chciał Ludwik mówić, ale mu niedopuścił, iak w kotły uderzyć kazał, iak ſtracony i w grobie S. Magdaleny pochowany. Tu przywodzi okoliczności wielu dni liczbą oznaczonych 21. zgubę Tyranom, a Rzpltey uſtalenie przynoszących

Z Paryża d. 27 Stycznia. Czyniono uwagi względem okoliczności życia różnych Ludwika IV. przy zbliżeniu okoliczności naſtępnych: 21 Kwiet: 1770 Maryaż w Wiedniu. Poſłanie pierścienia, 21 Czerwca Gala z teyże przyczyny. 21 Stycznia 1782 Gala w Paryżu z przyczyny narodzenia Delfina. 21 Czerwca 1781 ucieczka

Króla do Varennes. — 21 Września 1792 znieſienie Króleſtwa Francuzkiego. — 21 Stycznia 1793 Ludwika ścięcie. Dodaią do tych uwag, iż Kommiſsya z 21 oſoby złożóna, Ludwika bydz godnym śmierci oſądziła, i Konwencyi Nar: zdanie ſwe podała.

Jeden z Sekretarzów chciał czytać Protokuł exekucyi Ludwika, lecz Konwencya Narodowa do dziennego porządku przyſtąpiła. Dekretowano, aby *Pelletier St Fergeau* w Panteonie między Wolterem i Mirabeau był złożony.

Stanął dekret inny, w którym zlecono Obywatelowi Barrere, aby do ludu Francuzkiego, dla rozeſłania po wſzyſtkich Departamentach, względem teraźnieyſzych czynności, adreſs ułożył.

Seſsya dnia 22. Stycznia. Kersaint ſtaie u kratek oświadczaiąc poſłuſzeństwo dekretowi, który mu nakazuie dać obiaśnienie, iakieby osoby rozumiał w liście ſwym gdy Urząd Deputata Konwencyi Narodowey ſkładał, względem krwią zbroczonych? Odpowiada, że ſię to ściąga do Marata i iemu podobnych.

Niektóre podczas tey Seſſyi naſtępuią układy, względem pogrzebu *Pelletier St Fergeau.*

Naznaczaią karę śmierci przeciwko temu, któryby ſchronienie dał Peletiera zabóycy, lub iego wſpolnikom.

Kersaint znowu u kratek ſtaie, twierdzi wyraźnie, iż oddychać prawie nie może tym powietrzem, którym tchnie Marat, a iakże z nim razem w Konwencyi Narodowey zaſiadać może? Większość ziazdu Narodowego uznaie ſłuſzną wymówkę Kerſainta, który ie czerpa w właſnego ſumnienia przeświadczeniu, i pozwala Urząd Deputowanego złożyć.

Seſsya d. 23. Stycznia Roland piſze do Konwencyi Narodowey, ſkładaiąc Urząd Miniſtra wewnętrznych intereſsów, Pozbawiony, (powiada w R. 1792) przez tyrana Urzędu Miniſtra, za to, iż mu odważył ſię prawdę mówić, chce ocalić honor Konwencyi Narodowey, aby nie ſzła za przykładem tego, któremu

winną karę wymierzyła, przeto ſam Urząd ſkładam. Czas ieſt rzecze, iżby Konwencya Narodowa iedne miała duſzę, i ieden cel wſzelkich ſwych robót. Byłem przyczyną długich niezgód między iey członkami, teraz mię poświęcam powſzechney zgodzie i iedności. Konwencya Narodowa każe ten liſt wydrukować, i do 84 Departamentów rozeſłać, a tym czaſem poruczа Miniſtrowi ſprawiedliwości, aby zaſtępował Miniſtra wewnętrznych intereſſów.

Dnia 24 Stycznia Dla pogrzebu *Pelletiera St Fergeau* nie było Seſsyi Konwencyi Narodowey.

Piſzą z Paryża, że w wigilią exekucyi Ludwika, gdy ſię widział w Niedzielę wieczorem z Familią, nie Ludwik to wołał (iako wyrażono było w niektórych nowinach) *o! Kaci! Kaci!* ale nieſzczęśliwa Marya Antonina Królowa, te ſłowa w zapale wyrzekła. Ludwik zaś okazywał ſię ſtatecznie ſpokoynym, daleki od żołci i zapalczywości, aż do ſamey śmierci. Tego ſię naybardziey lękać zdawał, aby Kat ciała iego nie dotknął ſię, i z tey to przyczyny domagał ſię nożyczek dla ucięcia ſobie włoſów, dla tego też bardzo był wzruſzony, gdy na fatalne ruſztowanie idąc, doświadczył tego nieſzczęścia, ſam zrzucił zwierzchnią ſuknią i kołnierz odchylił, aby uniknął haniebney poſługi; lecz gdy przyſzło do wiązania nóg i rąk, pod ów czas nayſtraſzliwiey był zmięſzany, reſzta okoliczności tey śmierci, zgadzaią ſię z poprzedzaiącemi.

P. Roland ſprowadził do Paryża bardzo wielu Federatów, ſpodziewał ſię, że ta ſiła przeważy nad Jakobinów przemocą. Lecz Jakobini wſzyſtkich na ſwą ſtronę przeciągnęli. Roland oſzukany Urząd Miniſtra wewnętrznych intereſſów złożyć muſiał. Szczęśliwy, gdyby ſię na tym tylko ſkończyło. — Wſzyſcy teraz głoſzą, że Roland chciał życie Ludwika XVI. ocalić, czy to ludzkość i ſprawiedliwość, czy polityka do tego mu były powodem, ſądził, że śmierć ieſt niepożyteczna, albo raczey ſzkodliwa dla Rzpltey

Francuzkiey. Nie taił ſię z takowym zdaniem ſwoim, teraz mu zadaią, że bardzo wiele papierów znalezionych w Thuilleries zataił: Roland tłómaczy ſię, iż po odkryciu zaraz w przytomności dwóch świadków zrobił Inwentarz tychże papierów. Wielu ieſt tego zdania, że dekret oſkarżenia wkrótce wypadnie przeciwko temu Ex-Miniſtrowi.

Jakobini grożą też wielu Generałom Francuzkim, i wyraźnie żądaią, aby na czele woyſka ſtawali obywatele z poſpolitego ludu — Na zarzut, iż między poſpólſtwem nie ma umieiętnosci, którą powinien mieć Generał Kommenderuiący woyſkiem, daią odpowiedź, że takowa w ſztuce woienney biegłość, ieſt to tylko oſzukanie innych, nie zaś prawdziwa umieiętność. Mówił ieden w czaſie ich Seſsyi 23 Stycznia, mamy pięć millionów ludzi, którzy mogą kommenderować woyſkiem, ieśli kto mi to zaprzeczy, rzucam na srzodek rękawiczki; niechże ie ztamtąd podeymie, chcę moie dowody utwierdzić przykładami. — Xiąże Henryka maią poſpolicie za naywiękſzego Generała w Europie, iednak ten Xiąże nie ma żadney umieiętności Matematyki, zna tylko Geografią i pozycyą mieyſc, lecz ieśli mu odeymieſz tę naukę ſzczególną, którey można za dni 15 nabyć, talenta iego ſą prawie niczym. Marſzałek de Broglie ma ſławę, ale przywłaſzczoną, iego umieiętność ſztuki woienney wcale ieſt zwyczayna, gdyż ani Geometryi nie zna, ani Geografii. — Przedtym poczytano za ſztukę naytrudnieyſzą bydź Officyerem, doświadczenie naſzych walecznych Woluntaryuſzów, przeciwną rzecz dowodzi, toż ſamo i o Generała umieiętności twierdzić należy. — Na czele woyſk naſzych ſtawmy ſamych tylko Patryotów, gdyby Kommendant Marſylczyków zamiaſt Dumouriera, woyſkiem Rzpltey Francuzkiey dowodził, nigdyby Pruſacy krain niektórych ſwoich nazad od nas nie odebrali.

Seſſya dnia 25. Stycznia. Miniſter woienny *Pache*, donosi Konwencyi Narodowey o wielkim rozpro-

szeniu skarbów dla woyska posłanych. Wzaiemnie samego też ministra oskarżaią o złe używanie swey władzy. Obrońcy mocno za nim mówią; odesłano do Deputacyi roztrząśnienie tego interessu.

Mieszkańcy xięstwa *Monaco*, wybiwszy się z władzy rządcy swego proszą, aby ich wcielono do Rzpltey Francuzkiey. Odesłano do Deputacyi Dyplomatyczney.

Kommissarze Departamentu *du Mont Blanc* donoszą, że miasta *Monmeliant*, *Moutieur*, *St Jean*, *de Mauriene*, i *Chambery*, zostaią w poruszeniu wielkim, i do nowey przychodzi woyny.

Przy końcu tey sessyi, familia zabitego *Lepelltier* stawa u kratek, dzięki składa Reprezentantom ludu; córka tegoż *le Pelletier* przyięta iest pod obronę Konwencyi Narodowey. Na wniosek *Dawida* dekretowano, aby na placu *Vendome* postawiony był *Monument*, reprezentuiący *le Pelletyera* na łożu śmiertelnym.

Sessya d. 26. Stycznia. Roztrząsanie potęgi nieprzyiacielskiey, oraz układy do iakiego stopnia ma przyiść siła Rzpltey na przyszłą kampanią.—Po wniosku Pana *Dubois de Crance*, który donosi, że *Prussy*, *Austrya* i *Imperyum* 180,000. woyska, Król *Sardyński* 46,000. *Hiszpania* 40,000. wysyłaią przeciwko *Francyi*, dopraszа się tenże, aby 6. dywizyi woysk Rzpltey zastaniały granice zacząwszy od *Dunkierki*, aż do *Gex*, a ztamtąd przez *Alpy*, *Sabaudyą*, aż do morza *Srzód-Ziemnego*, inne rozciągały się woyska, któreby wszelką siłę łatwo odeprzeć mogły.

Lecointre Puiravaux daie proiekt; który przemaga, i dekretowany iest w następuiących wyrazach:

Konwencya Narodowa po doniesieniu Deputacyi woienney, stanowi, aby siły woysk Rzpltey podniesione były do 502,000. ludzi, z których 55,000. będzie kawaleryi, a 20,000. artylleryii. Zaleca, aby Deputacya woienna bez odwłoki starała się dopełnić wszystkie korpusa stosownie do tey liczby, a Deputacya

Skarbowa, aby dodała dla tychże woysk potrzebne dostarczenia w pieniądzach i innych rekwizytach.

Tegoż dnia czytany był list Pani *Lauret* w wyrazach następuiących:

List karmicielki córki Ludwika XVI. do Rady generalney Paryzkiey.

Obywatelka *Laurent* karmicielka pierwszey córki Ludwika, prosi u was o tę łaskę, która złączona iest z szczęściem iey życia, a ta łaska tak iest sprawiedliwa i ludzkość interessuiąca, że Republikanci dobrzy, cnotliwi i litośni odmówić iey nie mogą. Proszę was Obywatele, aby mi wolno było odwiedzić córkę moię Madame, dotąd w *du Temple* w więzieniu zawartą. Chcę z nią razem zostać, póki inne nienastąpi rozporządzenie. Dobroć waszego serca mówić będzie za sprawą moią. Ja wdzięcznością przeięta, winney sprawiedliwości waszey hołd oddaiąc, czekam z uszanowaniem, i z naywiększą niecierpliwością waszey łaski Obywatele Republikanci.

(podpisano) *Rousseau* żona *Laurent*.

Rada powszechna twierdząc, iż ta obywatelka nie iest iey znaioma, do dziennych przystąpiła swych czynności.

Gdy nowi Kommissarze Rady powszechney (których liczba po śmierci Ludwika od 12. do 6. iest zmnieyszona) wyznaczeni być mieli, uskarzał się ieden, iż takowe zatrudnienia wielce są uciążliwe dla obywatelow: długoż rzecze kamerdynerem będę Antoniny? donosił przytym: iż stół więźniow nadto iest kosztowny. Dopraszam się, niech Antonina z familią albo do więzienia *Conciergeric*, albo do *Cuchthauzu* przeniesiona będzie. Na to *Real*: musi trwać póty zatrudnienie takowe, póki Konwencya Narodowa nie wyda ostatniego wyroku względem osadzoney familii. Dodaie *Herbert*: Nie tak był niebespieczny Ludwik sam, iako teraz iest syn iego, który ma wielkie za sobą partye, a zatym łatwo wsparcie

znaydzie do odzyſkania Korony. Znowu do porządku dniowego przyſtąpiono.

Federaci Jakobinow domagaią ſię, aby względem Antoniny żadne odtąd nie były przyimowane remonſtracye; odeſłano to wszyſtko do Deputacyi Policyiney.

Dnia 27 Stycznia. Uroczyſtość inauguracyi *Drzewa Braterſtwa* na placu tegoż imienia, które ſię dotąd zwało Karuzel, odprawiła ſię z wielką wſpaniałością. Po Ceremonii, Federaci dawali nawzaiem braterſkie między ſobą ucałowania. Naſtąpiły tańce Patryotyczne, wpośrzód okrzyków i śpiewania ludu w niezmiernych tłomach zebranego. Deputacye od Konwencyi Narodowey i od Municypalnych znaydowały ſię przytomne na tey Ceremonii.

Gdy ſtawiono *Drzewo Braterſtwa* na tym placu i gdy 84 Piki, reprezentuiące 84 Departamenta ſzykowano; piſzą, że nieſpodzianie przyleciał gołąb biały, i nad ſamym owym drzewem w koło wierzchołku lotem 12 razy okrążył. Takowy przypadek Spektatorowie maiący zwłaſzcza interes rokowania pomyślności dla Rzpltey Francuzkiey, ubeśpieczeniem pomyślności nazywali, i bardzo wiele Poſpólſtwa na ſwą ſtronę pociągnęli.

Dnia 28 Stycznia. Seſsya Poniedziałkowa. Deputowany donoſi Konwencyi o ſtanie w iakim znayduią ſię więźniowie Opactwa: ieden na drugim prawie leżą, i wcale źle ich karmią, za tym uwiadomieniem naſtąpiło drugie: Nie trzeba ſię dziwować, rzecze Buzot, że więzienia napełnione ſą. Areſztuią za naymnieyſze wykroczenie. Kommiſſya czuyności wtrąciła do więzienia Journaliſtę za to: iż dał ſwoie zdanie względem 5ciu albo ſześciu członków pewney partyi. Tenże domaga ſię rapportu dekretu, mocą którego nową miano uformować Kommiſsyą Czuyności, i obranie nowych członków do ſkładania iey, Buzot uważa, iż Kommiſſyą obierano na Seſſyi, na którey 283 Deputowanych tylko znaydowało ſię. Prócz tego mnóſtwo dobrych Obywatelów opuściło Paryż.

Dnia tegoż o godz: 8mey wieczorney liczne woyſko piechotne i konne z armatami i całym przygotowaniem udało ſię bez kotłów do bramy *du Palais Royal* zkąd zabraniało wyiścia wſzyſtkim tym, którzy karteczek obywatelſkich nie mieli. Officyerowie i żołnierze pytani o przyczynę o tey nagłey w nocy napaści, odpowiedzieć doſtatecznie nie mogli. Jedni mówili, że dla poimania Paryſsa zabóycy Pelletiera, drudzy dla oczyſzczenia tego mieyſca od złych ludzi, twierdzili; ci, że dla połapania Emigrantów ukrytych u niektórych kobiet, inni mówili, że dla doświadczenia, iakim ſpoſobem domy wſzyſtkie Paryża maią wizytować, to zdziałano.

Z różnych pobudek i przyczyn ta zdaie ſię bydź naypewnieyſza, że Kommiſsya czuyności wydała ordynans, ażeby 46 oſób wzięto w niewolą i do rozmaitych więzień zaprowadzono. Większa liczba ieſt poimanych: ale wyraźny wyſtępek ich tu ſię nie okazuie. Osób wziętych do areſztu tego wieczora rachuią 75. Wiele kobiet tamże pobrano. Mniemanie było, że i Pariſs zabóyca Pelletiera złapany, lecz o tym wiadomość dochodzi: iż ſam ſobie w łeb ſtrzelił.

Dnia 29. Stycznia. Sekcya *des Arcis* donosi Radzie Powszechney o naſtępnym poſtanowieniu:

Zgromadzenie generalne uważaiąc, iak wielkiey rzecz ieſt wagi, uniknąć wszelkich sposobow, przez któreby można było zmiękczyć umyſły obywatelow względem losu Ludwika oſtatniego i iego familii. Co sprzeciwiałoby ſię wzręcz sądowi. Konwencya Narodowa poſtanowiła, iż ktoby wniosek do tego ſtosowny uczynił: do porządku dniowego powinien być zwrócony, a ieśliby trwał uporczywie, ma być na zawsze wygnany. Tego dekretu miał być celem obywatel *Danjou* członek Rady powszechney, który na sekcyi opowiadał niektóre tkliwe szczeguły do Maryi Antoniny ściągaiące ſię.

Rozchodzi ſię tu Liſt z Genui pod datą 12. Stycznia pisany: Anglia wam wypowie woynę. Włoſka Nota ieſt tłómaczeniem autentyczney Londyńſkiey, nam w oſtatnich dniach kommunikowaney, donosi ona, że wyspy Francuzka, i Bourbon, będą pierwszym obiektem napadnienia zwyciezkiey Flotty W. Brytanii. Hiszpania daie 60. okrętów liniowych. Stany Wenecyi 30. Rossya 40. Anglia 150. Portugalia 20. Więc 300. ieſt okrętów, które ſię mogą złączyć z innemi 25. od Dworu Neapolitańſkiego ofiarowanemi. Flotta owa pod kommendą Angielczyka przyidzie wkrotce puſtoszyć wasze kraie. Wszyſtkich osad waszych poſtradacie, i cóż więc dokażecie przeciwko większey mocy Flottą ſwoią z 90. okrętow ſkładaiącą ſię, a przeciwko takiey mocy, iaka was ma attakować. W powszechności wszyſtkie Potencye są urażone przeciwko wam, żeście oświadczyli ludowi swoią pomoc, ſkoro bydź wolnemi zechcą, żeście przyrzekli pieczołowitość względem ich zamiarów. Takie oświadczenie ieſt manifeſtem przeciwko wszyſtkim Potencyom Europy wydanym, i na cóż więc otwierać było Skaldę rzekę? Rząd Genueński odmówił dać Admirałowi *Trugues* 2,000. ſtrzelby, odpowiadaiąc iemu: że ta uczynność przeciwna byłaby neutralności względem Europeyſkich Mocarſtw. Powinniście ſię spodziewać, że rok naſtępny, albo was zniszczy, albo uczyni was Narodem nayſtraszniey-ſzym w Europie, lecz ſię lękam względem was nayprzeciwnieyszych traſunków. Wasze zaboie dnia 2. Września dopełnione, odrysowały was przed Narodami, iako Ludo-żercow. (*Autopophages.*)

HOLLANDYA.

Z Wenlo dnia 19 Stycz.: Mimo czas niepogodny Francuzi ku Holenderſkim Granicom maszeruią, wczoray przybyło ich 800. do Kaldenkirchen Miaſteczka leżącego ztąd o milę, maią armaty i wielką ammunicyą, zdaie ſię, iż chcą attakować Korpus Auſtryackie ſtoiące w Werkelans.

Negocyacya rozpoczęła ſię w Amſterdamie na pożyczenie 6 millionów procentem 5 od ſta dla Ceſarza Jmci.

Piſzą z Londynu, że Generał Monteſqiou, który był ścigany dla poymania od Francuzów, przybył do tey Stolicy wielkiey Brytanii.

Gnrał Cuſtine wizytował w przeszły Wtorek wſzyſtkie ſtanowiſka Kordonu swego broniące przeyścia Auſtryakom. Prześliczny Pałac Elektora Moguncki-ego Favorite przy Moguncyi kazał zbić, aby nie przeſzkadzał do obrony Miaſta.

Z Hagi dnia 28 Stycznia. Oſtatnie liſty z Bruxelli nie naypocieſznieyſze ſą dla Potencyi ſprzymierzonych. Demokraci tam górę wzięli, Partyzanci trzech ſtanów, i Ceſarza, przerażeni umykaią, co ſię daley ſtanie, woyſka Francuzkie pewnieyſzą dadzą wiadomość, których do 120,000 liczą w tych ſtronach, biorąc z temi razem, co zaymuią Szlaki od Namaru do Geldryi Pruſkiey, i od Oſtendy, aż do Akwisgranu. Generał Dumourier tu znowu powrócił.

Dnia 20. t. m. Mieli ſię zgromadzić Reprezentanci Leodyiſcy, dla wyſłania Delegowanych do Konwencyi Narodowey, z prożbą: aby przyłączeni byli do Rzpltey Francuzkiey i 85 Departament formowali.

Dnia 1 Lutego. Xże dziedziczny *d'Orange* przeszłego tygodnia do *Frankfurtu* do Króla *Pruſkiego* dla ważnych intereſſów pośpieszył. — Do *Gandawy* przybył Generał *Dumourier* z *Paryża* razem z Panem *Maulde*, który przybywszy tu 28. Stycznia w bardzo wysokiem tonie rozmawia. Wszelkie tu przygotowania do obrony iuż są poczynione. Możemy także 12,000. *Angielſkiego* woyſka, iako pewną liczyć pomoc, która podług przyrzeczenia P. *Aukland* w 8. dni po zarekwirowaniu złączyć ſię ma z nami. *Maſtrycht* iuż na mil trzy do koła wodami ieſt oblany.

Dnia 2. Lutego. Od Granic Weſtfalſkich cofaią ſię Francuzi, Geldryą opuścili, a głębiey w Leodyiſkie wkraczaią. Z drugiey ſtrony okoliczności okazuią,

że Hollandya będzie od Francuzow attakowana, ku tuteyszym granicom do okolic Breda i Berg-op-Zoom dzień w dzień coraz więcey Francuzkich zbliża ſię Regimentow; Bardzo tu troſkliwi ieſteśmy, ieśliby Breda żwawo attakowaną zoſtała, gdy zwłaſzcza ſłaby ma garnizon, niezadługo przymuszoną byłaby poddać ſię. Do tego Jakobini w tey Forteсy wielkie maią partye, nawet i w samym woyſku tamecznym. Moſt wielki przed bramą Antwerpſką zebrano, a Forteca Gertrudenberg dokoła wodami ieſt oblana.

Do tuteyszey kraiowey milicyi iako też i do Flotty w Prowincyach Hollenderſkich nieuſtannie werbuią; pomnaża ſię więc znacznie woyſko. Powiadaią, że do Hollandyi ma przybyć Angielſkie korpus. Dwie Hollenderſkie Fregaty, iedna o 36. druga o 24 armatach, ieden ſtatek nazwany Cutter, i dwa inne uzbroione przy Fort Bath na Skaldzie ſtanęły w gotowości. P. Maret z Paryża do Anglii wyiechał, który iak powiadaią, chce u Palamentu neutralność wyiednać, tym czasem po setne są wieści, że Francya wypowiedziała iuż Hollandyi i Anglii woynę.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 8. Stycznia. Wczoray i dnia dzieſieyszego znaczny był rozruch w tey ſtolicy. Kłótnia wszczęta między dwoma Mieszczanami, i dwoma żołnierzami, przyczyną była zamieszania. Xiąże Regent okazał ſię ludowi, i upewnił, że władza rządowa wſzyſtko to uczyni, czego tylko obywatele żądać będą; takowa przytomność zaspokoiła kłótnią, lecz nad wieczor znowu ſię lud burzyć zaczął, dwa razy wyſtrzelono w bliſkości pokoiow Króla młodego. Jeden z dragonii na warcie tam ſtoiący, raniony zoſtał, znowu późniey około zamku kupienie ſię ludu było, lecz mocne ſzyldwachy i patrole rozdrażnionych wſtrzymały. Xże Regent od nieiakiego czasu odebrał kilka liſtow bezimiennych, w których mu grożą, iż zabity będzie. Ten Xże przez wiele

dni z pokoiow swych nie wychodził, aż dopiero wczoray okazał ſię ludowi, dla ułagodzenia niespokoynych. Obawiaią ſię tu, aby dwie czyli trzy partye, które dzielą Szwedow tak w Sztokolmie, iako i na Prowincyach, wkrótce nieprzyniosły scen iakich okropnych.

WŁOCHY.

z Turynu 29. Grudnia. Generał Auſtryacki de Wins przybył do tuteyſzego miaſta:— Król Jmć generalną kommendę woyſk ſwoich onemu poruczył.— Nieprzeſtaią tu naywiękſzych do woyny przygotowań czynić. Liczba żołnierzy do boiu, ma bydź podnieſiona aż do 140,000. ludzi.— Wyſłano temi dniami, znaczne korpus Soorgio dla wſparcia woyſk naſzych, które wkroczyły do Hrabſtwa Nicyi, zbliżyły ſię też naſze dywizye ku Soſpello. Woyſka Francuzkie cofaią ſię. W iedney z oſtatnich wycieczek 100. naſzych żołnierzy, napadło na 400 Francuzow, i urwało im 40 niewolników, między któremi 7 niewiaſt znaydowało ſię przebranych.

NIEMCY.

Z Trewiru dnia 16. Stycznia. Do wsi Mogunckiey *Usmannſtadt* przyſzło dnia 11. tego mies: 200. Auſtryakow, chłopi niechcieli im dać kwatery, mowiąc: *My ludzie wolni ieſteśmy, a nadto Francuzi, tylko Generała Cuſtine rozkazy przyimować powinni.* Woyta ſwego, który radził, aby Auſtryakow przyięto ze wsi wypędzili. *Dobrze!* rzekł kommendant Czeſki: *Wy Francuzi ieſteście? a zatym nieprzyiaciele. Zapłaćcie więc kontrybucyi 25,000. Złl: Ryńſkich, a to we 24. godzinach, albo wieś zaraz ſpalić każę*; i żeby ſię okazał nieżartować z niemi, do pobliżſzey wsi poſłał ieszcze po 300. żołnierzy. Tu chłopi w prożbę, ale żeby kommendant im wolność z głowy wybił, kazał wziąść 13. z nich dowodzców i każdemu po 50. plag pierwszego dnia, a po 25. nazaiutrz odrachowano. Tych 500. żołnierzy mnſiała wieś darmo żywić, a włożoney kontrybucyi odſtąpił.

Z Hannoweru d. 2. Lutego. Przeszłey nocy nadszedł z Londynu rozkaz, aby 12,000. Piechoty, a 8,000. iazdy, i artyllerya do Brabancyi ruszyła.

Z Wiednia d. 2. Lutego. Cesarz uwiadomił Węgierskie ſtany, że dla dobra publicznego i zachęcenia do rolnictwa tego narodu, przedſięwziął massę dobr swoich kameralnych zmnieyszyć, i też zaſłużonym osobom rozdać.

Cesarz Jmć wydał ordynans wzmocnienia fortyfikacyi Mantui we Włoszech, na co wyznaczył ſummę 150,000. złł: Ryńſkich, ze ſkarbu Lombardyi.

Skoro tylko ſiodme korpus woluntaryuszow rekrutuiące ſię w Czechach ſtanie, natychmiaſt pomaszeruie do woyſka nad Renem.

Część podarunku 10,000. czerw: złł: ofiarowanego ś. p. N Cesarzowi zeszłemu od Stanow Siedmiogrodzkich wyznaczona ieſt na fundacyą ſzkoły kruszcowey w tey Prowincyi, a druga na zachęcenie pomnażania iedwabnikow.

Liſta autentyczna woyſk ſkombinowanych przeciwko Francyi na przyszłą kampanią przeznaczonych.

Geldrya Pruſka - - - - -	18,000.
Pod Generała *Clairfait* kommendą -	40,000.
Pod Generałem *Beaulieau* maszeruiącym do Namur - - - - - -	24,000.
Pod Generałem *Colloredo* - - -	35,000.
Pierwsze korpus nad Renem - -	35,000.
Drugie korpus maszeruiące - -	20,000.
Armia Pruſka nie licząc Geldryi .	72,000.
Haſſow - - - - - - -	12,000.
D'armſtad - - - - - -	6,000.
Trzy kontyngenſa Imperyi - -	60,000.
Armia Auſtryacka w Bryzgawii -	24,000.
Summa cała - -	346,000.

Z Leodyum d. 29 Stycznia. Wczoray względem ziednoczenia ſię z Francyą wotowano, z 9,400. głosow, tylko 40. było przeciwnych. To ziednoczenie po całym mieście przez odgłos trąb ogłoszono. Kościoł katedralny tuteyszy zbiiaią, około którego od 17go. t. m. co dzień 800. pracuie ludzi. Ołow z dachu do kilku tyſięcy Cetnarow ważący, na kule obrocony będzie. Zakonnikom dnia tegoż przykazano, aby z klasztorów uſtąpili, i sami o sobie mieli ſtaranie.

Z Frankfurtu d. 4. Lutego. Dziś po południu Xże *Kobourg* maiący Kommendę nad całym Niemieckim woyſkiem tu przybył. Dnia 30. Stycz: Xże *Cieszyńſki* z Arcy-Xiężną Kryſtyną żoną swoią do *Hanau* ziechali, a z tamtąd podroż swoią przez *Augszpurg* do Wiednia obrocą. Dnia 28. Stycy: Generał *Cuſtine* znaydował ſię w *Spirze*, z kąd do *Alsacyi* ma ſię udać. Twierdzą, że kommendę w Moguncyi obiął Generał *Wimpfen*. Francuzi potężnie ognia daią z Armat do ſtoiących z tey ſtrony przednich ſtraży. Piszą z Neapolu, że tam pospolſtwo w nocy poździerało Herby Rzpltey Francuzkiey z domu Poſła Francuzkiego. Żądał ukarania, i nadgrodę obiecywał za odkrycie ſprawcow tey czynności, ale nazaiutrz poſłano mu pismo z pogrożkami, że ieżeliby ſię Herby Francuzkie na domie iego okazały, te w dzień nawet zdarte zoſtaną, i sam niech ſię ma na oſtrożności.

Dnia 5. Lutego. Wyszło rozporządzenie w Saxonii, aby każdy Francuz, któryby 10. lat w kraiu nie przemieſzkał, za granicę wyszedł. Kontrakty iakiekolwiek z Francuzami zawarte w Państwach Saſkich zaszłe, wszyſtkie za nieważne ogłoszono.

Od Renu d. 29. Stycznia. Woyſko Generała *Clerfait* do 40,000. zmocnione będzie. Nie dawno nadeſzły Cesarſkich 18,000. a z pod kommendy Xcia *Hohenloe* 6,000. przyłączyło ſię. Swoich zaś miał do 16,000. ludzi. Z tym wszyſtkim Francuzi przeciwko niemu w znacznych okazuią ſię dywizyach, a rada woienna w Paryżu naysurowiey zaleciła, aby miaſto *Kolonią* koniecznie odebrać, choćby to naywięcey ko-

sztować miało. Ponieważ przez Hollandyą niezmierne magazyny dla Cesarſkich i Prusakow zwożone bywaią, wiele na tym zależy Francuzom, aby Kommunikacyą między Hollandyą i Niemcami nad Renem odciąć. Przeto zmierzaią do tego, aby Generała *Clairfait*, aż ku *Ardernach* do cofnienia ſię przymuſić.

Mówią tu o wielkich związkach całey Europy przeciwko Francyi. Ma ſię bardzo wiele Pretendentow do Prowincyi Francuzkich odzywać.

Dnia 5. Lutego. Codziennie w Akwizgranie czekaią na Generała Dumouriera. Generał Miączyńſki wspolnie teraz kommenderuie Francuzką Awantgardą z Generałem Stengel. Do tego woyſka przybywa nie mało żołnierzy i ammunicyi.

Z Lipſka d. 11. Stycznia. Z Amſterdamu wiele liſtow zapewnia od dnia 5go t. m. że tam autentyczna wiadomość iuż przyszła, iż Zgrom: Narodowe Paryzkie Anglii i iey ſprzymierzeńcom wypowiedziało woynę: Nayświeższe z Paryża wiadomości, które tu przy odeyściu poczty ninieyszey doszły, potwierdzaią toż samo. Stało ſię to dnia 1. Lutego, kiedy Konwencya Paryzka przeciw Anglii i Hollandyi woynę iednomyślnie i wraz wygotowanie 800. millionow nowych assygnatow udecydowała.

Z Hamburga d. 7. Lutego. Statki Angielſkie tu ſtoiące odebrały rozkaz nie prędzey z mieysca ruszyć ſię, poki uzbroione nie nadeydą okręta, żeby niepodpadały niebeſpieczeńſtwu iakiemu.

Odebrano tu wiadomość, że Francuzi iuż wypowiedzieli Anglikom woynę. Druga wiadomość z Amſterdamu ieſt, że Zgromadzenie Narod: Paryzkie niezwłocznie woyſkom swoim do Hollandyi wkroczyć kazało, ieśli we 24. godzinach nie będzie ſię Hollandya za neutralną deklarowała. Na wszyſtkie Angielſkie i Hollenderſkie ſtatki cło włożono.

DODA.

DODATEK do..... Nru 15.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 19. Lutego 1793. Roku.

Z Warszawy d. 18. Lutego. Dokończył dziś życia swoiego JP. Jozef Waſilewſki w 73. roku wieku ſwego. Smierć tego napełniła żalem pozoſtałą żonę, dzieci, wnuki, przyiacioł, i wszyſtkich, którzy go dobrze znali. Przykładnym zawsze był Katolikiem, dobrym mężem, czułym oycem, wiernym przyiacielem, każdemu przyſtępnym, a do wszelkiego zbudowania miłoſiernym, bo znaczną część życia swoiego przepędził na ratowaniu i opatrywaniu zdrowia, ubogich zwłaszcza ludzi.

BELGIUM.

Z Rüremonde dnia 30. Stycznia. Przeciwko zbliżaiącym ſię *Auſtryakom* i *Prusakom*, czynią *Francuzi* wszelkie przygotowania do obrony nayżywszey. Codziennie 300. ludzi robi około bateryi, które sypią przed bramą *Wenloeńſką* nazwaną. Artylierya dotąd kilku armatami polowemi opatrzona, wkrótce ma odebrać ciężkie armaty, a korpus Generała *Lamorliere* 10,000. powiększey części samey Kawaleryi zmocnione będzie.

Po różnych *Pruſkich* okolicach wyznaczone furaże, codziennie tu sprowadzane bywaią. W *Sittard* i innych okolicach wzbraniaią ſię obywatele dawać furaże. Rezolwowani są czekać na exekucyą.

PRUSSY.

Z Berlina dnia 12. Lutego. Poseł *Roſſyiſki* JP. Baron *de Krüdner* z *Peterzburga* tu przybył.

HISZPANIA.

Z Kadyx dnia 11. Stycznia. Na rozkaz dworu iak naypilniey 30. liniowych okrętów budować zalecono, to ieſt: 5. tu na mieyscu, 10. w *Kartagenie*, a 15. w *Ferrol.*

ANGLIA.

Z Londynu dnia 29. Stycznia. Przyszedł termin, w którym Lord Jerzy *Gordon* (co przed kilkonaſtą laty żydem zoſtał) za kaucyą 10,000. funt: szter: z własnego maiątku i za poręką dwóch Obywatelów ſtawiących po 2,500. funt: ſzter: miał być z więzienia uwolniony. Stanął on ubrany w ſuknie Rabinowſkie przed ſądem, i wzbraniał ſię odkryć głowy nie tak dla pogardy ſądu, iak przez uszanowanie swego Talmutu. Ale że ten Lord iuż żadnego nie poſiada maiątku i poręczników, gdy za niesposobnych do zapłacenia uznano, więc zoſtał do więzienia odprowadzony, a ba dziey do tey części miaſta, która do utrzymania tych więzień należy, gdzie on z doſtarczaney pensyi od ſtarszego brata swego, iako od głowy familii, sobie naznaczoney żyie.

Dnia 31 Stycznia. Wſzyſtkie Papiery tuteyſze przeciwko Kataſtrofie na Karuzelu Paryzkim 21 Stycznia dokonany naymocnieyſzemi brzmią wyrazy. Powtarzać takowe, ieſt to uſtawicznie zaſmucać Czytelnika, iednego tylko piſma koniec tu kładniemy: Niebo ieſt ſprawiedliwe, nie dopuści, żeby miał bydź wyſtępek bez karnym. Widzieliśmy iuż, że ludzie dnia 10 Sierpnia przez ludzi dnia 2go Września pobici albo wygnani zoſtali. Roland, który utworżyć zamyślał Inſurrekcyą przeciwko Króleſtwu, drży ſam dziſiay z boiaźnią o właſne życie. Głowa Petiona, przez wſpólników Marata, w niebeſpieczeńſtwie zoſtawała, a ciż ſami wſpólnicy wkrótce ſie dowiedzą, że ieſt bardzo bliſko z Kapitolium do Skały Tarpeyſkiey. Pelletier zabity, drugi Deputowany umarł nagle. Broń Boże gdybyśmy tu mieli przywodzić pochwały zabóycow, ale wierzemy w zemſtę Niebios, a hiſtorya nas uczy,

iż ze wſzyſtkich Sędziów, którzy Karóla I. na śmierć ſkazali, ieden tylko właſną śmiercią umarł.

P. *Chauvelin* po wielu umowach liſtownych z Lordem *Grenville*, nakoniec z Anglii wyiachać muſiał.

Dnia 28. Stycznia. Xiąże Jegomość Królewić naſtępca tronu, iako przełożony klubu nazywaiącego ſię *Nie wiem co takiego* (Je ne sais quoi) proponował całemu zgromadzeniu klubiſtow, aby z regeſtru członkow towarzyſtwa na zawsze był wykassowany *Filip* Xże *d'Orleans*, iako niegodny odtąd mieścić ſię w kompanii ludzi honoru i cnoty. Propozycya była iednomyślnie przyięta, pochwalona, i niezwłocznie wykonana ze wszelkiemi znakami nienawiści i wzgardy pełnemi, iakich u całego świata osoba ieſt warta wyżey wzmiankowana.

NIEMCY.

Od Menu d. 2. Lutego. W Moguncyi ogłoszono, aby gdy Larum dadzą do Generalnego marszu, nikt ſię na ulicach i w oknach nie pokazował, ponieważ sam sobie byłby nieszczęścia przyczyną, któreby go potkać mogło. Wnoszą ztąd niektórzy, że z okazyi śmierci Ludwika, spodziewaią ſię Francuzi między woyſkiem Liniowym, i między Gwardyą Narodową iakiegoś zamięszania.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 29. Stycznia. Rozgłaszano tu iakoby zachodziły rozrożnienia iakieś między nami i ſąſiadami naszemi, lecz wieści takowe żadnego niemaią gruntu, i są to wynalazki tylko źle bacznych ludzi.

DONIESIENIA.

Z Wilna Imć Pan Cogniard Dentyſta penſionowany od wielu Panow Litewſkich, tudzież od Dworu Kurlandſkiego, ma honor donieść Prześwietney Publiczności, iz mieysce mięszkania iego, w czaſie kiedy niebędzie zaprzątniony obieżdżaniem Dworow u których ieſt płatny, będzie na zawsze w Wilnie. Gdzie kazdemu, nie będącemu w ſtanie zapłacenia, darmo

służyć ofiaruie się. Mieszka na Ulicy zamkowey pod Nrm: 140. w Którym to mieszkaniu, nawet podczas iego niebytnosci dostać będzie można za mierną cenę, lekarstw leczących ból zębow, a utrzymuiących zdrowie i białość zębow.

Dnia 8. Lutego znaleziono Wexle Papiery Dokumenta znaczney wartości wraz z Biletem dla żyda kupca z Krakowa, ktoby ie zgubił, ma się udać do Kuchmistrza Jaśnie Wielmożnego Detyllego Rotmistrza Kawaleryi Narodowey i Konsyliarza Prześwietney Konfederacyi Ziemi Warszawskiey na Nowym Mieście na przeciw Domu W. Łyszkiewicza.

W Księgarni Grölowskiey w Marywilu w sali nad bramą znaydnią się następuiące Kiiążki. (1.) Ogrodnika porządek robot miesięcznych na cały rok wypisany, i na miesiące podzielony. Złł: 5. (2.) Sztuka Ogrodnicka, czyli o Ogrodnictwie, zawieraiąca przepisy chodzenia przyzwoitego około ogrodow kwiatowych kuchennych i sadow Złł, 2. gr: 5 (3.) Ustawy powszechne dla dobr moich rządcow VIII. Tomow Złł: 24

Dnia 12. Lutego Przybłąkała się Suczka mieszanica z chartów angielskich, maści brudno Kasztanowatey z odmianą, 4. Nogi białe, podpiersie całe aż do pyska białe, pysk podpalany, na końcu ogona kosmyk biały. Komuby zginęła, ma się udać do Ur. Kozakiewicza, Murgrabiego Pałacu błękitnego.

U Jerzego Striepe Kupca w Warszawie w Kamienicy Imci Pana Cadra na Przedmieściu Krakowskim Nro 418 przeciwko Kościoła W PP. Karmelitek, znayduią się do przedania rożnego gatunku. Nasiona Ogrodowe Kuchenne, Zagraniczne w naylepszym gatunku, za cenę następuiącą.

We Czwartek dnia 21. w Piątek dnia 22. Lutego 1793. odprawiać się będzie Aukcya na Lesznie w Kamienicy Jeymość Pani Jakupsonowey pod Cirk: 4. Nro. 3. przez Michała Grolla Aukcyonatora uprzywilejowanego na Rzeczy następuiące iako to: Srebro, Zegarki, Futra, Suzye. Suknie Damskie y Męskie Kopersztychy. Piwo Angielskie, Herbata Chińska, Muślin Gaza Porcellana Saska Wstążki, Szarfy Officyerskie, i inne różne rzeczy od godziny drugiey po południu.

Po śmierci Ur: Antoniego Partonfzteyna uwiadomiaią się wszyscy Kredytorowie i Delatorowie iego, aby na Kommissyą z Reskryptu J. K. Mci w Warszawie w Starym Mieście w Kamienicy Nro 61. sądzącą się, sami albo przez swoich Plenipotentów iak nayprędzey pod upadkiem w sprawie stawili się.

Gawrył Iwanowicz Stwarc przy wielu doskonałościach i praktykach ofobliwszy posiada sekret na cuchnienie z Ust, czyli z okazyi zębów, czyli z wnętrzności pochodzi affekbyi, oraz na konwulsye tak starych iako młodych Ludzi, y Dzieci w krotkim czasie uleczenie obiecuie, stoi na Długiey Ulicy naprzeciwko domu Putkańskich w Oberzy Niemieckiey na dole naprzeciwko Bilardu. Od godziny 10 ranney do 12, a od drugiey po południu do czwartey zawsze zastać go można.

Z mocy Rezolucyi Sądu Kommissarskiego na dniu 15 Miesiąca Lutego nastąpioney, sprawę konkursową JW Dzierzbickiego Starosty Wartelskiego na fundamencie wyszłey Deklaracyi Sądu Królewskiego, ukończaiącego obwieszczaią się tak wszyscy Kredytorowie, iako i sam JW. Dzierzbicki Starosta, aby na dniu 22. Miesiąca bieżącego Lutego do Kamienicy w Cyrkule Rynku Miasta Starey Warszawy pod Nrem 61 sytuowaney, stawili się, i sprawy nadmienioney konkursowey attentowali, z tym ostrzeżeniem, iż w przypadku kogoźkolwiek z pośrzód nich nie stawienia się, Sąd Kommissarski stosownie do Reskryptu i Deklaracyi, zacznie postępować będzie.

Ner 16. W Sobotę dnia 23. Lutego roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

NOTA.

JW. JP. de Sievers *Posła Wielkiego, Nadzwyczaynego, i Pełnomocnego Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey* Rossyi, *do Nayiaśnieyszey Konfederacyi Generalney, z okoliczności Uniwersału gotowość do pospolitego ruszenia zapowiadaiącego.*

Niżey podpisany Poseł Wielki, Nadzwyczayny i Pełnomocny Nayiaś: Imperatorowey całey Rossyi, z wielkim podziwieniem, oraz zasmuceniem czytał Uniwersał, który podobało się N. Konfederacyi Generalney wydać pod dniem 11. Lutego, z zaleceniem Narodowi gotowość do pospolitego ruszenia Rzpltey. Niewchodząc w rozbiór przyczyn, iakie mogły przywieść N. Konfederacyą do przedsięwzięcia tego kroku ostatecznego, bez zasiągnienia wprzód rady niżey podpisanego, iako Ministra dworu przyjaznego i sprzymierzonego, od którego, podług przyznania sameyże Konfederacyi Generalney, Polszcze swego uszczęśliwienia i swey spokoyności spodziewać się należy; zapał, który powodował N. Konfederacyą w determinacyi takowey, powinien się był zwolnić samą uwagą na wzburzenia i zamieszki nieuchronne, iakieby koniecznie sprawiło mocne zachęcenie poprzedzaiące cztery artykuły tegoż Uniwersału. Drugi artykuł mianowicie nakazuie przy zapewnieniach wdzięczności na przyszłość, wybór i nominacyą Regimentarzów i Rotmistrzów po Ziemiach, Powiatach i Parafiach. I iakżeby to mogło być uskutecznionym bez zgromadzeń licznych, burzliwych a często nawet z obrębów przyzwoitości wykraczaiących, iak smutne doświadczenie wielorakie tego dało

przykłady? Regimentarze nominowani łączyliby się z Rotmistrzami, którzy w doczekiwaniu rozkazu zgromadzenia się powszechnego, podług artykułu czwartego, rozpocząwszy werbunki, exercerunki i ewolucye woienne, uczyniliby zalecenia w trzecim artykule zawarte względem spokoyności publiczney, zupełnie prożnemi, i niebeśpiecznemi nawet dla tey spokoyności, tak potrzebney istotnemu dobru Rzeczypospolitey.

Niżey podpisany Poseł Wielki, nie może zamilczyć swey niespokoyności z powodu zapewnioney *indirecte* przez N. Konfederacyą Generalną amnestyi powszechney tym osobom, które podług własnego iey zdania, pracowały około obalenia Rzpltey, i sprowadziły na nią te wszystkie klęski, na które się tak fałsznie żali; ci emigranci, którzy przez swe intrygi stanąwszy przed Konwencyą Narodową w *Paryżu*, w mowach bez-wstydnych i fałszywych ważyli się ogłosić partyzantami tych okropnych maxym, które upodlaią Naród Francuzki w oczach świata niemi obrażonego; ci emigranci, którzy śmieli zapewniać, iż większa część Narodu Polskiego iednegoż z niemi iest zdania, mogliżby kiedykolwiek powrócić na łono Oyczyzny, nieprzynosząc nowey podniety niezgodzie, i bez sprowadzenia klęsk nowych?

Niżey podpisany Poseł wielki, nieczekaiąc dalszych w tey mierze rozkazow swey Monarchini, mniema dopełniać swey powinności w uskutecznieniu tych, iakie mu w czasie iego nominacyi wyraźnie były dane, czuwania razem z N. Konfederacyą, tudzież z JPP. Generałami kommenderuiącemi woyska N. Imperatorowy, nad utrzymaniem iak nayzupełnieyszey w Polszcze spokoyności, i oddalenia wszystkiego, coby ią zmieszać mogło; żądaiąc u N. Konfederacyi, iżby przez wzgląd na przyczyny wzwyż wyszczególnione, chciała ogłosić w mieyscach, gdzieby Uniwersał do pospolitego ruszenia iuż został publikowanym, że dla uniknienia wszelkiego zamieszania, nie iest tey wolą, żeby iakiekolwiek zgromadzenia miały mieysce, lecz aby każdy dobry Rzeczypospolitey obywatel spokoynie się zachowywał do czasu wezwania od Narodu, iakiegoby okoliczności wskazać mogły potrzebę.

Nadto niżey podpisany nie może zataić przed N. Konfederacyą Generalną, iż końcem utrzymania zupełney spokoyności w kraiach N. Rzptey kommendanci woysk N. Imperatorowy na zimowych teraz kwaterach będących wszędzie maią bardzo wyraźne rozkazy rozpraszania wszelkich zgromadzeń, i przeszkadzania wszelkim zbieraniom się osób, a nawet woyska, z którychby mogły wyniknąć zamieszki i dopuszczenie się przez zapał niewczesny kroków nieprzyiacielskich, tym więcey, że tenże niżey podpisany Poseł Wielki Nadzwyczayny i Pełnomocny świeżo odebrał rozkazy przełożenia N. Konfederacyi, iżby postępki swoie w okolicznościach tak delikatnych roztropnością mierzyła, i pilnie chroniła się wszelkich porywczych kroków, któreby prowokować mogły potęgę ogromnego Mocarstwa. — W Warszawie dnia $\frac{7}{18}$ Febur: 1793. R.

(podpis) *de Sievers.*

Tłomaczenie Biletu JP. de Sievers *Posła Wielkiego, Nadzwyczaynego i Pełnomocnego Rossyiskiego do JW.* Malachowskiego *Kanclerza W. Kor: pod dniem* $\frac{7}{18}$. *Febr: 1793. pisanego.*

Przesławszy dnia dzisieyszego kuryerem Notę do Konfederacyi Generalney, z okoliczności Uniwersału przez nią wydanego, względem amnestyi i pospolitego ruszenia, sądzę moim obowiązkiem kommunikować JW. WMPanu Dobr: kopią teyże Noty, w przeświadczeniu, iż objekt oneyże approbować będziesz, i zechcesz iey tu użyć, w celu zapobieżenia publikacyi i druku rzeczonego Uniwersału, oraz

wstrzymania kommunikacyi onegoż Ministrom Zagranicznym tu rezyduiącym.

Mam honor zostawać &c.

(podpis) DE SIEVERS.

Nota JW. Małachowskiego Kanclerza W. Koronnego JW. Kickiemu Koniuszemu W. Kor: Marszałkowi Konf: Ziemi Warszawskiey podana.

Niżey podpisany maiąc sobie kommunikowaną od JW. JP. *de Sievers* Posła Wielkiego, Extraordynaryinego i Pełnomocnego Nayiaś: Imperatorowy całey Rossyi kopią Noty przez niego przesłaney do Nay: Konfederacyi, w okoliczności wydanego Uniwersału, z zaleceniem gotowości do pospolitego ruszenia: wyczytawszy w bilecie JW. JP. Posła, przy tey okazyi odebranym powody takowey kommunikacyi, zna być obowiązkiem swoim, przesłać obydwa te pisma JW. JP. Kickiemu Koniuszemu W. Kor: Marszałkowi Konfederacyi Warszawskiey, i ma honor ie tu przyłączyć w tłomaczeniu polskim. — w Warszawie dnia 20. Lutego 1793.

(*podpis*) MAŁACHOWSKI.

Z Warszawy dnia 23. Lutego. W tych dniach czytany był na sessyi sądow Assessorskich Koronnych Dekret w sprawie sukcessorow ś p. Jozefa *Humieckiego* Starosty *Dobrzyńskiego* z iedney, a Mieszczanami i żydami niektóremi miastą J. K. Mci Dobrzynia z drugiey strony.

Dekretem tym sukcessorowie tegoż ś. p. Jozefa Humieckiego *zastępuiąc iuż kary zasłużone osobiste niegdyś brata; za przybycie do Dobrzynia, w porze ledwie zaczynaiącego się dnia z ludźmi kilkunastu zbroyno przybranemi, a ztąd dania przyczyny do rozruchow, są ukarani kwotą dwóch tysięcy grzywien na rzecz Miasta. Ze zaś Mieszczan kilku uwiedzeni zemstą i zuchwalstwem osobę niegdyś JW.* Humieckiego *bić, włóczyć, lżyć, i przez dni trzy, oraz Siostrzeńca iego JP. Czachowskiego. i sześciu ludzi pod wartą trzymać ważyło się. Przeto ci są ukarani, iedni na cztery, drudzy na sześcio-niedzielną w łańcuszkach w taczkach robotę. Zaś kowal* Siewierski, *który pierwszy pałką brzozową tegoż ś. p. Jozefa Humieckiego sromotnie uderzywszy, do upadku na ziemię zniewolił, na dwanaście niedziel do roboty w łańcuszkach iest skazany. Po którey ciągiem odbytey, z miasta wygnany być ma, z tym dodatkiem: gdyby miał kiedy się wracać do tegoż Miasta, drugiey tyleż podlegać będzie karze. — Ze zaś pod czas tegoż tumultu zuchwali ci mieszczankowie, ważyli się strzelca ś. p. niegdyś Humieckiego z kościoła Franciszkańskiego wywłóczyć, i tamże go bić aż do skrwawienia; Za te przestępstwo Miasto kosztem swoim uprzedzaiąc termin odbierania summy od sukcessorow ś. p. Jozefa Humieckiego Starosty Dobrzyńskiego, ma wymurować kazać w rogu cmentarza Franciszkańskiego kolumnę na łokci sześć wysoką; w tę kolumnę z kamienia ciosowego tablica wmurowana będzie, i na tey tablicy dla wieczystey pamięci, wypisane będą Imiona i Przezwiska tych, którzy za te zbrodnicze w dniu 24. Mca Stycznia R 1792. w Dobrzynie występki popełnione, są pokarani. — Żydzi zaś dway, którzy ważyli się na gwałt dzwonić w dzwony dzwonnicy Franciszkańskiey, i tym sposobem pospólstwo gromadzić, na chłostę rózgami powtórzoną są skarani, i na wyliczenie grzywien stu na fabrykę tegoż Kościoła Franciszkańskiego. Drudzy zaś żydzi, którzy pochwalali te postępki są ukarani, iedni na wygnanie, drudzy na karę niemożności bywania na żadnych odtąd Synagogi funkcyach.*

Względem zaś wylikwidowania i weryfikowania pretensyi od Synagogi Dobrzyńskiey do ś. p. Jozefa Humieckiego Sfty Dobrzyńskiego i nawzaiem, naznaczona iest Kommissya na grunt z regulą przepisaną. — W Kategoryi zaś granic, między iedną wsią Starostwa Dobrzyńskiego, a wsią dziedziczną JP. Helmickiego Stolnika Dobrzyńskiego, Officyalistom Skarbu Kor: oddzielnie czynić w tey mierze nakazano.

Z Krzemieńca d. 9. Lutego. Odbieramy smutną wiadomość, iż JW. Leonard Marcin *Swieykowski* Woie-

woda *Podolski* orderów Polskich kawaler, w *Kołodnym* w dobrach swoich dziedzicznych dnia 21. Stycznia z tym się pożegnał światem, z naytkliwszym żalem licznego Potomstwa, Familii, Przyiacioł, sług, i poddanych. Jaki ciąg był życia iego, taki i koniec. Umarł iak prawowiernemu przystało katolikowi. Opatrzony SS. Sakramentami. Spokoyność duszy i umysłu okazał gruntownie, iako tylko cnotliwy w ostatnich momentach posiadać może. Jeźli dzieci pozostałe, Familia, i przyiaciele wielką ponieśli stratę, Oyczyzna w nim cnotliwego i użytecznego postradała Obywatela. 72. lat licząc, większą daleko część życia swego poświęcał na usługi kraiu. Na Seymach Konwokacyinym i Koronacyinym był Posłem, a w przód ieszcze odbył funkcyą Deputacką. Przez lat 28. w Woiewództwie Bracławskim różne Sędziowskie sprawował urzędy. Późniey w roku 82 był Marszałkiem Trybunału Koronnego. Na tych urzędach ciągle pracuiąc, oddawał wszystkim bezstronną sprawiedliwość, którą przeciwnego nawet doznaiący losu wielbili. Temi idąc stopniami, zasłużył sobie na krzesło Senatorskie. Został w roku 1782. Kasztelanem Kamienieckim Podol: a w roku 1790. Woiewodą Podolskim. Zwłoki tego męża złożone w Kościele Kołodeńskim, którego iest fundatorem.

Wypis Listu z Poznania d. 9. Lutego. Dnia dzisieyszego wychodzi z tąd Regiment Frankfurtski, i dąży ku Kaliszowi, a dnia 15go wyciągnie także drugi Regiment Sztargardski do Kunina, a tu tylko *Depot* Batalion Regimentu pierwszego w Garnizonie zostanie, sam zaś Generał en Cheff *Möllendorff* dnia 14. ztąd rusza.

Extrakt z Akt Konfed: Wwdztwa Wol. Zaświadczenia J. W. Glassenapowi Pułkownikowi Pułku Cherssońskiego.

Działo się w Dubnie na Sessyi Konfederacyi Wwdztwa Wołyńskiego Roku 1793. Mies: Sty: 31. dnia.

Excerpt z Rapportu od Konfederacyi Wdztwa Wołyńskiego, do Nayiaś. Konfed: Gnalney Obóyga Narodów, pod dniem i Rokiem wyż na Akcie wyrażonemi, czynionego, co do ostatniego punktu z podpisami JW. Marszałka, i JWW. Konsyliarzy, niżey położonemi, w te słowa: Wyżey wyrażonych czynności, przesyłaiąc Konfederacya ogólny rapport, nie może przemilczeć zaświadczenia takowego, iakiego ludzkości i sentymentów JW. *Glassenapp* Pułkownika i Kawalera wyciągaią postępki. Ten godny Officyer ściśle związek i kommunikacyą z Konfed: swoią w czasie ninieyszych Kontraktów zachowywał, a z Obywatelami przez cały ciąg czasu swoiey konsystencyi z naywyższą satysfakcyą Wwdztwa obchodził się, we wszelkich wydarzonych trafach, nikomu nayczulszey wymierzyć sprawiedliwości nie odmawiał; zgoła iż iak nayskromniey i naygrzeczniey z Obywatelami zachowuie się; który, aby na daley w Wwdztwie naszym został, naymocniey upraszа. Co łatwo nastąpić może, gdy Nayiaśn: Konfed: Gnalna żądanie ninieysze raczy przedstawić Nayiaśn: Imperatorowey. Przytym ma honor naygłębsze Nayiaśn: Gnalney Konfederacyi Obóyga Narodów wyznać uszanowanie.

Antoni Puławski Generał Maior Woysk Koron: Marszałek Konf: Woiewództwa Wołyńskiego. Woyciech Augustyn Swiętosławski Chorąży Krzemieniecki Konfed: Wwdztwa Wołyńsk: Konsyliarz. Stanisław Rohoziński Łowczy Łucki, Konfed: Wwdztwa Wołyńsk: Konsyliarz. Antoni Sussczyński Konf: Wwdztwa Wol: Konsyliarz, Józef Sławuszewski Woyski Łucki, Konf: Wwdztwa Wol: Konsyliarz. Tadeusz Bozydar Podhorodeński. P. J. K. Mci Konfed: Wwdztwa Wol: Konsyliarz. Marcin Sławuszewski Szamb: J. K. Mci Konfed: Wwdztwa Wol: Konsyliarz. Franc: Kamieński Szamb: J. K. Mci Konf: Wwdztwa Wol: Konsyliarz Adam Sławuszewski Konfed: Wwdztwa Wol: Konsyl: Szczęsny Kobyliński Szamb: J. K Mci, Konfed: Wwdztwa Wol: Konsyl: Józef Kawecki Pisarz Grodzki Łucki, Konfed: Wwdztwa Wol: Konsyliarz.

Wydaie się z Akt pod Pieczęcią Konfederacyi Woiewództwa Wołyńskiego.

(M.P.) *Zgodnie z Oryginałem zaświadczam Srzedziński Reg: Konf: Wwdztwa Wol: i P. Ł.*

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 29. Stycznia. P *Roland* wielu miał nieprzyiacioł w Konwencyi Narod: i dla tego musiał złożyć urząd ministra wewnętrznych interessów. Między przyczynami tego postępku, mówią że i ta iest, iż niechciał brać na siebie odpowiedzialności za inszych pięciu Ministrów, czego po nim wyraźnie Konwencya Narod: domagała się. Twierdzą, że partya teraz panuiąca, Radę wykonawczą tak chce urządzić, iżby na iey czele ieden był niby Szeff, czyli Prezydent obowiązany do odpowiedzialności za wszystkich Ministrow, mniemaią, iż ta dostoyność Panu *Egalité* poruczona będzie.

Tym czasem mówią głośno, że nieiaki *Cellot de Herbois* na tę dostoyność posunięty będzie. Jest on Deputowanym w Konwencyi Narodowey, kreatura Pana *Egalité*. *Garat* ministra sprawiedliwości chce także urząd złożyć, niechcąc razem zasiadać w radzie wykonawczey, z obywatelem *Cellot de Herbois*, iako zdawnieyszym aktorem komedyi. Ten *Cellot* niemaiąc talentu być dobrem aktorem, bawił się potym czas nieiaki Poezyą, lecz gdy był nikczemnym wierszopisem od Pana *Egalité* wyniesiony został aż do dostoieństwa Prawodawcy. Jeśli ten otrzyma ministeryum, mniemaią, iż iego urząd będzie zasłoną innemu do swych zamierzonych czynności.

W mieście *Toulon* dwa okręta nazwane *Majestueux* i *Royal Dauphin* odmienione maią imiona. Pierwszy nazwano *Sans-Culottes*, a drugi *ça ira*.

Od tego czasu, iak rozwody odesłane są do Municypalnych, sam Paryzki Magistrat, odebrał więcey iuż 4,000. względem tego rekwizycyi. 44,000. municypalnych miast liczą we Francyi, które lubo różney są wielkości, iednak ogułem wszystkie niemały pewnie okażą regestr takowych żądań.

Sessya Konwencyi Narod: dnia 30. Stycznia. Delbrel de Moisac domaga się, aby przystąpiono do wielkiego interessu, to iest: do roztrząśnienia Ministra woiennego *Pache* czynności, lecz *la Source* prosi o głos, i otrzymuie, aby rapport osobliwszego przypadku imieniem Deputacyi beśpieczeństwa, mógł donieść. Po przeczytaniu protokułu tego rapportu treść okazuie się następuiąca: że dnia 16 t.m nieiaki *Gerard* Officyalista Municypalny Miasta *Rozé*, Departamentu *d'Eure* iego żona i niewiasta inna nazwana *Sainclair* obchodzili uroczystość w *Rozé* na honor Króla, Królowey, i Delfina. — Ta Solennizacya, na którey bardzo wiele osób było przytomnych, w następuiący odprawiona sposób: Statua reprezentuiąca Ludwika XVI. i 2. obrazy, na których Króla i Delfina wyobrażenia były, z napisem: — *Domine salvum fac Regem! Domine salvam fac Reginam!* na widok wystawione były. — Niewiasta *Sainclair* miotała wiele słów nieobywatelskich, a gdy tańcowano, strzeliła z pistoletu na powietrze, wzywaiąc przytomnych, aby z nią razem wołali: niech żyie Król! &c. —Officyaliści inni Municypalni de *Rozé*, w głębokim zostawali milczeniu, przez cały czas tey Akcyi, ale Municypalni *de Charleval* powziąwszy o tym wiadomość, rychło tam przybyli z Gwardyą Narodową swego Miasta, szli prosto do domu *Gerarda* i znaleźli w ogrodzie otoczoną lampami Statuę, girlandami z drzew przyozdobioną, &c. wzięto *Gerarda*, iego żonę i Niewiastę *Sainclair* niezwłocznie do aresztu, i zaprowadzono do Sędziego pokoiu, Kan- *de Charleval* — Sędzia pokoiu odsyła tę sprawę Trybunału *de Gizors*. — Lecz Dyrektor *du Jury* nie ... ił ukarania żadnego, ponieważ nie znayduie Prawa w Konstytucyi przeciwko takowemu wykroczeniu. — Oskarżeni wracaią się do *Rozé*, gdzie ich przyimuią z oklaskami.

Cała ta sprawa, mówi *la Source*, doniesiona iest do Deputacyi beśpieczeństwa powszechnego, — twierdzi, że ieśli Zgromadzenie Narodowe nie poczyta za wy-

ſtępek przeciwko Rzpltey takowey czynności, ieśli za zbrodnią obrażonego Narodu nie ogłoſi, naſtąpi, że Rzplta z ſtawać będzie w ſamych tylko dekretach, a gdy powtarzane będą podobne uroczyſtości, łatwo mieſzkańców na Prowincyach można będzie przywieść do przeciwnych Rzpltey Sentymentów.

Czyta *la Source* proiekt dekretu, króry po wielu odmianach i poprawach, przyimuią w naſtępuiących wyrazach:

Artykul 1. Konwencya Narodowa dekretuie, iż oſkarżenie naſtąpi przeciwko nazwanemu *Gerard* Officyaliście Municypalnemu *de Rozé*, przeciwko iego żonie, i przeciwko niewieście *Sainclair*.

2. Konwencya kaſsuie Municypalnych *de Rozé*, Kommiſsarze tym czaſowi zaſtępować ich funkcye będą, a w 8 dniach innych obiorą.

3. Konwencya Narodowa pochwala poſtępek Officyaliſtów Municypalnych *de Charleval*, Kommendanta Gwardyi Narodowey i Obywatelów tamecznych, których wzmianka z honorami oświadczona będzie.

4. Rada wykonawcza ma w zleceniu, aby powzięła wiadomość o poſtępowaniu Officyaliſtów Municypalnych *de Rozé*, tudzież Sędziego pokoiu Kantonu *de Charleval* i o Sędziach Trybunału *de Gizors*. — O czym wſzyſtkim rada wykonawcza w 15 dniach ma donieść Konwencyi Narodowey.

Dnia 31 Stycznia. Donoſzą, iż proiekt był ułożony, aby Kommendanta Gwar: Paryzkicy *Santerre* zabić w czaſie reprezentacyi *de l'Ami des loix*. Miano uderzyć larum i zaraz wyrzynać Patryotów. To ieſt rzeczą pewną, lecz że nie naſtąpiło uſkutecznienie, dotąd nie wiadomo, co na przeſzkodzie było.

Deputowani *le Gendre* i *Talien* udali ſię do *Forge les eaux* przy *Gournay*, aby rozpoznali ciało *Parysa*. Przyprowadzili z ſobą iego Lokaia i Komerdynera.

Dnia 1 Lutego. Pan *Chauvelin* przybył tu w nocy z 29 na 30 przeſzłego Mieſiąca. Odebrał roſkaz od Króla W. Brytannii z Państw Angielſkich w 8 dniach

uſtąpić. Nie ſądził rzeczą przyzwoitą tak długo czekać, we 4 godziny po takowym rozkazie z Londynu do *Douures* wyiechał.

Mniemanie ieſt, że z Hiſzpanii Pan *Bourgoing* wkrótce ſię oddali dla rozpoczynaiącey ſię z tą Potencyą woyny.

Kommiſsarze na ſtraży w więzieniu zoſtaiący *du Temple* donoſzą Generalney Radzie, iż za prozbą Obywatela *Brunier* wprowadzili do wieży Obywatela *Lacase* Chirurga, aby dać rychły ratunek Antoniny Córce ſtarſzey, która w iednym z goleń rany doſtała, u drugiey też nogi golenie w podobnymże ieſt niebespieczeńſtwie. Poſtany ieſt rozkaz do Obywatela Robert Aptekarza, aby dodawał potrzebne do tego lekarſtwa.

Miniſter *Pache*, donoſi Konwencyi Narod: że Generał *Anzelme* woyſk *Du-Var* przyprowadzony ieſt do Paryża pod mocną ſtrażą. Briſsot imieniem Deputacyi Obrony powſzechney, czyni rapport względem woyny przez Anglią wypowiedzianey Francyi. Tyran W. Brytannii, powiada, i Miniſter iego obmierzły dokazali tego, że wſzyſtkie Państwo przeciwko nam ſkoiarzyli, mocni takową koalicyą, wypowiedzieli nam woynę. Nie wiedzą ci ludzie mniey baczni, iż upewniaią przez takowy poſtępek zupełne zniſzczenie ſwego Banku. Tak ieſt Obywatele, trzeba iżby w Roku iednym albo naſza wolność ze wſzyſtkim upadła, albo Bank Londyńſki do ſzczętu zginął. Prawda że nie mamy Aliantów, lecz mamy do koła nas 3,000,000 ludzi, którym daliśmy wolność, cała Francya iedynym boiowiſkiem będzie. Nie inna mowa, nie inne zabawy, tylko woiennym zapałem goreiące kray cały okryią. Odtąd wyſtępkiem będzie dwie mieć ſuknie, ieśli który z braci naſzych nie będzie przyodziany. Dano oklaſki tey mowie. Toż Proiekt podany od Briſsota, dekretowano w naſtępuiących punktach:

1. Konwencya Narodowa deklaruie imieniem Narodu Francuzkiego, iż gdy wiele zaszło nieprzyiacielskich poltępków i napaści wyżey wzmiankowanych, Rzplta Francuzka w stanie iest woiennym z Królem Angielskim i z Sztadhouderem Prowincyi Hollenderskich.

2. Konwencya Narod: obowięzuie Radę wykonawczą tym czasową, aby użyła sił, iakie w tym czasie naypotrzebnieysze będą się wydawały dla odbicia wszelkich napaści, i dla utrzymania Rzpltey Francuzkiey, niepodległości, powagi i wszelkich politycznych interessów.

3. Konwencya Narod: upoważnia Radę wykonawczą tym czasową, aby siły morskie Rzpltey w nayleplzym uzbroiła stanie, iako interes Państwa tego wyciągać będzie. Odwołuie wszystkie dawnieysze dyspozycye, przeciwne teraźnieyszemu dekretowi.

ANGLIA.

Sessya Parlamentu w Izbie Wyższey d. 31. Stycz: Wydrukowanie mowy dnia wczorayszego przez Biskupa *de St Dawid* mianey, z okazyi rocznicy męczennika Karola I. za wnioskiem Arcy-Biskupa Kantuaryiskiego, nakazane iest od całey Wyższey Izby. Tegoż dnia Niższa Izba za wnioskiem P. *Pitt* wotowała złożyć podziękowanie Wielebnemu *Hay*, za mowę mianą w Kaplicy z okazyi rocznicy męczennika Karola I.

Gdy taki iest stan interessów publicznych, iż równe iest niebespieczeństwo prędkie dawać decyzye, iako i niepotrzebną zwłoką narażać państwo na rozmaite klęski; donosi tenże P. *Pitt*, że chce podać Izbie bill pomnożenia maytkow do 20,000.

Pan *Grey* nagania krótką do namysłu pozwoloną zwłokę. Dodaie, iż Izba słusznych nieupatruie przyczyn, aby miała wotować na pomnożenie sił morskich.

Lord *Wycombe* przeciwko Ministerium nayżwawiey mówi. Oskarza, iż władza wykonawcza chce pogrążyć Anglią w nieszczęścia woienne, a to nie innym końcem czyni, tylko aby mocarstwom dopomoc Naród wolny pognębić, który zawsze pragnął w naywiększey być przyiaźni z Anglią. Donosi, iż wszelkiemi się oprze sposobami, iakimkolwiek do woyny zmierzaiącym krokom.

Pan *Pitt*: Spodziewam się rzecze, iż wszystko łagodnie i z zupełną stanie się spokoynością. Jeśli z iedney strony każdy człowiek, który niestracił wszelkiego ludzkości sentymentu, czułym iest na przypadek we Francyi zdarzony, z drugiey strony winien iest każdy obywatel Angielski honor, interes, bespieczeństwo, spokoyność, i bytność Wielkiey Brytanii, nad wszystkie inne przekładać interessa. Anglia nie ma przyczyny mścić się zabóystwa obcego Monarchy; lecz dla zachowania praw swoich, dla ocalenia Konstytucyi, dla dania wsparcia sprzymierzonym, i dla uprzedzenia zepsuciu równowaznosci europeyskich, wziąć się do oręża musi. Jest to sprawa sprawiedliwości, praw, honoru, Religii, i tego wszystkiego, co tylko ludzie w towarzystwie wspólnym naymilszym być sądzą. Woiować nie będzie powiada, abyśmy nieprzyiacioł podbijali, lub gdybyśmy rząd obcy zamieniać na inny chcieli, ale abyśmy przeszkodzili wszelkim zamachom, ieśliby ie kto na Konstytucyą naszą wymierzyć odważył się. Patryotyzm walecznych Bretonów, powinien się zapalać przeciwko wszelkiemu natręctwu, któreby z orężem w ręku chciało nam przepisywać prawa. W takich to widokach, powinniśmy zanieść do Króla Jmci prozby stosowne do pomnożenia sił woiennych.

Tegoż dnia. Tuteyszy rząd naymocnieysze przedsięwziął środki, zabiedz wszelkim czynnościom do kontra-rewolucyi w kraiach W. Brytanii zmierzaiącym, blisko iuż było wielkiego rozruchu. — Patryoci francuscy wysyłali bez przestanku *Marsylczyków*, pod imieniem emigrantów. Ci wszyscy *Jakobini*,

byli na wszystko determinowani, nie było statku, na którymby 10. lub 20. przynaymniey do brzegów nieprzybywało Angielskich. — Projekt był do 15. lub 20. tysięcy takowych mieć sposobnych do boiu, w Anglii emissaryuszow. — Obowiązek na się włożony mieli, co naywięcey namawiać na stronę prawdziwey wolności i równości osób Angielskich, których gdyby przynaymniey pewnych do 60,000. liczyli, powinni byli dać znać do władzy wykonawczey francuzkiey, a ta 80. lub 100,000. ludzi na statkach płaskich, iuż w *Normandyi* i *Britanii* wygotowanych, co nayrychley do Angielskich portów miała przesłać. Tym sposobem za przybyciem nowych i w kraiu Angielskim zostaiących francuzow, wielka razem wybuchnąć miała rewolucya w Anglii. — Pospólstwo zaś i rzemieślnikow na swą stronę pociągali następuiącym sposobem: kupowali towar za 30. liwrów płacili assygnatami francuzkiemi waloru 100. liwrów, twierdząc iż pieniędzy innych nie mieli, lecz zapewniaiąc przedaiących, iż na tych papierach znacznie zyszczą, gdy w Londynie za assygnatę każdą od 100. liwrów, dwa gwinei mieć mogą. Nayśmielsi doświadczenie pierwsze uczynili, za przybyciem do Londynu w samey rzeczy 2. gwinei gotowizną dostawali za assygnatę 100. liwrów. — Ci zas, którzy przezornieysi byli, udawali się do Jakobinów w Londynie rezyduiących, i za podobnąż assygnatę od nich półtrzeci gwinei dostawali, powracali do domów z wielkim ukontentowaniem, przyiaciołom swym donosili, a ci usilnie o assygnaty francuskie starali się, aby podobnym sposobem z onych korzystali. — Przez te sposoby coraz robiła się silnieysza partya kontrarewolucyina. Szczęśliwym przypadkiem, władza rządząca odkryła tak niebespieczny zamach, który miał wkrótce Anglią do naywiększego przywieść zaburzenia. Dla zabieżenia uknowanym spiskom, do Parlamentu 2. bille podane były, które w obu izbach bez trudności przyięte zostały; pierwszy bill zakazuie

cyrkulacyi wszelkich assygnatów francuskich, zabrania ich przyięcia za iakiekolwiek towary, i żadnego im waloru nieprzyznaie; drugi bil stosuie się szczególnie do cudzoziemców zostaiących w Anglii. Daie moc władzy rządzącey, aby domy były rewidowane, broń znalezioną, aby zabierano i odnoszono do Króla; samych zaś sprawców spisku w niewolą brać kazano, W wielu okolicznościach uskutecznione iuż są Akta Parlamentu w tey mierze. (które są prawami w Anglii.) Przez tak mocne srzodki, całey kontra-rewolucyi zamiar zda się być obalonym, tym czasem pomnażanie sił gwałtowne lądowych i morskich, rozpoczęto z naywiększym kosztem i pośpiechem w całey Anglii.

Dnia 1. Lutego. Stany ziednoczoney Ameryki rzetelnie uwiadomiły Francuzow, iż ieżeliby przyszło z Anglią do woyny, oni Francyą wspierać i ich zachodnich-Indyiskich Insuł bronić przyrzekaią, a tym bardziey na Amerykę zachodnią uderzą, ieżeliby Hiszpania do związku przeciwko Francyi przystąpiła. (*Potwierdzenia iednak rzecz potrzebuie.*)

WŁOCHY.

Z Neapolu d. 14. Stycznia. Naypierwszy Minister Generał *Acton* złożył swoy urząd, i do Anglii wyieżdza, dla odebrania znacznego dziedzictwa na się spadaiącego. Powiadaią, że Xże *de Caramanica* znowu pierwszym będzie Ministrem stanu.

Z Rzymu dnia 20. Stycznia. Zapewniaią tu, że Królewic Wielkiey Brytanii August doniosł tuteyszemu rządowi, że pod iego bytność Angielska Flotta na morze środziemne popłynie; gdzie dopraszał się tenże, aby taż Flotta wszelkiemi potrzebami ztąd wspierana była.

Siostra Króla przeszłego Szwecyi przybyła tu pod imieniem Hrabini *Wasa*. Nayprzód udała się do Kościoła Watykańskiego, dla widzenia tey wspaniałey Bazylikt, i wszelkich w niey osobliwości. Ztamtąd do kościoła Rotunda iachała. W przeszły czwartek

oddała wizytę kardynałowi *de Bernis*, i Królewnom Francyi w Rzymie rezyduiącym. W niedzielę odwiedziła Kardynała Romualda *Braschi*, przez którego prywatnie została wprowadzona do pokoiow Oyca Swiętego. Przyięta z osobliwszą dystynkcyą. Powracaiąc, Kardynałowi *Zelada* Sekretarzowi stanu oddała wizytę.

Tegoż dnia Kawaler *Azzara* Minister Króla Jmci Katolickiego dawał wspaniały obiad z okazyi przytomney Zofii Albertyny Królowny Szwedzkiey. Zaproszeni, znaydowali się Królewic August Angielski, Xże Stanisław *Poniatowski* synowiec Króla Polskiego, Kardynał *Busca*, Xże Rezzonico Senator Rzymski, Xiężna *Santa Croce*, i wiele innych znakomitych osob.

Piszą z *Awenionu dnia 9. Stycznia*: iż przedsięwzięto uczynić wyprawę do Sardynii: dnia 4. i 5. t. m. Z *Villafranche* niedaleko *Nizzy* wsadzono 6. tysięcy ludzi na 42: statki transportowe, pod eskortą Okrętu liniowego *le Commerce-de-Bourdeaux*, i trzech Frégat. Ten konwóy rozpuścił żagle do *Ajaccio* w *Korsyce*, gdzie znaydzie część eskadry *de Truguet*. Dziesięć tysięcy korsykanow pomnożą te woyska, które usiłować będzie na ląd wysiąść.

Z Liworny d. 23. Stycznia. Nadeszła tu wiadomość, że przy stołecznym Mieście Sardynii Cagliari, Flotta Francuzka iuż attakuie Golf tameczny wielu zamkami zmocniony. Wyspy małe S. Piotra, i S. Magdaleny twierdzą, że iuż odebrali Francuzi.

TURCYA.

Z Konstantynopola d. 25. Grudnia. Porta wydała rozkazy do Hospodarów Wołoskiego i Mołdawii, aby tu iadącego Rossyiskiego Ambassadora z wszelkiem uszanowaniem iemu należącym przyimowali. Chociaż wielkie są wieści o przybyć maiącey Francuzkiey Flocie, i o woynie między Rossyą i Portą; nie widać iednak żadnych do tego przygotowań. Takowey woyny wielu sobie podobno z Dywanu życzy, lecz wszystek lud iest od niey daleki.

DODA.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 23. Lutego 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 23. Lutego. Dnia 22. t. m. w Kościele XX. Kapucynow odprawiono uroczyste Exekwie za duszę ś. p. Jozefa Seweryna *Wasilewskiego*, gdzie po odprawionych przez zakony tuteysze mszach SS. i Wigiliach, śpiewał Mszą wielką przy illuminacyi całego Kościoła i Kondukt odprawował Biskupim obrządkiem JW. JX, *Gorski* Biskup *Cezaropolski* Suffragan *Pomorski*.

Zalecenie Nayprzewielebnieyszemu Xięciu Jmci Prymasowi, i Przewielebnym Biskupom.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Przodków naszych tworców wolności, ten był duch wskazany w Prawach, że nie w samym orężu, i męstwie, lecz naywięcey w ramieniu Naywyższey Opatrznosci ufność pokładaiąc w boiu, i przykrych zdarzeniach do tey pomocy udawali się, w tych zagrożeniach iakowemi serca cnotliwych są przeięte, obliguie Nayprzewielebnieyszego Xcia Jmci Prymasa i Przewielebnych Biskupow, ażeby przez Processa po swoich *respectivè* Dyecezyach modlitwy za pokoy i całość Rzpltey zalecili. Dan w Grodnie na sessyi Konfed: Gener: O. N. dnia 14. Lutego 1793. Roku.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jozef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G.
G. A. K. Marsz: Konf:
Gen: Kor: W X. Lit. Zastępca.

Franciszek Chrząszczewski Regent Konf: G. Kor:

Czytał podług Oryginału *Kropiwnicki*.

Zalecenie W. Malachowskiemu Kanclerzowi W. Kor:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Maiąc sobie przełożone doniesienia W. Małachowskiego Kanclerza W. Kor: o Depeszach Ministrów Rzeczypospolitey z Londynu i Hagi, gdy widzi w nich doniesienia iednostayne, że Dwor Londyński oświadcza nieukontentowanie swoie, na odgłos proiektowanego oderwania Państw Rzeczypospolitey, zaleca W. WMPanu, abyś oświadczył imieniem Skonfederowaney Rzpltey Ministrowi Angielskiemu w Warszawie będącemu podziękowanie Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci Angielskiemu, za przyiaźne iego dla Rzeczypospolitey chęci, o których z różnych stron mamy doniesienia, i że prosi go Rzeczpospolita, aby nie raczył odmawiać interessowania się do losu Rzeczypospolitey, która niczego nie żąda, tylko trwania swego pokoiu, i całości, a wielkomyślność sąsiaduiących nam Monarchow, a pryncypalnie Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci całey Rossyi, (która Deklaracyą swoią naylepszą przyiaciołką Rzpltey oświadczyć się raczyła) daią nam nadzieie: że te straszące spokoyną Rzeczpospolitę wieści po całey Europie rozsiane, iey do sprawiedliwości rzeczy, przychylnym oświadczeniem zniszczone zostaną.

Przyłączyć i to oświadczenie: że Rzczpospolita chociaż nadewszystko pokoiu pragnie, gotowa iest łączyć się do wspolnego ze wszystkiemi Mocarstwami związku celem utrzymania i rządow i całości Państw od dawna trwaiących:

Podobne zalecenie dane bydź ma JPanu *Bukatemu*, aby ie Dworowi Londyńskiemu przełożył. Dan w Grodnie na sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodów, dnia 14. Lutego 1793. Roku.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jozef Zabiełło Łowczy G.A.Kor. G.K.Kor; W. Lit: Marszał: Konf; Marszałek W. X. Lit: Zastępca,

Franciszek Chrzaszczewski R. G. K. Kor:

Czytał z Oryginałem *Browiński*,

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 28. Stycznia. Xże *de Waldeck* do zupełnego przyszedłszy zdrowia, wyieżdża temi dniami znowu do woyska, 20. kompanii korpusu Artyleryi nieodwłocznie z Wiednia, Ołomuńca, i Pragi, rusza także ku Renowi.

Cesarz zakazał przez Uniwersał po wszystkich Państwach Niemieckich wywozu i skupna zbroi, prochu, ołowiu, siarki, saletry, mosiądzu, żelaza, sukna na mundury, płutna grubego, rogu, bydła, zboża, &c. dla Francuzów, pod konfiskacyą pieniężną, lub życia utraty karą. Odebrał także Cesarz powtorne składki na woynę od osob różnych i zgromadzeń nad 30,000. Złr. Rynń; którą do ministra Dyrekcyi odesłał z następuiącym biletem: . . *Podziękuy WPan tym zacnym obywatelom moim imieniem, i zapewniy ich, że ia to ukontentowanie, iż mnie kochaią, iak nayżywiey czuię.*

Z Frankfurtu d. 8. Lutego. Dnia 29. Stycznia w *Wyllingen* odprawiały się przez Szlachtę Francuzką z wielką uroczystością exekwie za Ludwika XVI. Xże *de Condé* miał mowę, która się temi słowy kończyła: *Krol Mości Panowie nie żyie! Krol nie żyie! — Vivat Krol.* — Wszyscy przytomni ostatnie te słowa powtarzali.

Z Wenloo d. 1. Lutego. Xże *Brunświcki* Fryderyk iuż teraz kwaterę głowną w *Geldryi* założył: Francuzi zgromadzaią się po lewey stronie *Mozelli*, aby przeszkodzili przeyściu Prusakow przez tę rzekę.

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości: iż ponieważ czas roczny Kontraktów Arędownych o rzeź Bydła na koszer, tudzież Garkuchnie dla Zydów czasowo do Warszawy i Pragi przybywaiących Roku przeszłego wydanym zamierzony na dniu 1. Mca. następuiącego Marca wychodzi. Przeto z Rezolucyi JW. Mar: Wiel: Kor: iako Kommissyi Brukowey Prezesa Licytacya pomienioney Arędy w Pałacu Rzeczypo: Krasińskich zwanym na dniu 25. Mca Lutego Roku bierzącego 1793. o godzinie trzeciey z południa odpra-

wiać się będzie. Życzący zatym czyli z Chrześcian, czyli z Żydów pomienione Prowenienсye do Kassy Brukowey na publiczne Miasta Warszawy, a mianowicie do Zamiaru sporządzenia nowych Brukow, i reparowania Kanałow przeznaczone rocznie aredować, maią się znaydować w mieyscu i czasie wyżey nadmienionych: Ktokolwiek zaś Licytować zechce, wcześnie Dowody, któreby o Possessyi niewątpliwey, lub Rękoymi niezawodnie zaświadczyć mogły przed JPanem Kasperskim Regentem Komissyi Brukowey okazać powinien, a o kondycyach przyszłego Kontraktu, każdy przed czasem Licytacyi u tegoż JPana Regenta powziąść może wiadomość.

W Księgarni Grölłowskiey w Marywillu w sali nad Bramą znayduią się następuiące Książki (1) Dyaryusz Seymu ordynaryinego pod związkiem Konfederacyi Generalney oboyga Narodow w podwoinym Posłow składzie zgromadzonego w Warszawie od dnia 16 Grudnia Roku 1790 Tom 1. Część 2 (2.) Wielki Tydzień, to iest wszystkie nabożeństwa, iako to: Pacierze Kapłańskie, i inne ceremonie (3.) Posiłek ranny w każdym momencie gotowy dla zgłodniałey grzesznikow duszy. (4.) Pobożney duszy westchnienia czyli codzienne Nabożeństwo ku czci y chwale Pana Boga: (1.) Złoty Ołtarzyk przed stolicą Bożą przyiemnych Modlitw y nabożeństwa Zł 4. (6) Trwałość szczęśliwa Krolestwa, albo cel smutny upadek wolnym Narodom przed oczy stawiona na utrzymanie nieoszacowaney szczęśliwości swoiey IV. Tomy Zł: 18. (7) Nauka dla młodzi iako maią urządzić swe życie z ktorego by Bogu chwała, Oyczyznie pomoc? Rodzicom pociecha, a i wieczne wyniknęło zbawienie Części II. Zł: 6. Także znayduie się nowa Książeczka, Uwagi Francuzkiemu Narodowi podane, w Francuzkim Języku napisane przez P. *** (P. Neckiera) Roku 1792. Teraz na język Polski przełożone. in 8vo.

Dziennika R. E. Handl: Nr. 7my czyli Tydzień 7my R: teraznieyszego na 16. Lut: Wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1) 12te Rozrządzenie Juryzdykcyi Marszałk: Kor: pod tytułem: Taxa Chleba przennego i żytniego. (2.) Raport Stancyi przyiezdnych do Warszawy od d. 19 Stycz: do 1. Lutego, i innych oprócz rapportu znayduiących się teraz w Warszawie. (3.) Targ Miasta Krakowa. (4.) o Handlu teraźnieyszym zboża w Gdańsku. Ten Numer kosztuie gr: 15. Prenumerować można każdego czasu, ale biorąc wyszłe od Nowego roku Numera. Prenumerata kosztuie na rok zł: 24. na puł roku zł: 12. tylo w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską Bramą na Ul: Freta Nro 272. a przez Pocztę na rok zł: 36. na puł roku zł: 18. adressuiąc się tylo do JP. Arciszewskiego Sekretarza Pocztamtu Warszawskiego.

Specyfikacya rzeczy pokradzionych w Stancyi Hottel d'Angletterre zwanego, Dnia 20 Lutego.

1 Zegarek złoty mały. 2 Medalów różnych złotych sztuk 20. 3. Dukatów 10. 4. Tureckich Dukatów nowych sztuk 10. 5. Rublów starych sztuk 50. 6. Pół-Rublów starych sztuk 30. 7. Medalów różnych Karoświeckich kilka srebrnych. 8. Medal srebrny Króla Fryderyka II. 9. Nóż z kością słoniową w złoto oprawiony. 10. Portret Damski w złotym futerale. 11. Różne Patenta, Abszeyty, Attestata i Listy. 12. Wexel na 4,000. Rublow z podpisem Barona de Schöder. 13. Talarow Tureckich Lowensw: sztuk 7. 14. Szkatułka Orzechowa w mosiądz okuta. Jezeliby kto o pomienionych rzeczach powziął wiadomość, niech da znać do JP. Dietricha mieszkaiącego na Nalewkach przeciwko ogrodu Rzpltey

U JP. Frietta w Magazynie Angielskich Kopersztychow przeciwko bramy Krakowskiey na rogu idąc na ulicę Senatorską, znayduie się Kopersztych JW. Generała KOSCIUSZKA nowo zrobiony. Cena tego zł: 6.

Nro 17. We wtorek dnia 26. Lutego roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Obwieszczenie do Konfederacyow mieyscowych, aby osoby do attentowania marszu woysk Rossyiskich wyznaczyły, oraz Regestra dawnych Furażow i pretensyi, zkądby ieszcze doniesione nie były, przesłały.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Podaie do wiadomości Konfederacyom mieyscowym Woiewództw, Ziem i Powiatów: tż odebrawszy rekwizycyą urzędową od JW. JP *Sieversa* Posła Pełnomocnego Nayiaś: Imperatorowoey Jmci całey Rossyi, datowaną w Warszawie 14. Februarii roku bieżącego o ściąganiu się woysk Rossyiskich z dawnych lokacyi ku *Dniestrowi* i na inne mieysca, a oraz o uwiadomieniu obywatelow, ażeby w tym przechodzie obmyślone były skuteczne sposoby, tak względem dostarczenia potrzeb za powinną zapłatę dla tychże woysk w marszu będących, iako też zasłonienia obywateli od wszelkich nieprzyzwoitości, przez wyznaczenie osób, któreby przytomnemi były takowemu marszowi, tudzież o maiącey nastąpić niezwłocznie satysfakcyi za furaże dotąd dostarczane. — W tych dwóch objektach, w stosowney JW. Posłowi Rossyiskiemu odpowiedzi daney, czyni do Prześwietnych Konfederacyi mieyscowych Rekwizycyą: ażeby za zgłoszeniem się szczegulnym kommendantow do swoich Konfederacyi, wyznaczyły zaufane cnotą osoby, któreby w przechodzie tych korpusow będąc przytomne, wszelkim zaradzili potrzebom, kwity odbierali, skargi zaniesione przenosili, zgoła cokolwiek uważą ku potrzebie i zasłonieniu obywa-

telow, przez czułość i ſtarania czynione, w każdey okoliczności byli radą, pomocą i wsparciem. Obliguiemy oraz też Prześwietne Konfederacye, które (dotąd ieszcze nie przeſtały) ażeby iako nayrychley być może, regeſtra doſtarczonych furażow i inne pretensye z autentycznemi dowodami sporządzić nieomieszkały, a te do Konfederacyi Generalney *respectivè* każdey Prowincyi przesyłały dla uwiadomienia wielości przyſtawionych furażow, i dopomnienia ſię za nie opłaty. — Ubliżenie w tym i zwłokę same sobie Konfederacye mieyscowe przypiszą, nie zaś naszey troſkliwości iaką mamy o powszechne każdego dobro. Działo ſię w Grodnie na ſeſſyi Konfederacyi Gdneralney O. N. dnia 18. Lutego 1793. Roku.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jozef Zabiełło Łowczy G. A. Kor. G. K. Kor: W. Lit: Marszał: Konf: Marszałek. W. X. Lit: Zaſtępca.

Franciszek Chrząszczewſki R. G. K. Kor:

Czytał z Oryginałem *Browińſki.*

Z Warszawy dnia 26. Lutego. Przybyli do tuteyszey ſtolicy dnia 23. JW. *Rzewuſki* Pisarz Polny Koronny — Xiężna *Lubomirſka* Kaszt: Kijow: — Xiąże Mikołay *Radziwiłł* Sſta Radoszkowſki.

Dnia 25. Stycznia. Odbieramy tu wiadomość, iż woyſka Pruſkie zbliżaią ſię coraz bardziey ku tey ſtolicy. W Ziemi tuteyszey iako to: w wioſkach Zoławinie, Komorowie, Michałowicach i innych prowianty i ſuraże dla tegoż woyſka są rekwirowane.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 5. Lutego. Seſſya Konwencyi Narodowey. Rada wykonawcza tymczasowa opowiada przed Konwencyą przyczyny wszczętych niezgod między Rzecząpospolitą Francuzką i Dworem W. Brytanii. Wylicza naſtępne iedne po drugich krzywdy z

ſtrony Anglii przeciwko wolnemu Francuzow Narodowi działane. Przywodzi z ſtrony Francyi uſilne i szczere przedſięwzięte śrzodki do unikuienia tey woyny, którey nieszczęsne ſkutki ſpadną pewnie na owych, co pierwsi iey przyczyną byli. Z żałością mi przychodzi (*mowi daley Minister*) Konwencyi Narod: donoſić, iż daremne były wſzyſtkie uſiłowania naſze do utrzymania pokoiu z tą potencyą, dziś ſłaba neutralnosci nadzieia zniknęła iuż bez powrotu. Miniſterium W. Brytanii zapomniawszy, co potylekroć nam przyrzekło, iż w intereſsa nasze wewnętrzne wtrącać ſię nie będzie, wzięło ſobie za pozor *ſłuſzną* od nas dokonaną *ſprawiedliwość* na oſtatnim z Królow naszych, iż ku ludowi Francuzkiemu rozżarzyło zapał nienawiści w narodzie ſwoim. Smierć nieodbicie potrzebna, mówi daley, obcego Tyrana, była to haſłem dla wſzyſtkich Anglikow powſzechney żałoby, była pobudką woiennych ſił, pomnożenia, i pretextem iakoby obelgi Bretonow, lubo żadna rzecz nie może obłudy upoważnić płaszczem ſprawiedliwości. Jak tylko doſzła wiadomość o tym przypadku do Londynu, zaraz kazano pełnomocnemu Miniſtrowi Rzeczypoſpolitey Francuzkiey z Anglii bardzo w krótkim czaſie uſtąpić. *Rada wykonawcza tymczasowa* mocno uczuła, co ma takowy poſtępek obraźliwego, i ieśliby co mogło uśmierzyć w niey ſentymenta ſłuſzney zapalczywości, pewnie ta ſama tylko myśl, iż Narod Francuzki potrafi w oczach świata całego uroczyście zemścić ſię tak nieznośney krzywdy ſwoiey.

Po takim doniesieniu Konwencya Narodowa rozkazuie Deputacyi obrony powszechney, aby we dwu dniach rapporta naydokładnieysze o ſtanie ſił Rzpltey przyniosła, a tym czasem zaleca Radzie wykonawczey, iżby obmyśliła wſzyſtkie ſposoby do powſzechney kraiu obrony.

Dwoma dniami wprzód iuż *Rada Wykonawcza* wyſłała rozkazy do Generała *Dumourier* ſtoſowne do zerwania pokoiu dane przeſtrogi, tudzież do wszyſt-

kich Rzpltey Portow kuryerowie ſą wyprawieni, aby nałożyć *embargo*, czyli zakaz wypuszczania ſtatkow Angielſkich i Hollenderſkich, ieśliby ſię w Portach Rzpltey znaydowały.

Względem zaś upoważnionych Korsarzów nowych Francuzkich, ſzypkim biegiem na ſtatkach lekkich po morzach maiących krążyć dla chwytania łupów nieprzyiacielſkich, naſtępuiące wyſzły rozrządzenia:

1. Obywatele Francuzcy mogą uzbraiać iakiekolwiek ſtatki do śpiesznych po morzu krążeń dla upędzania ſię i zabierania zdobyczy nieprzyiaźnych Potencyi.

2. Miniſter Morſki wyda pozwolenie na piśmie lub na blankietach uzbraiać ſtatki dla ścigania po morzach nieprzyiacioł.

3. Te liſty, czyli patenta będą podpisane od Miniſtra, i poſłane do Dyrektoryum Powiatu mieyſcowego, gdzie ſię będą mógły takowe uzbraiania czynić.

4. Okręta uzbroione do lekkiego biegu, nie inaczey tylko z wyznaczonych podług kantonow do uſług Rzpltey Maytkow z każdych ſześciu iednego użyć będą mogły.

5. Korſarzowie obowiązani ſą do portow przyſtawiać Rzpltey zdobycze wſzelkie od nieprzyiacioł zabrane.

Tegoż dnia za wnioſkiem *Brissota* ſtawa Dekret wypowiadaiący Anglii i Hollandyi woynę.

Punkta trzy oſtatnie Dekretu tego namieniliśmy w przeſzłey korrespondencyi, teraz część mowy Bryssota, *wſtęp do Dekretu, i powody wypowiedzianey woyny tu przywiedziem.*

Mówi *Brissot*: Dwór Angielſki chce z nami woyny, rzecz nie wątpliwa. Ciąg iego poſtępków iuż do tego was powinien był przygotować. Zdradliwa maſka neutralności ſpadła nakoniec. Póty ſię nią zaſłaniał gabinet Bretanow, póki nie zwiódł ludu, i niepociągnął na ſwą ſtronę Parlamentu. Dziś wam tym ſamym wypowiada woynę, gdy poſłowi naſzemu z granic ſwoich uſtąpić każe. Jeśli nam wyraźnie tey woyny nie deklaruie, czyni to, że nie ma ieszcze ſił zupełnie uzbroionych, i że chce uniknąć mniemania (podług reguł *machiawelizmu*) że napaści ſam ſzuka pierwszy. Użył wſzelkich sposobow, aby *popularną* nieiako, czyli Narodową zrobił woynę. Przez co lud Angielſki wpadł nieoſtrożnie w ſidła oſzukania. Lecz wkrótce Narod Angielſki poglądać będzie na tę woynę z obrzydzeniem. Pod ow czas wylana krew, opryſka Miniſtrow głowy. Nie ſkończą pewnie ſwoich dni w ſpokoyności. Staną na fatalnym rusztowaniu, na którym łotrowie mniey daleko winni, giną poſpolicie.

O wy! którzy przyſzłość kalkuluiecie! zaprzeſtańcie waſzych nieſpokoyności! Zwyciężeni, pewnie iuż nic potrzebować nie będziecie! Zwycięzcy wszyſtko co ſię wam tylko podoba mieć będziecie. Zwyciężycie mogę to wam przepowiedzieć, tak ieſt zwyciężycie! Dało wam przyrodzenie Francuzi to wſzyſtko, czego tylko do tryumfu potrzeba. My zaś Obywatele, którym poruczył lud czuć na ich interessa, zgaśmy wszelką nawzaiem nienawiść, zniszczmy iakiekolwiek prywatne niezgody. Trzeba do powſzechnego *centrum* wſzyſtkie umyſły ſkierować, a takowe *centrum* ieſt to *Konwencya Narodowa*. Niech ta myśl od żadnych czynności naſzych nie odſtępuie.

Wypowiedzieć woynę Anglii, ieſt to wypowiedzieć woynę Stadhuderowi Prowincyi ziednoczonych, który ieſt bardziey poddanym niż alliantem Króla Jerzego. Stathuder gnębił Francuzow Patryotow, ani opuścił żadney okoliczności, żeby naywiększey nienawiści ku narodowi Francuzkiemu nie dał dowodów. A zatym Deputacya zleciła mi podać wam proiekt naſtępuiący;

Konwencya Narodowa uważaiąc, iż Król Angielſki od dnia 10. Auguſta nie przeſtaie dawać wielu dowodow nieprzyiaźni dla Narodu Francuzkiego, okazuiąc od tegoż czasu swą przychylność do koalicyi

Europeyſkich, że odwołał Poſła ſwego z Francyi, i od tego czasu zaprzeſtał wszelkich urzędowych z nami korrespondencyi, że nie uznawał Konwencyi Narodowey: ani *Rady Wykonawczey*, ani Agenta Francuzkich interessow w Anglii, *uważaiąc*, iż handlom naszym ſzkodził, gdy kazał zatrzymać ſtatki zbożem ładowane dla francyi, iż zabronił cyrkulacyi naſzych assygnatow, iż złamał traktaty, zamieniaiąc bill w prawo, przez który Francuzi znayduiący ſię w Anglii podlegli ſą inkwizycyi nayniezno ſnieyszey, a pomoc i ſchronienie dawał emigrantom. *Uważaiąc*, iż pozwalał ſchronienia u ſiebie dowodzcom buntu: i że z niemi utrzymuie ciągłą korreſpondencyą, że ma porozumienie z osadami Amerykanow do Francyi należących zbuntowanych, że na morzu i lądzie znacznie pomnożył woienne ſiły. *Uważaiąc*: że wyſłał eſkadrę ku uyściu rzeki *Skaldy*, chcąc przeszkodzić czynnościom Francuzkich woyſk w Belgium, że przez pełną hypokryzyi żałobę okazał przywiązanie swe do *Ludwika Capet*, że w radzie ſwoiey rezolucyą woyny przedſięwziął, i nowe przygotowania woienne pomnożył, nakoniec, że dowiodł kryminalnego związku ſwego z Cesarzem i Krolem Pruſkim przez traktat zawarty w miesiącu Januarii, *Uważaiąc* też, iż Stadhuder zprzymierzonych Prowincyi koiarzył ſię z nieprzyiaciołmi Francyi, któ zy patryotow uciemiężali, i kazał z więzienia uwolnić ſałszuiących aſſygnaty, iż przyłożył ſię do pomnożenia ſił woiennych Hollandyi, aby ſię z Anglią tym ściśley ſkoiarzyć, że pozwolił otworzyć nieprzyiaciołom naſzym pożyczanie w Hollandyi pieniędzy, a zabraniał towary i żywność do Francyi wprowadzać, *uważaiąc*, że wszyſtkie te poſtępki ſą prawdziwie nieprzyiacielſkie, i nie zoſtawuią Francyi nadziei żadney pokoiu, Konwencya Narodowa deklaruie: 1mo. 2do. 3tio. (*Obacz w przeszłey korrespondencyi Nro 16. na karcie 512. punkta 3 dekretu.*

Tegoż dnia na wniosek *Barbaroux* Konwencya dekretuie, *1mo.* aby z lasow Narodowych Korſyki wyſpy morza naybliższych dodane były do warſtatow Francuzkich drzewa na okręta, a mianowicie do *Toulon*. *2do.* Oddana będzie Miniſtrowi wewnętrznych interessow ſumma 25. Millionow na zakupienie zboża u obcych Narodow.

Burnonville kommendant woyſk bliſko *Trewiru* z 600. wotuiących miał za sobą głosow 356. obrany więc ieſt Miniſtrem woiennym na mieyſcu *Pache*.

Wczora ſtanął Dekret Konwencyi Narod: że Nicya ſkładać będzie 85. Departament pod imieniem Nadmorſkich Alpow. (*des Alpes maritimes.*)

Zapewniaią tu, że Królowa wdowa, corka iey, i Madame Elzbieta w krótce uwolnione będą, z tym warunkiem, aby z Francyi uſtąpiły. Zaś młody królewic ma niby w zaſtawie u Narodu zoſtawać, póki nie naſtąpi pokoy.

Fabre Eglantine domaga ſię, aby pomimo wypowiedzianą Królowi Angielſkiemu woynę do ludu Angielſkiego adress ułożyć, iżby mu prawdziwe przyczyny rozpoczynaiącey ſię woyny z Anglią przełożyć, oraz aby zapewnić kupcom Angielſkim i Hollenderſkim beſpieczeńſtwo do Francyi przybywaiącym, byleby ſię do praw ſtosowali mieyscowych. Wielu było temu przeciwnych. *Lehardi* rzecze: Odtąd kule armatne z Anglią korreſpondencyą utrzymywać powinny. Mimo to proiekt *Fabrego* dekretowano, a Obywatelom *Barrere*, Tomaszowi *Payne*, i *Condorcet* zalecono, aby takowy adress ułożyli.

Z Longwy d. 28. Stycznia. Dywizya kawaleryi Auſtryackiey zbliżyła ſię do wſi *Baumartin* o lekką milę ztąd leżącey, chciała coś od obywatelów wymodz, tym czasem żołnierze wyrąbali drzewo wolności, i czapkę na wierzhołku tegoż drzewa utkwioną ztrącili, w tym ſtrzelcy pułku *Kellermana* przypadli do wsi, Rozpoczęła ſię potyczka, coſneli ſię Auſtryacy, których 5. w niewolą wzięto, a 2. raniono.

ANGLIA.

Z Londynu d. 1. Lutego. Sessya Parlamentu w Izbie Parow. Ta Seſsya iedna z nayważnieyſzych, które w Anglii kiedy były; ściągnęła wielkie mnóſtwo ſłuchaczów. Zbliżenie ſię woyny, z którą żadna inna dorównać ſię nie może, czy to dla pobudek ią podżegaiących, czy to dla ſkutków z iey mogących wyniknąć, toż Stan wewnętrzny Anglii, przygotowania woienne całey Europy, okropny przypadek na teatrze Francuzkim dokonany, niebeſpieczeńſtwa wſzyſtkim towarzyſtwom grożące, ten zbiór okoliczności bez przykładu w dzieiach świata do naywyżſzego ſtopnia zapalił w Anglikach ſentymenta nadziei, boiaźni, zachowania własności i utwierdzenia wſzelkich beſpieczeńſtw. Z tąd ciekawość nayoſobliwſza tłumy niezmierne ludu ściągnęła. Pełne były obie izby, a lud w ściſku kurytarze, ſchody, i wſzyſtkie do Parlamentu prowadzące ulice do przeyścia trudne czynił.

Lord Lauderdale wnioſł nayprzód: *1mo.* Aby przeyrzano adreſsa od Stanów generalnych Hollandyi przyſłane do Anglii względem żeglugi na Skaldzie. *2do.* Wſzyſtkie Piſma urzędowe i prywatne, które między Anglią i Radą wykonawczą Francuſką od początku Lipca do końca Liſtopada na wzaiem zaſzły, aby rozrząśnione były. *3tio.* Wſzyſtkie inne papiery ſtoſuiące ſię do Francyi, przez Miniſtra W. Brytanii w Anglii rezyduiącego podpiſane, aby równie przeyrzane były. *Lord Grenville* powſtaie; doradzaiąc zanieść adres odpowiadaiący na Poſelſtwo J. K. Mci.

Mylordowie rzecze: uwagi, które wam chcę przełożyć, nieco będą przydługie, lecz warte ſą waſzey attencyi, odważam ſię podchlebiać ſobie, iż iedyny ſentyment będzie całey Izby względem wnioſku zachodzącego.

Teraźnieyſzy moment, nie lękam ſię tego powiedzieć, dla nas ieſt nayważnieyſzy. Idzie tu o przeznaczenie przyſzłe tego Kraiu, i całey Europy. Od decyzyi, którą mamy wydać, zawiſła bytność albo upadek W. Brytanii, równie iako los całey Europy.

Okropny przypadek ſtał ſię w Paryżu. Europa dowiaduiąc ſię o nim, przerażona ieſt ſtrachem i zadziwieniem. Wiadomość o tym fatalnym trafie ieſt tu przyięta z tkliwością, która to czyni, że mam ſobie za chlubę bydź Anglikiem. Mylordowie, dzielicie nie wątpię żywy ſmutek z Królem Jmcią, z okkazyi tego ſtraſznego aktu, i nie wątpię, że iawnie gniewu waſzego zapał dowiedzie tę prawdę ſkutkiem. Ten przypadek ſmutnym i opłakanym ieſt dowodem ſzkodliwych prawideł, które panuią we Francyi, łamiąc wſzyſtkie prawa, depcąc ſprawiedliwości i towarzyſtw ludzkich maxymy; Fakcya piekielna detronizowała prawego Monarchę, wywróciła Konſtytucyą, którą poprzyſięgła wieczyście utrzymywać, popełniła zbrodnią, którey teraźnieyſza Europa przykładu żadnego nie okazuie. Tak ieſt, tey zbrodni, tylą otoczoney ſrogiemi okolicznościami, ſamo nawet opowiadanie wſtydem napełnia, ryſuiąc nayhaniebnieyſzą plamę w dzieiach wieku naſzego.

Tu Lord *Grenville* okazuie Ludwika XVI. iako! ofiarę u owych pryncypiów Francuzkich. Przeraziwſzy mocnemi wyrazy umyſły ſłuchaiących, kończy temi ſłowy. Czas ieſt zaſtanowić uſiłowania kryminalne, czas wſtrzymać odnawianie ſcen okropnych tey kataſtroſy, którey ſamo na umyśle wyobrażenie powinno przerazić nie tylko członki ſkładaiące Parlament, lecz wſzyſtkich poddanych Mocarſtwa W. Brytannii.

Po nieiakiey pauzie i głębokim wſzyſtkich milczeniu, znowu *Lord Grenville* naymocnieyſzemi ſłuchaczów przeraża wyrazy. Francyą nayżywſzey nienawiści godną maluiąc kolorami, i pobudzaiąc Anglików do chwycenia ſię oſtatnich ſpoſobów dla odbicia i pognębienia tyranii nowomodney, która pod imieniem wolności wſzyſtkie ſtany zmieſzać, zniſzczyć i towarzyſtwa ludzkie do upadku przywieść uſiłuie.

Tu Lord *Grenville* doradza, aby Królowi Jmci adreſs był prezentowany z dziękczynieniem za łaſkawe Jego Poſelſtwo, i z okazaniem żalu nad okrutnym przypadkiem dotykaiącym Króla Jmci ſerce.

Hrabia *Stanhope* ſtaie pierwſzy z ſtrony oppozycyi, przeczy wyraźnie, żeby miało bydź iakie niebeſpieczeńſtwo dla Anglii z ſtrony Francyi, te niebeſpieczeńſtwa powiada, w ſamey imaginacyi Miniſtrów ſą uroione. Uznaycie tylko niepodległość Francyi, a nabędziecie Prawa nieśmiertelney od niey wdzięczności. Biią ſię za wolność, Naród wolny i wſpaniały, iakim ieſt naſz, powinien im pomagać w tey utarczce naybardziey ludzkość intereſsuiącey. Niechcą oni wywracać Rządy obcych Kraiów, niechcą wchodzić w braterſtwo, tylko z Narodami nikomu niepodległemi, lub które okazały żądze haniebney niewoli zrzucić iarzma. Dla ntwierdzenia tey prawdy, czyta niektóre wypiſy z liſtu od Obywatela *Condorcet* odebranego.

Lord Stanhope przywodzi wſpaniałe uwielbienia śrzodków, przez które Francya utrzymać ſię i zwyciężać innych potrafi. Dodaie, iż Anglia ieſt zubożała i wycieńczona, że iey woyſko nie może bydź porównane z mocą Francuzów.

Na te ſłowa *Lord Conwentry* do porządku dziennego wzywa *Stanhopa*, *Stanhope* wraca ſię do porządku, ale czyni razem Francuzkiey wolności apologią, i iakoby ſiadaiąc na koń do nowey batalii, i mniemaiąc, że ſię mocno trzyma na ſwoim ſiądzeniu, uſiłuie niektóre nowe pociski rzucić na Miniſtrów, twierdząc ucieſznie, że P. Kanclerz *d'Echiquier* bez wątpienia ieſt naypierwſzym Podſkarbim Europy, z tym wſzyſtkim nie mniema gdyby iego dowcip, choć obfity w wynalazki, mógł obmyślić śrzodki doſtateczne dla utrzymania koſztów woiennych, lubo ta woyna nie będzie przeciw Francyi, ale przeciwko kredytowi, handlom i manufakturom W. Brytannii. Kończy prozbą, aby uchylony był adreſs, a Króla Jmci radzi proſić, ażeby przedſiewzięte były śrzodki do utrzymania pokoiu.

Dnia 2 Lutego. Kapitan Tomaſz *Hammond* przybyły z *Calais* do *Douvres* oznaymuie w liście ſwoim, iż we wſzyſtkich Francyi Portach włożone *embargo*, na okręta Angielſkie, Pruſkie, Hollenderſkie i Roſsyiſkie.

Dnia wczorayſzego na okręta Francuzkie znayduiące ſię na Rzece *Tamiſie* toż *embargo*, aby zatrzymane były z ſtrony naſzey włożono.

P. *Maret* wczora od władzy rządowey odebrał rozkaz, aby wyiechał z Anglii Poſelſtwo iego nie długie! Dodaią: *Jean s'en alla comme il etoit venu.* Z czym przybył Jan, z tym wyiachał. *X. Edgeworth Fermond* Spowiednik Ludwika XVI. przybył do tey Stolicy.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 26. Stycznia. Milord *Aukland* poseł Wielkiey Brytanii podał Stanom Generalnym dnia wczorayszego notę naſtępuiącą:

Wysocy y Wielowładni Panowie!

Niżey podpisany Ambaſſador extra-ordynaryiny i pełnomocny Króla Jmci W. Brytanii, za rozkazem tegoż, śpieszy podać kopie wſzyſtkich papierów, które ſą zamienione od dnia 27 Grudnia przeszłego, aż do 20. tego mieſiąca, między Lordem *Grenville* Sekretarzem Stanu Króla Jmci W. Brytanii i Panem *Chauvelin*.

Król Jmć Wysocy i Wielowładni Panowie w ſtałym ieſt mniemaniu, iż ſentymenta i prawidła wyrażone imieniem W. Brytanii ſą zupełnie zgodne z temi, w których trwa Rzpita wasza; niewątpi oraz Wysocy i Wielowładni Panowie, iż przyłożyć ſię zupełnie zechcecie do tych śrzodkow, których teraźnieysze okoliczności wymagaią, gdy koniecznie naſtępować takowe muszą za ſentymentami i temi prawidłami, w których zoſtaiecie.

Okoliczności, które nas pociągnęły do tego poſtępku, są nadto świeże, a poſtępowanie Króla Jegomości nadto ieſt wszyſtkim znaiome, żeby niżey podpisany był w potrzebie wchodzić w szczeguły

tłomaczenia się. Niemasz ieszcze lat czterech, iako niektórzy nędzni, przywłaszczaiąc sobie imię Filozofów, mieli tyle dumy, że się za sposobnych głosili, ustanowienia nowego systemma towarzystwa ludzkiego.

Aby to marzenie próżności swoiey uiścić mogli, trzeba im było wywrócić i zniszczyć wszystkie prawidła subordynacyi, obyczaiow i Religii, które dotąd przynosiły bespieczeństwo, szczęście i pociechę rodzaiowi ludzkiemu. Ich projekta burzące wszelki porządek, nadto się udały, lecz skutki nowego systema, które wprowadzić usiłowali, służyły do okazania nikczemności i zbrodni ichże autorow.

Przypadki, które wkrótce potym z wielkim nastąpiły pośpiechem, przewyższaią w srogości co tylko mogło kiedy skalać zbrodniami karty Historyi. Własności obywatelskie, wolność i bespieczeństwo, samo życie było igraszką wściekłości wyuzdaney passyi. Zamiar czynności ich miały, aby uskutecznić ducha łupieztw chciwości cudzego maiątku, zapędu z nienawiści pochodzącego i nayokrutnieyszey pychy od natury ludzkiey naybardziey oddaloney. Dzieie rodzaiu ludzkiego nieokazuią żadney epoki, w któreyby przez tak krótki czasu przeciąg tyle zbrodni dopełnionych zostało, żeby tyle nieszczęśliwosci miało tak wielu ucisnąć, i sprawić, że się tak wiele łez wylało. W tym momencie zda się dopełnione obrzydliwości wszystkie do naywyższego stopnia iuż przyszły.

W tym czasie otoczony swym własnym ludem Król W. Brytanii, który używał za protekcyą niebios szczęśliwości bez przykładu, nie mógł pęglądać na obce nieszczęścia, tylko z politowaniem i nienawiścią; lecz J. K. Mość wiernie zachowuiąc raz przedsięwzięte swe prawidła, niechciał nigdy mieszać się w interessa wewnętrzne iakiegokolwiek Narodu zagranicznego. Przeto nieodstępował od układu neutralności, którą raz przedsięwziął. Takowe postępowanie widząc Król Jmć z ukontentowaniem, że i wy Panowie Wysocy i Wielowładni równie zachowaliście, których Europa cała uznaie dobrą wiarę, i z wielu innych przyczyn powinnaby szacować wszelkie wasze czynnosci, sprawiło, że Król Jmć W. Brytanii, jego lud, i wasza Rzplta zostały ocalone od nayniebespiecznieyszych sił i zbrodniczych napaści.

Od kilku miesięcy projekta ambicyi i powiększenia kraiu zastraszaiące spokoyność i bespieczeństwo całey Europie są iawnie ogłoszone. Usiłowano wewnątrz Anglii i w waszym kraiu wrazić maxymy, wywracaiące porządek całego towarzystwa ludzi, niewstydzono się nawet obmierzłym swoim usiłowaniem dać imienia *Władzy Rewolutyiney*.

Traktaty dawne i uroczyste, a gwarantowane przez Króla iuż są połamane, prawa własności territoryi Rzpltey są zgwałcone. J. K. Mość za słuszną więc rzecz poczyta użyć przezorności, i przygotowań stosownych do okoliczności teraźnieyszych. Król Jmć radził się u Parlamentu swego, a środki których się uiąć postanowił, są przyięte przez zezwolenie żywe i iednomyślne ludu, który nienawidzi anarchii i irreligii, a kocha Króla swego, i żąda swą konstytucyą utrzymać.

Takie są Wysocy i Wielowładni Panowie pobudki postępowania Króla Jmci, którego mądrość i sprawiedliwość uczyniły pewnym o waszym przyłożeniu się i spolnictwie do dalszych czynności. Co tylko działał Król Jmć wszędy czynność swą okazywał do utrzymania praw i bespieczeństwa Prowincyi Ziednoczonych. Deklaracya którą niżey podpisany miał honor oddać wam dnia 13. Novembra zeszłego Wielcy i Wysocy Panowie, Przybycie małey eskadry wyznaczoney do obrony brzegów Rzpltey, pod ów czas, gdy większe siły morskie zbierały się, są tey prawdy dowodem. Gdy wielcy i wielowładni Panowie, uznaliście sami posiłki wam dane, możecie być pe-

wni, iż z dalszych przygotowań silnieysza was potęga wesprzeć może.

A zatym J. K. Mość iest przekonany, iż nieprzestanie doświadczać z strony waszey wielcy i wysocy Panowie zupełnego zgadzania się we wszelkich prawidłach dalszego postępowania. Ta wspólność złączona, może sama tylko oprzeć się wszelkim napaściom, może się obronić, i tamę postanowić nieszczęściom, które Europie grożą. A nakoniec obwarować może od wszelkiego zapędu, bespieczeństwo, spokoyność i niepodległość Państwa, którego wasza Panowie wysocy i wielowładni mądrość zatwierdzi szczęście, i moc rządu ugruntuie. — Działo się w *Hadze* d. 25. Stycznia.

(podpisano) *Aukland.*

Relacya o osadzeniu Fortecy Hollenderskiey Venlo *woyskiem Pruskim dnia 13. Lutego 1793.*

Dnia 9. Lutego Xże Brunświcki iak tylko odebrał Deklaracyą woyny Konwencyi Narodowey przeciwko Anglii i Hollandyi, natychmiast kazał o tym uwiadomić kommendantow w *Venlo*, *Grave* i *Nummegen*, od których nazaiutrz rano odpowiedź odebrał, że garnizony są słabe, armat znayduie się mało, i nie upewniaią, aby dać mogli odpór nieprzyiacielowi. Tegoż samego wieczora odebrał Xże wiadomość pewną, że nieprzyiaciel dnia 11. tego mies: wszystkie ich kwatery pozaymował, i że w tym czasie o wzięciu fortecy *Venlo* zamyślał, i z innych mieysc upewniono, że 3000. woyska nieprzyiacielskiego znayduie się. Xże zatym przedsięwziął z iedną częścią swego woyska ścigać nieprzyiaciela, a drugą w fortecy *Venlo* zostawić. Wieczorem woysku dano ordynans do marszu, i kolumna pod kommendą Xcia pomaszerowała ku okolicom *Noohtigal*, druga zaś część ku pagorkom pod *Hundsbecken*, aby ztamtąd na nieprzyiaciela, gdyby do bitwy przyszło, uderzyła.

Nieprzyiaciel na swoim zostawał mieyscu, i z onego się nieruszał. Xże z swoią kolumną marsz obrocił do *Venlo* i nazaiutrz o godzinie 5tey tam przybywszy, udał się do Gubernatora Gnał *von Münster* dla naradzenia się o sposobie obrony w tym momencie fortecy. W tym czasie przyciągnęły Regimenta Pruskie *von Knobelsdorff* i *Kunicki* z szwadronem kawalleryi, Leybregimentu i z bateryą ciężkiey artylleryi, i przyokrzykach radosnych pospólstwa i obywatelow Prusacy do fortecy weszli. Xże znacznieysze części fortyfikacyi z Indzynierem *de Place* oglądał; nakoniec zdawszy kommendę nad woyskiem Pruskim tam zostaiącym i obronę całey fortecy Generałowi *von Pirch* ku *Geldryi* pomaszerował.

W nocy z 11. dnia na 12. Francuzi ze wsi *Purynk* szturmowali do bastyi *Röremond*, a z rana poczęli strzelać. Lecz ciągle utrzymywany ogień w fortecy z rozkazu Generała *von Pirch* sprawił, iż francuzi cofnęli się z małą stratą w zabitych i rannych.

Dnia 9. Lutego. Po odebraney wiadomości o wypowiedzianey woynie przez Francyą Anglii i naszey Rzpltey, natychmiast wydano ordynanse Regimentom Hollenderskim, aby w pogotowiu do marszu były, a tuteysza Gwardya Szwaycarska ma iuż rozkaz do wyiścia w pole. — Chociaż *Dumourier* odebrał rozkaz Hollandyą attakowania, lecz do tych czas nic takowego nienastąpiło, i dziś przed południem nie mamy żadnych wiadomości od granic o krokach nieprzyiacielskich.

We dnie i w nocy pracuią nieustannie w Cekhauzach dla przyśpieszenia gotowosci do marszu.

W Brabancyi zaszły porożnienia między woyskiem liniowym i gwardyą Narodową.

Francuzi znayduiące się w *Ostendzie* okręta *Angielskie*, *Hollenderskie*, *Cesarskie* i *Pruskie* poaresztowali.

Król Jmć Angielski z Landgrafem *von-Hessen-Cassel* ponowił traktat posiłkowy.

Generał *Dumourier* przez *Antwerpią* do *Bruxelli* przybył. Powiadaią, że odebrał rozkaz do *Zelandyi* wkroczenia.

W *Crefeld* znayduie się Prusakow 2,000. i baterye przed miastem wysypano. Dnia 5. tego mies: Francuzi w *Rüremond* ieszcze byli.

Nadeszłe listy z *Paryża* donoszą między innemi i to, że Francya *Hiszpanii* i *Portugalii* ma wypowiedzieć woynę, i że na iedney sekcyi Paryzkiey wniosek był o wysokiey cenie chleba, z tey okoliczności lud poburzony, chciał mieysca przedaży chlebów rabować.

Z Venlo dnia 5. Lutego. Próżno się oszukuiemy doniesieniem, iakoby Francuzi iuż *Rüremonde* opuścić i za rzękę *Mozelle* nazad cofnąć się mieli, i owszem dziliay oczekiwane wzmocnienie woyska do miasta weszło, i coraz więcey nadchodzących żołnierzy oglądamy. W *Cwalman* o milę od *Rüremonde*, gdzie Francuzi pierwszą straż maią, nieustannie około bateryi na zasłonienie moltu pracuią. Dziś z wieczora niedaleko miasta tuteyszego przybyło 400. Indzi z 4ma armatami *de Bleryk*. Listy z *Rüremonde* zapewniaią, że do samego *Wassenburga* i *Cruchten* świeżo przybyło woyska Francuzkiego mnostwo, tak dalece, że całą rzękę *Ruhre* aż do iey ciasniny znowu osadzić mieli; a Leodyiskie listy donoszą, że od woyska francuskiego, które na mieysce tego co ustąpiło tyle nadeszło, aż ziemia jęczy. Cieszemy się tym, że korpus *Pruskie* w sąsiedztwie naszym stoi, i gdy przy końcu tego mieiąca woyskiem *Hannowerskim*, *Monasterskim* i *Paderbornskim* zmnożnione zostanie, będzie do 30,000. ludzi silne dla dania odporu Francuzom.

NIEMCY.

Z Lipska dnia 18. Lutego. Doniesienie, iakoby tu rozkazano Francuzom ustępować z tego kraiu którzy lat 10. nie przemięszkali, i iakoby Kontrakty z niemi poczynione niemiały żadnego waloru, nie iest prawdziwe.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 26. Lutego 1793. Roku.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 1 Lutego. Xże Regent na żądanie i doniesienie Grafa *Gyldenstolpe* Guwernera Królewskiego o niebespieczeństwie czuwaiącym na życie Króla, i o sprzysiężeniu się na zamięszanie pokoiu, zalecił, aby liczniejsze woysko do miasta weszło. Sam Xże Regent oświadczył, że nie ma tego doniesienia za podobne do prawdy. Generał *Kaülbars*, który w ostatniey woynie był na śmierć sądzony, od Xcia Regenta własnoręczny odebrał bilet, z oswiadczeniem, że ten proces był mylny, a za tym, iż mu znowu wszelką przywraca godność; i prawa iemu służące. Ten Generał za wszystko podziękował, a tylko o względy dla swoiey Familii prosił. Zyie on tedy sobie iak człowiek prywatny. Officerowie w całey Armii odebrali ordynans od swoich kwater nie oddalać się. Mniemamy, że to są skutki doniesień z *Finlandyi* odebranych, które uwiadomiaią, iż się przy tamecznych granicach ma 24,000. woyska Rossyiskiego znaydować.

Xże Regent wydał list cyrkularny, iż dla tego szczególnie posłał rozkaz woyskom do Stolicy zbliżyć się, że stosuie się do rapportu i prozby Hrabiego *Gyldenstolpe* Guwernera młodego Króla, ponieważ ten i o życie Monarchy, i o bespieczeństwo powszechne lęka się, przeciwko którym spiski iuż są w nasieniu znaczny wzrost biorącym, iednak Xże nie uznaie, żeby te podeyrzenia miały być do skutku przywiedzione, gdy zna ludu osobliwsze do Familii Królewskiey przywiązanie, musi atoli ostrożności użyć wściągnieniu woysk

niektórych, aby cała powszechność ubeśpieczona była w swey spokoyności.

Twierdzą, że ieden lokay Dworski do tak ostrożnych i na wszelkie przypadki, któremi iest wiek teraźnieyszy płodny, bacznych zamiarów był powodem do czuyności Dworu i użycia silney władzy, ieśliby potrzeba wyciągała.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 4 Lutego. Generał *Dumourier* rozmaitym Korpusom powydawał ordynanse gotowości do marszu. Sam zaś w Gandawie znayduie się: i codzień tu iest spodziewany. Nayszczegulniey teraz zatrudnia się obwarowaniem Miast, i opatrzeniem woyska Magazynami licznemi, i innemi potrzebami.

Wszystko tu upewnia: że trzeba się spodziewać bardzo żwawey Kampanii, Codziennie przychodzą tędy transporta z ammunicyą, mundurami i liczne stada koni nie exercytowanych.

Wszystkie woyska są w poruszeniu, zdaie się Dumouriera bydź zamiarem, uprzedzić zbliżaiące się woyska Pruskie i Austryackie.

Pozawczoray Korpus woyska Sansculotów wymaszerowało ztąd z paradą. Na głównym rynku zebrawszy się wprzód nim wyszli, tańcowali około Drzewa Wolności. — Spodziewali się, że im dostarczą Rekrutów: ale Obywatele tuteysi mniey okazuią do tego ochoty.

W Lowanium, gdzie z rozkazu Francuzkich Kommissarzów tym czasowie obranych złożono Reprezentantów, między Obywatelami i Studentami przyszło do żwawey potyczki, i nie mało krwi rozlano z obydwóch stron.

Zatrudniamy się tym naybardziey: że Belgowie za przykładem Leodyiczyków maią się rezolwować do złączenia się z Francuzką Rzpltą. Podobno będzie się to musiało uczynić, ieżeli Francuzi Belgow nie za kray zawoiowany ogłoszą.

Wielkie mnóstwo artylleryi wysłano do Ostendy, ponieważ tam spodziewany iest attak przez Anglią tego miasta.

Z Dunkierki d. 29 Stycznia. Generał *Dumourier* przybył do tuteyszego Miasta dnia dzisieyszego zrana. Zaraz udał się do Municypalnych, przyięty z okrzykami od wielkiey liczby Obywatelów. — Jutro wyieżdza Generał do Neuport i Ostendy, dla przeyrzenia Portów i całego nadbrzeża, aby silny dać odpór, ieśliby nowi nieprzyiaciele nasi usiłowali w te strony z okrętami dla wysadzenia ludzi na brzeg zbliżyć się.

Mamy wiadomość, że *Lord Howe* naywyższą mieć będzie kommendę nad flottą w kanale, Admirał *Barington* drugą częścią flotty pod kommendą *Lorda Howe* w tymże kanale *de Calais* ma władnąć. — *Lord Hood* Kommendantem naywyższym będzie flotty przy ciaśninie *Gibraltaru*. — Generał *Goodal* drugą część flotty tamże krążącą będzie miał pod swą kommendą, Generał *O Hara* Kommendantem iest w Gibraltarze wyznaczony. — Generał *Amherst* lądowe woysko mieć będzie pod swoią Kommendą.

ROSSYA.

Z Rygi dnia 17. Stycznia. Listy z Peterzburga donoszą, iż Departament Admiralicyi odebrał rozkaz od Dworu, wielkich ieszcze okrętów 10 na przyszłą wiosnę uzbroić, i wiele fregat, oprócz 15 okrętów liniowych iuż uzbroionych. Z tych 13 stoi w porcie *Rewel*, a 2 w *Cronstadt*. Aby ta flota zupełnie do żeglugi i boiu gotowa była, 40 tysięcy nowo zaciążnych ludzi przystawionych będzie. Twierdzą, że Admirał *Tschitschagoff* kommendę obeymie.

Z strony morza czarnego niemniey są znaczne przygotowania. Vice-Admirał *Uschakow* czasu przeszłey woyny kommenderuiący tu flottą, i Generał Major *Ribas*, który do morskiey przeniósł się służby, znaydowali się w Chersonie, przeyrzeli magazyny, i różne poczyniwszy rozporządzenia, iuż to dla pomnożenia żywności, iuż dla zbudowania 2 nowych okrętów no-

ſzących po 64 armaty, które iuż ſą na warſtacie, gdy 3ci okręt w ich przytomności ſpuſzczony ieſt na morze, udali ſię do *Sebaſtopol* w Krymie. Tam znaczna flotta śpieſznie także na przyſzłą gotuie ſię wioſnę. Znayduie ſię 160. ſtatków gotowych po 2 wielkie ſztuki Artylleryi noſzących, i do 70 tyſięcy ludzi ekwipażu.

DONIESIENIA.

Z Dnia 23. na 24. tego mieſiąca, w nocy ogodzinie drugiey, wyłamano zamki u drzwi, do ſklepu Pana Antoniego Muradowicza na Krakowſkim przedmieściu, w ktorym wykradziono naſtępuiące towary iako to: 6. Pasow w cale bogatych, ſzerokich po 3. cwierci łokcia, długich zaś po łokci 7 y 7. y puł. 46. Pasow także wcale bogatych trochę wezszych długich po łokci 7. 6. y puł y 6. 14. Pasow puł bogatych ſzerokich po puł łokcia, długich, po łokci 6. i puł i 6. 30. Pasow Iedwabnych ſzerokich, wkolorze na krztalt złota, y wdeseniach perſkich długich po 6. 6. y puł y 7. 59. Pasow Jedwabnych po puł łokcia ſzerokich wkolorze nakształt złota, między ktoremi znaydowały ſię niektore pasy z białego Jedwabiu. 36. Chuſtek muſlinu tureckiego wielkich. 32. Pasy muſlinowe tureckie, zktorych było kilka wgranatowych kolorach. 1 Szabla wpochwach zelaznych. 1. Pierścień złoty z wyrazeniem liter na wierzchu 3. Maj 1. Dukat Cesarſki poczworny. Ktoby takowe rzeczy widział przez kogo przedawane, lub upodeyrzanych ludzi znayduiące ſię, niech raczy dać znać do właściciela onychże, a przyzwoitą nadgrodę z wdzięcznością odbierze.

W Rynku Miaſta Nowey Warszawy, poprawey ręce idąc ku wiśle, w Kamienicy, pod Nrem. 313. dwa pokoie, z Garderobą Izbą przeforsztowaną, Kuchnią, i piwnicą, wszyſtko to na dole porządnie, y bespiecznie, na mieſiące, y kwartały, kazdego czasu ieſt do naięcia. W tymże ſamym mieyſcu Drzewo na opał ſuche, rdzenne, długie i grube za mierną cenę ieſt do ſprzedania. Życzący ſobie naiąć mieſzkania, lub drzewo kupić, ma ſię udać do Sebaſtyana w teyże Kamienicy przy ſamey bramie mieſzkaiącego.

Specyfikacya rzeczy pokradzionych w Stancyi Hottel d'Angletterre zwanego, Dnia 20 Lutego.

1 Zegarek złoty maly. 2 Medalów różnych złotych ſztuk 20. 3. Imperyałów 10. 4. Tureckich Dukatów nowych ſztuk 10. 5. Rublów ſtarych ſztuk 50. 6. Pół-Rublów ſtarych ſztuk 30. 7. Medalów różnych ſtaroświeckich kilka srebrnych. 8. Medal ſrebrny Króla Fryderyka II. 9. Nóż z kością ſłoniową w złoto oprawiony. 10. Portret Damſki w złotym ſuterale. 11. Różne Patenta, Abſzeyty, Atteſtata i Liſty. 12. Wexel na 4,000. Rublow z podpisem Barona de Schöder. 13. Talarow Tureckich Lowensw: ſztuk 7. 14. Szkatułka Orzechowa w moſiądz okuta. Jezeliby kto o pomienionych rzeczach powziął wiadomość, niech da znać do JP. Dietricha mieszkaiącego na Nalewkach przeciwko ogrodu Rzpltey.

Dobra nad Wiſłą bliżey iak o półtory mili od Warszawy maiące swóy ląd wiślany, lasy, łąki i wszyſtkie wygody, w których fabrykę można ſukienną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym czaſie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma ſię udać do Korrespondenta Kraiowego.

Nro 18. W Sobotę dnia 2. Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

KOPIA NOTY

JWW. Marszałków Konfederacyi Generalney O. N. odpowiedniey na Notę JW. Ambaſſadora Roſſyiſkiego w okolicznościach zachodzącego marszu woyſk Roſſyiſkich ku Dnieſtrowi, *iako też wieści o dezarmowaniu woyſk Rzpltey, oraz względem opłaty za furaże.*

Niżey podpisani z wyraźnego zlecenia Konfederacyi Generalney oboyga złączonych Narodów, maią honor JW. JP. Ambassadorowi Pełnomocnemu Nayiaśnieyszey Imperatorowey całey Roſſyi odpowiedzieć na Notę przeſłaną $\frac{3}{14}$. Febr: R. 1793.

A nayprzód: Względem wyznaczenia osób dla czuwania na spokoyność, i doſtarczenia potrzebom dla woyſk ściągaiących ſię ku Dnieſtrowi; Konfederacya Generalna wydaie natychmiaſt do Konfederacyow mieyscowych swoię zalecenia: ażeby zaufane sobie wybrały osoby, którym ten dozór i baczność poruczyć będą mogły. — JWW. JPP. kommenderuiący temiż woyſkami, zalecą z swoiey ſtrony, ażeby subalterni *respective* każdego korpusu referowali ſię do mieyscowych Konfederacyi Woiewództw i Powiatów, przez które przechodzić będą, i bez wiedzy tychże Konfederacyi, czyli osób wyznaczonych sami niepoczynali, w czym wszyſtkim wczesne do kommenderuiących takowemi korpusami wyiść maią ordynanse, dla wczesnego przygotowania ſurażow, z wyrażeniem ich wielości.

Powtóre: Konfederacya Generalna położywszy całkowite i iedyne nadzieie swoie w wielkomyślności i cnocie Nayiaśnieyszey Imperatorowey, mówić do

jey Ambaſſadora powinna o wszyſtkich Narodu dolegliwościach i boiaźniach z nieograniczoną otwartością; dziwić ſię JW. Ambaſſador nie będzie: że Naród nieszczęśliwy, którem ſię wszyſtkiego lękać może, i któremu żadna inna nie pozoſtała ſię nadzieia, tylko w wielkomyślności Imperatorowey, ieſt wszyſtkim przeſtraszony. — Wieści ſię rozeszły po kraiu, i do osób Konfederacyą Generalną ſkładaiących liczno przychodzą liſty, że woyſka Roſſyiſkie na to w Woiewództwa tamte idą w wielkiey liczbie, na to od Dnieſtru i od Kamieńca oddalić chcą dywizye woyſk Rzpltey Ukraińſką i Podolſką, aby ie otoczywszy, dezarmować i zabrać.

Konfederacya Generalna czuie, iak wiele zależy dla szczęścia Rzpltey, aby ufność w Roſſyi całkowita i nigdy nieporuszona, w publiczności Narodu Polſkiego trwała zawsze; żąda aby JW. Ambaſſador upewnieniem swoim te wieści ſtraszące zabraniem woyſka i podziałem kraiu, zniszczył.

Rzeplta ſłowem iednym *Katarzyny Wielkiey* doſkonale zabeśpieczona będzie, i uprzedzać nieomieszka z ufiłnoscią wszyſtko to, o co tylko będzie mogła być zarekwirowana Imieniem tey Monarchini, którey bycie swoie i całość winną będzie.

Tym czasem tedy zalecono będzie JWW. Hetmanom, ażeby woyſkom Polſkim przy granicy Dnieſtru rozſtawionym opatrzyli tym czasową lokacyą, tak iednak, iżby tey granicy ſtrzedz mogli dla komor celnych i zaſſonienia emigracyi poddanych, znosząc ſię, i zachowuiąc naylepszą harmonią z woyſkami przyiacielſkiemi N. Imperatorowey Jmci.

Potrzecie: Co ſię ściąga opłaty branych i biorących ſię furażow dotąd dla woyſk N. Imperatorowey Jmci, Konfederacya Generalna żadney nie ma wiadomości o tym, ieżeliby komużkolwiek opłata za nie czyniona była, a w tey mierze odwołuiąc ſię co do ceny, do tey, która była podana przez Delegowanych od oboyga Narodów, ſtoſuie ſię całkiem do wspaniało-

ści i ſprawiedliwości tey Monarchini, którey nietylko całość własności swych obywatelow, ale też los całey exyſtencyi swoiey z ufnością powierzyła; troſkliwa ieſt o to iedynie, ażeby zwłoka takowey opłaty nie była przypisywana od Narodu Konfederacyi Generalney potylekroć zapewniaiącey Naród, o naſtąpić mianey satyſfakcyi. — *Dan w Grodnie dnia 18. Lutego 1793. Roku.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Józef Zabiełło Łowczy
G.A.Kor. G.K.Kor: — W. Lit: Marszał: Konf:
Marszałek. / W. X. Lit: Zaſtępca.

DYSLOKACYA WOYSKA PRUSKIEGO.

Pierwszy Batalion Hussarów Tranka.

1szy Szwadron w Makowiſku. — 2gi Szwadron w Rosprzy. — 3gi Szwadron w Sulejowie, w Woiewodztwie SIERADZKIM.

4ty Szwadron w Olborzu, w Wdztwie ŁĘCZYCKIM.
5ty Szwadron w Uiazdowie, w Wdztwie RAWSKIM.

Drugi Batalion Hussarów Tranka.

1szy Szwadron w Lubochniu, w Wdztwie ŁĘCZYCKIM.

2gi Szwadron w Zezowie. — 3ci Ditto w Janiſſowicach. — 4ty Ditto w Zakrzewiu. — 5ty Ditto w Myſtkowicach, w Wdztwie RAWSKIM.

Jeden Batalion Hussarów Cedrycza.

1szy Szwadron w Kłobucku. — 2gi Ditto w Cekanowie. — 3ci Ditto w Zytniowie. — 4ty Ditto w Gidlach. — 5ty Ditto w Sobolicach, w Woiewództwie SIERADZKIM.

ARTYLLERYA.

1szy Batalion w Działoszynie. — 2gi Batalion w Mzurkach, w Wdztwie SIERADZKIM.

1szy Batalion w Częſtochowie, w Woiewodztwie KRAKOWSKIM.

2gi Batalion w Radomsku. — 3ci Ditto w Piotrkowie, w Wdztwie Sieradzkim.

4ty Batalion w Rawie i Skierniewicach, w Woiewodztwie Rawskim.

Regiment Dragonii Brutkura.

1szy Szwadron w Spicimirzu. — 2gi Ditto w Furku w Wdztwie Sieradzkim.

3ci Szwadron w Brzezinach. — 4ty Ditto w Bielawach, w Wdztwie Rawskim.

5ty Szwadron w Strykowie, w Woiewodztwie Łęczyckim.

Regiment Dragonii Prytwicza.

1szy Szwadron w Krzepicach. — 2gi Ditto w Brześniowie. — 3ci Ditto w Konarach. — 4ty Ditto w Kamieńsku. — 5ty Ditto w Grocholicach.

INFANTERYA.

Regiment Frantemberga.

Jeden Batalion w Wieluniu. — Jeden Ditto w Sieradzu. — Dwa Ditto w Warcie, w Woiewództwie Sieradzkim.

Regiment Amondrudza.

Jeden Batalion w Kaźmierzu. — Dwa Ditto w Łęczycy, w Wdztwie Łęczyckim.

Jeden Batalion w Szadku, w Wdztwie Sieradzkim.

Regiment Szweryna.

Jeden Batalion w Sochaczewie. — Jeden Ditto w Łowiczu, w Wdztwie Rawskim.

Dwa Bataliony w Kutnie, w Wdztwie Łęczyckim.

Regiment Klinkoströma.

Jeden Batalion w Grzegorzewie. — Jeden Batalion w Kuninie, i Rychwale. — Dwa Bataliony w Pyzdrach, w Wdztwie Kaliskim.

Regiment po Frantembergu.

Jeden Batalion w Gnieźnie. — Dwa Ditto w Toruniu. — Jeden Ditto w Poznaniu.

Z Warszawy d. 2. Marca. Wypis z Rezolucyi wyięty z Akt Konfed: Ziemi Warszawskiey 1793. Roku dnia 25. Lutego.

Sąd Konfederacyi Ziemi Warszawskiey na wniesienie wierzycielow Ur: Piotra Teppera i kompanii, o nie zapłacenie summ podług protestacyi do Akt Ziemi Warszewskiey zaniesionych, nakazał osobiście przed sądem teyże Konfederacyi Ur: Tepperowi stawić się, aby na doniesienia tychże wierzycielow, odpowiedział, tudzież troskliwość onych przez oświadczenie, czyli przez niego ciż wierzyciele zapłaconemi będą, zaspokoił. Ur: Tepper stawiwszy się u sądu, oświadczył mieć fundusz dostateczny na zaspokoienie wierzycielow, i bilansem swego maiątku sporządzić się mianym troskliwość swych wierzycielow zaspokoić przyrzekł. Prosił tylko o dozwolenie czasu na sporządzenie takowego bilansu. Do tego żądania Konfederacya Ziemi Warszawskiey przychylaiąc się, czas tygodni czterech na to wyznaczyła, zalecaiąc, aby expedycye kantoru były kontynuowane. Dla dopilnowania zaś ułożyć mianego bilansu i kontynuacyi expedycyi kantoru JWW. Szymanowskiego i Poniatowskiego z pośrzod Sądu Konsyliarzow tym czasem delegowała.

Po takowey rezolucyi dnia 25. zapadłey, na żądanie kredytorow w tymże zamiarze do sądu Konfederacyi Ziemi Warsz: przez illacyą podpisana wniesione, dodani są do teyże czynności JWW. Klicki i Okęcki Konsyliarze Konf: Ziemi Warszawskiey.

Na dniu 28. Lutego na wniesienie przez Plenipotenta Ur: Fryderyka Kabryt do sądu Konfederacyi Ziemi Warszawskiey uczynione, iż gdy na wielu razem kredytorów o zapłacenie im summ należnych, nalegania, zaspokoić wszystkich nie iest w stanie gotowizną, lecz fundusz na zadosyć uczynienie wszystkim mieć oświadcza, i w tym celu wyznaczenia Konsyliarzy z porzód sądu dopraszа się. — Wyznaczeni zostali JWW. Oyrzyński, Chrzanowski, i Suliń-

ſki Konsyliarze Konf: Ziemi Warſzawſkiey dla przeyrzenia Xiąg, przytomności ułożenia Bilansu, i funduszu w papierach Bankowi Ur: Kabryt ſłużących zobaczenia.

Z Grodna dnia 18. Lutego. Delegowane z Miaſt do Grodna, znayduią ſię naſtępuiące osoby:

z *Krakowa* Jan Kaspary Radny, Michał Wotowſki ſtarszy Gminny, Tomasz Krzyżanowſki Syndyk.

z *Kaźmirza przy Krakowie* Jan Dobrzańſki Pisarz.

z *Poznania* Kazimierz Abramowicz Burmiſtrz Grodzieńſki Plenipotent Poznania.

z *Warszawy ſtarey* Andrzey Rafałowicz, Andrzey Piath Radcy. (*)

z *Nowey Warszawy* Wacław Chałupa Prezydent, Tomasz Przytulſki Syndyk.

z *Wilna* Piotr Dubińſki Burmiſtrz, Jakub Sidorowicz Pisarz, Tadeusz Jachimowicz z izby kupieckiey ſtarszy, Chryſtyan Kreczmer z izby Gminny.

z *Kalisza* Daniel Lenkiewicz miaſta Grodna Pisarz, a Poznania Plenipotent.

z *Grodna* Kazimierz Abramowicz Burmiſtrz, Daniel Lenkiewicz Pisarz.

z *Żytomierza* Floryan Nowicki ſtarſzy Rayca.

z *Kamieńca Podolſkiego* Jakub Warterosiewicz Radny, Paweł Boiarſki Pisarz.

z *Kowna* Daniel Koloff Burmiſtrz, Jan Krzyżanowſki Burmiſtrz.

z *Mińſka* Andrzey Makarowicz Burmiſtrz.

z *Piotrkowa* Jan Olędzki Radny, Sebaſtyan Fagielſki Ławnik.

(*) Przez omyłkę w Nrze 14. na karcie 277. położony był za trzeciego delegowanego JP. Malczewſki Sekretarz Deputacyi Kwaterniczey Miaſta Warszawy.

ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Z Paryża d. 6. Lutego. Rada wykonawcza donoſi Konwencyi Narodowey o przypadku w Rzymie zaszłym, temi ſłowy:

Wielki popełniono wyſtępek. Krew Obywateló w Francuzkich w niegodziwym Rzymie przelana. Obywatel *Baſseville* charakterem publicznym zaszczycony zginął, niewinna ofiara ludu obłąkanego wprawdzie, lecz nie można o tym wątpić, gdyby ſię to nie ſtało z poduszczenia Rządców tamecznych fanatyzmem zapalonych. Liſt Konsula Rzpltey w Rzymie rezyduiącego, który tu przyłączamy, wyrazi ſzczeguły okropnego tego przypadku.

Treść Liſtu przez Obywatela Digne *Konsula Rzpltey Francuzkiey w Rzymie do Miniſtra Morſkiego pisanego Dnia 16. Stycznia.*

Obywatel *Makau* Miniſter Rzpltey Francuzkiey w Neapolu ſkoro powziął wiadomość przez Sekretarza legacyi Obywatela *Baſseville*, że Dwór Rzymſki niedopuszcza Herbu Rzpltey nad bramą Konſula naſzego w Rzymie odmienić, dnia 10 Stycznia wyprawił do Rzymu Obywatela *Flotte* z dwoma liſtami, iednym do Sekretarza Stanu Dworu Rzymſkiego, drugim do Konsula naszego w Rzymie Obywatela *Digne*.

Oddane są liſty, ale Konsul *Digne* radził, aby żwawie nie poſtępować; gdzie lud zagorzały niewſtrzymany bywa w swey zawziętości. Nieszczęśliwy ſkutek nadto dowiódł tey prawdy zatwierdzenie.

Pan *Baſseville* kazał obalić Statuę Ludwika XIV. lud szemrał mocno, i gromadzić ſię zaczął, broniąc ſtawić na tymże mieyscu Statuę wolności. Lekce to ważył *Baſseville*, ale coraz wieksze ludu tłumy w kiie i kamienie opatrzone groziły mścić ſię nad każdym Cudzoziemcem, któryby chciał mimo ich woli, nowość iaką u nich wprowadzać.

Dnia 13 Stycznia. Lud znowu kupić się zaczął w kamienie i kiie opatrzony. Po południu Obywatel *Baſseville* wyiachał na promenadę z żoną, Synem, Majorem *de Flotte*, a ſtangret iego i lokaie mieli kokardy tróykolorowe u kapeluszów. Lud wołać zaczął: Zrzućcie kokardy, i razem kamieńmi rzęſiſto zewsząd na poiazd ciſkał.

Baſseville umknął z całą swoią kompanią do Bankiera *Monthe*. Zbliżyło ſię nieco żołnierzy dla uśmierzenia zaiadłego pospólſtwa, lecz tym czasem drzwi wyłamano, a *Baſseville* śmiertelną w brzuchu doſtał ranę; z którey we 24 godzinach umarł. Majór *Flotte* przez okno wyſkoczył. Przecież Obywatelka *Baſseville* i iey dziecie nie utraciły życia.

Dom Bankiera *Monthe* zrabowany i spalony. Dom Akademii Francuzkiey spalony równie, a uczniowie od zaiadłości pospólſtwa ucieczką ratowali życie.

Rząd Rzymſki wszyſtkie wprawdzie z koszar woyſka ruszył, lecz przytomność żołnierzy nie mogła przeszkodzić rozhukaney pospólſtwa wściekłości. Rozburzony lud zapalił Dom Konsula Rzpltey, a które ſię nie spaliły, okna wszyſtkie wytłukł kamieńmi.

Wiele też innych domów napaſtowanych było, i aż na wołanie *Wiwat Papież! Wiwat Religia* te wszyſtkie bezprawia uśmierzone zoſtały.

Dnia 14. t. m. lud Rzymſki wywarł złość swoię przeciwko żydom, o których twierdził, że są rewolucyi Francuzkiey przyiaciołmi, chciał ich domy palić i rabować. Żołnierze przeszkodzili. Nakoniec dnia 15 wróciła ſię spokoyność, iednak niebeśpieczeńſtwo iest w Rzymie Francuzowi okazać ſię iawnie.

Czytanie tego liſtu wielkiego w Konwencyi Narodowey gniewu podnietą było. Stanął niezwłocznie Dekret następuiący:

Konwencya Narodowa głęboko przeięta fatalnym przypadkiem na osobie Obywatela *Baſseville* Sekretarza legacyi w Rzymie popełnionym, uważaiąc, iż wyſtępek srogi, spuſtoszenie i zapalenie pałacu Akademii Francuzkiey i domu Konsula Rzpltey, ieſt to obelga przeciwko Naywyższey Władzy Narodu popełniona, i razem zgwałceniem ieſt Prawa Narodów, w co wszyſtko gdy widocznie Rząd Rzymſki wpływał, wyſłuchawszy rapportu od Deputacyi swey powszechney obrony, dekretuie.

1. Rada wykonawcza ma przedſiewziąć nayprędsze śrzodki, aby zemſta znakomita za tak żuchwałe poſtępki odnieſiona była.

2. Konwencya Narodowa bierze imieniem ludu Francuzkiego w opiekę swóię dziecie Obywatela *Baſseville*, i dekretuie, aby kosztem Rzpltey było edukowane.

3. Wdowie Obywatela *Baſseville* naznacza dożywotniey pensyi 1500. liwrów, z których 3 część i na dziecie spadać będzie, a tym czasem na potrzeby iey 2000 liwrów ze ſkarbu wyliczyć każe.

4. Konwencya Narodowa zaleca Prezydentowi swemu, aby pisał do Obywatelki *Baſseville* z oznaymieniem o teraźnieyszym dekrecie.

5. Rada wykonawcza powinna obmyślić śrzodki, aby Francuzi będący w Państwie Papieſkim (oprócz Emigrantów) beśpiecznie do swey Oyczyzny powrócili. Jeśli trzeba na drogę iakiey pomocy, ta ma być doſtarczona.

Liſt czytaią przed Konwencyą Narodową od Rady Generalney Municypalnych pisany z *Forges-les eaux* pod datą 29 Stycznia 1793.

Obywatelu Prezydencie! — Wczoray między 5tą i 6tą wieczorną człowiek w rdyngocie niebieſkiey i uniformie Narodowym, czapkę ſkorzaną liſiemi ogonami wykładaną maiący, przybył do *Forges-les eaux* proſto z Paryża. Stanął w oberży *du Grand cerf*, gdzie Gospodyni zowie ſię *Legendre*. Jego niespokoyne poſtępowanie, iego urywcze przy zamyśleniu mowy, a osobliwie rodzay osobliwszy iakiś noża nakształt puginału, który w łasce iego za rękoieść ſłużył, i podczas wieczerzy do kraiania był używany, sprawowały podeyrzenie.

Zrana około 9tey doniesiono o tym do Municypalnych. Wysłani są 3 żołnierze narodowi, aby powzięli wiadomość ktoby był, i aby przytrzymali Osobę. Wchodzą do iego izby, leży ieszcze na łóżku. Pytaią, zkądby przybył? Z *Dieppe* odpowiada. Czy ma iaki poszport? Nie mam żadnego. Czy ma abszeyt? Nigdy nie byłem w służbie. Ponieważ tak, musisz stawić się przed Municypalnością. Zaraz odpowiada, i obracaiąc się do krawędzi łóżka swego, porywa pistolet, i wrzuciwszy w gębę kulę, w łeb sobie wypala. Padło zaraz podeyrzenie, że to być musi owe straszydło *Parys*, co *Pelletiera de St Fargeau* zabił. Jego wzrost na puł-szósty stopy, broda ruda, twarz śniada, włosy czarne, wiek lat około 30 znaczący, wszystko nas zapewniało, że ten zbrodzień przed oczyma iest naszemi. Teraz iuż pewni iesteśmy, bielizna iego znaczona literami C. P i Metryka Chrztu przy nim znaleziona, żadney wątpliwości nie zostawuią. Zwykliśmy tu na Prowincyach źwierzęta powietrze zarażaiące na 4ry stopy w ziemię kopać, iużbyśmy go na 100 w głąb stóp zasadzili do ziemi, gdybyśmy protokułu całego tego przypadku ze wszystkiemi okolicznościami nie sporządzali. Konwencya wyznaczyła Kommissarzów, aby o tym przypadku naypewnieyszą powzięli wiadomość i Konwencyi donieśli.

Na żądanie Maryi Antoniny, aby 15. koszul nowych dla iey syna dano, z przyczyny, iż z 24. dawniey zrobionych kilkanaście iuż są zbyt krótkie, Rada generalna dać kazała.

Hollendrowie w *Paryżu* rezyduiący stawaią przed Konwencyą Narodową u kratek donosząc, iż maią Braci i Przyiacioł w *Hollandyi*, którzy niecierpliwie czekaią być uwolnionemi z pod iarzma niewoli. Przyrzekaią od kosztów i niebeśpieczeństw woiennych nie uchylić się, byleby im pomoc dana była. Konwencya każe drukować takową prozbę, i odsyła proszących o pomoc, aby do Deputacyi woienney dla naradzenia się udali.

ANGLIA.

Z Londynu d. 2. Lutego. Dalsze spory Parlamentu Angielskiego. Po żwawey mowie Lorda *Grenville* przeciwko Francuzom, i mocney odpowiedzi przeciwiącey się woynie Lorda *Stanhope*, Lordowie *Darnley*, *Carlisle* i *Porchester* wotowali za adressem rzucaiąc ostre pociski przeciwko nie litościwym Ludwika XVI sprawcom śmierci Lord *Lauderdale*: Jestem skroś przeięty iak każdy inny tym okropnym w Paryżu zdarzonym przypadkiem, lecz nie chciałbym, aby tu w izbie ustawicznie toż samo powtarzano. Takowe opisywania w nayżywszych rysowane kolorach, głowy tylko fanatyzmem zapalaią, i nieiako podnoszą aż do zachwycenia pod ów czas właśnie, gdy trzeba umiarkowanego rozsądku i rady ile możności nayspokoynieyszey. Francya mimo swe niektóre zbyteczne zapędy, okazywała zawsze chęć w pokoiu z Anglią zostawać, ... Chociaż nie wszystkie Francuzow Konstytucye chwalił, choć w niektórych okolicznościach ma prawo Anglia domagać się od Francyi tłumaczenia się, iednak nie sądził, że dla tego mamy z nią woiować. Nakoniec względem adressu swe zdanie iednostayne być ogłosił ze zdaniem Lorda *Stanhope*. Lord *Stormont* mówi za adressem, przytacza pochwały Ludwika XVI. którego miał honor znać osobiście będąc we Francyi Possem.

Markis *de Lansdowne* powiada, rzecz daremna ustawicznie na to narzekać, co się we Francyi stało. Jednak dodaie, że naywięcey przyczyniła się pycha i upor zbyt, gdzie nie potrzeba oszczędnych Ministrów Dworu W. Brytanii. Ich niebaczna opieszałość przyśpieszyła Ludwika zgubę. Gdyby z Rzplitą Francuzką w negocyacye wcześnie weszli, pewnieby nieszczęśliwego Króla ocalili życie. Z osob albowiem 700. Konwencyi Narodowey, pewnieby 500. przynaymniey mogliby na stronę iego przeciągnąć, mniey nawet łożąc na to, niżli teraz iednego dnia maią expensu na popieranie woyny.

Szlachetny Lord takową daiąc opinią, nie naylepiey chciał pewnie Konwencyą pochwalić, gdy iey przekupienie, że tak łatwo mógłoby się uskutecznić, twierdził. Mimo to bardzo żwawo przeciwko woynie z Francyą mówił. Chcą powiada przeszkodzić, aby się to mocarstwo zbyt nie wzmógło, i aby iey nowe nie szerzyły się maxymy, a czemuż tego się nie lękano, gdy Francya zdobyła Lotaryngią, i wyspę Korsykę? Co się tycze prowincyi Belgickich, śmiechu rzecz godna utrzymywać, gdyby te za Rzpltą ogłoszone były, tym samym równoważność Europy żeby miała iakiey odmianie podlegać.

Daley przeczy *Lansdowne*, żeby te nauki, które Francuzkiemi zowią, miały tam swóy wziąć początek. Z Anglii to powiada naypierwey przeniosły się do Francyi. Znayduie się te w dziełach Dziekana *Tucker*, i w pismach Doktora Adama *Smith*. Wiele mówił potym o nieszczęśliwościach woyny, i wyczerpawszy wszystkie zrzódła krassomowskie, wotował przeciw adressowi.

Lord Kanclerz (*Loughborough*) podaie uwagę, że w zachodzących sporach od wniosku podanego przez Sekretarza stanu zupełnie odstąpiono. O woynie, pokoiu, dosyć były długie mowy, co nie iest w porządku dziennym, gdy o samym tylko adressie do J. K. Mci wotować należy Ganiono, że w poselstwie była wzmianka o zaboystwie przeszłego Króla Francyi. Ten przypadek tragiczny izaliż mógł bydź zamilczany?

Aże Markis *de Lansdowne* gdy o wzroście Francyi mówił, tego wyrazu użył, iż to iest woyna metafizyki. Lecz gdzież to są ci metafizycy? pyta Lord *Loughborough*? Są to pewnie 120. tysięcy żołnierzy Francuzkich, którzy mocne argumenta maią w armatach i bagnetach. W Nicyi, w Frankfurcie, w Belgium, w Genewie bardzo srogo dały się uczuć skutki takowych nagle wrażanych lekcyi.

Czyliż nie inny zostawiony wolny wybor zdania? tylko stosować się koniecznie do rozkazow Konw: Narodowey? Frankfurczanie do swych praw i wolności okazali swe przywiązanie. Tych alboż nie obarczono podatkami naycięższemi? Belgowie oświadczyli się, iż chcieli zachować swych sędziow, swe prawa, Religią, i sławne *joyeuse entrée*, ale ci nowi Metafizycy rozstawili wszędy armaty, aby naymocniey swą naukę wbili wszystkim w głowę.

Kanclerz *Loughborough* tryumfalnie Mar: *Lansdowne* gdy pozbiiał argumenta, i gdy zakończył mowę, odłożenie wniesione przez Lorda *Lauderdale* poszło na głosy, i odrzucone zostało, a wniosek na uczynienie adressu przyięty iest iednomyślnością zupełną.

To w Izbie wyższey Parów. Co za spór był w niższey Izbie, rzecz ciekawa. Jeśli mieysce dozwoli, pożniey choć po krotce doniesiem.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 26. Stycznia. Memoryał od dworu Rzymskiego konsulowi francuzkiemu podany z okoliczności rozruchu i zabicia P. *Basseville*.

„Gdyby zdiąwszy herby Królestwa Francuskiego z pałacu Akademii Narodowey i z domu Konsula Francuzkiego, chciał kto na ich mieyscu herby przybić, z tak siebie nazywaiącey Rzpltey Francuzkiey, nikt temu wierzyć nie może, iż Oyciec S. mógłby na to pozwolić.

Im bardziey Oyciec S. chce trwać w spokoynych sentymentach względem Narodu Francuzkiego, tym powinien bardziey przeciwić się podniesieniu herbu tak siebie mianuiącey Rzpltey, a to szczegulnie, że się łączą okoliczności ściągaiące się do naywyższey władzy Oyca S. duchowney i świeckiey.

Jest powszechnym Kościoła Katolickiego Pasterzem, iako tym urzędem zaszczycony, powinien Religii S. naypilnieyszym być stróżem, względem którey nie wolno mu być ani oboiętnym, ani milczącym. Oyciec S. w *Breve* swoim w R. 1792. wydanym, które

ieſt świata całemu wiadome, wyłożył ciężkie Religii Katolickiey zadane ciosy. Oyciec S. niebliżył prozb, upomnienia, przeſtrog, aby tak celna Kościoła Chrześciańſkiego cząſtka, iaką ieſt Francya, nieodrywała ſię od głowy Kościoła i nauki Chryſtusowey, mimo to iednak Francuzi teraźnieysi w odłączeniu ſię poſtanowili trzymać i w nim trwają dotąd.

Gdyby więc Oyciec S. w milczeniu dozwalał herby teraźnieyszey Francyi w Rzymie wznoſić, zdałoby ſię, że tym samym odſtąpiłby od sentymentów, które trwale złączone być powinny z urzędem swego Paſterſtwa.

Jeſt także Monarchą świeckim. Gdy więc broni takowych w swym Państwie herbow arbitralnego na widok okazywania, używa nietykalnego prawa Narodów, przez które żadna władza, które odważa ſię na drugiey Potencyi naſtępować prawa, nie może wymagać żadnego dopełnienia aktu przez owę potencyą, póki od ſiebie krzywd poczynionych nienadgrodzi, i zupełnie owey Potencyi we wszyſtkich niezaspokoi ſkargach, i w obelgach nie uczyni winney nadgrody.

Nie może Oyciec S. zapomnieć, że wyobrażenie iego z oſtatnią hańbą publicznie palone było w Paryżu, a lubo przez Nuncyusza swego o takową swą upominał ſię obelgę, nieotrzymał żadney w tey mierze satyſfakcyi, i z Krolestwa sam Nuncyusz wyiachać muſiał.

Nie może też i tego zapomnieć, że mu zbroyną ręką Awenion i Hrabſtwo Venaiſsin wydarszy wcielono do Francyi, lubo mocą praw nabytych nikt zaprzeczać nie mógł własności tych krain do Oyca S. należących.

Nakoniec zamilczeć nie może, co ſię ſtało w Marsylii w mieſiącu Auguście oſtatnim, gdy zerwano herby Oyca S. z domu iego Konsula, i te zawieszono na powrozie latarni, potym na tyſiąc sztuk

pogruchotano, i między pospólſtwo dla igrzyſka miotano.

Konsul zanioſł ſkargę do przełożonych municypalnych. Szukać winowayców przyrzekli, lecz ukaranym żaden nie zoſtał. Nakoniec Prokurator miaſta zbył temi Konsula ſłowy:

Co ſię tycze herbow pozrywanych, okoliczności niedozwalaią nazad ie przywrocić, ani nad bramą, ani wewnątrz domu waszego.

Każdy wie, że honorów oświadczenie i herbów zawieszenie między Narodami powinno być wzaiemne. Francuzi pierwsi obelżywie Papieſkie znaki u ſiebie znieśli, a zatym nigdy tego domagać ſię nie mogą, aby na widok wszyſtkich francuſkie herby wyſtawione były, gdy Oyca S. tak nieprzyſtoynie we Francyi herby pozrywane i znieważone zoſtały.

Oprócz tego dom samego Konsula ieſt napaſtowany, gdy w mieſiącu oſtatnim Grudniu, przetrząsano dom iego, zamknięcia wszelkie otwarto, papiery czytano, lubo żadnego w nich podeyrzenia nawet iakiego przeſtępſtwa nieznaleziono.

Nowa obelga Oycu S. ieſt uczyniona z okazyi dwóch Francuzow *Rater* i *Chinard*, którzy gdy aresztowani byli, iako w podeyrzeniu zoſtaiący, że publiczną ſpokoyność chcą zakłocić, na pierwszą rekwizycyą P. *Makau* są uwolnieni. Wkrótce Sekretarz interessow zagranicznych Francyi pisał liſt do Oyca S. w wyrazach zelżywych i nieprzyſtoynych. Te w publicznych pismach wydrukowano, aby krzywdę bardziey dotykaiącą w czernidłach podłych świata ogłoſić.

Niech każdy o tych ciężkich obelgach nieparcyalnie sądzi. Oyciec S. dosyć ma ſłuſzne przyczyny niedozwalać herbów w swym Państwie Francuzkich przyięcia, gdy sam w tylu okolicznościach nie tylko co do herbów swych, ale nawet co do własney osoby zelżonym ieſt od Narodu Francuzkiego, który go nie uznaie ani iako powszechnego Paſterza

Kościoła, ani iako Monarchę. — W Rzymie R. 1793. dnia 9. Stycznia.

Dnia 5. Lutego. Do tylu dowodów przychylności swey, którą okazywał Oyciec Św: Hrabiemu *Czernisseff* Vice-Prezydentowi Admiralicyi Nayiaś: Imperatorowey Rossyiskiey, teraz nowym darem okazał swoy szacunek, gdy posłał temuż Hrabiemu bust swoy w marmurze białym cudną robotą i podobieństwo naywyraźniey Oyca Św: wyrażaiący. Przy tey okoliczności wyrazim tu napis, który Oyciec Św: przydał, gdy prześliczny obraz od Fr: Bartolomeo á S. Marco robiony, temuż Hr: dawniey posłał:

PIUS VI. Pont. Max:
Tabulæ hujus Fr: Bartholomei
a S. Marco Pictoris celeberrimi
Magno apud se in pretio habitæ
Compotem ex dono libens fecit
Comitem Joannem de Czernicheff
Ab Imperatrice Russiæ
Honorificentissimis muneribus
Cumulatum
Ut perenne penes ipsum esset
Amicitiæ suæ monumentum.

Toż po Polsku.

PIUS VI. PAPIEZ.

Obraz ten Fr: Bartłomieia
Od S. Marka Malarza nayssławnieyszego,
Który wielce u siebie szacował,
Z chęcią w podarunku oddał
Hr: Janowi de Czernisseff
Od Imperatorowey Rossyiskiey
Naywiększemi zaszczytami
Obdarzonemu,
Aby za wieczną u siebie zachował
Przyiaźni swoiey Pamiątkę.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 2. Marca 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 2. Marca. Lubo JW. Biskup Poznański Pasterz tuteyszy od dawna zalecił supplikacye po kościołach swoiey Dyecezyi, w teraźnieyszych iednak okolicznościach toż nabożeństwo dnia 23. zeszłego miesiąca następuiącym processem nakazał:

Ktożby śmiał przeczyć; że Opatrzność naywyższa czuwa nad losami Narodów? zaiste czuwa, i tam gdzie rozum ludzki uważa tylko przyczyny przyrodzone, przez które powstaią lub upadaią Królestwa; Wiara obiawiona postrzegać nam każe niewidomą naywyższego rękę, który w gniewie swoim kruszy berła, rozprasza rady Narodow, przenosi dla występków panowanie z Narodu do Narodu, i ściąga nieprawości Przodków w naypoźnieyszych pokoleniach. Taż wiara uczy nas, że ieżeli Bóg zastrza przeciw upornym ogniste swoie strzały, gotuie łuk, i podnosi miecz zemsty; z drugiey strony przebacza upokorzonym, i serc skruszonych nie odrzuca, ponieważ u niego iest miłosierdzie, i obfite u niego odkupienie, a litość iego, równa się wszechmocności.

Wyobrażenie to Opatrzności i sprawiedliwości Boskiey, ile słuszną boiaźnią napełniać ma serca prawdziwych wiernych, tyle ufnością w nie przebranym Jego miłosierdziu zasilać, a do pokuty i modlitw wszystkich zagrzewać powinno.

Pełne są przykładów Xięgi starego Zakonu, iak Pan nawracaiącego się do siebie ludu, pokutuiącego i wołaiącego o miłosierdzie w naycięższych razach stawał się obrońcą. Jeżeli zaś taki pokazywał się dla ludu niegdyś wybranego, czegoż spodziewać się się nie maią dzieci kościoła, którzy są naydroższym Syna iego dziedzictwem? którzy w Jezusie Chrystusie maią przed tronem iego nieustannego pośrednika i przez wzgląd, na którego obiecał, że ieżeli zgrzeszy lud iego, nawiedzi go karami, a Miłosierdzia mu swego nieodbiiży.

Takie powinny bydź nasze myśli, nasze nadzieie, nasze uczucia, w smutnym kraiu naszego razem Oyczyzna nasza niegdyś kwitnąca i można, po stu puiach do opłakanego przyprowadzona iest stanu. Szawszy się zaś z dawna fiedliskiem nierządu, została następnie igrzyskiem i celem wszystkich nieszczęść. Nie tymy sobie tego przyczyny; Cnotą Rzeczypospolite stoią, przy osłabioney Religii, zepsutych obyczaiach, trudno im obiecywać szczęśliwości.

Zostaie nam ieszcze lekarstwo, które nam teraźnieyszy czas przypomina. Czas postu, iest to czas przyiemny, i czas zbawienia, przeżyły nam dni pokuty, do odkupienia grzechów naszych: Nawracaymy się wszyscy do Pana w poście, płaczu, i iękach. Szukaymy go poki znaleść go można, wzywaymy go, gdy blisko iest. Wielka w obliczu Boga iest zasługa postu. W starym Zakonie poczyta y był za uyskuteczniey szy spo-

modlitwy, osobliwie w śrzod utrapienia. W nowym szczególniey ieſt zalecenym, równie przykładem iak nauką Zbawiciela.

Z obowiązku urzędu Paſterſkiego i zalecenia rządu, wzywamy wſzyſtkich wiernych, żeby udali ſię do Boga w pokucie, poście, i modlitwach. „Kapłani wołać do Pana powinni, aby przepuścił ludowi swemu, i wybawił dziedzictwo swoie od hańby i zatracenia, zachowuiąc ie w pokoiu i całości. Wszyscy zaś ſtaraymy ſię zwłaszcza pod czas publicznych „Supliacyi, które z dawna ſą naznaczone, i po wszyſtkich kościołach odprawuią ſię „ prożbami, łzami, i umartwieniem z pokutą złączonemi, miękczyć miłoſierdzie iego, przydaiąc ieszcze iałmużny, żeby ſię spełniły na nas prawdziwe prawdy ſłowa: *Błogoſławieni miłoſierni, ponieważ oni miłoſierdzie otrzymaią.* Matth 5. Dan w Warszawie dnia 23. Miesiąca Lutego 1793. Roku.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 13 Lutego. Cesarz między innemi liſt naſtępny kommunikować pozwolił do Xiążęcia *Stahrenberg* pisany. Moy Xiąże *Stahrenberg*! Chociaż nie ma tego zwyczaiu przedoſtatniego Anteceſsora rocznicę obchodzić, z tym wszyſtkim dla okazania wdzięczności ś. p. Józefowi II. moiemu Stryiowi, który drugim dla mnie był Oycem; zwyczay ten przeſtępuię, i od roku ninieyszego uczynisz WPan rozporządzenie do odprawowania Exekwiów i żałobnych Mszy tak za Stryia, iako i Oyca moiego.

Franciszek.

Od Niższey Elby dnia 14 Lutego. Z Liſtów prywatnych odbieramy wiadomość: że Syn Ludwika XVI. od Familii, iako też Matki, Ciotki i Sioſtry ſwoiey takie uſzanowanie, iakie od nich nieſzczęśliwy Ludwik XVI ſam odbierał, i iakie zwykło bydź czynione Królom Francuzkiem. Drugie liſty wiary godne uwiadomiaią: że ſtarſzy Brat Ludwika XVI. Regentem Francyi ogłoſił ſię; którego Roſsya, Król Pruſki i inne Potencye uznały w tey doſtoyności.

Z Frankfurtu dnia 11 Lutego. Do *Bingen* i *Crantzenach* pomknęli ſię Francuzi i ſzybko Pańſkie wypróżnili ſzpichlerze; tudzież do dania wſzelkiey żywności od mieſzkańców wymuſili; a tak obładowanych zbożem 12 wozów do Moguncyi poſłali. W tym Rotmiſtrz Szmidt od Regimentu Pruſkiego *Köhler* z

St Goar 60 ludzi tam, zkąd zbierane było zboże wyſłał, i za *Bacharach* we Wſi *Rheincellen* napadli na Francuzki patról, do ucieczki przymuſili ich zabiwſzy a 4ch w niewolą wziąwſzy, z Pruſaków ieden tylko Dragon lekko raniony, i ieden Huzar w niewolą wzięty.

Nie ieſt prawdą, aby Francuzi w *Mayſsenheim* Państwie Bipontſkim przez zabranie zboża do 100,000 Zł: ſzkody uczynili, ponieważ Pułkownik Francuzki *de Chambeaux* żywność całą zaraz gotowemi zapłacił pieniędzmi. — W *Moguncyi* Kommiſsya dobroczynności piſmo od domu domu wyſłała, w którym Obrońców Rzpltey w ſtanie biednym wyſtawia, i każdego uprasza, aby ich trzewikami, pończochami, bielizną i ſukniami &c. łaſkawie opatrzyli.

Podobnież dzieie ſię w Strażburgu i innych mieyſcach po Alzacyi. — W ſamey Genewie nawet uczyniono dla Francuzkich żołnierzy podobną ſkładkę.

Dnia 14. Lutego. Wczoray przed południem 200. Francuzow z dwiema armatami przymaszerowało pod *Nonnenaue*, i do wsi gęſto ſtrzelali. Stoiące tam małe poczty z ſtrzelcow Haſkich, i z Dragonii Pruſkiey unikaiąc niebeſpieczeńſtwa, bez naymnieyszey wymaſzerowały ſtraty do *Bausheimu*. Wkrótce przybył Pułkownik *Schreyber* z Dywizyą lekkiey Infanteryi Huſsarów i dwiema armatami. Wyrychtował armaty do wsi, i zwawym ogniem przymuſił Francuzów do reytyrady aż na tamtę ſtronę rzeki. Tym ſposobem Pułkownik *Schreyber* przeszkodził plondrowaniu, o którym Francuzi zamyślali, i osadzenia Brzegu tego ſwym woyſkiem. Skoro Król Jmć poſtanowił okolice *Risselheim* wzmocnić, ſpodziewamy ſię Pułkownika *Richel* przybycia, i w czaſie kanonady pod *Ginsheim*, odbieramy wiadomość o podobney w tamtych ſtronach akcyi. Dziś Regiment *Jordis* tędy maſzerował, a Regiment Pruſki *Goltz* do tuteyszych przybył okolic.

Od Menu Rzeki dnia 14. Lutego. Państwo *Bipontskie*, czyli *Zweybrüken* całe opanowali Francuzi. W mieście *Bipont* 3,000. Franców stoi, Xiążęcy arsenał i wszystkie zboża zabrano. Około fortecy *Philippsburg* nieustannie robią, i cała iuż iest wodami oblana.

DONIESIENIA.

Zabaw Obywatelskich Nro. VI. Wyszedł z druku i zawiera I. Dalsze opisanie Archipelagu. II. Odpowiedź Pana de Grenville Ministra Interesow zagranicznych Króla Imci ng: na Notę Pana Chauvelin względem nzbraiania się Anglii. III. Nota urzędowna władzy wykonawczey Francuskiey, odpowiadaiąca na note poprzednią Pana de Grenville IV. List wazny Jener: Dumouriera do Prezydenta konwencyi N r: V. Niektore potrzebne ostrzezenia, względem Katechizmu zdrowia, tu w No. II. i III. um eszczonego. VI. Koniec okropny Ludwika XVI. i niektóre uwagi względem okrucieństwa popełnionego na osobie tego nieszczęśliwego Monarchy. VII. Rozruchy względem Herbow Francuzkich w Rzymie, i niektóre ważne pisma dyplomatyczne z strony Papiezkiey i Francuzkiey. VIII. Ciąg dalszy Kompanii pierwszey między woyskiem Francuzkim, i skombinowanemi. IX. Ważne wiadomości względem rozpoczynaiącey się woyny między Anglią i Francyą. Mowy wielkiey wagi Panow Pitta, Foxa, i innych.

Uwiadomia się Publiczność iż do summy Zł. Poll: 2500. Szla: Wincentego Walknowskiego, wszyscy kredytorowie i interesowani zapozwani są do urzędu Rządzieckiego Krakowskiego na d. 6. Maia Ro: bieżącego aby Prawa i pretensye swoie, a to pod uprzedkiem, likwidowali i okazali.

Administratorowie do subsistencyi Szla: Staniszowskich Kupcow i Obywatelow Warszawskich Urzędownie dodaią, podaią do wiadomości wszystkim w ogulności wierzycielom pretensye do subsistancyi Szld: Stanszowskich maiącym iż z mocy reskryptu JK Mci a za rezolucyą Sądu JK. Mci assessorskiego Komissya Konkursowa tychże S l: Staniszewskich odnowiona na d. 9. Mca i Roku bieżących z odwołania przypadaiąca w kamienicy Szl: Staniszowskich na Krakowskim Przedmieściu przed S. Krzyżem odprawiać się będzie, na któ y aby wierzyciele S l: Staniszowskich stawali, i z Prawami swemi popisywali się, tychże ciż administratorowie obwieszczaią.

Dziennika R, E. Handl: na 25. Lut: Numer 8. czyli Tydzień R. 93. wyszedł z druku, zayma e w sobie: 1. Rozrządzenie naywyższey teraźnieyszey kommendy R ss: w Polszcze względem Furażów. 2. Sposob łatwy wywabienia Plam z materyi iedwabnych. 3. Targi Warszawski, Pragski, Gdeński, Elbląski. 4. Stancye teraz do naiecia w Warszawie. 5. Raport Stancyi Przyiezdnych do Warszawy od 1. do 15. Lut: — Ten Ner 8. na sztuki biorąc kos tuie Zł: 1. a przez Prenumeratę tylko gr: 14. Prenumerata na Rok kosztuie zł: 24. na puł roku zł: 12. Prenumerować można każdego czasu, ale biorąc od Nowego roku wyszłe Numera tylko w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską Bramą Nro 272. Przez Pocztę zaś dressuiąc się tylko do JP. Arcis ewskiego Sekretarza Pocztowego tu Wars: na Rok zł: 36. na puł roku zł: 18.

Ner 19. *We wtorek dnia 5. Marca roku 1793, w Warszawie.*

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Kopia Listu J. K. Mci do JWW. Marszałkow Konfederacyi O. N.

Z Warszawy dnia 18 Lutego 1793 R.

Mości Panowie Marszałkowie Konfederacyi Obóyga Narodów! Na List WPanów *dnia 13 præsentis* daiąc respons nayprzód oświadczam, że się buduię z tego zdania WPanów, iż iuż nie o tym czas myśleć, kto się w opinii mylił, lecz o tym tylko, że wszystkie umysły i serca iednoczyć trzeba w spólnym zamiarze ratowania Oyczyzny.

A iako tego celu dostąpienie było zawsze żądaniem moim, tak tym bardziey teraz pragnąłbym widzieć Obywatelów łącznie garnących się do mnie, który nigdy nie przestałem być kochaiącym ich Oycem, w żadney choć nayodmiennieyszey okoliczności.

Równie z WPanami nadzieię ratunku naszego zasadzam na wielkomyślności Imperatorowy Jeymci, do którey gdy iuż uczyniłem odezwy, uczyniłem co tylko czynić w moiey mocy pozostawało, w teraźnieyszey moiey sytuacyi nayiepiey samym WPanom wiadomey.

Co wyraziwszy, wszelkich z serca życzę WPanom od Boga pomyślności.

STANISŁAW AUGUST KROL.

Kopia Listu Xcia Poniatowskiego Prymasa.

Jaśnie Wielmożny Mci Gnale Artyll: Marszałku Konfederacyi.

Gdy od momentu mego z za granicy do Oyczyzny powrotu, nie przestawałem zalecać naygoretsze do Pana Zastępów względem naszey Oyczyzny modły;

te zapewne tym goręcey odbywane zoſtaną w tym czasie, w którym naywiększe oneyże grozi niebeśpieczeńſtwo, z którego prawdziwie iedna Opatrzność nas wyrwać ieſzcze potrafi, gdy Polakom użyczyć raczy Ducha iedności i roſtropności, a JW. WPanu zdrowia i szczęścia, którymbyś nayrychley doſtać ſię potrafił i zmiękczył serce potężney Sąſiadki do ratunku nieszczęśliwey naszey Oyczyzny. Do czego przydaiąc wyrazy winnego szacunku, mam honor pisać ſię.

JW. WPana

uniżonym Sługą.

18. Lutego 1793.
w Warszawie.

M. Poniatowski Xże Prymas.

Uniwersał zapewniaiący spokoyność wewnętrzną w kraiach Rzpltey z powodu Noty JW. de Sievers *Ambaſſadora Roſſyiſkiego d. 18. Febr: 1793. podaney.*

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Z powinności swoiey podaie do wiadomości Narodowi i nadzieie i obawy ſwoie, nigdy innego celu nie maiąc, tylko ocalenie Rzepltey, i ochronienie współ-ziomków. — Zwodzić Narodu nigdy niemyśliła i myślić nie może. Losu zawisnego częſtokroć zwyciężyć nie można. Cnotliwych Obywatelów ieſt rzeczą, szukać wszelkich śrzodków odwracać nieszczęście od Oyczyzny. — W uniwersale gotowości do pospolitego ruszenia wynurzyliśmy przed Narodem, czego ſię obawiać można, i co czynić należy; oſtrzegliśmy, aby spokoyność zachowana, harmonia iako naylepsza z woyſkiem N. Imperatorowey Jmci całey Roſſyi utrzymana była; aby Naród będąc w gotowości, nie zbierał ſię pierwey i niezgromadzał, aż oſtatnie wici wytknięte zoſtaną; teraz to oſtrzeżenie powtarza z wyrazem: że ieźli ieszcze może mieć iaką nadzieię Rzplta, to zapewne iedynie w wielkomyślności W. Katarzyny pozoſtała;

jey rady odrzucać, byłoby gubić ſię prędzey. — Na miłość tedy Oyczyzny obowiązuiemy i zaklinamy współ-ziomków naszych po Prowincyach będących, aby przez wzruszenie niewczesne, zgonu Rzpltey nie przyśpieszyli, aby do pospolitey obrony tym ſpoſobem i w ten czas dopiero ſię brali, gdy przez Konfederacyą Generalną przez oſtatnie wici oſtrzeżeni będą. — Konfederacya Generalna łączy tu dla wiadomości Narodu i Notę JW. JP. *de Sievers* (*) Ambaſſadora Nay: Imperatorowey, i Odpowiedź na tę Notę. *Dan w Grodnie dnia 22. Mca Lutego 1793. R.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jożef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G.
G. A. K. Marsz: Konf:
Gen: Kor: W X. Lit. Zaſtępca.

Franciszek Chrząszczewſki Regent Konf: G. Kor:

ODPOWIEDZ

JWW. Marszałków Konfederacyi Generalney O. N. na Notę powyższą JW. de Sievers.

Niżey podpisani Marszałkowie Konfederacyi O. N. z wyraźnego jey zlecenia maią honor odpowiadać JW. JP. *de Sievers* Poſſowi Nadzwyczaynemu i Pełnomocnemu N. Imperatorowey całey Roſſyi na Notę jego podaną na dniu 18. Lutego względem Uniwersału na pospolite ruszenie: =

Konfederacya Generalna ieſt przekonaną: że tłómaczenie czytane od JW. Poſſa ieſt niedokładne, i nie wyraża prawdziwego rzeczy znaczenia.

1mo. JW. Poseł przez czas bytności swoiey w *Grodnie*, był swiadkiem boiaźni i troſkliwości Konf: Gener: z przyczyny wniścia woyſk Pruſkich, i rozſianych wieści o nowym kraiu rozbiorze. Podana nawet była Nota od Konfederacyi Generalney JW. Poſſowi, w którey wyrażona ieſt boiaźń powszech-

(*) Znayduie ſię ta Nota JW. JPana de Sievers w Numerze 16. Korrespondencyi.

na, i zaufanie bez granic w wielkomyślności Nay: Imperatorowey. Co do pospolitego ruszenia to decydowane było dniem pierwey, nim JW. Poseł do *Grodna* przybył, i Marszałek Konf: Kor: miał honor o tym go uwiadomić, chociaż Uniwersał później wyszedł.

2do. Względem obawy zamieszków, które JW. Poseł nieuchronne być sądzi, Konf: Gen: mogłaby zaręczyć, nietylko naywiększą wewnątrz spokoyność, i iak naylepsze z woyskami Rossyiskiemi znoszenie się, ale i stałe przywiązanie do tey Monarchini, która Rzpltę wspierać raczy, gdyby ta ufność w jey wspaniałości, którey zawsze daiemy dowody, ściągnęła iaką wzaiemność, i gdyby nieprzeszkadzano rządowi skonfederowaney Rzpltey używać wszelkich środków i sił własnych do utrzymania spokoyności i całości Rzpltey; ale teraz, gdy ani woysku kraiowemu żadnego niedozwolono poruszenia, ani Konfederacyom po Prowincyach zbierania się dla rady, dosyć iednego człowieka, któryby zaprzedany był iakieykolwiek intrydze, a ten sam mógłby się stać przyczyną zaburzenia, za które Konf: Gen: odpowiadaćby żadną miarą nie mogła, a przypadek taki mógłżeby służyć za iaki pozor skargi na Rzpltą nie żądaiącą tylko zachowania swego bespieczeństwa, całości i pokoiu?

3tio. Nominowanie Regimentarzów i Rotmistrzów dla przewodniczenia zgromadzaiącey się na pospolite ruszenie Szlachcie, zamiast wzniecenia zamieszków, byłoby przeciwnie sposobem utrzymania dobrego porządku i spokoyności tak pilnie od Konf: Gen: wspól-obywatelom zaleconey. Nominacya Regimentarzów i Rotmistrzów poruczona była Konfederacyom Woiewódzkim, i wybiór ten do Marszałków z Konsyliarzami należy, a żadnych zgromadzeń burzliwych, o których JW. Poseł wspomina nie byłoby, i spokoyność publiczna w żaden niecierpiałaby sposób.

4to. Regimentarze i Rotmistrze nominowani nie maią zlecenia żadnych czynić zaciągów, gdyż w pospolitym ruszeniu każdy Szlachcic obowiązany iest na koń wsiadać: Nadto, nie mogli oni zgromadzać Szlachty wprzódy, dopokiby powtórny od Konf: Gen: nie wyszedł w przypadku potrzeby Uniwersał. Przyznać więc raczy JW. Poseł, że Konf: Gen: nigdy nietraciła z oczu zachowania spokoyności i porządku w Rzpltey.

5to. Konfederacya Generalna usiłowała zawsze iednoczyć umysły, przywiązać Naród cały do dobrey sprawy, i do tey W. Monarchini, która protegować raczy zbawienne zamiary Konf: Generalney za jey wsparciem uformowaney; a niewidząc ani żadnego w Narodzie sprzeciwieństwa, ani partyi przeciwney, nie miała żadney potrzeby ogłoszać amnestyi, ani odwoływać *Emigrantów*: nikt bowiem nietylko wygnanym, ale ani sądzonym nawet nie był. Konfederacya Generalna przy wsparciu wielkomyślney Monarchini utworzona, żądaiąc tylko zapewnić szczęśliwość powszechną, nie mogła żadnego dopuścić się prześladowania, któreby było nietylko przeciwne iey pryncypiom i zamiarom, ale i godności proteguiącey ią Monarchini, która równie panuie dobrocią sercom, iak potęgą rządzonym przez siebie Narodom... Nie słabość w każdym rządzie naganna, ale dobroć co iednoczy, przywiązuie i kochać się każe, kierowała krokami Konfederacyi Generalney: wzniosłaby ona miecz sprawiedliwości na każdego Obywatela, coby zgubić, albo zaburzyć chciał Rzpltę; taki któren nic wspólnego z Polską nie ma, prócz urodzenia i nazwiska, kto w Oyczyznie nic prócz długów nie zostawił, może łatwo z odmianą klimatu odmienić i myślenia sposób, a nawet i pokrzepiać obłąkaniom tych, którzyby go żywić chcieli: takim zapewne był ten, który popisywał się z wymową swoią na *Zgromadzeniu Narodowym w Paryżu*. Nie trzeba się iuż więcey obawiać ducha nie-

zgody między Polakami: nieszczęścia Oyczyzny naszey nauczyły każdego rozsądnego, aby nieodważał się nienawidzieć współ ziomków, a gdybyśmy mogli przy całości naszey zostać się, Naród chroniłby się pewnie od wszelkiego nowości ducha.

Wyrazy JW. Posła, których używa dla zapewnienia Konfederacyi Generalney, że ma sobie zlecono od Monarchini (którą o zbawienie i całość Rzpltey błagamy) czuwać na spokoyność kraiu naszego, pocieszyłyby zapewne Naród, gdyby JW. Poseł miał także zlecenie zapewnić Rzpltą o całości Państw iey. Słowo iedno Wielkiey Katarzyny, iako gwarantki exystencyi, i całości Rzpltey, mocnieyszyby nam było rękoymią, niżeli wszystkie usiłowania nasze. A Rzeplta skonfederowana pospieszyłaby wyznać przed obliczem świata: że exystencyą i całość swoię winna iest wspaniałości tey Monarchini, w którey całą położyła ufność.

Konfederacya Generalna w celu przeświadczenia, iak wiele żąda stosować się do tego, co imieniem Nayiaś: Imperatorowey od niey iest żądanym, wydała Uniwersał stosowny do żądania JW. Ambassadora, który niżey podpisani maią honor kommunikować. *Dan w Grodnie d. 22. Lutego 1793.*

Stan: Szczę: Potocki G.A.Kor. G.K.Kor: Marszałek.

(L. S.) Jozef Zabiełło Łowczy W. Lit: Marszał: Konf: W. X. Lit: Zastępca.

Nota Konfederacyi Ziemi Warszawskiey, do JW. Ingelströma Generała En-Cheff woysk Nayiaśn: Imperatorowy całey Rossyi, Orderów różnych Kawalera.

Działo się w Zamku Warszawskim dnia 25 Mca Lutego Roku Pańskiego 1793.

Konfederacya Ziemi Warszawskiey powziąwszy wiadomość naypewnieyszą, iż woysko Pruskie w Ziemię Warszawską wkracza, kiedy w Wioskach pod Warszawą sytuowanych, iako to: Żulwinie, Komorowie, Michałowicach i innych obok tych leżących Furaże i Prowianta dla siebie nakazało; Nie może bydź spokoyna wystawuiąc sobie nieszczęśliwość Obywatelów swoich, ani oraz może opuścić przełożenia JW. Ingelstromowi Generałowi En-Cheff Woysk Nayiaś: Imperatorowy całey Rossyi Orderów różnych Rossyiskich, Polskich, Szwedzkich i innych Kawalerowi, w wystawieniu z tąd na Obywateli okropnego ucisku, a w końcu, głodu, i z głodu nie odbitego powietrza. —

Rozumie Konfederacya swoia że JW. Ingelstrom Generał En-Cheff Woysk Nayiaśn: Imperatorowy całey Rossyi Orderów różnych Kawaler, o wielości znayduiących się Prowiantów i furażów, u Obywateli Ziemi Warszawskiey zupełnie iest przekonanym: gdyż spodziewa się, że Podkommendni uskuteczniwszy za rozkazem Jego Rewizyą po Obywatelach stodół i Spichrzów, iak naydokładniey onego zainformowali, a ztąd pewną u siebie zostaie, że zapewnienia o niemożności wydania z Ziemi swoiey żądanego czteromiesięcznego dla woyska Rossyiskiego Furażu i Prowiantu w notach swoich odpowiednich dane, z przeświadczenia JW. Generała En-Cheff w rzetelności przyięte zostaią. Zna bydź oraz swoim obowiązkiem przełożyć JW. Generałowi En-Chef, że te produkta u Obywateli przez rewizyą wynalezione, służyć powinny, nie tylko do utrzymania życia kilka krocset tysięcy ludu w Ziemi Warszawskiey i w Warszawie znayduiącego się, ale też na przyszłą Wiosnę na nasienia, gdyż bez tych Jarzynne zasiewy upaść, a lud niemaiąc swego wyżywienia, z mieysc swoich zasiedziałych i gròntów za wyszukaniem wyżywienia swego własnego rozeyśćby się musiał, iakóż iuż Konfederacyi swey tego w istocie doświadczać przychodzi, kiedy na dniu dzisieyszym odbiera wiadomość z Miasteczek Piaseczna i Stanisławowa, które w sobie liczyły po sto Gospodarzy osiadłych, iuż tylko w dniu dzisieyszym, Piaseczno 80. a Stanisławòw 60. Gospodarzów znayduie.

Przerażona tym okropnym doświadczeniem, kiedy tak znaczną konsystencyą woyska Rossyiskiego, i nie ustanne przechody iego w Ziemi swoiey widzi, obawia się, by i w innych Miasteczkach i Wsiach lud z uciążenia siedlisk swoich nie opuścił. Przeto chcąc tey praktyki smutney w innych mieyscach doświadczenie iakożkolwiek na dal wstrzymać, nie widzi w tym innego swego dla Obywateli ratunku, iak udanie się zupełnie do sprawiedliwych JW. Generała En-Cheff sentymentów, z prozbą iak nayusilnieyszą, aby raczył Podkomendnym swoim zalecić, iżby ci z Obywatelami Ziemi tuteyszey, tak przechodząc, iakoteż podług woli swoiey prowiant i furaż wybieraiąc, obchodzili się z względną ludzkością i pamięcią na to, że i temu Obywatelowi z familią i poddanemi swemi życie utrzymywać, przez czas ieszcze ośmio-miesięczny nie odbicie należy.

Moraczewski Konfed: Ziemi
Warsz: Sekretarz.

Nota — Jey Imperatorskiey Mci Samowładczyny Cało-Rossyiskiey od Armii Generała En-Cheffa głównie kommenderuiącego woyskami w Polszcze i Litwie rozlokowanemi i różnych Orderów Kawalera Barona Igielstroma — Konfederacyi Ziemi Warszawskiey podana, z Ruskiego przetłómaczona.

Jey Imperatorskiey Mości Samowładczyny Cało-Rossyiskiey od Armii En-Cheff głównie kommenderuiący Woyskami w Polszcze i Litwie rozlokowanemi, Smoleński i Pskowski Generał Gubernator Woysk Jey Imperatorskiey Mości Inspektor Oremburskiego Dragonskiego Pułku Cheff, i Orderów wszystkich Rossyiskich, wszystkich Polskich, Szwedzkich Serafina, i Kommendant miecza Kawaler. — Ma ukontentowanie oznaymić tym pismem Konfederacyi Ziemi Warszawskiey; iż po uczynioney przez niego woysk Jey Imperatorskiey Mci specyfikacyi Kommendzie iego powierzonych, o dyslokacyi tychże po zimowych kwaterach, wszystkie mieysca i wsie Woiewództwo Mazowieckie składaiące, należą szczególnie do zaięcia dla woysk Jey Imperatorskiey Mości przez niego kommenderowanych, i dla tego ieżliby się zdarzyło, żeby iakie inne bądź woyska chciały się rozlokować, bądź gdzie po wsiach w Wwdztwie Mazowieckim będących, lub czynić takie rekwizycye, które ściągać się będą do potrzebney woysk sustentacyi, więc we wszystkich takich ich naleganiach i rekwizycyach nie czynić im satysfakcyi. — Konfederacya Ziemi Warszawskiey, będąc o tym obwieszczoną; raczy wziąść dla tego należyte srzodki. Warszawa dnia 17 Lutego 1793. Roku. *Baron Igielstrom.*

Uniwersał Konfederacyi Ziemi Warszawskiey.

Wszem w obec, i kożdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyni, iż gdy Konfederacya swoia Notę JW. Generała en Cheff Orderów różnych kawalera Barona Igielstroma, woyskami Nayi: Imperatorowey Jmci w Polszcze, i w W. X. Lit: rozlokowanemi głownie kommenderuiącego, odebrała, w treści: „że woyska Nayiaś: Imperatorowey „Jmci kommendzie iego powierzone, podług uczynio„ney przez niego specyfikacyi, na zimowe kwatery, „po wszystkich mieyscach, i wsiach, woiewództwo „Mazowieckie składaiących, rozlokowane zostało: I „że te wsie, i miasta wszystkie, szczegulnie do za„ięcia woyskiem Nayiaś: Imperatorowey Jmci należą, „oznaymuiącą: oraz ztąd gdyby się zdarzyło: iżby „woyska iakie inne obce, gdzieżkolwiek bądź po wsiach „i miasteczkach Woiewództwa Mazowieckiego chcia„ły się rozlokować, lub uczynić rekwizycye do po„trzebney onym sustentacyi ściągaiąc się, aby we wszy„stkich ich naleganiach, i rekwizycyach, żadney nie „czynić satysfakcyi, ostrzegaiącą. I niemniey względ„dem tego użycia, iak nayprzyzwoitszych w dostrze„ganiu srzodków, uprasząiąca pod dniem 17. Mca „Lutego, podług starego Kalendarza roku idącego po-

„daną. Tak natychmiaſt ſwoia Konfederacya ſtoſuiąca ſię do żądania JW. Generała en Cheff ninieyſzym Uniwersałem ſwoim przezacnym Obywatelom Ziemi „Warszawſkieyo takowey podaney sobie nocie donosi, „i oraz zaleca, iż gdyby ſię traſić miało, żeby woy„ſka iakie inne obce we wſiach lub miaſteczkach Wo„iewództwa Mazowieckiego lokować ſię chciały, lub iakowe rekwizycye do potrzebney ſobie ſuſtentacyi ściągaiące ſię czyniły, aby onym we wſzyſtkich takich ich naleganiach, i rekwizycyach żadney niedopełniali ſatysfakcyi, owszem w takowych zdarzeniach, gdyby iaka część obcego woyſka wkroczyć miała, o tym nayblizſzym kommendom woyſka Nayśnieyszey Imperatorowey Jmci i ſwey Konfederacyi nayśpieszniey donieść ſtarali ſię.

Troſkliwa zawſze z urzędowania ſwego o dobro Obywateli ziemi Warſzawſkiey, kiedy widzi, iż Uniwersał iey pod dniem 25. miesiąca Stycznia roku ninieyſzego w punkcie ſkładania w Konfederacyi Ziemi Warszawſkiey kwitów na furaż i prowiant wydanych, mało ſkutkuie, a chcąc obrachunek iak nayprędzey z wybranych furażów i prowiantów zrobić, przypomina przezacnym Obywatelom, iżby kwity wszyſtkie, tak przez woyſko Roſſyiſkie, iako i Szmuła Jakobowicza Liwranta wydane, w czaſie tygodnia iednego, od publikacyi tego Uniwersału, do Kancellaryi ſwey komportować nieomieſzkali, pod upadkiem w pretensyi ſwoiey. Który to Uniwersał, aby wiadomości publiczney doszedł, Ur: Sekretarzowi do druku podać, po paraſiach i miaſtach rozeſłać, a rozeſłany po ambonach przez Xięży Plebanow, i Ratuſzach przez urzędy Mieyſkie, publikowany mieć chce. Dan w Warszawie na ſeſſyi Konfederacyi Ziemi Warszawſkiey dnia 2. Mca Marca 1793. roku.

O. Kicki K. W. K. Marszałek. (L.S.)

Wypis z liſtu z Kamieńca Podolſkiego d. 19. Lutego pisanego.

Już nakoniec oddany ieſt Chocim Turkom. Basza Chocimſki przybył dnia 18. do tego miaſta, maiąc konwóy 20. huſſarów i 2. Officerów. Przybyło też z nim osób dworu iego około 50. Poprzedzili go dway Kommiſſarze Cesarscy, maiący obowiązek oddać wszyſtkie woienne ſkłady znayduiące ſię w fortecy. Przygotowane ieſt mieszkanie dla Baszy w mieście, ponieważ w Cytadelli wygodnych nie ma pokoiów.

Auſtryacy dnia 28. tego mies: ruszyć ztąd maią. Przy oddaleniu ſię, zwyczayna etykietta zachowana będzie. Kommendant Ceſarſki poszle do Baszy wyższey rangi Officerów, a Basza swoich na wzaiem do kommendanta wyprawi, którym podarunki dla Baszy i niektórych iego dworſkich dane będą.

A gdy Capidzi Basza wyſłany do Jaſſow, tędy przez Chocim trakt swoiey podróży obrócił, domyślaią ſię niektórzy, czy nie ma sekretnego rozkazu uciąć łeb Baszy, któremu Dywan zarzuca, iż przez ociąganie ſię w obięciu fortecy, przyczyną był snać obietnicami uięty, że ſię aż dotąd przeciągnęło Turkom oddanie Chocima z okolicami.

Wiadomo, że Hospodar Mołdawii *Maruczi* kazał wziąć w kaydany i do Stambułu odeſłać nowego Metropolitę Jaſſów od Xcia *Potemkina* tym doſtoieńſtwem zaszczyconego. Urażony o to dwór *Roſſyiſki* domagał ſię, aby Hospodar był złożony. Porta udawała, że ſię ſkłania do Peterzburſkiego dworu rekwizycyi. Ale ſkończyło ſię na samych tylko przyrzeczeniach ukarać Hospodara, a tym czasem okazało ſię, iż dobrze za to był nadgrodzony. Gdy zamiaſt hospodarſtwa w Mołdawii, dany mu ieſt Rząd Prowincyi Bukareſtu, któ ego dochody dwa razy są większe, niż z Mołdawii. Hoſpodar *Luczo* do Jassów teraz przybędzie.

Wypis z liſtu z pod Czeſtochowy dnia 28. Lutego.

Kommendy *Pruſkie* niedaleko ztąd ſtoiące, za pomknieniem ſię w te ſtrony, czekały dni kilka na przybyci e Generała *Dulwicha*.

Trzy iego szwadrony iuż ſię ku Granicom zbliżyły. Wſie niektórych Obywatelów osadzone są w tuteyszych okolicach woyſkiem Pruſkim. Powszechnie tu głoszą, że ſię wkrótce te wszyſtkie dywizye Pruſkie złączą i marsz swóy do *Czeſtochowy* obrócą.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 8. Lutego. Po wielu ſporach nakoniec przemogła partya Miniſtrów, i większością głoſow zgodzono ſię na oddanie Królowi Adressu.

Szły potym głoſy względem pomnożenia Maytków. Tych znowu 20,000. zaciągnąć kazano, a zatym będzie ich w ogul 45,000. z których żołd każdego na miesiąc 4. funty Szterlingi.

Twierdzą, że okrętów naszych do 70. w Portach Francuzkich zaareſztowano. Sprawi to ſtratę dla nas do 1,000. Maytkow. W naszych Portach nie wiele znaydowało ſię Francuzkich okrętów, przeto w tey mierze dalecy ieſteśmy od powetowania ſzkody.

Ponieważ wpadnienia Francuzów do naszego lękaią ſię Państwa, przeto wielkie ſą poczynione we wſzyſtkich portach oſtrożności, i brzegi nayſilniey obwarowane, coraz liczniey ſzym ſą wzmocnione żołnierzem.

Wyspy *Tersey* i *Gwernesey* naywiękſzemu niebeśpieczeńſtwu podpadaiące, lubo ſą dobrze uzbroione, iednak kommodor *Calpoys* odebrał rozkaz w *Portsmuth*, aby tam śpieſzył na pomoc z trzema okrętami od 74. armat, i iedną fregatą noſzącą 32. armaty.

Wzięliśmy iuż ſtatek ieden Francuzki ładowany ſukniami dla woyſka. Szacunek iego 120,000. funtów Szterlingow.

Flotta nasza ogromna pewnie do 100. wielkich okrętów do boiu gotowych mieć wkrotce będzie, prócz różney wielkości Fregat, i innych pomnieyſzych ſtatków.

Przybył tu kuryer do Markisa *del Campo* z Hiſzpanii z zapewnieniem, iż Francyi od tego mocarſtwa wypowiedziana będzie woyna, i że Dwór Madrycki co do planu woiennych operacyi z naſzym znoſić ſię będzie.

Portugalia na prętce 6. okrętów liniowych wielkich, i 4. fregaty uzbraia.

Xże *d'Torck* wyieżdża temi dniami do Hannoweru dla obięcia naywyżſzey kommendy nad woyſkiem Króla Jmci. Głoſzą tu, że Markis *de Bouillé* będzie w tey ſłużbie pierwſzym po Xciu *d'Torck*.

Wiadomo, że Xiąże *de Galles* ściśle był dotąd złączony z pierwſzemi osobami z ſtrony oppozycyi, to ieſt z P. *Fox*, i Xciem *Portlad*, oſtatni przypadek we Francyi zdarzony rozerwał takowy związek. Piſał Xże naſtępca do Xcia *Portland* wyrażaiąc przyczyny, dla których nie może daley bydź w tey iednomyślności z osobami, które ſą przeciwne władzy rządzącey. W tymże liście wyraża nieodmienny ſwoy ſzacunek dla osob dawnym węzłem przyiaźni z ſobą zkoiarzonych. Tenże Xże *de Galles* PP. *Erſkine* ſławnemu Adwokatowi, i *Pigot*, którzy w domu iego mieszkanie pozwolone mieli, oznaymić kazał, iż uſług odtąd ich nie potrzebuie.

Oſoby wſzyſtkie u Dworu okazały ſię w żałobie, która po Ludwiku noſzona będzie do 7go dnia Marca. Sam tylko młody mówca niżſzey Izby P. *Grey* bardzo żwawy oppozycyi obrońca, znaku żadnego nieokazuiąc żałoby w świetnych ſukniach był u Dworu.

W Parlamencie Irlandſkim P. *Hobart* podał *Bill* względem Katolikow. Jeśliby ſię takowy utrzymał *Bill*, Katolicy będą mogli wotować na Elekcye Reprezentantow Parlamentu, i do Magiſtratur, tudzież wolno będzie noſić broń pod pewnemi warunkami, do cywilnych urzędow wchodzić, i własność osobiſta zabeśpieczona każdego zoſtanie.

Doszła tu wiadomość, że Francya nam wypowiedziała woynę. Z ſtrony naszey nie będzie wydana

Deklaracya woyny przeciwko Francuzom, gdy nieuznaie W. Brytania takiey władzy we Francyi, do któreyby mogła mówić iako do równey sobie Potencyi. Teraźnieyszych bowiem szefów rządu poczyta iako przywłaszczaiących sobie naywyższą władzę, lubo są tylko Rewolucyi hersztowie. Będzie tylko manifest do wszystkich Mocarstw europeyskich rozesłany, i dopiero na *Gallow* Króloboycow (pisze *Times Angielski*) wszelka siła wywarta będzie.

Pana *Egalité* w mieście *Tuam* w Irlandyi wyobrażenie spalono. Na piersiach tego posągu owe straszne wyryte były słowa, które wyrzekł w Konwencyi Narodowey: *Daię kreskę na śmierć.*

Król Jmć sam osobiście na przyszłey znaydować się będzie kampanii. Z tey przyczyny kommendanta en chef nie nominowano. — Po różnych częściach W. Brytanii wpoblizu miast liczne obozy stać będą. W *Hyde-Park* takoż ieden będzie założony, gdzie Królewski namiot znaydować się ma.

Do *Westindyi* wydano ordynanse, aby tam woyska pomnożone były.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 7 Lutego. *Dumourier* w Portach Flandryi począwszy od *Nieuport* aż do *Ostendy* do obrony iuż poczynił rozporządzenia, ieżeliby Angielskie statki do brzegów zbliżać się miały. Teraz on w Antwerpii sposobi się do wkroczenia w kray Hollenderski. Mocne Korpusy iego tam ściągaią się. Przez Miasto tuteysze dotąd przechodzą nie ustannie świeże woyska, ammunicya i Artyllerya.

CZECHY.

Z Pragi d. 14. Lutego. W tym tygodniu znaiomy publiczny winowayca *Piotr l'Eveque*, który Króla Pruskiego otruć chciał, pod mocnym konwoiem został tędy do fortecy *Glatz* przeprowadzony.

Rzeźnicy Wiedeńscy Cesarzowi Jmci srebrnego wołu 1200. czer: złł: a czeladnicy cielę 300. czer: złł:

oszacowane, Kuśznierski Cech zaś sutro 45. czer: złł: wypchane ofiarowali.

Cztery Panienki Cesarzowi koszyk z kwiatami w podarunku dały. Znalazł Monarcha w bukiet 30. czer: złł: wplecione. Odwinął Cesarz aż do łez wdzięcznością przeięty.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8 Lutego. Ex-Minister woienny *Pache* spodziewaią się powszechnie, że Prezydentem Paryża obrany będzie. Nowy Minister *Beurnonville* Konwencyi Narodowey dzięki składał za powierzony mu ten urząd: „Przybyłem tu (rzecze) uszanowania i „wdzięczności hołd wam oddać. Żołnierz iestem. Do„stoyność, którą mi poruczacie, wiele kosztuie czu„łości moiey. Od woyska mię naymilszego odrywa, „abym opatrywał iego potrzeby, i usilnego dokładał „starania, iżby mu na tym wszystkim nie brakło, co „mu tryumfalne uwiie wieńce. Znam nieudolność „moię z iedney strony do dźwigania tey dostoyno„ści, a z drugiey obszerność obowiązków na mnie „włożonych. Lecz powtarzam, żem żołnierz, a za„tym umiem być posłuszny. Ofiaruię mey Oyczy„żnie serce czyste i pełne iey miłości, szczerość o„twartą, i chęć nieustanną służenia iak naylepiey „Współ Obywatelom. Lecz te wszystkie środki nie „dostateczne będą, ieśli waszą silną nie wesprzecie ie „pomocą„ — *Kończy*: W iakimkolwiek znaydować „się będę zdarzeniu, poprzysiągłem przed wami Obywatele Prawodawcy być zawsze wiernym *Wolności*, *Rowności i Rzpltey.* Nowy Minister wielkie odebrał oklaski.

Na *Dumouriera* zawistni nowe codzień wynayduią obelgi, aby go w nayniegodziwszych przed Konwencyą Narodową odrysować kolorach. Pisze list *Dumourier* do Konwencyi Narod: uskarżaiąc się, iż mu złośliwi nie daią tey spokoyności, która iest potrzebna w teraźnieyszych okolicznościach do usług Oyczyzny. Gdyby mię nie tak naglące tu interesa trzy-

mały, udałbym się co nayrychley przed kratki Konwencyi Narodowey, i żądałbym aby mi *Hoffinstrat* na piśmie złożył wszystkie te czernidła, które na Sessyach Jakobinów tak żwawie głosił, chcąc abym zupełnie ufności Narodu postradał.

„Nie możecie (pisze daley) *Patres conscripti*! na takim Generale polegać, którego nowe coraz podey„rzenia otaczaią, każcie więc złożyć papiery, w któ„rych zbrodnie i dowody ich, niech będą wyrażone, „i takowe przez druk zalećcie ogłosić.

„Powtarzam iż trzeba myśleć o potrzebach Woy„ska. Kommenderowane odemnie ma wkrótce na nie„przyiaciela uderzyć. Bez opatrzenia musi polec. In„ne Dywizye obronną ręką nieprzyiaciołom odpór da„wać powinny, lecz w pierwszym i drugim przy„padku cała pomyślność od tego zawisła, ieśli wa„szym Generałom ufać będziecie.

„Woyska nasze tylko nieprzyiaciela mieć przed so„bą żądaią, z tym żołnierzem pewny iestem zwycię„stwa, gdy będzie w potrzeby opatrzony. Co ieśli „nie nastąpi, potrafię umrzeć iako żołnierz.

(podpis) *Dumourier.*

Z Paryża dnia 15. Lutego. Dziś P. *Condorcet* Konwencyi Narodowey plan podał nowey Konstytucyi. Czytanie trwało przez godzin 5. W samym wstępie okazuie fundamenta, na których się ma zasadzać Konstytucya. Te zasady roztrząsane były. Nim inne okoliczności doniesione będą, teraz to można tylko nadmienić; że mnostwo praw i magistratur, które przez czas rewolucyi były potrzebne, gdy w żadney dobrey Konstytucyi mieysca mieć nie powinny, wkrótce zniesione będą.

Doszła tu wiadomość, że General *Champmorin* dobył *Hollenderską* fortecę nazwaną *Sievenswaert*, leżącą nad rzeką *Mosellą*.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 5. Marca 1793. Roku.

Z Kantoru Korrespondenta Kraiowego i Zagranicznego

Zna Korrespondent ścisły swóy obowiązek na przeciw Prześwietnemu Publicum prenumeruiącemu, bez naymnieyszego zawodu każdemu w szczególności wedle porządku wychodzącego z pod prassy pisma należący się starczyć exemplarz. Przeto zapewnić dowodnie może, iako nikomu nieuchybia, o czym wszystkich na Poczcie abonuiących się, (bo też z innemi kwestya nie zachodzi) łatwo przekonać zdoła.

Daie bowiem Korrespondent na Pocztę sporządzoney edycyi liczbę taką, iakiey Sekretarze Poczty rekwiruią, i iuż na tym kończy się całe do czynienie Kantoru Korrespondenta z Pocztą, ieżeli tedy potym na Poczcie w ich dyspartymentowaniu przytrafia się iaka omyłka? czyliż słusznie iest, aby za nią winionym był Korrespondent, któren nie wie prawie przeznaczenia swych pism, komuby te służyły adressować? Dla tego przyzwoicie mniema o używanym rządzeniu się sposobie informować, by z tey przyczyny wyrzucaiące niepunktualność wyrazy oszczędzone mu były.

Przytym poszukuie Korrespondent u Prześwietney Publiczności względney dla siebie dobroci w zasilaniu go wartemi Publiczney wiadomości zdarzeniami; lecz oraz łaskawie donoszących o szkrupulatne zagłębienie się w gruncie rzeczy uprasza, iżby w późnieyszym czasie, któren zwykł naylepiey wyiaśniać prawdę, odwoływaniu niepodlegały. Żądane doniesienia niechybią swey destynacyi będąc podpisane: *Na Kantorze Korrespondenta Kraiowego i Zagra-*

nicznego w Warszawie. Chcąc zaś zarekomendować szczególniey, przydano być może *do Rąk samego Korrespondenta.*

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 12. Lutego. Piszą, że Generał *Dumourier* znowu odebrał świeżego z Francyi woyska 20. tys: Niektóre iego Dywizye zmierzaią do Akwizgranu. Jeszcze żadnego nieprzyiacielskiego kroku w Państwach Rzpltey naszey nieuczyniono.

Z Roterdamu d. 1. Lutego. Oblane są wszystkie okolice Miast wielu Rzpltey Hollenderskiey, mnogiemi wodami. *Bois le-Duc*, także *Berg-op-zoon*, i *Breda* w obszernych zalewach mniemaią, że mieć będą dostateczną swą obronę. Od *Gertrudenberg* aż do *Nollerhout* i na piędź nie ma suchey ziemi. Postano też rozkaz, aby okolice *Gorcum* co nayrychley były zatopione.

Mówić zaczynaią, iż w *Middelburgu* zgromadzenie będzie stanow generalnych.

Mimo to wszystko błyska ieszcze nadzieia pokoiu. Obywatel Francuzki *de Maulde*, którego przybycie do *Hagi* zadziwiło wszystkich, żądał (iak mówią) konferencyi z Milordem *Auckland*, i Panem *van der Spiegel*, na którey znaydować się będzie Generał *Dumourier.* Oznaymił o tym *Auckland* dworowi swemu w Londynie.

Podskarbi miasta Antwerpii odebrał z Paryża w assygnatach na wypłacenie woysk Francuzkich 2. miliony Liwrów, a przy tym od Zgrom: Narod: rozkaz, aby taki miały te assygnaty kurs w Belgium, iak we Francyi wydawane bywaią.

W mieście *Ryssel* nieiakie znaki wszczęły się rozruchu z okazyi śmierci Króla Francuzkiego. Zwierzchność więc tameczna publicznie ogłosić kazała, iż wszyscy, którzyby stracenie Króla za niesprawiedliwe głosili, i z tym się publicznie stysczeć dali, śmiercią karani będą.

NIEMCY.

Z Wiednia d. 13 Lutego. Od kilku dni znowu się tu rozchodzi wieść, że Król Pruski ma tu przybyć.

Rekrutów branie trwa dotąd po wszystkich dziedzicznych Austryackich Państwach.

Spodziewane tu iest przybycie Królowy Francuzkiey Wdowy. Twierdzą, że do tuteyszego Dworu z Francyi odesłana będzie.

Gazeta Lipska Nro 37. dnia 20 Lutego. Wiadomości Peterzburskie donoszą, że Xże Regent Szwedzki Cesarzowy Jmci oznaymił o zaszłych w *Stokholmie* poburzeniach: i że ta Monarchini z przedsiewziętych środków dla uspokoienia ukontentowaną została. Graf *Orlow* z Moskwy do Peterzburga przybył. Wszystkim tak morskim iako lądowym Officerom urlopowanym do Regimentów powracać nakazano.

Graf *Choiseul Gouffier* Francuzki przeszły Poseł w Konstantynopolu, upraszał u Carowey Jeymci pozwolenia, iżby mógł do Peterzburga przybyć, co i otrzymał.

WŁOCHY.

Z Liworny d. 30 Stycznia. Dnia 27 t. m. Flotta Hollenderska tu przybyła. Ta dnia 14 z Algieru odbiła się maiąc z sobą tamecznego Konsula Hollenderskiego z Familią, ponieważ tegoż samego dnia Dey Algieru Stanom generalnym wypowiedział woynę. Takowa okoliczność żeglugę tym niebeśpiecznieyszą na śrzodziemnym czyni morzu, że nadbrzeżni barbaryi Korsarowie wielu Potencyom zagrażaią woyną.

Z Włoch dnia 19 Lutego. Pod dniem 31 Stycznia wyszedł od Rządu Papiezkiego rozkaz, za którym w przypadku nieprzyiacielskiego attaku we dzwon na gwałt uderzyć się ma, i męszczyźni wszyscy od 16. do 60 lat maiący, wyiąwszy Duchowieństwo, na obronę Oyczyzny do broni rzucić się maią.

DONIESIENIA.

Przy Drukarni XX Piarów, znayduie się dzieło swieżo z druku wyszłe pod tytułem: Prawidła początkowe, nauki obyczaiow przez Jozefa Kaietana Skrzetuskiego S. P. profesora Hiſtoryi i prawa w szkole Rycerſkiey. Cena exemplarza, na klejowym papierze, oprawnego à la ruſtica Zł: 3. Tamże: Przełożone od tegoż dawniey dzieło pod tytułem: Heroizm tkliwości Części cztery, na kleiowym papierze, oprawne iak wyżey. Zł: 11.

Powtornie donosi się iż wdrukarni P: Zawadzkiego wyszedł już zupełnie ukończony tom pierwszy dzieła pod tytułem Rok fizyczno Moralny, czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i Opatrzności, uważanemi, na każdy dzień Roku rozłożone: obeymuiący w sobie pierwsze 3. Miesiące, Styczeń, Luty i marzec. Cena całego tego tomu na papierze wodnym Zł: 6. na kleiowym Zł: 9. na Holenderſkim Zł: 12.

Wyszedł z druku Polityczny Kalędarzyk Krajowy i Zagraniczny, zawieraiący imiona Monarchow, Xiąząt udzielnych i Rzplitych Europeyſkich przez alfabet ułożone, także Miniſtrow Dygnitarzow, Orderowych, Kor: Pol: i W. X. Lit: Senatorow, Urzędnikow, Woiewodztw. Ziemi i Powiatow tudzież Marszałkow, i Konsyliarzów Nayiaś: Konfederacyi O: Nar. i wſzyſtkie teraźnieyſze Magiſtratury, nakoniec zbior krotki politycznych odmian i przypadkow znacznieyszych w ciągu Roku 1792 zaszłych podaiąc ich wzmiankowanych. Cena na ordynaryinym papierze Zł: 2. na hollenderſkim w podobney oprawie po Zł: 3. a z futerałkami na hollenderſkim pap: Zł: 4. Dostanie w Kantorach Kompanii Korespondenta Krajowego, w drukarni P. Zawadzkiego i na Poczcie.

Z Mocy Rezolucyi Sądu Kommiſarſkiego na dniu pierwszym miesiąca bieżącego Marca naſtępioney sprawę konkursową I Pana Dzierzbickiego Starosty Wartelſkiego na mocy wyszłey deklaracyi sądu Królewſkiego, ukończaiącego; ponieważ prócz trzech kredytorow, ani sam I. P. Dzierzbicki, ani inni kredytorowie na terminie oznaczonym nie ſtawili się, obwieszczaią się ieszcze powtornie tak kredytorowie, jako i sam I. P. Dzierzbicki Starosta, aby na dniu 8. Miesiąca bieżącego Marca do kamienicy w Cyrkule Rynku M. S. W. pod No. 61. sytuowaney ſtawili się, i sprawy nadmienioney konkursowey attentowali, z tym oſtrzeżeniem, iż wprzypadku kogokolwiek zposrod nich nieſtawienia się Sąd Kommiſarſki ſtosownie do reſkryptu i deklaracyi nie zwłocznie, zaocznie poſtępować będzie.

Kamienica na nowym mieście pod No. 360. sytuowana bez naymnieyszego długu będąca ieſt od ręki do przedania, życzący sobie ią kupić, może się na długim piętrze w teyże Kamienicy względem ceny zainformować.

Ktoby potrzebował sługi z liberyi, dworzan do piora, dozoru Officyaliſtow, czyli szypra, pisarza, szafarza, podczaszego, koniuszego, rachmiſtrza, sekretarza, maszałka, ekonoma, lub mu grabiego, kommiſarza, do utrzymania Korrespondencyi lub Plenipotencyi; czyli jak nayprętszego Posłania za Kurjera Sprawienia Interesu, nayęcia Furmanki, Napisania Wexlu Listu lub Memoriału czyli Łatwego Nauczenia po Rossyisku czytać y pisać we 3 Dniach bez wszelkiey turbacyi y fatygi z Maiących wtym czasie potrzebę, ma dać znać za Kommiſyą na S. Jurſkiey Ulicy ku końcowi od naliwek na rogu wołowey ulitzki w przeciw nowey kamienicy W. Andrychiewicza we dworku JO. Xcia Woronieckiego u Śl: Franciszka Dąbrowſkiego pod No 1778. gdzie za małą nadgrodę dostanie.

Na Lesznie w Warsawie pod Nro. 730. Kamienica a na Faworach pod Nro. 2013. ieſt do sprzedania Ogrod. Jezeliby się znaydował kto sposobny na Ekonoma, niechay o tey ſłużbie dowiaduie się na Lesznie w teyże kamienicy pod Nro. 730.

NER 20. W Sobotę dnia 9. Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Uſtanowienie Kommiſſyi Likwidacyiney Wierzycielom UUr. Piotra Teppera *i Karola* Schultza.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Zaradzaiąc beśpieczeńſtwu wierzycielow UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza*, ſtoſuiąc się oraz do prozby tychże memoryałem pod dniem 27. Mca Lutego Roku teraźnieyſzego do Konfederacyi swoiey dla utrzymania dalszego kredytu zanieſioney, Kommiſſyą z WW. i UUr. Kommiſſarzow to ieſt: *Skarſzewſkiego* Biſkupa Lubel: *Malachowſkiego* Kancl: W. Kor: *Raczyńſkiego* Marszałka Nadw: Kor: *Oſſolińſkiego* Kaszt: Podl: *Ożarowſkiego* Kaszt: Woynickiego, *Puchałę* Podſtaroſtę Czerſkiego, *Koźmiana* Sędziego Lubel: Franciszka *Szymanowſkiego* Ex-Regenta Kor: *Morawſkiego* Pisarza Latyczewſkiego, *Koseckiego* Sędziego Juryzdykcyi Marszałkowſkiey Kor: Xawerego *Winnickiego*, Xawerego *Małachowſkiego*, *Hoppena* Rotmiſtrza Wiłkomirſkiego, *Kościelſkiego* ex-Pisarza woyſkowego, *Kurzenieckiego* Chorążego Pińſkiego, *Korzeniewſkiego* ex-Regenta Lit: *Willamowſkiego* Komornika Zakroczymſkiego oznacza. Którzy to WW. i UUr. Kommiſſarze naydaley za Niedziel dwie od daty dzisieyszey w komplecie naymniey osób 5ciu do *Warszawy* ziechawszy, wykonaią nayprzód przed Prezyduiącym przyſięgę na rotę naſtępuiącą: = *Ja NN przyſięgam Panu BOGU Wszechmogącemu w Tròycy S. Jedynemu: iż będąc wyznaczonym Kommiſſarzem do uſkutecznienia komportacyi maſſy fortuny UUr. Piotra* Teppera, *Karola* Schultza *i kompanii z temiż łączącey ſię, a zrobie-*

nia bilansu tak maſſy fortuny ich wszelkiey, iako i długòw na nieyże, nieuwodząc ſię ani własnym w tey mierze intereſſem, ani cudzym mnie intereſſuiącym, ani datkiem, ani pokrewieńſtwem, ani przyiaźnią, ani łaſką, ani iakąkolwiek obiecaną i uczynioną mnie nadzieią, dobra, promocyi, i korzyści iakieykolwiek, directè, *czyli* indirectè; *zgoła wszelkie iakieby tylko mogły ſię wnoſić reſtrykcye odrzucaiąc, przy nayściśleyszym dochodzeniu tak osòb kompanią ſkładaiących, iako też ich gotowych pieniędzy i całego ruchomego i nieruchomego maiątku: niemniey depozytòw pieniężnych ſkarbu Rzpltey, iako i na rzecz Obywatelòw bez procentòw wnieſionych, tęż komportacyą uſkutecznię i bilans rzetelny zrobię. Przyſięgam oraz, iż przed wykonaniem ninieyszego BOGU zaręczenia, żadnego datku, ani korzyści dla mnie, bądź układu z kimkolwiek z obligacyi moiey nieprzyiołem i niezrządziłem; nakoniec, iż regułę przepisaną mnie od N. Konfederacyi zupełnie uiszczaiąc, nic na szkodę kredytorow, lub zmnieyszenie dla nich całkowitey satyſfakcyi utaić, wyłączyć, albo zmòwnie ułożyć w iakieykolwiek poſtaci niedopuszczę, i gdyby co takowego albo iuż zrobionego, albo w czaſie tey Kommiſſyi zrobić ſię mogącego naſtąpiło, ſkoro ſię dowiem, lub oſtrzeżonym będę, Nayiaś: Konfederacyi i Publiczności doniosę, a w Protokule zapiszę i wyiaśnię. Tak mi Panie BOZE dopomoż i Niewinna Męka Chryſtusa Pana.* — Po którym wykonaniu przyſięgi wszyſtkie papiery, dokumenta, inwentarze, Dóbr tak ruchomych, iako i nieruchomych, pieniędzy gotowych, ani żadnych mobiliow nie wyłączaiąc; kſiążki bankowe do uſtanowienia maſſy fortuny tychże UUr. Piotra *Teppera*, Karola *Schultza* i kompanii w iakimkolwiek bądź rodzaiu ściągaiące ſię, komportować pod przyſięgą do kogo należeć będzie na nieutaienie i nieuszkodzenie kredytorów nakażą, one przeyrzą, z użytą nawet do tey pracy pomocą negocyantów iakich ſię zdawać będzie obrachuią. Kredytorom tak kraiowym, iako i zagranicznym do okazania swego długu w przeciągu trzy-mieſięcznym odbywaiącey ſię Kommiſſyi

Likwidacyiney w czaſie, od daty rozpoczętey Kommiſſyi *sub pœna prœclusi* obwieszczą, i tym sposobem bilans generalny fortuny i długów UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza* ułożywszy, do Konfederacyi swoiey w przeciągu naydaley trzech-mieſięcy odeszlą, do którego to zakończenia Kommiſſyi Konfed: Generalna O. N. wszelką prozekucyą od kredytorów do tychże UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza* czynioną, zawiesza, oſtrzegaiąc iednak prowizyą od daty terminow należącą, a oraz wszelką alienacyą maſſy ich fortuny, tak ruchomey, iako i nieruchomey od czasu pierwszego proteſtu, czyli manifeſtu; niemniey oblaty wexlu od kredytora iakiego zanieſionego, iako iuż na szkodę i zdradę innych wierzycielow uczynioną, za żadną uznaie, owſzem że po takowym terminie alienowane dobra nieruchome lub ruchome, do maſſy tychże UUr. Piotra *Teppera* i Karola *Schultza* należeć powinny, deklaruie. — *Dan w Grodnie na ſeſſyi Konf: General: O. N. dnia 1go Marca 1793. Roku.*

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jożef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G.
G. A. K. Marsz: Konf:
Gen: Kor:
W X. Lit. Zaſtępca.
Franciszek Chrząszczewſki Regent Konf: G. Kor:

Z Warszawy dnia 6. Marca. Delegowani z miaſta ſtołecznego *Warszawy* JPP. Andrzey *Raſalowicz*, Andrzey *Plath* Radzcy M. S. W. — Wacław *Chałupa* Prezydent, Tomasz *Przytulſki* Syndyk M. N. W. — Delegowani do Nayiaś: Konf: General: O. N. powrocili z *Grodna.*

Wypis liſtu datowanego dnia 2. Marca z pod Czeſtochowy Roku 1793.

Zbliżyło ſię dnia zawczoraysżego woyſko Pruſkie pod samą fortecę *Czeſtochowſką* z armatami. Ludzi było do 3000. Rozlokowali ſię dokoła, tudzież w mieście *Czeſtochowie* i na górze wedle Kościoła S.

Barbary. Ci domagali ſię u JPana *Wierzbowſkiego* kommendanta, iżby poddał fortecę, lecz ten dla meldowania o tym wyższey kommendzie zwłokę czasu do 5ciu dni wyiednał. Po upłynionym tym czaſie, co naſtąpi, ieśli sposobność dozwoli, oznaymię.

Wypis z liſtu z Ziemi Wieluńſkiey dnia 2. Marca.

Donoszę o czym wiem, i na co patrzę. Woyſka Króla Jmci *Pruſkiego* batalion pod kommendą Majora *Hohendorfa* z dywizyi Generała *Frankemberg* ſtanął na konsyſtencyą w mieście *Wieluniu.* Dowòz furażów Konfederacyi mieyscowey zalecił, a ta palety wydała nakazuiąc po 6. garcy mąki razowey z każdego dymu na dzień 4tego Marca do *Wielunia* przyſtawić.

Wydany tu ieſt Uniwerſał przez Generała *Frankemberga* podpisany z nakazem publikowania z ambon, ażeby wszyſcy dezerterowie *Pruscy* gdzieżkolwiek doſtrzeżeni, imani, i do bliższey kommendy *Pruſkiey* za nadgrodą złł: 48. pod aresztem odsyłani byli.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 10 Lutego. Spór wielki w niższey Izbie Parlamentu z wielką żwawością od obu Partyi popierany względem adreſſu do Króla, wart ieſt wiadomości, w iakich to on głosach i iakiemi dowodami był wsparty, które ile nam szczupłość mieysca dozwala, ſtaraliśmy ſię tu w pryncypalnych punktach wytłumaczyć.

Pan *Pitt* w pierwszych zaraz ſłowiech całey Izby pilność ſłuchania ziednał. Od powtórzenia owych ſławnych wierszy zaczął mowę, które niegdyś we Francyi Kanclerz *de l'Hopital* po rzezi S. Bartłomieia wyrzekł:

Excidat illa dies ævo, neu poſtera credant
Sæcula, nos certe taceamus, & obruta multa
Nocte tegi noſtræ patiamur crimina gentis.

Toż po Polſku.

Niech ów dzień okropny w rzędzie
Wieków liczony nie będzie.
Niech lata co nadeyść maią,
Temu wiary nie daią.
Zamilczmy co ſię ſtało, niech zbrodnie zdziałane,
W ciemnościach wieczney nocy będą zagrzebane.

Lecz ponieważ nie ieſt w mocy ludzkiey takowe przed naſtępnemi wieki zakryć sceny, w których wszyſtkie iedne ſię z drugiemi powiązały wyſtępki, i w których zaiadłość ludzka do naywyższego wzbiła ſię zawziętości ſtopnia, pożyteczna rzecz, abyśmy ſkróś byli przeiętemi okropnym tego przypadku wſpomnieniem. Gdy nie może natura od dziwotworów być oswobodzona, należy przynaymniey szczeguły takowych monſtrów rozpoznać i szkaradę ich równie przed własnemi iako i przed innych oczema ſtawić. Milczenie bowiem w tey mierze byłoby spólnictwem nieładu.

Po tych poprzedniczych wyrazach, które wszyſtkich przeraziły umyſły. Mówca przebiega okoliczności poprzedzaiące śmierć Ludwika, toż w samym czaſie exekucyi, i naſtępnie zaszłe. Jeſt powiada niezgłębiona przepaść tey zbrodni, a obszerność iey niezmierna. Nie ieſt to dzieło samotne, nie ieſt momentalna srogość, ieſt to oſtatnia część szkarady, która długo wykonywana była. Jeſt to syſtema chytrze układane i ciągle do końca prowadzone, iako sami do tego ſię z chlubą przyznali iey sprawcy, ieſt to syſtema srogie, do zniszczenia wszyſtkiego porządku dążące, syſtema, które obala wszelki układ iednoczący prawdziwą cnotę z przyrodzeniem. To syſtema przeciwne ieſt wszelkiemu poſtanowieniu i Rządowi w towarzyſtwie ludzkim przyiętemu, gdy wywraca wszyſtko, co rozum do uszczęśliwienia ſtrapio-

nych ludzi obmyślił, co doświadczenie chwalebnym ogłosiło, co sprawiedliwość i Religia powagą swą utwierdziła. Celem iest takowego systema niszczyć osobiste własności, poniżać dystynkcye osób, i znosić prawa dziedzictw. Wszystkie układy towarzystwa ludzkiego wniwecz obracać, oto ich zamiar. Burzyć zdradzać, łupić, zabiiać, oto ich śrzodki.

Lecz nietylko przeciw swemu Kraiowi własnemu Francuzi stali się winnemi, w tym samym czasie, gdy iako zdraycę prawego i dobroczynnego Monarchę swego haniebną śmiercią właśnie iak ostatniego łotra zamordowali, lecz ciż sami ieszcze, iakoby postradawszy rozum, gdy własny swóy rząd obalali, podniesli niesforną zuchwałość swoię aż do wydania dekretu na śmierć wszystkich Monarchów Europeyskich, aż do postanowienia w swey Konwencyi, że wszystkie naywyższe gdzieżkolwiek będące władze obalić i zniszczyć maią.

A tak kto tylko do Monarchicznego iest rządu przywiązany, kto umie poważać mądrość w ułożeniu i szczęśliwość wypływaiącą z dobrze urządzonego takiego postanowienia, ktokolwiek zna, że uszanowanie tey wielkiey i słodkiey Magistraturze wyrządzane nie iest hołdem niewolniczym i zabobonnym, lecz iest godnym i chwalebnym czci oddaniem ufundowanym na prawidłach rozumu z reflexyą złączonego, i z cnotą od wszelkich przywar daleką w towarzystwie będącą, ten musi koniecznie na teoryą i praktykę być rozgniewany tych dzikich nowatorów, którzy depcą bez względnie i prawa i związki iakieykolwiek bądź ludzkości, którzy chcą wydrzeć z serca ludzkiego wszelki sentyment honoru i godności, którzy pragną czułości pozbawić tkliwe i litosne sentymenta, którzy naśtaią pod imieniem superstycyi i nierozumu na to wszystko, co tylko ucieszyć i naturę ludzką wznieść do iakieykolwiek może doskonałości. Tak iest, kto tylko przywiązany iest do moralności, albo do religii, do Króla, albo do władzy rządowey, powinien czuć

się być obowiązanym podnieść uzbroioną rękę na obronę ustanowień tak świętych, na których zburzenie wywiera zapędzona zaiadłość nayniegodziwsze i i nayzuchwalsze śrzodki.

Tu Mówca rząd Angielski w naywyższym sposobie wychwala, Rząd który się zasadza na osobie Króla, oraz na wyższey i niższey Izbie Parlamentu. Temu rządowi W. Brytannii bogactwa, porządek, bespieczeństwo, i wszelką przypisuie szczęśliwość. Toż opisuie iaka iest rozumna *Wolność i Równość.*

Przebiega zatym trzy następuiące pytania: 1. Jakie było wzaiemne postępowanie mocarstwa W. Brytannii i Narodu Francuzkiego? 2. Tłómaczenia się z postępków od Anglików żądane, a od rządu Francuzkiego przełożone, czy są dostateczne? 3. Anglia czy może uniknąć woyny? Te są trzy pytania, które w długich wywodach określiwszy, podał Izbie niższey do roztrząśnienia te 3 pytania, kończąc mowę w tym prawie słów znaczeniu. Woyna choć za sobą opłakane ciągnie skutki, nie iest atoli tak zła, iak wewnętrzne, ieśliby powstały, w Państwie kłótnie. Doradza wziąść się do oręża na obronę Oyczyzny i tym końcem czyta adres do Króla Jmci w tych samych wyrazach, iaki był w Izbie czytany Parów.

Lord Beauchamp mocno popiera zdanie P. *Pitt*, *Lord Wycombe*, i P. *Whitbread* przeciwko Ministrowi żwawe rzucaią pociski. Co za niesprawiedliwość powiadaią, od małey cząstki popełnione okrucieństwa całemu przypisywać Narodowi? Jeśli iakie stały się zdrożności, te wszystkie powiadaią z manifestu Xcia Brunświckiego, wzięły swe krzewy. A lubo układy i Prawa Francuzów nie wszystkie są chwalebne, iednak, że kto w iakim Państwie popełnia błędy, czyż słusznie przeciwko niemu za to porywać się należy do woyny?

P. *Anstruther* zbiia tych obu zdania mówiąc: I dla czegoż to gdy opinie kto swoie zbroyną chce ręką gdzie wprowadzić i ugruntować, nie można temiż sa-

memi śrzodkami, któremi ie uſiłuią utwierdzić, choćby i dobyciem oręża odbić?

Na to P. *Fox* chociaż godny Miniſter kilka tu ſłów powiedział, któreby mogły dać do zrozumienia, że ieszcze woyna nie ieſt zupełnie determinowana, iednak cały ſkład mowy dosyć woiennym tchnący był ogniem, żebym nie był obowiązany z gruntu tak ważny interes roztrząsnąć.

Wprawdzie nic nie ieſt tak zręcznie wypracowanego coby mogło z taką sztuką wymowy być powiedziano, iako Miniſtra opis niektórych we Francyi dzieł wykonanych, lecz te wszyſtkie inwektywy alboż nie są dalekie od naszey kweſtyi? Przywodził tu długie nieszczęścia Ludwika i zły proceſs, wyprowadzał zawziętość karzących i niewinność ukaranego. Przytaczał, że ten akt niesprawiedliwości ieſt tworem.

Niechże to będzie i prawdą, że ten proceſs ani iako akt zemſty nie może być usprawiedliwiony, ani iako akt ukarania, bo bez żadnego, iako twierdzi Miniſter, był obiektu, gdyż to ſię ſtało, ani dla przeszkody do dalszych wyſtępków, ani dla przykładu, któryby odſtraszał innych od zbrodni. Daymy to, że pod wszelkiemi widokami ſprawiedliwości i ludzkości dzieło to całe ieſt dziwotworem, daymy że uczyniono to wszyſtko przeciwko Ludwikowi niewinnemu, czegoby ſię nie ważono wykonać przeciw Ludwikowi w zbrodniach naywiększych uwiązłemu. Niech tak będzie, że nie tylko wszyſtkie proceſsu reguły przeſtąpiono, ale nawet sądzono Ludwika na śmierć, lubo prawa na ukaranie śmierci żadnego nie było, i owszem wbrew przeciwko wszyſtkim prawom od ſiebie samych poſtanowionym, i przeciwko wspaniałości, którą ſię powinny zaszczycać umyſły Republikantſkie poſtąpiono.

Lecz przywódſzy tu określenie tego wszyſtkiego godny Miniſter co ſię tycze śmierci Ludwika i wielu innych do niey ſtosuiących ſię okoliczności, o-

raz wyczerpawszy ohydne kolory, i w sercu tkliwym sentymenta politowania, a razem rozumu wnioſki różne utworzywszy, a czemuż nakoniec odważnie tenże zacny Miniſter nie powiedział, że nie ieſt ani przyſtoyną rzeczą, ani zgadzaiącą ſię z roſtropnością do Izby naszey wnoſić długie wywody względem sądu o tym akcie, iakikolwiek on był, który dokonany ieſt w obcym Państwie A od iakiegoż to bowiem czasu iedno Mocarſtwo sądzone bydź może przez drugie iemu równe? Czyliż wypowiedzieliśmy kiedy woynę Hiszpanii za to, że tam na ſtosach palono im wiadome ofiary.

Wielu zacnych przyiacioł chcąc zabóyſtwo we Francyi popełnione wymówić, przywodzili tu manifeſt Xcia Brunświckiego. Mówili, że to ieszcze mało było krwi rozlania za taki affront Narodowi Francuzkiemu. Lubo ſzkaradny ten był manifeſt, mścić ſię iednak nad innemi za czyiąś zuchwałość alboż wolno było? przemocy na złe używanie, czyliż może bydź kiedyżkolwiek nie naganne? A gdy ſię takowa zemſta wykonała, gdy ta moc rozpoſtarła miecz ſurowości przeciwko bez-ſilnym obywatelom, zgrzybiałym ſtarcom, bez-bronnym Xiężom, z zaleknienia prawie umieraiącym niewiaſtom, i niewinnym dzieciom, chociaż ſprawiedliwość to wſzyſtko potępia, a ludzkość na tym cierpi naywięcey, z tym wszyſtkim ieszcze raz niech mi ſię godzi ſpytać: od któregoż to czasu zbrodnie w pośrzod iakiegokolwiek bądź Narodu popełnione mogą bydź przed Trybunałem drugiego Mocarſtwa ſądzone?

Ale ieśli ten manifeſt nie może wymówić wyſtępków, które ſplugawiły wewnątrz Francyą, zaiſte usprawiedliwia tenże manifeſt woynę, którą dziś Francuzi toczą. Byłaż kiedy liga niebeśpiecznieyſza dla ſpokoyności Europeyſkiey, i dla prawdziwey człowieka wolności, iaka ieſt Mocarſtw zkoiarzonych? Ci którzy twierdzą, że napaſtowana ieſt Auſtrya, czyliż nie widzieli traktatu Pilnitzkiego? A iakiż był

cel? iakie pobudki tey koalicyi? Tak mniemaymy, że dla ocalenia wolności W. Brytannii (podobno ieszcze to święte imie wolności może bydź wyrzeczone w tey izbie bez urazy) mniemaymy, że dla utrzymania tey wolności, iakąś w konstytucyi naszey zrobiliśmy zmianę, a ta zmiana gdyby się nie podobała obcym Potencyom, a one gdyby się przeciwko nam związały, aby nam taką dać konstytucyą iaka się im podoba, i gdyby nas orężem do tego ieszcze przymusić chciano, iakiżby dopiero był każdego Anglika sentyment? A za coż Francuzi maią to znosić, czegobyśmy nie znieśli?

Potym P. *Fox* roztrząsa trzy punkta, które Minister przekładał izbie. Toż mówił o niebeśpieczeństwie Hollandyi, że do Anglii nie należy, przez swoie klęski kogoś ratować od zguby. Pomocy naszey ta Rzplta nie profiła, a zatym traktaty nas do woyny teraźnieyszey nie obowiązuią. Otwarcie *Skaldy* ieśli dla Hollandyi nie iest przyczyną dostateczną woyny, iakimże sposobem Anglia ma za to podnosić woienny oręż?

Żądano, aby Francuzi cofnęli woyska swoie z Niderlandu, ale nie iestże to dopełnienie zuchwalstwa mówić do całego Narodu: *Zdobyliście część ziemi nieprzyiaciela waszego, my nie chcemy się w to wdawać, abyśmy do zgody z niemi was przywiedli, ale wam zapowiadamy, iżbyście wszelkie nabytki zaraz oddali nazad, właśnie teraz nieprzyiaciołom, gdy się gotuią znowu was attakować. Niech was napastuią i biią, będziemy patrzali na to spokoynie, lecz ieśli wy nieprzyiaciela waszego odeprzecie, ieśli do iego wkroczycie ziemi, pod ow czas przeciwko wam powstaniemy!* Ucieszna takowa neutralność, zgodzić się na to każdy musi.

Powstaią wołania: że w niebeśpieczeństwie iest cała Europa! Też same argumenta, taż sama i odpowiedź. Tak dawno nie czuli byliśmy na różnych Państw Europeyskich niebeśpieczeństwa, dziś porywamy się ratować Europę, niewiedzieć czyliśmy ieszcze kray własny od wewnętrznych rozruchow ubeśpieczyli?

Więcże, Anglia chce się porwać do broni, aby rząd teraźnieyszy we Francyi zniszczyć, a despotyzm przywrócić? To my więc chcemy czynić we Francyi, na co sami narzekamy, że w Niderlandzie Francuzi czynią? Będzież Anglia naśladować zbyteczny ich zapęd, i razem wołać że takowy zapęd iest okrutny, zuchwały, przeciwny wszelkiey sprawiedliwości?

Daley opisuie P. *Fox* niebeśpieczeństwa swey Oyczyzny, która nad przepaścią straszných klęsk stoi. Pyta: kto mi zaręczy, że Hollandya z gruntu wywrócona nie będzie? Czyliż i w Irlandyi naszey nie są zagrzebane w popiele zarzewia?

Anglicy, mówi daley, lubią swoią Konstytucyą przez rozum, przez doświadczenie, i że do niey przywykli. Ale na cóż ich miłość na tak okropne podawać doświadczenia woienne? Czy kto rozumie, że nowe podatki milszą im też Konstytucyą sprawią? Jeśli kto się lęka maxym Francuzkich, czyliż nie iedyny iest i naypewnieyszy sposob one rozkrzewić? wniść z Francuzami w woynę, i niepożyteczną, i fatalną?

Gdy przyszedł do pierwszych zasad rządu Francuzkiego P. *Fox*, oświadcza się, iż wolnie swoy w tey mierze chce otrworzyć sentyment.

Nie trzeba ganic (powiada) zasad Francuzkiey Konstytucyi, ale na złe ich użycie potępiać należy. Z takowego na złe używania prawideł, a nie z samych prawideł ow potok nieszczęśliwości wypłynął, który teraz całą prawie Francyą wylewem swym zagarnął.

Między wszystkiemi wyrazy nowego ięzyka Francuzkiego naybardziey zda się obrażać uszy słowo: *Rowności*. Ale iestże niewinneysze znaczenie, iakie tego iest słowa? *Tak zaiste wszyscy ludzie sobie równi są co do prawa*, to iest maią równe prawo do rzeczy nie równych. Jeden ma szeling, a drugi ma 100.

Funtów Ster: ten ma podły domek, a tamten wſpaniały pałac.

Wſzyſtko to może bydź nabyte, odziedziczone, używane w proporcyą ſposobności każdego. Słowem *Równość* alboż nie znaczy: *Iż co masz, mogę to mieć, i czym ieſteś, mogę tym bydź.*

Nakoniec oświadcza P. *Fox*, iż rząd każdy od naywyżſzey władzy ludu pochodzi. Powiada, iż ma lud niewidzialne prawo ſwą Konſtytucyą i Magiſtraty ieśliby w nich zdrożności iakie poſtrzeżone były, odmienić. Wynoſząc mądrość w poſtanowieniu Monarchicznego rządu w Anglii, okazywał utrzymywanie ſię iego, iako ſkutek co moment odnawiaiącey ſię woli ludu, który nieprzerwanie ma w sobie zawſze naywyższey władzy początki. Wyznawał iednak, że tron do panuiącey teraz Dynaſtyi należy, póki ta wierna ieſt w dochowaniu ſobie od Narodu kontraktu danego.

Wielki okazał żal nad rodzaiem ludzkim, iż woynę iakoby za passyą konieczną poczytaią ſobie ludzie. Toż przebiega rozmaite w różnych wiekach przyczyny woien, które za pretext ſłużyły w tę bezdenną przepaść wtrącania ludzi i maiątków. Nayprzód duch nabytku cudzey własności, potym zabobonność, czaſem pozor handlu, niekiedy pobudka zemſty, lub ambicyi podnieta, przyczyną były woien. I tak nieſzczęśliwy, rodzay ludzki gwałtem nie raz muſiał zoſtać woiennym, często za opinie polityczne, z zabobonnością pomieszane.

Co to do Anglików, że Francuzi nie ſą Chrześcianami? i że P. *Dupont* ieſt Ateuſzem? Co do nas należą ſzaleńſtwa polityczne, w które niezdrowe głowy obcych Państw popadły?

Mówi nakoniec, że przykładu Ameryki nie należało z oka ſpuſzczać. Po tylu wylanych krwi potokach, po tylu nieprzeliczonych ſkarbach w bezdenney przepaści pochłonionych, gdyśmy względem tego ludu wszyſtkie obelgi i naygrawania pełne wzgar-

dy wyczerpali, kiedyśmy rozumieli, że w oſtatnią popadamy podłość wſpominaiąc ow to kongress Amerykańſkich łotrow, lub naczelników iego *Washingtona*, *Adamsa*, i innych, muſieliśmy nakoniec w ugodę wchodzić z tymże samym kongressem, i z temi ſamemi ludźmi tylekroć od nas wyszydzonemi.

Broń mię Boże (*dodaie P. Fox*) żebym Amerykanów miał pod ow czas z nami ſię biiących porownywać z dziſieyszemi Francuzami. Ile charakter tamtych zoſtał uwielbiony, tyle wyſtępki tych ſą ſtraſzne, i okropnością swoią ludzkość przerażaiące, iednak pamiętaymy na to, że tak mówiliśmy pod ow czas o Amerykanach, iako dziś o Francuzach mówiemy.

Tu P. *Fox* żąda i wyświecenia, i dowodów na to, że taiemnie utrzymywana była korroſpondencya przez Anglików z wewnętrzną władzą Francyi. Kończy mowę nie zezwalaiąc na adress.

P. *Wyndham* zbiia P. *Fox* argumenta wyprowadzaiąc od trzech lat niegodziwe poſtępowanie Francuzow ze wſzyſtkiemi Narodami Europeyſkiemi. Dowodzi, że naywybornieyſzey nawet wymowy dowcipnie i nayzręczniey ułożone rozumowanie, iednak przeciwko tak ogromney massie ſzkaradnych dzieł, i przeciwko potokowi owych oczewiſtych zbrodni, które żadnym dowcipem nie mogą bydź wymówione, oprzeć ſię nie potrafią. Dodał, iż gdyby Ludwik XIV. podbił niegdyś Anglią, nie byłaby pewnie dla kraiu tak wielka nieszczęśliwość, iaka z ſzerzących ſię maxym teraźnieyszey Francyi wypłynąć na wſzyſtkie ſtany może. Daie głos za adressem i za woyną, którą nazywa *pro aris & focis.*

Lord *Russel* okrywaiąc przekleństwy zaboycow Króla Francuzkiego, twierdzi, iż nie widzi politycznej przyczyny wypowiedzenia woyny, dla tego przeciwko niey wotuie.

Miniſter *Pitt* proponuie, aby przez głosy adress był decydowany. Wypada większość zdań za adreſſem.

Kładniemy tu nayprzod *Poselſtwo* Króla (*Message du Roi*) do Izby niższey, potym adress do Króla Jmci.

Król Jmć wydawszy rozkaz, aby niższey izbie okazane były przez Sekretarza Stanu zagranicznych interessow kopie rozmaitych papierow odebranych od P. Chauvelin *Posła Króla Jmci Chrześciańſkiego, tudzież aby podane były odpowiedzi kommunikowane temuż Posłowi od Lorda* Grenville, *i kopią liſtu poſłaną z ſtrony Króla Jmci temuż P.* Chauvelin *z oznaymieniem, aby uſtąpił z Króleſtwa przed dniem 1. Lutego, gdy popełniony ieſt akt okrucieńſtwa nie dawno we Francyi, w teraźnieyszym ſtanie interessow politycznych J. K. Mość będąc tego zdania, iż pomnożenie znaczne ſił woiennych tak na lądzie, iako też na morzu nieuchronną ieſt potrzebą, ma ufność w przywiązaniu ku ſobie przychylności niższey izby, iż równie przedſięweźmie ſrzodki nayskuteczniey ſze dla utrzymania beſpieczeńſtwa i praw ſwego króleſtwa, iako i Alliantów ſwoich, i gdy pogląda ſpolnie z niemi iako na zapęd ambicyi, i chciwość rozszerzenia potęgi przez Francyą dziś zamierzone, mniema przeto, że są takowe zamiary niebeſpieczne interessom ſpólnym Europy, i że dążą do zgwałcenia i z gruntu obalenia wszelkiego pokoiu i porządku towarzyſtwa ludzkiego.*

Adreſs do Króla Jegomości.

Poſtanowiono, aby pokorny adreſs prezentowany był Królowi Jmci, na podziękowanie za nayłaſkawsze jego Poselſtwo, i za kommunikacyą papierów, które Izbę niższą głębokim smutkiem przeięły, równie iako i samego Króla Jmci z przyczyny okrutnego niedawno aktu w Paryżu popełnionego przeciwko wszelkim prawidłom Religii, ſprawiedliwości i ludzkości, co przykładem ieſt iedynym i przerażaiącym, który wypływa z owych maxym prowadzących do zgwałcenia praw nayświętszych i do zupełnego wywrotu pokoiu i porządku towarzyſtwa cywilnego, przeto w teraźnieyszych okolicznościach Izba niższa uważa przeciwienie ſię takowym Francuzkim prawidłom, że ieſt iſtotny sposób równie ſłużący do ubeſpieczenia W. Brytanii, iako do utrzymania ſpokoyności i w swych własnościach utwierdzenia innych Państw Europeyſkich. Przeięta zatym Izba temi sentymentami, które upewniaią o gorliwości i dobroci Króla Jmci względem ludu swego, pośpiesza do zamiarów J. K. Mci przyehylić ſię zezwalaiąc na pomnożenie sił woiennych lądowych i morſkich, aby utrzymać honor Korony Angielſkiey, tudzież sprawiedliwe prawa naszych alliantow, i zachowanie pokoiu, z ſpokoynym własności obywatelſkich użyciem, co wszyſtko za pomocą Boſkiey opatrzności dzielność Konſtytucyi W. Brytanii dla nas opatrzyła.

Dwie wyspy Francuſkie w Ameryce *Martynika* i *Gwadalupa* poddaią ſię W. Brytanii. Już z niemi, za wdaniem ſię Pana *Bouillé*, Miniſterium Angielſkie w umowę weszło przyięcia pod swą opiekę też wyspy, którym pomoc woienna dana będzie. Po zawartym dnia 26. traktacie Agenci tych wysp udali ſię do portu *Falmuth*, zkąd popłyną do Ameryki.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 11. Lutego. Dotąd *Belgowie* dekretowi 15. i 22. Decembr: Roku przeszłego wydanemu od Konwencyi Narodowey ſprzeciwiaią ſię. Część mała tylko towarzyſtwa wolności i równości francuſkiey chce ſię trzymać Konſtytucyi, inni wszyscy swoiey Belgickiey dawney żądaią, ale ci bez-broni są i nie ſilni, choć liczni.

Potwierdza ſię, że xięſtwo *Bipontſkie* opanowane ieſt przez Francuzow. Zamek xiążęcy *Carlsberg* wzięty. W mieście *Zweubrük* więcey 3,000. Francuzow znayduie ſię. Arsenał i inne xiążęce zbiory zabrano.

FRANCYA.

Z Paryża d. 14. Lutego. Ex-Miniſter woienny *Pache* obrany ieſt Prezydentem Paryża. (*Maire*) Wykonał przyſięgę, i zaſiadł urzędu ſwego krzeſło. Z kreſek 15,191. miał za ſobą 11,881. głoſow.

Zanosi ieden z Federatów ſkargę w Towarzyſtwie Wolności i Rowności na Miniſtra wewnętrznych interessow, że w ſzkole Militarney portrety Ludwika S. widzieć ſię daią. Jeśli temu nie zabieżycie, mówi, wkrótce okażą ſię znowu poſągi, a poczekawſzy i oryginały ſame dawnych Królow.

Towarzyſtwo ſtanowi, aby to do Konwencyi Narodowey donieſiono.

Na ſeſſyi dnia 10. Lutego ſtawaią przed Konwencyą Narodową Woluntaryusze Narodowi. Proſzą o pozwolenie, aby wolno im było uformować Pułk *Gallow* dla przerazenia ſtrachem Rzymſkie mury przykładem ſwych Przodków, oraz aby wygnali ztamtąd (tak nazwali) *Xiędza ukoronowanego Tyrana Europy.*

Z Calais d. 6. Lutego. Wczora ieden z korsarzów naſzych przyprowadził tu galliotę Hollenderſką 200. beczkami naładowaną, którą poimał przy brzegach Angielſkich. Z cukru i gorzałki ſkładał ſię ten ładunek. Naypierwſza to ieſt Francuzów zdobycz na morzu w czaſie teraźnieyſzey woyny.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 17. Lutego. Stany Generalne wszelkich związków z Francyą, oraz dowozu żywności do *Brabancyi* i *Flandryi* zakazały. Francuzkiego woyſka ma 20,000. ku *Bredzie* przyciągnąć, iuż Dywizye ich w bliſkości tego miaſta patrole porozſtawiały, a regiment dragonii *Byllanda* wziął iuż 20. niewolników.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 12. Lutego. Cesarscy Francuzow około *Düren* porazili, zabrawszy 10. armat i 400. w niewolą.

Zapewniaią tu, iż Rzplta *Wenecka* do koalicyi przeciwko Francyi ma przyſtąpić.

Głoszą tu, że dwór *Toſkańſki* uznać oświadczył ſię Rzepltą Francuzką. — Król *Neapolitańſki* z żoną wybiera ſię do *Wiednia.*

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO

Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 9. Marca 1793. Roku.

Z Warſzawy dnia 9. Marca. Przybyli do tuteyszey ſtolicy dnia 6. JW. *Walewſki* Wda Sieradzki. — *Kalkreuth* Hrabini Gener: Pruſka. — Dnia 8. JW. *Deboli* Poſeł od Nayiaś: Rzepltey dawniey w *Peterzburgu* będący.

Wypis z liſtu z Łabunia pod d. 28. Lutego. Woyſka Moſkiewſkie w tę ſtrony ściągaią ſię. Generał *Kreczetników* całą armią tu kommenderować maiący, z dwóma innemi Generałami, od dni dwóch przybył do Łabunia, gdzie głównną swoią założył kwaterę. Wszyſtkie pułki tu będące maią ordynans być w gotowości do marszu, lecz dokąd wiedzieć pewnie nie można.

NIEMCY.

Z Gazety Wiedeńſkiey pod dniem 23. Lutego. Nro 16.

MY FRANCISZEK &c. &c. &c.

Chociaż ſię My do wewnętrznych intereſſów Rzpltey Polſkiey bynaymniey niewdaiemy, aniśmy poddanym naszym w Gallicyi względem teyże Polſki, nic pewnego nieprzepisywali: lecz kiedy Król i Rzplta Polſka, uroczyście oświadczyła ſię dawnieyszą gwarancyą dworu Roſſyiſkiego, nam przyiaźnego zachować, sąſiedzkie i przyiacielſkie beſpieczeńſtwo wymaga tego, aby w kraiach naszych dziedzicznych żadne zmowy, ani przeciwieńſtwa temu, cierpiane nie były.

Szacuiemy przeto z naywiększym ukontentowaniem poſtrzeżone poſtuszeńſtwo, oraz miłość ſpokoyności i porządku w poddanych naszych Gallicyi, i że ſię oni do żadnego uczeſtnictwa, tak względem za-

myſſow i knowań, iako też względem nowych odmian i poburzeń w Polszcze, niewdawali; uwielbiamy.

Podobnież wymagamy po wszyſtkich poddanych w państwach naszych dziedzicznych znayduiących się, aby przez spokoyne zachowanie się, zoſtali godnemi beśpieczeństwa, którego używaią; lecz gdyby mimo wszelkie nasze spodziewanie, przytrafiło się, iżby poddani Polſcy w naszych kraiach będący, iaką przeciwność temu wszyſtkiemu, co teraz w Polszcze, za pośrzednictwem dworu Roſſyiſkiego dzieie się, sprawić uſiłowali, oznaymuiemy: iż gdyby się to pokazało, i odkryte zoſtały takowe zamiary, takowemu obywatelowi przebywanie w kraiu naszym będzie zakazane.

Zalecamy przeto wszelkiey Zwierzchności, i wszyſtkim Urzędnikom, aby naypilniey i naybaczniey przeſtrzegali, iżby każdy mieszkaniec podług tego rozrządzenia w spokoyności zachował się. — *Dat w Wiedniu dnia 14. Lutego 1793. Roku.*

(podpis) Franciszek.

(niżey) *Graf Kollowrath.*

Z Akwizgranu d. 16 Lutego. Francuzi między tuteyszym Miaſtem i Jülich szańcuią się w leſie. W Xſtwie Leodyiſkim główną założyli kwaterę, gdzie do 30,000 znayduie się woyſka. Maſtrycht od d. 6. t. m. w oblężeniu zoſtaie. Wieśniak ieden Leodyiſki o ſkarbie Xcia Biſkupa Leodyiſkiego we Wſi pół mile od Miaſta w piwnicy zakopanym wydał, sekret. W przeszłą Niedzielę przyiaciele wolności tam udali się, i na 13 wozach z tryumſem cały ten ſkarb do Miaſta wprowadzili.

Dochodzi w tym punkcie tu wiadomość, że Francuzi Fortecę leżącą we Flandryi Hollenderſkiey nazwaną *Sas de Gand* opanowali.

Ciż wzięli 24 Lutego dwie małe fortece Hollenderſkie między *Mäſtrichtem* i *Ruremondem* leżące. Nazywaią się te *S. Michel* i *Stewenswaard* nad Mozellą rzeką.

Breda, Maſtricht i *Venloo* są od Francuzów oblężone, ile zalewy dopuszczaią.

Wieśniacy Francuzom przychylni bliſko *Breda* mieszkaiący, chcieli *Dumourierowi* dopomoc opanować tę fortecę. Tym końcem wielką liczbę ſtatków płaſkich nocą przygotowali, aby artylleryą na nich pod mury podprowadzono. Lecz odkryta zdrada, ſtatki zabrane, a sami do więzienia pobrani.

Dnia 7. Lutego Francuzi wyparli Auſtryaków z *Waſsenberg*, *Birgeln* i *Eſselt*. Którzy cofnąć się muſieli do *Erkelens*.

W ſie *Vaels*, *Gulpen* i *Herbe* w Limburgu Hollenderſkim przez dywizye Francuzkie są opanowane.

Z Auſtryi dnia 16. Lutego. Poseł Dworu Roſsyiſkiego podał Dworowi naszemu urzędowne zapewnienie o zawartym allianſie i traktacie handlownym między Roſsyą i Hollandyą. Powiadaią, że ten traktat dla Anglii ma bydź bardzo pożyteczny.

Podobny traktat między Auſtryą i Anglią, około którego i ż dawno pracuią, ma być także zawarty.

DONIESIENIA.

U Jana Fraasa Kupca w Warszawie w Kamienicy J. Pana Rezlera i Hurtyka na Krakowſkim przedmieściu pod Nro. 431. na przeciwko kościoła X. O. Bernardynow znayduią ſię do ſprzedania na funty lub na loty roznego gatunku Naſiona Zagraniczne Ogrodowe, Kuchenne, w naylepszym i do wiadczonym gatunku i za ſłuszną cenę. Tych Naſion katalog ſię w Sklepie rozdaie.

IP. Wiktor na Jamnie Janowſki, bywszy Towarzysz Kaw: Nar: Partyi Ukraińſki, z Siostrą swoią rodzoną Jmć Panią Apolonią Obuchową maią ſię nadgłosić do Warszawy do JJ: XX: Kapucynow, gdzie będą mogli powziąć dokładną wiadomośc, o wyznaczoney dla nich cząſtce z pewnego maiątku.

Kompania Fabryki Płocienney Łowickiey uprasza I. WW. WW. JJ. P. Aukcyonalików na zgromadzenie swoie dnia 3. Kwietnia do Pałacu J. O. Xcia Jmci Prymasa na godzinę 10. z rana.

Billard dobry i regularny z rekwizytami iako też Klawicenbał y dwa Fortepiana są do sprzedania w ſtarym Rynku w kamienicy P. Flaszkiewiczowey pod Nro. 36. gdzie Handel winny.

W Kſięgarni Gollowſkiey w Marywilu na sali nad bramą znayduią ſię naſtępuiące Kſiążki (1.) Kazania na Niedziele i swięta całego Roku,

W. X. Piotra Skargi. S. J. 6. Tomow, in 8vo w Wilnie 1793. alla ruft: Zł: 21. (2.) Rożga ſprawiedliwości Boſkiey okiem nie zaſypiaiącym nad grześnikami czuiąc: wszyſtkim każdego ſtanu przekładaiącym, i do Uwagi zachęcaiąca przez Oława Gottwalda 5. Tomow 8. alla ruſt. Zł. 16. (3.) Myśli albo Reflexye Chrześciańſkie rozłożone na wszſtkie dni całego Roku. przez W. X Nepueu 2. T my in 8vo. Opr Zł: 13.

W Poniedziałek dnia 11. w Wtorek d. 12 Marca 1793. odprawiać ſię będzie Aukcya na Lesznie w kamienicy Jeymość Pani Jakubsonowey w Cirk. 4. pod. Nro. 3. przez Michała Grölla Aukcyonatora uprzywiliowanego na Rzeczy następuiące iakoto: Wino Szampańſkie, Piwo Angielſkie w butelkach, Piwo Porter w Beczkach po 300. butelek w beczce, Woda Salcerſka swieza, śledzie Hollenderſkie w Beczkach, Glinki żołtey w beczkach. iakotez towary, Galanterye, Suknie, Paſsy, i rożne inne rzeczy przedawane będą po południu od godziny 2 aż do 7.

Przybyła tu do Warszawy Akuszerka imieniem Zeyfertin w Wrocławſkiey akademii uprzywilejowana, mięszka pod Nro. 2671. na Ulicy Bednarſkiey w kamienicy Letwo et Gumiſki.

Daie ſię wiadomość Publiczności iż Pałacyk Sukceſsorow Marantego na Ulicy Swięto Jurſkiey przy Pałacu Rzpltey Sytuowany z Meblami. kuchnią, ſtayniami, wozowniami, drwalniami, piwnicami, pralnia, i dziedzińcem i wszelkiemi wygodami do naięcia od Wielkiey Nocy, ktoby zyczył sobie naiąć ma ſię udać do ogrodnika w dziedzincu przy ogrodzie mięszkaiącego, a tam dokładną odbierze informacyą.

Dwor Xcia. Sułkowſkiego Woiewody Kaliſkiego idąc z Poznania do Warszawy, między Koſtrym i Sielcem, czyli między Sielcem i Czerniejewem d. 19. Mca Stycznia Roku bieżącego, zgubił dwie Szpady Officyerſkie, iednę z okowem m ſięznym z Rękoieścią Srebnym drutem obwinętą, maiąca klingę Saſką zwyrytemi ſłowami. Ne me tire pas sans raison, a na drugiey ſtronie: Ne me remette pas sans honneur, a drugą z okowem ſtalowym, rękoieść ą także frebrnym drotem i m ſięznym, ale pozłacanym obwiniętą, z klingą Polſką, Vivat Polonia. Obydwie miały Porte d'Epées Polſk e. Ktoby ie znalazł, niech ſię zgłoſi do Poczłamtu Słupeckiego, lub do Pana Męcelleg Kuchm ſtrza Xcia Jmci w Warszawie bawiącego, będzie miał przyzwoita nadgrodę.

Zbioru czynności Konfederacyi teraźnieyszey Tomu II. część 10ta wyſzła z druku, obeymuiąca wszyſtkie Noty pro i contra w okoliczności wniſcia woyſk Pruſkich do Polſki, iako też Uniwersały Generalności o Furażach i marszu woyſk Ross: ku Dnieſtrowi, kosztuie Zł: 1. gr: 15. w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską Bramą na Ulicy Freta Nro 272. a za Warszawą w Krakowie w Drukarni Maya, w Poznaniu w xięgarni Krzyszt fowicza, w Grodnie na poczcie, w Wilnie w Drukarni Akademickiey. Początkowych części Zbioru tego iuz ieſt mało, ktoby chciał mieć komplet, dla potrzeby, czy dla późney ciekawości w Bibliotece swoiey, niech wcześnie kompletuie, bo poźniey z braknie.

Podaie ſię do wiadomości, iż po zmarłym Jurkiewiczu między bracią to ieſt Jozefie i Alexandrze naſtępuie dział ſummy Zł: Pol: 2000. kilka ſet przypadaiący i na tego, ktory ſię nie znayduie. Więc ta wiadomość do roku i Niedzieli 6ciu ſłuząca po upłynionym tym czaſie do kogo innego będzie należała.

Dobra nad wiſłą bliżey iak o pułtory mili od Warszamy maiące swoy lid wiſłany, lasy, łąki, i wſzyſtkie wygody, w ktorych fabrykę można sukienną, płocienną, &c. założyć, ſą do sprzedania w każdym czaſie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma ſię udać do Korrespondenta Kraiowego.

N^ER 21. We wtorek dnia 12. Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Uniwersał donoszący o determinowaney cenie Furażów.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Gdy w ſkutek uſilnych swych ſtarań o zapłacenie wziętych dla woyſka przyiacielſkiego N. Imperatorowey Jmci całey Roſſyi furażów, odebrała przez Notę $\frac{6}{17}$. Lutego podaną od JW. *de Sievers* Ambaſſadora extra-ordynaryinego i Pełnomocnego determinacyą ceny oſtateczną; tę wraz z swoią odpowiedzią tu umieszczaiąc

N O T A.

Niżey podpisany Ambaſſador extra-ordynaryiny i Pełnomocny, ſtoſownie do rozkazow wyraźnych N. Imperatorowey Jmci odebrawszy uwiadomienia potrzebne do uſtanowienia ceny furażów i prowiantów tak doſtawionych, iako też doſtawić mianych woyſkom N. Imperatorowey, śpieszy z doniesieniem o tey cenie N. Konfederacyi Generalney; spodziewa ſię, iż Konfederacya uzna ią sprawiedliwą, iako cenę śrzednią dla tych Woiewództw, w ktòrych woyſka N. Imperatorowey były rozłożone. Zapłacono będzie za woyſko kommendy JP. Generała Kochowſkiego, *iako też JP. Generała* Kreczetnikowa, *za czas, w ktòrym też woyſka znaydowały odpòr, aż do zbliżenia ſię do Warszawy ceną, ktòrą nazywaią ceną* Sztadzką, *to ieſt: Czetwern Mąki kopiiek 120. Kaszy 150. Owsa 75. Siana pud 5. Od owego czasu aż do Nowego Roku zapłacono będzie ceną śrzednią: Czetwern Mąki rubli 2. Kaszy rubli 4. Owsa rubel 1. kopiiek 30. Siana pud kopiiek 10. z przyczyny tanności na Ukrainie, Wołyniu i Podolu, podług ktòrey można zniżyć cenę trzecią częścią, dla pod-*

W

wyższenia oney w Wielkiey-Polszcze, w części Maley-Polski i Litwie, która się znaydzie znacznie podwyższona i uproporcyonowana do ceny targowey na ów czas. — Od 1go Stycznia zapłacono będzie Czetwern Mąki Rubli 2½. Kaszy Rubli 5. Owsa Rubel 1. kopiek 80. Siana pud kopiek 18. Gdy te ceny uważane będą za ceny średnie, i przyznano będzie rzeczonym Woiewództwom znanym za obfite trzecią częścią mniey, a innym Woiewództwom tyleż podwyższenia, wyniknie ztąd cena sprawiedliwa targów innych Woiewództw. Skoro tylko Konfederacya Generalna uzna ten Plan, i gdy Jmć Deputowani od Woiewództw (których JW. JP. General Baron d'Igielstrom *z niecierpliwością oczekuie) ziadą do niego z Kwitami do obrachunku potrzebnego, zapłata natychmiast nastąpi w pieniądzach gotowych; a ja będę ukontentowany z moiey osoby przyłożyć się tyle, ile było w moiey możności do zadosyć uczynienia sprawiedliwemu oczekiwaniu w tey mierze Publiczności. — Dan w Warszawie d. 17. Febr: 1793. R.*

Jakub de Sievers.

ODPOWIEDZ.

„Niżey podpisani Marszałkowie na Notę JW. *de „Sievers* Ambassadora extra ordynaryinego i Pełnomo-„cnego $\frac{6}{17}$. Lutego datowaną maią honor odpowie-„dzieć: Chociaż przez Delegowanych od Konfede-„racyi Generalney obu wolnych Narodów do JW. „Generała en Cheff *Kochowskiego* wyższa nierównie „furażów i prowiantów była umawiana i podana „cena, iednakże Konfederacya Generalna O. N. po-„daną teraz cenę wziętych dla woyska Rossyiskiego „furażów przyimuie: i lubo ta cena niższa iest od „ceny kraiowey, Konfederacya Generalna iednak, „i Naród cały niczego nie żałuie dla woyska tey „Monarchini, od którey zabespieczenia i upewnienia „całości, wolności i niepodległości, spodziewać się „ma prawo. Żądaniem tylko iest Konfederacyi Ge-„neralney O. N., ażeby odtąd furaże i prowianta dla „woyska Rossyiskiego były liwrantowane, gdyż wy-

„dawanie Paletów od Konfederacyi wszystkie Wo-„iewództwa czuią być dla siebie zbyt uciążliwym. „W zamiarze zaś uskutecznienia żądań JW. Ambassa-„dora extra-ordynaryinego i Pełnomocnego: Konf: „Gener: O. N. Uniwersałem swoim obwieszcza Oby-„watelów, o zbliżeniu się skutku zapewnień swoich, „i zaleca: aby Konfederacye Woiewództw, Ziem i „Powiatów wybrały osoby, tym kwity złożone od-„dali; a ci aby nieodwłócznie do Warszawy zie-„chali dla obrachowania się i odebrania pieniędzy. „Niżey podpisani maią honor podziękować JW. Am-„bassadorowi za oświadczone jego przyłożenie się do „prędszego uskutecznienia tyle oczekiwaney satys-„fakcyi, i nieprzepominaią przełożyć: że w listach „od JW. *Kochowskiego* Generała en Cheff woysk N. Im-„peratorowey dnia 7. Augusti z obozu pod *Czernia-„kowem* datowanych, mieli żądanie wyznaczenia Kom-„missarzów, którzyby w szkody w czasie przechodu „woysk Rossyiskich weyrzeli, i te dla złagodzenia „losu cierpiących umiarkowali. — Konfederacya Ge-„neralna O. N. na mocy tego oświadczenia obwie-„ściła Woiewództwa, w czym uiszczenia dotąd o-„czekuie; a przyłączaiąc listy JW. *Kochowskiego* w „kopiach, i swoie obwieszczenie, ufa: że JW. Am-„bassador uzna za sprawiedliwe nieodwłóczne tych „żądań uskutecznienie." — Dan w Grodnie dnia 25. Lutego 1793 R. — *Stanisław Szczesny* Potocki *General Artyl: Koron: Marszałek Gen: Konf: Koron:* — *Jozef* Zabiełło *Łowczy W. Lit: Marszałek Konfederacyi Generalney W. X. Lit: Zastępca.*

Zaleca Prześwietnym Konfederacyom Woiewództw, Ziem i Powiatów: aby czyli z pomiędzy siebie, czyli z Obywateli, obrali zaufanie obywatelskie i odpowiedzialność maiące osoby, z którychby każdy *respective* swego Woiewództwa, Ziemi czyli Powiatu z kwitami nieodwłócznie ziechali do Warszawy, dla uczynienia z JW. *Igielstromem* Generałem en Cheff woysk Rossyiskich obrachunku, i odebrania pienię-

dzy. — Niemniey dla ułatwienia dzieła tego Konfederacya Generalna O. N. ma Delegowanych od siebie u JW *Igielſtroma*, do których w trudnościach swych, gdyby iakowe mieli, UUr. Kommiſſarze udawać ſię będą. — *Dan w Grodnie na ſeſſyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 25. Mca Lutego 1793. Roku.*

Stan: Szczę: *Potocki* (L. S.) Jozef *Zabiello* Łowczy W Lit: M. K.
G. A. K. Marszał:
Konf: Gen: Kor: G W.X L. Zaſtępca.
Franciszek Chrząszczewſki Regent Konf: G. Kor:

Z Warszawy dnia 9. Marca. Delegowani do Nayiaśneyszey Konf: Gen: O. N. z miaſta ſtołecznego *Krakowa* JPP. Jan Nepomucen *Kaspary* J. K. Mci Konſyliarz, Radz a, Michał *Wotowſki* ſtarszy Gminny, Tomasz *Krzyżanowſki* J. K. Mci Sekretarz, Syndyk, powracaiąc z *Grodna*, ſtanęli dziś w *Warszawie.*

Wypis z Liſtu pisanego z Częſtochowy d. 8. Lutego.

Donoszę WPanu pewną wiadomość, bom tu był przytomny, i ſam na wszyſtko co ſię ſtało patrzał. Dnia 6 t. m. woyſko Pruſkie do Fortecy Częſtochowy weszło. Długo ſię opierał JPan Wierzbowſki Kommendant, i iak mógł zwló zył oddanie Fortecy, ale uſtawicznym naleganiem, i pogrożkami attakowania przymuszony, muſiał nakoniec uſtąpić Pruſkiemu, iak ſię zdawało, do kilku tyſięcy wynoſzącemu woyſku. Gdy wychodził nasz Garnizon, a Pruſki do Fortecy wchodził, naywiękſza ſpokoyność zachowana była. Dla każdego z naszych żołnierzy po 60. ładunkow dano, wziąć oraz bagaże, i officyerſkie wozy dozwolono. Ruſzył zatym z całym Garnizonem Maior Wierzbowſki, i marsz proſto na trakt Krakowſki obrócił. Pruſka kommenda przyrzekła, że wſzyſtko co ſię tylko znayduie w Fortecy, nienaruſzone zoſtanie, tak broń wszelka, iako też ſkarby, i Obywatelów ſkłady, których wrócenie każdemu za rekwizycyą w każdym czaſie oświadcza uſkutecznić.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 2. Lutego. Markis *de Lansdowne*, także Hrabiowie *Lauderdale* i *Derby* zanieśli proteſtacyą przeciwko pierwszemu Adreſſowi do Króla Jmci, lubo ſię nań obie Izby zgodziły.

Dnia 3. Lutego. Lord *Grenville* Poſelſtwo (*Message du Roi*) do Króla Jmci w Izbie wyższey czyta. Dodaie, iż gdy zgoda tak pomyślna zaszła na Adreſs pierwszy do Króla Jmci, można być przekonanym, że zgadzaią ſię wszyſcy na pomnożenie ſił woiennych, i na wzięcie ſię przeciwko nieprzyiaciołom do oręża. Potym Lord opowiada ciąg negocyacyi czyniony z *Chauvelinem* dla utrzymania pokoiu, lecz daremny. Toż ſkarży ſię na wypowiedzianą woynę przez Francyą W. Brytanii. Opowiada, że iuż przeciwko prawu Narodów *embargo* na okręty Angielſkie ieſt włożone, i że nieprzyiacielſkie kroki z ſtrony Francyi rozpoczęte. Zbija więc punktami od Konwencyi Narodowey przyczyny wypowiedzenia woyny zebrane. Do czego wſtęp taki formuie:

Milordowie! Tyle mam uszanowania waszey przytomności, że haniebnego paszkwilu w mowie Pana *Briſſot* przeciwko Królowi Jmci naszemu, (którego Naród tym bardziey kocha, im ściśley szczęście swe z iego pomyślnością zkoiarzone widzi,) tu przytaczać nie będę. Takowych obelg na ulubionego Monarchę naszego tu czytanie Milordowie wzbudziłoby powszechne Izby zagniewanie, wznieciłoby do zemſty ſłuszną waszą zapalczywość, a ia chcę moie przełożenia dać do uważnego rozbioru waszey przezorności, aby przy naywiększym uspokoieniu myśli, naybaczniey tak ważny był interes roztrząśniony.

Tu punkta dekretu Konwencyi Narodowey czyta przez trzy godziny, i zbija wszyſtkie z osobna.

Dnia 11. Lutego. Znowu liſt czyli poſelſtwo Króla Jmci (*Meſſage du Roi*) naſtępuiące czytaią:

Jerzy Król &c. J. K Mość za ſłuszną rzecz poczyta donieść Izbie Parów, iż zgromadzenie, które przywłaszczyło sobie władzę wykonawczą we Francyi odważyło ſię przedſiewziąć nieprzyiacielſkie kroki przeciwko poddanym Króla Jmci, a to wbrew przeciwko prawu Narodow, gwałcąc traktaty zawarte z Anglią. Nakoniec pod nikczemnemi pretextami, wypowiedziana wyraźnie ieſt temu kraiowi woyna Po takim napaſtowaniu naszego Mocarſtwa i jego alliantów K ól Jmć sądzi za rzecz przyzwoitą donieść to Izbie, iż za prywatney swey Rady zdaniem, przedſiewziął nayſilnieyszych ś zodków ſłużących do zemszczenia ſię zelżoney powagi swey Korony użyć, i do utrzymania praw swoich poddanych. W sprawie tak powszechnego intereſſu, J. K Mć polega na wspolney swych alliantow pomocy, aby uczynić tamę szerzącym ſię maxymom, które gwałcą prawa Narodów, równie aby przeszkodzić wzmaganiu ſię owemu syſtema, które do tego zmierza celu, aby zupełnie zniszczyło wszyſtkie prawidła dobrey wiary, sprawiedliwości i ludzkości.

To ważne poselſtwo Lord *Grenville* podał Izbie do roztrząśnienia. Na dzień iutrzeyszy odłożono.

Tym czasem wypis z Gazety Dworſkiey tu położemy.

We Wtorek dnia 12. Grudnia z pałacu Krolewey 11. Lut:

WOYNA PRZECIWKO FRANCYI.

JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ W SWEY RADZIE.

Gdy wiele poſtępków dopełnionych ieſt oſtatniemi czasy we Francyi, przeciwnych honorowi korony J. K Mci, i prawom Jego poddanych, gdy pobrano gwałtem wiele ſtatków i należących ładunków do poddanych Króla Jmci, a to przeciwko prawu Narodów, i dobrey wierze traktatów, i gdy te nieprzyiacielſkie

kroki popełnione są bez żadey z ſtrony naszey daney przyczyny, i potym naſtąpiło wypowiedzenie woyny przeciw Krolowi Jmci i iego Alliantom Stanom generalnym, J. K Mość poſtanowił udać ſię do ſkutecznych śrzodków, aby ſię zemścić o honor zelżoney Korony, i o nadgrodzenie krzywd poczynionych poddanym swoim. Rozkazuie więc podług upodobania swego i za zdaniem rady swoiey prywatney, aby wydane były liſty i patenta na odbicie gwałtu przeciwko wszelkim napaściom ſtatków i armatorów Francuzkich, tak dalece, iż które tylko ſtatki równie iako eſkadry i okręta mieć będą urzędowe od Admiralicyi wydane sobie pozwolenie, mogą imać i zabierać rzeczone Francuzkie ſtatki, wszelkie na nich ładunki, i poddanych Francuzkich, oraz ie przyprowadzać iako sprawiedliwą zdobycz do Admiralicyi W. Brytannii. Tym końcem Adwokat J. K. Mci generalny, i Adwokat Admiralicyi ułożą ſkład Kommiſſyi, i Królowi Jmci o tym doniosą w Radzie iego, aby upoważnić raczył tę Kommiſſyą do wykonywania tych obowiązków, które na nią włoży Lord W. Admirał, aby wydawane były patenta na ściganie i zabieranie wszelkich nieprzyiacielſkich ſtatków, bądź w obcych Pańſtwach, bądź w osadach, co ma ſłużyć za prawidło do wykonania teraźnieyszego rozporządzenia, oraz aby wydany był plan inſtrukcyi dla tych ſtatków, które mieć będą rzeczone liſty czyli patenta dla dania odporu.

(podpisano) *Parker* *Laughborough Kanc:*
Grenville *Stafford. C. P. S.*
Amherſt *Montrose.*
Hawkesbury *Salisbury.*
W. Pitt. *Carlisle.*
G. Tonge. *Chatham.*
H. Dundas. *Sydney.*
Eyre. *Beauchamp.*

Na Radzie generalney Miaſta Londynu *Lord Maire* odzywa ſię: Gdy władza wykonawcza Francuzka wypowiedziała Anglii woynę, ma sobie za powinność

zebrać Radę dla namyſłu, czy nie byłoby rzeczą przyzwoitą prezentować od Miaſta J. K. Mci adreſs względem ważnego tego przypadku dla poparcia woyny i dla pognębienia burzycielów rodzaiu ludzkiego. Deputowany *Barsch* czyni wniosek o ten adreſs do Króla Jmci, iakoż Deputacya wyznaczona ieſt z Aldermanów i 14 Deputowanych, aby ułożyli adreſs. Na co iednomyślna ſtanęła zgoda.

P. Alderman *Wilkes* wchodzi z gotowym adreſsem. Przeczytano, i od całey rady przyięty ieſt. Zaraz wyznaczono Szeriſów, aby spólnie z Panem Sekretarzem do Pałacu *St James* do Króla Jmci udali ſię, prosząc o wyznaczenie czasu, kiedy raczy przyiąć ich dla przyięcia rzeczonego adreſsu. Król Jmć naznaczył Sobotę naſtępuiącą.

HISZPANIA.

Z Madrytu dnia 13 Stycznia. Przypadek osobliwszy ściągnął uwagę i oſtrożność Rządu tuteyszego. Dway ubrani po zakonnemu przybywaią do Dworu prosząc, aby im dana była audyencya u Króla. Twierdzą, że maią liſty od Papieża, które do rąk samego Monarchy zlecono im oddać. Nie puszczaią przychodniów, lecz do Miniſtra są odeſłani. I tu ich nie przyimuią. Nagłe dopominanie ſię, aby koniecznie mogli widzieć ſię z Królem, sprawiło nakoniec podeyrzenie. Sledzić ich każą i wziąć w aresszt. Jeden poimany w Madrycie, drugi w Saragoſſie. Znaleziono przy nich dwa piſtolety ukryte, i proszki preparowane *á la Brinvilliers* (*) wzięci w areszt. Przypisuią temu przypadkowi rozkaz od Dworu wydany, aby Xięży Emigrantów Francuzkich trzymano w klasztorach zakonnych. Zkąd im nie wolno pod żadnym pretextem ztamtąd ſię oddalić. Do Stołecznego zaś Miaſta nie mogą inaczey wyiachać, chyba za pozwoleniem o-

(*) Markisowa de Brinvilliers pamiętna we Francyi różnych preparowaniem trucizn od iednego Włocha nazwanego Exili tey fatalney nauczona sztuki. Oczula Oyca, dwoch braci i ſioſtrę swoię, Ścięta i ſpalona w Paryżu. Roku 1676.

trzymanym i od Biſkupa i od Kapitana generalnego. Wielu Xięży Francuzkich sprzykrzywszy sobie w takowym zawarciu, proſiło o dozwolenie wrócenia ſię do Francyi. Jakoż nie mała ich liczba w *Valence* na okręta ſiada.

JX. *Grain de Montagnac* Biſkup Francuzki *de Tarbes* ſkrył ſię do Klasztoru Nayśw: Panny *de Montferrat*, i w ręce Papieſkie rezygnowawszy Biſkupſtwo przyiął puſtelniczy habit.

Dnia 13. Lutego. Jeszcze nic ztąd pewnego donieść nie można o wypowiedzeniu woyny Francyi. Miniſter francuſki *Bourgoing*, po zabiciu Ludwika XVI. ſkrycie ztąd uiechał.

HOLLANDYA.

Z Rotterdamu d. 19 Lutego. Donieſiono tu, że Francuzka Dywizya do Wſi tuteyszych *Meerl* i *Meersel* o 2 mile od Breda z 800 ludzi złożona weszła.

Z Akwizgranu woyſko Francuzkie wyszło. Auſtryacy zaraz do Miaſta wmaszerowali.

Rozpoczęte iuż są Francuzów z nami i W. Brytanią kroki nieprzyiacielſkie. Armator Francuzki opanował brygantynę Angielſką *Perle* nazwaną, którey ładunek szacowany 40 tyſięcy F. Szt: dwa także ſtatki nasze schwytane.

Angielſki też Korsarz wziął Francuzom okręt kupiecki *St Julien* i przyprowadził do *Pool*.

Wszyſtkie Amerykańſkie wyspy są przeciwne Francuzom. Chcą ſię poddać Anglii, oprócz wyspy *S. Łucyi*.

Przybiegł Kuryer z oznaymieniem do Xcia Stadhudera, że Francuzi bardzo iuż są bliscy Miaſta Breda. Skoro weszli na grunt Rzpltey, zaraz w 1szey wſi nazwaney *Zurdert* szczepili drzewo wolności. Zaszła prozba do Xcia, aby wolno było ieszcze na 2 ſtopy wyżey podnieść wodę oblewaiącą przyſtępy wszyſtkie do fortec. Dozwolono według potzeby wylewy czynić naywyższe dla wſtrzymania marszu nieprzyiaciół.

Mamy wiadomość pewną że wszyftkie wieści względem więźniów zoftaiących w *Temple*, i względem sądzenia, są fałszywe. Konwencya Narodowa ieszcze względem losu ich nic nie czyniła.

Z Hagi d. 23 Lutego. Przy granicach tuteyszych dotąd nie przyszło do żadney żwawey potyczki z francuzami. Forteca *Breda* do koła od Francuzów otoczona. Kommendant ma ordynans do oftatniego bronić ſię, Regiment Szwaycarſki tamże poſtano, a *Stadhouder* wyſtał Generała *Doumoulina* dawszy mu patent Kommendanta do teyże Fortecy. Jeſt to ieden z naylepszych Generałów naszych, ſławny przytym Indzynier. Ta Forteca własna ieſt Xiążęcia Stadhoudera, który wybiera ſię w drogę.

Dnia 24. Lutego. Od kilku dni Kurier z Peterzburga do Anglii iadący, upewnił: że Roſsya znaczną flottę wyſtawić kazała dla wyſłania przeciwko Francyi, oraz że obmyślone będzie znaczne woyſko w pomoc Anglii i Hollandyi. Wczoray *Lord Aukland* odebrał z Londynu przez umyślnego wiadomość, że korpus z 2000 Gwardyi Angielſkiey ſkładaiące ſię dla obrony Prowincyi zprzymierzonych na ſtatkach przyſłane będzie. Stany generalne Deklaracyą Generała *Dumouriera* ogłoſić kazały, z przydanemi adnotacyami swemi, które fałszywe zdania obiaśniaią. Donieść w teraźnieyszey Korrespondencyi dokładniey o tym, szczupłość mieysca nam nie dozwala.

ZGeldryi d. 19 Lutego. Venlo w naylepszym ſtanie znayduie ſię obrony. Stany generalne Xciu Brunświckiemu za spieszne przedſiewzięcie obrony uroczyście podziękować kazały.

Francuzi dotąd na Prusaków nie napadaią, chociaż wiele Bateryi wysypali. Ułani Pruscy iuż nieco z Strzelców Francuzkich w niewolą wzięli. —

Teraz znayduią ſię Francuzi przy *Sand-Cuik* i znaczne kontrybucye wybieraią.

Maſtrycht opasany, lecz ieszcze formalne nie naſtąpiło dobywanie. Armia Generała *Clairfait* ſkłada ſię z 50000. —

FRANCYA.

Seſſya Konwencyi Narodowey dnia 13. Lutego.

Liſt Generała Miranda do Miniſtra woiennego z Lowanium dnia 4. Lutego.

Przeglądałem zabrane przez naszych Francuzow ſkłady tuteyszego miaſta. Dał ſię mi poſtrzec wspaniały klucz złoty od Karola III. miaſtu niegdys tuteyszemu w podarunku dany. Magiſtraty kryły ten ſwóy ſkarb mocno, aby go nasi niepoſtrzegli. Mnie ſię zda, iż ten klucz może być poczytany za zdobycz tryumfu woiennego. Wziąłem go i posyłam.

(podpisano) *MIRANDA.*

Monge Miniſter morſki ſkłada swóy urząd.

Dnia 14. Luiego. Opłata nauczycielów szkół poſtanowiona. W miaſtach więcey niż 30,000. dusz zawieraiących pensya 1500. liwrów, mniey niż 30,000. liczących 1000. liwrów.

Donosi Miniſter woienny, że kampania w *Belgium* dnia 15. ma być rozpoczęta. *Dumourier* przyrzeka być w *Amſterdamie* przy końcu Marca. Ten Generał dotrzymuie ſłowa, iako gdy obiecał *Mons*, *Bruxellę* i *Leodium* zdobyć, i obietnicę uſkutecznił.

Z Londynu mamy pewną wiadomość, że admiralicya W. Brytanii woyſko złożone z 2000. ludzi do Elby wyſłała, która na Tamizie do żeglugi gotowe ſtatki kupieckie pod ſwoię ma zabrać eſkortę. Ten pierwszy konwoy miał rozkaz wszyſtkie na Elbie znayduiące ſię gotowe do żeglugi Angielſkie okręta pod swoią zabrać eſkortę i ubeśpieczyć od naszych okrętów, lecz te w gotowości maiące tam przybyć nieprzyiacioł czekaią.

Plan Konſtytucyi nowey Fracuzkiey przez P. Condorcet *na ieſſyi dnia 15. Lutego Konwencyi Narodowey podany, krótko i w treści tu cały wyłożony.*

Naród francuzki ſtanowi ſiebie Rzecząpospolitą nierozdzielną, chcącą rząd swóy ugruntować na prawach naturalnym, cywilnym i politycznym, oraz na zasadach *Wolności* i *Równości*. Tym końcem naſtępuiącą przyimuie Konſtytucyą:

Tytuł 1szy: *O podziale ziemi.*

Rzeczpospolita ieſt iedna i nierozdzielna. Podział na 85. Departamentow może być utrzymywany, granice iednak tychże Departamentow zmienione być mogą. Jednak wielkość Departamentow w żadnym przypadku nad 400. mil kwadratowych obszernieysza być nie powinna. Każdy Departament podzielony będzie na 30. municypalnych władz, a każda municypalność na sekcye, czyli na zgromadzenia pierwiaſtkowe.

Tytuł 2gi: *O ſtanie Obywatelow i kondycyach potrzebnych, aby mogli używać obywatelſkiego prawa.*

Każdy Człowiek maiący lat 21. który ſię wpiſze w Protokuł Obywatelſki, i który rok mieſzkać będzie na gruncie Rzpltey, prawo ma Obywatela Francuzkiego. To prawo traci przez wcielenie ſię w Obywatelſtwo kraiu obcego, albo przez iaki popełniony wyſtępek. W iednym tylko Zgromadzeniu pierwiaſtkowym Obywatel każdy może mieć prawo wotowania. Można bydź obranym na wſzyſtkie urzędy maiąc lat 25.

Tytuł 3ci. *O Zgromadzeniach Pierwiaſtkowych.*

Sekcya 1ſza. Układ takowych Zgromadzeń. — Zgromadzenia pierwiaſtkowe nie mogą bydź mnieysze iak z 450. Obywatelow, ani większe iak z 900. złożone. Będzie protokuł ſpisany wszyſtkich Obywatelow ſkładaiących pierwiaſtkowe zgromadzenia. Elekcye albo przez ſkrutynia, albo przez proſtą większość

głosow. Osoby wybrane ogłoſzone będą tym porządkiem, iakim wezwane zoſtaną do urzędów. Pierwſzy będzie Prezydentem, inni trzey Sekretarzami, a oſtatni Rewizorem kreſek, czyli ſkrutatorem. — *Sekcya 2ga.* Obowiązki zgromadzeń pierwiaſtkowych. — Obywatele powinni na zgromadzenia pierwiaſtkowe zebrać ſię *nayprzod* dla wyboru do urzędów osob, *powtore* gdy będzie ſzło o odmianę iakiego punktu Konſtytucyi, *potrzecie* gdy trzeba będzie przełożyć zgromadzeniu prawodawczemu iaki punkt do roztrząśnienia i decyzyi. — *Sekcya 3cia.* Spoſob obierania w zgromadzeniach pierwiaſtkowych. — Dwa będą ſkrutynia. W pierwſzym regeſtr kandydatow, w drugim z kandydatow oſoby maią bydź wybrane, i to ſkrutynium będzie decyduiące, kto na iakim urzędzie ma ſię zoſtać. Każdemu dadzą bilet wydrukowany z iego nazwiſkiem. Na maryneſie tego biletu napiſze Elektor imie tey osoby, którą chce mieć wybraną. Nazaiutrz rewidowane będą bilety. Głośno przeczytaią imie i wotuiącego i na urząd obranego. — *Sekcya 4ta.* O policyi wewnętrzney zgromadzeń pierwiaſtkowych. Naywiększa obywatelowi kara czyniącemu zbyteczne hałasy wymierzona będzie: *1mo.* Do porządku go przywieść. *2do.* Pod censurę poddać ſędziego pokoiu, nakoniec z mieyſca elekcyi wygnać. Obywatele na zgromadzenia pierwiaſtkowe nie będą mógli uzbroieni wchodzić. Na tych zgromadzeniach obierani adminiſtratorowie municypalni, i wſzyſcy inni urzędnicy będą.

Tytuł 4ty. *O władzy wykonawczey.*

Ta ſkładać ſię będzie z ſiedmiu Agentow generalnych, i Sekretarza. Nad temi wyżsi będą Miniſtrowie, to ieſt: 1. Miniſter Prawodawſtwa, 2. Woienny, 3. Morſki, 4. Zagranicznych interessow, 5. Podatków, 6. Rolnictwa, handlu, i manufaktur, 7. Miniſter publicznych robot, pomocy, wszelkich uſtanowień, i ſztuk.

Pierwszy Minister wykonania praw pilnować będzie, ale sam żadnych stanowić nie może. Inni w swoich Departamentach obowiązki swe pełnić powinni. Na 2. lata tylko bydź obrani Ministrowie mogą.

Prócz tego skarb mieć będzie 3ch Kommissarzow obranych na lat 3. Ci kommissarze nic płacić nikomu nie mogą, chyba za rozkazem władzy wykonawczey.

O Zgromadzeniach Narodowych Prawodawczych.

Ciało Prawodawcze składać się będzie z iedney izby. Co rok odnawiać się ma. Osoby Zgromadzenia Narodowego wybierane będą w Departamencie każdym zebranym na Zgromadzenie pierwiastkowe. Liczba Deputowanych będzie stosowna do ludności, tak dalece, iż na 50. tysięcy osob Deputowany ieden wybierany będzie. Taż sama liczba ma bydź zastępcow.

Zgromadzenia pierwiastkowe corocznie zbierać się będą na 1szą Niedzielę Maia. A Deputowani obrani zgromadzą się na 1szy Poniedziałek Lipca. Komplet rozpoczęcia sessyi 200. Osob. Do samego tylko ciała prawodawczego należy prawa stanowić. Akta decyzyi Zgromadzenia Narodowego dwoiakie będą. Jedne prawami zwać się maią, które na zawsze ustanowione będą, drugie dekretami. które do czasu, albo tylko stosownie względem okoliczności postanowione zostaną. Rady publicznie odprawować się maią. Większością głosow i prawa i dekreta stanowione będą.

O Konwencyi Narodowey.

Konwencya Narodowa czyli ziazd tylekroć ma bydź, ile razy Konstytucya zmiany, poprawy, przydania, lub uięcia potrzebować będzie. Zgromadzenie Narodowe zwoływać ma Konwencyą We 20. lat zwyczaynie dla utwierdzenia Konstytucyi, lub zmiany Konwencya zgromadzać się będzie, oprócz przypadkow nadzwyczaynych. Ten Ziazd samą tylko poprawą Konstytucyi ma się zatrudniać. Nad rok dłużey trwać nie może.

O pełnieniu Sprawiedliwości.

Xięga praw cywilnych i kryminalnych iednostayna będzie w całey Rzeczypospolitey. Sprawiedliwość publicznie przez *Jurés* i sędziow sprawowana będzie. Sędziowie płaceni będą ze skarbu Rzpltey. W żadnym przypadku sądowey iuryzdykcyi, ani ciało prawodawcze, ani Rada wykonawcza, ani Urzędnicy Municypalni sprawować nie będą mógli.

O sprawiedliwości cywilney.

Prawo, które ma każdy Obywatel o swoie krzywdy dochodzić, nie może być określone. Będzie ieden przynaymniey sędzia pokoiu na każdy Kanton, a na każdy Departament ieden *Jury*.

O sprawach kryminalnych.

Kara śmierci znosi się za wszystkie prywatne występki. Nikt nie ma prawa darować kary zasłużoney. Każdy winowayca sądzony będzie przez *Jury*, a kara będzie applikowana przez Trybunał kryminalny.

Wolność drukowania będzie nieograniczona.

O podatkach publicznych.

Podatki nie maią nigdy bydź wyższe, nad potrzebę publiczną. Ciało prawodawcze podatki wyznaczać będzie. Te równie między wszystkich Obywatelów podzielone w proporcyą ich maiątku i możności płacone będą.

O stosunku Rzpltey z obcemi Narodami.

Rzeplta francuzka nigdy się niewezmie do oręża, chyba dla zachowania swey niepodległości, lub dla obrony swych alliantow,

Wyrzeka się Francya uroczyście przyłączenia Narodu iakiegokolwiek do swey ziemi, wyiąwszy ie-

dnak taki przypadek gdyby żądanie wolne większey liczby mieszkańcow samo tego domagało się, i gdyby część iaka kraiu, któraby z Francyą zkoiarzyć się chciała, nie była wcielona do drugiego Narodu, z którymby przymierze wprzód zawarte i mocą konstytucyi potwierdzone było.

W kraiach Rzpltey bronią zdobytych Generałowie obowiązani są zachować dla mieszkańców praw ich utrzymywanie. Lecz nie mogą żadnego postanowienia ich utwierdzić, któreby przeciwne było prawidłom *Równości* i *Wolności*, oraz naywyższey władzy ludu.

Będzie mogła władza prawodawcza wypowiedzieć woynę, powziąwszy wprzód od Rady wykonawczey do tego potrzebne obiaśnienie. Po czym dopiero aż we trzy dni na seissyi ma być decydowana woyna lub pokoy.

Traktaty pokoiu, alliansyi, lub handlu maią być zawierane przez Agentow Rady wzkonawczey, lecz uskutecznienie tych traktatow nie wprzód nastąpi, póki ciało prawodawcze niepotwierdzi. — *Koniec.*

Konwencya takowy plan wydrukować i do 85. Departamentow, tudzież do wszystkich municypalności, Powiatów i woysk Rzpltey rozesłać kazała.

NIEMCY.

Z Erfurtu dnia 10 Lutego. Przypadaiący na Elektorstwo Saskie woyskowy *Contingens* z 6000 składaiący się ludzi do marszu zabiera się. Generał Major *de Linden* ma nad nim kommendę.

Z Berlina nadeszła tu wiadomość, że ieszcze 14 Regimentów i znaczne korpus Artylleryi z 100 armatami ku Renowi pomaszeruią, które wśrzód Marca na mieyscu znaydować się powinny.

Z Kassel dnia 26. Lutego. Dnia wczorayszego xiąże Hrabia *Artezyi* tędy do *Peterzburga* poiechał.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 12. Marca 1793. Roku.

Kopia Noty podaney w tych dniach od JX. Nuncyusza Stolicy Apostolskiey JW. Małachowskiemu Kanclerzowi W, Kor:

Niżey podpisany Nuncyusz Apostolski nieomieszkał natychmiast uwiadomić Dwór swoy o żądaniu wyrażonym w Nocie pod dniem 12 Mca Grudnia zeszłego Roku od JW. Małachowskiego Kancl: W. Kor: sobie podaney; z równą dziś skwapliwością, komunikuie JW Kanclerzowi W. Kor: odpowiedź odebraną na toż żądanie. Oyciec S. zezwalaiąc na przeniesienie święta S. Stanisława, czynił to w zaufaniu, iż odmiana ta nowey przydać mogła świetności nabożeństwa, którym Narod Polski zawsze obchodził pamiątkę swego Patrona; lecz wyrażenie w teyże Nocie chęci Narodu Skonfederowanego w Targowicy, dawszy poznać Oycu S. iż przeniesienie takowe, niemogłoby tylko przeciwny oczekiwaniu iego sprawić skutek; Ociec S. bez trudności zezwolił, ażeby rzeczone święto odtąd iak dawniey obchodzone było w dzień zeyścia tego S. Męczennika, dzień zdaiący się bardziey Narod Polski interessować.

Przeto niżey podpisany ma honor donieść JW. Kanclerzowi W. Kor: iż potrzebne w tey mierze Breve, *przesłane iest JO. Xciu Jmci Prymasowi, dla kommunikowania onegoż innym Biskupom, iżby go w swoich* respective *Dyecezyach mógli ogłosić. Miło iest Oycu S. zostawać w przekonaniu, iż ta z strony iego powolność, oznaczaiąc przyiaźne iego sentymenta dla N. Rzpltey, utwierdzi tym mocniey to wzaiemne zaufanie, i tę szczęśliwą harmonią, która zawsze zachowana była między Polską a Stolicą świętą, i którey dalsze zachowanie nie może bydź tylko z pożytkiem Religii. Dan w Warszawie dnia 7. Marca 1793.*

Ferdynand Arcybiskup Kartageński.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 20. Lutego. Dziś odebraliśmy wiadomość o zbiciu Francuzów pod *Ruremonde* przez Xiążęcia Fryderyka *Brunświckiego.* Wiele nieprzyiacioł pobitych i w niewolą wziętych. Pewnieyſza wiadomość poźniey to wyiaśni.

Kommendant Francuzki w *Königſtein* Fortecy, który przy wzięciu przez Francuzów Moguncyi, iako Indzinieur-Major Moguncki, publicznie podziękował za ſłużbę, w nocy ſię przebrał, i udaiąc kupca muły ſkupuiącego pod zmyślonym paſzportem Generała *Kalkreut* woyſk Pruſkich z *Königſteinu* umknąć chciał; złapany i pod ſtrażą do Frankfurtu zaprowadzony.

Dnia 23. Lutego. Liſty niektóre z Wenecyi donoſzą, że Rzplta Wenecka Pana *Henin* za Miniſtra Rzeczypoſpolitey Francuzkiey uznała.

Armia Cesarſka ſtoiąca między *Heilbronn* i *Heilderberg* ſkłada ſię z 39,630. ludzi.

Szlachta, Duchowieńſtwo, i Urzędnicy w *Moguncyi. Wormacyi*, i *Spirze* maią na piśmie naſtępną złożyć przyſięgę: *Ja NN. przyſięgam bydź wiernym Ludowi, Prawom Wolności, Rowności, i zrzekam ſię nayuroczściey wſzyſtkich Praw i Przywilciow przezemnie dotąd używanych, tudzież nieuznaię Elektora ani Biſkupa w Worms, Szpirze, Cesarza iako Grafa Falkenſtein, Xiążęcia de Nassau Weilburg, i onych zwierzchności.* — Ktoby takowey przyſięgi na piśmie nie złożył, iako zdrayca z kraiu ma bydź wygnany.

Król Pruſki tuteyszego Uprzeymego Konsyliarza i Bankiera Pana *Willmer*, Bankierem ſwoim nadwornym uczynił.

Z Wiednia dnia 19. Lutego. Stany Węgierſkie Cesarzowi 100,000 wołow, a kupcy z Budy 6,000. korcy zboża ofiarowali. Teraźnieyszy Vice-Kanclerz Xżę *Colloredo* połowę pensyi roczney i nadto 10,000. Złł: na koszta woienne ofiarował.

Od kilku dni odebrał Król ſkrzyneczkę z liſtem naſtępnym: *Jedna mężatka niemaiąc ſzczęścia być podanką naylepszego Oyca kraiu, ofiaruie z całego serca i prosi, aby przyłączony podarunek na potrzeby obrocił kraiowe.* — W tey ſkrzyneczce znalazł Cesarz toilettę 40,000. Ryń: wartuiącą. Mowiono, że to naybogatsza ofiarowała dama. Cesarz rzekł: Nikt więcey iak Cesarzowa być musi, i w samey rzeczy tak ieſt. Ani opisać nie można iak codziennie niezliczone podarunki w pieniądzach i zbożu Cesarz odbiera.

Arcy-Xiężna Kryſtyna naykosztownieyſze swoie sprzęty z *Bruxelli* wyprowadzone transportować do morza, iżby na okręcie były przewiezione kazała, lecz nawałnością ten ſkołatany utonął. Rachuią przez to szkody na ieden million złł: Ryńſkich.

Wiadomość o ścięciu Ludwika XVI. taką na umyśle Królowey Neapoljtalſkiey sprawiła odmianę, że o polepszeniu zdrowia wątpią.

Xże *Polignac* donioſł Dworowi, że Xże Prowancyi Brat Ludwika XVI. ſądził za rzecz przyzwoitą w teraźnieyſzych okolicznościach wziąć tytuł Regenta Francyi, nieuwłocząc iednak w niczym Królowey dawnym prawom.

Jeszcze ſię nic na iaw nie przebiło z liſtow przez oſtatniego kuryera tu z Peterzburga nadeſłanych. Mniemaią, że ſię szczegoły ściągaią do układow woiennych, które Imperatorowa Roſsyiſka, tak z ſtrony *Baltyckiego* iako i *Czarnego morza*, tudzież względem woyſk lądowych ſtoiących na pograniczu Ottomańſkiego Pańſtwa, ma przedſięwziąć. Zda ſię, iż ci, którzy znowu twierdzą, że do brzegów Renu te woyſka maszerować będą, znowu ſię w mniemaniu ſwym zawiodą, gdy wſzyſtkie okoliczności okazuią, że Dwor Peterzburſki innemi ſpoſoby Alliantom ſwym da poſiłki, nie zaś gdyby miał woyſka ſwe lądem ſtać do granic od Pańſtwa ſwego o kilka ſet mil odległych.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 23. Lutego. Dnia 19. tego mies: przybiegł z Anglii kuryer do Stathudera, który ekwi-

paż swoy woienny w pogotowiu mieć rozkazał, i wkrótce ma ztąd wyiechać.

Listy z Bredy pisane dnia 20. t. m. donoszą, że tam wszystkie passy przez Francuzow tak są przecięte, iż z wielką trudnością list można wyprawić. Wyszedł tam zakaz, aby o poddaniu się ani wspominać, ani mówić nikt nieważył się. Około *Berg-op-Zoom* także Francuzi stoią, lecz w małey liczbie. Korrespondencya z Francyą, Brabancyą, Mastrychtem, Akwizgranem i Leodyą zupełnie iest przeszkodzona i wstrzymana.

Listy z Kolonii donoszą, że armia Generała *Clairfait* całkiem przeciwko Francuzom iest w poruszeniu.

Około *Schoonhoven* słyszane było okropne z armat strzelanie.

Dla złych dróg Francuzi bardzo wolno swoię ciężką artylleryą ku Bredzie sprowadzać mogą.

DONIESIENIA.

W Sklepie P. Derynga przy Nowomieyskiey Bramie Nro; 164. naydują się swieze Nasiona Wiedeńskie w bardzo dobrych gatunkach za cenę przyzwoitą, opisanie tych nasion rozdaie się w Sklepie.

Administratorowie do substancyi Szla: Staniszewskich Kupcow i Obywatelow Warszawskich urzędownie przydani podaią do wiadomości powtore wszystkim w ogulnosci wierzycielom pretensye do substancyi Szla: Staniszewskich maiącym, iż Kommissya konkursowa tychże Szla: Staniszewskich za reskryptem i rezolucyą sądu J. K. Mci assessorskiego rozpoczęta na dniu 20. Maia i Roku bieżących z odwołania w kamienicy Szla: Staniszewskich na krakowskim przedmieściu przed S. Krzyżem sytuowaney odprawiać się będzie, na ktorey aby wierzyciele Szla: Staniszewskich stawali z prawami swemi popisywali się administratorowie obwieszczaią.

Kasper Filecki rodem z Sieradzkiego niewiedząc o siostrze swoiey Elżbiecie i braciach Janie, Woyciechu, Jędrzeiu, gdzieby się znaydowali, prosi ich lub ktoby wiedział o nich, aby mu donioss mieszkaiącemu w Warszawie na ulicy Garbarskiey we Dworku Kiłowicza rybaka pod Nro. 515.

Dnia 20. Lutego 1793. Roku z Kamieńca Podolskiego. Seweryn Podwysocki Szambellan J. K. Mci życzy sobie, mieć w domu swoim za znaczną pensyą, rodem angielczyka JP. Magnusa, który dawniey bawił w Warszawie, a potym zostawał u JP. Kasztellanowey Rzyszczewskiey, a gdzieby się teraz znaydował, i życzył sobie zostawać w domu wzwyż wspomnionego Podwysockiego, niech się zgłosi do Pocztamtu Kamieńca Podolskiego, a życzeń swoich zupełny odbierze skutek.

Człowiek umiejący Język Niemiecki, i grać na Instrumentach, gdyby sobie życzył mieć dobre mieysce, niech się zgłosi do Kantoru Korrespondenta po zupełną informacyą.

NR 22. W Sobotę dnia 16 Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 12. Marca. J. K. Mość Pan N. M. nieprzerwanie troskliwy o pomnożenie nauk i wiadomości potrzebnych w kraiu naszym, JXiędza A. N. *Godlowskiego* Scholarum Piarum przez wzgląd na ofiarowaną sobie dawniey Historyą Angielską od niego napisaną, medalem szczerozłotym przez ręce W. JX. *Gawrońskiego* Kanclerza *Krakowskiego* dobrotliwie dnia zaonegdayszego zaszczycić raczył.

Wypis z listu z Gdańska dnia 8 Marca. Dnia wczorayszego kilka tysięcy woyska Pruskiego zbliżyło się pod miasto, o czym i zostaiący tu Rezydent Pruski nas uwiadomił. — Tegoż dnia o godz: 10. wieczorney stał się rozruch po mieście, że Prusacy zbliżaią się ku fortyfikacyom. Zaczym Rada, i wszystkie Magistratury zeszły się o godz: 11. na Ratusz, i sessye swoie do godz: 3. ranney odprawowały. Żaden człowiek niezostał w domu swoim, wszystek lud zbiegł się na ulice, i rzucił się na wały, iuż bowiem woyska Pruskie zbliżyły się były aż ku palisadom przy bramie *Oliwskiey* o godz: 2. po północy, lecz postrzegłszy, że z armat ognia dawać chciano cofnęły się, iednak warty *Gdańskie* w przedmieściu *Orze*, i w wiosce *Ganzkrugu* zabrali. — Bramy miasta dziś są zamknięte, a o godz: 9 żądał Generał kommenderuiący *Raumer*, aby do kwatery jego, na przedmieściu Pruskim *Szydlic* przysłać deputacye od Magistratur wszystkich i Konfraternii kupieckich, co i uskuteczniono. O godz: 12. południowey, tam im czytano proklamacyą Króla Pruskiego, w którey oświadcza: „Że też „same pobudki, które go przynagliły wkroczyć do „Polski przyniewalaią i to miasto opanować. A gdy-

„byśmy się wzbraniać mieli stosować się do iego „żądania, ma rozkaz Króla swego, mocą wzięcia „tego miasta do skutku przywieść."— Dano nam godzin 24. do namyślenia się, ale wszystek lud iest w poruszeniu, i w przedsiewzięciu bronienia się.

Z Bobruyska dnia 25. Lutego. Sławny wielkością imienia, a więcey ieszcze przywiązaniem do Religii, życzliwością ku Oyczyznie, wiernością ku Majestatowi, znakomity Obywatel JW. JP. Kazimierz na Chlewnie *Chlewiński*, Marszałek *Rzeczycki*, Kawaler Orderów Polskich, wiek swóy cały oddawszy publicznay posłudze, sprawował urzędy Ziemskie, funkcye Poselskie, Deputackie, Delegacyine, z taką przezornością, sprawiedliwością i dokładnością, że powszechną ufność i wszystkich serca zyskawszy współ-obywatelów, do naypierwszego urzędowania w Powiecie iednostaynemi powołany został głosami; a Nayiaś: *Stanisław August* szczęśliwie nam panuiący oddaiąc słuszność jego cnotom i zasługom, obydwoma narodowemi orderami zaszczycić go raczył. — Umarł w dobrach swoich dziedzicznych *Michalew* zwanych w Powiecie *Rzeczyckim* leżących dnia 19. Listopada roku zeszłego 1792. w 67. roku wieku swego, z żalem familii, przyiacioł, i wszystkich dobrze myślących tym boleśnieyszym, że go widziano padaiącego ofiarą za los kraiu. W rzeczy samey ostatnie okoliczności tak żywo jego przeniknęły, iż nie mógł Oyczyzny swoiey przeżyć nieszczęścia. Patrzał on na zbliżaiący się kres śmiertelny, z tą stałością umysłu, iaka się zawsze wydawała w iego postępkach.— Przygotował się na nieodwrotną podróż z tą rezygnacyą, poszanowaniem dla Religii i Chrześciańską pobożnością, które charakteryzowały wszystkie jego kroki. Pochowany w Kościele farnym *Bobruyskim* d. 21. teraźnieyszego Mca przy nader licznym Duchowieństwa ze wszech miar, a mianowicie z konwentów *Mińskich*, *Słuckich*, *Hłuskich*, *Rzeczyckich*, *Kazimierzowskich* i dalszych, oraz wielu Dekanatów o-

bóyga obrządków zgromadzeniu, z okazałością przyzwoitą jego dostoieństwa. Powiat *Rzeczycki* z Urzędników, Szlachty, obywatelstwa złożony, prócz tego z ustronnych Wdztw i Pttów, nie mało dystyngwowanych osób, Magistrat mieyscowy z Cechami, tłumy temu żałobnemu aktowi, pod przewodnictwem JW. JX. Nikodema *Puzyny* Kanonika Katedr: Officyała generalnego i administratora *Wileńskiego*, Infulata Gieranoń: orderu S. Stanisława Kawalera odprawowanemu. — Idąc do grobu poniosł nieutulony żal, i niepowetowaną stratę dla familii, przyiacioł, sług, poddanych i tych wszystkich, którzy go otaczać mogli, a których wspierać, opatrywać i hoyne świadczyć dobrodzieystwa było jego nawykłym zwyczaiem i ukontentowaniem.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15 Lutego. Mocny spór obu izb wyższey i niższey dnia 12 t. m. względem dania nowego adresu do Króla Jmci z wielką przeszedł żwawością.

Poselstwo Królewskie (*Message du Roi*) w Izbie Parów dla roztrząśnienia naprzód przeczytane było. (*obacz w Nrze przeszłym na karcie 406.*)

Lord *Lauderdale* doprasza się, aby wprzód był kommunikowany Izbie ów zakaz, co wywozić do Francyi zboża zabrania, tudzież aby o traktacie między Anglią i Cesarzem zaszłym wiadomość odkryta była.

Lord *Grenville* twierdzi być przeciwko powadze Izby, gdy o *Poselstwo* od Króla idzie, zaprzątać się tak mało ważnemi objektami.

Lauderdale powiada, iż lubo nie iesteśmy pewni o traktacie takowym, iednak skoro we Francyi o nim powszechne są wieści, Konwencya Narodowa miała słuszną przyczynę wypowiedzieć nam woynę.

Lord *Grenville*: Mówiliśmy dotąd pod podobieństwem do prawdy, że nam Francuzi wypowiedzą woynę,

dziś mówmy iuż o samey iſtocie. Nie ma czego w daremne wkraczać sprzeczki, gdy gwałt odbić należy gwałtem. Król Jmść nayściśleyszą chciał zachować neutralność, oni mszczą ſię za to, że spokoyni być chcieliśmy. Ze *Chauvelin* z Anglii wyiachał, to za wypowiedzenie woyny nie powinno być poczytano. Wszak i Dania z Portugalią zoſtaią w dobrey harmonii, lubo nie maią u ſiebie wzaiemnych Poſłów. Skarżą ſię, że Anglia po Ludwiku powszechną okryła ſię żałobą. Po rzezi S. Bartłomieia Poseł Francuzki był wprowadzony do Króla naszego przez pokoie obite kirem. Czyż to miało być przyczyną urazy, albo wypowiedzenia woyny? Niechże ſię więc nie dziwuie żaden, że akcya Francuzów hańbiąca ludzkość, okryła Dwór Angielſki, Stolicę i całe Króleſtwo żałobą. Po wielu na dalsze zarzuty odpowiedziach, rzecze: Pytaią ſię czy traktat z Cesarzem zawarty? Odpowiadam krótko: *Nie ieſt zawarty.* Trwała mowa godzin 3 i zakończona, aby adreſs dla wsparcia J. K. Mci zamiarów do obrony kraiu dążących był przyięty.

Xiąże *Portland*, który był zawsze na czele oppozycyi, zgadza ſię na adreſs z oświadczeniem ukontentowania swego, że razem i Królewſkiemu żądaniu i ſłuszności dogodzić może.

Lord *Stanhope* z wielką na Miniſtrów powſtaie żwawością, iż pod maſką neutralności, potrafili Anglią w niebeśpieczną wprowadzić woynę. Powiada, że Francya ma sposobność długą prowadzić woynę. Dobra Emigrantów konfiſkowane, i Duchownych wynoszą 29 Millionów F. S. a ieśli wszyſtkie wydatki Francuzkie 20 Millionami Liwrów odbyte będą, ieszcze im zoſtanie 150 Millionów.

Lord *Stormont* naygorszy ſtan Francuzkiego ſkarbu podług rapportu w Konwencyi Narodowey P. *Cambon* być twierdzi. Dodaie, że poczyta sobie Anglia za winę, iż schronienie dała Emigrantom, których nie znaiące ludzkości ſtraszydła cierpieć nie chciały.

Lord *Hawkesbury* pochwala zakaz wywożenia zboża za granice, gdy każdy kray o własnych potrzebach naypierwey myślić powinien. Cóż mówić iuż o woynie, gdy koniecznie walczyć pociągnieni Deklaracyą Francuzką muſim? Dziwował ſię, że ieszcze niektórych zatrudniały przeciwne zdania. Mimo to Markis *Lausdown* nayniesprawiedliwszą z ſtrony Anglii tę woynę być sądził, z przyczyny żeśmy ią sami niemal umyślnie ściągnęli. Twierdził, że ani w Szkocyi ani w Irlandyi poſtępków Miniſtrowſkich nie chwalą. Dodał, iż nie trzeba było summ załować dla ocalenia Ludwika życia. Nie mniemaymy powiada, że przez oręż łatwiey możemy i teraz Królowey z Familią, niż przez szterlingi od śmierci ratować życie.

Lord *Leeds* dowodzi, iż Francya zawsze na to godziła, iżby nam wypowiedziała woynę. Dodaie: ukrócić pychę i chciwość nabytków, alboż nie nayſłuszniejszym być każdego Bretona powinno obowiązkiem?

Lord *Hinnoul* doprasza ſię, iżby każdy Oyczyznę swą kochaiący Anglik nie myślił złożyć broni, póki od szerzącey ſię zarazy Europa oswobodzona nie będzie.

Przeszedł zatym bill, ale do głosów nie przyszło tego dnia w Izbie wyższey. Lecz ieżeli w Izbie wyższey wielka utarczka w mowach i zdaniach była, cóż mówić iaka żwawość i iak mocne zdań popieranie zatrudniało tegoż dnia Izbę niższą? Szczupłość mieysca nie dopuszcza tu dziś opisać.

W *Weſtminſter-hall* ſprawa P. *Haſtings*. Broni go P. *Law* w naymocnieyſzych dowodach. Twierdzi, że ani ſkarbow nie złupił, ani do świątości ściągnął ręki iak mu przeciwnicy zadaią. Nakoniec że potwarzą ieſt, iakoby do Szaraiu w Begum wdarł ſię. Odłożone roztrząsanie tey sprawy.

W izbie niżſzey Parow Deputacya sekretna ieſt wyznaczona. Składać ią będą 8. osób pod prezydencyą Kanclerza dla wyszukania przyczyn powſtaiących

kłótni po wielu Krolestwa częściach, i aby obmyślić środki przez któreby nayskuteczniey można było zabiec onych szerzeniu się.

BELGIUM.

Z Luxemburga d. 24. Lutego. Armator Francuzki na wysokości morskiey niedaleko *Texel* dwa okręty Hollenderskie z towarami zabrał, i do *Calais* zaprowadził.

Piszą z *Amsterdamu*, że 44. okręta transportowe, i 2. fregaty żołnierzy wiozące, wkrótce spodziewane są z Anglii do Portu *Middelbourg*.

W Parlamencie Angielskim spór oppozycyi zdaie się bydź coraz żwawszy, i lubo partya Dworska górę wzięła, iednak przeciwni im bardziey zmnieyszoną swych liczbę widzą, tym ostrzey w brew się przeciwią Ministrów układom wszystkim. Z tychże Parlamentowych utarczek znać, iż Generał *Dumourier* osobiście miał się w *Hadze* stawić dla rozpoczęcia negocyacyi pokoiu z Milordem *Aukland*, i Ministrami Hollenderskiemi, ale wypowiedzenie przez Konwencyą Narodową woyny odmieniło tę podroż.

Armator Angielski *Badye* schwytał statek Francuzki przy *Calais*, a *Hinde* pod *Dieppe* inny mały z 4. armatami i 60. ludźmi zabrał, i do *Tamisy* odesłał.

EGIPT w AFRYCE.

Z Alexandryi dnia 20. Listopada. Wiadomo, że dwór Francuzki zawsze missye wschodnie i xięży tam będących miał w osobliwszey protekcyi. Ostatnią razą Zgromadzenie Narodowe zaleciło Konsulowi francuzkiemu tu rezyduiącemu, aby wszyscy xięża do usług duchownych używani Katolikom, przysięgę wykonali. Sprzeciwiło się wielu, Konsul nalegał, tym czasem doniosło się to do Baszy tuteyszego, ten kazał wrócić się nieprzysięgłym xiężom do Szpitala S. Jana, a Francuzom wszystkim, których tu do 500. liczono we 3ch dniach z miasta ustąpić, pod karą urznięcia nosa i uszu. Jedni wyszli, drudzy za żart sobie to poczytali. Gdy upłynęło trzy

dni, Basza sam w osobie swoiey udał się miasto wizytować. Znalazł 62. Francuzow, tym zaraz nos i uszy urznąć, i z miasta wygnać kazał. Niektórzy wrócili dla leczenia się, a inni w drodze pomarli. Po tey exekucyi zostawił Basza tuteyszy Missyonarzow przy Szpitalu S. Jana w spokoynym mieszkaniu.

Basza Egiptu maiąc zwyczany trybut wysyłać do *Konstantynopola*, naiął niektóre francuzkie na to statki tu stoiące. W tym doszła go wiadomość, że Francya wypowiedziała Cesarzowi woynę, rozgniewany Basza niechciał nic na przerzeczonych statkach posyłać, i ładunek cały odebrać kazał. Przeciwili się Kapitani, nakoniec domagali się nadgrodzenia sobie za mitręgę 400. luidorow. Basza Kapitanow do więzienia pobrać kazał, mowiąc: trzeba ich zamknąć, aby się nauczyli iak maią zwierzchność szanować, ale aby lepiey mogli prawa zachować, niech z nami razem Ramazan (*post turecki*) zachowaią. A gdy Króla swego słuchać nauczą się, łatwiey posłusznemi będą Wielkiemu Sułtanowi. Francuzi do *Konstantynopola* o to appellowali, ale nie tak rychło tam sprawę zakończą.

Bardzo wielu Konsulow *Lewańskich* urzędy swe złożyło z przyczyny niedostatku pieniędzy, ponieważ assygnaty w Państwach wschodnich żadnego kursu nie maią.

Wielka teraz w Egipcie drożyzna z przyczyny nieurodzaiu, gdy Nil żyżności niedodał roli, nadto szczupłym w roku przeszłym wylewem.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Lutego. Po przeczytaniu planu nowey Konstytucyi przez Pana *Condorcet* imieniem Deputacyi Konstytucyiney, gdy przez 5. godzin sam akt czytany był z szczegułami, ziednał niemal wszystkich nawet i Jakobinow approbacyą, lubo znaleźli się niektórzy ganiący iey układ, mianowicie *Robertspierre* przyrzekaiąc nowy plan Konwencyi Narodowey podać, gdy twierdził, że takowa przez

Condorceta podana Konstytucya raczey iest opisem Policyi, niż Prawem wielkiego Mocarstwa. Mimo to, drukować, i do Departamentów dla roztrząśnienia rozesłać kazano.

Na sessyi dnia 16. Lutego. Konwencya przyięła plan organizacyi woyska podany od Deputacyi woienney. Podług tego część trzecia awansow ma bydź według dawności służby, a dwie części officerów przez elekcyą żołnierzy z każdego batalionu maią bydź wybierane. *Vergniaud* twierdził, iż ten sposob z gruntu karność żołnierską obali, gdy officerowie dla awansowania do wyższey rangi, przestępstw żołnierskich karać nie będą, a tak woysko będzie szkopułem wolności.

Dubois Crancé zbiiał to, twierdząc, iż elekcye officerów nie pługią karności woluntaryuszow narodowych. Stanął zatym Dekret

Skarga zachodzi na Admirała *Truguet*, iż wyprawę Włoską nakształt Generała *Anselme* nikczemnie dotąd odbywał. Mniemaią, że *Latouche Treville*, który ma smierci *Bassevilla* mścić się, zastąpi mieysce *Trugucta*. Marsylczyków 14. tysięcy tym końcem na okręty siada.

Okręt wielki Angielski z Indyi Wschodnich powracaiący przy wyspie do Francyi należącey *Groays* w Bretanii leżącey, skołatany nawałnością rozbił się. Ekwipaż ratowany, i cały ładunek na 4. milliony liwrów zabrali Francuzi. Kapitan niewiedżąc o wypowiedzianey woynie do tey wyspy zmierzał. Minister *Pitt* wysłał 2. okręty i 3. fregaty do Indyi wschodnich z ostrzeżeniem o wypowiedzianey woynie.

Niewiasta iedna oddała Obywatelowi *Fontaine* Dozorcy *du Temple* pakiet listow pod numerami 1. 2. 3. a na 9. i na 10. zapisano *Krolowey w Temple*. Roztrząsano te listy. Rzeźnik *René* stawa przed Konwencyą Narodową z doniesieniem, iż niewiasta handlująca lakiem te listy pisała. Ma process, i dla tego do protekcyi udaie się Krolowey, i często używała

tego tytułu *Krolowa Francyi*. Zda się, iż ta Niewiasta albo pomięszany mieć musi rozum, albo nie wie, co się z Królową dzieie. Odesłano pakiet do Deputacyi bespieczeństwa powszechnego.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 21. Lutego. Za przybyciem tu kuryera z *Peterzburga* spieszącego do *Londynu*, rozeszły się wieści, że dwór *Rossyiski* uzbraiać kazał flottę, która ma transportować woysko na pomoc *Anglii* i *Hollandyi*. Francuzi cały szlak Brabancyi Hollenderskiey zaięli od *Helmont* aż do *Berg-op Zoom*.

Generał *Dumourier* wkraczaiąc do Hollandyi deklaracyą w Antwerpii drukowaną rozrzucić kazał. Stany Generlne odebrawszy iey kopią kazały naypierwey onę ogłosić przydaiąc następuiący swóy Manifest:

STANY GENERALNE PROWINCYI ZIEDNOCZONYCH.

Jeśliśmy powzięli wiadomość z naywiększym zadziwieniem i z nayżywszym gniewem o owym to Dekrecie Konwencyi Narodowey francuzkiey, która deklarowała w sposób naymniey spodziewany, i bez naymnieyszego podobieństwa sprawiedliwości, lub iakieykolwiek przyczyny, że wstanie iest woiennym z *Stadhouderem* Prowincyi Ziednoczonych, to iest w samey rzeczy z Rzepltą, a iakimiż nie iesteśmy przeięci sentymenty? odbieraiąc następuiące pismo pod tytułem:

PROKLAMACYA

GENERAŁA DUMOURIERA DO BATAWOW.

Stadhouder, który podług prawideł Republikańskich powinien być tylko waszym Generalnym Kapitanem, *i który iedynie tylko celem uszczęśliwienia waszego tey władzy od was poruczoney sobie powinien używać, zawsze wam podlegaiąc i wolą Rzpltey waszey, oraz postanowienia wszystkie pełniąc, trzyma was w uciemiężeniu i niewoli. Znacie doskonale wasze prawa. Wy to usiłowaliście znowu one pozyskać od dumnego Arauzykańskiego* (d'Orange)

domu. Pod ów czas udawaliście się do Narodu Francuzkiego o pomoc, lecz gdy ten ięczał sam pod despotyzmem zdrad pełnego dworu, byliście igraszką podłych intrygantów, którzy pod ów czas rządzili Francyą.

Garstka Prussaków kommenderowanych przez tego samego Xcia Brunświckiego, któregom ja później z Szampanii wygnał, dostateczna była, aby was tym samym, któreście dawniey dźwigali obarczyła iarzmem.

Wielu było z was ofiarą zemsty waszego despoty, wielu się schroniło do Francyi, i do tego czasu wszelka dla was nadzieia wolności zniknęła, poki rewolucya naydziwnieysza, iaką tylko mogła Historya okazać światu, utrzymywana przez naychwalebnieysze pomyślności, niedała wam w nas Francuzach alliantów mocnych, wspaniałych i wolnych, którzy usiłowania wasze zmierzaiące do wolności silnie wesprą, albo zginą razem z wami.

Narodzie Batawow! Nie wam to Rzeplta Francuzka wypowiedziała woynę. Przyiaciołka wszystkich Narodów, nieprzyiaciołką iest wszystkich Despotów.

Lud Angielski, ów to lud tak dumny z swoiey wolności dał się obłąkać złotem i oszukaniem swego Króla, którego się wkrótce pozbędzie. Im więcey mamy nieprzyiaciół, tym bardziey nasze maxymy szerzyć się będą. Perswazya i zwycięstwa utrzymać potrafią dzielność praw niewidzialnych człowieka, a Narody zprzykrzą nakoniec sobie przelewać krew i marnować skarby dla nie wielkiey liczby osób, które utrzymuią niezgody, aby oszukiwać lud i w niewoli go haniebney gnębić.

Wchodziemy do Hollandyi, iako przyiaciele Batawów, i razem iako nieprzyiaciele domu Arauzykańskiego (d'Orage) z którym się nigdy niezgodziemy. Jarzmo iego dosyć wam nieznośne iest, żebyście ieszcze mieli wątpić, co macie czynić. Alboż tego nie widzicie, że pół-despota, który iest waszym tyranem poświęca interessowi swemu osobistemu, waszey Rzpltey naygruntownieysze interessa? Czyliż was nieprzywiodł do tego R. 1782. abyście rozerwali w zdradziecki sposób, który hańbi wasz charakter traktat alliansu z nami zawartego? Czyż nie zawsze więc od tego

czasu dopomagał handlom Angielskim na szkodę waszą? Alboż i w teraźnieyszym czasie do waszych naycznieyszych osad niewprowadził to iest: do Przylądku Dobrey Nadziei, tudzież do wyspy Ceylan i do całego handlu w Indyach wschodnich wam zayzdrosnego Narodu, którego się lękać powinniście? Czyż rozumiecie, że Anglicy nieukróceni w swey panowania żądzy, a zatopieni w chciwości złota te szacowne osady wam kiedy powrócą? gdy do tego iedynie tylko dążą, aby w Indyach samowładnie panowali?

Nie, Batawowie, nie spodziewaycie się nigdy w rzędzie naypierwszych Mocarstw zostawać morskich, poki nie będziecie zupełnie wolnemi. Odeszlicie do Niemiec tę pyszną Familią, która od 100. lat poświęca was dumie swoiey. Wyprawcie od siebie precz tę siostrę Fryderyka Gwilhelma, którey rozkazow słuchaią srodzy Prusacy, ieśli chcecie zrzucić więzy, krępuiące waszą wolność. Wezwanie na pomoc Prusaków, iest to istne urągowisko z chorągwi waszych laurami nie raz zwycięzkiemi okrytych. Nie bez przyczyny lęka się Dom Arauzykański, aby wolność u was nie zaczęła panować. Rycerstwo Republikańskie nie może bydź długo posłuszne tyranii. W krótce Hollenderskie woyska zwycięzkie Doggersbanku (*) złączą z Francuzami swe chorągwie, i wasze Flotty. Pierwsi, którzy się pod wolności chorągiew zaciągną nie tylko upewnieni będą względem utrzymania się w fortecach, lecz nawet względem wywyższenia się w potędze swego z poniżeniem niewolników Arauzykańskiego Domu.

Wchodzę do was otoczony Generałami sławnemi wytrzymanym R. 1787. męczeństwem. Ich stałość umysłu i ofiary dla wolności czynione zasługują na waszą i moią ufność. Już oni składaią towarzystwo, które się z czasem pomnoży. Ci naczelnicy bardzo pożyteczni będą w pierwszych waszey Rewolucyi początkach, a wszystkie te członki, które niczym innym nie są, iedno swey Oyczyzny obrońcami, pod ów czas wrócą się do rozmaitych klass towarzystwa ludzkiego, iak się tylko wasza Konweneya Narodowa utworzy.

(*) Doggersbank iest miejsce na morzu piaszczyste, przy którym na początku wieku 17. Hollendrzy zbili Hiszpanow.

Wchodzę do was na czele 60. tys: Francuzow wolnych i zwycięzcow. Drugie 60. tys: żołnierzy naszych bronią Belgów, i gotowi mię wesprzeć, ieślibym odpor znalazł. Nie ieſteśmy napaſtnikami. Partya Arauzykańſka zdradliwą i ſkrytą z nami woynę dawno prowadzi. W Hadze to knowano chytre przeciwko naszey wolności podſtępy. Idziemy do Hagi szukać ſprawcow naszego nieszczęścia. Ani ſię gniewamy na nikogo, ani zemſty nie szukamy inney, tylko przeciwko czyniącym nam odpor. Przebieżemy bogate wasze Prowincye iako Przyiaciele *i* Bracia, *obaczycie iaka to ieſt rożnica poſtępowania między wolnemi ludźmi, ktòrzy wam podaią rękę, i między Tyranami, ktòrzy zalewaią i puſtoszą wasze pola. Przyrzekam ſpokoynym rolnikom waszym, ktòrych żniwa zalęknieniu Tyrana są poświęcone, że im nadgrodzę przedażą Dòbr tych Ichmościow, ktòrzy te niepożyteczne rozkazali porobić zalewy. Przyrzekam też wydać w ich ręce dla ukarania, bądź kommendantòw, bądź Magiſtraty, ktòre takowe odważyli ſię nakazać ſpławy ze ſzkodą właścicielow.*

Tymczasem dla uniknienia dalszey ſzkody od tych powodzi, upominam Obywatelow kraiu, ieśli cokolwiek maią ſentymentu wolności, aby ſię temu opierali, a ia za moią proklamaryą i sam niezadługo pośpieszę, iżbym wsparł walecznych Republikantow, a ukarał nikczemnych boiaźliwcow.

Narodzie Batawow! miey ufność w człowieku tym, ktòrego ci znaiome ieſt imie, i ktòry co przyrzekł, zawsze dopełnił. On ci to do bitwy prowadzi wolnych ludzi, przed ktorym uciekali i ieszcze uciekaią Prusacy waszego tyrana ſłużalcy. Belgowie zowią mię swym obrońcą. Spodziewam ſię bydź wkrotce i waszym.

Generał en Chef Woyſk Rzeczypospolitey Francuzkiey Dumourier.

Taki ſkład pisma po Hollenderſku i po Francuzku w Antwerpii drukowany powinienby dać do zrozumienia, że ieſt przeznaczony od Generała *Dumouriera*, aby oznaymił o swym zbliżeniu iżby attak uprzedził, ktòrym od niemałego czasu zagraża Rzpltey naszey, oraz aby Europie przed oczy ſtawił, a szczególniey mieszkańcom tych Prowincyi, iaki ma zamiar do Hollandyi wkroczenia, nakoniec aby usprawiedliwił, ieśliby to mogło być, pobudki nieprzyiacielſkich kroków.

Tym czasem pismo pełne z sobą walczących zdań, oraz przeciwnemi rozumowi i prawdzie wnioſkami napchane, i szkaradnych obelg zbiorem, zda ſię, iż niepowinnoby nigdy być publikowane w takowych okolicznościach. Każdy czytelnik nie parcyalny roztrząsaiąc z uwagą, co ſię w tey proklamacyi zawiera, z trudnością uwierzy, żeby miała być płodem rozumu tego Generała, którego ſię imienia podpisem oznacza, gdy go wielu ma za przezornego i oświeconego, gdyż nie raz o nim głoszono, że sprawiedliwości był miłośnikiem i moralności. Roztrząśniemy te ſofizmata rysuiące godnych ludzi czynność i całey Rzpltey Hollenderſkiey układy, zbiorem nikczemnych w tey proklamacyi czernideł. Dla wyświecenia więc prawdy w teraźnieyszym naszym takowe pismo umieściliśmy Manifeście. Lecz ieſteśmy tego zdania, iż winniśmy ſławie naszey, winniśmy całemu Narodowi Hollenderſkiemu, teraźnieyszemu wiekowi i przyszłey potomności, abyśmy niezoſtawili w milczeniu bez odpowiedzi daney na zmyślone przeciwko nam fałsze. Zaiſte gdybyśmy umyślnie szukali sposobności, abyśmy roztrząſnąć takowe rozſiane zdania mogli, nigdy znaleść nam przyzwoitszey nietrafiłoby ſię okoliczności.

Autor Proklamacyi zaczyna od nadania Xciu *Stadhouderowi* nazwiſka Tyrana, iakoby trzymał dobry lud Prowincyi Zprzymierzonych w uciemiężeniu, z przydaniem że inney władzy nie ma iedno *Kapitana Generalnego*. Trudno ſię może znaleść większa nieznaiomość naszey Konſtytucyi, podług którey wysoki urząd *Kapitana Generalnego*, i doſtoyność *dziedzicznego Stadhoudera*, są dwie władze zgoła od ſiebie różne. A zaś co ſię tycze, iak obie te funkcye Xże *Stadhouder* sprawuie, odwołuiemy ſię do po-

wszechnego współ-obywatelow świadectwa. Inne zarzuty przeciwko temuż xięciu zmyślone, równie są i śmieszne, i przeciwne tak rozumowi, iako prawdzie. Jakim bowiem sposobem Xże mógł zerwać traktat alliansyi R. 1782. który dopiero był zawarty w Roku 1785.? Któż to mógł kiedy myśleć gdyby mógł sprzyiać handlowi Angielskiemu ze szkodą naszą? Cały obrot kupiectwa, alboż nie iest zgoła wyięty od władzy jego? A handel alboż nie iest dosyć obszernym polem, dla przemysłu obu Narodów przyiacielskich i sprzymierzonych? Któż z nas kiedy słyszał, żeby Przylądek Dobrey Nadziei, lub wyspę *Ceylan* Anglikom ustąpił? Więcże takowe zarzuty alboż nie są oczewistym fałszem? I iakże to w ismie do ogłoszenia światu przeznaczonym takie wymysły za prawdę udawać? zwłaszcza gdy za pobudkę takowe fikcye chcą mieć tey woyny, którą tak siebie nazywaiąca Rzeplta Francuzka, deklarowała przeciwko Państwu wolnemu i niepodległemu?

Równie fałszywie w tymże pismie Rewolucyą Roku 1787. przywodzi, iakoby gwałtu i pognębienia była skutkiem, gdy się dawna Konstytucya utrzymała, a mała garstka usiłuiąca wywrócić Rzepltą, pokonana i rozproszona została.

Nie ludowi Batawow (tak brzmi daley Proklamacya) *Francya przyiaciołka wszystkich Narodow, lecz Despotom, których ma za swych nieprzyiaciol, wypowiada woynę.*

Niech współ-obywatele nasi temi uwodzić się niedaią zwodniczemi wyrazami, niech z oka niespuszczaią na złe używanie słów: *Wolność, Niewola, uciemiężenie.*

Ci, którzy teraz rządzą Francyą, którzy mniemaią, że im wolno losem i szczęściem władać innych Narodów, dosyć iuż dowiedli, na czym zawisła ich *Przyiaźń*, którą innym oświadczyli Narodom, i co rozumieią przez *Tyranią* i *Despotyzm.* A wszakci to oni przyiaźń swą innym okazuią Narodom sieiąc między niemi niezgody i kłótnie, gwałtem ich przytym odzieraiąc z naypotrzebnieyszych do utrzymania towarzystwa ludzkiego przez samą nawet starożytność poświęconych przywileiow. Te to są, których oni samą pamiątkę nawet zgładzić usiłuią, niszcząc nawet dyplomata, na których są wyryte.

Dary same od tych przychodniow pod imieniem *braterstwa* i *wolności* ofiarowane, cóż innego są, ieśli *nierozwięzłość wyuzdana*? i ieśli nie ten duch irreligii, z którego się iawnie chlubią? lubo sami ięczą pod ciężarem okropney anarchii, łupiestwa, zabóystw i ostatniey nędzy zubożałych familii.

Przezywaią *despotyzmem* i *niewolą* wszystkie ustanowienia cywilne i duchowne, które dotąd szanowne były między ludzmi, ponieważ są nieuchronnie potrzebne do uszczęśliwienia i trwałości towarzystw obywatelskich. Ludzie nie mogą żyć bez rządu, któryby nie miał czuyności nad dobrem obywatelow, a maxymy, które teraz Francuzi z orężem w ręku, chcą rozszerzyć, właśnie są utworzone do wywrócenia wszystkich władz rządowych, aby na ich mieysce wprowadzić wszędy bez-rząd, i wszystkie z niego wypływaiące klęski, wbrew sprzeciwiaiące się dobremu porządkowi, bespieczeństwu i spokoyności człowieka.

Między wielą dziwnemi tey osobliwszey Proklamacyi wyrazami, nie możemy zamilczeć tego, co tam powiedziano iest o niektórych osobach nieznaiomych i wzgardy godnych, którzy pod imieniem iakieyści *Deputacyi Batawow* chcą przywłaszczyć sobie władzę iakąś imaginaryiną, i *Administratorami tymczasowemi* ogłosić się pragną, póki za przykładem nieszczęśliwey Francyi nieutworzy się *Konwencya Narodowa.*

Czyliż więc wyrzec się mamy władzy, słodko u nas Rząd całey Rzpltey utrzymuiącey dla tego, iżbyśmy poddali naszę własności, i wszystko co nay-

milszego mamy, i życie samo nawet kapryfowi niektórych osób nieznaiomych, i wzgardy godnych? którzyby póty nami podług swey myśli rządzili, pókiby z ich rąk nieprzeszła rządowa władza do *Konwencyi* nowey *Narodu* ślepo poftuszney Francyi, iako teraz widziemy w ąfiedztwie naszym

Jefteśmy też pewni, że nie trzeba lud Rzpltey oftrzegać, iżby nieskłaniał ucha na zdradliwe obietnice zaciągaiąc fię pod chorągiew mniemaney wolności, ani gdyby fię pogrożek obawiał nic nieznaczących, obawiaiąc fię używać na obronę sposobów, które nam przyrodzenie dozwoliło. Rzecz niepodobna, gdyby fię tak nikczemni u nas znaleźli obywatele, gdyby wprowadzć chcieli między współ ziomków, długi ciąg nieszczęść fatalnych, które są fkutkiem w tylu już Państwach od Francuzow podbitych doświadczonego łupieftwa.

I owszem spodziewamy fię, iż wszyscy Obywatele odłożywszy na ftronę ducha partyi dzielącego na różne ich części, przyłącza ufiłowania swoie do naszych, i do wszyftkich prawdziwych Oyczyzny przyiaciół, abyśmy za Boską pomocą obronić i zachować mogli kray, w którym fię urodziliśmy, wychowali, i aby wyrwać *Religią* i *prawdziwą wolność*, to zaręczenie szczęścia naszego z pod nieznośnego iarzma tych obcych i barbarzyńskich naiezdników. Wszyftkiego fię po męftwie i odwadze godnych Obywatelów spodziewamy. Jefteśmy pewni, że fię nie dadzą zalęknąć wyobrażeniem fił nadto powiększonych, przeciwko nim z orężem idących.

(*Reszta tego Artykułu w Dodatku.*)

NIEMCY.

Z Lipska d. 8. Marca. Listy z Wiednia dnia 2. t. m. pisane zapewniaią, że tam wiadomość nadeszła o śmierci Oyca Swiętego Piusa VI. dnia 17. Lutego zaszłey.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 16. Marca 1793. Roku.

Liſt N. Imperatorowey całey Roſſyi do Generała Puławſkiego.

Z BOŻEY ŁASKI MY KATARZYNA II. IMPERATOROWA Y SAMOWŁADCZYNA CAŁEY ROSSYI &c.

JP. GENERAŁ-MAIOROWI NAYI: RZPLTEY PUŁAWSKIEMU.

Gorliwość, z którą poftępuiesz WPan w poftudze swoiey dla ftawy, i prawdziwey korzyści Oyczyzny swoiey, i uftugi nam samym pierwey okazane, zafługuią u nas na wzgląd i przychylaią ku niemu nasze Monarchiczne względy i łaskę. Chcąc ie okazać światu; umyśliliśmy nayłaskawiey zaszczycić WPana Orderem na zym Sgo *Alexandra Newſkiego*, którego znak, abyś WPan na fiebie włożył, przytym przesyłaią fię. W St. *Peterzburgu* Stycznia 7. dnia 1793.

KATARZYNA.

HOLLANDYA

Reſzta Artykułu z Hagi pod dniem 21. Lutego.

Pewni iefteśmy, że nie zapomną ani cnotliwa nieśmiertelnych przodków naszych, którzy tymże Francuzom niegdyś filny odpor dawali, w ten czas nawet, gdy naypotężnieysze Europeyfkie Mocarftwa z nami iako dziś, nie łączyły fię przeciwko Francuzom spólnie, ale i owszem z nieprzyiacioły naszemi były ziednoczone, gdy położenie kraiu naszego tak nas mocno nie ubespieczało, iako w teraźnieyszym naybardziey czafie, i gdy kray nasz do podbicia iest naytrudnieyszy. Nie zbywać będzie na ftaraniu władzy Rządowey, która nie ubiiży pomoc do spólney obrony Państwa, gdy zwłaszcza pomoc filna od Alliantów naszych iest spodziewana.

A ieśli po tylu tak ważnych uwagach trzeba ieszcze pobudki iakiey do naymocnieyszey obrony kra-

iu przeciwko zaborowi gwałtownemu, niechże Obywatele zwrócą na sąsiadów naszych Belgów oczy, którzy wzywali iako przyiaciela tego do siebie Generała, co się odważa siebie nazywać zbawcą ludu, i razem niech weyrzą na stan samychże Francuzów, któremi kommenderuie, a ci wszyscy zbytniey lekkowierności alboż nie kosztuią dziś gorzkich owoców?

Niech Istność naywyższa i wszech-władna, która wyrwała tyle razy tę Rzpltą z naywidoczniey-szych niebeśpieczeństw, zachowa nas teraz od takowego z niewoli *wyzwolenia* i od takich *Przyiaciół*!

Działo się i postanowiono iest w Zgromadzeniu Generalnych Stanów Prowincyi ziednoczonych, Dnia 20 Lutego 1795.

(*parap.*) W. F. H. van Wassenaer. ut.

(L. S.) za rozkazem tych (podpisano) *H. Fagel.*

Z Bredy d. 25. Lutego. Dnia 23. t. m. przysłano trębacza, aby się to miasto poddało, lecz sprzeciwiło się żądaniu. A za tym wrzucili Francuzi po południu bomb kilka do miasta; pod ow czas ieden Granadyer na Hauptwachu zginął, i różne domy uszkodzone zostały. Bombardowanie gęste trwało kilka godzin. Nazaiutrz zrana znowu ogień żywo rozpoczęto, na który Garnizon odstrzelał się. Więcey nad 150. bomb rzucono, i znowu około 60. domow zruynowano. Szczęściem że ogień od bomb zaięty nie rozszerzył się w mieście. Około południa powtórnie żądano poddania się, z pogrożkami, iż w przypadku sprzeciwienia się, całe miasto spalone zostanie, i Garnizon mieczem wycięty będzie. W tym Majora wysłał Generał *Byland* Kommendant *Bredy* do Francuzkiego Generała, który aż dnia 25. z tamtąd powrócił. Z czego domyślano się, że iuż kapitulacya stanęła; podług którey dziś z południa Batalion *d'Orange Nassau* i część Batalionu *Damm* z dwiema polowemi armatami, i wszelkiemi honorami woyskowemi z tąd wyszły. Francuzkiey piechoty w maszerowało zatym 450. i nieco Kawaleryi do miasta. Przy tey okazyi mało ludzi zginęło.

Z Hagi d. 1. Marca. Stadhuder Holenderski wydał deklaracyą, w którey przed całym oświadcza się światem, że aż do ostatniego tchu życia bronić Rzpltey statecznie będzie. A gdy mu Francuzi część Państwa iuż wydarli, on krew i życie swoie na usługę Stanow ofiaruie. W Rotterdamie onegday wielkie z armat strzelanie, i wczoray od *Willemstadt* słychać było. Okręta Hollenderskie z zbożem i Ammunicyą dla Francuzow płynące, na które był areszt włożony, znowu są puszczone wolno.

W Poniedziałek uderzyli Francuzi na Fortecę *Klundert.* Mowią, że i ta Forteca odebrana.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 4. Marca. Z kwatery głowney Cesarskiego woyska odbieramy następną wiadomość Cesarscy opanowali szańce pod *Altenhowen* dnia 1. Marca, i ścigali uciekaiących Francuzow aż do drugiego stanowiska, z którego także gdy wyparci byli, Austryacy 12. armat, wielką liczbę wozów ammunicyinych, koni, i bagaże zabrali, i do kilkaset w niewolą wzięli, z których naywięcey śmiertelnie rannych. Na placu więcey niż 2000. legło Francuzów. Z strony Cesarskich do 40. tylko pobitych z rannemi rachuią. Piechocie i Strzelcom wcale nieprzyszło do potkania się. Sama Kawalerya tak wielkie to zwycięstwo odniosła. Zwyczaynie Francuzi od żwawey poczęli kanonady, którym nie odstrzeliwano bynaymniey, tylko attak większy przypuszczano. Francuzow było do 8,000.

Kuryer dziś do Wiednia z tą wiadomością iadący nie mógł dostatecznie opisać męstwa i nieustraszoney odwagi Kawaleryi Cesarskiey.

Strata trzech nayznakomitszych Officyerów iest bardzo żałosna, pomiędzy któremi znayduie się Pułkownik Baron *Pfertzheim* Regimentu Dragonii *de la Tour.*

Nazaiutrz po tey potyczce woysko pomaszerowało daley: które d. 4 tego mieś: z Francuzami pod *Maastrychtem* spotkać się miało.

P. S. W tym momencie przychodzi wiadomość, że Austryacy Francuzów aż za *Akwisgran* zapędzili, i coraz daley cofaiących się ścigaią.

DONIESIENIA.

Billard dobry i regularny z rekwizytami iako też Klawicymbał y dwa Fortepiana są do sprzedania w starym Rynku w Kamienicy P. Flaszkiewiczowey pod Nro. 36. gdzie Handel winny.

Obwieszczaią się ostatni raz wszyscy kredytorowie i debitorowie Uro: niegdy Antoniego Partenszteyna, aby na Kommissyą z reskryptu J. K. Mci. w Warszawie w starym Mieście w Kamienicy pod Nro. 61. sądzącą się nieodwłocznie pod upadkiem w Sprawie, stawili się.

Dziennika R. E. Handl: Nro. 9ty. czyli Tydzień 9. Roku teraznieyszego na 2. Marca, wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1.) Instrukcye Inspektorskiey Marszał: Kor: dla Drukarzy, Autorow pism peryodycznych i Xięgarzy Warszawskich (2.) Raport Stancyi Przyiezdnych do Warszawy od 15. Lut: do 1. Marca (3.) Targ Warszawski i Pragski (4.) Dobra do przedania. Ten Ner na Sztuki biorąc koszt. Zł: 1. a przez Prenumeratę gr: 15. Prenumerować można każdego czasu w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską bramą No. 272. ale biorąc wyszłe już od Nowego Roku Nra, płacąc na Rok. Zł: 24. na puł Roku. Zł: 12. a przez pocztę na Rok Zł: 36. na puł roku Zł: 18. adresuiąc się tylko do JP. Arciszewskiego Sekretarza pocztamtu Warszawskiego.

Pałac na Ulicy Senatorskiey pod gwiazdą zwany, maiący prospekt na ulicę Miodową, z Stayniami i innemi wygodami, z Galeryą na Ulicę iest do sprzedania. Życzący go sobie nabyć, dowie się w Kantorze Korrespondenta, do kogo ma się udać, i z kim o to traktować.

Hoffman Doktor medycyny i chirurgi, obwieszcza te osoby, które wynalezione i robione przez niego mają do ruptury pasy, iż sam tu przybył do Warszawy, aztym nadpsute używaiącym pasy offeruie się naprawić. Procz tego niepozostaie on dostarczać, rownie dogodnych iak dawniey, a przez nowe doświadczenia bardziey ieszcze wydoskonalonych Elastycznych rupturowych pasów, które mogą służyć dla każdey Płci i wieku. Prenumeracyi nieprzyimuie, i wtenczas dopiero Pacyent ma zapłacić, gdy pas dla siebie zrobiony, zupełnie przydatnym znaydzie. Ktoby więc chciał do niego w tey mierze zgłosić się, niech poszle swóy adres do P. Timponowey mieszkaiącey w Officynie saskiego Pałacu przy kuchennej bramie.

Marianna Sokołowska pozostała sierota po uszłym Mężu swoim od lat 13. Kiletanie Sokołowskim maiącym lat 43. ktory był wzrostu miernego, krępy, włosow czarnych, ospowaty, głosu grubego, oczow czarnych, bywszy Bombardyer w Korpusie koru Artyleri Kor: w kompanii natenczas JP. Falkowskiego Kapitana zostaiący w czasie bytności N. Pana w Wiśniowcu z kommenderuwki uciekł, ktoby o takowym człowieku mogł wiedzieć, niech da znać powtornie zmiłości bliźniego do pocztamtu kamieńca Podolskiego oco też Uro: Sokołowska doprasza się.

Pewna osoba oświadcza się, iż ieżeliby komu potrzeba było przetłomaczenia pisma iakiego z niemieckiego lub Francuzkiego na polskie, że przysługę tę za proporcyonalną nadgrodę chce każdemu uczynić, o tey osobie w kantorze Korespondenta dowiadywać się można.

Nr 23. We Wtorek dnia 19 Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAICWE.

Z Warszawy dnia 14. Marca. JW. JX. *Okęcki* Biskup Poznański rozesłać w Dyecezyi swoiey kazał list Pasterski z okazyi nieszczęśliwey śmierci Nay: Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, z zaleceniem modlitw za jego duszę. W tym celu dzień 21. Marca na obchód żałobny exekwiów tu w Warszawie w Kościele parafialnym Sgo *Krzyża* przeznaczony z zaleceniem, aby w tymże dniu 21. Marca, podobny obchód przez Duchowieństwo Kościoła Katedralnego, i po wszystkich Kościołach Kollegiackich i Parafialnych, gdzie licznieysze znayduie się Duchowieństwo, także po Kościołach Zakonnych oboiey płci, pobożnie odprawił się. — Po Kościołach zaś parafialnych, gdzie nie masz przynaymniey czterech Kapłanów, żeby ci msze swięte za duszę Ludwika Króla ofiarowali, i ludowi na nabożeństwo zgromadzonemu modlenie się za niego zalecili; oraz, aby tak tu w Warszawie, iako i po całey Diecezyi Poznańskiey dnia 20. tegoż mies: w wieczor o godz: 6tey, a nazaiutrz to iest dnia 21. trzy razy na dzień to iest: z rana o 8. w południe o 12. i w wieczor o 6. wszystkie dzwony żałosną tę śmierć ludowi ogłosiły.

Dnia 15. tego mies: Kommissya przez *Sancitum* Nay: Konf: Gen: O. N. między UUr. Piotrem *Tepperem*, Karolem *Schultzem* i kompanią, a tychże wierzycielami wyznaczona, w pałacu tegoż JP. *Teppera* na ulicy *Miodowey* sytuowanym, pod prezydencyą JW. JX. *Skarszewskiego* Biskupa Chełmskiego i Lubelskiego, po zapisanym akcie, i wykonaney przez przytomnych Kommissarzy JWW. *Offolińskiego* Kaszt: Podlaskiego, *Szymanowskiego* ex Regenta Kor: *Kosseckiego* Sędziego

sądów Juryzdykcyi Marszałkowskiey, i *Lachnickiego* rozpoczęła się. — Tak przytomni wierzyciele, iako i sam JP. *Tepper* oświadczyli przed tąż Kommissyą chęć podania Memoryału do N. Konf: O. N. z prozbą tak addycyi więcey Kommissarzy, iako i przydania takiey reguły, iżby ninieysza Kommissya miała nadaną moc finalnego rozsądzenia sprawy między stronami.

Dnia 16. Gwardya Litewska z tey stolicy o godzinie 5tey po południu wyszła do Litwy, wprzody zaś o godz: 10. z rana bagaże iey wyruszyły.

Wypis z listu z Częstochowy dnia 14. Marca.

Com WPanu dawniey o wzięciu przez woysko Pruskie miasta i fortecy Jasneygóry w ogule donosił, to w dzisieyszym liście moim sposobność mam dokładniey wyrazić, gdym punktów udzieloney mi do przepisania kapitulacyi podanych od Majora *Wierzbowskiego* dnia 5. t. m. kommendzie Pruskiey, dostał, na które dana iest odpowiedź. — Co wszystko lubo można twierdzić, że istotnie iest prawdziwym, bo nazaiutrz, to iest dnia 6. uskutecznione są po części niektóre punkta, inne później, gdy iednak podpisów autentycznych tey kapitulacyi niedostałem, przeto też tu ich niekładnę.

Punkta do kapitulacyi względem fortecy Częstochowskiey dnia 5. Marca 1793. Roku.

1mo. Ażeby forteca *Częstochowska*, w iakim teraz iest stanie oddana, aby w tymże zupełnie była powrócona, i niezdezolowana.

2do. Gdy garnizon będzie wychodził z fortecy, aby przyzwoite onemuż były czynione honory.

3tio. Ażeby te wszystkie rzeczy, co należą do fortecy, oraz skarbiec Jasnogórski, iako też rzeczy obywatelskie będące na składzie w fortecy dla siebie miały bespieczeństwo.

Ad 3tium. *Te wszystkie rzeczy, co do fortecy należą, iako i skarbiec Jasnogórski i rzeczy obywatelskie maią mieć wszelkie bespieczeństwo.*

4to. Ażeby rzeczy na składzie będące obywatelskie, za rekwizycyą każdego obywatela były wydane.

ad 4tum. *Rzeczy obywatelskie na składzie będące, maią być specyfikowane, i te za rekwizycyą każdego obywatela wydane będą.*

5to. Ażeby skarbiec Jasnogórski miał wszelkie dla siebie bespieczeństwo, który zostaie w fortecy.

ad 5tum. *Skarbiec Jasnogórski będzie miał dla siebie wszelkie bespieczeństwo, z przykazem dla każdego żołnierza pod surową karą.*

6to. Ażeby ammunicya, która zostaie w fortecy, była nienaruszona.

ad 6tum. *Ammunicya iaka tylko się znayduie ma być ułożona* specificaliter, *z którey ma być dano po 60. ładunków na iednego żołnierza, na co rewers będzie dany.*

7mo. Ażeby broń, która się zostaie w arsenale Częstochowskim, w całkowitości była.

ad 7mum. *Broń podług kompletu garnizonowego ma być dana, co się zaś zostanie w arsenale ma być specyfikowano, i na to dany będzie rewers.*

8vo. Magazyn ażeby był pomierzony i ten gotowemi pieniędzmi za kwitem zapłacony.

ad 8vum. *Magazyn który zostanie, ma być pomierzony, i ten specyfikowany, na który dany będzie rewers.*

9no Ażeby konie Officerskie, bagaże i kassa regimentowa, była wolnie wyprowadzona.

ad 9num. *Kassa garnizonowa, bagaże, i konie Officerskie, maią mieć wolne dla siebie wyiście.*

10mo. Ażeby garnizon gdy będzie iutro o godz:

ad 10mum. *Warta wprzód nie będzie zaciągała, aż po*

7. to ieſt dnia 6. ruſzał z fortecy, ażeby wprzód warta nie zaciągała, aż po wymaszerowaniu garnizonu, iak tylko przy pierwszey bramie szeldwachy dubeltowe.

11mo. Ażeby dla wolnego maszerowania przez woyſko Króla Jmci Pruſkiego, był kto dodany dla beśpieczeńſtwa.

12mo. Ażeby podwody dla garnizonu były ztąd dodane.

13tio. Officer od artylleryi ażeby był zoſtawiony, dla oddania *specificaliter* ammunicyi i broni, zoſtaiących w arsenale *Częſtochowſkim*, i na nie, aby odebrał rewers.

14to. Kanonier ażeby był zoſtawiony dla odmierzenia magazynu, na który także odbierze rewers Officer od artylleryi.

wymaszerowaniu garnizonu z fortecy, przy bramie pierwszey ma być Officer ieden i gemeynów 15.

ad 11mum. *Będzie dodany Officer dla garnizonu, aby przez kordon miał wolne przeyście.*

ad 12mum. *Podwody dla garnizonu, ztąd maią bydź dodane ile potrzeba, lecz nie daley, iak na drugi nocleg.*

ad 13tium. *Officer ma bydź zoſtawiony dla oddania* specificaliter *ammunicyi i broni w arsenale zoſtaiącey, na który odbierze rewers.*

ad 14tum. *Kanonier będzie zoſtawiony dla odmierzenia magazynu, i rewersa dwa oddane będą Officerowi od artylleryi, i temuż podwody oddane będą.*

Wypis z liſtu ze Zwańca dnia 5. Marca 1793.

Dziś mam honor uwiadomić WPana, że Baſza pierwſzy dnia 20. wſzedł do *Chocimia*, wyſłana rota Uzarów od Generała *de Canto* w komendzie *Natſerensa* temuż Baſzy przy odgłoſie muzyki Ceſarſkiey aſyſtowała, kwatera na przedmieściu zoſtała temuż wyznaczona. — Dopiero dnia 1. Marca woyſko Ceſarſkie uſtąpiło, a drugi Basza w poczcie ſześćſet ludzi woyſkowych i obywatelow Chocimſkich Turkow przybyli tu do Chocimia do zamku; którą fortecę przy odgłoſie 20. sztuk armat odebrali.

K. J. Relicki.

Z Grodna dnia 16. Marca. W Kościele tuteyszym Po Jezuickim z okoliczności śmierci Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, w przytomnosci Nayiaś: Konfederacyi Generalney O. N. odprawiły ſię dnia 15. Marca exekwie z przyzwoitą wspaniałością.

Obwieszczenie względem obrania Zaſtępcy na mieyscu Marszałka Konfed: Generalney Koronney.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Niżeli ordynacya porządku Izby Konfederackiey złączonych Narodów pod niebytność Marſzałka Konf: Gener: Koron; do iego powrotu, będzie w teyże Izbie ułożona, i ugodzona; na mieyſcu Marſzałka Koronnego, aby zaſiadał, i obowiązki onego zupełnie ſprawował, *primus in ordine* z Konsyliarzów Koronnych, i aby ugodzone materye w izbie z iego podpisem, wraz i Marszałka Konfederacyi Generalney W. X. Lit: lub iego podług Aktu Zaſtępcy wychodziły, Konfederacya Generalna Oboyga Narodów decyduie. — I że te takiey wagi będą, iakoby przez Marſzałków ſamych podpisane były, deklaruie, a do takowey ordynacyi przepisania W. Xiąże Antoni Czetwertyńſki Kaszt: Przem: Kons: Konfed: Gener: zatrudnienie mieć będzie, i takową Rezolucyą przez druki publikować zaleca. Dan w Grodnie na Seſſyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 11. Mieſiąca Marca 1793. Roku.

Stan: Szczę: Potocki (L. S.) Jożef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G.
G. A. K. Marsz: Konf:
Gen: Kor: W. X. Lit. Zaſtępca.

Franciszek Chrząszczewſki Sekretarz Konf: G. Kor:

Uniwersał determinuiący czas wnoszenia opłat z dóbr po-Jezuickich do Kassy Kommissyi Edukacyiney w Wilnie.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Czuła zawsze w dochowaniu praw, swobód i prerogatyw Narodu Lit: a razem troskliwa o całość i bespieczeństwo własności narodowey, chcąc i o wielości funduszow, tak w dobrach leżących, iako i maiątkach ruchomych, po zgasłym zakonie Jezuickim w W. X. Lit: pozostałych, dostatecznie być uwiadomioną, i oraz zapobiedz uszkodzeniom dochodow, przez chciwych korzystania w zamieszaniu kraiowym dopełniać się zwykłym; władzą naywyższą zaleciła pod dniem 20. Listopada roku zeszłego, Ur. Andrzeiowi *Malczewskiemu* Pisarzowi Kommissyi Edukacyiney, ażeby zebrawszy iakiegokolwiek bądź rodzaiu i gatunku papiery, rachunki, dekreta; niemniey wszelkie czynności, tak Kommissyi Rozdawniczey razem Sądowey z nakazu prawa Seymu 1775. R. ukończonego, pierwiastkowo dobrami po-Jezuickiemi zarządzaiacey, iako też Kommissyi Edukacyiney, ku rozrządzeniu, dochodzeniu, i ubespieczeniu funduszow tegoż zakonu, od nastania Kommissyi, aż do daty ukończyć się maiącego ostatniego examinu; słowem całe Archivum do Narodu Lit: ściągaiące się przewiozł do stołecznego Xstwa Lit: miasta Wilna. — A zaś Ur. Jozefowi Lutomskiemu Podwoiewodzie Chełmskiemu, kassyerowi Kommissyi Edukacyiney w Wilnie mieszkaiącemu, i wszystkim przez kogobykolwiek w W. X. Lit: dochody z funduszow i maiątków po-Jezuickich wybierane, lub wydawane były, zaleciwszy pod odpowiedzialnością z osób i maiątków, zamknięcie zupełne kass; wszelkie przychody lub należności, z dóbr i maiątków po-Jezuickich, do dalszego urządzenia swoiego przy Possessorach zatrzymała. Skutek pomyślny odpowiada przedsięwzięciom i usiłowaniom naszym; Mężowie wezwani do examinu czynnościow Kommissyi Edukacyiney, ukończywszy

pracowite dzieło, przynieśli pod rozwagę skonfederowaney Rzpltey, a Ur Andrzey *Malczewski* Pisarz Sądowy teyże Kommissyi nieodbicie w tym iuż miesiącu, Archivum Narodowi Lit: zwraca i przywozi. Czuiemy więc powinnością naszą, uwiadomić o tym zacnych Narodu Lit: mieszkańcow, inney prac i starunkow naszych nieżądaiąc nadgrody, iak tylko stać się zawsze Narodowi i dogodnemi i użytecznemi. — A kiedy przez wstrzymanie opłat należnych dawniey Kommissyi Edukcyiney O. N. i pracuiący około usposobienia młodzieży kraiowey do posług obywatelskich, przyzwoitey dla siebie dotąd nieuzyskali nadgrody; i wysłużeni w zgasłym zakonie Jezuickim, przeznaczonego, choć dosć szczupłego nieuzyskuią opatrzenia, słusznością i litością powodowani, odzywamy się do wszystkich Possessorow dóbr, summ i iakiegokolwiek bądź rodzaiu maiątków po-Jezuickich w W. X. Lit: będących, ażeby wszelką opłatę, od daty ostatniego kwitu Kommissyi Edukacyiney; do Kassy generalney w Wilnie; przed dniem 15. Kwietnia roku teraźnieyszego, pod karami na niepostusznych, i nie wypłacaiących podatków publicznych prawami opisanemi, nieodbicie wnosili. — Dla czego daiemy moc i zalecenie Ur. Jozefowi Lutomskiemu Podwoiewodzie Chełmskiemu, kassyerowi z Narodu Lit: iżby za dóyściem tego Uniwersału, podług tabell w Archivum generalnym Kommissyi Edukacyiney, i u siebie znayduiących się, natychmiast ze wszystkiemi, dóbr, summ lokacyinych, za dekretami podźwignionych, i całego bądź ruchomego, bądź nieruchomego maiątku po Jezuickiego w W. X. Lit: będącego, Possessorami, Dzierżawcami lub Tenutorami, uczynił dostateczny obrachunek, od daty ostatniego kwitu, każdemu w szczegulności służącego; należność kassie W. X. Lit: tak zalegaiącą, iako i w tych ratach opłacać się powinną, odzyskać w zupełności starał się, a to naydaley w dniu 15. Kwietnia roku teraźnieyszego. — Po upłynionym zaś tym terminie,

zamknąwszy regestra i kassę, winien będzie Ur. Jozef Lutomski Podwoiewodzy Chełmski Kassyer W. X. Lit: spisawszy porządne regestra, tak wniesionych do kassy Wileńskiey należności, iako też zalegaiącey opłaty z wyszczegulnieniem, gdzie? u kogo? i iak wiele zalega? w przeciągu dwóch tygodni przesłać wiadomość do Kancellaryi naszey rządowey pod odpowiedzią z osoby, maiątku i funkcyi swoiey, a to dla obiaśnienia następney Kommissyi, do urządzenia dochodami po Jezuickiemi wyznaczyć się od nas maiącey. — *Działo się na sessyi Narodu Lit: R. 1793. Mca Marca 12. dnia w Grodnie.*

Jozef *Zabiello* Łowczy W. Lit: (L. S.)
Marszałek Konf: Gener: W.
X. Lit: Zastępca.

J. Zarzycki *pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekr.*

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 19. Lutego. Sessya w izbie niższey. Czyta Orator tey izby Poselstwo Królewskie. (*Message du Roi*) Kanclerz sądów skarbowych (*Le Chancelier de l'échiquier*) naypierwszy mówi: W roztrząsanie dziś daremne co mamy czynić, wchodzić nie należy, gdy co się iuż stało, to bydź musi. Nie trzeba też zastanawiać się nad różnicą zdań kilku nieukontentowanych osob, i nad nie równą całey prawie izby większością, która iest złączona z wolą i postanowieniem większości Narodu. Woyna wypowiedziana, nie czas iuż oto sprzeczać się czy się bronić mamy? Nie tylko wypowiedziana, ale przed bramami nawet iuż naszemi iest, aby niepodległość i wolność naszą do szczętu zburzyć. Krzywdę byłoby czynić Zgromadzeniu tuteyszemu choć bardzo w wielu okolicznościach różniącemu się od siebie, gdyby kto wątpił, że iednomyślność na przyięcie Poselstwa od Króla, i na wysłanie adressu do Króla Jmci niezwłoczna nie nastąpi,

Zatym bierze Minister w rękę Dekret Konwencyi Narodowey deklaruiący woynę Anglii, i następnie ieden po drugim punkta roztrząsa. Kończy: Takowa Deklaracya co znaczy? Nas będą bili, a my się namyślać będziemy czy się bronić trzeba.

P. *Pitt.* Niech mi tu kto choć ieden krok nieprzyiacielski przeciwko Francyi z strony naszey przywiedzie, niech ściśią neutralność naszą kto chce potwarza, niech skryte traktaty od 1. Stycznia z Domem, Austryackim czy Pruskim zawarte głosi, my odpowiadaiąc na fałsz takowych uroień, wyraźnie twierdzim, że się do wewnętrznych rządów Francyi nigdy wdawać nie myśleliśmy, tym bardziey żebyśmy im Konstytucyą iaką dyktować chcieli. Przymuszeni teraz wziąć się do broni, ubeśpieczyć prawa Anglii i sprzymierzonych naszych winniśmy. Ten iest środek iedyny ocalenia spokoyności Europeyskiey, który nam J. K. Mość podaie w swym poselstwie. Nie zostaie tylko adress do Króla Jmci wygotować.

P. *Powis* mówiąc za tymże adressem wyraża: iż Francya mu się wydaie straszydłem przeciwko wszystkim Narodom uzbroionym, przeto też przeciwko temu zarazę dokoła miotaiącemu dziwotworowi wszystkie Narody porwać się do oręża powinny. Pytano mówi daley, co też my zyszczemy tocząc woynę z Francyą? Odpowiadam, iż to wszystko, cobyśmy pewnie stracili, gdybyśmy z nią w teraźnieyszym czasie nie woiowali. Gdy na mnie zbóyca napada, czyliż mi potrzeba myśleć o iakim zysku, abym się od iego attaku bronił?

P. *Fox* mówi, że nowego nic tu przywieść nie myśli. Na Ministrów powstaie, że umyślnie takie z Francyą udawali iakoby czynią negocyacye, aby Konwencyą naydłużey uwodzili nadzieią zgody, a tym czasem aby wycięczyć Narod swóy z ludzi i pieniędzy. Lecz na tym wszystkim znaią się dobrze i w Anglii i we Francyi. Toż przytacza zdanie z mowy P. *Pitt*, a potym drugie z mowy P. *Powis*, i stosu-

iąc iedno z drugim, okazuie bydź sobie przeciwne. Pierwszy powiada za przyczynę woyny kładnie napaść widoczną z ftrony Francyi, i nieznośne ſyſtema powiększenia ſwych nabytków. Drugi okazuie Francyą iako monſtrum polityczne, które należałoby z powierzchni ziemney koniecznie wygładzić. A któregoż więc ſyſtema trzymać ſię należy? Pana *Pitta*? który przynaymniey nadzieię czyni ugodzenia ſię iakiegoś, choć to bardzo z daleka? czy P. *Powis*, który do upadłego walczyć doradza, póki to ſtraszydło w naturze iakim ieſt Francya pokonane nie będzie?

Mówi, iż pewnie o tym wie, iż którzy chcą woyny, że nie przeciwko maxymom chcą walczyć Francuzkim, które dobrze wytłumaczone nic w ſobie nie zawieraią złego, lecz przeciwko na złe ich użyciu. Co zaś przytoczył godny mówca względem bronienia ſię od napaści łotra na moie życie godzącego, odpowiadam, iż ſkoro mogę rozbroić go, a ſiebie od niebeſpieczeńſtwa zachować, powinienem użyć prawa natury dla zachowania mey iſtności, lecz ieżeli więcey wſkuram oſtróżną ſpokoynością, niż wydzieraiąc mu broń, a czyż roſtropność ieſt rozdrażnić go bardziey? gdy i może ſię nademną mścić, i ma ſposoby wzmocnienia ſię? Ktoż nie wie, że Francya nie wyczerpane ma ſposoby ſił coraz większych nabycia? a zatym nie potrzebnie wzbudzaiąc onę przeciwko nam do nowych coraz zapędów, nakoniec możemy dać świ·tu poznać, żeśmy zbyt ſłabi względem tak wielkiego Mocarſtwa.

Wiele innych Pan *Fox* przytoczywszy argumentów, które z Pana *Burke* repliki iaśnie ſię okażą, na tym kończy: że niebeſpieczna ta woyna dla Hollandyi, i że W. Brytania w samych nawet ſwych zwycięſtwach może wielką nieſzczęśliwości znaleść przepaść, z których niepodobna będzie z czasem wydobyć ſię. Proſi zatym, aby iako Lord *Lauderdale* żądał w izbie Parów o odłożenie na czas dalszy adressu, tak i tu odłożony zoſtał.

Po krótkiey przez P. *Dundas* odpowiedzi, powſtaie P. *Burke* trwierdząc, że nie iuż dla wſparcia Miniſtrów chce mówić, którzy nie potrzebuią, aby ich czynności były wielbione, tak ich przezorność ieſt widoczna! lecz aby zbić godnego mówcy (P. *Fox*) te pociſki, któremi wielu Reprezentantów raził, lubo mówi P. *Burke*, naymocniey były na mnie wymierzone.

Nie poięta rzecz, mówi daley, iakim ſpoſobem autor odłożenia adressu mógł ſię dopraſzać, gdy ſamże P. *Fox* uſkarża ſię, że codzień iego partya niknie, właśnie iakby nie wiedział, że znaydzie potym ieſzcze ſzczupleyſzą mnieyszość w tey malutkiey ſwoiey partyice.

Skarży ſię ieſzcze P. *Fox*, że źle zrozumiane, a gorzey tłumaczone są iego mómienia wyrazy. My tego nie twierdziemy o tak iasno i dokładnie mówiącym Panu *Foxie*, żebyśmy nie poymowali co wyraża, zwłaszcza gdy nam hoynie udziela myśli ſwoich potylekroć razy to ſamo powtarzaiących. Wieleż to iuż? razy ſłowa nieco inne, rzecz prawie taż sama zawſze.

Szla hetny Reprezentant podchlebuie sobie, że poczytany nie będzie za generalnego Adwokata Francyi. Wyrzekaiąc ſię tytułu, a na coż samą funkcyą ſprawować? Czego ſię wſtydzić, ſprawy bronić, ieźli ieſt uczciwa? A ieźli naganna, czegoż więc za nią obſtawać?

P. *Burke* wiele powiedziawſzy o zdaniu P *Fox*, nie zgadzaiącym ſię z wewnętrznym przekonaniem, żałuiąc takich uſt wymównych, że innych zwieść chcą, gdy ſię z własnym nie zgadzaią ſercem, zatym P *Burke* od oſobiſtych zdrożności do ſtanu publicznego w iakim ſię teraz znayduie Anglia i Francya, przenoſi mowę.

Od 3. lat powiada iuż przeciwko nam knowano woynę. Wołałem prawie ieden, miano mię za Fanatyka. Miniſtrowie poſtrzegali przepaść, w którą

nas usiłowano wtrącić, lecz mniemali opacznie, że iest zbyt od nas oddalona, gdy się teraz okazało, że iuż nad nią stoim.

A i teraz ieszcze narzeka wielu, co maią za koniec Ministrowie w tę się plątać woynę? Prawdziwie i to do nowości teraźnieyszego wieku należy takie zadawać pytania Rządowi, gdy ten gwałtem iest wciągniony do woiowania.

Czyliż Francya wypowiadaiąc nam woynę przyrzekła na iakimkolwiek zastanowić się kresie? a ieśli iey chorągwiom posłuży szczęście, czyliż kto wątśli iey może, iż póty w swych nie wstrzyma się zapić może, iż póty w swych nie wstrzyma się zacieczeniach, póki naszey z gruntu nie wywróci Anglii.

A wszakże to przyrzekaią uczynić wszystko, co tylko woyna działać nayokropnieyszego może. Obiecuią do naszego Mocarstwa wprowadzić insurrekcyą, i anarchią, oświadczaią się, że głowę utną Sztadhuderowi, chlubią się, że swemi rozhukanemi szaleństwy zaleią ni to potokiem wszystko z sobą porywaiącym nieszczęśliwe kraie.

I w takich to okolicznościach znayduią się u nas miłośnicy swey Oyczyzny, co życzą aby Anglia zawściągłośnicy swey Oyczyzny, co życzą aby Anglia zawściągnęła potrzebę nawet swey obrony zagrzebana w niegnęła potrzebę nawet swey obrony zagrzebana w niegczułości na wiszące nad nami niebeśpieczeństwa, zgoła iżby wszystkie środki zarzuciła swego ratunku.

Gdyby ta straszna propozycya była w tey tu przyięta izbie, nie zostawałoby tylko tych samych gołdnych Reprezentantów, którzy ią tu podali wypradwić iako Posłow do rządu teraźnieyszego Francuzów, z obowiązkiem, aby następuiącą do nich powiedzieli mowę:

Postanowiliście Europy cały, a szczególniey W. Brytannii spokoyność zamieszać. Zagrzebaliście w rozwalinach zburzenia kray wasz cały, i w ostatniey go pogrążyliście anarchii. Dopełnione iuż są nayzuchwalsze wasze zamiary: Krol wasz haniebnie zamordowany. Nic to nie szkodzi. Niech będą nayszkaradnieysze i występki iuż popełnione, i które ieszcze macie w przedsięwzięciu, choćby wasze krwią zbroczone ręce pakować miały w ieden grob Oyca, i iego syna, matkę i siostrę, my przynosiemy wam zabeśpieczenie, iż i włos ieden z głowy waszey nie spadnie. Narodzie Francuzki prowadź przeciwko nam nayżwawszą woynę. Spiesz się do naszych bram z ogniem i mieczem, my się obowiązuiemy naymnieyszego ci nie dawać odporu.

Niech zacny Reprezentant oto się nie gniewa (P. *Fox*) że się coraz bardziey wyświeca prawda, proszę niech się i o to nie uraża, iż wszystkie Narody Francyi nieprzyiaźne są naturalnemi Anglii Alliantami. Pomnażaią się nieprzyiaciele Francyi, razem z powiększaiącemi się ich nabytkami. Tych musi bydź termin, a tamtych wzrost coraz większy. Żadnego nie opuścili Francuzi sposobu do podbicia i przyiaźnych sobie, i nieprzyiaźnych Narodow. Wzięli Sabaudyą, Awinion, Leodium, Nicyą. Zagarnęli orężem swym część Niemieckich kraiow i Belgium. A w tych Państwach wszystkich, alboż pod maską przyiacioł i Braci nie widoczne wszędy łupieztwo i despotyzm?

Broni P. *Fox* ich maxymy, tylko niektórych na złe użycie gani. A oni tym czasem wszystko co tylko iest obcego zelżyć, zabrać, i obalić pragną. Nienawidzą naszego rządu, że iest Monarchiczny, naszey Izby Parów, że tu iest aryztokracya, naszey izby niższey, dla tego, że w niey demokracya nie iest bez pewnych obrębow. Wszystkie nasze ustanowienia, duchowne, cywilne, polityczne, wszystko co tylko między ludźmi stanowi, utrzymuie, ogranicza władzę, to maią w naywiększey wzgardzie. Każdey, która tylko iest na świecie władzy rządzącey, każdemu porządkowi, gdzie się tylko znayduie wypowiedzieli woynę. I tak sobie nie ubłaganych coraz więcey nieprzyiacioł wszędy przyczyniaią. Sami się z tym chlubią, że chcą walczyć ze wszystkiemi na świecie Monarchami, i na znak że dotrzymaią słowa, rzucili przed niemi głowę Mo-

narchy ſwego niby zaparęczenie, że wſzyſtkich i Króla W. Brytannii życie, ieſt naypierwszym ich zamiarow celem, aby iak nayrychley zgładzone było.

Tu czyta P. *Burke* z wielu pism Francuzkich wypisy urwierdzaiąc dowodow ſwych prawdę. Roztrząſa zatym upodobane haſło nowey tey Rzpltey. Woyna zamkom! Pokoy chatom. (*Guerre aux chateaux, paix aux cabanes.*) Toż przytacza wiele artykułow nowey Konſtytucyi Francuzkiey, a z nich dowodzi, że maiątek i życie tych, którzy maią własność iaką, oddany ieſt nowo-władzców, i to ieszcze takich, którzy sami nic nie maią kapryſowi. Naywyżzą władzę przywłaszczyła sobie Konwencya Narodowa, zkąd wygnano wſzyſtkich, o których podeyrzenie było, iż cokolwiek maią cnoty Poſtanowili nowe prawo, które ma za cel wywrócić wſzyſtkie prawa znaiome dotąd. Tu ſię kompania tworzy dla uſkutecznienia woyſk dezercyi, tam umyślnie zbieraią ſię regimenta zaboyców godzących na życie Królow, indziey uformowane trybunały z włoczęgow i rozboynikow, toż pensya naznaczona Niewieście i dzieciom ukaranego śmiercią za to, że chciał Króla Pruſkiego zabić, zgoła w tey ładney Rzpltey zgwałcenie wszyſtkich praw, i zniszczenie wszyſtkich traktatów naypierwſzym ieſt zamiarem. *Taki Narod, zawołał* P. Burke, *godzien bydź wywołany z całego świata!* wart aby mu ognia i wody zabroniono. Który więc wyiął ſię z pod wſzelkiego prawa wſzyſtkich ludzi, temu ſpołeczeństwo żadne z innemi bydź nie powinno Narodami.

Toż gdy o ſtanie Francyi podług rapportu w Konwencyi Narodowey P. *Cambone* rozpoczął mowić, rozmaite ſposoby, któremi ſię zbogacać uſiłuie teraźnieyſzy nowy rząd Francuzow przebiegł. Skonfiſkowano, powiada, dobra 70. tyſięcy właścicielow, których wygnano z Francyi, toż całe dobra Kościelne, i duchownych zagarnięto. Właśnie iako łotrowie czynią, którzy podróżnych złupiwszy, w iednym lochu cały ſwoy kryią nabytek, i tam ſię nim dzielą, a

tych, którym go wydarli zdraycami zowiąc, byleby ſię który do nich zbliżył, nazwawszy Emigrantami bez miłoſierdzia życie wydzieraią. Ten ſposob alboż nie ieſt prawdziwie bezczelny? zabieraiąc kraie pod imieniem braterſtwa, zabierać wſzyſtko właścicielom, za śrzodek prowadzenia woyny maiąc łupieſtwo. a woynę ſamą za ſpoſob znowu do łupieſtwa.

Niech mię Bóg zachowa, rzecze, gdybym dawny rząd Francuzki z nayſzczęśliwſzą Konſtytucyą porownywał z naszą, iednak mogę to twierdzić, że iakikolwiek był rząd Francuzki dawniey, dosyć mądrze w ſwym rodzaiu był ułożony, a w porównaniu z teraźnieyſzym tych nowatorow rządem, był to prawdziwie dopełnieniem uſzczęśliwienia ludzkiego.

Nakoniec dowiodłſzy, iż lud, który był pretextem i narzędziem całey tey rewolucyi, zoſtał żałoſną ieyże ofiarą, gdy w ſamym Lugdunie do 30,000. Rzemieślników z głodu podług rapórtu samychże Agentów Rzpltey umiera, Kończy mowę przez ten przerażaiący wyraz: *Szkarada zbrodni przywiodła ich do nędzy, nędza wtrąciła ich w rozpacz, ta pociągnęła ich do nowych coraz występkow, a te występki przywiodły do tego, że znaleść innego ſwym nieszczęściom ratunku nie mogą, tylko aby rownie wſzyſtkie inne tak zgubić kraie, iako ich własny kray w przepaść zguby nieſzczęśliwie ieſt wtrącony.*

Sessya do 18. dnia odłożona, którego dnia P. *Fox* utrzymuiąc, że ani interessem to Anglii, ani z honorem tego Mocarſtwa ieſt w teraźnieyſzych okolicznościach toczyć woynę z Francyą, podał niektóre punkta do roztrząśnienia. Wſparty był od P. *Scheridan* i P. *Grey*, a od PP. *Burke* i *Jenkinson* znowu mocno zbiiany. Spor trwał do godziny 3 z pułnocy. Nakoniec przyſzło do głoſow. Znalazło ſię 44. za P. *Foxem*, 270. przeciwnych.

NIEMCY.

Wypis z prywatnego liſtu z Frankfurtu dnia 8. Marca.

W tym momencie doszło tu ważne donieſienie, że woyſko francuzkie niedaleko *Majtrychtu* otoczone do

koła od *Auſtryakow* i *Prusaków* zoſtało, którzy cały ich obóz z 200. armatami zabrali. Liſty z *Akwizgranu* ſtratę poległych Francuzow ranionych i wziętych w niewolą do 50,000. liczą. *Auſtryacy* pomknęli ſię aż do *Leodyum*, i we czterech mieyscach porazili Francuzow. Znowu więc *Leodyum* w ręku ieſt Niemieckich. Xiąże *Cobourg* z armią *Auſtryacką* do *Bruxelli* maszeruie. Forteca *Königſtein* poddała ſię na dyſkrecyą. (*Z Gazety Lipſkiey Nro 51.*)

Co donieſiono było w przeſzłey Korrespondencyi naſzey o śmierci Oyca S iakoby dnia 17. Lutego zaſzłey, tośmy z Gazety Lipſkiey Nro 49. wytłumaczyli. Gdy teraz nieznayduiemy ani potwierdzenia, ani odwołania w teyże gazecie, a w innych ani wzmianki o tym, za powinność więc sobie mamy donieść publiczności, że liſty z samego Rzymu pod datą 23. tu proſto do *Warszawy* pisane nic o śmierci Oyca S. nie wspominaią. Gdy więc donosząc ciekawości, zawsze szukamy prawdy, przetłomaczenie takowey nowiny z gazet Lipſkich, proſiemy, aby nam nie było za złe poczytane.

Z Wiednia dnia 27. Lutego. Naypóźnieyſze z *Konſtantynopola* liſty dnia 25. Stycznia piſane donoszą, że Sułtan Wielki dozorcę generalnego ceł do *Benderu*, a miniſtra *Numan-Bey* do *Izmailowa* wyſłał, z tym zaleceniem, aby mieyſca te iak naypilniey ufortyfikowane były. — Francuzi przez pieniądze te względy u Porty znaleźli, że do kanału okręt wszedł kupiecki, z którego nawet armat ognia dano 21. razy pod ów czas, gdy Francuzi drzewo wolności w *Konſtantynopolu* przed domem Pana *Fonton* ſwego *Chargé d'Affaires* na podworzu iego mieſzkania ſzczepili. Pod czas tego aktu była też warta Turecka przydana. Chciał P. *Fonton*, aby *Te Deum Laudamus* było śpiewane, lecz żaden Biſkup nie podiął ſię intonować. Sſkończyło ſię na balu i koło drzewa ſkakaniu. Turcy zbiegali ſię patrzyć, rozumieiąc że banda tanecznikow od rozumu odeszła.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 19. Marca 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 19 Marca. Wypis Rezolucyi z Protokułu Juryzdykcyi Marszałkowſkiey.

Juryzdykcya Marszałkowſka Koronna Naywyższey Inſtancyi wraz z Aſſeſſorami przez N. K. Obóyga Narodów przydanemi, po rewizyi papierów zabranych P. *Bonneau*, znalazła w nich ciągłą od czasu wyiazdu P. *Decorsches* aż do dnia 9 Mieſiąca bieżącego z Miniſtrami intereſsów zagranicznych, od rządu teraźnieyszego francuzkiego ſtanowionemi, tegoż Pana *Bonneau* korrespondencyą i kopie iey wszyſtkie, własną ręką iego pisane. A lubo z rozrządzenia N. Konf. O. N. Juryzdykcya Marszałkowſka, zalecaiąc wyiazd z Państw Rzpltey Jmci P. *Decorshes*, oświadczyła, iż żadnego Reprezentanta od Francyi przy Dworze J. K. Mci mieć nie chce, i na ten koniec hesby nà domie, gdzie ſtał Jmć P. *Decorshes* po wyieździe iego zdiąć kazała, na resztę P. *Bonneau* do submiſsyi iako intereſsów żadnych Francyi sprawiać nie będzie zobowiązała, i pod tym tylko warunkiem, chociaż miał za sobą kaucyą mieszkać mu w Mieście rezydencyonalnym pozwoliła; pokazało ſię przecież, że cyfry do korrespondencyi przez Jmci P. *Decorshes* sobie zoſtawione zachował, i sam przy zabieraniu mu papierów, wyznał, iż mu są od Rządu francuzkiego powierzone. Gdy w tych iego depeszach znaleziono, iż P. *Bonneau* w nader obelżywych wyrazach o Królu Jmci P. N. M. pisał, iż Konfederacyą Targowicką Rebellizantami mianował, iż o wszyſtkich ukoronowanych głowach, o których wzmiankę czynił, z wzgardą mówił, iż szczególne szczęście Narodu Polſkiego na przyięciu opinii dzisieyszey francuzkiey zasadzał, i nic nigdy nie opuścił, co ſławę

i zamiary J. K. Mci i Osób Konfederacyą dzisieyszą składaiących czernić mogło; przekonawszy się więc że P. *Bonneau* przestąpił rozkaz trzymania dyplomatyczney korrespondencyi, że w brew artykułom Marszałkowskim *de Calumniatoribus* ustanowionym wykroczył, a co naywięcey że Króla Jmci, którego osoby poświęconey szczególniey bespieczeństwo co do życia i powagi Juryzdykcyi Marszałkowskiey iest poruczone, obraził, było więc myślą powszechną całego składu też Juryzdykcyą sprawuiącego, aby za wyżey wytknięte przestępstwa, kary prawami przepisane poniósł. Gdy zaś z nieprzewidzianego przypadku tenże P. *Bonneau* zatrzymanym, a przez to z pod straży Juryzdykcyi usuniętym został, i pod obcą się dostał; Juryzdykcya Marszałkowska wyrok swoy względem ściągnienia kar na osobę jego do czasu, w którymby go dopełnić mogła, zawiesza, a z troskliwości o spokoyność i bespieczeństwo każdego obywatela w Państwach Rzpltey mieszkaiącego oświadcza, iż z przeczytanych wszystkich P. *Bonneau* zabranych papierow, żadney nie znalazła z Polakami korrespondencyi, którzyby o porozumieniu się z nim obwinieni bydź mogli, żadnego niewyszukała śladu, aby ktożkolwiek z Polaków w kraiu będących w depeszach jego był nawet wzmiankowanym, nic niepostrzegła, żeby w mieście tym ktożkolwiek z obywatelow miał z nim związek, końcem wzruszenia spokoyności, zgoła nic doyść, ani dowiedzieć się nie mogła, ażeby iakie schadzki i kluby francuską opinią tchnące, w Warszawie znaydować się miały, i żeby wiele razy wzmiankowany *Bonneau* miał w tey mierze z kimkolwiek bądź z Polaków, szkodliwe iakie układy i zamiary. Nakoniec człowiek ten, o którego postępowaniu osobistym nieprzyzwoitym przekonana iest Juryzdykcya, który daney na siebie sponsyi, iako z Rządem Francuskim korrespondować nie będzie, nie dotrzymał, który ią opacznym czynieniem zdradzał, mógłby będąc w inszym schronieniu obwiniać obywatelow Polskich żadney z nim wspólki niemaiących, ten więc iako osoba podeyrzana i notowana, że żadney nigdzie wiary mieć niepowinien, Juryzdykcya Marszałkowska oświadcza.

FRANCYA.

Z Paryża d. 22. Lutego. Spalono na placu *Vendome* 347 xiąg i 35 skrzyneczek napełnionych genealogicznemi różnych Familii tytułami.

DONIESIENIA.

Kamienica pod Nro. 14. w Rynku na Rogu Ulicy Mostowey, o dwóch Piątrach, ze wszelkiemi wygodami, Kuchniami, Składami, Sklepami, Piwnicami, oraz Studnią na Dziedzińcu będącą, w Mieście Seymowym Grodnie na placu Dziedzicznym sytuowana, iest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, do JP. Sobolewskiego Sekr: J. K. Mci Pocztm: Grodzień: niech odezwę uczynić zechce, a tak o Cenie, jakoteż sytuacyi oney zupełną uzyszcze informacyą.

Pod Numerem. 1875. na Ulicy Bonifraterskiey znayduią się apartamenta umeblowane z staynią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z szparagami do naięcia na pui Roku od Wielkiey Nocy, i tamże znayduią się Drzewka młode fruktowe do przedania:

Administratorowie substancyi Szl: Staniszewskich obwieszczaią po trzeci raz Wierzycielow pretensye do substancyi Szl: Staniszewskich maiących izby na Kommissyi Konkursowey d. 23. Maia Roku teraznieyszych z odwołania odprawić się maiącey w kamienicy Szl: Staniszewskich przed S. Krzyżem sytuowaney z prawami swemi stawili, i onez likwidowali.

W Sklepie P. Deryngi przy Nowomieyskiey Bramie Nro. 164. naydują się świeże Nasiona Wiedeńskie w bardzo dobrych gatunkach za cenę przyzwoitą, opisanie tych nasion rozdaie się w Sklepie.

Uwiadomia się JJ. PP. Prenumeratorow względem Dykcyonarza medyki i chirurgii &c. iako też lekarstw zaświadczonych na choroby zwierząt domowych.

Tom 8. tego interesuiącego Dzieła iest skończony JJ. PP. Prenumeratorowie niech raczą po niego przysłać iak nayprędzey, p ponieważ zabiera mieysca w Magazynie P. Dufour, w Warszawie w Rynku Miasta starey Warszawy p d Nro. 58. mieszkaiącemu

Wszystkie 8. Tomow przeszło z 760. pag: składaią przedaiące się po 5. Czer: Złł: Iest ieszcze niektorych exemplarzy na papierze kłowym po Czer: Złł: 6.

Pałac na Ulicy Xiążęcey pod Nro. 1751. z Meblami, Oficynami Kuchnią, Piwnicą, stayniami wozowniami, do naięcia każdego czasu

Podaie się do wiadomości iż na dniu 15. Maia Roku bieżących między godzinami trzecią i czwartą z południa, otworzą na stancyą i zmiey rzeczy wybrano, jako to: Suknia damskie, Chustki Chyńskie, Muslinowe i Innego gatunku, klamry, pukle Francuskie, krzyże, sprzączki pozłacane, tudzież inną robotę złotniczą i mosiężniczą skradzioną, ktoby takowe rzeczy sprzeda-

iącego posłakował, uszkodzony doprasza się aby był przytrzymany, a za daniem znać o tym do JP Segiedy Lakiernika w Kamienicy Ur: Luby przy Ulicy Dzikiey mieszkaiącego. przyzwoitą odbierze nadgrodę.

We Czwartek dnia 21. w Piątek dnia 22. Marca 1793. odprawiać się będzie Aukcya na Lesznie w kamienicy J. Pani Jakopsonowey w Cer: 4. Nro 3. przez Michała Golla Aukcyonistora uprzywiliowanego na rzeczy następuiące iako to: Piwo Angiel: w butelkach y Beczkach, Piwo Porter w Beczkech po 300 Butelek w Beczce Woda Salcerska swieża, Sledzie Hollenderskie w beczkach, Glinka zolta w beczkach, Zegarki, Ponczochy, Wstęgi, Pistolety, Suknie, Pasy, Towary, Galanterye, y inne rożne rzeczy od godziny drugiey po południu.

Podaie się Publiczności do wiadomości, pomiędzy Ubogiemi z Ulic zabieranemi, wiele Osob oboiey Płci do ręczney zdolnych znayduie się, iż, gdy IPan Rehau Fabryk-nt Sukien nie mogąc wszystkich. administracya Domow licząc ich ieszcze do sta Okob ofiaruie ich oddać do robot, wtakiey liczbie wiakieyby kto onych potrzebował. Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w Szpitalu S. Łazarza mieszkaiący.

Tomasz Gidelski lat 12 przeszło maiący, włosow błąd czupryna terazniejsza wtyle do barkow obciente maiący, w kapocie piaskowey z guzikami zielonemi w ktorych białe gwiazdki były, w czapce granatowey pikowaney gęsto, baranek siwy wązki, chustka niebieska w kratkę szredniana szyi, pochyło chodzący, Twarzy piaskawey pełney dziobaty naybardziey na nosie i czole, oczu niebieskich od nosa zaciągłych, dwa zu mionuic duże czarne na Twarzy maiący: Palec przy małym palcu u prawey ręki od ucięcia zakrzywiony, paznokieć na tym palcu czarny popsuty, mowy powolney wyraźney, umieiący cokolwiek pisać po Polsku i po Niemiecku, mowił także po Niemiecku do wytozumienia, po Moskiewsku lubi mówić z Moskalami, na dniu 19. miesiąca Lutego roku bieżącego od Rodzicow poszedł. Zmartwieni Rodzice uprasżaią Prześwietną Publiczność, iż ieżeliby się gdzie wyżey wspomniony Tomasz Gidelski znaydował, aby raczyła o nim dać znać do Warszawy na Ulicę Zakroczymską do Possessyi JJ. PP. Kunickich, a tam przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Dziennika R. E. Handl: Nro. 10ty. czyli Tydzień 10. Roku teraznieyszego na 26. Marca, wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1) 15 roz zadzenie Juryzdykcyi Marsz: Kor: pod tyt: Obwołanie o ostrożnym ieżdżeniu i chodzeniu po Warszawie pod surowemi karami. (2.) Lekarstwo przykładami stwierdzone przez używanie 5. części żołędzi do 4tey Kawy. (3) Targi, Krolewiecki na zboże, i inne produkta, Warszawski, Pragski, Krakowski. (4.) Summy na Dobra, pozostałe ieszcze od Bankow. (5.) Dobra do przedania. Ten Ner 10. osobno bioręc koszt: Zł: 1. a przez Prenumeratę gr; 14. o którey w dawnieyszych Doniesieniach Korrespondenta, dana iest informacya. W Warszawie w Drukarni za Nowomieyską Bramą na Ul: Freta Nro 279.

Hoffman Doktor medycyny i chirurgi, obwieszcza te osoby, które wynalezione i robione przez niego maią do ruptury pasy, iż sam tu przybył do Warszawy, a zatym nadpsute używaniem pasy ofiaruie się naprawić. Procz tego nieprzestaie on dostarczać, rownie dogodnych iak dawniey, a przez nowe doświadczenia bardziey ieszcze wydoskonalonych Elastycznych rupturowych pasów, które mogą służyć dla każdey Płci i wieku. Prenumeracyi nieprzyimuie, i w tenczas dopiero Pacyent ma zapłacić, gdy pas dla siebie zrobiony, zupełnie przydatnym znaydzie. Ktoby więc chciał do niego w tey mierze zgłosić się, niech, poszle swóy adress do P. Timonowey mieszkaiącey w Officynie saskiego Pałacu przy kuchenney bramie.

Nro 24.

W Sobotę dnia 23 Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 19. Marca. JP. *de Sivers* Poseł Pełnomocny Nayiaśn: Imperatorowey Rossyiskiey z Warszawy wyiechał do Grodna.

Dnia 21. w Kościele XX. Missyonarzow odprawił się obchod załoby po Nayiaś: Ludwiku XVI. Królu Francuzów w przytomności N. Pana. Znaydowało się licznie zgromadzone Państwo, cały Magistrat i Delegowani od Miasta *Krakowa* z *Grodna* powracaiący. Xże Jmć Prymas celebrował Mszą S. po którey skończoney stosowną do tego aktu miał odezwę żałobną. Dalszy w czasie tego aktu ceremoniał, stosownie do następuiącego urządzenia był zachowany:

Z WOLI JEGO KROLEWSKIEY MCI.

Determinowany iest obchod żałobny po N. Ludwiku XVI. Królu Francuzkim, dnia 21. Mca Marca Roku 1793. w Kościele XX. Missyonarzów.

J. K. Mość przybędzie do Kościoła o godzinie Jedenastey przed południem, dla którego Tron przy filarze na przeciwko Ambony, a przy tym, po prawey ręce Genuflexorium ustawione bydź powinno.

Dla JJ. WW. Posłow i Ministrow Zagranicznych, oznaczony będzie, w Kościele Balkon od Filaru przy którym Tron, aż do drugiego Filaru chorowego, do którego będą schody od drzwi idących z Zakrystyi do Kościoła, dla czego karety tychże JJ. WW. Posłow i Ministrow Cudzoziemskich, zaieżdżać będą na dziedzinieć Missyonarski, przez bramę wedle Apteki, gdzie wskazywane bydź ma mieysce, którędy udawać się maią do przerzeczonego Balkonu.

Dla JJ. WW. Senatorów i Ministrow kraiowych, będą oznaczone ławki w Kościele na tey stronie, przy którey Tron znaydować się będzie; zaś dla Dam,

na drugiey ſtronie, gdzie Ambona, dla czego Karety tychże przed kościoł zaieżdżać maią.

Dla Jchmość Konwiktorów Collegii Nobilium, wſkazane będą osobne ławki. Ci zaś w Mundurach Konwiktorſkich znaydować ſię powinni.

Równie dla Magiſtratu Warszawſkiego, oznaczona będzie Ławka, który w ſukniach czarnych ubrany będzie. Orkieſtra mieścić ſię będzie w Ławkach w Chorze, umyślnie na to urządzonym.

W Cyrkule po między ławkami, dwiema rzędami ſtać będzie z bronią Korpus Kadetow, z ſwemi Officyerami i Kommenderuiącym, przypieraiąc ſwą Paradą aż do Tronu.

W Drzwiach Kościelnych ſtać będzie warta, przy którey znaydować ſię będą wyznaczone do tego Osoby, dla wpuſzczania przyieżdżaiących do Kościoła, i okazywania mieysc, na które udawać ſię maią.

Przybywaiący zaś, tak Damy, iako i Kawalerowie, w ſtroiu żałobnym, ceremonii tey przyzwoitym, bez żadnego mieszania innego koloru, bydź powinni.—Dán w Warszawie, dnia 19. Mieſiąca Marca 1793. Roku.

KAZIMERZ NAŁĘCZ RACZYNSKI (L.S.)
Marszałek Nadworny Koronny.

Z Warszawy dnia 22. Marca. Znayduie ſię tu pismo pod tytułem: *Przełożenie od ludu Neapolitańſkiego swemu Królowi podane, po doszłey tam wiadomości o śmierci Ludwika XVI.* które tu kładniemy.

Czas ieſt Nayiaśnieyszy Panie, aby zdradliwe francuzow zamiary, dłużey cierpiane nie były, czas ieſt, abyś W. K. Mość dał światu przykład męſtwa, i całey użył potęgi, do znieſienia i rozproszenia tey hordy, którey ſtraſznieyſza nam przyiaźń, niżeli odgrażanie ſię; iakież są ich prawidła? iakie maxymy? co u nich cnotą? co powinnością? fwywola, niekarność, nie ludzkość, irreligia! — Wywrócenie iednego tronu, czyni im nadzieie wywrócenia drugich; gdziekolwiek ſtanęli ſtopą, gdziekolwiek przyięto ich, odciągać lud od poſłuſzeńſtwa wierze i rządowi, pierwſzym ich było ſtaraniem. Mamiące haſło źle zrozumianey wolności, równość chimeryczna, oto są *dogmata* tey nowey zarazy!

Królu! interes wiary, interes tronu, interes ludu tobie wiernego tego wyciąga, ażebyś wszelkie zerwał względy z ludem tym tak daleko w zbrodniach zapamiętałym, ſzkodliwe nowości rozſiewaiącym, podłym, niedołężnym, nieprzyiaznym Bogu, i niegodnym tylko naywyższey od ciebie pogardy.—Stokroć on ieſt niebeſpiecznieyszym, gdzie mu w pokoiu przebywać wolno, niżeli z bronią w ręku, niżeli w polu otwartym! — Rzym, że Francuzom u ſiebie mieścić ſię dozwolił, o mało tego zamieszaniem i zgubą nie przypłacił. Zbliżony niedawnemi czaſy do Króla iednego taiemny zbóyca, w poſtaci ſługi, Francuz był. Niepokonany boiem *Guſtaw III.* zdradliwey nie uszedł śmierci, iaką gotowali głowom ukoronowanym zprzyſiężeni wyſtańce, którzy w ſtolicy Francyi, formowanie zaciągu Królobóyców zamierzać śmieli, i iuż odzywaiących ſię ochotników znaydowali... Wyrodek krwi i natury, herszt od początku wyuzdanych na wſzyſtko wspólników, równości (*Egalité*) okrywszy ſię imieniem doprowadził nakoniec do kresu, nayczarnieysze swoie zamyſły. Ludwik XVI. iuż nie żyie! Cnotliwy ten Monarcha, wezwał sam ludu swoiego, aby ſię z nim o jego dobro naradził; i za to od niego z praw swych wyzuty, od niego znowu uznany, od niego nieodpowiedalnym ogłoszony, na jego łonie beſpieczeńſtwa ſzukaiący, z Tronu do więzienia, z więzienia przed ſąd oſkarzycielow ciągniony, od głuchych na głos natury i niewinności, na śmierć ſkazany, poddał głowę pod topor w oczach ludu, do którego przemówić mu nie wolno było.— Nienasycona tym widokiem zaiadłość, ocierała chciwie z

krwi jego, ręce kata, litościwszego zaiſte od tych wolności głoſicielów, u których uwolnienia ſiebie od wykonania tego okrucieńſtwa wyżebrać nie mogł! — Królu! ieżelibyś z temi poczwarami w iakie miał wchodzić umowy, zadrzyi... Czegoż ſię ſpodziewać od tych, którym nic niezoſtaie do ſtracenia, tyle do zdobycia! Czegoż ſię nie obawiać od tych, których celem ieſt *Anarchia*, zdeptanie praw, obalenie tronu, znieważenie zaszczytów? którzy nie przeſtaiąc na wygnaniu tylu współ-ziomków, na rozlaniu krwi w ſtolicy i w narodzie, zmazali ſię krwią własnego Monarchy? — Jeżeli sami odzywaią ſię z ſzukaniem przyiaźni i przymierza, niewierz im Miłościwy Panie, może tym zręczniey chcą pokryć czarność swych podſtępów, może (na co drętwieiem z boiaźni) chcą tym pewniey, świętokradzką uzbroić rękę, na przerwanie biegu, naydroższych nam dni twoich! — My sami Nayiaś: Panie, którzy tu tobie czyniemy przełożenia, my sami byliśmy od nich przeciw tobie podniecani. Już nam nasuwali przed oczy znaki ich wolności, iuż tą obłudą odwieść nas chcieli od wierności i poſtuſzeńſtwa, iakie ſię od rządzonych należy rządzącemu. A co naygorſza, zwodnicze ich maxymy, iuż nam pſuć zaczynały młodzież naſzą, iuż ſmakowała w niepodległości, iuż rada była chcieć wyłamać ſię z poſtuſzeńſtwa, które dla utrzymania porządku ſpołeczności, ſtarſzym ſię należy, chociażby nawet oſtro ſwoiego używali zwierzchnictwa. — Co wiek nasz, co doświadczenie ſpoſobów podać nam może, wſzyſtkich nżywamy oſtrzegaiąc młodź naszą o fatalnych wypadkach tey francuzkiey nowości. — Wyſtawuiemy im, iako ten Naród, niedawno za wzór uprzeymości i grzeczności Europie dawany, dziś cały ród ludzki swoią przeraża dzikością; iako drapieżnieyſzy niż zwierz wygłodzony sam ſię nad ſobą paſtwi, sam ſię w ſwoich wſpół-braci krwi broczy, wnętrzności im wydziera i pożera! Jako w nim płeć

żeńſka, ſzuka ztąd dla ſiebie chluby, że okrutnieyſzą być umie, że dzieci ſwoie do krwi i morderſtw zaprawia — Przekładamy łatwo ſię dać uwieść mogącym, iako nie powetowane ta zaraza gotuie całey ziemi ſzkody i ſpuſtoſzenia. Któż w iſtocie za tak nagłym i gwałtownym wſzyſtkiego wzruſzeniem może być beſpiecznym domu, z rodziców zoſtawionego lub krwawą pracą zarobionego maiątku? używania go, i pomnożenia dla tych, w których natura odradzać ſię mu daie? Rolnictwa, handel, przemyſł, rzemioſła w cóżby ſię obróciły? Mieſzkańcy tych pięknych gmachow; ziemię tę ozdabiaiących (na którey prawdziwie zdrowiem i wolnością oddychamy) opuścićby ie muſieli; szukaiąc pod obcym niebem od oſtrych powietrza odmian przytulenia, a tyſiące ludzi dziś z nich i przy nich żyiących wyſtawionemi byłyby, na nędze i głód na wſzyſtko narażaiący. Szanowne ſtarożytności zabytki, w świątyniach i domach, które daleki przychodzień z zadziwieniem i pożytkiem ogląda, zdeptaneby i zatarte zoſtały, z krzywdą naſtępnych wieków, od nowego napływu barbarzyńców! — Czyniemy nakoniec co możemy wyſtawuiąc młodszym naszym, iako gwałtowne przez francuzow dóbr Królewſkich, Kościelnych i obywatelſkich zabory, ich przedaż, ſkładow odwiecznych w tak zamożnym Państwie srebra i złota przetopienie iuż im niewyſtarczaią, iuż na aſſygnatach i nie zfałſzowanych tracą; iako obfite wſzyſtkiego zapasy, niebacznym ſzafunkiem iuż są ztrwonione. Jakieyże ſię lękać nie trzeba napaści od tey wzbieraiącey powodzi, ieżeli tamy nieznaydzie? Czegoż dziś nie doświadczaią Brabantſkie i niektóre Niemieckie krainy, wyzuwaiące ſię z swych oſtatków, a okupić ſię nie mogące *Wolności, Równości i prawu Człowieka*?

Wſzyſtko to przekładamy młodzi nnszey, ale Francuzi ſtraſzydła te niepamiętne dobra czynności twoiey Miłościwy Panie, i doznanego w czaſie oſtatniey

nawałności ratunku, wyzuły się z wszelkiego czucia względów, miłości i wdzięczności!.. więcey niebeśpieczni, niż Afrykańskie gady i tygrysy, nie przestaią na to czatować, aby iadem z serc swych wyzionionym wszystko zarazić, aby taynym podkopem wszystko wywrócić, aby odwieść nas od czci i przywiązania ku tobie Królu, i ku tey wierze, w którey porodziliśmy się, zrośliśmy i umrzeć pragniemy. Łączemy z światem całym sprawiedliwą dla nich nienawiść naszą, i wołamy Królu do ciebie, abyś nas uwolnił od nieznośnego pożycia z temi nowotorami, aby ich oddalił iak nayprędzey z murów miasta i całego Państwa tego; aby lud twoy narażonym nie był na niebeśpieczeństwa codziennego ich mamienia, na niebeśpieczeństwo naybliżey grożące dostoyności twoiey i osobie.

Zuchwali! woyną nam grożą... więc nas zawsze znaydą gotowemi, ani się upodlemy na chwilę niezaufaniem tobie, lub naymnieyszym powątpiwaniem, aby wielko-mysłność twoia, trwożyć się miała niebacznego zapędu tych zaślepieńców! Wszystko co nasze iest, twoiey mądrey poddaiemy władzy. Użyi tego, iak się tobie samemu naylepiey zdawać będzie. Dzieci nasze pod twoim hasłem woiować będą. Nieoszczędziemy ostatniey kropli krwi naszey, na twoią i wiary obronę. Niech tak Pan zastępow dopomaga nam! Szczęśliwi, gdy w tak dobrey sprawie poledz nam przyidzie z honorem dla ciebie i dla nas! Lecz o iak szczęśliwi ieśli się nam powiedzie, stać się wiary i tronu podporą, wytępić zarazę nowości, ukrocić nakoniec wędzideł tey uwidzialney wolności i tey równości, któreby wszelką własność pochłonęły, wszystko zamieszały, wszystko wywróciły.

Smierć raczey obieramy, niżeli przyiaźń z ludem tym pyszniącym się iedynie z słabego odporu, iakiego dotąd doznały występne iego zamiary, z ludem upodlonym przez zbrodnie, przez morderstwa,

z ludem zmazanym krwią niewinnego ich Króla, brata twoiego, zemsty wołaiącą!..

Te są czucia, te są żądania, które lud Neapolitański wynurza Monarsze swoiemu.

Ostatnia odezwa Ludwika XVI. Króla Francuzkiego do Narodu swego sposobem Hymnu przez dobrych Francuzow wierszem Francuzkim napisana; a przez JO. Xcia Czetwertyńskiego, *bywszego Kasztelana* Czerniechowskiego, *Orderow Polskich Kawalera przełożona z francuskiego na wiersz Polski.*

I.

O móy Narodzie! cożem tak zawinił tobie?
Czy za cnotę i słuszność, com ie cenił sobie?
Twoie szczęście iedynym mym było objektem,
A ty mnie śmierć gotuiesz, co iest twym projektem. Bis.

II.

O Francuzi, Francuzi! u wasem się rodził.
Ludwik, że wasz, tym sobie wszystko przykre słodził.
Te to Niebo widziało, gdyśmy się rodzili,
W czasie waszey młodości, mnie dzieckiem wodzili.

III.

O móy Narodzie! czyżem tak sobie zasłużył?
Byś mnie karał tak srogo, w czymżem ci się zdłużył?
Sam ci prawa wolności z serca chętnie nadał.
A ty mnie więzisz, abym sam sobą nie władał. Bis.

IV.

Gdym był ieszcze młodziuchny, wam byłem przychylny,
Każdy ze mnie miał wsparcie, i ratunek silny.
Nim Królestwa w me ręce rządy się dostały,
Już oyca we mnie znalazł, iak stary, tak mały.

Repetycya:

O moy Narodzie! cożem tak zawinił tobie?

V.

Gdym wstępował na ten tron świetny z twoią chwałą,
Któren mi z przeznaczenia urodzenie dało.

Mym pierwſzym krokiem było, w tym świetnym urzędzie
Okazać dobroczynność wſzyſtkim w równym rzędzie.

Repetycya:

O mòy Narodzie! czyżem tak ſobie zaſłużył?

VI.

Dobry Henryk choć długo ſercom waszym miły,
Miał iednak ſwe ſłabości, co i was trapiły.
Lecz Ludwik dobrym tylko obyczaiom ſprzyiał,
Szkodliwych faworytow, i metreſſy miiał.

Repetycya:

O mòy Narodzie! cożem tak zawinił tobie?

VII.

Nu wymieńże, wymień mi! coś z Francuzow ſtracił?
I ktòrenby przez moy ſąd ſwą śmiercią przyplacił?
Wſzak ieden dzień w zabitych liczy więcey ſtraty,
Niż rząd móy przeciągniony dwudzieſtyma laty.

Repetycya.

O mòy Narodzie! czyżem tak tobie zaſłużył?

VIII.

A iżeli śmierć moia, ma was uſzczęśliwić,
Biorę ją chętnie od was, przeſtańcie mnie żywić.
Krol dobry! to i wasze opłakuie błędy.
Choć niewinny umiera, przebacza wam wszędy.

IX.

O mòy Narodzie! przyim to pożegnanie moie,
Niech z tey chętney mey śmierci, będzie ſzczęście twoie.
O gdyby z tey krwi moiey płynące kanały,
Nienawiſtne ſerc waſzych zgaſiły zapały! —

Z Warszawy d. 23. Marca. *Rezolucya Kommissyi do ſprawy UUr. Teppera i Schultza z Wierzycielami, wyznaczoney.*

Kommissya Rzpltey przez Sancitum Nayiaśnieyſzey Konfederacyi Generalney wolnych Oboyga Narodów w Grodnie dnia 1. Marca 1793. Roku datowane do uſtanowienia massy ſubſtancyi UUr: Piotra Teppera, i Karola Szultza Bankierów Warszawſkich wyznaczona: = Wſzyſtkich JOO. JWW. WW. UUr: i Szl: tak Kraiu Polſkiego, iako i Zagranicznych kredytorow obwieszcza, aby ci przed tąż Kommissyą na dzień trzeci Kwietnia roku bieżącego z odwołania w Warszawie w domu Ur: Teppera przy Ulicy Miodowa zwaney ſtoiącego rozpoczętą i kontynuować ſię maiącą ſtawili ſię, i tey Kommissyi oraz uſtanowienia Massy Fortuny Ur: Teppera, i Szultza attentowali, także długi i pretensye ſwe iakie do tey ſubſtancyi mieć żądaią, likwidowali, oſtrzegaiąc, iż w przypadku nie ſtawienia ſię na terminie dnia 3. Mca Kwietnia roku iako wyżey Kommissya do ſkutkowania Reguły przez Sancitum Nayiaś: Konfederacyi wolnych O. N. przepisaney przyſtąpi: a zaś w przypadku nielikwidowania długów i pretensyi w przeciągu 3. mieſięcy, kredytorowie nie likwiduiący ſię od ſwych długów i pretensyi odsądzonemi zoſtaną. Dan na Seſſyi Kommissyi dnia 16. Marca 1793. Roku. — *Woyciech Skarszewſki Biſtup Chełmſki i Lubelſki Prezyduiący* mpr. — *Jozef Oſſolińſki Kasztelan Podlaſki* mp. *Franciszek Szymanowſki Sſta Kaſki* mp. — *Staniſław Kossecki Cześnik Podolſki Laſki W. Kor: Sędzia* mp. — *Franciszek Xawery Winnicki Komornik Graniczny i Konsyliarz* mp. — *Michał Hoppen Kommissarz* mp. — *Julian Wilamoſki Kommissarz* mp.

Gdy po doniesieniu pierwszym o przybyciu woyſk Pruſkich pod Gdańſk i otoczeniu tego miaſta nie mamy dotąd ztamtąd żadney wiadomości, tym czasem pismo z francuzkiego wytłumaczone tu kładniemy pod tytułem:

DEKLARACYA

Króla Jmci Pruskiego Względem Obięcia Miasta y Territorium Gdanskiego.

Też ſame przyczyny, które przywiodły Króla Jmci Pruſkiego wprowadzić do niektòrych Wielko-Polſkich Woiewództw ſwe woyſka, wkładaią także potrzebę zaiąć miaſto i territorium Gdańſkie. Niewſpominaiąc tu nic o mało przyiaznych tego miaſta od lat wielu ku Królowi Jmci ſentymentach, te

rzeczą iest pewną, że to miasto zostało teraz iednym z siedlisk owey to sekty szkaradney, która z iednych zbrodni postępuie do drugich, staraiąc się niegodziwości swe na wszystkie rozszerzyć strony przez plugawą posługę swych wysłańców i prozelitow. Jeden z takowych łotrów, gdy usiłował daremnie truciznę swey nauki rozszerzać wpośrzod Narodu szczęśliwego i wiernością zaszczyconego, przyięty był otwarcie do samego Gdańska, i aż za podaną reprezentacyą ledwie go można było wyrwać z rąk iego protektorow. Ten świeży przykład, równie iako i inne źle zrozumianey wolności bezprawia, taiemne oraz znoszenia się, które utrzymuią Francuzcy i Polscy spisku spolnicy z ową partyą, która przez zuchwałość swoich maxym, przeważa nierównie większą dobrze myślących Obywatelów liczbę, łatwość nakoniec, którą znayduie wspolny nieprzyiaciel w zdobyciu za pomocą swych Adherentow Gdańskich, żywności ztamtąd wszelkiego rodzaiu, a mianowicie zboża, są to wszystko pobudki, które ściągnąć musiały Króla Jmci baczność na to miasto, i dla tego zobowiązać, aby ie w słusznych powinności swoiey utrzymał obrębach, nadewszystko dla ubespieczenia i spokoyności w sąsiedztwie tego miasta znayduiących się Obywatelow Pruskich. Tym końcem Król Jmć zniozszy się z Mocarstwami wspolny w tym interess maiącemi, zalecił swemu Generałowi Leutnantowi *de Raumer*, aby miasto i territorium Gdańskie przez korpus woyska dostatecznego zaiął, końcem utrzymania tam porządku i spokoyności powszechney. Należeć będzie do mieszkańcow Gdańskich zasłużyć sobie przez postępowanie łagodne i rostropne na łaskę Króla Jmci dobrowolnie przyimuiąc woysko J. K. Mci, i po przyiacielsku z nim sobie postępuiąc, to iest: we wszelkich mu potrzebach pomoc i zupełną w dostarczeniu łatwość, czego tylko potrzebować będzie, niezwłocznie udzielaiąc. Generał kommenderuiący nie ubliży też z swoiey strony, zachować nayściśleyszą karność, daiąc protekcyą tym wszystkim, którzy tylko będą w przypadku do niey odwoływania się. Takie są rozrządzenia Króla Jmci Pruskiego. Podchlebuie sobie Monarcha, że Magistrat Gdański zastanawiać się nie będzie nad przystąpieniem do takowych postanowień, i owszem tey iest nadziei, iż do tak zbawiennych zamiarow przyłożyć się zechce, których samże naypierwszy tenże Magistrat pomyślnych dozna skutow.

W Berlinie dnia 24. Lutego 1793.

Z Grodna dnia 13. Marca. Wyszedł tu Uniwersał przywracaiący osoby woyskowe do swych Placów.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Z powodu skarg od woyska Koronnego tak do Delegacyi do examinu Kommissyi Woyskowey wyznaczoney, iako też do Konf: Gen: od UUr. *Hulewicza* Chorążego Regimentu pieszego ordynacyi *Ostrogskiey* i *Piaskouskiego* Podporucznika Kawal: Narod: chorągwi rotmistrzostwa JW. *Pułauskiego* Marszałka Wdztwa *Wołyńskiego* podanych, wszelkie wyroki w czasie ostatniey kampanii i nielegalney komm endy nad woyskiem Ur. Xcia Jozefa *Poniatouskiego* przez krygsrechta i sztandrechta ferowane, Konfederacya Generalna O N. wszystkie takowe dekreta na Officerow zapadłe, iako nieprawne uchyla i za żadne uznaie, a osoby takiemi wyrokami skrzywdzone do placow swoich przywraca, i tę Rezolucyą w całym woysku WW. Hetmanom Koronnym nieodwłocznie publikować i uskutecznić zaleca. *Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi O N dnia 11. Marca 1793. R.*

Stan: Szczę: *Potocki* (L. S.) Jozef *Zabiello* Łowczy W Lit: M. K.
G. A. K. Marszał:
Konf: Gen: Kor: G W.X.L. Zastępca.

Z Ostroga d. 8 Marca. Rzecz godną publiczney wiadomości donoszę. JP. Graff *Dyker* Brygadyer od Kawaleryi woyska zprzymierzonego w Ordynacyi tutey-

szey, i w kluczu Annopolſkim kommendy ſwoie na kwaterach maiąc rozlokowane, zachowaniem prawdziwie żołnierſkiey karności; a w każdym poſtępku ſwoim, nie tylko Obywatelom tuteyſzym, ale nawet wieśniakom, żydom, i różney kondycyi ludziom udzielaiąc łaſkawie ſprawiedliwości, przy nayſſodſzym oświadczaniu Prawa ludzkości, tyle sobie ziednał u pomienionego ludu przywiązania i ſzacunku, iż dowiedziawſzy ſię o prędkim wymaszerowaniu z tuteyszych okolic, hurmem wſzyſcy przybyli do JW. *Lewanidowa* Generała Leutnanta tegoż woyſka zprzymierzonego, właśnie na ten czas w *Oſtrogu* bawiącego ſię, prosząc prawie ze łzami, a osobliwie wieśniacy, ażeby pomienionego Brygadyera i iego Kommend z kwater nie ruſzał. JW. *Lewanidow* niezmiernym tłumem różnego ludu otoczony, na czas nieiaki w nieprzerwanym zadumieniu zoſtawał, pytaiąc coby to znaczyło? a gdy całego ludu imieniem wytłumaczono mu żądanie, poſtrzegł: iż i w proſtego wieśniaka sercu iſkierka wdzięczności ku poczciwym ludziom zawsze ſię żarzy, i z czasem ſię pomnaża. Zatym Generał prośby z uszanowaniem, i z tym większą wdzięcznością przyiął, że o karności woyſkowey ſwoiey komendy publicznym odgłosem zapewniony zoſtał. Doświadczyliśmy teraz w ſkutku, że ſława cnotliwego człowieka na każdym coraz bardziey wzraſtaiąc mieyscu, ieżeli nie inną nadgrodą, to przynaymniey sercem czyſtym ludzi poczciwych i przywiązaniem pełnym wdzięczności rychley czy późniey uwieńczona bywa, a czyż może bydź nad to co pożądańszego?

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 26. Lutego. Regimenta do Hollandyi przeznaczone ſtanąwſzy w paradzie, żegnały Miaſto Londyn. Król Jmć z Familią przybył na ten widok. Żołnierze rzucali kapeluſze na powietrze, wołaiąc; *huzzas*! Niezmierne tłumy ludu powtarzały takowe wołanie. Żołnierze przyſięgali żyć i umierać na uſługach Oyczyzny. Ruszyły zatym woyſka do marszu. Gdy w *Greenwich* na ſtatki przewozowe weszły, Król Jmć z Familią tam ſię znaydował. Odbiwſzy ſię od brzegow potrzykroć wołali żegnaiąc Króla. Wzaiemnie Król zdiął kapelusz, a Królowa i Familia machaiąc chuſtkami czyniły pożegnanie. Powſtał krzyk: *God ſave the King.* Niech Bóg zachowa Króla! Niewiaſty naygłośniey, ale z płaczem te ſłowa powtarzały. Wiatr był bardzo pomyślny. Spodziewane ieſt na drugi dzień przybycie do Hollandyi.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 26. Lutego. Twierdzą tu powszechnie, że Brabansonowie w Londynie i Hadze szukaią pomocy, aby ſię mogli iakimkolwiek sposobem wydobyć z pod władzy Francuzkiey, i przy dawney swey utrzymać ſię Konſtytucyi.

Piszą z Wiednia, że tam nadzieię maią pogodzenia ſię z Belgami. Markis *de la Uillete* iuż miał tym końcem z Cesarzem Jmcią konferencyą. W wielu kompaniach Wiedeńſkich poſtanowiono francuzkim ięzykiem nie mówić, a nawet opłata pieniężna mieyscami poſtanowiona; ieśliby komu trafiło ſię powiedzieć *Monſieur* albo *Madame.*

Donoszą z Hagi, że 16,000 Anglików iuż do lądu przybiło. Xże d'York mieć nad niemi Kommendę będzie.

W Paryżu wiele poprzybiianych znaleziono affiszów z napisem: *Niechcemy 18 Franków, ale daycie nam Louis.*

Woyſko Auſtryackie od *Duren* Francuzów odparło. Wkrótce wygnało z Miaſt *Julii, Weiswciler, Eschweiler* &c. którym nieco armat i nie mało niewolników zabrano.

Potwierdza ſię, że woyſko pod kommendą Xcia *de Cobourg* i Generała *de Clairfait* w bliſkości *Aldenhoven* znacznie poraziło Francuzów. Stracili w zabitych,

ranionych i niewolnikach około 2000 ludzi, oſtatnich 600 rachuią. Wzięte są przytym 12. armat, wozów ammunicyinych 13 i ieden z kaſsą. Arcy-Xiąże Karól na czele pierwszey ſtraży attakował niektóre baterye nieprzyiacielſkie, wszyſtkie dobył i 9 armat zabrał.

Wzięty ieſt od Auſtryaków Akwizgran, gdzie 8. armat znaleziono. Pomknęły ſię zatym Cesarſkie ſtraże aż do *Henry-Chapelle*.

Od wyższego Renu piszą że woyſko Auſtryackie przeprawiło ſię przez Ren pod *Oppenheim* i Moguncyą obległo.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. Lutego. Na ſeſſyi d. 23. Lutego Miniſter woienny donosi o zwycięſtwie woyſk południowych. Generał *Biron* piſze przez kuryera do mnie (mówi *Beurnonville*, że 2,000 Auſtryaków i Piemonczyków w *Sospello* zgromadziło ſię, aby forpoczty w *Nizza* opanować. *Biron* pod ów czas gdy o tym odebrał wiadomość nie miał więcey iak od 6 do 800. ludzi, i te pod kommendą Generałów *Dagoberta* i *Brunetta* poſłał przeciwko nieprzyiacielowi. Obydwa nierównie większą nieprzyiacioł liczbę odwagą, i przezornością pokonali i nazad odpędzili. Myśmy przez to do 50 częścio w zabitych, częścio w rannych nieprzyiacielowi szkody uczynili, i do 300. *Auſtryaków* w niewolą wzieliśmy, w którey liczbie i Major *Strasoldo* krewny Generała tego imienia znayduie ſię. — *Biron* tak Officerom, iako i żołnierzom wielkie daie pochwały.

Dnia 22. Lutego. Znowu burzliwa Seſsya. *Marat* żąda głosu, lecz ten iuż dany był Obywatelowi *Giſſieu* od Prezydenta. *Marat* niecierpliwy przedziera ſię przez innych, gwałtem chce mówiącego z pulpitu zepchnąć, ten gdy nie uſtępuie, kilka razy laſką mu dobrze dogadza. Uſtępuie zadziwiony mówca. Wielkie zrąd w całey sali zamieszanie. Marat do censury odeſłany, tym ſię wymawia, iż kto imieniem klubu Jakobinów, czyli *de la Montagne* żąda mówić, każdy mu powinien mieysca uſtąpić.

Wczora niektórych grą w karty bawiących ſię połapano, i pieniądze im są zabrane. Municypalność poſtanowiła imiona wszyſtkich graczów na uczynku poymanych od dnia 10 Sierpnia, wydrukować i na ulicach poprzybiiać.

Kommiſſarze *du Temple* radzili Królowey, aby z familią przeſzła ſię po ogrodzie. Niewolniczki odpowiedziały, iż nie mogą koło drzwi przeyść owego pokoiu, w którym Ludwik zoſtawał, przeto wolą w pokoiach ſwych własnych przechodzić ſię, i tak uczyniły.

Żda ſię, że *Danton*, *Marat*, *Egalité* chcą Konwencyi całey Narodowey wypowiedzieć woynę. Związki między Jakobinami wielkie, którzy z regeſtru ſwego *Condorceta*, *Vergniaux*, *Rabaut de St Etienne*, i wielu innych wyrzucili, całey zdaią ſię grozić powszechności.

Podług liſtow z *Nantez* zaaresztowano tam 38. Hollenderſkich, a 20. Angielſkich różney wielkości kupieckich ſtatków.

Marat w piśmie ſwoim peryodycznym *Przyiaciel ludu* nazwanym, nie przeſtaie piorunować na Generała *Dumouriera*, nazywa go ſzarlatanem politycznym, dodaiąc, iż nim upłynie miesiąc, Emigrantem zoſtanie.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 2. Marca. Generał *Dumourier* bardzo wiele armat i woienney ammunicyi w Fortecy *Breda* znalazł. Co dla niego szczegulnieyszym było losem. Ponieważ Artyllerya iego i za 3 tygodnie zbliżyć ſię ku niemu nie mogła. Teraz dobywa fortece *Hemsdon*, *Gertrudenbuk* i *Wilmſtadt*, własną Hollenderską bronią. Już po kilka razy od wzmiankowanych fortec byli odpędzeni Francuzi, iednak wnoſić trzeba, iż ieżeli wkrótce pomocy zkąd inąd nie będzie, Hollandya bardzo wiele ucierpi. Weszło wprawdzie z Xiążęciem *d' York* kilka tyſięcy woyſka z Anglii do Hollandyi przybranego, lecz to nie ieſt doſtarczaiące na obronę kraiu-

Około *Nimwegen* iak nayśpieszniey z woyſk tuteyszych ściągaią Korpus obserwacyine, które będzie pod kommendą Xiążęcia *d'Orange*.

W tym momencie gdy Poczta odchodzi, przybiegł tu Kuryer z *Gertrudenberg* przynoszący, że na potroyne żądanie Francuzów aby ſię poddał Gubernator tameczny, oświadczył ſię, że woli dać ſię zagrześć w ruinach Miaſta, niżeli go poddać. Garnizon w tym Mieście z 1300 ludzi ſkłada ſię.

Woyſka Francuzkie coraz bardziey wgłąb naszego kraiu po wzięciu *Bredy* i kilku innych Fortec pomykaią ſię. Ta armia z 30- tyſięcy ludzi złożona, ma za awangardę 8,000. Patryotow *Batawow*.

Teraz mamy wiadomość, że Dey *Algierſki* Rzpltey naſzey za to iedynie wypowiedział woynę, iż mu w podarunku zbyt krótkie są maszty przyſłane.

Dnia 5. Marca. Forteca *Willemſtadt* po dwa razy od Francuzow attakowana. Tak bliſko pod nią Francuzi podeſzli, że ſię na wzaiem z nieprzyiacioły ręczną bronią doſięgać mogli, lecz dla żwawego odporu garnizonu, Francuzi ze ſtratą cofnąć ſię muſieli. Graff *Byland*, pod którego Kommendą Forteca *Breda* poddać ſię była przymuszona, pod aresztem tu przyprowadzony. Poſtanowiony ieſt na niego Krygsrecht, który ma ſię wkrotce rozpocząć.

Z Leyden dnia 7. Marca. Małe fortece *Gertrudenburg* wzieli Francuzi przez kapitulacyą. Pozwolono garnizonowi wyniść z honorami woyſkowemi i nawet w czaſie teraźnieyszey woyny wdalszey zoſtawać ſłużbie. Forteca *Klumdert* wzięta przez Francuzow także. Kapitan *Korpff* z 40. pozoſtałemi z swego garnizonu ludźmi chciał ſię przebić przez batalion Francuzow, i iuż prawie do tego przychodziło, gdy od huzara francuzkiego kulą ugodzony poległ na mieyſcu.

Z Amſterdamu d. 9. Marca. Ze z Akwisgranu i Maseyk wyſzli Francuzi, ieſt tu pewna wiadomość, lecz aby iuż opuścili i Namur, iak mówią, potrzeba potwierdzenia.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 23. Marca 1793. Roku.

Z Warszawy d. 23. Marca. JW. Ożarowſki Generał Leutnant W. Kor: Kommendant Warszawſki wyiechał do Grodna.

Tegoż dnia przybył do tey Stolicy JW. Orłowſki Kommendant Fortecy Kamienieckiey powracaiący z Grodna.

Dnia 21. JO. Xże Alexander Lubomirſki Ex Kasztelan Kijowſki Gen: Leutnant woyſk Francuzſkich, JO. Xżna Jmć Jabłonowſka Woiewodzina Bracławſka, także do tey przybyli Stolicy.

Wypis proteſtacyi z okoliczności oddalenia ſię JW. Marſzałka Konfed: Gener. Kor: przez WW. i UUr: Konsyliarzy Konfed: Gener: czynioney.

Działo ſię w Grodnie na Seſſyi Konfed: Gener: O. N. dnia 7. Mieſiąca Marca 1793. Roku.

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyga Złączonych Narodów, Proteſtacyą przez Wielmożnych i Urodzonych niżey podpisanych podaną w Protokule zaadnotowaną, i w Xięgi wciągnioną, w naſtępuiących wyrazach będącą: = W tym czaſie, w którym prawie powszechny zewſząd zapewnia odgłos, iakby Kray Polſki miał bydź podzielonym, wszyſtkiego Obywatel lękać ſię i obawiać muſi: A ile w iego ieſt mocy odwracać mu przyſtoi by zgubę nie przyśpieſzył prędſzą, iak ſię iey spodziewać należy Z tych przeto pobudek, gdy ieſt proponowanym odiazd JW. Marſzałka Generalney Konfederacyi Koronney do Petersburga, któremu z mieyſca naszego ieſteśmy przeciwni, oświadczamy: iż czyniemy tę oppozycyą dla tego, że gdyby pod iego niebytność co ſzkodliwe-

go dla Kraiu naſtąpić miało, i niezgodne z Aktem Konfederacyi Targowickiey, zawsze Narod poczyta za illegalne i nieprawne. — Antoni Staniſław Xiąże Swiatopełk Czetwertyński Kaſztelan Przemyſki Konfederacyi Generalney Kor: Konsyliarz. Mikołay Junosza Piaſkowſki Sſta Taraszczański. Woyciech Swiętoſławſki Konfed: Gener: Kor: Konsyliarz. Joachim Wilga Konfed: Woiewództwa Ruſkiego Ziemi Chełmſkiey Marszałek, Konfed: Gener: Kor: Konsyliarz. Jozef Dzieżoński Konfed: Gener: W. X. Lit: Konsyliarz = wydać zaleca, i ieſt pod Pieczęcią Konfederacyi Generalney Oboyga Narodów wydana.

Zaświadczam Chrząszczewſki Sekretarz Konfederacyi Generalney Koronney (L.S.)

Czytał podług Aktu Kropiwnicki.

FRANCYA.

Z Paryża d. 2. Marca, Na ſeſſyi Konwencyi Narodowey Miniſter Woienny donoſi: że *Maſtrycht* bombardowany będzie, i zewsząd 18,000. ludzi zamknięty, i że różne wycieczki nieprzyiacielſkie zbite. Generał *d'Arſſon Bredę* dobył i *Klundert*, a *Wilhemſtadt*, gdzie 200. znayduie ſię armat, attakowany ieſt. *Berg opzoom*, *Tholen*, i *Stuenbergen*, maią bydź oblężone, a *Gertruidenburg* dobyty.

Kommandor nasz *Moulthon* ma rozkaz Holenderſką Eſkadrę przy uyściu *Skaldy* ſpalić. Kray nieprzyiacielſki 200,000. Złł: iuż wyliczył, przez co Domouriera zamiary wsparte zoſtaną.

Rada powszechna dekretowała, iżby Kamerdyner zmarłego Ludwika *Clery*, w przeciągu 24. godzin, *du Temple* opuścił, i rzeczy w ſchowaniu będące oddał, któremu pensyą za cały czas ſłużby w *Temple* wypłacić kazano.

NIEMCY.

Gazeta przeszła Lipſka doniosſzy o pobiciu 50. tyſięcy Francuzow niedaleko Maſtrychtu *w poźnieyſzych Numerach swoich nic o tym niewspomina, tylko o śmierci Papieża oduolute. Rapport urzędowy w Hamburſkiey i Kolońſkiey gazecie zawarty o tey bitwie tu kładniemy.*

Z Maſtrychtu dnia 3. Marca. Gdy nieprzyiaciele dnia 1. i 2. Marca zewsząd wyparci i znacznie pobici zoſtali, 5,000. ludzi, 2. chorągwie i 23. armaty, a niewolników kilkaſet ſtracili. Woyſko Ceſarſkie dziś przez *Fauquemont* do *Maſtrychtu* maszeruie. Jak tylko nas doſzła wiadomość, że w nocy z dnia 29go na 30ci Francuzi od oblężenia tego miaſta odſtąpili, i z wielkim pośpiechem ku *Brabancyi* pomknęli ſię, za uchodzącemi z obu ſtron rzeki *Mozy* upędzały ſię naſze regimenta. Zabraliśmy nie mało magazynow, mundurow, 2. moździerze, kul, bomb i bagażow. Po tym zwycięſtwie *Te Deum Laudamus* śpiewano. Xże *Cobourg* wspaniale był od obywatelow przyięty tu w Maſtrychcie, gdzie też generalną swą kwaterę założył.

Z Leiden dnia 7. Marca. Piſzą o mocney utarczce między Generałem *Beaulieu* i Francuzami. Ci po niemałey ſtracie kray *Stablo* i *Malmedy* opuścili.

Kilka porażek nie mało klęſk przyniosły temuż francuſkiemu woyſku. Xże *Cobourg* z iedney ſtrony, a Xżę *Brunświcki* z drugiey znaczne odnieśli zwycięſtwa. *Ruremonde* iuż nazad przez Auſtryakow odzyſkany, *Maſtrycht* od oblężenia wolny.

Podług doniesienia przez kuryera do *Wiednia*, porażeni są Generałowie Francuzcy pod Aldenhowen *Sengel*, pod Akwizgranem *Dampierre*, pod Hertzogenart *Miączyński*, pod Maſtrycht *Miranda*, po znacznych klęſkach, cofać ſię muſieli.

Piszą że Moguncya naymocniey teraz uzbroiona, twierdzą, że 20. Millionow Liwrów koſztuią Konwencyi Narodowey iey fortyfikacye.

Nie daleko *Worms* nowa poſtawiona Forteca zwana *Cuſtine* w naylepſzym ieſt obrony ſtanie.

Z Frankfurtu d. 6. Marca. Przy odeyściu Poczty dziſieyszey, ważna tu kuryerem nadeſłana wiado-

mość, że *Bruxella*, *Namur*, i cała *Brabancya* znowu teraz dostała się w ręce Cesarskie, i że Armii Dumouriera do powrótu z Hollandyi są passy przecięte. (*Oczekiwana iest pewnieysza o tym wiadomość.*)

DONIESIENIA.

Znayduie się Kreta vis à vis Wiedeńska, z wybiciem całym i okowem fundamentalna, do przedania każdego czasu; ktoby oney życzył sobie nabyć? przedana mu będzie za mierną cenę, niech się tylko referuie do ludzi służących JP. Klembowskiego Podstolego Lukowskiego w Kamienicy pod Nro. 416. na Krakowskim przedmieściu przeciwko JJ. XX. Karmalitow sytuowaney.

Uro: Marianna Osmulska Uro: niegdy Jakoba i Katarzyny Brzezińskich Corka po wziętym w Lublinie ślubie, z Uro: Woyciechem Osmulskim przez lat blisko 4. przemieszkawszy, nayprzód przez tegoż męża, s. l. t nieprzytomnego opuszczona, za powrótem zaś iego po kilku Miesiącach w Łucku, około Swięta Narodzenia S. Jana w Roku 1784. pod pozorem szukania przez niego służby porzucon, użyła pilności wszelkich, nawet przez processy z konsystorza Łuckiego wyniesiony, do wyszukania tegoż zbiegłego Męża i tylko słyszawszy, iakoby przed l t blisko 6. miał być widziany w Dubnie i Katerynburgu, za Kamieńcem gdy pewney o życiu lub smierci iego wiadomości dotąd mieć niemoże, lubo i w Gazetach iuż pod dniem 16. Czerwca i dnia 29. Grudnia R. 1792. doniesienie umieszczało; ieżeliby kto o tymże iey Mężu wiedział, taż Ur. Osmulska na służbie we wsi Barmakach w Parafi Kowieńskiey na wołyniu zostaiąca, o doniesienie do J. X. Instygatora Konsystorza Łuckiego Łacińskiego dopraszа się.

W Drukarni P. Zawadzkiego wyszło zdruku pismo pod tytułem treść prawdy, wieczney wiary i obyczayności z pisma Bożego ku powszechnemu pożytkowi wyięta. Cena Zł: 3.

Kamienica pod Nro. 14. w Rynku na rogu Ulicy Mostowey, o dwóch piątrach, ze wszelkiemi wygodami, kuchniami, składami, sklepami, piwnicami, oraz studnią na dziedzińcu będącą, w mieście szymowym Grodnie na placu dziedzicznym sytuowana, iest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, do JP. Sobolewskiego Sekr: I. K. Pocztm: Grodzieńskiego niech odezwę uczynić zechce, a tak o Cenie, iakoteż sytuacyi oney zupełną uzyszcze informacyą.

Pod Numerem. 1813 na Ulicy Bonifraterskiey znayduią się apartamenta meblowane z staynią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z szparagami do nięcia na pul Roku od Wielkiey Nocy, i tamże znayduią się Drzewka młode fruktowe do przedania.

W Pałacu pod Gwiazdą na Ulicy Senatorskiey przy Ulicy Koziey znayduią się Konie i Kobyły do sprzedania.

Ktoby znalazł na Marszałkowskiey Ulicy 48. Zł: 10. odnieść do Kantoru Korrespondenta lub do Ur. Instygatora Miodulskiego, nadgrody odbierze Zł. 4.

Ktoby potrzebował sług z liberyi Dworzan, do pióra, dozoru utrzymania, posłania, i sprawienia interessow lub iak nayprętszego nauczenia się po Rossyisku czytać i pisać, może dać znać na S. Jerskiey Ulicy 1778. na rogu Wołowey Uliczki, za małą nadgrodę dostanie.

Na Loteryi kraiowey dnia 10. Marca, wyciągnione są Numera następuiące: 83. 8. 26 74. 14. Przyszłe ciągnienie będzie 10. Kwietnia.

Nro 25. We Wtorek dnia 26 Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 24. Marca. JP. *de Buchholtz* Poseł pełnomocny Króla Jmci *Pruskiego*, i JW. *Mierzeiewski* Ex-Strażnik Pol: Lit: Konsyliarz Konf: Gener: wyiechali z tey stolicy do *Grodna*.

Most na *Wiśle* dnia 23. tego mies: zakończony.

Z Grodna dnia 20. Marca. Wyiechał ztąd dnia 15. tego mies: do *Peterzburga* JW. Szczęsny *Potocki* Marsz: Konf: Gen: Koron: razem z JP. *Burzęckim* i *Leduchowskim* Konsyliarzami Konf: Gen: oraz z dwuma synami, *Szczęsnym* i *Stanisławem*. Eskorta *Rossyiska* i Narodowa przeprowadziła za miasto.

Punkta instrukcyi stosowne do tego wyiazdu, od Nayiaś: Generalności dnia 7. tego miesiąca zadecydowane w tych są wyrazach:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Stosownie do aktu związku swoiego nieodmiennie w umysłach, i postępowaniu, zachowuiąc *Principia* całości, independencyi i wolności, przy utrzymaniu prerogatyw i swobod Rzpltey, nic sobie waznieyszego i celnieyszego wystawić niemoże, iako nayściśleysze złączenie się z Rossyą, dla wspólney w każdym czasie sprawy dwóch Państw, będąc dziś wielkiey Katarzyny wspieraną, i utrzymywaną wspaniałością. Ufność nieograniczona, którą Konfederacya, i cały Narod pokłada w tey Monarchini, iest zdolna rozpędzić wszelkie pozorne trwogi; lecz dopóki związek ściśleyszy niepołączy Państwa, w ieden interess, dopóty nadzieia i pewność nasza na wspaniałości wielkiey Monarchini zagruntowana, Rzpltey z Rossyą nie iest mocna dosyć łączyć serc i umysłow. W tym

zamiarze uczyniwszy oświadczenia nasze przez Delegowanych do Wielkiey Katarzyny, gdy w odpowiedzi daney od Tronu, zapewnionemi iesteśmy o przyięciu żądań naszych, za rzecz iedyną nayważnieyszych spraw Rzpltey poczytuiemy zbliżenie tego momentu, który to wszystko, co iest w ustanowieniach związku naszego ma zaręczyć. Dla porozumienia się więc i ułożenia, co w tey mierze czynić, i układać iest nayistotnieyszego, użyć osobę naywiększe zaufanie nasze posiadaiącą, a oraz ufnością Wielkiey Katarzyny zaszczyconą, sądziemy za rzecz naypotrzebnieyszą, w tym czasie, i w tym położeniu rzeczy nayszczegulnieyszą, nie możemy wszyscy nie obrócić ku temu wyborowi oczu naszych na osobę JW. JMości Pana Staniława Szczęsnego Potockiego, Marszałka Generalnego Konfederacyi Kor. i Generała Artylleryi, używaiąc go do tey posługi, i następuiące powierzaiąc mu nasze oświadczenia.

1mo. Będzie obowiązkiem JW. Marszałka stawić się iako nayrychley u Dworu Rossyiskiego, i porozumieć się o warunkach, iakie życzone bydź mogą, obu Narodów do trwałego ziednoczenia się, ale preliminariè ułożywszy, nam albo osobiście przełożyć, albo żądać od nas zezwolenia do umocnienia siebie, czy z sobą innych do dokończenia Dzieła.

2do. Jako zasady formy rządu naszego Republikantskiego maią i mieć powinny związek z obowiązkami wzaiemnemi względem dogodności teyże Formy Rządowey równie potrzebne, gdy zachodzić będą rozważenia, obowiązkiem będzie JW. Marszałka naszego stosowne w tym wszystkim podawać uwagi, i w tych układać się.

Nakoniec oświadczy w potrzebie uważaney JW. Marszałek ściśly obowiązek przysięgi przez nas i Naród cały dobrowolnie przyięty względem całości Granic kraiow Rzpltey solennemi Traktatami zapewnioney, iako w tey okoliczności żadna propozycya zkądkolwiek przychodząca do umów z Narodem i z nami wchodzić nie może.

Te ogulne nasze i Narodu życzenia, powierzaiąc cnocie i charakterowi JW. Potockiego Marszałka Konfederacyi Generalney Koronney dla umocowania go i wiary publiczney, ten nasz instrument przy pieczęciach obu skonfederowanych Narodów, w Akta wprowadzić, i Marszałkom obu złączonych Narodów podpisać zaleciliśmy. Działo się w Grodnie na sessyi Konfederacyi Generalney O. N. Roku 1793. Miesiąca Marca 7. dnia.

O exekwiach za Ludwika XVI. w Grodnie odprawionych dawniey namieniliśmy w Num: Korresp: 23. maiąc pod ow czas nie naylepszą ztamtąd o tym wiadomość; przysłaną teraz dokładnieyszą odbieraiąc informacyą tu przyłączamy.

Z Grodna d. 20. Marca. Dnia 18. tego miesiąca na rozkaz i kosztem Nayiaś: Konfederacyi O. N. odprawiły się w tuteyszym po-Jezuickim Kościele solenne Exekwie za duszę wiekopomney pamięci Ludwika XVI. Króla Francuzkiego. Po licznych ofiarach i Wigiliach za zgromadzeniem się do Kościoła Nayiaś: Generalności, Kommendantów Woyska obcego i kraiowego, tudzież obywatelstwa płci oboiey, w assystencyi Swieckiego i Zakonnego Duchowieństwa, iako też Magistratu i Cechow z Chorągwiami, Mszą wielką śpiewał JX. *Kossakowski* Biskup Inflantski Koadiutor Wileński. Katafalk umyślnie zbudowany w oświeconych rzęsisto ozdobach swoich wystawiał Urnę zawieraiącą niby popioły Ludwika, w posrzod Insygniow Królewskich, wsparte na wyniosłym postumencie i stopniach, około których stały kolumny reprezentuiące *Fasces* Rzymskie, u dołu gorzała wielka Cyfra Ludwika.

Napisy widziane były następne:

Na około Urny.

Nihil morte, aut vinculis dignum, quid fecit homo iste. Act: 26.

Na postumencie pod Urną od fronta.

LUDOVICO XVI.
Duorum Poloniæ Regum Nepoti.
GALLIARUM REGI.
Religione & rebus gestis.
Vere Christianissimo.
Regno & vitâ a suis spoliato.
Orbe Terrarum Universo
Attonito & lugente
GENS POLONA.
Justa persolvit.

Na lewym boku tegoż postumentu.

Morior in communione cum Matre nostra, id est Ecclesia Romana Catholica.....Ignosco Inimicis meis, Deumque precor, ut illis ignoscat. Ludov: XVI. in Testamento.

Na prawym boku.

Utinam mors mea sit Populi vita!... innocens morior. Ludov: in loco supplicii.

Na tyle postumentu.

Ante tempus finis, vitæ suæ testimonium præbuit.
Eccles: 46.

Na kolumnach.

1mo. *Populе meus quid feci tibi?* Mich: 6.

2do. *Quomodo cecidit potens? qui salvum faciebat Populum.* Mach: 9.

3tio. *Opprobrium insipienti dedisti me.* Psal. 38.

5to. *Dixerunt: circumveniamus justum, quoniam inutilis est nobis, & contrarius est operibus nostris.* Sap: 2.

5to. *Verba iniquorum prævaluerunt super Nos.* Psal: 64.

6to, *Viscera impiorum crudelia.* Prov: 12.

7mo. *Eheu! quis credat vitam Regni & decus Orbis, Sic potuisse mori, sic potuisse tegi!*
Remondus in funere Henrici magni.

8vo. . . . . *Nostri ut pompa doloris amaros*
Gentibus eliciat fletus, serosque nepotes
Humanis doceat, quæ sit fiducia rebus.
Vanierus in Funere Delphini.

Z Łomży d. 12. Marca. Przełożenie od Konfederacyi Ziemi Łomżyńskiey do Nayiaśnieyszey Generalności względem Banków.

NAYIASNIEYSZE STANY OBU ZŁĄCZONYCH NARODÓW.

Do niefzczęśliwości, które nas na około otoczyły, przybyła ieszcze iedna z naydotkliwfzych, zamknięcie Banków, i ogłfzenie Bankierów niemożności płacenia wierzycielom własnych ich maiątków dobrą wiarą na ich ogolnych dobrach, a nawet na Osobach zapewnionych.

To zdarzenie dotknęło nayżywfzym uczuciem obywatelow ziemi Łomżyńskiey, którzy do 100,000. Czerwonych złotych liczą na różnych Bankach.

Przypadek tak okrutny, i postępek Bankierów wiarę Publiczną łamiących nie może oboiętnie bydź zważany od was Nayiaś: Stany, nie może nie znaydować u was litości, fprawiedliwości, i względów ftrapionych Obywatelów; ięki ich, żale, ucisk, i upadek, fą teraz całym onychże udziałem, wfparcie i ratunek, w fprężynie rządowey całą i iedyną fą nadzieią. To wszyftko Konfederacya Ziemi Łomżyńskiey, maiąc przed oczyma, w naysmutnieyfzym lofie swoich wfpół obywatelow, niefie do Nayiaśnieyfzey Generalności fwoie przełożenie, do którego łączy nayżywszą prożbę: a tę w naftępuiących oznacza punktach.

1mo. Ażeby fąd oddzielny fzczegulnie do ninieyszego przypadku ftosowny był przez Nayiaśnieyszą Generalność wyznaczony, i tenże fąd ażeby fwoie nieodwłócznie zaczął czynności.

2do. Aby tenże fąd fkoro fię tylko prawnie zgromadzi, natychmiaft, i przed wszyftkiemi czynnościami dobra Bankierów, a nawet osoby tych, którzy terminow płacenia nie trzymaią, fekweftrować rozkazał.

3tio. Aby do tego fądu, nie tylko Bankierowie terminow nie trzymaiący pociągnieni byli, ale nadto

wſzyſcy ci, którzy do Banków ſummy są winni, aby i wierzyciele do Bankierów, i Bankierowie *in debitis pasivis & activis* z ſwoich wierzycielow mieli dokładną ſprawiedliwość.

4to. Aby do tego ſądu osoba iedna z każdego woiewodztwa, Ziemi, lub Powiatu obrana bydź mogła.

Wſzyſtkie wieki, i wſzyſtkie kraie na takowych ludzi nayſurowſze pisały prawa, aby rygor onych na poſtępek Bankierów nawet co do osob w tym ſądzie był zachowany Te ſą próżby, żądania, i przełożenia Konfederacyi Łomżyńſkiey, które ma honor Nayiaśnieyſzey Generalności prezentować. Działo ſię w Łomży na ſeſſyi dnia 7. Mca Marca 1793. Roku.

Z Lublina dnia 18. Marca. Przez Rezolucyą Nay: Konfed: O. N. JW. *Poletyło* Kaſztelan wyznaczony Konſyliarz teyże Konfederacyi i do odbywania ſądow *Ultimæ Inſtantiæ* tu agituiących ſię Szlzia, przed JW. Tomaſzem *Dłuſkim* Podkomorzym Lubelſkim na ſeſſyi dnia 16. Marca roku teraźnieyſzego wykonał przyſięgę, po którey JWW. Konſyliarze Konf: Generalney ſądy *Ultimæ Inſtantiæ* do dnia 6. Maja roku bieżącego odwołać rozkazali.

Wypis z liſtu z Gdańſka dnia 19. Marca. Miaſto naſze dotąd naymocniey oblężone, attaku wprawdzie żadnego nie cierpi, ale bombardowaniem zagrożone zoſtaie. Będąc od lat 20. znacznie wyniſzczone, a pomocy znizkąd ſilney i bliſkiey w tym razie niewidząc, muſiało rozpocząć negocyacye z Królem Jmcią Pruſkim. Deputacya od wſzyſtkich tuteyſzych Porządków traktuie w tey mierze z Generałem woyſk Pruſkich *de Raumer*. Propozycye od miaſta ułożone, do Miniſterium *Berlińſkiego* ſą poſłane, zkąd aż do *Frankfurtu* do ſamego Króla Pruſkiego poſzły. Z niecierpliwością czekamy na doyście rezolucyi, gdy wściſłym zoſtaie tym czaſem od woyſka Pruſkiego całe miaſto z przyległościami zawarciu.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 26. Lutego. Król. Jmć ſchyleniem berła ſankcyonował w czaſie teraźnieyſzego Parlamentu poſtanowione prawa.

Bil względem rugowania z kraiu cudzoziemcow uſkuteczniany ieſt ściśle względem wſzyſtkich, o których ieſt podeyrzenie, że rewolucyi Francuzkiey ſprzyiaią.

Hrabia *Cardo*, i inni cudzoziemcy wyiechać z kraiu muſieli, a dway officerowie Generała *Dumouriera*, z których ieden zowie ſię *Ellis* wzięci ſą w areszt, i do Londynu przyprowadzeni.

Przeciwko wſzelkich pism buntowniczych Autorom ludzie Królewscy używaią bacznych sposobów dla wyśledzenia gdzieby drukowane były ſzkodliwe ich maxymy, oraz dla ukarania tak samych pryncypałow, iako też i onych pomocników.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 3. Marca. Na ſeſſyi Konwencyi Narodowey dnia 25. Lutego, donosi *Tallien* o wielkich rozruchach w *Lugdunie*. Powiada, że drogość żywności, wſzelkich robot zaprzeſtanie, a ztąd ludu oſtatnia nędza od niemałego czasu wzbudziła niektóre małe rozruchy Nagle rozpacz obieła wielu rzemieślników, lecieli hurmem do Ratuſza, ztamtąd do więzień, aby ſzukać winnych i zabijać. Prezydent kazał na trwogę uderzyć, ſtaneła gwardya pod bronią, i zbieraiące ſię tłumy ludu rozegnała.

Wkrótce z większą żwawością zebrały ſię mnogie ludu bandy, i o wyraźney kontra-rewolucyi myśliè zaczęły. Burzyciele z wielkim hałaſem wpadli do klubu centralnego, regeſtra i protokuły zabrali, ławki popalili, i w koło rozłożonego ſtosu ſkakali. Statua wolności i buſt *Rouſſeau* zawieſzone były na drzewie wolności. Tym różne obelgi wyrządzano, nakoniec drzewo zapalone, lecz przecie od niektórych Patryotów od ſpalenia do ſzczętu z abronione było. Słowem *Lugdun* wprawdziwey zda

ſię być kontra-rewolucyi Po tym rapporcie *Tallien* podaie naſtępuiący projekt: *1mo.* Będzie trzech wyznaczonych Kommiſſarzy dla przywrócenia ſpokoyności i porządku. *2do.* Ci Kommiſſarze będą mieli tę ſamą władzę, iaką inni wſzyſcy maią od Konwencyi Narodowey wyſłani. *3tio.* Rada wykonawcza niezwłocznie wyſzle doſtateczne woyſkowe do *Lugdunu* ſiły, aby to miaſto przywrócone do ſtanu dawnieyſzego zoſtało. Konwencya Narodowa wſzyſtkie trzy punkta dekretem potwierdza.

Dnia 4. Marca. Stanął dekret Konwencyi Narodowey, w którym naſtępuiące kraie do *Francyi* ſą przyłączone.

Art: I. Xſtwo *Manaco* do kraiu Rzpltey wciela ſię, i ſkładać będzie część Departamentu *Alpów* nadmorſkich

II. Część kraiu *de Schaumbourg* przyłączona ieſt do Rzpltey i częścią będzie Departamentu *Mozelli.*

III. Miaſta krain *de Saarwerden* i *de Harschkirich*, oraz *d'Aſweiller* ſą złączone z *Francyą*, i będą należeć pedług przyległości mieyſca do Departamentów *Niższego Renu*, *Mozelli* i *Meurth.*

IV. Miaſta *de Crebenge-Putlange*, *Pontpierre*, *Trulben*, *Koepen*, *Igelsharth* i *Armsberg* będą należeć do Departamentu *Mozelli.*

V. Innych miaſt prozby łączenia ſię z *Francyą* odłożone do powzięcia o ich żądaniu dokładnieyſzey wiadomości.

VI. Tych Departamentów rządzące pierwſze osoby, do których te kraie ſą przyłączone, przyſzłą iak nayrychley Konwencyi Narodowey potrzebne obiaśnienia względem dóbr Narodowych, i własności oſób prywatnych, które wszyſtkie pod opieką Narodu i praw będą.

Generał *Santerre* w radzie generalney miaſta dopraſzał ſię o podwyższenie dla ſiebie i ſztabs-officerów gwardyi narodowey traktamentu. Odpowiedział mu X. przyſięgły *Roux*, którego małym nazywaią

Maratem: Żołnierzom naszym prawie na wſzyſtkim braknie, a Officerowie zbytkować będą? Powiada *Santerre*, że po 600. tylko liwrów dość będzie na każdego. I czyż to ieſt prawdziwie obywatelſki *sans culotyzm*? Toć będzie więcey koſztować być bezſpodniowym, niż obywatelem ſpodniowym? Smiech wielki w całey ſali i klaſkanie naſtąpiło. Rzecze nakoniec *Roux*: Obywatelu *Santerre* przeſtań być złey wieſzczby Generałem. Smutna ieſt pamiątka rozkazu twego, gdyś w *Paryżu* wſzyſtkie *psy* i *koty* wybić kazał. Generał odpowiedział: Daremnie żurnaliści wyſzydzić uſiłowali ekonomikę moią, bardzo potrzebną i oſzczędzaiącą wiele żywności w mieście. Nakoniec wywołanie powiada moie względem *psów* i *kotów* Paryzkich ściągało ſię naybardziey do mnoſtwa owych zwierząt, które u ſtarych Dewotek ziadały ubogich żywność. Po takowey wymówce prozbę względem podwyżſzenia traktamentu odeſłano do decyzyi całego korpusu municypalnych.

Dnia 7. Marca. Dnia 3. t. m. ſkładano przed Konwencyą bardzo wiele adressow, w których Konwencyi poſtępek względem ścięcia Króla chwalono; w niektórych zaś adressach znaydowało ſię żądanie, aby wypędzić *Burbonow*, a dekretować *Antoninę.*

Lifty z *Bredy* donoszą, że przy obięciu tey Fortecy znaleziono 187. armat, 2,000. Cetnarów prochu, 6,000. flint, i bardzo wiele inney ammunicyi. Dziś Konwencya Narodowa przeciwko Hiszpanii woynę dekretowała. Przeznaczone ieſt 100,000. woyſka na lądzie przeciw teyże Hiſzpanii. Departament Paryzki wſzyſtkich Obywatelów do poſpolitego ruszenia przeciwko nieprzyiaciołom wezwał.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 9. Marca. Oſobliwszy w tych czaſiech woiennego losu obrot zadziwia wszyſtkich, i cieſzących ſię z niego, i zaſmuconych. Gdy wkroczenie francuſkiego woyſka do kraiow Rzepltey naszey (wyłączywſzy wzięcie *Bredy*) znayduie coraz większe

przeſzkody, iakich ſię nikt prawie nieſpodziewał, w tym ſamym właśnie czaſie do 1go dnia tego mieſiąca pomyślności woyſk zprzymierzonych tak ſą prętkie i powſzechne, że równie ie liczyć należy między temi, które ſię trafiaią nad wſzelkie ſpodziewanie. Woyſka francuzkie dwa razy przez Ceſarſkich pobite, a trzeci raz przez Prusaków, dobywanie fortecy *Venlo* od Francuzów opuſzczone, tychże wiadome od oblężenia *Maſtrychtu* odſtąpienie. Wyiście także ſpieſzne z fortecy *Ruremonde*, i z okopów do koła z wielkim koſztem wyſypanych, toż ſamo nagłe cofnienie ſię z *Akwizgranu i Leodium*, tudzież z *Bois le Duc* i wielu innych mieyſc, i ſkwapliwe pomknienie ſię wgłąb *Brabancyi*, gdy z inney ſtrony forteca *Königſtein* tymże Francuzom wzięta, a wszędy z niemałą ſtratą w zabitych, ranionych i w niewolą zabranych, przy utracie wielu armat, ammunicyi i żywności, oto ſą przypadki oſobliwſze w 8miu dniach zdarzone, właśnie w ten czas, gdy Konwencya Narodowa przyłączyła do Rzpltey ſwoiey *Hannonią*, *Leodium*, *Flandryą* i wiele innych Prowincyi *Belgickich*, oraz miaſta, iako to: *Bruxellę*, *Gandawę*, *Lowanium*, aby ſkładały część Rzpltey francuzkiey. Dalszy z obuſtron iaki ſię okaże los woienny, i czy ſię wſzyſtko co doniesiono zupełnie z prawdą zgadza, czasu na to trzeba.

ROSSYA.

Z Peterzburga dnia 15. Lutego. W tych dniach ogłoszony ieſt *Ukaz* N. Imperatorowey Jmci w treści naſtępuiącey:

„Zamieſzania zdarzone we *Francyi* od 1789. R. nie mogły niewzbudzać baczności w każdym dobrze urządzonym Państwie. Póki ieszcze zoſtawała nadzieia, że czas i okoliczności poſłużą ku upamiętaniu zabłokanych, i że porządek i moc legalney zwierzchności, przywrócone zoſtaną, póty cierpieliśmy wolne Francuzów przemieſzkiwanie w Imperium naszym, iako też wſzelkie z niemi porozumienie ſię. Lecz

widząc potym, że wściekłość i duch buntu przeciwko ich Monarsze coraz więcey wzraſtaiące, dążyły do tego, ażeby nietylko ugruntować u ſiebie prawidła bezbożności, niepoſłuſzeństwa naywyższey Monarchiczney władzy, i moralne od wſzelkiego dobrego oddalone nauki, ale owſzem ażeby rozprzeſtrzenić zarazę onych po całym świecie, przecieliśmy polityczne znoſzenie ſię z *Francyą*, przez odwołanie Miniſtra naſzego z iego dworem, i przez wyſłanie ze ſtolicy naszey ſprawuiącego intereſſa *Francuſkie*, do czego i tę ieſzcze mieliśmy pobudkę, że gdy wzaiemne poſelſtwa uſtanowione były między nami a Królem, więc po zniesieniu przez buntownikow władzy jego, i przy detencyi jego pod ſtrażą i więzieniu, iuż ſię więcey niegodziło żadney mieć korrelacyi z uzurpatorami naywyższego rządu. Teraz gdy ku powſzechnemu wzdrygnieniu w tym nieſzczęśliwym kraiu przebrana iuż ieſt miara ſzaleństwa, gdy ſię znalazło więcey, niżeli 700. wyrodków, którzy nieſprawiedliwie przywłaſzczaią ſobie władzę, i do tego ſtopnia na złe iey użyli, że ściągnęli ręce ſwoie na zamordowanie pomazańca Bożego prawego swego Monarchy, który dnia 21. Stycznia tego roku nayokropnieyszym i nayokrutnieyszym dopełnione zoſtało ſpoſobem. My ſądziemy być powinnością przed Bogiem i ſumnieniem naſzym niecierpieć między Imperium naſzym i Francyą żadnych związków, iakie między Państwami dobrze urządzonemi zachodzą, do póki wyrok ſprawiedliwy naywyższego ukarze złoczyńcow, i póki świętey iego woli będzie ſię podobało założyć tamę klęſkom tego Króleſtwa przez przywrocenie w onym porządku i czynności władzy legalney, przeto rozkazuiemy:

1mo. Zatamować ſkutek handlowey konwencyi między nami a ś. p Krolem francuſkim Ludwikiem XVI. d. 30. Grudnia 1786. Roku zawartey, aż do wyrzeczonego czasu przywrócenia we francyi porządku i władzy legalney.

2do. Do tegoż samego czasu zabrania się wpuszczać do portow naszych znayduiące się na różnych morzach ſtatki pod Banderą narodową francuzką; równym sposobem zabrania się i naszym kupcom i właścicielom okrętow, handlowe ich ſtatki do portów francuzkich.

3tio. Przeſzłych francuzkich konsulow, vice-konsulow, agentow i innych do nich należących, wyſłać z obudwóch naſzych ſtołecznych miaſt i innych mieyſc, gdzie oni się znayduią, oznaymuiąc onym, że się każdemu z nich daie fryſzt trzech tygodni dla urządzenia ſwoich intereſsow; po wyiściu którego, maią oni niezawodnie opuścić mieyſce teraźnieyſzego ſwego przemieſzkiwania, na terminie zaś w paſzporcie ſwoim wyrażonym wyiść wcale z granic Roſsyiſkich. Ci zaś z kupcow, którzy noſząc na ſobie urzędy lub powinności vice-konſulow, prowadzą aktualnie handel swóy w Roſsyi i zechcą tam się zoſtać dla kupieckich swoich przemyſłow; z takowemi ſpoſób poſtępowania przepisany ieſt niżey w Artykule ótym.

4to. Stoſownie do tego rozkazuie się i naſzym konſulom, vice-konſulom i należącym do nich, tudzież ogolnie wszyſtkim Roſsyiſkim oboiey płci rodakom, ażeby natychmiaſt za odebraniem poſyłaiących się do nich ukazow, wyieżdzali z francyi, gdy zaś takowe ukazy za przyięciem proſtey kommunikacyi, mogą niedoyść rąk konſulow naſzych, więc niemniey oni będą obowiązani, iak i inni wſzyscy poddani naſi, za wydrukowaniem ninieyſzego ukazu w gazetach cudzoziemſkich, wykonać to, co im rozkazuiemy, nieczekaiąc nawet nowych rozkazów.

5to. Wſzyſtkich francuzów bez wyłączenia oboiey płci, bawiących się przemyſłami kupieckiemi i mieyſkiemi, artyſtow, rzemieśników, ſłużących u partykularnych ludzi, rozumieiąc tu guwernerow i guwernantek, i innych, którzy przyznaią za dobry teraźnieyſzy w ich kraiu rząd, i którzy onemu ſą poſłuſzni, rozkazuie się niecierpieć w Imperium, owszem ze wszyſtkich mieysc, gdzie się oni tylko znayduią, ich wyſłać, daiąc każdemu

z nich fryſztu do trzech tygodni, dla ułatwienia domowych ich interessow, z obowiązkiem opuſzczenia granic Roſsyiſkich na terminie w paſzporcie ich wyznaczonym, i niewieżdżania na potym wone pod nieuchronnym według praw naſzych ukaraniem.

6to. Z pod tego urządzenia wyłączaią się ci z Francuzow oboiey płci, którzy będąc przywołani przed przyzwoitą jurzdykcyą dla oznaymienia im woli naſzey, okażą rzetelne ſwoie przedſięwzięcie i chęć wyrzeczenia się pod przyſięgą, według przyłączoney tu roty, prawideł bezbożnych buntowniczych, teraz w ich kraiu wyznawanych, i wprowadzonych przez uzurpatorow rządu i władzy, zeznaią zabóyſtwo oſtatnie przez tych wyrodków na oſobie Królewſkiey dopełnione w takowey obſzerności wſtrętu, iakową ta zbrodnia wzbudza w każdym dobrym obywatelu lub człowieku, i okażą prawdziwe ſwoie przekonanie w tym, ażeby wyznaiąc Wiarę Chrześciańſką, w którey kto się urodził, byli wiernemi i poſłuſznemi Królowi, który podług prawa dziedzictwa otrzyma tę koronę, a oraz obowiązuią się, że w ciągu przemieſzkiwania ich w Roſsyi, aż do przywrócenia w oyczyznie ich porządku, przetną wszelką kommunikacyą z rodakami swemi, którzy są poſłuſznemi teraźnieyſzemu nielegalnemu i wściekłemu rządowi. Wszyscy takowi oboiey płci francuzi mogą wolnie zoſtać się w Roſsyi pod zaſłoną praw naſzych, zaymuiąc się bespiecznie handlami, przemyſłami, rzemioſłami i innemi pozwolonemi robotami. Żeby zaś inni nie dopuścili się tego mniemania, że mogą uczynić podobne wyrzeczenie się i Przyſięgę kłamliwie i iedynie tylko dla pozoru, maiąc w reſzcie intencyą utaić onę wraz z nazwiſkami ſwemi przed ſwemi rodakami; więc w tym ſamym czaſie ma być im obwieſzczono, że pomienione ich wyrzeczenie się z nazwiſkami podpiſanych, będzie publikowane w gazetach tak Roſsyiſkich, iako i cudzoziemſkich.

7mo. Wyż pomienione wyrzeczenie się pod przyſięgą ma być czynione w Kościele Religii Rzymſkiey,

gdzie takowy Kościoł się znayduie, w przytomności zwierzchności mieyskiey, po nastąpionym zaś stwierdzeniu takowey przysięgi przez pocałowanie Krzyża S. i przez podpis wyrzekaiącego się, każdy takowy wyrzekaiący się ma otrzymać zaświadczenie z podpisami zwierzchności mieyskiey i Kapłana, który słuchał przysięgi. Gdzie zaś nie ma Kościoła Rzymskiey Religii, tam w samym mieyscu juryzdykcyi przed zasiadaiącemi takowa przysięga ma być wykonana. Swiadectwo w tym dane ma służyć otrzymuiącemu one zamiast certyfikatu dla wolnego przemieszkiwania w Rossyi i bespiecznego sprawowania interessów iego na fundamencie legalnym. Ci zaś z wyż wzmiankowanych francuzow, którzy są *Protestanskiego wyznania*, maią uczynić swoię pod przysięgą wyrzeczenie się w Kościołach tegoż samego wyznania; gdzie zaś takowych Kościołow nie ma, wypełnią one w samym mieyscu juryzdykcyi.

8vo. Exekucya tego Ukazu ma nastąpić wraz po odebraniu onego w obydwóch miastach naszych stołecznych, zgromadzaiąc podług podziału miasta do Policyi oboiey płci Francuzów tu mieszkaiących, iedney części wraz z drugą, a oznaymiwszy im wolę naszą, maią być wyznaczone dni i godziny dla wykonania przysięgi przez tych, którzy zechcą uczynić wyrzeczenie się. Względem zaś tych, którzy nie zechcą uczynić wyżey wzmiankowanego wyrzeczenia się, ma być doniesiono rządowi gubernskiemu, ażeby ten ostatni uczynił dyspozycye względem wysłania ich, stosownie do 5go Artykułu tego naszego Ukazu. Wreszcie *Collegium* nasze cudzoziemskich spraw nieomieszka na rekwizycyą administracyi gubernskiey opatrzyć na ten raz też administracyą albo policyą ludzmi do tłomaczeń potrzebnemi.

9no. Termin 3ch tygodniowy, zamierzony podług 3go i 5go Artykułu tego Ukazu, każdemu wyiyłaiącemu się za granicę Francuzowi, dla urządzenia domowych swoich interessów, ma się rachować od daty

oznaymienia mu o wyiezdzie za granicę; w paszportach zaś ma być wyrażono mianowicie przez iakie mieysca ma iechać, i w przeciągu iakiego czasu ma opuścić granice Rossyiskie, czyniąc w tey mierze umiarkowanie, któreby oddaliło wszelką krzywdę i stosowałoby się do możności.

10mo. Wszystkim poddanym naszym zabrania się ieździć do *Francyi*, albo utrzymywać bądź iakiekolwiek porozumienie się z *Francuzami* w ich oyczyznie, czyli też w ich armiach zostaiącemi, do tego czasu, póki za przywróceniem porządku i legalney władzy w tamtym kraiu, nienastąpi od nas rezolucya.

11mo. Zabrania się wprowadzać do Rossyi gazety, dzienniki, czyli żurnały i inne peryodyczne dzieła, które się drukuią we *Francyi*.

12mo. Zakazuiemy iak nayscurowiey wpuszczać *Francuzow* z zagranicy do Imperium naszego, tak lądem, iako i wodą, wyłączaiąc tych, którzy nie będąc uczestnikami wściekłości swoich rodaków, zechcą mieszkać, wyznaiąc *Religią Chrześciańską*, w którey kto się urodził, pod protekcyą praw naszych; lecz i ci ostatni, nie inaczey maią być wpuszczani, iak za świadectwem xiążąt *Francuzkich*, mianowicie obudwóch braci Króla nieboszczyka Hrabiego *Prowanskiego*, i Hrabiego *d'Artois*, iako też xiążęcia *Condé*, i za poprzedzaiącym przez naybliższych naszych ku nim Ministrow otrzymaniem pozwolenia naszego względem przybycia takowych ludzi do Rossyi, bądź dla weyścia do służby, bądź dla rękodzieł i rzemiosł; z tym iednakowoż warunkiem, że po wieździe ich w granice nasze, będą oni obowiązani wypełnić przepisane w 6tym Artykule tego Ukazu wyrzeczenia się pod przysięgą."

ROTA PRZYSIĘGI.

Ja niżey wyrażony, oznaymuię przez tę Przysięgę moią, wykonywaną przed Bogiem i Swiętą iego Ewangelią, że nie biorąc uczestnictwa, ani uczynkiem, ani myślą w

prawidłach bezbożnych i buntowniczych, teraz we Francyi wprowadzonych i wyznawanych, poczytam ninieyszy rząd tameczny za nie legalny i uzurpowany. Zamordowanie Króla Ludwika XVI. przyznaię za istotny występek i zdradę prawemu Monarsze uczynioną, czuiąc w sercu moim ów wstręt ku sprawcom onego, na iaki oni zasługiwaią sprawiedliwie od każdego dobrze myślącego człowieka; W sumnieniu moim zostaię przekonanym w tym, ażeby zachować swiętobliwie Wiarę Chrześciańską od przodków moich w dziedzictwie mnie zostawioną wyznania N. N. i być wiernym i posłusznym Królowi, który podług prawa dziedzictwa otrzyma tę koronę; a przeto używaiąc bespiecznego schronienia się łaskawie mnie od iey Imperatorskiey Mości Samowładnącey całey Rossyi, Pani Imperium iey pozwolonego obowiązuię się, przy zachowaniu iak się wyżey rzekło, przyrodzoney moiey Chrześciańskiey Religii wyznania N. N. i przy nayuinnieyszym posłuszeństwie prawom i rządowi od iey Imperatorskiey Mci ustanowionym, przeciąć wszelkie porozumienie się z rodakami moiemi francuzami, słuchaiącemi teraźnieyszego wściekłego rządu, i onego porozumienia się póty niemieć, poki, za przywróceniem legalney władzy, spokoyności i porządku we francyi, nie nastąpi w tym nayuyższa od iey Imperatoskiey Mci Rezolucya. W przypadku zaś przeciwnych tey moiey przysiędze postępkow moich, poddaię się w tym doczesnym życiu karze wedle praw, na tamtym zaś świecie Sądowi Boskiemu. Kończę tę moię Przysięgę przez pocałowanie Słow i Krzyża Zbawiciela Moiego. AMEN.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 8. Marca. Imperatorowa Rossyiska kazała Xiążęcia *de Condé* uwiadomić, iż gdy zechce w czasie teraźnieyszey kampanii bydź w woysku, summę 800,000. liwrów onemu ustępuie, która była wyznaczona na koszta niektórych osad w południowey Rossyi. Upewniaią, że korpus Xcia *de Condé* z 6000. ludzi składaiące się, od Dworu naszego znowu na żołd wzięte bydź ma. Dnia 4. t. m. Xiąże *Hohenlohe Kirchberg* od nadworney rady woienney Patent na Feldmarszałkowstwo otrzymał.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 26. Marca 1793. Roku.

Z Poniewieża dnia 6. Marca. Obchodzenie imienin oznaczaiące wielkie przywiązanie żołnierzy ku swemu kommendantowi, nie mnieyszą przynosi zalerę wdzięcznym sercom, iako i odbieraiącemu słodkie owoce swoiey dobroci, zwłaszcza, która się z utrzymaniem naylepszey karności żołnierskiey łączy. Rocznica imienin dnia 4. Marca W. JP. Kazimierza Zbirochowskiego Ruszczyca, Pułkownika regimentu 6go pieszego W. X. Lit: tu konsystencyą swoią maiącego, od Officerów tegoż pułku wspaniale odprawiona, pamiętny ten dzień uczyniła. Ichmość Officerowie czule przywiązani do swego Pułkownika, grali sami komedyą pod tytułem: *Zbieg miłości ku Rodzicom.* Toż cyfra JP. Pułkownika na teatrze illuminowana przy biciu z moździerzy i śpiewaniu kantu żołnierskiego, tudzież przy odgłosie muzyki regimentowey widzieć się dała w naypięknieyszym składzie z napisem: *Vivat Kazimierz Ruszczyc.* Nastąpiły we dworze Mikołaiowskim powinszowania JP. Pułkownikowi nayprzód przez JW. *Wereszczyńskiego* Sędzy *Upitskiego*, toż przez Officerów i licznie zgromadzonych gości. Wspaniała zatym kolacya i różne zabawy przy życzeniu sollenizantowi zdrowia i pomyślności nay-trwalszey całą tę uroczystość zakończyły.

NIEMCY.

Zaięcie przez Francuzów Xstwa Bipontyńskiego, nazwanego *Zweübricken* czyli Dwu-mostow, i innych kilku Xięstw mnieyszych.

Dnia 9. Lutego Woysko Francuzkie o godzinie w pul do 1stey w nocy pod kommendą Generała *Landremont*

niespodziewanie zbliżyło się do zamku *Carlsberg* mieysca rezydencyi Xcia Panuiącego o trzy mile od *Zweübrüken* miasta. Ostrzeżony iuż był Xiąże przed kilką dniami o marszu w te strony woysk Francuzkich, iednak niewyiachał z Xiężną i Familią, aż tego samego dnia, którego Francuzi przybyli, i to wprzód kilką minutami. Generał *Landremont* ieszcze mógł postrzedz pochodnie przy poiazdach. Lecz rychło Xiążęta w las wpadli, i skrytą drogą przebrali się do *Manheymu*, gdzie nazaiutrz stanęli. Gdyby Xże z zamku swego rychło nie umknął, byłby z całą Familią swą od Francuzów w zastaw wzięty. Zaraz po ucieczce wpadli żołnierze do pałacu, ale nie znalazłszy Xcia w pokoiach, rozłożyli się officerowie i żołnierze. Pełno było po kanapach i krzesłach, i owszem na łożu Xiążęcym w botach spoczywali kurząc fayki. Przyniesiono też wina dobrego z piwnic. Pili i narzekali na swe kilką minutami opoźnienie. Generał Gwardyą Xiążęcą składaiącą się z 1,000. ludzi, tudzież 60. lekkiey iazdy, którzy od 15 lat za konwoy Xciu służą, dyzarmował, i broń zabrał.

Dnia 10. Tenże Generał rozpuścił żołnierzy wszystkich Xiążęcych daiąc im wolność gdzieby się podobało rozeyść.

Dnia 11. Lutego zabrane są konie ze stayni Xiążęcey, i wszystka broń w *Carlsbergu* znayduiąca się. Ze wsi okolicznych znaczny zprowadzony furaz. Rozłożyły się wkrótce woyska w mieście *Zweübrücken* i *Hombourg*, tudzież we wsiach do koła leżących.

Dnia 21. Lutego. Generał Francuzki *Destournelles* kazał ogłosić w całym Xięstwie Dekret Konwencyi Narodowey dnia 15. i 22. Grudnia R. 1792. wydany, oraz Dekret d. 31. Stycznia R. 1793. który wymaga, iżby w kraiu od Francuzów orężem zaiętym, w ciągu piętnastu dni lud się zebrał dla oznaymienia, czy chce przyiąć rząd gminowładztwa.

Po takowego Dekretu publikowaniu, Kommissarze Francuzcy udali się do izby skarbowey i Kassyerowi donieśli, aby wydatków żadnych nie czynił z wnoszonych dochodów, lecz te do dalszego rozrządzenia w pilney miał straży.

Tegoż dnia publikowano te same Dekreta Konwencyi Narodowey w *Turckheim* mieście leżącym w Xięstwie *Linange*. Także w *Bliestcastel* rezydencyi Hrab: *de la Leyen*, i w *Saarbruck* rezydencyi Xcia *de Nassau Saarbruck*.

Zaniosł protestacyą przeciwko tey gwałtowności i przeciwko Dekretowi Konwencyi Nard: Pan *d'Esebeck* Minister Stanu Xcia Bipontyńskiego, czyniąc oświadczenie imieniem Xcia swego o zupełney neutralności, którąby podlegać żadnym nie powinna. Tym czasem Francuzi Xięstwo trzymaią. Ministra zaś wziąć kazali, i do Francyi pod konwoiem zaprowadzić.

Z Frankfurtu d. 8. Marca. Dziś poddała się Królowi Pruskiemu Forteca *Königstein*. Garnizon z 435. ludzi rachuiąc w to i officerów 14. wzięty w niewolą. Armat znaleziono 14. Sławny Major *Eukermeier* zdradziwszy Elektora Mogunckiego, poddał tę Fortecę z 300. ludzmi Francuzom. Teraz zmyśliwszy tak doskonale paszport Generała Majora Pruskiego *Pfau*, że sam Generał oszukany został, chciał wymknąć się przebrany po mieysku, lecz po dociecznieniu, kto iest, wzięty w areszt, i do Magdeburga zaprowadzony.

DONIESIENIA.

Rezolucya Kommissyi do Sprawy UUr. Teppera i Sobultza z Wierzycielami, wyznaczoney.

Kommissya Rzpltey przez Sanctum Nay: Konf: Gen: wolnym O. N. w Grodnie d. 1. Marca 1793. R. datowane do ustanowienia massy substancyi UUr: Piotra Teppera, i Karola Szultza Bankierow Warszawskich wyznaczona: Wszystkich JOO. JWW. WW. UUr: i Szl: tak K. u Polskiego, iako i Zagranicznych kredytorow obwieszcza, aby ci przed tąż Kommissyą na dzień trzeci kwietnia roku bieżącego z odwołania w Warszawie w domu Ur: Teppera przy Ulicy Miodowa zwaney stoiącego rozpoczętą i kontynuować się maiącą stawili się, i tey Kommissyi oraz ustanowienia Massy Fortuny Ur: Teppera, i Szultza attentowali, także długi

i pretensye swe iakie do teyssubstancyi mieć żądaią, likwidowali, oft zegaiąc, iż w przypadku nie stawienia się na terminie dnia 3. Mca Kwietnia roku iako wyżey Kommissya do skutkowania reguły przez Sanctum N Konst: wolnych O. N. przepisaney przystąpi, a z ś w przypadku nielikwidowania długow i pretensyi w przeciągu 3 miesięcy, kredytorowie nie likwidujący się od swych długow i pretensyi odsądzonemi zostaną. Dan na sessyi Kommissyi dnia 16 Marca 1793. Roku.

Woyciech Skarszewski Biskup Chełmski i Lubelski Prezyduiący. &c. &c.

W drukarni P. Zawadzkiego, wyszedł z pod prassy Rok Fizyczno-Moralny, czyli Uwagi nad dziełami BOGA, w porządku natury uważanemi, na każdy dzień roku rozłożone Tom II. miesiąc Kwiecień. Cena Złt: 2.

W Księgarni Göllowskiey w Marywillu na Sali nad brama, znayduią się następuiące Książki iakoto 1. Zywoty SS. Starego i nowego Zakonu na każdy dzień przez cały Rok, przez X. Piotra Skargi zebrane 8. części fol alla ruft Złt: 22. (2.) tegoż kazania na Niedziele i święta całego Roku. 6. części in 8vo. Edycya nowa Roku 93. Złt: 11. (3.) Zywot Zbawiciela Pana i odkupiciela naszego Jezusa Chrystusa, in 4to. alla ruft Złt. 3. gr. 15.

Dnia 21. Marca 1793. Roku w pewnym domu o wieczornych godzinach zginął Zegarek maly damski Paryski w dwoch kopertach, perełkami prawdziwemi po obydwie Strony osadzony, Emalie lazurowe, na którym gwiazdki złote wybijane, łańcużek z malsy orzechowey złotey w sztuczki dwiema rzędami w złoto oprawny. Ktoby postrzegł takowy zegarek u kogo uprasza się aby dał znać do JP. Czochanskiego Margrabiego Pałacu Rzeplitey Brylowski nazwany, a dostanie przyzwoitą nadgrodę.

Dwa Kocze nowe urzędowne zewszystkiemi wygodami ieden sypialny zielonym safianem wybity zdwoma kuframi magazynami i łóżkiem, drugi niesypialny pierwszemu podobny. Kareta nowa paradnia wgustie iak naymodnieyszym kufer pod kozlem spaniałem, brązem cała przyozdobiona znayduie się do sprzedania u JP. Bobrowskiego w kamienicy JP. Kuytkowskiego mieszkaiącego na przeciw Aptyki S. Krzyskiey przy S Rocha pod Nro. 396.

Pomiędzy Ubogiemi z Ulic zabieranemi, wiele Osób oboiey Płci do ręczney pracy zdolnych znayduie się, a gdy JPan Rehan Fabrykant Sukienny w swoiey Fabryce wszystkich zatrudnic nie może, zatym administracya Domow miłosierdzia licząc ich ieszcze do sta Osob ofiaruie ich oddać do robot, wtak ey liczbie wiakieyby kto onych żądał Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w Szpitalu S. Łazarza na Ulicy Mostowey mieszkaiącego.

Dzien: R. E. H. Ner. 11. czyli tydzień 11. R: teraznieyszego na 16. Marca, wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1.) 16te. rozrządzenie Jur: Mar: Kor: pod tyt: Obwołanie, o kredycie w Warszawie dla Officerow Rofs: kar: 184. (2.) O Otcie 4. Złodziejow, i innych sposobności łatwych naturalnych i doświadczonych, przeciw wszelkim zarazom, mianowicie wiosennym (3.) Bilans Handlu Królewieckiego z kraiami zamorskiemi i litwą z R. 92. (4.) Stal i rozne naczynia żelazne i stalowe, tansze od zagranicznych w Warszawie do przedania (5) Dobra ziemskie i mieyskie do przedania. Ten Ner na sztuki biorąc koszt: Złt: 1. a przez prenumeratę gr. 14. w Warszawie w Drukarni za Nowomiejską bramą na Ulicy Freta Nro 872.

Pod Numerem. 1813. na Ulicy Bonifraterskiey znayduią się apartamenta meblowane z staynią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z szparagami do nacięcia na cał Roku od Wielkiey Nocy, i tamże znayduią się Drzewka młode fruktowe do przedania.

NER 26. W Sobotę dnia 30. Marca roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 30 Marca. We czwartek wielki celebrował w Kollegiacie S. Jana Mszą wielką Xże Jmć *Prymas*, z którego rąk NAYIAŚNIEYSZY PAN kommunią świętą przyiął. Zkąd udawszy się Król Jmć w assystencyi Senatorów i Ministrów do kaplicy zamkowey nogi 12. ubogim umywał. Toż na sali przedkapliczney rozdawszy potrawy, iałmużną tychże opatrzył. Po zakończonym obiedzie, Xiężniczka Aniela *Radziwiłłowna* Woiewodzanka *Wileńska* od zgromadzonych licznie na pokoiach gości, dla szpitala *Dzieciątka Jezus* zbierała iałmużnę, co wszystko przytomnym zwłaszcza cudzoziemcom dało przykład cnot Chrześciańskich.

W wielki piątek N. PAN na ceremoniach w Kollegiacie S. Jana przez W. JX. *Malinowskiego*, Biskupa *Cymeńskiego* odprawionych był przytomny, aż do złożenia Sami w grobie.

Z Warszawy dnia 18. Marca. JP. *de Bucholtz* Poseł nadzwyczayny i Minister pełnomocny Króla Jmci *Pruskiego*, przed wyiazdem swoim do Grodna, podał notę JW. *Małachowskiemu* Kanclerzowi W. Kor: względem niektórych Bankierów Warszawskich, którą temi słowy kończy:

Król Jmć Pruski nie ścierpi nigdy naymnieyszey krzywdy swych poddanych, i niżey podpisany, obowiązany do dawania baczności w tey mierze uprasza JW. JP. Małachowskiego Kanclerza W. Kor: iżby te różne żądania, które mu tu miał honor wyrazić, iak nayprędzey do skutku przywieść raczył.

Dan w Warszawie dnia 18. Marca 1793.

(podpis.) *de Bucholtz.*

Nota JW. Małachowskiego Kanc: W. Kor: JW. Kickiemu Marszał: Konf: Warszawskiey podana.

Niżey podpisany odebrawszy Notę JP. *de Bucholtz* Posła nadzwyczaynego, i Ministra pełnomocnego Nayiaśn: Królá Jmci Pruskiego, pod datą 18. *currentis*, w okoliczności pretensyi, które Bank Berliński, i inni wierzyciele Pruscy maią do poszukiwania na niektórych Bankierach Warszawskich, ma honor kommunikować Excerpt Punktów teyże noty JW. Kickiemu Marszałkowi Konfederacyi Ziemi Warszawskiey.

Dan w Warszawie d. 19. Marca 1793.

(*podpis.*) MAŁACHOWSKI.

Odpowiedź Konfederacyi Ziemi Warszawskiey na Notę JW. Małachowskiego Kanclerza W. Kor:

Konfederacya Ziemi Warszawskiey odebrawszy notę JW. Małachowskiego Kanclerza W. Kor: pod dniem 19. *præsentis* datowaną, z przyłączonym Excerptem Noty podaney przez JW. *de Bucholtz* Posła nadzwyczaynego i Ministra pełnomocnego Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego, w okoliczności pretensyi, które Bank Berliński, i inni wierzyciele Pruscy maią do poszukiwania od niektórych Bankierów Warszawskich, ma honor oświadczyć: iż iaką sprawiedliwość z powołania swego i obowiązku przysięgi w słowach: *Secundum Deum, æquitatem, Jus scriptum, divitis & pauperis, amici & inimici, civis & peregreni discrimine sublato, & neque timore, neque favore, neque odio, neque præmio, neque pœnas mihi propositas curabo* wykonaney, niemniey z przepisu praw, winna, taką we wszelkich czynnościach swoich, żądaiącym wymierzać stara się. A zatym i wierzycielom kraiu Pruskiego, równych z kraiu Polskiego Obywatelami wyroków sprawiedliwości wydać nieubliży. Dan w Warszawie na sessyi Konfederacyi Ziemi Warszawskiey dnia 20. Mca Marca Roku Pańskiego 1793.

Z Warszawy dnia 30. Marca. *Jednę rzecz kilka razy donosząc, boię się, abym nieściągnął na siebie narzekania, iednak przypominaiąc, że* Horacyusza *wiersze też same, a od kilku Autorow coraz inaczey tłumaczone obok iedne drugich drukowane o lepszość walczą, gdym iedno tłumaczenie ostatniey odezwy Ludwika XVI. donosł ułożone wierszem, drugie teraźnieysze, lubo siebie niechce dać poznać Autor, zda się, że ani na Korrespondenta donoszącego, ani na Pisarza ich Autora nieściągnie złośliwey krytyki, ale może i uwielbione będzie.*

OSTATNIA ODEZWA
LUDWIKA XVI. KRÓLA FRANCUZKIEGO
DO NARODU.

I.

O móy miły Narodzie! cóż ci uczyniłem?
Słuszność, cnotę kochałem, sprawiedliwość czciłem,
Twoie szczęście ustalić, me były zamiary,
A ty mnie bez litości, porywasz na mary! Bis.

II.

O Francuzi! Francuzi! przyznaycie to sami,
Czyż się Ludwik niezrodził, niezrosł między wami?
Pod tym samym my wszyscy, niebem się rodzili,
Byłem dzieckiem na ten czas, gdyście młodzi byli.

III.

Narodzie! zważ co czynisz, chcesz zemnie ofiary?
Czyżem na te zasłużył, katownie i kary?
Ja ci wolność żądaną nadałem prawami,
A ty mnie tak srogiemi, krępuiesz więzami! Bis.

IV.

Byłem ieszcze młodziuchny, iuż każdy otwarcie
Francuz we mnie znaydował obronę i wsparcie,
Jeszcze moia prawica berłem nie władała,
A iuż cała powszechność, mnie za Oyca miała.

REPETYCYA.

O móy miły Narodzie &c.

V.

Gdym na ten tron wspaniały, z świetnością wstępował,
Do którego mi ród móy, drogę uprosłował,

Bb 2

Pierwszy krok moy w takowey świata doſtoyności
Był mi mocnym edyktem, do dobroczynności.

REPETYCYA.

O moy miły Narodzie &c..

VI.

Naylepszy Henryk, długo sercom waszym miły,
Przecież miał swoie wady, które go plamiły,
Ludwik ſzesnaſty cnoty nie zmazał zaszczytów,
Nie chował w domu metres, nie miał faworytów.

REPETYCYA.

O moy miły Narodzie &c..

VII.

Wymieńże mi Francuzów Publiczność wspaniała,
Którychby śmierci dekret, ma ręka ſtwierdzała?
Wszakże więcey dzień ieden, widział krwi rozlania,
Niżeli lat dwadzieścia, mego panowania.

REPETYCYA.

O móy miły Narodzie &c..

VIII.

Jeżeli wam do ſzczęścia śmierci mey nie ſtaie,
Weźcież dziſiay mi życie, z chęcią ie oddaie,
Król dobry opłakuiąc błąd, co was otacza,
Umiera, choć niewinny, iednak wam przebacza.

IX.

Narodzie ulubiony! przyim me pożegnanie.
Bądź szczęśliwym, a ſłodkie będzie mi ſkonanie.
Oby! mey krwi ſtrumienie, co wytrysną żyły,
W sercach waszych niechęci na zawsze zgaſiły!

Z Grodna d. 22. Marca. Konfederacya Generalna W. X. Lit: obrała na ſwoiey ſeſſyi Kommissarzów do Kommissyi Edukacyiney i Woyſkowey W. X Lit: które obie 15. Kwietnia podług rozrządzenia teyże Nayi: Konfederacyi rozpocząć ſię maią w Wilnie.

Obrani do Kommissyi Edukacyiney W. X. Lit: JXX. Kossakowſki Biſkup Inflantſki Koadj: Wileński, Łopaciński Biſkup Trypolitański, Koſſakowſki Kust: Wileński, Kontrym Kanonik Wileński. JWW. Plater Kasztelan Trocki, Chomiński Sędzia Ziemſki Oſzmiań: Siwicki Strażnik Trocki, i Gorecki Podſtaroſta Lidzki.

Podług Rezolucyi Nayiaś: Konfederacyi Biſkup Wileński i Kanclerze W. X. Lit: mogą zawſze w Kommiſſyi Edukacyiney prezydować, iako *Assessores nati.*

Do Kommissyi Woyſkowey W. X. Lit: obrani pod Prezydencyą Hetmanów: Straſzewicz Kaſzt: Upitſki, Makowiecki Kaſzt: Słonimſki, Ludwik Giełgud Stolnik Żmudzki, Narbutt Mars: Konf: Lidz: Szwykowſki Mars: Konfed: Wileńſkiey, Rudnicki Konsyl: Konfederacyi.

Z Kaniewa dnia 28. Lutego. Przybyły tu JP. Karol *Trzeciak* Konsyliarz Konfederacyi Wdztwa Kijowſkiego, zaproszony od tamecznego Opata JX. Bonifacego *Fizykiewicza* Bazyliana, iako rządcy ſzkół, na examina mieſięczne; w czaſie tych rozdał medale *Diligentiæ* końcem zachęcenia młodzi do nauk od Nayiaśnieyszego PANA uſtanowione, JPP. Michałowi *Kondarſkiemu* Cześnikowiczowi *Sochaczewſkiemu*, Jozefowi *Jaczewſkiemu* Stolnikowiczowi *Inflantſkiemu*, z klaſſy trzeciey, i Jozefowi *Mokrzyckiemu* Skarbnikowiczowi *Owruckiemu* z klaſſy drugiey.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 5. Marca. Gazeta ſobotnia Londyńſka oſtatnia zawiera Deklaracyą Króla, przez którą nakazany ieſt na 19. dzień mieſiąca Kwietnia poſt w całym kraiu powszechny, dla błagania miłoſierdzia Naywyższego, i dla uproszenia błogoſławieńſtwa dla woyſk W. Brytanii. Ta proklamacya w szyderſtwo pewnie obrócona będzie przez tych, którzy ſię chlubią z ateizmu, lecz alboż trzeba zważać na bez-bożnych żarty, u których nic nie ieſt w poszanowaniu? Jeſt to widok prawdziwie tkliwy: cały Naród widzieć upokarzaiący ſię przed Naywyższą Iſtnością, uznaiący, że pomyślności dla swych

woyſk od miłoſierdzia i pomocy Boſkiey nayſilniey, sze wsparcie odbiorą, lubo ta woyna ieſt sprawiedliwa. (*Courier de Londres.*)

Król Jmć wydał drugą proklamacyą dla wszyſtkich dezerterow amneſtyą generalną ogłaſzaiącą, którzyby do dnia 30. Kwietnia powrócili, wyiąwszy zbiegłych żołnierzy od dnia 1. Lutego. Ci poimani ſurowie karani będą.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 9. Marca. Francuzi iuż pewnie opuścili *Bois-le-Duc* zoſtawiwſzy do 4,000 chorych, ktorych dla śpiesznego cofania ſię zabrać nie mogli. Ciż przez woyſko Pruſkie znacznie są porażeni przy *Tongres. Auſtryacy* do *Leodium*, a *Prusacy* do *Turlemont* weszli.

Xże *d'Tork*, tudzież Xże dziedziczny *d'Orange*, Admirał *Kirsbergen*, i Generał *Dumoulin* znayduią ſię w *Gorcum*, gdzie ſię całe woyſko Hollenderſkie zbiera. Wſzyſtkie ſtatki na kanałach i zalewach są pod rządem Admirała *Kirnbergen*.

Gdy Francuzi przez kilka dni bombardowali fortecę *Venlo*, Pułkownik Pruſki *de Niewenhuysen* z 3000. na nieprzyiacielſką bateryą uczynił wycieczkę, lecz nieszczęśliwie, bo sam życie utracił, a żołnierze reyterować ſię muſieli do fortecy. Więcey niż 60. domow znacznie ieſt w tey fortecy uszkodzonych. Po uſtąpieniu od oblężenia Francuzow Pruſacy w pogoń idąc za nieprzyiacioły, przebyli Rzekę mozę i od Francuzow małą fortecę *Steuenswaart* z całym garnizonem wzieli. W kraiu *de Cuyk* zabrawszy Francuzi wiele ſiana i owsa, oraz wszyſtkie od mieszkańców srebro, przybyli do *Dintelford*, gdzie srodze ſię obchodzili z dwiema córkami bogatego wieśniaka, wymagaiąc znacznych kontrybucyi.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Marca. Lud coraz bardziey poburzony wielu osobom grozi. *Briſſot*, *Bugot*, *Guadet*, *Vergniaud*, *Roland* w naywiększym są niebeſpieczeńſtwie.

Seſſya Konwencyi Narodowey d. 25. Lutego. Niedoſtatek żywności (powiadaią) zamieſzek Paryzkich ieſt przyczyną, lubo Miniſter wewnętrznych intereſſow zapewnia Konwencyą Narodową, że Paryż na 12. dni, Sekcya Arsenału na miesiąc ma żywności, a ieśliby Konwencya 7. millionów dała miaſtu, aż do żniwa zapas uczyni doſtateczny, gdyż Francya na cały rok ma dosyć zboża, a teraz ieszcze 5,000. cetnarow żyta okręt Amerykańſki przynioſł do ieднego z portów śrzodziemnych. Wysoka cena zboża niepochodzi więc z niedoſtatku zboża, lecz z mnóſtwa niezmiernego papierowych pieniędzy, które do cyrkulacyi wielką ſą zawadą. Stawa dekret, aby ze ſkarbu narodowego 3. miliony dane były Paryżowi, a 4 późniey w proporcyą maiących ſię wybrać podatków.

Seſſya dnia 26. Lutego. Poſtanowiono względem emigrantow nową uczynić oſtróżność. W śrzodek Państwa francuſkiego nikt przybyć nie może, podług nowego dekretu Konwencyi, póki nie będzie miał paſzportu.

Skarga zachodzi przez *Barrera* względem rozruchow dnia wczorayszego zaſzłych, gdy przekupki, praczki i inne tego gatunku bandy na ſklepy kupców napadały, cukier, kawę, oliwę, mydło podług ceny od ſiebie naznaczoney kupowały, a naywięcey gwałtem chleb piekarzom i ciaſta paſztetnikom były zabierane. Na *Marata* autora pisma *Przyiaciel ludu* całą winę ſkładał, gdy z rana doradzał iąć ſię łupieſtwa, a wieczorem takowe uſkutecznione zoſtało.

Z tey przyczyny dekretowano, aby nowa rewizya wszyſtkich obywatelów naſtąpiła, dla odkrycia podeyrzanych ludzi.

Seſſya dnia 27. Lut: Dekretowano, aby wszyscy domów iakichkolwiek właściciele, w przeciągu 24. godzin, pod karą więzienia, regeſtr wszyſtkich u ſiebie znayduiących ſię cudzoziemców oddali radzie wykonawczey.

Seſſya dnia 28. Lut: Czytaią rapport o wzięciu *Bredy*. *Dumourier* z tego miaſta ſkrycie wyiachał, ale niewiadomo dokąd. Z departamentu *Wersaiſkiego* donoſzą, iż w gabinecie pałacu sekretnym nową *Xięgę czerwoną* odkryto.

Przeciwko emigrantom znowu dekret. Iż gdy są cywilnie umarli, wſzyſtkie ich dziedzictwa na lat 50. od ogłoſzenia tego dekretu spadaią na Naród, przeto żadne układy, ani kontrakta nie mogą być na te dobra czynione.

Seſſya dnia 1. Marca. Czytaią Kommiſſarzow z *Belgium* doniesienie, iż z 330. miaſt *Hannonii*, 300. zgodziło ſię na złączenie ſię z Francyą.

Czterech deputowanych z miaſta *Gandawy* oświadczaią że to miaſto przyłączyć ſię chce do Rzpltey.

Deputacya Dyplomatyczna donosi, że i *Bruxella* żąda być częścią ſkładaiącą Rzpltą francuſką. Przyimuią tę propozycyą z wielkiemi okrzykami.

Seſſya dnia 2. Marca. Adminiſtratorowie departamentu *du Var* donoszą, że w porcie *Toulon* wielkie uzbraianie bardzo ma wzroſt pomyślny. Już przybyła tam wielka liczba maytków do żeglugi gotowych.

Deputowani od miaſta *Mons* i od innych *Belgickich* Prowincyi z *Hannonii* miaſt ſtawaią u kratek prosząc, aby ten kray wcielony był do Francyi pod imieniem departamentu *Gemappe*. Dekretowano.

Stawa długi Dekret względem Batawow czyli Holandyi. Znoſi wſzyſtkie pańſzczyzny, dzieſięciny, przywileie. Znoſi Stadhudera, Stany Generalne, i naywyższy ſąd ſprawiedliwości. Kassuie przytym akcyzę na chleb i piwo. Generałom Francuzkim przykazuie, aby pieczętowali wszelką ruchomość należącą do Stadhudera, i iego przyiacioł, ſtronnikow &c.

Seſſya dnia 3. Marca w Niedzielę. Czytaią przyſłane od Generała *Cuſtine* uſprawiedliwienie z zarzutów nań zmyślonych, iakoby *Landau* i *Strazbourg* pozbawione były potrzebney obrony, tudzież iakoby zdzierſtwem do wielkich bogactw przyſzedł, i że dopuścił

Frankfurt wziąć nieprzyiaciołom. *Cuſtine* upewnia, że *Strażbourg* i Departament *Renu* ma na obronę 50,000. ludzi, i 675. armat.

Dnia 4. Marca. Kantony Szwaycarſkie *Berneńſki* i *de Zurich* oświadczyły ſię uznać Rzpltą naszą.

Na *Rolanda* naywiększa teraz w Paryżu wzmaga ſię zawziętość. Wielu żąda, iżby co nayrychley głowa iego na pice noſzona była, z przyczyny, że naywiększą był przeſzkodą do ſzerzenia ſię haniebney rzezi dnia 2. Septembra. *Pethion* był przez nieiaki czas zapomniany, teraz go z klubiſtow regeſtru wyrzucono. Pogrożki wielkie przeciwko niektórym oſobom ſtraſznym grożą zamięſzaniem.

Twierdzą, że *Dumourier* w oſtatnim liście ſwoim do Milorda *Aukland* piſał według ſwego czasem żartobliwego ſtylu w tym znaczeniu: Jeśli WPan mniemasz to bydź przeciwko powadze ſwoiey w tak przykrey porze roku zapuścić ſię w drogę dla widzenia ſię ze mną, otoż ia WPana odwiedzę. Republikanci tacy, iakim ia ieſtem w każdym czaſie woiażuią. Mniemam, że WPan przyimiesz moie propozycye, gdy ie będę miał honor odnowić przed WPanem w ſamym rynku *Amſterdamſkim*.

Dumourier rzekł do woyſka ſwego: W nidziem do Hollandyi, ale gdy nas zaleią? *To nic moy Generale*, odpowiada ieden Grenadier, *będziemy więc pili morze*.

Seſſya dnia 6. Marca. Generał *Beurnonvillle* doniosł Konwencyi, że Generał *Miranda* dla nadchodzącego woyſka 30,000. od oblężenia *Maſtrychtu* uſtąpić był przymuſzony. Powſtał rozruch w Konwencyi, i narzekanie. *Chaudieu* twierdził bydź tego przyczyną nieukontentowanie wóyſk naszych, i żądał aby wszyſcy uzbroieni Paryzcy niezwłocznie maszerowali ku granicom. *Buzot* i *Barbaroux* przeciwni byli. Znowu niezmierne hałaſy, kłotnia, gwizdanie, całą ſalę i galerye napełniły tumultem. W tym *Isnard* zawołał: Już po naszey wolności! Konwencya niczym więcey nie ieſt, iak tylko dekretuiącą machiną, którą

fakcya rządzi. Przecie wróciła się potym spokoyność.

Dnia 9. Marca. Jak nagle woysko nasze obięło kray Belgow, tak znowu go śpiesznie opuszcza. Już niektóre woienne sprzęty i Artyllerya ciężka z *St. Trond* do *Valenciennes* iest przeprowadzona. Lecz pograniczne Departamenta wszystkie, co tylko w nich iest zdatnego do broni, w takiey czekaią nieprzyiaciela gotowości, iak gdyby iuż znaydował się przed ich bramami.

Dnia 5. t. m. w *Vernon* umarł Ludwik Jozef Maria de Bourbon, niegdyś Xże *de Penthievre* wielki admirał Francuzki. Był to ieden z naybogatszych w Europie. Przed rewolucyą miał intraty do 5. Millionow Liwrów, które się potym do 3. millionow zmnieyszyły. Smierć Pani *de Lambelle*, i stracenie Ludwika, wprzód zdrowie iego zruynowały, a na reszcie i śmierć mu przyspieszyły. Żył lat 67. Córka iego iedynaczka Xżna *d'Orleans*, która się z mężem rozwiodła, wszystko po nim odziedziczy, ieśli nowe Dekreta względem sukcesyi zapadłe, nie będą na przeszkodzie.

Głośne tu są narzekania, od Jakobinow naywięcey pomnażane przeciwko wielu Generałom, aby doniesieni, toż przez sąd iako zdraycy Oyczyzny karani byli. Naywiększe teraz są wołania na Generałów *Dumouriera*, *Miranda*, *Moreton*, *Valence*, i innych. Przytym różne co raz bardziey wzmagaią się skargi na Ministrów *Claviere*, *Garat*, *Lebrun*, *i Beurnonville*, a mianowicie że coś przeciw Konwencyi Narodowey knować zaczęli. Jeden z Prawodawców rzekł w Konwencyi: *Anarchia nie może bydź uleczona we Francyi, chyba przytomnością woysk Cesarskich i Pruskich.*

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 9. Marca. Xże Fryderyk *Haski* kommendant fortecy *Maestrychtu* po odstąpieniu od oblężenia Francuzow, adjutanta swego *du Cayla* przysłał tu z doniesieniem do Stanów Generalnych o naywawszym bombardowaniu fortecy przez Generała *Miranda*, od dnia 6. Lutego, aż do 3. Marca, tudzież iż od Francuzow dwakroć było zapowiedziane poddanie się, a trzeci raz od mniemanych Patryotów *Batawow*, którym aż do ostatniego utraty człeka, bronić się (powiada Xże kommendant) przyrzekliśmy. Twierdza znacznie uszkodzona. Prosi Xże, aby dać pomoc, nakoniec odwołuie się do ustniego rapportu adjutanta *du Cayla* i do późnieyszych od siebie samego maiących być nadesłanemi opisów okropnych całego attaku szczegułów.

Stany Generalne odebrawszy takowy rapport zlecily Deputacyi Militarney, aby dała rezolucyą następuiącą: Po uwagach i iednostaynym zdaniu postanowiono, aby donieść Xciu Jmci *Hassyi*, iż Stany Generalne niezmiernie są ukontentowane z odebranego rapportu od Xcia Jmci tak o walecznym postępowaniu samego kommendanta, iako i całego garnizonu, przeto chcą okazać wdzięczuość Officerom, garnizonowi i wszystkim, którzy się do obrony tego miasta przyłożyli. A że i obywatelow *Mastrychtu* postępowanie w tym razie na stosowne zasługuie pochwały, przeto i ci doznaią należytych względów, a szkody przez bombardowanie poczynione, kosztem Rzpltey będą zreperowane. Adjutantowi Xcia Jmci *Haskiego* P. *du Cayla* donoszącemu tę wiadomość podarunek dany będzie ze skarbu czew: złł: 100. Przytym rada stanu postanowiła, aby do Generała-Majora *van den Boetzelaer* gubernatora fortecy *Willemstad* tę rezolucyą posłała z domaganiem się, iżby o stanie oznaymił teyże fortecy i o szczegułach obrony dotąd naywaleczniey utrzymywaney, gdy Stany Generalne chcą mieć równe względy na nieustraszone obrońcow i tey fortecy męstwo.

W okolicznościach dla Rzpltey dosyć okropnych, Xiąże Stadhuder do Stanów Generalnych Deklaracyą pod datą dnia 28. Lutego przesłał następuiącą:

Wysocy y Wielo-Władni Panowie!

Część pryncypalna rządu publicznego, w rozmaitych ſtoſunkach tak politycznych, iako woiennych od waszey Panowie naywyższey wł dzy mnie poruczona, milczeć mi niedopuszcza w teraźnieyszych tak przykrych okolicznościach, w iakich powszechna oyczyzny całey zoſtaie ſprawa. Zaiſte wysocy i wielowładni Panowie sprawiedliwe zdania wasze nieubliżyły moim ſentymentom i poſtępowaniu świadectwa sprawiedliwego, gdyście bronić mię raczyli tak w liście do Stanów Prowincyi, iako też w deklaracyi przeciwko manifeſtowi od Generała *Dumourier* wydanemu zbijaiąc obelgi i fałsze od nieprzyiacioł moich złośliwie miotane.

Winienem zaiſte Wysocy i wielo-władni Panowie Stanom Prowincyi, winienem Narodowi *Hollenderſkiemu*, dla którego przodkowie moi krew leli, winienem wiernym alliantom Państwa, którzy w tak niebeśpiecznych okoliczności na ratunek nam śpieszą, równie z nieprzyiacioły Rzpltey walczyć, iako też Europie całey okazać, która obróciła oczy na tak niesprawiedliwy przeciw nam attak, winienem nietylko zamiary moie ogłoſić iawnie, ale nawet opowiedzieć wszyſtkim, iakie mam fundamenta moiey ufności.

Państwo napaſtowane ieſt w ſpoſób nayniesprawiedliwszy. Kraie generalicyi waszey są naiachane, a woyſka nieprzyiacielſkie nad wszelkie spodziewanie zabóyczy oręż pomykaią, i do miaſt nawet maiących w ſtanach waszych głosy wkrótce podobną swą zapalczywość rozszerzą, a co daley zatym naſtąpi, któż proszę zkalkuluie? Takie to są Wysocy i wielo-władni Panowie niebeśpieczeńſtwa, które albo nas trapią, albo nam grożą. Niechcę tego zamilczeć, ani myślę podchlebować sobie, że te ſtraty, któreśmy ponieśli oſtatnie będą.

Nie ieſt to dla Rzpltey naszey rzeczą nadzwyczayną w początkach wielkie znoſić klęſki, w czaſie nie iedney

woyny, ale wpośrzod samychże naywiększych ſtrat Rzplta dźwiga ſię pospolicie, a poniesione szkody zda ſię, iakoby ocucały iey czynność, ztąd odwaga ſię utrzymuie i wzraſta, ſiła zaś coraz ſię bardziey pomnaża i wzmacnia.

A iako nienależy przed sobą niebeśpieczeńſtw taić, tak śrzodki, które mogą oyczyznę ratować naypilniey poznawać i przedſiebrać należy. Położenie kraiu gęſtych rzek, kanałow i jezior przecięte zbiorem, tyle nam korzyści przynoſi, że może nieprzyiaciela dalsze wſtrzymać kroki, choćby ieszcze większe, niż teraz pomyślności mu ſłużyły. Wierność też obywatelow i miłość swey oyczyznie w ſtanie Republikańſkim nie małą ieſt ſiłą. Woyſka Rzpltey pełne odwagi i męſtwa pałaią chęcią walczenia z nieprzyiacielem, aby domów swoich i ołtarzów obronić. Marynarze tymże tchną duchem, który zawsze *Hollendrow* zaszczycał w naywyższym ſtopniu, gdy z honorem sobie właściwym tylekroć dumę nieprzyiacioł swoich umieli zwyciężać i poniżać.

Nakoniec mogę być pewny, iż nietylko Rzpltey allianci, ale nawet inne ogromne Państwa, które z nami spólny intereſs i spólnego nieprzyiaciela maią, złączą ſiły swoie z naszemi, aby gwałt odeprzeć i niesprawiedliwość od granic tey Rzpltey naszey naydaley odsunąć. A nadewszyſtko Wysocy i wielowładni Panowie zasadzam ufność moię na Wszechwładcy świata całego, który zniczego to Państwo do mocy teraźnieyszey podnioſł, który ie przez cuda prawie zachował, który utrzymał ramiona walecznych przodków moich. Ten BOG ieſt wieczny. Wszechmocność jego i mądrość są zawsze iednakowe, chce on łaſkawie tych wspierać, którzy na nim swą ufność zasadzaią.

Na tych to wsparty fundamentach oświadczam ſię w obliczu świata całego, iż nie tylko na umyśle nieupadam, ale czuć będę chęć niezmienną do oſtatniego tchu życia mego, abym Państwa bronił, a choć

moich dóbr część przez nieprzyiacioł iuż zaięta, iednak co mi ieszcze pozostaie równie na usługi oyczyzny, iakó życie i krew moię poświęcam. W tych ja sentymentach powziąłem edukacyą. Te moich przodków zawsze zaszczycały zdania i czynności, a ich przykłady chwalebne wrażane były zawsze dzieciom naszym równie przez Xżnę moię naymilszą żonę, iako też przezemnie samego. Już pałaią synowie nasi w tym chwalebnym zawodzie, aby mogli do ratowania swey oyczyzny pośpieszyć.

Niechże Naród powstanie, niech się ze mną przeciwko nieprzyiacielowi złączy, który godzi na iego wolność, na iego niepodległość i na wszystkie iego własności. Spodziewam się, że mię każdy znayd zie na drodze honoru w naywiększym zapale miłości oyczyzny zacieczonego, ponieważ ani szukam, ani znam inney wielkości, tylko w iey uszczęśliwieniu. Siebie zaś poczytałbym za prawdziwie szczęśliwego, gdyby łaskawe niebiosa raczyły kierować i błogosławić wszystkie usiłowania moie. — *W Hadze dnia 28. Lutego 1793. Roku.*

(*było podpisano*) G. Xże d'Orange.

Dnia 9. Marca. Stany Generalne zakazały, aby żadnych dóbr, domu ani ruchomości nikt kupować nieważył się w tych mieyscach od Francuzow, które oni zaięli. Ponieważ takie kupno za nieważne miane będzie.

HISZPANIA.

Z Madrytu d. 21. Lutego. Sławny zwycięzca Fortecy *Mahon* przybył tu JP. *Crillon*, który u Dworu nie był widziany po oddaleniu swego Przyiaciela Hrabiego *Florida Blanca*. Przyięty iednak mile od Xca *d'Alcudia* teraźnieyszego pierwszego Ministra. Jest mniemanie że mu naywyższa Kommenda nad Woyskiem tuteyszym poruczona będzie.

Woysko iuż się nasze zgromadziło. Liczą go do 30,000. Minister Angielski naywiększy teraz ma u

Dworu kredyt. Znayduie się w Portach *Kadix* i *Ferrol* 37. zbroynych okrętow, na których liczą armat 2072.

Xiąże *d' Alcudia* żądał od Duchowieństwa, iżby na potrzeby woienne dziesiątą część dochodow swych dało, Duchowni czwartą część dać przyrzekli.

NIEMCY.

Z Moguncyi d. 2. Marca. Kommendant tuteyszey Generał Franciszek *Wümpfen* posłał przez trembacza List do Landgrafa Hessen-Cassel w następnych wyrazach.

Upłynęło lat 7. iak ś. p Landgraf Oyciec W. X. Mci na moie prozby trzeciego mego syna Franciszka Edwarda *Wümpfen* umieścił w Korpusie kadetów. Od tego momentu do dnia dzisieyszego kosztem W. X. Mci był utrzymywany. Wdzięczuość go obowiąże te dobrodzieystwa tak liczne pożyteczną nadgradzać usługą, głos iednak natury nie pozwala mu podnosić broni przeciwko oycu i braciom swoim, którzy swey przysiędze do ostatniego tchu wiernemi zostaną. Proszę więc W. X. Mci syna mego, który iest officerem w Regimencie Gwardyi iego Grenadyerów, nazad odesłać. Do tylu dobrodzieystw przezemnie w różnych odbieranych czasach, przydasz W. X. Mość nowy dowod swey łaski. Syn moy woiować nie będzie przeciwko swemu dobroczyńcy, od którego przez lat 7. przy edukacyi dawaney tysiączne odbierał względy. Lecz i przeciwko Oycu walczyć nie powinien.

W Moguncyi 20. Lutego 1793. Roku. 2. Rzpltey Francuzkiey.

Z Kolonii d. 11. Marca. Xiąże *Cobourg* od miasta Leodyum kontrybucyi 600,000. Złł: dla woyska żądał, aby tym bardziey tych ukarał obywatelow, którzy się z Francyą połączyli, a przed wchodzącemi Austryakami bramy zamykali.

Podobnegoż losu i inne miasta spodziewać się mają. Przekładano Xięciu, aby od swoiego odstąpił układu, ale daremnie. Leodyiscy patryoci 30,000. Złł: ofiarowali, aby im pozwolił wyiść z kraiu. Teraz

zatrudniaią się wyczyszczaniem Kościołow, Opactw, Funduszow, i klasztorów, w których konie stały.

Wypis z Listu z Akwisgranu d. 6. Marca. W piątek po obiedzie Generał Francuzki *Dampierre* grał spokoynie w karty z Panią *de la Saliere*. Dochodzi mu pierwsza wiadomość, że Austryacy attakowali okopy *d'Aldenhowen*. Rzecze ozięble: *Tym lepiey, znowu się dla nas nowe laury gotuią.* Proszę grać daley, i kończył partyą, kazawszy wyprawić kilku Adjutantow ku pierwszym pikietom. Tym czasem kilku przybywa zbiegów z utarczki, i uciekaiące wozy. Rzecze: *Trzeba widzę kończyć partyą będzie, po zbieiu Austryakow.* Każe co nayrychley przygotowania czynić do marszu, gdy nadchodzi druga wiadomość, że Austryacy zupełnie Francuzow porazili. Sądził więc rzeczą przyzwoitą dać swoim ordynans do retyrady. Alić przybywa mu nowych posiłkow 6000. Francuzkiego woyska. Wpadaią Austryacy do Miasta, Generał *Dampierre* stawa do boiu, i formuie na wielkim rynku kwadrat. Tyrolczycy naypierwsi posunęli się. Toż co. Węgrow wypadaią z pośrzodka szykow, i lecą na sam ów kwadrat zbyteczną uniesieni żwawością. Zostaią wszyscy na placu ofiarą swey popędliwości. To naywiększa prawie strata Cesarskich, lecz i Francuzow nie naywięcey zginęło. Cofnęli się odstrzeliwaiąc, i nakoniec z miasta wyszli. Generał *Dampierre* w retyradzie ciężko ranion, wzięty w niewolą, wkrotce umarł. Generał *Stengel* umknął z całym Francuzkim woyskiem.

Z Lippstadt dnia 17. Marca Przez sztafetę odbieramy tu wiadomość, że *Austryacy* iuż *Bruxellę* odebrali.

SZWECYA.

Z Sztokolmu dnia 8. Marca. Minister dworu tuteyszego *Engeström* kazał uwiadomić kupców, że Xże Regent oświadczył zagranicznym Posłom tu znayduiącym się, iż Królestwo *Szwedzkie* w teraźnieyszych okolicznościach zupełną zachowa neutralność.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 30. Marca 1793. Roku.

Z Włodzimierza d 11. Marca. Z zlecenia Konfederacyi Czern: mam honor upraszać łaski iego, abyś raczył List Konfederacyi Czern: do JW. Lewandowa pisany, w Korrespondencyi swey umieścić.

Konfederacya Wwdzta Czerniechowskiego expedycyą JW. Gener: Leut: *Lewandowa* obwieszczaiąca Konfederacyą swą o wyruszeniu nastąpić maiącym Pułku *Katarynosławskiego* pod Kommendą JP. *Bułhakowa* Pułkownika zostaiącego, nayczuley dotknęło nietylko Konfed: swą, lecz i Obywatelow Ptu Włodzimirskiego, u których umiał sobie ten godny Kommendant powszechny ziednać szacunek i przyiaźń.

Dopełniaiąc Konfederacya swa iak naytroskliwiey rekwizycyą JW. Gener: w dostarczeniu temuż Pułkowi potrzebnych do trans-marszu podwod, grzeszyćby się zdawała przeciwko prawidłom wdzięczności, gdyby nie oddała publicznego świadectwa, cnocie, delikatnemu postępowaniu, i znoszeniu się we wszystkim z Konfederacyą tegoż JP Pułkownika. Ta sprawiedliwość, którą Konf: iako dług winnego szacunku oddaie temuż ze wszech miar godnemu Kommendantowi, nie tylko iest głosem osob Konfederacyą składaiących, nie tylko Obywatelow Ptu Włodz: z których każdy w wynikaiących zdarzeniach, doświadczał nayprzyiaźnieyszey łatwosci, lecz nawet głosem Miasta całego Włodzimierza, które żadney nie doznawszy od podkommendnych przykrości, z wdzięcznością wspominać będzie ludzkość i sprawiedliwość Kommendanta. Działo się na sessyi Konfedt Wwdztwa Cerniechowskiego d. 9. Marca 1793. Roku.

NIEMCY.

Z Herve d. 6. Marca. Gdy Woysko Cesarskie zbliżyło się do tego miasta, śpiesznie drogę zaszli Generałowie Francuzcy *Valence*, *la Noue*, *Stengel*, i *Dampierre* z Dywizyami znacznemi, lecz te wszystkie przed większą nie równie Austryackiego woyska siłą w różne musiały pierzchać strony, dwie armaty, nieco bagażow, i namiotow zostawiwszy.

Austryacy więc opanowali Miasta *Leodium*, *Visé*, *Stavelot*, *Malmedy*, *Spa*, *Theux*, *Vervier*, *Huy*, *i Namur*. Naywiększe w *Leodyum* łupy znaleźli, gdzie magazyn znaczny wsparł potrzeby zdrożonego woyska. Zboże, siano, owies, ryż, trzewiki, pończochy, mundury, wozy w znaczney liczbie, i 105. armat dostały się zwycięzcom.

Generał Cesarski wskazał do Miasta *Leodyum*, aby 600. tysięcy złł: kontrybucyi w 8. dniach wypłaciło, z których 200. tysięcy maią bydź za 3. dni przystawione. Zatrudnieni są teraz nowo przybyli żołnierze chędożeniem od gnoiu Kościoła Katedralnego, Kollegiaty, Opactw, i Konwentów, gdzie konie stały. Srebro i złoto z zakrystyi wcześnie uwieźli Francuzi.

Z Leodium d. 8. Marca. Wczoray wieczorem do *Huy* nadeszło 17,000. Francuzow, którzy za swoim zbliżeniem się zaraz most na *Mozelli* minami na powietrze wysadzili.

Dnia 10. Marca. Magistrat tuteyszy wymawiał się Xciu *de Cobourg* niemożnością w przeciągu 3ch dni wypłacenia Kontrybucyi 200,000. Złł: Xże odpowiedział krótko, że kiedy Duchowieństwo w minucie Rebellizantom 100,000. Frankow wypłaciło: i my nie słuchamy żadnych wymowek. Przymuszony więc Magistrat piszących się na zapłacenie dać 280. osób, które po 2,000. Reichstalarow, za rok summę z 5tym procentem oddać obowiązuią się.

Z Düren dnia 8. Marca. Francuzi dnia 4. Marca z *Leodium* wypędzeni. Obywatele *Leodyiscy*, chłopstwo samo nawet biło się z *Austryakami*, a zawzięte niewiasty kamienie z okien rzucały, i oley z wodą wrzące na *Austryaków* lały. Jedni powiadaią, że przez dwie, drudzy, że przez cztery godzin miasto rabowane. Od 300. do 400. tych niewiast po dwie razem związanych niedaleko tuteyszego miasta do fortec pędzono *Czeskich*. Dziś kiryssierów regiment *Kawanagh* zwany tu przymaszerował. Generał-Major Xże *de Cobourg* tu się znayduie.

TURCYA.

Z Konstantynopola dnia 19. Lutego. Lord *Ainsley* Minister *Angielski* tyle znalazł kredytu u Porty, że w mówił Dywanowi, że Państwo *Ottomańskie* naypewnieyszemu podlega wywróceniu, ieśliby *Francuzi* w Europie tryumfowali. Piszą, że Dywan oświadczył się, iż nietylko w woynie Mocarstwom zprzymierzonym przeszkadzać nie będzie, ale raczey pomoc im z swoiey strony przyrzeka.

WŁOCHY.

Z Turynu dnia 16. Lutego. Przez kuryera tu wiadomość doszła, że flota francuzka z 6. wielkich okrętow i kilkudziesiąt mnieyszych statków złożona, przy dobywaniu powtórnym *Cagliari* od kul ogniystych z miasta wyrzuconych zaięta ogniem na powietrze wyleciała. Tey klęski nie są ieszcze dostatecznie wiadome okoliczności.

DONIESIENIA.

Rezolucya Kommissyi do Sprawy UUr. Teppera i Schultza z Wierzycielami, wyznaczoney.

Kommissya Rzpltey przez Sancytum Nay: Konf: Gen: wolnym O. N. w Grodnie d. .. Marca 1793. R. datowane do ustanowienia massy substancyi UUr: Piotra Teppera, i Karola Szultza Bankierow Warszawskich wyznaczona: Wszystkich JOO. JWW. WW. UUr: i Szl: tak Kraiu Polskiego, iako i Zagranicznych kredytorow obwieszcza, aby ci przed tąż Kommissyą na dzień trzeci kwietnia roku bieżącego z odwołania w Warszawie w domu Ur: Teppera przy Ulicy Miodowa zwaney stoiącego rozpoczętą i kontynuować się maiącą stawili się, i tey Kommissyi oraz ustanowienia Massy Fortuny Ur: Teppera, i Szultza attentowali, także długi i pretensye swe iakie do tey substancyi mieć żądaią, liquidowali, oświadczaiąc, iż w przypadku nie stawienia się na terminie dnia 3. Mca Kwietnia roku iako wyżey Kommissya do skutkowania reguły przez Sancitum N Konf: wolnych O. N. przepisaney przystąpi, a z tąd w przypadku nieliquidowania długow i pretensyi w przeciągu 3. miesięcy, kredytorowie nie likwiduiący się od swych długow i pretensyi odsądzonemi zostaną. Dan na Sessyi Kommissyi dnia 16. Marca 1793. Roku.

Woyciech Skarszewski Biskup Chełmski i Lubelski Prezyduiący. &c. &c.

W Księgarni na Przedmieściu Krakowskim wedle Zamku u F. C. Netto znayduią się kſiążki: 1.) Vasi, Candelabri, Cippi, sarcofagi, Tripodi, lngerne, ed ornamenti antichi disegn: ed inc: dal Hug: Gio. Batta Piranesi. 2. Tomi in gr: med: folio duc: 20. 2.) Ecole Italien, ou Schola Italica picturæ, sive selectæ quædam summorum e schola italica pictorum tabulæ Ære Incisæ cura & impensis Gaw: Hamilton grand medlan fol: Duc: 14. 3) Musæum Carlsonianum in quo novas & selectas aves coloribus ad vivum brev que descriptione illustratas, 4 Tomi in folio Holmiæ 1786. Duc: 38. 4.) Dictionnaire universel françois & latin, ou Dictionnaire de Trevoux, avec des remarques d'Erudition & de critique, le tout tiré des plus excellens Auteurs, des meilleurs Lexicographes, Etymologistes & Glossaires, qui ont paru jusqu'ici en différentes Langues. 6. Volumes gr: fol: á Nancy rel: in carton Duc: 25. Fl: 10.

Pewna Osoba szukaiąca uczciwego sposobu do życia ofiaruie się dla Ichmość PP. Prenumeratorow roznosić Korrespondenta za proporcyonalną zapłatę miesięczną lub kwartalną; do domow ich, ieżeliby więc kto życzył sobie tey usługi, o tey osobie w Kantorze Korrespondenta może się dowiedzieć.

Zabaw Obywatelskich Wyszedł z druku Numer VII. w którym między innemi iest: Powieść tkliwa o rzezi 3 7bra 1792. Autentyczne wiadomości o przeszło-roczney kampanii i przednieyszych Generałach Francuskich. Zdania nowe, a bardzo interessuiące PP. Pitta, Foxa, i Burke, względem woyny Francuskiey. Początek drugiey kampanii. Pisma tego można dostać tu w Warszawie w Expedycyi na Ulicy Trębackiey Nro. 636. za Zł: 12. Nrów sześć, zaś przez pocztę trzeba na tyleż Nrów przesłać Zł: 18. pod adressem JP. Arciszewskiego Expedytora Gazet i Dziennikow.

P między Ubogiemi z Ulic zabieranemi, wiele Osób oboiey Płci do ręczney pracy zdolnych znayduie się, a gdy IPan Rehan Fabrykant Sukienny w swoiey Fabryce wszystkich zatrudnić nie może, zatym administracya Domow miłosierdzia licząc ich ieszcze do sta Osob ofiaruie ich oddać do robot, wtakiey liczbie wiakieyby kto onych żądał. Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w Szpitalu S. Łazarza na Ulicy Mostowey mieszkaiącego.

Dzien: R. E. H. Ner. 12. czyli tydzień 12. R: teraznieyszego na 23. Marca, wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1.) 18te. rozrządzenie Jur: Mar: Kr: pod tyt: Obwołanie, względem Ciał zmarłych (2) Raport Warszawski Przyiezdnych y Odiezdnych od 10 do 18. Marca (3) Cena Zboża we Gdańsku (4) o 2. Ukazach Rossyiskich Handlu Polskiego tyczących się (5) Targi Warszawski, Krakowski. Ten Ner na sztuki biorąc koszt: Zł: 1. a przez prenumeratę gr. 14. w Warszawie w Drukarni za Nowomieską bramą na Ulicy Freta Nro 272. Prenumerować można każdego czasu, na Rok Zł: 24. na pół Roku Zł: 12 a przez Pocztę na Rok Zł: 36. na pół Roku Zł: 18. ale biorąc wyszłe od Nowego Roku Numera.

W Dukani P. Zawadzkiego znayduie się Mowa J. O. Jmci: Xiążęcia Prymasa na Exekwiach za Ludwika XVI. Króla Francuskiego miana w Kościele S. Krzyża w Warszawie dnia 21, Marca 1793.

Kamienica Pod Nro. 14. w Rynku na rogu Ulicy Mostowey, o dwoch piątrach, ze wszelkiemi wygodami, kuchniami, składami, sklepem, piwnicami, oraz studnią na dziedzińcu będącą, w mieście seymowym Grodzieńskim na placu dziedzicznym sytuowana, iest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, do JP. Sobiewskiego Sekr: J. K. Pocztm: Godzień niech odezwę uczynić zechce, a tak o Cenie, jakoteż sytuacyi oney zupełną zyszcze informacyą.

Ner 27. We Wtorek dnia 3. Kwietnia roku 1793, w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 2. Kwietnia. Na rezurrekcyi przez Xcia Jmci *Prymasa* w Kollegiacie S. *Jana* odprawioney, znaydował się przytomny Król Jmć, równie iako i na Mszy Wielkiey 1szego dnia Wielkieynocy przez JX. *Skarszewskiego* Biskupa *Chełmskiego* i *Lubelskiego* w tymże Kościele mianey.

Rezolucya Konf: Generalney O. N. obiaśniaiąca wątpliwość względem zastępców Marszałków Konf: Generalney Kor.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Gdy rezolucya pod dniem 11. Marca roku bieżącego zapadła, spór na słowie w teyże umieszczonym *primus ex ordine* kiedyżkolwiek utworzyćby mogła, przeto takowy wyraz wyiaśniaiąc, tenże do Stanu Rycerskiego tylko stosowany mieć chce, i Ur. Michała *Walewskiego* Konsyliarza Konfed: Koron: i Woiewództwa *Krakowskiego* Konfederacyi Marszałka na Zastępcę stanowi, którego miłością Oyczyzny, aby iak nayprędzey, a naypóźniey na dzień 12. Kwietnia roku bieżącego do Konfederacyi Generalney przybył, obowiązuie. A do przybycia (które tylko choroba iedna zaprzysiężona zwlec może) Marszałkowie Joachim *Wilga* Ruski, Antoni *Pulawski* Wołyński, Antoni *Złotnicki* Podolski, Adam *Moszczeński* Bracławski, Kaietan *Kurdwanowski* Czerniechowski, iako Konsyliarze Konfederacyi Generalney i innym urzędowaniem nie zaięci, od dziś dnia ieden po drugim z porządku, w niebytności ieden drugiego zastępować i zasiadać będą, a tak Ur. Marszałek Zastępca, iako też do przybycia tego lub w czasie obłożney choroby jego zastępuiący rotą dla Marszałka Generalnego przepisaną przysięgę wykonać obowią-

zani będą i pod żadnym pretextem z kolei swoiey oddalać się nie mogą. — Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 26. Mca Marca 1793. Roku.

Antoni Puławski *M. Konf:* (L. S.) *Józef Korwin* Kossakowski *Kons: Konf:*
Woiewoda Wołk: Konf: Gen: Kor: Zastępca:
G. Lit: z Wil: Prezyd:
Franciszek Chrząszczewski *Sekr: G. K. Kor:*

Obwieszczenie od Konfederacyi Ziemi Warszawskiey.

Konfederacya Ziemi Warszawskiey.

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć będzie należało wiadomo czyni: = Od pierwiastkowego utworzenia się Konfederacyi ninieyszey, nie inny był i iest zamiar osób onęż składaiących, iak dokładać nayusilnieyszego starania, iżby obywatel przy okolicznościach teraźnieyszych, od ucisku w wydaiących się dla woyska *Rossyiskiego* furażach i prowiantach, został podług możności zachowany. — I dla tego Konfederacya temu swemu odpowiadaiąc zamiarowi, weszła w umowę z starozakonnym Szmulem *Jakubowiczem*, iżby ten, iako maiący kontrakt z JW. *Kossakowskim* woysk *Rossyiskich* na ten czas Generałem Leutnantem, cenę produktów przez woysko żądanych ustanawiaiący, obywateli Ziemi Warszawskiey, w przystawieniu prowiantów i furażow, aż do 1go *Czerwca* R. idącego, (pod warunkiem: ieżeli cena, temuż Liwrantowi podług wzmiankowanego kontraktu, przez JW kommenderuiącego zachowaną będzie) zastępował. A Konfederacya onemuż obowiązała się od Obywateli Ziemi swey siana pudów 40 000. dostawić, za które dostawione Liwrant obywatelom zapłacić w późnieyszym czasie był obowiązanym.. Podług więc takowey umowy, gdy się przez czas ośmo-miesięczny uskuteczniało, Konfederacya swoia nie mogła być bez ukontentowania, gdy widziała zamiar swóy, dość z niemałą dla obywateli ulgą, przy pomocy przeszłego JW. kommenderuiącego, ktory cenę wzmiankowanym kontraktem ustanowioną, Liwrantowi, utrzymywał skutkuiący.

Gdy zaś zmiana JW. kommenderuiącego rzeczy odmieniła i następny JW. kommenderuiący ceny produktów Liwrantowi akceptować niezechciał, przerwało się zastępowanie przez Szmula liwranta, a Konfederacya swoia do wydania furażow, prowiantu od JW. nowo przybyłego kommenderuiącego mocno naleganą została; z pośrzodka więc składu swego JWW. Antoniego *Szamockiego* i Wincentego *Potockiego*, Konsyliarzow, tak do ułożenia się z Kommissyą prowiantską woyska *Rossyiskiego* o żądany prowiant i furaż, iako też do uczynienia obrachunku z starozakonnym Szmulem liwrantem, z kwitów w Kancellaryi przez obywateli do dnia 5. Mca i Roku idących złożonych delegowała. Którzy delegowani, gdy donieśli swey Konfederacyi, iż przy układzie swoim z Kommissyą prowiantską, potrącenia kwitów Rossyi: tak z wydanego furażu do obozów, iako też przechodzącym kommendom, w Kancellaryi Konfederacyi swey złożonych z żądanego prowiantu i furażu uzyskali, a resztę prowiantu i furażu do 1go Czerwca wypadaiącą, przystawić od obywateli, rewersem przez JW. *Szamockiego* Konsyliarza delegowanego podpisanym, i pod odpowiedzialnością z swego własnego maiątku wydanym, na dzień 1go *Kwietnia* następuiący obowiązali się A zaś co do obrachunku z staro-zakonnym Szmulem liwerantem, z kwitów przez Kancellaryą do d. 5. Mca i roku idących komportowanych uczynionego, że summa siana pudów 12,108. po potrąceniu opłaconego przez liwranta obywatelom siana do opłacenia pozostała, za wydaną przez liwranta do Kommissyi prowiantskiey assygnacyą, iest opłacona w summie czerw: złł: 1,185. każdy czerw: złoty po złł: 20. Pol: rachuiąc. Zaczym Konfederacya swoia, co się tycze danego rewersu przez JW. Delegowanego w zaręczeniu niezawodnego z Ziemi Warszawskiey na d. 1. Mca *Kwietnia* przystawienia resztuiącego prowiantu i furażu, to iest: mąki czetwertni 1416. krup czetwert-

ni 131. owsa czetwertni 120. i siana pudow 1921. do d. 1. Czerwca wypadaiącego, ponieważ z uwagi nayprzyzwoitszey uznała niepodobieństwo przystawienia przez obywateli na dzień determinowany takowego prowiantu, przeto obligowała JW. *Szamockiego* Konsyliarza, iżby wywięzuiąc siebie z obowiązku i całą Ziemię wszelkich użył środków, choćby nawet i pieniędzy za siano od liwranta złożonych do zastąpienia tymczasowego Ziemi. JW. *Szamocki* dosyć czyniąc Konfederacyi swey obligacyi, na mocy sobie daney, wszedł w układ powtórny z Starozakonnym Szmulem, któremu z pieniędzy od niego za siano odebranych awansował czerw: złł: 1150. z obowiązkiem za miesięcy 3. tychże oddania, a liwrant obowiązał się pretendowany prowiant i furaż na dzień 1. *Kwietnia* Kommissyi prowiantskiey dostawić, co też przez Kommissyą prowiantską akceptowano zostało. Zaczym gdy wypadło, ten prowiant i furaż przez liwranta zastąpić miany, liwrantowi powrócić, Dyspartyment takowego przez JW. *Szamockiego* Konsyliarza z dokładną uwagą urządzony przyiąwszy, wydanie paletów podług tego urządzenia Konfederacya udeterminowała. Raczą przeto Przezacni Obywatele Ziemi Warszawskiey, przyiąwszy czyste tłómaczenie się Konfederacyi swoiey, sposobić się do nayprędszego za doyściem paletow, prowiantu i furażu przystawienia. A iak odbierze się za prowianty do 1go Czerwca wydane zupełna za ysfakcya, uwiadomić Przezacnych Obywateli Konfederacya niezaniedba. — Które to obwieszczenie, aby każdego obywatela doyść mogło, toż Ur. Sekretarzowi do druku podać, i po parafiach rozesłać zleca. *Dan na sessyi Konfederacyi Ziemi Warszawskiey dnia 27. Mca Marca Roku 1793.*

Onufry Kicki *K. W. K. M. K. W.*

Wyznaczenie Assessorów z Senatu do Sądow Zadwornych Wielkiego X. Lit:

Konfederacya Generalna Wolna W. X. Lit:

Troskliwa, sprawiedliwość w Juryzdyckyach Kraiowych,

i przyzwoicie i nieprzerwanie każdemu domierzaną była; gdy i z świadectw na Piśmie Doktorow, i z Urzędowych doniesień, zupełne bierze przekonanie, iż WW. Adam Chmara Wda Mińsk, i Stanisław Tyszkiewicz Kaszt: Xięstwa Zmudzkiego, wyznaczeni od nas z Senatu na Assessorów, w sądach Zadwornych W. X. Lit: ziechać w tym czasie dla pełnienia włożonych na siebie obowiązkow, w żaden sposob nie mogą; i tym końcem Recessa od funkcyi Assessorskiey na pismach przysłali. Prawa zaś Seymu 1766. R. urządzaiąc sądy Zadworne Assessorskie, mieć chce, ażeby sprawy w następnych trzech miesiącach, z regestrow sobie właściwych do rozsądzenia przychodzące, chociażby pod przytomność i Prezydencyą iednego z WW. Kanclerzow, w komplecie iednak zupełnym, rozwiązywane i decydowane bywały. Przeto z troskliwości o dochowanie całości praw i ubezpieczenie nieprzerwaney sprawiedliwości, na mieyscu recessuiących WW. Senatorow, Konfed: Gen: Wolna W. X. Lit: do funkcyi Assessorskiey w Sądach Zadwornych W. X. Lit: władzą naywyższą, WW. Franciszka Alexandrowicza Lidzkiego, Mikołaia Sabę Chrapowickiego Orszańskiego, Kasztelanow; przeznacza i wzywa. Którzy to WW. Senatorowie, zaraz po świętach Wielkanocnych ziachawszy do Wilna, w Juryzdykcyi Sądow Zadwornych, mieysce Prezydenta, zastępować maią, i ciągle przez następne 3. mies: zasiadaiąc sprawy z regestrow tym mies: właściwych, podług praw kraiowych, i ordynacyi sądowey, przed R. 1788. nastałey rozpoznawać będą; A ieżeliby który z WW. Kasztelanow teraz przez nas za Assessorow wyznaczonych, przysięgi na urząd Senatora Kasztelana, dotąd niewykonał; Władzą naywyższą wykonać onę, w obliczu całego sądu dozwalamy. Nadstatek, gdy doświadczenie poucza, iż miesiąc ostatni kadencyi Assessorskiey, dla spraw Dyssydentskich prawem przeznaczony, częstokroć i dla niezichania się Assessorow Dyssydentow i dla niewielkiey liczby Aktoratów, albo w pierwszych dniach bywa zaraz zamknięty, albo cały z ukrzywdzeniem innych stron upada; Daiemy moc i dozwolenie sądowi Zadwornemu W. X. Lit: ażeby miesiąc Czerwiec w tym roku na regestr spraw Dyssydentskich przypadaiący: ieśliby lub Aktorałow nie stało, lub Assessorowie Dyssydenci na czas do Wilna nieziechali, był obrócony na wolu-

nie Aktoratow z innych poprzedniczych regestrow, szczegolniey zwłoki niecierpiących, a Dekreta w tych sprawach zapadłe tey mocy i ważności będą, iakoby w miesiącach gatunkowi regestru właściwych, były przywoływane i rozsądzane. — Działo się na Sessyi Narodu Lit: M a Marca 19 dnia 1793. R w Grodnie.

Wypis z listu z Gdańska dnia 26. Marca prz nego.

Prawdziwie smutny stan miasta teyszego, które bez nadziei wsparcia, oczewistą zostaią otoczone zdoł ą do zgrębienia go mocą Obięzenie bowiem nayściśeysze ciągle trwa dotąd, oprócz chleba wszelka żywność do naywyższey podniesiona ceny, dla zatamowanego przez woyska Pruskie dowozu produktów. Handel wodny i lądowy przerwany, gdyż wywóz okrętami tak do *Francyi* (z okoliczności zakazu) iako i do innych Państw dla niebeśpieczeństwa od Korsarzów morskich zostaie niepodobny, słowem smutek tu panuie powszechny. Każdy obywatel doznaie ucisku, a ogólna miasta, samemu sobie zostawionego, nayokropnieysza iest sytuacya. Mimo wszelką iednak ratowania się możność dotąd bramy są miasta zamknięte, mosty podniesione, i mieszczanie 5. chorągwiami wałow i fortyfikacyów straż utrzymuią. Dnia dzisieyszego generalny kommendant woysk *Pruskich* po odebraney z *Frankfurtu* od Króla Jmci *Pruskiego* dyspozycyi, wezwawszy do siebie deputacye, oświadczył onym, że Król Pruski zechce miasto *Gdańsk* w nayszczęśliwszym zostawić stanie, ieśli iego żądanie względem poddania się mu we 24 godzinach uskutecznione będzie W przypadku zaś oporu ogniem i mieczem zagroził — Wszystkie więc Porządki zgromadziły się; Namyślaią się nad tak ważnym interessem, lecz dla odeyścia w tym momencie poczty, rezolucyą iaką przedsiewezmą, chyba poźniey doniosę.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 6. Marca. P. *Dundas* Sekretarz stanu przez Oratora w Izbie poselstwo Króla Jmci

(*Message du Roi*) następuiące ogłasza. Wszyscy Reprezentanci w czasie czytania zdiąwszy kapelusze powstaią.

Jerzy Król. Za rzecz słuszną J. K. Mość sądząc woysko swe elektoralne do służby W. Brytanii obrócić, aby na ratunek alliantom tego Królestwa, Stanom Generalnym Prowincyi zprzymierzonych pośpieszyło, iżby więc sprawiedliwa i potrzebna z przyzwoitą utrzymywana była dzielnością woyna, którą toczyć Król Jmć iest obowiązany, przed oczy wasze okazać rozkazał, iakie maią być wydatki rzeczonego woyska. J K. Mość zdaie się na gorliwość wiernych Reprezentantow Izby niższey żądaiąc, aby przyzwoite stosunki uczynić mógł do pomienionych wydatków.

Sekretarz stanu wylicza rozmaite potrzeby stosowne do wydatków tego woyska. Gdy przeczytał tytuły, P. Jerzy *Jonge* donosi, iż podane, aby od izby przyięte były w przyszły piątek na deputacyi posiłków.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 12. Marca. Dumourier stoi w bliskości *Breda* i tam woysko swe zgromadza.

Dzień 3. tego miesiąca okropny był dla miasta *Leodium*. Zabili Francuzi dniem przed swym wyiściem do 30. osób podeyrzanych. Było 700. osób na regestrze, lecz zbliżenie się *Austryaków* przywieść do skutku tey rzezi niedopuściło.

Major huzarów *Stephanz* z pod kommendy Xcia *Hohenloe* zbił dywizyą składaiącą się z 000. ludzi Francuzów pod *Roch*, i ten zamek opanował. Niewolników 79. zabrał, 2. Kapitanow, 2. Poruczników, i 9. niższych Officerów.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 9. Marca. P. *la Croix* ieden z Kommissarzow powracaiących z *Belgium* na sessyi Konwencyi Narod: o przyczynach losu fatalnego Woysk naszych, uwiadomił.

Nieszczęście, które spotkało woyska nasze powiada z wielu pochodzi przyczyn. Nayprzod że woyska nasze z tey strony Akwizgranu stoiące w okoli-

cach otwartych, nie maiących ani gór, ani lasu, zastonione od nieprzyiaciela bydź nie mogły. Generałowie i wyżsi officerowie na swoich nie znaydowali się stacyach, gdy o zbliżaiącym się nieprzyiacielu doszła wiadomość, tudzież niepewność o liczbie nacieraiących, przyczyną były klęsk naszych, i cofania się nagłego. Ztamtąd pomaszerowaliśmy do *Herve* małego miasteczka nie daleko od Leodyum leżącego, gdzie część szczupła woysk Generała naszego znaleźliśmy, lecz i tam dowiedzieć się nie można było, ani o liczbie, ani kędy maszeruią Austryacy. Coż więc było czynić? Nazaiutrz z rana pomaszerowaliśmy do Leodyum, gdzie był Generał *Miranda*, który odstąpił od bombardowania *Mastrychtu*, dla nadchodzących Austryakow. Gdy nam brakło ammunicyi, musieliśmy ią extra-pocztą z *Bruxelli* sprowadzać, ale na nieszczęście po większey daleko części nie zdatnego były kalibru. Chcieliśmy w Cytadelli Leodyiskiey oczekiwać na posiłki, lecz Generał *Miranda* radził wymaszerować, cośmy uczynili. Dla wstrzymania nieprzyiaciela most na rzece *Viwen* z rzucono, Wick i Trongern woyskiem osadzono, coż potym? gdy z tamsąd nasi wypędzeni, i do *Tron* pod *Bruxellę* przymaszerowali. Część bagażow, i kassę woienną do *Valenciennes* odesłano. Moi kolledzy *Gousin* i *Merlin* do Departamentów nadgranicznych udali się, aby Gwardya Narodowa na pomoc iak nayprędszą przybywała. Kończy raport. Względem obrony granic naszych podam środki Kommissarzom woiennym.

Dnia 7. Marca. Przed zgromadzeniem Jakobinow *Collet d'Horbois* przeciwko Ex-Ministrowi *Roland* we 12. artykułach zanosi skargę, między któremi zawiera się i ten punkt, że *Roland* 12. millionow liwrów przesłał do Anglii, z których Narodowi dotąd nie zdał rachunku.

Sessya Konwencyi Narodowey dnia 8. Marca. Wnosi proiekt *Mailhe*, aby testamenta i zapisy wszelkie z nienawiści rewolucyi czynione, żadnego waloru nie

miały. Po niektórych uwagach i sporach stawa Dekret znoszący takowe testamenta z dodatkiem, iż następcy do równego wszelkich maiątków działu iść powinni. Co się tycze na linie poboczne spadaiących maiątków, na te deputacya prawodawcza powinna wygotować proiekt.

Barerre przeciwko Ministerium Hiszpańskiemu żwawo mówi, nakoniec podaie proiekt:

1mo. Rzplta Francuzka w stanie woiennym iest z Hiszpanią.

2do. Minister woienny do gór *Pireneyskich* ma potrzebne dostarczyć na 100. tysięcy woyska przygotowania.

3tio. Kommissarze od Konwencyi będą wysłani do Departamentów pogranicznych Hiszpanii, aby tamecżne przeyrzeli fortece, i woysko do męstwa wzbudzali.

Cały ten proiekt w pośrzod wielkich okrzyków, iednomyślnie iest dekretowany.

Donosi Konwencyi Narodowey *Lasource*, iż przyprowadzono do Deputacyi powszechnego bespieczeństwa młodą Emigrantkę. Ta powiada, iż z Francyi wyszła z Rodzicami w R. 1790 maiąc wieku lat 13. i że teraz maiąc rok 16ty powróciła do Oyczyzny. Twierdzi, że oddana była w ręce iednego Adwokata w *Bruxelli*, który ią tu do Ciotki odesłał. Z wypytania tey dziewczyny okazuie się, iż za wolą i rozkazem swych Rodziców opuściła Francyą, oraz że nie wiedziała o tym, czy to wyiście iakiey podlega karze. Mówi w niewinney szczerości, że dla tego iedynie przybyła do Paryża, iż od Rodzicow iest opuszczona, przeto do Ciotki swey zbliżyć się napierała. Wszyscyśmy z truchleli patrząc na to niewinne stworzenie, mówi daley *Lasource*, gdyśmy wspomnieli, że ta młoda Emigrantka podług prawa powinna bydź na ucięcie głowy skazana. Doprasza się zatym *Lasource*, aby to prawo umiarkować, maiąc względ na podległość Dzieci Rodzicom, a naybar-

dziey na to poſtuszeńſtwo, które winny Córki Matkom. Albo więc ieśliby trafiło ſię im z Rodzicami z *Francyi* wyniść, muszą przy nich zoſtawać niemogąc wrócić ſię do Oyczyzny, albo ieśliby od Rodziców opuszczone były w kraiach obcych, nie zoſtaie onym tylko udać ſię na rozpuſtę. Naſtąpiło wiele różnych zdań względem tego prawa, nakoniec proiekt od *Mathieu* podany, zoſtał przyięty, iż takowe Panienki Emigrantki maią bydź za pierwszym razem wywiezione, a za drugim, ieśliby ſię do Francyi wróciły, śmiercią będą karane.

Dnia 9. Marca. Po doyściu niepomyślnych z *Belgium* wiadomości, w całym Paryżu niezmierna wrzawa. W zgromadzeniu Municypalnych *Chaumet* czyta proklamacyą dla ogłoſzenia po całym mieście w naſtępuiącym znaczeniu:

Do broni Obywatele! do broni! ſkoro ſię choć troche zpóźnicie, iuż po wſzyſtkim. Wielka część Belgickich, Prowincyi od nieprzyiacioł ieſt nawachana. Akwizgran, Leodium, Bruxella, iuż pewnie w ręku napaśników. Wielka nasza Artyllerya, bagaże, i cała woyſkowa ruchomość z pośpiechem nader ſkwapliwym do *Valenciennes* coſa ſię. Jedno to ieſt miaſto, które może na czas nieprzyiaciela wſtrzymać. Czego nie mogą naſi uprowadzić, muszą to wszyſtko do rzeki *Mozy* rzucać. *Dumourier* odnoſi wprawdzie zwycięſtwa w Hollandyi, lecz ieśli go doſtateczne nie weſprą ſiły, i sam Generał, i wybor z nim Rycerſtwa naszego pochłonione bydź mogą.

Paryżanie! rzućcie oko na wielkość niebeśpieczeńſtwa. Cóż? izaliż chcecie dopuścić? aby nieprzyiaciel tu przybył ziemię wolności rabować? aby miaſta palił, a role waſze puſtoſzył?

Paryżanie! na was to, na was naybardziey ta okrutna ieſt wymierzona woyna, wasze to żony, dzieci chcą zabiiać, Paryż chcą w perzynę obrocić. Przypomniiecie sobie, że *Brunświk* przyrzekł tu kamienia na kamieniu nie zoſtawić.

Paryżanie! daycie ratunek powſzechnemu ieſzcze teraz dobru! okazuiąc wſpół-Obywatelom przykład odwagi i męſtwa. Powſtańcie! weźcie ſię do broni! przeciwko nieprzyiacielowi ſpieſzcie! a te bandy niewolników pierzchną przed ogromną waſzą potęgą. Oſtatnich ſił dobyć trzeba, iżby ſtraſzny cios przeciwko napaśnikom wymierzyc, trzeba zadać porężny raz zuchwalcom aby teraźnieysza kampania decydowała o loſie całego świata, uſiłuycie ſtrachem przerazić Królow, i wygładzić.

Mężowie 14tym dniem Lipca ſławni, i wy tak 5. Octobra, iako 10. Auguſta pamętni ocuccie ſię! Wasi Bracia, waſi ſynowie od nieprzyiacioł napaſtowani, a podobno i dokoła ogarnieni wzywaią was. Wasi Bracia! wasi ſynowie pomordowani dnia 10. Auguſta na polach Szampanii, albo ruinami fortecy *Lille* przywaleni, albo nakoniec pod *Gemappe* okrutnie pobici wołaią! Podnieście mściwą rękę, a nieprzyiaciela tłuczcie.

Niechże wſzyſtka broń zniesiona do Sekcyow będzie, niech tam Obywatele pośpieſzą, niech ieſzcze raz poprzyſięgną ratować Oyczyznę, i niech ią nayſilniey bronią. Nieſzczęsny! któryby ſię nadtym zaſtanawiał! Niech iutro zaraz tyſiące Paryżanow zabieraią ſię do marszu. Walka bowiem naſtępuie wielka, walka na śmierć między ludźmi i Królami, między niewolą i wolnością.

Prezydent Paryża domaga ſię, aby na ratuszu wywieszona była czerwona chorągiew z oznaczeniem, *że Oyczyzna ieſt w niebeśpieczeńſtwie.* Żąda oraz, iżby na wysokości metropolitańſkiego kościoła, chorągiew czarna rozpuszczona była. (*Zgodzono ſię.*)

Danton Kommissarz z *Belgium* przybyły czyni rapport nieſzczęsnych przypadków. Piorunuie na nieczułość wielu Generałów, i o ukaranie prosi. Kończy temi wyrazy: Spieſzmy nasze porażki powetować. Niech ta pierwſza nieprzyiacioł pomyślność będzie przeſzło roczney podobna. Niech zoſtaie haſłem ocucenia ſię Narodu! Niech nasze woy-

ſko zaſtaniaiąc *Skaldę*, *Dumourierowi* da posiłki, a nie-przyiaciele rozproszeni będą. Jeśliśmy ſtracili Akwizgran, znaydziemy w Hollandyi magazyny niezmierne, które są naſzą własnością.

Dumourier łączy do wielkich talentów Generała, ſztukę zapalać żołnierzy do bitwy, i przewodniczyć odwadze do zwycięſtwa. Słyszeliśmy iako woyſko naſze pobite na gwałt wołało: Daycie nam *Dumourier*a! Do Hiſtoryi i potomności będzie należało sądzić o iego talentach, i wyſtępkach, lecz o tym przekonani bydź powinniśmy, że Rzpltey Francuzkiey uſzczęśliwienie naywięcey go interessuie. Jeśli będzie miał posiłki, i woienna go ſiła weſprze, potrafi nieprzyiacioł do tego przywieść, że ſtraty pierwſzych ſwych pomyślności żałować będą.

Żądam, tak mówi daley *Barrere*, aby zaraz bez odwłóki dekretowano, iżby Kommissarze udali ſię do Departamentow dla zachęcenia Obywatelów, iżby co żywo do tey ſpieſzyli chwały, która *Dumourierowi* towarzyſzyć będzie, albowiem głośno to śmiem twierdzić: że *ſam ieden Dumourier ieſt całym woyſkiem.*

Konwencya wyſłuchawſzy rapportow od Kommissarzow przybyłych z *Belgium*, ſtanowi: *1mo.* Aby do 48. Sekcyi Paryzkich niezwłócznie udali ſię Kommissarze dla wytłumaczenia w iakim ieſt Rzplta niebeſpieczeńſtwie, radząc, iżby wszyſcy zdolni noſić broń Obywatele, na ratunek iey ſpieszyli. *2do.* Aby przyſięga odnowiona była utrzymywać aż do śmierci *wolność* i *równość*, a tych obu końcem odzyſkania, iżby ſpieſzyli Obywatele na pomoc Braciom ſwoim w *Belgium* zoſtaiącym. Kommissarze z tymże zaleceniem po wſzyſtkich Departamentach Francyi rozeſłani będą.

Pomyślne wyſłanie 96. Osob do sekcyi Paryzkich ſprawiło, iż na ratunek Oyczyzny zamiaſt po 200. z każdey ſekcyi, z niektórych po 300. żołnierzy przyſtawieni będą. Mniemaią, że Paryż ſam, zamiaſt 12,000. ludzi, 15. albo 20. tyſięcy wkrótce doſtarczy.

Dekret ſtawa Konwencyi Narodowey znoſzący więzienie za długi, co pomnoży nie małą liczbę żołnierzy.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 16. Marca. Odebraliśmy przez ſztafetę rapport naſtępny:

z Bruxelli dnia 6. i 8. Marca.

Xiążęta *d'Aremberg* i *Urſel* ſyn Kanclerza *Krumpipen*, oraz dwóch Adwokatów wzięli Francuzi w areſzt, i do *Lille* odeſłali. Złote ſkrzyneczki, w których ſerca xiążąt *Brabańſkich* schowane leżały, od Francuzów z grobu są wydobyte i wzięte.

Lowanium w ręku *Auſtryackim*; *Machlinia* Francuzi wkrótce opuścić muszą.

Między *Lowanium* i *Dieſt* zaszła potyczka. Strata Francuzow w zabitych i rannych od 10. do 12,000. wynosi, przy tym wiele bagażow, broni i innych łupów pobrano.

Arcy-Biſkupa *Mechlinii* chciano w niewolą wziąść, lecz ten ſię ſkrył i niewiadomo gdzie ſię podział.

Złoto, ſrebro po Kościołach i Klaſztorach w *Mechlinii* znayduiące ſię, Francuzi pozabierali.

Z Leiden dnia 18. Marca. Mała forteca *Willemſtad*, którey *Boetzelaer* z garnizonem zawieraiącym w sobie kilkaset ludzi od dnia 26. Lutego do 16. Marca walecznie bronił, zupełnie od oblężenia ieſt uwolniona. Francuzi cofnęli ſię nietylko od *Willemſtad*, ale od *Moerdryk* i od innych małych ſtanowiſk, które na lewey ſtronie *Mozy* trzymali. Xże *d'Orange* Stanom Generalnym o tym donioſł, które *Boetzlaera* na ſtopień Generała-Lieutnanta *Infanteryi*, iako Xcia Fryderyka *d'Heſſe* na Generała-Lieutnanta *Kawaleryi* podnioſły.

Z Hagi d. 17. Marca. Odbieramy wiadomość, że Auſtryacka dywizya ku *Antwerpii* maſzeruie, i że Generał *la Morliere* ucieczkę przedſięwziął, gdy cała *Flandrya* w zamieſzaniu wielkim.

NIEMCY.

Z Kolonii d. 26. Lutego. Gdy prawdy wiadomość naymilszą iest człeka zabawą, a tey nie zawsze tak rychło można istotę wyśledzić; pilni badacze żadnych nieopuszczaią środków do wyszperania iey rzeczywistości. Oto iest deklaracya samego Mistrza, który exekwował Ludwika. Autor Konińskich nowin twierdzi, że ma iey oryginał w ręku.

Deklaracya Samsona *Mistrza sądow kryminalnych, adressowana do różnych Zurnalistów.*

Artykuł w Zurnalu *Bruxelskim* Nro 42. o słowach ostatnich *Ludwika Capet* iest ten sam, który w innym Dzienniku nazwanym *Thermometre du jour* Nro 410. zawiera się. Jużem pisał, że fałsz w obu tych był zawarty.

Oto kopia właściwa mego listu, który dawniey pisałem dla zbicia mniemanych anekdot, lubo fałszywie uwierzono, iakoby te z moich rąk wyszły.

Gdy Ludwik z poiazdu wysiadł na exekucyą, mówiono mu, że trzeba suknie zrzucić. Uczynił nieiaką trudność, mówiąc, iż może bydź exekwowany tak iak był. Gdy za niepodobną to rzecz twierdzono, dał się namówić, i sam do rozebrania siebie dopomagał. Znowu się wzbraniał, gdy mu ręce wiązać chciano, ale osoba, która przy nim była, skoro wyrzekła, że ostatnia to iest ofiara, sam podał do związania ręce. Pytał się zatym, czy to tak ustawicznie bić w kotły będą? odpowiedziano, że tego nie wiemy, i w samey rzeczy nie wiedzieliśmy. Wstąpił zatym na rusztowanie, i chciał pomknąć się ku brzegowi, iakoby zabieraiąc się do mówienia, lecz mu powiedziano, że tego mu żadnym sposobem nie pozwolą. Dał się więc prowadzić do mieysca, gdzie go przywiązano, i tam zawołał bardzo głośno: *Narodzie! umieram niewinny!* obrociwszy się zatym do nas rzekł: *Mości Panowie! nie poczuwam się bydź winnym do*

niczego co mi zadaią, chciałbym, aby krew moia przyniosła dla Francuzów uszczęśliwienie!

Te były iego prawdziwe i ostatnie słowa. Była przy weyściu na teatr śmierci mała sprzeczka, gdy utrzymywał, że mu sukien zdeymować nie trzeba, i że obeydzie się bez związania rąk, także pragnął, aby sam sobie mógł z tyłu uciąć włosy. Aby hołd prawdzie był oddany, można twierdzić, iż wytrzymał to wszystko zimną krwią, i z stałością osobliwszą, która nas wszystkich zadziwiła. Jestem wcale przekonany o tym, że wyczerpał tę stateczność umysłu w prawidłach religii, którą nicht nie zdawał się nad niego bardziey bydź przeięty, lub o iey prawdzie przekonany.

Możesz W Pan ogłosić ten moy list iako zawieraiący prawdę w naymnieyszym punkcie nie chybioną. Dnia 23. Lutego 1793. w Paryżu.

(podpis) *Samson Mistrz sądow kryminalnych.*

Z Wiednia dnia 13. Marca. Listy prywatne donoszą o pewnym spisku u Dworu *Tureckiego*. Częścio przez podarunki, częścio przez obietnice tak mocno byli Francuzi Tureckie Ministerium ięli i W. Wezyra oczernić przed tymże Dywanem umieli, iż wszelka iuż była gotowość na uduszenie W. Sułtana, oraz na wypowiedzenie woyny tak *Rossyi*, iako też naszemu Dworowi. Znayduiący się w *Konstantynopolu* Rossyiski *Chargé d'Affaires* ieszcze w sam czas potrafił odkryć W. Wezyrowi ten zamach, a zatym bez odwłóki wszystkim współnikom i wielu Francuzom, którzy choćby naymnieyszy tylko wpływ do tego mieli, protekcyą Turecką usunięto i dobra ich skonfiskowano. U dworu tuteyszego przed rokiem znayduiący się Poseł miał także do spisku należeć i iuż swoię za to odebrał nadgrodę.

Ma tu być w *Wiedniu* Ministeryum Konferencyine zupełnie odmienione; a wcale nowym sposobem Kollegium tak do wewnętrznych, iako też zewnętrznych

interesśów postanowione. Na sessyach jego zawsze ma znaydować się osobiście Cesarz Jmć.

Z Kliwii dnia 20. Marca. W tym momencie nadeszła tu wiadomość, że woysko *Austryackie* pod kommendą Xcia *de Cobourg* w dniach 16. i 17. tego mies: Generała *Dumouriera* pod *Tirlemont* w rózmaitych potyczkach zbiło, w czasie których 23. armaty, i znaczna liczba niewolnikow iest wzięta. Dnia 18. znowu przyszło do potyczki, lecz iak i pierwey z taką pomyślnością dla *Austryaków*, że woysko francuzkie zupełnie iest rozpędzone, a Xże *de Cobourg* około 200. armat zdobył. Co się zaś z samym *Dumourierem* stało, dotąd ieszcze nic niewiemy.

Z Wiednia 16. Marca. Z rapportu urzędowego woyska Cesarza Jmci mamy wiadomość, że Generał Major Baron *Davidowitz* po kilku utarczkach Francuzow z stanowiska *Huy* wyrugował zabrawszy 2. armaty, kilkunastu Niewolników, tudzież nieco bagażow i koni. To mieysce w teraźnieyszych okolicznościach iest bardzo wielkiey wagi.

Hrabia *de Trautmansdorf* przed tym pełnomocny Minister w *Bruxelli* Cesarza Jmci, Kanclerzem Departamentu Niderlandzkiego iest nominowany.

W *Leodium* prócz wielu zdobyczy znaleziano 4000. flint, i 7. tysięcy worow owsa, nie mały żyta magazyn, którego część do *Mastrychtu* iest przewieziona.

Ułani nasi dognali uciekaiących Francuzów nie daleko *Tirlemontu*, którzy 9,600. łotow srebra, i 45. łotów złota z katedralnego kościoła Leodyiskiego zabranych uwozili, część odebrana, z resztą Francuzi za *St Trond* umknęli.

Mastricht Forteca przez oblężenie Francuzow niezmiernie uszkodzona. Od dnia 24. Lutego, do 2. Marca, którego dnia uwolniona od attaku została, więcey bomb wrzucono do Miasta, niźli 6. tysięcy. Domów mocno nadruynowanych 1,400. rachuią, oprocz tych, które małą poniosły szkodę.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 2. Kwietnia 1793. Roku.

Z Grodna dnia 30. Nayiaśn: Konfederacyi Generalney W. X. Lit: wyszedł następuiący Uniwersał:

Ustanowienie Kommissyi Edukacyiney w W. X. Lit:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Gdy wydanemi urządzeniami swoiemi, i Archivum Kommisyi Edukacyiney, Narodowi Litewskiemu służące, do Miasta Wilna przewieść iuż zaleciła, i należną z Dobr, lub maiątkow Po-Jezuickich intratę do kasy Wileńskiey przed dniem 15. następuiącego Miesiąca kwietnia wnosić rozkazała, mieć chce, ażeby tak dla wymierzania wysłużoney pracuiącym około wydoskonalenia młodzi nadgrody, iako i załatwiania względem edukacyi kraiowey wydarzaiących się czynności, Juryzdykcya Kommisyi edukacyi Narodowey na dniu 15. kwietnia roku teraźnieyszego, w Mieście stołecznym Wilnie rozpoczętą, i fundowaną została. Do którey pod prezydencyą Przewielebnych Biskupów Wileńskich, i WW. Kanclerzow wielkich Litewskich z Urzędu i bez opłaty podług Praw dawnych, zasiadać powinnych, przydaiemy za Kommissarzow i do sprawowania powinności wzywamy, z stanu Duchownego: Przewielebnych Jozefa Korwina Kossakowskiego Biskupa Jnflantskiego Koadjutora Wileńskiego, Jozefa Łopacińskiego Biskupa Trypolitańskiego, Wielebnych Jana Nepomucena Kossakowskiego Kustosza, Koadjutora Wileńskiego, Jgnacego Kontryma Kanonika Wileńskiego. A z stanuSwieckiego: W. Kazimierza Platera Kasztelana Trockiego, i Urodzonych Jgnacego Chomińskiego Sędziego Ziemskiego Powiatu Oszmiańskiego, Jgnacego Siwickiego z Woiew: Trockiego, Antoniego Laudańskiego z Xięstwa Zmudz-

kiego Konsyliarzow Gener: Konf: W. X. Litt: którzy to Przewielebni, Wielebni W. i Ur: Kommissarze, ziechawszy na dniu 15. Kwietnia roku teraznieyszego do Miasta Wilna, i wykonawszy Prawem przepisaną dla Kommissarzow Edukacyi Narodowey przysięgę, z dołączeniem roty dla przystępuiących do Konfederacyi, którzyby na wierność skonfederowaney Rzpltey przysięgłemi ieszcze niebyli, Juryzdykcyą swoią w komplecie naymniey z Osob pięciu rozpoczną, i tę nieprzerwanie kontynuować będą, według przepisow praw kraiowych, dla Kommissyi Edukacyiney podanych, i podać się przez Ustawy Gener: Konf: W. X. Litt: maiących, w należytym dopełnieniu tych wszystkich zaleceń, któreby od Konfederacyi Generalney, do Kommissyi Edukacyiney przysyłane były. A kiedy przewielebni i Wielebni Kommissarze od nas do sprawowania obowiązkow w Kommissyi Edukaciyney teraz wezwani, i na potym wzywać się maiący, inney prac swoich nieżądaią nadgrody, iak tylko stać się Oyczyźnie swoiey zawsze użytecznemi; przeto Konfederacya Generalna wolna W. X. Litt: nayczulszą ich gorliwości oświadczaiąc wdzięczność, chce mieć i zaleca, ażeby dla osob z stanu Swieckiego, w tey Juryzdykcyi zasiadaiących, pensya w nadgrodę pracy, z Kassy Kommissyi Edukaciyney, każdego półrocza, w takiey wielości zaliczana była, iaka dla innych Kommissarzy, w Juryzdykcyach kraiowych umieszczonych, wyznaczona zostanie, z tym warunkiem: iż pensya niezasiadaiących Kommissarzy, w połowie na zastępuiących kollegow, a w połowie na szpitale Wileńskie dzielona zawsze być powinna. Działo się w Grodnie na Sessyi Narodu Litewskiego, Miesiąca Marca 19. dnia 1793. Roku.

NIEMCY.

Z Frankfurtu nad Menem dnia 23. Marca. Dnia wczorayszego było tu śpiewane *Te Deum Laudamus*, a regimenta konsystuiące Rzeszy Niemieckiey dawały salwę na podziękowanie Bogu za otrzymane zwycięstwo od woysk Austryackich pod kommendą Xcia *de Cobourg* o mil trzy od S. *Trond* pod wsią *Neervinde* niedaleko miasteczka *Lauden* w Brabancyi nad woyskiem Francuzkim, pod kommendą Generałów *Dumouriera*, *Valence* i *Miranda*. Major *Taueunin* naypierwszy kuryerem tę przywiozł nowinę do Generała *Vartenslebeu* Austryackiego, będącego przy armii Pruskiey. Akcya ta zaszła dnia 18. Marca. Xiąże *Cobourg* gdy powziął wiadomość, że Generał *Dumourier* śpieszno stanął, porzuciwszy Hollandyą, w *Lovanium*, i tam się złączył z dywizyami Generałów *Valence* i *Miranda*, wstrzymał się przy S. *Trond* i rozkazał Generałowi *Winckman* stoiącemu przy *Mastrycht*, a Generałowi *Latour* w Leodium będącym, aby przybywali dla złączenia się. Chciał Xże *Cobourg* złączywszy siły swoie uderzyć na francuskie woysko stoiące koło *Lovanium*, ale Generał *Dumourier* dnia 17. Marca forpoczty Austryackie attakować kazał pod *Lauden*, a dnia 18. Marca od godziny 5tey z rana Francuzi attakowali Austryackie korpus lewe, które czekało przybliżenia się samey piechoty. Ta gdy nadciągnęła, kiryssyerowie regimentu *Nassau Usingen* z ułanami armat 16. Francuzom odebrawszy, całe ich szyki połamali. Daley samo centrum Austryackie na Francuzow uderzyło, którzy po dwa razy doprowadzeni, musieli się nakoniec o 4tey po południu rozproszyć. Kuryer widział armat 23. odebranych, i za Francuzami ku *Mons* uciekaiącemi goniących Austryaków. Xże *de Cobourg* doniesienie te swoie ołowkiem na bembnie oznaczył.

Rzecz ciekawa łączyć wiadomość z historyi, że prawie w tym samym mieyscu sto temu lat, iak Marszałek *Luxembourg* Roku 1693. dnia 29. Lipca pobił woyska skombinowane. Do tych czas są pokazywane przeieżdżaiącym mieysca sławney tey pod wsią *Neervinde* mogiły.

WŁOCHY.

Z Rzymu dnia 28. Lutego. Konwencya Narodowa Francuska prosiła u W. Xcia Toskańskiego, o pozwolenie, aby w Liwornie woyska iey wysiąść mogły, a ztamtąd do Rzymu marsz swòy obrócić. Wielki Xiąże donioss to Oycu S. ofiaruiąc się być oraz pośrednikiem. Ociec S. tego pośrednictwa nie przyiął, oświadczaiąc się że całą swoię nadzieię w Bogu pokłada. Posłał umyślnego Papież do Wiednia, z oznaymieniem o takim Xiążęcia doniesieniu, i o swoiey odpowiedzi.

Z Bastia dnia 20. Marca. Na wyspie Korsyce rozrożnienie. Dwie są partye, iedna *Paolego*, druga *Semonvilla* trzyma się. *Paoli* wielki Angielskiego Narodu, i wszystkich zwyczaiow tameczny Miłośnik, ma za sobą miasta i większą część ludzi bogatych. *Semonville* samych tylko wsi mieszkańców, i ludzi lóżnych z swey ma strony. Takowy podział zdań, lęka się wielu, aby Anglikom w czasie teraźnieyszey woyny nie był do ich pomnożenia nabytków pomocą na morzu śrzodziemnym.

DONIESIENIA.

Dobra nad wisłą bliżey iak o pułtory mili od Warszawy maiące swoy ląd wiślany, lasy, łąki, i wszystkie wygody, w ktorych fabrykę można sukienną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym czasie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma się udać do Korrespondenta Kraiowego.

Uwiadomiaią się Sukcessorowie i wierzyciele Ur. niegdy Heleny z Katerlich Czerwiakowskiey, iż na d. 4. Maja Roku bieżącego 1793 do Urzędu Radzieckiego Miasta Stołecznego Krakowa na powodztwo Ur. Rafała Czerwiakowskiego są zapozwani.

Pewny Xiądz w iednym kwartale nauczywszy kilku z swych uczniow, co żadnych początkow niemieli, tłomaczyć nie źle z łacińskiego na polski ięzyk, a w drugim kwartale spodziewaiący się też w ięzykach Francuskim i Niemieckim: ofiaruie dalsze swe posługi Publiczności. Obszerniey o tym życzący pomformować się, i umowić się o Edukacyą, zechce się udać do kamienicy JPana Rogalskiego Metrykanta na pierwsze piętro od piwney Ulicy pod Nrem 43. lub pod Nrem tymże wchodząc ze starego Miasta. Pocztą przesyłaiąc list Franco można informować się pod Adressem: do expedycyi Dziennika Handlowego.

W Sklepie P. BRUMMERA na Podwalu Nro. 271. na przeciwko Pałacu Pani Krakowskiey znayduią się świeże nasiona Wiedeńskie na loty lub funty za przyzwoitą cenę. Także Swiec woskowych Jarosławskich można dostać.

NR 28. W Sobotę Dnia 6 Kwietnia roku 1793 w Warszawie

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Dnia 4. Kwietnia. Król Jmć dnia dzisieyszego przed południem o godzinie w pół do 10: ruszył z *Warszawy* do *Grodna*. Wyieżdżaiącemu z Zamku Gwardya piesza i konna Koronna assystowała. Mnóstwo ludu zebranego w mieście i na Pradze pomnażało wspaniały widok. *Rossyiskie* też woyska piesze i konne od mostu przy muzyce w piękney paradzie maiąc na czele JP. *Igielstroma* Generała en Cheff woysk Imperatorowey Jmci, kommenderuiącego aż za rogatki Pragskie przeprowadziły. Zkąd N. Pan do *Okoniewa* na noc od Ułanow swoich konwoiowany w dalszą zapuścił się podróż w iedney karecie z JP. *Kickim* Koniuszym Kor: Marszałkiem Konf: *Warszawskiey*, *Gorzyńskim* Generałem-Adjutantem przy boku J. K. Mci, i JX. *Gawrońskim* Kanclerzem *Krakowskim*.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

W czasie oddalenia się J. K. Mci z miasta *Warszawy*, ażeby wyznaczona Policya dla bespieczeństwa tegoż miasta nieprzerwanie czuwała, deklaruie, dodaiąc ku pomocy osoby WW. Tomasza *Alexandrowicza* Woiewodę Podlaskiego, Tadeusza *Lipskiego* Kasztelana Łęczyckiego, Franciszka Junoszę *Piaskowskiego*, Michała *Hoppen* Rotmistrza, którym to, iako i pierwey wyznaczonym miesięczney płacy po złł: 800. *respective* Skarbów wyznacza. Z tym warunkiem, aby tylko pensya przytomnym wypłacana była. Ze zaś Marszałkowie Koronni iako z urzędu i W. *Ożarowski* Kasztelan Woynicki, iako kommendant zasiadaiący, udziału tey pensyi nie żądaią, przeto ich

ofiarę wdzięcznie przyimuie. — Dan w Grodnie na seſſyi Konf: Gener: O. N. dnia 26. Mca Marca 1793. R.

Antoni Pułaski *M. Konf:* (L. S.) *Wdztwa Wol: Konf: Gen: Kor: Zaſtępca:*

Jozef Korwin Kossakowski *Kons: Konf: G. Lit: z Wil: Prezyd:*

Franciſzek Chrząſzczewſki *Sekr: G. K. Kor:*

Tu w *Warszawie* dnia 3. tego miesiąca, iako na terminie z limity przypadaiącym Kommissya do ſprawy UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii z wierzycielami wyznaczona od Nayiaś: Generalności, znowu ieſt reaſsumowana. Po zapiſanym pod Prezydencyą JX *Skarszewſkiego* Biſkupa *Chełmſko-Lubelſkiego* akcie, Kommiſſarze tak przez powtórne *ſanctum* N. Konfederacyi dodani, iako i przez pierwsze wyznaczeni, a na poprzedniczym nieprzytomni terminie JPP. *Ożarowſki* Kaſzt: Woynicki, *Bieliński* Cześnik Kor: *Rokoſzowſki* Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey, *Rożan* Sekretarz Kaw: Maltańſkich, *Mieczkowſki* Sſta Rapſztyński, Xawery *Rudzki* i *Budziſzewſki* przyſięgę rotą przepiſaną wykonali. Seſſya do dnia naſtępuiącego ſolwowana.

Dnia 4. Kwietnia. Po otworzoney komparycyi taż Kommiſſya dalszą ſwą czynność podług prawa i rezolucyi N. Generalności rozpoczęła. Która też Kommiſſya nakazała Ur. *Tepperowi*, aby ſtan całey ſwoiey fortuny dnia iutrzeyſzego na godzinę 5. z południa podał, oraz iżby wyſzczegulnił oſoby do kompanii banku ſwego należące.

Urządzenie w W. X. L. tymczasowey Kommiſſyi Woyſkowey i wyznaczenie osób do teyże Kommiſſyi.

Konfederacya Generalna Wolna W. X. Lit:

Stosuiąc ſię do rezolucyi Konf: O. N. wydaney, względem prerogatywy Hetmanow na Seymie 1775. zakończonym, opisaney, iako też do uſtaw i ſancytów ſwoich szczególnie co do kommendy i ſortragów determinowanych, chcąc oraz zbliżyć ułatwienie w woyſku W. X. Lit: co do ſądownictwa, likwidacyow, i opatrzenia tegoż woyſka, nim dokładnieysze w tym wſzyſtkim, a nieodmienne uczynione będzie rozrządzenie i opiſanie, tym czaſem przyſtępuiąc do wyboru osób maiących ſię tą czynnością zaymować, pod prezydencyą WW. Hetmanów, albo w ich niebytności pierwszego *in ordine* W. lub Ur. Kommiſſarza woyſkowego, a to przy prawach niesprzeciwiaiących ſię ſancytom Konf: Gen: Takowe osoby wybrane deklaruie z *Senatu* WW. Michała *Straszewicza* Upitſkiego, Jana Kazimierza *Makowieckiego* Słonimſkiego, Kaſztelanów; a z *Stanu Rycerſkiego* z osób *Cywilnych* UUr. Ludwika *Gielguda* Starościca Xſtwa Zmudzkiego, Jana *Rudnickiego* Konſyliarza Gen: Konf: z Pttu Braſtawſkiego, Ignacego *Szuykowſkiego* Konf: mieyscowey Wileńſkiey, Kazmierza *Narbutta* Konf: mieyscowey Lidzkiey, Marſzałków; z osób zaś *Woyſkowych* UUr. Jozefa *Jeleńſkiego* Generała-Majora, Jakoka *Jaſińſkiego* Podpułkownika korpusu Indżyń: Ignacego *Rymińſkiego* Pułkownika regimentu pieszego 1go polowego Buławy W. Antoniego *Miłaſzewica* Rotmiſtrza przedniey ſtraży woyſk W. X. Lit: Którzy to WW. i UUr. Kommiſſarze, *non obſtante die feſto*, ziechawszy do ſtołecznego miaſta *Wilna*, i wykonawſzy przyſięgę, (którzyby przed nami ieszcze nie wykonali) w tę rotę: *Ja NN. przyſięgam Panu BOGU Wſzechmogącemu w Tróycy S. Jedynemu na tym: iako zaſiadaiąc w Kommissyi woyſkowey, wſzyſtkie obowiązki wiernie ſprawować będę, likwidacye od woyſka podane rayſcisley rozważać nie omieszkam, i w wyſłuchaniu zaprzyſiężenia, nie pobłażę, iż w ſprawach wſzyſtkich zdarzonych, sprawiedliwie, wedle Artykułow Woyſkowych, ſądzić będę, na czym iako sprawiedliwie przyſięgam, tak mi Panie Boże dopomoż.* W komplecie naymniey osób 5. juryzdykcyą swoią w dniu 15. Kwietnia rozpoczną, i w Narodzie Litt: przez Uniwersały do wiadomości podadzą, ciągle i bez przerwy onę odbywaiąc. Względem zaś miey-

sca i dni na prace swoie ordynacyą ułożą zgodną z prawidłami używanemi. Zeby zaś praca bez nadgrody nie zostawała, pensyą Kommissarzom z osób *Cywilnych* taką, iaka iest i będzie w innych Magistraturach, przeznacza; którą wespół przy opłacie etatu Gener: kwartałami Kommissya Skarbowa opłacać będzie, a *Absencya* nieprzytomnych, w połowie dzielona będzie na przytomych, druga zaś połowa na lazaret. Dla czego wszystkie protokuły, iakie używane były, zachowane być maią. Co się zaś dotycze pomocy woyskowey, względem exekucyi dekretów, JW. Hetman W. X. Lit: wyda ordynanse do wszystkich kommend, aby te, na rekwizycyą urzędników sądowych, dodawały pomoc woyskową podług praw kraiowych, przed rokiem 1788. zapadłych. *Działo się na Sessyi Narodu Lit: Mca Marca 19. dnia 1793. R.*

Uniwersał Konfederacyi Generalney Litewskiey, względem przychodniow Francuzkich.

Konfederacya Generalna Wolna W. X. Lit:

Niewidzi potrzeby wyszczegulnienia tych okropnych skutków, które źle wyrozumiana równość, i zbytecznie użyta wolność, sciągać na kraie zwykła hańbiące społeczność ludzką. W kraiach zagranicznych przykłady, nie mogą od urodzonego w wolności Polaka zyskiwać pochwały, owszem, że od każdego są wzgardzanemi, miłość iedności braterskiey, i świętość panuiącey Religii, nas wszystkich naymocniey zapewnia; a kiedy iad ten, truiący wszelką społeczność, iuż i ku granicom Państwa naszego coraz przybliżać się zdaie, nie możemy być tak nieczułemi, abyśmy i zacnych współ-braci naszych, o tym wcześnie nieostrzegli, i przyzwoitych do usunięcia szkodliwey powszechności zarazy nieprzedsięwzieli środkow. Dla czego obliguiemy JW. Szymona Korwina Kossakowskiego Hetmana W. X. Lit: ażeby do wszystkich pogranicznych kommend wydał naysurowsze rozkazy, iżby ci, pilnie strzegli wkradania się do

granic W. X. Lit: iakiegokolwiek bądź stopnia, płci, nazwiska *Francuzow*, którzyby, albo paszportami od xiążąt emigrantów *francuzkich*, albo niezmyślonemi zaświadczeniami ministrów, zeszłemu Królowi Ludw: XVI. akkredytowanych, opatrzeni nie byli. Weszłych zaś i gdziekolwiek ukrywaiących się, bez przyzwoitego zaświadczenia, i zaręczenia o ich konduicie *Francuzow*, ażeby imali, i pod konwoiem z granic W. X. Lit: do naybliższych kommend woyskowych odprowadzali. Niemnieyszą czułość i baczność, tak Kommissyi Skarbowey, po wszystkich komorach celnych i przykomorkach, iako też mieyscowym Konfederacyom W. X. Lit: po wszystkich mieyscach *respective* swego Wdztwa czy Powiatu, mieć zalecamy; iżby wszelkim przychodniom Francuzom, iako burzycielom spokoyności, w Granice Narodu Lit: wchodzić tym bardziey mieścić się niedozwalali, a dośledzonych do naybliższych odsyłali kommend. Co się zaś dotycze osób z rodzaiu francuzkiego w kraiach Rzpltey zamieszkałych, służbą zaiętych, lub pewną rękoymią, o ich cnocie i wierności dla Rzpltey Polskiey zaręczonych, chcemy, aby ci wszyscy, pod ochroną praw kraiowych bespiecznemi zostaiąc, dla utwierdzenia o sobie dobrego rozumienia, i własney swey cnoty, przed naybliższą mieyscową Konfederacyą wykonali przysięgę w te słowa: *Ja N. przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu w Troycy S. Jedynemu, iż Rzpltey Polskiey i władzy naywyższey Kraiowey wiernym, życzliwym, i posłusznym zawsze będę, z sprzyiaiącemi Rewolucyi Francuskiey, z Klubem Jakobinów, bądź z iakiemikolwiek adherentami, żadney zmowy, porozumienia się, lub korrespondencyi, pod żadnym pretextem nie miałem, nie mam, i mieć nie będę, owszem ieślibym o kim wiedział lub słyszał, że iakiekolwiek z wchodzącemi do spisków i Rewolucyow Francuskich miałby zmowy, porozumienia, lub korrespondencye, zwierzchności kraiowey natychmiast doniosę, i donosić będę. Tak mnie Panie Boże dopomoż, i Niewinna Męka Syna Jego.* A którybykolwiek z obywatelow Francuskich tu za-

mieszkałych lub w stróżbach będących, takowey przysięgi naydaley we trzech tygodniach od daty tego naszego urządzenia wykonać wzbraniał się; zalecamy wszystkim Konfederacyom i juryzdykcyom mieyscowym, postępować z niemi, iako z osobami podeyrzeniu uległemi, i aby, lub za granicę W. X Lit: wynosili się, lub do nayblizszych kommend Rzpltey odsyłanemi byli, surowo nakazuiemy. — Działo się w *Grodnie* na sessyi Narodu Lit: Mca Marca 19. dnia 1793. Roku.

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Marsz: Konf: Gen. W. X. Lit: Zastępca.

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

Wypis protestacyi z Akt Konfederacyi Generalney przez Ur: Skorkowskiego Konsyl: Konf: Gener: Kor: uczynioney:

Działo się w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow dnia 26 Miesiąca Marca, 1793. Roku.

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyga złączonych Narodow, protestacyą przez Ur: Kazimierza Skorkowskiego Konsyliarza Konf: Gener: Kor: zaniesioną, w Aktach Konfederacyi swoiey znayduiącą się, w następuiącey osnowie będącą = Czas iuż wstręt wziąć do tego nałogu, który aż nadto zakorzeniony między Polaki, że w niepomyślney porze sprawa powszechna lękliwie, i nie czynnie porzucać się zwykła. Prawdziwie wiernych Oyczyźnie, nieszczęście i przeszkody wiernieyszemi ieszcze czynią. — Polak pamiętać winien, że dla Narodu gdy cierpi i ginie, iako wolny, skronie swoie nieśmiertelnym współ-Ziomków ozdobi szacunkiem. Nie byłem świadkiem co się dotąd stanowiło w Grodnie związku Generalnego, obrałem raczey sobie podział (nie wiem iakim przeczuciem) bydź między wdzięcznemi za szczęście Narodu, iak należeć do chwały iego Autorów. Lecz skoro okropna błyskawica zachmurzyła zewsząd

Niebo Polskie, odezwała się we mnie powinność, że się stawić potrzeba, że niebezpieczeństwo, i hazard, teraz dopiero przez Urzęduiącego unikanym przystoynie i cnotliwie bydź nie może. Smiało mówię, i przysięgam: iżbym na nic pozwolić się nie odważył, cokolwiek szkodzi, albo Oyczyźnie mieiy szkodzić ieszcze może — Cokolwiek od wolnych ku wolnym nie przystało — Nic bowiem nad wolność mocniey się kochać nie daie, i nic nad tę w ogniwa mocy i ratunku lepiey Ludu nie uymuie. Ufność skutkiem bywa wolności, w którey się cnota nie skaziła, ostrożność rostropności iest darem, nad kim te maią opiekę, ochronionym bydź może, trudno zaś twierdzić, że Polak mądrym bywa po szkodzie. — Zastałem iuż decyzyą zastępstwa w nieprzytomności JW. Szczęsnego Potockiego Marszałka Generalney Konfederacyi, łączyć mi się wolno, i przystąpić znam za powinność, do Protestacyi tych cnotliwych Obywatelow, którym przekonanie wspólne z moim zaskarżyć w Aktach pozwolenie oddalenia się Marszałkowi nakazało. — Wołam przed Oyczyzną moią, i przed Państwy co Prawa Narodów są dla nich święte, że odiazd Marszałka Generalnego nie kruszy tego związku, od którego się uwolnić nikt nie iest mocen bez popełnienia świętokradzkiego wiarołomstwa. — Ze Akt Konfederacyi Targowickiey całkowicie stoi, dotkniętym przez nikogo bydź nie może. Akt ten, co Rzpltey wolność rządną, całość Państw, i niepodległość zaręczył, wsparty wiarą i ufnością w rzetelności słowa, i pomocy, ieżeliby to wada była? zwykła iest cnotliwym i wolnym. Nieostrożność z iey zbytku wynikła, do litości raczey niż do szyderstwa pobudza wspaniałych i wielkich. Monarchom co lud w nich naturę godnieyszą radby widział nad własną, Bóstwu się bratać słownością przystoi. — Ten Obraz Królów, Narody Królom podległe od nich samych mieć powinny. — protestuię się: że Marszałek Generalny koniecznie powrócić iak nay-

rychley powinien, pod odpowiedzią Bogu, Oyczyźnie, własney cnocie, honorowi swemu, i współ-Ziomkom, padaiącemu ofiarą Narodowi, ofiara się wzaiemnie należy: że nikt legalnie władzy Narodu, który w związku tym samym ią ma nad sobą, przywłaszczyć sobie nie może, ani Konfederacyi rozwiązywać, bez uskutecznienia iey zamiarów, moca m nie iest. Ze nikomu Narodu obwieszczać w tym powszechnym woinego czucia skrępowaniu do zwołania Obrad Prawodawczych godziłby się nie mogło, i cnotliwieby nie przystało, bo albo burzycielem przeciwko Rządowi tenby być musiał, albo gdyby przewodnik rządu dopuścił się na to podpisać, pop łniłby bezprawie, którego Narod słuchać nie powinien, które legalnym być nie może, iako przeciwne opisom związku Generalnego. Zabraniać tego powinna cnota, charakter, wierność dla Oyczyzny; A ieżeliby przemoc słuchać kazała, ugięty nikczemną podległością, dobiie przez własne ramię nieszczęśliwey Oyczyzny. Przytym wszystkim protestuię się, i protestować się zawsze będę. — A. Kazimierz Skorkowski Kons: Gener: Konf: Kor: *mpr:*= wydać zaleca, i takowa Protestacya z Akt i pod pieczęcią Konf: Gener. O. N. iest wydana.

Tadeusz Micowski R. G. K. Kor: (L. S.)

Czytał podług Akt Kropiwnicki.

Wypis z listu z Łabunia dnia 28. Marca 1793. Roku.

Wieści o nastąpić maiącey woynie między *Portą* i *Moskwą* żadnego niemaią do prawdy podobieństwa. Pogłoski te zdaią się gruntować na tym, że ustawiczne marsze woysk *Rossyyskich* zmierzaią ku *Dniestrowi*. Artylleryą z 66. armat złożoną dotąd w *Połowny* będącą po różnych rozdzielono korpusach, którą i teraz transportuią. Dnia onegdayszego przytrzymano dwóch ludzi różne języki doskonale umieiących; iednego w mundurze Officerskim *Rossyiskim*, drugiego po Kozacku na ordynansie niby u

pierwszego będącego. Obydwu mniemaią być szpiegami, których odesłano tu do *Łabunia* do Generała *Kreczetnikowa*.

Z Gdańska dnia 29 Marca. Dnia wczorayszego w sam dzień wielko-czwartkowy Prusacy fortyfikacye tuteyszego miasta i fortecę *Minden* obięli za nadesłaną od Króla Jegomości Pruskiego z *Frankfurtu na Menem* rezolucyą, iż dla ułożenia się z miastem przybędą wkrótce z *Berlina* Kommissarze, byleby Magistrat otworzyć bramy i w przeciągu 24. godzin woysko Pruskie w mury swe wpuścić kazał, gdyż po takowym upłynionym czasie naymocnieyszy miał rozpocząć się attak i bombardowanie miasta.

Magistrat niewidząc innego sposobu ocalenia od ruiny domow swych i magazynow, wszedł z Generałem *Raumer* w ugodę, mocą którey Biskupią (*Bishofberg*) i (*Hagelsberg*) góry, tudzież fortecę *Minden* obiąć nayprzód, a potym w mury wnisć m sta Prusakom dozwolił.

Około godziny 11. przed południem Prusacy weszli bramą nazwaną *Majorowską* do miasta, a gdy przestworem pomiędzy wewnętznemi wałami i fortyfikacyami maszerowali, niespodzianie tłum pospólstwa wpadł na wały wewnętrzne, i tak z armat na Woysko Pruskie, iako i z ręczney strzelby zaczął strzelać. Prusacy, którzy iuż fortyfikacye murowane trzymali, nie zwłocznie armaty iak zwyczay wymierzone za miasto, wewnątrz obrócili miasta, i na zgromadzone kupy na wałach wewnętrznych będące dawać ognia zaczęli. Poległo nieco z obustron, inni pokaleczeni. Powstał w całym mieście rozruch wielki. Prusacy mniemali, że zdrada. Gd ńszczanie w ostatnim zamieszaniu i powszechnym wrzask u! do broni! ratuy się kto możesz! sami nie wiedzieli co się dzieie. Nakoniec owe bandy po wałach wewnętrznych miasta uwiiaiące się rozproszone pierzchnęły, i spokoyność wróciła się zupełna. Prócz kilku prostych żołnierzy Pruskich, i Gdańskich owych

z pośrzód pospolstwa śmiałków, nikt znaczny w tym razie nie zginął, oprócz Pana Fryderyka *König* płotnem handluiącego kupca, który w oknie domu nie dalekiego od wałow ciekawością zdięty przypatrywał się, zabity iest od kuli armatney.

Domy niektóre osobliwie w *Neigarten* szkodę poniosły. Pospolstwo dotąd iest rozżarzone, iednak w spokoyności zostaie. Prusacy też rozdrażnieni dotąd, i nieufni, maią się na wielkiey ostrożności. Kommissarzów Króla Jmci Pruskiego tu przybycie lada dzień iest spodziewane, i dalsze umowy z miastem.

Od granic Slaskich dnia 26. Marca. Znowu tu głoszą o kilku dywizyach woyska Króla Jmci *Pruskiego* wnisć do kraiu naszego maiących. Już pod wsią *Kuźnicą* reparuią mosty. Do miasta *Będzina* przybyło dnia 18 tego mies: 1,000. piechoty *Pruskiey*, a do miasteczka *Stukowa* piechoty z iazdą weszło do półtora tysiąca. Ci nieco wypocząwszy dalszy marsz przedsięwezmą, ale nie ma pewności dokąd. Zołnierze twierdzą, że pod *Krakow*, lecz to może tylko być domniemanie i postrachy. Oznaymim, co daley naitąpi.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 8. Marca. Wielki ów proces *Hastingsa* (który iuż wiecznym zwać zaczynaią) odłożony iest do miesiąca Kwietnia.

Summy potrzebne do wydatków na morzu i lądzie woiennych wyznaczono.

P. *Sheridan* przeciwko Ministrom przez trzy godziny z wielką mówił żwawością, iż sami kłótnie wymyślili, iakoby maiące w *Anglii* wkrótce nastąpić, aby pretext wynaleść woyny. Żaden Minister nic na to nieodpowiedział, więc Pan *Sheridan* dopraszał się, aby stosowne do tych zamieszań papiery, ieśli są iakie czytane były, i podał do tego stosowny projekt, który iednomyślnie prawie był odrzucony.

Przybyło do *Douvres* 400. Francuzów. Ci wdzięczność oświadczaią W. *Brytanii* za względne siebie przyięcie pod opiekę i praw i rządu stodkiego.

P. *Rawdon* wnosi projekt za dłużnikami, aby w więzieniu zostaiących los był ulżony. Prosi o odmianę rygoru. Kanclerz *Loughborough* chwali ten wniosek, że i ludzkości i *Rawdona* sercu przynosi honor. Ale powiada, te więzienia powinny być raczey poprawą, nie zaś osób tam osadzonych zepsuciem, i dla tego przyrzeka, że bill do tego stosowny ułożony będzie.

Sessya dnia 12. Marca. Zachodzi skarga na te osoby, które pod czas sessyi Parlamentu nie bywaią przytomne. Naypierwszy Lord *Kensington*, aby w areszt był wzięty dopraszа się wielu. Jednak uwolniony iest przez wzgląd na wiek podeszły. Pan *Young*, kapitan *Berkeley*, i O-*Taylor* póki się nieskończyła sessya w aresztcie być i karę pieniężną zapłacić musieli.

P. *Pitt* w Izbie niższey stan skarbu tak w przychodach, iako wydatkach cały okazuie Wypada z rachunku, że na woysko lądowe morskie, i artyllerią w czasie teraźnieyszey woyny do roku trzeba 8,734,040. funt: szter:

Gdybyśmy nie byli w stanie woyny mówi daley, oszczędziłoby się 2. milliony na umorzenie długu Narodowego. Jednak nie trzeba się troszczyć (mówi daley) przynaymniey 2. lata możemy ieszcze woiować nowych nie stanowiąc podatków. Nie zabieramy się do woyny, ani przeciw nauce Lutrów, ani Kalwinów, ale przeciw nieprzyiacielowi, który chce porządek towarzystwa ludzkiego ze wszystkim przewrócić, który usiłuie wrzucić nie zgody nasienie między Królem, Parlamentem i Narodem, aby potym obalił Monarchią, która iest fundamentem naymocnieyszym Konstytucyi naszey. Mowmy z temi nieprzyiacioły rodzaiu ludzkiego, nie iuż usty, ale ogromną armat naszych paszczęką. W tak stuszney

ſprawie nie należy przeſtać inaczey walczyć, chyba z życiem razem.

Parlament *Irlandſki* w *Dublinie* przyiął bill wielce dla Katolikow pożyteczny. Podług tego Katolicy Rzymſcy prawie równe prawo mieć będą z Proteſtantami. Wſzyſtkie urzędy cywilne i woyſkowe ſprawować mogą, także być Kommiſſarzami co do publicznych dochodow, tudzież Profeſſorami Medycyny w Akademiach i nawet obranemi być mogą na mieyſca wakuiące w Parlamencie. Otrzymali zatym wſzyſtkie przywileie, które przez tyle im lat bronione były.

Z Londynu dnia 19. Marca. W przeſzłą ſobotę *Londyn* i cała *Anglia* przez zbankrutowanie domu *Bruton, Forbes* i *Gregory* w okrutne zamieszanie wpadła. Bank ten w tym znaydował ſię kredycie, iak Nacyonalny. Całe ſyſtema handlowne z tey okazyi wielki cios odebrało. Dwa inue domy w *Londynie* i wiele Kupcow w *Liverpoolu* równie cierpią. Jeszcze ſtychać nie było o tak wielkim bankructwie.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 10. Lutego. W pośrzod naywiękſzey całego Paryża niespokoyności z przyczyny porażek Belgickich, naywięcey ſkładano w rozmaitych piſmach winy na Deputacyą woyſkową, że wcześnie nowych Rekrutów nie poſłała, że *Dumourierowi* żywności, i pieniędzy nie doſtarczono, że Obywatele *St Jean, Espagnac, Malus* Przyiaciele *Dumouriera*, i w ekonomice Obozowey pomocnicy pobrani byli w areszt, i że temuż *Dumourierowi* traktamentu 100. tyſięcy odnowiono. Wszyſtko to (głoſiły też pisma) że dzielność zwycięzkiego wſtrzymało oręża, któryby dawno, gdyby nie takie zawady, potrafił nieprzyiaciół za Ren wygnać, i tam pamiętną zemſtę o krzywdy Rzpltey, w pòźne wieki zoſtawić. Prócz takowych zaſkarżeń, na Konwencyą Narodową ſkładali żurnaliści winę, gdy ta wiedziała iuż od pierwszych dni Stycznia, iż z całą Europą przyidzie woiować, a

iednak aż dopiero teraz od 8. dni zakrzątnęła ſię około zaciągania Rekrutów, i potrzeb woiennych opatrzenia. Takie ſkargi wrażenie w umyſłach poſpolſtwa czyniące przyczyną były, że *Duhem* wnioſł proiekt do Konwencyi Narodowey, aby z ſali wygnać wſzyſtkich Zurnaliſtow, którzy pod płaszczem patryotyzmu, w samey iſtocie do rozruchow kontra-rewolucyi lud wzbudzaią. Mimo ſpór mocny, prawo wolności drukowania ten zapęd wſtrzymało. Konwencya do dziennego porządku przyſtąpiła. Nie zrażona bowiem takowych klęſk ogłaszaniem, dekretowała, iż przyłączone ſą do Francyi *Lowanium, Oſtenda*, i *Namur*.

Wielkie zachodzą ſkargi na ſessyi Jakobinow przeciwko Generałom w *Belgium* i *Hollandyi* woiuiącym. Towarzyſtwo Jakobinow z miaſta *Givet* piſze, iż w niebeśpieczeńſtwie głodu ta Forteca zoſtaie. *Dumouriera* nazywa zdraycą za takowe Obywatelow broniących ſwey Oyczyzny zaniedbanie.

Hebert powiada, iż lud zprzykrzył iuż ſobie w Rewolucyi: Jakże więc chcecie, aby ten lud, który przez 4ry lata ſamemi tylko ſię łzami karmi, zdradą teraz otoczony, nie przykrzył nakoniec ſobie coraz do zguby mocniey bydź popychanym? Skarży ſię i na ſwoich Jakobinow, czyli Montagniſtow, że nie zawsze bywaią na seſſyach Konwencyi Narodowey.

Poſtanowiono: aby za każdą niebytnością, wſzyſcy podpadali censurze, a za drugim razem, aby w ſali regeſtr takowych był przybity.

Saint Huruge odzywa ſię: że niebeśpieczeńſtwo w Oyczyźnie wielkie, gdy Obywatel *Egalité* dla tego ſamego imie ſobie wybrał *Równości*, aby wygórował nad *równość*. On to, powiada, kiedyśmy wſzyſcy przyſięgali, a *la Liberté & à l'Egalité* ſkryty wynalazł ſposob, aby i iemu razem od wszyſtkich przyſięga wykonana była *à l'Egalité*, i dla tego iedynie to sobie przybrał w ten czas właśnie imie. A teraz w *Bruxelli*, alboż nie wiecie co ſię ſtało? gdy

młody syn iego *Egalitè* usidlił serce młodey iedney wielce tam wziętey znacznego urodzenia dziewczyny, iako ta zaczęła iawnie *Belgom* wrażać, iżby za rządcę naywyższego kraiu ogłosili tego walecznego w potyczkach Kawalera. Tak iest powiada *Saint Huruge*, żyie ieszcze, żyie, i owszem coraz się bardziey wzmaga przeklęta fakcya *d'Orleanow*! Nie prawda, zawołano z wielu mieysc razem, i zaraz towarzystwo przystąpiło do porządku dziennego.

Wiele Osob znowu przeciw *Dumourierowi* i innym Generałom żwawie mówi, aby surowie sądzeni i karani byli. Na te słowa innych nie mało głosow odzywa się: Tak iest! tak! trzeba nam *Dumouriera* głowy!

Tallien żąda, iżby *Claviera*, *Beurnonvilla*, *Lebruna*, i wszystkich Ministrów wygnano, a potym aby *Marata* choćby uskutecznić proiekt, który dawno twierdził, że ieszcze ze 200. tysięcy głow zwalić trzeba, byleby przeciwników rewolucyi do szczętu wygładzić.

Desfieux mówi: Powtarzaią nam ustawicznie, że Konwencya Narodowa iest dobra, niechże ona chwalebne czynności wykonywaiąc, tego nam dowiedzie. Ale ieśli dobra iest, czegoż cierpi dłużey *Claviera*, *Beurnonvilla*, *Lebruna*? Trzeba wszystkich wyciąć zdrayców. (wielkie oklaski) Trzeba, iżby *Dumourier* oskarżony był, i przez sąd ukarany, trzeba odezwało się wiele głosow, i tego, i wszystkich Generałów Belgickich sądzić i karać. Doradzaią nakoniec, aby *Rolanda* naypilniey strzedz, i wszystkich Girondinow gdyby nie uleciały te nocne ptaki. Potwierdzono takowe żądanie z wielkiemi applauzami.

Ten osobliwszy portret czynności klubu Jakobinow zawiera okropne iakieś dalsze konsekwencye, które muszą kiedyżkolwiek wydobyć się z pod zasłony.

Dnia 11. Marca. Wielu Deputowanych z różnych Sekcyi Paryzkich gwałtownie dopraszać się zaczyna iżby iak nayrychley był ustanowiony *Trybunał Kryminalno-Rewolucyiny*. Zaczym następuiące dekretowano Artykuły:

1mo. Trybunał Rewolucyiny weyrzy we wszelkie zamiary, spiski, i zamachy przeciwko wolności i naywyższey ludu władzy, tudzież przeciwko iedności, i bespieczeństwu tak wewnątrz, iako i zewnątrz Rzeczypospolitey, nakoniec przeciw układom wszelkim przywrócenia Królestwa, a razem przeciwko wszystkim występkom stosuiącym się do fabrykacyi assygnatów.

2do. Trybunał składać się będzie z 10ciu Sędziow, którzy się rozdzielą na 2. Sekcye. Trzey Sędziowie mogą rozpoznać doniesioną iaką czynność w którey kolwiek sekcyi.

3tio. Sędziowie od Konwencyi Narodowey będą wybrani. Po imieniu wzywani Reprezentanci wybiorą tych sędziow większością głosow, tak iednak, iżby ta większość przynaymniey 4tey części wotuiących wyrównywała.

4to. Przy trybunale oskarżyciel publiczny i dwuch dodanych pomocników od Konwencyi Narodowey znaydować się będą. Sześć też osob maiących obowiązek czynić redakcyą dekretow stosuiących się do oskarżenia przez Konwencyą Narodową uczynionych, przydane do tego trybunału będą.

Tegoż dnia Konwencya dekretowała, iż Generałowie *Lanoue* i *Stengel* są w stanie oskarżenia. Oba w areszt będą wzięci i przed kratki Konwencyi Narodowey stawieni. Papiery ich popieczętować kazano.

Donoszą Konwencyi Narodowey, że nasz Minister P. *le Hoc* Hamburg opuścił; przeto Rada wykonawcza za rzecz sprawiedliwą uznała, aby na wszystkie Hamburga, Bremy i Lubecku statki embargo, czyli areszt był włożony, a za innemi, aby się uganiać, i one ciwytać iako nieprzyiacielskie.

Sławny w czasie rewolucyi *Manuel* pod czas rozruchu wszczętego w *Montargis* oyczyznie swey zabity został. Schronił się on tam był złożywszy urząd Deputowanego Konwencyi Narodowey.

Woysko nasze opiera ſię mocno *Auſtryakom* naſtępuiącym na równinach niedaleko *Saint Tron*. Kwatera generalna w *Lowanium*, dokąd 11. dnia z *Bruxelli* Generał *Dumourier* przybył. *Breda* i *Gertrudenburg* w Hollandyi do mocney gotuią ſię obrony. Generał *Arçon* w niebytności *Dumouriera* naywyżſzą ma kommendę w *Hollandyi*. *Klundert* fortecę opuściło nasze woysko, ale nie *Bruxellę*.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 23. Marca. Dotąd ieszcze **Francuzi** *Bredę* i *Gentrudenburg* poſiadaią. Zda ſię, że tych mieyſc nieuſtąpią dobrowolnie. Codziennie tam zachodzą między naszemi i Francuzami utarczki. Xże *Brunświcki* Fryderyk ma główną kwaterę ſwoią w *Oſterwyk* o 3. mile od *Hertzogenbusch* przenieść Hollendrzy z Prusakami zamyśłaią bombardować *Bredę*, a Francuzi nayżywsze czynią przygotowania do ſilney obrony. Przyłączyło ſię także korpus Auſtryackie pod kommendą Generała *la Tour* do Xcia *Brunświckiego*.

NIEMCY.

Z Herve d. 8. Marca. Głoszą, że Auſtryacy w *Tongres* znaleźli 16. millionow w złocie, i znaczną ſummę w assygnatach.

Kawaler *Eden* z Anglii Poseł nadzwyczayny do Wiedeńſkiego Dworu przybył, i oddał Cesarzowi Jmci liſt kredencyalny. Traktat między Anglią i Cesarzem Jmcią dotąd nie ieſt zawarty, ale wkrotce ſpodziewany.

Pani *Pinault* przyiaciełka Generała *Mirandy*, która też była dawniey w przyiaźni z *van der Noot*, wzięta w areszt, i zaprowadzona do Maſtrichtu. Mowią, że w czasie dobywania tey fortecy z pierwszey armaty sama wypaliła.

Z Akwizgranu dnia 28. Marca. Woysko Cesarſkie z *Tirlemond* pomykać ſię zaczęło do *Lovanium*. Zkąd, że wyſzły iuż Francuzkie woyſka, głoſzą.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 6. Kwietnia 1793. Roku.

Lubo z Frankfurtu pod datą dnia 22. Marca piszą, że w czaſie batalii pod Tirlemont zginęło Francuzow do 18. tyſięcy, a z Kliwii pod datą d. 23. Marca, iakoby do 10. tyſięcy Francuzow w żabitych i ranionych - polec miało, iednak z rapportu ſamychże Auſtryakow naſtępuiącego takie donieſienie tu kładniemy.

Z Kwatery Głowney Xcia Generała *de Cobourg* o godzinie 8. z wieczora.

Onegday ſtrzelanie z armat cały dzień trwało, i pierwsza ſtraż nasza z *Tyrlemont* wypędzoną zoſtała, dokąd dniem w przody weszła. Przez cały ten dzień ſtały naprzeciw ſiebie woyſka w ſpokoyności, i wczoray. Dziś nieprzyiaciel z obydwoch ſkrzydeł nas attakować zaczął. — Lewe ſkrzydło nasze, które przy wſi *Neerwinden* ſtało pod Kommendą Generała *Clairfaita* tęgi i żywy attak nieprzyiacielſki wytrzymało, a chociaż nieprzyiaciel z tey wſi wypędził był naſzych, iednak w niey potym utrzymaliśmy ſię. Xże General *Würtemberg* prawym ſkrzydłem naszym Kommenderuiący uderzył na lewe nieprzyiacioł ſkrzydło, gdzie 20. armat odebrał: z naszey ſtrony ſamey poległo więcey nad 1,000. ludzi. Nieprzyiacioł ſtrata większa bydź muſiała. Dziś w nocy o godzinie 1. poczęła ſię utarczka, i pewnie trwać będzie znowu do drugiey nocy, albo i do iutra, taki ieſt z obu ſtron zapał. Tak nasze woyſka, iako i Francuzkie z nieuſtraſzonym walczą męſtwem i odwagą. Gdy to piſzę, mam donieſienie, że ieszcze nieprzyiaciel plac swoy utrzymuie, i *Tyrlemont* poſiada.

Z tegoż mieysca d. 21. Marca. Gdy d. 19. t. m. o ſamym świtaniu poznaliśmy, że do cofania ſię nieprzyiaciel przygotowania czynił, Generał nasz Leyt-

nant *Benijowski* z korpusem za nim był wysłany, i d. 20. t. m. pułtory mile ścigał go aż za *Tirlemont*. Z tym wszystkim nieprzyiaciel w dobrym porządku i z wielką powolnością reyterował się. O samym południu całe woysko nasze prawą stroną obok *Tirlemont* poszło i obozem stanęło przy *Gethebach*. Tegoż dnia Pułkownik *de Mylius* nieprzyiaciela z *Diest* ruszył, 50. ludzi wziął w niewolą, i armatę 1. z naszych zginął Kapitan, i ludzi 50.

Dla nadzwyczayney Francuzów odwagi, zwycięstwo nasze bardzo wiele nas kosztuie w zabitych i ranionych. Liczemy ogułem do 1,500. Major *Hugo Odonell* zginął, a Generał *Rebach*, Pułkownik *Rische*, i wiele innych officerów rannych.

Nieprzyiaciel stracił do 30 armat. Mniemamy, że w zabitych i ranionych stracił do 4,000. Wzięliśmy 200. ludzi w niewolą. Teraz pomknął się do *Herrnthals*. My dziś w spokoyności.

TURCYA.

Z Stambułu dnia 10. Lutego. Przeszły W. Wezyr *Jussuff-Basza* miasta *Giodlach* nad morzem czerwonym został Gubernatorem. Przez takową dostoyność zda się, iż nieprzyiaciele znalezli sposób jego przyspieszyć zgubę. Teraźnieyszy W. Wezyr oświadcza się, iż chce złożyć swóy urząd dla swoiego poprzednika, bywszego Kaymakana *Schadar-Mustaphy*, który iest Baszą w *Morei* i szwagrem W. Wezyra.

Dla politycznych przyczyn Porta Hospodara *Wołoskiego* na *Moldawii*, a tego na *Wołoskiego* zamieniła.

Numan Bey otrzymał rozkaz fortecę *Izmaiłow* według planu P. *Köhler* Generała *Brabantskiego* odnowić.

Przeznaczony Poseł Turecki do Moskwy *Mehemet Reichs Effendi* z nadzwyczayną okazałoscią i assystencyą 300. osób w drogę wybrał się. Kosztowne podarunki dla dworu *Rossyiskiego* w kleynotach i perłach wiezie. Między innemi bardzo drogi ma Turecki namiot perłami i rubinami sadzony dla Imperatorowey Jmci.

Porta wszystkie fortece naprawiać kazała. Wyszły rozkazy, aby siłę morską usposobić do żeglugi. W czym *Angielscy* Officerowie wiele pomagaią. Baron *Brentano*, ponieważ do Tureckiey służby nie iest przyięty, przeto wkrótce do *Anglii* wyieżdża.

Rozchodzi się wieść, że kilka okrętow na *Archipelagu* maiące bandery *Moskiewskie* od fregaty *Francuzkiey* zabrane są.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 14. Marca. Część wielka tuteyszego miasta za kommendanta generalnego Gwardyi Narodowey Paryzkiey zamiast *Santerra*, stara się ogłosić Ludwika Filipa *Egalité* syna przeszłego Xięcia. Bardzo tu wielu mówi o nowym *Dyktatorze*, iżby ten miał naywyższą władzę sprawowania interessow Rzeczypospolitey. Gdyby do tego przyszło, upadłby Klub *Jakobinow*.

DONIESIENIA.

Uwiadomiaią się JP. Teppera Kredytorowie, summy, ktore Czer: Złł: 300. nieprzeszą u tegoż maiący, iż dway Obywatele wspaniałą litością ulieci, a zatym żadney za to nadgrody niechcący, ofiaruią dla pomienionych Kredytowow swym kosztem utrzymywac w ich sprawach obrońcę i prokuratora, a JP. Czołhański w Pałacu Rzpltey Bruhlowski zwanym mieszkaiący rownież bez żadney nadgrody ofiaruie pretensye takowych Kredytorow pod numerami spisać, ułożyć i tymże obrońcem do promowowania podac, do czego wciągu teraźnieyszego miesiąca wdniu każdym czas ranny od godziny 5. do 9. nazn cza.

W Księgarni na przedmieściu Krakowskim wedle Zamku u F. C. Netto znayduią się następuiące Kśiążki: 1.) Voyages autour du Monde de Cook I. Relation des Voyages entrepris pour faire des decouvertes dans l'himisphere meridional, & executés par Byron Carteret Wallis & Cook 4. Tomes. 2.) Voyages dans l'hemisphere australe fait en 1772. 75. 6 Tomes. 3.) troisieme Voyages de Cook, ou Voyage à l'Ocean pacifique pour faire des Decouvertes dans l'hemisphére Nord &c. 5. Tom: 4.) 3 grands Volumes contenant des Cartes & des Eſtampes gr: 8 à Par: relié en veau. Duc: 26. fl 12. (2.) Hiſtoire naturelle gènèrale & particuliere par Mr le Comte de Buffon. 52. Volumes contenant Oiseaux, Quadrupedes, Mineraux &c. &c. avec une grande Quantité des belles figures enluminées gr: 12. aux Deux pontes br: Duc 32. (3.) Roland furieux, Poeme heroique de l'Arioſte, traduit par Mr d'Ussieux 4 Tom: avec une Quantité des superbes Eſtampes, gr: 4. a Paris relié en Marocquin d'orè sur la tranche. Duc: 28.

Mateusz Sergel rodem z Miasteczka Kromołowa nie daleko Częstochowy będącego, ożenił się przed lat dziewiącią z Krystyną Lipczykowną

w Kościele Parafialnym tamecznym, z tą zupełnego Roku nie przemieszkawszy odszedł iey. wspomniona Krystyna Z na odeszłego uprasza publicum, aby pozyskać mogła wiadomość o Życiu lub zeyściu męża swego do Konsystorza Krakowskiego.

Na Ulicy zwaney Fawory, przy koszarach Gwardyi Koronney, w Dworku W. Jmci Pana Majora Pircha pod No: 1987 iest stancya do naięcia. Znayduią się dwa pokoie i tyleż alkierzów, kuchnia, staynia, wozownia i piwnica. Dalsze uwiadomienie w tymże dworku odebrać można.

Z Rezolucyi Przeswietney Kommissyi Skarbu Koron: w Pałacu Rzpltey na Sali Dnia 9 Kwietnia będzie Aukcya czyli przedaż Sreber Stołowych y innych, o godzinie 10 przed południem.

Podaie się do wiadomości, iż sukcesorowie ś. p. JW. Jozefa Ossolińskiego Woiewody Podlaskiego, znaiąc powinność uiszczenia się kredytorom do substancyi tegoż niegdy JW: Woiewody Podlaskiego przez Dekret Konkursowy w Trybunale Lubelskim 1791. roku wypadły po zupełną satysfakcyą odsyłaiącym. Lecz gdy widzą w teraznieyszych czasach zatamowany zupełnie kurs dawnych Juryzdykcyi i Dekretów, A zatym nie możność kontynuowania Dzieła zaczętego Kondescensyi Potiori tatis po Dobrach tegoż niegdy JW Woiewody Podlaskiego w rożnych Woiewodztwach będących. Umyślili zgodnie wraz z kredytorami z mocy Dekretu ziazdowego iuż w tey okoliczności dawniey zapadłego. Dobra, tym czasem ruchome, to iest wielkie mobilia, meble, wina stare w Beczkach i butelkach będące, miody takież, miedź, cynę, porcellanę, i bieliznę stołowe i inne rzeczy rożnego rodzaiu, które podpaść mogłyby zepsuciu i niebespieczeństwu w tych krytycznych czasach. Uroczyście przez Aukcyą Publiczną licytować, Ktora to licytacya zaczynać się będzie d. 10. Maia Roku teraznieyszego 1793. w Dobrach Wsi Ossolinie w Woiewodztwdie i Powiecie Sandomirskim leżących. na ktore to dzieło zaprasza się tych wszystkych, do ktorych ta wiadomość doydzie.

W Księgarni JP. Netto przy Zamku dostać można Medalle srebrne na pamiątkę śmierci Ludwika XVI. wybite.

Dziennika R. E. Ner 15. czyli Tydzień 13. na 30. Marca R. teraznieyszego wyszedł z druku, zaymuie wsobie (1) Rapport Warszawski przyiezdnych i odiezdnych od 19. do 23. Marca. (2) Dobra Ziemskie i Mieyskie do przedania (3) Regestr materyi z trzech Miesięcy Dziennika R. teraźnieyszego. kosztuie gro: 15. w Warszawie w Drukarni za nowomieyską bramą na Ulicy Freta Nro 272.

Podaie się do wiadomości iż pewny Jmć zgubił w Tygodniu przeszłym Pugilares z storki czerwoney z taśmą koloru ponsowego z czarnym przerabianą, w ktorym znaydował się Wexel Niemiecki z podpisem Kwatendorff i Blankiet przez JW. Jmci Xiędza Antoniego Szydłowskiego, na Czer: Złł. 50. na papierze Stęplowanym ceny Zł: 1. napisany, oraz inne przyłączone papiery. Ktoby zaś one znalazł niechay raczy donieść do Kamienicy JJ PP. Egerzdorffow na drugie piętro w Rynku M. S. W. sytuowaney, pod Nrem 40. przyzwoitą za to odbierze nadgrodę. Temuż samemu d. 3. Kwietnia, rano Człowiek imieniem Wincenty Szuszczykiewicz rodem z Groyca, wzrostu miernego, twarży pociągłey czarniawy, oczow wypukłych, koloru czarnego, włosow rudawych, maiący lat około 19 w Liberyi nowey, zupan zielony, Kapota popielata z wyłogami zielonemi, kznurkiem popielatym z zielonym przerabianym obszyta, pas siatkowy, kapuza zielona z czarnym barankiem. Zabrawszy rzeczy wiele, uciekł. Ktoby takiego iako zbiega bez żadnego zaswiadczenia przytrzymał, niech raczy dać znać do teyże Kamienicy, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Ner 29. W Wtorek dnia 9. Kwietnia Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Opisanie dokładnieysze, niż wyrażone było w przeszłey Korrespondencyi, wyiazdu z Warszawy do Grodna Nayiaś: PANA zdalszym teyże podróży Dyaryuszem.

DYARYUSZ PODRÓŻY J. K. MCI Z WARSZAWY DO GRODNA.

W dzień 4. *Kwietnia* przeznaczony na wyiazd J. K. Mci do *Grodna*, w rannych zaraz godzinach zgromadziło się liczne Państwo, i rożnego stanu obywatele na pokoie zamkowe NAYIAŚNIEYSZEGO PANA, który o samey pół do 10. ruszył się w tę drogę. Dziedziniec zamkowy, i wszystkie ulice, któremi Król Jmć iachał zgromadzonym z całego miasta ludem, tudzież okna domów w tychże ulicach napełnione były, a Król Jmć łaskawym ręki swoiey w obie strony skinieniem czułość serca swego temuż dla pożegnania się zgromadzonemu ludowi okazywał.

Milczenie wszędzie panuiące oznaczało powszechny smutek z oddalenia się Króla z mieysca zwyczayney swoiey rezydencyi. Batalion gwardyi pieszey Koronney na Krakowskim przedmieściu w paradzie uszykowany, toż Kawalerya Narodowa, daley przy moście, i na Pradze Batalion Skarbowy na przemianę z Kawaleryą w porządnym rozlokowaniu czyniły wszędzie przeieżdzaiącemu Królowi swemu honory woyskowe. A za Pragą w polu oczekuiąca w paradzie kommenda woyska *Rossińskiego* z piechoty i iazdy złożona okazała attencyą N. PANU; za którą to kommendą w nieiakiey odległości będąc sam JP. *Igielstrom* General en Chefi kommenderuiący z licznym Sztabs i Ober Officerów gronem potrzegłszy z dala karetę Królewską do niey z całą tą komitywą przy-

śpieszonym na koniach biegiem zbliżył się, i żegnał Króla Jmci, prosząc ieszcze, aby go na pierwszą ſtacyą wolno mu było odprowadzić, które to oświdczenie N. Pan mile przyiąwszy, niechciał wszelako, aby się daley był trudził JP. Generał, i uprzeymie go pożegnawszy, do powrotu nazad zobligował.

Wyprowadzali Króla Jmci za okopy oprócz niektórych Senatorów i Prałatów w karetach, konno JP. *Ożarowſki* Kasztelan *Woynicki* Generał-Leytnant i kommendant miaſta *Warſzawy* i wielo-liczni *Cywilnego* i *Woyſkowego* ſtanu obywatele, którym takoż zwykłą swoią uprzeymością N. Pan za tę ich attencyą podziękował. A pozoſtawszy z samą dworu ſwego suitą przy eſkorcie nadwornych Ułanow, dalszą podróż, nie pocztą, lecz własnemi końmi kontynuował.

Do assyſtencyi Królowi Jmci w tey podróży aż do ſamego *Grodna* dla ułatwienia wszelkich przeſzkód, któreby z przyczyny konsyſtuiącego, gdzie niegdzie po tym trakcie woyſka *Roſſyiſkiego*, mogłyby być na zawadzie dla rozlokowania się wygodnieyszego wyznaczył JP. *Igielſtrom* Generał en Cheff kommenderuiący JP. Podpułkownika *Stackelberga* ſioſtrzeńca swego.

Przybył N. Pan na pierwszą od *Warszawy* ſtacyą do *Okoniewa* około godziny 1szey po południu, przyimowany tam od JP. *Klickiego* Cześnika *Rożańſkiego*, dziedzica mieysca. Po obiedzie wkrótce do pokoiów dla ſiebie wyznaczonych udał się Król Jmć, a po zwyczaynych sobie zatrudnieniach, wcześnie do spoczynku się zabrał.

Nazaiutrz dnia 5. *Kwietnia* załatwiwszy niektóre expedycye, ſłuchał Mszy S. w Kościele parafialnym, a po niey brał benedykcyą na dalszą podróż, którą natychmiaſt wyſzedłſzy z Kościoła przedſiewziął, iadąc nayprzód w karecie aż do *Staniſławowa*, a potym konno do *Dobrego* miaſteczka należącego do JP. *Szydłowſkiego* Kasztelana *Zarnowſkiego*. Gdzie

zdrowo przybywszy, podobnież iak na pierwszey ſtacyi obiadował i nocował.

Przydanie osób do Kommiſſyi Teppera, Schultza i kompanii.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Zaleca Kommiſſyi wyznaczoney do intereſſu UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii z kredytorami, ażeby maſſę fortuny tychże UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii, iako nayrychley okazać ſtarała się z opinią pewnych i mniey pewnych funduszów, iako też pretensyi kredytorow, a to końcem wyznaczenia Sądu finalnego do ukończenia tey całey ſprawy. Wſzyſtkie Tranzakcye. odmianę wexlow, i cokolwiek ku ſzkodzie wierzycielów okaże się *a die Ama* Februarii 1793. R. *nullitatis* uważane będą, dla którego dzieła przyśpieszenia przydaie do liczby Kommiſſarzów dawniey oznaczonych UUr. Fryderyka *Moszyńſkiego* Sekretarza Lit: Staniſława *Bielińſkiego* Cześnika Kor: Franciſzka *Beſiekierſkiego* Stolnika Nowogrodzkiego, Ludwika *Gołyńſkiego* Piſarza Juryzdykcyi Marſzałkowſkiey Kor: Michała *Budziszewſkiego*, Staniſława *Kańſkiego*, Jozefa *Rożana* Sekretarza Maltańſkiego, Tadeusza *Skarzyńſkiego*, Kazimierza *Mieczkowſkiego*, Steſana *Grudzińſkiego*, Jakuba *Pawłowſkiego*, *Rokoſzewſkiego* Rotm: Kawal: Narod: Xawerego *Rudzkiego*, *Kraſińſkiego* Sſtę Siemiechowſkiego. A wezwani negocyanci, że *vocem consultivam* mieć będą na ſeſſyach deklaruie. Wyznaczeni zaś Kommiſſarze, cały maiątek bankowy, handlowy, ruchomy, i nieruchomy UUr. *Teppera*, *Schultza* i ich kompanii na abalienacyą ku szkodzie kredytorow po dniu 1. Februarii roku teraźnieyszego i tranzakcye, niezważaiąc dla całości kredytorów, natychmiaſt w swóy rząd, dozór i adminiſtracyą odbiorą i urządzą. — Dan w Grodnie na ſeſſyi Konf: Gener: O. N. d. 26. Mca Marca 1793. R.

Antoni Pułaski *M. Konf:* *Wdztwa Wol: Konf: Gen:* *Kor: Zaſtępca:*

(L. S.) *Jozef Korwin* Kossakowski *Kons: Konf: G. Lit: z Wil: Prezyd:*

Z Warszawy dnia 7. Kwietnia. Kommiſſya od N. Konſ: do ſprawy UUr. *Teppera* i kompanii wyznaczona ſeſſye z naywiękſzą odbywa pilnością.

Dnia 5. Kwietnia UUr. *Tepper* i *Schultz* podług zalecenia wczorayſzego podali do Sądu Kommiſſyinego na pismie specyfikacyą Dóbr ſwoich ſtoiących i ruchomych, z oświadczeniem, iż tyle podali, ile w czaſie krótkim ſpiſać mogli.

Kredytorowie tę podaną specyfikacyą, iako niedokładną naganiali, żądaiąc dokładnieyſzey; i profili Sądu, aby natychmiaſt te wszyſtkie specyfikowane Dobra ruchome i nieruchome oddane były pod rząd i opiekę tym osobom, na które wszyscy Kredytorowie iednomyślnie zgodzą ſię, i które tego rządu i tey opieki podeymą ſię dobrowolnie.

Dnia 6. JP. Aloizy *Koſielſki* Rotmiſtrz Kawaleryi Narod: dawniey wyznaczony Kommiſſarz wykonał przyſięgę rotą przepisaną Znowu wierzyciele domagali ſię od UUr. *Teppera* i *Schultza* dokładnieyszey specyfikacyi Dóbr ruchomych i nieruchomych. Ci odpowiedź dali, iż tego dopełnić w tak prętkim czaſie ieſzcze nie byli w ſpoſobności.

Podano zatym i czytano projekt imieniem kredytorów, aby rząd nad dobrami i funduszami UUr. *Teppera* i *Schultza* oddany zoſtał oſobom z pomiędzy wierzycielow ufność maiącym, którzy ſą w tym proiekcie wyrażemi.

Gdy Ur. *Schultz* swoią sprawę chciał odłączyć od sprawy Ur. *Teppera*, niedozwolili na to kredytorowie.

Zaſzło potym żądanie od UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii, aby na ſuſtentacyą dla nich wyznaczono z maſſy subſtancyi dochód. Po trwaiącey długo ſeſſyi i uſtępie, odwołane są na dzień 9. tego mieſiąca ſądy.

Wypis z liſtu z Gdańſka dnia 2. Kwietnia dawnieysze opiſanie wzięcia tego miaſta obiaśniaiący.

Lubo miaſto iuż było Generałowi *de Raumer* oddane, tudzież fortyfikacye *Hagelsberg*, *Bischfosberg* i *Weixel-Münde*; co nietylko uczyniło go Panem bram

Oliwſkiey, *de Neügarten*, i *de Petershagen*, ale tym ſamym całego miaſta, które mogłoby naſzą własną artylleryą w kilku godzinach do ſzczętu być zruynowane, iednak Magiſtrat naſz wymówił ſobie do kilku dni wielką bramę, i drugą S. Jakuba, a razem i okopy ſtrzeżone od naszych Mieſzczan, gdzie około 100. żołnierzy z garnizonu rezerwy ſtało na warcie.

Gdy w wielki czwartek Prusacy maſzerowali dla obięcia kordygardyi *de Neügarten*, i założenia kwatery z ſtrony *Petershagen*, ſkoro weszli na mieysce zwane *Krebs-Markt*, alic iako w zamieszaniu więc bywa, żołnierze nasi od rana dla fantazyi, maiąc dobrze głowę zaprzątnioną, łączą ſię z pospolſtwem także przez trunki mocno do tego aktu przygotowanym. Zamieszanie wielkie! żołnierze nasi pomieszani z mnogim zgiełkiem ludu, Officerów nieſłuchaią. Wrzaſk wielki i tumult, ſłychać wołanie: *Zaprzedani ieſteśmy Prusakom, aby nas do woyſka nad Ren prowadzono!* Niewiaſty pomieſzane w owym tłumie przeraźliwym toż samo powtarzaią głosem, drugie płaczą i na wszyſtek głos wyią. Takowa banda zamieszawszy ſię z ową rezerwą żołnierzy na wałach wewnętrznych ſtrzela do maſzeruiących Pruſſakow. Niektórzy z tey zgrai zuchwalsi wpadaią do armat w *Silberhütte* ſtoiących, i nieumieiąc ani rychtować, ani nabijać kilka razy daią z nich ognia. Zatym z fortyfikacyi *Hagelsberg* iuż pod ów czas przez Prusakow zaiętych, żołnierze tam ſtoiący przyuważeni ſą naſze właſne armaty, które w pole wyrychtowane (iak zwyczay) były, zwrócić na *Silberhütte*, i na ową zgraię potężny dawać ogień. Co niezmierną w mieście całym zrobiło wrzawę, gdy nikt niewiedział, co ſię to znaczy, słyſząc ogromny huk i wſtrzęſaiące ſię mury. Damy naybardziey wylękłone przeraźliwemi napełniały miaſto lamentami. Szczęściem że ten ogień nad kilka nie trwał godzin. Wybrało ſię ze 40. ludzi dobrze uzbroionych, którzy

dobrowolnie na owe wały motłochem rozmaitego ludu napełnione wpadli, i rozpędzili całe owe ſzalone kupy. Kilku iednak ludzi zabitych i ranionych tak z ſtrony naszych, iako i Pruſkiey zoſtało. Jeden ztamecznych mieyſkich kupcow odważył ſię z okien w *Neügarten* ſtrzelać. Wzięty ieſt i w kaydany okuty.

W takim razie pomiędzy mieszczanami wielu ieſt niezmiernie ſtrapionych, którzy niespokoyni ſami, przyczyną też innym ſą nienaylepszych myśli. Tegoż dnia nad wieczorem taż zgraia rozhukanego pospólſtwa groziła zapalić szpichlerze zbożowe i inne magazyny na wyspie, a potym domy rabować. Taki był ich zamiar, ale czeladź kupców i rzemieślników pilnowała, gdyby ſię nie ſtał iaki przypadek, od *Langgarten*, aż do ulicy długiey wcześnie rozſtawiona. Patrole też piesze i konne dzień i noc zwiedzaiąc ulice od nieszczęścia dalszego zachowały miaſto. Czekamy z niecierpliwością ukończenia negocyacyi z Kommiſſarzami od Króla Pruſkiego tu przybyć maiącemi, iżbyśmy kiedyżkolwiek do spokoyności przyiść mogli.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 12. Marca. Gdy od Króla Jmci było przyſłane do izby wyższey Poselſtwo, w którym wyrażono ieſt, iż woyſka Elektoratu Hannowerſkiego w żołd maią bydź od W. Brytannii przyięte, i tym końcem żądą Król posiłkow pieniężnych; Parowie przyiąwszy takowe poselſtwo, zgodzili ſię na ułożenie Adressu pokornego do Króla Jmci, w którym oświadczaią ſię, iż ſię przyłożą do wszelkich potrzeb woiennych. Izba niższa odeſłała to *poselſtwo* do Deputacyi posiłkowey.

P. *Sheridan* oznaymuie, iż wiele zachodzi prozb od Szkotów, którzy żądaią reformy Parlamentu. Samo miaſto *Glascow* przyſłało 13. tyſięcy podpiſów.

Lord *Hood* na śrzodziemne morze z flottą, a Contre-Admirał *Gardner* do Ameryki płynie dla podbicia wysp Francuzkich Gwadeloupy i Martyniki.

Przybył tu naybogatszy w Holandyi, a podobno i w całym świecie Negocyant ſławny *Hope* z Amſterdamu. We trzech dniach ſtanął tu z całą ſamilią, który z ſobą wiele bardzo koſztownych przywiozł ſprzętow.

Sławny Hr: *Monsfield* Chef ſądow ławy Krolewſkiey 89. lat maiący, życie zakończył. Naſtępca iego dobr obſzernych Lord Stormont.

BELGIUM.

Z Luxemburga d. 16. Marca. Po kilku porażkach i rozproszeniu Woyſk Francuzkich tak pod *Maſtricht*, iako też pod *Akwizgranem*, *Herve* i *Leodium*, Generał Dumourier, rychło z *Bredy* zoſtawiwszy tam znaczne Woyſko pod Kommendą Generała *d'Arçon* przybył dnia 10. do *Bruxelli*, bardzo wiele zdróżności zganił i poprawić kazał. Zkąd d. 11. do *Lowanium* dla uregulowania Woyſk tam ściągaiących ſię pośpieszył wydawszy niektóre ordynanse i rozrządzenia, iako to:

Ordynans. Nigdy to nie było wolą Narodu Francuzkiego i Reprezentantów Rzpltey, abyśmy wkraczaiąc z Woyſkiem do kraiów Belgickich, w prowadzili w nie łotrowſtwa iakieżkolwiek, i świątości zelżenie. Jednak odważyli ſię na to Agenci władzy wykonawczey Rzpltey Francuzkiey z taką tyranią, która hańbi Narod Francuzki, a Belgów do rozpaczy przywodzi. Dozwolili sobie Kościelne śrebra zabrać.

Ten zapęd łakomſtwa naypodleyszego, powinien być wſtrzymany, aby przekonać wſzyſtkich Belgów, że my opinie Religii ſzanuiemy, oraz że ſprawiedliwość i rzetelność są to charakterem iſtotnym Narodu Francuzkiego, który odzyſkuiąc ſwą wolność, powinien cnot nowych nabyć, a oręża, nie inaczey używać tylko dla utrzymania ſprawiedliwości.

Przeto chcąc naprawić, co z szranków sprawiedliwości wyszło, gdy Agenci Francuzcy przez postępki świętokradzkie w umysłach Belgow naygorszą zostawili opinią zabieraiąc srebro z kościołow, rozkazuię imieniem Rzpltey Francuzkiey, Religii i sprawiedliwości, aby wszystkie kościelne srebro wrócone było, i na mieysca swe zkąd wzięto, oddane. Rozkazuię wszystkim Kommendantom woysk Francuzkich, i wszystkim Administratorom cywilnym wolnie przez lud Belgów obranym, aby do skutku przywiedli teraźnieyszy nakaz, który przywróci Belgom prawdziwą opinią, iaką mieć powinni o Konwencyi Narodowey, o Francuzkiey Rzpltey, i o Agentach tak politycznych, iako i militarnych, których nie innym końcem do Belgium wysłano, tylko dla upewnienia wolności i szczęścia ludu.

W Bruxelli dnia 11. Marca 1793. R. 2go Rzpltey.

(podpis) *General en Chef Dumourier.*

FRANCYA.

Z Paryża dnia 12. Marca. W nocy z dnia 9. na 10. Marca zabierali się niektórzy na gwałt uderzyć, z armaty wypalić na trwogę i powszechną tu insurrekcyą sprawić. Już z klubu *Cordellierow* zgodziło się wielu z niektóremi osobami *Jakobinow* rozpocząć zamieszanie, i tym końcem zawarazy rogatki latało mnóstwo zuchwalców po przedmieściach z dobytą bronią. Wpadli potym do Drukarni należących do Autorów dzieł Perydycznych, którzy są razem i Reprezentantami Konwencyi Narodowey, tam po siekli na sztuki prassy, a litery, których na gloty niezabrali, do kupy zwalili. Przecież gwardya narodowa uderzyć na gwałt nie dopuściła, rogatki otworzono, a owi szaleńcy niemaiąc pomocy rozpierzchnęli się.

Agenci imieniem Xięgarzow i Drukarni Paryzkich w liczbie 5,000. zanoszą do Konwencyi Narodowey skargę na gwałcicielow obywatelskich własności, gdy tumultem drukarnie PP. *Gorsas* i *Garnery* zrabowali. Kazano winowaycow zapozwać do Trybunału Rewolucyinego.

Obywatele też *Condorcet* i *Brissot* ledwie życie unieśli przed zgraią rozdrażnionego pospolstwa. Nowy układ praw despotyzmem tchnący od iednego, i pisma iego pełne surowości przeciwne wolnym obywatelow (iak udawano) tylko co o śmierć nieprzyprawiły, drugi to iest *Brissot* mówiono, iż obłudnie pod czas sessyi Konwencyi Narodowey patryotyzm głosi, gdy tym czasem udzielną swoię *Brissotistow* partyą zmierzaiącą do zguby oyczyzny formuie.

Tegoż dnia mówiono, iakoby *Marat* wielki ów przyiaciel i obrońca obywatela *Egalité* swoich patryzantow naprawił, aby po ulicach biegaiąc wołali: *Niech żyie Xże d'Orléans! niech nowy Król żyie!*

Pod czas sessyi Konwencyi Narodowey dnia 11. postanowiono, aby żadnym damom nie wolno było znaydować się na galeryach. Wiele bardzo rozmaitego gatunku osób z pistoletami i przy szablach na tey sessyi znaydowało się. Nastąpiły straszne pogrożki przeciw Konwencyi Narodowey. Niektórzy z Deputowanych skryli się, inni uciekli, albo między uzbroionych wmieszali się przychodniow. Wrzask niezmierny i okrutne zamieszanie napełniło całą izbę. Jeden z Deputowanych wypada na środek, odkrywa piersi wołaiąc: *Spieszcie! i tu miecz wsadzcie, choćbym też zaraz miał paść trupem, będę wołał śmiało, że i burzyciele spokoyności, i naywiększi Oyczyzny nieprzyiaciele iesteście.*

Przecież na samych ta sessya skończyła się hałasach, gdy ieden po drugim wymykali się Deputowani, których ledwie kilku zostało.

Sessya dnia 13. Marca Jakobinow. *Robertspierre* opowiada całą, iaka była Konwencyi Narodowey czynność. Tłumaczy iak *Girondiniści* przeciwko świętemu *Montagnistow* czyli Jakobinow robią spiski towarzystwu. Oni powiadą trzymaią w ręku wielki łań-

cuch, którym wszystkie sprzysiężenia przeciw oyczyznie obeymuią, i tyle maią bezczelności, że to wszystko składaią na klub Jakubinow. Chcieliby nawet postanowiony Trybunał przeciw Arystokratom zwrócić na zniszczenie wolności. Odkryimy ich taiemne roboty. Spieszmy wyśledzić kontra-rewolucyinistow. Usiłuymy, aby same nawet niektóre wchodzące do Konwencyi Narodowey osoby wyznały, iż są tego spisku sprawcami. Niech takowe ich czynności we wszystkich ogłoszone będą Departamentach. To dobrowolne przyznanie się, sprawi, że o ich winie zapomnim, a tym samym przebaczenie naftąpi. (*Zawołano ze wszystkich mieysc: Oto iakie pobłażanie! Precz z mieysca, nie mów nam daley.*)

W tym *Robertspierre* wstrzymać się nie mógł, żeby się łzami niezalał, i z wielkim łkaniem zawołał: Trzebaż aby wolność zginęła? Nie, nie zginie ona. Jeśli mamy umrzeć, umieraymy, lecz niech na grobach naszych wznłószy się wolności drzewo, srzerokie swe gałęzie na wszystkie rozpuści strony. (*Wielkie i długie oklaski.*)

Marat *Robertspierra* i *Egalitè* naypierwszy przyiaciel odzywa się: Nie, nie tak będzie, iak mówi *Robertspierre*, ieszcze nie umrzemy, ale żyć będziem, abyśmy nieprzyiacioł naszych do szczętu wygładzili. (*Brawo! ze wszystkich stron zawołano.*) Pierwsi autorowie spisku są *Girondiniści*, nie zabijaymy ich, ale potępmy onych na wieczną hańbę, poprzybiiaymy bezecne ich nazwiska po wszystkich publicznych mieyscach, napiątnuymy onych cechą niesławy i wzgardy. W tym więc momencie nieodbieraycie im życia, bo Departamenta nie są iefzcze dosyć o ich dziełach oświecone, ale użyicie prawa waszego, skoro który z tych Renegatow czyli odstępców wolności okaże się w sali, wygwizdaycie go zaraz. (*Klaskano.*) Postępek wczorayszego dnia Konwencyi Narodowey (*mówi daley Marat*) iest wieczną hańbą. Biorę na siebie dowieść iey czyny nikczemne, iey sta-

łość, niedołężność i złą: owszem naygorszą opinią względem *wolności* i *równości*. (Okrzyki z wielkiemi applauzami.)

Wszystkie te narzekania przed odkryciem nowego, który się utworzył spisku. przyczyną były wielkiego zamieszania, lecz nie wiadomo było, dokąd właściwie zmierzały.

Sessya dnia 14. Marca. Mówi *Lassource*: Jestem obowiązany od Deputacyi beśpieczeństwa generalnego donieść wam wielką nowinę, która się wielkiemu równa zwycięstwu. Co się w Paryżu działo, gdy zaburzenia w tych dniach okazały, nie w samym to mieście koniec swóy wziąć miały. Spisk całą dawną Bretanią iuż był obiął. Sprawcy takowego związzką są Adherenci *Capeta* braci, z któremi się zkoiarzyli przeszli Szlachta, bogaci negocyanci, i do nobilitacyi wzdychaiący fanatycy. Ich to naypierwszy był sposób rozrzucenie fałszywych assygnatów, wywóz gotowych pieniędzy, i zbiór zewsząd broni, aby kontra-rewolucyą wzniecić. Znaczna liczba tych zprzysiężonych, iuż poimana w *Rennes*, w *Lamballe*, w *Saint-Malo*, a nawet i w *Paryżu*. Będą oni stawieni przed Trybunałem rewolucyinym.

Lecz nie sami tylko ci ludzie są winnemi. Maią swych wspólników zasiadaiących w Parlamencie Angielskim. Jeśli *Burke*, *Pitt*, i *Grenville* przed naszym być nie mogą Trybunałem stawieni, będą przed całego świata wyświeceni trybunałem. Odważyli się oni naywyższey władzy Narodu Francuzkiego nieuznawać, wkrótce upadną na kolana przed naywyższą całego Narodu ludzkiego władzą.

Rostropność niedozwala mi dalszych tu wyliczać szczegułów. Dosyć to wam powiedzieć, że gorliwość osób rady wykonawczey, a mianowicie *Lebruna* zagranicznych interessów Ministra, przyłożyła się naywięcey do takowego spisku odkrycia. Deputacya ma w swoiey Kancellaryi 38. Patentow danych od braci *Capeta* dla tych, którzyby naylepiey onym u-

służyli. Żądam, aby tak sami bracia *Capeta*, iako też i inni winowaycy, których nie można w areszt ieszcze pobrać, sądzeni byli zaocznie.

Takowe żądanie dekretowane iest w pośrzód naywiększych oklasków.

Tegoż dnia za wnioskiem *Dantona* dekret stanął Konwencyi Narodowey względem niewolników za długi osadzonych. Wszyscy na wolność są wypuszczeni.

Sessya dnia 15. Marca. Kommissarze z *Leodium* przybyli opowiadaią co się tam działo wtedy, gdy nieprzyiaciele to miasto wzięli. Nie iest to prawda, (mówią) że rabowane iest od naszych miasto, gdy się żołnierze ztamtąd oddalali, iako wiele gazet o tym pisało. Chorzy nasi są wywiezieni, oprócz kilku bliskich zgonu. Austryacy wpadszy w mury dosyć w pierwszym zapale wyrzynali napadnionych. Straciliśmy 7. armat, i znaczną liczbę broni. Regiment nasz 1004ty wszystkich ludzi, prócz 5. postradał, a z batalionu 5go Paryzkiego, 60. woluntaryuszow tylko zostało. Nieprzyiaciel też odniosł niemałą stratę. Regiment dragonii *de Latour* cały wycięty. Uwieźliśmy w znaczney części nasze prowizye na batach rzeką *Mozą*.

Donoszą też, że *Dumourier* z *Hollandyi* nagle do *Bruxelli* dnia 10. Marca przybył, ztamtąd dnia 11. udał się do *Louuanum*. Woyska co nayrychley zewsząd zgromadził Urządził wszystko naylepiey, srebra kazał przywrócić zabrane Kościołom. Niewiast 1,500. które albo żołnierzy psuły, albo na maiątku wycięczały, z obozu wygnać kazał

Królowa dosyć była słaba, ma się lepiey. Przez 3. godziny wolno iey codzień po ogrodzie przechadzać się. Kilka osob wzięto do więzienia, które pod oknami więzienia *du Temple* wołały: *Niech żyie Król!*

Wiele partykularnych osob tu w Paryżu nosić zaczęło na guziku kapeluszow do koła napisane słowo *uni-vers*, a we śrzodku miecz, inni noszą w śrzodku tegoż słowa literę L. Są różne podeyrzenia względem takowych znakow.

Sessya dnia 16. Konwencya Narodowa znosi Dekretem swoim fundusz przed tym nazwany królewski *de Saint Cyr*, gdzie były edukowane panienki szlacheckiego urodzenia. Deputacya skarbowa podała proiekt, aby odesłane były do swych familii młode z tego domu Dziewczęta z przydaniem każdey po 500. liwrów, i po 25. sols na każdą milę drogi. Konwencya nie sądziła rzeczą przyzwoitą owe 500. liwrów naznaczać, ale dekretowała, iżby na milę po 40. sols dla każdey dane były, aby do swych rodziców i krewnych iachały.

Beurnonville Minister woienny złożył urząd, i do woyska na mieyscu Generałów *Dampierre*, *Lanoue*, i *Stengel* kommenderować poiechał, gdyż wyraźnie w Konwencyi Narodowey mówiono, że sposobnieyszy iest bydź na czele woyska, niżli interessow woiennych w ministerium, z któremi cale nie wie iak się obeyść, gdyż nie wszystko wszystkim natura dała. Na takowy wniosek bez inney przyczyny żadney, pozwolono za Ministerium podziękować. Alić gdy nastąpiła druga elekcya, obrany iest znowu tymże Ministrem większością głosow.

Beurnonville pisze, że przyimuie znowu Ministra urząd, dodaie, iż poty zabawi tylko w woysku, poki nierozpocznie się kampania. Prosi, aby Generała na iego mieyscu wyznaczono, któremu w naylepszym stanie zdać przyrzeka cały obóz.

Sessya dnia 17. marca. Donosi Prezydent, że Generałowie *Stengel* i *Lanoue* za dekretem aresztowani, do Paryża przyprowadzeni czekaią rozkazu Konwencyi Narodowey. Kazano ich na dzień iutrzeyszy przed kratkami stawić.

Stan marynarstwa Francuzkiego okazuie się, że nierachuiąc mnieyszych statków, ma Francya większych i mnieyszych okrętów 192. oprócz naywię-

kszych 5. okrętów pod żagle wyniść maiących, i 70. innych liniowych z fregatami, które na warstatach buduią.

Te zaś 192. okręty gotowe do żeglugi, lub na morzu iuż będące składaią się z 81go okrętu liniowego od 74. armat, i więcey maiących, z 64. fregat, i 47. corvettow, oraz innych mnieyszych statkow naylepiey uzbroiouych.

Liczba też Korsarzow codzień się pomnaża. Może bydź nieprzyiaciołom naszym straszna, którzy więcey 20. tysięcy kupieckich statków na morzu teraz liczą, gdy się naszych 1,600. tylko handlem w teraźnieyszych okolicznościach zaprząta. Dobrze ieden z członków Parlamentu Angielskiego na sessyi powiedział, iż Anglicy maią bardzo wiele do stracenia, a bardzo mało w czasie tey woyny do zyskania. Kalkuluią, że włożone w portach naszych *embargo* na okręta, i przez korsarzow naszych w czasie tygodni 6. na morzu zdobyte łupy, więcey nam iuż korzyści przyniosły, niźli wszystkie czasu przeszłey woyny amerykańskiey zdobycze.

Wiadomości tu doszłe z Departamentu *du pas de Calais*, z *deux Gevres* i z *Vendée* donoszą o rozruchach w tamtych stronach kontra-rewolucyinych. Zgromadzenie liczne podsycane od Angielskich wysłańcow, maiące na czele Emigrantow, zawichrzyć usiłuią te Departamenta. Lecz ukaranie ich przez porażki iuż się rozpoczęło. *Gaston* kommenderuiący w *Ancenis* niedaleko *Montaigu* z nie małym zbiorem buntownikow, zbity iest przez Patryotów. Stracił ludzi około 1500.

Lasource powiada, że 28. w *Rennes* kontra-rewolucyistow poimano. Także w Departamencie *de l'Isle* i *Villaine* wieśniakow buntownicy zwiedli, i na 10. mil kraiu opanowali. Do miast przychodzą mówiąc: *iż czas iest podrzeć wolności czapkę.*

Na wniosek Obywatela *Lasource* Konwencya stanowi, aby kontra-rewolucyistow pobranych w *Rennes* przeprowadzić do Paryża pod mocną wartą, oraz aby ich papiery zabrać, i woysko tam wysłać. Już Generał *Massé* przeciwko tym buntownikom dąży z korpusem 2,250. ludzi, i ma ordynans 15. batalionów prócz tego tam pośpieszyć. Widziano iuż o trzech masztach zbliżony do brzegow tamecznych statek, na którym wypalono z armaty. Co dowodzi, iż nieprzyiaciele Oyczyzny wewnątrz kraiu będący, porozumienie maią z obcemi. Konwencya pochwaliła przez Ministra woiennego przedsięwzięte środki do uśmierzenia tych rozruchow.

Zamieszanie, które w Paryżu dnia 10. Marca ledwie co nie wybuchnęło, okazuie się, że iest z wielkim złączone planem Konspiracyi, która miała tegoż dnia wzniecona bydź we wszystkich Departamentach Rzpltey. Jakoż dały się widzieć rozruchy w *Bourdeux*, *Clermont*, *Mans*, *Angoulême*, *Nantes*. Takowy plan nie udał się dla niezgody, która się wszczęła między pierwszemi Naczelnikami tego spisku.

Jeden z kommissarzow Konwencyi Narodowey pisze z *Saint-Tirmont* 15. Marca o pułnocy, ze kommunikacya między Departamentem *Vendée*, i *de la Loire* iest zupełnie zerwana. Mosty na wielkiey drodze z *Nantes* są poznoszone. Buntownicy wzięli miasto *Chatenay*, i zrabowali. Generałowie *Massé* i *Vateil* z dwoch stron przeciwko nim spieszyli, chcąc przeszkodzić zepsuciu *Pont du Charron*, ale oni się na małe podzielili Dywizye. Ich manewry okazuią, że kommenderuiących Szefow bardzo w sztuce woienney biegłych maią. Zwyciężemy ich, dodaie kommissarz, lecz to nam wiele będzie kosztowało, gdyż dezercya iest powszechna między wieśniakami.

Piszą z *Angers*: Kontra-rewoluciści tryumfuią w *Nantes*. Pieniędzy im Anglicy dodaią, którzy Pana-

mi chcą Bretannii zostać. Ubogim Rolnikom wrażają: *Nie macie Króla, a płacicie chleb po 5. i 6 sols za funt. Gdy ieden rządził, nigdyście tak nie byli nieszczęśliwi.* Arystokratów 800. Powiat *de Redon* opanowało. Zabity tam Prezydent miasta, sędzia pokoiu, i 4rech żondarmerzystow żołnierzy.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 22. Marca. Dnia 20. Generał *Custine* maiąc pod kommendą swoią P. *Houchard* z 12. Batalionami Infanteryi naszedł na bateryą z 20. Eskadronow Pruskiey Dragonii Pułkownika *Sekuly* pod *Stromberg*. Od godziny 7. z rana do 1. po południu trwał pierwszych naszych poczt attak, i gdy nieprzyiaciel silnieyszy był, a nadto gdy stanowiska pod *Stromberg* obronić nie można było, cofnął się Pułkownik Pruski *Sekuly* do *Rheinbellen*. Porucznik *Lobni* raniony i w niewolą wzięty, w ciągu 6ciogodzinney potyczki. Strata Prusakow, na 32. skończyła się, a Francuzow mniemamy że do 300. zginęło. Pomiędzy któremi Generał *la Forelle* i Pułkownik *Dongon* znayduią się.

Król Jmć Pruski z Xiążętami, następcą Ludwikiem, z *Brunświckim*, i z wyższą Generalicyą na czele gwardyi Królewskiey udał się dziś z rana o godzinie 7. do *Kolsterbach* po lewey stronie Moguncyi, a iak powiadaią, że dnia iutrzeyszego w dalsze okolice pomaszeruie. Głowna kwatera w *Rüsselsheim* założona będzie. Stoiące tu garnizonym Hessen-Casselskie woysko do *Florensheim* po prawey stronie Moguncyi pomaszerowało. Oprócz znayduiących się kommend woyska Pruskiego, i dnia wczorayszego przybyłych z Hessen-Darmstad żołnierzy, dzis o południu elektorskie woyska w tych okolicach stanęły. Dywizya woyska Pruskiego ku *Crentznach* uda się, dokąd *Custine* z Moguncyi z licznym przybył woyskiem.

DODA

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 9. Kwietnia 1793. Roku.

Wyznaczenie osób do Kommissyi Skarbu Rzeczypospolitey W. X. Lit:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Ułatwiaiąc coraz wzrastaiące trudności, w ukończeniu należytym obrachunku z Kommissyą Skarbu W. X. Lit: wydanym pod dniem 20. teraźnieyszego miesiąca sancytem; zaleca WW. i UUr. Delegowanym do examinu skarbu W. X. Lit: ażeby po ukończonych rachunkach, natychmiast w obecności nowo wybranych Kommissarzow Skarbowych, z raty ostatniey dokładny uczynili obrachunek. Co aby rychley i skuteczniey dopełniono być mogło, nim dokładne i nieodmienne Kommissyi Rzpltey Skarbu W. X. Lit: nastąpi urządzenie, Konfederacya Generalna W. X. Lit: do sprawowania czynnościow, i administrowania dochodów publicznych wzywa i zaprasza. Z *Senatu*: WW. Michała *Kossakowskiego* Wwdę Witebskiego, Antoniego *Suchodolskiego* Kaszt: Smoleńskiego; a z *Stanu Rycerskiego*: UUr: Jozefa *Ważyńskiego* Oszmiańskiego, Franciszka *Jelskiego* Starodubowskiego, Podkomorzych, Władysława *Szadurskiego* Sędz: Ziemi Wileńsk: z Pttu Wiłkomirskiego, Piotra *Kleczekowskiego* Pisarza Ziemskiego Wdztwa Trockiego, z Wdztwa Witebskiego, Onufrego *Houwalta* z Powiatu Rzeczyckiego Konsyliarzow Generalney Konfederacyi W. X. Lit: Jozefa *Hoppena* Marszałka Konfederacyi mieyscowey Powiatu Wiłkom: Jozefa *Kossakowskiego* Podczaszego Powiatu Kowieńskiego, Michała *Dzickońskiego* Podskarbica W. X. Lit: i onych za aktual-

nych Kommiſſarzow Skarbowych W. X. Lit: ogłasza. — *Działo ſię na ſeſſyi Narodu Lit: Roku 1793. Mca Marca 23. dnia.*

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: (L. S.)

Marsz: Konf: Gen: W. X. Lit. Zaſtępca.

J. Zarzycki *Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. L. Sekr:*

NIEMCY.

Z Koblentz d. 13. Marca. Wypis z liſtu. Przecież ſię mi udało z Moguncyi wyiachać, z tego Miaſta, gdzie Despotyczna wolność ſwe założyła ſiedliſko. Doſtawszy paszportu, nigdziem wſtrzymany nie był, przez wſzyſtkie przebyłem ſzczęśliwie pikiety.

Boiaźń rządu ſamowładnego, a bardziey żądza własności ſwych utrzymania, wielu Mogunczyków uczyniły Patryotami. Oprócz kilku nikczemnych i zbrodniow, którzy znayduią swoię pomyślność w tym przewróceniu generalnym wſzelkiego porządku, i prócz niektórych głów zapalonych, co przez owe wielkie ſłowa, które WPan znasz, zwodniczym są ujęte zachwytem, wszyſcy inni Moguńczycy złorzeczą owemu dniowi, którego ſię przychodniowie do ich murów zbliżyli! Z tych dwu klass uſormowała ſię banda klubiſtow. Ci aby różnili ſię bardziey od innych, poſtać na ſiebie wzięli osobliwſzą. Włosy na głowie w cyrkiel do koła strzygą, nie pudruią ſię zgoła, wąsy zapuszczone nad wargami wiszą, od których na puł cala szerokości włosy na twarzy aż do ucha, iako widzieć ſię daie na ſtaroświeckich portretach Wſzyscy w niebieſkich są sukniach, a zwierzchu ſzarſy o trzech kolorach, które na ukos ich ramiona otaczaią, pozawieſzali. Na końcu tych wisi ſzeroki oboſieczny pałasz. Można twierdzić, że Moguncya teraz bardzo ieſt w obronnym ſtanie. Około 1,200. armat, tak samo miaſto, iako i *Cassel* otacza. Liczba żołnierzy w obu tych mieyscach wynoſi do 30,000. Ciągną ſię ogromne fortyfikacye, iakoby łańcuch, a baterye od *St. Goard*, aż do *Manheymu* osadzone są naywarowniey bronią i żołnierzem.

Z Akwizgranu d. 17. Marca. Piszą z Tyrlemont, że tam fatalny trefunek wielkiego nieszczęścia był przyczyną. Niedaleko klasztoru Reformatow, magazyn z prochem okrutnym wyſtrzałem niezmierną ſprawił szkodę. Domow 40. prawie w gruzy ſię rozwaliło, i więcey 50. osob zabitych iuż znaleziono.

Xże Karol dnia 15. t. m. wszedł do *Tirlemont* z okrzykami: *Niech żyie Cesarz, niech żyie Xże Karol*, Tyle było wołania, że Arcy-Xiąże musiał wołać, Dosyć tego moi Przyiaciele. Kwatera teraz Generalna w *Tirlemont*, gdzie ſię znayduią Xże *Cobourg*, Generałowie *Clairfait*, *Colloredo*, *Ferrary*, *Würtemberg*, *de la Tour*, i *Alvinzi*.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 22. Marca. W *Kalskron* około wielkiey bardzo Eſkadry ſpieſzno robią, zdaie ſię z iey przygotowania, że dalszą przedsieweźmie żeglugę, niż na samo tylko morze wschodnie. Flotta Rossyiſka, mowią że ſię ma z naſzą złączyć.

WŁOCHY.

Z Florencyi d. 28. Lutego. Sardyńczycy broniąc ſtolicy swey *Cagliari* naywiększego męſtwa okazali dowody. Piechoty w bliſkości tego miaſta 70. tyſięcy liczono, a iazdy 4,000.

Przywieziono do *Civita Vechia* 20. tys: broni od Króla Angielſkiego Papieżowi przyſłaney Oycu S. w podarunku. Zydzi Rzymſcy 100. funtów ſrebra dali. Nazad oddać kazano.

Z Rzymu dnia 8. Marca. Zapadł był Papież na zdrowiu od zaziębienia, lecz krwi upuszczenie, i inna użyta na prędce pomoc, dawnieyszy przywróciły ſtan zdrowia.

Oſtatnie liſty z *Malty* donoszą, iż W. Miſtrz imieniem całego zakonu Kawalerow, poſłał do Paryża proteſtacyą przeciwko Dekretowi Konwencyi Narodowey, która ſekweſtruie, i na przedaż oddaie wszelkie dobra we Francyi należące do Kawalerów Jerozolimſkich.

Truguet po dobywaniu miasta stołecznego *Sardynii* *Cagliari*, straciwszy 4. okręty, i do 3000. ludzi powrócił do *Toulon* z resztą znacznie uszkodzonych okrętów.

W *Liwornie* znayduie się 66. okrętów kupieckich Angielskich, które czekaią na przybycie konwoiu, aby mogły przez środek Francuzkich korsarzow przebrać się do swego kraiu.

Dnia 9. Marca. Kommendant Sardyński czyni przygotowania na Korsykańskie brzegi 6,000. ludzi wysadzić, gdyż ci wyspiarze sukursu obcego czekaią, aby się wybić z pod panowania Francuzkiego.

Nasze Duchowieństwo 4tą część swych dochodów ofiarowało dawać przez czas woyny. W Hiszpanii i Portugalii toż samo uczynili Duchowni za pozwoleniem Papieskim.

Na flocie Admirała *Truguet* panuie szkorbut. Codziennie od 20. do 30. umarłych w morze rzucaią.

DONIESIENIA.

Na Nowolipkach u P. Feirabend znayduie się także Korrespondenta Krajowego pismo do kupowania pod Nro. 2465. Cyr: IIII. Nro. 205. D III.

Uwiadomia się W. JPP. Prenumeratorów Ktorzy na dzieło pod tytułem Podrzutek czyli Historya Tom-Zon (tłumaczenie z dzieł Angielskich P. Fieldyng) prenumerowali, iż z pod prassy wyszedł Tom 1szy. I wydaie się za okazaniem rewersu Prenumeracyinego w Księgarni Grölowskiey w Marywillu na sali nad bramą.

Podaie się do wiadomości iż pewny Jmć zgubił w Tygodniu przeszłym Pugilares z skorki czerwoney z taśmą koloru ponsowego z czarnym przerabianą, w ktorym znaydował się Wexel Niemiecki z podpisem Kwatendorff i Blankiet przez JW. Jmci X-dza Antoniego Szydłowskiego, na Czer: Złł. 50. na papierze Stęplowanym ceny Zł: 1. napisany, oraz inne przyłączone papiery. Ktoby zaś one znalazł niechay raczy donieść do Kamienicy JJ PP. Egerzdorffow na drugie piętro w Rynku M. S. W. sytuowaney, pod Nrem 40. przyzwoitą za to odbierze nadgrodę. Temuż samemu d. 3. Kwietnia, rano Człowiek imieniem Wincenty Szuszczykiewicz rodem z Groyca, wzrostu miernego, twarży pociągley czarnawy, oczow wypukłych, koloru czarnego, włosow rudawych, maiący lat około 19 w Liberyi nowey, zupan zielony, Kapota popielata z wyłogami zielonemi, kamizelką popielatym z zielonym przerabianym obszyta, pas siatkowy, kapuza zielona z czarnym barankiem. Zabrawszy rzeczy wiele, uciekł. Ktoby takiego iako zbiega bez żadnego zaświadczenia przytrzymał, niech raczy dać znać do teyże Kamienicy, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

NR 30. W Sobotę dnia 15. Kwietnia Roku 1795. w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

DEKLARACYA.

Zamiary, które Nayiaśnieysza Imperatorowa Jmć całey Rossyi *rozkazała ogłosić w* Deklaracyi, *podaney przez jey Ministra w* Warszawie *dnia 18. Maja roku przeszłego, z powodu weyścia woysk jey do Polski, były bez wątpienia takiey natury, że powinny były pozyskać powolność, uszanowanie, a nawet i wdzięczność całego Narodu Polskiego. Wszelakoż Europa widziała, iakim sposobem były one przyięte i cenione. Dla utorowania drogi* Konfederacyi Targowickiey, *przez którą ona dostąpić mogła użycia Praw swoich i właściwie należącey sobie władzy, należało było iąć się sposobu oręża i sprawcy Rewolucyi 3. Maja 1791. R. iako też ich stronnicy, nie zeszli z pobotowiska, dokąd wyzwali byli woyska Rossyyskie, aż będąc przez ich usiłowania zwyciężonemi.*

Lecz chociaż oparcie się iawne ustało, dało atoli mieysce machinacyom sekretnym, których sprężyny subtelne tym są niebezpieczniejsze, że często przed naybystrzeyszym dozoru nikną okiem, a nawet praw dosięgnienia uchodzą.

Duch fakcyi i zamieszania tak dalece się rozkrzewił, że ci, którzy się zatrudniaią szkodliwą natchnięcia i rozprzestrzenienia onego robotą, uchybiwszy celów intryg swoich u Dworów Cudzoziemskich, gdzie usiłowali uczynić zamiary Rossyi podeyrzanemi, obrócili swoie usiłowanie na omamienie pospólstwa, zawsze łatwo zwieść się mogącego, a nayostatek dokazali tego, że one stało się uczestnikiem nienawiści i zawziętości, które oni powzięli przeciwko temu Imperium, będąc zawiedzeni na swoich występnych nadzieiach. Niemówiąc o wielu uczynkach pospolicie wiadomych, które

dokazywaią ſkłonności złośliwe naywiększey liczby Polaków, dość ieſt powiedzieć, że oni potrafili użyć na złe prawideł ludzkości i umiarkowania, do których Generałowie i Officerowie woyſk N. Imperatorowey Jmci, podług danych sobie wyraźnych rozkazów przyſtoſowali poſtępowanie i czynności ſwoie, tak dalece, że powſtali przeciwko nim we wszelkich sposobach urągań i złego obeyścia ſię, i że nayzuchwalsi odważyli ſię mówić o Nieſzporach Sycyliiſkich, *grożąc im podobnym losem.*

Taką to nadgrodę ci nieprzyiaciele ſpokoyności i dobrego porządku, które N. Imperatorowa Jmć chciała przywrócić i ugruntować w ich Oyczyznie, zachowywali wspaniałym tey Monarchini zamiarom. Z tego można ſądzić o ſzczerości Akcessu naywiększey onych liczby do teraźnieyszey Konfederacyi, *iako też o trwałości i niewzruszoney mocy pokoiu wewnątrz i zewnątrz Rzpltey.*

Lecz Imperatorowa Jmć, będąc od 30. lat przyzwyczaioną do paſſowania ſię z rozruchami uſtawicznemi tego kraiu, i zaufaną w sposobach przez opatrzność ſobie użyczonych ku wſtrzymaniu w granicach dotąd tam panuiących rozróżnień, byłaby trwała w ſwoich uſiłowaniach nieintereſſowanych, i puściłaby daley w niepamięć wſzyſtkie uſkarzenia ſię przeciwko niemu pobudki, iako też i sprawiedliwe pretensye, do których one prawo iey nadaią, ieżeliby ſię nieokazywały inne rodzaiu ieſzcze ważnieyſzego i niebeſpieczniejszego bezprawia.

Szaleńſtwo nadnaturalne ludu niegdyś tak kwitnącego, teraz zaś upodlonego, rozszarpanego, i ſtoiącego nad brzegiem gotowey pożarć go przepaści, zamiaſt, żeby było celem wzdrygnienia ſię dla tych burzycielów, zdaie ſię owszem być dla nich przykładem do naśladowania. Oni pracuią, ażeby wprowadzić na łono Rzpltey tę naukę piekielną, którą ſekta bezbożna, świętokradzka, i oraz niegodziwa zrodziła na nieszczęście i zniszczenie wſzyſtkich ſpołeczeńſtw Duchownych, Cywilnych i Politycznych: Już Kluby ſpokrewnione z Klubem Jakobinow Paryſkich, *ſą uſtanowione w Stolicy, iako też w wielu Prowincyach* Polſkich. *One wywierają ſekretnie iad ſwóy, wlewaią go w umyſły, i do burzenia ſię w nich podniecaią.*

Uſtanowienie tego ogień wybuchaiącego źrzodła, tak niebeſpiecznego dla wszyſtkich z Państwami Rzpltey ſąſiaduiących Mocarſtw, musiało naturalnie wzbudzić ich baczność.

Zatrudniały ſię one wspólnie wyszukaniem sposobów iak nayzdatnieyszych do przytłumienia złego w samym iego początku, i do odwrócenia zarazy od własnych swych granic.

Nayiaś: Imperatorowa Jmć całey Roſſyi, i N. Król Jmć Pruſki za zgodą Nayiaś: Cesarza Rzymſkiego, *żadnego innego w tey mierze ſkuteczniejszego dla swego* respective *bezpieczeńſtwa nieuznali sposobu, nad ten, ażeby zawrzeć Rzpltą Polſką w granicach ściśleyszych, urządzaiąc dla niey exyſtencyą i proporcye Państwu średniego ſtopnia właściwsze, a któreby ułatwiły sposoby pozyſkania i zachowania, nienaruszaiąc ſtarożytney jey wolności, rządu mądrego i dokładnego, a oraz dość mocnego i czynnego do zapobieżenia i poſkromienia wszyſtkich nierządów i zamieszań, które tak często nadwerężały własną jey ſamey i ſąſiaduiących z nią spokoyność.*

Będąc przeto ziednoczeni doſkonałym porozumieniem ſię względem celów i prawideł, N. Imperatorowa Jmć całey Roſſyi, i N. Król Jmć Pruſki są u ſiebie naymocniey przeświadczeni, że nie mogą lepiey zapobiedz zupełnemu zniſzczeniu, którym Rzpltey grożą panuiące w niey niezgody, zwłaſzcza zaś te dziwotworne i obłąkane zdania, które ſię w niey zaczynaią okazywać, iak przyłączaiąc do swych respective *Państw tè jey Prowincye, które teraz z niemi graniczą, i biorąc one naychmiaſt w aktualną swoię Poſſessyą, końcem zaſłonienia onych wcześnie od ſkutków okropnych tych zdań, które w nich rozſiewać uſiłuią. Rzeczeni Monarchowie, oznaymuiąc całemu Narodowi Polſkiemu w ogólności o swoim w tey mierze ſtałym i nieodmiennym poſtępowaniu, wzywaią go do nayprętszego na* Seym *zgromadzenia ſię, końcem ułożenia ſię po przyiacielſku względem tego obiektu, a oraz do przyłożenia ſię do zamiarów zbawiennych, które oni maią względem zapewnienia mu na potym ſtanu pokoiu nienaruszonego, i rządu ſtałego i gruntownego.*

Patent Króla Jmci Pruſkiego do wszyſtkich Stanow i Obywatelów do tych czasowych Woiewodztw Polſkich, Poznańſkiego, Gnieźnieńſkiego, Kaliſkiego, Sieradzkiego, Miaſta i Klasztoru Częſtochowa, Ziemi Wieluńſkiey, Woiewodztwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawſkiego, Ziemi Dobrzyńſkiey, Woiewodztwa Rawſkiego i Płockiego &c. podług Traktu Granicznego, tudzież Miaſt Gdańſka i Torunia.

Dan w Berlinie dnia 25. Marca 1793.

My Fryderyk Wilhelm z Bożey łaſki Król Pruſki, Margrabia Brandeburſki, Sgo Państwa Rzymſkiego Arcy-Podkomorzy, i Elektor ſamowładny i naywyższy, Sląſka Xiąże, Samowładny Xiąże Orangii, Neufchatela, i Welangyi, iako też i Hrabſtwa Glatzkiego, Gielderyi, Magdeburga, Kliwii, Juliacyi, Montium, Szczecina, Pomeranii, Kaszubów i Wandalow, Meklenburga i Krośni Xiąże, Burgrabia Norymberſki, nad i pod górami Halbersztadu, Mindy, Kumina, Wandalii, Szweryna, Raceburga, Lawenburga, Bytowa, Arlay i Bredy &c. &c. &c.

Wszyſtkim ſtanom, Biſkupom, Opatom, Prałatom, Woiewodom, Kasztelanom, Staroſtom, Podkomorzym, Sędziom Ziemſkim, Rycerſtwu, Wazallom, i Szlachtom, Zwierzchnościom, Obywatelom Miaſt, Rolnikom, i innym wſzyſtkim tak Duchownym, iak Swieckim Obywatelom, i mieszkańcom Woiewództwa Poznańſkiego, Gnieźnieńſkiego, Kaliſkiego, Sieradzkiego, Miaſta i Klaſztoru Częſtochowa, Ziemi Wieluńſkiey, Woiewodztwa Łęczyckiego, Powiatu Kujawſkiego, Ziemi Dobrzyńſkiey, Woiewództwa Rawſkiego, i Płockiego, &c. podług Traktu granicznego, tudzież Miaſt Gańſka i Torunia, które dotąd Korona Polſka poſiadała, naszą przychylność, łaſkę Królewſką, i wszelkie dobro ofiarowawszy, tym Patentem naſtępuiące oświadczamy. Każdemu wiadomo, że Narod Polſki, nigdy nie przeſtawał Mocarzom graniczącym, a zwłaszcza Państwu Pruſkiemu, częſte przyczyny do sprawiedliwego nieukontentowania po-

dawać. Nie kontent, że przeciwko wszelkim dobrego ſąſiedztwa prawom, Pruſkie kraie przez częſte naiazdy uraził, że Obywatelom z tey ſtrony, na granicy mieszkaiącym nie pokoy czynił, i źle ſię z niemi obchodził, że im niemal zawsze ſprawiedliwość i należytą ſatysfakcyą odmówił, tenże sam Narod bez uſtanku bawił ſię ſzkodliwemi zamyſłami, które attencyą Mocarzów Graniczących wzbudzać muſiały, te rzeczy ſię ſtały, i każdemu który na to, co ſię w Polszcze w tych dniach działo dał baczenie, zapewne ſą wiadome. Co iednak naybardziey boiaźń Mocarzów graniczących wzbudzać muſiało, ieſt duch buntowny coraz bardziey w Polszcze rozszerzaiący ſię, a widoczna influencya, którą owe ſtraſzliwe zamyślenie otrzymało, przez któreby wszelkie związki Cywilne, Polityczne, i Religii rozerwane, Obywatele Polscy wszyſtkim ſtrasznym anarchii konsekwencyom wyſtawieni, i w nędze bez końca wrzuceni byli.

Kiedy iuż w każdym kraiu przyimowanie i rozſzerzenie takowych puſtoszących zamyſłów zawsze z utratą pokoiu i ſzczęśliwości Obywatelów ſwoich złączone bydź muſi, tedy tym bardziey ſzkodliwych oney ſkutkow, obawiać ſię trzeba w takowym kraiu, iaki ieſt Polſka, gdyż ten Narod przez niepokoy ſwoy, i duch fakcyiny zawſze ſię ſygnalizował, a przy tym doſyć mocny ieſt, że przez te rozruchy nawet ſąſiadom niebeśpieczny ſtać ſię może.

Byłoby zaś tak przeciwko wszelkim prawom roſtropney polityki, iak przeciwko obowiązkom, podług których pokóy w naszym kraiu utrzymać powińniśmy, gdybyśmy w takowey rzeczy ſytuacyi w ſąſiedzkim wielkim Państwie ſpektatorem cichym bydź, i na czas czekać chcieli, w którymby Fakcya tak ſilną ſię czuła, że publicznie powſtać może, gdy na ten czas nasze własne ſąſiedzkie Prowincye przez konſekwencye anarchii na naszych granicach różnymby były wyſtawione niebeśpieczeńſtwom.

Więc tedy razem z Nayiaśnieyszą Carową Moskiewską, a konsensem Nayiaśnieyszego Cesarza Rzymskiego, uznaliśmy że beśpieczeństwo naszych Prowincyi żąda, aby Rzpltey Polskiey także ustanowiono granice, któreby się do wewnętrzney iey mocy i sytuacyi bardziey stosowały, a środki ułatwiały do ułożenia sobie bez uszczerbku wolności własney, rządu dobrze rozporządzonego, trwałego, i nieufatygowanego, i do utrzymania się przy spokoynym tegoż używaniu, ażeby przez to nieporządkow unikać mogła, przez które własny iey pokóy tak często turbowany, a beśpieczeństwo sąsiadów, przerwane było.

Abyśmy więc w tym wskurali, a Rzpltą Polską od straszných, które wewnętrzne iey rozruchy za sobą prowadzić muszą klęsk uwolnili, i od zniszczenia ratowali, zwłaszcza zaś abyśmy Obywatelow iey od tey gorszącey nauki, którą lekkomyślnie przyimować są przychylni, odciągali podług naszego przeświadczenia, do którego też Nayiaśnieysza wszystkich Rusi Carowa zupełnie z nami w przedsięwzięciu iednomyśląc przystaie, inszego nie masz sposobu, iak oneyże Prowincye graniczące naszemu Państwu, inkorporować, a tym końcem teraz zaraz w Possessyą wziąć, i przez to wszelkiemu złemu, coby z trwałości teraźnieyszych iey rozruchów wyniknąć mógło, zabieżeć.

Więc z wiedzą Nayiaśn: Carowey Moskiewskiey Jeymci przedsięwzięliśmy dystrykta Polskie wzwyż pomienione, tudzież Miasta Gdańsk i Toruń wziąć w Possessyą, i Państwu naszemu inkorporować. To nasze przedsięwzięcie stałe i nieodmienne tym Patentem publikuiemy, i oczekuiemy od Narodu Polskiego, że się iak nayprędzey na seymie zgromadzić, i o skutecznych środkach myślić będzie, abyśmy wszystko do tego aktu należące w przyiaźni odprawić, a przez to do celu pożytecznego przychodzić, Rzpltey Polskiey pokóy dać trwały, i Obywatele iey od straszných skutków anarchii obronić mógli. Stany, oraz

i Obywatele tych dystryktów i Miast, które w naszą (iak wyżey mówiono) possessyą bierzemy, tak łaskawie iak poważnie przestrzegamy, żeby się ani temu naszemu w possessyą wzięciu, ani Generałom i woysku tym końcem wystanym nie sprzeciwiali, lecz raczey naszemu panowaniu chętnie się poddali, nas odtąd za swego podług praw słusznego Króla i Pana uznali, i przyieli, iak nasi wierni i posłuszni poddani się sprawowali, od wszelkiey z Koroną Polską kommunikacyi się odciągali. My zaś wzaiemnie przedsięwzięliśmy, i tym Patentem uroczyście obiecuiemy pomienionych Stanów i Obywatelów wszystkich, i każdego z osobna przy ich possessyach i prawach w Duchownym i Swieckim, a osobliwie Rzymskiey Katolickiey wiary będących, przy wolnym odprawianiu ich nabożeństwa zostawić, zaszczycać, i protegować, i ogulnie cały ten kray rządzić, że rozumni i dobrych sentymentów Obywatele, szczęśliwi i kontenci będą, żadney cale nie maiąc przyczyny na uskarżenie się na odmianę Panowania.

Abyśmy zaś o wiernosci i przychylności naszych nowych poddanych upewnieni byli, tedyśmy za dobro uznali od nich w takowych okolicznościach zwyczayne Homagium żądać, a że przy teraźnieyszey naszey odległości nie możemy sami to Homagium odbierać, więc naszego Generała Infanteryi orderów naszych Rycerza Wice Ober Krygs Prezydenta Berlina Rezydencyi naszey Guwernera, Regimentu Infanteryi Chessa, Weycharta Joachima Hendryka *de Mollendorff*, tudzież naszego aktualnego Etats i Iustiti Ministra i Cheff Prezydenta wszystkich Regencyi Adolfa Albrechta Hendryka Leopolda Barona *de Dankelmann* za Plenipotentów naszych naznaczyliśmy, aby na naszym mieyscu i w imieniu naszym pomienione Homagium odbierali. Rozkazuiemy więc miłościwie tym Patentem wszystkim wzwyż pomienionym Stanom, i Obywatelom, ażeby się we dwa dni przed naznaczonym od naszych Plenipotentów i Kom-

missarzow Homagii terminem na mieyscu od nich naznaczonym ſtawili, a pomienionym naszym Kommissarzom ſię opowiedzieli, ſwoie przybycie *ad Protocollum* podali, Plenipotencyą ſwoią produkowali, i potym w terminie Homagii nam przyſięgę wierności, i poddania przyſięgli, a nas i nasze dziedzice i potomkow za ſwego podług praw ſłusznego Króla i Pana uznali i przyieli. A z osobna nasza ieſt wola, aby ſię Biſkupi, Opaci, Prałaci, Woiewodowie Kaſztelanowie, Staroſtowie, Podkomorzowie, i Sędziowie Ziemſcy osobiście wszyscy, i każdy albo przez poſſow zupełną Plenipotencyą maiących ſtawili, inne zaś Stany przez pewnych z porządku ich wybranych i zupełną Plenipotencyą opatrzonych Deputatow tak ſię ſtawili, aby z każdego Dyſtryktu przynaymniey cztery osoby ſzlachetne, cztery Duchowne i Plebani, i ſześć Sołtyſów ze wſi, od zwierzchności zaś Miaſt dway Burmiſtrzowie, i ieden Syndyk do tego Generalnego Homagii aktu z Plenipotencyą przyſłani byli. Wszyſcy ci Plenipotenci muszą też wszyſtkich w ſwych Dyſtryktach i Miaſtach nayduiących ſię przytomnych i nieprzytomnych ſtanu Rycerſkiego i ſzlacheckiego Obywatelow, iako też urzędowych osob, i xięży każdego mieysca wyſłuchać, za których to generalne Homagium przez Deputatow Plenipotencyą opatrzonych wykonane będzie. To GeneralneHomagium odprawować ſię ma z zupełną i apparatną, od ſądow Ziemſkich podpisaną, i ſądownie potwierdzoną podać ſię maiącą konſygnacyą, i oneż Kommissarzom naszym pokazać i oddać powinni będą.

Spodziewamy ſię, iż każdy, kogo ſię to tyczy, temu będzie poſłusznym, gdyby zaś nadſpodziewanie nasze, ieden lub drugi Stan, i Obywatel wzwyż pomienionych Dyſtryktow i Miaſt, kontentom tegoż naſzego Patentu nie był poſłusznym, przyſięgę wierności nam nie przyſiągł, naszemu Panowaniu by ſię nie chciał poddać, albo Generałom i woyſku odpor dać odważył ſię, ten albo ci zapewne oczekiwać

mogą, że bez względu na osobie karani w takowych okolicznościach będą karami zwyczaynemi.

Dla większey wiary własną naszą Ręką ten Patent podpisaliśmy, pieczęcią naszą Królewſką potwierdzić, wszędzie gdzie należy ogłoſić, i przez Druk publikować rozkazaliśmy.

Działo ſię i dano w Berlinie dnia 25. Marca 1793. R.

FRYDERYK WILHELM.

Z Łowicza dnia 7. Kwietnia. *1mo.* O godzinie ótey z rana Pułkownik regimentu *Schweryn* kommendę tu trzymaiący w oddaleniu ſię Generałów na exekwowanie kordonu przez zakopywanie ſłupów i Orłów, porozsyłał liſty do Kapituły, do Magiſtratu, do Vice-Staroſty, do Sędziego mieyscowego, do Przełożonych wszyſtkich Klasztorow, nawet i Panien Bernardynek z oświadczeniem, że z dyspozycyi Generała *Möllendorffa* i z jego ordynansu zaprasza wszyſtkich na Ratuſz dziś to ieſt w Niedzielę na godzinę 10. przed południem.

2do. Jak tylko 10ta wybiła przyſzedł JP. Pułkownik na Ratuſz w kompanii Officerów i zapowiedział Imieniem N. Króla Jmci Pruſkiego, że kray ten wszyſtek, póki tylko kordonem Pruſkim ieſt zaięty, to ieſt: Wdztwa Poznańſkie, Kaliſkie, Gnieźnieńſkie, Sieradzkie z Ziemią Wieluńſką, Wdztwa Łęczyckie, Rawſkie, Płockie z Ziemią Dobrzyńſką i Kujawami, iako też Klasztor Częſtochowſki, miaſta Gdańſk i Toruń od tego dnia należą iuż do panowania Króla Jmci Pruſkiego, a to na mocy Traktatów z innemi Potencyami europeyſkiemi zawartych.

3tio. Zapewnił, że Religia bez naymnieyszey przeszkody zoſtawiona będzie *in ſtatu quo*, że każdy będzie miał beſpieczeńſtwo osoby i maiątków swoich, że każdemu iego honor i z społecznością ich przywileiow ocalone zoſtaną.

4to. Ze Staroſtwa *ad vitæ tempora*, a Duchowni na zawsze przy własności Dóbr swoich zoſtawieni być maią.

5to. Pocztę odebrano Poczmayſtrowi *Polſkiemu*, a oddano Feldmiſtrzowi *Pruſkiemu* z nakazem, aby Polſkich od tey chwili żadnych liſtów, ani ſztaſet nieważył ſię przesyłać nigdzie.

6to. Archivum mieyſkie zapieczętować kazano.

7mo. Kaſſy także wszyſtkie publiczne, iako to: podatkowe, czopowe, i inne wszelkie komportować zalecono, zapieczętować i złożyć do dalszey dyspozycyi.

8vo. Miaſtu ſądów dozwolono z kondycyą, aby ſię odprawowały w przytomności przydanego Officyaliſty Pruſkiego.

9no. Wszyſtkim Akta trzymaiącym wydano nakaz, aby nieważyli ſię przyimować żadnych proteſtacyi przeciwko tey czynności.

10mo. Poſłuszeńſtwo N. Królowi Pruſkiemu od tey godziny, a gotowość do oddania *homagium* gdzie i kiedy będzie nakazano, wykonać obowieſzczono.

Z Woiewodztwa Łęczyckiego dnia 8. *Kwietnia.* Mogę WPanu nayświeższą wiadomość donieść, bo o rzeczy z pod roboty dopiero wyſzłey, oto Magiſtrat Miaſta niegdyś J. K. Mości Polſkiego Łęczycy wezwany dziś rano od Kommiſsarza Pruſkiego wczoray tam przybyłego odebrał Befehle, aby o godzinie w pół do drugiey dziś zaraz zebrał ſię na Ratuſz dla wykonania Przyſięgi na wierność temuż Nayiaśnieyszemu Królowi Jmści Pruſkiemu. Przyſięga nie ieſt wykonana, ale do 7go Maia ieſt odłożona przez Delegowanych w Poznaniu. Orły zaś iuż są na Ratuszu i bramach rozbite, i my teraz od Prusakow Jmieniem Landsmanow uprzeymie wszędzie nazywani ieſteśmy.

Od granic Slaſkich dnia 7. *Kwietnia.* Generałowie Pruſcy *Möllendorf*, *Dalwitz* i *Poltz* przybyli dnia 5go tego mies: do *Czeſtochowy*, gdzie Generał *Möllendorf* o-

koło 2. tygodni (iak mówią) zabawi, a potym różne w tych ſtronach poczyniwſzy dyspozycye, do *Piotrkowa* ma wyiachać. Dotąd Prusacy w *Siewierzu* mieli swoię konsyſtencyą, ale iuż ztamtąd wymaszerowali.

Z Gdańſka dnia 5. *Kwietuia.* Po obięciu przez Pruſaków fortifikacyi, tuteyſi Mieſzczanie i Kupiecka młodzież tyle dokładali dzień i noc ſtarania, aby ſpokoyność utrzymać w Miescie, że przy odbywaniu naypilnieyſzym patrolow, około 40. włoczęgów na uczynienie zamieſzania godzących poimali i pod ściſłą ſtrażą osadzili. Już teraz mniemamy, że dalecy ieſteśmy od wſzelkiego rozruchu, gdy wczorayszego dnia Prusacy do naszego Miaſta przy odgłoſie kapelii woyſkowey weszli: Kwatery iednak maią dotąd po przedmieściach. Kommiſsarze Króla Jmści Pruſkiego do ułożenia z nami artykułów umowy ieſzcze nieprzybyli.

Donieſienia o smutnych i ſtrasznych bankructwach w Anglii, Hollandyi, Hamburgu &c: ſą tu na wielkiey bardzo przeſzkodzie handlowym przedſiewzięciom. Zakaz przedaży do Francyi Zboża, woyna na morzu, mała liczba neutraluych okrętów, trudnośc aſsekuracyi (czyli zaręczenia w przypadku niebespieczeńſtwa) niemożność przedania zboża na ſzpichrzach; wszyſtko to czyni ſmutną dla nas perſpektywę na przyſzłe lato.

Z Warſzawy dnia 9. *Kwietnia.* Stosownie do onegdayſzego odwołania sprawa Ur: Teppera i kompanii reaſsumowana o godzinie 5. zpołudnia trwała cały czas w Deliberacyi na uſtępie ſtron, aż do końca seſsyi. Odwołana na dzień iutrzeyſzy.

Dnia 10. *Kwietnia.* JPan Ludwik Gołyńſki Pisarz Juryzdykcyi Sądów Marszałkowſkich Koron: iako wyznaczony Kommiſsarz w obliczu Sądu rotą przepisaną wykonał przyſięgę. Zatym Kommiſsya w ogłoſzoney decyzyi swoiey wyraziła, iż do Sądu ſwe-

go przez Ur: Teppera, Schultza i Kompanii na piśmie podaną ſpecyfikacyą dóbr ruchomych i nieruchomych przyimuie, oraz dokładnieyſzą w czaſie naſtępnym tychże dobr ſpecyfikacyą uczynić dozwala. Stanowi przytym, aby z osób wyznaczaiących ſię do rządu wszyſtkich dobr i funduszów UUrr: Teppera i Schultza, każdy przyimuiący na ſię ten obowiązek nie referuiąc ſię ieden do drugiego w iak nayściśleyszey był odpowiedzi, ieśliby z winy iakiey ten Rząd albo wierzycielom, albo Debitorom był szkodliwy.

J. Pan Długołęcki od kredytorów ſtawaiący oświadczył w głoſie ſwoim, iż ſię tego urzędu żaden z wierzycielów niepodeymie, póki niebędą pierwey opisane przez Sąd ogłoszone obowiązki Osób do tey Adminiſtracyi dóbr wyznaczonych. Seſsya na dzień 13. Mieſiąca odwołana.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 18. Marca. P. *Pitt* o ſtanie dochodow i wydatkow donoſi, iż Anglia teraz ma do

Roku - - - - -	13,971,000. f. s.
a wydatku - - - -	11,145,000. f. s.
Zoſtaie -	2,826,000. f. s.

I dosyć by tego było na zaſpokoienie różnych nadzwyczaynych potrzeb, lecz gdy woyna iuż ſię poczęła, można zaś twierdzić, iż pewnie w tym ſię nie zakończy roku, zatym ieszczeby trzeba długu zaciągnąć - - - - - 2,900,000. f. s.

Dodaie: Pewny ieſtem, że równie izba, iako cały Narod chcą nayżwawiey teraźnieyszą popierać woynę, którey celem ieſt utrzymanie konſtytucyi W. Brytannii, i naymilszych naszych przywileiow Los Europy i świata całego z dokończeniem tey woyny ściśle ieſt złączony. Jeſt to ſprawa ludzkości, religii, i ſprawiedliwości, którąśmy bronić przedſię-

wzięli. Wſtydziłbym ſię za współ-ziomków moich, gdyby ſię ociągali co żywo brać do tey woyny. Nigdy ieszcze podobney nie było. Gwałtem nas do niey wciągniono. Nie w naszey to mocy było tego nieszczęścia uniknąć. Powaga korony i honor Narodu bić ſię nakazuią.

Długa naſtępuie między ſtroną Miniſtrow i oppozycyą ſprzeczka. Major *Maitland*, i P. *Fox* mocno niebaczność naganiaią tychże Miniſtrów, że teraz do woyny gwałtem prawie Narod wciągneli, a gdy znali dawniey doſkonale, iż koniecznie przyidzie do zerwania pokoiu z Francyą, czemuż nieużyli wcześnych do tego śrzodków? aby nie dopuścić Francuzom zdobywać Belgium, co dla nich do Hollandyi otwartym zoſtało gościńcem.

Mimo żwawe roztrząsanie przeciwnych zdań, nakoniec względem przyięcia na żołd Angielſki woyſk Hannowerſkich ſtaneła zgoda.

Tłumaczenie Pisma *Courier de Londres we Wtorek 19. Marca 1793.* Rząd tuteyszy odebrał teraz Depesze od Lorda *Auckland* pisane d. 17. które donoſzą, że Francuzi odſtąpili od oblężenia fortecy *Williamstadt*, a opuścili drugą *Klundert*, i ku Antwerpii pomaſzerowali zapaliwſzy wieś *de Moerdyke* i bliſkie baterye, oraz zoſtawiwszy część swoich armat.

Po tey wiadomości urzędowey i autentyczney, można wnoſić, że *Breda* ieſt opuszczona, i że podbicie Hollandyi, naymilszy Generała *Dumouriera* zamiar odłożony ieſt do Kalendow Greckich. *Sic tranſit gloria mundi.*

BELGIUM.

Z Kwatery Glowney z Tirlemont d. 22. Marca. Po zaszłych potyczkach od 14. aż do 19. tego mies: wypocząwszy dnia 21. woyſko Auſtryackie, dnia 22. t. m. równo ze dniem ruszyło w trzech kolumnach; Z tych iedna w prawą, druga w lewą od drogi Lowańſkiey, a trzecia marsz swóy na *Tourine* obróciła. Gdy druga kolumna zbliżyła ſię ku pagórkom, gdzie

oboz założyć miała, znalazła ie liczną Kawaleryą Francuzką, a wieś *Blamden*, lewemu skrzydłowi wyznaczoną, od mnostwa piechoty nieprzyiacielskiey osadzone. Ze wszystkich stron zatym attak na Francuzów przypuszczony, lecz ci potężny dawali odpor, gdy zmocniwszy, i iuż cofnioną swoią armią nazad odwróciwszy, świeżym wsparli woyskiem, które z Lowanium i swego obozu z zamiasta przybyło. Potyczka ta bardzo krwawa była. Druga kolumna nasza straciła więcey 400. ludzi, lecz nieprzyiaciel więcey niż 2,000. postradał, i przymuszony został tak *Lowanium* opuścić, iako rzekę *Dyl*, i cofnąć się ku *Bruxelli*. Pierwsza kolumna nasza trafiła także na korpus nieprzyiacielskie około *Belemberg*, które pagórkow pomiędzy tą wsią, i *Lowanium* strzegło. Tu nieprzyiaciel przez godzin 7. z naywiększym dawaniem odporu potykał się, i bardziey krwawa niżeli z drugą kolumną była utarczka. Straty naszey lubo dokładnie ieszcze wiedzieć nie można, na 500. ludzi, a nieprzyiacielskiey na 2,000. liczemy. Nieprzyiaciel teraz między kanałem i lasem przed *Bruxellą* obozem stanął.

Z Bruxelli dnia 27. Marca. Po zakończoney dnia 22. tego mies: utarczce między *Lowanium* i *Bellenberg* opuścili Francuzi *Lowanium* i *Mechlinią*. Xże *Cobourg* daiąc wypoczynek dnia 23. woysku swoiemu, i rozłożywszy oboz za miastem *Lowanium*, przysłany był Trębacz od Generała *Dumouriera* do niego żądaiąc zawieszenia broni na dni 6. a w tym czasie, że z całego *Niderlandu* wyidzie oświadczył. Na zawieszenie broni Xże *Cobourg* niezezwolił; lecz na opuszczenie *Belgii*, ieżeli sądzi być rzeczą przyzwoitą, że chętnie przystaie odpowiedział.

Tegoż samego dnia wieczorem srebra i inne naczynia z Kościołów pobrane przez Kommissarzow Francuzkich, powrócić *Dumourier* rozkazał, a nazaiutrz o godzinie 4tey zrana woysko Francuzkie marsz swóy do Francyi ztąd przedsięwzięło. Zadney przy wychodzie nie czyniono krzywdy, ani excessu. Równo ze dniem iuż miasto od Francuzów zupełnie opuszczone było. O godz: 7. zgromadził się lud na rynek i drzewo wolności ściął, kapelusz na wierzchu będący na powrozie uwiązawszy po ulicach włóczył, potym drzewo wolności na kawałki porąbał i spalił na rynku wraz z kapeluszem wołaiąc: *Do diabla z Francuzką wolnością; do diabla z Jakobinami. Vivat Franciszek II.* Udało się zatym pospólstwo do galanternika, (*la Faye*,) który przez dni kilka był Kapitanem *Sans culottow* i zrabowało go. Byłoby ieszcze więcey scen takowych, gdyby ułani Cesarscy do miasta nieweszli. (*Z Gazety Berlińskiey.*)

Ku wieczorowi więcey nadeszło Kawaleryi Cesarskiey i piechoty z batalionu Generała *Hohenlohe* bramą *Lowańską*. Dnia 25. o godz: 1. zpołudnia przybył tu Xże Karol w assystencyi Xcia Generała Feldmarszałka *de Cobourg* i Generalicyi na czele kolumny Infanteryi. Magistrat i członki przyimowały Xcia Jmci przy bramie mieyskiey, zkąd prostą drogą udał się do Katedry tuteyszey S. Guduli dokąd Magistrat i inni za nim szli, gdzie uroczyście *Te Deum Laudamus* śpiewane było.

Po odprawionym tym nabożeństwie, po-oglądawszy szkody w Kościele poczynione, udał się Xże na zamek, wieczorem miasto całe illuminowane zostało, a Xże w otwartym powozie ieździł po ulicach. Także dnia wczorayszego owa metallowa statua Xcia Karola przez Francuzów zwalona, na swoim dawnym mieyscu postawioną została.

Aby tym większe zaufanie ku obywatelom okazać, broń między nich rozdać kazano, i straż miasta samym obywatelom polecono, ponieważ garnizon iutro ztąd znowu wychodzi, aby wraz daley za Francuzami ścigano. W piątek następuiący Graf *Metternich* minister Cesarski znowu tu przybędzie. Generał Francuzki *Valence* odebrawszy trzy ciężkie rany dla kuracyi iest do *Mons* przywieziony. Podobnież

ciosy odebrał i jego adjutant, który iuż bliskim iest śmierci.

FRANCYA.

Z Paryża. Sessya Konwencyi Narodowey d. 19. Marca. Imieniem Deputacyi obrony i beśpieczeństwa podaie *Barrere* proiekta iakimby sposobem złych obywatelów można wstrzymać, a dobrych utwierdzić w obywatelskich sentymentach. Wypadły ztąd następuiące Dekreta:

1mo. Którzyby prawo rolnicze, czyli działu gruntow między obywatelami równego żądali, kara śmierci. Dekretowano iednomyślnie.

2do. Podatek będzie wyznaczony proporcyonalny na zbytki i bogactwa. Dekretowano.

3tio. Dobra zgromadzeń iakichkolwiek podzielone będą na równe części. Odłożono aż do rapportu o tym Deputacyi.

4to. Emigrantów dobra na małe podzielone części, będą rozprzedane.

5to. Zamki emigrantów zburzone zostaną, aby lud miał sposobność budowania swych domów. Dekretowano.

6to. Ustanowi się Deputacya powszechnego Obywatelów ocalenia, aby korrespondencya utrzymywana była z Radą wykonawczą, którąby co dni 8. o stanie Rzpltey mogła bydź uwiadomiona.

7mo. Wszyscy Cudzoziemcy nie meldowani z kraiu Rzpltey wygnani będą. Dekretowano.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 19. Marca. Gubernator *Gotenburga* Baron *Berhfrus* donioss do Admiralicyi, że w tych stronach mnóstwo francuzkich kaprow postrzeżone było. Uwijaią się po wszystkich zakątach, niektóre nawet aż przy uyściu *Elby* okazały się.

Admirał *Ehrenschwardt* uzbraia z naywiększym pośpiechem w porcie *Carlscron* eskadrę, która dokądby przeznaczona była, nie wiadomo.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 13. Kwietnia 1793. Roku.

Dalszy ciąg Dyaryusza podroży Nayiaśnieyszego PANA z Warszawy do Grodna.

Dnia 6. Kwietnia w sobotę pisanie Poczty przeciągnęło wyiazd J. K. Mci blisko do godziny 10. z rana. W *Węgrowie* mieyscu stacyi JP. Generał-Major *Chruszczow* konsystuiący z swą kommendą czynił honory woyskowe N. Panu przybyłemu tam około godziny 1. po południu, i na obiad był zaproszony, na którym także znaydowali się JPP. *Ossolińśki* Sstа Drohicki, i *Rudzieński* Wdzic Mazowiecki, którzy dla oddania winney attencyi Królowi Jmci umyślnie do *Węgrowa* ziachali, a pierwszy z nich chciał oraz zastąpić godnego Oyca swego, iako właściciela tego miasta dla wieku, a bardziey zdrowia swego słabości powitać tam Króla Jmci osobiście nie mogącego. — Właśnie przed samym obiadem zdarzył się przypadek, który tu wart iest wspomnienia.

JP. Podpułkownikowi *Stackelbergowi* wypadł z kieszeni na ulicy ładunek ze złotem. Zyd, który to postrzegł podniosszy go, gdy widzi około siebie po kieszeniach szukaiącego tego JPana Podpułkownika, przybliża się do niego, i pyta czegoby szukał? a dowiedziawszy się, oddaie ładunek ze złotem twierdząc, iż go podniosł na ulicy, za co nie tylko zaraz znaleźne odebrał, ale gdy o tey chwalebney iego akcyi doniesiono Królowi Jmci, kazawszy go do siebie wezwać, i publicznie pochwaliwszy czyn iego, obsicie za to udarował, a zaś JPan Generał *Chruszczow* od kwaterunku go uwolnił.

Po obiedzie zabawił nieco Nayiaśnieyszy Pan z Gośćmi, którzy się na obiedzie znaydowali, prezen.

towany mu był JP. Kasztelanic *Swidzińſki*, po czym Nayiaśnieyſzy Pan udał ſię do pokoiow ſwoich.

(*Dalſzy ciąg podroży do Wtorku.*)

NIEMCY.

Z Ulingen dnia 9. Marca. Xże *de Condé* woyſku swoiemu ogłoſić kazał punkta, pod któremi Imperatorowa Jmć emigrantów francuzkich do oſad na morzu czarnym chce przyiąć. Te ſą naſtępne: *1mo.* Każdy cudzoziemiec uda ſię do *Ulm*, zkąd podług wyznaczenia Imperatorowey Jmci przeſłanym będzie. *2do.* Za przybyciem na mieyſce, Szlachta i Officerowie niższey rangi doſtaną dom, krów 2. koni 2. owiec 6. i gruntu 60. morgów (podług miary Ruſkiey) oraz przez lat dwa co rok po rubli 60 i całą racyą, w naſtępnych 4ch latach co rok po rubli 30. i połowę racyi. Żonaci połowę tego wszyſtkiego na żonę ieszcze mieć będą, i tyleż na każde dziecie. To wszyſtko lennym prawem dano im będzie. Po upłynionych 6ciu leciech za obywatelów tamecznych uznani będą. Słudzy francuzcy, każdy otrzyma kawał gruntu, który po 6ciu leciech dziedzicznym iego będzie. Przez 6. zaś lat od Panów swych zależeć będą.

Officerowie wyższey rangi w przyzwoitey proporcyi wszyſtko mieć będą powiększone.

Cały ten kray *Francuzami* osadzony zwać ſię będzie *Xięſtwem*, którym Imperatorowa Jmć Xcia *de Condé* zaszczyca. Ze ſkarbu *Roſſyiſkiego* ſtaną ſzkoły, gdzie dzieci francuzcy od 6. do 12. roku iako kadeci do ſztuki woienney sposobione będą. Xże *de Condé* otrzymał iuż 800,000. Rublow dla rozdania między tych, którzyby oſieść chcieli nad morzem czarnym.

Ze zaś okoliczności takie zapadły, które przeſzkadzaią Xciu *de Condé* wypełnić wolą Imperatorowey Jmci, przeto oświadczyła, że Xże *de Condé* summę odebraną podług swey woli rozporządzić może.

Xże Biſkup *Leodyiſki* do swoiey powrócił rezydencyi. Upewniaią, że woyſko *Dumouriera* coſa ſię z

Niderlandu. Sami zwycięzcy to *Dumourierowi* przyznaią, że wſzyſtko uczynił, co tylko umieiętny Generał powinien uczynić. Sam Xże *de Cobourg* wyznał, iż cały plan potyczki i ſame manewry bardzo umieiętnie wykonane były. Zamiarem było *Dumouriera* przerznąć ſię przez woyſko *Auſtryackie*, dla wzięcia tyłu, aby tym czasem woyſko *Francuzow* pozoſtałe z frontu attakowało *Auſtryaków* między dwa ognie wziąwſzy. Nic nieopuścił, co ſłużyć mogło do zapalenia żołnierzy. Nietylko przed potyczką pieniądze rozdawał, ale nadto pełne beczki mocnego trunku za liniami poſtawił. W czaſie batalii zgoła walecznego Hetmana i odważnego Żołnierza z ſiebie okazał. Piechotę ze ſzpadą dobytą prowadził ſam Grenadyerow *Paryzkich* do pierwszego attaku. Ci równie iako i woyſka inne liniowe z zapaleczywością i po desperacku potykały ſię.

Z Wiednia dnia 21. Marca. Porta dozwoliła nam ſkupić 6,000. koni, po 40. *Ryńſkich.*

Cesarz Xciu *de Cobourg* poſtanowił z dóbr Narodowych w podarunku oddać ziemię czyniącą 40,000. *Ryńſkich* intraty roczney.

Twierdzą, że dwór nasz wszedł w ugodę z niektóremi kantonami *Szwaycarſkiemi* względem 2. Regimentów od *Francyi* odprawionych. Te maią póyść w ſłużbę Cesarza i pociągnąć kordon od *Auſtryi* zewnętrzney.

Xże Albert *de Saxe Teschin* z Arcy-Xżną żoną swoią do *Drezna* iadą, gdzie w pałacu Elektora rezydować będą.

Deputacya konfraternii *Szwaycarſkiey* z 2,000. ludzi złożona miała u Cesarza Jmci audyencyą, prosząc, aby pod protekcyą Monarchy przyięta była, gdy ma zamiar mścić ſię śmierci nad temi, którzy na śmierć Ludwika wotowali.

Z Akwizgranu dnia 25. Marca. Partykularne są wiadomosci, że Generał *Dumourier* zoſtał niedaleko *Lowa-*

nium lekko raniony, a pierwszy Jego Adjutant z całą Korrespondencyą jako y Generał *Moreton* w Niewolą dostali się.

HISZPANIA.

Z Madrytu dnia 6. Marca. Wyszedł od dworu rozkaz, aby Francuzi, którzy nie są dawniey, iak od lat 10. w tym mieście, opuścili *Madryt* w 48. godzinach, a *Hiszpanią* we 20. dniach.

DONIESIENIA.

Podaie się do wiadomości Publico, iż będzie odprawiać się Aukcya na nowe Angielskie Karety, i inne Pojazdy, konie, tudzież i Rekwizyta w Pałacu pod Gwiazdą na Ulicy Senatorskiey Nro. 480. Która zaczynać się będzie d. 15. Kwietnia R. 1793. o godzinie 3ciey. z Południa.

Donosi się komu należy, że Ur. Panna Anna Staniszewska w wieku podeszłym będąca, umarła tu w Warszawie w Klasztorze WW. PP. Sakramentek d. 6. Mca. teraźnieyszego Kwietnia, Testamentem swoim postanowiwszy za Exekutora Ur. Michała Węgrzeckiego, do ktorego aby iey sukcessorowie iak nayprędzey zgłosili się iest ich interesem.

Obwieszczają się Wierzyciele i Dłużnicy Krajowi i Zagraniczni kachału i Osob prywatnych Żydow Miasta Dubna. Iż Sąd JK. Mci. Kommissarski zmocy Reskryptow JK. Mci. i deklaracyi sądu Assessoryi Koronney wydawszy swoie obwieszczenia do xiąg Konfederacyi Wdztwa Wołyńskiego wniesione do dnia 2. Mca Maja Roku teraźnieyszego na tymże dniu niedokończoną dawniey likwidacyą długow Kahału i całą sprawę między tymże Kahałem i osobami Prywatnemi Żydow Miasta Dubna a ich wierzycielami i dłużnikami kończyć i sądzić rozpocznie, dla czego wszyscy wierzyciele i dłużnicy Krajowi i Zagraniczni aby na pomienionym terminie stawili się, uwiadomiaią się.

Na Ulicy zwaney Fawory, przy koszarach Gwardyi Koronney, w Dworku W. Jmci Pana Majora Pircha pod No: 1987. iest stancya do naięcia. Znayduią się dwa pokoie i tyleż alkierzów, kuchnia, staynia, wozownia i piwnica. Dalsze uwiadomienie w tymże dworku odebrać można.

W sklepie P. Brumera na podwalu No. 271. na przeciwko Pałacu Pani Krakowskiey, znayduią się Nasiona Wiedeńskie na łąky lub fonty za słuszną cenę.

Dobra nad wisłą bliżey iak o pułtory mili od Warszawy maiące swoy ląd wiślany, lasy, łąki, i wszystkie wygody, w ktorych fabrykę można sukienną, płocienną, &c. założyć, są do sprzedania w każdym czasie. Ktoby sobie życzył nabyć, ma się udać do Korrespondenta Krajowego.

Dnia 1. Kwietnia po południu, uciekł od JP. Bułhakowa Kucharz Moskal rodem nazwiskiem Kuzmin średniego wzrostu, do 36 lub 40 lat maiący, chuderlawy z pozytury i z twarzy, oczy siwe, brwi gęste, włosy na głowie ciemny błąd, chod powolny kołyżaiący się; chodzący nayczęściey w surducie szafirowym, i okrągłym kapeluszu. Ktoby wiedział o nim, niechay znać da do JP. Beckera Konsyliarza Dworu Rossyiskiego w Pałacu Borchowskim na Miodowey Ulicy; a odbierze nadgrodę przyzwoitą.

NER 31. We Wtorek dnia 16. Kwietnia Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

PUBLIKACYA

Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci całey *Rossyi*, Pani moiey Naymiłościwszey woysk Generał en Szef, Senator, *Tulski*, *Kałużski* i nowo przyłączonych od Rzpltey *Polskiey* krain Generał Gubernator, kommenderuiący wszystkiemi w tych stronach i we 3ch *Mało-Rossyiskich* Guberniach znayduiącemi się; zastępuiący mieysce Generał Gubernatora w tych Guberniach; Inspektor woysk, i Orderów *Rossyiskich*, Sgo *Andrzeia* pierwo-powołanego Apostoła, S. *Alexandra Newskiego*, S. Równo-Apostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* pierwszego stopnia, *Polskich*: Orła *Białego*, Swiętego *Stanisława*, i W. Xstwa *Holsztyńskiego*, S. *Anny* Kawaler, Michał *Kreczetnikow*, z woli Naywyższego rozkazu Nayiaś: Imperatorowey Jmci całey Rossyi Pani moiey Naymił: wiadomo czynię Wszem wobec i każdemu z osobna wszelkiego stanu, wieku i kondycyi Obywatelom w nowo przyłączonych wiecznemi czasy od Rzpltey Polskiey do *Imperium* Rossyiskiego, mieyscach, Ziemiach i krainach znayduiącym się.

Opiekowanie się interessami Polskiemi N. Imperatorowey Jmci całey Rossyi miało zawsze na celu iawne, gruntowne, i zobopólne korzyści Państw oboyga; wszakże ta chęć dobra jey Imperatorskiey Mci, i ta troskliwość o zachowanie w tey sąsiedzkiey dzierżawie pokoiu, zgody i wolności, że były nietylko niepłodne, ale nad to, że się stały czczym i nieużytym dla jey Imperatorskiey Mci ciężarem, i o niezliczone Państwo jey przyprawiły utraty,

oczewiście o tym i dotykalnie prawie przekonywa trzydziesto-letnie doświadczenie. Między wielą nieprzyzwoitościami i gwałtownościami, z niezgody i wzaiemnych kłótni wynikłemi, a bez przerwy Rzeczpospolitę Polską udręczaiącemi, N. Imperatorowa Jmć z szczególnieyszym poglądała ubolewaniem na te uciemiężenia, które znosić musiały Miasta i Prowincye przyległe Państwom jey Imperatorskiey Mci niegdyś prawym jey dziedzictwem będące, zamieszkałe, i napełnione ludźmi iednego rodu i iednego plemienia, i oświecone prawowierną Chrześciańską Wiarą, i do dziś dnia onę wyznawaiące. W tych zaś czasiech niektórzy odrodni Polacy, własney Oyczyzny swoiey zdraycy, nie sromocą się podżegać rząd z bezbożnych buntowników w Królestwie Francuskim złożony, i wzywać ich wsparcia, aby za ich pomocą ściągnąć na Polskę krwawe klęski domowey woyny. Lecz bliższym ieszcze, i pewnieyszym niebezpieczeństwem tak S. Chrześciańskiey Wierze, iako i szczęśliwości obywatelow pomienionych krain grozi ich zuchwalstwo przez wprowadzenie nowey iadowitey nauki, dążącey do zerwania wszelkich Religii, obywatelstwa i polityki związków, na których się sumnienie, bespieczeństwo i własność każdego funduie i ubespiecza; którą to naukę, ci nienawistni nieprzyiaciele powszechney spokoyności, naśladuiąc bezbożną, szaloną, zbrodniczą i zbóiecką kupę Francuskich buntowników, staraią się po całey Polszcze rozsypać i rozkrzewić, a tym samym zatracić na zawsze, iako jey własną, tak też i jey sąsiadom spokoyność.

Z tych powodów N. Imperatorowa Jmć, Pani moia Naymił: tak w nadgrodę i powrót mnogich swych utrat, iako dla opatrzenia dobra, i bespieczeństwa Rossyiskiego *Imperium*, i samychże Polskich Prowincyi, równie też aby raz na zawsze ukrócić, i odiąć przyczynę wszelkich wymysłów, swywoli, i częstych a niezgodnych z sobą odmian rządu, postanowiła na

koniec wziąć pod dzierżawę swoią, i wiecznemi czasy przyłączyć do Rossyiskiego *Imperium* wszystkie krainy i mieszkańce ich za niżey opisaną granicą znaydniące się; a mianowicie: poczynaiąc linią od osady *Drui* na lewym brzegu rzeki *Dźwiny* przy węgle granicy *Semigalii* leżącey, i prowadząc ią na *Norocz* i *Dubrowę*, ztąd postępuiąc po szczególney granicy Wdztwa *Wileńskiego* na *Stolpcy*, aż do *Nieświeża*, potym do *Pińska*, a ztamtąd przechodząc przez *Kunew* między *Wyszogrodem* i *Nowograblą* blisko granicy *Gallicyi*, z którą łącząc się i pomykaiąc po niey aż do rzeki *Dniestru*, zkąd idąc w dół po rzece aż do *Jahorlika*, punktu dawney w tey stronie granicy między *Rossyą* i *Polską*. Tak tedy wszystkie Ziemie, Miasta i Powiaty zaięte wyż opisaną linią, nowey między *Rossyą* a *Polską* granicy, maią odtąd zostawać na zawsze pod Berłem *Rossyiskiego Imperium*; Obywatele zaś tych Prowincyi i mieszkańce wszelkiego rodzaiu w liczbie poddanych *Rossyiskich* poczytać się.

Dla tego więc dane mi są od N. Imperatorowy Jmci, iako ustanowionemu w tych nowo-przyłączonych Generał Gubernatorowi, naywyższe rozkazy, abym na sam przód zabespieczył nayuroczyściey świętym jey Imperatorskiey Mci imieniem i słowem (co ja tym uroczystym ogłoszeniem, do wiadomości wszystkich i niewątpliwego zapewnienia się podaiąc wykonywam) wszystkich jey Imperatorskiey Mości nowych poddanych, a mnie teraz miłych współobywatelow, że Naymiłościwsza Pani, nie tylko potwierdzać im raczy zupełną i nieograniczoną wolność publicznego odprawowania obrządków ich Religii, prawną każdego z nich Possessyą dóbr i maiątek nieruchomy i ruchomy; lecz nadto przysposobiaiąc ich całkowicie, i wcielaiąc do Rossyiskiego *Imperium* ku sławie jego i pomyslności, na wzór wierno poddanych jey Imperatorskiey Mości mieszkańców *Biało-Ruskich*, żyiących w nienaruszoney spokoyności i obfitości,

pod mądrym i łaskawym jey panowanowaniem, daie każdemu z nich prawo w pełney mierze, i bez wszelkiego wyłączenia cieszyć się odtąd wszelkiemi nadaniami, swobodami i przywileiami, któremi się cieszą dawnieysi jey poddani; tak, że każdy stan obywatelów nowo przyłączonych Prowincyi od dziś dnia poczyna być uczestnikiem właściwych stanowi jego wygod i korzyści; a nawzaiem jey Imperatorska Mość Pani Naymiłościwsza obiecuie sobie, i wyciąga tego od wdzięczności i przywiązania nowych swoich poddanych, że gdy ona z dobroci swoiey domieszcza ich równego uczestnictwa pomyślności, i imienia *Rossyan*, tedy i oni z swoiey strony usiłować będą okazać się wartemi tego dostoieństwa przez prawdziwą ku nowey teraz, a przed laty dawney oyczyznie, miłość i nienaruszoną napotym wierność ku tak potężney i tak wielkomyślney Monarchni.

I dla tego obowiązani są wszyscy, i każdy z osobna począwszy od znakomitszey Szlachty i Urzędników, aż do ostatniego, do kogo to będzie należało wykonać w przeciągu tego miesiąca uroczystą przysięgę na wierność, przy świadkach wyraźnie na to odemnie naznaczonych. Jeśliby zaś ktokolwiek ze Szlachty, czyli z drugiey kondycyi ludzi posiadaiący maiętność Ziemską, mniey względny na własną swoią szczęśliwość, przysięgi wykonać niechciał; temu dozwala się do sprzedania swoiego maiątku i dobrowolnego z kraiu wyprowadzenia się trzy-miesięczny termin, po upłynieniu którego, wszelki pozostały maiątek jego ma być sekwestrowany i na skarb zabrany.

Duchowieństwo wyższe i niższe, iako Pasterze Duchowni, powinni dać z siebie przykład wykonywaiąc pierwsi przysięgę, i czyniąc codziennie w publicznych nabożeństwach gorliwe do Boga modły o zdrowie N. Imperatorowy Jmci, Pani naszey Naymiłościwszey, i nayukochańszego syna jey, i następcę na Tron Cesarzowicza, i W. Xcia Pawła *Petrowi-*

cza, i całego N. jey Imperatorskiego domu, według formuły wkrótce na to maiącey się przepisać.

Przez uroczyste niżey pomienione wszem i każdemu zabeśpieczenie o wolności wyznania wiary, i o pewności zachowania nienaruszenie każdego przy własnym iego maiątku, ma się rozumieć także, że i żydowskie gromady mieszkaiące po miastach i wsiach nowo-przyłączonych Prowincyi, całkowicie utrzymane i zachowane być maią, przy wszystkich swobodach, iakie im dotąd co do wiary i maiątku służyły. Albowiem ludzkość i miłosierdzie Naymiłościwszey Pani naszey, niedozwala wyłączać iednych ich od powszechney swoiey ku wszystkim dobroci i od następney pod naybłogosławieńszą jey dzierżawą pomyślności, dopóki oni z swey strony w pokornym posłuszeństwie, iako wierni poddani żyć, i iak dotąd targiem i handlem sobie przyzwoitym bawić się będą. Sądy i rozprawy trwaiąc na swoich mieyscach, maią się odbywać na imie i władzę N. Imperatorowy Jmci, z przestrzeganiem nayskrupulatnieyszym porządku i sprawiedliwości.

Nakoniec dopełniaiąc woli Nayiaśnieyszey Pani, za rzecz koniecznie potrzebną osądziłem powiedzieć ieszcze i to, że wszystkie woyska, iako iuż w swoim kraiu, nayszurowszą karność zachować maią; a zatym ani weyście ich w rozmaite mieysca, ani sama odmiana rządu, nie ma im bynaymniey przeszkadzać spokoynego i beśpiecznego gospodarowania, handlów i przemysłów; i owszem wzrost tego wszystkiego im bardziey pomnoży partykularne ich korzyści, tym więc podobać się to będzie N. Pani i na jey wzgląd zasłuży.

Ta Publikacya ma być dnia 27. bieżącego miesiąca Marca po wszystkich Kościołach czytana, do Ksiąg Sądowych zapisana, i gdzie należy, publicznie przybita, dla powszechney wszystkich wiadomości. Aby zaś wiara oney zupełna dana była, utwierdziłem ią, na mocy daney mi władzy podpisem ręki

moiey, i wyciśnieniem pieczęci herbu moiego. Dan w głównym obozie woysk mnie poruczonych pod *Polonną* dnia 27. Mca Marca (*7. Kwietnia*) 1793. R.

Na oryginale podpisano: Michał Kreczetnikow.

Dalszy ciąg Dyaryusza podróży Nayiaśnieyszego PANA z Warszawy do Grodna.

Dnia 7. Kwietnia iako w dzień Niedzielny słuchał Król Jmć Mszy S. w Węgrowie u Jchmość XX. Kommuniștow, po którey nie bawiąc wyiechał na ștacyą naștępuiącą do Grannego pożegnany od JP. Generała *Chruszczowa* z temi samemi honorami, z któremi wczora był witany. Za przewozem na Bugu pod *Krzenuieniem* ștała nayprzod kommenda z Jegrów Rossyiskich dla czynienia honorów Krolowi Jmci, a potym też honory czyniła i Piechota w Grannym, nigdzie atoli z mieysc wyżey wspomnionych offiarowaney sobie honorowey warty, i takiegoż konwoiu Nayiaś: Pan nie przyiął, nie chcąc trudzić woyska Rossyiskiego, a maiąc swoią wszędzie eskortę. Przybyli do Grannego niektórzy Obywatele z pobliska, iako to: JPP. *Łopuski* Podkom: *Zaleski* Sędzia Ziemski, *Kosiński* Pisarz Ziem: Drohiccy, i Xże *Sapieha* Krayczyc Lit: oświadczyli attencyą swoią po obiedzie Królowi Jmci, któremu zaraz po przyieździe prezentowali się też nie którzy z mieysc pobliższych Duchowni, a między innemi JX. *Caroli* Pijar Rektor Szkół Drohickich znaiomy dobrze Królowi Jmci z cnoty i nauki.

Dnia 8. Kwietnia dla Swięta Zwiastowania Nayświętszey Panny, słuchał Król Jmć Mszy S. którą miał dla niego Proboszcz mieyscowy JX. *Gogolewski* Dziekan Drohicki. Chociaż przeciąg do ștacyi naștępuiącey był przy-dłuższy, wszelako dla dobrey drogi przebył go Król Jmć dość śpieszno, i ieszcze przed południem ștanął w *Brańsku*, przyimowany tam z honorami woyskowemi przez Szwadron Kawaleryi

Narodowey w kommendzie JP. Generała Maiora *Sufczyńskiego*, który też umyślnie dla powitania Króla Jmci z *Bielska* przybył, a do obiadu potym wraz z Majorem od teyże Kawaleryi JP. *Hussarzewskim* był wezwany. Maiąc sobie N. Pan rapport uczyniony o chorym od nieiakiego czasu Poruczniku *Nelickim* z rany w nodze, i o znayduiących się w lazarecie 9. szeregowych, wysłał natychmiast do ich odwiedzenia JP. *la Fontaine* swego Leib-Chirurga, który mu po tym o ștanie tychże chorych donioss. A że mieysce Lazaretu nie było dosyć wygodne, kazał natychmiast Król Jmć Dom inny wygodnieyszy swym własnym kosztem naiąć, a nazaiutrz przed wyiazdem swoim tak wspomnionego wyżey Porucznika, iako też i Lazaret osobiście odwiedzał. Donioss i to był Królowi Jmci JP. *la Fontaine*, że dwóm ștarym tuteyszym ubogim nic nie widzącym zdeymował kataraktę, z których ieden nie bawnie przeyrzał, drugi zaś z przyczyny, iak się domyślać można było, iż miał podwóyną kataraktę czarną i szarą, nie mógł widzieć.

Dnia 9. Kwietnia przeieżdżaiącemu Królowi Jmci przez *Bielsk* do *Hollowieyska* na dzisieyszą ștacyą, i w obydwoch tych mieyscach honory woyskowe czyniła Brygada Kawaleryi Narodowey JP. *Hadziewicza*, z którey od *Brańska* ieszcze kommenda wyznaczona zluzowała Eskortę Ułanow Narodowych J. K. Mci od samey Warszawy aż na tamto mieysce konwoy odbywaiących, i przyiachawszy do *Hollowieyska*, przypatrywał się Król Jmć tey Brygadzie przed sobą uszykowaney, a potym byli mu Officerowie od niey prezentowani zacząwszy od samego JP. Brygadyera. Znaydował się przytomnym paradzie wspomnioney i sam JP. *Sufczyński* Generał Major, kommendę w tey okolicy maiący.

Około godziny 6. po południu przybyli tu z Warszawy Jchmość Państwo *Mniszchowie* Marszałkostwo W. Kor: i zaraz prezentowali się Królowi Jmci, a

przed niemi JP. *Szydłowski* Sſta *Mielnicki* Po obiedzie bawił ſię Król Jmć ſpacerem, i Kościoł w *Bielſku* Parafialny piękney Architektury fundacyi JPani *Krakowſkiey* niedawno poſtawiony, odwiedzał.

Z Warszawy dnia 13. Kwietnia Sądy Kommiſſyi do ſprawy UUr. *Teppera* i kompanii, iako w dzień przez onegdaysze odwołanie przypadaiące rozpoczęły ſię w zwyczayney godzinie 5. Na początku tych ſądów JP. Fryderyk *Moszyński* Sekr: W X. Lit: Kommiſſarz wykonał podług roty przepisaney przyſięgę.

Naſtąpiły długo trwaiące zaſkarżenia i odpowiedzi względem deſtynowanych na przedanie UUr *Teppera*, *Schultza* i kompanii sukiennych towarów. Po dowodach i odwodach, Sąd nakoniec za illacyą wierzycielów decydował, aby natychmiaſt zapieczętowany był ſklep sukienny do UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii należący, co niezwłocznie wykonano.

Kommiſſya zatym przyſtąpiła do wyznaczenia osób, któreby ſię podięły opiekować, czyli adminiſtrować całym maiątkiem UUr. *Teppera*, *Schultza* i kompanii. Takowe osoby podług przepisanych sądownie obowiązków podeymuiące ſię i od Kredytorów podane, a od ſądu potwierdzone ſą naſtępuiące: JP. *Suchodolſki* Kasztelan, Xiąże Alexander *Lubomirſki* Ex-Kasztelan; JPP. *Krajewſki* Inſtygator Koron: *Lipſki* Generał, *Okęcki* Chorąży Warszawſki, *Czacki* Sſta Nowogrodzki, *Działyńſki* Woiewodzic, *Krzucki* Towarzyſz Kawal: Nar: i inni &c.

Kaſſa zaś, do którey wſzyſtkie dochody na satyſfakcyą kredytorow ſkładać ſię maią, pod trzema będzie kluczami. Jeden przy delegowanym od Kommiſſyi Kommiſſarzu, drugi przy Vice-Adminiſtratorze, czyli Opiekunie, a trzeci przy Ur. *Tepperze* i kompanii.

Sądy na dzień 15. tego mies: odwołane.

Z Grodna dnia 23. Kwietnia. — Przyſpieszenie ſprawiedliwości w W. X. Lit:

Konfederacya Generalna Wolna W. X. Lit:

Nieodſtępnie nigdy w poſtanowieniach naszych, zachowuiąc maxymy ſprawiedliwości, i zabeſpieczenią

każdemu własności, rozumiemy, że w tym naybardziey dowodziemy cnoty obywatelſkiey, którą zawiść, niechęć, i zemſta powinna uważać, iako poczwary zrywaiące węzeł towarzyſtwa ludzkiego, a ſzczególniey węzeł iedności rządu Republikantſkiego, gruntuiący ſię iedynie na uleganiu i dogadzaniu wzaiemnym. Dalekiem też ieſt od nas duch nowości, ten ieſt ſam ſprawcą niepoważania Praw kraiowych, a oduczania Obywatelow od ukochania ich przez ſamą przywykłość, i poznanie dobra. Z tych właśnie uwag długą rozwagą zaſtanawialiśmy ſię nad tym, co czynić należało względem Sądow Ziemſkich, w kraiu naszym? czyli powrócić ich do tey formy, w iakiey były przed Seymem oſtatnim rewolucyinym? czyli nowe w tym uczynić rozrządzenie, dla zabeſpieczenia iak nayrychley ſprawiedliwości Kraiowey? W pierwszey uwadze ſtanęły nam wielorakie trudności, gdyśmy rozważali tylu Obywatelów, dobrą wiarą, i znacznym koſztem na Urzędy wybranych; zniesienie ich wybioru, chociaż pod przemocą utworzonego, byłoby ubliżeniem woli nieiako Narodowey; gdy oraz w rozdzielonych powiatach, przez rozdział Aktow Sądowych, iako też w złączonych Aktach Grodzkich z Ziemſkiemi, uważaliśmy zachodzące nayniepryiemmeyſze ſkutki mieszaiące ſpokoyność Publiczną, i usuwaiące ſprawiedliwość żądaną. W drugiey uwadze, czyniona Magiſtratur ſądowych poprawa, albo nowe ich opisanie zdawałoby ſię zacierać znaiomość w obywatelſtwie tey formy, i wſzyſtkich przyprowadzać, do nowego poymowania rzeczy, na nowe w Elekcyach narażaiąc koszta, i Emulacye. Te właśnie rozważne i cnotliwe poruszenia, utłumiaią w nas to wszyſtko, cośmy mogli wyrzec względem przeſzłey elekcyi, i względem niektórych Osob wybranych; A przez wzgląd dobra ogulnego ſkłaniaią nas do dek cyi ninieyszey, przez którą ſądy wszelkie ziemſkie pod imieniem ziemiańſkim nazwane, i wszel-

kie elekcyine urzędy w roku zeszłym 1792. wybrane, za sądy i urzędy legalne przyznaiemy, i do exekucyi w tym samym opisaniu pod niżey wyrażonemi warunkami chcemy mieć przywiedzone:

1mo. W kazdym powiecie i Woiewództwie sami sądziowie ziemscy i urzędnicy wybrani, na dzień 25. Aprila ziadą się do miast przeznaczonych, i na tę rotę: „Ja NN. przysięgam panu Bogu w Tróycy „S. iedynemu, iako w nierozdzielney iedności Naro„du, z Konfederacyą Generalną W. X. Lit: zostawać „będę, i wszelkie od tey zwierzchności zalecenia, „z posłuszeństwa prawu dopełniać będę, tak mnie „Panie Boże dopomoż„ wykonaią przysięgę. Jeśliby który był zapisany w xięgi mieyskie, recess swóy do akt w formie przepisaney, podać będzie obowiązany; A ktobykolwiek takowey przysięgi nie wykonał, albo recessu nie złożył, będzie rozumiany za składaiącego swóy urząd. Przeto wszystkie ziemstwa rapport natychmiast do Konfederacyi Generalney przysłać o tym będą obowiązane, co też Konfederacye mieyscowe dostrzegać maią.

2do. Sędziowie i Pisarze ziemscy dawnego wyboru, uprzywileiowani od Nayiaśnieyszego Króla do życia swego, albo do postąpienia, przy teyże samey własności urzędów swoich, do ustąpienia dobrowolnego, lub postąpienia na wyższy stopień niezaprzecznie zostaną, i zostawać będą; a to przez nayssusznieyszy wzgląd prawa własności, które w niczym nigdy naruszane być nie może, przecież do przysięgi, i recessu równie z innemi obowiązani zostaną, ieżeliby oney podług Aktu Konfederacyi ieszcze nie wykonali, Sędziowie zaś nowo wybrani, czynność swoię nie zaprzecznie odbywać będą, do póki o ich trwałości w urzędowaniu nie nastąpi urządzenie. Tam zaś, gdzie Pisarze ziemscy uprzywileiowani mieysca swoie i obowiązki zaymą, Pisarze aktowi do liczby sędziow ziemskich przyłączeni zostaną, a Dekretowi mieysce i tytuł Regentow zastępować będą.

3tio. Te wszystkie elekcye, o które w Trybunale procedera iuż są rozpoczęte, dotąd nie rozsądzone, lub nie ugodzone, lub przywileiem od J. K. Mci wydanym nie upoważnione, iako w swey legalności nie pewne, zawieszaią się, i za nie byłe deklaruiemy, do następnych Seymikow nowy wybor odkładaiąc; a w takowych mieyscach sami uprzywileiowani z dawnieyszych elekcyi urzędnicy, funkcye swoie sprawować tylko będą mogli, wszakże te wszystkie elekcye, któreby rozpoczętym w trybunale procederem dotąd zaprzeczone nie były, chociażby i przywileiem od J. K Mci wydanym upoważnione nie zostały, za ważne i legalne uznaiemy.

4to. Sentencyonarz dla rozpisow niezgodzoney sentencyi wiernie dochowywany bydź ma, a to dla odpowiedzialności, nietylko *ex abusu*, lecz *etiam ex judicato*, przeciwko wyraźnemu prawu wedle Statutu W. X. Lit: Nakoniec cokolwiek zdawać się będzie, ku potrzebie i pożytkowi istotnemu kraiu, uczynić względem rozdziału Powiatow, i przepisania nowych układow dla Sądow, ninieysze Nasze postanowienie, niebędzie na przeszkodzie, chcąc jedynie powrócić Kra, iowi sprawiedliwość, i spokoyność żądaną. Reassumpcyą tychże Sądow Ziemiańskich w całym Xięstwie Litew: 26 Aprila, w Roku bieżącym determinuiemy, a ta, żeby nie przerwanie przez trzy Miesiące, i przez Osoby niezaięte w Kommissyi Likwidacyinych, według opisu o tychże Sądach, sprawowana była, pod odpowiedzią osobistą zalecamy. Sprawy wszystkie, któreby przez Appellacyą wywołane zostały, do Sądow Konfederacyi Generalney, sposobem w Prawach przepisanym, jako zastępuiących Trybunał Naywyższy, do otworzenia teyże Juryzdykcyi Trybunalskiey, że należą, deklaruiemy. Takowe Nasze Urządzenie, przez Uniwersały rozesłać, i żeby via cursoria po Parafialnych Kościołach było ogłoszone, zalecamy. Działo się na Sessyi Narodu Litew-

fkiego Ru 1793. Msca Marca 23. Dnia w Grodnie.

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Marfz: Konf: Gen. W. X. Lit: Zaftępca. (L.S.)

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 19. Marca. W oftatnich czterech Dworfkich Gazetach, liczą iuż do 50. zbankrutowanych domów. Smutna takowa wiadomość niektórych przeraża, innych zadziwia, naybardziey gdy w samych ieszcze początkach iefteśmy woyny. Okazało fię też 16. bankructw temi czasy w miaftach *Briftol* i *Liverpool.*

P. *Hope* naybogatszy europeyfki Bankier ulokował na Banku Narodowym *Londyńfkim* 400. tyfięcy funtów fzter: (więcey 16 mil: złł: Pol:) Ztąd fię okazuie, że ten kalkulator lepiey trzyma o naszym banku, niźli o naszey alliansyi z *Hollandyą* i posiłkach woiennych tam poftanych.

Z Wyspy Jersey do Anglii należącey bliſko brzegow Francuzkich dnia 17. Marca. Do tuteyszey wyspy i drugiey fąfiedzkiey *Guernesey* przybyło 18. ftatków transportuiących broń i woysko. Donoszą, iż to wpaść na ląd Francuzki czyni przygotowanie. Bardzo wiele na te wyspy Emigrantów przybyło i coraz większa fię liczba pomnaża. Do 8,000. znayduie fię w tych ftronach iuż Emigrantów, którzy czekaią sposobney pory, aby mogli do Francyi wkroczyć.

Piszą z *Dinant*, iż kontra-Rewolucyini Francuzcy szerzą fię coraz bardziey, i to miafto iuż opanowali.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 30. Marca. Opuscili Francuzi *Namur* fortecę, którą Auftryacy obięli oraz i miafto *Mons*. Drzewo wolności przez mieszczan wycięte, z mieyfca feffyi klubiftów ozdoby wszyftkie zabrano i zbu-

rzono. Francuzi opuszczaiąc *Antwerpią*, swoię flotyllę od *Anglików* i *Hollendrow* na rzecze *Skaldis* otoczoną, fpalili.

Woyfka Francuzkie zgromadzaią fię około *Valenciennes.* Twierdzą, że w *Maubeuge* przypięto kokardę białą, i rozruchy do koła rozpoczęte, grożą coraz większym w tamtych ftronach zamieszaniem. Około *Strażburga* też z przyczyny rekrutów pofpólftwo ieft w poruszeniu. W *Molzheim* przypieło kokardę białą wołaiąc, że chce być przez Króla rządzonym.

FRANCYA.

Z Paryża d. 27. Marca. Coraz mocniey wzmagaiące fię zamieszania wewnętrzne, grożą bardziey Francyi, niźli obcych woyfk zagraniczne poftrachy.

Na Sessyi Konwencyi Narodowey dnia 22. Marca czytano Adress od Marsylczyków naftępuiący: O wy! którzyście appellacyą do ludu wotowali, lękaycie fię. Wasza zdrada w naywyższym iuż ftopniu, ofzukaliście ufność naszą. Nie znamy was odtąd za naszych Reprezentantów. Macie poruzumienie z Tyranami, i z przymierzonym Dezpotyzmem. Nie możemy lepiey użyć naszey władzy naywyższey, iako rozkazuiąc wam precz uftąpić. Nie znamy inney Konwencyi Narodowey, tylko famych *Jakobinów*, którzy fpólnie z nami powinni Rzeczpospolitą zachować. Co fię was tycze, lękaycie fię zemfty ludu, który chce żyć, albo umrzeć wolny, i który iuż to trzeci raz bierze fię do broni.

Bakey żąda, iżby adress do ludu Francuzkiego był wydany dla uformowania Zgromadzeń Pierwaftkowych.

Guadet: Któż nie widzi? że ten adress do tego iedynie zmierza, iżby ieszcze raz do Paryża zprowadzić Marsylczykow dla zniszczenia Konwencyi Narodowey? Burzyciele wiedzą doskonale, że gdy Konwencya Narodowa zniefiona będzie, zoftanie mieyfce wolne dla władzy absolutney. Proszę aby żą-

iących takiego adressu podać oskarżeniu, iako spokoyności publiczney nieprzyiacioł.

Nakoniec Konwencya za wnioskiem *Lasource* odrzuca Adress Marsylczyków iako przeciwny iedności Rzpltey, i do zakłócenia kraiu zmierzaiący.

Na seſſyi Konw: Nar: d. 23. Marca Obywatel *Pervinguiere* donosi, że buntownicy kilka iuż Powiatów opanowali, i tam wielkie są popełnione zbrodnie. Wyliczał potym wiele utarczek zaszłych między niemi i Generałem *Macé*, który d. 18. Marca 100. im ludzi ubił, lecz dnia 19. okrutnie porażony z Dywizyą tenże Generał, musiał z kwatery Generalney uciekać do 60. rannych zostawiwszy. Przez to zwycięstwo Buntownicy stali się zuchwalszemi. Do 15. mil iuż ziemi opanowali. (*wielkie w Konwencyi szemranie.*)

Kommissarze odebrali kommendę Generałowi *Macé*. Pułkownik *Bourland* na iego mieyscu obiął kommendę.

Dekret Konwencyi stawa następuiący:

1mo. Rada wykonawcza ma przedsięwziąć nayskutecznieysze środki na zebranie sił znacznych, aby rozproszyć buntowników w Departamentach *deux Sevres*, *de Mayenne*, *Loire*, i *de la Vendée*, oraz, aby ubeśpieczone były brzegi od wszelkiey napaści

2do. Będzie w *Rupelli*, czyli *Rochelle* Sąd Marsowy (*la Cour Martial*) dla sądzenia Generała *Macé* za czyny w Departamencie *de la Vendée* oskarżonego.

3tio. Adress do ludu wydany będzie dla obiaśnienia względem użytych sposobów końcem ich zwiedzenia i woysk przeciwko Rzplitey.

4to. Rada wykonawcza da rapport każdego dnia Konw: Nar: iakie ztamtąd będzie miała wiadomości.

Seſſya Konwencyi Narodowey d. 24. Marca. Donoszą z *Nantes* pod datą d. 19. że od 10. dni cały tameczny kray napełniony iest buntownikami. Miasto samo tylko *Nantes* od tey zarazy wolne. Liczą ich do 40. tysięcy. Herszt Buntowników nieiaki *Godin de la Perriere* Miastu *Nantes* zapowiedział poddanie się. Któremu tameczna Administracya dała odpowiedź, iż ma za nieprzyiacioł Oyczyzny, które w niey bunty wzniecaią, i takowych poimanych iako Emigrantow śmiercią karać będzie. Konwencya dekretowała, że Miasto *Nantes* dobrze się u Oyczyzny zasłużyło.

Czytaią w Konwencyi Narodowey list pisany z Departamentu *Niższey Loary*. Gdy wszystkie są do Paryża pasy przecięte od buntowników, ten list morzem iest przysłany.

Z Nantes d. 11. Marca 1793. Bracia! i Przyiaciele, śpieszcie nam na pomoc. Departament nasz płonie woiennym ogniem. Generalna wybuchnęła insurrekcya. Wszędy na trwogę larum biią, wszędy łupieztwo, zaboystwa, pożogi. W niewielkiey liczbie Patryoci tu będący padaią ofiarą przed zbuntowanym fanatyzmem, i wściekłością rozdrażnionych szaleńców. Nasze miasto centralne pozbawione wszelkiey mocy na niebeśpieczeństwo iest ostatniey zguby wydane. Oto Bracia i Przyiaciele wyobrażenie pełne rozpaczy, ale nadto prawdziwe naszego nieszczęścia. Macieli iaką moc? tey nam udzielcie. Jeśli iaki sposob ratowania nas pozostał, śpieszcie wyrwać współBraci z ostatniey zguby. Jeśli macie żołnierza i oręż, przysyłaycie nam, nigdyśmy tak ich nie potrzebowali. Nie mamy czasu więcey wam co mówić. Kuryera co nayrychley wysyłamy.

Administratorowie, Prokurator Generalny, Syndyk.

Seſſya Konwencyi Nar: d. 25. Marca. Profesorowie z Kollegium *de Meaux* przed kratkami Konw: Narod: stawaią. Jeden z nich mówi; Jak tylko dekret wasz doszedł naszey wiadomości o rekrutowaniu żołnierzy, niezwłocznie Profesorowie Kollegii *de Meaux* śpieszą z uczniami dorosleyszemi na granicę, oyczyzny bronić. Przysięgaią przed wami do ostatniey kropli przelać krew, a nigdy nie użyć broni dla zem-

ſty partykularny. Proszą, aby przyrównani byli do zoſtaiących na urzędach, którzy udaiąc ſię do obozu trzecią część zachowuią swey pensyi. Zgromadzenie pochwala obywatelſtwo Profeſſorów *de Meaux*, dekret ſtanowi względem zachowania 3ciey części ich pensyi, i zaprasza ich do honorów sessyi.

Dochodzi wiadomość z *Breſt*, iż tam znaczna powſtała insurrekcya. Toż samo w mieście *Vannes* i w okolicach do 8. tyſięcy zebrało ſię Rokoszanow, któ. rzy kokardy białe przypieli chcąc nayſilniey przeciwko wszelkim układom Konw: Narod: walczyć.

Piotr *Manuel* ieden z pierwszych teraźnieyszey francuzkiey rewolucyi Szefow usunąwszy ſię od Konw: Narod: gdy przybył do *Montargis*, w czaſie rozruchu mocno pokaleczony zoſtał, bo ran ma 60. iednak nie umarł ieſzcze. Krwi prętkie upuszczenie i inne ratowania sposoby w życiu go zatrzymały. Gdyby w czaſie tumultu nie był do więzienia zaprowadzony, pewnieby utracił życie.

Kommissarze donoszą Konwencyi Narodowey, że w zamku *Chantilly* dawney rezydencyi Xżąt *de Condé* wiele sprzętów złotych i srebrnych wynoszących do milliona znaleziono. W tym ukryciu zawierało ſię też wiele przeszłego Króla liſtow, Antoniny wdowy, Elżbiety ſioſtry, *Neckera*, *Calonna*, niektóre ręko-pisma o Ludwika XV. panowaniu, o Pani *du Barry* i o wyprawach woiennych Wielkiego *Condeusza*. Konwencya z pośrzód grona swego wyznacza dwóch Kommissarzów, aby tych ruchomości inwentarz spisali.

Towarzyſtwo Miaſta *Amiens*, przysyła do Konwencyi Adress, z prozbą: *1mo.* Aby wydany był Dekret oſkarżenia przeciwko *Robertspierrowi*, *Maratowi*, *Dantonowi*, i niektórym członkom Konwencyi. *2do.* O znieſienie trybunału rewolucyinego. *3tio.* O wygnanie *Bourbonow*. *4to.* O przywrócenie do Miniſterium *Rolanda* &c. Konwencya nagania takowy adress, i odrzuca.

DODA-

DODATEK DO..... NRU 31.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 16. Kwietnia 1793. Roku.

Uſtanowienie Kommiſſyi Woyſkowey Koronney, i wyznaczenie Osób do teyże Kommiſſyi.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Chcąc woyſko Koronne w iak naylepszym utrzymać porządku tak, iżby z pożytkiem dla kraiu, z ulgą dla obywatelow, z dogodzeniem rzeczywiſtym potrzebom tegoż woyſka, exyſtencyą swoią mieć mogło (do czasu ułożyć ſię maiącey formy rządowey) ſtoſownie do powyższych rezolucyi ſwoich ſtanowi i deklaruie, iżby Kommiſſya woyſkowa rządem woyſka ogulnym i potoeznym zatrudniała ſię, przeſtrzegaiąc ſłużby iego, scisſey subordynacyi i karności, klarygacyi żołdow kwartalnych, i onych do ſkarbu zaassygnowania, fortragowania, w niczym nie nadwerężaiąc praw Rotmiſtrzom i Szeffom ſłużących, likwidowania, luſtracyi wyznaczania, z pilnym doſtrzeganiem kompletu korpusow, opatrywania potrzeb woyſka, z funduszow na to przeznaczonych, lub przeznaczyć mianych, ekonomiki woyſkowey, przepisow ſłużby, rozsądzenia spraw między obywatelem i woyſkowym, iako też między woyſkowemi wyniknąć maiących; tudzież do dawania pomocy woyſkowey za dekretami *Executivnis* podług praw do tego ſłużących do R. 1788. zapadłych, zgoła tego wszyſtkiego, co ſię ściąga do iak naydokładnieyszego urządzenia, i do należytego porządku doprowadzenia tegoż woyſka Koronego; A do takowey Kommiſſyi pod prezydencyą WW. Hetmanow Koron: lub w ich nieprzytomności 1szego z porządku z *Senatu*, lub z *Stanu Rycerſkiego* przeznacza i nominuie osoby na lat 2. Z Senatu z *Prowincyi Mało-Polſkiey* WW. i UUr. Woyc: *Suchodolſkie-*

go Kaszt: Radomskiego; z *Prowincyi Wielko-Polskiey* Ant: Xcia *Sułkowskiego* Wdę Kaliskiego; z Stanu Rycerskiego z osób cywilnych Jana *Dzierzbickiego* Szambel: J. K. Mci K. O. S. S. Teodora *Skurkowskiego* Rot: Kaw: Nar: Franc: *Biesiekierskiego* Stol: Nowogr: Aloizego *Kosielskiego* ex-Pisarza W. Kor: z osób zaś woyskowych Jana *Brodowskiego* G. M. Jana *Malczewskiego* Szeffa regimentu pieszego Nro 12. Michała *Kobyleckiego* Pułkownika pułku B. P. Kor: Maxymiliana *Sierakowskiego* Pułkownika regimentu P. Nro 11 Którzy to WW. i UUr. Kommissarze ziechawszy do miasta *Warszawy* i wykonawszy przysięgę na tę rotę: *Ja N.N. przysięgam P. BOGU Wszechmogącemu w Tróycy S. Jedynemu, iż obowiązki urzędu mego Kommissarskiego tak ogulne, iako i szczególne z naywiększą usilnością dopełniać będę, wydoskonalenia woyska, i oszczędności wydatków na niego pilnować będę, placy na woysko oddaney, ani sam krzywdzić, ani innym dopuszczać nie będę, likwidacyi wszelkich woyska i sprawiedliwości rachunków ściśle dozierać będę, karności i subordynacyi podług Prawa i Artykułów Woyskowych, ściśle i bez względów na kogożkolwiek przestrzegać będę; sprawy do rozsądzenia przychodzące, podług Boga, sumnienia, sprawiedliwości Prawa i Art: woyskowych, nieważaiąc na bogatego, ani ubogiego, nieuwodząc się przyiaźnią, ani nienawiścią, sądzić będę, na uciążenie obywatela, ani ku przeszkodzie obradom publicznym żołnierza nie użyię, sekretu izby dotrzymam, Prawa wiernie słuchać będę, urząd mòy według Boga, Prawa i sprawiedliwości, pilnie, pracowicie i gorliwie bez uwodzenia się żadnemi względami, przyiaźnią, lub nienawiścią sprawować będę, tak mi P. Boże dopomoż i niewinna Syna Jego Męka.* W komplecie naymniey osób 5ciu juryzdykcyą swoią w dniu 25. Kwiet: roku bieżącego rozpoczną, przez Uniwersały, Ordynanse do wiadomości publiczney podadzą, ciągle i bez przerwy oną odbywaiąc. Żeby zaś praca bez nadgrody niezostawała, pensyą Kommissarzom cywilnym po zł: 10,000. rocznie, woyskowym zaś na naięcie stancyi i inne nieodbicie potrzebne wydatki, po zł: 5000. rocznie wyznacza, którą za rekwizycyą Kommissyi z skarbu Koron: kwartalnie odbierać mocni będą. — Urządzenie zaś Prowincyi *Litewskiey* względem opisu i wyboru Kommissarzow woyskowych dla Prowincyi Litt: *in toto* przyimuie, rozciągaiąc ten warunek, iżby w rocie przysięgi dołożone były słowa: *iako na uciążenie obywatela i ku przeszkodzie obradom publicznym żołnierza nieużyię.* — Działo się w *Grodnie* na sessyi Konf: Gen: O. N. d. 4. Mca Kwietnia 1793. R.

Antoni Pułaski *M. Konf:* (L. S.) *Jozef Korwin* Kossakowski *Kons: Konf: Wdztwa Wol: Konf: Gen: Kor: Zastępca:* Franciszek Chrząszczewski Gener: Konf: Kor: Sekretarz. *G. Lit: z Wil: Prezyd:* Jan Zarzycki pieczęci W, i K. G. W. X. Lit: Sekr:

NIEMCY.

Z Phaltz dnia 31. Marca. Dnia 27. między Prusakami i Francuzami do żwawey przyszło utarczki około *Waldalgsheim* niedaleko *Bingen*, w którey nie małą znowu klęskę odnieśli Francuzi, gdyż wszystkie swoie utracili armaty.

Dnia 28 wpadł *Sekuli* Pułkownik do *Bingen* Miasta, gdzie wziął 100 Francuzow w niewolą wraz z Generałem *Naüwingeren*, który usilnie prosił, aby do *Koblentz*, nie zaś do *Frankfurtu* na pośmiewisko był prowadzony.

Xiąże *Hohenlohe* maiąc 25,000. woyska, wypędził Francuzow z *Creutznach*, *Alzey* i wszystkich okolic.

Dziś onego między *Kreützнach* i *Openheim* z wieczora 10 000. Francuzow attakowało, lubo tylko pod ten czas trzy bataliony pod swoią miał kommendą, mężnie się iednak stawił.

Francuzi trzy odbywszy potyczki cofnęli się częścio do *Moguncyi*, częścio do *Landau*.

Od Menu d. 1. Kwietnia. Generał *Custine* do 300. mieszkańcow Mogunckich dla podeyrzenia wygnał, Generała *Wimpfen* okutego pod strażą do Paryża odesłał. Dwóch Francuzów, których za Emigrantów

miał, rozstzelać kazał. Prusacy iuż są po tamtey ſtronie Renu bliſko Moguncyi. Król Pruſki ma głowna Kwaterę w Alzey. Dnia 29. Marca był Król Pruſki w bliſkim niebespieczeńſtwie zginienia od nieprzyiacioł. Attakowany był 30. armatami, a miał tylko 2. bataliony przy sobie, iednak niedaleko ſtoiące Woyſka Pruſkie przyspieszyły na pomoc; i muſieli nazad cofnąć ſię Francuzi

Z Kluwii d. 3. Kwietnia. Są donieſienia pewne, że dnia 31. Marca Francuzi *Bredę*, *Gertrudenberg* i wszyſtkie inne, które poſiadali mieysca, w *Hollandyi*, opuścili. Wymaszerować im dozwolono w całości z tym warunkiem tylko, aby ſzli proſto do Francyi.

Z Hamburga d. 5. Kwietnia, Z Amſterdamu donoſzą, że do *Hagi* ſztafeta z *Paryża* uwiadomienie przyniosła, iż ſię tam Kontra Rewolucya zrobiła, i że ſyn Ludwika XVI. Królem ieſt obwołany. Potrzeba iednak potwierdzenia o tym donieſieniu.

Z Wiednia d. 27. Marca. W tych dniach Ceſarz Arcy-Xięciu Karolowi na Gubernatorſtwo Auſtryackiego Niederlandu dyploma poſłał. Ma homagium od Belgickich prowincyi imieniem Ceſarza odebrać. Imperatorowa Jmość przez związki z *Szwecyą* i *Danią* ſtara ſię uskutecznić, aby z tych Krajow prowiantow gatunki żadne niebyły dawane Francuzom. Ze wſzyſtkich ſtron radoſne odbieramy wiadomości o zwycięſtwach woyſk naſzych. Dziś po południu Pułkownik od Generalicyi Grāf *de Meetveld* za poprzedzeniem 4. Officerów Pocztowych i 25. Poſtylionow przywiozł do dworu mnoſtwo takich wiadomości. Z *Sabaudyi* dosyć pomyślne też ſą donieſienia. Bliſko Nicyi Francuzow znacznie pobito, i ſam Generał *Biron* raniony.

DONIESIENIE.

U Pana Netto na Krakowſkim Przedmieściu znayduią ſię do przedania Kopersztychy illuminow ne farbami wyrażaiące ad vivum Zołnierza Gwardyi Narodowey Francuſkiey na warcie ſtoiącego.

Ner 32. W Sobotę dnia 20. Kwietnia Roku 1793. w Warſzawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Dalszy ciąg Dyaryuszu podroży Nayiaśnieyszego PANA z Warszawy do Grodna.

Dnia 10. Kwietnia ruszywszy z mieysca około godziny ſiódmey, wſtępował Król Jmć na Mſzą do Kościoła Paraſialnego w *Bielſku*, przyimowany *cum Clero* od Proboszcza mieyſcowego JX. *Szyikowſkiego* Biſkupa Synopeyſkiego. Na ſamym też wyiezdnym Nayiaśnieyſzego Pana oświadczyli mu uſzanowanie ſwoie niektórzy Obywatele Ziemi *Bielſkiey*, maiący na czele JPana *Hryniewieckiego* Podkomorzego. Aże ieszcze mil zoſtawało do *Białegoſtoku*, gdzie ſtacya dziſieysza była przeznaczona i odpoczynek po 7. dniowey ciągłey drodze z Warszawy; przeto o 2. mile od *Bielſka* we wſi *Woyskach* do Hrabſtwa *Bielſkiego* należącey, wytchnięto koniom, i Król Jmć do Domu pocztowego wyſiadłszy, dał porę do pożegnania JP. Brygadierowi *Hadziewiczowi*, i oficerom od Brygady iego, która go z *Holowieyska*, aż tu odprowadziła, a eſkorta tylko sama od teyże Brygady w wyznaczoney liczbie z *Woyskow* do *Białegoſtoſku* Królowi Jmci aſſyſtowała. Gdzie na dziedzieńcu pałacowym ſtał w paradzie konsyſtuiący tu Batalion Fizylierów, z którego też w pałacu ſamym i w koło zwyczayne warty były rozſtawione.

Dnia 11. Kwietnia po Mszy Swiętey wyſłuchaney reſzta poranku i dnia zeſzła na zwyczaynych J. K. Mci zabawach, i zatrudnieniach. Prezentowali ſię niektórzy Obywatele Cywilnego i Woyſkowego ſtanu, iako JP. *Ankwicz* Kasztelan Sandecki do Grodna przeieżdżaiący, i umyślnie ztamtąd przybyły dla od-

dania attencyi Królowi Jmci, JP. *Zabiello* Kasztelan Mińſki, Generał Leytnant Kommenderuiący. JP. *Azulewicz* Pułkownik Chef Pułku Nadwornego Ułańſkiego, i inni.

Dnia 14. Kwietnia odwiedzał Król Jmć proſto z Kościoła, gdzie na Mſzy S. iako w dzień Niedzielny znaydował ſię, Szpital pod dozorem Panien Miłoſiernych, ſprowadzonych do tey poſługi od JPani z Xiążąt *Poniatouſkich Branickiey* Kasztelanowey Krakowſkiey, i doſtatecznym funduszem przez nią opatrzonych. Obchodził ſale, a z wielkim ſwoim ukontentowaniem widział wſzędzie ochędóſtwo, porządek, pieczą, i wygodę. Wychodząc, znaczną Jałmużnę zoſtawić rozkazał Szedł potym na odwiedzenie Lazaretu konſyſtuiącego tu Batalionu Fizylierów, rozmawiał z choremi pociechę im przynosząc, a Sztabs-Chirurga o ſtanie ich wypytywał ſię, i naypilnieyszy ſtarunek zalecał. Wſtępował naoſtatek do JP. *Chreptowicza* Podkanclerzego Lit: wczora tu z Warſzawy do Grodna iadąc przybyłego, który na oczy zapadł, i na ból w nogach uſkarżał ſię, uznany potym za pedogryczny od JP. *Böcklera* Doktora i Konſyliarza J. K. Mci.

Dnia 15. Kwietnia Król Jmć odwiedzał tuteysze podwydziałowe Szkoły, gdzie w przytomności Pańſkiey popisywała ſię z woli iego Młodzież z Nauki Moralney, z łaciny, z ſtylu, Hiſtoryi, Geografii, Matematyki teoryczney i praktyczney, Algebry, Botaniki, Prawa natury, Cywilnego *i t. d.* a ochoty ſwoiey i poſtępku w tych naukach z ſatysfakcyą Nayiaśnieyszego Pana dawała dowody. Witał J. K. Mość JX. Kanonik *Michalouſki* Proboſzcz mieyscowy i Prorektor, a w końcu popisu JP. Wincenty *Baraniſki* Uczeń Klaſſy II. w przeszłym roku medalem *Diligentiæ* ozdobiony, krótką mową, ale czułych wyrazów pełną oświadczył Nayiaśn: Panu podziękowanie i wdzięczność za opiekę i ſzczegulnieyſzą pieczołowitość około pomnożenia edukacyi Kraiowey. Po ſkończonym popiſie przypuſzczeni byli do ucałowania ręki Pańſkiey JX. Pro Rektor i Profeſſorowie, a potym ci Uczniowie, którzy w latach przeſzłych medale *Diligentiæ* od J. K. Mci zwykle co rok rozdawane odebrali, tudzież kandydaci do medalu przyſzłego, iako też zbliżaiący ſię do pilności i poſtępku tamtych, a przez kokardy z wſtąg w różnych kolorach, podług klass dyſtyngwowane. Odwiedzał znowu Nayiaśnieyszy Pan JP. Podkanclerzego Lit: iuż łóżkiem dla deklarowaney pedogry bawić ſię przymuszonego. Przed obiadem po oddaney sobie wizycie JP. *Mniszech* Marszałek W. Kor: wprowadził do Króla Jmci Delegowanych od Generalney Konfederacyi JX. *Koſſakowſkiego* Biſkupa Inflantſkiego Koadiutora Wileńſkiego, JP. *Dziekońſkiego* Podſkarb: Nadw: Lit: Xcia *Czetwertyńſkiego* Kaſzt: Przemyſkiego, i Junoſzę *Piaſkowſkiego*, ci imieniem teyże Konfederacyi, i z wyraźnego iey zlecenia zapraſzali J. K. Mość do Grodna, a Nayiaś: Pan przybycie tam ſwoie za dni kilka łaſkawie raczył deklarować, co też i nazaiutrz tymże Delegowanym odieżdzaiącym potwierdził, naſtępuiącą Niedzielę na dzień przyiazdu ſwego do Grodna wyznaczaiąc. Tamże iadący z Warſzawy przybył JP. *Plater* Kaſztelan Trocki.

Z Grodna d. 17. Kwietnia. Czynności krótko zebrane Konfederacyi O. N. w mieſiącu kwietniu ſą naſtępuiące:

D. 2. Kwiet: Kommissya wyznaczona dla Ur: *Kabryt* Bankiera Warſzaw: i wierzycielow, z przydaniem oſob w tey Kommissyi zaſiadać maiących. (Umieszczona ta Rezolucya w dzieieyszeyszey Korreſpondencyi.)

D. 4. Kwiet: uſtanowiono Kommiſſyą Woyſkową Koronną, i osoby do teyże Kommiſſyi rozpocząć ſię maiącey dnia 25. Kwiet: w Warszawie, ſą wyznaczone.

D. 5. Kwiet: Kommiſſya Edukacyi Narodowey dla Korony poſtanowiona.

Tegoż dnia wyfzedł Uniwersał Konfed: O. N. zalecaiący Konfyliarzom Koron: i W. X. Lit: na dzień 8. Maia do Grodna przybycie.

Przybył do Grodna Jmć Pan *Walewfki* Marszałek Zaftępca Konfederacyi Koronny.

D. 9. Kwiet: Po wykonaney przyfiędze JPana *Walewfkiego* Marszałka Zaftępcy, podane są Deklaracye *Roffyifka* i *Pruska* względem nowych granic kraiu Rzpltey, tudzież Nota JP. *Sywersa* o rychłe zwołanie Seymu.

Naftąpiło zalecenie JPP. Kanclerzom, aby ziechali do Grodna, dla dania odpowiedzi na Deklaracye, i dla ułatwienia innych interessow z Dworami Zagranicznemi.

Tegoż dnia opieka Dóbr mało-letniego Xcia *Radziwilla* przyznana Xciu Michałowi *Radziwillowi* Woiewodzie Wileńfkiemu z oddaleniem od tey Xcia Macieia *Radziwilla* Kaftelana Wileńfkiego.

D. 11. Kwiet: Uchwalona ieft Aflygnacya, iżby pensyi po tyfiąc Czer: Złł: na miefiąc dla Zaftępców Marszałków Konfederacyi Generalney O. N. ze fkarbu Rzpltey wypłacono.

D. 12. Kwiet: Od JP. *Potockiego* Marfzałka Konf: Kor: z *Peterzburga* czytano Depefze w tey treści: Prezentowałem fię Imperatorowey Jeymci d. 1. Kwietnia, przyięty zoftałem z zwyczayną grzecznością. Poftrzegłem, że interessa Oyczyzny naszey są dofyć nie pomyślnie dla nas udecydowane. Podam ofobną Notę, i iakie mi pozoftaną śrzodki, tych uzyię.

D. 13. Kwiet: Wydana rezolucya na memoryał Ur: *Malachowfkiego* Sfty Karaczkowfkiego, tudzież Ur: *Hayzlera* Obywatela Lubelfkiego i wierzycielów, z wyznaczeniem osob na Kommiffyą tegoż U. *Hayzlera* dnia 30. Mca Czerwca roku bieżącego rozpocząć fię w Lublinie maiącą.

Tegoż dnia dla Ur: *Kabryt* Bankiera Warfzawfkiego powtórna rezolucya wydana. (Znayduie fię i ta w dzifieyszey Korrefpondencyi Dodatku.)

Tegoż dnia wyffani w Delegacyi naprzeciw Królowi Jmci do *Białegoftoku*; z *Korony*: Xże *Czetwertyńfki* Kaszt: Przem: JP. *Piaftowfki* Podkom: Rożańfki. *Z Litwy*: JX. *Koffakowfki* Biffkup Inflantfki. *Dziekońfki* Podfkarbi Nadw: Lit:

Z Warszawy.—Dalszy ciąg fprawy Banku Tepperowfkiego.

Dnia 15. Kommiffya UUr: *Tepperowi* i *Schultzowi*, i całey Kompanii nakazała nieodwłoczną komportacyą wszyftkich iakiegokolwiek bądź gatunku papierów do Banku ściągaiących fię.

Na illacyą od Ur: *Schultza*, iż fklep fukienny miałby uftkodzenie w handlu, gdyby długo był zapieczętowanym, Kommiffya decydowała, aby dnia 16. o godzinie ósmey z rana fklep odpieczętowano, oraz aby natychmiaft Regeftr porządny wszyftkich fukien był ułożony przez Adminiftratorów czyli opiekunow.

Dnia 16. fklep fukienny odpieczętowano, i układać poczęto regeftr wszyftkich fukien.

Ponieważ U. *Tepper* nie zupełną uczynił komportacyą dokumentów do Banku należących, przeto Kommissya kazała odpieczętować kantor dla dokładnego fpisania fummaryuszu; i kommiffarzy z pomiędzy fiebie iako to: JW. *Offolińfkiego* Kaszt: Podlafk: *Moszyńfkiega* Sekretarza W. X. Lit: *Bielińfkiego* Cześnika Kor: i *Szymanowfkiego* Sftę Kafkiego delegowała: Kredytorowie zaś z pomiędzy fiebie JO. Xcia Alexandra *Lubomirfkiego* Exkasztelana, *Dzialyńfkiego* Woiewodzica, *Gorzyńfkiego* i *Potworowfkiego* wyznaczyli, i czterech Negocyantów nominowali, którym to Negocyantom Kommiffya rotę Juramentu przepifała, i w obecności tych osob nakazała fpifać wfzyftkie papiery tak Ur: *Teppera* w kantorze będące, iako i Ur: *Schultza* do komportacyi.

Dnia 17. feffya Kommiffyina zaczęła fię od uftępu, i na deliberacyi ieft zakończona.

Dnia 18. Ur: Jerzy *Poths*, i Szl: Karol *Kortum*, Michał *Satler*, i Karol *Fischel* iako Negocyanci po-

dług roty przepisaney od Kommissyi wykonali przysięgę, i zasiedli razem z Kommissarzami.

Sessya odwołana na dzień 19. na godzinę 5tą po południu.

NOTA. Gdyśmy kilku tylko w przeszłym Nrze 31. wymienili Administratorów czyli opiekunow nad całym maiątkiem UUr: *Teppera* i *Schultza* od kredytorów podanych, a od Kommissyi przyiętych, teraz dla dokładney wiadomości wszystkich tu kładniemy, a ci są następuiący: JO. Xiąże Alexander *Lubomirski* Ex-Kasztelan Kiiowski; Woyciech *Suchodolski* Kasztelan Radomski, Jacek *Jezierski* Kaszt: Łukowski, Stanisław *Krajewski* Instygator Koron: *Gomoliński* Instygator Kor: Jan *Lipski* Generał, Xawery *Działyński* Woiewodzic, Jozef *Okęcki* Chorąży Warszawski, Paweł *Mrokowski* Łowczy Warszawski, Alexander Karol *Zielonka* Szamb: J. K. Mci Kawaler Ord: S. Stanisława; *Gaszyński* Szamb: Tadeusz *Czacki* Sfta Nowogrodzki, *Starzyński* Sfta Brański, Antoni *Grocholski* Rotm: Kawal: Narod: Ignacy *Krzucki* Towarzysz Kawaleryi Nar: Alexander *Potworowski*, *Baczyński* Pisarz sądow Metropolitańskich, Antoni *Baranowski*, JX. *Reptowski* Scholastyk Warszawski, JX. *Awedyk* Kapelan J. K. Mci, PP. *Samuel Michler*, *Mikenbek*, *Paschalis Jakubowicz*, *Makarewicz*.

Kommissya wyznaczona w sprawie Ur: Kabryt Bankiera Warszawskiego.

Działo się w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney O. N. D 2. Kwietnia 1793. R.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Rezlowuiąc memoryał Ur: Fryderyka *Kabryt* Bankiera Warszawskiego pod dniem dziesiątego Marca Roku bieżącego, tudzież powtórny od niektórych kredytorow tegoż podane, a zawadzaiąc bespieczeństwu Wierzycielow wyż wyrażonego Ur: *Kabryt* Bankiera

Warszawskiego Kommissyą dla dopełnienia niższych, przepisów z WW. i UUr: Tomasza *Alexandrowicza* Podlaskiego, Stanist: *Dąbskiego* Brzeskiego Kuiawskiego, Piotra *Siemińskiego* Inowrocławskiego, Woiewodów; Piotra *Ożarowskiego* Woynickiego, Tadeusza *Lipskiego* Łęczyckiego, Jozefa *Mikorskiego* Rawskiego, Mikołaia *Leduchowskiego* Lubaczewskiego Kasztelanow; Jana *Skarżyńskiego* Podkomorzego Łomżyń: Xiążęcia Kalixta *Poninskiego* G M. W. K. Stanisława *Kańskiego* Woysk: Krzem: Stanisława *Krajewskiego*, Ignacego *Gomulińskiego* Instygatorów Kor: *Szydlowskiego* Marszałka Konfed: Mielnickiey, Stefana *Grudzieńskiego* P. G. S. Tadeusza *Skarżewskiego* S. Ł. *Bilskiego* Szamb: J. K. Mci, *Godlewskiego*, Jana *Grabowskiego*, Mikołaia *Zielonkę* P. G. K. Alexandra *Piotrowskiego* K. Z. K. *Kamińskiego* Radomskiego, Franciszka *Andrychiewicza*, *Strzalkowskiego* K. Z. R. Franciszka *Piaskowskiego*, Antoniego *Duniewicza*, Jacentego *Siemieńskiego* M. K. Sieradzk: Wincentego *Kraszkowskiego* K. K. W. Sand: Jana *Krakowskiego* Skarbnika Szadk: Karola *Maja* Kons: Konf: W. Sieradz: *Mieczkowskiego* Star: Rabsztyńskiego, Jozefa *Dąbrowieckiego* C. N. Z. Franciszka *Szymanowskiego* ex-Regenta Kor: Piusa *Kicińskiego* Chor: Czersk: Klemensa *Gorlińskiego*, Jana *Ordzowskiego*, Jana *Krasnodębskiego* Łowczego Podlask; *Poniatowskiego* Szamb: J. K. Mci Kons: Konf: Wars: *Morawskiego* P. Z. Latyczewskiego, *Golyńskiego* Pisarza Juryzd: Marszał: Jakuba *Pawłowskiego*, oznacza. Którzy to WW. i UUr: Kommissarze naydaley za tygodni 2. od daty dzisieyszey w komplecie byleby osob 5ciu do Warszawy ziechawszy, nayprzód na rotę następuiącą przed prezyduiącym, a prezyduiący przed następnym po nim przysięgę wykona = *Ja N. Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy S. iedynemu, iż będąc wyznaczonym Kommissarzem do udzialania Bilansu tak massy fortuny Ur:* Kabryta, *iako też długow tegoż, nie uwodząc się własnym ani cudzym interessem, datkiem, ani pokrewieństwem, przyiaźnią, i nieprzyiaźnią, ani iakąkolwiek teraz lub na*

potym daną, albo obiecaną nadgrodą, przy nayściśleyszym dochodzeniu wszelkich okoliczności, tenże Bilans całego ruchomego i nieruchomego maiątku, i handlu zrobię, i nic ku szkodzie bądź JP. Kabryta, *bądź iego wierzycielow nie udziałam, przed wykonaniem ninieyszey przysięgi, żadnego datku, ani korzyści dla mnie: bądź układu z kimkolwiek nie przyiąłem, i nie zrządziłem, i napotym nie przyimę i nie zrządzę, lecz regułę przepisaną ściśle uiszczać i dopełniać obowiązuię się, i owszem gdybym dostrzegł iakowego układu zrobionego ku szkodzie wierzycielów, lub o niey ostrzeżony byłem, albo o iakiey przemianie Wexlow, Skryptow, takowy w Protokule z wyiaśnieniem okoliczności zapiszę, i we wszystkim wiernie i sprawiedliwie podług Boga i sumnienia sprawię się, tak mi Panie Boże dopomoż, i niewinna Syna iego Męka:* = Po którym wykonaniu przysięgi, wszystkie papiery, dokumenta, inwentarze dóbr tak nieruchomych iako i ruchomych, Skrypta, Wexle, pieniędzy gotowych, ani żadnych mobiliow, nie wyłączaiąc Xiążki Bankowe, korrespondencye, i wszelkie dowody iakimkolwiek bądź sposobem do wyiaśnienia ogulney summy fortuny ściągaiące się komportować, pod przysięgą ukażą, takowe komportowane przepiszą, roztrząsną, z użytą nawet do tey pracy pomocą negocyantów iakich się zdawać będzie, którzy to negocyanci na sessyach *Vocem consultivam* mieć będą, a poprzedniczą rotą iaką w zrobieniu massy ogulney fortuny, i długow Ur: Fryderyka *Kabryta*: *Podług Prawa i sprawiedliwości własnym interessem, ani kogożkolwiek innego, tudzież darem, obietnicą, lub nadzieią nieuwodząc się, radzić sądownie, oraz w kategoryach handlowych informować będę, i nic takowego, coby było ku szkodzie bądź massy, bądź dłużnikow, albo wierzycielow nie udziałam, tak mi Panie Boże dopomoż, i niewinna Syna iego Męka.* A zkomportowanych wyiaśniony cały maiątek Bankowy, Handlowy, ruchomy, i nieruchomy tegoż Ur: *Kabryta* na abalienacyą tak ku szkodzie kredytorów po dniu 1szym Lutego, i tranzakcyą, nie zważaiąc, dla całosci fun-

duszu kredytorów natychmiast w swoy rząd i dozor administracyą odbiorą, i kredytorów tak kraiowych, iako i zagranicznych do okazania swoich długów, w przeciągu dwumiesięcznym, odbywaiącey się Kommissyi Likwidacyiney, który od daty rozpoczętey Kommissyi rozumieć się ma, *sub pœna præclusi* obwieszczą, i sposobem iak nayiaśnieyszym Bilans ogulney fortuny i długow z opinią pewnych, i niepewnych funduszow, iako też pretensye kredytorów i debitorów, a to w celu wyznaczenia sądu, i do finalnego osądzenia tey całey sprawy, ułożą, odmianę wexlów i skryptów, tudzież i wszelkie zaszłe po dniu 1szym Lutego tranzakcye wieczyste i doczesne zanotowawszy, sporządzą, takowy rozporządzony do Konfederacyi swey naydaley w przeciągu dwóch miesięcy od dnia rozpoczętey Kommissyi odeszlą, do którego to zakończenia Kommissyi Konfederacya Generalna w zamiarze, aby żaden kredytor uszkodzony nie był. Prozekucye od niektórych Kredytorów, przeciwko temuż Ur: *Kabrytowi* rozpoczęte, a bądź i Dekretami poparte zawiesza, oftrzegaiąc iednak prowizyą od daty terminów należącą, oraz i wszelką alienacyą massy tak ruchomey, iako i nieruchomey, od czasu wyżey wyrażonego, iako iuż na szkodę wierzycielów innych uczynioną za żadną uznać, owszem, że po takowym terminie wyżey założonym abalienować dobra ruchome i nie ruchome od massy tegoż Ur: *Kabryta* na fundusz wierzycielski należeć deklaruie, — Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener. O. N. dnia 2. Kwietnia 1793. Roku. — *Antoni Pułaski Marszałek Konfed: Woiewodztwa Wołyńskiego Zastępca. Jozef Korwin Kossakowski K. K. G. Lit: z Wileńskiego Prezyduiący.* — Która to rezolucya z akt i pod pieczęcią Konfed: Gener: wydaie się.

SPRAWA BANKU Ur. KABRYT.

Dnia 16. Kwiet: Kommissya do sprawy Ur. Fryderyka Kabryt bankiera Warszawskiego ze wszystkie-

mi jego kredytorami i debitorami z mocą ostatecznego sądzenia od N. Konf: Gen: wyznaczona rozpoczeła się i JWW. Kommissarze sędziowską wykonali przysięgę *Alexandrowicz* Wwda Podlaski Prezyduiący, *Ożarowski* Kaszt: Woynicki, *Leduchowski* Kaszt: Lubaczewski, *Krajewski* Instygator Kor: Ludw: *Gołyński* Pisarz Juryzd: Marsz: Kor: *Poniatowski* Szambelan, *Mieczkowski* Sta *Rapsztyński*, *Krasnodębski* Łowczy Podlaski, *Bielski* Szamb: *Strzałkowski*, Stan: *Rafałowicz*, *Tauber*, *Liebelt* i *Noffok*.

Pisarzem tego sądu z pomiędzy Kommissarzow obranym został JP. Ludw: *Gołyński* Pis: Juryz: Marsz: Kor:

D. 18. Kwiet: Sędziowską wykonali przysięgę w obliczu Sądu, iako Kommissarze JPP. Franc: Junosza *Piaskowski* Policyiny Assessor, i *Andrychiewicz* Regent Kom: Skarb: Koron:

Tegoż dnia Sąd obwieścić kazał wszystkich kredytorow w następuiących wyrazach.

OBWIESZCZENIE. *Z Rezolucyi Prześ: Kommissyi przez* Sancita *N. Konf: Gener: O. N. do rozsądzenia całey sprawy konkursowey między Ur. F.* Kabryt *bankierem Warszawskim, a wierzycielami w ogólności wszystkiemi do substancyi ogólnie całey tegoż Ur. F.* Kabryt *konkursuiącemi, wyznaczoney czyni się wiadomo: iż taż Prześ: Kommissya zafundowawszy juryzdykcyą swą Kommissarską w mieście* Warszawie *d. 16. Mca* Kwiet: *bieżącego 1793. roku w celu ustanowienia massy fortuny obrachowania i rozsądzenia zupełnego i ostatecznego wszelkich pretensyi wierzycielskich i pewney dla każdego wynalezienia satysfakcyi zleciła obwieścić wszystkich wierzycielow, aby ci z pretensyami swemi tu w* Warszawie *stawali, i one likwidowali, a to zacząwszy od dnia 22. Mca* Kwiet: *roku bieżącego, aż do dnia tegoż Mca Czerwca w tymże roku przypadaiącego z zapewnieniem tym, iż czyli w tym przeciągu czasu wyżey wyrażeni wierzyciele staną, lub nie, iż taż Kommissya nieważaiąc na zaoczność czyiąkolwiek do tego przystąpi, co oneyże* Sancitami *N. Konf: Gener: zostało do rozsądzenia poruczono.*

Tegoż dnia Sąd nakazał Ur. *Kabrytowi* komportować to wszystko, co massę całego jego maiątku składa, a to naychmiast; i tey Kommissyi Sądy odwołano na dzień 22. tegoż miesiąca.

ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 26. Marca. Wystała administracya rozkaz do portu *Plymouth*, aby tameczny kommendant wyprawił wszystkie tam na kotwicach stoiące okręta woienne do wyspy *Jersey* dla dania odporu na tę wyspę (iak słychać) wpaść maiącym francuzom.

W *Irlandyi* znowu nie małe rozruchy. Pospólstwo od głów nie spokoynych wzburzone, co raz liczniey się gromadzi, ale Vice-Rey tameczny przedsięwziął nayskutecznieysze środki stosowne do utrzymania spokoyności.

Na sessyi Parlamentu wniesiono Bil o występkach zdrady Oyczyzny, aby naysurowiey były opisane, tudzież wywożenie wszelkiey żywności i broni do Francyi, aby zabronione było. Dopraszano się też, aby zakazana była wszelka podroż do Francyi, gdyż (iak mówiono) nicht teraz iachać nie może inaczey do Paryża, chyba w zamiarze naygorszych zamysłow. Z tey okoliczności P. *Burke* powstał (zwyczaiem swoim) żwawo przeciwko Francyi. Przy końcu czytał mowę z Monitora przez *Lasource* w Konwencyi Narodowey mówioną, gdzie przeciw sobie i wielu innym pogrożek iest nie mało.

P. *Fox* twierdzi, gdyby dla *Irlandyi* prawo to było postanowione nie iachania do Francyi, czyliby ztąd nie wyniknęły kłótnie?

P. *Pitt* rzecze w oboietnych wyrazach, iż ma nadzieię pewną, że ten kray uczyniłby toż samo.

Na co P. *Sheridan*: Ta odpowiedź Pana *Pitt* iest podobna do owey, którą dał ktoś na zapytanie; *Czy ziemia obraca się koło słońca? czy słońce koło ziemi?* gdy

rzekł: *Czasem ziemia koło słońca, czasem słońce krąży koło ziemi.* Zatym solwowana sessya.

Lord *Grenville*, Minister Departamentu Zagranicznych interessów, i Hr: *Woronzow* Poseł extraordynaryiny i Minister pełnomocny Imperatorowey Rossyiskiey d. 22. Marca odnowili i podpisali Traktat Handlowy zawarty R. 1766. między Anglii i Rossyą znowu na lat 6.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 30. Marca. O większych coraz wzmagaiących się we *Francyi* rozruchach nieprzestaią donosić. W *Noray* mil 6. od *Nantes* mnogi zbiór Malkontentow przeraża okoliczne krainy pogróżkami, a gdy w ich ręce się dostaną Patryoci, srogim dręczą okrucieństwem. Cały kray za *Loarą* w ich iest mocy. Miasto *de St Florent* zrabowali i poborową kassę zagarnęli. *Saumur* w oblężeniu.

Do Departamentu doniesiono morskiego, iż dnia 21. Stycznia R. 1793. osady *du Cap*, *de St Marc* i *du Port au Prince*, przez okrutną, iakiey nikt niepamięta burzą, są do szczętu zniszczone. Gdy się bowiem zerwał nagle szturm niezwyczayny, tak silnym wionął w tych stronach impetem, że bardzo wiele domów obalił grzebiąc w rozwalinach nędznych mieszkańcow. Plantacye wszystkie z korzeńmi wyrwane smutne okazuią spostoszenie. Murzyni i biali, których ta zawierucha niepozbawiła życia, ostatnią ściśnieni nędzą, szukaią gdzieby się od słoty i upałów schronić, albo czym pożywić? Ten dzień burzliwym pamiętny wichrem naznaczony będzie w dzieiach fatalnych przypadków.

Więźniowie *du Temple* zawsze w iednym zdrowia i smutku stanie, prócz młodego Królewica, którego wesołość temu wiekowi przyzwoita los nieszczęśliwy innych, zda się lżeyszym czynić. Rośnie prawie w oczach i raźniey, a w swych dziecinnych pytaniach często osobliwszy, cieszy Matkę i rozrzewnia. Piszą, iakoby

Królowey pytał: *Cóż? nie obaczymli iuż Taty?* (*) *Barzo rychło podobno mòy Synu odpowie Matka, barzo, osobliwie dla ciebie rychło, z nim się obaczysz, bo co się mnie tycze, śmierć będzie mi naymilszym spoczynku momentem.* Przycisnąwszy zatym do siebie Syna i Córkę, rzecze: *Gdybyście nie wy moie naymilsze dzieci, wzywalabym śmierci mniey dla mnie okrutney, niżli mòy los nieszczęśliwy. Wy same tylko iedne do życia mię ieszcze przywiązuiecie.* Królowa zatym w płacz, i dzieci z nią razem.

Pod czas sessyi Konwencyi Narodowey nieprzestaie *Marat* nayhaniebnieyszemi *Dumouriera* szkalować wyrazy, co i w piśmie swoim peryodycznym powtarza, że iest zdraycą, będzie wkrótce emigrantem, że teraz skrytym, będzie niezwłócznie iawnym nieprzyiacielem oyczyzny.

Pospólstwo *Dumourierowi* przychylne, gdy *Marat* szedł na sessyą Konwencyi Narodowey, wielkim tłumem chciało nań napaść, ale się ukrył i pobocznemi wpadł do sali Konwencyi Narodowey drzwiami, gdzie znowu na *Dumouriera* bardzo wiele obelg miotał. Jeden z Deputowanych wniosł, aby dekretowano, że *Marat* od rozumu odszedł.

Piszą, że P. *Bouillé* na czele 2,000. emigrantow z *Anglii* przybył do *Bretanii*, i że obległ *Nantes*. Dodaią też, iż okręta okazały się *Angielskie* na brzegach *Poitou*.

Gdy Generał *Dumourier* dziś wielką gra rolą póki kto drugi w tey odmienney nie zastąpi go scenie, zda się rzeczą być interessowną z pomiędzy wielu iego pism nieopuścić *Adressu* do Konwencyi Narodowey, którego tam iawnie czytać nieodważono się, iednak ten list gdy równie wyświeca teraźnieyszą Francuzką okropną Rewolucyą, iako też w historyi po wszystkie wieki pamiętney teraźnieyszych rozruchow, umieszczony pewnie będzie, z tey przyczyny enigmatyczne (iak piszą) iego wyrazy wytłuma-

(*) Ne reverrons-nous donc Papa?

czyć na oyczyfty nasz ięzyk uſiłowaliſmy w naſtępnych wyrazach:

List Dumouriera Generała en Chef Woysk Pułnocnych do Konwencyi Narodowey.

z Lowanium dnia 12. Marca 1793. Roku zgiego Rzeczypospolitey.

Obywatelu Prezydencie! Ocalenie ludu naywyższym ieſt prawem. Temu poświęciłem nabytki woienne prawie pewne: gdym zoſtawił część zwycięzką woyſka na samym wkroczeniu do śrzodka Hollandyi, *abym przybył na pomoc nieszczęsnym losem porażonemu w* Belgium *woyſku naszemu, co trzeba fizycznym przyczynom i moralnym przypisać. Te chcę wam dokładnie z tą szczerością wytłumaczyć, ktòra ieśli była kiedy, naypotrzebnieysza ieſt teraz. Ta rzetelność zawsze całość Rzpltey pewnieby utrzymała, gdyby wszyscy iey agenci w swych czynnościach od niey nieodſtępowali, i gdyby chętniey takowe były ſłuchane doniesienia, niżli kłamliwe podchlebſtwa.*

Wiecie obywatele Reprezentanci, do iakiego ſtanu przy zepsuciu wszelkiego rządu, i do iakiego nieszczęść znoszenia woyſko Belgickie *ieſt przywiedzione, a przez kogoż? ieżeli nie przez Miniſtra i kancellaryą woyſkową? ktòre przyprowadziły iuż były Francyą nad ſamą przepaść zguby. Ten miniſter i kancellarye iuż ſię wprawdzie zmieniły, iednak zamiaſt coby winowaycy mieli być ukarani, iakiemi ieſt* Pache *i* Hassefratz, *to ci ſię przenieśli na wysokie urzędy Prezydenta* Paryża, *i pod òw czas to Stolica uyrzała ulicę* Lombardow *krwią Obywatelow zalaną.*

W miesiącu Grudniu *podałem wam 4ry Memoryały, opisuiąc zdrożności, ktòre należało poprawić. Okazałem prawdziwe sposoby, przez ktòre można było szerzące ſię złe zatamować, a przywròcić woyſku całą dzielność, ròwnie iako Narodowi całą sprawiedliwość, iaka powinna być iego charakterem.*

Te memoryały są uchylone, nie wiecie o nich pewnie, każcie dopiero ie sobie okazać. Uyrzycie w nich przepowiedzenie tego wszyſtkiego, co ſię dziś trafia. Znaydzie-

cie w nich ſkuteczne śrzodki do oddalenia ſłużące owych niebeśpieczeńſtw, ktòre nas do koła otaczaią, a Rzpltey naszy wzraſtaiącey upadkiem grożą.

Woyſka Belgickie *w* Akwizgranie *i* Leodium *złączone doświadczyły niedoſtatku wszelkich potrzeb, lubo nie szemrały na to, acz przez choroby, nieprzyiacioł wycieczki, rozmaite z niemi utarczki, i utratę Officerow do połowy prawie zmnieyszone zoſtały. Przecież od tego dopiero czasu iak* Beurnonville *Miniſtrem zoſtał, rekrutowanie ieſt rozpoczęte, i potrzeby woyſka opatrywać kazano. Ale tak mało czasu było na to, że wkrótce za rozproszeniem w oyſk naszych, fatalnych kleſk smutną muſieliśmy ſtać ſię ofiarą.*

Taki to był nasz ſtan, gdy 1. Lutego *mniemaliście, iż z honorem będzie Narodu wypowiedzieć woynę* Anglii *i* Hollandyi. *Od tey pory wszyſtkie moie troſki poświęciłem dobru publicznemu, niemyśląc zgoła o złożeniu mego urzędu, o czym we 4ch poprzedzaiących Memoryałach do was pisałem. Cały bowiem zaprzątniony byłem niezmiernym do koła nas otaczaiącym niebeśpieczeńſtwem i ratunkiem Oyczyzny. Uſiłowałem więc zaraz, nim ſię wzmoże nieprzyiaciel uprzedzić go, a woyſko cierpiące wiele, zapomniało na swe gorycze, całym idąc impetem na* Hollandyą. *Gdym nowo zprzybyłym żołnierzem z* Francyi *zdobywał* Bredę, Klundert *i* Gertrudenburg *zamierzaiąc daley pomknąć me zwycięſtwa, pod òw czas w* Belgium *ſtoiące nasze woyſka odmagą i obywatelſkim duchem przeięte, rozpoczęły bombardowanie* Maſtrichtu. *Na wszyſtkim w czaſie tey wyprawy brakło. Nowy rząd adminiſtracyi woienney nie był ieszcze uſtanowiony, a dawny pełen wszelkiey nagany i zbrodni zdradzał ufność obywatelſką. Pożerano pieniądze, a nowa forma rządu ſkarbu Narodowego czyniła przeszkody, aby żadna uſługa Oyczyznie nadgradzana nie była.*

Nie mogę ieszcze wyszczegulnić przyczyn, dla ktòrych porażone są woyſka nasze, bom dopiero tu przybył. Te nietylko ſtraciły nadzieię wzięcia Maſtrychtu, *ale w zamieszaniu z niemałą ztamtąd cofnęły ſię ſtratą. Magazyny*

wszelkiego rodzaiu, ktòre zaczęto zgromadzać, a nawet i samo Leodium *ſtało ſię łupem nieprzyiacioł. Potraciliśmy tam część artylleryi polney i armaty z ammunicyą. To reyterowanie ſię nowych znowu ściągnęło nieprzyiacioł. Wyluszczę tu przyczyny moralne tych nieszczęśliwośći naszych.*

Po wszyſtkie czasy wpośrzòd ludzkich przypadkow, zawsze nadgrodę swą miała cnota, a wyſtępki ukaranie. Ludzie prywatni mogą uniknąć czasem kaźni od tey Opatrzności, ktòrą niech ſobie kto iak chce nazwie, ponieważ ieſt to punkt niedoścignony, lecz przebieżcie wszyſtkich wiekow dzieie, wyrzycie, że Narody nigdy od takowey kary wolnemi nie były. Pokiśmy sprawiedliwą mieli sprawę, zwyciężaliśmy. Jakże tylko łakomſtwo i niesprawiedliwość krokami naszemi kierować zaczęła, sami sobie przyśpieszyliśmy zgubę, a nieprzyiaciele z niey naſi korzyſtają.

Obłudnicy podchlebſtwami was łudzą i oszukaniem. Zedrę ia tę zaſłonę fałszu, odkrywaiąc prawdę. Oto wszelkim rodzaiem dręczenia Belgow *trapiono. Zgwałcone ieſt względem nich święte prawo wolności, a ich opinie. Religii łżono bezwſtydnie. Przez łupieſtwo nie bardzo korzyſtne zprofanowano ich ofiary ku czci Boſkiey poświęcone. Opaczne doniesienia was oszukiwały względem prawdziwego charakteru* Belgow *i rzeczywiſtey onych intencyi. Przyłączenie do* Francyi Hannonii *dobyciem pałaszow, i wyſtrzałem flint dokonano.* Bruxelli *zaś do* Francyi *złączenie ſię przez 20. osòb tylko było żądane, a to takich, ktòre w samym zamieszaniu swego szczęścia szukały. Do tych ſię przyłączyło nieco ludzi krwią zbroczonych, ktòrych umyślnie zgromadzono, aby drudzy ich orężem zaſtraſzeni byli.*

Przebieżcie Hiſtoryą Niderlandu, *znaydziecie, że lud* Belgow *ieſt dobry, szczery, odważny i niecierpiący iarzma. Xżc* Alby *nayokrutnieyszy z Ceklarzow Filipa II. miecżem ich katowſkim 18. tyſięcy wygładził.* Belgowie *zemścili ſię za to 30. letnią woyną, a przywiązanie ich do Religii swych Oycow, to samo tylko mogło do poſuszeńſtwa te Prowincye przywròcić.* Hiszpanow.

(Reſzta tego Liſtu w Dodatku.)

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 20. Kwietnia 1793. Roku.

Rezolucya Nayiaśnieyszey Konfederacyi Generalney do Intereſſn Ur. Kabryt.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Rezolwuiąc memoryał Ur. Fryderyka *Kabryt* bankiera *Warszawſkiego*, w celu przybliżenia dla wszyſtkich jego wierzycieli satysfakcyi i obiaśnienia poprzedniczey Rezolucyi podaney, Skutkuiąc dla każdego w tak krytycznym okoliczności zbiegu rychleyszą sprawiedliwość Kommiſſyi powyżey przez Rezolucyą Konfederacyi Generalney O. N. do ułożenia opinionalnego bilansu subſtancyi długów Ur. *Kabryt* wyznaczoney, Moc i władzę ſądowniczą nadaie do liczby osób iuż wyznaczonych z równą mocą WW. i UUr. *Walickiego* Wwdę *Rawſkiego*, Karola *Giębockiego* Konsyliarza Konf: Gener: *Dębowſkiego* Sſtę Jankowſkiego, *Rzeszotarſkiego* Sędziego Rawſkiego, *Ośmiałowſkiego* Sſtę Bobrownickiego, *Chrzanowſkiego* Podsędka Warszawſkiego, *Stadnickiego* Sſtę Zatorſkiego, Andrzeia *Nideckiego* Pisarza Konf: Woiztwa Krakowſkiego, Wincentego *Galęzowſkiego* Regenta Grodzkiego Lubelſkiego, Jana *Majewſkiego* Komornika Granicznego Bracławſkiego, Szymona *Moraczewſkiego*, *Neuſocka*, *Taubera*, *Lübelta* i Staniſława *Rafałowicza* wyznacza, zalecaiąc w ſkutek reguły poprzedniczo przepisaney, aby ta w komplecie tąż Rezolucyą przepisanym, po odbytey Ur. *Kabryt* i jego kommiſſantow i buchalterów wszyſtkich Xiąg Bankowych, rzeczy ruchomych i inwentarzy, tudzież gotowych pieniędzy komportacyi, przez tegoż Ur. *Kabryt* iego Buchalterów i subalternow pod przyſięgą dopełnić ſię

mianey maſſę fortuny czynney ſtoiącey i ruchomey uſtanowiła, kredyta wszelkie Ur *Kabryt* zalikwidowała, wszelkie prawne kweſtye w tey mierze wynikaiące za poprzedzaiącemi dowodami rozpoznała, legalne utwierdziła, nielegalne uchyliła Długi wszyſtkie za poprzedzaiącą awizacyą kredytorów obliczyła, maſſę z summ debitorów tegoż Ur *Kabryt* zoſtaiących, Dóbr ruchomych i nieruchomych mebli sprzętów inwentarzy i gotowych pieniędzy zebraną, na satysfakcyą tymże kredytorom w proporcyą długów podała; a ieżeliby część iakowa maſſy dla Ur. *Kabryt* od długów zoſtawała, oneż dla niego ubeſpieczyła, inkwizycye, indagacye, gdzie potrzeba będzie wyprowadzała, przyſiąg ſłuchała, oſtrości przyłączała, zgoła całą sprawę Ur. *Kabryt*, nic niezałatwionego niezoſtawuiąc na tranzakcye i układy wszelkie, po uczynionym pierwszym proteście wexlu w Kraiu lub oświadczeniu Konfederacyi Ziemi Warszawſkiey, niemożności płacenia na terminach długów naſtąpione niezważaiąc z Debitorami i Kredytorami rozſądziła finalnie, większość zdań zaſiadaiących Kommiſsarzy tak w całey sprawie, iako w szczególnych kategoryach wyrok uſtanawiać będzie, w przypadku zaś zdarzoney równoś i tychże zdań Prezyduiący z porządku Senator lub Urzędnik one rozwiąże. *Dan w Grodnie na ſeſſyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 13. Mca Kwietnia 1793. Roku.*

Michał Walewski *Mar-* (L. S.) *Józef Korwin* Kossakowski *Kons: Konf:*
szałek Konf: Gen: Kor: *G. Lit: z Wil: Prezyd:*
Zaſtępca.
Franciſzek Chrząſzczewſki *Sekr: G. K. Kor:*

FRANCYA.

Reszta liſtu Generała *Dumouriera* do Konw: Narod:

Skarb wasz ze wszyſtkim był wyniszczony, gdyśmy do Belgickich *wkroczyli Prowincyi. Wasze gotowe pieniądze zniknęły, albo kupowane być muſiały ważnym złota ciężarem.* Cambon, *może też dobry obywatel, ale w któ-*

rym zapewne należy mieć naymniey ufności, niżliście mu poruczyli rząd Narodowego ſkarbu, niewidział żadnego innego sposobu ratunku ściſkaiących nas niedoſtatków, iak tylko w zabraniu gwałtownym tego żyznego kraiu bogactw.

Posłał wam do decyzyi ów Dekret fatalny 15. dnia December *Przyięliście go niedomyślnie, a iednak z tych każdy, którzy tylko rozmawiali zemną, wyraźnie takowy dekret naganiał, i miał całe za niesprawiedliwy. Z czterech moich Memoryałow ieden był przeciwko temu dekretowi umyślnie napisany. Nie czytano go w Zgromadzeniu. Ten sam* Cambon *szukał sposobow, aby remonſtracye moie za nienawiſne i kryminalne poczytane były, gdy iawnie na ſeſſyi mi zadawał, iakobym ia kładł* Veto *na dekreta Konwencyi Narodowey.*

Potwierdziliście ten Dekret przez drugi wasz dnia 30. December *zapadły. Zleciliście oraz Kommiſſarzom, aby go do exekucyi przywiedli. Za rozkazem waszym Rada wykonawcza poſłała przynaymniey 30 do tych Prowincyi Kommiſſarzow. Wybrani są zli całe, oprócz kilku zacnych, których maią niektórzy za wątpliwych obywatelow, dla tego samego, że chcą umiarkowanie znaleść w tym, co w ich funkcyach naywiększą nienawiść sprawićby mogło. Z tych Kommiſſarzow było naywięcey albo bez-rozumnych, albo tyranow, albo bez żadney uwagi ludzi, których grubiańska i szalona gorliwość do końca rozdrażniła umyſły* Belgow. *Od tego czasu boiaźń a podobno nienawiść zaſtąpiła mieysce owego to ſłodkiego bratersiwa, które nam towarzyszyło, gdyśmy naypierwey do* Belgium *z woyſkiem wkraczali. A co gorsza w samym czaſie naygroźniejszych nieszczęśliwości naszych, agenci nasi naywięcey niesprawiedliwości i gwałtu niewzdrygali ſię popełniać.*

Oszukani ieſteście zmyślonym potylekroć doniesieniem o łączeniu ſię z Francyą *wielu części* Belgickiego *kraiu. Mniemaliście, że było przeto żądanie wcielania ſię dobrowolne, iż kłamano przed wami. Od tego momentu mniemaliście, iż coby nadto zbywało srebra kościelnego, toby można dla wsparcia woiennych kosztow obrócić na obronę tych kraiow. Pod ów czas na* Belgow, *iako na pra-*

wdzięcznych poglądaliście Francuzow, *lecz niechby i takiemi byli, czekać ieszcze należało, aby oddanie tego srebra dobrowolną ich było ofiarą, pomimo którey zabierać srebra gwałtem, stawało się prawdziwym w ich oczach świętokradztwem. Co też wcale się nam niedobrze nadało. Xięża i Mnisi korzystali z tego nieroztropności dzieła.* Belgowie *poglądaią na nas, iako na uciekaiących łotrow, przeciw którym wszelkie towarzystwa i wsie, iako przeciw prawdziwym uzbraiaią się rozbòynikòm. Nie iest to woyna przeciw arystokratom, bo rewolucya nasza sprzyia mieszkańcom wiejskim, a iednak ciż wieśniacy biorą się przeciwko nam do broni, i wszędy larum na gwałt biją. I tak względem ich ta woyna iest święta, względem nas kryminalna. Teraz właśnie do kola nieprzyiacioły otoczeni iesteśmy. Dowiecie się o tym doskonaley z rapportu, który ministrowi posyłam woiennemu. Uyrzycie też razem, iakie podawałem wprzòd środki, których iąć się musiałem dla ratowania woysk* Francuskich, *dla ocalenia honoru Narodu, i całey Rzpltey naszey potęgi, a iednak tych przestrog niesłuchano.*

Reprezentanci ludu! Wzywam tu waszey cnoty i waszych obowiązkòw, wzywam prawideł świętych w Deklaracyi Praw Człowieka *opisanych, i czekam z niecierpliwością waszey decyzyi. Trzymacie teraz w ręku waszym losy Państwa, a ja przekonany iestem, że prawda i cnota kierować waszym zdaniem będzie, oraz iż tego niedopuscicie nigdy, aby woyska wasze zbrodniami skalane, stały się tychże zbrodni smutną ofiarą.*

(podpisano) Dumourier.

To co następuie w gazecie Londyńskiey po tym liście zaraz iest położono. Tu tłumaczenie tylko.

Otoż *Dumourier* w otwartey z Konwencyą Narodową woynie. Cośmy czytali prawdziwym iest manifestem. Gdyby P. *Gaston*, który na czele iest insurrekcyi w Bretanii, Proklamacyą przeciwko Zgromadzeniu Narodowemu napisał, pewnieby lepiey niewyszczegulnił iey zdrożności. Ten list będzie to drogi monument dla Historyi Anarchii Francuzkiey. Potwierdza on to wszystko, cośmy nie raz w pismach dawnieyszych naszych powtarzanych o sposobie gwałtowności używanym, aby ziednoczyć wota Belgów na łączenie się z tą nową Rzpltą francuz: wyrażali. Trzeba było, aby z bezrozumnych całe Konwencya Narodowa złożona była ludzi, gdyby tego mógła być mniemania, iż złączenie przez takie wymożone gwałty długo trwałym bydź może, lecz pewnie takiego nigdy nie byli zdania.

Dumourier wydaie na iaw skryte współ-ziomków swych czynności, których łupiestwo zda się bydź zamiarem. Nie innym bowiem końcem niewinne wyrzynaią ofiary, tylko aby łotrowskim zbogacali się rabunkiem. Ow to haniebny Dekret 15. *Decembra*, który poburzył *Belgów*, i wszystkich ludzi maiących wyobrażenie iakiekolwiek tego, co sprawiedliwym iest i nie sprawiedliwym, owe też usiłowanie, którym tchnie rabowniczy duch *Cambona*, nie ma innego zamiaru, tylko odarcie Kościołów i Domów zakonnych, tak właśnie, iako krwawe prawo Konwencyi przeciw Emigrantom nie ma innego celu, tylko przywłaszczenie sobie ich fortun.

Postępuiąc tym samym śladem, którym Konwencya Narodowa pisała swe ustawy, łatwo można dostrzeć, że naypodleysze zawsze passye dyktowały iey Dekreta, lecz Niebo iest sprawiedliwe. Opatrzność (a ktoż ią zaprzeczyć może? gdy onę sam *Dumouryer* przyznaie?) Opatrzność, rychło czy poźno, karze iednak zawsze zbrodnie. Zamordowanie Ludwika XVI. ściągnie zemstę Budowisko, które usiłowano podnieść na rusztowaniu, gdzie tragiczną iest zgładzony śmiercią, we wszystkich ruynuie się częściach, iuż to nadwątlone z iedney strony od obcych Mocarstw, iuż to z drugiey od wewnętrznych rozruchow naywiększy wzrost biorących w Bretannii, zabiera się do bliskiego upadku.

Głoszą, że P. *Bougainville* złączył się z Panem *Gaston*. Tych ludzi znaiome talenta światu, rokuią w

ich zamyſłach pomyślność. Trzeba to dobrze uważyć, że P. *Bougainville* mocnym przyiaźni zawſze był z *Dumourierem* zkoiarzony węzłem. Czyliżby ſię nie znalazł iaki ſposob otworzenia kommunikacyi miedzy Flandryą i Brabantnią? Zoſtawuiemy ten domyſł reflexyi Czytelnika.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 6 Kwietnia. Doczekaliśmy ſię teraz tak ważney okoliczności, która w dziejach świata iedną z nayosobliwszych ſtanie ſię epoką.

Miniſter *Cesarſki* Graf *Stahremberg* dnia wczorayszego kuryerem odebrał tu wiadomość osobliwszą o Generale *Dumourier* od Grafa *Metternich* z *Bruxelli*, którą Stany Generalne natychmiaſt wydrukować i ogłoſić publicznie kazały.

Dnia 29 Marca. Odebrano w *Paryżu* wiadomość, że *Francuzi* opuszczaią *Niderland*, i że *Dumourier* miał sekretną konferencyą z Xciem *Cobourgiem.*

Konwencya Narodowa była iuż ſtrasznie urażoną za liſt z *Lowanium* pod datą 12 Marca pisany, w którym wytknął na jaw prawdę panuiącey partyi. Przeto iednomyślnie prawie dekretowano, iżby był w areszt wzięty, i przed kratkami Konw: Narod: ſtawiony. Dopełnienie tego dekretu Miniſtrowi *Beurnonville* woiennemu z Adjutantem *Memoirt*, oraz 4ma Deputowanemi Konw: Nar: *Camus*, *Lamarque*, *Quinnette*, i *Bancal* i z Sekretarzem *Faucard* nakazano. Siedmią wprzód godzinami po otwarciu kommunikacyi, z *Paryża* zoſtał ſztafetą przez iednego przyiaciela o tym uwiadomiony *Dumourier*. Nowy dał dowód, że umie łączyć odwagę z nayprzezornieyszą roſtropnością. Miał konferencyą z Xciem *de Cobourg* w przytomności młodego *Egalité*, i zapewnił o przywiązaniu woyſka ku ſobie. Przybyli zatym Kommiſſarze z *Paryża* czytali mu Dekret

Po krórego przeczytaniu, pytali: *Ktomu kazał woyſka z* Niderlandu *ściągać*? Dumourier po dwakroć odpowiedział: *Z moiego rozkazu to ſię ſtało; tak ieſt z moiego*

rozkazu. Skoro tak, więc musisz do *Paryża* iachać, i tam przed Konwencyą Narodową za to odpowiedzić, a tym czasem *Beurnonville* o eymie kommendę. *Dumourier* pyta: *Cóż upodobaliście sobie tak bardzo Niderland*? zgoda na to, *to ja W Panów tam poszlę*; i natychmiaſt Kommiſſarzow aresztowawszy do Generała *Clairfait* odeſłał, którzy ztamtąd do *Maſtrychtu* transportowani będą.

Kazał potym zebrać ſię woyſku, wyraził, iak mu za jego uſługi płacą, i rzekł: Życzę dobrze dla ludu, ale ten w teraźnieyszym zamieszaniu szczęśliwym być nie może.

Rewolucya nadto ſię daleko zapędziła bez potrzeby i pożytku. Zawię armiſtycyum z *Auſtryą*; póydę do *Paryża*, abym przywracaiąc spokoyność i porządek, przywrócił razem i pokóy kraiowi. Na to krzyknęło woyſko: *Vivat Dumourier*!

Piszą, że ci jeńcy maią w zakładzie zoſtawać, iż *Dumourier* z swoiey ſtrony po nieprzyiacielſku poſtępować nie będzie. Sam zaś pomaszeruie proſto do *Paryża*, aby tam Ludwika XVII. na Tronie osadził, urzędy i godności przywrócił, Konſtytucyą do exekucyi przywiódł. Woyſko zaś *Auſtryackie* nie ma wchodzić do *Francyi*, aby woyna domowa przez to niewszczeła ſię. Jakoż poczyniwszy urządzenia *Dumourier* sam dnia 3. tego mies: miał do *Paryża* wymaszerować. Stanowiſko o 24. mile miał od *Paryża Dumourier*; przeto spodziewamy ſię, że 9. albo 10. tego mies: iuż tam ſtanie.

Gazetą *Hamburſko* dodaie, że Kommissarzow z *Paryża* do ſiebie przyſłanych, w łańcuszkach do ſtraży przedniey Generała *Clairfaita* odeſłał *Dumourier.*

Nadto, że fortecę *Lille* iuż *Auſtryacy* odbieraią, a fortecę *Maubeuge* i *Valenciennes* wkrótce wziąć spodziewaią ſię.

NIEMCY.

Z Manheimu dnia 4. Kwietnia. Rzecz ieſt pewna, że Prusacy Ren przebyli pod *Bacharach* i wzięli tak

Bingen, iako i *Creuznach*. Teraz ſię pod Monguncyą ściągaią.

DONIESIENIE.

Uwiadomiaią ſię Sukceſſorowie i wierzyciele Ur. niegdy Heleny z Katerlich Czerwiakowſkiey, iż na d. 4. Maja Roku bieżącego 1793. nie do Urzędu Radzieckiego, iak pod Nro. 27. donioſło ſię, ale do urzędu Woytowſkiego i Ławniczego Miaſta Krakowa, na powodztwo Ur. Rafała Czerwiakowſkiego są zapozwani.

Lat 50. przeſzło, iak w dziecinnym wieku Ignacy Gozdzki UUr. Michała Gozdzkiego i Poniatowſkiey ſyn z Officerem nieznaiomego imienia do Saxonij z Polſki udał ſię, i dotych czas o nim żadney niema wiadomości. Ze zaś ſtarſzy brat iego Ur. Krysztow Gozdzki z okazyi ſpadley na niego ſukceſſyi chciałby o zginionym bracie swoim dowiedzieć ſię, uprasza publiczn ści, aby o nim donieść w Woiewodztwo Mazowieckie, Ziemię Czerſką, Powiat Gomoliński do wſi Sobienie Biſkupie pod adreſſem do Ur. Krzysztofa Gozdzkiego, iezeliby kto iaką kolwiek miał wiadomość, raczył.

Kareta podrożna nowa, kufer pod kozłem cała bronzem przyozdobiona w guście iak nayn wſzym że w ſzyſtkiemi wygodami. Druga ordynaryina używana ale dosyć ieszcze dobra umierney cenie. Kocz nowy Urzędowny zewſzyſtkiemi wygodami &c. razem i za karyolkę ſłużyć może. Item Karyolka nie co już zażywana ale dosyc piękna mocna i wygodna są do przedania u Jmci P. Bobroſkiego naprzeciw Kościoła S. Krzyża pod Nro. 396 przy S. Rochu w kamienicy JP. Kuntkowſkiego.

Ur. Marcin Rudzki Intendent Rapportowy, przenosi mięszkanie ſwoie wraz z Kancelaryą Rapportową, do Kamienicy narożney przy Ulicy Freta pod Nro. 272. Ur. Frankowſkich na drugie piętro.

Donoſi ſię Publiczności iż JP. Zawadzki przeniosł Drukarnią swoią z magazynem, z piekarſkiey Ulicy na Jezuicką, do kamienicy JW. Szymanowſkich pod Nro. 71. obok JW. JX. Cieciszewſkiego Biſkupa Kijowſkiego z ſtarego miaſta od rogu pierwsza.

Wyszły z druku Żywoty SS. z baiek oczyszczone w 13. Tomikach w Wilnie, i Synagoga z błędu wyprowadzona w Poczaiowie in 4to. z Włoſkiego tłomaczone przez JW. JX. Ważyńſkiego Biſkupa Chełmſkiego. Dostać ich można w Wilnie i w Chełmie.

Dziennika R. E Handl: Ner 14. na 6. Kwietnia R. teraźnieyszego wyszedł z druku, zaymuie wsobie ( ) Dalszy ciąg urządzeń Pińſkich tyczących ſię Handlu Polſkiego art: 6. (2) Staroſwiecka gospodarſka praktyka na Mie: Kwiecień (3) Summy i dobra nowo podane (4) Proſpekt Korrespondencyi Bankowey 2 razy na tydzień we ſrzodę i ſobotę wychodzący. Ten Ner na sztuki biorąc kosztuie złoty 1. a przez prenumeratę gro: 14. w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską bramą na Ulicy Freta idąc na Nowe Miaſto na rogu Ulicy S Ierſkiey Nro 272. gdzie i pomieniony Proſpekt rozdaie ſię darmo.

W Poniedziałek dnia 22. we Wtorek dnia 23. Kwietnia 1793. odprawiać ſię będzie Aukcya na Lesznie w Kamienicy Jeymość Pani Jakobsonowey pod Cyrkułem 4, Nrem 3, przez Michała Golla Aukcyonatora uprzywileiowanego, na rzeczy naſtępuiące iako to: Zegarki złote i srebrne, ſuknie damſkie i męſkie, muszlin, karabele w złoto i ſrebro oprawne, ſzarfy officerſkie, kopersztychy, portrety, pończochy iedwabne, Wſtążki iedwabne, Gazy, Rękawiczki, i inne rożne rzeczy, od godziny drugiey po Południu.

Nro 33. We Wtorek dnia 23. Kwietnia Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Białegoſtoku dnia 17. Kwietnia. Wyiechał do Grodna JP. Kicki Koniuſzy W. Kor: dla obaczenia gotowości w zamku na przybycie Nayiaś: Pana. Znalazł tam nie zupełnie ieſzcze zakończoną reparacyą, która iednak na mocne iego zalecenie, miała bydź przyſpieſzona, i na dzień 22. tego mieſiąca uzupełniona. Drogi też gdzie niegdzie dla puszczania do gruntu znacznie nadpsute czymprędzey z pomocą kilka set z poblińskich Ekonomicznych J. K. Mci dobr użytych do tego ludzi zreparować nakazał. A gdy za powrótem ſwoim dnia naſtępuiącego rapport o tym N. Panu uczynił, wypadło koniecznie ſpoźnić choć dniem iednym wyiazd ztąd J. K. Mci, i przeto do niedzieli przyſzłey to ieſt d. 21. tego mieſiąca zoſtał przeciągniony.

Dnia 19. Kwietnia JPani *Ogińſka* Hetmanowa W. Lit: iadąc z Grodna do dóbr ſwoich *Siedlec* umyślnie tędy trakt swóy obróciła dla oddania winney attencyi J. K. Mci, który wdzięcznie i mile to iako od ſioſtry swoiey rodzono-ciotecznej przyiąwszy, na obiad zaprosił, gdzie też i zanocowała. Nazaiutrz to ieſt dnia 20. w dalszą drogę puściła ſię. Tegoż dnia Jchmość Państwo *Mniszchowie* Marszałkowſtwo WW. Kor: w rannych godzinach wyiechali ztąd do Grodna, uprzedzaiąc tam przybycie J. K. Mci, ſzczególniey JP. Marszałek dla uczynienia przygotowania na przyiazd Pańſki, i dla zafundowania Juryzdykcyi ſwoiey. Część Dworu Królewſkiego także tam wyiechała.

Z Warszawy dnia 23. Kwietnia. Przybyła tu dnia wczoraiszego z Piotrkowa i Sochaczewa Poczta, odmianę ſprawiła w opłacie przy odbieraniu z tam-

tych stron listów, zamiast gr: 12. płaci się złoty 1. gr: 18.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 19. Kommissya po wysłuchaniu rozmaitych wniosków tak od Ur: *Schultza*, iako też od kredytorów tudzież od Szl: *Terlego*, i od JP. *Mieczkowskiego* Starosty Rapsztyńskiego, udecydowała, aby Szl: *Terle* iako do tey kredytorów z Ur: *Schultzem* sprawy potrzebny z powodu zawiadowania sklepem handlu sukiennego miał zupełne bespieczeństwo osoby swoiey; a oraz zaleciła Szl: *Terlemu*, iżby zmieysca swoiego schronienia się powrócił do pilnowania handlu sukiennego.

Dnia 20. sessya Kommissyina od ustępu była rozpoczęta, i od 5tey z południa aż do 10. godz: trwaiąc na deliberacyi koniec swoy wzięła. Solwowana sessya na dzień 22. na godzinę 5. zpołudnia.

Obwieszczenie Deputacyi Kwaterniczey Miasta Starey Warszawy.

Deputacya Kwaternicza Miasta Warszawy, maiąc na celu ukończenie Swego Dzieła, i wiednostaynych jako nayprętszego z czynnosci swych usprawiedliwienia się przed Publicznoscią zostaiąc chęciach, a zarówno wdosyć uczynieniu obowiązkom swym, zabespieczenie Obywateli upatruiąc, z powinnosci iey właściwey udała się do Składu Przeswietney Jurysdykcyi Marszałkowskiey z zapytaniem czy dalsze wybieranie składki Kwaterunku na trzeci Kwartał od dnia dwudziestego Miesiąca i roku bieżących zaczynaiący się nastąpić ma? lub nie? po którey referencyi odebrawszy Rezolucyą w sposób: „Juryzdykcya Mar„szałkowska Koronna naywyższey Instancyi, wraz „z Assessorami przez Nayiaśnieyszą Konfederacyą „Wolnych Oboyga Narodów przydanemi. Odebra„wszy wiadomość przez Delegacyą swoią do wydzia„łu kwaterniczego, oznaczoną, o potrzebie wybie„rania składki kwaterunkowey na następuiący kwartał,

„uznaie za rzecz z potrzeby i okoliczności konie„czną, aby składka kwaterunku podobna dawniey„szym, przez Deputacyą Kwaterniczą Miasta Starey „Warszawy na następny kwartał wybieraną została, „Zalecaiąc, aby taż Deputacya kwaternicza Miasta „Starey Warszawy rachunki z kwaterunkowych pie„niędzy, oraz wszelkie Domy do tego należące, „przed Jaśnie Wielmożnemi *Bielińskim* Cześnikiem Ko„ronnym, i Franciszkiem *Piaskowskim* od składu swe„go do wydziału tego Delegowanemi z upłynionego „kwartału, końcem weyrzenia w rozrządzenie pie„niędzy wybieranych złożyła. Dań w Warszawie „dnia 19. Mca Kwietnia 1793. Roku.— *Tomasz Ale„xandrowicz Wda Podlaski Prezyduiący* mpr. (*L. S.*) *Michał „Kraiewski R. G. M. K. N. Inst:*" nastąpioną, widzi się z tych powodów w konieczności uwiadomić JO. JW. WW. UUr. Szl: i Sław: Dziedziców, Possessorów, bądź iakimkolwiek prawem Possessye w Mieście Warszawie posiadaiących, aby ciż stosuiąc się do zaszłych dwu kwartałów przepisów, i opłat, podobnąż składkę na Ratusz Miasta S. W. na idący kwartał, to iest na dzień 20. Mca i roku bieżących, końcem odebrania z opłaty kwitu znosili, i zupełnie do poprzedniczych w tey mierze iuż nastąpionych prawideł stosowali się. Że zaś zdarzyć się może, iż niektórzy z obywateli, lub possessorów, na mieysce kontrybuować się maiącey składki, raczeyby w porze teraźnieyszey letniey kwaterunek żołnierza ponosićby przekładali; Przeto winna iest Deputacya w tey mierze ostrzedz tych Obywateli, o zdaniu JW. Barona *de Igielstrom* Generała en chef i kommendanta woysk Rossyiskich Deputacyi swey wydanym, iż raz uczynione wkwaterowanie, odmienione bydź nie może, ani nie będzie. Które przyczyny równie wymagaią, by tych, co w zeszłych dwu kwartałach nie trzymaniem kwaterunku retent winnemi pozostali uwiadomiła, że exekwowanie takowego następować będzie w sposób rzeczywisty, ile że od ciężaru ogół-

nego wyłamuiących ſię, bardziey uporem zarządzone niektore tylko doświadcza Osoby. — Dan w Warszawie dnia 20. Mca Kwietnia 1793. Roku.

Ignacy Andrychowicz Prezyduiący mpr:
Franciszek Gautier Ł. M. S. W.
Felicyan Gotti G. M. S. W.
Ignacy Malczewſki Sekr: D. K. M. W. mpr:

Przedrukowanie nowin pod tytułem: Wiadomości de Die 11. Aprilis, odebrane z Głowney kwatery pod Łabuniem od JP. Generała en Szefa i General-Gubernatora Kreczetnikowa, *są naſtępuiące.*

Dnia 8. Kwietnia w Łabuniu. Zgromadzone Duchowieńſtwo w tamecznym Kościele i w Cerkwiach, tudzież znaczna liczba Szlachty, na czele którey ſtanął ſam Dziedzic Łabunia JP. Stempkowſki, wykonali przyſięgę na wierność i Poddańſtwo Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymci; przy tey okazyi JX. Prowincyał Karmelitańſki miał ſtosowną do tey uroczyſtości Mowę; potym śpiewano TE DEUM z zaniesieniem naygotętſzych do Naywyżſzego modłów o zachowanie naydrożſzego zdrowia i życia Jey Imperatorſkiey Mości i Całego Jey Nayiaśnieyſzego Imperatorſkiego Domu, przy rzęſiſtym z armat biciu.

Tegoż ſamego Dnia w Latyczewie. Duchowieńſtwo Rzymſko-Katolickie, zgromadzone w Klaſztorze Dominikanow tamecznych, i maiące na czele JX. Przeora Dominikańſkiego, Duchowieńſtwo zaś Ritûs Græci w Cerkwi Katedralney, tudzież Szlachta i Mieſzczanie, a naoſtatek Zydzi zgromadzeni w ſwoich Synagogach, wykonali takowąż Przyſięgę na wierność i Poddańſtwo.

Tegoż Dnia w Miaſteczku Derażni i w Mieście Braclawiu, tudzież we wſzyſtkich tych mieysc Okolicach zgromadzone licznie Duchowieńſtwo i Szlachta, z naywiększą ochotą, gorliwością i radością takowąż wykonali przyſięgę.

Tegoż Dnia w Miaſteczku Lachowcach, Duchowieńſtwo i Szlachta, na czele którey ſtanął JP. Szembek Brygadier, takowąż wykonali przyſięgę.

Tegoż Dnia w Miaſteczku Pohrebiſzczach, Oprócz Duchowieńſtwa, JP. Hrabia Rzewuſki i inna okoliczna znaczna Szlachta, takowąż wykonali przyſięgę.

Tegoż Dnia w Zytomierzu, Zgromadzone tam całe Duchowieńſtwo i Szlachta w liczbie więcey 100 Oſob, maiąca na czele JP. Hrabiego Prota Potockiego Woiewodę Kijowſkiego, tudzież Magiſtrat zgromadzony w Kościele, Kahał zaś Zydowſki w ſwoich Synagogach, wykonali takowąż przyſięgę z naywiększą radością, i ſkwapliwością.

Tegoż ſamego Dnia w Winnicy, Z równą radością ſkwapliwością, i gorliwością, zgromadzone tam Duchowieńſtwo, tudzież do ſta Oſob Szlachty, na czele którey ſtanął ſam JP. Grocholſki Woiewoda Bracławſki, takowąż wykonali przyſięgę.

We wſzyſtkich wyżey namienionych mieyſcach, uroczyſtość ta zaprzyſiężenia na wierność i Poddańſtwo Nayiaś: Imperatorowey Jeymci, obchodzona była z naywiększą radością i ukontentowaniem, tudzież z zaniesieniem naygorętſzych modłów do Naywyżſzego o zachowanie w iak naydłużſze lata naydrożſzego zdrowia i życia Jey Imperatorſkiey Mosci i Całego Jey Nayiaśnieyſzego Imperatorſkiego Domu, z iluminacyami i innemi radość okazuiącemi znakami.

Nie z pogłosek od fałszu utworzonych, ale z pewnego liſtu, bo z ſamego mieysca Gdańſka pisanego wiadomość tu naſtępuiącą kładziemy.

Z Gdańſka d. 16. Kwietnia. Wszyſtko u nas w naywiększey ſpokoyności. Prezydent Kamery Kwidzińſkiey (*de Marienwerder*) JP. Baron *de Schteunitz*, z niemałą liczbą Konsyliarzow przybył tu w tych dniach dla ułożenia naszego rządu. Oczekiwamy Miniſtra Skarbowego JP. *de Struensée*, który iako przyiaciel ludzi, i biegły w Handlowych intereſſach, pełen gorliwości, aby ſię przyczynił do uſzczęśliwienia oby-

watelów, naypomyślnieysze nam czyni nadzieie. Wiadomości o bankrutach w *Anglii*, *Hollandyi* &c. nie przeſtaią nasze nieszczęścia powiększać, które złączone z morſkich korsarzów rozboiem, przyczyną ſą, iż w tey porze żadnych kommiſſow nie mamy. I tak dla naszego Handlu ten rok cale iuż mamy za ſtracony.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

BELGIUM.

Wypis z Bruxelſkiey Gazety pod d. 30. Marca. W pół do 9. wieczorem huk armat z wałów ſłyszeć ſię daiący, przybycie Grafa *Metternicha* Pełnomocnego Miniſtra J. C. Mci w *Belgium* na dniu wczorayszym ogłoſił. W momencie całe ruszyło ſię miaſto z domow. Poſpólſtwo wyprzęgło konie, i mimo opieranie ſię Miniſtra, wciągnęło go do miaſta przy okrzykach radosnych: *Vivat Franciszek II.! Karol!* i *Metternich!* Miaſto w momencie prawie w ogniu całe widzieć ſię dało. Pochodnie przed całą tą suitą nieſiono, i przez wſzyſtkie ulice Miniſter w poiezdzie ciągnięty był przez poſpólſtwo. Po godz: 10. do Ratusza przybył. Odgłos muzyki okrzykami radoſnemi przytłumiony zoſtał. Po wyiściu z poiazdu był witany mowami, w których każdy niby na wyścigi w doſkonalszym opisaniu powszechną ubiegał ſię oświaczyć wesołość. W sali od różnych Cyrkułów był witany. Nakoniec Deputowani z naypierwszych osób złożyli oświadczenie w iak nayżywſzych wyrazach miłości *Belgow* ku ſwemu Panu i ku kochania godnym wſpół braciom i zacnemu Miniſtrowi, iako też wdzięczności dla Xcia *de Cobourg* i niezwyciężonych wojownikow, którzy z pod *Francuzkiey* tyranii kray ten uwolnili.

Wypis z liſtu pisanego z Maeſtricht d. 4. Kwiet: Xże *de Haſſe* Kommendant tuteyſzy odebrał od Xcia *de Cobourg* liſt z oznaymieniem, iż pod ſtrażą nadeſłać ma Generała *Beurnonville* Miniſtra Woiennego, i 4. Kommissarzow Konwencyi Narod: z Adjutantem Miniſtra *Menoccé* kapitanem Huzarów, *Villeneuve* Sekretarzem Kancellaryi woienney, i *Faucaud* Sekretarzem Kommiſſyi do Belgium wyſłaney, którzy wszyscy ſą Xciu *de Cobourg* od G. *Dumourier* wydani. Tegoż czasu przebiegł kuryer z doniesieniem o tym ważnym przypadku do Wiednia. Jakie zaszły względem tego negecyacye między Xiem *de Cobourg* i Generałem *Dumourierem*, naſtępuiące ſzczeguły wyświecaią.

Generał Francuzki oświadczył ſię z tym, iż chce, i ma na to ſposoby z nieszczęśliwego wyrwać Francyą ſtanu. Xże *Cobourg* żąda wiedzieć iakieby do tego wynalazł śrzodki? Generał *Dumourier* daie odpowiedź, iż to zależeć będzie od pomocy ſamego Xcia *de Cobourg*. Życzyłby sobie iednak wiedzieć pod iakiemi kondycyami Xże Feldmarszałek chciałby do tego ſię przyłożyć? Odpowiada Xże, iż to zależeć będzie od ſamegoż *Dumouriera* dzieł maiących ſię uſkutecznić. Generał ofiaruie ſię maſzerować do Paryża zamiaſt awantgardy Auſtryackiemu woyſku, obiecuie przy tym króleſtwo i rząd iak naylepszy we Francyi przywrócić. Na zapewnienie od *Dumouriera* dane, iż dopełni wszyſtko co przyrzeka, Xże *Cobourg* z ſwoiey ſtrony wſzelką onemu pomoc zabeśpiecza. *Dumourier* Miniſtra *Beurnonville*, i 4. Kommissarzow, zaręczaiąc dotrzymanie ſłowa, w zakład Auſtryakom dać obiecuie. Gdy takowa ugoda iuż była ułożona, *Dumourier* Gwardyi Narodowey z *St Amand*, gdzie miał bydź sam aresztowany maszerować daley każe, zoſtawuiąc same tylko Regimenta liniowe, o których wiernosci ku ſobie był pewny. Poſtawił wartę 20 Dragonii przy ſobie, i ſamych tylko ſwych Adjutantów, którym ufał, dla ſtraży ſiebie zatrzymał. Gdy przybyli Kommiſſarze, i rozkazy ſobie dane okazali na piśmie, Generał pobrać ich kazał, i do pierwszey ſtraży w *Mons* odeſłać Auſtryac: Uderzono zatym larum, a Generał woyſku ſobie wiernemu doniosł,

co się stało, i w iakich iest zamysłach dalszych. Powszechne okłaski nastąpiły.

FRANCYA.

Z Brest d. 26. Marca. Wielka tam liczba Malkontentów piorunuie na Konwencyą Narodową. Liczni wieśniacy biegaią z narzędziem rolniczym, wziąwszy za hasło *Król*, *Szlachta*, *Duchowieństwo*, przyrzekaiąc nie wprzód zacząć prác rolą, póki albo nie wyporzą sprawców bez-rządu, albo sami nie postradaią życia.

Wieśniacy około *Ponthivi* w Departamencie *Morbihan* nie maią chleba. Już 13. miesięcy, iak nie wyrabiaią roli, z tym się oświadczaiąc iawnie, że póty się do wyrobku ziemi nie obrócą, póki spokoyność im dawna przywrócona nie będzie. Tym czasem powiat ich cały w niezmiernym zamieszaniu do 4000. ma Rokoszanów, którzy zdzierstwem i zabiianiem tameczne okolice trapią.

Dnia 24. Marca drzewo wolności w Mieście *Castres* iest obalone. Administratorowie Departamentu *du Tarn* kazali znowu ie postawić, i dokoła murem obwieść, a koszt musieli ci dostarczyć, którzy przyłożyli się do rozruchu.

Miasto *d'Orleans* dotąd ieszcze przeciw Konwencyi poburzone, uznane Dekretem iest powtórnym za buntownicze.

Dnia 27. Marca. *Robertspierre* wnosi do Konwencyi Narodowey proiekt; *1mo.* Aby wszyscy z Familii *Bourbonow* z granic Rzpltey za dni 8. ustąpili. *2do.* Aby Marya Antonina od Trybunału Rewolucyinego sądzona była, iako winna o występki popełnione przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. *3tio.* Aby Syn *Capeta* zostawał pod ściślą strażą w katuszy *du Temple*. Zgromadzenie nie dawszy na to odpowiedzi, przystępuie do dziennych czynności.

D. 28. Marca. Różne czytaią rapporta o Rokoszach, i cofaniu się woysk z *Belgium*.

D. 29. Zachodzi skarga, iż drukuią pism wiele buntowniczych, które doradzaią przywrócenie Królewskiey władzy, a teraźnieyszey Konwencyi zniesienie. Stawa Dekret, iż Autorowie, Drukarze, i przedaiący, te pisma ukarani będą dwuma laty więzienia w łańcuszkach.

Z Paryża dnia 30. Marca. Początek oskarzenia *Dumouriera* tak się ma;

Camus imieniem Deputacyi ocalenia publicznego czyni przed Konwencyą Narodową następuiący rapport: Dziś odebraliśmy depesze od woyska. Nieprzyiaciele mocno są przerażeni układami, któreście na ostatnich sessyach poczynili. Równie ich waszą iednomyślność, iak mądrość trapi. Jak tylko raz te pasye, które was rozróżniały dawniey, zniszczycie, tym samym zgnębicie nieprzyiacioł waszych. Przez ten sposób bądźcie pewni, iż zawsze wyżsi będziecie nad wszystkie przypadki, a wolność Rzpltey zwycięzkim laurem uwieńczona będzie. Niewyszczegulniam żadnych tu wam teraźnieyszych okoliczności. Te dosyć głośno wołaią same przez się. Bądźcie tylko pewni, że okropne w Belgickim woysku tworzą się układy. Oto projekt po uważnym namyśle od Deputacyi bespieczeństwa i ocalenia publicznego ułożony.

1mo. Konwencya stawić się każe *Dumourierowi* przed kratkami. *2do.* Minister woienny *Beurnonville* nieodwłocznie do *Belgium* uda się, aby woysko pułnocne przeyrzał, i dał o nim Konw: Narod: sprawę. *3tio.* Z pośrzód grona Konwencyi wybrani 4. Kommissarze do woyska poiadą, aby stan całey siły naszey wtamtych stronach rozpoznali i Konwencyi Narod: o nim donieśli. Ten proiekt iednomyślnie dekretowany.

Camus, *Bancale*, *Lamarque*, i *Quinette*, naznaczeni są Kommissarzami. Już pojazdy nawet gotowe były. Siadaią bez odwłoki i do *Belgium* śpieszą. Przepisy dla nich: *1mo.* Wszyscy razem czynności poruczone sobie, maią dopełniać. *2do.* Pisać dokładny be-

dą dziennik wſzyſtkich ſpraw ſpólnie działanych. 3tio. Co dzień kuryera do Konwencyi Narodowey z doniesieniami przyſyłać maią.

Lasorurce donosi Konwencyi Narodowey, że ſię z przeiętych liſtow okazało, iż uknowany ieſt spisek, za którego pomocą Mocarſtwa zprzymierzone całą *Alſacyą* opanować miały. Przyrzeka odkryć w czaſie późnieyszym pełne wykrętów układy tego zamiaru.

Po takowych Konwencyi Narodowey czynnościach naſtępuie:

Dnia 1. Kwietnia. Seſsya nayciekawsza, gdyż doniesienie przybyłych z Belgium od Generała *Dumouriera* dawniey poſłanych Kommiſsarzow, zupełnie wyświeca tego wodza w tey całey Rewolucyi, można mówić nayoſobliwſzego, niespodziane zamiary.

A lubo *Danton* o tym Generale rzekł nieco dawniey, iż człowiek tak wielki, iak móy łokieć, będzie okazany wkrótce zwiedzionemu pozorami światu, co zacz ieſt w iſtocie samey ten iſtny Pigmeyczyk, atoli naſtępuiące poſtępków i rozmów jego przed Konwencyą Narodową opisanie, czy wielkiego w swym rodzaiu człowieka, czy małego znaczy? łatwo można poznać.

Zabiera więc głos *Cambacérès* imieniem Deputacyi ocalenia publicznego. Czyta nayprzód liſt *Dumouriera* do Konwencyi Narodowey dnia 12. Marca pisany z Lowanium. (*Ten cały wydrukowany ieſt w przeszłey Korrespondencyi Nro 32.*) Toż różne tegoż Generała do miniſtra woiennego, *Beurnonville* rapporta o czynnościach woiennych i cofaniu ſię woyſk z Belgium dla niedoſtatku żywności, broni, pieniędzy i z tych przyczyn daie o znacznych dezercyach rapporta. Twierdzi, że woyſko w naywiększym ieſt nieporządku, dodaiąc, iż ieśli karność przywrócona nie będzie, i ieśli 30. Kommiſsarzow upoważnionych do rządzenia tak woyſkiem, iako i politycznemi interessami gorszych daleko iednych od drugich nie będzie zawściągniona władza, to pewnie iuż po Francyi. Dodaie, iż

potrafi z niewielką liczbą walecznych obywatelów zagrześć ſię w rozwalinach nieszczęśliwey Oyczyzny gwałtownym do upadku chyląccy ſię, i iuż lącącey pędem. Pisze daley, że nie ma sposobu wſtrzymać nieprzyiacioł do Paryża zmierzaiących, którzy mogą niebawiąc ſię nad fortec dobywaniem francuzkich, proſto ze 20. tyſiącami kawaleryi maszerować do Paryża, gdzie we 3ch tygodniach mieczem i ogniem, całą Króleſtwa część, która tę ſtolicę otacza zbroczyć, i spuſtoszyć potrafią.

Czyta zatym *Cambacérès* protokuł od Kommiſsarzow *Dubuiſson*, *Pereira* i *Proly* podpisany. Wyſzczegulniaią ſię w tym rozmowy między Generałem *Dumourierem* i temiż Kommiſsarzami, iakie pod czas ich bytności w Belgium zaſzły. Ci trzey Kommiſsarze wyſłani byli od Miniſtra zagranicznych interesow dla rozpoznania ſtanu Belgow i przyłączenia różnych tamecznych do Francyi części. Przybyli właśnie po batalii ztoczoney przy *Nervinde*, i powzięli wiadomość, że woyſka francuzkie *Bruxellę* opuściły. Dowiedziawſzy ſię w mieście *Valenciennes*, że Generał znaydował ſię w *Tournay*, przybywaią do tego miaſta. Nayprzód sam ieden *Proly* udaie ſię do *Dumouriera* z doniesieniem, iż z kollegami wyſłanemi od Konw: Narod: przybył. Znayduie Generała u Pani *Sillery* z Pannami *Egalité* bawiącego ſię, gdzie też przytomni byli *Valence*, *Egalité* Generałowie-Lieutnanci i wiele Officerow wyższey rangi.

To widzenie ſię Generała z Kommiſsarzem oſobliwsze było. *Dumourier* wiedząc o zaſkarzeniach ſiebie Jakobinow Paryzkich, i o domaganiu ſię przez nich głowy swoiey, unosi ſię popędliwością, wiele przeciw Konwencyi Narodowey miotaiąc pociſków, i twierdząc, że równo ta, iako Jakobini do zguby prowadzą Francyą, lecz przyrzeka, iż ocali ſam ieden to Państwo, choćby temu nayprzeciwnieysza była Konwencya Narodowa, i choćby go *Cezarem*, albo *Cromwelem* nazwano. *Proly* ſądził uſtąpić żwawo-

sci, powoli usunął się, i oznaymił kollegom swoim, w iakich był opałach, gdy słyszał, co w tak liczney kompanii rozprawiał *Dumourier*. Zdało się obywatelowi *Pereira*, iż nayprzyzwoiciey uczyni, gdy pośpieszy do Generała, i okaże mu listy sobie i kollegom dane kredencyalne. Generał mu rzecze: że nie iest u siebie, zatym naznacza Kommissarzom czas, aby po kollacyi do niego przybyli.

W pół do pierwszey z północy dopiero znayduią w stancyi Generała. Wyprawiwszy z pokoiu wszystkich innych zaczyna *Dumourier* na Konwencyą piorunować Kommissarze chcąc zgruntować Generała zdanie, umyślnie przed nim udaią, iakoby iednoż z nim trzymali. Rzecze więc *Dumourier* wpopędliwości, że Konwencya z 750. łotrów iest złożona, których wszystkich w naywiększey ma ohydzie, iako prawdziwych Króloboyców, toż postanowienie Trybunału Rewolucyinego prawem krwawym zowie, nakoniec twierdzi, że ta Konwencya w okolicznościach teraźnieyszych daremnie porywa się Oyczyznę ratować, bo nic ona zaradzić nie potrafi.

Poż coraz mówiąc w zapale żwawiey, dodaie, iż rzecz nie iest podobna ocalić Francyą, gdy zwłaszcza ze wszech stron woyna domowa co raz obszerniey wybucha, iednak twierdzi, że sam ieden spodziewa się być wyższym nad wszystkie przypadki, i nic się nie lęka, poki ma kawał na cztery cale przy boku swoim szerokiego żelaza. Po wielu podobnych wyrazach, nakoniec dodaie, że Jakobini mogliby wiele dobrego uczynić, gdyby pozostałą Familią Krolewską z azardem życia własnego chcieli ratować, a Konwencyą gdyby, iako nayniegodziwszy płód bez-rozumu, rozproszyli.

Nakoniec powiada, ieśliby Królowey i dzieciom jey grożono, sambym z woyskiem do Paryża pośpieszył. Taki mam rzecze projekt, a Konwencya niech wie, że iey bytność tylko do 3ch może potrwać tygodni. Ten ostatni kilkakroć powtórzony

wyraz w Kommissarzach zapalił chęć dalszą, że chcieli zgłębić wszystkie naygruntowniey zamysły Generała. Profili zatym, aby raczył iaśniey swe zdanie otworzyć, i ztąd szczegulnieysza między niemi, i Generałem nastąpiła rozmowa. Spytany: Ktoby na mieyscu Konwencyi mógł Francyi rząd objąć? odpowiedział, iż wszędy znaydzie ludzi podług swoiey myśli. Na zarzut, czyliby niechciał Konstytucyi? i owszem chcę, rzecze mieć pewne ustawy, lecz teraźnieyszey Konwencyi dość są głupie, żeby można było w nich postrzedz ten układ, którego się po talentach *Condorceta* spodziewano. Dawna zaś Konstytucya choć wcale w swych opiniach pomierna, i dosyć w sobie wad zawieraiąca, iednak nad teraźnieyszą zdaie się mu być nierównie lepszą. Na zapytanie: czyliby Króla myślił przywrócić? rzekł, iż koniecznie to nastąpić musi. Tu zamilkli dway Kommissarze, trzeci niecierpliwością zdięty zawoła: Ani ieden Francuz niezezwoli na Króla, i samo imie Ludwika.... To mało znaczy (przerywa *Dumourier*) iak się on zwać będzie: *Ludwik*, czy *Jacobus*... albo choćby i *Philippus* ozwie się *Proly*. Na te słowa *Dumourier*, przerywaiąc znowu rzecze, iż nowa to dla niego iest obelga przez Jakobinow utworzona, iakoby on do partyi *Orleanow* należał, dla tego, że po batalii *de Jemappe* dał słuszne pochwały męstwu i przezorności tego młodego człowieka, który się w sztuce Rycerskiey coraz bardziey doskonali.

Odprowadziwszy zatym *Dumourier* nieco na stronę obywatela *Proly* zwierza się mu o rozpoczętey od siebie negocyacyi z Xciem *de Cobourg* względem chorych po lazaretach Belgickich pozostałych, która to negocyacya do tego (powiada) zmierza, iżby mógł 18. batalionow pozostałych z *Breda*, *Klundert*, i *Gertruidenburg*, bespiecznie do Francyi ściągnąć. Na to *Proly*: że ta negocyacya mogłaby przyśpieszyć pokòy. *Dumourier*: Ja sam ieden ten pokóy zrobię, bo żadna z woiuiących Potencyi niechciałaby ani z

Konwencyą Narodową, ani z Radą wykonawczą traktować, która iest narzędziem 745. tyranow.

W dalszey rozmowie *Dubuiſſon* od projektu kontrarewolucyinego zaczął Generała zwolna odciągać, udaiąc iakoby łatwieyszy obmyślił ſpoſób wykonania owey kontra-rewolucyi. Rzecze *Dumourier*, iż ten plan ieſt lepſzy, niźli iego, ale że do wykonania potrzebuie długiego zbyt czaſu, z tey przyczyny pierwſzy bardziey zda ſię z teraźnieyſzemi okolicznościami zgadzać. Dodaie, że daleko iawniey i żwawiey wſzyſtkoby dokazał, gdyby ſię nie lękał o życie owey nieſzczęśliwey, która ieſt zawarta w *du Temple* i iey familii. Chwyta ſię *Dubuiſſon* tych ſłów uſiłuiąc odwrócić *Dumouriera* od ułożonego proiektu. Generał na to: Gdyby mieli wſzyſcy *Bourbonowie*, a nawet i ci, którzy w *Koblentz* zoſtaią, aż do oſtatniego wyginąć, Francya iednak będzie miała ſwego Króla. Rzecze daley, że w przypadku zamieszania w Paryżu, zarazby tam z woyſkiem pośpieſzył, i nieczyniłby oblężenia w ſposób *Brogliego*, który doſyć w tey mierze niezdatność swą do woiennych dzieł okazał. Ale maiąc 12. tylko tyſięcy ludzi, wziąłby rychło to miaſto pozbawiaiąc go żywności, a wypowiedzenie woyny Króleſtwu Angielſkiemu, (które dzieło ieſt *Briſſota*) bez wątpienia głodby tam rychły sprawiło. Znowu *Dubuiſſon* zaczyna Generała namawiać, aby poprzeſtał zamyſłow, przytaczaiąc niebeśpieczeńſtwo ſamili Królewſkiey. I cóż? rzecze *Dumourier*, wasi Jakobini, którym tyle ufacie, czyliżby ſię nie mogli w tey okoliczności wſtawić? Niech sami sobą familią Królewſką zaſłonią, niech zrobią trzecią insurrekcyą, a ja w tym czaſie pomaszeruię z woyſkiem do Paryża i Króla ogłoſzę.

Dubuiſſon przerażony tą kryminalną determinacyą, lękaiąc ſię, aby Generał z tey pouſałey rozmowy do przeciwnych nie rzucił ſię kroków, i gdyby niekazał pobrać ich w areszt, udał iakoby na Generała przyſtawał zdanie. Przyrzekł więc udać ſię do

Paryża, iżby Jakobinow zamyſły, iakieby były wyſzperał, i o tym obiecał *Dumouriera* uwiadomić.

Na te ſłowa zwierzył ſię Generał, iaki miał dawniey zamiar, którego potym odſtąpił, iż chciał uczynić ſiebie nowey Rzpltey Belgow Szefem pod protekcyą Francyi.

Na tym ſię zakończyła *Dumouriera* z Kommiſsarzami rozmowa. Ci teyże nocy z *Tournay* co nayrychley wyiachali do Paryża.

Po takowey przeczytaniu rozmowie Kommiſsarzow z *Dumourierem*, donoſiciel radzi Konwencyi Narodowey, aby wszelkiey swoiey władzy i mocy na potłumienie tak obszerney i niebeśpieczeńſtwem grożącey konſpiracyi użyła. Nakoniec mówi, że Deputacya Ocalenia Publicznego niepodaie teraz śrzodków żadnych, aby każdemu z Reprezentantów Narodu zoſtawiła czas do reflexyi, i do nayprzyzwoitszych obmyślenia ſpoſobów ratowania Oyczyzny.

Gdy tym ſpoſobem o wielkim proiekcie Kontrarewolucyi przekonana ieſt Konwencya, tegoż ſamego dnia są areſztowani w ſwych własnych domach *Dubuiſſon*, *Poreira*, i *Proly*.

Oprócz tych, wszyſcy prawie Generała *Dumouriera* dawni przyiaciele do więzienia są pobrani, *d'Espagnac*, *Malus*, *Hebert* przeszły Sekretarz *Adriana Duporta*, *Candeyron* bywszy Prezydent *de Cambray*, *Berneron* officer z woyſka *Dumouriera*, *Ligniville* Generał krewny Maryi Antoniny, *Devaux* Generał Adjutant woyſka *Dumouriera*, Obywatelka *Bauvais* Metreſſa *Dumouriera*, *Boisgelin* przeſzły ſzatny Ludwika XVI. Obywatelka *Sillery* w Tornaku, *Lemaire* Podſkarbi Filipa *Egalité*, Generał *Valence* zięć *de Sillery*, dway Synowie *Egalité*, *Souvan* dawny officer tegoż *Egalité*. Ci wszyſcy aresztowani ſą, i papiery ich zapieczętowane, równie iako i *Rolanda*, Obywatele zaś *Egalité* i *Syllery* w nocy z dnia 31. Marca na dzień 1. Kwietnia ſtawić ſię muſieli przed Deputacyą beśpieczeńſtwa.

Prócz tego więcey 500. Emigrantow do więzienia wtrącono, między któremi się znayduie l'Abbé *Boulogne* Spowiednik Ludwika XVI. i Pani *Choiseul Gouffier* Matka przeszłego w Stambule Posła, wzięta do więzienia.

Przeciw Maryi Antoninie i Mad: Elżbiecie powstaią wołania, iżby przed sąd Rewolucyiny stawione były. Zachodzą też skargi na wydatki niezmierne, czyli raczey na regestra osobliwsze *du Temple*. Pomorańcza naprzykład iedna po 3. Liwry, pęczek szparagow po 20. Liwrów &c. Nie więźniowie, lecz Kommissarze temu winni, będziemy tego dochodzić, ozwano się.

Tym czasem więzienie *du Temple* ścisley opatrzyć kazano. Poczworny mur wyprowadzony będzie, w oknach żaluzye tak urządzone zostaną, aby prócz ukośnie podaiącego światła, nic więcey obaczyć nie można było.

Dnia 6. Kwietnia. Konwecya Narodowa powziąwszy wiadomość, że *Dumourier* Ministra woiennego z 4ma Deputowanemi wziął w areszt d. 3. tego mies: dekretowała i ogłosiła *Dumouriera* Bannitem, 100,000. talarów nadgrody temu, ktoby go aresztował, albo zabił naznaczaiąc.

Dnia 4. tego mies: stanął dekret Konw: Narod: iż wszyscy oycowie, matki, dzieci, krewni, officerow znayduiących się w woysku *Dumouriera* w zakładzie być maią aresztowani, póki *Beurnonville* i Deputowani wolni nie będą. Generał *Dampierre* (który nie iest zabity) kommendę nad woyskiem *Dumouriera* obeymuie.

Kommissarze *Carnot* i *la Sege* oznaymuią Konw: Narod: d. 3. t. m. z *Douay*, że postępek *Dumouriera* większey części obywatelow w północnych Departamentach dobre zdanie wyiaśnił.

Fortece *Rysel*, *Douay* i *Valenciennes* przysięgły na wierność Rzpltey. *Dumourierowi* zbywa na żywności i ammunicyi, wkrótce spodziewaią się, że go woysko opuści.

DODA-

DODATEK do. . . . . Nru 33.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 23. Kwietnia 1793. Roku.

HOLLANDYA.

Z Leyden dnia 4. Kwietnia. Garnizon francuzki fortecy *Breda* kommenderowany od Generała *de Flers* oddał twierdzę *Hollendrom* dnia 2. Kwietnia. Ten garnizon równie iako i dywizye inne francuzkich woysk z *Mechlinii*, *Dundermonde*, *Gandawy*, *Tornaku* i. t. d. aż do granic francuzkich przez Anstryackie woysko dla ochronienia od zemsty rozdrażnionego *Belgow* ludu, przeprowadzone będzie.

Po ostatniey krwawey batalii dnia 22. Marca niedaleko *Lowanium* pomiędzy Austryakami i Generałem *Dumourier*, z wielką obu stron klęską ztoczoney, Francuzi zostawiwszy na górze zwaney Zelazna przy Lowanium znaczne dla dania odporu zbliżaiącemu się nieprzyiacielowi, korpus, obrócili marsz do granic swoich, opuszczaiąc wszystkie w *Belgium* stanowiska.

Gdy woyskom na odwrot znak dano, Generał *Dumourier* uczyniwszy z Xciem *de Cobourg* umowę, i niektóre rozesławszy do wszystkich woysk w *Belgium* stoiących rozporządzenia, skoro maszerować zewsząd Francuzi ku swoim stronom zaczęli, naysurowiey zalecił, aby srebra Kościołom nazad oddane były. To dzieło sprawiedliwości, dalekie od świętokradzkiego łupieżcow łakomstwa tym iest większey zalety godne, że sam nawet siebie *Dumourier* na niebespieczeństwo podał nienawiści i zemsty, gdy takowe za wolą Konwencyi Narodowey odarcie Kościołow przez Kommissarzow iey było wykonane. Pierwszy iego rozkaz tego przywrócenia dnia 11. Marca zaszły, nie był uskuteczniony, bo Kommissarze uwieść chcie-

li do Francyi bogate zbiory, co lud Belgicki tak dalece rozdrażniło, iż się cały brał do broni, na iaką się tylko mógł kto zdobyć dla odebrania gwałtem paków uwożonych. Za drugim przecie razem dokazał tyle *Dumourier*, że wrócono do Kościoła S. Guduli Kollegiaty Bruxelskiey, tudzież Nayś: Panny *du Hal*, i *St Rombaut* Metropolitańskiego Mechlinii, oraz do innych niektórych Kościołów i zgromadzeń Belgickich należące srebra z innemi ozdobami. Te zabrane razem wynosiły do pułtora milliona Ryńskich. Przywrócono to, prócz małey straty, która przed bystrym *Dumouriera* okiem kryiówkami uwieziona została.

Z Hagi d. 6. Kwietnia. Dnia 3. t. m. ieszcze około *Mons* woysko Austryackie z 52,000. ludzi złożone stało. Francuska zaś armia około *Maulde*, *Valenciennes* i *Ryssel* dnia 1. t. m. zawieraiąca 90,000. ludzi rozłożyła się. D. 1. Marca liczono Francuzkiego woyska 130,000. a za tym w ciągu iednego Miesiąca przez utarczki, dezercye i choroby ubyło do 40,000. ludzi.

Dnia 7. Kwietnia Z okazyi postępku *Dumouriera*, w Antwerpii ma nastąpić wielka konferencya, na ktorey Xże Stadtthouder, Pensyonarz wielki Hollenderski *van Spiegel*, tuteysi Posłowie Lord *Aukland*, Graf *de Stahremberg*, Minister Cesarski Graf *de Metternich*, a podobno i Xże *de Cobourg*, oraz Pruski Generał *Knobelsdorf* znydować się będą.

Dnia 9. Kwietnia. W tym momencie odbieramy wiadomość, że Generał *Dumourier* z 10cią Szwadronami i z całym Sztabem generalnym, oraz z wielą Officerami od artylleryi do Cesarskich przeszedł. —

Czegoś podobno z strony *Custina* wkrótce można się spodziewać.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 30. Marca. Markis *Lucchesini* wyznaczony tu na poselstwo od *Berlińskiego* dworu, ieszcze dotąd nieprzybył. Mniemaią, że Król *Pruski* przez czas woyny przy sobie go zatrzyma. Korpus Freykurów *Kneseva* wkrótce będzie dorekrutowane. Fizylierowie z nich będą po Turecku ubrani i uzbroieni, oprócz turbanow, zamiast których czerwone mycki mieć będą. Po większey części z samych Tureckich poddanych składać się to woysko będzie. Huzarowie z regimentów pogranicznych tu przymaszeruią. Z każdego od 60. do 100. ludzi wybiorą. Całe korpus ma 4,000. ludzi zawierać.

Poseł *Angielski* u dworu tuteyszego podał na piśmie ministerium naszemu notę, w którey zapewnia, że flota *Angielska* na śrzódziemne przeznaczona morze, iuż poszła.

Wielka powtórnie odmiana w Ministerium zaszła. Przeszły Referendarz stanu Baron *Spielmann*, gdy w *Bawaryi* urzędów przyiąć niechciał, zostawiony iest przy pensyi, na jego zaś mieyscu Baron *Thugut* nominowany. Xże też *Kaunitz* urząd pierwey Kanclerski złożony, znowu przyiął, a Graf *Cobenzl* Kanclerzem w Departamencie *Włoskim* został.

Graf *Meerwek* kuryerem tu z pociesznemi nowinami od woyska przybyły, został Podpułkownikiem, złotą tabakierą z 200. czerw: złł: od Cesarza Jmci udarowany.

Naród *Węgierski* oprócz uchwałoney na Seymie summy 4ch millionów, ieszcze 2. milliony Cesarzowi przyobiecał, i po większey części oddał, a po rozwiązaniu Cesarzowey Jmci summę 50,000. czerw: złł: dać w podarunku przyrzekł.

Z Frankfurtu d. 11. Kwiet: Onegdayszey nocy Francuzi z *Cassel* dowiedziawszy się przez iednego Dezertera Heskiego o haśle woyskowym, wpadli na pierwsze *Hessen-Casselskie* straże, które znacznie porazili. *Hessowie* większą siłą nieprzyiaciela ściśnieni, utracili niemało w niewolnikach. Odważny iednak odpor dawali, póki Prusacy i Sasi dosyć ieszcze wcześnie na sukkurs nie przybyli. Nieprzyiaciel porażony zdobyte od nas utracił znowu armaty, i z znaczną klęską przez kawaleryą Pruską i Hessow aż do Moguncyi zapę-

dzony został. Nie możemy dokładnie ieszcze o stanie zobopolney utraty uwiadomić.

Część Pruskiego woyska wzmocniona korpusem Generała *Kalkreuth* do *Durkheim* i *Lautern* wymaszerowała. Generał *Wimpfen* Kommendant dawniey w Moguncyi nie iest do Paryża posłany, *Custine* uczynił go Kommendantem w *Besançon*. Generałowie *Poiro* w Moguncyi, *Meunier* w Cassel Kommendę maią.

DONIESIENIE.

UUr. Maciey i Anna z Załuskow Grabowscy dobr Grabowa w ziemi Łomżyńskiey Powiecie Ostrołęckim niegdys dziedzice maiąc syna Jędrzeia Towarzyszem w Kawaleryi Narod: w Rotmist: zostawe JP. Wąsowicza w szwadronie 72. Roku przeszłego, czyli żyie albo zginął żadney powziąć niemogą o nim wiadomosci, ieżeliby kto o nim wiedział lub słyszał, dopraszaią o doniesienie na pocztę Ostrołęcką, Łomżyńską do Łubkowalewa, albo do Sędkow, Strzemeczny, gdzie teraz mieszkaią.

Na długiey ulicy w kamienicy Potkańskich zwaney, w podwórzu Magazynie skorzanym i różnych towarow Kraiowych, znayduie się partya Wód salcerskich świeżo przybyłych, kupuiącym one partyami, za cenę niższą spuszczone będą, od iedney zaś butelki do 20. a zł: 4. 1 puł od 20. do. 50. a zł: 4. 1 puł nad 50. a złr 4.

Wychodzi zpodprasy w Wilnie w Drukarni XX. Piarow Dzieło we dwu Tomikach pod Tytułem Wiek Ludwika XIV, tłomaczone z Francuzkiego: Siecle de Louis XIV par Mr Voltaire. Przyimuie tu w Warszawie prenumeratę JP. Netto maiący Xięgarnią na Krakowskim Przedmieściu niedaleko Zamku, która do 20 tylko Maia przyimowana będzie. Samo zaś dzieło wyidzie z druku około szrodka miesiąca Junii. Cena prenumeraty na wodnym papierze zł: 6. na klejow: zł: 7. kto zaprenumeruie odbierze exemplarz odtegoż P. Netto za okazaniem danego na to biletu.

Dziennika R. E. Handl: Ner 15: na 13 Kwiet: R. teraźnieyszego wyszedł z druku, zaymuie w sobie (1) Deklaracyą Rossyiską względem teteraźnieyszego rozbioru Kraju. (2) Targi Warszaw: (3) Dobra nowo podane do przedania (4) 2gi Arkusz Korrespondencyi Bankowey, zawieraiącey Dyaryusz Czynnosci Likwidacyi Banku Tepperowskiego, i zaczęcie Listy Summ Kredytorow Tepperowskich. Ten Ner Dzien: na sztuki biorąc koszt: Zł: 1. a przez prenumeratę gr: 14 w Warszawie w Drukarni za Nowomieyską Bramą na Ul: Freta, idąc na Nowe Miasto na rogu Ul: S. Jerśk: No 272. gdzie i Prospekt Korrespondencyi Bankowey rozdaie się darmo.

W Księgarni Grollowskiey w Marywillu na Sali nad Bramą znayduie się (1) Podrzutek. czyli Historya Tom. Dzon. tłom czenie z Dziel Angielskich, Pana Fidlding. T. 1szy in 8 alla rust. Zł: 8. (2.) Pieśni nabożne Fr. Karpińskiego in 12. alla rust. gr. 24. (39.) zbior Nauki 1mo. Chrześciańskiey (3.) Obyczaiowey in 12. alla rust: gr: 15. można tamże prenumerować na Dzieło Chirurgiczne Pod Tytułem Zasady czyli początki gruntowne Chirurgii przez Augusta Gotlieba Richtera Nauczyciela Chirurgii stawney Akademyi Gottyńskiey. w trzech. Tomach. w Języku, niemieckim wydana, a przez Jmć P. de Michelis z Niemieckiego na Polski Język. przetłomaczona i nakładem Jego drukować się maiąca. prospekt tego Dzieła znayduie się wzwyż wyrażony Księgarni.

Ner 34. W Sobotę dnia 27. Kwietnia Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Białegostoku dnia 21. Kwietnia. Po odbytym nabożeństwie rannym w dzień ten niedzielny z dworem swoim, dla którego wygody trzy Msze SS. koleyno obstalowane były, wyiechał ztąd Król Jmć do *Grodna*, w *Sokulce* dobrach swych Ekonomicznych maiąc obiadować i nocować. Przyimował go tam JP. *Stryieński* Szef Regimentu Gwardyi konney Litewskiey, wraz z małżonką swoią w dzierżawie te dobra trzymaiący, nietylko z winną dla Pana attencyą, i o wygodny dla niego spoczynek troskliwością, ale taż rozciągała się aż do całego dworu.

Z Grodna dnia 22. Kwietnia. Dnia dzisieyszego przybył tu N. Pan między 2gą a 3cią godziną południową. Przytomne tu Państwo, a mianowicie osoby Generalności, JP. Ambassador i Generałowie *Rossyiscy* wyieżdżać chcieli na przeciwko J K. Mci dla powitania go ieszcze przed miastem i assystowania wiazdowi; ale N. Pan wcześnie im oświadczyć kazał, że nietylko ich od tey attencyi uwalnia, ale obliguie nawet, aby iey nieczynili, chcąc prywatnie do zamku swego zaiechać. Odmówił podobnie Król Jmć i te honory woyska *Rossyiskiego*, któru mu czynić chciano; wszelako JP. *Duntn* Generał-Leytnant, przeprawiwszy się z sztabem swoim, przez *Ntemen* za miasto, tam usiłował powitać N. Pana, i kommendom swoim rozstawionym po różnych mieyscach w paradzie przynaymniey stanąć rozkazał, a nawet i artylleryi z armat dać ognia. W zamku witała J. K. Mść zgromadzona Konfed: Generalna O. N. tudzież Senat i Ministerium tu przytomne i Damy. Magistrat i Synagoga tuteysza za miastem ieszcze, Panu swe-

mu winny hołd oddawała. Król Jmć zabawiszy w sali audyencyonalney czas nieiaki, dla okazania wdzięczności swoiey, zebranym tam Obywatelom, udał się potym do swych pokoiow dla nieiakiego odpoczynku i do obiadu iuż dość długo przetrzymanego.

Dalszy ciąg sprawy banku Ur. Teppera *i kompanii.*

Z Warszawy. Dnia 22. Kommissya w ogłoszoney Decyzyi swoiey wyraziła to: iż niżey wyrażonych Rządzców czyli Opiekunow podług reguły im przepisaney wyznacza: do Dóbr *Falenty*, *Gołkowa* Ziemskich, i *Sękocina* Królewskich JP. *Krajewskiego* Instygatora Koron: do Dóbr *Derażni* Ziemskich Xcia Alexandra *Lubomirskiego* Ex Kaszt: Kijowskiego, do Dóbr *Radziwiłłowa* Ziemskich JP. *Grocholskiego* Rotm: Kaw: Narod: do Dóbr *Czyste*, *Woli* i *Łomianki* JP. *Jezierskiego* Kaszt: Łukowskiego, do Dóbr *Mlociny* Ur. Cypryana *Sowińskiego* Metrykanta Kancel: większey Kor: do domów, magazyn w, oraz rzeczy Ur. *Teppera* JP. Axexandra *Zielonkę* Szamb: J. K. Mci, Ur. *Baranowskiego* i Szl: Jana *Szteinbicha*; do domów, magazynów, oraz rzeczy Ur. *Schultza* JP. *Czołhańskiego* i Fryderyka *Dachla*, do handlu sukiennego PP. *Baranowskiego* i *Mikembeka*, do winnego handlu PP. Stanisława *Lignau* i Augustyna *Minasowicza*.

Dnia 24. Kommissya iako likwidacyą teraz zatrudniaiąca się, sessyą swoią od ustępu zaczeła, i na tymże skończyła.

Dnia 25. Po oddalonych do obięcia Dóbr *Gołkowa* przeszkodach, Kommissya przez Rezolucyą swoią też dobra, iako wyznaczonemu Administratorowi JW. *Krajewskiemu* Instyg: Kor: w rząd poddała, i sessya solwowana na dzień 27. tegoż miesiąca.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur: Kabryt.

Dnia 22. Sąd Kommissyi od Ur: *Kabryta* uczynioną w ogule przez bilans komportacyą maiątku mil-

lion sto pietnaście tysięcy Czer: Złł: wynoszącego na zapłatę Kredytorom przeznaczonego przyiął; i tęż komportacyą w szczegule przez summaryusze uczynić na dzień 29. teraźnieyszego miesiąca nakazał: a oraz zobowiązał podać na piśmie specyfikacyą Dóbr z wyrażeniem osob onemi zarządzaiących i u kantoru w służbie będących. Sessya odwołana na Dzień 23.

Dnia 23. Sąd podaną Dóbr specyfikacyą przyiąwszy, zalecił, aby wierzyciele do Dóbr wybrali Administratorów, i specyfikacyą onych do sądu w przeciągu trzech dni przynieśli. W tym celu odwołane są na dzień 27. tego miesiąca sądy na godzinę 5. po południu.

Dnia 22. Kwietnia. Umarł tu w *Warszawie* na nowym mieście w parafii Panny Maryi szanowny starzec Jan *Brzezieski*, 112. lat maiący, którego z pobożnością złączone wstrzemięźliwe życie do tak miłey doprowadziło szędziwości, że nietylko ciężarem nie był dzieciom swoim, domownikom i sąsiaduiącym, lecz bawiący się z nim każdy słodką (co rzadko w tym wieku bywa) znaydował satysfakcyą, zwłaszcza gdy o dawnych dziejach, które sam oglądał, rostropnie i pamiętnie słuchaiącym opowiadał, resztę czasu na modlitwie i do Kościołow uczęszczaniu przepędzał. Smierć tego męża chwalebnemu życiu podobna dowodzi, że owe staro świeckie przysłowie często się prawdzi: *Qualis vita, mors est ita.*

Z Łabunia dnia 27. Kwietnia.

JW. *Kreczetników* Generał en Cheff woyska *Rossyiskiego* wielu orderów Kawaler w dniu 15. Aprila od Generał-Majora *Knorynga* datowany dnia 8. tegoż Mca otrzymał rapport w następuiącym składzie, że w *Nieświeżu* i okolicach objawienie Manifestu z wielkim pośpiechem i spokoynością spełniło się, którzy z przyczyny przyłączenia ich pod *Rossyiską* dzierżawę, okazali osobliwą radość i ukontentowanie, lecz od Brygadyera i pułkowych kommendantów z przy-

czyny odległości konsystencyi żadnego ieszcze nieotrzymał rapportu, te gdy dostawione będą z doniesieniem o wszystkim pośpieszy.

W tym czasie od kommenderuiącego Polskim woyskiem w Wdztwie *Braclawskim* Generała Leyt: *Lubowidzkiego* doszło uwiadomienie, że on sam i wszystkie woysko wszelkich rang pod jego kommendą zostaiące gotowi na wierność, poddaństwo Nayiaś: Imperatorowey Jmci wykonać przysięgę, i że dla uczynienia takowey, z Brygadami, Pułkami i Kommendantami ma wkrótce przybyć do JW. Generała en Cheff *Kreczetnikowa*, któren d. 17. wraz z JP. Generałem-Majorem *Wielowieyskim*, z Brygadami i Pułkami kommendantami, z niektórą liczbą Sztab i Ober Officerów do niego przyiachali, a dnia 18. w przytomnosci jego wykonali przysięgę. — Woysko Polskie tak, iak pierwey zostawione w kommendzie JW. Generała *Lubowidzkiego* pod nazwaniem *Ukraińskiey Dywizyi*.

Przytym przyłącza się regestr do tego czasu przysięgłych Szlachty, oznaymuiąc po imieniu Biskupów, Senatorow i drugich Urzędników z familii znakomitych.

Po ogłoszonym Manifeście od dnia 15. Kwietnia uczynili przysięgę.

Dyecezyalny Biskup Kijowski *Cieciszowski.* — Greko-Unicki Metropolita Kijowski i Gallicyiny *Rostocki.* Generalny Officyał Kijowskiey Dyecezyi Biskup Adryateński *Palucki.* Biskup Rylski *Cieszkowski.*

Wojewodowie: Kijowski Hrabia Prot *Potocki.* — Wołyński Xże *Sanguszko.* — Bracławski *Grocholski.*

Kasztelanowie: Czerniechowski Xże *Czetwertyński.* — Witebski *Rzewuski.* — Zytomirski *Pruszyński.* — Brzeziński *Przyłuski.* — Wołyński *Leduchowski.* — Owrucki *Trzeciak.*

Podskarbi Nadw: Koron: *Ostrowski.* — Łowczy Nadw: Koron: *Orłowski.* — Obożny Polny Kor: *Grocholski.* — Podstoli Litewski *Worcel.*

Podkomorzowie: Kijowski *Brzezinski.* — Chełmiński *Gadomski.* — Malborski *Petrykowski.* — Latyczewski *Boreyko.* — Lwowski *Woronicz.* — Podolski *Lipiński.* — Krzemieniecki *Drzewicki.*

Starostowie: Niażyński *Juszwikiewicz.* — Czerwonogrodzki *Raciborowski.* — Czudzienowski *Iliński.* — Dąbrowski *Polanowski.* — Woykoski Xże *Czetwertyński.* — *Nowowieyski.* — *Grocholski.* — Podstarosta Bracławski *Urbański.*

Generał-Leytn: Woysk Inspektor *Podhorodeński.* — *Judycki.*

Generał Maiorowie: *Szweykowski.* — *Stempkowski.* — Xże *Poniński.* — Brygadyer *Kraszewski.*

Pułkownikowie: *Poniatowski.* — *Pomorski.* — *Jerlicz.* — *Czaykowski.*

Sędziowie: Grodzki Bracławski *Bykowski.* — Grodzki Podolski *Pieszyński.* — Ziemski Krzemieniecki *Beyzim.* Ziemski *Borowicki.*

Rotmistrz Kaw: Nar: Jan *Skoruski.* — Xże Mateusz *Radziwill.* — Xże *Woroniecki.* — Xiążęta Janusz i Adam *Czetwertyńscy.* — Major Kaw: Nar: *Wielożyński.* — Stolnik Krzemieniecki *Kadłubiski.* — Podstoli Krzem: *Kadłubiski.*

Miecznicy: Kijowski *Giżycki.* — Wołyński *Malinski.* — Mielnicki *Miodzianowski.* — Ciechanowski *Kaczkowski.* Podczaszy Wołyński *Podhorodecki.*

A wszystkich ogułem Szlachty przócz Duchownych, Mieszczan i innych, nieumieszczaiąc kray *Litewski*, do tego czasu przysięgło więcey niż 2,000. osób, których przysięgi, podpisami ich są stwierdzone.

ZAGRANICZNE

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 26. Marca. Xże *de Cobourg* postanowił znowu na swe mieysce statuę obaloną Xcia Karola *Lotaryńskiego* przywrócić, do czego 300. ludzi wyznaczył. Lecz kawalerowie *du Rivage* (zwani *les Capons*) domagali się, iżby ich, iako naybliższe do tego maiących prawo, niepozbawiał tego szczęścia. Gdy oni

sami w czasie inauguracyi R. 1775. ciągnęli tę statuę od mieysca nazwanego *le Rivage*, aż do placu Królewskiego, przeto i teraz, aby niebronny im ten był zaszczyt, upraszali. Co gdy im Xże *de Cobourg* dozwolił, za poprzedzaiącą muzyką, niezmiernym obywatelow do koła otoczeni tłumem, przyprowadzili znowu tę statuę na plac Królewski. Ułożył więc napis P. *de Beaunoir* następuiący:

La reconnoissance de nos Peres
éleva cette statue
á
CHARLES de LORRAINE
Gouverneur des Pais-Bas
Le Pere & L'Ami des Belges
le 17. Janvier 1775.

* * *

L'IMPIETE & la REBELLION
La Renverserent
Le 13. Janvier 1793.
L'Amour & la Fidelité Belgique
La Releverent
Le 26. Mars
M,DCC,XCIII.

Wdzięczność Oyców Naszych
Wznioſła tę Statuę
KAROLOWI LOTARYNSKIEMU
Gubernatorowi Niderlandu
Oycu i Przyiacielowi Belgow
dnia 17. Januarii 1775.

* * *

BEZBOZNOSC i DUCH BUNTOWNICZY
Obaliły ją
Dnia 13. Stycznia 1793.
Wierna Miłość Belgow
Wzniosła ia.
Dnia 26. Marca
1793.

FRANCYA.

Z Paryża d. 8. Kwietnia Z przyczyny przeyścia *Dumouriera* do Austryaków mocne w Konwencyi Narodowey Reprezentantów, iednych przeciwko drugim skargi. Naygorliwsi Jakobini i Rzpltey Francuzkiey ledwie nie pierwsi tworcy powołani są o skryte z *Dumourierem* związki *Marat* z przepowiadań swoich tryumfuie. *Biroteau* woła, iż nie trzeba było czekać, poki *Rollandystow* zdrada nie wyleie z brzegow. Należało w samym zrzódle zatamować wytryskaiące poniki. *Lassource* ostremi wyrazy na *Dantona* i *Lacroix* powstaie, i odbiia odpornemi dowodami na się wymierzone postrzały. Z takiego zbioru mnogich głosow, kilka i to w treści tylko tu przywiedziemy:

Cambacérès donosi, że Obywatele *Egalité* i *Silleri* Reprezentanci Konwencyi Narodowey, którzy iak się z rapportu onegdayszego Kommissarzow ukazuie, zdaią być uwikłanemi w sprawę *Dumouriera*. wzywani od *Deputacyi ocalenia*, żądaią, iżby się wytłumaczyli. Ci dawali odpowiedź, iż trzeba wyśledzać osnowę całego spisku, a razem odwoływali się względem siebie, iż niepowinien nicht przeciwko ich osobom powstawać. Oskarżeni bowiem prawo maią zawsze usprawiedliwienia się, co im odmówiono bydź nigdy nie powinno. Ci obywatele zadziwienie i gniew okazali nad wiadomościami, które się w *Belgium* temi czasy stały. Czekaią więc oba z niecierpliwością, aby postępki onych były roztrząśnione.

Silleri że popadł w podeyrzenie związku z *Dumourierem*, tłumaczy się, iż nigdy poufałey z nim nie miał korrespondencyi, tylko, że mu w listach Familią swą w *Bruxelli* rezyduiącą zalecał, gdyż się obawiał, aby w czasie woysk naszych cofania się, w ręce nie wpadła nieprzyiacioł. Nakoniec pod przysięgą wyznaie, iż nigdy nie wierzył, żeby miała bydź w istocie samey mniemana fakcya *Orleanow*, i że nigdy nie postrzegł w Obywatelu *Egalité* zdrady, ale nayczystsze Obywatelstwo w całey tey Familii. Zą-

da nayuſilniey, aby wielki ow dzień oświecił cały ten ſpisek przeciwko wolności knowany, a to iżby wſpół Obywatele przekonani byli, że nigdy nie był krzywoprzyſięźcą. Proſi zatym *Silleri*, iżby papiery iego zapieczętowano, a cała korreſpondencya wyexaminowana była. Z tey ſię okaże (mówi daley) czy był kiedy w zamyſłach ſzkodzenia oyczyźnie, i czy ſentyment iakikolwiek dumy ſkalał duszę iego, a zatym pyta, czyli Obywatelſtwo iego nie interessowne, było kiedy w podeyrzeniu nawet?

Perieres przeciw Obywatelowi *Danton* powſtaie, zapytuiąc dla czego to? lubo przyrzekł w obliczu *Deputacyi ocalenia publicznego*, że *Dumouriera* do tego przywiedzie, iż aibo liſt 12. Marca pisany odwoła, albo sam dopraszać ſię będzie o Dekret oſkarżenia tego Generała zdraycy, iednak za powrótem z *Belgium* cale milczał, i gdy ani przyrzeczonego ztamtąd nie przywiozł odwołania, ani o *Dumouriera* zamyſłach Konwencyi Narodowey nie donioſł, iakiego *Danton* wart ieſt sam nazwiſka? Odpowiada *Danton*, że dopełnił obowiązek na ſię przyięty, gdyż *Dumourier* przez liſt ſwoy poźniey pisany dopraszał ſię u Konwencyi Narodowey, aby raczyła zawieſić do czasu dalszego rapport o liście iego 12. Marca, poki nie podadzą o nim inſtrukcyi Kommiſſarze. Dodaie i to, że w rozmowie, którą miał z Generałem, poſtrzegł, iż Rzplta nie może polegać na takim człowieku, który głośno twierdził, iż Konwencya Narodowa złożona ieſt z 500. ſłabych głow, któremi rządzi 400. łotrow, a zatym nic dobrego, mówił, ſpodziewać ſię od takiego Wodza nie można było. Jednak niebeśpieczno powiada było do ſrogich przeciwko *Dumourierowi* przyſtąpić śrzodków. Albowiem czyliżby roſtropność była? tego Generała od woyſka odrywać, którego przekupiony Sztab mógł nieprzyiaciołom wydać, albo całe woyſko mógłoby ſię rozproszyć, a tym samym granice nasze Auſtryackim i Pruſkim woyſkom odkryte zoſtawić?

Laſſaurce pyta: Czemu to *Danton*, który z gruntu poznał ſentymenta i poſtępki *Dumouriera*, uſiłował go uſprawiedliwić przed Konwencyą Narodową, i przed Deputacyą ocalenia publicznego? Czemu *Danton*, który przyrzekł związawszy ręce i nogi Generała iako zdraycę do Paryża przyſtawić, będąc przekonany o iego haniebnych zbrodniach, bał ſię go w pośrzod woyſka Republikańſkiego aresztować? gdy zwłaſzcza ſamoż to woyſko wzięłoby go, żeby tylko miało wiadomość, że ta ieſt Konwencyi Narodowey wola?

Doprasza ſię więc po takim zapytaniu *Laſſource*, aby extraordynaryina Kommiſſya ſtoſowna do roztrząśnienia dzieł Kommiſſarzow Belgickich wyznaczona była. Mniema, iż co ieſt opisano w protokule Kommiſſarzów Rady wykonawczey przeciw Obywatelom *Egalité* i *Silleri*, to zda ſię wyciągać, iżby ci dway Reprezentanci ludu zaraz byli w areszt wzięci.

Biroteau zanoſi ſkargę na Obywatela *Fabre d'Eglantine*, iż w oboiętych wprawdzie wyrazach, iednak twierdził, że trzeba Francyi Krola, dodaie przy tym, iż *Fabre d'Eglantine* wielkim ieſt *Dantona* przyiacielem. Wielu zatym Reprezentantów proſi razem o głos, ſam ieden *Delmas* z porządku otrzymuie pozwolenie mówienia.

Obywatele, rzecze, wielkie niebeśnieczeńſtwa grożą Oyczyźnie. Ale nie poſtrzegłszy ſię, a podobno zbytnią unieſieni paſſyą, ieszcze ie bardziey powiększamy przez nasze tłumaczenia ſię, które w tych okolicznościach mogą bydź dla nas fatalne. I ia też mam niektóre zanieść ważne ſkargi, opowiadaiąc ſtraſzne przeciw Oyczyźnie układy, lecz nie przyſzedł czas ieszcze. Nie ſpieſzmy ſię mniey roſtropnie świadczyć na to ſprzyſiężenie, które ieſt uknowane, bobyśmy przez to ſamo ſprawcom dali powod uciekli i uniknienia ſłuszney kary. Zaczekaymy póki *Dumouriera* ſpólnicy, póki waſza Belgicka Kommiſsya, póki Deputacya ocalenia publicznego wyſłuchana nie będzie, pod ów czas wytłumaczemy iaśniey,

a okoliczności wszyſtkie, iedne drugim lepsze podadzą światło. Żądam, iżby osobna była do tey ſprawy Deputacya wyznaczona, i proszę aby do dziennego porządku przyſtąpić. (Dekretowano.)

Danton zabiera głos dla dania odpowiedzi: Dla tego iedynie powiada chwaliłem *Dumouriera*, że wiedziałem iaki ieſt plan iego wtargnienia do Hollandyi, gdyż nic ani większey wagi, ani bardziey pożytecznego dla Oyczyzny wymyślić ſię nie mogło, nad takowy zamiar. Mówiłem z tąż ſamą szczerością o tego Generała opiniach politycznych, iakie ſię mi w iſtocie samey bydź zdawały, lecz nigdy mniemania tego nie byłem, że miał *Dumourier* przyłożyć ſię do zguby Rzpltey. Jakem tylko poznał, że zdrayca ieſt, i wart więzienia, oraz dalszey kary, albo że muſiał od rozumu odeyść, przeto go do ſzalonych domu oddać należało, donioſłem to Deputacyi beſpieczeńſtwa publicznego.

Co ſię tycze Obywatela *Lacroix*, i kollegow iego, czy można tych potępiać o iakieś z *Dumourierem* porozumienie? którzy uſiłowali Belgium do Francyi przyłączyć, a *Dumourier* był temu przeciwny? którzy wotowali na śmierć Tyrana, a *Dumourier* żądał iżby w życiu zoſtał, którzy poſtanowili Trybunał Rewolucyiny, a *Dumourier* zowie ten Trybunał krwawym? Takowe podeyrzenia na tych ſamych nieomylnie winowayców padną, którzyby dziś chcieli pomścić ſię nad temi obywalami, co zaſłonę dotąd ukrywaiącą ſzkaradne przeciw Oyczyźnie zamiary, teraz odkryli. (*Konwencya wyznacza Kommiſſyą przeciw Kommissarzom Belgickim żądaną od Obywatela* Laſſource.)

Taż Konwencya Narod: w nagłym niebeſpieczeńſtwie Oyczyzny trwaiącą (czyli permanens) ogłoſiła ſiebie. Dekretowała zatym, że *Dumourier* nie ieſt pod obroną prawa, i że wſzyſtkie Magiſtratury, żołnierze, i obywate iego ſpolnicy, za zdrayców Oyczyzny poczytani będą. Ktoby głowę *Dumouriera* przywiozł, ten prócz 300,000. Liwrów, koronę Obywatelſką w nadgrodę otrzyma. Tu ukazuią ſię przy kratkach rozmaite Magiſtratury. Departament Paryzki żąda Dekretu, aby wszyscy od 15. lat do 80. maiący w prowiant na 3. dni opatrzywszy ſię, ku granicom maſzerowali. *Santerre* upewnia, że sam Paryż 100,000. ludzi wyſtawić może do boiu, z tych 40,000. zaraz ruszy, a we 12. dniach 50,000. flint, i 1,200. armat przyſtawić deklaruie woyſku. *Garat* Imieniem rady wykonawczey donoſi, że Konwencya ſama teraz powinna rząd cały utrzymywać, i Generałów mianować.

Poali na wyſpie Korſyce w aresz wzięty, i przed kratkami Konwen: Nar: ma bydź ſtawiony. Na wniosek *Marata* ſtawa Dekret; że żaden z Deputowanych Konwencyi Journalu pisać nie powinien.

Kommiſſya beſpieczeńſtwa donosi, że wielu z woyſka *Dumouriera* dezerterów znayduie ſię w Paryżu. Stawa dekret, aby wszyſtkich officerów i żołnierzy brać w areszt od woyſka przybyłych z *Belgium*.

Piszą, że *Beurnonville* gdy ſię chciał bronić od wzięcia ſiebie w areszt przez *Dumouriera*, iął ſię do ſzpady, *Dumourier* ciął go w prawe ramię.

Konwencya Narod: od Adminiſtratorow z *Lille* pod dniem 2. t. m. datowany liſt odebrała w naſtępnych wyrazach: Teraz tylko co Generał *Miączyński* imieniem Generała *Dumouriera* z 4,000. ludzi ſtanął przed bramami naſzemi. Gdyśmy podeyrzenie mieli o zdradzie, pozwoliliśmy z 150. huzarami wniść do miaſta. Zoſtał natychmiaſt areſztowanym, któregośmy przymuſili, iżby nam liſt piſany do ſiebie od *Dumouriera* oddał. W tym żąda *Dumourier*, aby *Miączyński* Kommiſſarzow *Lacroix*, *Gouffin* &c. aresztował, ſkarb zabrał, kommendanta miaſta, officerów artyleryi pod ſtraż oddał, a 400. osób ku Pyrenne wyſłał.

Dnia 6. Filip *Egalité* zoſtał przed Konwencyą oſkarzony, iż pod ukrytym imieniem miał do *Bretanii* iachać, dla namówienia poſpó.ſtwa, aby Królem jego

ogłosiło. Zatym dekretowała Konwencya, że cała familia *Bourbonow* ma być aresztowana i do *Marsylii* odesłana, prócz w *du Temple*, do którey warta dubeltowa z 600. ludzi składaiąca się przydana będzie. Dnia 31. Marca woyska nasze do *Hiszpanii* wtargnęły. Dywizyami swemi *Portillore* w *Aragonii* osadzili, i iuż do 80. wzięli niewolnika. Takoż dekretowano, że wszystkie potrzeby kraiowe, a woysko od 15. t. m. assygnatami opłacane będzie.

Wypis z listu Generała Egalité do Oyca pisanego z Tornaku d. 4. Kwietnia. Widzę zgubioną wolność, widzę, że Konwencya Narodowa gubi Francyą zapomniawszy na swoie prawidła, widzę wszędy domową woynę, widzę wszystkie Mocarstwa przeciw nam zprzymierzone, którym nic oprzeć się nie zdoła. Nasze liniowe woyska prawie są zniszczone, woluntaryuszowie dezertuią. Czyliż konwencya mniema, że woiować może z takiemi żołnierzami? Wkrótce odkryie się wszystko. W iakąż nieszczęśliwości przepaść Francya iest pogrążona! (*Ten list powodem był dekretu przeciw Obyw: Egalité*.)

Marat powiada, iż sam ieden *Dumouriera* zdraycą być głosił, i sprawdziło się, zanosi na *Custina* skargi przyrzekaiąc dowieść i tego Generała przestępstwa.

Z Lille dnia 4. Kwietnia. Po liście do Konw: Nar: pisanym, w którym *Dumourier* Królewskiey przywrócenia domaga się władzy, oraz aby taż Konwencya rozpuszczona była, a innych Reprezentantow ludu na iey mieysce wybrano, pisał list tenże Generał do woyska następuiący:

Moi towarzysze! Czterech Kommissarzow Narodowey Konwencyi chcieli mię aresztować i przed kratki zaprowadzić. Minister woienny był z niemi razem. Przypomniałem sobie, coście mi nieraz przyrzekali, że niedopuścicie nigdy, aby *Oyca Waszego* wzięto, który tyle razy Oyczyznę ratował, który przewodniczył wam zawsze na drodze zwycięstwa, i który ostatnią razą woyska całego reyterowanie

się z chwałą uskutecznił. Kommissarzow z Ministrem oddałem na bespieczne mieysce, aby w zastawie tym czasem strzeżeni byli. Czas iest, aby woysko śluby swe dokonało, Francyą od zbóycow i burzycielow uwolniło, i dało naszey nieszczęśliwey Oyczyznie tę spokoyność, którą ona postradała przez zbrodnie swych Reprezentantow. Czas iest przywrócić znowu Konstytucyą, którąśmy zachować przez 3. lata wciąż przysięgali, która nam dawała wolność, i która iedna tylko zachować nas może od rozpusty i bezrządu, w iakie całe państwo teraz iest pogrążone. Oświadczam się przed wami teraz moi współ-towarzysze, iż dam przykład wam *żyć wolnym, albo umrzeć*. Nie możemy być wolnemi bez dobrych praw. Tych pozbawieni, byliśmy niewolnikami występku.

(podpisano) *General en Chef woysk Francuzkich* Dumourier. *W St Amand 1.* Kwietnia *1793. o godz: 11. w nocy.*

Beurnonville, Minister Woienny, *Camus*, *Bancal*, *Quinette*, i *Lamarque* są aresztowani i do Opactwa Sgo Marcina w *Tournay* zaprowadzeni. Generał *Miączyński* posłany od *Dumouriera* przybył do tuteyszego miasta zawczora ze 150. huzarow swego pułku, i przywiozł list do *Duvala* kommendanta fortecy z żądaniem, aby dla 6ciu tysięcy woyska pułnocnego wnieście do miasta wolne było. Kommendant odmówił, a Generała *Miączyńskiego* w areszt wziąć, z nim zaś przybyłych żołnierzy dyzarmować kazał. *Austryacy* zbliżaią się aż ku przedmieściom tuteyszym. Bramy są miasta zawarte, wały armatami osadzone. Stan prawie ten sam nasz, który był przed 6. miesiącami przed bombardowaniem. Generał *Fevart* przysłany od Rady wykonawczey obeymie kommendę na mieyscu *Duvala*.

HOLLANDYA.

Z Leyden dnia 9. Kwietnia. Podobno nie była nigdy żadna epoka ieszcze, w któreyby się przypadki trafiły bardziey ważne, mniey przewidziane, tak

nieſłychanie nagłe, i w przeciągu krótkiego czasu iedne za drugiemi liczniey nadchodzące. Mnogie porażki, których *francuzkie* woyſka ze wszech ſtron doznaią. Malkontentów mocno rozszerzone wewnątrz państwa francuzkiego zapędy, nakoniec Generała osobliwſza determinacya wprzód maszerować z woyſkiem do *Paryża* w zamiarze przywrócenia Króla; potym gdy ſnać poſtrzegł odſtępowanie żołnierzy i niepewność dokazania swych zamiarów, przeyście z Sztabem generalnym i 10. ſzwadronami piechoty do *Austryaków*; wſzyſtkich tych przypadków zbieg osobliwszy, rychły kres oznaczaią tyranii anarchiczney na kilkaset osób podzieloney, ukrytey w maſkę pięknych nazwiſk *Wolności* i *Równości*, które obie na złe obróce, wielkiemi obarczyły Francyą klęſkami, osobliwie od fatalnego dnia 10. *Auguſta* 1792. To wszyſtko przywiodło Milorda *Auckland* Ambaſſadora W. Brytanii, i Hr. *de Stahremberg* Poſła extra ordynaryinego Cesarſkiego, podać Stanom Generalnym Memoryał w naſtępuiącym ſkładzie:

WIELCY Y WIELOWŁADNI PANOWIE!

Wiadomo, że przy końcu mieſiąca Września Roku przeſzłego Król Jmść W. Brytanii, i wy Wysocy Wielowładni Panowie ſpólnie daliście nayuroczyſtſze zapewnienie, iż w przypadku, ieśliby niebeſpieczeńſtwo, którym pod ów czas zagrożone było Króla Jmci Chrześciańſkiego i jego familii życie, uſkutecznione w samey rzeczy zoſtało, Król Jmć Angielſki *i wasze Generalne Stany przedſięwziąć miały nayſkuteczniejſze środki, aby osoby, któreby ſię tey ſtraſzney zbrodni winnemi ſtały, nieznalazły żadnego w Państwach tych dwu Mocarſtw schronienia.*

Ten przypadek, który z niezmiernym przeczuwano zatrwożeniem, uiszczony w haniebny ſpoſob zoſtał, a zemſta Naywyższego tuż naſtępować zdaie ſię nieodwłocząc do czasu dalszego, aby ukarała ſtraſzną tę złoczyńców zbrodnią. Oto niektórzy z tych obmierzłych królobóycòw są tuż w tym ſtanie, że pod miecz sprawiedliwości mogą być oddani.

Drudzy ieszcze zoſtaią w pośrzod ludu, który wyſtępkami onych w przepaść nayważnieyſzych nieszczęśliwości ieſt pogrążony, lubo nie na tym koniec, gdyż ieszcze głód, anarchia i domowa woyna ſtraſzliwsze gotuią klęſki.

To wszyſtko, cośmy w tych czaſiech zdarzonego, widzieli, razem nieiako zbiega ſię nam ukazać, że iakoby iuż bliſki tych nieszczęsnych koniec nadchodził, których szaleńſtwo i srogość przeraziły ſtrachem i zapalczywością tych wszyſtkich, którzy ſię trzymaią prawideł Religii, moralności i ludzkości.

A zatym niżey podpisani oddaią to rozsądkowi oświeconemu i mądrości waszey wielo-władni Panowie, izalibyście za rzecz przyzwoitą nie poczytali wszelkich użyć sposobów, które są w mocy waszey, iżby naſtąpiło zabronienie weyścia bądź do Państw Europeyskich, bądź do waszych osad w którey kolwiek części świata położonych, owym członkom ſiebie nazywaiącym Konwencyą Narodową, i mniemaney Radzie wykonawczey, zgoła wszyſtkim, którzy ſię przyłożyli proſto, albo ubocznie do rzeczonego wyſtępku, a gdyby takowi odkryci, i poimani byli, czyliżby nie ſłuszna rzecz była na ukaranie ich w ręce ſprawiedliwości oddać? iżby za naukę i przykład Rodzaiowi ludzkiemu ſłużyli. Działo ſię w Hadze dnia 5. Kwietnia 1793. Roku.

(podpisano) AUCKLAND. Ludwik Hr: de STARHEMBERG.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 1. Kwietnia. Generał Francuzki *Neüwinger* z wziętemi w niewolą Francuzami pod *Bingen* tu ieſt przyprowadzony. Tego Generała wziął w niewolą officer od Huzarów *Ebenowſki*. Odnioſł 5. ran, ale opatrywać ich żadnym ſposobem nie dozwalał, aż za perſwazyą niegdyś wſpół-kompana ſwego Generała Pruſkiego *Neümana* dał ſię nakłonić.

Dnia wczorayszego 300. ludzi męſzczyzn, i tyleż kobiet z *Moguncyi* wypędzonych, tu przybyło. W tych dniach Regiment Węgierſkich Huzarow *Barko* zwanych, którzy w oſtatniey woynie Tureckiey nayważnieyſzą chwałę otrzymali, osobliwie pod czas batalii pod *Martineſtie*, tędy przemaszerował.

Dnia 5. Kwietnia. *Cuſtine* z pod *Neuſtadt* do *Hoest* z znaczną ſtratą infanteryi cofnął ſię. Kawalerya obozuie pod naszemi armatami. Generał *Würmser* ſtoi obozem przy *Lingenfild*. Francuzi *Dürheim* opuścili.

Na odgłos, że *Cuſtine* do *Landau* cofać ſię muſi, woyſko w *Alzacyi* ſtoiące dla wzmocnienia *Cuſtina* wymaszerowało.

Poſtano pieczęć Cesarſką i Pruſką w Wormacyi będącemu Prezydentowi *König* dla zapieczętowania papierów tamecznych Klubiſtów. Korpus Xcia *de Conde* ku *Landau* maszeruie. Deputowani Konwencyi *Mogunckiey* do Paryża przybyli. Dopraszaią ſię złączenia wſpół Braci ſwych z Francyą, gdyż *Moguncya* teraz ieſt zamknięta. Przyięci są od Konwencyi Narodowey z ucałowaniem Braterſkim, i zaſzczyceni honorami ſeſſyi. — Generał *Würmser* iuż daie ſię widzieć około *Edenkoben* o milę od *Landau*. Oszańcowani Francuzi przy *Moguncyi* czynią wielkie wycieczki, lecz ci z Bateryi *Saſkich* i *Heſſkich* odpędzani bywaią. Cały kray od *Spiru* aż do *Coblentz* wolny ieſt od Francuzów, którzy wiele rozmaitych armat w *Ren* powrzucali.

W *Spirze* zapalony Magazyn, powiększey części przez mieszkańców tamecznych ieſt obroniony. *Duprè* teraz kommendę ma w *Moguncyi*.

Sławny *Bleau* i 2. Duchownych przebrani po żebracku z *Moguncyi* chcieli umknąć, lecz od Prusaków są przytrzymani.

W czaſie akcyi niedaleko *Bingen*, gdy Król Pruſki na Francuzką kolumnę z Huzarami napadł, kartaczami ubito pod nim konia.

Dnia 8. Kwietnia. Generał Francuzki *Neüwinger* w niewolą wzięty, gdy przyprowadzony był do króla Pruſkiego rzekł do Monarchy *Monſieur*! ja *teraz ieſtem niewolnikiem WMPana!* Król obrociwszy ſię do swych Officerow w koło ſtoiących powiedział: z tym *Monſieur* obchodzcie ſię WPanowie podług praw *wolności* i *równości* tak, iak z poſpolitemi innemi niewolnikami. *Gazeta Hamburſka tę Anekdotę piſząc, za iey pewność nie ręczy.*

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 27. Kwietnia 1793. Roku.

Wyznaczenie Osób do Rady Nieuſtaiącey.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Na mieysca w Radzie przy Królu wakuiące, Konsyliarzow przez śmierć, poſtąpienie, lub zaięcie ſię inną publiczną funkcyą, albo od związku Konfederacyi wyłączone, osoby naſtępuiące wzywa: = JO. Xcia Michała *Radziwiłła* Wdę Wileńſkiego, W. Rocha *Koſſowſkiego* Podſkarbiego W Kor: UUr. *Granowſkiego* Sekr: Kor: *Swiętoſławſkiego* Chor: *Modzelewſkiego* Kawalera Maltańſkiego, *Chrapowickiego* ex Kaszt: Mścisławſkiego, *Zabiellę* Generała-Leutnanta, *Jundziłła* Podkomorzego Grodzień: *Joſefowicza* Sſtę Mereckiego, Joſefa *Szwykowſkiego* Sſtę Oniſkiego, Graffa *Manuzego* Sſtę Opeſkiego, Xawerego *Walewſkiego*. Którzy to WW. i UUr. Konsyliarze połączeni zdawnieyszemi, powinność urzędowania ſwego sprawuiąc, mieć będą prawo sami przytomni, bez zaymowania pensyi nieprzytomnych, w proporcyą mieſięczną odbierania swoich pensyi podług prawa *respectivè* każdey Prowincyi, że takowąż pensya subalternom dochodzić ma deklaruie. — Dan w Grodnie na ſeſſyi Konfederacyi Gen: O. N. d. 21. Kwietnia 1793. R.

Antoni PUŁASKI *Marſzałek Konf: Gen: Kor: Zaſtępca.* (L. S.) *Joſef Korwin* KOSSAKOWSKI *Kons: Konf: G. Lit: z Wil: Prezyd:*

NIEMCY.

Z Wiednia d. 10. Kwietnia. Za rozkazem J. C. Mci w przeszłą Niedzielę o godz: 12. obywatelow tuteyſzych officerſkie korpus z ſwoim Pułkownikiem i

przełożonemi miasta na sali audyencyonalney znaydowali się, gdzie przy nayżywszych wyrazach Konsyliarz J. C. Mci aktualny, Prezydent P. *Hörl*, iako Pułkownik, prześliczny kubek srebrny pozłacany z portretem Cesarza odebrał. Na wierzchu iego był napis: = *Na wieczną pamiątkę szczególnieyszey miłości wszystkich zgromadzeń, maystrow i czeladzi Wiedeńskiey, ku swoiey Oyczyznie, i na dowòd wzaiemney miłości i odwdzięczenia, ofiaruie Franciszek II. ten kubek wszystkim ulobionym Mieszczanom swoim 1793.* Po mianey przez rzeczonego Prezydenta mowie, w którey oświadczył podziękowanie Cesarzowi Jmci; na wielkiey redutowey sali dla całego zgromadzenia dawany był wspały obiad, na którym znaydowało się osób 242. Cesarz z Cesarzową przytomni też byli, których spełniano zdrowie tymże kielichem, oraz Arcy-Xiążęcego domu całego. Po skończonym stole z wielką uroczystością do mieyskiego Cekhauzu dla naypóźnieyszey potomności kielich oddano do schowania.

Tegoż dnia u dworu ostatni raz naczyń srebnych u stołu zażywano, które zaraz do mennicy są oddane, sama tylko porcelana odtąd używana będzie. Miano i ze złotym naczyniem toż samo uczynić, lecz odradzono.

Z Kolonii d. 20. Kwietnia. O przeyściu Generała *Dumouriera* do woyska Cesarskiego następne są szczegùły: *Dumourier* wszelkiemi usiłował sposoby, aby zebrawszy artylleryą w ręce Austryaków poddał, i przeto wydał ordynans, iżby ta pod konwoiem Regimentu Huzarów *Colonel général* ruszyła. Wszystko tak było ułożono, że na iedno Korpus woyska Austryackiego napaść miała, ale niektórzy officerowie od artylleryi poznali zdradę. Rozkazali zatym nabić kartaczami armaty, i wyrychtować do Huzarów na Eskortę im wyznaczonych. Nie wypadało zatym, aby zlecenia swe dopełnili. Zamyślał takoż *Dumourier* zbiór pieniędzy od pułtora milliona uwieść, ale i tego uskutecznić nie mógł. Wszystkie iego usiłowania officerowie Narodowi i Generał *Dampierre* psuli. Nareszcie tak się iawnie wydał *Dumourier* z swemi układami, że o zgładzeniu iego zamyślano. Jeden Sztabs-officyer był głową tego przeciw niemu sprzysiężenia się. Odkrył to *Dumourier*. Kazał więc tego officyera (był to iego Adjutant) i innych 4ch po aresztować, i do *Mons* zaprowadzić. Sam w nocy z dnia 5. na 6. umknął do Austryeków. Za nim Generał *Valence*, *Egalité* przeszły Xże *Chartres* syn starszy bywszego Xcia *d'Orleana*, i wiele innych officyerów, cały także regiment *Colonél general*, i cały Dragonii *Burbońskiey*, a nakoniec owa reszta Regimentu *Berchini* pozostała od zbiegłych przeszłego roku. Za temi hurmem wiele innych żołnierzy. Procz tego naywiększa liczba Francuzów porzuciła woysko, i rozeszła się do domow.

Dyaryusz zaszłych okoliczności między woyskami pod Cassel *naprzeciw* Moguncyi *stoiącemi od dnia 23. Marca, aż do dnia 11. Kwietnia.*

Dnia 23. Gdy się iuż zupełnie zmierzkło, woyska nasze pod kommendą Generała Leutnanta Kawaleryi Barona *de Schönfeld* maiące Iegrow pieszych, i liczną artylleryą przed linią, a kawaleryą Pruską w tyle, na prawym zaś skrzydle Hessow, na lewym woyska Pruskie w naywiększym porządku, i bez bicia marszu pod pagórki przymaszerowały, gdzie baterye i reduty usypane były. Jegrowie i Artyllerya na forpoczty nieprzyiacielskie uderzyła, i pomimo gęstego od nich strzelania *Donnermühle* opanowaliśmy.

Dnia 24. Skoro dzień nastał, nieprzyiaciel z 2. armat ognia dawać począł, który iednak nam nie szkodził, i 1,000. piechoty, a 200. iazdy na nas uderzyło, iednak się cofnął, porzuciwszy 18. zabitych, i wiele rannych. W dniach następuiących, to iest:

25. 26. i 27. spokoynie szańce usypaliśmy, a zbiegowie liczni do nas przybywali.

Dnia 27. w nocy Francuzi wykopali miny; gdy chcieli ſtraż nocną zmocnić pod *Mosbach*, woyſka Pruſkie tam ſtoiące Jegrów rozpędziły.

Dnia 28. ucierały ſię forpoczty Heſkię z nieprzyiaciołami, którzy za pomocą naszych Jegrów odpędzeni zoſtali.

Dnia 29. zaszła utarczka, w którey officer Heſsów i dwóch konnych lekko ranni.

Dnia 30. praca koło ſzańców bez przerwy trwała, kilka zbiegów od ſtrzelców konnych do nas przybyło.

Dnia 31. przez cały dzień utarczki zachodziły między forpocztami, nieprzyiaciel za pomocą naszey piechoty, z *Mosbach* i *Biberich* przybyły, odpędzony, Francuzi 3. razy z Bateryi do nas ſtrzelili, a my z reduty na prawym ſkrzydle woyſka Heſkiego uſypaney broniliśmy ſię.

(*Reszta tego Dyaryuſzu we Wtorek.*)

DONIESIENIA.

Wyszły z druku Zywoty SS. z baiek oczyszczone w 15. Tomikach w Wilnie, i Synagoga z błędu wyprowadzona w Poczaiowie in 4to. z Włoſkiego tłomaczone przez JW. JX. Ważyńſkiego Biſkupa Chełmſkiego. Doſtać ich można w Wilnie i w Chełmie.

Nro. 188. Kamienica na krzywym kole z ſtayniami, officynami i innemi wygodami do ſprzedania, W. JP. Zawiſzy Szambelana J. K. Mci. Referencya o kupno do JP. Koeniga w officynie teyże kamienicy mieſzkaiącego.

U Jerzego Striepe kupca w Warszawie w kamienicy JP. Cadra na Przedmieściu Krakowſkim Nro. 438. przeciwko Kościoła W. PP. Karmelitek znayduią ſię do przedania wcale świeżo nadeſłe, oraz wyprobowane z naylepszego gatunku Naſiona ogrodowe, kuchenne, zagraniczne, za mierną cenę, oraz w naynowszych gatunkach. Szory Angielſkie prawdziwe.

Dnia 28. Kwietnia w dzień poniedziałkowy poſłany parobek za interesem gospodarſkim z Błonia, wozem ſzybowanym parokonnym z zaprzęgą, ktora ſię tylko należy, uiechał; koń kary pod żary uszy długie, ogon urznięty, drugi takiż ogon urznięty do połowy, wprawey nodze pod pęciną ma grudę, pierś popsuta od zaprzęgi, lata tych koni ieden 9. drugi 8. lub w osmym, człowiek wzroſtu miernego, włos na głowie żułtawy, wąs dopiero poraſta, oko niebieſke, brwi białe, odzież ſukmana biała spodem kaſtan zielony, u czapki baran ſiwy ordynaryiny wierzch zielony ordynaryiny, pas biały wełniany brzegi wąſkie czarne. W Mieście Błoniu ta ſzkoda ſtała ſię.

Na długiey ulicy w kamienicy Potkańſkich zwaney, w podwórzu Magazynie ſkorżanym i różnych towarow Kraiowych, znayduie ſię partya Wód ſalcerſkich świeżo przybyłych, kupuiącym one partyami, za cenę niższą ſpuszczone będą, od iedney zaś butelki do 20. a ſl: 4. 1 puł, od 20. do 50. a ſl: 4. 1 puł nad 50. a ſl: 4.

Ner 35. We Wtorek dnia 30 Kwietnia Roku 1793. w Warſzawie.

KORRESPONDENT- KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 26. Kwietnia. Poſtanowione ieſt na ſeſſyi wczorayſzey Konfederacyi Generalney O. N.

Urządzenie względem Rady Nieuſtaiącey.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Znalazłszy być rzeczą przyzwoitą i konieczną zwołanie Rady Nieuſtaiącey do boku J. K. Mci, i na ten koniec zleciwſzy Marſzałkom Narodowym przyzwanie członkow teyże Rady, iuż dawnego wyboru iako niezakwitowanych, iuż na nowo wybranych, gdy ſłuſznie ieſt troſkliwą, z pobudek sobie danych, aby komplet prawem roku 1775. nakazany, iak nayrychley ſwe rozpoczął ſeſſye, i na ten koniec delegowała z pomiędzy ſiebie W. Kazimerza *Platera* Kaſzt: *Trockiego*, i Ur. Hrabię *Ankwicza* bywszego Kaſzt: *Sandeckiego* Kons: Konf: Gener: O. N., aby ſię z J. K. Mcią umówili we wszyſtkim, coby Rezolucyi potrzebowało. Po zdaniu ſobie Relacyi przez tychże Delegowanych, do wybranych na nowo, dla zaſtąpienia ubyłych Konsyliarzow przez śmierć, i uſunionych od teyże Rady dla przyczyn legalnych, dodaie ieszcze JPP. Teofila *Zaluſkiego* bywſzego Kaſzt: Buſkiego, *Walickiego* ex-Podſtolego Koron: *Wlodka* Szamb: J. K. Mci za Konſyliarzy; a UUr. Benedykta *Morykoniego* Pisarza W. Lit: za Sekretarza Rady na mieysce JX. *Skarſzewſkiego* na Biſkupſtwo Chełmſkie poſtąpionego, w niebytności zaś jego Ur. *Dzieduszyckiego* Pisarza W. Lit: iako Sekretarza teyże Rady do ſpraw cudzoziemſkich; dopuſzcza, aby zaſtępo-

wał onego Ur. *Tęgoborſki*, Szeff kancellaryi Departamentu intereſſow zagranicznych, nakoniec w niebytności laſki Narodowey Litewſkiey, obowięzuie W. Michała *Mniszcha* Marszałka W. Kor: aby równie Litewſkich, iako i Koronnych Konſyl: nieprzytomnych, ieszcze wezwał do przybycia iak nayrychleyszego do *Grodna*, a mianowicie z dawnego wyboru Przewielebnych *Szembeka* Biſkupa Płockiego, *Giedroycia* Biſkupa Żmudzkiego, tudzież WW. i UUr. Kazmierza *Platera* Kaſzt: Trockiego, *Zyberga* Wwdę Brzeſkiego, *Biernackiego* Kaſzt: Sieradzkiego, *Lipſkiego* Kaſzt: Łęczyckiego, *Szydłowſkiego* Kaſzt: Zarnowſkiego, *Popiela* Kaſzt: Sandomirſkiego, *Sobolewſkiego* Kaſzt: Warſzawſkiego, *Ośniałowſkiego* Sſtę Bobrownickiego, *Szydłowſkiego* Sſtę Mielnickiego, *Kurzenieckiego* Chor: Pińſkiego, *Jankowſkiego* Szamb: J. K. Mci, *Dzierzbickiego* Sſtę Wart: *Konarſkiego* Pułkownika, *Stokowſkiego* Podkomorzego Łęczyckiego, *Walewſkiego* Generała Majora, *Giełguda* Piſarza Polnego Lit: a z nowego WW. i UUr. Michała Xcia *Radziwiłła* Wdę Wileńſkiego, Rocha *Kossowſkiego* Podſkarbiego W. Kor: Michała *Granowſkiego* Sekr: Kor: Woyciecha *Swiętoſławſkiego* Chor: Krzemienieckiego, *Modzelewſkiego* Kawalera Maltańſkiego, *Chrapowickiego* ex Kaszt: Mścisławſkiego, *Zabiellę* Generała-Leutnanta, *Jundziłła* Podkomorzego Grodzień: *Józefowicza* Sſtę Mereckiego, Józefa *Szwykowſkiego* Sſtę Oniſkiego, Graffa *Manuzzego* Sſtę Opeſkiego, Xawerego *Walewſkiego*. Wreſzcie taż Konf: Gen: O. N. zaleca *exnunc* Kancellaryom swoim, ażeby dla wiadomości Rady przy boku J. K. Mci Nieuſtaiącey też za rekwizycyą Ur. *Bachmińſkiego* Pisarza kancellaryi radney extraktami w każdym czaſie podług potrzeby wydawały. Zapobiegaiąc wcześnie kweſtyom okazyą nieczynności Rady być mogącym, poſtąpionym z Stanu Rycerſkiego na ſtopień Senatorſki, lub Miniſtrowſki Konsyliarzom dawnego wyboru, zaſiąść mieysce ich dzisieyſzemu ſtopniowi właściwe pozwala, i w myśli prawa 1775. roku, iako też urządzeń

swoich, dopełnianie obowiązkow z urzędow zaleca. — Dan w Grodnie na ſeſſyi Konfederacyi Gen: O. N. d. 25. Mca Kwietnia 1793. Roku.

Antoni Pułaski *Marſzałek Konf: Gen: Kor: Zaſtępca.* (L. S.)

Józef Zabiełło *Łow: W. Lit: Mar. Konf: Gen: W. X. Lit: Zaſtępca.*

Franciszek Chrząszczewſki Gener: Konf: Kor: Sekretarz.

Jan Zarzycki pieczęci W: i K. G. W. X. Lit: Sekr.

Z Grodna dnia 27. Lwietnia. Za laſki ieſzcze JP. Michała *Walewſkiego* Marſzałka zaſtępcy Konf: Gen: Kor: podane ſą od JP. *Sievers* Ambaſſadora N. Imperatorowey *Roſſyiskiey* dwie Noty do Nayiaś: Konfed: O. N. w ięzyku francuzkim na ſeſſyi dnia 20. Kwietnia. Tłumaczenie ich przedrukowane tu kładniemy:

NOTA I.

Dowiedziawſzy ſię, że Nayiaś: Konf: Generalna roztrząſała rozdanie urzędow po tych emigrantach i innych, którzy na oſtatnim Seymie i Rewolucyi 3go Maja pracowali zburzyć Rzpltę, i którzy aż dotąd utrzymuiąc rozmaite podniety ducha ſwoiego rewolucyinego, przez intrygi i kabały w *Lipſku*, *Wiedniu* i *Paryżu*, nieprzeſtaią wzniecać ducha ſzkodliwego Demokratycznego: że te oporne uſiłowania nie utrzymuią ſię tylko wielkim maiątkiem, który ci zaślepieni w kraiach Rzpltey poſiadaią, i którym ſamym tylko należałoby przypiſać to, na coby ſię teraz Polſka użalać mogła; niżey podpiſany zatym rozumi, iż powinien wymagać od Konfederacyi Generalney ſekweſtracyi ich Dóbr, a to dla odięcia im sposobu na daley ſzkodzenia. — Dan w *Grodnie* d. $\frac{7}{18}$. Kwietnia 1793. Roku.

Jakob de Sievers.

NOTA II.

Niżey podpisany Ambaſſador Extra ordynaryiny i Pełnomocny Nayiaśnieyszey Imperatorowey Całey Roſſyi, dowiedział ſię z przykrością, że powtórna osobiſta Proteſtacya przez JW. Rzewuſkiego była przyniesiona do Konfederacyi Generalney, dla wcią-

gnienia w Akta Konfederacyi Prowincyi Koronnych, przeciwko Deklaracyom dwóch Nayiaśnieyszych Dworow sprzymierzonych. Chociaż Autor zadał sobie pracę ukryć nieprzyiazne swoie sentymenta, pod zasłoną Patryotyzmu zbyt wzniesionego; Deklaracya ta iest w tey samey myśli, którą zaniosł JP. Marszałek zastępca *Walewski* od dziesięciu dni przybyły do Konfederacyi Generalney, aby grał rolą oppozycyi. Krokiem tym niżey podpisany wzgardził z początku, iako rzeczą małey konsekwencyi; lecz gdy kuryer od JW. Generała en Cheff Barona *de Igielstrom* przyniosł wiadomość, że pracowano sekretnie do przygotowania woiennego w arsenale *Warszawskim*, niżey podpisany Ambassador mniema za powinność, uprzedzić Konfederacyą Generalną, iż wyda rozkaz sekwestracyi przez woyska Imperatorowy Jmci Dóbr tych Ichmościow, którzy tak iawnie wydaią się z swemi nieprzyiaznemi zamiarami, drukuiąc i publikuiąc te protestacye, i że sekwestrować będzie odtąd Dobra każdego z członków Konfed: Gener: któryby pozwolił sobie ieszcze zanieść Protestacyą przeciwko Deklaracyom Mocarstw sprzymierzonych. Niżey podpisany sądzi mieć prawo wymagać od Konf: Gener: aby dla nieprzyiaznych sentymentow JP. *Walewskiego*, który nie wpływał aż dotąd w interessa Konf: Gener: i Rzpltey, i niepossiadał laski tylko iak pierwszy z porządku, a nie przez elekcyą wezwany, tęż laskę natychmiast odebrała, a oddała temu, który ią miał przed nim. To iest naymnieysza satysfakcya, o którą niżey podpisany prosi, za podobne postępowania tak iawnie dążące do wprowadzenia w błąd słabych umysłow, do wzniecenia zamieszania, i utworzenia nowych nieszczęść kraiu; który nakoniec widzi zbliżaiący się termin odrodzenia się i nowey Konstytucyi, którey się spodziewa po rozsądney pracy Konfed: Gener: i zbliżaiącym się Seymie. — Dan w *Grodnie* dnia 2/13. Kwiet: 1793.

Jakob de Sievers.

Excerpt z listu dnia 23. Kwiet: 1793 z Grodna pisanego. JW. *Mniszech* Marszałek W. Kor: dnia 23. Mca Kwietnia roku bieżącego w *Grodnie* fundował juryzdykcyą Marszałkowską w zamku, i nominował na Sędziego JP. Ludwika *Sobolewskiego* Sędziego Ziemskiego Lidzkiego, Pisarzem JP. Stanisława *Zaleskiego* Sstę Trydońskiego, Regentem sądowym i kancellaryi JP. Jozefa *Domańskiego* Regenta Juryzdykcyi Marszałkowskiey Koron: Regentem Policyi JP. Piotra *Kropiwnickiego*, którzy na urzędy swe (prócz Sędziego nieprzytomnego sądy Ziemskie Lidzkie kończącego) przysięgę przed nim wykonali. Otwarcie tey juryzdykcyi poprzedziło obwołanie do Prawa i do Artykułów Marszałk: stosowne przy odgłosie trąby po ulicach obwieszczone.

Z Warszawy dnia 28. Kwietnia. Defluitacya na *Wiśle* otworzona, która dotąd niektóre znaydowała trudności, wolne iuż wszelkim statkom wskazuiąc przeyście, niebronną do wszelkiego handlu toruio drogę.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 27. Kwietnia. Na illacyą od kredytorów, Kommissya zleciła Kommissarzom i Negocyantom do Kantoru wyznaczonym, aby wszystkie listy zkąd kolwiek pisane do UUr. *Teppera* i *Schultza* odbierali, i dla lepszey informacyi względem maiątku na wypłacenie kredytorom przeznaczonego przeczytawszy, aby takowych listow kommunikacya także UUr. *Tepperowi* i *Schultzowi* nie była bronna, dozwolono.

Na drugą illacyą od kredytorów Kommissya Ur. *Koperskiemu*, iako zawiaduiącemu całym handlem winnym, nakazała komportować wszystkie Regestra i Raptularze do tego handlu należące, a to natychmiast.

Sessya solwowana na dzień 29. tego Mca.

Sprawa Banku Ur. Kabryt.

Dnia 27. JPP. *Chrzanowski* Podsędek Warszawski i *Duniewicz*, iako wyznaczeni Kommissarze do sprawy

Ur. Kabryta rotą przepisaną wykonali przed sądem przysięgę.

Ponieważ kredytorowie Ur. *Kabryta* Administratorów nie podali na dzisieyszym terminie sądowi, przeto nastąpiło zalecenie, aby na dzień 1szy Mca Maja podani byli, a w przypadku i na tamtym terminie, ieśliby Administratorowie nie byli podani, tedy Sąd, że w tey mierze przyzwoitych zażyie środków, oświadczył.

Sądy odwołane są na dzień pierwszy Mca Maja.

Z Piotrkowa dnia 24. Kwietnia. Wydrukowano tu następuiące:

Obwieszczenie do wszystkich Województw Polskich, które obięło woysko Nayiaśnieyszego Króla Jmci Pruskiego.

Odebrawszy niżey podpisany woyska N. Króla Jmci *Pruskiego*, w *Prusiech* południowych kommenderuiący Generał, od obywateli Prowincyi tuteyszych zaskarżenia różne, iż poddani od czasu zabrania kraiu tego, Panom swoim niepostusznemi się być okazuią, których dotąd wiernie stuchali i powinnościom swoim z ochotą zadosyć czynili; gdyby więc teraz ta niepostuszność nastąpić miała, zapewneby te Prowincye przez nieuprawienie roli i przez nie zasiew, wielką i oczywistą poniosłyby stratę; a to opieranie się musi być prawdą nieomylną, gdyż mnie iuż w tym razie o pomoc woyskową upraszano; więc powinnością moią być sądzę, iako tu kommenderuiącego Generała, wszystkich niespokoynych i niepostusznych Panom swoim poddanych, ninieyszym moim pismem wyraźnie, lecz i po przyiacielsku przestrzedz, aby rol swoich niezaniedbywali, i zaciągi iak dotąd bywało, u Panow swoich gruntowych na daley dobrowolnie odbywali, póki nowe urządzenie Sądu Nayiaś. Króla Jmci Pruskiego nie nastąpi, który we wszystkie uciemiężenia i skargi zaniesione z strony poddaństwa weyźrzy i ściśle wysłucha, po którym wywiedzeniu się, podług praw kraiowych

każdemu pewna i nieomylna sprawiedliwość udzielona będzie.

Gdyby zaś to moie przełożenie i przestroga płonną być miała, lub wcale niezachowana; wszystkich takowych niepostusznych poddanych, nieinaczey iako za Rebelizantow i przeciwników poczytać, a do tego, aby prawdziwy porządek utrzymać, przez pomoc woyskową do pełnienia powinnosci ich przynaglić przymuszony będę.

Lecz z drugiey strony mocną pokładam nadzieię w przychylności Obywatelów, iż zapewne Panowie gruntowi więcey od poddanych swych zaciągu i roboty, nad powinność zwyczayną wyciągać nie będą, a tą się robocizną kontentować zechcą, iaka na nich zdawna w samey istocie iest włożona. Przy wykonaniu tychże, spodziewać mi się należy, iż źle traktowani nie będą, aby przez to nie dać im powodu, czyli przyczyny opierania i skarżenia się na swoich gruntowych Panów, ale wszystko *in Statu quo* zostawić do póty, do póki Sąd N. Króla Jmci Pruskiego, tego dawnego ułożenia nierozpozna, i podług praw i prawideł naszych, swego zupełnego nieuczyni rozporządzenia. — Dan w *Piotrkowie* dnia 12. Mca Kwietnia Roku 1793.

Von Möllendorff. *N. Króla Jmci Pruskiego aktualny Generał Piechoty, Cheff Regimentu pieszego, Generał Inspektor garnizonu Berlińskiego, Vice-nayważszy woienny Prezydent, Rządca rezydencyi Królewskiey Berlina, Proboszcz Katedralny Kamieniecki, Dziekan Hawelberski, Orderów Orła Czarnego i Czerwonego kawaler i kommenderuiący Generał en Chef woysk Króla Jmci Pruskiego w Prusach Południowych.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 5. Kwietnia. Na sessyi Parlamentu dnia 4. t. m. roztrząsano bill, przez który związek

wſzelki zakazuie ſię z *Francyą*, a mianowicie aby Dobr żadnych wtamtym kraiu niekupować, ani summ żadnych nie zaciągać. Względem summ P. *Fox* mówił żwawo dowodząc, iż przeciwko wszelkiey ſłuszności i polityce takowy ieſt wniosek, iednak 19. miał tylko głosów za ſwym zdaniem, a przeciwnych było 77.

Zakazu iachania do *Francyi* przyięty ieſt proiekt z dodatkiem, iż za dowodami ſłuſznych przyczyn, dany ma być paſzport *gratis*.

Liſt z *Wiednia* donoſi, że tam nieiakiego nazwiſkiem *Colombe* przełożonego *Jakobinow* tu w Stolicy *Auſtryackiey* będących, do więzienia wzięto. Między papierami iego znaleziono dowody, że on to przeſzłego Ceſarża Leopolda II. przez truciznę zgładził. Poźniey do niego piſzący Korreſpondenci iego narzekaią, że Cesarza teraz panuiącego dotąd nie pozbawią życia. Takowe liſty cyframi pisane; ſą mu do przeyrzenia z wytłumaczeniem przyniesione. Odkryciem fatalnego ſekretu przerażony, do wszyſtkiego ſię przyznał. W ſzklance limoniady ztrucizną zmięszaney, połknął śmierć Leopold.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 10. Kwietnia. Znaydnie ſię teraz *Dumourier* razem z dwiema ſynami *Egalité*, i z Generałami *Valence*, *Berneron*, oraz częścią ſztabu woyſka w *Leuze*. Nad 5. tyſięcy ludzi z nim przeszło do Ceſarſkich, prawie wszyscy z kawaleryi.

Generał *Dampierre* maiący teraz naywyżſzą kommendę nad pułnocnym woyſkiem francuzkim wspárty będzie 30. tyſiącami, które prowadzi z *Paryża* ſławny *Santerre*.

Z Mons dnia 11. Kwietnia. Woyſko Auſtryackie coraz daley w granice pomyka ſię francuzkie. Dochodzi nas wiadomość, że iuż *Condè* ieſt opasane. Są pogłoſki, że *Dumourier* obeymie kommendę nad woyſkiem emigrantow, lub odeſłany będzie do *Bretanii*, aby ſię z *Roialiſtami* złączył.

FRANCYA.

Z Paryża d. 9. Kwietnia. Kontra-rewolucya ſilnieysza wzmaga ſię coraz w *Orleans*. Też ſame wiadomości dochodzą od Adminiſtratorów *des Sables d'olonnes*. Malkontentów niewiadoma liczba, to pewna tylko, że zuchwalszą ſtaie ſię coraz, i nad Patryotami, ſkoro w ich ręce wpadną okrutnieyszą.

Barerre donoſi o złym bardzo ſtanie Marynarſtwa Francuzkiego, Konwencya dekretuie, aby Miniſter morſki ſtan całey ſiły okrętowey na piśmie okazał.

Obywatele *Proly*, *Dubuiſſon*, *Pereira* Kommiſſarze *Belgiccy* uwolnieni są z pod areſztu, iednak dla beſpieczeńſtwa ich życia, każdy przydanego mieć będzie sobie do ſtraży żołnierza.

Czytaią w Konwencyi Narodowey liſt *Dumouriera* dawniey do Miniſtra *Beurnonville* pisany: Podpułkownik *Mousden* doniesie WPanu o kapitulacyi Forteсy Antwerpii przez Generała *Marassé* uczynioney. Bezwątpienia takowy układ pochwalony będzie. Rozpocznę z Xciem *de Cobourg* negocyacyą, abym nasz Garnizon będący w *Breda* w całości do granic Francuzkich wyprowadził. Ocali ſię przez to ludzi do 10. tyſięcy. Wiem, iż z tey okoliczności potwarców na mnie ściągnę zaiadłość, lecz wſzędy obronić ſię im potrafię. Rozkładaiąc móy oboz na granicy, podzielę go na 2. części. Jedna ſtanie przeciwko nieprzyiaciołom, druga zaſłoni partyą cnotliwych Konwencyi Narodowey przeciw zawziętości wſławionych zbrodniami Reprezentantów. Lecz ia nie myślę rzucać ſię w przepaść. Mam głowę moię doſyć za ſzacowną, żebym ią miał narażać na sąd iakikolwiek arbitralny. Równie za życia od całego Narodu, iako po śmierci od Hiſtoryi ſądzony będę. Przybyło do mnie trzech Jakobinow, którzy ślicznych mi wiele propozycyi nagadali, bylebym z niemi razem zniszczyć chciał Konwencyą Narodową. Poſtrzegam same tylko zewszech ſtron kalumnie. Upodlamy ſamych ſiebie na wzaiem. Wielu też znayduię

takich, którzyby chcieli puginałami skłóć przeciwników. Nie widać tylko passye, nie zaś gdyby miłość wolności, albo sama wolność miała bydź gdzie postrzeżona. Złośliwi Montagniści czyli Jakobini chcieliby wszystkich innych niby Pigmeyczyków zgnębić. Lecz my wyrzekamy się rozumu, bez którego nic dobrego zrobić nie możemy. Bo nie iuż głupstwem, które tak bardzo wpływa do rad Konwencyi Narodowey, ani puginałami, któremi naywięcey teraz ona straszy, ale dobrym zdaniem i Rycerskim orężem woiować należy. Deputacya obrony, którey WPan ten list okażesz, złożona iest z nikczemnych ludzi, wyiąwszy czterech albo sześciu. Mogłoby woysko bydź rozdrażnione zbrodniami niektórych łotrów, a iednak dopuszczaią onym ieszcze dalsze popełniać szkarady. Nie wiem, czyliby toż woysko nie domagało się ich ukarania, idzie tu albowiem o całość Oyczyzny. Minister *Pache* okrutnym sposobem postąpił, gdy przeciwko wszelkiemu rozumowi kazał zburzyć Tornaku Cytadellę, przeto nie ma gdzie teraz Garnizonu trzymać. Bardzo nie rychło WPan zostałeś Miniftrem, żebyś mógł wszystkie zdrożności w tak prędkim czasie poprawić.

Czytaią drugi list tegoż *Dumouriera* 30. Marca do Miniftra *Beurnonville* pisany.

Nieprzyiaciel uderzył na mnie wczora pod *Kerviam*. Chciał z boku mię attakować, lecz odpędzony ze stratą. Generał *Touvenot* przybył mi na pomoc z Hollandyi. Część woyska nad Rzeką *de la Lys* zachował. Dezercye są wielkie. Nieporządek w naywyższym stopniu. Doradzasz mi WPan odwagę, nigdy iey nie postradam, i lękam się, żeby mię nieprzywiedli rychley do chwycenia się ostatnich sposobow Jakobini przez swe haniebne postępki, niźli nasi nieprzyiaciele. Co tylko mówię, albo piszę, to wszystko wykrętnemi na złe tłumaczą wymysłami. Sessya d. 29. ostrzegła mię, czego się mam spodziewać. Ale Narod będę miał za się dziego. Jest to rzecz [illegible]

radna, że niektórzy poboczni zbrodniarze wpływaią do Konw: Narod: Dekretów. To krwawe systema długo trwać nie może. A ludzie poczciwi złączą się z nami, aby przywrócić Zgromadzeniu Narodowemu całą iego powagę. Daleki od tego iestem, gdybym wszystkie osoby Konwencyi Narod: tych łotrów spólnikami czynił. Niech ona wyrabia co się podoba, iest część ieszcze Obywatelow dobrych składaiących Rzeczpospolitą. Nie nastąpi to, żeby mieli *Cambon*, albo *Robertspierre* łżyć długo haniebnemi zbrodniami Rzpltą. Bo ieśliby to miało trwać daley, pewnieby powstała domowa woyna, a takiego momentu naybardziey nieprzyiaciel czeka.

Pod ów czas to burzyciele wszelkiey spokoyności i porządku za podżeganiem szalonego zapału niektórych, staraliby się do tego nas przywieść, iżbyśmy sami siebie wyrznęli aż do ostatniego.

Trzeba uwagi i rostropności, a wszystko się ułagodzi, staraymy się umysły rozrożnione poiednoczyć, a ieśliby takowe dzieło zbrodniczym było, ieśliby usiłowanie to, aby się okropne uśmierzyły sceny, i aby owe straszne przypadki, które morderstwami i ustawiczną trwogą trapią Paryż, zaprzestały, można zbrodnią i przeciw Oyczyźnie zdradą nazwać, ia przyznaię się, żem w tey mierze naywinnieyszy. Zadnego bowiem listu nie napiszę do WPana, żebym tey prawdy nie wyświecał.

Czytaią list trzeci tegoż do tegoż samego w *Saint Amand* d. 31. Marca.

Dziś cofnąłem się z woyskiem na pola *de Bruix*, i *de Maulde*. Przypisuię to niedostatkowi furażow, iż nieprzyiaciel nas nie attakuie. Ma bowiem 20. tysięcy kawaleryi. Wszedłem w negocyacyą z Xciem *de Cobourg* dla wyprowadzenia Garnizonow z *Brudy* i *Gertruidenberg*, a tak ocaliłem ludzi do 20. tysięcy dla Oyczyzny moiey. Będę i za to potwarzany pewnie, lecz dość mi na tym, że iey służę. Kommissarze od Konwencyi przysłani, Generała *Harville* are-

ſztowali, w tym samym czaſie, gdy on za uſługi ſwe naywiększey ſpodziewał ſię nadgrody. Dokądże to chcą takiemi zayść poſtępkami? Zda ſię, że igraszkę z ludzi ſtroią, nad przepacią ſami oſtatniey zguby ſtoiąc. Naſi woluntaryusze daley ſłużyć nie chcą. Do swych domow żądaią wrócić ſię. Starzy nasi ochotnicy, albo zabici są, albo ranieni, mamy tylko ſamych rekrutów żołnierſkiey ſztuki nic nie znaiących, i bez karnych. Departamenta w opiniach ſwych podzielone są, ſkargi wszędy zachodzą na Kommiſſarzów, że przymuszaią wodzow, aby plan od nich przywieziony Kampanii był przyięty, że każą Generałow aresztować, i przez tę dziwną rewolucyiną władzę przerabiaią Prawodawców, na władzę wykonawczą, a tym ſamym wszelki porządek przewracaią. Czas ieſt przyſpieszyć pokoy, ieśli nie chcemy, aby Rzplta była od nieprzyiacioł zaięta.

Po przeczytaniu rozkazuie, Konwencya, aby te wszyſtkie liſty były wydrukowane. Na wniosek zaś *Cambona* dekret ſtawa, iżby wszyſtkie piſma ſtosuiące ſię do *Dumouriera* od ſamego weyścia iego na Miniſterium były przez druk ogłoszone.

Gdy na to ſtanął Dekret, *Lacroix* wiele ſkarg na *Dumouriera* zanoſi. Nakoniec o dozwolenie przeczytania kopii liſtu do Adminiſtratorów pułnocnych późniey pisanego doprasza ſię. Pozwala Konwencya. Czyta *Cambon*: Obywatele Adminiſtratorowie! Tyrannia, morderſtwa, zbrodnie wszelkiego rodzaiu do naywyższego wygórowały ſtopnia w Paryżu. Anarchia nayniegodziwsza nas trawi pod maſką świętey wolności. Im niebeśpieczeńſtwa są większe, tym Konwencya Narodowa ſzkaradnieyſzym tyrańſtwem chce bydź zhańbioną. Odważyłem ſię iey całą prawdę wyłuszczyć w mym liście d. 12. Marca pisanym. Zaraz *Marat* i *Robertspierre* ſkazali głowę moię pod miecz katowſki. Czterey Kommiſſarze wyſłani byli, aby nie aresztowali, albo raczey, aby ſię mię pozbyli. Miniſter woienny do nich ſię przyłączył *Beurnonville*, którego ia ſprawcą byłem całey fortuny. Ten chciał mię zabić. Żołnierze moi wpadaią w zapał, i gdybym ich porywczego nie wſtrzymał zapędu, iużby po nich było. Kazałem areſztować, i odeſłałem ich na mieyſce beśpieczne, aby w zaſtawie byli przeciwko wszelkim uſiłowaniom, któreby chciano przeciwko mnie uſkutecznić. Nie opoźnię marſzu do Paryża, iżbym okrutną przytłumił anarchią, która tam panuie. Roku 1789. poprzyſięgliśmy zachować konſtytucyą ſtałą, ale od tego czasu dość nas ukarały tyſiączne potym nieszczęścia za zgwałcenie przyſięgi naszey. Jak tylko wrócimy ſię do tey Konſtytucyi, pewny ieſtem, że woyna obca i domowa nas trapić zaprzeſtanie. Będę obrońcą Paryża, i owszem Francyi całey, a przyſięgam, że daleki ieſtem od przywłaſzczenia ſobie Dyktatury. Obowiązuie ſię zrzec ſię zaraz wszelkiey publiczney funkcyi, iak tylko znieſzczęścia wyrwę ginącą Oyczyznę moię.

(podpisano) DUMOURIER *General en Chef woyſk Południowych.*

Przeczytawszy *Lacroix* mowi: Po takowym liście odebranym, bardzo wiele potym względem *Dumouriera* ſzczegułów mi donieſiono W wigilią z *Tournay* woyſk naszych wyiścia, Generał Auſtryacki *Clairfait* był na obiedzie u *Dumouriera*. Wiem też i to, że przed cofnieniem ſię naſzych z *Bruxelli*, z wielą Pruſkiemi officerami miał ſekretną konferencyą.

Jeźelim więc przez nieiaki czas względem Patryotyzmu *Dumouriera* był oſzukany, miałem ſpólników takowego błędu wielu Obywatelow. Zdałem wam ſprawę z moich zamyſłow, mów i poſtępków, mniemam, iż uſprawiedliwiony ieſtem w opinii waſzey.

Boyer Fonfrede czyta liſt Generała *Cuſtina* dnia 30. Marca pisany. Uczyniwszy rapport o bitwie przegraney, którey przyczyna była Grenadyerów pierzchliwość, a Generała *Neuvingera* ordynansom niepoſłuszeńſtwo, donoſi *Cuſtine* że mnóſtwo kawaleryi

pruſkiey przymuſza go na inne przenieść ſię ſtanowiſko. Z *Worms* ku *Landau* marsz obraca. *Moguncya*, dodaie, pod rządem dobrego Patryoty, w ſtanie ieſt naylepszym obrony.

Czyta 2gi liſt *Cuſtina*, w którym Generał uſkarża ſię na Generała *Deſtournelle*, iż nie był iego rozkazom poſłuszny pod pretextem iakoby rozkaz odebrał wyraźny od *Beurnonvilla* z kraiu *Bipontyńſkiego* uſtąpić. Ta zdrada mówi *Cuſtine*, przymuſiła mię cofnąć ſię. Woyſko Pruſkie i Haſkie tuż naſtępowało za mną. Uderzyłem na nie, wiele naszych batalionow na bagnety poszło, złamaliśmy nieprzyiacielſkie szyki. Cofnęli ſię przeciwnicy zoſtawiwszy na poboiewiſku 600. koni, i wieką liczbę ludzi. Nasza artyllerya zwyczayną swą żywością i odwagą ſtraſzną w nieprzyiaciołach ſprawiła klęſkę.

Zoſtawiłem w *Moguncyi* 20. tyſięcy garnizonu. Woyſko ieſt kommenderowane przez Patryotów naygorliwszych biegłych w ſztuce woienney. Miaſto w żywność ieſt więcey niż na cały rok opatrzone. Woyſko Rzpltey pozycyą ma naywybornieyszą.

Kończy liſt ſwoy *Cuſtine* prozbą, aby na mieyſcu iego Konwencya innego Generała wyznaczyła. Piſze, że niepodobna mu po tak wielkich zdradach bydź Kommendantem, rzuca podeyrzenia wielkie na *Beurnonvilla* patryotyzm.

Za wnioſkiem *Fonfreda* Konwencya dekretuie, że *Cuſtine* ieſt wezwany imieniem dobra powszechnego i ocalenia Oyczyzny, aby przy kommendzie zoſtał. Dekretuie, aby Generał *Deſtournelles* był aresztowany.

Konwencya zatym wyznacza za woiennego Miniſtra Obywatela *Bouchotte* kommendanta Fortecy *Cambray*, na mieyſcu *Beurnonvilla*.

Za wnioſkiem podanym od Deputacyi bespieczeńſtwa publicznego, ſtawa Dekret naſtępuiący.

Konwencya Narodowa uważaiąc, iż wszyſtkie prawa Narodów są zgwałcone przez zatrzymanie w obozie Xcia *de Cobourg* 4rech Kommiſſarzów i Miniſtra *Beurnonville*, którzy nie mogli żadnym ſpoſobem za niewolników bydź poczytani woiennych, i gdyby Generałowie Auſtryaccy zachowali prawidła ſprawiedliwości, które wiążą Narody woynę między sobą nawet prowadzące, przywróciliby tych Urzędników publicznych do wolności, którey Rokoszanin Generał z oſtatnią podłością i zdradą onych pozbawił.

Uważaiąc, iż Xże *de Cobourg* nie może mieć żadnego pretextu, którymby wymówił tę ſprawę buntowniczą, gdy wszyscy niewolnicy wzięci mocą oręża z takiemi byli zawsze traktowani względami, iakie ludzkość sama doradza, a prócz tego, iż na Obywatelow Reprezentantów ludu, czyli Urzędników publicznych nigdy padać niepowinna zemſta.

Uważaiąc nakoniec, iż ſprawiedliwość i ludzkość ſama wyciąga, iżby Konwencya wszelkich użyła ſpoſobow, aby uprzedzić zawczasu użycie oſtatnich ſpoſobów, na które mógliby narazić kommiſſarzów zoſtaiących teraz w ich mocy, dekret naſtępuiący ſtanowi:

Franciszek Xawery Hr: *d'Aversberg*, i Auguſt Hr: *de Lirange* oba z Familii Xcia *de Cobourg* maiący głos na Seymie Ratyzbońſkim, teraz niewolnicy woieni w mieście *Remach* trzymani, tudzież dwaj *Labarne* Bracia, kuzyni Generała *de Clairfait* teraz w areszcie będący w *Valenciennes*, Karól *Doldemar* Hr: *de Linange Vinerbourg*, Karol iego ſyn dziedzic Hrabſtwa, i Fryderyk Hrabia *de Linange*, wszyscy trzey maiący także głos na Seymie Ratyzbońſkim, a trzymani w *Landau*, będą przeprowadzeni do Paryża, iżby tam byli w zaſtawie u Narodu Francuzkiego, póki woiność nie będzie przywrócona 4rem Kommiſſarzom Konwencyi Narodowey, i Miniſtrowi *Beurnonville*.

Z *Douay* i *Valenciennes* donoszą Kommiſſarze że kilka batalionów gdy uchodził *Dumourier*, ognia do niego dawało, i konia pod nim ubito, oraz Adjutanta iego zaſtrzelono: Artyllerya cała ſię utrzymała, i część

kassy woienney, to iest puł tora miliona liwrow, lecz większą część *Dumourier* uwiozł.

Dnia 8. t. m. Deputacya sekcyi *Bonne nouvelle* przed kratkami stanęła, żądaiąc, aby Reprezentanci, *Brissot*, *Gensonné*, *Vergniaux*, *Guadet*, *Barbaroux*, &c. iako poprzysiężeni *Dumouriera* przyiaciele pod miecz byli skazani. Jedni przeciwni byli, inni się cieszyli z tego. Po wielu sporach dekretowano: *1mo.* Aby wszyscy którzy chcą konwencyi Narodowey Reprezentantow oskarżać, przed Kommissyą powszechnego beśpieczeństwa to czynili. *2do.* Prawodawcy przekonani o zdradę Narodu, maią zaraz być do sądu Rewolucyinego oddani. Rozruchy w Bretannii dotąd nie ustaią. Jest wiadomość pewna, że Anglicy dla wsparcia tamecznych rokoszanow posyłaią na statkach przewozowych woysko. Naywyższym iest komendantem buntownikow *Gaston*.

Doprasza się *Mantay*, Gen: *Valence*, aby żona, dzieci, i obywatelka *Montesson* w areszt były wzięte, dekretowano.

Chateau Landon żąda, iżby podobny Dekret przeciwko żonie Filippa *Egalité*, i Obywatelce *Syllery* nastąpił. (Zgodzono się.)

Wnosi ieden z Reprezentantów, aby Obywatelów *Sillery*, i *Egalité*, obu Deputowanych Konwencyi Narodowey strzeżono, iżby nie wolno im było za Paryż wychylić się. Dekretowano.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 13. Kwietnia. Kommissarze Francuzcy i Minister Woienny *Bournoville* iuż do *Maastrycht* przyprowadzeni, każdy w osobney osadzony stancyi; 50. żołnierzy iest zawsze u nich na straży.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 18. Kwietnia. Onegday zrana o godzinie 5. wypadło z Moguncyi 5000. Francuzow aż do wsi *Wissenau* na Cesarskich, lecz po znaczney stracie, aż pod same armaty miasta odpędzeni są przez ułanow Austryackich. Wieś cała w perzynę iest obrócona.

DODA-

DODATEK DO . . . . NRU 35.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 30. Kwietnia 1793. Roku.

FRANCYA.

Z Paryża d. 10. Kwiet: Nakoniec odebrała Konwencya Narod: o przeyściu *Dumouriera* do Austryakow wiadomość. Zaciodzą różne żądania. *Burbonow* nieprzyiaciele wnoszą, aby wszyscy z tey familii przez czas woyny w zakładzie zostawali, a potym aby na zawsze z kraiu wypędzeni byli. Stawa dekret, aby *Egalité* do Opactwa był zaprowadzony, który potym do *Marsylii* wysłany pod zaręczeniem zwierzchności tam zostawać ma z młodszym synem. Bez wątpienia i Xże *de Conti* tam póydzie. Kommissya do sprawy *Rolanda* powtórnie wyznaczona. Kommissyą beśpieczeństwa składaią osoby *Danton*, *de Lacroix*, *Cambon*, *Lindet* i inni. Wielkiey rzeczy spodziewaią się po nich. *Thuriot* mówi: Kosztować będą wiele, pieniądze rozproszą, lecz niech skarb cały wynisczą, byleby wolność ratowali. Ta władza nie iest to żadną Dyktaturą, odzywa się *Marat*. Dyktatura bowiem iest przemoc, która milczeć na wszystkie bezprawia człowiekowi każe. Ale ta Kommissya iest dla nas wcale do teraźnieyszych okoliczności stosowna, którą znieść każdego czasu mamy prawo. Boię się wprawdzie, aby nadto gwałtowną nie była, iednak wolność i przez gwałt nawet umacniać trzeba. Ten to szczegulnie ieden pozostaie moment, w którym przemiiaiący wkrótce despotyzm na mieyscu wolności znaydować się powinien tym końcem, aby tyranią wyniszczyć Królów.

Cała góra, i lewa strona, oraz galerye naymocniey to zdanie *Marata* oklaskami potwierdzaią. Pierwszy więc dekret stawa w Konwencyi na wniosek tey

Kommiſſyi, aby przy każdym woyſku był Kommissarz z nieograniczoną mocą uważania czynow Generała.

Wyspy *Martinique*, *St Lucie*, *Guadelloupe*, i *Tabago* są w spokoynosci, i iuż za Rzeczpospolitą Francyą uznały.

NIEMCY.

Z Manheimu dnia 4. Kwietnia. Generał *Wurmser* przez Ren się przeprawił.

W Ketsch z 7,000. Auſtryackiego woyſka przymaszerował do Spiry, zkąd wyszli wprzód Francuzi cofaiąc się do Landau.

Woyſka Heſsen-Kaſselſkie i Saſkie iuż są także za Renem. Spieszą Pruſkiemu na pomoc.

Xże Heſsen-Darmſtadt na czele woyſka własnego 5,000. ludzi za Ren także o milę od Manheimu przeprawił się, i do Worms przybył, zkąd także uſtąpili Francuzi, spaliwszy magazyny w tym mieście i w Franckeuthal.

Donoszą, iż Cesarscy z Francuzami bitwę ztoczyli między *Neuſtadt* i *Landau*. Pod armaty tey fortecy z ſtratą cofneli się Francuzi, a Cesarscy wkroczyli aż do *Alsacyi*.

Z Akwizgranu d. 11. Marca. Plan Generała *Dumouriera*, z woyſkiem do *Paryża* maszerować odmienił się. Nadeszłe mocne korpus ze śrzodka Francyi woluntaryuszow przeciwko niemu wyſłane, po krwawey bitwie z kawaleryą iemu przychylną zaſzłey, przymuſiło go w nieporządku do *Dornik* cafnąć się do Auſtryakow. Potym *Dumourier* z Generałem *Egalité* i iego ſioſtrą dnia 5. t. m. do *Monſ* do Xcia *Coburga*, a Generał *Valence* dnia 7 t. m. do *Bruxelli* przybyli.

Dyaryusz woyſka Pruſkiego przy Caſſel nad Renem ſtoiącego.

Dnia 1. Kwietnia praca około ſzańców trwała. Zbiegowie liczni do nas przybyli. Francuzi miny wysypali dla wysadzenia ſzyldwachow polnych Saſkich i kawaleryi. Utarczki do południa trwały, Francuzi za pomocą Infanteryi odpędzeni, z ſtrony Saſſow 3. lekko rannych. Po południu Sasi oboz założyli, ſzańce wyſypali, i haubice z armatami porozſtawiali.

Dnia 2. Kw: ſzańce ſypano, utarczki między forpocztami przez cały poranek trwały. Strata z obydwoch ſtron nie wielka.

Dnia 3. na ſamym świtaniu kilka set Francuzkiego woyſka okazało się. Karabinierowie Sascy z Infanteryą ſtaneli dla dania odporu, i rozpędzili Francuzów, którzy 5. zabitych, a 15. rannych porzucili, z ſtrony Saſſow 3. lekko rannych. W nocy Francuzi dwie armaty od 24. funtów z *Moguncyi* do *Caſſel* przyprowadzili, z których do obozu Saſkiego chociaż bezſkutecznie ognia dawali, a ku wieczorowi ciż Francuzi rozłożyli oboz o 217. namiotach między *Caſſel* i ſzańcami od *Renu*.

Dnia 4. i 5. dezerterów nieco przybywa do naſzego woyſka. Francuzi kilkakrotnie ſtrzelaią na Saſki oboz, ſtraciwszy kilku zabitych cofaią się.

Dnia 6. Francuzi to do Pruſkiego, to do Saſkiego ſtrzelaią obozu bezſkutecznie, na reszcie pomykaią ſwóy oboz Sasi, pikiety i ſzyldwachy na mieyſcu zoſtaią.

Dnia 7. praca koło ſzańców ſkończona. Dezerterów kilku przybyło. Nieprzyiaciel do obozów Pruſkiego i Saſkiego ognia bezſkutecznie daie.

Dnia 8. i 9. zbiegowie do nas przybywaią. Ku wieczorowi Nieprzyiacielſkie ſtraże z Jegrami piechotnemi ku okolicom *Koſtheym* przybywaią. Tych kommenda infanteryi i ſtrzelcow Pruſkich odpędziła.

Dnia 10. nic nie zaſzło osobliwszego.

Dnia 11. nieprzyiaciel maiąc 12,000. ludzi na 3. kolumny rozdzielone napada na naſzych. Naypierwszy attak przy *Koſtheim*, a reduta naywiększa przy *Mosbach* wyſypana była. Poszczęściło się nieprzyiacielowi przy pierwszym attaku zabrać część artylleryi między temi redutami i prawym ſkrzydłem obozu

Heſkiego leżącą. Generał Leutnant *Linde* Elektora Saſkiego, wspierał ile mogąc Heſſow napadaiących na nieprzyiaciela z trzema batalionami Inſanteryi, a 2ma Kawaleryi. Generał *Schörfeld* ieden batalion Inſanteryi, 3. Kawaleryi w ſukkurs poſłał. Nieprzyiaciel 1. armatę 2. funtową ſtracił.

Forpoczty przy *Biberich* attakowane były. Maior *Szpitznase* z kompanią Jegrów obronił one, a nieprzyiaciel 60. ludzi na placu zoſtawiwszy, cofnął ſię. Znowu korpus z 4,000. ludzi złożone z 4ma armatami *Koſtheim* attakowało, gdzie nie znalazłszy oporu żadnego, bramę wyłupawszy wpadło. Ale w krótce od Generała *Fityngoffa* z 2ma batalionami pod zaſłoną bateryi wypędzone. Strata obuſtronna w niewolnikach i rannych do 20 kilku wynoſi, lecz w zabitych nieprzyiaciel do 200. my do 20. liczemy, między któremi zaſłużony officer Porucznik *Borſtell* z Regimentu *Cronsantz* znayduie ſię.

Dnia 12. *Moguncya* z brzegu lewego *Renu* mocniey ściśniona; nim do tego przyszło, zaczęto ugodę o poddanie, lecz bez-ſkutecznie, a zatym d. 13. odebrał Generał *Kalkreuth* dyspozycyą od Króla ku *Moguncyi* bardziey ſię pomykać.

Dnia 14. Woyſka *Cesarskie*, *Pruskie*, *Saskie* i *Haskie* na przeznaczonym o godz: 8. iazdy oddalonym mieyscu ſtały. Król *Pruski*, Xże *Brunświcki* do *Dingshof* udali ſię, i woyſko swoie tam ściągnęli. Cesarſkie zaś ku pagórkom *Hochſtheim* i *Labenheim* pomknęły ſię dywizye, które z rozkazu Generała *Kalkreuth* założyły tamże obóz.

Z Bipontu d. 11. Kwietnia. Po wyiściu z Xięſtwa tuteyszego Francuzow, Pruſkie i Haſkie woyſka cały kray naſz zaięły. W Hombourg niektóre regimenta, i tu w mieście od wczorayſzego dnia Pruſkie ſtoią.

PONIESIENIE.

Na długiey ulicy w kamienicy Potkańſkich zwaney, w podwórzu Magazynie ſkorżanym i różnych towarow Kraiowych, znayduie ſię partya Wód ſelcerſkich świeżo przybyłych, kupuiącym one partyami, za cenę niższą ſpuszczone będą, od iedney zaś butelki do 20. a ſł: 4. i puł, od 20. do 50. a ſł: 4. i puł nad 50. a ſł: 4.

Nro 36. W Sobotę dnia 4. MAIA Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 28. Kwietnia. Wydana ieſt od Nayiaś: Konf: Gen: O. N. naſtępuiąca:

NOTA

Odpowiednia na Noty dnia 9. i 18. Kwietnia R. 1793. podane od JW. de Sievers *Poſła Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci.*

Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów nakazawszy niżey podpisanym, ażeby dali odpowiedź na Noty JW. JPana Poſła Wielkiego i Nadzwyczaynego jey Imperatorſkiey Mci Hr: *Steversa*, z pod daty 9. i 18. Mca Kwietnia bieżącego; nayduią ſię ciż z obowiązku przynaglonemi do wyznania: iż Konfederacya niespodziewała ſię nigdy deklarowania ſobie zaboru Prowincyi Rzpltey, i że z tego względu nalazła ſię po otrzymaniu naypierwſzey Noty, w pozycyi trudney połączenia czułości bolesney (którą widziała ſię być przeiętą) z poszanowaniem powinnym dla Mocarſtw ſąſiedzkich i ſprzymierzonych; w pozycyi, która iedyną ſtała ſię przyczyną przydłużſzey rozwagi.

Rozumiała albowiem Konfederacya Generalna, iż supponować oney, z powodu wyrazow Not, które odebrała tak ze ſtrony Nayiaś: Imperatorowey Jmci wſzyſtkich Rusi, iako też ze ſtrony Nayiaś: Króla Jmci Pruſkiego, było zupełnie godziwym, że zabor naybogatſzych części Rzpltey Polſkiey (a których rozciągłość przechodzi to, co Rzpltey zoſtawionym zoſtało) nie ieſt iuż objektem negocyacyi, którąby wzaiemne porozumienia ſię pozwalała, ale raczey

Ma

notyfikacya tego, co się podobało Mocarstwom deklaruiącym pod swoie podgarnąć panowanie. I zdało się przeto Konfederacyi Generalney, że iaka bądź władza, a nawet samychże Seymów, nie mogąc iuż być mocną do odwrócenia nieszczęścia na Rzpltę niespodziewanie spadłego, obowiązkiem byłoby teyże Konfederacyi, która przez uroczystą przysięgę obowiązała się przed Bogiem do utrzymywania całości kraiu w naymnieyszey onego części, aby się od naymnieyszego uczestnictwa tego wszystkiego usunęła, coby ią sprawiedliwie wystawić mogło za wiarołomną.

Nie miały zatym od tego czasu deliberacye innego obiektu, iak szczególnie w wynaydywaniu sposobów właściwych, ocalenia honoru i sumnienia czystego i nienagannego, zwłaszcza kiedy iuż Konfederacya niewidziała się być w stanie służenia pożytecznie Oyczyznie swoiey; w szukaniu oraz przez odpowiedną deklaracyą, szczerą i otwartą sposobu zasłużenia na litość raczey, aniżeli na wzgardę, po nastąpieniu takowego skutku, którego sobie wymawiać nie może, i z którego być usprawiedliwioną zupełnie spodziewa się przed publicznością prawą i litościwą.

W czasie to podobnych czułości walki, oddaną została druga Nota JW. JP. Posła Wielkiego i extraordynaryinego z pod daty 18. Kwietnia. A ponieważ Konfederacya Generalna widziała się też w słuszney boiaźni, aby Naród niewymawiał bez-czynności oney, osobliwie kiedy obwieszczoną została, że wszystkie liwrunki znacznemu woysku jey Imperatorskiey Mci dawane, nie inaczey bonifikowanemi będą, iak po wydaniu Uniwersałow na Seym Extraordynaryiny; zleciła taż Konfederacya Generalna niżey podpisanym, ażeby w imieniu teyże, i za wyraźnym oney rozkazem oświadczyli, że Konfederacya Generalna rozumie się być zupełnie usprawiedliwioną przed Bogiem, przed litości pełnemi Mocarstwami sąsiedzkiemi i sprzymierzonemi, iako też przed Narodem swoim sprawiedliwym i bezstronnym, względnie iakowego bądź uczestnictwa w układach podziału Polski; i co się tycze środków przez też wziętych na fundamencie praw gwarantowanych przez Potencye, w zawołaniu członkow *Rady Nieustaiącey*, która ieszcze nie dała rachunku z swych przeszłych czynności; w przydaniu nowych Konsyliarzow na mieysce zmarłych, i prawnie usunionych, dla zaradzenia kompletowi prawem 1775 R. ustanowionemu; i przywracaiąc tey magistraturze zdatność do czynności, która oney pozwoloną była, dla zaradzenia skutecznego potrzebom nagłym Rzpltey i Reprezentacyi jey Rządu.

Niżey podpisani podchlebiaią sobie, że JW. Poseł Wielki i Extra-ordynaryiny jey Imperatorskiey Mci wszystkich Rusi, zechce znaleść w tey odpowiedzi tęż samę otwartość i szczerość, iaka była zawsze wszystkich czynności Konfederacyi, że doniesie o niey Dworowi swoiemu, usprawiedliwiaiąc to wszystko, co było w mocy Konfederacyi Generalney zbyt ograniczoney przysięgą nayuroczyściey wykonaną.

Antoni Pułaski *Marszałek K. W. W. Konf: Gen: Kor: Zastępca.* (L. S.) *Jozef* Zabiello *Łow: W. Lit: Mar. Konf: Gen: W. X. Lit: Zastępca.*

Rezolucya Konfederacyi Generalney O. N. względem Kommissyi Skarbu Koronnego.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Gdy na na mocy prawa roku 1764. i późniey o Kommissyi Skarbowey pisanego, w myśl prawa Kommissarze Skarbowi nie są obrani, ale niektóre osoby od roku 1786. nad osnowę, i myśl prawa urząd Kommissarza Skarbowego sprawuią, przeto Konfederacya widząc potrzebę wybrania nowych Kommissarzy, ile gdy wiele osób od sprawowania tych urzędów usunęło się, do elekcyi Kommissarzow przystąpiła, i

jednomyślnie na lat dwa, wybrała osoby następuiące: z *Senatu* WW. Kaietana *Hryniewieckiego* Wwdę Lubelskiego, *Zielińskiego* Kaszt: Wyszogrodzkiego; z *Stanu Rycerskiego* UUr. Dezyderyusza *Leszczyńskiego* Marsz: Brzesk: Kujaw: Jacka *Siemińskiego* Marsz: Sieradz: Stefana *Walewskiego* Marsz: Wieluń: Xcia Mikołaia *Czetwertyńskiego* Kons: Gen: Konf: Kor: Dominika *Kamienieckiego* Pod: Lat: Kons: Gen: Konf: Kor: Antoniego *Sufczyńskiego* Szamb: J. K. Mci Kons: Konf: Wdztwa Wołyń: Mikołaia *Piaskowskiego* K. Wdztwa Wołyń: Michała *Budziszewskiego* Szamb: J. K. Mci. — Którzy to WW. i UUr. Kommissarze na dniu 15. Czerwca roku bieżącego do miasta *Warszawy* ziachawszy, przysięgę stosownie do praw przed rokiem 1788. zapadłych wykonawszy, urzędowania swego rozpoczną powinność, a od teraz sprawuiących urzędowania w Kommissyi Skarbowey dawniey delegowani do odebrania rachunków, aby rachunek od czasu ostatniego ukończenia rachunku odebrali zaleca. — Dan w *Grodnie* dnia 4. Kwietnia 1793. Roku.

A. Pułaski M. K. W. W. (L. S.) *Jf. Kor: Kossakowski M. K. G. Kor: Zastępca.* *Kon: W: W. Prezyd:* *Franciszek* Chrząszczewski *Sekr: G. K. Kor:*

Ustanowienie Kommissyi Edukacyiney Koronney.

Działo się na Sessyi Konfederacyi Kor: D. 27 Mca Kwietnia 1793. R.

Konfed: Gener: Kor: Po ustanowioney oddzielney Kommissyi Edukacyiney w W. X. Lit: Konfederacya Gener: Kor: niemogąc nie bydź troskliwą o tę część administracyi rządowey w swey Prowincyi, która ma za cel wychowanie, i usposobienie młodzieży Kraiowey do usług Oyczyzny, sama miłością dobra publicznego zagrzana, mieć chce, aby Kommissya Edukacyina pod Prezydencyą Nayprzewielebnieyszego w Bogu Xcia Jmci Prymasa, i WW. Pieczętarzy Kor: z urzędu i bez opłaty podług praw dawnych zasiadać powinnych, do sprawowania swych obowiązków zabrała się, tym końcem z stanu duchownego za Kommissarzow Przewiel: *Skarszewskiego* Biskupa Chełmsk: Wieleb: *Gawrońskiego* Kan: Kat: Krak: *Szembeka* Archidyakona, i *Reptowskiego* Kanonika: z stanu zaś Swieckiego UUr: Jozefa Hrabi *Ankwicza* Ord: Pol: Kawalera, Antoniego *Raczyńskiego* Rotm: Kaw: Nar: Grzegorza *Wykowskiego* Kaw: Ord: S. Stanisława, i *Mieczkowskiego* Sstę Rapsztyńskiego wyznaczamy. Którzy to Nayprzewielebnieyszy, Przewielebni, Wielebni, i UUr: ziechawszy na dzień 10. Mca Maia do Miasta Warszawy, i wykonawszy Prawem przepisaną dla Kommissarzow Edukacyi Narodowey przysięgę, Juryzdykcyą swoią w komplecie naymniey osob pięciu rozpoczną, ordynacyą rządową, i sądowniczą ustanowią, officyalistów zdatnych wybiorą, pensyą onym proporcyonalną oznaczą, i wszelkie obowiązki nieprzerwanie kontynuować będą, według przepisów praw Kraiowych, dla Kommissyi Edukacyiney podanych, a to w należytym onych w Prowincyach swoich Kor: dopełnieniu. Jako zaś wyznaczeni teraz i napotym wzywać się maiący Kommissarze stanu Duchownego bezpłatnie sprawować swoy urząd chętnie podeymuią się, tak samym tylko szczegulnie Kommissarzom Swieckim pensya w nadgrodę pracy taż sama, którą biorą Kommissarze Skarbowi wypłacana będzie z kassy Kommissyi Edukacyiney co kwartał *decursivé*, z tym warunkiem, iż pensya nie zasiadaiących Kommissarzy na rzecz pracuiących za nich kollegow podzielona zostanie, wydać zaleca. Które to ustanowienie Kom-Eduk: Kor: z akt i pod pieczęcią Konf: Gener: Kor: wydaie się.

(L.S.) *Tadeusz Micowski Gener: Konf: Regent.*

Z Warszawy d. 3. Maia. — Dalszy ciąg sprawy Ur: Teppera Banku, i Kompanii.

Dnia 29. JW. Franciszek *Biesiekierski* Kommissarz woyskowy Kor: iako wyznaczony do tey Kommissyi Rotą przepisaną wykonał przysięgę.

Kommiſſya, iako ciągle pracuiąca około likwidacyi ſeſſyą ſwoią od uſtępu zaczęła, i na uſtępie ſkończyła.

D. 30. na illacyą od JO. Xcia *Radziwiłły* Woiewody Wileńſkiego Kommiſſya zaleciła osobom do Kantoru wyznaczonym, aby Xiążki bankowe przeyrzawszy, doſtateczną przyniosły informacyą względem zaſtawionych kleynotow Domu Xiążąt *Radziwiłłow.*

Dnia 1. Maia. Na illacyą od Kredytorów Kommiſſya dozwoliła kommunikować Kredytorom przyniesioną informacyą względem kleynotów *Radziwiłłowſkich.*

Do Handlu Sukiennego między innemi Adminiſtratorami wyznaczonemi, i w pozaprzeſzłym Korreſpondencie wyrażonemi, wyznaczonym też ieſt za Adminiſtratora i JP. Samuel *Müchler* Kons: J. K. Mci.

Seſſya ſolwowana na dzień 3ci Maia na godzinę piątą.

Dalszy ciąg ſprawy Banku Ur: Kabryt.

Dnia 1. Maia od Kredytorów na Piśmie podani, a od Sądu są przyięci naſtępuiący Adminiſtratorowie: JPP. *Czacki* Podczaszy Kor: *Olizar* Podczaszy W. X. Lit. *Łuszczewſki* Sſta Sochac: *Czacki* Sſta Nowogr: Jan *Szymanowſki* Kaw: Ord: S. Staniſtawa: Jan *Grabowſki* Woyſki Ciechanowſki, *Bykowſki* Stolnik Winnicki, Kajetan *Czaykowſki* Podſtoli, *Lelewel* Łowczy Ziemi Liwſkiey, Karol *Hussarzewſki* Szambel: J.K Mci, *Brzezińſki* Pułkownik, *Jeziorkowſki* Sekr: Kom: Woyſkowey, oraz Jchmość Negocyanci *Gaſtel*, Jan *Heryng*, *Kaposztas*, *Ryszard*, i Starozakonny *Levy* Bankier Berliński. Naſtąpiło zalecenie od Sądu, aby Adminiſtratorowie dla lepſzego rozporządzenia całey massy maiątku P. *Kabryt* na wypłacenie Kredytorom przeznaczonego między ſobą rozkład uczynili.

Tegoż dnia Kredytorowie podali także Ur: Mateuſza *Długoleckiego* za Prokuratora maſſy Generalney.

Sądy odwołane są na dzień 4. tegoż Mca na godzinę 5tą po południu.

Z Lublina dnia 28. Kwietnia. — *Innotescencye przez JWW. Kommiſſarzow do rozsądzenia ſprawy Ur. Jana Dawida* Heyzlera *Bankiera* Lubelſkiego *z wierzycielami i dłużnikami, od N. Konf: Gener: O. N. wyznaczonych, dnia 26. Kwietnia roku teraźnieyſzego wydane, a dnia 30. Mca i Roku tychże w Aktach Konfederackich Lubel: Prowincyi Mało-Polſkiey i innych oblatowane; w osnowie swoiey do publiczney podaią ſię wiadomości.*

My niżey podpisani przez *Sancitum* N. Konf: Gen: O. N. w *Grodnie* dnia 13. Mca i Roku bieżących wypadłe, w Aktach Grodzkich Lubel: i innych oblatowane, na rozsądzenie ſprawy między Ur. Janem Dawidem *Heyzlerem* Bankierem, a iego wierzycielami i dłużnikami Kommiſſyą naznaczaiące, Kommiſſarzom zaś wyznaczonym, iżby ci na dzień 30. Mca Czerwca w roku teraz idącym przypaść maiący, za poprzedzaiącym na Niedziel ośm do ſprawy należących obwieszczeniem i przypozwaniem, tu do *Lublina*, z wolnym atoli dokądby wymagała potrzeba juryzdykcyi przeniesieniem, w ſkładzie osób naymniey 5ciu ziechali, juryzdykcyą ſwoią zafundowali, i nieważaiąc na czyiekolwiek nieſtawanie, całą ſprawę podług przepisu wyżey z Aktu wyrażonego *Sancitum*, wierzycielom nieſtawaiącym upadek w ich prawach przy końcu dzieła deklaruiąc, mocą oſtateczną rozsądzili polecaiące, razem z innemi wyznaczeni Kommiſſarze zadość czyniąc przepisom nam do exekucyi zoſtawionego *Sancitum.* — Wam JOO. JWW. WW. UUr. Szll: nakoniec Staro zakonnym, ogólnie wſzyſtkim Ur. Jana Dawida *Heyzlera* bankiera Lubel: tak wierzycielom, iako i dłużnikom, zgoła wſzyſtkim oſobom, iakieykolwiek natury pretensye maiącym, ninieyſzym liſtem naſzym, o rozpocząć ſię maiącey na dniu 30. Mca Czerwca roku teraźnieyſzego 1793. wyżey opiſaney Kommiſſyi wiadomo czyniemy; i abyście na takowy termin zawito ſtawili ſię zalecamy, oſtrzegaiąc: iż mimo nieſtawienie ſię waſze, My co nam tyle razy wspomnionym N. Konf: Gen: O. N. *Sancitum*

ieſt przepiſano, ſkutecznie dopełniać będziemy. — Dan w Lublinie dnia 26. Mca Kwietnia R. P. 1793.

Jan Jastrzębski *Woyſki Lubelſki Kommiſſarz* mpr.

Adam Domaszewski *Komornik Ziemſki Łomżyńſki Kommiſſarz* mpr.

Jerzy Gałęzowski *wyznaczony Kommiſſarz* mpr.

Dnia 1go *Maja* wydane są przypozwy od Ur. Jana Dawida *Heyzlera* bankiera Lubel: po wierzycielow, tudzież dłużników tak bankowych, iako i ſklepowych z wyrażeniem osób, które w Aktach Konfederackich Lubelſkich Prowincyi Mało-Polſkiey tegoż dnia zeznane zoſtały, do innych zaś Akt Prowincyonalnych przez oblatę wnieſione będą.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Adress Dumouriera, czyli odezwa do Narodu Francuzkiego pisana zaraz po wzięciu w areszt Kommiſſarzow od Konwencyi Nar: przyſłanych, przed ucieczką tego Generała od woyſka Francuzkiego do Auſtryakow, gdy ſię we wſzyſtkich zagranicznych znayduie Gazetach, nie ieſtże rzeczą ſłuszną, iżby i w naszym Korrespondencie był umieszczony?

ODEZWA

Generała Dumourier do Narodu Francuzkiego

Dnia 2. Kwietnia pisana.

Od początku Rewolucyi poświęciłem ſię na utrzymanie wolności i honoru Francuzkiego ludu. Rok 1792. naypamiętnieyſzy ieſt uſługami, których nie oszczędzałem. Gdym był przez 3. mieſiące Miniſtrem cudzoziemſkich intereſſow, ſtarałem ſię iak naywyżey ſławę imienia Francuzkiego wynieść, co też dokazałem utrzymuiąc ſilnie potęgę i tryumf Oyczyzny moiey w całey Europie na zawsze pamiętne. Obmierzła potwarców kabała rzuciła ſię na mnie złośliwie, oſkarżaiąc wszyſtkie dzieła moie, a mianowicie głoszac, iakobym ſkradł ſummę 5. millionow na wydatki ſekretne wyznaczonych. Dowiodłem, że z tego kapitału nie wydałem i 500,000. liwrow.

Przy końcu mieſiąca czerwca zdawszy rząd politycznych intereſſow, obiąłem kommendę nad nie wielką Dywizyą pułnocnego woyſka. Z tym cofnąć ſię mi kazano właśnie pod ow czas, gdy Auſtryacy w nasz kray uſiłowali wkroczyć. Nie poſłuszny byłem, i Departament nasz *du Nord* przez to ſię ocalił. Chciano mię wziąć w areszt i do Cytadelli *Metz* zaprowadzić, abym przez radę woienną był na śmierć ſkazany.

Dnia 28. Auguſta obiąłem w Szampanii kommendę nad woyſkiem z 20. tyſięcy ludzi złożonym, które lubo całe ſłabe, i w naywiększym było nieporządku, wſtrzymałem iednak 80, tyſięcy Prusakow i Hessow, oraz przymuſiłem ich do cofnienia ſię z Francuzkiego gruntu, ſprawiwszy to pierwey, że prawie do połowy ſwych żołnierzy poſtradali. Głoszono mię w ten czas za Wybawiciela Francyi.

I od tego to właśnie czasu, ieden z naywiększych w świecie zbrodniarz, obelga Narodu Francuzkiego, ſłowem wierutny łotr *Marat* zaciekł ſię mię nayſzkaradnieyſzemi czernić obelgami.

Zgromadziwszy część zwycięzkiego woyſka w Szampanii, i nieco innych przyłączywszy Dywizyi wpadłem dnia 5. Nowembra do Belgium. Wygrałem batalią na zawſze pamiętną *de Jemappe*, a za nią gdy paſmem ciągnęły ſię woyſk naszych korzyści, w targnąłem do Leodyiſkiego Kraiu, podbiłem go, a z Leodyum przy końcu Liſtopada przenioſłem zwycięſtwo do Akwizgranu. Już pod ów czas moia zguba udecydowana była. Oſkarżano mię raz, iakobym chciał zoſtać Xciem Brabancyi, drugi raz Stadhouderem, inny raz Dyktatorem. Miniſter *Pache* od fakcyi kryminalney, która wszelkich nieszczęśliwości naszych ieſt przyczyną, poburzony, chcąc pomyślności moie w niwecz obrócić, dopuścił, aby woyſku zwycięzkiemu wszyſtkiego zabrakło, i dokazał, że do oſtatniego prawie nieporządku przyszło, gdy pozbawił wſzelkiey żywności, i uchybił umundurowa-

nia ſię ſposobow tak dalece, że goły prawie żołnierz zoſtał. Więcey 15. tyſięcy ludzi ięczało w ſzpitalach, więcey 20. tyſięcy, zhydziwszy ſobie wszyſtkiego niedoſtatek, w nędzy dalszey nie chcąc dni pracowitych przepędzać w dezercyą poszło, a koni więcey niż 10. tyſięcy zgłodu pozdychało.

Zanoſiłem naymocnieysze ſkargi do Konwencyi Narodowey, i ſam nakoniec byłem w Paryżu ſtaraiąc ſię zaradzić, aby wzraſtaiącym zabiec niesfornościom, Konwencya 4rech moich i czytać nawet nie raczyła memoryałow. Przez 26. godzin bawienia ſię mego w Paryżu, cały prawie wieczor ſtyſzałem, iak Haltaie ſzczycący ſię być Federatami, w pośrzod tyſiącznych potworzy o ucięcie głowy moiey, przy rozmaitych pogrożkach i ſzyderſtwach wołali, a potym ſię za mną aż do wieyſkiego domu pędzili, dokąd ſię muſiałem od nich ſchronić.

Gdym chciał dziękować za ſłużbę, zatrzymano mię przy dawney randze, albowiem żądanie było, abym wszedł w negocyacyą z Anglią i Hollandyą o wſtrzymanie woiennych kroków, a to w przypadku, ieśliby ſię nam nie udało wyprawę do Hollandyi pomyślnie uſkutecznić. Opanowanie tego kraiu miałem za iedyny i naypewnieyſzy ſposob do zachowania podbitego naſzym orężem Niderlandu.

Ledwiem rozpoczął takową negocyacyą, z pożądanym nawet ſkutkiem, alić nagle Konwencya Narodowa pośpieszyła sama przez ſię wypowiedzieć *Anglii* i *Hollandyi* woynę, ani o przygotowaniach żadnych niemyśląc, ani śrzodków żadnych nieprzedſiębiorąc, przez któreby ta woyna mogła ſię utrzymać. O czym nawet mię wprzód nieoſtrzeżono. Z gazet dopiero przyszło mi dowiedzieć ſię, że ta woyna ieſt wypowiedziana. Pośpieszyłem więc nowe korpus woyſka conayrychley, acz nie wielkiego, utworzyć, lubo to nigdy wprzód niewoiowało. Z temi żołnierzami, których ufność w ſwym wodzu niezwyciężonemi czyniła; zdobyłem trzy fortecę: *Bredę*, *Klundert* i *Gertruidenberg*, czyniąc przygotowania w ſam śrzodek wpaść *Hollandyi*, alić mię wiadomość nagle dochodzi o nieſzczęſnych porażkach woyſka naſzego w *Akwizgranie*, o odſtąpieniu od obleżenia *Maſtrychtu*, i o fatalnym całego woyſka naſzego z *Belgium* cofaniu ſię. Wielkie tego woyſka ze wſzyſtkich ſtron wołanie, abym co nayrychley do niego przybywał, zniewoliło mię, żem nabytki w *Hollandyi* opuścić muſiał, abym na ratunek pośpieſzył ginącym współ braci. Sądziłem, że inaczey podźwignąć nie można upadaiących intereſſow naszych, tylko przez rychłą pomyślność. Zatym współ towarzyszow oręża, ściągnąłem ile na prętce mogłem ze wszyſtkich ſtron pierzchaiących, i ſtanąłem na czele ich, przeciw nieprzyiacielowi.

Dnia 16. Marca znaczną bitwę, z korzyſtną dość pomyślnością pod *Tirlemont* ztoczyłem. Dnia zaś 18. do wielkiey batalii przyszło. Prawe ſkrzydło i ś zodek odemnie kommenderowane, znaczne odniosły zwycięſtwo, lecz naynieroſtropniey z nieprzyiacielem ścieraiąc ſię lewe ſkrzydło w naywiększym zamieszaniu pierzchnęło z placu. Dnia 19. z walecznym rycerſtwem, które przy mnie było, przedſięwziąłem chwalebną retyradę, albowiem część woyſka rozproszona była. Dnia 21. i 22. z tąż samą biliśmy ſię odwagą, i naſzemu to pełnemu ſtałości męſtwu przypisać należy, że reſzta woyſk ieſt zachowana, które samą tylko *wolnością rozumną* tchnie dopiero, żądaiąc nayuſilniey *panowania praw*, i *zniesienia Anarchii*.

Gdy ſię to dzieie, w tymże właśnie czaſie owi to *Maratowie*, *Robertspierry* i ſekta zbrodnicza Jakobino w *Paryzkich* nayſzkodliwſzy dla *Francyi* utworzyły ſpiſek, aby zgubę Generałow przyśpieſzyć, a oſobliwie moię. Ci łotrowie złotem obcym przekupieni, chcąc woyſko do naywiekſzego nierządu i rozproſzenia przywieść, kazali wſzyſtkich prawie Generałow areſztować, i trzymaią ich w *Paryżu*, aby

septembryzować. (*) Tak to dziwolągi te wymyśliły słowo, iżby dla naypóźnieyszey zachowały potomności owych to straszných rzezi pamięć, które przez całe 6. dni pierwsze, miesiąca *Septembra* Roku 1792. trwały.

Niezważaiąc na to wszystko, gdy ja woysko znowu do naylepszego przywieść usiłuię stanu, i gdy dzień i noc nad tym pracuię, aby ie do zwycięstw dalszych przywieść, alić oto! dnia 1. *Aprila* przybywaią 4. Kommissarze od Konwencyi Narodowey, aby mię poimanego zaprowadzili przed kratki. Minister woienny *Beurnonville* (móy uczeń!) tyle miał słabości, że im towarzyszył dla tego, iżby kommendę po mnie obiął. Ludzie sami, którzy przybyli z temi zdradliwemi wyssańcami, ostrzegli mię wyraźnie, iż rozmaite zbóycow kupy, między któremi albo z woyska mego znayduią się wygnani, albo zbiegowie niesforni po drogach rozstawieni czekaią, aby mię pierwey, nimbym do *Paryża* przybył, zprzątnęli.

Kilka przepędziłem godzin usiłuiąc tych Kommissarzow przekonać, iak nieroztropny iest mię aresztowania zamiar. Nic uporu i dumy onych nie mogło wzruszyć. Kazałem więc onych samych pobrać w areszt, abym oddał iakoby w zakład naprzeciw zbrodniom *Paryzkim.* Więc niezwłócznie z woyskiem Cesarskim ułożenie zrobiłem na zawieszenie broni. Teraz do stolicy maszeruię, abym co nayrychley przytłumił wybuchaiące woyny domowey pożary.

Daley wykłada (co dla rozciągłości do przyszłego Nru odłożyć muśiem) iaki iest bez-rząd we Francyi, iaka potrzeba przywrócenia Konstytucyi, iak straszne domowey woyny, która wzrostu coraz większego nabiera, są skutki, nakoniec iaka wspaniałość teraźnieyszych iest nieprzyiaciol naszych, którzy się do tego iedynie przykładaią, aby zbawienne ratowania Francyi przyśpieszyli środki.

(*) To słowo *septembriser*, które w nowomodnym Dykcyonarzu dla zrozumienia wyrazów Jakobińskich należałoby umieścić, zda się, iż od sławnego owego to iest utworzone, którego zowią srodze dziwnym, (*atrocement singulier*) kryiącego się pod imieniem *Anacharsis Cloot*, siebie mianuiącego *Mówcą rodzaiu ludzkiego*, Użył on tego słowa w Piśmie nazwanym: *Un petit mot.* Jedno słowko, gdzie *wcale o ludzkością zgadzaiącą się* oświadcza żądanie, iżby Dzień 2. Septembra rozciągnięty był do wszystkich pryncypalnych Miast Francyi, albowiem pod ów czas (mówi on) nie widziano by Anglików zprowadzonych do Brestanii przez Xięży, których nie mz należałoby wywozić za granice, ale septembryzować. (z *Gazety Leydeyskiey.*)

ANGLIA.

Z Londynu d. 12. Kwietnia. W Parlamencie nowe od Króla Poselstwo do izby wyższey i niższey o wyznaczenie pułtora milliona Funt: Szt: na woysko. Po wielu sporach zgodzono się.

Okazuią tu Guillotynę, przez którą Ludwik XVI. zginął. Wynalazcą był rzszy tey machiny niegdyś *l'Eart de Stairs* rodem ze *Szkocyi*, który sam naypierwszy głowę miał tym narzędziem uciętą. Chowaią takową w domu Parlamentu w *Edimbourgu* blisko katedry sławnego Rewolucisty *Knox.* Ta machina tam chowana dotąd ma imie: *hache de pucelle.*

Przybył tu kawaler *James Mourray* z *Antwerpii* z doniesieniem o przeyściu *Dumouriera* do Austryaków. Twierdzi, że z 20. tysiącami woyska Francuzkiego aż do *Cambray* już się był Generał pomknął. Tam Artyllerya nie chciała z nim daley postępować. Toż samo wkrótce i Gwardya Narodowa. Pod ów czas do infanteryi *linlowey* udaie się *Dumourier.* Mówi do niey w naymocnieyszych wyrazach. Pyta nakoniec iżaliby determinowana była nie opuszczać go wspieraiąc we wszelkich zamiarach? Odpowiedź następuie: iż wszędy z nim iść gotowi, oprócz przeciwko Braciom. Nieuspokoiony tym oświadczeniem Generał w nocy ucieka z Kawaleryą i Sztabem zausanym, a gdy uchodził, rozruch powstał wielki, strzelać zaczęto, nakoniec wpław się przeprawiwszy, uszedł z kilką tysiącami Jazdy.

Już się z *Antwerpii* po kongressie roziachali: Stadhouder z 2ma synami, *Van der Spiegel* W. Pensyonarz Hollenderski, Xże *d'Tork*, Lord *Aukland*, Baron *de Keller* Minister Króla Pruskiego, Xże *de Saxe Cobourg*, Hr: *de Metternich*, i dway synowie iego, Hr: de

Staremberg, Hr: *Mercy d'Argenteau*, Minister Hiszpański, i Minister Neapolitański. Co z tey rady wypadło nie wiadomo, twierdzą iednak, iż *ułożono tam plan operacyi czynnych przeciwko Francyi*, i zamiast projektu chimerycznego maszerowania prosto do Paryża, ma woyska zprzymierzone tyle razem fortec pogranicznych oblec, ileby wystarczało mocy, aby w te strony Rzpltey dywizye ściągnąć mogły, i z temi dopiero bić się nayżwawiey pomykaiąc się w głąb kraiu, pókiby z Roialistami złączenie się nie nastąpiło.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 12. kwietnia. Nową postanowiła Konwencya Narodowa na miesiąc tym czasem ieden Deputacyą *ocalenia powszechnego*, czyli Dyktaturę. Ta składa się z 9. osób: *Treilhard*, *Cambon*, *Delmas*, *Danton*, *Lacroix*, *Barrere*, *Guiton Morveaux*, *Bréard*, i *Jean de Brie*. Wyższa ona iest nad wszystkie władze, i nad wykonawczą nawet, któraby się do iey rozkazow stosować powinna.

Po ucieczce *Dumouriera* ułożył nayprzod był *Delmas* Adress imieniem Konw: Narod: do Pułnocnego woyska. Lecz ten odrzucony, a iednomyślnością do Konw: Nar: podany inny od *Lassource* przyięty został.

Konwencya Narodowa do Belgickiego Woyska.

Dumourier Oyczyznę zdradził. Ten Rokoszanin, pod którego imieniem wasze męstwo znaczne tryumfy niegdyś odnosiło, a on sobie całą przypisywał chwałę, wszystkich teraz używa sposobów, aby całey Francyi przyśpieszył klęski, chcąc na zawsze was okryć naypodleyszą hańbą. Usiłuie on przywieść was do tego, abyscie tę broń obrócili przeciwko wolności, któreyście się ujęli dla zwalczenia tyranii. Wy Francuzi! mielibyście Oyczyznie waszey zagrażać! Wy! mielibyście przeciwko waszym przyiaciołom, braciom, żonom i dzieciom powstawać! Nie, nie iesteście zdatni do tak szkaradnego występku. Rycerze wolności nie mogli zostać w iednym prawie momencie wzgardzonemi sługalcami dumnego zbrodniarza. Eh! czyliż nie na głos teyże w niebespieczeństwie zostaiącey chwyciliście się broni, i tylekroć zwycięzcami zostali? Czyliż nie taż sama i teraz woła Oyczyzna, iżbyście równie potężnego ramienia waszego, iako i mściwego miecza na karki nieprzyiacielskie nie żałowali? Swięta odezwa iey pewnie aż w głębokościach serc waszych pogrążoną zostanie. Wspomnicieno tylko sobie na przeszłe wasze laury, a zapaleni chęcią nowych odniesienia, pokwapicie się nieomylnie one zbierać walcząc przeciwko nieprzyiaciołom waszym.

Tak o was trzymaią Reprezentanci Narodu, którzy zupełną maiąc w patryotyzmie waszym ufność, tyle szacuią was, ileście warci. Znaią bowiem was lepiey, niźli ów to wódz zdradliwy, który dla tego chciał zwieść, aby zgubił was i upodlił. Jego to zuchwała prawica targnęła się na Rząd naywyższy ludu, gdy się odważył iego Reprezentantow imać, których do was Konwencya Narodowa posłała. Znaiomy iest występek iego: *Chce wam dać Króla.* Przeto też imie iego na wieczną hańbę iest skazane, a głowa pod miecz katowski. Czyliż się więc nie zemścicie o zelżoną chwałę waszę? i Oyczyzny? Wydaycie zdraycę, korona was obywatelska czeka.

Rycerze Francuzi! Gdyby się między wami znaleźli tacy, którzyby nie byli boiaźnią przerażeni zdrady, niechby nauczyli się przynaymniey być wiernemi postrachem kary przeięci. Wy Narodu iesteście tylko *Awant-Garda*. Cały iest w tyle was, gotowy potężną mocą swoią tych wszystkich bronić, którzyby mu służyli, ale tych zgnębić do ostatka nayogromnieyszą władzą swoią, którzyby się odważyli być Rokoszanami. Zdrayca *Dumourier* obelgami *Paryż* okrył, aby was przeciwko temu poburzył miastu, które kolebką było wolności, i teyże silnym wsparciem będzie. *Paryż* iest spokoyny, i czuwa pilnie, aby Reprezentanci ludu od wszelkiego nie-

bespieczeństwa byli wolni. Nie wierzcie temu zdrayc y. *Paryż* szanuie prawa, i gotow sam do boiu Rzeczypospolitey mnogie pułki wysłać.

Dumourier Konwencyą Narodową, iakoby na dwie fakcye podzieloną okazuie. Zmyślił tę potwarz na tym fundamencie, że się trafiaią spory, które zapalona miłość wolności wzbudza, owa miłość, która zawsze mieusna bywa, zwłaszcza w Rewolucyinym czasie, co powinno trafiać się koniecznie, gdy o utrzymanie synowie iey staraią się, Reprezentantami będąc wielkiego ludu.

Rycerze Republikanci! zdrada to iest z iego strony, aby was użył za narzędzie ślepe i do zniszczenia Konwencyi Narodowey i do przywrócenia Królestwa Francuzkiego. Konwencya Narodowa iest ziednoczona, iako Naród. Utrzyma ona nierozdzielność Rzpltey, zebrała się bowiem przy samey chorągwi zwycięzkiey wolności poświęconey. Jeśli potrzeba zaydzie przed waszego woyska linami sama Konwencya tę chorągiew poniesie. Jednomyślnie bowiem poprzysięgła umrzeć z wami, albo wygładzić zdraycow, tyranow i onych wspólników.

Donosi się Prześwietney Publiczności, iż Dzieło JP. Rychtera *pod tytułem*: Zasady *czyli* początki gruntowne Chirurgii, *wychodzi w ięzyku oyczystym, na którego pierwszy exemplarz prenumeruie się przez trzy miesiące po Złł*: 9. *Obszernieyszą o tym wiadomość powziąć może ciekawy w Prospekcie znayduiącym się u JPP. odbieraiących prenumeratę.*

Od JPP. Prenumeratorow woyskowych raczył przyrzec odbierać prenumeratę JP. Bergonzoni *Gener*: *Sztabs-Medyk woysk Koronnych, w Warszawie JP.* Gröll, *w Krakowie JP.* Gröbell, *i Woyciech* Morbiczer, *w Dubnie JP.* Schroeter, *w Lublinie JP.* Piechowicz, *w Poznaniu JP.* Jaenig, *w Wilnie JP.* Bietsch, *w Grodnie JP.* Schmiedt *Konsyliarz J. K. Mci, w Białymstoku JP.* Topolski *Sekretarz Poczty.*

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 4. Maja 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 29. Kwietnia. W tych dniach w Kościele *Po-Jezuickim* odprawił się akt ślubny JP. Adama *Szelutty* bywszego Sędziego Ziemskiego *Czerskiego*, z JP. Angelą z Pniewskich *Bedońską* Sędziną Ziem: *Czerską*. Dopełniał ten obrządek JX. *Skarszewski* Biskup Chełmsko Lubelski.

NIEMCY.

Z Bipontu d. 17. Kwietnia. Generał *Würmser* posłał do *Landau*, aby się Forteca poddała. Odpowiedź zaprzeczaiąca. Generał kommenderuiący dodał, że może wnisć woysko, gdy ciałami zabitych żołnierzy Austryackich, fossy wyrównane będą.

Piszą z *Strażburga* pod dniem 13. Kwietnia, że Kommissarze Departamentu woysk *Custina* następuiący w liście swym pod datą 9. Marca wyrazili przypadek: Dziś po południu o godzinie w puł do drugiey Generał *Custine* dyktował list swemu Adjutantowi do Konw: Nar: w którym wspomina o zdraycy *Dumourierze*. Na te słowa Adjutant rzecze: *Jeszcze znam iednego zdraycę, a takim iesteś WPan, zaprzedaiesz bowiem woysko Rzpltey* Zadziwiony Generał na takowe siebie przywitanie, otwiera drzwi gabinetu swego, i rzecze do Officerow na ordynansie w przedpokoiu stoiących: *Obywatele-mòy Adjutant Coquebert, o to ten! mòwi, żem iest zdraycą, czy wy temu wierzycie? Sam siebie wam w areszt oddaie.* Coquebert wchodzi za Generałem i rzecze: *WPan mię nie dobrze zrozumiałeś* Generał idzie do drugiego pokoiu, i zaraz wraca się; pod ów czas Coquebert podaiąc dwa pistolety rzecze: *Jeden dla WPana, drugi dla mnie, musi z nas tu ieden zginąć.* Custine odsło-

niwſzy swe piersi zawoła: *Hultaiu masz oto, ſtrzelay do mnie.* Coquebert przerażony obraca ku twarzy swey piſtolet, ſtrzela, i pada. Zbiegaią ſię, znayduią żywego ieszcze. Podnoszą, ſadzaią na krześle. *Nie, zawola, nie umarłem ieszcze, alem co wprzòd mòwił, powtarzam: Cuſtine zdraycą ieſt!* Piſzą, że Generał go do *Paryża* miał odeſłać.

Twierdzą, że Xże *de Saxe Cobourg* ofiaruie Konwencyi Narodowey 4ch Kommiſſarzow na zamianę oddać, za Maryą Antoninę.

W Konwencyi Narodowey wypadł Dekret areſztowania *Marata.* Poſpólſtwo za nim całe.

Z Altony dnia 23 kwietnia. Dnia 17. tego mies: Generał *Dumourier* do *Akwizgranu* przybył. Powiadaią, że ma iachać do *Szwaycaryi*! a inni twierdzą, że z 17. Officerami doświadczonemi do *Normandyi* chce pośpieſzyć. — Woyſko Xcia *de Cobourg* pomknęło ſię ku *Valenciennes* i *Condé.* Mieſzkańcy wsi *Quievrain* ſtrzelali z okien i drzwi do Cesarſkich. Dla poſkromienia tego zuchwalſtwa, i dla przykładu innych wieś ſpalono, a większą część mieſzkańcow wycięto.

Z Auſtryi dnia 16. kwietnia. Xże *de Cobourg* 30,000. w posiłku woyſka rezerwy doſtanie. Feldmarszałek Leutnant *Zehtner* do *Neapolu* wyiachał, gdzie kommendantem nad woyſkiem Królewſkim będzie. — Stany *Niderlandzkie* za pozwoleniem Ceſarſkim wyszlą deputacyą do *Wiednia.* — Miniſter francuzki *Beurnonville* z Adjutantem i Kommiſſarzami do Auſtryi transportowani będą. Upewnieią, że mieſzkanie w *Morawii* w fortecy *Szpielberg* pod samą fortecą *Brünn* dla nich wyznaczono.

Z Wiednia dnia 20. kwietnia. Wczoray o godzinie w pół do ſiódmey z wieczora Ceſarzowa ſzczęśliwie powiła Arcy-Xięcia. Dziś Król *Neapolitańſki* przez ſwego Poſła *Marquisa de Gallo* do chrztu trzymać będzie. Wielka u dworu gala.

Z Strażburga dnia 15. kwietnia. Przybył tu Generał *Cuſtine*, lecz niebawiąc wyiechał dla oglądania woyſk przy *Moselli* ſtoiących, nad któremi około *Rhenu* iak przedtym kommendę mieć będzie. Lifty z *Valenciennes* donoſzą, że Generał *Clairfait* ku *Lille* pomknął ſię. Gdzie wielkie wſzczynaią ſię rozruchy. Partya tam ſię robi, żądaiąca Króla. Nawet do drzewa wolności przypięto białą kokardę.

DONIESIENIA.

Opieka rządowa fortuny UUr. Teppera, Schultza i kompanii podaie do wiad mości publiczney: iż w piątek naſtępuiący to ieſt dnia 10 Mieſiąca teraźnieyszego Maja zrana o godzinie 10. w dziedzińcu na Tł mackim przez publiczną licytacyą będą przed wane konie wierzchowe, powozowe, i fornalskie do maſſy fortuny tychże należące.

W Poniedziałek dnia 6. Maja 1793. odprawiać ſię będzie Aukcya w Rynku ſtarego Miaſta na przeciw Ratusza w Cyrk: 1. Nro. 26. na pierwszym piętrze, przez Michała Gröllа Aukcyonatora uprzywilejowanego na Rzeczy naſtępuiące iakoto: Komody, kzeſł, ſtoły, łóżka żelazne z firankami karton wemi, ſaians, ſzafy, xiążki, i inne różne rzeczy, iako i ſprzęty domowe,

Dnia 30. Kwietnia we Wtorek o godzinie 4tey. Rano uciekła ſługa imieniem Katarzyna, okradszy znacznie z bielizny, ſukien rożnych, łyſ ki ſrebrne ze znakami W. O. Wzroſtu miernego, włosów iasno blad krotkich, nad czołem anglizowane, pociągłey twarzy, czoła niſkiego zapadłego, brwi szerokich, oczow niebieſkich, w ſobie ogromna pieczyſte, z mazowiecka mowiła, parycześciey chodziła w suknich kamlotowych z el nych, albo niebieſkich. Ktoby ią raczył złapać niech ſię uda na krzywe koło w kamienicy P. Iaſtr embskiego pod Nro. 186.

Administratorowie do ſubſtancyi ſzla: Beniamina Käebs kupca obywatela Warszawſkiego wyznaczeni, wspolnie ztymże ſzl: Beniaminem Käebs uwiadomiaią ninieyszym obwieſzczeniem tak wierzycielow iako i dłużników, iż Kommiſſya konkursowa do maiątku tegoż ſzl: Beniamina Käebs reſkryptem JK. Mci i dekretem ſądów aſſeſſorſkich koronnych wyznaczona rozpoczęta, na Ratuszu Miaſta Starey Warszawy daley kontynuowaną i podług ſtopni w reſkryptem i dekretem przepisanych na dniu 4. Mca i Robieżących po południu fądzoną będzie.

Dnia 30. Kwietnia Roku 1793. to ieſt w przeszły wtorek pewney oſobie idącey z zamku na Maryenſztat o godzinie 9ty. w wieczor, wypadły z Wexle przez N. Chaymena Wolfanga na Cze: Złł: 1900. podpisane, i pozwy podobnież dwa, ieden na ſądy konfederackie, drugi do aſſeſſoryi wydane. Ktoby wiedział o takowey zgubie, lub ią znalazł niech raczy dać znać do kamienicy JP. Biełobrzeſkiego w ſtarym Mieście w kamienicy pod Nro. 61. mieszkaiącego, a przyzwoitą za to odbierze nadgrodę.

W drukarni P. Zawadzkiego na ulicy Jezuickiey pod Nro. 71. wyszło z druku pismo Rok Fizyczno-Moralny czyli uwagi nad dziełami Boga, w porządku natury i Opatrzności uważanemi, na Mieſiąc May. Cena Złł: 2.

Wiadomie Medale na ſmierć Ludwika XVI. które iuż były rozkupione, powtórnie nadeſzły, i w tymże mieyscu u JP. Netto przy zamku doſtać można.

W Warszawie przy drukarni Piiarſkiey u Prefekta teyże, znayduie ſię Xiążka świeżo z druku wyszła pod tytułem: Zbior Hiſtoryi Ludu Izra-

elſkiego i uwag nad nim politycznych z Xiąg pisma Sgo. ſtarego zakonu wyſłych na dwie części podzielony. Na Kleiowym papierze. Cena Złotych 3.

Piot Dufour Drukarz J. K. Mci mieszkaiący w Warszawie uwiadamia, iż końcem ułatwienia Osobom od ſtolicy oddalonym nabycia Xiąg u niego znayduiących ſię, przeſłał do Grodna, gdzie na *Ulicy Zamkowey* trzyma Magazyn złożony z Xiąg znayduiących ſię w iego Katalogu, który ſię rozdaie *gratis*.

Korrespondencyi Bankowey pomagaiącey kredytorom Banków pod likwidacye podpadaiących, arkusz 5ty, wyſzedł z druku, zaymuie w sobie (1.) Dalszy ciąg dyaryuszu czynności do likwidacyi Banku Tepera, i Szulca ściągaiących ſię (2.) Zaczęcie Summaryuszu kompetencyi Kredytorow tegoż Banku. Ten Arkusz na Sztuki biorąc koszt: gr. 15 a przez Prenumeratę. gr. 10. Prenumerata na 36 Arkuszy koszt Zł: 12 a z Pocztą 1 Złotych sześć w Warszawie w drukarni za nowomieyską Bramą na Ulicy Freta idąc na nowe miasto na rogu Ulicy S. Jerſkiey Nro. 272. Gdzie i prospekt tey Korrespondencyi rozdaie ſię darmo.

P. Netto Bibliopola Warszawſki ma honor donieść Prześwietney Publiczności, iż odebrał teraz świeżo kollekcyą wszyſtkich autorow klaſſycznych, łacińſkich i francuſkich, w naylepszych edycyach. W oprawie przedniey i za pomierną cenę.

Pan de Caſſata Uprzy: JK. Mci i innych w Europie Dworow Dentyſta, ma lekarſtwa, co ſię tycze uſtnych chorob, bolenia zębow iakiegokolwiek rodzaiu, które kurowac przyrzeka. Do chędożenia zębów ma ſławny korzenny proszek i do tych chorob łatwergę, opiat od ſzkorbutu, tynkturę uſtową, ſpirytus od zębow bolenia. Zdeymuie też powierzchnie blonki z oczu i oczy kuruie. Ma ſpirytus od bolenia głowy i oczu, lekarſtwo na wszelkie febry. Kuruie też którzy maią defekt na ſłuchu. Ma Angielſkie Bandaże na ruptury item plaſtry na odciſki i brodawki, tynkturę na piegi i inne kroſty. Kuruie chorobę Gonorreha zwaną, kiedy kto uryny puſzczać niemoże lub na kamień choruie. Kuruie i inne choroby wszelkie tu niewyrażone, i wielką chorobę. Karty opisuiące wyżey namienione choroby, są druk wane i darmo ſię rozdaią u tegoż Pana de Caſſata. Mieſzka u JP. Rydlowey w ſtarym Mieście, na drugim piętrze, na piwney ulicy, gdzie znak tych zębow ieſt wywieſzony, pod Nro. 45. Gdyby ſam ten Dentyſta niebył, mogą być dawane od żony iego. Gdyby Damy niechciały, aby tenże Dentyſta onym zęby czyścił, żona iego to uſkutecznić może tak dobrze iak ſam. (To ſię do wiadomości podaie, za dozwoleniem Zwierzchności.)

Przy wyiezdzie z Kraju podaie do wiadomości JP. Adam Jankowſki w kamienicy JP. Bernaux Bankiera Warszawſkiego na przeciwko Marywilu pod Nro 463 iako to, ſkład ſkór czerwonych, żołtych i czarnych prawdziwe kayſerſkie od Zł: 15. 15. do Zł: 18. nayprzedniejſze. Materye tureckie bogate w rożnych kolorach i gładkie w paſki i haftowane, kamloty kureckie w różnych kolorach, muſliny ponsowe, płowe, czarne i błękitne, chuſtki bogate i jedwabne w kratki i linowe, muſliny bogate ze ſrebrem i ze złotem i chińſkie, muſlinetty białe i kolorowe w paſki i wyrabiane i w paſki atłasowe i gładkie, Dymy kolorowe w paſki i gładkie, Nankiny angielſkie i chińſkie szerokie, inne angielszczyzny, Pasy tyftykowe prawdziwe i angielſkie, kroie tureckie na trzewiki haftowane na ſkorze, Pu[illegible]reſy haftowane Damſkie i Męſkie, Herbaty chyńſkie przednie, Tace angielſkie, Balsam de Mekka prawdziwy i Eſencya różana. To wszyſtko za iak naymierniejszą cenę przedawano będzie.

NR 37. We Wtorek dnia 7. MAJA Roku 1793. w Warſzawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Nota podana do Nayiaśnieyszey Konfederacyi O. N. przez JP. de Buchholtz Poſła Extra-ordynaryinego Króla Jmci Pruſkiego dnia 18. Kwietnia Roku 1793.

Niżey podpiſany Poſeł Extra-ordynaryiny i Miniſter pełnomocny Króla Jmci *Pruſkiego*, nie może na to niepoglądać bez zadziwienia i troſkliwości, że N. Konfederacya Generalna iuż dziesięć dni upływa temu, iak ani daie odpowiedzi na Deklaracye, które podane jey były imieniem Nayiaś: dwóch Dworów zprzymierzonych, ani obmyśla ſpoſobów, które ſame tylko dla Rzpltey Polſkiey dobro iey przyſzłe zapewnić mogą. Niżey podpisany domaga ſię więc, aby Nayiaś: Konfederacya Generalna niezwłoczną odpowiedź na wyżey wſpomnione Deklaracye wydała, i oraz aby przedſięwzięła potrzebne śrzodki do zwołania Seymu.—*Działo ſię w Grodnie d. 18. Kwiet: 1793.*

(podpisano) BUCHHOLTZ.

Kopia Noty odpowiedney na Notę względem Bankierow podaną przez JP. de Buchholtz Poſła Extra-ordynaryinego Króla Jmci Pruſkiego.

Niżey podpisani maiąc od Nayiaś: Konf: Generalne zlecenie, odpowiedzieć na Notę JP. *de Buchholtz* Poſła nadzwyczaynego dnia 20. Apr: roku bieżącego podaną, maią honor dopełnić to zlecenie bez zwłoki, w mocney nadziei, że przyśpieszenie takowey odpowiedzi, wzięte będzie za nowy dowód, iak wiele obchodzi Konfederacyą, aby żadna niezachodziła wątpliwość o prawidłach, któremi ſię nieodmiennie rządzić zwykła.

Na

Niefzczęśliwy upadek UUr. *Teppera*, *Schultza*, i *Kabrego*, aż nadto dał fię uczuć wielkiey liczbie różnych familii i osób, zagrażaiąc im zupełną ich maiątku ftratą. Rząd przeto kraiowy znaiąc całą rozległość tego nieszczęścia, i wfzelkie wyniknąć ztąd dla ogólnego dobra kraiu konsekwencye, całą zaraz przyłożył attencyą do tego obiektu, iak tylko ta nieszczęśliwa okoliczność przez zawiedzionych wierzycielów do jego dofzła wiadomości. Swiadkiem była publiczność, z iaką pilnością zatrudniła fię Konfed: General: zaradzeniem o całości intereffowanych osób, wiadomo jey ieft, iakie były pierwsze w tey mierze intencye rządowe, względem Ur. *Teppera*, którego bankructwo pierwszym było ciosem, dla domowey współ-obywatelów spokoyności. Już fię fkłaniano do śrzodków surowey sprawiedliwości, które zdawała fię usprawiedliwiać sama czułość nad nieszczęściem tylu osób, gdy w tym samym czafie Ur. *Tepper*, sam, i przez inftancye, wezwał obrony tey, która fię znayduie w prawie Kardynalnym, zakazuiącym więzić Szlachcica przed konwikcyą. Niczym fię nieróżni fprawa *Kabrego* od fprawy *Teppera*, równe powinny być dla nich przepisy, zatym znaydzie JP. Poseł nadzwyczayny Króla Jmci Pruskiego, w pryncypiach własney sprawiedliwości to przekonanie, iż do tych śrzodków przyftępować rząd nie może względem *Kabrego*, którycb fobie pozwolić niemógł względem *Teppera*.

Ufzanowanie, które Konf: Gen: winna ieft kraiowemu prawu, tamuie iey chęć podobnież w dogodzeniu zanieffoney do fiebie rekwizycyi, aby JP. *Bochlendorff* mógł zafiadać w gronie Kommiffyi wyznaczoney, *cum voce activa*, iako Kommiffarz Pruski. Prawa bowiem wszelkie niedozwalaią udziału fądowniczey władzy, iak tylko osobom kraiowym, które nawet z tychże praw przepisu powinny mieć poffeffye. Ze iednak nic nieprzeszkadza osobom intereffowanym affyftować całey procedurze fądowey,

i każdy nawet mocen ieft sprawę własną tam przez fiebie wprowadzać, JP. Poseł Extraod: Pruski pofirzeże zapewne w tym śrzodku przez prawo ulegalizowanym sposób doprowadzaiący do tegoż samego celu, który fobie żądania iego zakładaią.

Nie zoftaie niżey podpisanym, iak profić ieszcze JP. Pofła Extraordynaryinego Pruskiego, aby raczył wierzyć, iż Konf: Gen: dała tyle władzy i mocy wyznaczonym od fiebie Kommiffyom, ile wyciągał interefs. Wfzakże gdyby która z Kommiffyi wyznaczonych, widziała fię wfirzymaną w poftępowaniu fwoim przez niedoftatek władzy, tedy własny iey interefs prowadzićby ią nieomieszkał do przełożenia fwoiey zwierzchności zawad, z któremi fię fpotyka. Równie trofkliwemi znalezliby ią wierzyciele wfzyfcy, bo zdaie fię, że interefs ich powinien być ieden, i zupełnie ten fam, a tym czasem Konf: Gen: ani fkargi od nich, ani żądania od Kommiffyi *directé* nieodbiera żadnego. Sądzi ona zatym, i fpodziewa fię, że poftępowanie Kommiffyi wyznaczonych nieco wolne, przypifać raczey należy tym trudnościom, które z początkowych formalności w rozpoczęciu dzieła dla Kommiffyi wynikały, a które fkoro raz uftanowione zoftaną, póydą iuż potym śpiefzniey dalsze Kommiffyi czyny, w porządku wymierzenia równey dla wszyftkich sprawiedliwości. — Działo fię w *Grodnie* d. 25. Kwiet: 1793. R.

Antoni Pulaski Marszałek (L. S) *Józef Zabiello Łow:*
K. W. Wol: Konfed: *W. Lit: Mar: Konf: Gen:*
Gen: Kor: Zaftępca. *W. X. Lit: Zaftępca.*

Franciszek Chrząszczewfki Gener: Konf: Kor: Sekretarz.

Jan Zerzycki pierwszy Gen: i K. G. W. X. Lit: Sekr.

Rezolucya Konfederacyi Generalney O. N. względem Szpitalow, i żebrakow Warfzawfkich.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Maiąc sobie przełożono, iż urządzenie zeszłey Kommiffyi Policyi O. N. wsparcie nędzy, i usunię-

cie z ulic Warszawy włóczęgów i żebraków za cel maiące, przez tęż Kommiſſyą w czaſie iey odbywania ſię, za obmyśleniem rozmaitych funduszow ciągle sprawowane, późniey po uſtaniu oneyże przez Marszałka juryzdykcyą pod bokiem J. K. Mci w ſtolicy trzymaiącego, kontynowane, teraz dla niedoſtateczności tychże funduszow dłużey iuż ciągnione być nie może, przez co, za rozpuszczeniem w kilkuſet oſobach, okrywanego, i żywionego dotąd ubuſtwa i włóczęgów, powiękſzenie nędzy, i odnowienie rażących litość przedmiotów, naſtąpić koniecznieby muſiało. Nieznayduiąc Konſ: Gener: ſkarbu Rzpltey w możności zapobieżenia tym ludzkość tak bliſko dotykaiącym widokom, a chcąc wſzelako ſkuteczne w tey mierze przedſięwziąść zaradzenie, ſtanowi, aby ſkład Policyi miaſta *Warszawy* zaprosiwszy do ſiebie Prowizorow i Rządców wſzelkich, iakichkolwiek bądź ſzpitalów *Warszawſkich*, (wyiąwszy ſzpital *Dzieciątka Jezus*, oddzielny i w innym cale zamiarze ſunduſz poſiadaiący) których dochody są, i powinny być udziałem nędzy i kalectwa, zapatrzył ſię iak nayrychley, wſpólnie z prowizorami wſzyſtkich ſpitalow czyniąc, w ogólnych, bez żadnego wyłączenia, tychże ſzpitalow funduſzach, że zaś te funduſze, ſzczególniey zawsze zwierzchności duchowney poleconemi były, przeto Konſ: Gener: niechcąc nic w tey mierze mimo tey zwierzchności ſtanowić, zaleca temuż ſkładowi, aby przed rozpoczęciem swego działania, uczynił niebawem do Paſterza mieyscowego zgłoszenie ſię, o wyznaczenie z ramienia swego osób, do wſpólney w tey mierze czynności, po załatwieniu czego, i rozpoznaniu zupełnym rzeczonych funduszow ſzpitalnych, tenże ſkład, wraz z osobami od władzy duchowney oznaczonemi, ułożą iak nayrychley, i do approbacyi Konfederacyi przeszlą projekt, czy połączenia w iednę maſſę wſzyſtkich funduszow szpitalów Warszawſkich, czyli też nowego onychże urządzenia, któreby przyniosło rychły ratunek cierpiącey nędzy, i wraz zabiegło nadal rażącemu żebractwu, i gorszącey po ulicach ſtolicy włóczędze. — Ze zaś Ur. *Kozłowſki* Pisarz zeszłey Kommiſſyi Policyi, nayſzlepiey układów teyże Kommiſſyi w tey okoliczności wiadomy, potrzebnym być może do czynienia explikacyi i obiaśnień, przeto ſkład Policyi onegoż do teyże czynności wezwać może. — Dan w *Grodnie* na ſeſſyi Konſ: Gen: O N d. 29. Mca Kwiet: 1793.

A. Pułaſki Marszałek Konſ: (L. S.) *J. Zabiełło Łow: W. Lit: Mar: Konſ: Gen:*

W. W. Wol: Konſ: Gen: Kor: Zaſtępca. *W. X. Lit: Zaſtępca.*

Franc: Chrząszczewſki Sekretarz Generalney Konſ: Koron:

Jan Zarzycki pieczęci W. i Konſ: G W. X. Lit: Sekret:

Z Warszawy dnia 7. Maja. — Dalszy ciąg ſprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 3. Maja. Na illacyą od JW. *Zamoyſkiey* Ex-Kanclerzyny Koron: Kommiſſya zeleciła osobom do kantoru wyznaczonym uczynić zupełną informacyą względem wexlu na summę 15,000. złł: Pol: przez JP. *Blanka* podpisanego i do kantoru za rewersem Ur. *Shultza* danego w depozyt.

Dnia 4. Kommiſſya maiąc przyniesioną ſobie doſtateczną informacyą dozwoliła JW. Ex-Kanclerzynie *Zamoyſkiey* odebrać takowy wexel, iako dany tylko w depozyt, iednak za rewersem.

Trzeci klucz od kaſſy generalney, który był przy Ur. *Tepperze* i kompanii, oddała Kommiſſya JP. Karolowi *Fischelowi* na prozbę tegoż Ur. *Teppera*.

Seſſya ſolwowana na dzień 6. tego Mca na godz: 5tą po południu.

Sprawa Banku Ur. Kabryt.

Dnia 4. Maja. JP. Jakob *Pawłowſki* Pisarz Trybunału Koron: Prowincyi *Mało-Polſkiey*, iako wyznaczony Kommiſſarz w obliczu ſądu wykonał przyſięgę.

Rozkład Adminiſtratorow od ſądu utwierdzony ieſt naſtępuiący: Do kantoru UUr. Jan *Szymanowſki*, *Lelewel*,

Jeziorkowski, Michał *Węgrzecki* Burgrabia Warszawski, Andrzey *Kapostas*, Jerzy *Küsel*, i Buchaltrowie Szlachetny *Forset* i Staro-zakonny *Lewy*. Do dóbr *Cudnowa* i innych wsiów JWW. i UUr. *Czacki* Podczaszy Koron: *Olizar* Podczaszy W. X. Lit: *Czacki* Sfta Nowogrodzki, Jan *Grabowski* Woyski, *Bykowski* Stolnik i *Czaykowski*. Do domów w Warszawie sytuowanych, do handlu i do różnych sprzętow Hrabia *Tarnowski*, Klemens *Brzezinski*, Jan *Szetner* Pułkownicy, Jan *Heryng*, Jozef *Kastel*, Jan *Frybes*. Do utrzymania rachunkow kassowych UUr. *Łuszczewski* Sfta Sochaczewski, *Zielonka* Rotm: Kaw: Narod: Franciszek *Gautier* i Dawid *Lotych*.

Każdy Administrator z całey swoiey czynności ściśly rachunek sądowi zdawać, i za wszystkie szkody z winy osobistey zrządzone massie, odpowiedzieć bez żadney odwłoki obowiązany będzie.

Sąd tymże Administratorom, iak się maią zachować w całym swoim zarządzaniu, regułę przepisał.

Kassa generalna będzie pod trzema kluczami, ieden przy JW. Kommissarzu uproszonym, drugi przy Administratorach, trzeci przy Ur. *Kabryt*.

Drugiego Prokuratora do generalney massy przydano Ur. Michała *Wulffersa*. — Sądy odwołane są na dzień 7. tego Mca na godz: 5. po południu.

Z Gdańska dnia 30. kwietnia. Po przybyciu tu Ministra Króla Jmci Pruskiego *de Struensee* negocyacye względem rządu i handlu naszego układać się nieprzestaią. Cło sordońskie do Gdańska, iuż iest równe z Elblągiem postanowione. Ta nader szczęśliwa odmiana, obiecuie wielkie dla nas pomyslności. Czekamy publikacyi urządzeń nowych, które maią być wkrótce wydrukowane.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Reszta pisma Dumouriera pod tytułem: Odezwa do Narodu Francuzkiego.

Trzeba więc naymilsi Współ Obywatele moi! aby iaki odważny prawdomówca kiedyżkolwiek zasłonę

owę zerwał, którą wszystkie zbrodnie, i haniebne klęski nasze okrywano. Roku 1789. naytęższych użyliśmy sposobow, abyśmy *Wolność*, *Równość*, *i naywyższą władzę ludu* we Francyi zaszczepili. Takowych zamiarów prawidła są uroczystym ogłoszeniem poświęcone w *Deklaracyi praw Człowieka*. Wypadło potym z różnych zgromadzenia naszego układow: *1mo.* iż postanowiono, że Francya iest, i napotym zawsze będzie Monarchią. *2do.* Stanęła Konstytucya, którąśmy zaprzysięgli w latach 1789. 90, i 91. Ta Konstytucya mogła, i nawet musiała bydź ieszcze niedoskonała, ale należało, i można było wierzyć, że z czasem przy doświadczeniu poprawiłyby się wady, i że ustawiczny spór między *Prawodawczą Władzą* i *Wykonawczą* utworzyłby nakoniec równo-ważność (equilibre) mądrą, którąby iedney władzy przeszkadzała zawsze całą sobie owę przywłaszczyć powagę, przez którą mógłaby takowa władza zayść aż do samego nawet Despotyzmu.

A ieśli iednego człowieka Despotyzm niebeśpieczny iest dla wolności, czyliż nie iest okropnieyszy daleko siedmiuset osob? z których wielu iest bez charakteru, bez obyczaiów, gdy do tey naywyższey władzy nie inaczey przyszli, tylko przez wykrętne kabały, lub haniebne zbrodnie? Zbyteczne błędów postrzeżonych w Konstytucyi powiększanie, i przyłączona do tego rozwięzłość obyczaiów, nie chciały wkrótce iarzma znosić tey Konstytucyi, która nam dawała prawa. Zatym arbitrowie wpływać zaczęli do rad Reprezentantów, a wszyscy byli naymocniey podżegani przez nayniegodziwszy klub Jakobinów Paryzkich, aby zniszczone te święte ustawy nasze były na zawsze. Pomiędzy dwuma władzami zaiadła walka silnym aż prawie na śmierć zabiianiem się podżegała obie strony; Pod ów czas to zepsuło się całe ekwilibrium. Francya została bez Króla. Zwycięstwo dnia 10. Augusta odniesione, zbrodniami w

pierwszych dniach Septembra popełnionemi ſplugawione zoſtało.

Wſzyſtkie Departamenta, lecz naybardziey nieſzczęśliwe Miaſto Paryż wydane było na rabunek, na złośliwe zaſkarżenia, przy dekretach na śmierć, i wyrznięciu wielu Obywatelow niewinnych Zaden Francuz, oprócz zabóycow, i onych ſpólników beſpieczny nie był ani życia, ani ſwego maiątku. Trwoga, iżby nie popaść w niewolą, pomnożona była przez rozhukane ſzaleńſtwo zbrodniarzów. Bandy udaiące ſię bydź Federatami przebiegały Departamenta, i one puſtoſzyły. Z ſiedmiuset osob, które ſkładały zgromadzenie despotyzmem i anarchią ſtraſzne, czteryſta czyli pięćset Reprezentantów pod ſtraszliwym okrutnych *Marata* i *Robertspierra* ięczały mieczem. I tak nieszczęśliwy Ludwik XVI. bez proceſſu i Trybunału marnie zginął. Tymże ſposobem Dekret 19. dnia wypadły przeciw życiu wſzyſtkich Monarchow, Narody wszyſtkie wyzywa do woyny, gdy obiecuie pomoc do bez-rządu iakimkolwiek bądź Państwom, byleby w nich prawa i rząd wſzelki zniszczony zoſtał. Ztąd i ów także Dekret nieſprawiedliwy przeciwko wſzelkiey polityce ieſt napisany dnia 15. Decembra, który serca Belgów od nas oddalił, a potym nas i z całego kraiu onych wygnał, i gdybyśmy ſami nie cofnęli ſię, pewnieby ſprawił, że byłoby całe nasze woyſko wyrznięte przez cały Belgicki lud biorący ſię przeciwko łupieſtwom i okrucieńſtwom naszym do broni, i gdybym ia tegoż woyſka nie ratował iuż oſtrzeżeniem w proklamacyach, iuż wróceniem tego, co nie ſłusznie zabrane było. Tym to ſposobem i ów ſrogi poſtanowiono Trybunał, który życie obywatelow pod zupełną moc nie wielkiey liczby sędziów niesprawiedliwych poddaie, tamuiąc Obywatelom wſzelki ſposob obrony, i dalszey appellacyi. Tym nakoniec ſposobem więcey iak od miesiąca wszyſtkie dekreta przez naypodleysze i nienasycone łakomſtwo, oraz przez nayniegodziwszych upoważnienie zdzierſtw, są dyktowane, zgoła pycha ślepa, a osobliwie żądza utrzymania przywłaszczoney sobie władzy nad wolą ludu, ſprawiła, że nie wzywano do urzędów naywyższych państwa, tylko ludzi zuchwałych, do niczego nie zdatnych, i naywiększych zbrodniow, a to przez wypędzenie precz od ſiebie, lub zabiianie ludzi oświeconych, maiących wielki i ſtały charakter patryotyzmu. Takiemi to ſposoby utrzymuią cień nakształt fantazma iakiegoś, niby to ieszcze Rzepltey, którey rządu ſprawowanie ieſt w teraznieyszych okolicznościach niepodobne, iuż to dla mnogich wyſtępków naypierwszych iey naczelników, iuż dla błędów, tak w polityce, iako i w utrzymywaniu tak wysokiey władzy uſtawicznie popełnianych.

Ten zbiór ſiedmiuset osob z ſobą niezgodnych, z których iedni drugiemi gardzą, i iedni drugich nie nawidzą, potwarzaią ſię nawzaiem, chcąc ieden drugiego pognębić, i tylko co iuż nieprzyszło potylekroć między niemi do puginałów, ten mówię rozróżniony zbiór, w tym punkcie ślepą dumą zaięty znowu ſię koiarzy na zgubę niewinnych Obywatelów. Zbrodnie zuchwałe łączą ſię z cnotą ſłabą, aby ſię Konwencya mógła przy władzy równie niesprawiedliwey, iako też chwieiącey ſię utrzymać. Od takiey to władzy poſtanowione Deputacye pożeraią wſzyſtko, ſama Kommiſſya ſkarbu Narodowego czyliż nie pochłonęła, publiczne dochody? z których alboż rachunki zdać kiedy potrafi?

Cóż to więc naylepszego uczyniła ta Konwencya? że ſię porwała przeciwko wſzyſtkim Europy Mocarſtwom wyzwawszy ich do bitwy ſama przez wypowiedzenie woyny? a ſwoie woyſko tak dobrze iak zniszczyła, wprawuiąc w naywiększy bez rząd, i niedoſtatek? I coby miała wzmacniać ie, i liniowym żołnierzem ſilniey coraz wſpierać przez rekrutowanie woyſka regularnego, i Narodowych ochotników, którzyby im obronę ſtraſzną i ogromną przynieśli,

coby miała walecznych Rycerzy przez awanse i pochwały zachęcać do bohatyrskich dalszych czynów, to zostawuie niedopełnione bataliony, prawie gołe, bez-bronne, i przeto gdy te w naywiększym nieporządku zostaią, tęskniące w służbie woienney. Toż samo dzieie się i z wyborną kawaleryą. Przedziwna też Francuzka Artyllerya pozbawiona iest wszelkich potrzeb, zaniedbana i prawie wycięczona nic prawie dokazywać nie zdoła dla niedostatku, coby mogła działać przy męstwie i umieiętności swoiey cuda zwycięstw.

A tym czasem Konwencya nowe tworzy korpusy złożone z owych dnia 2. Septembra ludzi niesfornością i okrucieństwem pamiętnych. Oddaie kommendę takim ludziom, którzy nigdy nie służyli, i przeto samemu tylko własnemu woysku są straszni, które umieią niszczyć i rozpraszać, ale nie onemu kommenderować. Wszystko więc Konwencya poświęca dla tych ceklarzów tyrannii, albo raczey dla tych na karki obywatelskie zamierzonych łotrów. Równy zaiste wybór i officerów, równy i Administratorow po wszystkich Departamentach Króleſtwa iednakowe czyni bez-prawia.

Wszędy tyrannia podchlebuie zbrodniom, bo sami tylko zbrodniarze mogą utrzymywać tyrannią, a w dumie naypodleyszey i w nieznaiomości tak rządu, iako i woyskowego trybu taż Konwencya Narodowa zatopiona, rozkazuie swym Generałom odnosić zwycięstwa, i całego świata, gdzie tylko iakikolwiek iest rząd, zaleca zepsuć go, i zewszystkim zniszczyć.

Mówi do iednego z swoich Generałow, idź, podbii Rzym, do drugiego, spiesz się opanować Hiszpanią, aby tam wysłać można było Kommissarzów łupiezców podobnych do owych to niegodziwych Pro-Konsulow Rzymskich, przeciwko którym tak mocno niegdy Cycero piorunował. Wysyła Konwencya w naygorszey porze roku, iedyną, którą ma na morzu

śrzodziemnym flottę, aby się o skały Sardyńskie potłukła. Wyprawuie z *Breſt* na samą naywiększą burzą drugą flottę przeciwko Anglii, lubo ta nie myśliła ieszcze swoiey wyprawować, wysyła dla tego, aby od nawałności, w tey porze pospolicie się trafiaiącey, pogruchotana była. W takowym czasie po wszystkich Departamentach wzmagać się woyna domowa zaczyna. Jedni poburzeni od fanatyzmu, który z prześladowania pospolicie nabiera wzrostu, drudzy gniewem przeięci o tragiczną śmierć, i wcale niepożyteczną Ludwika XVI. inni nakoniec, że oprzeć się uciemiężeniu nowego despotyzmu pragną, do oręża wszędy się biorą. Rzną się na wzaiem obywatele po wszystkich stronach, a tu i żywność za upadkiem rolnictwa coraz mnieysza, i dochody za postradaniem żywności przy zniszczeniu rękodzieł i handlu zgoła ustaią. Anglicy podżegaią takowe zamieszania, i pewnie gdy zechcą, przez dodane posiłki, mocnieyszemi Royalistow uczynią. Wkrótce na morzach Francuzki nie znaydzie się Korsarz, wkrótce południowe Departamenta niedostaną zboża z Włoch i Afryki. Już od pułnocy i z Ameryki są przeięte wszelkie pasy przez Eskadry nieprzyiacielskie. I tak do innych klęsk naszych głód się ieszcze przyłączy, a srogość naszych Kannibalow razem z nieszczęśliwościami Francyi nabierać wzrostu nieprzestanie. Francuzi! mamy ieszcze iedyny ratowania się środek, czyli centrum, do którego zewszystkich stron mógliby śmy się zebrać, i ziednoczyć, oto iest Konstytucya, którąśmy zaprzyięgli R. 1789. 90. i 91. Ona to była żądaniem wolnego ludu. Trzymaiąc się iey, prawdziwie wolnemi będziemy. Do niey wracaiąc się odzyszczemy naszą chwałę i potęgę owę to w całey Europie narodu naszego znaiomą. Bądźmy kiedyżkolwiek cnotliwemi! chwyćmy się osobliwie łagodności, i słodkiego z współ-Obywatelami postępowania. Dosyć iuż to; i owszem nadto krwie się Obywatelskiey przelało. Jeśli te dziwotwory,

które cały Narod uſiłuią rozpróć, poumykać zechcą, dopuśćmy niech gdzie indziey za zbrodnie ſwe ukaranie znaydą, ieśliby niedość mocna wewnętrzna gryzota ich dręczyła ſzarpiąc niespokoynością ſkażone sumnienie. Lecz ieśliby chcieli ieſzcze anarchią przez nowe zbrodnie utrzymywać, pod ów czas waleczny żołnierz Francyi czyliż ſprawiedliwie nie powinien ich zuchwalſtwo mściwym ukarać orężem? Znalazłem tyle wspaniałości w nieprzyiaciołach naszych, lubośmy tak mocno ich nie raz rozdrażnili, że przyrzekaią nam beśpieczeńſtwo, nie chcąc na nas naſtępować. Nie tylko ſię bowiem z ludzkością obchodzą z naszemi niewolnikami i rannemi, albo niemocą zwątlonemi żołnierzami, którzy w ich ręce wpadli, mimo kalumnie, które na nich zmyślaią naſi pokoiu burzyciele, ſtaraiąc ſię nas uczynić przez to bardziey okrutnemi, ale nawet Cesarscy obowiązuią ſię wſtrzymać marſz swóy do Francyi, i owszem za granice nawet nie przeyść, ale dopuścić samemu woyſku naszemu rozpoczęte wewnątrz kłótnie uspokoić nayſkuteczniey.

Niechże święta pochodnia miłości Oyczyzny cnotę w nas i męſtwo rozżarzy. Na samo Konſtytucyi wspomnienie, domowa niech uſtanie woyna. Tylko przeciwko niektórym trzeba będzie Malkontentom uzbroić ſię. Nie będą oni pewnie wspierani od obcych Mocarſtw, ponieważ te przeciwko samym tylko fakcyoniſtom nienawiść maią, i chcą wrócić ſzacunek i przyiaźń Narodowi Francuzkiemu, którego błędy i anarchia miesza dziś Europę całą. Pokoy będzie owocem tey rezolucyi, a woyſka liniowe, tak iako waleczni ochotnicy Narodowi, którzy od roku ſiebie poświęcili na obronę wolności, i którzy nie cierpią bez-rządu wrócą ſię dla ſpoczynku na łono familii własnych, dokonawszy tak chwalebne dzieło.

Co ſię mię tycze, poprzyſiągłem iuż, i tęż samą przyſięgę przed całą powtarzam Europą, iż tylko przyłożę ſię do ocalenia mey Oyczyzny przez wró-

cenie Konſtytucyi, porządku, i pokoiu, co ſkoro uſkutecznionym zoſtanie, zaraz wſzelką publiczną funkcyą złożę, i pośpieſzę na odludność, abym ſię tam cieszył z uszczęśliwienia moich współ-ziomków.

Generał en Chef Woyſk Francuzkich.

(*podpisano*) DUMOURIER.

Aux bains de St Amand d. 2. Kwietnia 1793.

BELGIUM.

Z Ruremonde dnia 3. kwietnia. Kommiſſarze francuscy i Miniſter *Beurnonville* dotąd w *Maſtrychtu*. Miniſter ma większe względy co do wygody. Na obiad ſześć mu daią potraw. Lecz co do ściſłego zawarcia wszyscy są równie i osobno ſtrzeżeni Pisać im nic niewolno, bo też ani pióro, ani papier ieſt dozwolony.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Kwietnia. *Marat* w karcie ſwoiey peryodyczney, która co dzień rano z druku wychodzi dał tytuł: *Wielka zdrada Generała Cuſtine.* Czerni w tym piśmie naygorſzemi kolorami tego Generała. W Konwencyi Narodowey głoſy przeciwne. Zachodzi nakoniec rozkaz, aby roztrząśnione były czynności tego Generała, iżby gdy ſię okaże niewinność iego, cała Francya o tym przekonana była.

Donoſzą Konwencyi, że *Dumourier* z kaſſy woyſkowey 500,000. liwrów uwiozł z ſobą.

Zachodzi dekret, aby wſzyſcy z familii Bourbonow areſztowani byli, i ſłudzy ich lub agenci. — Drugi dekret, aby *Egalité* zwał ſię odtąd *Filip Capet.*

Podaią regeſtr broni i ammunicyi znayduiącey ſię w *Paryżu*: 375. armat, 11,400. kul, 2,900. bomb, 700. możdżerzy, 12,472. kartaczow, 60,000. ładunkow, 63,000 funtow prochu, 90,000. pik &c.

Marat na ſeſſyi *Jakobinow* Prezydentem obrany. Portret Ludwika XVI. w sali dotąd u tych *Jakobinow* znayduiący ſię zpalony. Nad krzeſłem Prezydenta portret zawieszono *Brutuſa.*

Rada Powszechna uſtanowiła nakſztalt inkwizycyi ſtraż, czyli ſzpiegow po miescie latających w liczbie 1,200. z których po talarze na dzień każdemu płacą, a ieśliby który kogo donioſt, nadgrody mu 50. liwrów naznaczono.

Devaux Adjutant *Dumouriera* w mieście *Lille* wzięty w areſzt, i odeſłany ieſt do Trybunału Rewolucyinego.

Seſſya dnia 6. kwietnia. Donoszą Konw: Narod: że w bliſkości *de Sables d'Olonnes* Rokoszanie znacznie są porażeni. Wzięto ich 300. w niewolą i 11. wozow z ammunicyą.

Dnia 7. kwietnia. Familią *Bourbonow* iedni chcieli do *Bourdeaux*, drudzy do *Marsylii* wyprawić. Nakoniec oſtatnie miaſto za więzienie ieſt wyznaczone. Wſzyſcy więc ſą wywiezieni i Filip *Egalité*, lubo ſię zaſłonić chciał tym, iż był Reprezentantem w Konwencyi Narod: iednak przemogła większość głosów, aby wſzyſcy, oprócz oſadzonych w *du Temple*, byli tam wyſłani.

Pod czas ſeſſyi dnia 8. Kwiet: Czytano liſt od Madame *d'Orleans* z *Vernon* pisany, w którym wyraża, iż w tym tylko ieſt winną, że imie noſiła *d'Orleans*, prosi, aby iey tę podroż odłożyć przynaymniey dozwolono, póki oſłabionego znacznie zdrowia niepoprawi. Bez rezolucyi do dzienney przyſtąpiono roboty.

Wyſłani Agenci rady wykonawczey z kawaleryą przybyli do zamku *Bizy* przy *Vernon* dla wzięcia P. *d'Orleans*, lecz miaſto oświadczyło ſię, że ſpólnie z 22. innemi okolicznemi miaſtami nie dozwolą na iey wyiazd, gdy chora ieſt, i gdy ludzie nędzni znayduią od niey wſparcie, bierze zatym na ſiebie miaſto *Vernon* ſtraż Pani *d'Orleans* obowiązuiąc ſię za nią odpowiedzieć. Agenci wrócili ſię z doniesieniem Konwencyi Narod: o takowym oświadczeniu miaſta *Vernon*. O 5tey godz: zrana donieśli o tym Konwencyi Narod; która była trwaiąca, zatym dekretowano, aby

w czaſie choroby Mad: *d'Orleans* pod ſtrażą obywatelow miaſta *Vernon* zoſtawała.

Dnia 8. kwietnia. Czytaią przed Konw: Narod: rapporta, że na wielu mieyscach pobito znaczną liczbę Buntownikow. Generałowie *Berruyer* i *Labourdonnaye* czynią przygotowania do attaku miaſta *Noirmoutier* w Royaliſtów dotąd ręku będącego.

Dnia 9. kwietnia. Donoszą, że w Departamencie *de la Vendée* porażeni są Malkontenci. Poſtanowiono dnia tego, aby przy każdym woyſku znaydowało ſię 3ch Reprezentantów Konw: Narod: z nieograniczoną władzą. Ci wyższemi będąc nad Generałow, baczność na całe woyſko, ammunicyą, kaſſę i żywność mieć powinni. Codziennie rapporta o wszyſtkim odbierać będą.

Przeciwiło ſię wielu tey nieograniczoney władzy, lecz *Robertspierre* utrzymywał, iż taka władza ieſt koniecznie teraz potrzebna. Gdyby ſię albowiem znalazł iaki *Miranda*, *Stengel*, *Lanoue* albo *Dumourier*, chcący woyſko uwieść, znalazłby ſilną moc nad ſobą i rychłe swe ukaranie. Nakoniec dekretowano utrzymywanie Kommiſſarzow przy woyſku z nieograniczoną władzą, którym ſkarb ma wszelkich potrzeb doſtarczać, a ordynanse ich naywyżſzą moc będą miały. Jednak co 24. godziny ci Kommiſſarze Konwencyi Narod: czynić rapporta powinni.

Dnia 10. kwietnia. Kommiſſarze z *Valenciennes* donoſzą, że wzięty w areszt *l'Ecuyer* Officer i Agent *Dumouriera*, który był wyſłany od tego Generała dla wzięcia w areſzt Kommiſſarzow. Dekret ſtawa, aby *l'Ecuyer* także, i Sekretarz *Dumouriera* nazwiſkiem *Quention* przyprowadzeni byli do Trybunału rewolucyinego.

Już Generałowie *Miranda*, *Stengell*, i *Lanoue* pod gillotyną utracili głowy.

Dnia 17. kwietnia. Woyſko z *Dumourierem* zbiegłe wyiąwszy do 100. ludzi nazad powróciło.

List Xcia *de Cobourg* do naszych Kommissarzow pogranicznych pisany iest w następuiących słowach:

MOSCI PANOWIE!

Nie mam *Dumouriera* za zdrayce, gdyż on tylko umawiał się z nami o dobro swey Oyczyzny, i te cnotliwe zasady wspierały jego zamiary, co uważaiąc, przyiąłem go do siebie. Powinnibyście i WPanowie o nim toż sądzić. Odmienni iesteście w zdaniach, i na tym iego się cały występek zasadza.

Sposób myślenia zwracał tego Generała do Konstytucyi, w którą iak w *Bostwo* iakieś wierzono. Postrzegł w tym dobro dla Francyi, a dla Europy pokoy. Nie masz więc przyczyny karać go infamią i śmiercią, iako zdrayce. Gdy żadnego wprzód porozumienia z nami nie miał, i biliśmy się wzaiemnie, ani się tego spodziewać można było. Oskarżacie WPanowie jego w swoiey Proklamacyi, iakoby on chciał zaprzedać Oyczyznę. Skorośmy się zbliżyli do ugody, zaraz takie są podane punkta, iżby się insze potencye w rząd wewnętrzny Francyi niewdawały, ani kraiu ich niedzieliły, i przytym statecznie aż do końca trwały. Co się tycze 4ch Kommissarzow Konwencyi, tych los iest w moim ręku.

Względem gwałtowności tyrannii i przywar niektórych członkow zgromadzenia waszego, appeluię do tych, którzy między wami prawdziwie Oyczyznę swoią kochaią, aby konwulsyom, które Francyą skołatały, i resztę Europy przewracaią, tamę założyli. To iest moie życzenie, równie iak wasze być powinno.

HISZPANIA.

Z Barcellony d. 15. Marca. Piszą z Portu *Alicante*, że ma nastąpić tam złączenie Eskadry *Angielskiey* z *Hiszpańską*, gdzie wielkie są magazyny, samych iuż sucharow za 3. milliony liwrow iest w gotowości do podroży morskiey.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 7. Maja 1793. Roku.

Zalecenie WW. i UUr: Kommissarzom Woyskowym, tudzież Kancellaryi teyże iachania do Warszawy.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Zaleca tak WW. i UUr: Kommissarzom woyskowym, tak z stanu cywilnego, i woyskowego, przez Konfederacyą Gener: O. N. wybranym, iako i Osobom Kancellaryą woyskową składaiącym: a tu w Grodnie za poprzedzaiącemi rezolucyami będącym, aby ciż Kommissarze, iako i osoby kancellaryą składaiące, wraz z całym archiwum do Warszawy nie odwłocznie iachali, a to dla rozpoczęcia Kommissyi woyskowey dnia 4. Kwietnia ustanowioney, która za ziechaniem się Kommissarzow komplet składaiących rozpocząć się ma. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. d. 27. Mca Kwietnia 1793. R.

FRANCYA.

Z Saint Martin na Wyspie Ré d. 30. Marca. Rokoszanie w liczbie 6,000. okazali się w tych stronach. Po mocnym dnia 29. biciu z armat, które 5. godzin trwało, mieszkańcy uczyniwszy wycieczkę na buntowników, moc swoię wywarli. Pierzchnęli z placu Rokoszanie, nasi przez całe 2. mile upędzali się za niemi. Zdobyliśmy 6. armat, wiele bagażów, flint, i inney ammunicyi. Legło nieprzyiacioł na placu około 300. my tylko iednego mamy zabitego, a kilku naszych rannych.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 16. kwietnia. Na kongresie w *Antwerpii* niedawno zakończonym przedsięwzięte iest dal-

ſzey *woyny* przeciwko Francyi popieranie z naywiękſzą żwawością.

Donoſzą z Anglii, że Roialiści francuzcy w Bretanii miaſto *Nantes* opanowali. Znaczny transport woyſka dla wſparcia dość pomyślnie walczących, ma być wkrótce z Anglii wtamte ſtrony wyſłany. Lord *Fielding* radził na ſeſſyi Parlamentu dnia 12. Kwietr aby regiment woluntaryuſzow zaciągnąć dla dania pomocy tymże Roialiſtom.

Znaczna część tuteyſzego woyſka iuż ku granicom Francyi wyſłana. Auſtryacy znowu rozpoczeli operacye woienne. *Condé* otoczone dotąd przez Ceſarſkie woyſko, które ſię pomknęło z ciężką artylleryą ku *Valenciennes* i *Maubege*.

Z Hagi d. 23. Kwietnia. Donoſzą tu z Anglii, że Generałowie *Miranda*, *Stengel*, *i Lanoue*, ſtraconemi zoſtali w Paryżu, i że Królowey proces chcą formować, tudzież iż w Paryżu wieść rozchodzi ſię, że konwencya przeniesie ſie z Paryża do Marſylii.

Korrespondencya wſzelka z Paryża z obcemi Państwy mocno ieſt okreſiona, liſty na pogranicznych pocztach rewiduią, a wchodzące do Francyi, wyznaczonym Agentom do czytania daią. Coś wielkiego wtych czaſiech tworzy ſię.

Dochodzą wiadomości, że Anglicy iuż w Bretannii na brzeg wysadzili swe woyſko, które ſię z Roialiſtami złączyło.

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 11. Kwietnia. Roznieſione wieści o zwycięſtwie Francuzow nad nieprzyiacioły żadnym dotąd ieſzcze pewnym nie są donieſieniem potwierdzone. Szczeguły tylko uczynioney wycieczki przez Francuzów tu kładniemy. W mieście tuteyszym dziś nagle ſtrach padł na wszyſtkich Obywatelów, gdy po uſłyſzanym w nocy potężnym biciu z armat mnóſtwo Hessów tu przybywaiących w nieporządku wielkim, iak bywa uciekaiących zboiowiſka, poſtrzeżone było, a za niemi wlekących ſię wiele z ammunicyą wo-

zów. Mniemaliśmy powszechnie, że zbite są zprzymierzone woyſka, przeto też i Miaſto tuteysze, że znowu od Francuzów opanowane będzie, tak wszędy głoszono. Bo zbiegowie Hescy upewniali, iż mocno ſą porażeni, i lada moment przed bramami Frankfurtu okażą ſię Francuzi. Mimo to ſtrach był daremny, tak ſię bowiem rzecz miała:

Część woyſka Francuzkiego wypadła z *Cassel* ku ſtronie *Mosbach*. Czy to pikiet Heſkich nieoſtróżność, czy haſła Niemieckiego wiadomość ſprawiła, że ſię Francuzi zbliżyli pod same okopy Nieprzyiacielſkie, na które nayżwawiey uderzywszy, bez zwłóki ie zdobyli. O 2giey zrana działo ſię to godzinie. Regimenta Haſkie ſnem zmorzone pod namiotami, nie miały czasu uszykować ſię. Rzeź naſtąpiła wielka, i bagnetami kłócie okropne. Naywięcey zabitych było, których na placu do 500. liczono, a ieden Batalion Heſſow do ſzczętu wyrznięty. Niewolników 200. zabrali Francuzi, innych rozproſzyli.

Na huk ſtrzelania i ogromny łoſkot Prusacy z prawey ſtrony od *Cassel*, a Saſi z lewego boku nadbiegli. Dwa regimenta kawaleryi Pruſkiey z pałaſzami wpadły na attakuiących Francuzów, a Saſi z ręczney ſtrzelby i armat palić zaczęli. Rażeni mocno Francuzi coſali ſię nayſkwapliwiey, lecz mnogie nieprzyiacioł zewsząd ſiły umykać im nie dały. Liczą, że od *Mosbach* aż do okopów *Cassel* do 300. zabitych liczono Francuzów, między któremi iednak dość Prusaków i Sasow znaydowało ſię. Stracili w tey bitwie Francuzi 10. armat i 600. niewolników, oraz owych 200. Hessow, których byli wprzód w niewolą zabrali. Twierdzą, że ta z *Cassel* wycieczka w ogół Pruſakom, Sasom, Hessom, i Francuzo do 6,000. ludzi kosztowała.

Z Akwizgranu dnia 16. kwietnia. Część woyſka Angielſkiego w *Oſtendzie* na ląd wyſiadła. Garnizon Cesarſki pod kommendą Pułkownika *Mylius*, i tak na-

zwane korpus *Ede* w czasie weyścia Anglików pod bronią stało. Anglikom pierwsze poczty oddano i obwacht w mieście, przed którym chorągwie mocarstw skombinowanych wetknięto. Obok ich widziano francuzką chorągiew czarną. Francuzi wychodząc chcieli Kardynała Arcy-Biskupa *Mechlinii* w zakład wziąć, ale ten umknął. Z tey przyczyny pałac jego przed wyiściem zrabowany.

DONIESIENIA.

Ur: J Pana Stamma Kupca Warszawskiego w kamienicy na rożney przy Marywilu na Ulicy Senatorskiey zwaney pod Nro. 474. na przeciw Kościoła S. Jędrzeia, znayduią się do sprzedania świeże wody zagraniczne, iako to: Sicerska Pirmuncka i Spaska w naylepszym gatunku za słuszną cenę.

Podaie się do wiadomości, że niejaki JP. Ignacy Jocz niewiedzieć zkąd przybyły, przez Manifest przed kilka latami w Grodzie Liwskim nieprzyzwoicie uczyniony, uczynił niespokoyność i zakłocenie, a iako nieprzeswiadczony o Possessyi z okoliczności interessu w Sądach Liwskich, sposobem prawa o niepossessyonatach ustanowionym, iest zprocessowany. I daley pozywa się, niniejsze więc o prozekucyi prawney czyni się upewnienie z strony W. Kaietana Choieckiego konsyliarza Konfederacyi ziemi liwskiey.

Obwieszczaią się wszyscy wierzyciele Ur: Falkowskiego, iako i tenże Ur: Falkowski, iż Kommissya dekretem sądu J. K. Mci Assessorskiego do rozsądzenia sprawy UUr: Michalskich z tymże Ur. Falkowskim i iego wierzycielami wyznaczone dnia 15. Mca 1 Roku idących odbywać się zacznie w kamienicy w Rynku M. S. W. pod No. 61 sytuowaney na który termin Ur. Falkowski i iego wierzyciele po drugi raz obwieszczeni stawić się i teyże sprawy attentować maią.

Administratorowie do substancyi szla: Beniamina Käebs kupca obywatela Warszawskiego ustanowieni, wspolnie ztymże szl: Beniaminem Käebs uwiadomiaią niniejszym obwieszczeniem tak wierzycielow iako i dłużników, iż Kommissya konkursowa reskryptem JK. Mci i dekretem sądów assessorskich koronnych między tymże szl: Beniaminą Kaebs i iego wierzycielami wyznaczona, zodwołania, na dniu 11. Mca i Roku bieżących po południu na Ratuszu Miasta Starey Warszawy podług stopniow reskryptem i dekretem przepisanych niezawodnie kontynuowaną i sądzoną będzie.

Korrespondencyi Bankowey pomagaiącey kredytorom Banków pod likwidacye podpadaiących, arkusz 7my. wyszedł z druku, zaymuie w sobie (1.) Dalszy ciąg dyaryuszu rożnych czynności do likwidacyi Banku Teppera i Szulca sciągaiących się (2) Dalszy ciąg listy Summ Kredytorow Teppera (3) Regula od Kommissyi dla administratorow dobr stoiących Banku tegoż. Arkusz każdy na Sztuki biorąc koszt: gr: 15 a przez Prenumeratę. gr. 10. Prenumerata zaś na 36 Arkuszy koszt Zł: 12 a z Pocztą i Złotych sześć w Warszawie w drukarni za nowomieyską Bramą na Ulicy Freta idąc na nowe miasto na rogu Ulicy S. Jerskiey Nro. 272. Gdzie i prospekt tey Korrespondencyi rozdaie się darmo, a który i pocztą może bydź przesłany, gdy do przesyłaiących gazety zaydzie oto rekwizycya,

NER 38. W Sobotę dnia 11. MAJA Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 5. Maja. Rocznica urodzin Nayiaśnieyszey Imperatorowey *Rossyiskiey* dnia 2. tego miesiąca obchodzona tu była wspaniale. JP. *de Sievers* Ambassador dawał wielki obiad, na którym znaczna liczba dystyngwowanych znaydowało się osób. W czasie tey uczty 101. razy dano z armat ognia.

Przyssane od kilku dni temuż JP. Ambassadorowi z *Peterzburga* zlecenie wysłuchania przysiąg od obywatelow *Polskich* za kordonem *Rossyiskim* dobra posiadaiących na dzień 3ci Maja odłożone zostało, którego dnia i następnych, kilkadziesiąt dystyngwowanych osób u JP. *de Sievers* wykonało przysięgę rotą następuiącą:

Ja niżey wyrażony przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu w Tròycy S. Jedynemu, iż dobrowolnie i bez żadnego przymusu chcę i żądam Nayiaśnieyszey Katarzynie Alexiejownie Wtórey Samowładnącey całey Rossyi Imperatorowey Jmci Pani moiey Naymiłościwszey, i Nayiaśnieyszemu jey ulubionemu synowi Cesarzewiczowi, i Wielkiemu Xiążęciu Pawłowi Piotrowiczowi, *iako prawemu Tronu Rossyiskiego Imperium następcy, i ich Nayiaśnieyszym sukcessorom, w wierności i nie obłudnie służyć wiecznie, i we wszystkim być im posłusznym, iak wierno-poddanemu przystoi i należy; Tak mi Panie Boże dopomoż, i niewinna jego męka. Co utwierdzaiąc pod obowiązkiem sumnienia Swiętą Ewangelią całuię.*

Dnia 4. Maja. Znowu inne dystyngwowane osoby z *Korony* i *Litwy* tąż tamą rotą zaprzysięgały *homagium* Imperatorowey Jmci na pokoiach JPana *Sieversa*, który nazaiutrz dnia 5go tegoż miesiąca dawał wspaniały bal, koncert, kollacyą i tańce. Te licznych gości do późney bawiły pory.

Uniwersał na Seymik przed-Seymowy Poselski.

STANISŁAW AUGUST

Z Bożey łaski Krol Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Prusk, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantski, Smoleński, Siewierski, i Czerniechowski.

Wszem w obec, i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie WW. Senatorom, Urodzonym Dignitarzom, Urzędnikom Ziemskim, i całemu Rycerstwu, uprzeymie i wiernie nam miłym. Przy ofiarowaniu łaski naszey Krolewskiey, do wiadomości podaiemy. Urodzeni uprzeymie i wiernie nam mili. Jaki iest stan teraźnieyszy Oyczyzny naszey ze wszystkich względow, nie mamy potrzeby, ani przyczyny rozwodzenia się w tey mierze; do Rodakow wszystko widzących i znoszących, wszystkiego doświadczaiących; i którym pisma wszelkie publiczne taynemi nie są, odezwę ninieyszą czyniąc, ani ściśnionemu sercu naszemu, ani przerażoney czułości waszey zacni Obywatele pomnażać boleści niechcemy. Kiedy iednak w stanie Republikantskim od zbioru Narodu iedynie zależą: rząd, i zaradzenie iakimbądź wynikłym trudnościom i naysroższym chociażby nieszczęściom publicznym; Kiedy z decyzyi Konfederacyi Generalney obu Narodow pod dniem 20tym miesiąca Kwietnia roku bieżącego wypadłey, Rada przy boku naszym Nieustaiąca, ożywioną została, aby podług opisu Prawa Roku 1775. wszystko co iest w exekucyi Prawa, i w Rezolucyach Konfederacyi Generalney czyniła, cokolwiekby ku dobru i potrzebie Narodu potrzebnym być uważyła; Kiedy nakoniec w ciągu rozpoczętych czynnosci Rady przy boku naszym Nieustaiącey, taż na sessyi pod dniem 30tym Kwietnia stosownie do wyraźnego przepisu Prawa Roku 1775. sobie za skazówkę danego, niewidziała innego do zaradzenia potrzebom i dobru Narodowemu sposobu, w stanie osobliwie krytycznych okoliczności dzisieyszych, iak radząc nam Królowi zwołanie Narodu, a tym sposobem postawienie onego w stanie radzenia o sobie. Za zdaniem więc teyże Rady przy boku naszym Nieustaiącey, w porządku wybrania Posłow na Seym Extra Ordynaryiny, dzień Seymikom po Woiewodztwach i Powiatach, na dzień 27my Maja zgromadzić się maiącym wyznaczamy; a dzień Seymu na dzień 17 Czerwca w mieyscu *Grodnie* determinuiemy. Gdy zaś wątpić niechcemy, owszem spodziewać się powinniśmy po zacnych Woiewództwach, Ziemiach i Powiatach, że Posłow godnych, i zaleconych publicznym zaufaniem na ten Seym obierać zechcą, i tychże Instrukcyami publiczne dobro w sobie za cel maiącemi umocnią; tak wszystkim i każdemu z osobna, dobrego od Pana Boga w Seymikowych obradach życząc powodzenia, ten Uniwersał nasz, aby do wiadomości publiczney przyiść mógł, po kancellaryach Ziemskich, Parafiach, i mieyscach zwyczaynych publikować zalecamy. — Dan w *Grodnie* dnia Mca Maja Roku Pańskiego MDCCXCIII. Panowania naszego XXIX. Roku.

Deklaracya względem Urzędow Cywilnych i Woyskowych Osob, nieczyniących Recessu od Seymu przeszłego.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Jedney matki będąc synami, braterstwo być ma cechą naywłaściwszą naszych czynow, te radziło i radzić powinno każdemu cnotliwemu, ażeby łącząc nayściśley umysły i serca Obywatelow, iednym duchem tchnęły w tym wszystkim, co dobro publiczne ustalić może. Różność zdań i opinii nie może być nigdy kładzione za rozerwanie tey iedności; przekonanie bowiem własne iest to dar Niebios, a rząd Republikantski szanować ie powinien, bo na tym nie-

tylko że ſię wolność zaſadza, lecz nadto wzaiemne oświecenie ſię gruntuie. Nie powſtała nigdy w ſkładzie związku naszego myśl takowa, ażeby za opinie i zdania w Seymie przeszłym do kogożbądźkolwiek wymierzać pociſki, a tym bardziey ściągać ukaranie przeſtępſtwa Statûs, Konfederacya Generalna chciała roztrząsać ſpoſobem w Prawach naszych przepisanym, i te ieżeliby po przekonaniu takowemi ſię okazały, rygor kary same prawa wſkazuią, nietylko konfiſkaty Dòbr, wygnania z Kraiu, lecz nawet do życia ſamego. Szanuiąc w ſwoiey exekucyi Prawa, wydane ſą po niektóre osoby cytacye przed ſąd Konfederacyi. Braterſka miłość nie była dotąd ſkwapliwa, tą ſmutną chociaż w każdym rządzie potrzebną zaymować ſię rzeczą, i w tym Konfederacya Generalna okazała, iak z iedney ſtrony należy poważać Prawa, iak z drugiey przyſtoi Obywatelowi iść za litością. Oddzielny cale od pierwszych zarzutow ieſt wyſtępek niepoſłuſzeńſtwa zwierzchności kraiowey, ten niepotrzebuiąc żadnego wywodu, ſamą ſię rzeczą dowodzi, ten wzgardzaiąc Prawami, wzgardza rządową władzą, i mieć nie może płaſzcza opinii i przekonania, w tym, gdy mu ſię zdaie być wyżſzym ſamemu nad Rząd, a zatym rozſzerzać Anarchią nie cierpiącą zwierzchności. Nie było w Rzpltey inney władzy i innego rządu nad Konfederacyą Generalną, do którey J. K. Mość przez Akceſs ſwóy połączył ſię, a oba Narody przez wſzyſtkie Woiewództwa, Ziemie i Powiaty związek ten utwierdziły; nie było drugiey w kraiu Konfederacyi i Rządu zaſſaniaiącey nieiako opinią Obywatela z rozdwoionego Narodu: przeto nie mogło być wolno bez-karnie, iakiemu bądźkolwiek obywatelowi nie ſłuchać tey władzy iedney w kraiu, która żadney ſrogości naprzeciw komużbądźkolwiek nie wymierzała i wymierzać nie mogła, w zamyśle zoſtawuiąc czas dwò-mieſięczny każdemu do Akceſſow i Recessow od urzędowania przeſzłego Seymu, i tenże ſam

czas proroguiąc ieſzcze do dwóch mieſięcy późniey, iako to w Uniwerſałach pod dniem 19. Mca Maja i 16. Liſtopada Roku 1792. było do wiadomości publiczney podano. Upłynął iuż ten czas wſkazany, a znayduią ſię obywatele niektórzy, co zadoſyć nie uczynili temu obowiązkowi, i ſami dobrowolnie wyrok niemogący ſię zwrócić, ściągneli na ſiebie mniey ważąc te Urzędy, które poſiadali od Rzpltey; w takim ſtanie rzeczy Konfederacya Generalna obu złączonych Narodow, ſądziłaby ſię naprzeciw ſwoim własnym powſtawać wyrokom, podawałaby ſiebie i każdy Rząd przyszły pod wzgardę, byłaby wſpólniczką ducha Anarchii, podniecałaby zapał w kraiu niepoſłuſzeńſtwa i nie iedności obywateliſkiey, ażeby nie deklarowała, wszyſtkie takowe Urzędy Cywilne i Woyſkowe iako wakuiące, i dobrowolnie do ſzafunku oddane, z oſób tych, którzy receſſu w przepiſaney formie w czaſie wſkazanym przez Uniwerſały ſwoie nie uczynili. Jakoż ninieyſzą Deklaracyą ſtanowi i ogłaſza, każdy urząd Cywilny i każdą rangę woyſkową za aktualnie wakuiącą po oſobach, którzy Receſſu i Akceſſu do Konfederacyi nie uczynili. Zachowuiąc ſobie prezentowanie i rekommendowanie innych oſób, na wakuiące tym ſpoſobem wſzelkie urzędy Cywilne i Woyſkowe w iakimkolwiek bądź ſtopniu i randze *respectivè* w każdym Narodzie; względem zaś Dòbr pod iakimbądźkolwiek tytułem poſiadanych, iako własności świętey każdego, nie mogącey inaczey być naruſzoną, iak tylko przez ſtopnie zwyczayne proceſſu i Prawa, takowey Deklaracyi nierozciągaiąc, to iedynie maiąc w zamiarze, ażeby Urzędnik każdy Rzpltey do ściſley znał ſię powinności, wyroki iey ſzanować i dawać z ſiebie przykład tym, co żadnego nie poſiadaią urzędu, mogą i powinni używać ſpokoyności i własności, bez zaymowania ſię urzędowaniem i pożytkami do urzędow i rang przywiązanemi. Chcąc te prawi ła rządu Republikantſkiego i z nich pobudki nasze do ninieyszey Deklaracyi mieć publiczne, ta-

kowe naſze poſtanowienie do druku oddać zaleciliśmy. — *Działo ſię w Grodnie na ſeſſyi Konf: Gener: O. N. dnia 4. Mca Maja 1793. Roku.*

A. Pułaſki Marszałek Konf: (L. S.) *Ł. Zabiełło Łow: W. Lit: Mar: Konf: Gen:*

W. Wol: Konf: Gen: Kor: Zaſtępca.

W. X. Lit: Zaſtępca.

Franc: Chrząszczewſki Sekretarz Generalney Konf: Koron:

Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit: Sekretarz

Deklaracya względem naſtępnych Seymików w W. X. Lit:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Przyczyny i pobudki, które Jego Królewſką Mość z Radą ſkłoniły do wydania Uniwersałow na Seymiki i Seym Extra-ordynaryiny w Grodnie; ſtaią ſię oraz potrzebą, ażebyśmy w tym rzeczy ſtanie względem tychże Seymików, iakim ſposobem odbywane bydź maią, Narodowi uczynili Deklaracyą, dla uniknienia wſzelkiego zamieszania w naſtępuiących oſtrzeżeniach:

1mo. Ziazdy Seymikowe w terminie przypadaiącym, nim trwałe w czas dalszy naſtąpi o tym urządzenie, zgromadzać ſię będą do mieysc przed czasem przed-Seymowym rewolucyinym praktykowanych, i tam tylko ſkładane będą, wyiąwszy niektóre Excepcye względem Seymików, które chociaż mieysca maią używane, iednak Juryzdykcyi niesprawuią aktualney, iakiemi są Seymiki Exulantſkie i Inflantſkie, przeto względem nich osobne czyni ſię Urządzenie.

2do. Na tych Seymikach porządek zachowany być ma względem elekcyi Poſłow, ten sam, iaki był przed Seymem rewolucyinym wyznaczony, pod Prezydencyą Senatora mieyscowego, a w iego nieprzytomności Marszałka Konfederacyi, w którego też nieprzytomności pierwszy *ex ordine* Urzędnik mieysce zaſtąpi.

3tio. Do exkluzyi *à voce activa* na tych Seymikach & *elegibilitate*, do obiekcyi prawnych, dodaią ſię obiekcye, przez Uniwersały Konfederacyi ogłoſzone, w równey wadze, iakie są, ubliżenie Akcessu, i

zapisanie ſię w Municypalność tych osob, którzy dotąd są *inactivi*, które chociażby na Seymiku nie były czynione, przy Rugach iednak za zarzut legalny ſłużyć będą.

4to. Tam gdzie Powiaty są rozdzielone do sprawowania Sądów Ziemſkich Juryzdykcyi, chociaż rozumieią ſię bydź iednym Powiatem, przecież przez wzgląd liczney oſiadłości obywateli, i potrzeby prowincyi, liczba Poſłow będzie wybierana, iakoby z dwóch Powiatów, to ieſt: gdzie ſię obierało z Powiatu dwoch poſłów, przed rozdzieleniem tegoż Powiatu na dwa ziemſtwa, obierać ſię będzie czterech w iednym mieyscu z dawnego Prawa przeznaczonym.

5to. Uważaiąc na Possessye exulantów w Powiatach Kowieńſkim, i Wiłkomirſkim położonych, którzy nie maią Juryzdykcyi Konfederacyi, a zatym Marszałków do Prezydowania, przeto nim w czas dalszy około tego iednoſtayne uczyni ſię urządzenie, Poſłowie Smoleńſcy w Kownie, a Starodubowscy w Wiłkomierzu obieranemi będą, nad liczbę Poſłow, których te Powiaty, iako w dwoiakich mieyscach maiące ſądy ziemſkie, po czterech poſłow wybierać będą, pod prezydencyą tamecznych mieyscowych Senatorów i Marszałków. Inflantſkich zaś Poſłow za Kredensami Senatorów i Obywatelów, przeznaczenie do ſprawowania funkcyi Poſelſkiey, Konfederacya Generalna W. X Lit: ſobie zachowuie, z równą prerogatywą, iakoby na mieyscu używanym (chociaż bez żadnego Prawa dotąd) byli ogłoszonemi.

Nakoniec Konfederacya Generalna, w tym ſmutnym położeniu rzeczy publicznych, ściśnione maiąc ſerce i wolę, przez miłość Oyczyzny wzywa współBraci, ażeby zapatruiąc ſię na ſkutki, iakie są płodem nier zważney, chociaż może gorliwey czułości, wybierali za Reprezentantów ſwoich Powiatów, Mężów ſtałych, których Religii, cnoty, i miłości Obywatelſkiey, maxymy nierozsądne, dzisieyſzey fatalney Sekty nie wzruſzyły i nie ſplamiły? A któ-

rzyby nie chlubną w zapale wymową, lecz rozsądnym poczynaniem i radą, oſtatnie wiszące nad Kraiem nieszczęścia, i wſpoł-Braci ochraniali. Takowy nasz Uniwersał, i Deklaracya, ażeby do wszyſtkich doſzła wiadomości, przez druki rozeſłać po wszyſtkich Woiewództwach, i Powiatach zaleciliśmy, i żeby po Kościołach ogłoszona była nakazuiemy. Działo ſię w *Grodnie* na ſessyi Narodu Litewſkiego Roku 1793. Mca Maia 3. Dnia.

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Marſz: Konf: Gen. W. X. Lit: Zaſtępca. (L.S.)

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

Z Warszawy dnia 11. Maja. — Dalszy ciąg ſprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 4. Maja. JP. Jakob *Pawłowſki* Pisarz Trybunału Koron: Prowincyi *Mało-Polſkiey*, iako wyznaczony Kommiſſarz do ſprawy banku Ur. *Teppera* i kompanii rotą przepisaną wykonał przyſięgę.

Kommiſſya dozwoliła kommunikować z kantoru dokumenta Xiążętom *Radziwiłłom* względem zaſtawionych kleynotow ich domu.

Ponieważ Admiſtratorowie wſzyſtkie dobra obieli i wſzyſtkie intraty odbieraią, przeto na ſuſtentacyą UUr. *Teppera*, *Schultza* i Buchalterow penſye mieſięczne są wyznaczone.

Kommiſſya dla dania dłuższego czasu Adminiſtratorom do rozmaitych uczynienia zarządzeń ſeſſyą ſolwowała na dzień 11. tego mieſiąca na godzinę 5tą po południu.

Dalszy ciąg ſprawy Banku Ur: Kabryt.

Dnia 7. Maja. Na illacyą od Adminiſtratorow wyznaczono pensyą dla osób potrzebnych do pracy około maiątku Ur. *Kabryta* na zapłacenie kredytorom przeznaczonego.

Do trzymania iednego klucza od Kaſſy generalney zpomiędzy Kommiſſarzow uproszony ieſt JP. *Poniatowſki* Szambelan J. K. Mci, z pomiędzy Adminiſtratorow wybrany ieſt do trzymania drugiego klucza od teyże kaſſy generalney Ur. Franciszek *Gautier*, a trzeci klucz zoſtał przy Ur. *Kabryt.*

OBWIESZCZENIE.

Adminiſtratorowie wyborem kredytorów do zarządzenia maiątkiem Ur. Kabrego *Bankiera Warszawſkiego powołani, a powagą Kommiſſyi do rozsądzenia ſprawy onegoż przez* Sancitum *Nayiaś: Konfederacyi Generalney wyznaczoney zatwierdzeni, rozpocząwszy iuż czynność ſwoię, obwieszczaią ogólnie wszyſtkich tegoż Ur. Fryderyka* Kabryt *maſſy Debitorow, iżby od daty obwieszczenia niniey-szego w przeciągu tygodni 4ch to ieſt do dnia 8. Mca Czerwca summy bądź do wexlow i obligacyi, bądź do rachunkow i na zaſtawy winne, a w terminach oznaczonych uszłe, osobom z adminiſtracyi do tego wyznaczonym, a tym końcem w* Poniedziałek *i* Piątek *z rana od godziny 9tey do 12tey, a po południu od godziny 3ciey do 5tey na kantorze Ur.* Kabryt *w kamienicy* Waſilewſkich *zwaney, na* Krakowſkim Przedmieściu *znayduiącym ſię wypłacili, lub ieśliby termina wexlow i ſkryptow ieszcze uszłemi nie były, z temiż Adminiſtratorami względem wyznaczenia pewney i niewątpliwey ilości winnego przez nich długu obrachowali ſię. Po wyiściu bowiem wyżey namienionego czasu, wszyscy Debitorowie maſſy płacić lub obrachować ſię niechcący, przed ſąd Kommiſſyi zapozwanemi zoſtaną. I przeciwko tym rzecz krokami prawa poparta będzie. — Roku 1793. dnia 7. Maja.*

Sądy odwołane ſą na dzień 10. tego. Mca.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 16. Kwietnia. Do Indyi zachodnich liczna flota pod żagle wyſzła. Trzecia iuż to od portow Angielſkich w przeciągu 3ch tygodni odbiła na wysokość morſką. Admirał *Cosby* z eſkadrą swoią podnioſł żagle.

Woyska nasze w *Hollandyi* ruszyły do *Bruges*. Złączą się te z dywizyami Cesarskiemi. Xże *d'York* generalną kwaterę ma w *Ostendzie*. Wkrótce do francuzkiey fortecy *Dunkierki* całe siły obrócone będą dla wzięcia tego Portu, który iuż tyle razy był w ręku naszych.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 23. Kwietnia. Między liniowym woyskiem francuzkim wielkie panuią niezgody Do *Dornik* i *Mons* wiele przybiega dezerterow. Generał *Marassé* z kilką officerami poszedł za *Dumouriera* przykładem. Generał *Dampierre* miał sobie w łeb wypalić, lecz ieszcze ta wieść pewna nie iest.

Z Luxemburga dnia 25. Kwietnia. Znaczny wydział francuzkiego woyska do tuteyszey wpadł Prowincyi. Niedaleko *Arlon* wieś zrabowana, a potym spalona. Kilkaset w okolicach domow ucierpiało wiele. Dać musieli co tylko mogli tameczni mieszkańcy, lecz naywięcey zabierali gwałtem co mogli łupow żołnierze, i z temi co nayrychley na zbiżanie się Austryackiego woyska, w kray swóy umknęli.

Ogłoszona iest imieniem Cesarza powszechna amnestya dla wszystkich zbiegłych żołnierzy od 1go Kwietnia do ostatniego dnia Octobra R. 1793.

Z Niderlandu Austryackiego dnia 24. Kwietnia. Od czasu przez Austryakow opasaney fortecy *Condè*, gdy ustąpili z okolic *Valenciennes* Francuzi, drugie korpus Cesarskie pagórki *St Sauve* osadziło, a trzecie pod kommendą Generała *Clairfait* przed *Lille* stanęło. Zdaią się zprzymierzone woyska mieć plan, kilka mieysc razem attakować. Z tym wszystkim zgromadzaią się Francuzi z swoiey strony pod kommendą Generałów swych z nadzwyczayną żywością. Nigdy ieszcze tak stali w przedsięwzięciu nie byli. Dnia 16. zaszła utarczka między *Condè* i *Valenciennes* bardzo krwawa. Austryacy wiele pracy użyli dla spędzenia ztamtąd nieprzyiaciela, lecz po 4ro godzinney utarczce bez przestannie trwaiącey nakoniec nieprzyiaciel cofnął się, który przez swoie mocne opieranie się wiele stracił ludzi. Austryacy bardzo żwawie nacierali, i przeto bardzo też wielką stratę odnieśli. Dnia 17. garnizon francuzki z *Lille* uczynił wycieczkę na forpoczty skombinowanych, które w momencie do cofnienia się przymusił.

Nie masz tego dnia, któregoby niezaszły potyczki z obustronną szkodą. Tym czasem bataliony różne przybywaią dla wzmocnienia Austryackiego woyska.

Forteca *Condè* oblana iest o milę prawie do koła wodą.

Mówią iednak, że w 8. dniach podda się. Chleba garnizonowi brakuie. Za funt mięsa daią assygnatę na 100. liwrów, za massa funt 6. franków. Toż samo i w *Maubege*.

Valenciennes forteca opasana, forpoczty nasze stoią przy *Haussin* pod samą tą fortecą.

Z Luxemburga donoszą, że przygotowania do oblężenia *Thionville* czynią.

FRANCYA.

Z Paryża d. 20. Kwietnia. Więzienie Stanu opactwem nazwane coraz w swych tarassach pakuie nowych więźniow. Gdy Xże *de Conti*, Filip *Egalité* z trzecim swym synem 14sto-letnim, i Xżną *de Bourbon* Siostrą do Marsylii w 5ciu poiazdach mocnym otoczeni konwoiem, wywiezieni zostali, wielu na to mieysce Generałów i innych poimańców do tego opactwa przybyło. Są w nim prócz innych osadzeni Generałowie: *Ligneville*, *Destournelle*, *Miaczyński*, Hr: *d'Arensberg*, i Hr: August *de Linange*, z Remow tu przyprowadzeni.

Danton zostaie w takim strachu, że nocy żadney u siebie nie przepędza, nikt nie wie gdzie nocuie.

W *Angers* 22. niewolników Rialistow exekwowano, Rialiści poimanych 22. Patryotów kazali powiesić.

W Bretanii dawnego Biskupa *de Saint Leon* stracono, i wielu innych z Duchowieństwa.

Semonville przybył do Marsylii z wyspy Korsyki. Zaniosł skargę do Jakobinów tamecznych na Ministra *Lebrun*, że mu Poselską odebrał dostoyność. Minister wymawia się, iż między listami w *Thuilleries* znalezionemi był list do Króla pisany, przez *Talona*, w którym wyraża, iż dla tego *Semonvilla* Królowi zaleca, iż lubo okazuie się bydź powierzchownie Jakobinem, atoli iest wielce przywiązany do Monarchy.

Dnia 13. Sessya burźliwa z przyczyny dekretu aresztowania *Marata*. Wrzask niezmierny, porywanie się do szpad, i puginałów przerażały izbę, Prezydent kilka razy nakrywał głowę, przecież nie wyniknął żaden fatalny przypadek. Marat zkazany większością głosów do aresztu, prowadzony był do Opactwa, lecz nim tam wszedł, wymknął się, i nie wiadomo gdzie się ukrył.

Wczora pismo iego peryodyczne znowu się okazało drukowane.

Dnia 13. przysyła *Marat* do Konwencyi list, w którym donosi, że nie iest w Opactwie, lecz w mieyscu schronienia swego bespiecznym, z którego póty nie wyidzie, póki nie przekona Konwencyą o czystych życia swego postępkach, i póki *Gensonné*, *Vergniaud*, *Buzot*, *Guadet*, *Barbaroux*, *Salles* nie będą w areszt wzięci, i do Trybunału Rewolucyinego oddani. Ci to są (mówi on) Hersztowie spisku i *Dumouriera* spolnicyi, którzy chcieli syna *Capeta* na tron wsadzić. Gdybym dekretowi był posłuszny, zostawałbym w niebespieczeństwie mię otrucia przez moich nieprzyiacioł. Wprzód Oyczyzna miała nademną władzę, nim Konwencya ią pozyskała. Ludowi oddać siebie winienem, którego iestem okiem, a ten lud wkrótce sprawiedliwość nad zdraycami uczyni. Wrzask niezmierny w izbie powstaie, więcey 100. osob przyskakuie do stolika, i ten list *Marata* podpisami iztwierdza. Sessya trwała w naywiększym tumulcie godzin 19. i skończyła się w niedzielę o 7. ranney. *Granet* żąda, aby ten list podpisany od

tylu osob przedrukowany był, i do Departamentów rozesłany. Zgodzono się.

Konwencya Narodowa dekretowała, iżby wydrukowany był Manifest do wszystkich Narodów Europeyskich względem aresztowanych 4. swoich Kommissarzów. Rozkazano, aby na wszystkie był ięzyki wytłumaczony, i zalecono Radzie wykonawczey aby niezwłocznie go rozesłała.

Powiadaią, że *Marat* z pod aresztu umknął, gdyż ci, którzy go aresztowali, uciec mu dozwolili. Dnia 15. Kommissarze od 35. sekcyi maiący Prezydenta *Pache* na czele, przed kratkami Konw: Narod: stawaią z prozbą, aby przeciwnicy ich *Buzot*, *Guadet*, *Gensonné*, i *Brissot* wypchnięci byli z Konwencyi Narod: i 22. innych Reprezentantów z niemi razem. W tym dniu takoż namieniono o nowey Konstytucyi, ale ieszcze nic pewnego nie udecydowano. D. tegoż Kwietnia przeszły Gubernator wyspy *St Domingo* Generał *Blanchelande* ścięty Guillotyną, któremu zadawano, iakoby Kontra Rewolucyinym sprzyiał.

Jakobini w *Marsylii* do Paryskich następny list pisali: Jużeśmy się kilkakrotnie do was nadgłosili, żeśmy gotowi byli was wesprzeć. Nasze pogróżki daremne były. Nieunikną teraz kary zbrodniarze. Marsylczykowie w liczbie 6,000. chcą się z wami złączyć. Czas iest, aby się sprawiedliwość ludu okazała. Na sessyi gęste nastąpiły oklaski, kapelusze rzucano w górę, a inni błyskali szpadami.

Jakobini z *Toulouse* proszą Paryskich, ażeby i onym wolno było Trybunał rewolucyiny ustanowić. Nie będzie zbywać mówią *Guillotynie* na ofiarach iey godnych. Aż nadto wiele się znaydzie Arystokratow i onych partyzantow.

Bazire, *Legendre*, i *Roverre* Kommissarze Konwencyi Narod: w *Lugdunie* są w klubie Jakobinow oskarżeni, że oni chorągiew *Sanskullotyzmu* opuścili, i trzymaią z Arystokratami i Girondynistami. Mieli być z regestru skassowani, lecz *Robertspierre* bronił ich, i żądał: iż gdy oni Arystokratow i niewiasty nawie-

dzaią, więc rzecz idzie o odkrycie ſpiſku, i natym ſię cała rzecz ſkończyła.

Jeden ſędzia Trybunału rewolucyinego na ſekcyi Kordelierow rzekł: Rzecz nieſłychana, aby *Marata* prześladowano, gdy on mówił, że potrzeba ieſzcze od 2. do 300,000. głów, ieſtem przekonany, że my takich głów do 2. miliionow powinniśmy ztrącić.

W Woyſku naszym tak wiele Niewiaſt znayduie ſię, że korpus od 30,000. liczy ich 8,000. Wszyſtkie wozy transportowe pełne są onych. Siedzą też za kawalerzyſtami na koniach, i na wszyſtkich ćwiczeniach, marszach, potyczkach znayduią ſię. Kommiſſya woyſkowa ma prawo poſtanowić kassuiące małżeńſtwa żołnierſkie.

Żądano cofnienia dwoch Dekretow. Jeden wypadł na Joannę Katarzynę *Clerc* kucharkę Paryzką za śmiałe na ſtronę Królewſką gadanie, ponieważ rzekła, żądam Króla, aby nas od tyrannii Konwencyi Narod: uwolnił. Exekucya miała bydź o 9. godzinie, lecz do 12. przeciągnięto, i pardon odmówiono, lubo przekładano, że iey mowa nie ſtosowała ſię do tego, aby rewolucyą uczyniła. Drugi Dekret ferowano na pewnego, który zabił Xiędza niepoſłusznego. Temu darowano życie.

NIEMCY.

Z Hanau dnia 19. kwietnia. Zaczęte są umowy o poddanie *Moguncyi.* Piſzą, że tameczny kommendant dla oddania tey fortecy naſtępuiące podał propozycye: *1mo.* Wolne wyiście dla ſiebie i garnizonu z wſzelkiemi honorami woyſkowemi. *2do.* Wyprowadzenie wſzyſtkich armat. *3tio.* Wozy 14. zakryte, aby bez rewizyi wypuſzczone były. *4to.* Klubiści *Mogunscy*, aby bez przeszkody mogli wyiść, gdzie ſię im podoba. *5to.* Moguncya, aby Elektora na potym nie miała. *6to.* Dobra ſzlacheckie i emigrantow Mogunskich, aby do Narodu tamecznego należały.

Z Wiednia d. 24. Kwietnia. Dnia 20. t. m. Kardynał Arcy Biſkup tuteyszy nowo urodzonego Arcy-Xcia naſtępcę Tronu ochrzcił. Dane są imiona, Ferdynand (imie chrzesnego Oyca Króla Neapolitańſkiego) tudzież: Karol Leopold Józef Franciszek Marcellin. Podług zwyczaiu dawnego temu niemowlęciu order złotego Runa ieſt konferowany.

Mowią tu iż między ſkombinowanemi mocarſtwami rzecz ieſt ułożona, iżby Alſacya i Flandrya Francuzka, domowi Auſtryackiemu przywrócona była.

Z Ratyzbony Dnia 15. Kwietnia. Na Seymie Rzeſzy Niemieckiey ſtanęło *Conclusum* wypowiedzenia woyny Francyi z tym dokładem, iż członek żaden Państwa Niemieckiego zoſtawać nie może w neutralności. Ten warunek ſtosuie ſię iedynie do Bawaryi, ktora oświadczała ſię od początku teraźnieyſzey z Francyą woyny, że chce zoſtawać w owey to swey neutralności, która od 5. lat w Niemczech przeſzkodą była wielu nayżwawiey przeciwko Francyi ułożonym wyprawom woiennym.

Z Wisbaden d 22. Kwiet: Dnia 16. Kw. dobywanie rozpoczęło ſię Moguncyi. Wieś *Wessenau* w bliſkości tey Fortecy ogniem zpłonęła. Wczora prócz dawniey ſprowadzonych 60. armat, ieszcze 100. naywiększego kalibru przybyło pod tę Fortecę. Ogromne bicie z armat wszyſtkie tuteysze przeraża okolice.

Z Kolonii dnia 19. kwietnia. Generał *Dumourier* z Generałami *Valence*, *Berneron*, *Egalité* i ſioſtrą jego P. *Egalité* i przeſzłą P. *Pamelą*, a teraźnieyſzą *Fitzherbert* przeieżdzali dnia wczorayſzego przez *Herve.* Głoſzono, że do *Szwaycaryi* dla schronienia ſię. Lecz gdy ſię tu dziś przeiazdem znayduią dążąc do *Frankfurtu*, a ztamtąd (iak głoszą) do *Wiednia*, przeto dokąd ich dalsza naſtąpi podróż, i gdzie rezydencya, nic pewnego ieszcze o tym donieść nie można.

ROSSYA.

Z Peterzburga dnia 2. Kwiet: Hr: Artezyi Brat Ludwika XVI. przybył tu dnia 23. przeszłego miesiąca. Wyſłane były dworſkie karety dla niego ſamego, i dla przybyłey z nim Suity. Podkanclerzy Hr: *Oſtermann* przyimował go imieniem Imperatorowey w

domu gościnnym na Rezydencyą iego umyślnie przygotowanym. Wprowadzony do Imperatorowey Jeymości, bawił czas nie nie mały, odbierał potym od Senatu i Regencyi miasta Peterzburga powitanie. Nazaiutrz Miniſtrowie Cudzoziemscy oddawali wizyty. Zabawienie Xcia Artezyi w Peterzburgu trwać miało bliſko mieſiąca. Chciał Xże zachować *incognito*, lecz Imperatorowa Jeymość kazała przyzwoite urodzeniu iego czynić honory. Tym końcem wyznaczyła dwuch Szambelanow Hr: *Romanzow* i *Kalitſzef*, i dwuch Szlachty pokoiowych Hr: *de Szuwaròw* i *de Szczerbatòw*. Pierwszy z nich był wyſłany dla ſpotkania Xcia Jmci aż do Rygi.

WŁOCHY.

Z Turynu dnia 16. kwietnia. Pod czas owey bitwy dnia 23. Lutego gdy Auſtryacy od *Nicyi* byli przez *Generała Birona* odparci, ſam Generał ledwie co nie był w areſzt wzięty. Skoro koń zabity padł pod nim, Auſtryacy go oſkoczyli, co poſtrzegłſzy żołnierze iego rzucili ſię z naywiękſzym impetem, nieprzyiacioł iuż w areſzcie Generała trzymaiących rozproſzyli, i uwolnionego do woyſka nazad ſwego ſzczęśliwie uwieźli. Ten przypadek był powodem owey roznieſioney wieści, iakoby Generał był zabity.

Z Nicyi dnia 17. kwietnia. Przybył tu dnia 30. przeſzłego mieſiąca kuryer z obozu nieprzyiacielſkiego do Generała *Birona* dla zamiany niewolników. Ten po krótkim zabawieniu z tym konwoiem odiachał nazad, który go tu przeprowadził. Generał *Egalité* ze syn Xcia przedtym *d'Orleans* maiący kommendę nad częścią woyſka francuzkiego dnia 28. Marca mimo mnogość okrywaiącego śniegu pagórki *de Braus*, na woyſko Auſtryacko Sardyńſkie 3ma kolumnami uderzył. Bitwa była żwawa, która przez godzinę trwała, lecz z obuſtron nie wielka ſtrata. Sniegi wielkie wſtrzymały woyſk obuſtronnych czynności. Cofnęły ſię więc dywizye przeciwne do kwater ſwoich. Dowiaduiemy ſię, że tak wielkie panowały w *Piemoncie* mrozy, iż wielu żołnierzy na pikietach znaydowano bez duſzy.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 11. Maja 1793. Roku.

Z Warſzawy dnia 10. Maja. Doſzło tu drukiem iuż ogłoſzone = *Tłomaczenie Uniwerſalu Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jmci Roſſyiſkiey.*

KATARZYNA II.

z BOZEY ŁASKI IMPERATOROWA, i CAŁEY ROSSYI SAMOWŁADNĄCA PANI, &c. &c. &c.

Przy oświadczeniu łaſki i uprzeymości naszey Imperatorſkiey naszym nowo przyłączonym od Rzpltey Polſkiey Kraiom, oraz wszyſtkim onych mieſzkańcom oznaymuiemy: Iż przyłączywszy na wieczne czasy do *Imperium* Rossyiſkiego od Rzpltey Polſkiey Kraie, niegdyś z nim złączone, potym zaś w ſmutnych czaſiech oderwane, a dotąd przez nieuſtanne nieporządki, tudzież częſte domowe zamieszki puſtoſzone, które nietylko ſpokoyność i zaciſze powſzechne, ale nawet beſpieczeńſtwo i pomyślność osób w szczególności nadwerężały, widzieliśmy w ſtarodawnych Dzieiach, a nawet w współczesnych, przez iak wiele woien, przemian i wszelkiego rodzaiu nieszczęść przechodzić trzeba było Narodom w nich zaſiedlonym, ażeby znowu doścignęły ziednoczenia pod iedne z Rossyiſkim Narodem panowanie, i ſtały ſię uczeſtnikami pomyślności, ſławy i wielkości, któremi teraz Monarchia nasza, po świecie ſtynąc, ſzczyci ſię. Ten ieſt i naycelnieyszy zamiar, i taka zawſze będzie nasza wola w nabyciu tego nowego kraiu, ażeby obywatelom zabespieczyć spokoyność, zaſtalić im Rząd na mocnych i niewzruſzonych zaſadach, z którego każdemu być ma udzielna ſprawiedliwość; Poczytuiemy też równie naymilszym

naszym, iako od Naywyższey iſtności włożonym na nas obowiązkiem, dążącym iedynie do obfitego łaſk naszych rozlania i wſzyſtkich, ile możności uszczęśliwienia. Takiemi idąc prawidłami, nietylko zapewniliśmy onym beſpieczeńſtwo osób i własności ich, ale też nadgradzaiąc ſzkody poniesione z przyczyny zamieszań, niesnasek, przechodow woyſk, i ſamych obrotow woiennych wtamtey ſtronie zdarzonych, iako też dla początkowego dowodu naszey Macierzyńſkiey prawdziwey o tych nowych poddanych troſkliwości, rozkazuiemy nayłaſkawiey, ażeby po rozważeniu przez naszego Generała i tamtych Kraiow Generał-Gubernatora *Kreczetnikowa* czynić ſię maiącym, podatkow do ſkarbu naszego z żadney klassy ludzi tam mieszkaiących, tak w teraz bieżącym, iako też w przyſzłym leciech, aż do 1go dnia Mca *Stycznia* 1795. Roku nie wybierano i nie wymagano do dalszey w tey mierze woli naszey, wyiąwszy tylko te dochody dla Korony, które od dobrey a własney mieszkańcow chęci, iako nikogo obciążać nie mogące, pochodzą: zezwalamy też Cła z Komor uſtanowionych lub uſtanowić ſię maiących po nowych granicach Roſsyiſkiego *Imperium*, iako koniecznie w nieyſzey porze, dla urządzenia tych właśnie krain, i dla uporządkowania, i dla utrzymywania w onych Gubernii dla ſkarbu naszego potrzebne do dalszey woli naszey wybierać. A gdy pierwszy panowania naſzego krok, nad temi nowemi poddanemi, troſkliwością o powodzenie tych krain i dobrocią naszą oznaczamy, ſpodziewamy ſię wzaiemnie, iż i oni z ſwoiey uczuią ſtrony prawdziwe nasze życzenie pociągnienia ich serc ku nam łaſkawemi naſzemi względami i przywiązywania onych znowu do ſtarodawney ich Oyczyzny ſamemiż dla nich korzyściami, pomyślnoscią i wygodami, nie zaś orężem i ſiłą pokonania. Niech też oni ſtoſownie gorliwe nioſąc Wſzechmocnemu dzięki za powrot do łona własney ich Oyczyzny, obrócą ſwe uſiłowania i gorliwość, i zupełną do poſtuszeńſtwa nieodmiennego

Prawom i woli naszey; a łącząc ſię ſercem i duszą z wiernemi i miłemi nam ſynami Rossyiſkiemi, niech, iak niegdyś, iednoſtayny z nami, zawsze poſtuſzny, zawſze wierny ſwoim Monarchom, zawsze mężny, a nigdy niepokonany od nieprzyiacioł złożą Naród. Niech ſię tym samym godnemi ſtaną troſkliwości naszey o ich dobro, iak iedney Matki cieſzącey ſię z pomyślności dzieci swoich. — Dan w ſtołecznym naszym Sgo Piotra mieście dnia $\frac{12}{23}$. Kwietnia 1793. od Narodzenia Chryſtuſowego, Naſzego zaś całey Rossyi Panowania 31. Tawryckiego zaś 19go Roku.

Oryginał własną Nayiaśnieyszey Imperatorowey tym wyrazem podpisany ręką

KATARZYNA.

Od woyſka Rossyiſkiego powzięta wiadomość.

Od JW. Kreczetnikowa Generała en Cheff woyſk Rossyiſkich wielu orderów Kawalera, Głównego rządcy nad woyſkiem w nowo przyłączonych do Roſſyiſkiego Imperium od Rzpltey Polſkiey Kraiach znayduiącym ſię doszła wiadomość, że w dniu 21. Mca Aprila ſtarego kalendarza, Forteca *Kamieńca Podolſkiego* bez naymnieyszego ſprzeciwienia ſię pod Berło Nayiaś: Imperatorowey Jeymci poddała, i tegoż ſamego dnia woyſka *Roſſyiſkie* do Fortecy weszły. Tameczny Kommendant z garnizonem i całe obywatelſtwo na wierność Nayiaśn: Imperatorowey Jeymci wykonali przyſięgę. Przed zdaniem Fortecy od Kommendanta do JW. Kreczetnikowa Generała en Cheff ſztabs-Officer z niektóremi prozbami tyczącemi ſię Garnizonu, aby zoſtaiący w onym Inwalidowie i za zaſługi odbieraiący pensyą Officerowie mieli wzgląd łaſkawy, wyſłanym zoſtał. Wſzyſtkie takowe prozby, gdy z naywiększemi Jey Imperatorſkiey Mci zgadzaią ſię rozkazami, zatym zabeſpieczono, że wszyſtko z ſzczodrobliwości Nayiaś: Imperatorowey Jeymci otrzymaią.

JP. *Suchorzewſki* z Brygadą ſwą przeſzedłſzy za *Dnieſtr*, dotąd tam ſtoi, i od *Moldawſkiego* Hospoda-

ra zaprzeczono mu, aby naymnieyszego kroku w posunieniu się, lub wyſtąpieniu na odwrót póty nieuczynił, póki o nim finalney nie otrzyma rezolucyi. JP. *Suchorzewſki* przed wyiściem ſwoim za *Dnieſtr* namówił z ſobą część Brygady JP. *Łozińſkiego*, który pod ów czas dla uczynienia przyſięgi znaydował ſię w *Łabuniu*, a będąc uwiadomionym o przeyściu swey Brygady, prosił JW. Generała en Cheff *Kreczetnikowa*, by mu dozwolił wrócić ſię do tych, którzy dla płochości i nieoświecenia rozumu to uczynili, by mógł onych na odwrót cofnąć, co mu JW. Generał nie zaprzeczył. Teraz doszła wiadomość, że nie tylko z Brygady JP. *Łozińſkiego*, ale z *Suchorzewſkiego* wielu dla doznanych niewygod, przyznaiąc ſwoy błąd, na tę ſtronę *Dnieſtru* powracaią.

Z Warszawy d. 8. Maja. Dzień Smu Stanisławowi Biſkupowi i Męczennikowi poświęcony, iako feſt imienin J. K. Mci i Orderu Sgo Stanisława uroczyście tu obchodzony. Mszą wielką śpiewał w Kościele S. *Krzyża* XX. *Miſſyonarzow* JX. *Skarszewſki* Biſkup Chełmſko-Lubelſki. Znaydówali ſię na tym nabożeńſtwie przytomni Kawalerowie S. Staniſława. W czaſie śpiewania *Te Deum Laudamus* dawano z armat ognia.

Dnia 9. tego mieſiąca JP. *de Cachè* Dworu Wiedeńſkiego *Chargè d'affaires* wyiechał do Grodna.

OBWIESZCZENIE.

Juryzdykcyą Marszałkowſka Koronna Naywyższey Inſtancyi wraz z Aſſeſſorami przez Nayiaśnieyſzą Konfederacyą Wolnych Oboyga Narodów przydanemi — Z mocy rezolucyi Nayiaś: Konfederacyi Wolnych Oboyga Narodów w Grodnie pod dniem 29. Mca Kwietnia Roku teraźnieyſzego wydaney, wezwanie Prowizorów wſzyſtkich Szpitalów Warszawſkich, końcem okazania Funduſzów, i wynalezienia ſposobu do utrzymania nędznych i ubogich przepiſuiącey; zanosi Rekwizycyą ſwoią do wszyſtkich Prowizorów Szpitalów Warſzawſkich, a nayſzczegulniey Szpitalów PP. Marcinkanek, S. Łazarza, XX. Bonifratrów, S. Kazimierza, S. Rocha, S. Ducha, S. Jana, S. Krzyża, Panny Maryi, S. Benona, oraz Kościołów Ewangelickiego i Reformatorſkiego, aby w dniu 13. Mca i Roku teraźnieyſzych z rana o godzinie 11. w mieyscu Juryzdykcyi naszey wraz z dowodami wſzelkiemi, funduſze ſzpitalowe okazuiącemi, tudzież regeſtrami percepty i expensy ſtawili ſię. Dan w Warszawie na ſeſſyi dnia 10. Mca Maja 1793. Roku.

Z Protokułu Czynności Potocznych wypisano i wydano.

Michał Kraikwski *Regent Juryzd: Marsz: Kor: Nayw: Inſtan:*

BELGIUM.

Z Niderlandu Auſtryackiego dnia 24. kwietnia. Kiedy Francuzi między *Maubeuge* i *Valenciennes* forpoczty Auſtryackie bez-uſtannie napaſtuią, wyſłany zoſtał Pułkownik Xże *Reuſs*, dla odpędzenia natarczywych. Zwawa naſtąpiła utarczka. Ceſarſcy pomknęli ſię ku *Hauſſin* o puł mile od *Valenciennes* i pagórki zaſtaniaiące fortecę opanowali. Wszczęła ſię znowu krwawa potyczka. Francuzi długi odpór dawali, czym Auſtryacka odwaga bardziey ſię zagrzewała. Ci szturmem bateryą dobyli, dwie armaty i wiele niewolnika wzięli. Strata Francuzow w rannych i zabitych bardzo znaczna, lecz i Auſtryakow niemnieysza, osobliwie regiment *Würtemberski* znacznie ſzkodował. Dla oblężenia *Valenciennes* 180. przybyło armat.

Forteca *Condè* ściśniona. Garnizon dwie uczynił wycieczki, obie dość obu ſtronom koſztowały.

Generał artylleryi Graf *Clairfait* wyſłał kilka batalionow dla wyparcia Francuzow z lasu *Raismes*; gdzie ſię mocno oszańcowali. Potyczka trwała więcey iak godzin 7. Francuzi widząc ſiebie zewſząd otoczonemi, cofnęli ſię w należytym porządku do *Lille*. Według różnych powieści o tey krwawey potyczce, nieprzyiacioł 800. zginęło. Auſtryacy zaś twierdzą

o ſobie, że ich ſtrata i 500. nie wynoſi. Prusacy zbliżyli ſię także do *Lilla*.

NIEMCY.

Z Ratyzbony d. 26. Kwietnia. Miniſter Cesarſki w Monachium rezyduiący Hr: *Lehrbach* tyle dokazał, że Elektor *Bawarſki* Woiewoda *Ryńſki* daie też ſwoie *Contingens*, i łączy ie z woyſkiem Generała *Würmser*. Piszą, że ten Xże dozwoli *Manheim* wziąć w depozyt Cesarzowi.

Z Kolonii dnia 22. Kwietnia. Woyſka Francuzkiego 15. tyſięcy ſtoi w bliſkości *Sarlouis*. Generał *Ligneville* kommenderuiący tą Dywizyą zoſtał do Konwencyi Narodowey doniesiony, iakoby Aryſtokratycznych był ſentymentów. Aresztowany ieſt, i do Paryża zaprowadzony.

Liczą woyſka zebranego przeciwko Cuſtinowi 92,500. ludzi Cesarſkich, Pruſkich, Heſſów, i Sasów, którzy na 3. Fortece godzą, *Landau*, *Cassel*, i *Mogunczyą*.

Xże *Brunświcki* zdał kommendę, i dla poratowania zdrowia oddalił ſię od woyſka.

Konwencya Narodowa kazała spalić proklamacyą przez którą Xże Prowancyi ogłasza ſiebie Regentew być francyi wczaſie małoletnoſci Ludwika XVII.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 23. Kwietnia. Kuryer z Koblentz nadeſłany, przywiozł nam wiadomość, że tu nie zadługo z ſtrony Regenta Francuzkiego Poſeł będzie wyprawiony.

TURCYA.

Z Konſtantynopola d. 11. Marca. Znayduiący ſię tu Francuzki *Chargé d'affaires* uſiłował poburzyć Portę, lecz ta w przedsięwziętey ſpokoyności chce przetrwać. Cesarz Turecki z okazyi ścięcia Ludwika XVI. tak był zmięszany, że przez 3. dni zamknąwſzy ſię, z żadnym Miniſtrem widzieć ſię nie chciał. Jeśliby Porta dla Francuzkich ſtatków ſwoie kanały zamknęła, cały Handel Marsyliſki upadłby. Rzecz ieſt pewną, że około tego proiektu przynaymniey iuż robią. Do Archipelagu popłynie 8. okrętów liniowych, i 4. Fregaty, aby tam krążyły. Hospodar Wołoſki zoſtał obwiniony o niebeſpieczną korreſpondencyą z pewnym Jakobinem w Wiedniu, który był w podeyrzeniu, że na życie dwóch czuwał Monarchów, lecz przyiaciele Hospodara bronią go mocno, iako niewinnego.

W Semlinie burza niezmierna przyniosła szkody do kilku millionow Lewow. Poſta Roſſyiſkiego do Stambułu iadącego składa ſię aſſyſtencya z 282. osob, nie rachuiąc kamerdynerow, lokaiow, kuchennych, &c. Dodaią, że Poseł Turecki do Petersburga iadący miał ſię wdrodze zatrzymać.

WŁOCHY.

Z Genui d. 6. Kwietnia Z Nicyi piszą, że niedaleko *Saorgio* Generał *de Vins* we 22,000. ſtoi, lecz attakować Francuzow prędzey niezamyśla, póki Hiszpańſka i Angielſka na pomoc nieprzybędą mu Eskadry. Mieszkańcy Nicyi, którzy z Francuzami trzymaią, rzeczy swoie do Marſylii powysyłali. Po nadeyściu Kuryera, bardzo wiele Armat Generał Biron z Nicyi do Toulon wyſłał. Podług doniesień z Madrytu miał *de Borra* dnia 12. Marca z 15. Okrętami liniowemi i mnoſtwem Fregat z Kartageny ruszyć, lecz wiatry przeciwne były mu na przeszkodzie. Głoszą, iż teraz na morzu ſię znayduie, czyli iednak popłynie do Toulon, lub po tuteyszych wodach uganiać ſię będzie za Flotą Francuzką, ieśliby umykała, nie ieſt wiadomo.

DONIESIENIA.

Ur: JPana Stamma Kupca Warſzawſkiego w kamienicy narożney przy Marywilu na Ulicy Senatorſkiey zwaney pod Nro. 474. naprzeciw Kościoła S. Jędrzeia, znayduią się do ſprzedania ſwieże wody zagraniczne, iako to: Salcerſka Pirmuncka i Spaſka w naylepſzym gatunku za ſłuſzną cenę.

Podaie ſię do wiadomości, że niejaki JP. Ignacy Jocz niewiedzieć ſkąd przybyły, przez Manifeſt przed kilka latami w Grodzie Liwſkim nie-

przyzwoicie uczyniony, uczynił niespokoyność i zakłoczenie, a iako nieprzeświadczony o Poſſeſſyi z okoliczności intereſſu w Sądach Liwſkich, ſpoſobem prawa o niepoſſeſſyonatach uſtanowionym, ieſt zproceſſowany. I daley pozywa ſię, niniejsze więc o prozekucyi prawney czyni ſię upewnienie z ſtrony W. Kaietana Choieckiego konsyliarza Konfederacyi ziemi liwſkiey.

Podaie ſię do wiadomości, iż w ſaſkim ogrodzie w officynie przy żelazney bramie u P. Hergla znayduią ſię rozmaite gatunki Wod mineralnych, świeżo ſprowadzonych, iako to: Woda gorzka ſzeydszycka, ſedlicka, ſeltzerſka, ſpaſka, pirmontſka i altwaser.

Adminiſtracya do maſſy Fortuny Ur: Kabyta wyznaczona uwiadomia publiczność, iż w poniedziałek przyszły to ieſt dnia 13. Maia 1793. Roku a w dni następne na konie guiade których ieſt 7. i kare których ieſt 2. w kamienicy JP. Waſilewſkiego na krakowſkim przedmieściu po południu od godziny 3. aż do 5. odprzawiać ſię będzie aukcya.

P. Netto Bibliopola Warszawſki wydał prospekt na dzieło we dwoch tomikach, pod tytułem nowy Robinson z francuzkiego JP. Campe. Dzieło to tłumaczone na wſzyſtkie europeyſkie ięzyki ieſt iedno znayleprzych do ukſztalcenia serca i rozumu dzieci, ucząc w sposobie bawienia bez zmordowania ich poięcia. P. Netto łożąc niemały koſzt na wyſtawienie tak pożytecznego dzieła, spodziewa ſię iż zoſtanie wspartym przez liczną prenumeratę troſkliwych o wychowanie dzieci rodziców, rządców ſzkoł, guwernerow, penſyonmiſtrzów i wszyſtkich zatrudniaiących ſię edukacyą osob, którym to dzieło ma honor polecić. Prenumerata na 2. tomiki ieſt Zł. 8. pierwszy tomik na S. Jan wyidzie, po którym terminie dzieło to kosztować będzie Zł: 10. prenumeruie ſię u P. Fr: Chr: Netto na krakowſkim przedmieściu a przez pocztę u JP. Arciszewſkiego ſekretarza poczty, iako też po znacznieyszych Miaſtach Korony i Litwy.

Wiadomo ſię czyni, że dobra Golędzinow zwane zaraz za Pragą przy wiśle leżące w Poſſeſſyi emphiteutyczney zoſtaiące są albo do puszczenia częściami, albo przez połowe. To ieſt: Że teraznieyszy emphiteuta chce prawa sobie ſłużącego odſtąpić w części tych dóbr albo w połowie za pomierną ugodę w ułożeniach i obowiązkach łatwych. W Dobrach tych ieſt Browar murowany porządny, suszarnia murowana, młyn także o dwoch kamieniach murowany, cegielnia, dworki mieszkalne, karczem kilka, i garbarnia, pola ieſt włok 14. i ſianożęci. Ktoby chciał i życzył sobie nabydź część iakowey, albo bydź wspolnikiem; ma ſię udać na golędzinow do W. Emphiteuty tamże przy browarze mięſzkaiącego.

Nro. 183. Kamienica na krzywym kole z ſtayniami, officynami i innemi wygodami do ſprzedania, W. JP. Zawiszy Szambelana J. K. Mci. Referencya o kupno do JP. Koeniga w officynie teyże kamienicy mięſzkaiącego.

Jan Mildbrüdt i Ludwik Woelfel, maią honor uwiadomić Publiczność, iż oni w kamienicy Nro. 336. w Rynku Miaſta Nowey Warszawy, założyli nowy Hotel, pod znakiem złotego Orła. Obowiązuią ſię wſzelkie Publiczności oddawać uſługi, równie iak JJPP. Woiażuiący i podróżnym. Obiad zwyczayny będzie na 2. 4. i 6. Zł: osoby zaś chcące ſtoł w wyższey mieć cenie, będą raczyły dać otym wprzód wiadomość. Będzie także w tym Hotelu Biliard, Kawa, Czokolada, Puncz, Wino wszelkiego rodzaiu, Likwory, i rozmaite Piwa, iako też wſzelkie trunki do ochłody ſłużące, znaleść także można Gazety Zagraniczne i Kraiowe.

Na Loteryi Krajowey dnia 8. Maia wyszły Numera 81. 41. 23. 75. 33. Przyszłe ciągnienie będzie dnia 25. Maja.

NER 39. We Wtorek dnia 14. MAIA Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT- KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 9. Maja. — *Dyaryusz czynności Grodzieńskich, o których mogliśmy powziąć wiadomość, a mianowicie ſeſſyi Konfederacyi O. N. od dnia 20. Kwietnia, do dnia 9. Maja zaszłych, krótko zebrany.*

Dnia 20. Kwietnia. Czytano projekt zalecenia W. Kanclerzowi, w iakiey myśli odpowiedzieć ma na Noty i Deklaracye od dworow *Peterzburskiego* i *Berlińskiego* podane.

Tegoż dnia. Czytane ſą dwie Noty od JP. *Sieversa* Ambaſſadora Roſſyiſkiego, z których w iedney deklaruie sekweſtracyą dóbr JP. *Walewskiego* Marszałka zaſtępcy i JP. *Rzewuskiego* Het: Pol: Kor: za proteſtacye zanieſione przeciw rozbiorowi kraiu, i żąda iżby od urzędu Marszałka JP. *Walewski* był oddalony, a laſka temu iżby oddana była, który ią pierwey piaſtował; w drugiey Nocie żąda JP. Ambaſſador, aby naſtąpiła sekweſtracya dóbr tych osób, które wpływały do czynności przeſzłego Seymu, i dotąd za granicą zoſtaią.

Tegoż dnia. Podany ieſt projekt wezwania Rady Nieuſtaiącey przez JX. *Koſſakowskiego* Biſkupa Inſl: przeciwko któremu byli JPP. *Swiętoſławski* i *Wilga*, a JP. *Walewski* trzymaiący pod ów czas laſkę, oddał głos swóy i oświadczył, że żądanego *Turnum* przez JP. *Miączyńskiego* dać nie może. Przeciwni projektowi i daniu *Turnum* byli JPP *Walewski* Marszałek zaſtępca, *Rzewuski* Het: Pol: Kor: Xże *Czetwertyński* Kaſzt: Przemyſki, *Piaskowski*, *Swiętoſławski*, *Skorkowski*, *Wilga*, Xże Jozef *Jabłonowski*, Stefan *Walewski*, *Darowſki*, *Kobylecki*, *Raczyński*; lecz ten projekt *pluralitate* udecydowany nazaiutrz zoſtał i przez JP. *Pułaskiego* Marsz: zaſtęp: Konf: Kor: i *Zabiełłę* Mar: zaſtępcę Konf: Litt: ieſt podpisany.

Dnia 21. kwietnia. Uniwersał Rady Nieuſtaiącey przez Jmć Pana *Pulaskiego* Marszałka zaſtępce, oraz JP. *Zabiełłę* Mar: zaſt: Lit: podpisany.

Na dwie rangi Majorowſkie w Brygadzie Ur. *Walewskiego* po poſtąpieniu *Manżeta*, i złożeniu *Gołkowskiego* UUr. *Walewski* i *Rozniecki* są fortragowani.

Dnia 22. kwietnia. Przybycie N. Pana do *Grodna* między 2gą a 3cią po południu. W zamku witała J. K. Mość zgromadzona Konf: Gen: O. N.

Tegoż dnia. Na mieyscu UUr. *Kamienieckiego* i *Walewskiego*, iako Kommiſſarzow ſkarbowego i woyſkowego, UUr. *Ankwicz*, *Wykowski* i *Szamocki* Kons: War: za Konsyliarzow Konf: Gen: Kor: wezwani.

Seſſya dnia 24. kwietnia. 1mo. Zalecono, aby Ur. *Wągrocki* dy rektor ludwiſarni Warszawſkiey summę 183,006. zł: gr. 13. z funduszow artylleryi W. X. Lit: za kwitem przez W. Hetmana W. X. Lit: podpisanym zapłacił.

2do. Ur. *Ankwicz* K. K. Gen: Kor: wykonał przyſięgę rotą dla Konsyl: Koron: przepisaną.

3tio. Konf: Gen: Kor: Urządzenie względem fortragowania Officerow W. Hetmana W. X. Lit: z Konſyliarzami woyſkowemi przez Konfederacyą uczynioną szczególniey tylko co do Litwy w swoiey całości i brzmieniu za niewzruszone mieć chce i decyduie.

4to. Sprawy UUr. *Zabiellow* i Ur. Kazimierza *Zawiszy* Szamb: J. K. Mci, Pawła *Łąckiego* S. Ł. do Sądów *Ultimæ Inſtantiæ* Kon: Gen: W. X. Lit: *etiam in contumaciam* za 4ro niedzielnym pozwem rozsądzić zalecono.

5to. Ubeśpieczenie honoru Ur. *Pawęckiego* i oddanie iemu Regencyi Powiatu Wiłkomirſkiego zadecydowane.

6to. Rachunek ludwisarni Warszawſkiey za wnieſieniem Ur. *Raczyńskiego* Kons: Konf: Gener: Kor: od examinuiących kommiſſoryat przyniesiony, ieſt konotowany.

7mo. Sprawę Ur. *Małżewskiego* M. K. Z. z Ur. *Staniewiczami* do ſądow *Ultimæ Inſtantiæ* odeſłana przez Konf: Gen: W. X. Lit: Konfederacya G. O. N. approbuie.

Seſſya dnia 25. kwietnia. Ułożone ieſt i podpisane przez Marszałkow Konf: O. N. Urządzenie dokładnieysze Rady Nieuſtaiącey, z wyszczególnieniem osób dawney Rady i teraz nowo przydanych.

Tegoż dnia. Wyszła Nota odpowiednia Konf: Gen: O. N. na Notę JP. *de Bucholtz* względem Bankierow Warszawſkich.

Tegoż dnia. Rezolucya na notę Ur. *Cernera* Vice-Sekretarza Kommiſſyi Edukacyiney dana ieſt, zalecaiąca Kommiſſyi Edukacyiney Prowincyi Kor: aby w nadgrodę zaſług mieysce Sekretarza onemu poruczyła.

Seſſya dnia 27. kwietnia. Zalecenie wyszło do Kommiſſarzow woyſkowych, aby do Warszawy dla rozpoczęcia Kommiſſyi iachali.

Ur. *Srzedzińskiego* Regenta Konfederacyi Wołyńſkiey umieszczono na funkcyi Regenta Grodzkiego i Ziemſkiego Łuckiego *od tempus vitæ.*

Seſſya dnia 29. kwietnia. Podpisana rezolucya Konf: Gener: O. N. względem ſzpitalow i żebrakow Warſzawſkich.

Tegoż dnia. Podany projekt względem inwentarza i remanentu Dóbr Biſkupſtwa Krakowſkiedo w adminiſtracyą JX. Biſkupowi Inflantſkiemu oddanych *ad vitæ tempus*, przyięty został.

Seſſya dnia 1. Maja. Do rangi Generał Inspektora woyſk po niegdy Ur. *Ilińskim* wakuiącey, rekommendowany został J. K. Mci JP. *Pulaski* Marſzałek Gen: Konf: Kor: zaſtępca.

Do Generał Majora zaś rangi po poſtąpieniu JW. *Pulaſkiego* rekommendowany został JP. *Raczyński* Konsyliarz Konf: Gener: Kor.

Generaiſtwo Artylleryi W. X. Lit: po uſtąpieniu przez Xcia Kazimierza *Sapiehę*, oddane ieſt Xiążęciu Franciszkowi *Sapiezie* Kanclerzycowi W. X. Lit:

Dnia 2. Maja. Przyfięgi od wielu Obywatelów Polfkich za kordonem dobra maiących na wierność i poddańftwo Imperatorowey Jmci na pokoiach JPana *de Sivers* Ambaffadora są wykonane.

Tegoż dnia. Deklaracya Konfed: W. X. Lit: względem naftępnych feymików w Litwie.

Dnia 4. Maja. Na mieysce JP. *Małachowfkiego* Kanclerza W. Kor: po złożeniu tego urzędu, rekommendowano J. K. Mci Xcia *Sułkowfkiego* Wwodę Kalifk:

Nie czyniących akcessa do Konfederacyi, od urzędów Cywilnych i Woyfkowych usunięto przez Uniwersał tego dnia podpisany, iednak przy dobrach zoftawiono, byleby w fpokoyności zoftawali.

Pisarftwo Polne Kor: po JW. *Rzewuſkim* wakuiące, JW. *Miączyńſkiemu* konferowane.

Regiment Pieszy po Ur: Pietrze *Potockim* Staroście Szczerzeckim, JW. Staniffawowi *Ożarowfkiemu* Kasztelanicowi Woynickiemu oddany.

Urzędy w Kommiffyi Woyfkowey Subalternom, to ieft: Ur: *Rogalińſkiemu* Pisarftwo, Ur: *Jeziokowſkiemu* Regencyą, Ur: *Ośnialowſkiemu* Regencyą kassy, Ur: *Konfinowſkiemu* Sekretaryą oddano.

Dnia 5. Maja. Na Kanclerftwo W. Koron: Xże *Sułkowfki* wykonał przyfięgę.

Dnia 6. Maja. Uniwersały na Seymiki dnia 27. Maia i na Seym dnia 17. Czerwca w Grodnie naftąpić maiący, oraz Liffy okolne, podpisane i pieczętowane zoftały.

Dnia 7. Maja. Po odprawionych feffyach Prowincyonalnych złożona ieft feffya Konfed: O. N. na którey *1mo.* Xże *Sułkowfki* dziękował za ufność w konferowaniu mu urzędu kanclerftwa Koron. *2dò.* Marfzałkowftwo W. Lit: po JPanu *Gurowfkim*, oddane ieft JP. Ludwikowi *Tyszkiewiczowi* przeszłemu Hetmanowi Poln: W. X. Lit: *3tio.* Na Podkarbftwo W. W. X. Lit: po Xciu Staniffawie *Poniatowfkim* rekommendacya zafzła za JP. Michałem *Ogińſkim* Miecznym Lit: któremu ta funkcya konferowana. *4to.* Projekt władzy Hetmanow i Kommiffyi woyfkowey podług opisu Konftyt: 1775 z zachowaniem praw o fortragach iednomyślnie przyięty.

Na mieyscu JW. *Rzewuſkiego* Hetmana Polnego Kor: dla poratowania zdrowia do wòd za granicę wyieżdżaiącego, JW. *Ożarowſki* Kaszt: Woynicki iako naywyżfzy Generał Leutnant kommendę nad całym woyfkiem Koronnym obeymuie.

Dnia 8. Maja. W Dzień S. Staniffawa odprawiło fię nabożeńftwo w Kościele po Jezuickim. JX. *Pilchowſki* Archidyakon Wileńſki celebrował Mszą wielką, miał Kazanie JX. *Kossakowſki* Kufztosz Kated: Wileńſki. Konfederacye O. N. przytomne były. JP. *de Sievers* Ambassador Rossyiſki dawał wielki obiad.

Dnia 9. Maja. Dzień w Niebowftąpienia Pańſkiego. Pokoie u Nayiaś: Pana. W czafie tych:

Glos JW. Marszałka W. Kor: przy oddaniu Laſki W. W. X. Lit: JW. Tyszkiewiczowi w Grodnie dnia 9. Maja 1793 R. na Pokoiach Zamkowych miany.

Miły zaifte urzędowi pełnię obowiązek, kiedy z woli i zaufania J. K. Mci P. M. Miſ: wzywam cię Mci Panie *Tyszkiewiczu* do Laſki Wielkiey W. X. Lit:

Czuie serce Pańſkie ſtodycz w zbliżeniu osoby WMci do boku ſwoiego, czuć pewnie będzie ſtodycz w doświadczoney pomocy iego.

Piaſtowałeś wszak z powszechną zaletą iuż Laſkę ſądową, iuż Laſkę Prawodawczą, bierzeſz dziś Laſkę Gospodarſką w Narodzie, w którym trzeci z imienia ſwego zoftaieſz Marszałkiem. Rod twoy zaſłużony, to w boiach za Stefana, Zygmunta, Władyſława, to w Poſelſtwach Zagranicznych, to w Kommiſſyach wewnętrznych ściągnął ſłusznie uwagę Starowolſkiego: *Prudentiæ tot Commissionibus ſpectatæ, Fortitudinis tot bellis prospere geſtis.*

Winien byłem to wſpomnienie, winien ieſtem wzywać WMci do potwierdzenia uſty, co na tym nowym ſtopniu dokonać, wiem że przedſiębierzesz. Przyſtąp do przyſięgi Prawem Kraiu, w zaświadczenie Prawa, czucia przepisaney.

Wypis liftu z Poznania d. 7. Maja. Dziś właśnie odbywaiąca ſię tu przyſięga na poddańſtwo Królowi Pruſkiemu nie pozwala wszyſtkich opisać ſzczegułów dla odchodzącey tegoż samego dnia poczty. Jednak co na prędce można, donoſzę tym czasem. Rozniesione były zrana affisze do tego aktu, iak ma bydź obchodzony, ſtosowne. Generałowie *Müllendorf* i *Denkelmann* iechali w paradney karecie Królewſkiey ośmio-konney maiąc aſſyſtencyą liberyi dworſkiey, i o godzinie 11. z rana przybyli do Kościoła po-Jezuickiego, gdzie ſię ceremonia ta odprawiła. Ci ſtanęli pod baldachinem przy portrecie Króla na tronie wyſtawionym. Po prawey pierwszy, drugi po lewey ſtronie. Mówę po Niemiecku miał *Dankelmann*, którą Referendarius czytał zaraz tłumaczoną po Polſku. Zabrał głos od Duchowieńſtwa JX. *Rydzyńſki* Suffragan Poznańſki. Mówił po Polſku, a przetłumaczoną po Niemiecku oddał JPanu *Müllendorffowi*. Od ſtanu Rycerſkiego mówił JPan *Ziemecki*, po nim JP. *Radzimińſki* Wda Gnieźnieńſki. Zaczęły ſię przyſięgi. Naypierwey ſtan Duchowny, to ieſt Prałaci, Kanonicy, i Plebani każdy osobno, potym Senatorowie i Delegaci, czyli Plenipotenci od różnych nieprzytomnych osob, toż Duchowieńſtwo Dyſſydentów, po nich Mieszczanie i Wieśniacy. Skoro ſię te zaprzyſięgi pokończyły, zaproſzono wszyſtkich do po-Jezuickiego Kollegium na obiad. W Refektarzu i Bibliotece były ſtoły dla dyſtyngwowanych, z których u iednego ſiedzieli Generałowie *Müllendorff* i *Dankelmann*. Na kurytarzach dla pospólſtwa dawano jeść, i podoſtatku wina. Wołanie naſtąpiło przy kielichach: *Wiwat Król!* W czaſie obiadu Gen: *Müllendorff* rozdawał medale, dla Kawalerów błękitnego orderu Polſkich złote duże, a zaś dla Kawalerów S. Staniſława mnieysze także złote, innym ſrebrne. Z iedney tych medalow ſtrony wyrażony buſt Króla Pruſkiego, po drugiey Orzeł z napisem: *Vobis qaoque Pater*. Po obiedzie z tąż ſamą paradą to ieſt w karecie Królewſkiey ośmio konney w aſsyſtencyi liberyi także dworſkiey wrócili ſię Miniſtrowie do ſwego mieſzkania. Wieczorem bal u Generała *Müllendorfa*. Wina ſzampańſkiego i węgierſkiego nie ſkąpy był ſzafunek.

Przez trzy dni poprzedzaiące ten akt przyſiąg, długie były umowy i ſprzeczki między Wielkopolſkiemi i Kujawſkiemi Obywatelami, iakie maią bydź punkta i w iakich kontentach? Nakoniec utrzymały ſię Kuiawſkie przez JP. *Piwnickiego* napisane. Delegatów ma bydź 8. wyſłanych do Króla, 4. Katolików, a 4. Dyssydentów, którzy zaś na to będą wybrani, i podeymą ſię, ieszcze pewności nie ma. Bo teraz w robocie ieſzcze układ takowey Delegacyi.

Kamera ma bydź w Poznaniu iedna pod Prezydencyą młodego JP. *Dankelmana*, a druga w Łęczycy pod JP. *Bronikowſkiego* rządem. Za Landratów naywięcey uſtanowionych będzie Polaków. Inne ztąd wiadomości na czas odkładam dalſzy.

Rezolucya na Memoryał UUr. Heyslera i jego Wierzycielow.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Odpowiadaiąc na Memoryały tak od Ur. Jozefa *Malachowſkiego* Sſty Karaczkowſkiego, iako Ur. Jana Dawida *Heyslera* i jego kredytorow podane, przez które wſzyſtkie ſtrony wyznaczenia Kommiſſyi do uſtanowienia maſſy fortuny Ur. *Heyslera*, rozpoznania wzaiemnych do ſiebie pretensyi, i rozſądzenia wſzelkich zarzutow, oraz oznaczenia; komu, od kogo za rozpoznaniem praw należeć będzie ſatysfakcyi żądaią. Gdy Ur. *Heysler* o zaszłey iuż rezolucyi Konfederacyi Wdztwa Lubelſkiego w roku teraźnieyszym pod dniem 8. Marca (która to osoby tak z grona ſwoiego, iako i obywateli, niemniey i kupcow do ułożenia bilanſu, i wzięcia całkowitey fortuny Ur. *Heyslera* w adminiſtracyą wyznaczyła) Konfederacyą Generalną zapewnia; Przeto przychylaiąc ſię do żądania ſtron Kommiſſyą z WW. i UUr. Ka-

jetana *Hriniewieckiego* Wwdy Lubel: Alexandra *Podkańskiego* Sandomirskiego, Kaietana *Miączyńskiego* Lubelskiego Marszałków, Kaietana *Krainskiego* Sanockiego, Dominika *Pieniążka* Halickiego Podkomorzych, Stanisława *Kossowskiego* Sstę Sieradzkiego, Ignacego *Radzimińskiego* Chor: Urzędowskiego, tegoż imienia *Stadnickiego* Chor: Pilznińskiego, Jakuba *Rzewuskiego* Sędz: Ziem: Chełmskiego, Andrzeia *Kozmiana* Sędz: Ziem: Lubelskiego, Stanisława *Wybranowskiego* Stolnika Lubelskiego, Tomasza i Ignacego *Wronowskich*, Jana *Jastrzębskiego*, Michała *Zalewskiego*, Stanisława *Kańskiego*, Mikołaia *Trzcińskiego* Podcz: Łukowskiego, Ignacego *Rolikowskiego* Chełmskiego, Jana *Krasnodębskiego* Podlaskiego Łowczych, Ignacego *Szczepanowskiego* Wiślickiego, Franciszka *Grabowskiego* Przasnyskiego, Miecznikow, Jędrzeia *Gluskiego* Łukowskiego Cześnika, Jozefa *Puchałę* Pisarza Bracławskiego, tegoż imienia *Trzcińskiego* Konsyliarza Lubelskiego, Jerzego i Wincentego *Galęzowskich*, Stanisława *Dzierzkowskiego*, Jozefa *Podhorodyńskiego*, Jozefa *Sosnowskiego* Pisarza Grodziego Sandomirskiego, Franciszka *Podkańskiego* Kaszt: Radomskiego, Floryana *Wydzgi* Rotm: Kaw: Nar: Stefana *Grudzińskiego* Granicznego Sandomirskiego, Jakuba *Pawlowskiego* Sądow *Ultimæ Instantiæ* Pisarzow, Xawerego *Słońskiego* Rot: Kaw: Nar: Stan: *Irzyckiego*, Tadeusza *Skarżyńskiego* Skarbnika Łomżyńskiego, Jędrzeia *Kaznowskiego* Komornika Ziemi Chełmskiey, Jozefa i Jana *Węglińskich*, Franciszka *Dłużewskiego* Łowczyca Krasnostawskiego, Tomasza i Jozefa *Suchodolskich*, Jozefa *Oluwki*, Piusa *Wyrzykowskiego*, Karola *Pacanowskiego*, Jana *Michalowskiego* Podczaszego Czerskiego, Adama *Domaszewskiego*, Michała *Węglińskiego*, Ignacego *Zyrzyńskiego*, Szymona *Moraczewskiego*, tudzież z Kupcow Lubelskich *Szteygiera* i *Piechowicza* (ktòrzy w kategoryach handlowych *cum voce consultiva* zasiadać będą) wyznacza. Ktòrzy to Kommissarze na dzień 30. Mca Czerwca roku bieżącego ku rozpoczęciu dzieła swego za poprzedzaiącemi na niedziel ośm wydanemi

innotescencyami, i przez osób naymniey trzy, z wyznaczonych Kommissarzy podpisanemi dla wiadomości zaś publiczney w gazetach umieścić się maią-cemi, tudzież przypozwaniem od kogo, i po kogo należeć będzie wydać się mianym, do miasta J. K. Mci *Lublina* i kamienicy Ur. *Heyslera* namniey w komplecie osób 5ciu ziechawszy, nayprzód na rotę następuiącą przed Prezydentem pierwszym *ex Ordine* Senatorem, lub Urzędnikiem, przed któremi Urzędnikami Marszałkowie Konfederacyi mieysce mieć powinni, a Prezyduiący przed następnym po nim przysięgę wykonaią: *Ja NN. przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu w Tròycy S. Jedynemu, iż będąc wyznaczonym Kommissarzem nieuwodząc się własnym, ani cudzym interessem, datkiem, ani pokrewieństwem, przyiaźnią i nieprzyiaźnią, ani iakąkolwiek, teraz lub na potym, daną, albo obiecaną nadgrodą przy nayściśleyszym dochodzeniu wszelkich okoliczności, sądzić podług Boga, sumnienia i Praw kraiowych będę, i nic ku szkodzie żadney stronie nieuczynię, przed wykonaniem przysięgi ninieyszey żadnego datku, ani korzyści dla mnie bądź układu z kimkolwiek nieprzyiąłem, niezrządziłem, i napotym nieprzyimę i niezrządze, lecz regułę mi przepisaną ściśle dopełnić obowiązuię się. Tak mi P. Boże dopomoż i niewinna Syna Jego Męka.* Po którey wykonaniu niezważaiąc na żadne bądź ręczne, bądź authentyczne układy z kimkolwiek po nayprzód tak Ur *Heyslera* i iego kommissantow, buchpierwszym proteście o niezapłacenie na terminie dośćczynnym przeciwko Ur. *Heyslerowi* do Akt publicznych zaniesionym, lub ieżeli tego żadnego niemasz, halterow, iako i Administratorow przez Konfederapo oświadczeniu Ur. *Heyslera* w Konfederacyi Woiewodztwa Lubelskiego uczynionym nastąpione. (Nay-cyą Wdztwa Lubelskiego oznaczonych, do komportacyi wszelkich wexlow, skryptow, xiążek kupieckich i buchhalterycznych, tudzież inwentarzy dóbr nieruchomych, oraz regestru różnych rzeczy i sprzętow, niemniey gotowych summ, korrespondencyi, zgoła wszelkich innych massę substancyi onego tak ruchomą, iako i nieruchomą, niemniey iakiebądź-

kolwiek negocyacye z kimkolwiek miane wyiaśniaiących, i do sprawy ninieyszey ściągaiących się dokumentow, a to pod przysięgą na rzetelność takowey komportacyi wykonać się powinną zobowiążą, Ur. zaś *Urlicha* do komportacyi wszelkich regestrow, korrespondencyi, i wszystkich innych dokumentow, summy do rąk tegoż Ur. *Urlicha* tak z prowentow dóbr, iako i innych źrzodeł w czasie iego służby u Ur *Małachowskiego* doszłe wyiaśniaiących, i iakimbądźkolwiek sposobem u niego zostaiących na rzecz tegoż Ur. *Małachowskiego* przynaglą, a to pod zwyczayną przysięgą. Takową komportacyą odebrawszy, długi wszelkie wierzycielow do substancyi Ur. *Heyslera* ubiegaiących się rozpoznaią, i zalikwiduią; legalne i sprawiedliwe utwierdzą, niesłuszne uchylą. W celu zaś wynalezienia funduszow Ur. *Heyslera* w iakieybądźkolwiek naturze znayduiących się, aktoraty tegoż Ur. *Heyslera* przeciwko swoim dłużnikom do wszelkich juryzdykcyi intentowane, i nawzaiem przeciwko temuż wystosowane, oraz do sądu Kommissyi intentować się maiące za poprzedzaiącemi wszelkiemi dowodami) długi dekretami Kommissyi skarbu Kor: na mocy Prawa zapadłemi względem młodoletnich nieemancypowanych zaięte od massy wyłączywszy, rozsądzą, fundusze wszelkie Ur. *Heyslera* gdzie, u kogo, i w którymbądźkolwiek Wdztwie znayduiące się, wynaydą, a ieżeliby przez kogo kwestyonowane były, rozpoznaią, rzetelne zalikwiduią, i do massy przyłączą, nierzetelne uchylą. Po takowym funduszow na rzecz massy wyrachowaniu i oznaczeniu za poprzedzaiącym szacunku dóbr istotnego postanawieniem, towarow zaś, tudzież kamienicy, i folwarków, oraz wszelkch znayduiących się inwentarzy, niemniey wszelkich ozdób i rzeczy ruchomych przysięgłym otaxowaniem tak z tychże funduszow, iako i gotowych summ massę substancyi ogólney Ur. *Heyslera* wynaydą i ustanowią, po którey ustanowioney, satysfakcyą kredytorom Ur. *Heyslera* nakażą, obmyślą, i do iego funduszow zaapplikuią, w przypadku niedostarczenia fortuny na takowych massę składaiących funduszach, tychże kredytorow proporcyonalnie umieszczą, i zapłacenie komu, u kogo, iakie, i w iakim sposobie wypadać będzie, nakażą, niemniey Ur. *Urlicha* do satysfakcyi, iaka po obrachunku ogólnym okaże się, na rzecz Ur. *Małachowskiego* zobowiążą, rygor Prawa rozciągną, inkwizycyą i indagacyą gdzie będzie trzeba wyprowadzą, przysiąg ile razy, i od kogo należeć okaże się, wysłuchaią, processa wszelkie rozpoznaią, juryzdykcyą swoią dokąd potrzeba będzie przeniosą, zgoła całą tę sprawę podług Manifestów, Pozwow i Pzypozwow naymniey na tydzień przed kathegoryą sądzić się maiącą wydanych, niczego bez Rezolucyi niezostawiwszy, nie zważaiąc na niestawienie się bądź którey strony, oraz upadek w prawach na kredytorach niestawaiących przy końcu dzieła oznaczaiąc, większością zdań ostatecznie rozsądzą, w przypadku *paritatis votorum* Prezyduiący też *paritatem* rozwiąże, co wszystko trwałe, i nieporuszone moc Prawa w sobie mieć będzie. — Dan w *Grodnie* na sessyi Konf: Gen: O. N. dnia 13. Kwietnia 1793. Roku.

Michał Walewski Marszałek (L. S.) *J. Kor: Kossakowski*
K. G. Kor: Zastępca. *Kon: W: W. Prezyd:*
Franciszek Chrząszczewski *Sekr: G. K. Kor:*

Tłomaczenie Ordynansu Jmć Pana Kreczetnikowa *Generała en Chef, danego Jmć Panu Generałowi Lieutenantowi i Kawalerowi* Lubowidzkiemu *dnia* $\frac{8}{19}$. *Kwietnia 1793. Roku.*

Po wykonaney przez JW. WMPana z innemi w służbie mu towarzyszącemi Jchmość Panami Generał-Majorami, Kommendantami Brygad, i Regimentów przysiędze na wierność i poddaństwo Nayiaś: Imperatorowey Jeymci, mam sobie za nayszłodszą powinność oświadczyć przez to, tak osobiście JW. WMPanu samemu, iako też Subordynowanym mu Jchmość Panom Generałom, Sztabs, i Ober Officyerom, w

szczególności i całemu woyſku w ogulności moie ukontentowanie i wdzięczność, że widzę ze ſtrony ich takową ſkwapliwość i tak pałaiącą ku wykonaniu naywyżſzey woli Naiaś: moiey Monarchini gorliwość, ażeby ſię mógli ſtać godnemi wysokich iey względów, łaſk, i ſzczodrobliwości, które bez wątpienia na wszyſtkich w ogulnosci i na każdego z Subalternow JW. WPana w szczególności obſicie wylane będą. Wchodząc w powinność zawiadywania nowo-przyłączonemi do Roſſyiſkiego Berła krainami, tudzież znayduiacemi ſię w onych, teraz zaś wſtępuiącemi do ſłużby Naiaś: Imperatorowey Jeymci, przedtym Polſkiemi woyſkami, poruczam one po dawnemu aktualney JW. WMPana kommendzie pod denominacyą Dywizyi Ukraińſkiey, podług dawnych nazwiſk Brygad i Regimentów, i zalecam mu wypełnienie Artykułów naſtępuiących:

1mo. Ażebyś JW. WPan za powrótem swoim wyſłuchał przyſiąg pod Kommendą iego zoſtaiących Brygad i Regimentów w tych samych mieyscach, gdzie one teraz ſię znayduią, nie czyniąc żadnych daremnych z iednego mnieysca do drugiego przechodów, ani zatrudnień, z przyczyny teraźnieyszey nie ſpoſobney pory; tym końcem posyłam iednego z Pułkowników z rotami przyſiąg, które JW. WPan masz do mnie odeſłać na powrót z podpiſami przyſięgłych.

2do. Ponieważ wszyſtkie bywsze Polſkie woyſka z woli Nayiaś: Jey Imperatorſkiey Mci zoſtaią podawnemu przy ſwoich obowiązkach i prerogatywach; przyimuiąc więc tak miłe dla mnie zwierzchnictwo, użyię wszelkich, które tylko odemnie dependuią ſpoſobów i ſtaranności, ażeby onym wſzelkie iakie tylko bydź mogą doſtarczane były wygody, i żeby one były przekonane o teraźnieyſzym ſwoim uſzczęśliwieniu pod łagodnym i ſławnym wielkiey naszey Monarchini Panowaniem.

3tio. Zołd, Mundur, i Rzędy w Kawaleryi zoſtaią *in ſtatu quo* do dalszey w tym naywyższey dyſpozycyi; a zatym należy używać tych oſtatnich podług teraźnieyszey onych formy, końcem uniknienia expensow, któreby bądź iakakolwiek odmiana mógła Jchmość Panom Sztabs i Ober Officyerom przyczynić. Lecz ponieważ te pod kommendą JW. WPana zoſtaiące woyſko, ieſt teraz złączone z armią Roſſyiſką, więc dla dyſtynkcyi od Polſkiego woyſka, maią Jchmość Panowie Generałowie, Sztabs i Ober Officyerowie używać odtąd ſelcechow złotych z czarnym iedwabiem podług Herbu Rossyiſkiego, zoſtawuiąc inne rzeczy, iako to: Szarfy, Szlify, Lederwerki, &c. takie, iakie są teraz.

4to. Jakie w Brygadach i Regimentach są niedoſtatki, naprzykład: w broni, ammunicyi, namiotach, i innych ſprzętach, które ſkarb zwykł doſtarczać, masz JW. WPan dokładne w tey mierze zebrać wiadomości, i przyſłać do mnie Generalną ſpecyfikacyą z wyszczególnieniem, czego mianowicie w iakiey Brygadzie, lub Regimencie brakuie, ażebym mógł opatrzyć woyſko wszyſtkiemi nieodbicie potrzebnemi artykułami.

5to. Maſz JW. WPan takoż mnie opisać Etaty, czyli początkowe tych Brygad i Regimentów urządzenia, na iakim one ſą utrzymywane fundamencie względem żołdu, ammunicyi, i innych potrzeb.

6to. Dla zaciągania na wartę przy Główney moiey Kwaterze po kolei z znayduiącemi ſię tu Batalionami Grenadyerſkiemi, masz JW. WPan wykommenderować z tey pod kommendą iego zoſtaiącey Dywizyi Ukraińſkiey ieden Batalion Piechoty, dla aſſyſtencyi zaś moiey ieden Szwadron Kawaleryi.

7mo. Nim woyſko w polu obozem ſtanie, masz JW. WPan całą Dywizyą rozlokować po kwaterach, podług uczynionego przezemnie dyzpartymentu, przeſtrzegaiąc ile możności, ażeby woyſko tam miało wſzelkie ſwoie wygody, Obywatele zaś żeby żadney nie cierpieli uciążliwości.

8vo. Zwyczayne rapporty o liczbie woyſka ze ſpecyfikacyą zdrowych, chorych, przytomnych, i wykommenderowanych masz JW. WPan posyłać do Gło-

wney moiey Kancellaryi woienney, inaczey Dežurſtwo zwaney, z podpiſem Majora de Jour, lub tego, kogo JW. WPan do tey wezwiesz powinności. Względem zaś innych do woyſkowego rozrządzenia i porządku ſłużby ściągaiących ſię interessow, zechcesz JW. WPan udawać ſię proſto do mnie.

9no. Na fundamencie Kardynalnego w Roſſyi Prawa, podług którego Szlachta Roſſyiſka i Cudzoziemſka w niżſzych rangach woyſkowych ſłużąca, żadney na ciele nie podlega karze, masz JW. WPan całey ſwoiey Kommendzie zalecić ściſłe tego Artykułu zachowanie, karząc winnych takiemi karami, iakie ſą dla Officera przepiſane, i iakie są w woyſku używane.

10mo. JPanom Generał-Majorom i Kommendantom Brygad i Regimentów maſz JW. WPan przepiſać, ażeby oni Subalternów ſwoich utrzymywali w dobrym porządku i poſłuszeńſtwie, iakowego ſłużba woyſkowa wyciąga, i żeby żołd dochodził rąk każdego. Przy utrzymywaniu takowego porządku i karności we wszyſtkich częściach, nie trzeba też spuszczać z oka i tego, ażeby Jchmć PP. Officyerowie, zwłaszcza zaś Kommendanci Szwadronów i Kompanii, umiarkowane wymierzali kary tam, gdzie konieczność tego wyciąga, przeciwko woyſkowym nie ſzlacheckiego urodzenia w niżſzych Rangach ſłużącym, wſtrzymuiąc ſię od wſzelkiey nadzwyczayney ſurowości. W tey mierze ſpuszczam ſię na pilne baczenie JW. WPana, iako Kommendanta woyſk Dywizyi Ukrainſkiey, pewny będąc, że ten artykuł należycie będzie wypełnionym.

11mo. Czekam od JW. WPana rapportu, wiele ſię zoſtaie pieniędzy w gotowiźnie, przy Brygadach i Regimentach, i oddaię na uwagę iego, ażeby każdemu należytość iego była koniecznie z kassy zapłacona, i żeby JW. WPan kazał całą w gotowiźnie zoſtaiącą Summę co miesiąc weryfikować.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 16. Kwietnia. Zanosi ſkargę Pan *Sheridan* w izbie niżſzey na Lorda *Auckland* Poſła w *Hollandyi*, że odważył ſię dnia 5. tego mies: podać spólnie z Miniſtrem Cesarſkim do Stanow generalnych notę, która ſię znayduie w gazetach, i która pewnie za wolą nie była podana Dworu, ale własnym domyſłem *Aucklanda*. Zatym prosi, aby odwołany był, oſkarżony, i przez sąd ukarany. P. *Pitt* odpowiada, iż Nota 5. Kwiet: względem zabronienia dla Króloboyców Francuzkich wszelkiego schronienia ſię, za wolą była Rządu Angielſkiego, którey noty uſkutecznienie honor czyni Poſłowi w *Hadze* będącemu.

Nie ma zwyczaiu w *Anglii* obchodzić przez modlitwy publiczne uroczyſtości żadney, oprócz w czaſie woyny, teraz ma być obchodzony dzień takowy z wielką ſollennizacyą, w naſtępuiącą niedzielę.

W dziſieyſzey gazecie od oppozycyi wydaney to wyrażono czytamy: Pewniebyśmy niepotrzebowali dni takich, gdyby Miniſterium nasze niewciągnęło ludu do woyny z Francyą.

Dochodzi tu wiadomość, że Xże *de Naſſau Saarbrug* doſtał ſię Francuzom w niewolą.

Z Quebec miaſta w Ameryce pułnocney donieſiono pewną wiadomość, że garnizon tameczny pod kommendą Xcia Edwarda Pułkownika zbuntował ſię. Już był przeznaczony dzień, w którym dom xiążęcy miano zapalić i samego zabić. Szczęściem, że krótko przedtym odkryty ieſt ſpiſek takowy. Gubernator kazał zebrać ſię Regimentowi, iżby każdy dał znak pewny, kto nie ieſt kontent z Rządu. Wszyscy natychmiaſt to uczynili, prócz kilku. Po tych więc z każdey areſztowano kompanii dla wyprowadzenia inkwizycyi. Końca tey ſprawy wkrótce oczekuiemy.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 24. kwietnia. Listy z Paryża od dnia 8. Kwietnia do 19. tu pisane nic zgoła nie donoszą o exekucyi Generałow *Miranda*, *Stengel* i *Lanoue*, tylko o straceniu dnia 15. Kwiet: Marszałka Polnego *Blanchelanda* Gubernatora *St Domingo*, którego sąd rewolucyiny na śmierć skazał. Nieznayduie się w tychże listach nic i o tym, żeby Generał *Dampierre* w łeb sobie strzelił. Powiadaią, że ta baśń w *Tournay* iest zmyślona. Piszą tylko o naywiększych w Konwencyi Narod: utarczkach, że *Marat* na wzięcie do Opactwa dekretowany; a Generał *Custine* lubo prześladowaniem zmartwiony, nie rozpacza iednak o losie Rzpltey, skoroby Dyktatura była postanowiona. List do Konwencyi Narodowey od tego Generała pisany godny iest wiadomości, lecz w dzisieyszey korrespondencyi umieścić go dla szczupłości mieysca nie możem. Odkłada się do przyszłego Nru.

Z Bruxelli dnia 18. kwietnia. Piszą z Paryża, iż *Santerre* i *Jourdan* wyprawieni są na czele 80. tysięcy *Sanskulocistow*, którzy pod naywyższą kommendą Generała *Dampierre* zostawać maią.

Dnia 25. kwietnia. Woysko Pruskie z korpusem Generała *Clairfait* złączone *Rissel* coraz cieśniey otacza.

Condé nie czyni sobie nadziei utrzymywania się dłużey. Generał tego mieysca o nayśpiesznieysze wsparcie do wyższey kommendy, i o żywność pisał, z tym wyrazem, że dłużey głodu znieść nie może.

Francuzi na zasłonienie *Flandryi* swoiey tak od morza, iako i od lądu woysko do 20,000. rozstawili. Także stanowisko przy *Pontrouge*, które iest kluczem *Flandryi*, 5. tysiącami woyska wzmocnione obwarowali.

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 25. Kwietnia. Pod Moguncyą oboz tameczny co drugi dzień Król *Pruski* ieździ oglądać. Niedawno gdy obieżdżał tam woyska, kula armatna za nim blisko z fortecy wystrzelona padła.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 14. Maja 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 14. Maja. Kommissya Edukacyina Koronna w zadosyć uczynieniu Prawu, naznaiący dzień normalny reassumpcyi Kommissyi swoiey, ziechawszy do Pałacu Rzpltey Krasińskich zwanego, dnia 10. Mca Maja Roku teraźnieyszego dla nie zebrania się kollegow swoich do Kompletu, sessye swoie ekonomiczne do dnia 16. Maja odłożyła.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 11. Maja. Na illacye uczynione i dokumentami poparte względem niektórych Depozytów, Kommissya zaleciła kommunikować Administratorom takowe autentyczne dokumenta względem tychże składów. Sessya solwowana na dzień 13. tegoż Miesiąca na godzinę 5. po południu.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur: Kabryt.

Dnia 10. Maja. Zaszła prozba do sądu od Ur: *Kakryta*, aby mu pensya dla sustentacyi była wyznaczona iako temu, który cały swóy maiątek ze wszystkiemi dochodami poddał pod rząd Administratorow; a gdy nastąpiła od Kredytorów przeciw temu wnioskowi odpowiedź, która mocnemi wsparta była argumentami z prawności i sprawiedliwości zasiągnionemi, Sąd Kommissyi swoiey wyroku wydanie względem takowey Pensyi aż do tey poty odłożył, póki massa całego maiątku Ur: *Kabryta* na wypłacenie kredytorom oddanego zupełnie wyświeconą nie będzie.

Sądy odwołane są na dzień 16. tego miesiąca na godzinę 5. po południu.

DANIA.

Z Kopenhagi d. 23. kwiet: Pożar znaczny w *Gotenburgu* 73 domy ſpalił, przez który 141. familii maiątek ſwóy poſtradały.

Dochodzi tu wiadomość z morza śrzodziemnego, że w *Algierze* zaraza morowa dotąd panuie. Dla tego naſze okręta z tamtych ſtron przychodzące mocno ſą ſtrzeżone, aby tey klęſki w kray nie wprowadziły.

O złączeniu ſię Angielſkiey Flotty z Hiſzpańſką nie daleko *Gibraltaru*, potwierdza ſię wiadomość.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 24. Kwietnia. Donoszą od woyſk naszych nad *Mozellą* ſtoiących, że te. Bipontſkie Xſtwo i miaſto *Hombourg* znowu opanowały. Kommunikacya między *Weiſſenbourg* i *Landau* na dniu 14. była zupełnie wolna.

Dnia 20. więźniow w *du Temple* z rozkazu Rady powszechney ściśle rewidowano w puł do iedenaſtey w nocy. Pokoie, ſuknie, i nawet kieszenie, ponieważ chciano dowieść, że utrzymuią korrespondencyą zewnętrzną, ale nic nieznaleziono, tylko pugillares ſtalowy w kieszonkach Królowey znaydował ſię, i ten bez ołówka.

Dnia 28. Kwietnia. Chociaż tu codziennie Trybunał rewolucyiny za same nawet ſłowa na śmierć dekretuie, atoli *Marata* ſtawionego przed ſobą, który do mordow i rabunków nieprzeſtawał zachęcać tak w mowach, iako w ſwych pismach, uwolnił. Dnia 24. tego mies: otoczony 3,000. ludzi, uwieńczony koroną obywatelſką przybył do Konw: Narod: przy okrzykach, deputowani i niewiaſty ściſkały go. Obiął więc swoie dawnieysze mieysce, i ſtanąwszy na ſtołku rzekł: Obywatele! oglądacie tu Reprezentanta Ludu, którego Prawo zgwałcono, iednak teraz mu ſprawiedliwość ieſt oddana. Odnawiam przyſięgę: że wolności i równości ludu do oſtatniego kresu życia mego bronić będę.

Pod czas tey ſceny Deputowani z prawey ſtrony wſzyſcy wyſzli z ſali.

HISZPANIA.

Z Madrytu dnia 29. Marca. Deklaracya wypowiadaiąca woynę Francyi podpisana ieſt dnia 23. tego mieſiąca. *Zda* ſię, że Dwór naſz popierać będzie woynę żwawie. Już liniowych 16. okrętow pod żagle wyſzło z *Ferrol* dla złączenia ſię z eſkadrą, która z *Kartageny* ma ruszyć i złączyc ſię z Angielſką flotą. Admirał *Goodal* maiący na kotwicach ſtanowiſko niedaleko *Gibraltaru*, schwytał 15. okrętow bogatemi ładowanych towarami, które dla kupcow *Marsylii* i *Cette* były prowadzone.

NIEMCY.

Z Stuttgardt dnia 16. Kwietnia. Ledwie co w *Ratyzbonie* od Rzeſzy Niemieckiey deklaracya woyny przeciwko Francyi wyszła, zaraz Francuzi *Monbeillard* nazwaną krainę woyſkiem swym napełnili; wszelką iednak zachowuią tam ſkromność.

Z Koblentz dnia 24. Kwietnia. W wyższym *Renie* i w *Bawaryi* tak ieſt gwałtowny werbunek, że równego nikt nie pamięta. *Zdaie* ſię, że takowy nadto zbytecznym ieſt dla oddania *Contingensow* do Rzeszy Niemieckiey, ponieważ niektóre mieysca do 20. rekrutow doſtarczać muszą.

Z Hochheim d. 1. Maja. Tey nocy o godzinie 2. Francuzi wypadłszy z *Cassel* żwawo na oboz Pruſki uderzyli, którego lewe ſkrzydło attakowali, coſnąć ſię iednak muſieli. Potym do nas bez przeſtanku z *Cassel* palili aż do samego rana. Z naszey ſtrony raniony Officer z 8. ludźmi, i 1. tylko żołnierz zabity. Strata nieprzyiacielſka nie ieſt wiadoma.

DONIESIENIA.

U JP. Nahke w tuteyſzym Saſkim Porcellanowym Magazynie nadeszły wcale świeże naſtępuiące prawdziwe Mineralne wody, iako to:

Seydszycka gorzka woda,	Butelka po złł: 6.
Selcerſka woda,	Butelka po złł: 5.
Pyrmontſka woda,	Butelka po złł: 8.
Spaſka woda,	Butelka po złł: 7.
Egierſka woda,	Butelka po złł: 10.
Altwaſſerſka woda,	Butelka po złł: 6.

Jeszcze można dostać tamże: Seydszyckiey gorzkiey Soli w zapieczętowanych pakieczkach dwa łoty trzymaiących, po groszy 10.

Siskiego pachniącego mydła z gorzkich migdałów zrobionego w flaszeczce po złł: 3.

Uwi domiaią się wszyscy kredytorowie i interessowani do summy Złł: 2500. Polskich, Szl: Wincentego Walkowskiego własney, prawo i pretensye mieć mogący, iż po otrzymaney pierwszy w zysku okazania praw kondemnacie są powtore na d. 5. Czerwca Roku bieżącego do Urzędu Radzieckiego Krakowskiego zapozwani.

Przybyły tu z zagranicy Dentysta JP. Lamlein w Marywilu u P. Lange mieszkaiący, zęby, i pozostałe dawniey w dziąsłach ich korzonki, instrumentem swego wynalazku bardzo zręcznie wyiąć, zgnilec z zębów zebrać bez nadwerężenia ich gładkości, wychędożyć, że będą zupełnie białe, wprawić zęby, inne do używania sposobne, chociażby kto żadnego iuż w ustach niemiał zapełniać dziurawe ołowiem lub złotem, umacniać chwieiące się, szkorbut, wyrostki w ustach, bolshy w dziąsłach i inne podobne wszelkie dziąseł i zęb w wadv leczyć ofiaruie się za niewielką nadgrodę, ktoby sobie służyć rozkazał. Ludziom swiadectwo ubustwa maiącym we wszystkich zeczonych defektach bez płatną czynić chce chętnie usługę.

Administracya do Massy Fortuny Ur: Kabryta wyznaczona, donosi Publiczności iż we środę dnia 22. Maia i wdalszych dniach następuiących będzie się odprawiała Aukcya na karety angielskie i inne poiazdy, akoteż do nich rekwizyta, to iest szory, półszorki &c. W kamienicy JP. Wasilewskiego na krakowskim przedmieściu zaczynać się będzie o godzinie 5. po południu.

W domu murowanym, przy trakcie publicznym, po prawey ręce za Rogatkami, iadąc do Woli, naprzeciw Pani Kolsonowey sytuowaney; izba porządna, z sklepem, piwnicą murowaną, tudzież izdebka mała w facyacie, niemniey ogrod obszerny, z altaną o iednym pokoiku na pierwszym piętrze, w szparagi, wiśnie, czereśnie, morele, brzoskwinie, gruszki i iabłka, tak letnie, iako i zimowe, tudzież róże, i kwiaty, rozmaite, obfity, i w iarzyny kuchenne opatrzony, każdego czasu za miernq cenę, iest do naięcia. O właścicielu tegoż domu, uwiadomią mieszkańcy, tam się znayduiący.

W Księgarni F. C. Netto na przedmieściu krakowskim nie daleko zamku znayduią się następuiące książki: Zabawy obywatelskie na Rok 1792. od pierwszego numeru aż do 4go. cena Złł: 8. na Rok 1793. od numeru 5go. aż do 8go. Złł: 8 tkże każdy numer z osobna się przedaie po Złł. 2. kontynuacya u niego znaydować się będzie. Iest też do przedania u tegoż nowa cegielnia z koperstychem. Złł: 2.

Korrespondencyi Bankowey arkusz 8my. wyszedł z druku, zaymuie w sobie (1) Dalszy ciąg dyaryuszu likwidacyi Banku Teppera, i Szulca (2) Specyfikacyą dóbr stoiących Teppera, i Szulca na satysfakcyą kredytorom, podaną kommissyi (3) Listę summ kredytorów Szulca (4) Nakaz od kommissyi likwidowania się kredytorom Teppera, i Szulca, w przeciągu 5. miesięcy, pod utratą napotym swych pretensyi. Arkusz każdy na sztuki biorąc kosztuie gr. 15. a przez prenumeratę gr: 10 prenumerata na 36. arkuszy kosztuie Złł 12 a z pocztą i Złł. 6. w Warszawie w drukarni za nowomieyską bramą na ulicy Freta idąc na nowe miasto, na rogu ulicy S. Jerskiey No. 472. gdzie i prospekt tey korrespondencyi rozdaie się darmo, a ktory może bydź i przez pocztę przesłany, gdy zaydzie oto rekwizycya do przysyłaiących gazety.

Sub Nro. 451. w kamienicy na Krakowskim przedmieściu u Braci Rosler i Hurtig znayduie się, Lep, na ptaki i muchy.

Ner 40. W Sobotę dnia 18. MAIA Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 11. Maja. Przybył tu z *Warszawy* JP. *de Cachée*, *Chargé d'affaires* Cesarza Jmci Rzymskiego.

Tegoż dnia. Na sessyi Konfederacyi Generalney Koron: zapadłe Rezolucye niżey wyrażone tu przyłączamy.

Obiaśnienie i rozwiązanie wątpliwości względem następuiących Seymików.

Konfederacya Generalna Kor: Chcąc wszystkie iakie się zdarzyć mogą na następuiących Seymikach Poselskich, obiaśnić trudności i wątpliwości rozwiązać, obwieszcza ninieyszą uchwałą JWW. Senatorów, Marszałków Konfederacyi, Urzędników, i całe Rycerstwo Województw, Ziem, i Powiatów w Koronie będących, ażeby ziechawszy się na dzień 17. Miesiąca bieżącego na mieysce obrad Prawami dawnemi, nie zaś podług ustaw Seymu Rewolucyinego, wyznaczone, tam o godzinie przyzwoitey temiż dawnemi Prawami przepisaney, do elekcyi UUr: Posłow, i dania im instrukcyi sposobem dawnym przystąpili. W ciągu całym obrad swoich pod prezydencyą pierwszego z porządku Senatora, a w niebytności iego, Woiewódzkiego pierwszego Urzędnika, Marszałek Konfederacyi mieysce zwykłe Marszałkom Seymikowym i z Konsyliarzami zwyczaiem Województw, Assessorów z Powiatów zastąpić maiącemi, a przez Marszałka Konfederacyi wezwanemi zasiądzie, wota na elekcyą i żądanie do instrukcyi wszystkich Obywatelów zbierać, i konnotować będzie. A gdzieby Marszałek Konfederacyi przytomnym nie był, miey-

ſce iego pierwszy z porządku Konsyliarz zaſtąpi, i kollegów swoich za Aſſeſſorów przybierze. Tam zaś gdzieby ſię ani Marszałek Konfederacyi, ani żaden z Konsyliarzów nieznaydował, Obywatele Marszałka koła Rycerſkiego przydawszy mu Aſſeſſorów dawnym zwyczaiem obiorą, i do przyſięgi ich Prawem przepisaney, *coram primo in ordine* zobowiążą. Ktokolwiek zaś z Obywatelow każdego Woiewództwa, Ziemi, i Powiatu do Konfederacyi Targowickiey Akceſſu nie uczynił, lub urzęduiąc z ſtanu Senatorſkiego, bądź Rycerſkiego na Seymie Rewolucyinym Receſſu od niego, na przepisanym od Nayiaś: Konfederacyi wolnych O. N. terminie nie uczynił, oraz kto na podziękowanie za Konſtytucyą 3go Maia był Delegowanym, lub takowey Delegacyi był Promotorem, takowy, ani do obierania poſłow, ani do podawania żądań ſwoich do Inſtrukcyi, ani do umieszczenia ſię w kandydacyi do Poselſtwa, lub ſprawowania iakiey uſługi, na naſtępuiących Seymikach bydź przypuszczonym nie powinien; toż ſamo ma ſię rozumieć o tych, którzy zaſiadaiąc w Konfederacyi Generalney wolnych O. N. na zapadłe w niey większością zdań uchwały i rezolucye, Manifeſta i Proteſtacye uczynić ważyli ſię; Chcąc zaś, aby beſpieczeńſtwo osob na obrady Woiewódzkie zgromadzonych zapewnione zoſtało, i ażeby żaden nieprzyzwoity poſtępek spokoyności Obywatelów nie mieszał: zalecamy UUr: Marszałkom Konf: Woiewódzkich, i z czterema Konfederacyi Konsyliarzami przybranemi, ażeby Juryzdykcyą Sądową przed zaczęciem Seymików przywołali, i na nich wykraczaiących iakiegożkolwiek bądź ſtanu, i kondycyi ludzi, podwoionemi karami, iakie są w prawach przepisane na burzyćielów ſpokoyności pod czas Seymików, bez względu żadnego karali. Dan w Grodnie na Seſſyi Konfed: Gen: Kor: d. 11. Mca Maia 1793. R.

Antoni Pulaski Marszałek K. W. W. M. K.

G. K. Zaſtępca. (L.S.)

Franciszek Chrząſzczewſki Konf: G. Kor: Sekr:

Eligibilitas *na Poſłow Konsyliarzow Rady, i pod Processami będących.*

Konfederacya Gener: Kor: Gdy ſmutna zamieszania teraźnieyſzego poſtać wymaga, aby na przyſzły da Bóg Seym Poſłowie z Woiewództw, Ziem, i Powiatów byli Mężowie cnotą, wiadomością, i naywiększym umiarkowania darem obdarzeni; przeto nieścieśniaiąc pola takowych podięcia ſię funkcyi na ten raz deklaruie, iż umieſzczenie oſob w liczbie Konsyliarzów Rady Nieuſtaiącey, ani processa (wyiąwszy ſprawy kryminalne) nie maią przeſzkadzać do uzyſkania Funkcyi Poselſkich. Dan w Grodnie na Seſſyi Konfed: Gener: Kor: d. 11. Maja 1793. R.

Antoni Pulaſki Marſzałek K. W. W. Marszałek Konfed: G. K. Zaſtępca. (K.S.)

Franciszek Chrząſzczewſki Konf: G. K. Kor: Sekr

Wyznaczenie mieysca niektòrym Woiewòdztwom i Ziemiom dla odprawienia Seymikòw tymczasowie.

Konfed: Gener: Kor:— Ponieważ za wyſzłemi świeżo Uniwersałami, czas Seymików ieſt dzień 27. Woiewództwom, Powiatom i Ziemiom, do ziechania ſię na Seymiki przed-Seymowe wyznaczony, w mieyſcach zaś dawniey niektórym Seymikom ſłużących, woyſk zagranicznych Konſyſtencya, przyzwoitemu ſeymikowaniu iſtotną ieſt przeſzkodą — Więc przychylaiąc ſię w tym i do żądań Obywatelſkich do ſiebie podanych, Ziemi Wyſzogrodzkiey, zamiaſt Wyſzogroda Czerwińſk, a Woiewództwu Rawſkiemu ze wſzyſtkich trzech Ziem Rawſkiey, Sochaczewſkiey, i Goſtyńſkiey, zamiaſt Rawy, Sochaczewa, i Gąbina, Nowe Miaſto, dla Woiewództwa Bełzkiego w Dubience, gdzie czterech Poſłow w Woiewództwie Bełzkim, a choćby w Wołyńſkim oſiadłych, wybrani bydź maią, dla Woiewództwa Płockiego do obrania Poſłow ſześciu, w Mławie, za mieysce ſeymikowania na ten raz wyznaczamy: waruiąc napotym, gdy woyſka zagraniczne z tych mieyſc uſtą-

pią, że znowu Rawa, Sochaczew, Gąbin, Wyszogrod, i inne iak dawniey było, *respective* mieyscem formikowań przyszłych, nie wątpliwym będą. Dan w Grodnie na Sessyi Konf: G. K. d. 11. Maja 1793. R.

Antoni Pułaski Marszałek K. W. W. M. K.

G. K. Zastępca. (L.S.)

Franciszek Chrząszczewski Konf: G. K. Sekretarz.

Rezolucya względem Urzędow krzeseł po dniu 3. Maja rozdanych, i przez Obywateli nie czyniących receſſow od Seymu rewolucyinego posiadanych.

Konfederacya Generalna Kor: Po wydaney świeżo Rezolucyi przez Konf: Gen: O. N. i zapadłym wyroku przeciw tym Urzędnikom Rzpltey, którzy mimo głośnych i powtarzanych naywyższey władzy upomnień, receſſu od Seymu rewolucyinego i akcessu do Konfederacyi nie poczynili, tudzież po nominacyi z tego powodu na urzędy woyskowe, ile była w wydaniu tegoż samego wyroku względna w rozciągnieniu rygoru prawa na obłąkanych w opinii, tyle obowiązaną się być sądzi, dopełnić iuż przeciw własnym (żal się Boże) Rodakom, ten zwolniony swóy ostrości wyrok, którzy, i do zamyſłu przeciw Oyczyźnie uknowanego pierwszemi, i do utrzymywania się w niepoſłuszeństwie przeciw rządowi upornemi byli. Przeto Konfed: Gener: Kor: takiemi pobudzona powodami, Urząd Podkanclerzego Koronnego W. Hugonowi *Kołłątaiowi*, i drugi Podskarbiego Nadwor: Koron: W. *Ostrouſkiemu* konferowany, za wakuiący deklaruie, i rekommendacyą do tych wakansow przy sobie zostawia. Co się zaś tycze innych urzędow, iako to: Biskupstw krzeseł Senatorskich, po skaſſowaniu Rady, tudzież Dygnitarstwa i Urzędow wszelkich po dniu 3. Maja konferowanych, przy tych potwierdza i zostawuie wszystkich, którzy bądź receſſa, bądź akceſſa, bądź przysięgi Konfederacyi do dnia 16. Stycznia ustawą Konfed: Gener: O. N. przepisane, poczynili, a takowe akceſſa i receſſa w Seymie przyszłym przed WW. Pieczętarzami Koronnemi złożyć w pierwszym zaraz tygodniu chcemy ich mieć obowiązanemi. Zaś WW. Pieczętarze Stany Seymuiące o odebranych takowych receſſach i akceſſach uwiadomiwszy, *pro vacanti* te Urzędy podadzą, które przez niedopełnienie ninieyszego wyroku wakuiącemi zostaną. — Działo się w *Grodnie* na seſſyi Konfed: Gen: Koron: dnia 11. Mca Maja 1793. R.

Antoni Pułaski Marszałek K. W. W. M. K.

G. K. Zastępca (L. S.)

Franc: Chrząszczewski Konf: Gen: Kor: Sekr:

Uwolnienie Ur. Karola Sosnowskiego od zarzutow do odsunięcia go od pióra Sądow Marszał: wypadłych.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Gdy z złożonego dopiero przed nami *Laudum* Ziemi *Stężyckiey* dowiedziono nam iest, iż Ur. Karol *Sosnowski* delegowanym od teyże Ziemi do Seymu Rewolucyinego na podziękowanie za Konstytucyą 3go Maja ustanowioną nie został, owszem dway inni obywatele na funkcyą tę do Zgromadzonych wtedy Stanow wyznaczeni okazuią się, Zatym Ur. Karola *Sosnowskiego* iakoby z tego iednego powodu od pióra Sądow Marszał: Kor: odsuniętego od przyczyny i zarzutu tego uwolnionym mieć chce i ſtanowi. — Dan w *Grodnie* na seſſyi Konf: Gener: O. N. dnia 4. Mca Maja Roku 1793.

Antoni Pułaski Marszałek K. W. Wol: Konfed: Gen: Kor: Zastępca. (L. S.)

Józef Zabiełło Łow: W. Lit: Mar: Konf: Gen: W. X. Lit: Zastępca.

Franciszek Chrząszczewski *Sekr: G. K. Kor:*

Z Warszawy dnia 18. Maja. JP. *Ogińska* Hetmanowa W. X. Lit: od dnia 12. tego mies: więcey niż po cało roczney w tey stolicy niebytności, znayduie się tu przytomna.

Przybył do tuteyszego miasta dnia 13. t. m. Xże *Sapieha* Kanclerz W.W X. Lit: w słabym zdrowiu.

Dnia 15. JP. *Ożarowski* G. L., a 16. Hr: *Ankwicz* Kons: Konf: Kor: tu przybyli z *Grodna*.

JP. *Branicka* Kaszt: Krak: wyiachała ztąddo *Jabłonny*, a ztamtąd udać się ma do *Białegostoku*, dokąd też Króla Jmci z *Grodna* przybycie na dzień 16. tego mies: było spodziewane dla zabawienia tam (iak z doniesienia mamy) do dwóch tygodni.

Dnia 13 Maja w Pałacu Rzpltey *Krasińskich* zwanym Kommissya woyskowa Koron: rozpoczęła się.

Dnia tegoż w mieyscu Juryzdykcyi Marszałkowskiey Koron: Naywyższey instancyi Deputacya z osób stanu Duchownego i Swieckiego pod prezydencyą JW. *Szydłowskiego* Kaszt: *Zarnowskiego* iest rozpoczęta, przed którą wszyscy Prowizorowie szpitalow *Warszawskich* z dowodami fundusze swych *respective* szpitalow okazuiącemi, tudzież z regestrami dochodow i wydatkow stawili się, a to dla wynalezienia środkow stosownych do utrzymania kalekow i ubogich.

Dnia 15. Maja. Wyszło Zalecenie następuiące:

Juryzdykcya Marszałkowska Kor: Nayw: Instacyi wraz z Assessorami przez Nayiaś: Konf: G. wolnych O. N. przydanemi — Uwiadomienie od Delegacyi do czynności Szpitalowych z składu swego oznaczoney: iż Prowizorowie Szpitala S. Łazarza, w którym Ubogich osob 291. znayduie się, oświadczyli, że żadnego funduszu do dalszego utrzymywania tychże ubogich luż nie maią, i ieżeli Juryzdykcya do dnia poniedziałkowego funduszu iakowego nie obmyśli, przymuszeni zostaną tychże ubogich ze szpitala wypuścić, również oświadczenie przez Memoryały tak Ur: Samuela *Tolkmita* Kassiera bywszey Kommissyi Policyi, jako też Ur: Wiktora *Logę* Intendenta Szpitalowego do swey Delegacyi podane i w Juryzdykcyi swey złożone, odebrawszy; wchodząc w myśl i zamiar chwalebny Nayiaś: Gener: Konfederacyi

oboyga złączonych Narodów, która nie chce aby ubostwo w kilkuset osobach dotąd w szpitalach żywione i okrywane, rozpuszczone było, przez co widok rażący i powiększenie nędzy sprawićby mógło, i tym końcem Juryzdykcyi swoiey rozpatrzenie się we wszelkich funduszach Szpitalów Warszawskich, oraz ułożenie proiektu Juryzdykcyi naszey zleciła. Zważaiąc iednak, że takowe zpoźnianie funduszów i ułożenie Proiektu do utrzymania ubogich w szpitalach dążącego tak prędko nastąpić nie może, a gwałtowność potrzeby do utrzymania w szpitalu Sgo Łazarza ubogich osob 291. wynoszących przyciska, na zaradzenie tak nagłey potrzeby gdy żadnego funduszu nie widzi, iak szczegulnie z komportowanych przez szpitale Warszawskie Xiąg regestrów percepty i expensy przed Delegacyą swoią, z nich w niektórych szpitalach, iako to: w szpitalu Sgo Ducha z lat 4ch Remanentu w gotowiźnie złł: 46,577. w szpitalu Sgo Kazimierza z Roku przeszłego złł: 3,275. w szpitalu Sgo Ducha PP. Marcinkanek z roku zeszłego złł: 7,107. gr: 21. na prędce wynalezionego. Zatym dopełniaiąc wolą i zamiar Nayiaś: Gen: Konf: O. N. złączonych, a niechcąc, iżby ciż ubodzy ze szpitala Sgo Łazarza wypuszczonemi byli, oraz zapobiegaiąc tak nagłey potrzebie, nim w tey mierze ogólne urządzenie odpowiadaiące potrzebom nastąpi, zaleca Szlachetnym Jakubowi *Rabbe*, i Jędrzeiowi *Platowi* iako Prowizorom szpitala Sgo *Ducha*, aby z summy Remanentowey tegoż szpitala złł: 4000. także W. JX. *Jaszewskiemu*, iako Prowizorowi szpitala Sgo Kazimierza, aby również z summy Remanentowey złł: 500. nakoniec W. JX. *Dąbrowskiemu* Vice-Prowizorowi szpitala PP. Marcinkanek złł: 1,500. do rąk Ur: Samuela *Tolkmita* iako kassę ubogich dotąd utrzymuiącego, za kwitem onegoż niezwłocznie wypłacili. Które przy ogolnym urzędzeniu szpitalow, aby powrócone mi zostały, Juryzdykcya nie ubliży dołożyć starania. A Ur: Samuel *Tolkmit* i Prowizo-

rowie wſzelkim Delegacyi naszey urządzeniom podlegać maią i Kakulacye zdawać będą. Dan na ſeſsyi dnia 15. Mca Maja 1793. Roku.

Z Protokułu czynności Potocznych wypisano i wydano.

Michał Krajewski *Regent Jur: Mar: K. Nayw: Inſt:*

Czytałem: *Poſtolſki.*

Dnia 16. Kommiſſya Edukacyina Kor: ſeſſyą swoią ekonomiczną dla niezupełnego kompletu solwowała na dzień 18. tego mies na godz: 5. po południu.

Dalszy ciąg Sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 13. Kommiſſya nakazała doſtatecznieyszą uczynić komportacyą wszelkich dokumentow do spółki handlu winnego należących.

Dnia 14. Kommiſſya z komportowanych dokumentow niemaiąc doſtateczney informacyi względem spólnego handlu winnego, dla dóyścia czy było w samey iſtocie takowe spólnictwo, inkwizycią udecydowała.

Dnia 15. Maja Uſtęp. A po nim solwowanie ſeſſyi na dzień 16.

D. 16. Maja. Po inweſtygacyi w kantorze względem tabakiery koſztowney w depozyt daney, Kommiſſya do finalney rozprawy wydanie takowey tabakiery odłożyła.

Seſſya ſolwowana na dzień 25. tego mies:

Sprawa Banku Ur. Kabryt.

Dnia 16. Maja. Za wnieſieniem od JP. *Ronikiera* o powrócenie wexlow jego na 40,000. czerw: złł: u Ur. *Kabryt* zaſtawionych i za rewersem przez Ur. *Kabryt* podpisanym powrócić przydeklarowanych, sąd Kommiſſyiny udecydował, aby JP. *Ronikier* za poprzedzaiącym pozwem wydać ſię mianym u Ur. *Kabryt* o to dochodził.

Kaucyą Ur. *Ryszarda* za Szll: *Forszetem*, a Starozakonnego *Lewy* bankiera Berlińſkiego, za Staroz: *Lewy* bratem jego daną, Kommiſſya przyięła i iako Buchalterom w kantorze pracować im dozwoliła.

Sądy odwołane na dzień 23. tego mies:

OBWIESZCZENIE.

Deputacya Kwaternicza Miaſta Warszawy. Z doświadczeń wielu przekonana, że ułożenia względem kwaterunku przez niektórych obywateli z ſąſiadami poczynione, zamiaſt dogodności onym przyniesienia, uciążliwość i pokrzywdzenie publicznych poſſeſſyi mieszkańcom ſprawuią; W chęci zatym oddalenia pomienionych zawad będąc, oświadcza: Iż wszelkie dotąd podziałane, między ſąſiadami umowy, i zaszłe prywatnie opłaty, za czcze uważane będą; i ktokolwiek kwitu Deputacyi z ſkładki naſtąpioney nieokaże, takowego dom czyli poſſeſſya, w retent umieszczoną, a *per conſeques* exekucyą ciążoną zoſtanie. — w Warszawie dnia 15. Maja 1793. R.

Ignacy Andrychowicz Prezyduiący mpr:
Fr: Xaw: Makarowicz Radca M. S. W.
Franciszek Gautier Ł. M. S. W.
Felicyan Gotti G. M. S. W.
Ignacy Malczewſki Sekr: D. K. M. W. mpr:

Z Łabunia dnia $\frac{3}{14}$. *Maja.* Od JW. *Kroczetnikowa* Generała en Cheff doszła wiadomość, że wszyſtkie krainy do *Roſſyiskiego* panowania nowo teraz przyłączone, które dawnieyszym Guberniom są przyległe, te do rządu tychże Guberniow należeć będą, inne zaś dalsze ſkładać będą trzy nowe Gubernie:

1mo. *Mińskie.* W którym Gubernatorem Generał-Major *Nepliouſeff.*

Vice-Gubernatorem Konsyliarz kollegii *Michayłoff.*

2do. *Iliaſtawia.* Gubernatorem Generał-Major *Szeremetoff.*

Vice-Gubernatorem Konsyliarz kollegii *Weljaminoff.*

3tio. *Braſtawia.* Gubernatorem Generał-Major *Bergmann.*

Vice-Gubernatorem Konsyliarz dworu *Grocholski.*

Te wſzyſtkie nowe do *Imperium* Roſſyiſkiego przyłączone kraie będą wyięte od podatkow zwyczaynie w *Roſſyi* opłacanych aż do 1. Stycznia Roku 1795. Dawać nie będą innych, tylko dobrowolne.

Z tegoż *Łabunia* doszła wiadomość, że ſławna owa Forteca Kamieniec Podolſki dnia 21. Kwiet: (*2. Maja*) to ieſt w rocznicę urodzin N. Imperator: Jmci pod znamienite tey Monarchini podeſzła berło bez wyſtrzelenia ładunku. Tegoż samego dnia woyſko Roſsyiſkie do pomienioney weſzło Fortecy, i Garnizon, który ſię tam znaydował, wykonał przyſięgę na wierność i poddańſtwo. Liczba woyſk, które dotych czas weszły aktualnie pod panowanie Nayiaś: Imperatorowey Jeymci, wynosi iuż ogułem, przeſzło dwudzieſtu tyſięcy.

Z Poznania d. 10. Maja. Po wykonaney przyſiędze dnia 7. tego mieſi: na wierność Królowi Jmci ze wszyſtkich Woiewództw; tak od Duchowieńſtwa, iako też od ſtanu Rycerſkiego, tudzież od Plenipotentów z Miaſt po 3ch, a ze wsi każdey po 6. tu przybyłych, dla których na 1,200. osob ſtoły w Kollegium po-Jezuickim były tego dnia zaſtawione, wybrani są za Delegatów do Króla Jmci Pruſkiego z Woiewództw *Poznańſkiego* i *Gnieznieńſkiego*: *Miaſkowſki* Kaszt: Gnieź: *Wollowicz*, *Ziemiecki*, Celeſtyn *Sokolnicki*. Z *Kaliſkiego*: *Łubieńſki* Sſta Nakielſki. Z *Sieradzkiego*: *Łubieńſki* Szamb: J. K. Mci. Z *Łęczyckiego*: Samuel *Bronikowſki*. Z *Plockiego*: *Unruch* Sſta Hamer: Z *Ziemi Dobrzyńſkiey*: *Boianowſki* Szamb: J. K. Mci. Z *Woiewództwa Rawſkiego*: *Bieliński*.

Akt, przez który ſię Miaſto Gdańſk poddało Królowi Pruſkiemu.

Rada Miaſta i wszyſtkie Porządki oznaymuią przez teraźnieyszy Akt Mieszczanom i mieszkańcom tegoż miaſta, iż wſzyſtkie wyż wspomnione porządki, wszyscy negocyanci, i wszyſtkie konfraternie kupieckie, pilnie rozważywszy całą moc teraźnieyszych okoliczności, i pełni ufności w miłoſierdziu Opatrzności Boſkiey, zgodziły ſię iednomyślnie, poddać miaſto pod rząd Króla Jmci *Pruſkiego*, ponieważ od nieiakiego czasu pomyślność iego znacznie do upadku

chylić ſię zaczęła, gdy nie ma innego sposobu, ani nadziei, żeby przyść miaſto do spodziewanego kiedyżkolwiek powſtania swego mogło, chyba przez takowe Królowi *Pruſkiemu* poddanie ſię, gdy zwłaszcza Król Jmść *Pruſki* upewnił, że pod iego panowaniem uczyni mieszczan i mieszkańcow tego miaſta szczęśliwemi przez kwitnący handel i rękodzieła, wyłączaiąc ich od wszelkiego rekrutowania, i przyrzekł napotym dać kosztować ſłodyczy spokoyności zupełney, i trwałego szczęścia.

Gdy oraz Król Jmć *Pruſki* nayłaſkawiey przyiął poddanie ſię tego miaſta, zatym woyſka *Pruſkie* obięły w poſſeſſyą fortyfikacye zewnętrzne, a gdy Generał *de Raumer* dał na piśmie nam zapewnienie, iż zachowana będzie nayściśley karność wszelka, biorąc w poſſeſſyą to miaſto, i że wszyscy bez dyſtynkcyi rang, żadnego niedoświadczą gwałtu, ani co ſię tycze osób, ani co do maiątku swego, także iż wszyscy, którzy są teraz w ſłużbie żołnierſkiey u miaſta naszego *Gdańſka*, chociażby wprzód byli Króla *Pruſkiego* poddanemi, nie będą przymuszani do ſłużby dalſzey, ani będą wzięci do woyſka, ale wolni zoſtaną w czas przyszły obrać inny sposób do życia, albo nowy handel, albo inną przedſięwziąć iaką proſeſſyą, i że nakoniec też ſame będą względy na wſzyſtkich poddanych Króla Jmci *Pruſkiego* w tym rezyduiących mieście, iako dla wszyſtkich innych obywatelow mieszkaiących w Kantonie, dla wieśniakow, dezerterow i maytkow;

A zatym oznaymuiemy, i naysurowiey upominamy wszyſtkich Mieszczan i mieszkańcow tak dla ich dobra własnego, iako aby owocow kosztowały obietnic upewniaiących o wzwyż wyrażonym szczęściu, żeby ſię ſpokoynie utrzymywali, handlem iak dotąd zwyczaynym bawili ſię, i aby zoſtawali ſpokoynie w domach swoich gdy woyſko Króla *Pruſkiego* do miaſta wchodzić będzie.

A tak napotym każdy przez roſtropne poſtępowa-

nie i spokoyne ma się starać, aby zabeśpieczył sobie skutki szczęśliwe, które ztąd wyniknąć mogą, oraz aby się uchronił wszelkiey gwałtowności i ukarania tak dla siebie samego, iako dla familii swoiey i współ-obywatelow. — Działo się w Ratuszu naszym dnia 2. Kwietnia 1793.

(podpisano) *Burmistrze i Rada Miasta Gdańska.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

List Generała CUSTINE do Konwencyi Narodowey.

Lubo skroś iestem przeięty sentymentami ufności, któremi zaszczycić mię Reprezentanci Narodu raczyli, winienem iednak walecznemu Rzpltey woysku pod moią zostaiącemu kommendą, winienem całemu Narodowi i Reprezentantom jego, winienem nakoniec sam sobie nieukrywać prawdy, ale ią całą, iaka iest w istocie, nayzupełniey odkryć.

To mężne woysko tylko co niezginęło do szczętu na rowninach Palatynatu, *a ta nieszczęśliwość skutkiem była ordynansu danego od* Beurnonvilla *Ministra, który kazał, iżby opuściło bojowisko* de Vosges, *daiąc ordynans bez moiey o tym wiadomości, a nawet (iak mię upewniaią) bez dołożenia się u* Rady Wykonawczey, *ponieważ mówią, że w protokule żadnego śladu nie ma tego rozporządzenia, lubo mi extrakt deliberacyi Minister przysłał, a to we 4ry dopiero dni, iuż po wykonanym tym ordynansie.*

Generałowie woysk nad Mozellą *stoiących pierwey cofnęli się, nim powziąłem wiadomość, że dano im takowe ordynanse. Bez wątpienia ich nieprzezorność, iakie ztąd mogą złe wyniknąć skutki, gdy ten kray cały bez wszelkiey obrony został, oznacza, iaką maią nieznaiomość klęsk fatalnych, które z tego źrzodła wynikaią. Przeto woysko raz mi poruczone, ieśliby miało podlegać zawsze nierozumnym rozrządzeniom, podstępney kabale, lub zdradzie Agentow Narodu, czyliż mogę na to zezwolić, abym był narzędziem cierpiącym to zniszczenie walecznych żołnierzy? którzy mi są raz powierzeni? I czyliż nie byłbym ieden z naywzgardzeńszych zuchwalcow, gdybym utrzymywał Rząd nad woyskiem? którego tyle błędow, mimo wolą moię popełnianych, koniecznie muszą przynieść rychły upadek Rzpltey.*

Ale odważę się wam powiedzieć prawdę, z tą szczerością, która samemu tylko Republikaninowi właściwie służy. Oto byliście sami powodem do takowego postępku tego dnia, gdy Kellermann *podle zdradziwszy Narodu swego interessa, otrzymał ieszcze od was pochwały za to.*

Zda mi się, iż powinnością iest moią, krótko wam opinii moich politycznych obraz przed oczy postawić, iakie były w czasie sprawowania urzędow moich publicznych, do których wezwany byłem od Roku 1789. gdym się w Zgromadzeniu Prawodawczym pierwszy raz naydował. Z całą pod ów czas Francyą żądałem Króla, alem go zawsze chciał mieć z taką powagą, aby mu wolno było wszystko dobrze czynić, niemaiąc żadney mocy nic wyrządzić obywatelom złego. Roku 1791. w czasie ucieczki Ludwika XVI. oświadczyć chciałem to żądanie Rzepltey, gdybym szedł za moią własną skłonnością, iaką miałem do takowego Rządu. Lecz pod ow czas gdy się znaczna w Narodzie burza wzmagała, większość ludu i prawie cały zbiór Prawodawczego Zgromadzenia, żądały mieć ieszcze Monarchią, i ja z niemi toż czynić musiałem. Zezwoliłem więc na to, lecz pragnąłem, aby Król zrzekłszy się nierozumney Idei władzy arbitralney, był na zawsze, co się tycze pełnienia swych praw, przez mądre opisany prawidła. Appelluię do moicy o tym opinii dnia 26. Augusta oświadczoney. Od tey epoki Królowie Europeyscy zaprzysięgli zgubę naszą, w co też i Ludwik XVI. wciągniony. Ten Króla postępek sprawił, że Reprezentanci ludu Francuzkiego Rzeczpospolitą mieć żądali. Przysiągłem z niemi razem żyć, albo umrzeć Republikaninem.

Ale abyśmy tę przysięgę dopełnili, nieprzystoi gdyby Konwencya Narodowa z siebie samey ustawiczny czyniła plac utarczki, w czasie którey passye same na siebie następuią, silnie walczą, i nieiako tłuką się iedne z drugiemi, gdy zwłaszcza egoizm i niektórych prywatnych usiłowanie

osób przewodzą nad ſłabemi z wielką Narodu samego szkodą, gdzie niektòrzy burzyciele spokoyności, przemagaiącey partyi zaprzedaią wolność publiczną, gdzie nie ſłychać nic więcey, tylko wycie szaleńcòw i obelgi, òw to twòr nienawiści osobiſtych, albo rezolucye do naywyższego ſtopnia wynieſioney exaggeracyi, zamiaſt uważnego roztrząsania okoliczności wszyſtkich przez zdrowego rozumu oſtrożną powolność. A ieśli człowiek szczery, ktòry żąda samey tylko kraiu swego wolności, doświadcza żałosney pewności, że do celu zamierzonego nie dòydzie, nie zoſtaie onemu inney wziąć ſię drogi, iak tylko donieść to współobywatelom swoim, i proſić u Reprezentantow Narodu, aby uwolnili go od uſług dalszych.

Dopełniłem wszyſtkie obowiązki moie, donoszac to wam wcześnie. Proszę nie myślić moi współ-obywatele, gdyby duma iaka zamiarami kierowała moiemi. Tyle dusza moia wzdryga ſię na samo wspomnienie przywłaszczenia sobie naywyższey władzy, ile ſię lękam być iey niewolnikiem. Jedna tylko Dyktatura poſtanowiona, może ratować w czaſie naykrytycznieyszym Oyczyznę. Ona to ufność nieiaką wraża, przez ktòrą każdy wielki charakter duszy rządzi ſię, będąc mocny w działaniu, i samą tylko cnotą rządzić ſię umieiący. Silna moc zdrowych rad, ſkoro te są zbawienne, powinna nad inne wszyſtkie zapędy przeważać, lecz takowa niezmierna władza powinna zaraz uſtać, iak tylko sam egoizm tą rządzić zacznie. Tak wielki charakter, samych tylko dumą odętych ma nieprzyiaciol, ktòrzy chcą bez sposobu ratowania zoſtawić Oyczyznę, owych to podłych spokoyności burzycielow, do ktòrych iednak w tych okolicznościach, w ktòrych zoſtaiemy, ieśliby nam byli w czym pomocni, uciekać ſię winniśmy.

Mniemam, iż tylko ieden ieſt sposòb ratowania Oyczyzny. Ten będzie odkrytym Deputacyi ocalenia powszechnego, i przed Radą wykonawczą. Jeśli ten środek przyięty będzie, i ieśli osądzicie, żem zdatny ieſt, abym do exekucyi go przywiodł, pod òw czas kommendę ieszcze przy mnie na czas nieiaki zoſtawcie. Maiąc na ſiebie taki obowiązek włożony, potrafię, gdyby tego była potrzeba

zagrześć ſię z moim woyſkiem w pośrzòd rozwalin upadaiącey Rzpltey. Mniemam, że inne wszyſtkie środki w zamiarach nieſkończoney zwłoki, są do ratowania Oyczyzny nieprzyzwoite. Takowe czynności sprawuią uciſk serca obywatelſkiego, i zniszczenie woyska, ktòrym kommenderuię, co gdy naſtąpi Rzplta sama niczym innym nie będzie, tylko snem przemijaiącym. Kròlowie zaprzyſięgli iey zburzenie, a ich Ceklarze dzielą ten szalony zapał, umyſły ich podżegaiący. Mowa Cobourga pod Neervinde będzie tey prawdy dowodem. (*) A zatym przez naymocnieysze ſił naszych natężenie, możemy z krytycznych wybrnąć okoliczności. Roztrząśnicie to wszyſtko, a naybardziey rychło decyduycie.

A ieśli przeciwko memu życzeniu na sam los tylko szczęścia zdacie Rzpltey wydarzenia, i całość Oyczyzny, przyimiicie, znowu proszę, podziękowanie za ſłużbę. Niech innemu zdam woyska tę kommendę, na ktòrey mię raczyliście utwierdzić. Niechcę być uczeſtnikiem zguby Rycerzy Francuzkich, gdy nie mogę onych zapewnić chwały.

(podpisano) CUSTINE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 30. kwietnia. Graf Luchesini do tuteyſzego dworu Poſſem Pruſkim oczekiwany w podobnym zamiarze, iako i Graf *Mercy d'Argenteau* od Wiedeńſkiego Dworu. Pierwszy, iak powiadaią o potwierdzenie wzięcia Torunia i Gdańſka, a drugi

(*) Dnia 18. Marca. Jedna z naykrwawszych pod *Nerwinden* batalia między Xięciem de *Cobourg* i Generałem *Dumourierem*. Zaczęła ſię ta o 7. zrana, trwała do 6. wieczorney. Auſtryakow pod czas tey zginęło do 5. a Francuzow do 6. tyſięcy. Auſtryacy zoſtali przy placu i 32. armat Francuzkich zdobyli. Piszą, że przykładem Greckich wodzow, ktòrych *Tucydydes* ma ukontentowanie mowy przed bataliami w swey hiſtoryi przywodzić, oba kommenderuiący wodzowie do woyſka ſwego mowili: *Wſpoł - Towarzysze moi!* rzekł Dumourier, *ta batalia zadecyduie los Rzeczypospolitey Francuzkiey. Nie zoſtaie nam, tylko zwyciężyć, albo umrzeć. Jeśli zoſtaniecie porażeni, pardonu wam nie dadzą, ieśli zaś cofniecie ſię ztąd bez bitwy, powieszani będziecie. Rezolwuycie ſię więc co macie czynić.* Xże zaś Coburg bardziey Lakońſkim rzekł do ſwoich ſtylem: *Przyiaciele moi! Oto przed wami nieboycy Króla swego, a ten Król, był to Monarchy naszego Wuiem.*

względem Niderlandu Francuzkiego, gdyby przez Auſtryaków bronią był zdobyty. Utrzymuią takoż, że kongress tu ſię ma odprawić, do którego liczni Poſłowie różnych zgromadzą ſię Mocarſtw.

Wyznaczona ieſt Deputacya na weyrzenie w ſprawę Rokoſzanow, którzy w *Belfaſt* Mieście Irlandzkim wzniecili ſpisek przeciw tamecznemu Rządowi. Między osobami w areszt wziętemi w *Dublinie*, znayduie ſię nawet iedna z Parlamentowych. Twierdzą, że tego ſprzyſiężenia był zamiar utworzyć Rewolucyą nakształt Francuzkiey. Więcey 100. osob poimanych, gdy ukaranemi zoſtały, mniemano, że wróci ſię wszyſtko do ſpokoyności dawney, i że w dalszy czas nie będzie ſię czego lękać, alić znowu nowe teraz kłótnie zaczęły ſię. wznawiać. *Z* tey więc przyczyny wydany ieſt rozkaz do woyſka, iżby w tamte ſtrony wkroczywszy, pilną baczność miało na wszelkie powſtaiące rozruchy.

BELGIUM.

Z Quievrain d. Maja. Francuzi wczoray o świtaniu zrana attakowali Oboz Cesarſki. Utarczka z obu ſtron żwawa. Zginęło Francuzów we wſiach *Saultain* i *Curgies* do kilku set, 12. armat, 2. Haubice, wozów kilkanaście, i koni ze ſto ſtracili. Zwycięzcami zoſtali Auſtryacy, nie bez ſtraty iednak więcey 300. ludzi zoſtawionych na placu.

Z Bruxelli d. 27. kwietnia. Arcy-Xiąże Karol wiazd uroczyſty na Gubernatorſtwo Belgickich Prowincyi Auſtryackich do tuteyszego Miaſta z wielką wspaniałością odprawił. Nie dawno ten Arcy-Xiąże gdy w czaſie potyczki zbyt ſię ku nieprzyiaciołom posunął, od Francuzów będąc oſkoczony, w wielkim znaydował ſię niebeſpieczeńſtwie. Gdyby Dragonia *de Latour* i niektórzy Huzarowie na ratunek nie przyſpieszyli, pewnieby zabity, albo w niewolą był wzięty. Głoszą, że cale chce porzucić odtąd woyſko. W zamku *Laaken* rezydencyą swą założy, dokąd iuż ekwipaże iego przybyły.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 18. Maja 1793. Roku.

Z Bielska na Podlaſiu dnia 10. Maja. Dnia 8. tego miesiąca w dzień S. Staniſława JP. *Suffczyński* Generał-Major w dywizyi *Mało Polskiey* kommenderuiący obchodził w mieście tuteyszym rocznicę imienin Nayiaś: Króla Jmci w takowym sposobie: Z rana o godz: 10. na czele Kawal: Narod: z ludzi 400. paradnie uszykowaney sam z całym ſztabem tak Brygady JP. *Hadziewicza*, iako też regimentu Fizylierow z Sztabs i Ober-Officerami udał ſię do Kościoła farnego, dokąd wprzód cechy mieyſkie z chorągwiami swemi przybyły, i tam zaſtawſzy obywateli Ziemi *Bielskiey* przy odgłoſie muzyki regimentowey Fizylierów i Brygady ſłuchał Mſzy śpiewaney, którą celebrował JX. *Szyikowski* Biſkup *Synopeński* Proboszcz tamoczny. Miał kazanie ſtołowne do tego feſtynu X. *Widnach* Podproboszczy. Naſtąpiło *Te Deum Laudamus*! pod czas którego Kawal: Narod: cała parada z ręczney broni dała trzy razy ognia. Z armat zaś mieyſkich nieuſtannym ſtrzelaniem okazywano Monarsze ſwoiemu wierność i przychylność. — Po ſkończeniu nabożeńſtwa wszyſtkich obywatelow tak Ziemi *Bielskiey*, iako też Powiatu *Brańskiego* naypierwszych Urzędników oboiey płci zabrawszy z sobą, których wprzód kilką dniami JP. Generał biletami udzielnemi zapraszał; w Ratuſzu wspaniałym miaſta *Bielska* dawał wielki obiad na 100. osób przy brzmiącey muzyce, pod czas którego spełniano zdrowie N. Pana życząc mu lat naydłużſzych, a Kawal: Narod: rzęſiſtym ogniem czyniła znakomitszemi te chęci. — Wſtawszy od obiadu wyszli do zgiey ſali, w którey kapelia odmienna do grania oczekiwała ich przyiścia, w tey naſtąpiły tańce różne i zabawiły do późney pory. — JP. *Suf-*

fczyński Generał-Major, który był naypierwszym tego uszanowania swemu Królowi powodem, gości u siebie ieszcze zatrzymał na kollacyą, pod czas którey piękna illuminacya na Ratuszu okazała się; a pomienione tańce aż do dnia trwały.

FRANCYA.

Z Paryża d. 22. kwietnia. Głoszą tu, że *Dumouriet* 200,000. Funt: Ster: inni mówią, że tylko 40,000. liwrów na banku Londyńskim lokował.

Na zaniesione skargi, że sessye poobiednie od wina bywały często rządzone, i ztąd naywiększe wynikały kłótnie, z tey przyczyny wieczorne skassowano sessye, a poniedziałki, środy, i piątki na roztrząśnienie Konstytucyi nowey są naznaczone.

Vergniaux czyni wniosek, aby zakazane było rznięcie cieląt, ponieważ woysko i rolnicy wiele potrzebuią wołow. Dekretowano.

Adjutant Generała *Dampierre* stoie u krstek. Donosi Konw: Nar; że codzienne nachodzą z nieprzyiacioły utarczki, które przewyższaią pomyślnością wszelkie mniemania Kommendantow. Xże *de Cobourg* iuż ustnie, iuż przez różne pisma żąda pokoiu. *Dampierre* wszelkiey rozmowy swoim z Austryakami zakazał.

NIEMCY.

Z Frankfurtu nad Menem d. 2. Maja. O wycieczce uczynioney przez Francuzów dnia 23. Kwietnia na oboz pod *Rheinspitze* niedaleko *Gustawsburgu* naftępną mamy wiadomość. O puł nocy Francuzi przeszli przez forpoczty, i napadli na bateryą Pruską, na którey Kanonierowie spoczywali po nieustanney pracy. Z tak nagłą prędkością rzucili się na nieprzyiacioł Francuzi, że natychmiast iednych zabili, drugich w niewolą zabrali, a inni ledwo mieli czas uciec do bliskiey bateryi. Bez naymnieyszey zwłoki rzucili się ciż Francuzi na bateryą Saską. Chorąży *Kams* 18. letni czynił co mógł, aby ludzi do odporu zachęcił, lecz uciekać musiał i z ludźmi; ponieważ Francuzi tak prędko wpadli na bateryą, że żadnym sposobem do wystrzelenia przyiść nie mógło. Francuzi zagwoździli wszystkie duże armaty i haubice, a 3. armaty polowe Saskie z sobą wzięli. Liczba zabitych Kanonierów nie wiadoma, ponieważ dla tęgiego ognia do szańcow przybliżyć się nie można. Sasow 3. tylko zabito, i kilku szczegulnie rannych. Niektórzy także chłopi około szańców pracuiący zginęli. Francuzi pewnie żadnego człeka nie stracili, ponieważ ani razu do nich nieftrzelono. Cała okolica w zamieszaniu była. Mieszkańcy pouciekali z bydłem w lasy. Sasi bagaże do *Rysselheim* wysłali, lecz ta niespokoyność krótko trwała, ponieważ o 5tey powrócili do Fortecy Francuzi. (*z Gazety Berlińskiey.*)

DONIESIENIA.

U JP. Nahke w tuteyszym Saskim Porcellanowym Magazynie nadeszły wcale świeże następuiące prawdziwe Mineralne wody, iako to:

Seydszycka gorzka woda,	-	-	-	Butelka po złł: 6.
Selcerska woda,	-	-	-	Butelka po złł: 5.
Pyrmontska woda,	-	-	-	Butelka po złł: 8.
Spaska woda,	-	-	-	Butelka po złł: 8.
Egierska woda,	-	-	-	Butelka po złł: 7.
Altwasserska woda,	-	-	-	Butelka po złł: 10.
	-	-	-	Butelka po złł: 6.

Jeszcze można dostać tamże: Seydszyckiey gorzkiey Soli w zapieczętowanych pakiecikach dwa loty trzymaiących, po groszy 10

Saskiego pachnącego mydła z gorzkich migdałow zrobionego w flaszeczce po złł: 3.

Wiadomo się czyni, że dobra Golędzinow zwane zaraz za Pragą przy wiśle leżące w Possessyi emphiteutyczney zostaiące są albo do puszczenia częściami, albo przez połowe. To iest: Ze teraznieyszy emphiteuta chce prawa sobie służącego odstąpić w części tych dobr, albo w połowie za pomierną ugodę w ułożeniach i obowiązkach łatwych. W Dobrach tych iest Browar murowany porządny, suszarnia murowana, młyn także o dwoch kamieniach murowany, cegielnia, dworki mieszkalne, karczemka, i garbarnia, pola iest włok 14. i sianożęci. Ktoby chciał i życzył sobie nabydź części takowey, albo bydź wspolnikiem; ma się udać na Golędzinow do W. Emphiteuty tamże przy browarze mieszkaiącego.

Imieniem Jan Danowski wzrostu średniego, twarzy okrągley, włosow i brwi gniadych, wieku lat 40. maiący, był w Regimencie JW. Generała Wodzickiego Żołnierzem Abszytowany, ożenił się przy Krakowie z Wdową nieiaką Klarą Dudzińską, niemieszkał znią Roku, zabrawszy iey Subsistancyą uszedł od niey iuż Lat Sześć, ktoby o takowym Człowieku wiedział czyli umarł lub żyie niech poda do Konsystorza onim wiadomość w Warszawie, lub w Krakowie ponieważ był szukany po Klasztorach o sepulturę i po Farach.

Nro. 138. Kamienica na krzywym kole z ſtayniami, officynami i innemi wygodami do ſprzedania, W. JP. Zawiszy Szambelana J. K. Mci. Referencya o kupno do JP. Koeniga w officynie teyże kamienicy mieſzkaiącego.

Adminiſtracya do Maſſy Fortuny Ur: Kabryta wyznaczona, donosi Publiczności iż we ſrzodę dnia 22. Maia i wdalszych dniach naſtępuiących będzie ſię odprawiała Aukcya na karety angielſkie i inne poiazdy, ſkoteż do nich rekwizyta, to ieſt szory, pólszorki &c. W kamienicy JP. Waſilewſkiego na krakowſkim przedmieściu zaczynać ſię będzie o godzinie 3. po południu.

Autor dzieła Heraldyki czyli opiſania Herbów uſkutecznisiąc przedſięwźiętą pracę swoię w wydaniu pierwszego tomu: Ma honor uwiadomić godnych obywateli w Koronie i W. X. Litewſkim iż w naſtępuiącym miesiącu to ieſt na S Jan Chrzciciel wyidzie z druku. Ktorego exemplarze ci, którzy p enumeratę zapłacili, za pokazaniem rewersu autora odbiorą W Warszawie u tegoż samego autora, w Marywilu u JP. Grölla, naprzeciwko zamku u JP. Netto, i w drukarni JP. Zawadzkiego, w Grodnie u W. JX. Jurewicza Kanonika Inflant: Rektora ſzkoł Narod: wydzi ł Litt: Przytym zanoſi uſilną prozbę swoią do wszyſtkich godnych ſtanu szlacheckiego obywateli, szeby o herbach swoich z umieszczeniem genealogii rączyli wiaknayprętszym bydź może czaſie pod adreſſem autora przez pocztę Franko uwiadomienie przyſłać. Imiona prenumeratorów wtymże pierwſzym tomie położone będą.

Autor Dziennika i Przewodnika uwiadomia. Jeżeliby kto sobie życzył zakordonowane w Panowanie Roſſyiſkie dać dobra na Ukrainie i Ruſi, na zamian w Woiewodztwie Sandomirſkim leżące, znaczne fabryki maiące, z kilkumaſtu wſi złożone, około dwoch millionów wartuiące, niechay się pyta w kantorze u tegoż autora na nowym Mieście na rogu S. Jurſkiey ulicy mięszkaiącego pod Nro. 272.

Sąd Kommiſſarſki Reſkryptem JK. Mci do rozsądzenia ſprawy konkurſowey pomiędzy ſtarozakonnym Heymasom a wierzycielami i dłużnikami onegoż zachodzącey wyznaczony, obwieszcza wszelkich wierzycieli i dłużników onegoż, iżby na dniu 13. Mca Czerwca Roku teraznieyszego przed tymże ſądem, unikaiąc dekretów zaocznych, iako na terminie oſtatnim ſtawili.

Obwieszcza ſię iż Kommiſſya między Kahałem i osobami prywatnemi żydów Dubieńſkich a ich wierzycielami i dłużnikami na terminie z obwieszczenia przypadłym dnia 2go. Mca teraznieyszego dla uwiadomienia ieszcze kredytorow i debitorow przez ſąd kommiſſarſki reſkryptem JK. Mci oznaczony, a na mocy rezolucyi ſądow aſſeſſorſkich ziechawszy, do dnia 24. tegoż teraznieyszego Mca Maia odwołana zoſtała.

Kamienica z wszelkiemi wygodami pod Nro. 196. przy ulicy Krzywe koło ſytuowana, niedawno na nowo reſtaurowana, na licytacyą publiczną ieſt wyſtawiona, ktoby iey sobie nabyć życzył, niech ſię znayduie na Ratuszu M. S. W. Dnia 1. 8. i 3go. Mca Czerwca o godzinie 2. po południu Roku teraz bieżącego 1793. a więcey daiącemu w dziedzictwo przyzmana będzie.

Podaie ſię do wiadomości, że od tego czasu, Maſło Wiązowſkie niebędzie ſię przedawać nigdzie po ulicach, tylko na długiey ulicy przy Pałacu JO. Xzny Radziwiłłowy Mieczníkowy Litt, i to niedrożey, iak funt po 5. ſrebrnych groszy. To domieſienie ma ten zamiar, aby pod tytułem Wiązowſkiego Maſła, inne a nawet drożey przedawane niebyło.

NER 41. We Wtorek dnia 21. MAIA Roku 1793. w Warſzawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 15. Maja. Dnia wczorayszego Król Jmć wyiachał ztąd do *Białegoſtoku.*

Dnia tegoż. JP. *Putaſki* Marszałek zaſtępca wyiachał na *Wołyń.*

Rada Nieus: z okoliczności odiazdu Króla Jmci ſeſſyi ſwoich kontynuacyą zawieſiła.

Seſſya N. Konſ: O N. dnia 12. Maja. Zadecydowano w naſtępuiących okolicznościach: *1mo* Odpowiedź na liſt JP. *Potockiego* Marſz: Konf: Kor: do *Peterzburga* na żądanie uwolnienia ſiebie od inſtrukcyi obowiązuiącey do intereſſow *Polſki.* Zezwala Konfederacya usunąć ſię od takowych obowiązków z dodaniem obligacyi, aby przełożył Dworowi tamecznemu ſtan Króla Jmci w uszczuplonym przychodzie, i w długach zoſtaiącego. *2do.* Zabeſpieczono nadgrodę dla JP. *Dzikońſkiego* Podſkar: Nadw: Lit: *3tio.* Konie parkowe z pod armat i ammunicyi Generałom zprzedać zalecono. *4to.* Xże *Sułkowſki* Kanclerz W. Kor: *Koſſakowſki* Hetman Lit: *Kościałkowſki* Podkomorzy Wiłkom: do Rady Nieuſtaiącey za Konſyliarzow przyięci. *5to.* Wyznaczono Kommiſſyą sądowniczą do intereſſu *Teppera* i *Schultza.* *6to.* Dodano osoby do Kommiſſyi ſądowniczey Ur. *Kabryt.* *7mo.* Penſyi JP. *Ożarowſkiemu* G. L. wyznaczono zł: 24. tys:

Seſſya dnia 13. Maja. *1mo.* Obligowano WW. Marszałków O. N. aby upraszali JW. Ambaſſadora o cofnienie ſekweſtracyi dóbr JP. *Rzewuſkiego* Het: Pol: Kor:—*2do.* Zabeſpieczenie podania podług prawa 1775. JP. *Rzewuſkiemu* H. P. Sſtwa *Kowelſkiego* Seymem rewolucyinym 1788. naruszonego — *3tio.* Tabella płacy dla woyſka Kor: na żołd kwartalny przez JP. *Ożarowſkiego* K. W. G. L. przyniesiona, podpisana. — *4to.*

Zalecenie kommenderuiącym woyſkami Kor: i Lit: aby wyznaczyli luſtratorow do oblikwidowania kaſs korpusowych, delat &c. osobliwiey w dywizyi *Ukraińſkiey*, w Litwie dywizyi *Ruſkiey*, i garnizonu *Kamienieckiego*. — *5to.* Zalecono JP. *Ożarowſkiemu* K. W. i G. L. aby z wakantow w kaſſach Koron: będących, wynalazł fundusz zapłacenia 4letniey generalſkiey gaży dla Ur. *Brodowſkiego* G. M. toż dla Ur. *Kamińſkiego* Podpułkownika pułku Xcia Jozefa *Lubomirſkiego* i UUr. *Wedelsztedta* i *Cichockiego* Officerów w woyſku Kor: — *6to.* Nakazano Ur. *Ośniałowſkiemu* Regent: Kancel: woyſkowey, aby wypłacił summę złł: 8,000. dla kommend konyſtuiących w *Warszawie* na utrzymanie koni. — *7mo.* Uchylenie dekretu Seymowego na Ur. Xcia Adama *Ponińſkiego* bywſzego Podſk: W. Kor: ferowanego z przywróceniem onego do czci honoru, i prerogatyw ſtanowi ſzlacheckiemu ſłużących. Podſkarbſtwo W. Kor: zoſtało przy JP. *Koſſowſkim.* — *8vo.* Ur. *Dzierżańſkiemu*, aby J. K. Mość abszeyt Generał Majora rangi kazał wydać, proszono. — *9no.* Podnieſiony dekret Kommis: woyſkowey na Ur. *Belcoura* Generała ferowany, i za godnego do otrzymania rang woyſkowych uznany. — *10mo.* Wyznaczenie osób do zluſtrowania dóbr ekonomii J. K. Mci tak w Koronie, iako i w Litwie. — *11mo.* Uchylenie dekretu Aſſeſſoryi Kor: w ſprawie JP. *Branickiego* H. W. Kor: z Ur. *Sołtykową* i innemi zapadłego — *12mo.* Kommis: z kredytorami JP. Prota *Potockiego* Wwdy Kijowſkiego wyznaczona. — *13tio.* Przewielebnego Xdza *Sierakowſkiego* Biſk: Sufr: Przemyślſkiego Poſſa extra-ordynar: do ſtolicy Apoſtolſkiey do prezentowania na Proboſtwo Krzyżanowieckie po Wieleb: *Kołłątaiu* wakuiące, J. K. Mci rekommendowano — *14to.* Rezolucya w niektórych intereſſach dana Kommis: Skarb: — *15to.* Zalecono Departamentowi intereſſow zagranicznych podania Nott do JW. *Sieversa* i *Bucholtza* w okolicznościach zaległych w Prowin: zabranych podatk: — *16to.* Oznaczenie pensyi ze ſkarbu O. N. 6,200. złł: Pol: rocznie

dla Ur. *Narbutta* Archiwiſty Policyi. — *17mo.* Rekommendacya J. K. Mci o przydanie lat dla Ur. Januaryusza *Kaszyca*.

Sessya dnia 14. Maja. *1mo.* Zalecono Deputacyi do ekonomiow J. K. Mci, aby dwónaſto-letnią poſſeſſyą *per plus offerentiam pro basi* wzięła, wyiąwszy dobra *Kozienice*. — *2do.* Expedycya od Prześ: Kommis: Skarb: Kor: do konserwacyi oddana. — *3tio.* Przywileje *Jure Emphiteuto* na włoki puſte od J. K. Mci dane, pieczętować zalecono. — *4to.* Ur. *Zablockiego* intereſs WW. Pieczętarzom roztrząsać zalecono, a tym czasem summę czerw: złł: 3,000. aſſygnowano. — *5to.* Ur. Janowi *Chodzce* Sędzicowi Ziem: Pttu Oszm: na dodanie lat od J. K. Mci, przywiley pieczętować zalecono. — *6to.* Zatwierdzenie prerogotyw Szlachectwa Ur. Felixa *Abramowſkiego*. — *7mo.* Zalecenie Kom: Woyſk: Kor: aby do obliczenia kaſs &c. Kommiſſoryatu wyznaczyła osoby. — *8vo.* Kommiſſya w ſprawie JOO. Xiążąt Kurlandzkich wyznaczona. — *9no.* Przewiel: JX. *Sierakowſkiemu* B. Pr: do Proboſtwa Krzyżanowieckiego wprowadzenia officioſé, ſłużąca rezolucya. — *10mo.* Ur. *Dziekońſkiemu* wypłacenie zaległey pensyi zadecydowane. — *11mo.* Zabeśpieczenie kamienicy w mieście Wilnie JP. *Suchodolſkiego* Kasz: S. — *12mo.* Intereſs Ur. *Pągowſkiego* Chor: pułku P. S. JP. *Ożarowſkiemu* K. W. polecony. — *13.* Ur. Grzegorzowi *Trublajewiczowi* Pisarſtwo Referendaryi Koron: oddane. — *14to.* Ur. *Bachmińſkiemu* summa 10,500. złł: aſſygnowana.

Uchylenie Dekretu Seymowego na W. Xcia Adama Poniń-ſkiego bywszego Podſkarbiego W. Kor: ferowanego z przywróceniem onemu zaszczytów i prerogatyw.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Odpowiadaiąc na Memoryały UUr. Xiążąt *Poniń-ſkich* ſynów W. Xcia Adama *Ponińſkiego*, zachowuiąc w całości nominacyą, i wydany od J. K. Mci na urząd Podſkarbiego W. Kor: W. Rochowi *Koſſowſkiemu* w nie-

poruszoney trwałości i mocy Przywiley; Co do dalszey Memoryału osnowy, przychylaiąc się do prozby tychże, oraz poważaiąc interessowania się Dworów Zagranicznych, z pod rygoru Dekretu Seymowego z Seymu rewolucyinego wyznaczonego Wiel: Adama Łodzia Xcia *Ponińskiego* bywszego Podskarbiego W. Kor: na zawsze uwalnia, onegoż do czci, sławy i imienia przywraca, dobrodzieystw wszelkich dla Szlachty prawami warowanych uczestnikiem czyni, i takowy Dekret za niebyły deklarowawszy, iż sławie i honorowi iego uszkadzać nie ma zastrzega, pisma wszelkie sławę i honor W. Xcia Adama *Ponińskiego* czerniące na rekwizycyą tegoż z Akt eliminować dozwala. A co się tycze uszkodzeń w fortunie stoiącey pod niebytność jego w kraiu wynikłych, tam gdzie z prawa należy stosownie do praw kraiowych wolnego czynienia Generalna Konfed: O. N. nietamuie. Dan w *Grodnie* na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 13. Mca Maja Roku 1793.

Antoni Pułaski Marszałek (L. S.) *Józef Zabiełło Łow:*
K. W. Wol: Konfed: *W. Lit: Mar: Konf: Gen:*
Gen: Kor: Zastępca. *W. X. Lit: Zastępca.*
Franciszek Chrząszczewski *Sekr: G. K. Kor:*

Do Akt Zkonfederowaney Ziemi *Warszawskiey* dnia 18. Mca Maja R. P. 1793. ninieysze uchylenie dekretu iest podane, i w też Akta wpisane. Co zaświadczam. — *Wiktor Herman Regent Ziemi Warszawskiey* mpr.

Wypis listu Króla Jmci Pruskiego pisanego do JP. Posła de Buchholtz de Guntersblum dnia 25. Kwiet: 1793.

Generał *Moellendorff* zaymuiąc Wdztwa Polskie, których zabespieczyłem sobie possessyą, zapewnił moim imieniem każdego z poddanych moich, o własności wszelkich i praw iego zachowaniu. Przez nie dobre zrozumienie wcisnął się moment błędu względem losu Duchowieństwa nowych Prowincyi. Skutki, któreby mogły dalsze ztąd wyniknąć nieuszły moiey baczności, przeto wydałem iuż rozkazy potrzebne, aby osoby, których ten moment niepewności mógł dotknąć, iak nayrychley uspokoione były. Zeby iednak uniknąć aż do naymnieyszych trafić się mogących zdrożności, a zwłaszcza że wiele na tym zależy, aby zwłoka ostatecznych przedsięwzięcia środkow do iednego dnia nawet nie była w takich okolicznościach odłożona, przeto wyprawuię do W Pana umyślnego kuryera, i zalecam, abyś dał o tym wiedzieć Ministrom Imperatorowey, i wszystkim osobom, których opinia należeć może do tego interessu, że wierny w dochowaniu trwałego systematu mego, statecznie przy nim zostawać będę, maiąc zawsze w uszanowaniu własności moich nowych poddanych, oraz że Duchowieństwo w ucześnictwie będzie tych samych pożytków, iakich używaią Slązcy Duchowni od tego czasu, iak ta Prowincya do korony moiey przyłączona została, Ja zaś przez nayściśleysze zachowanie wszystkich im służących praw, doświadczę ich gorliwości, którą bez wątpienia okażą, aby wrażali mieszkańcom nowo nabytych Woiewództw posłuszeństwo i wierność, na które maią mi przysięgę wykonać.

(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

Mowa JP. Ziemęckiego *Delegowanego od stanu Rycerskiego Woiewództw Wielko-Polskich do oddania* Homagium *Królowi Pruskiemu dnia 7. Maja w Poznaniu miana.*

Prawdziwy to iest, i pełen rostropności wyraz: że *posłuszeństwo lepsze iest, niż ofiara* Przynosiemy w tym mieyscu W. K. Mci P. N. M. dziś posłuszeństwo, czego iawnym iest dowodem, ta powolność, gdy na zawołanie twoie Królu Nayiaśnieyszy tu stawamy, abyśmy nie tylko naszym, ale i Braci naszych imieniem, którzy nas do dzieła tego umocowali, nie wzruszoney wierności uczynili przysięgę. Tym samym niesiemy znakomitą ofiarę, gdy wolność naszą, którą dotychczas chlubiliśmy się, w twoie Królu przenosiemy ręce. Wielka to iest zaiste ofiara, bo od Narodu tego, który odwiecznie sam sobie

dawał prawa, od Narodu, który wybierał Królów, więcey powiem: wybierał z pośrzod siebie. Oddaie on tobie Królu ieden z nayszacownieyszych kleynot w ofierze, a oddaie, wprawdzie lubo z uczuciem, iednakowoż bez szemrania i odporu wszelkiego. Nayłaskawsza deklaracya w patencie pod dniem 25. Miesiąca Marca wydana, zaspokaia troskliwość naszą, i owszem czyni nas usnemi, że przyrzeczone nam w niey obietnice nie będą czczemi warunkami, ale zakładem naywarownieyszym, i świątobliwym Królewskiego słowa. Odbieray więc Królu od wiernych tobie wazallow i poddanych tę nader znakomitą ofiarę, z tym dla nas zapewnieniem: że Panowania twoiego prawidłem będzie łagodność z rostropnością złączona, aby te hasło, które w sercach naszych dziś zapisane zostało, do tchu ostatecznego mogliśmy powtarzać: *Boga się bóycie, Króla w uczciwości mieycie.*

Z Gdańska d. 26. kwietnia. Wyszło tu następuiące rozporządzenie Króla Jmci Pruskiego = Wiadomo czyniemy uprzeymey Kompanii Kupieckiey, iż na żądanie względem ustanowienia tymczasowego cła, aby Miasto Gdańsk z innemi Pruskiemi kraiami co do handlu było porównane, rządzący Minister J. K. Mci JPan *de Struensee* zezwolił: *aby cło tak na wodzie, iako też na lądzie, które podług Taryffy 1775. R. od handlu Gdańskiego po 12. od sta procentu do skarbu króla Jmci Pruskiego wnosiło, zupełnie zniesione zostało, na którego mieyscu, aby natychmiast procent po 2. od sta, na Commercium wewnętrzne kraiowe było włożone, postanowił. Co się tycze procentu po 4. od sta, którym wewnętrzny kraiowy handel z Gdańskiem podczas wprowadzania i wywozu towarów był opłacany, całkiem kassuie się.*

O tey odmianie wszystkie zwierzchności maią być uwiadomione, a zatym każdy Kupiec swoie interessa podług tego układu może rozrządzać.

Ta wielkie celnych opłat zmnieyszenie, pociąga za sobą wprowadzenie akcyzowego systematu Pruskiego. Przeto tymczasem tylko od warzenia piwa, palenia wodek, rzezi bydła, mliwa pszenicy, akcyza, i bramna opłata oddawana będzie, a to przez wzgląd na zagraniczne towary, których używanie, czyli konsumpcya iest wolna, i do handlu całe nie należy.

Ma bydź i o tym dokładnie uwiadomiona Publiczność, a Kompanii Kupieckiey daie się oświecenie tym celem, że iey handel przez to nie ścieśnia się bynaymniey, gdy przedaż takowych towarów dla każdego człowieka iest pozwolona; dla uniknienia iednak wszelkich omyłek i skarg, waruie się, aby kupcy ostrzegali ludzi z Gdańskiego *Territorium* i wszystkich innych zagranicznych Prowincyi kupuiących, że samym tylko ludziom *Territorium* Gdańskiego w małych tylko ilościach, używanie własne nie przenoszących, towary są pozwolone; innym zaś czyli z zagranicy przybywaiącym całe są zakazane, przeto niech kupuiącym takowe towary donoszą, że przed wywozem w kassie akcyzowey, albo przy bramach opłacane bydź maią, i że zakazane, lub nie opłacone towary od bram zwrócone będą. Nadzwyczayne rewizye, które do Kontrolerów podatkuiących nie należą, maią podług przepisu zupełnie bydź zniesione, i mieszkańcy tuteysi dopóty wszelkiego ulżenia i względów doświadczać będą, póki przeciwko wszelkiemu spodziewaniu naszemu liczne kontrawencye i własna wina nie byłaby przyczyną ściśleyszego w tey mierze urządzenia.

Reszta żądań i propozycyi od Miasta Gdańska do Kommissyi Króla Jmci Pruskiego podanych, ma bydź końcem naypożądańszych ułatwienia skutków rozważona, i dla zaspokoienia Obywatelów, podług możności rezolwowana będzie. W Gdańsku dnia 22 Kwietnia 1793.

Królewsko-Pruska do ułożenia Kommercyow
i danin wyznaczona Kommissya
v. Beyer, v. Monhart, Krause.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 30. kwietnia. Seſſya Parlamentu dnia 25. tego mieſiąca dla naymocnieyszego ſtron przeciwnych ſporu, długo pamiętna będzie.

Oſkarżenie Lorda *Auckland* poſła W. Brytannii rezyduiącego w Hadze, przez P. *Sheridan.*

P. *Sheridan* wielkość ſprawy w początkowych wyrazach ogłasza, i prosi tak o weyrzenie w ſprawiedliwość, iako też i o wymiar, ſłuszney podług wykroczenia kary.

W Parlamencie, przed rozpoczęciem woyny z Francyą, trzy były Reprezentantów zdania. Jedni wotowali za woyną, ſzczególnie chcąc iednomyślność w tey mierze ſwoią z innemi okazać, drudzy lękaiąc ſię, gdyby Francya zawoiowawſzy Hollandyą, nie była tym ſamym Wielkiey Brytannii ſtraszna, zezwolili przez takową woynę Angielſkiego Rządu utrzymywać potęgę, aby oyczyzna wſzelkiego uniknęła niebeſpieczeńſtwa. W trzeciey klassie znaydowali ſię ci, którzy mniemaiąc, że woyna muſi nieuchronnie naſtąpić z ſtrony W. Brytannii, czy to dla dania pomocy Alliantom, czy dla ſpokoyności powszechney Europy, żądali, aby Rząd Angielſki naymocnieyſzych iął ſię śrzodków przeciwko Francyi.

P. *Sheridan* mówi, że i ſam, i Przyiaciele iego, trzymali ſię drugiego zdania za woyną daiąc kreſkę. Przekonani, że Francya zbyt ogromnym przeciwko Wielkiey Brytanii mocarſtwem zoſtanie przez nabycie Hollandyi, zgodzili ſię na to, aby Rząd Angielſki tak potężnemu Francuzów zabiegł ſzerzeniu ſię, w ufności iednak, że Miniſterium koniec nayrychley przez negocyacye uczyni tey woynie, dalekie będąc od zemſty, lecz iedynie tylko woynę toczyć będzie, ile ſię potrzeba iey okaże, dla ocalenia od przemocy zbyt wzmagaiącey Francuzów. Osoby 3ciey klassy pod pozorem, że przykład Francuzów całey Europie naywiększym wielo-władztwa zagraża niebeſpieczeńſtwem, żądały woyny, aby zgruntu wyniszczyć prawidła, i wszelkie opinie Francuzkich maxym. Darmo ſię u nich pod czas tylu ſeſsyi wypytywano, aby ſię wytłumaczyli względem doſtatecznego znaczenia i rozciągłości ſwego rozumienia, zawſze ſię wywiiali w odpowiedziach rzucaiąc ſię wbok, a pytania zbywaiąc niewiedzieć iakiemi wybiegami.

Rzecze więc P. *Sheridan*: Poſtanowiłem dziś Jchmościow zdania tego trzymaiących ſię, aż do ſamych oſtatnich zagnać kryiowek, i dowieść, że Miniſtrowie odſtąpili iuż pierwiaſtkowych prawideł ſwoich, z któremi ſię z początku oświadczali, ponieważ dla tego tylko iedynie dziś woynę toczą, aby zprzymierzeńcom ſwoim dochowali wiary, a nie dla tego ią utrzymuią, aby przeszkodzić zbytniemu wzmaganiu ſię Francuzów, lub aby w ocaleniu zachować Anglią, chociaż ten iedynie tylko woyny zamiar ziednał im Bretonów nayspokoynieyſzych nawet wſparcie, i pociągnął za ſobą powszechne całego kraiu na to zgodzenie ſię.

Po takowym wſtępie pompatycznym, w którym ani wzmianki nawet o Lordzie *Auckland* nie było, P. *Sheridan* wpada w tę materyą, i z pośrzod łona Senatu Bretonów przenoſi wymierzone ſwe pociſki aż do Hollandyi, chcąc niemi Lorda *Auckland* nayſilniey doſiąc, i nayzupełniey pokonać. Wſzyſtkie więc iego memoryały i noty mocnym *Sheridana* zapalaią gniewem, lecz 5go dnia Kwietnia podana do Stanow Hollenderſkich Nota (*znayduie ſię ta w korreſpondencyi naszey tłumaczona Nro 34. na karcie 678.*) przeciwko temu Miniſtrowi naywiększą wzbudza zapalczywość, a razem patryotyzm obrusza, i okrutną przeciwko Lordowi cenſurę zprowadza. Znayduie *Sheridan* we wſzyſtkich iego dyplomatycznych pismach urzędową oſtentacyą, przeciwną cale temu wielkiemu charakterowi, którym ieſt ozdobiony.

Zamiaſt tego powiada, coby miały pisma iego tchnąć umiarkowania wyrazami, które same tylko przyzwoite są temu, który ieſt Ambassadora zaszczycony charakterem, Jegomość zawsze dumno rozkazuiącym Vice-Rejow ſtylem do Narodu mówi. Memoryał, w którym donosi o wypowiedzianey Francyi woynie, tonem ieſt wynioſłości i zuchwalſtwa pełnym ułożony. Zaſzczyca on tam imieniem łotrów członki Zgromadzenia Narodowego. Nicht nie potrafi wymówić tak ſzkaradnego w usciech Ambassadora W. Brytanii brzmiącego wyrazu, który powinien był nad tym ſię zaſtanowić, że Reprezentantem ieſt Króla W. Brytannii, i Angielſkiego ludu, a ten ſłuszną miałby przyczynę zarumienić ſię, gdyby takich użył kiedy wyrazów.

P. *Sheridan* lękaiąc ſię, żeby krytyka iego zbyt mało-ważną nie była, wſparł onę cytacyą przywiewiedzioną z Autora *Vatel*, który mówi: że *Narody w ſtanie woyny z ſobą zoſtaiące, powinne nayuſilniey w pismach ſwoich ſtrzedz ſię wyrazów nienawiści, zapalczywości, albo wzgardy iedney ſtrony przeciwko drugiey.* A iako mówca nie przeſtaie na ſamym przytaczaniu z Autorów mądrych cytacyi, tak często ie zaprawuie trefnemi epigrammatow przymówkami, aby pilność ſwych utrzymywał ſłuchaczów. Przywiodłszy zdanie *Vatela*, radzi Miniſtrom, aby ten przekopiowany ucinek, poſłali do Lorda *Auckland*, iżby mu na potym, iak ma poſtępować, za lekcyą ſłużył.

Nakoniec P. *Sheridan* do Memoryału 5. Kwietnia przyſtępuie. Szczupłość tego pisma nie dopuszcza ciągłych tu reflexyi, oſtrey krytyki, i ſłow prawie wſzyſtkich nakształt Kommentaryusza roztrząsanych z uwagami przywodzić, tylko kilka tu myśli P. *Sheridana* wſpomnim, i to, które mogą bydź w tym piśmie umieszczone.

Niektórzy z tych obmierzłych Królo-boycòw (tak w Memoryale ieſt wyrażono) *są iuż w takim przypadku, że mogą bydź ſkazani pod miecz ſprawiedliwości.*

P. *Sheridan* takiemi wyrazy mieni bydź oznaczonych Kommissarzów Konwencyi Narodowey wziętych przez *Dumouriera* w niewolą, i oddanych Xciu *Cobourgowi*. Powiada, że Lord *Auckland* radzi temi ſłowy Hollendrom, aby tych niewolników potracić. Wiele P. *Sheridan* przeciwko tym wyrazom przytoczywszy mocnych narzekań, dodaie nakoniec, że takowe ſłowa w naywyżſzym ſtopniu okrucieńſtwo znaczą, gdyż wykonanie tey rady, mógłoby pociągnąć nayſtraſznieyſze ſkutki. Francuzi bowiem odporno-wzaiemnego używaiąc prawa, mógliby powſzechnie wſzyſtkich, naszych nawet niewolników zamordować. A zatym kto tylko choć iſkierkę ma ieſzcze ludzkości, goreć nayżywszą przeciwko takim sentymentom powinien zapalczywością. Pewny ieſtem, tak daley mówi, że lud Angielſki nie ścierpi tak obmierzłych zdań, i tak ſzkaradnych przykładów.

Nie zaiſte, dodaie daley, nie powinniśmy dłużey przeciwko Francyi woiować. Już ten obiekt, dla którego śmy wzięli ſię do oręża, aby przez podbicie Hollandyi Francya zbyt ſię nie wzmocniła, cale zniknął, trzeba nam do umowy przyſtąpić, abyśmy ſię rychley ugodzili z temi, którzy od Narodu sobie powierzoną maią rządu naywyższego władzą. Jak to można rozboynikami woyſko Francuzkie nazywać? a ich Marynarzów Korsarzami? Czyliż? albo z niemi negocyacyi rozpocząć nie powinniśmy? albo wszyſtkich do oſtatniego powybiiać? Niech tu mi dadzą Miniſtrowie odpowiedź wyraźną, nie zaś przez uboczne wybiegi. Czy ieſt ieszcze obiekt ten woyny? czyli nie ma iuż żadnego? Lud Angielſki ma zawsze prawo pytać ſię u Miniſtrów, aby ſię dowiedział o ich proiektach. A przez wybiegi nie czas ieſt zaiſte pytaiących zbywać. Jakimże więc ſpoſobem przyiść do pokoiu? nie wchodząc w negocyacye z temi, którzy władzę rządową utrzymuią? Albolitez trzymaiąc ſię nauki Lorda *Auckland*, czyliż nie powiemy?

że wprzód nim o pokoy traktować zaczniem, trzeba wyciąć całą Konwencyą Narodową, trzeba wszyftkie zalać krwią Departamenta, ſłowem oſm, albo 9. millionow ludzi zamordować okrutnie.

Obraca ſię potym P. *Sheridan* w mowie ſwoiey do mniemania tego, iakoby Mocarſtwa zprzymierzone chciały dać nową formę rządu Francyi, i na tym fundamencie, pyta, iakiego więc Państwa Europeyſkiego chcą dać kſztałt rządu, a w takowym przypadku do iakiego Anglia ſkłoni ſię rodzaiu? Czy nie naſtąpi Auſtryackiego, albo Pruſkiego rządu forma? albo wszyscy zprzymierzeni pod prezydencyą Papieża czy nie będą tak wielkiego dzieła układow czynić? Czy nie potrzeba tylko dać Francyi takiey Konſtytucyi, ktòraby od P. *Burke* pochwaloną była? Zadaie dalsze pytania: Któremuż z Manifeſtow Xcia *de Cobourg* pierwsze dać mieyſce należy? Co decydował w Antwerpii Kongress nie dawno odprawiony? Czemu dłużey w niewiadomości tego wſzyſtkiego utrzymywać lud Angielſki, a nadewszyſtko dla czego teraźnieysza ieſt woyna? Czyli nie ieſt Miniſtrow proiektem póty ią prowadzić, póki obmierzłych owych królo-boyców nie wygładzą wszyſtkich aż do iednego? W takowym przypadku byłaby woyna od zemſty podżegana, a Wielka Brytannia czyliby nie przywłaſzczyła sobie tego prawa, które ſama tylko naywyżſza Iſtność ſobie zachowała? Jeśli zaś Miniſtrowie z tym ſię oświadczą, że nie myślą cale wdawać ſię do układów rządu wewnętrznego Francyi, iakiż więc innych ieſt Mocarſtw zamiar, z któremi Anglia ſpólnie teraz woiennym tchnie duchem? Czy nie zamyślaią podzielić Francyą? iak podzielaią Polſkę?

Tu mówca ſtraſzne wymierza pociſki naprzeciw pierwſzym dowodzcom ſprzymierzonych Mocarſtw. Nie przepuszcza wielu Monarchom, oſtre miotaiąc przeciwko nim pociſki. Dom iednak Auſtryacki oſzczędza. Przeſtaie na tym wyrażeniu, iż nikt ufać nie mógł przez czas iedney nawet godziny Leopoldá ſłowom, i nie wierzy gdyby polityka Dworu Wiedeńſkiego po śmierci tego Monarchy odmienić ſię miała. Czyta zatym i roztrząſa różnych Państw Manifeſta, oraz o ſkutkach za niemi naſtępuiących obſzernie mówi, i do Francuzkiego państwa tak ſtoſuie, że wyrazić nie podobna.

Koniec mowy lamentami prawie cały napełniony. Powiada, że codziennie ieſt Anglii ſtan nieſzczęśliwſzy dla utrzymaney dotąd bezpożytecznie woyny. Kredyt handlu wzruszony ieſt aż do ſamych fundamentów. Bankructwa oddzielnych osob niezliczone codzień pomnażaiąc ſię, daią czuć powszechne klęſki Narodu. Manuſaktury prawie wszyſtkie uſtaią. Emigracye koniecznie po tak okropnych klęſkach naſtąpić muszą, a lud nie cierpiąc rządu, który zdradami łudził Narod, nakoniec musi takich śrzodków podźwignienia ſię z tych nieładów ſzukać, że mogą te niebeſpieczeńſtwem wielkim całemu Państwu zagrozić.

Dla odwrócenia tego paſma nieszczęśliwości różnych, radzi, aby podać Adress do Króla Jmci z uſkarżeniem ſię, iak bardzo izba cała narzeka na pewny Memoryał przez Lorda *Auckland* Stanom Generalnym dnia 5. Kwietnia Roku 1793. w Hadze podany, gdy Miniſter odſtąpił w ſwoiey Deklaracyi od owych prawideł, które wciągnęły izbę, że ſię przykłada do teraźnieyszey woyny, oraz gdy izba nie wierzy temu, żeby rzeczony Miniſter był od kogo upoważniony wydać taką Deklaracyą, prosi Króla Jmci, aby przymuſzony był *Auckland* do odwołania tego Memoryału iako zawieraiącego w ſobie zdania przeciwne mądrości i ludzkości, gdy te oba zaszczyty zawsze Narod Angielſki w naywyższym zdobiły ſtopniu. (Courier de Londres.)

Na takową 3. godzinnną mowę dana odpowiedź przez Miniſtra Pitt *i innych, w przyszłey korrespondencyi.*

Dnia 3. Maja. Co dzień tu zdaie ſię potwierdzać bardziey ta wieść, że władza Wykonawcza Paryz-

ka ſtara ſię odprowadzić W. Brytanią od związku Mocarſtw zkombinowanych. To zaś ieſt rzeczą pewną, że są nowo wyſłani od Konwencyi Narodowey dway Anglicy, którzy z *Boulogne* tu przywieźli depesze, dla otwarcia negocyacyi z Lordem *Grenville*, które przyięte niezawodnie będą. W oſtatnim tygodniu pewny ztąd od Rządu do Paryża wyſłany. Obaczemy w krótce, gdy ſię taiemnica odkryie.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 23. Kwietnia. Za wnioſkiem *Verniera*, ſtawa dekret Konw: Narod: aby summę 52,800,000. liwrów do rąk Miniſtra woiennego na potrzeby woyſka wyliczono.

Prezydent Konw: Nar: donosi, że przybyły z liſtami Adjutant od pułnocnego woyſka żąda ſtawić ſię przed kratkami. Pozwalaią, zaczyna więc mówić temi ſłowy:

Liſt od waszych Kommiſſarzow pisany do *Deputacyi ocalenia powszechnego* tak wielkiey ieſt wagi, że Generał *Dampierre* włożył na mnie obowiązek, iżbym niektóre okoliczności woiennych obrotów naszych uſtnie wam opowiedział. Woyſko pułnocne w naylepszym ieſt ſtanie. Wſzyſcy żołnierze krew do oſtatniey kropli wylać gotowi dla utrzymania Republikańſkiego rządu. Dnia 14. tego mies: nieprzyiaciel znacznie przewyżſzaiący nas większoscią ſił, plac otrzymał zwycięzki; lecz dnia 15. od nas porażony, ſtraty swe nierychło powetuie. Od tego czasu pomyka ſię ku nam, ale z naywiększą powolnością. Auſtryacy o bliſkim pokoiu mówią. *Cobourg* iawnie ſię oświadcza, że możnaby przyiść do ugody. Officerowie tym samym tchną duchem. Pierwsze ſtraże ſzukaią ſpoſobności, aby mogły z nami wkraczać w rozmowy, ale Generał *Dampierre* naysurowiey zakał, aby ſię zgoła nikt nieważył wdawać ż niemi w niepotrzebne rozmowy. Mogę to śmiało donieść, i zapewnić was Reprezentanci, że panuiące między zprzymierzonemi niezgody wkrótce iawnie ſię okażą. A tak

macie w ręku waszych nietylko los Rzpltey, ale dobro całey Europy.

Adminiſtratorowie z *Nantes* donoszą liſtownie, że lewa ſtrona rzeki *Loary* cała okryta Malkontentami, którzy po wielekroć iuż mocno zbici, są liczni iednak, i wiele bez-prawia popełniaią. W tymże liście piszą, że oszukiwano zmyślonemi doniesieniami Konwencyą, iż łatwo mogą być pokonani, i owszem trzeba nayprętszego ratunku, aby tamę założyć dalszym zapędom.

Niedaleko *Sables d'Olonnes* zginęło w potyczkach do 500. Rokoszanow, między któremi kilku pierwszych dowodzcow poległo.

W Departamencie *Vendée* buntownicy ſtoczyli batalią z Patryotami żwawą. Mimo ſtratę znaczną, wielkie ich wszędy krążą dywizye.

Rzeczą nie ieſt obojętną wiedzieć, że którzy teraz naywięcey przemagaią w Konw: Narod: podzieleni są na dwie partye. Nazywa ſię iedna *la Montagne*, czyli góra, a ta Jakobinow ieſt, druga *la plaine*, czyli równina, a ta Girondyniſtow, czyli dawnieyſzych *Feillant*, umiarkowanemi ich zowią.

Pierwsi należeli niedawno do partyi *Orleanow*, iakiemi ſą *Marat*, *Robertspierre*, *Chalot*, *Collot d'Herbois*, drudzy Republikańſkiego rządu ią ſtronnikami, między temi *Briſſot*, *Condorcet*, *Pethion*, *Vergniaud*. Partya *la Montagne* wyrzucała na oczy iednemu z swoich członkow *Danionowi*, że do czynności teraźnieyszych nieużywał wſzelkiey energii, czyli dzielności, któiey dowcip iego mogłby ſię chwycić. Teraz dobrał on dwóch pomocnikow Jana *de Brie* i *Lanoue*. Ci Tryumwirowie całą teraz machiną Rzpltey kieruią. Sami tylko *Marat* z *Robertspierrem* często ich przeważaią potęgę.

Gdy Xże *d'Orléans* wieziony był z *Paryża* do *Marsylii*, płakał rzewliwie. Przeprowadzało go mnóſtwo ludu. Jedna niewiaſta rzecze: *Nieplakał w ten czas pewnie, gdy na śmierć Króla wotował.*

Adjutant *Dumouriera Vanjour* za śmiałe mowy przeciwko rewolucyi teraźnieyszey *guillotyną* ścięty.

Toż samo potkało l'Abbé *Clivchamp* za wydane pismo pod tytułem: *Do przyiaciol prawdy.*

Generał *d'Harembour* przez sąd za niewinnego iest ogłoszony. Pospolstwo niosło go z więzienia na ręku wołaiąc: *Niech żyie Narod! niech żyie d'Harembour.*

Marata nim do Konwencyi Narod: pospólstwo na ramionach przyniosło, więcey 600. osób całowało go w twarz, od mnóstwa ludu ściskany, wielce był zmęczony. Włożona była potym korona obywatelska na głowę przeplatana kwiatami. Tak uwieńczonego niesiono przez *Pont Neuf*, ulice *du Roule* i *St. Honorée.* Oklaski wielkie i wołanie: *Vivat Marat!* Na taki odgłos coraz więcey przybywało wielbicielow. Ten osobliwszy ludu przyiaciel, który tyle w pismach swych doradzał zabóystw, tak zawrócił niektórym głowy, że krzyczeli, iż bez *Marata* upadłaby Rzplta.

Dźwigaymy tego, który Oyczyznę dźwiga. Z wielkim więc tumultem do sali Konwencyi Narod: wniesiony przez obywatelow i obywatelki, które wyrywały *Marata.* Powstaie krzyk: *Niech żyie Rzplta! oto Marat! zdeymuycie kapelusze.* Stawa *Marat* na pulpicie i rzecze: Obywatele! dostoyność Reprezentanta ludu w osobie moiey zgwałcono, sprawiedliwość mię przywraca wam nazad, abym tu bronił ieszcze wolność, równość i prawa ludu. Daią oklaski, a *Marat* do partyi zbliża się *de la Montagne*, tu znowu ściskania, każdy chce zbliżyć się do twarzy, aby ucałował. Prawa strona wprzód wyszła z sali, nim przybył *Marat.*

NIEMCY.

Z Wiednia d. 1. Maja. Ministerium nasze zatrudnia się teraz zawarciem aliansu z Portą.

Cesarz rezolwował się aresztowanych kommissarzow Francuzkich i *Beurnonvilla* za Grafow *de Linngen* i innych do Paryża w zakład zabranych, zamienić.

DO DA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 21. Maja 1793. Roku.

Z Krakowa dnia 11. Maja. Dzień imienin N. Pana miasto stołeczne *Krakow* w dzień 8. Maja obchodziło tym sposobem: w Kościele Archiprezbiteralnym *Panny Maryi* śpiewał wotywę JX. *Lohman* Archiprezbiter i Infułat tegoż Kościoła biskupim obrządkiem, na którey Prześ: Konfederacya Wdztwa *Krakowskiego*, JWW. Ziemianie, Sztaby tu Regimentu stoiącego i woyska przyiacielskiego, tudzież Magistrat znaydowali się. Cechy z pochodniami assystowały.

NIEMCY.

Widzenie się Generała Cesarskiego Würmser *z Generałem Francuzkim* Gillot *pod Fortecą* Landau.

Po doszłey wiadomości o przeyściu *Dumouriera* do Austryaków, Generał Artyleryi Hr: *de Würmser* Kommenderuiący en Chef całym woyskiem nad Renem wyższym, chciał widzieć się z Generałem Francuzkim *Gillot* Kommendantem Fortecy *Landau.* Tym końcem wysłał dnia 8. Kwietnia Porucznika *de Gallenberg* z Trębaczem do *Landau* zapraszaiąc Generała samego na otwarte pole dla spólnego rozmówienia się. Za trzecim zawołaniem, wyieżdża Major fortecy konno, dowiaduie się o żądaniu *Würmsera*, donosi o tym Kommendantowi, i zaraz powraca z odpowiedzią, że Generał *Gillot* wyiedzie pod *Freithof.*

Niezwłocznie Hr: *Würmser* udaie się na toż mieysce konno w assystencyi Pułkownika *Waldeck*, Xcia *de Hohenloe*, i Generała Barona *de Klingin*, tudzież Podpułkownika Huzarów *Sztentkereszti*, Adjutanta Generała Majora *Gorrup*, i swego Adjutanta Kapitana *Eltinghausen* z sześcią Huzarami. Za przybyciem znayduie czekaiącego iuż Generała *Gillot* z 8mią Officerami Francuzkiemi.

Po zwyczaynym nawzaiem powitaniu, wszyscy inni o 6 kroków cofaią się wstecz, oprócz Xcia *Hohenloe*, Generała *Klinglin*, i iednego Officera Francuzkiego. W obecności tych zaczyna się rozmowa. Generał *Würmser* w naymocnieyszych oświadczeniach wyraża cel teraźnieyszego widzenia się z Generałem, dodaiąc, że woysko pod komendą swoią zostaiące z korpusem Pruskim złączone o półtory mili stoi od Miasta gotowe co moment rozpocząć oblężenie. Powiada, że byłoby z naywiększą to dla niego przykrością sprawić fatalne klęski miastu i Obywatelom, ieźliby dobrowolnie Generał nie poddał Fortecy. Nie wątpię, rzecze daley *Würmser*, że tym chętniey zechcesz WPan skłonić się do poddania Fortecy, gdy ta nie była mu poruczona od Króla, a zatym uprzedzić mógłbyś te nieszczęścia, których strasznym cały Narod Francuzki iest zagrożony wylewem. A zatym ieślibyś chciał WPan zapatrzyć się na teraźnieyszy Generała *Dumouriera* postępek, i gdybyś za iego nie ociągał się iść przykładem, zasłużyłbyś, iako on sobie, na nieśmiertelną chwałę, i od wielu Narodów za ocalenie krwi ludzkiey nieskończoną wdzięczność. Radzę, abyś WPan pamiętał na Króla nowego Ludwika XVII. i onemu abyś też same wierności okazał dowody, któreś WPan ś. p. Królowi, iako wszystkim iest wiadomo, zawsze dochowywał. Przyrzekam, ieśli to nastąpi, z miastem obeyść się nayłaskawiey, a samego WPana naywyższym zalecić Monarchów względom, bo gdybym przymuszony był wziąć Miasto szturmem, nie odżałowane wyniknęłyby klęski, których skutki całey winy byłyby przypisane uporowi niewczesnemu. Na tak długie namowy skromnie Generał odpowiedział: Znam, powiada, równie siły WPana ogromne, iako i charakter iego wielki, pełen ludzkości i odwagi. Wiem, iż smutny burzonego Miasta byłby widok, ale nie w moiey mocy, rzecze, temu zabiedz, tylko w moiey mocy go do upadłego bronić, oddać

bowiem nie mogę tego, co nie iest moim, ale Narodu, który gdy mi poruczył strzeżenie tey Fortecy, nie mogę iey nikomu inaczey ustąpić, chybabym wprzód życia postradał. Inaczey w żadnym przypadku poddać się nie myślę. Ale gdy WPan to Miasto wziąć potrafisz, w ten czas dopiero do niego należeć będzie. Co się tycze zabicia Króla, wiele o tymby mówić przyszło, ale nie przystoi mi w to się wdawać. Czytałem w Gezetach o *Dumourierze*, że się do Austryaków przeniosł, alem temu nie chciał wierzyć, lecz skoro się to prawdzi, niechże go więc Narod sądzi, albowiem samey tylko skoro iest dobrym Francuzem, winien zawsze posłuszeństwo Rzeczypospolitey. Wreszcie, co to do mnie? iak kto postępuie? Ja znam obowiązki moie, i od tych żadne mię pogróżki, ani moc nie odwiedzie. Bić się gotowem, a Fortecy, pokim żyw, nie poddam.

Potakowey odpowiedzi Gen: francuzki prosi *Würmsera*, aby Officerów z nim przybyłych mógł widzieć. Zbliżaią się, którzy opodal byli. Powitanie wzaiemne. Po krótkiey rozmowie i pożegnaniu, Francuzi do Fortecy, a Cesarscy wracaią się do obozu. O kilkanaście kroków ieden z Francuzów zdiąwszy kapelusz ogląduiąc się zawoła: *Adieu! Nasz Generał nie będzie Dumourierem.*

Z Hochheim d. 5. Maja. Skoro Król Pruski tam przybył, d. 3 t. m, rozpoczęto natychmiast attak na nieprzyiacioł oszańcowanych przy wsi *Kostheim*. Batalion grenadyerów *Borcha* na szańce, a batalion grenadyerów *Crusatz* zwanych na wieś *Kostheim* uderzył. Nieprzyiaciel silnym odporem odpowiadał, iednak wieś odebrano, i na szańcach armatę 1. zdobyliśmy.

Strata nasza z Regimentu *Borcha* 1. Officer, 3 unter-officyerów, i 8. gemeynow zabitych, a 3. Officerów, 2. unter-officerów, i 91. gemeynów rannych, a 38. gemeynow zamieszało się. Przy pierwszym batalionie syn Królewski, a przy drugim sam Król

znaydował ſię. Po wypędzeniu Francuzów z *Koſtheim* bataliony nazad powróciły do obozu Lecz w krótce przyleciely znowu Francuzi z 4. Batalionami, i otoczyli grenadyerów w *Koſtheim* ſtoiących. Ci ſię bili z naywiększą odwagą. Wyſłano im ieden batalion w pomoc. Wielu ieſt naszych ranionych i zabitych, a Francuzi znowu *Koſtheim* odebrali. Tegoż dnia do *Cassel* z 50. armat 24 Fun: wyſtrzelono. Oboz nasz 2. Kompaniami iazdy, i 2. Batalionami piechoty wzmocniony. Dziś i wczoray ſpokoynie, lecz w nocy muſieli Francuzi z Moguncyi wycieczkę uczynić, bośmy z rana o 3ciey godzinie wieżę Kościoła palącą ſię widzieli, i mówią, że w *Mombach* pożar wielki nie mało domow zniszczył.

BELGIUM.

Z Mons dnia 28. kwietnia. Otoczona ieſt dotąd Francuzka twierdza *Valenciennes*. Głód wielki wewnątrz. Funt maſła po 4. liwry, jaie po 3. liwry. Przynaymniey na chlebie i mięſie niezbywa, lecz w *Condé* i o to ſkąpo, gdy iuż końſkie mięso, a chleb z owsa pieczony iedzą.

Wieść, że w *Antwerpii* Xże *d'Torck* z Xciem *d'Orange* poiedynkował, potrzebuie potwierdzenia.

DONIESIENIA.

U JP. Nahke w tuteyſzym Saſkim Porcellanowym Magazynie nadeszły wcale świeże naſtępuiące prawdziwe Mineralne wody, iako to:

Seydszycka gorzka woda,	- -	Butelka po złł: 6.
Selcerſka woda,	- - -	Butelka po złł: 5.
Pyrmontſka woda,	- - -	Butelka po złł: 8.
Spaſka woda,	- - -	Butelka po złł: 7.
Egierſka woda,	- - -	Butelka po złł: 10.
Altwaſſerſka woda,	- - -	Butelka po złł: 6.

Jeſzcze można doſtać tamże: Seydlzyckiey gorzkiey Soli w zapieczętowanych pakiecikach dwa loty trzymaiących, po groszy 10.

Saſkiego pachnącego mydła z gorzkich migdałow zrobionego w flaszeczce po złł: 3.

Kamienica Sgo. Łazarza przed zamkiem Nro. 32. przez publiczną licytacyą dnia 22. Junii 1793. na Ratuszu M S W. po południu o godzinie trzeciey w trzy letnią arędę puszczona będzie, na mocy dekretu Radzieckiego M S W.

NR 42. W Sobotę dnia 25. MAIA Roku 1793. w Warſzawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 11. Maja. Do Kommiſſyi Ur. *Kabryta* dodano osoby naſtępuiące: Xięcia *Radziwilla* Wwdę Wileńſkiego, *Oſſolińſkiego* Kaſzt: Podl: *Moszyńſkiego* Sekr: Lit: Stan: *Baczyńſkiego*, Cypryana *Sowińſkiego* Metrykanta Kor: Jana *Czarneckiego* Podſtol: Drohickiego, Michała *Krajewſkiego*, Jozefa *Chomińſkiego*, Jana *Bronikowicza*, Andrzeia *Malczewſkiego*, *Sulińſkiego* i *Oyrzyńſkiego* Kons: Konf: Warſz: *Rokossowſkiego* Rotmiſtrza Kaw: Narod:

Wypis wyznaczenia Osób do Kommiſſyi UUr. Teppera i Schultza, *oraz dozwolenia sądownictwa teyże Kommiſſyi.*

Działo ſię w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow dnia 11. Miesiąca Maja, 1793. Roku.

Konfed: Gener: wolnych oboyga złączonych Narodów. — Gdy zamiaſt zbliżenia i przyśpieszenia każdemu z wierzycielow UUr. Piotra *Teppera* kompanii, i Karola *Schultza* ſprawiedliwości, w celu którym Konfederacya Generalna Kommiſſyą pod dniem 1szym Marca roku bieżącego do uformowania bilansu i dania opinii *de ſtatu* wyznaczyła, w innym cale objekcie ſkutek tak UUr. *Tepper* i *Schultz*, iako i ich kredytorowie okazuią, wyznaczenia ſądowniczey Kommissyi żądaią; Przeto Konfederacya Generalna przychyliwszy ſię do żądania ſtron Kommiſſyą ſądowniczą z osób WW. i UUr. Woyciecha *Skarszewſkiego* Biſkupa Chełmſko Lubelſkiego, *Koſſowſkiego* Podſkar: W. Kor: *Ogińſkiego* Podſkar: W. Lit: *Raczyńſkiego* Marsz: Nadwornego Kor: Piotra *Ożarowſkiego* Woynickiego, *Oſſolińſkiego* Podlaſkiego, *Lipſkiego* Łęczyckiego, *Sobolewſkiego* Czerſkiego, *Suchodolſkiego* Radomſkiego Kaſztela-

now, *Moszyńskiego* Sekret: W. Lit: *Małachowskiego* ex-Kanclerza Kor: Jozefa Hr. *Ankwicza* Kawalera Ord: Pol: Antoniego *Raczyńskiego* G. M. woysk Kor: *Załuskiego* Sftę Chęcińskiego, *Czackiego* Sftę Nowogrodz: Grzegorza *Wyhowskiego*, Woyc: *Swiętosławskiego* Chor: Krzemieniec: Tad: *Mlockiego* Sftę Zakroczymskiego, Xaw: *Waleuskiego* Kons: Rady Nieuft: Jana Podkomorzego Łomżyńskiego i Tadeusza *Skarżyńskich*, *Kosseckiego* Sędziego, *Wilkanowskiego* Łowc: Łęczyckiego, Franc: *Bisiekierskiego* Stol: Nowogrodz: Franc: *Szymanowskiego* Sftę K. *Mikorskiego* Podstol: Orłowskiego, *Wichlińskiego* Metrykanta, Joz: *Rozana*, Fr: Xaw: *Winnickiego*, Fr: *Puchałę*, Stan: *Kańskiego*, Ant: *Suffczyńskiego*, Felixa *Zaleuskiego*, Cypryana *Rokossowskiego* Rot: Kaw: Nar: *Sowińskiego*, *Gałęzowskiego* Regenta Lubelskiego, *Bleszyńskiego* Podwoj: Sandeckiego; tudzież z kupcow Fryderyka *Poltza*, Stan: *Rafałowicza*, Ant: *Nosoch Liebek Kapossty* (którzy *cum voce consultiva* zasiadać mają) wyznacza. Którzy to Kommissarze na dzień 25. Maja roku bieżącego ku rozpoczęciu dzieła swoiego za poprzedzaiącemi na Niedziel dwie wydanemi innotescencyami i przez osób naymniey trzy z wyznaczonych Kommissarzy podpisanemi, tudzież Przypozwani od kogo, i po kogo należeć będzie do miatta *Warszawy* i domu Ur. *Teppera* w komplecie osob naymniey 5ciu ziechawszy, nayprzód na rotę naftępuiącą przed Prezyduiącym pierwszym *ex Ordine*, a Prezyduiący przed naftępnym po nim przysięgę wykonaią: = *Ja NN przysięgam Panu BOGU. Wszechmogącemu w Troycy Św. Jedynemu, iż będąc wyznaczonym Kommissarzem, nieuwodząc się własnym, ani cudzym interessem, datkiem, ani pokrewieństwem, przyiaźnią i nieprzyiaźnią, ani iakąkolwiek teraz lub napotym daną, lub obiecaną nadgrodę przy nayściśleyszym dochodzeniu wszelkich okoliczności sądzić podług BOGA, sumnienia i praw kraiowych będę, i nic ku szkodzie żadney strony nieuczynię, przed wykonaniem niniieyszey przysięgi żadnego datku, ani korzyści dla mnie, bądź układu z kimkolwiek nieprzy-*

iołem, niezrządziłem, i napotym nieprzyimę, niezrządzę, lecz regułę przepisaną ściśle dopełnić obowiązuię się. Tak mi Panie Boże dopomoż. Po którey wykonaniu, nieważaiąc na żadne bądź ręczne, bądź autentyczne układy z kimkolwiek po naypierwszym proteście kraiowym roku teraźnieyszego o niezapłacenie na terminie dość czynnym przeciwko UUr. *Tepperowi* i *Schultzowi* do Akt publicznych zaniesionym, lub ieżeli tego niemasz po oświadczeniu publicznym w Konfederacyi *Warszawskiey* uczynionym, naftąpione; Nayprzód tak Ur. *Teppera* kompanii i Karola *Schultza* i jego kompaniftów buchhalterów, iako i adminiftratorów przez Kommiffyą poprzedniczą wyznaczonych do komportacyi wszelkich wexlów, fkryptów, xiążek kupieckich i buhalterycznych, tudzież inwentarzy dóbr nieruchomych, oraz regeftrów różnych rzeczy i sprzętów, niemniey gotowych summ, korrespondencyi, zgoła wszelkich innych maffę subftancyi onego tak ruchomą, iako i nieruchomą, niemniey iakie będą negocyacye, z kimkolwiek miane wyiaśniaiących i do sprawy ninieyszey ściągaiących się dokumentów, a to pod przyfięgą na rzetelność takowey komportacyi, i co okoliczność wymagać będzie pod przyfięgą na rzetelność takowey komportacyi wykonać się powinną, zobowiążą, niemniey UUr. *Teppera* i *Schultza* do wyiawienia osób, ieżeli które w kompanią bankową, lub handlową i w iakiey części wchodzą znaglą. Też osoby wyiawione do równey komportacyi, i co okoliczność wymagać będzie, pod przyfięgą zobowiążą. Takową komportacyą odebrawszy, długi wszelkie wierzycielow do subftancyi UUr. *Teppera* i *Schultza* ubiegaiących się rozpoznaią, zalikwidują, legalne i sprawiedliwe utwierdzą, nieffułżne uchylą; w celu zaś wynalezienia funduszów UUr. Piotra *Teppera* kompanii i Karola *Schultza* w iakieykolwiek bądź naturze znayduiących się aktoraty tychże i nawzaiem dłużników przeciwko tymże wyftofowane za poprzedzaiącemi wfzelkiemi

dowodami nienaruszaiąc Dekretów *minoris subsellii in causis simplicis debiti*, tudzież dekreta *Ultimæ Inſtantiæ* z mocy prawa ſtać winnych kweſtyi prawnych *ex re* nabycia fortuny i granic choćby Dekretami zaocznemi obiętych nieprzyimuiąc, ale te ſądowi należnemu zoſtawuiąc, rozsądzą. Fundusze wſzelkie UUr. *Teppera* z kompanią i *Schultza* gdzie, u kogo i w którymkolwiek bądź Wdztwie znayduiące ſię wynaydą, a ieżeliby przez kogo kweſtyonowane były rozpoznaią, rzetelne zalikwiduią i do maſſy przyłączą, nie rzetelne uchylą. Po takowym funduszow na rzecz maſſy wyrachowaniu i oznaczeniu, za poprzedzaiącym szacunku dobr iſtotnego poſtanowieniem, Mobiliow zaś wszelkich, oraz inwentarzy, niemniey osób i rzeczy ruchomych przyſięgłym otaxowaniem, lub przez publiczną licytacyą uprzedanych tak z tychże funduszow, iako i gotowych summ maſſę ſubſtancyi ogólney wynaydą i uſtanowią. Po którey uſtanowieniu, satysfakcyą obmyślą i do funduszow zaapplikuią, w przypadku niedoſtarczenia fortuny, na takowych maſſę ſkładaiących funduszach tychże kredytorow proporcyonalnie umieszczą, do którego to uproporcyonowania summy ewikcyi podpadaiące, lub szczególną z kontraktów bądź *Resignationis*, bądź innych autentycznych Tranzakcyi, na dobrach hypotekę maiące nie należą, zapłacenie komu iakie i od kogo należeć będzie nakażą, spadłych zaś czyli z uproporcyonowania funduſzu niemaiących kredytorow do ſubſtancyi UUr. Piotra *Teppera* kompanii i *Schultza* gdziekolwiek i kiedykolwiek znaleść ſię mogącey odeszlą, Rygor prawa rozciągną, inkwizycye, indagacye, gdzie będzie potrzeba wyprowadzą. Przyſiąg ile razy i od k go należeć okaże ſię wyſłuchaią, proceſſa rozpoznaią, juryzdykcyą swoią dokąd potrzeba będzie przeniosą, zachowuiąc co do funduszów Xżąt *Radziwillow* urządzenie w tym przez Konfederacyą W. X. Lit: naſtąpione, niemniey dobr w W. X. Lit: położonych ieżeliby do nich długi Ur. *Teppera* rozciągały ſię, po satysfakcyą onych obywatele do teyże Prowincyi udawać ſię maią. Zgoła całą tę sprawę niczego bez rezolucyi niezoſtawiwszy, nieuważaiąc na nieſtawienie ſię bądź którey ſtrony, oraz upadek w prawach na kredytorach nieſtaiących przy końcu dzieła oznaczaiąc, większością zdań oſtatecznie rozsądzą, w przypadku *paritatem* Prezyduiący rozwiąże. Co wszyſtko trwałe i nienaruszone moc prawa mieć będzie. — Dan w *Grodnie* na ſeſſyi Konf: Gener: O. N. dnia 11. Mieſiąca Maja Roku 1793.

Antoni Pulaſki Marszałek (L. S.) *Jozef Zabiello Łow: K. W. Wol: Konfed: W: Lit: Mar: Konf: Gen: Gen: Kor: Zaſtępca. W. X. Lit: Zaſtępca.*

Takowe osób wyznaczenie z Akt i pod Pieczęcią Konfederacyi Generalney O. N. wydaie ſię.

Tadeusz Micowſki Gen: Konf: Kor: Regent.

Do Akt Zkonfederowaney Ziemi *Warszawſkiey* dnia 15. Mca Maja R. P. 1793. ninieyszy extrakt Rezolucyi ieſt podany i wpisany. — Co zaświadczam.

Jozef Puchała Regent Ziemi Warszawſkiey mpr.

Wyznaczenie Osób do zluſtrowania Ekonomiów J. K. Mci tak w Koronie, iako i w W. X. Lit:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Chcąc ſię zapewnić o dochodach Rzpltey z funduszu pod imieniem Ekonomii J. K. Mci w Koronie i w W. X. Lit: końcem rozpoznania użytków z tychże Ekonomii wyciągnąć ſię mogących, na ulepszenie intrat N. Pana, uſtanawia Deputacyą, którey uformowanie projektu takiemu zamiarowi odpowiadaiącego zlecaiąc, osoby do ſkładu teyże Deputacyi wyznacza, iako to: W. Podſkarbiego Nadwor: Lit: iako z urzędu do adminiſtracyi dóbr ſtołowych należącego, *Suchodolſkiego* Kaszt: Smol: *Łopota* ex Obożnego, *Dankiewicza* Skarb: Grodz: *Woynilowicza* Sędz: Ziem: Nowogrodzkiego, *Platera* Kaszt: Trockiego, *Moszyńſkie-*

go Sekr: W. X. Lit: W. Xcia Kanclerza Kor: Grzegorza *Wyhowſkiego*, *Raczyńſkiego* Gen: Maj: *Swiętoſławſkiego* Chor: Krzem: *Moszczeńſkiego* Chor: Bracł: *Darowſkiego* Konsyl: Konf: Gen: O. N. — Dan w *Grodnie* na ſeſſyi Konf: Gen: O. N. dnia 13. Maja 1793.

Antoni Pułaski *Marszałek K. W. W. Konf: Gen: Kor: Zaſtępca.* (L. S.) *Jozef* Zabiello *Łow: W. Lit: Mar. Konf: Gen: W. X. Lit: Zaſtępca.*

Z Gdańſka d. 11. Maja. Miaſto *Toruń* na przełożenia ſwoie pozyſkało te względy, że wraz z Gdańſkiem *Homagium* Królowi Pruſkiemu złożyć mu pozwolono. W tym zamiarze Deputowani na ten akt JJPP. *de Geret* Prezydent, *de Fenger* Radca ſtarszy, i P. *Meisner* od rady, oraz inni z różnych magiſtratur, i z Territorium Toruńſkiego Plenipotenci dnia 3. t. m. tu do Gdańſka przybyli. Ci JPanu Generałowi *de Raumer*, i JP. Baronowi *de Schleinitz* prezyduiącemu Rządcy prezentowali ſię. Dnia 5. t. m. w niedzielę po kościołach kazania ſtoſowne do przygotowania na ten akt poprzedniczo mówione były. Dnia 7. t. m. od rana wſzyſtkie dzwony przy pieśniach do tego dnia ſtosownych ogłaszały ten akt, na wieży ratuſzney trąby i kotły ſtyszeć ſię dały, armaty na wałach odzywać ſię poczęły, a zaś na ſtatkach powiewały różne pawilony przez ten dzień cały. O godzinie 9. wszyſtkie ſtany Miaſta wraz z różnemi klassami ludu, i JJPP. Deputowani Toruńscy udali ſię na ratusz. O godzinie 10. niektórzy Panowie Radcy Gdańscy do JJPP. Generała *de Raumer* i Barona *de Schleinitz* w znacznym ciągu karet udali ſię, gdzie woyſka Pruſkie w piękney uszykowane ſtały paradzie. Jak tylko znać dano o przybyciu rzeczonych Kommissarzow do trzeciey porządkowey izby, gdzie przygotowany tron znaydował ſię, i portret naturalney wielkości panuiącego dziś Monarchy Pruſkiego, do oddania *Hommagium* zgromadzone ſtany i Deputowani zbliżać ſię poczęli, Rada Gdańſka i Deputowani Toruńscy wszędzie pierwsze zaymowali mieysce. Rządca Prezyduiący zachodnich Pruss Baron *de Schleinitz* miał mowę do Miaſt obydwoch, a JP. *Groddek* Radny Gdańſki z oświadczeniem chęci oddania *Homagii* imieniem obydwoch Miaſt odpowiedział. Tu przyimowane były od każdego ſtanu przyſięgi. Po tych zakończeniu ieszcze raz krótko mowił JP. *de Schleinitz*, kończąc: *Vivat Król!* a w tym momencie wszyscy, toż ſamo z okien, galeryi, i po ulicach powtarzali. Po różnych oświadczeniach przychylności dla tych dwoch Miaſt od J. K. Mci z ratuſza do Kościoła Nayś: Panny udali ſię wſzyſcy porządkiem naywspanialszym, gdzie *Te Deum* odprawione było. Po zakończeniu tego aktu wspaniałe ſtoły zaſtawiono. Oprócz wyżey rzeczonych dyſtyngwowanych osob, JX. Biſkup Chełmſki *Hohenzollern* znaydował ſię przytomny. Solenna uczta i wspaniała naſtąpiła. Zdrowie Króla Jmci Pruſkiego, i całey Familii spełniano, medale złote i ſrebrne rozdawane, na których buſt Królewſki, i napisy z iedney ſtrony: *Vobis quoque Pater*, z drugiey: *Boruss: Meridion: Fid: Præſt. M.DCC.LXXXIII.* Uroczyſtość tę zakończył Bal przez JJ. WW. Kommissarzow dany. Wieczorem illuminacya całego Miaſta.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 30. kwietnia.

Odpowiada na trzy godzinną P. *Sheridana* mowę Kanclerz Skarbowy, od tey uwagi zaczynaiąc, że wſtęp cały Pana *Sheridan*, i dalsze mowy części, są tak od ſiebie rozróżnione, i z sobą ſię nie zgadzaiące, że replika naytrudniey na nie, może bydź dana.

Powiada, że nayprzód zaczął od oſkarżenia Lorda *Auckland* za Memoryał dnia 5. Kwietnia, iednak wzmianki żadney nieuczynił, ani o odwołaniu Poſta, ani o oſkarżeniu iego. Mowa zacnego Reprezentan-

ta była uſtawicznym prawie czernidłem wielu Europeyſkich Monarchow, a naybardziey Króla Jmci W. Brytannii, Miniſtrów iego, i czynności Parlamentu Angielſkiego. Zacny Reprezentant naybardziey to zadaie Lordowi *Auckland*, że w Memoryale ſwym żąda odmienić zamiary woyny, i że przeſzkadza pokoy uczynić z Francyą. A iednak w iego Memoryale żadney nie ma o tym wzmianki. Tylko Lord *Auckland* z energią wyraża, iak ſłuszną przerażony ieſt nienawiścią przeciwko tym, którzy okropney zbrodni ſtali ſię we Francyi ſprawcami, oraz że ta wſzyſtkiey Anglii Obywatelów przeraża umyſły, ztąd ma ufność, że naſtąpi tych wielkich zbrodniarzow ſłuſzne ukaranie.

Ja sam tegoż ieſtem żądania (rzecze P. *Pitt*) choć wiem doſkonale, że to do Anglii nie należy cale za te zbrodnie wymierzać kary. Ale ta uwaga czyliż ma oſłabiać nasz gniew? i umnieyszać chęci nasze, które mieć powinniśmy, aby te nieſłychane bezprawia ile zaſłużyły, tyle odnioſły kaźni? Wprzód nim ſię woyna rozpoczęła, czyliż Narod cały nieoświadczył naywiększey swey zapalczywości przeciwko mordercom Francuzkim? Czyliż nie żądał ogłoſić tego, że ani ſchronienia winowayców, ani obrony nie da żadney? Ta deklaracya, czyliż od całey izby Parlamentu nie była przyięta? i sam zacny Reprezentant alboż pod ow czas nie był tegoż ſamego zdania? Co za przyczyna więc dziſiay tyle wznięcać kłótni? Izali ciąg teraźnieyszey woyny powinien odmienić owe Izby zdanie, którego ſię wprzód sam Reprezentant, którego cały Narod mocno ſię trzymał, i które Lord *Auckland* w ſwym powtarza Memoryale?

Nakoniec (mówi daley P. *Pitt*) na co ſię to przyda uſtawicznie ſię wracać do roztrząsania tego, iakiey ta ieſt natury woyna, i iakie są iey pobudki? Czyliż nie Francya nam ią wypowiedziała? A zatym czyż nie należało przeciwko napaſtuiącym iąć ſię do obrony? I teraz czyliż nie należy utrzymywać tęż samą woynę, aby i ukarać złośliwych napaść, i zabeśpieczyć ſwą na czas dalszy ſpokoyność? Zamiar woyny był, i zawsze ten ſam ieſt. Nie ma i ſłowa w Memoryale *Aucklanda*, któreby usprawiedliwiały wnioſki zacnego Reprezentanta, którego rówwnie kalkulowanie, iako i tłumaczenia zdań są dalekie od prawdy. Mniema P. *Sheridan*, że ſkazuiąc na śmierć wſzyſtkich Króla Francuzkiego zaboyców tym ſamym o śmierć przyprawionych byłoby 8. albo 9. Millionow ludzi, iakoby temu wierzyć można było, że większa część Narodu zgadzała ſię na to obrzydliwe Królobóyſtwo.

Daley zacny Reprezentant mniema, że w Memoryale owym Lorda *Auckland* podana ieſt propozycya Stanom Generalnym, aby exekwowani byli kommiſsarze Niewolnicy. A iakże miał o to dopraſzać ſię *Auckland*, który wiedział, że Kommiſſarze nie są w mocy Stanow Hollenderſkich? W iakimże więc znaczeniu Lord *Auckland* wyraził, że niektórzy z winowayców powinni bydź oddani pod miecz ſprawiedliwości? Oto pomyślność woyſk Auſtryackich, i *Dumouriera* do nich przyłączenie ſię czyniło nadzieię, że Rząd we Francyi do innych rąk przeydzie, a zatym poſtanowiony będzie we Francyi Trybunał, do którego ci obrzydli Króla ſwego mordercy oddani będą, aby ſprawiedliwe odnieśli ukaranie. Czyliż mocarſtwo nie może wydać zbrodniarzy drugiemu Pańſtwu maiąc ich w ſwey mocy? Prawo Narodów alboż tego nie dozwala nawet za mnieysze wyſtępki czynić? Na żądanie Anglii czyliż Hollendrowie niegdyś nie wydali Przodkom naszym zaboycow Karola I. i ci alboż nie byli przyprowadzeni do Anglii, ſądzeni i exekwowani?

Daley mówi P. *Pitt*, iż nie dochodzi cale ani pobudek, ani celu mowy P. *Sheridan*. Zdaie ſię, że wziął tylko za pretext Memoryał Lorda *Auckland*, aby nayżwawiey przeciwko Monarchom Europeyſkim rzucał pociſki. Pycha każda podług mego zdania,

mówi Minister, iest obmierzła. Bądź ukoronowana głowa, bądź Obywatel, bądź Republikanin nią odęty, zawsze iest w oczach moich nieznośny, lecz porownaymy iakąkolwiek dumę, z rozszerzeniem owego fatalnego systemma, które zagraża zniszczeniem wszelkiego Rządu Mocarstw wszystkich na świecie. Nawet iak naymocnieyszemi odmaluymy kolorami zbrodnie, które może popełnić iakikolwiek zły Monarcha, nie mogą być występki porównane z tym piekielnym od Francuzów ułożonym systemma, którzy przeciwko wszelkiey powstaią porządney władzy. Daleki iestem od tego, żebym przez czyiąkolwiek przemoc, obce miał pochwalać zabory, iednak skoro się gdzie co takiego dzieie, mamyż dopuszczać, żebyśmy takowemuż podpadali niebeśpieczeństwu? i że Polskie niektóre Prowincye do pogranicznych są przyłączone mocarstw, czyliż dla tego mamy odstąpić od tego opierania się Francyi, i z nią toczenia zaprzestać woyny, bez którey niepodobna, żebyśmy uniknąć mogli zniszczenia naszego, które ułożone iest przeciwko Rządom całey Europy, a naybardziey przeciwko Konstytucyi W. Brytanii.

P. *Fox* iak się wszyscy spodziewali wziął na się obronę swego Przyiaciela P. *Sheridan*. Piorunował mocno przeciwko niektórym Europy układom, lecz iego mowa, lubo pełna tęgich wyrazów, słodkiey wymowy, i wielu rozsądnych reflexyi, osobliwie względem kilku punktow, niepotrafiła iednak do tego Izby namówić, aby Pana *Sheridan* przyięła wniosek, który odrzucony iest 211. kreskami przeciwko 36. silnym co do wymowy, ale słabym co do wziętości zdaniom, a zatym gdy się te nie mogły utrzymać, musiały tym czasem zagrześć się w milczeniu.

Z Londynu dnia 3. Maja. Dnia wczorayszego przez P. *Ducomb* podany iest Memoryał z prozbą o reformę Parlamentu. Zmierza do odmiany całkiem Konstytucyi. Memoryał ten prawie iednomyślnie iest odrzucony, ponieważ w nim są wyrazy, że Parlamentu teraźnieyszego osoby za Reprezentantów ludu nie powinne być uznane. Izba przez to obrażona była mocno. Oppozycya z naczelnikiem P. *Fox* wyraźnie powiedziała: że w rzeczy takiey, gdzie całkowicie o reformę idzie Izby, o powagę iey dbać nienależy, ponieważ teraźnieyszy układ samym tchnie przekupieniem, i iuż nie ma Konstytucyi początkowey W. Brytanii.

P. *Dundas* pyta: czy prozba do Króla może być przyięta, która się zaczyna, że nie ma do Korony żadnego prawa, albo do Lordów, kiedy się zaraz w początku pisma wyraża, że od przodków szlachectwo pochodzące nic nieznaczy.

P. *Pitt* odrzuca ten Memoryał dla ostrych wyrazow, któremi był napisany i oświadcza, że wkrótce sam będzie miał sposobność o tym mówienia. Jakoż w teyże materyi Memoryał od miasta *Birmingham* odrzucono, lecz *Durham* go przyiął, obiecuiąc wytłumaczyć w swoim czasie.

Z Plymouth dnia 28. kwietnia. Umyślny od Gubernatora z wyspy naszey *Guernesey* blisko francuzkich brzegów leżącey donioss nam, że wyspa *Tersey* attakowana iest dnia 3. Kwietnia przez Francuzów. Słychać było potężne strzelanie z armat, i kagańce na wszystkich latarniach wyspy były pozapalane. Z wyspy *Guernesey* zaraz 100. artylerzystów, i dwa regimenta piechoty wysłano do *Tersey*. Odpór silny dany, i Francuzi cofnęli się do *St Malo*. Strata zo. bustron ieszcze nie wiadoma.

BELGIUM.

Z Bruxelli dnia 1. Maja. Gdy Arcy-Xiąże Karol po swoim do miasta tuteyszego wieździe pierwszy raz do Kościoła Kollegiaty S. *Guduli* przybył, JX. *de Brancadoro* Nuncyusz Apostolski w następuiących powitał go wyrazach: *Niezmiernie się z tego cieszę, że mam honor powinszowanie złożyć szczęśliwego tu W. Xciey Mci przybycia. Życzę równie, abyś celem był naystateczniejszey ku sobie Belgow owey miłości, którąby wyrówny-*

wala zawsze ich teraźnieyszemu ku osobie jego przywiązaniu, iako tego nayusilniey pragnę, aby ciż Belgowie takiemi nieodmiennie byli zawsze, iakiemi się dziś ku W. Xciey Mci być okazuią.

FRANCYA.

Z Paryża d. 26. kwietnia. Dunkierka Port od morza i lądu zagrożona iest oblężeniem przez Angielskiego Szefa eskadry *Sir John Clemens*. Pisze o tym *Pascal Kerenveyer* do Konwencyi Narodowey w tych wyrazach: Odebrałem dzisiay list od *Johna Clemensa* Kommendanta Angielskiey eskadry, i dałem onemu odpowiedź. Donoszę, że Korrespondencya nasza bardziey będzie mocna, niż wymowna. Jestem iak Bretańczyk uparty, a zaś niekapituluię się nigdy.

Konwencya dekretuie, aby odtąd *Zamek* i ogrod nazwany *Thuilleries*, odtąd Pałacem i ogrodem Narodowym zwał się.

Minister wewnętrznych interessow będzie miał dozor utrzymywania Ogrodu Narodowego.

Zalecono, aby z tego ogrodu wszelkie szopy, stragany, i co tylko należy do rynkowego handlu, wszystko to uprzątniono było.

Carra donosi, że w różnych potyczkach około *Loiry* do 15. tysięcy Rokoszanow zginęło. Wódz ich *Gaston* nie daleko *Chalons* w bitwie poległ.

Desirè Karol Mangol stangret od fiakra za mowę nieuważną, że w kafiarni gadał, iż Konwencya składa się z ludzi ubogich i łotrow, skazany na ścięcie i stracony.

Sześć tysięcy Marsylczyków do Paryża wybiera się. Girondyniści w liczbie 8. tysi: grożą się zaraz maszerować, skoro tylko zupełną powezmą wiadomość o marszu rozpoczętym pierwszych.

Nie pomyślna wiadomość od Kommissarzow Pyreneyskich dochodzi, że Hiszpani Miasto *Arelat* nie daleko *Perpinianu* wzięli. Woysko nasze z 1,800. ludzi składaiące się usiłowało ich z tamtąd wyrugować, lecz dla przewyższaiących sił nieprzyiacielskich, musiało cofnąć się ze stratą. Zachodzi skarga na Generałów. Odesłani są iuż ci do Kwatery Generalney w *Toulouse*. Inni na ich mieysce są wyznaczeni.

Moneta nowa teraźnieysza Francuzka miedziana z iedney strony ma napis: *Co do prawa wszyscy ludzie sobie równi.* Na wierzchu oko promieniste, z iedney strony wieńcrono, z drugiey kłos. Na drugiey stronie napis: *Rzplta Francuzka.* Widzieć się daie waga z koroną Obywatelską, a na wierzchu Czapka Wolności. Napis do koła *Wolność, Równość.* Na dole rok arabskiemi literami.

Odezwa do Narodu wyszła z druku. Na wiele języków tłumaczoną do Francuzkich Departamentów i Państw obcych rozesłać kazano. Tak się kończy: Wołanie waszych nieprzyiacioł iest powszechne: *Pokoy, albo krolestwo!* Wy powinniście odpowiadać, *Rzeczpospolita, albo woyna!*

Anarcharsis Cloots prezentował Konwencyi Narodowey od siebie ułożone systema *Rzpltey powszechney.* Radzi, abyśmy się odtąd nie zwali *Francuzi*, ale *Germani.*

Pożar zdarzony w Porcie *l'Orient* od żaglow rozpoczęty, szkody przyniosł Narodowi do 5. Millionow, Kompanii Indyiskiey do 200,000. a Kupcowi *Arnau* do 300,000. liwrów. Uważano, iż przed samym wybuchnieniem pożaru, nie daleko Fregata krążyła Angielska

Kommissarze Pyreneyscy Generała *Duverger* w areszt wziętego wysłali do Paryża; gdy w iego papierach znaleźli te same sentymenta, które były *Dumouriera.*

Obywatel *Lazoński* Kapitan kanonierów umarł. Wielu go mocno żałuie, nayhardziey *Robertspierre*, który twierdzi, że otruty iest od *Girondinistow* za to, iż *Jakobinow* naymocnieyszym był filarem. On to pierwszym z *Sansculocistow* dnia 10. Augusta w *Thuilleries* był dowodzcą attaku. Żądało wielu, aby w *Panteonie* ciało iego na mieyscu *Mirabeau* złożone było, Dekretowano, aby iego bust w sali przy *Brutusa*

obok był portrecie. O ſerce iego między *Jakobinami* wielka była kłótnia. Obchód pogrzebowy z naywiększą był odprawiony wspaniałością, a ciało pogrzebione na placu nazwanym *Jedności*, (de l'union) który to plac zwał ſię przedtym *Carrousel*. Pogrzebiony przy samym drzewie *braterſtwa*.

Generałowi *Kellermann* odebrana kommenda. Naſtępcą iego *d'Oriſſon*.

Po odebraniu liſtu od Generała *Berruyer* do Konw: Narod: że wziął miaſto *Cholet* malkontentom, ale potym od nich odparty ze ſtratą 4,500 Patryotów, oraz ſtraciwszy niewolników 600. i armat 12. gdy miał coſać ſię do *Douku*, dekretowano, aby tego Generała wziąć w areſzt i do *Paryża* dla sądzenia przyprowadzić.

Między miaſtami *Nantes* i *Argers* dotąd kommunikacya przez malkontentów ieſt przerwana.

Mięsa tu w *Paryżu* funt przed mieſiącami dwóma był po 10. sous, teraz funt po 20. i po 24. sous przedaie ſię, ponieważ wołów, których na rynek *Paryzki* do przedaży napędzano po 4. tyſiące, ledwie w tych czaſiech 400. znaydowało ſię.

Jak tylko *Santerre* z licznym woluntaryuszow *Paryzkich* woyſkiem zbliżył ſię do *Valenciennes*, wszędy z niezmierną radością między dawnieyszemi żołnierzami powſtały wołania, iżby co nayrychley maszerować przeciw nieprzyiaciołom. W pośrzód okrzyków i poruszenia woyſk francuzkich znacznego, *Auſtryacy* daley usunęli ſię od fortecy. W nagłym cofaniu ſię 2. armaty i 1. wóz ammunicyiny zoſtawili.

W dzień tryumfu *Marata*, Jakobinów sala tak była napełniona, że ieden uduſzony zoſtał, galerya załamała ſię, i 17. ſkaleczyło ſię. Mimo ten trefunek; wołano: *Vivat Marat! uszczęśliwienie narodu ludzkiego!* Jedna obywatelka imie ſynowi ſwemu nadała *Marat*.

Kapeluſz znaleziony u Madame *Elżbiety* ſtał ſię materyą różnych wnioſków, i wybadywania. Na rozmaite ſobie zarzucane pytania dawała odpowiedź Królewna, że ten kapelusz jey dany w ów czas, gdy ona mieszkała razem w małey wieży z Królem. Jedn k inkwizytorowie przeczyli temu, gdyż Ludwik XVI. ieden tylko miał kapelusz, który noſił aż do samey śmierci, a potym ten przedany był po exekucyi za 9. liwrów. Nie mogli tego poiąć, iakim sposobem doſtał ſię rąk ſioſtry jego.

Złoto, pieniądze, krzyżyki różnego rodzaiu, insygnia Królewſkie, znalezione w appartamentach zmarłego Króla po odięciu pieczęci od tych pokoiów, ſą zabrane i połamane, aby nieprzyszły do rąk zachowuiących relikwie. Poſłano także do mennicy sztuki złote i srebrne należące do Xcia *Prowansyi* i Hr. *d'Artois* braci Królewſkich, które znaleziono w *Fontainebleau*.

Na ſeſſyi dnia 23. Czytano liſt od Generała *Dampierre* datowany z *Valenciennes* dnia 22. Kwiet: w którym potwierdza, że liczba zbiegłych z *Dumourierem*, nie wynosi więcey, iak od 6 do 700. ludzi.

HOLLANDYA.

Poſeł *Szwedzki* Graf *de Lövenhjeim* dnia 27. Kwiet: piſał do *Szwedzkiego* Agenta w *Amſterdamie* będącego, aby na fundamencie odebraney od J. K. Mci inſtrukcyi uroczyście oświadczył, że *Szwecya* w teraźnieyszą woynę mieszać ſię nie będzie, lecz nayściśleyſzą zachowa neutralność. Toż samo i o *Danii* piszą.

NIEMCY.

Z Kolonii dnia 26. kwietnia. Zapewniaią tu, że po między oddanemi przez Generała *Dumourier* papierami znaydował ſię liſt naſtępuiący: = *Do Generała woyſk francuzkich P. Dumourier. My niżey podpisani obowięzuiemy ſię tu wyrażone summy w dobrey Hollenderſkiey srebrney monecie wypłacić, gdy WPan z woyskiem francuzkim do pierwszych Rzpltey naszey mieysc wkroczysz. Spodziewamy ſię, że WPan wkrótce nad 7mią złączonemi Belgickiemi Prowincyami zwycięzcą zoſtaniesz Pieniędzmi temi będziesz WPan mógł zarządzać, iak prętko* Bredę *i* Maſtrycht *odbierzeſz; My zaś do rewolucyi wewnętrzney*

wszelkich użyiemy sposobów. Każdy zaręcza za następuiące summy.

J. W. B.	-	-	-	Fl:	1,500,000.
N. J. S.	-	-	-	-	1,000,000.
N. W. W.	-	-	-	-	500,000.
H. H. D.	-	-	-	-	400,000.
H. B.	-	-	-	-	300,000.
H. C.	-	-	-	-	300,000.
				Fl:	4,000,000.

W Hollandyi d. 12. Lutego 1793.

Z Hochheim d. 8. Maia. Dziś rano, rowno ze dniem znowu pod *Koſtheim* krwawa była potyczka, w którey przeciwko oszańcowanym tamże Francuzom *Saſi*, *Heſſowie*, *Darmſtatczykowie* i *Prusacy* żwawie nacierali. Prusakow 35. poległo, między któremi Officerowie *de Freyberg* i *Grape*, a 116. ranionych, między któremi Officerowie *de Schwichow de Polczynſki*, *de Boien*, *de Kolben*, i Major Indzinierow *de Laurens* liczą ſię. Ludzi 10. zamięszało ſię. Sasow zabitych i pleyzerowanych 59 było. Porucznik *Trups* zabity, a Porucznikowie *de Ende* i *de Staindel* ranieni. Z Heſſow 3. dragonow, a z Darmſtatczykow 2. żołnierzy poległo. Pod kommenderuiącym zaś Generałem *Schönfeld* konia raniono, a pod Majorem brygady Grafem *Krokow* konia ubito. Strata Francuzow nie ieſt wiadoma.

Z Wiednia d. 2. Maja. Generał Auſtryacki *Würmser* mocno chory. Generał Hr: *de Wallis* obiął tym czasem Kommendę nad iego woyſkiem.

Xże *de* Kaunitz znowu sam dobrowolnie interessow departamentu cudzoziemſkiego podiął ſię pilnować. Pod rządem tego Miniſtra Konsyliarz *Thugut* wielkiey wagi układami dzień i noc ieſt zatrudniony.

W Konſtantynopolu pewny Poseł aresztował Sekretarza Legacyi, który taiemną utrzymywał korreſpondencyą z Reiſſeffendim. Znaleziono przy nim liſty, z tych ſię okazało, że wpływał w układy w proſt przeciwne zamiarom Poſta.

DODA-

DODATEK DO..... NRU 42.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 25 Maja 1793. Roku.

Przydanie Osòb do Sądu Ultimæ Inſtantiæ Prowincyi Koronney.

Konfederacya Generalna Kor: Troſkliwa o wewnętrzną ſprawiedliwość, gdy Sądy *Ultimæ Inſtantiæ* w *Lublinie* odprawiać ſię przeznaczone, w swym biegu zatrzymały ſię, dla nieprzytomności osób wyznaczonych, uſiłuiąc takowe ſądy, do adminiſtrowania sprawiedliwości żądaney przywrócić, przez pomnożenie osób, do dawniey wybranych: UUr. *Węglińſkiego* Chor: Chełm: Ignacego *Kuczyńſkiego* Chor: Mieln: Andrzeia *Kożmiana* Sędz: Ziem: Lubel: *Chrzanowſkiego* Podsędka Warſzaw: Joſefa *Stroynowskiego* Szam: J. K. Mci, Kaietana *Trzebuchowskiego* Horod: Włodzimirſkiego, Tomasza *Zegockiego* Łowc: Włodz: Adama *Podhorskiego* Szamb: J. K. Mci, *Szlubowskiego* Miecz: Przasn: *Obniskiego* Kons: Wdztwa Lubel: Juliana *Malczewskiego* Pis: Grodz: Chęciń: Jozefa *Niemirzyca* Podſtolego Stężyc: Filipa *Puszeta* Szamb: J. K. Mci, Stef: *Zambrzyckiego* Stol: Liwſkiego dodaie, którzy wykonawszy podług pierwszego urządzenia, Konf: Gener: przyſięgę, dopełniać ſprawiedliwości powinni, a tak przydani choćby w Konfederacyach Wdztw i Ziem mieyscowych, zaſiadali, odtąd iuż w niey mieysca nie maią, lecz powierzonego urzędowania dopełniać obowiązani będą. — Dan w *Grodnie* na ſeſſyi Konf: Gen: Koron: dnia 11. Mca Maja 1793. R.

Antoni Pułaski Marszałek K. W. W. M. K.

G. K. Zaſtępca (L. S.)

Franc: Chrząſzczewſki Konf: Gen: Kor: Sekr:

NIEMCY.

Z Kolonii dnia 4. Maja. Przebiegł tędy do *Wiednia* kuryer z tym donieſieniem: Nieprzyiaciel w liczbie iakoby aż 100,000. (*) ludzi o samym świtaniu napadł na Auſtryakow. Z różnych ſtron razem z wielką odwagą rzucili ſię Francuzi na prawe ſkrzydło, które kommenderował ſam Xże *de Cobourg*. Ta kolumna od miaſta *Quesnoy* zaſłoniona była. Z początku wielkie sprawili zamieszanie uſiłuiąc aby złączoną ſiłą i lewe ſkrzydło pod kommendą Generała *Clairfaita* atakować mogli, lecz Cesarſkie prawe ſkrzydło ſilny odpór dało, z niemałą nieprzyiacioł ſtratą. Przez co muſieli Francuzi wzmocnić ſwe lewe ſkrzydło. Dopiero naſtąpiła żwawa bitwa aż do 9. godz: wieczorney trwaiąca, w którey zwycięſtwo padło na ſtronę Auſtryakow. Nieprzyiaciel aż pod *Famars* zapędzony. Zwycięzcy 12. armat, i 17. z amunicyą, a 68. z bagażami wozow zabrali. Strata Francuzow w rannych i zabitych około 5,000. ma wynosić, a 71 kilka w niewolą zabranych. Auſtryacy ſtracili więcey niż 450. Ta bitwa podobna ieſt do zwycięſtwa nad Turkami pod *Martineſtie*, gdzie 20,000. tylko Auſtryakow ze 100,000. Turkow potykało ſię.

Dnia 23. t. m. napadli Francuzi na forpoczty Auſtryackie, które cofnęły ſię. Nieprzyiaciel ſtara ſię korzyſtać z tego momentu, w którym ſiła ſkombinowanych potencyi ieszcze nie ieſt zupełnie zgromadzona.

Wpadli Francuzi do *Flandryi* i wiele bydła, a osobliwie rogatego zabrawszy do kraiu ſwego zaprowadzili.

Wipis z liſtu Wiedeńſkiego. Porta Ottomańſka z nayważnieyszym zadziwieniem o podziale krain Polſkich wiadomość powzięła, z przyczyny zupełney odmiany granic ſwoich, które zamiaſt co były dotąd złączone z państwem ſłabym, i prawie zawsze w domowych rozterkach zoſtaiącym, teraz będą ſię ſtykać ſąſiedztwem z dwuma potężnych Mocarſtw ścianami, którym oprzeć ſię nie potrafi Porta. Naſtąpią długie o tym w Dywanie rady, ale ſię te pewnie na niczym ſkończą.

Panowie i Szlachta Polscy tu dotąd rezyduiący, którzy w kraiu nowo Roſſyiſkim ſwe maią dobra, wyieżdżaią z Wiednia dla wykonania przyſięgi na wierność Jmperatorowey Jeymci.

Z Frankfurtu d. 29. kwietnia. Okopy ieszcze przy *Cassel* nie są otworzone. Codzień większa przybywa w te ſtrony artyllerya. Liczą do 15. tys: mieszkańców z Moguncyi wygnanych. Całość ludności tego Miaſta wynoſiła do 30,000. ludzi. W nocy z dnia 21. na 22. Francuzi wypadli z Fortecy aż do Koſtheim, gdzie na forpocztach ſchwytali 14. ludzi, i nazad do Fortecy tak rychło umknęli, że onych żadnym ſpoſobem nie można było doścignąć.

Opanowali potym ciż Francuzi wypadłszy z Moguncyi ſtanowiſko *Weissenau*, i mocno to mieysce uzbroili. Od kilku dni Prusacy i Sasi uſiłuią z tamtąd wyprzeć Francuzow, ale dotąd nie mogą nic dokazać. Za zbliżeniem do tych okopow armat i moździerzy, dość mocne ſtrzelanie, ale daremne było, gdyż Francuzi nowe tymczasem wyſypali okopy, i z tego mieysca potężnie waląc z armat, nie dopuszczaią fortecy samey dobywania popierać. Pewna ieſt wiadomość, że cały Garnizon w *Muguncyi* i *Cassel* z 16. tys: ſkłada ſię ludzi. Ma zboża na 6. miesięcy, furażow, i mięsa (choć poczęści końſkiego) podoſtatku, ale co pieniędzy bardzo mało. Zaczęto bruki wybierać z ulic.

(*) Nie ieſt naszą rzeczą poprawiać, lub odmieniać Gazet zagranicznych doniesienia, lecz tłumacząc, albo ż o iſtocie niektórych któż nam zabroni wątpić? gdy zwłaszcza ieſt że co łatwiey, iako przez omyłkę zamiaſt 10. 100. tyſięcy napisać lub wydrukować? iako i teraz nie mogł że korrespondent Hamburſki, lub drukarz iego przez omyłkę to uczynić? Mimo to iednak, mniemanie nasze nie przeszkadza, iak ſię komu podoba sądzić.

DONIESIENIA.

Opieka rządowa fortuny UUr. Teppera Schultza i Kompanii podaie do wiadomości publiczney iż w piątek naſtępuiący to ieſt dnia 31. Maja

i wdni następuiące po południu o godzinie 2gi. w dziedzińcu na Tłomackim przez publiczną licytacyą będą przedawane następuiące rzeczy, iako to: karety angielskie poczworne i podwoyne, kocze, koczyki, karyolki, fiodla angielskie nowe, i stare, szory, chomonta, kufry, tłomoki, walizy, wozy, wóski, bryki, bryczki, kary, sanie, sanice, i inne rekwizyta stainne, do massy fortuny tychże należące.

W Księgarni Grölłowskiey znayduią się następuiące książki iako to: (*) Lekarz dla włościan czyli rada dla pospólstwa, in 8vo. alla ruff. (2.) Nauki Cerulickie krótko zebrane, 3. Tomy in 8vo. alla ruff. Uwiadomia się JPP. Prenumeratorow, iż podrzutek czyli historya Tom-Dzon Tom 2gi. z pod prassy wyszedł, i za rewersami preaumeracyinemi wzwyż wyrażoney księgarni odebrać mogą.

Administracya do maiątku Ur. Kabryt wyznaczona donosi, iż będzie Aukcya na krakowskim przedmieściu w kamienicy Wasilewskich, na sali, w poniedziałek to iest dnia 27. Maja i w dni następuiące. Na srebra stołowe rożne, zegarki złote, tabakiery złote gładkie i kameryzowane, pałasze złote, kordelasy, łańcuszki do zegarków, porcelanę, szkło, okow złoty do pałasza, i inne effekta. O godzinie 9ciey po południu. Oprocz tego będzie tegoż dnia Aukcya na towary różne iako to: Materye bogate i inne.

Dnia 11. Maja Roku 1793. odebrano w Czerniakowie od złodzieia konia iednego Czyi by był, niech się referuie do dworu Czerniakowskiego do Ur. de Posw ka.

Uwiadomiaią się powtore sukcessorowie i wszelacy kredytorowie Ur. niegdy Heleny z Katerlich Czerwiakowskiey, iż po otrzymaney pierwszey na sobie niestawiaiących zysku okazania Praw i Pretensyi Kondemnacie, na powod. stwo Ur: Rafała Czerwiakowskiego powtore do Sądu Woytt: i Ławniczego Krakowską na dniu 11. Mca Czerwca Roku bieżącego 1793. zostali zapozwanemi.

W Kamienicy JP. Szczepańskiego w Starym Mieście na ulicy Sto. Jańskiey pod Nro. 12. w prost prawie Kościoła Po-Jezuickiego iest nowo założony polityczny na pierwszym piętrze Kawenauz w którym osobliwsza dla swego smaku znayduie się Kawa. W tymże samym mieyscu iest i nowo wystawiony Billard cale regularny do zabawki amatorom tey gry, tudzież trunki w naylepszych gatunkach, a to wszystko za nayumiarkowańszą cenę są przedawane.

Dnia 22. Maja zginął Zegarek srebrny Paryski mały, figury Oval, o iedney kopercie srebrney, tak zwierzchu, iako i zespodu iednakowey, podrożny bez szkła, z łańcuszkiem stalowym, z dwoma kluczykami, iednym tombakowym, a drugim z perłowey macicy, wsrzodku, po iedney tylko stronie maiący kamyczek czerwony, tudzież z bransamiczką z massy zieloney, wewnątrz koperty zwierzchniey, znaydnie się cyfra S. Z. Ktoby zatym dostrzegł takowego zegarka, raczy się udać do kamienicy S. Łazarskiey na Dunaju, na drugie piętro, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Znaleziona iest tu w Warszawie przed kilką dniami na 50. Czer: Złta karta. Ktoby iey był właścicielem niech się odezwie do kantoru Korrespondenta Krajowego, za okazaniem dowodow że do niego należy, oddana będzie.

Znayduie się tu w Warszawie w Angielskim koperszlychowym sklepie u Pana Fietta na krakowskim przedmieściu w kamienicy P. Mikkembek Mappa naynowsza Roku 1792. wydana, Polski caley, Litwy, Prus, Kurlandyi i Krajow zakordonowanych. Dokładność tey karty i wybicie czyste dadzą iey zupełną zaletę.

KONDYCYE

Dla chcących Licytować Dobra tak Ziemskie iako i Mieyskie do Massy Fortuny UU. Teppera i Schultza należące.

w Warszawie Roku 1793 Dnia 24 Maia.

Opieka rządowa Fortuny UU. Teppera, Schultza i Kompanii, roztrząsnąwszy wszystkie sposoby, do iak naylepszego urządzenia Dóbr stoiących tychże, służyć mogące, gdy z naywiększym i naypewnieyszym Kredytorów pożytkiem bydź uznała, aby rzeczone Dobra od nadchodzącego Swięta S. Jana Chrzciciela w Roku bieżącym w Dzierzawy naywięcey daiącym, przez publiczną Licytacyą puszczone były; Zaczym o niey i pryncypalnieyszych iey punktach, Publiczność obwieścić postanowiła, donosząc:

1mo. Ze Dobra, które w Dzierżawy puszczane będą, są następuiące, iako to:

Ur: Teppera

Falęty większe z Wsiami, *Falęty mnieysze*, *Raszyn*, *Puchały*, *Jaworów*, *Wypędy*, *Janki*.

Golków z Wsiami, *Wola Golkowska*, *Gloskòw*, *Koły*, część *Woli Praskiey*, *Sękocin* z Wsią *Slonimem*.

Zas Ur: Schultza.

Młociny z Wsiami *Borakòw*, *Węglowa Wola*.

Łomienki z Wsiami *Kielpin*, *Kruszak*.

Grochòw.

Wielka Wola.

Czyste czyli *Karolowa Wola*.

Browary, *Gorzalnia*, *Chmielniki*, *Austerye*, *Kuźnia* &c.

2do. Wymienione dobra nie będą puszczane w arendę dłuższą, iak na Rok ieden od S. Jana zaczynaiący się, z tym wszelako warunkiem, iż gdyby Kommissya do rozsądzenia sprawy Kredytorów z UU. Tepperem, Schultzem i Kompanią w przecią-

)1(

gu tegoż Roku zakończoną bydź nie miała, tedy ciż sami Dzierżawcy i na drugi, lub trzeci rok przy kontrakcie, iaki teraz otrzymaią, zachowani będą. Niemniey gdyby też dobra za rezolucyą Kommissyi odprzedane, lub pomiędzy Kredytorów podzielone zostały, wszelako Dzierżawca w Possessyi ich bez żadney od kupuiącego, lub kredytorów przeszkody aż do terminu S. Jana Chrzciciela w pierwszym, drugim, lub trzecim roku przypadaiącego, zachowany będzie.

3tio. Każdy chcący bydź konkurrentem do którychkolwiek Dóbr, powinien sam osobiście, lub przez kogo do tego umocowanego zgłosić się do Opieki rządowey w terminie niżey oznaczonym, i podać na piśmie żądanie, które dobra arendować chce, przytym ieżeli iest osiadłym, złożyć od Konfederacyi lub Urzędu Mieyskiego, pod których Juryzdykcyą Dobra stoiące posiada, zaświadczenie, iż ma *Sufficiens pignus responsionis* za wszelkie przypadki z dzierżawy do odpowiedzi wyniknąć mogące. A gdyby nie był osiadłym, ma złożyć za sobą kaucyą osoby osiadłey i równie od Konfederacyi lub Urzędu Mieyskiego o dostatecznym stanie odpowiedzi zaświadczoney. —

Waruie się w szczegulności dla Kredytorów UU. Teppera, Schultza i Kompanii, iż ci będą mogli zapewnić odpowiedź na summach swoich w Massie onychże mianych, i tym końcem powinni w opiece rządowey złożyć skrypta, wexle, lub inne niewątpliwe dowody sobie wyraźnie na należność tych summ służące, byle też summy w dwóynasób tyle, ile summa arendowna Dóbr, do których chce bydź konkurrentem wynosi, czyniły.

4to. Przychodzącemu w tym sposobie konkurrentowi będzie podana Tabella wyszczegulniaiącą intratę każdych *respective* dóbr, oraz obowiązki, iakie mimo summy dzierżawney do każdey arendy przywiązane będą, nakoniec Proiekt do samego Kontraktu, aby się w tym wszystkim przed nadeyściem terminu samey Licytacyi ro zpatrzył

5to. Czas oświadczania i przyimowania konkurrencyi oznacza się *od dnia 8. Mca Czerwca, do dnia 15. tegoż miesiąca inclusivè.* W którym to dniu ostatnim Regestr konkurrentów na sessyi opieki rządowey podpisanym zostanie, a po iego podpisaniu, żadna więcey konkurrencya przyiętą nie będzie.

6to. Termin samey Licytacyi determinuie się w domu Tepperowskim na Ulicy Miodowey sytuowanym na dniu 18 Miesiąca Czerwca z rana od godziny 10. aż do południa, a po południu od godziny 3. aż do wieczora. Nieskończona Licytacya w iednym dniu do następuiącego, i tak daley odłożoną będzie

7mo. Licytacya zaczynać się ma od summy takiey, iaka w tabelli Intrat każdych *respective* Dóbr (o którey się w § 4tym mówiło) wymienioną będzie, a nigdy od niższey.

8vo. Każdy, który przez licytacyą przy dzierżawie iakich Dóbr utrzymany zostanie, powinien zaraz nieodstępnie dziesiątą część summy dzierżawney z licytacyi wynikłey w złocie, lub monecie srebrney kurs w Kraiu Uniwersałami Kommissyi Skarbowey ustanowiony maiącey, w kassie generalney za kwitem osob tąż kassą zawiaduiących wypłacić, inaczey, gdy tego nie dopełni, zaczym zaraz licytacya względem tych Dóbr na nowo rozpoczętą zostanie, resztuiącą zaś summę całą arendowną roczną powinien złożyć w teyże kassie i za podobnym kwitem w złocie lub monecie, iako wyżey naypoźniey w dniach trzech od daty kwitu na zaliczoną dziesiątą część danego rachuiąc. A gdyby w tym terminie namienioney reszty nie złożył, tedy od prawa swego, iakie mu z licytacyi służyło odpadać, oraz za karę zawodu, zaliczoną dziesiątą część utracać będzie, a nowa licytacya z warunkami wyżey opisanemi względem tych Dóbr natychmiast ogłoszoną zostanie.

Za złożeniem kwitu z wypłaconey całkowitey roczney arendowney summy, wydany zostanie Dzierżawcy kontrakt, który przez Prezyduiącego na sessyi opieki rządowey, i przez Dzierżawcę podpisanym będzie. Który to Dzierżawca oprócz tego ma nieodstępnie zapisać, albo na dobrach swoich, albo na summie w massie mianey ewikcyą, celem upewnienia odpowiedzi za wszelkie szkody i pokrzywdzenia Włościanom poczynione, lub za zniszczenie stanu Dóbr, iaki mu Inwentarzem podany zostanie. Zaś przychodzący z kaucyą osoby osiadłey ma od niey podobnyż zapis ewikcyi przystawić. Względem którey ewikcyi, iako też samego kontraktu, *forum* do odpowiedzi nayprzód w sądach Kommissyi do rozsądzenia sprawy kredytorów z ich dłużnikami UUr. *Tepperem*, *Schultzem* i kompanią wyznaczoney, a gdyby ta przed wyiściem terminu S. Jańskiego w którymkolwiek roku ostatecznie zakończyła się, na ów czas w sądach dobrom przyzwoitych ostrzega się.

Przytym taż Opieka Rządowa donosi, że mimo wymienionych w § 1. Dóbr, ieszcze następuiące Dobra Mieyskie, iako to: Ur. *Teppera.*

Dom na ulicy Miodowey. — Magazyn na Szolcu.
Ogród z Dworkiem na ulicy Piękna *zwaney.*

Zaś Ur. Schultza.

Mieszkania różne na Tłomackim.
Dworek na rogu ulicy Leszno.
Magazyn na Szolcu.

W całości appartamentami, lub częściami arendowane każdego czasu będą. Względem których Dóbr, każdy życzący sobie ich naymu, ma się udać tak po informacyą względem wakowania mieszkań, podziału appartamentów i wygody w nich będącey, iako też dla ugodzenia się o cenę komornego i sam kontrakt arendowny do niżey wyrażonych Rządzców tychże Dóbr, iako to: Dóbr Mieyskich Tepperowskich Ur. *Baranowskiego* i Szll: *Steinbüchla.* Zaś Dóbr mieyskich Schultzowskich Ur. *Czołhańskiego* i Szll: *Dahlen.*

Ner 43. We Wtorek dnia 28. MAIA Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 28. Maia. Obrani są dnia wczorazszego na seymikach tuteyszych Posłami z Ziemi Warszawskiey na Seym 27. Czerwca w Grodnie zacząć się maiący JPP. Stanisław *Bielinski* Cześnik Kor: i Stanisław *Klicki* Cześnik Rożański.

JP. *Mieczkoski* Sstа Rabsztyński, y Delegowany od Woiewództwa Krakowskiego, odebrawszy za prowianty i furaż dla swego Woiewodztwa pieniądze, w summie 55,102. Rublow: kopijek 92. i poł wynoszące, z temi śpiesznie do Krakowa z tey stolicy odiechał się.

Z Grodna d. 13. Maja. — Zabespieczenie tak W. Prota Potockiego, *iako i iego wierzycielow.*

KONFEDERACYA GENERALNA OBOYGA NARODÓW.

Odpowiadaiąc na Memoryał W. Prota *Potockiego* Wdy Kijowskiego d. 16. Kwietnia podany, w którym tenże W. *Potocki* przyłącza skład ogólny interessów swoich Bankowych i kredytowych, oraz handlowych przez trzy oddzielne Kantory sprawowanych, to iest przez *Warszawski*, *Machnowiecki*, i *Chersońsk*, tudzież sytuacyą maiątku swego w wielorakim rodzaiu, i w różnych Prowincyach rozdzielonego nadmieniaiąc, oświadcza; iż lubo w tym czasie z różnych przyczyn przerwana iest iego punktualność, wszelako z tegoż maiątku swoiego, czyli z waloru iego wierzycielom swoim satysfakcyą w należytości ich długów gotow iest czynić. I w tym celu przekłada zamiary swoie ku zabespieczeniu, przybliżeniu, i ułatwieniu tymże wierzycielom satysfakcyi, żądaiąc dozwolenia pewnego czasu, w którymby ogół maiątku onegoż od processow został zabespieczonym, a przeto

maiątek ocalony od uszczerbków, iakimby podlegać musiał, gdyby dorywczym tradycyom wystawiony został. Oraz ochraniaiąc tychże wierzycielow od zakłoceń, kosztów, i wypadków prawnych, każdemu niedogodnych, przedsiębierze dogodnieyszą zbliżyć tymże Kredytorom swoim satysfakcyą przez dobrowolne wzaiemne układy. Konfed: Gener: upatruiąc pewnieysze ubespieczenie funduszu dla Kredytórów, gdy ten w ogóle całym dla nich ochronionym zostanie. Nie mniey widząc i ztąd osobną dla nich, iako i dla ich dłużnika korzyść, ieżeliby od kosztow i zakłóceń prawnych ochronieni bydź mógli, i z dogodnością swoią należytość każdemu z nich winną przez dobrowolne wzaiemne układy odzyskali, wstrzymuie i zawiesza wszelkie processa prawne o długi przeciwko W. *Potockiemu*, chociażby iuż wyrokami sądowemi zaięte były. Lecz razem dla wyświecenia funduszu, na którym zasadza się bespieczeństwo wierzycielów, a to onym okazane, i dowiedzione bydź powinno. Wyznacza Kommissyą do wyiaśnienia, i ustanowienia bilansu ogólney fortuny *activé* i *passivé* tegoż W. *Potockiego* Wdy Kijow: aby wierzyciele iego o bespieczeństwie swoim wiarą publiczną upewnieni bydź mógli, lub o niebespieczeństwie urzędownie ostrzeżeni, gotowy w tey samey Kommissyi do przyśpieszenia onym satysfakcyi sąd udzielny oznaczony mieli; do którego mianuie osoby następuiące; WW. i UUr: Fryderyka *Moszyńskiego* Sekr: W. W. X. Lit: Woyciecha *Swiętosławskiego* Chor: Krzem: Marcina *Szawłoskiego* Chor: Trębowels: Ignacego *Moszczeńskiego* Podcz: Bracł: Michała *Sobańskiego* Podst: Winnick: Jana *Lipskiego* Gener: Antoniego *Raczyńskiego* Gen: Maj: W. Kor: Michała *Strasza* Podsędka Ziemi Radoms: *Rudnickiego* Pisarza Z. Stęż: Jana *Grabowskiego* Woysk: Ciechan: Jozefa *Morawskiego* Pisarza Z. Latycz: Andrzeia *Janczyńskiego* Łowcz: Zwinogr: Którzy to na dzień 25. Mca Paźd: r. b. do Miasteczka *Łysobyki* ziechawszy, nayprzód przed prezyduiącym, a prezyduiący przed następnym przysięgę wykonaią, na rotę = *Ja N. N. Przysięgam P. Bogu w Troycy S. Jedynemu, iako w rozpoznaniu i wyiaśnieniu bilansu* Statûs activi & passivi *wszystko według Boga i sumnienia czynić będę, nic na szkodę wierzycielow, ani też na szkodę dłużnika ich nie udziałam, ani żadnym datkiem, obietnicą, lub nieprzyiaźnią nie uwiodę się, lecz podług Boga, sumnienia, i sprawiedliwości zachowam się, &c.* Po wykonaney przysiędze WW. i UUr: Kommissarze, w komplecie przynaymniey osób 5. W. Prota *Potockiego*, do złożenia całego bilansu stanu fortuny ogólney *activé* i *passivé*, oraz xiąg i papierów takowy bilans obiaśniaiących, i rzetelność funduszow dowodzących, pod obowiązkiem przysięgi, na rzetelność komportacyi wykonać się maiącey zobowiążą. Do którey ieżeli potrzeba zdawać się będzie na rzetelność xiąg, regestrów, tudzież rachunków, Subalternow administracyą bankową i handlową, od W. *Potockiego* powierzoną maiących, tudzież rządców Dóbr znaglą. Ciż Kommissarze bilans takowy z dowodami roztrząsną, skonfrontuią, i szacunek dóbr, oraz fundusze w walorze swoim rozpoznaią. Mieć będą wolność gdy zechcą tak kredytorowie, iako i debitorowie do massy W. *Potockiego* na terminie takowey Kommissyi oznaczonym, ku weryfikacyi kredytu, i debitów z prawami swoiemi, dowodami, i odwodami pretensyi stawić się, i one okazać. Rzeczoney zaś Kommissyi od daty iey zaczęcia, to iest od d. 25. Paźd: do roztrząśnienia, rozpoznania, i ustanowienia *Statûs activi & passivi*, nie więcey iak naydłużey 3. miesiące czasu zamierza się. W przeciągu których ieżeli prędzey bydź nie może, wszelkie okoliczności bilansu tego dotykaiące, ukończone bez przerwy i zwłóki rozwiązane ostatecznie bydź powinny. — Jeżeli W. *Potocki* Wda Kijow: przez złożony bilans fortuny swoiey, pewne i dostateczne fundusze, długom wierzycielow swoich odpowiadaiące, przed Kommissyą teraz oznaczoną złoży, okaże, i

dowiedzie, i po ich roztrząśnieniu przez Kommiſſarzów takowe rzeczywiſtemi bydź pokażą ſię, tedy Kommiſſya ta bilans przez ſiebie roztrząśniony, a od W. *Potockiego* podany, zaświadczy, podpisze, i wſzyſtkim kredytorom do wiadomości publiczney poda; W. *Potockiego* w poſſeſſyi dóbr zoſtawi, i ubeſpieczy, ſprawowanie wſzelkich negocyacyi, układów z kredytorami, rozrządzenia w tym celu funduszami, iedynie na zaſpokoienie długów onemu dozwoli, i czas takowego z kredytorami układu, do lat 3 od dnia dzieſieyſzego zaczynaiąc, z zawieszeniem proceſſow o długi, z wolnością dochodzenia kredytow iedynie także na fundusz, i opłacenie dłużnikom ſwoim, (czego ſąd każdy zapłacenie nakazuiący, pod odpowiedzią doſtrzegać powinien będzie) pozwoli. W przeciągu atoli dozwolonego ich letniego czasu, W. Prot *Potocki* Wda Kij: prowizye od ſumm kapitalnych, w walorze ſwoim przed Kommiſſyą dowiedzionych, i w tabelli długów realnych zamieszczonych, po 5. od ſta *decurſivé* opłacać punktualnie obowiązany zoſtanie, z tym dla każdego kredytora warunkiem, iż gdyby któremukolwiek kredytorowi prowizya należąca na terminie wypłaconą nie była, tedy o ſummę kapitalną czynić, i iey zapłacenie w ſądzie przyzwoitym zyſkiwać mocen będzie. Z pod zawieszenia takowego, i oraz z pod rozpoznania tey Kommiſſyi Konf: Gen: O. N. wyłączone mieć chce ſprawy do gatunku uſtanowienia maſſy długów, i układu bilansu nie należące, Ziemſkie, Graniczne, rozpoznanie tranzakcyi w ſobie zawieraiące, i dawniey w iuryzdykcyach krajowych, lub kompromiſſach rozpoczęte, które nie przecinaiąc zwyczaynego biegu ſprawiedliwości, w Juryzdykcyach przyzwoitych, albo w ſądzie polubownym na to zapisanym ukończone być maią. Gdyby zaś W. *Potocki* Wda Kij: na dzień oznaczoney Kommiſsyi albo bilansu gotowego ſtanu fortuny *activé* i *paſſivé*, ze wszyſtkiemi dowodami, i probacyami nie podał, lub takowy bilans podany, nie realny w roztrząśnienie i fundusz nie doſtarczaiący, lub nie pewny okazał ſię, na ten czas oznaczeni Kommissarze, cały maiątek tegoż W. *Potockiego* pod konkurs kredytorów podadzą, tęż fortunę w adminiſtracyą wſkażą, iey ſpoſób nie zawodny, i beſpieczny dla wierzycielów obmyślą, i urządzą, i do wymierzenia ſatysfakcyi ſposobem konkursowym przyſtąpią. W podzieleniu ich funduszami i lokowanie długów, w tych tylko *prioritatem*, i *potioritatem* uważać będą, które przez tranzakcye urzędowne na dobrach, przez roboracye lub dawnieysze oblaty zwyczaiem Ziemſkich tranzakcyi były poczynione, lub prawami poſſeſſyinemi, do dóbr przywiązane, i w aktach właſnego Powiatu, lub w Generalnych zamieſzczone zważać będą. We wszelkich zaś ręcznych blankietach, biletach, wexlach, ſkryptach nie roborowanych, i dopiero od 22 Maja roku przeszłego, od czasu wſtąpienia woyſk zagranicznych do Kraiu, oblatowanych, równie iak w innych wszelkich nie oblatowanych proporcyą ſpoſobem *Juris falcidiæ* zważać będą, i ſatyſfakcyą dla kredytorów przeznaczą. Wſzelkie alienacye od daty 1go pozwu o niezapłacenie na terminie, w tym czaſie upadaiącego iuż kredytu, bądź dóbr, bądź ſumm iakichkolwiek uczynione, nieinaczey za ſtałe, i legalne poczytane będą, tylko z warunkiem, aby ku uſzkodzeniu i uſzczerbkowi maſsy nie zmierzały. A wierzyciele zaſpokoieni całkowicie przez takową alienacyą, czyli to komu innemu w celu zaſpokoienia długów, czyli im ſamym uczynioną, bądź to dóbr, bądź ſumm w ſatysfakcyi należytości ſwoiey wziętych, aby taką proporcyą waloru do maſſy maiątku na rzecz wſpół-wierzycielów oczekuiących ieſzcze ſatysfakcyi zabeſpieczyli, lub w maſſe zoſtawioną okazali, iakaby według prawa *falcidiæ* proporcyonalnie z innemi równe i równie realne czyſte prawa maiącemi tracić mieli. Albo gdyby W. *Potocki* ſądownie dowiodł, że zupełny walor

takowych alienacyi i przez siebie w tymże przeciągu czasu uczynionych, obrócił na powiększenie maiątku swoiego. Tranzakcye zaś i nabycia oczywisty pożytek i pomnożenie funduszu okazuiące w swey mocy zachowuiąc, gdyby komu opłata iaka z mocy tych tranzakcyi należała, z innych funduszow sposoby uiszczenia obmyślą, i ozraczą, i te na rzecz kredytorów przyznaią. Powyżey wymienieni Kommissarze dzieło te całkowite według Boga, sumnienia, i sprawiedliwości władzą naywyższą rozważą i ukończą. Która to Kommissya nie ma się ściągać do dóbr Lit: exekucyi. — Dan w *Grodnie* na sessyi Konf: Gener: O. N. dnia 13. Miesiąca Maja Roku 1793.

Antoni Pulaski Marszałek K. W. Wol: Konfed: Gen: Kor: Zastępca. (L. S.) *Jozef Zabiello Łow: W. Lit: Mar: Konf: Gen; W. X. Lit: Zastępca.*

Z Poznania dnia 15. Maja. Układy stosowne do następnych podatków i do nowego uporządkowania kraiu, dziać się tu rozpoczęły. Z *Prus Południowych* (tak nazywaią tu kray nasz *Wielko Polski* nowo zakordonowany) ma być do 30. tysięcy rekrutowanego woyska, to iest Infanteryi 8. regimentów, Fizylierów 5. batalionów, dragonii 3. pułki, huzarów 2. pułki, i ieden regiment artylleryi. Officerowie z innych korpusów w *Slasku* i w *Prussach Wschodnich* stoiących, do tego woyska przyssani będą.

Co się tycze rozpoznania dóbr tuteyszych, i z nich okazać się mogących dochodów, częścio dla ułożenia podatków, częścio dla uproporcyonowania rekrutów - - - - -

Znayduie się tu następuiąca klassyfikacya punktów, do których w nowo zakordonowanym kraiu *Prus Południowych* Dziedzice i Possessorowie dóbr wszelkich regulować się będą.

Punkta stosowne do klassyfikacyi Dóbr w kordonie Prus Południowych.

1mo. Jakie prawo iest Possessyi, i iakie dokumenta? — *2do.* Czyli *Dominium* juryzdykcyą ma cywilną i kryminalną? — *3tio.* Jeżeli ma *Jus Patronatus*? — *4to.* Folwark Pański wiele ma włók i wiele korcy pszenicy, żyta &c. wysiewa? — *5to.* Wiele z iednego ziarna bywa ziarn? — *6to.* Dokąd się zboże wywozi, i po czemu bywa przedane? — *7mo.* Wiele iest zaprzężnego i wiele ręcznego zaciągu? — *8vo.* Poczemu zaciąg może być rachowany? — *9no.* Do iakich innych realnych powinności poddani są obowiązani? — *10mo.* Wiele iest czynszów pieniężnych? i realnych podatków? — *11mo.* Wiele podróży poddani, wielą furami i iak daleko odprawiać muszą? — *12mo.* Wiele iest osepu z młynów i od poddanych? — *13tio Dominium* co na zakład chłopom daie? — *14to.* Czyli im też gdy konie i bydło odchodzi, dwór bez płacy one daie? — *15to.* Czyli im też budynki postawia i ich pod czas karystyi bez restytucyi wspomaga? — *16to.* Czy iest browar i gorzalnia? — *17mo.* Wiele beczek piwa, wódki, miodu, wina, po gościńcach się wydaie? — *18vo.* Wiele się do cudzych Dóbr albo Miast przedaie? — *19no.* Siana wiele fur sprząta? — *20mo.* Wiele siana i słomy się przedaie? — *21mo.* Czyli trzcina iest do dachów i wiele się przedaie? — *22do.* Czyli są jeziora? rzeki? i stawy? wiele ryb się przedaie? — *23tio.* Borów i lasów wiele iest włók? — *24to.* Czy bory i lasy tylko są na potrzebę domową i poddanych? czyli też bywaią gaione? i czy drzewo się sprzedaie? — *25to.* Wiele ugayne czyni? — *26to.* Czy w lasach iest żyr? wiele wieprzow na nim bywa? i iaka płaca iest od wieprza? — *27mo.* Czy są chmielniki? i czy chmiel wystarcza tylko na własne gospodarstwo lub też się przedaie? — *28vo.* Czy są ogrody? i sady? iakiey obszerności? i wiele się z nich czego zbywa? — *29no.* Czy iest cegielnia i piec wapienny? wiele cegły i

wapna ſię przedaie? — *30mo.* Wiele ludzi do ekonomii trzeba chować? naprzykład Dozorców, parobków, dziewek, naiemników? &c. — *31mo.* Wiele meszne-go, dzieſięciny i kościelney prowizyi ſię daie? — *32do.* Czyli *Dominium* do reperacyi i do budowy nowey Kościoła, oraz do wydatku na expensa *fundi* należącego, i na Klasztory, lub Kościoły ieſt obowiązane?

Stoſownie do tych punktów, na które każdy Dziedzic i Poſſeſſor dać odpowiedź powinien, klaſſyfikacya Dóbr wszelkich i dochodów z nich, czyli raczey podatku umiarkowanie (iak tu powszechnie twierdzą) ma wkrótce naſtąpić.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 4. Maja. Uſtawiczny ſpór między partyą Miniſtrów i oppozycyą o teraźnieyszą woynę, przerwany zoſtał roztrząsaniem handlu. Donoſi o ſtanie Lord *Major* prawie wſzyſtkich Króleſtwa kupców bardzo w wielkim zoſtaiących niebeſpieczeńſtwie bliſkiego upadku. Dla uniknienia fatalnych ſkutków, uczyniono wnioſek, aby nie iuż za 3. ale za 5. millionów funt: szter: bilety były przygotowane iedne po 100. drugie po 50. inne po 20. szterlingów, a procent ma być uſtanowiony od każdego ſta po puł trzecia. P. *Pitt* żąda, aby ten projekt wydrukowano dla przyśpieszenia nayrychley decyzyi.

W Irlandyi bill na ſtronę katolików przyięty, wielkich był uroczyſtości powodem. Illuminacye w całym Króleſtwie i uczty ſolenne, a Vice-Reyowi dziękczynienia liczne.

Jeszcze 8. regimentów na ląd woyſka ma być wyſłanego. Dla których przewiezienia, okrętów 12. iuż w gotowości ſtoi.

Formuie ſię tu korpus z emigrantów złożone francuzkich pod kommendą Hr. *de la Chartres* na żołdzie

Angielſkim. Wszyscy emigranci znayduiący ſię w *Irlandyi* zdolni do noszenia broni udać ſię maią do portu *Corke*, aby ztamtąd przewiezieni byli. Regimentów 8. infanteryi zaciągnionych będzie.,

Eſkadra Admirała *Gell* ſzczęśliwym przypadkiem wielką zyſkała zdobycz. Okręt *Phaeton* 38. armat noszący pod kapitanem *Douglas* napadł na okręt zwany *General Dumourier* kommenderowany od Armatora francuzkiego. Ten miał 22. armaty ſześcio-funtowe. Wprzód on 11ſtą dniami schwytał znaczną zdobycz *Hiszpańſką*, która była na okręcie płynącym do *Cadix* o mil 80. od tego portu. Znaydowało ſię 085. ſkrzyń ſrebra, oprócz złota w sztabach, i innych drogich towarów, iako to: *Cochenille*, *Indigo*, *quinquinna* &c. Szacunek wszyſtkiego wynoſił do 800. tyſięcy funt: ſzter: (uczyni złł: Pol: około 38. mil:) Armator francuzki za 500. tys: funt: ſzter: ładunku przenioſł na swóy ſtatek, reszta na okręcie była *Hiszpańſkim.* Obydwa te okręty z całym ładunkiem przez *Angielſkiego* kapitana ſą zabrane. Admirał *Gell* na okręcie *l'Edgar* cały ten zyſk odeſſał do portu *Spithead.* Nigdy ieszcze do portów *Angielſkich* tak zdobycz kosztowna przyprowadzona nie była, nawet ani *Rodneya* przed kilkanaſty laty, ani ſławnego okrętu *Acapulco* przez Admirała Lorda *Anson* wziętego.

Przedrukowano znowu regeſtr wſzyſtkich z ciekawemi bardzo uwagami Reprezentantów ludu, którzy na śmierć Ludwika XVI. wotowali. Zgodzenie ſię razem 394. osób, na tak przeciwny tego wieku ludzkości wyrok, nie do poięcia ieſt prawie. I dla tego nayciekawiey to dzieło bywa czytane.

Xięża *Francuzcy* tu ſię znayduiący wielką okazuią wdzięczność za hoyną wspaniałość, którey doznaią od wielu *Anglików.* Ci nietylko ratuią, ale nawet uprzedzaią potrzeby nędznych. I to prawdziwa ieſt Filozoſia. Znamy bowiem, że iakieykolwiek bądź kto ieſt Religii, zawsze ieſt bratem naszym.

W *Filadelfii* okazał się kometa i trwał od dnia 11. Stycznia, do dni oftatnich Kwietnia. Jeft on osobliwszy, ponieważ do 60. innych, które są dotąd obserwowane nie zdaie się należeć.

BELGIUM.

Z Oftendy dnia 1. Maja. Przybyła tu flota *Angielfka* z 26ciu większych i mnieyfzych fkładaiąca się okrętów. Przypłynęło na nich 600. dragonii z końmi dziwnie lekkiemi. Oprócz tych koni, innych kilkaset z tychże ftatków zprowadzonych na ląd wyprowadzono, których wielu Officerówie bardzo żądali.

Z Bruxelli dnia 5. Maja. Wydział francuzkiego woyfka na wfie *Rhumes* i *Marquain* z wielkim impetem uderzył. Stało *Angielfkie* woyfko w *Marquain*, a *Hannowerfkie* w *Rhumes*. Zwawa naftąpiła bitwa. Cofnęli się *Francuzi* zoftawiwszy na placu iednę armatę fześcio-funtową i znaczny ładunek z kartaczami. Zginęło 8. koni i 12. Narodowych *Francuzow*, lecz i *Anglików* kilkunaftu padło.

Dnia 10. Maja. Woyfko francuskie codziennemi niezmordowane bitwami, uftawicznie naszych attakuie, chcąc oswobodzić *Condé*. Dnia 8. i 9. t. m. pod kommendą Generała *Dampierre* znowu nayżwawfza bitwa obu ftronom wielką w ludziach zabitych i ranionych przyniofła ftratę. Okoliczności ieszcze nie są wiadome, i wieść ta potrzebuie potwierdzenia, że sam Generał *Dampierre* od kuli armatney ma urwaną nogę, i że umarł.

Z Obozu Auftryackiego pod St Amand d. 12. Maja. Położenie około naszego obozu lafami zarofte, i rowami przerywane, nie naylepsze było dotąd. Francuzi korzyftali z tego, w mieyscach wcale niespofobnych do filnego dania odporu codziennie z większą natarczywoscią nas atakuiąc. Woyfka nasze po bitwie z *Francuzami* około *St Amand* rozłożyły się fpokoynie w lepszey pozycyi. Za przybyciem *Anglików*, *Hannowerańów* i *Hollendrów*, żywność teraz drożey się przedaie. Słychać, że artylerya *Cefarfka* iuż przyszła, przeto *Condé* i *Valenciennes* wkrótce dobywane będą.

Woyfko francuzkie znaczne znowu ku *Valenciennes* nadciągnęło. Nie wiemy dotąd pod czyią kommendą. Rozgłofzono umyślnie, że Generał *Santerre* one przyprowadził dla wzbudzenia Francuzów do większey żwawości. Wkrótce pewniey fpodziewamy się wiedzieć.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 6. Maja. Kommiffya dobra publicznego donosi Konw: Narod: o ftanie woyfk. Pułnocne fkłada się z 90,000. i codziennie rekrutów posyłaią Woyfko *d' Ardennes* z 37. tyfięcy, a korpus woyfka nad *Mozellą* iest w zupełnym komplecie. Armia przy *Pyreneyfkich* górach do 40,000. wynosi. Jedno woyfko ku *Rochelle*, drugie ku *Breft*, a trzecie ku *Cherbourg* maszeruie. Dwa woyfka rezerwy wewnątrz kraiu zoftaną.

Znaczna dywizya nasza fortecę Hifzpańfką *Fontarabie* bombardować zacznie.

Adminiftratorowie Departamentu *des Sables* donofzą, że mimo znacznych w 5ciu potyczkach przeciw buntownikom przez Generała *Bouland* odnieiionych korzyści, ieszcze ten kray nie iest od zamieszania wolny. Panami są dotąd Rokofzanie miafta *Molte-Achard*, i wzdłuż na kilkadziefiąt mil kraiu naywięcey nad rzeką *Loirą* zaymuią.

NIEMCY.

Z Spiru dnia 30. kwietnia. Huzarowie *Pruscy* dziś bliſko pod fortecę *Landau* podsunęli się. Francuzi zaraz na nich wpadli, bitwa żwawa i zobuftron znaczna ftrata. Kwatera główna Generała *Cuftine* dotąd w *Weiffenbourg*, gdzie 50,000. Francuzow znayduie się, pomiędzy tym miaftem i *Lautenbourg* rozłożonych. Mieysce to mocno oszańcowane, i zarębem umocowane, ma w nim okazywać się sztuka woienna. Pozycya tego obozu iest naylepsza. Przeto nie będą

mogli *Auſtryacy* dobywania rozpocząć fortecy *Landau*, póki Generał *Cuſtine* swego ſtanowiſka nieodmieni.

Z Trewiru d. 4. Maja. Względem uczynioney znowu wycieczki przez Francuzów na bateryą Saſką pod *Guſtawslebourg* wyſypaną, naſtępną wiadomość odebraliśmy:

W głuchą noc ſześciu zbroynych przybywa Francuzów. Na odezwę forpocztów naſzych odpowiadaią, że ieſteśmy zbiegowie Francuzcy, z forpoczty dway nieſpodziewaiąc ſię zdrady, przybliżaią ſię do nich. Francuzi przebiiaią ich nożami.

Ledwo ſię to ſtało, przybywa wodą 4. łodzie zbroynych Francuzów, ci wpadaią ſzturmem na ſzańce. Mała kommenda Pruſkich Kanonierów po długiey pracy koło ſzańców ledwo co zasnęła, za wpadnieniem Francuzów ocucona, do drugiey umknęła bateryi, ale Francuzi z tak wielką za niemi wpadli gwałtownością, że Saſka kommenda ledwo uſtyſzawſzy larum, do odporu gotować ſię poczęła, alić tuż od nieprzyiacioł oſkoczona, większey ſile oprzeć ſię nie mógła.

Tak Prusacy, iako i Saſi nie mogąc użyć armat, umknęli, gdyż Francuzi zaraz z ſzańców ściągnęli armaty, a wſzyſtkie Pruſkie duże armaty i haubice pozagwozdżali z naywiększą prędkością.

O ſtracie Niemcow nie wiadomo. Francuzi z niemałą korzyścią wrócili ſię do fortecy. Wieczorem przed tym trafunkiem przybył do obozu przekupień, który pod pozorem dalszey podroży, wódkę swą opium zaprawioną bardzo tanno przedawał. Wſzyscy bez braku pili, i po ciężkiey pracy w naytwardſzy ſen wpadli. To oſtatnie doniesienie, ponieważ z pewnych mamy rąk, o rzetelności onego zaręczyć możemy.

Z Kolonii d. 4. Maja. Francuzi małą zaczepkę przeciwko Saſom uczynioną, drogo zapłacili. Ufni w ſwoich zwycięſtwach pomknęli ſię aż ku *Koſtheim*. Woyſka ſkombinowane, nie przeszkadzały marſzu

Francuzom, aby tym beſpieczniey w ręce wpadli. Ledwo tam Francuzi ſtanęli, zewſząd ich otoczono. Poczym żwawe naſtąpiło bicie z armat, tak dalece, że okolica w ogniu ſię bydź zdawała. Prawie wszyſcy znayduiący ſię Francuzi tam polegli. Moguncyą i Cassel chcą dobywać. Między *Huningen* i *Bassel* potężna armia Francuzka ściąga ſię. *Cuſtine* sam rozporządza wszyſtko. Zdaie ſię, iż zamyśla wpaść do *Szwabii* i *Brizgawu*, gdzie Generał *Wallis* oczekuie. Woyſko Xcia *de Condé* uformowane na wzór Auſtryackiego, prawa nawet przyięło Auſtryackie. Awantgarda pod kommendą P. *Viomesnil* na d. 27. Kwiet: przez *Grimesheim* i *Lingenfeld* przeszła. Xże *Hohenloe* z 20,000. ciągnie ku *Saar Louis*. Głowna kwatera w *Kaiserslautern* założona. Generała *Würmser* idzie woyſko ku Renowi. Znowu Auſtryacy ku Fortecy *Landau* zmierzaią.

Wypis z liſtu z Wrocławia d. 5. Maia. Doczekaliśmy ſię nieſpokoynych dni i nocy. Mało znacząca okoliczność wielką ſprawiła kłótnią między Towarzyſzami kunſztu Krawieckiego. Ztąd nie mały rozruch pomiędzy rzemieślnikami nawet innemi powſtał. Dla poſkromienia burzy użyć muſiano pomocy garnizonu tuteyszego. Wſzelkie namowy, łagodne obchodzenie ſię, i cierpliwość dla ſpokoyności publiczney nic nie pomógły, muſiano zatym dać ognia. Kilku legło na placu, a wielu rannych. Wróciła ſię znowu ſpokoyność, i porządek. Już od wczorayszego dnia towarzysze udali ſię do pracy. Miniſter Graf *Hoym* uſilnie pracował o przywrócenie ſpokoyności, i każdy dobrze myślący Obywatel wdzięczen mu ieſt, ponieważ od wszyſtkich ieſt ukochany. Był przyczyną takowego roziątrzenia od nie małego czasu drugi Dyrektor miaſta *Werner*, który do *Neyſs* odeſłany.

Z kwatery głowney Quievrain d. 8. Maja. Dziś z rana nieprzyiaciel woyſko nasze attakował pod *Rumer* i *Vicogne* z naywiększą żwawością. Potyczka od 8.

ranney do poźney trwaiąca nocy, była iedna znaykrwawszych. Woyſko Auſtryackie mężny odpor dawało. Nieprzyiaciel iak ſilnie natarł, tak nagle ſię cofnął. Francuzom co raz świeżſze przybywały woyſka. Prusacy pod *St Amand* attakowali Francuzów maiąc w ſukkurſie 3. bataliony Angielſkiego woyſka. Przymuszeni Francuzi do retyrady, lecz ſtrata nasza do 500. wynoſi. Prusaków do 300. Anglików do 150. Strata nieprzyiacielſka nie wiadoma, muſiał iednak przynaymniey 4. razy tyle ſtracić, ponieważ kilkakrotnie przez nasz ogień kartaczowy przedarł ſię. Pomknął ſię naoſtatek nieprzyiaciel z iedną kolumną infanteryi i kawaleryi przeciwko naſzym ſorpocztom, lecz ſtałością i męſtwem tychże odparty zoſtał aż pod *grand Vergniaux* o południu, a ku wieczorowi pokazał ſię iuż nieprzyiaciel około wiatraku pod *Breſſaw*, ale i z tamtąd cofnął ſię wkrótce.

Z Bipontu dnia 4. Maja. Woyſko francuzkie *Moselli*, z 30,000. ludzi złożone, świeżo granice *Francuzkie* i *Niemieckie* zacząwszy od *Saarlouis*, aż do *Biche* opanowało.

Od wyższego Rhenu dnia 6. Maja. W *Strażburgu* wyſzło imieniem Oyczyzny pismo do wszyſtkich Generałów, żołnierzy i obywatelów, zachęcaiące do ſtateczney odwagi, aby iedną ręką przeciw domowym, a drugą przeciw ościennym nieprzyiaciołom walczono.

Z Weiſſenburg dnia 7. Maja. Generał *Cuſtine* powtórnie domagał ſię u Konw: Narod: uwolnienia ſiebie od ſłużby. Przyczynę dawał, że ſtracił ufność u Kommiſſarzy woiennych. Ci dnia 27. Kwietnia ſtawić ſię mu przed sobą kazali, i Pułkownika *Offenſtein* wyznaczyli, aby zawsze przy nim był przytomny. Oſkarżono go takoż, iż w pismie do Xcia *Brunſwickiego* użył wyrazow niezgadzaiących ſię z ſpoſobem myślenia Republikanina. Po takowych przeciwnościach co daley zaydzie niewiadomo.

Z Manheimu dnia 7. Maja. Wczoray potężne z armat ſtrzelanie od *Landau* ſłyſzeć ſię dało. Teraz dowiaduiemy ſię, że Generał *Cuſtine* z pod *Weyſſenburg* dwiema kolumnami aż ku okolicom rzeczonego miaſka podſunął ſię.

Z Wiednia dnia 8. Maja. *Roſſya* i *Pruſſy* traktat między ſobą *offensivé* i *defensivé* zawarły. Gabinet naſz zdaie ſię być więcey zatrudniony, niźli Rada woienna. Przed 3ma dniami znowu kuryerowie ztąd do *Londynu*, *Hagi* i *Peterzburga* wyſłani.

Generał-Major *de Schmohers* przy *Mons* tyle odniosł ran, że w ſłużbie woienney daley nie może zoſtawać, przeto od Ceſarza penſyą 2,000. złł: Ryń: udarowanym zoſtał.

Deputowani wkrótce maią przybyć od Stanów *Bawarſkich*.

Pruſki Pułkownik *de Keller* z Konſtantynopola z Numanem-Beyem kommendantem *Ismailowa*, do tey fortecy wyiachał dla zarządzenia, i naylepszego ufortyfikowania tego mieysca. Selim chce potęgę swoią morſką znacznie powiększyć, i Officerów morſkich z *Londynu* na to ſprowadzić.

Z Manheimu dnia 9. Maja. Generał *Dumourier* znaydował ſię dnia 21. Kwietnia w *Darmſtadt*. Zkąd piszą, że do *Szwaycaryi* wyiachał, inni że ma ſię udać do *Anglii*. Donoszą niektóre liſty, iż przeieżdzaiąc przez *Frankfurt* mówił, że gdyby ſię znaydował w *Paryżu* w mieſiącu Styczniu oſtatnim między naczelnikami rządu francuzkiego, maiąc po ſobie osób 50. ratowałby Ludwika od ſmierci. Twierdził też, iż podbicie *Hollandyi* uchybił tylko 48mią godzinami.

Donoszą, że ſię teraz w *Bazylei* znayduie w *Szwaycaryi*. Chciał *Dumourier* do *Stuttgardu* iachać, ale Xże *Wirtemberſki* zakazał go wpuszczać do Państwa swego.

Z Horhheim d. 10. Maja. Wczorayszego dnia do bateryi Francuzkiey *de Koſtheim* ſtrzelano, Francuzi zaś do bateryi Niemieckich nad *Menem* i *Renem* ſtoiących dawali ognia. Kapitan Heſſow i 4. ludzi wzięci ſą w niewolą. Trzech innych umknęło.

General *Gillot* kommendant Fortecy *Landau* otrzymał abszyt.

ROSSYA.

Z Peterzburga d. 6. Maja. Xże Hr: Artezyi wielkie tu odbierał względy. Dwór czynił mu naywiększe honory, prywatni ubiegali się oświadczyć dowody uszanowania i przychylności. Pierwsi Miniſtrowie i wyżſzey rangi officerowie dawali wielkie assemble dla niego koleyno, i kollacye wspaniałe przy koncertach i różnych wynalazkach do zabawienia Xcia służących. Dni wyznaczone były na uczty u Miniſtrow Hr: *Oſtermann* i *Bezberodko*, tudzież u Generałow *Sołtykoff*, Hr: de *Stroganoff*, oraz u Miniſtrow Cesarſkiego i Szwedzkiego. Xże Artezyi miał z sobą w kompanii Biſkupa *d'Arras*, Hr: *d'Escars*, i Barona *Roll*. Wyiazd tego Xcia miał naſtąpić chyba za powrotem kuryera z Londynu, gdyż uſkutecznienia obowiązkow dworu naszego dla Francuzkich Xiążąt zależeć będą od umowy z Anglią.

Żałoba u Dworu wzięta na 4. niedziele z okkazyi śmierci zaſzłey Xcia panuiącego *d'Anhalt Zerbſt* Brata Nayiaś: Imperatorowey w służbie Auſtryackiey Generała, dnia 3. Marca zmarłego w Luxemburgu roku życia 58. iuż się zakończyła. Gdy ten Xże zſzedł bez potomny, Xſtwo iego dziedziczne na inne linie domu Xiążąt *d'Anhalt* podług Konſtytucyi Niemieckiey powinno być rozdzielone.

SZWECYA.

Z Sztokholmu dnia 30. kwietnia. Xże Regent wszelkich schadzek ſtudentom w *Upsalu* zakazał. Ci zamiaſt zbierania się na iedno mieyſce Akademii, drukuią ſwoie myśli i te rozsyłaią.

W *Kopenhadze* zakazano przybywaiących cudzoziemców do domow przyimować, póki o ich Oyczyznie powzięta nie będzie wiadomość, oraz póki imie, przezwiſko, profeſſya i zamiar przybycia do *Kopenhagi* opisane nie zoſtaną.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 28. Maja 1793. Roku.

Z Grodna dnia 13. Maja. — Zlecenie Departamentowi intereſſow zagranicznych podania Noty do JPP. Miniſtrow Zagranicznych w okolicznościach zaległych Podatkow.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Maiąc ſobie donieſione od Kommiſſyi Skarb: Kor: iż wybór podatków przez ſtoiące różne kommendy woyſk, tak N. Imperatorowey Jmci, iako też Króla Jmci *Pruſkiego*, wielce ieſt zatrudniony tak dalece, że i wydane delaty, iako i nieminiey porachunek sam z Officyaliſtami z Raty *Marcowey*, nie może być przez tychże Officyaliſtów swoich uſkutecznionych, upatruie potrzebę zlecenia Departamentowi intereſſow zagranicznych w Radzie Nieuſtaiącey podania Not, tak do JP. *Sieversa* Poſła W. Nayiaś: Imperatorowey Jmci, iako też do JP. *Buchholtza* Poſła N. Króla Jmci *Pruſkiego* końcem załatwienia wyboru reszty tychże podatków, i obrachunku z Officyaliſtami temiż ſkarbowemi.— Dan w *Grodnie* na ſeſſyi Konf: Gen: O. N. dnia 13. Maja 1793. R.

A. Pułaſki Marszałek Konf: (L. S.) *Jg. Zabiełło Łow: W. Lit: Mar: Konf: Gen:*
W. Woł: Konf: Gen: Kor: Zaſtępca. *W. X. Lit: Zaſtępca.*

Franc: Chrząszczewſki Sekretarz Generalney Konf: Koron: — Jan Zarzycki pieczęci W. i Konf: G. W. X. Lit: Sekret.

Dalszy ciąg Sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 25. Maja rozpoczęła się Kommiſſya maiąca oſtatecznego rozſądzenia od Nayaiaś: Konfed: O. N. do ſprawy UUr. *Teppera* i *Schultza* z kredytorami i

debitorami d. 13. Maja władzę sobie przydaną. JWW. Kommissarze *Suchodolski* Kaszt: Radomski, *Mlocki* Sstn Zakroczymski, *Bleszyński* Podwojewodzy Sandecki, *Kossecki* Sędz: Juryzd: Marsz: Kor: *Mikorski* Podstoli Orłowski, *Wilkanowski* Łowczy Łęczycki, *Sowiński* Metrykant kancel: większey Koron: *Wichliński* Metrykant kancel: mnieyszey Koron: i Xawery *Winnicki* przed Prezyduiącym JX. Woyciechem *Skarszewskim* Biskupem *Chełmsko Lubelskim*, a JX Biskup Prezyduiący przed następnym po sobie rotą przepisaną, wykonali przysięgę.

Sądy odwołane są na dzień 1. *Czerwca* na godzinę 5tą po południu.

Sprawa Banku Ur. Kabryt.

Z dnia 24. na 25. Maja sądy odłożone.

Dnia 25. JP. *Oyrzyński* Konsyliarz Ziemi *Warszawskiey* wyznaczony Kommissarz do tey sprawy wykonał przysięgę.

Tegoż dnia przydane są za Administratorów następuiące osoby JPP. *Bierżyński* Podkomorzy Zytomirski, Alexander *Leśnicki* Vices-Gerent Krzemieniecki, Tomasz *Borkowski* Sędzia Graniczny Krzemieniecki i Kazimierz *Wasilewski*.

Sądy odwołane są na dzień 4. Mca Czerwca na godz: 5tą po południu.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 8. kwietnia. Woyska 80. tysięcy na granicach tuteyszych ma być wkrótce rozstawionego ze wszystkich kantonów. Cztery dywizye po 20. tysięcy całą tę siłę iak do woyny uzbroioną składać będą.

O *Dumourierze* mówią, iż chce dworowi Wiedeńskiemu donieść wszystkich zdrayców, którzy się w Państwie i woysku znayduią, a z Jakobinami Paryzkiemi maią porozumienie.

Francuzi gdy wpadli powtórnie do *Hombourg*, zabrali z sobą Xcia *de Nassau-Saarbrug*, iako zastawę.

Z *Bipontu* donoszą, że woyska francuzkie coraz liczniey sze wtamte strony przybywaią. Armie zprzymierzone *Niemieckie* na tak wielkie zbliżaiące się ze wszystkich stron tłumy, od granic francuzkich cofnąć się nieco musiały.

TURCYA.

Z Stambułu dnia 12. Kwietnia. Wysłana iest z tuteyszego portu eskadra z 11. okrętów liniowych, 10. fregat i kilkudziesiąt mnieyszych statków złożona. Dokąd? niewiadomo. Dywan udaie, że dla wybierania zwykłego trybutu na wyspach *Archipelagu*. Niepodobieństwo iest atoli, gdyby tak wielka wyprawa tym iedynie końcem była uczyniona.

Pan *Fonton* i 4. inni Dragomani Poselstwa Francuzkiego złożyli swe urzędy. Mniemanie iest, że za radą Dywanu to się stało. Wyszła nowa Deklaracya od W. Sułtana, który wszystkim swym kommendantom na morzu zaleca ściśłą zachować neutralność.

Ta Deklaracya prawie cała to zawiera: Nie dozwolisz (mówi do W. Admirała) okrętom *Francuzkim*, *Niemieckim*, *Pruskim*, *Angielskim*, i *Hollenderskim*, aby woynę przeciwko sobie pod armatami iakiey-kolwiek naszey fortecy toczyły, ani przy weyściu do Portow tuteyszych, lub w bliskości miast handlowych, ani bliżey iak o 3. mile od brzegów naszych. Będziesz miał na to baczność, aby żaden z poddanych naszych niezaciągał się do służby woienney, ani statków nie ładował pod imieniem korsarzow. O czym gdyby wiadomość doszła, zaraz przykładnie tacy maią bydź ukarani. Zaden więc kommendant z Muzułmanów, ani officyer do teraźnieyszey woyny mieszać się nie powinien.

Nakoniec gdy te wszystkie Mocarstwa są równie przyiazne wysokiey Porcie, dołożysz starania, iżby naymnieyszego nieukazać stronnictwa, lub oświadczenia większych względow iednym, niż drugim Państwom,

gdyż wszystkie te Narody równie są przyiaźne Porcie.

DONIESIENIA

Kommissya z mocy rezolucyi Nayiaśnieyszey Assessoryi Koronney wylikwidowania długów kanału Kazimierskiego przy Krakowie oznaczenia, na nie zadosyć uczynienia i urobienia w synagodze dobrego porządku wyznaczone, uwiadomia wszystkich Jchmość wierzycieiów tegoż kanału, ażeby z swemi pretensyami na 15. Mca Czerwca, w Klasztorze JXX. Franciszkanów w Mieście Krakowie, gdzie taż Kommissya odprawiać się ma stawili i zmienić poprzestawali się, inaczey że od swych pretensyi od sądzeni zostaną i dochodzenie onychże przecięte im zostanie oświadcza.

Administracya do maiątku Ur. Kobryt wyznaczona donosi, iż Likwidacya Wexlow Ur. Kobryt będzie się odprawiać dwa razy na tydzień, to iest: we Wtorek i w Piątek po południu od godzinney w kamienicy Wasilewskich na Krakowskim Przedmieściu na sali, gdzie Kommissya odprawia się.

W Księgarni P. Netto na Przedmieściu Krakowskim wedle Zamku znaydnią się następuiące xiążki. (1.) Nauki Cyrulickie krotko zebrane, przez Ludwika Perzyne, 5 Tomy 8. w Kalisz: 1792. alla ruft Złł: 10. (2.) Lekarz dla Włościan, czyli rada dla pospolstwa, w chorobach &c. in 8vo. w Kalisz: alla ruft Złł. 5. gro: 15 (3) Nauki dla Młodzi, iako maią urządzać swe życie, in 8vo. w Kalisz: 1792. alla ruft Złł: 5.

Dziennika R. E Handl. Ner. 18. wyszedł z druku zaymuie wsobie (1) ege urządzenia Pruskie względem Żydów Polski o Chłopach (2) Tabella mil kwadr: Miast, wsi, Ludności, Podatku, zabranych przez Moskwę y Prussy, i pozostałych ieszcze Polszcze. (3) Specyfikacya Okrętów do Gdańska przypłynionych (4) Korrespondencya Bankowey arkusz 7. i 8. Ten Ner Dziennika na sztuki biorąc kosztuie Złł: 1. gr. 15. a przez prenumeratę tylko gr. 24 prenumerata na Rok kosztuie Złł 24. a z pocztą i Złł: 12. na pul Roku przez pułowe. Prenumerować można każdego czasu, ale biorąc wyszedłe od Nowego Roku Nra. W Warszawie w drukarni za Nowomieyską Bramą na Ulicy Freta na rogu Ulicy S. Jerskiey Nro. 274.

Dnia 26. Maja 1793 Ro: zginął Zegarek złoty gładki Paryski o iedney kopercie z łańcuszkiem stalowym z kutasikami na końcu z stalowych pacioreczków, przy łańcuszku kluczyk stalowy owalny w perełki robiony (który tego zegarka nie nakręca) na krzyżu stalowym, w środku kluczyka gruszeczka stalowa, drugi krzyżek próżny w cyfer blacie, w mieyscu, w który się kluczyk wkłada dla nakręcania zegarka, dziurka spora tomakiem obwiedziona. Ktoby takowy zegarek u kogo dostrzegł, niech raczy dać znać do W. M. Jana Bankowskiego w kamienicy IP. Angla w Starym Mieście na Stolarskiey ulicy pod Nro 11. na pierwszym piętrze mieszkaiącego, a przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Dnia 11. Maja Roku 1793 odebrano w Czerniakowie od złodzieia konia iednego. Czyi by był, niech się referuie do dworu Czerniakowskiego do Ur. de Posówka.

Znayduie się tu w Warszawie w Angielskim kopersztychowym sklepie u Pana Fietta na krakowskim przedmieściu w kamienicy P. Mikkembek Mappa naynowsza Roku 1792 wydana, Polski całey, Litwy, Prus, Kurlandyi i Krajow zakordonowanych Dokładność tey karty i wybicie czyste dadzą iey zupełną zaletę. Cena Złł: 12.

Ner 44. W Sobotę dnia 1. Czerwca. Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Posłowie na Seym zacząć się maiący d. 17. Czerwca. (*)

Dnia 21. t. m. zgromadzeni Senatorowie, Urzędnicy, i Obywatele Woiewództwa Krakowskiego w *Proszowicach*, iako w mieyscu zwykłym Obradom Woiewództwa pod zagaieniem JW. *Ożarowskiego* Kaszt: Woynickiego, którego syn podstoli Krakowski, iako naystarszy z Konsyliarzów przytomnych Konf: Krakowskiey zastępował mieysce Marszałka: obrani są Posłami na Seym następuiący: JJWW. Jozef Hrabia *Ankwicz* Orderow Polskich Kawaler. *Dębiński* Sstа Wałecki. *Ożarowski* Podstoli Krakowski. *Głębocki* Konsyl. Konfed: Gener: Kor: *Mieczkowski* Sstа Rabsztyński. *Grodzicki* Kasztelanic Oświecimski. *Bobrownicki* i *Kossakowski* Szambelanowie J K. Mci.

Po seymikach dawał wielki obiad dla licznie zgromadzonego Obywatelstwa JW. *Ożarowski* Kaszt: Woynicki, na którym znaydowali się także Delegowani od Prześwietney Kapituły Krakowskiey, tudzież od Miasta Krakowa.

Posłowie z *Ziemi Wyszogrodzkiey*: Kasper *Bogucki* Major Batalionu Pontonierów, Dyonizy *Mikorski* Szambelan J. K. Mci.

Z Ziemi Zakroczymskiey: Alexander Xiąże *Poniński* Kaw: Maltański. *Wilamowski* Komornik.

(*) W przeszłym Nrze 43 Korrespondencyi w niektórych exemplarzach wydruk wano przez omyłkę na 1szey karcie o Seymie następić mianym 27 Czerwca, poprawiono 17 Czerwca.

W Nrze także 42. na karcie 832 wydrukowano przez omyłkę *Osob* i rzeczy ruchomych przysięgłym otaxowaniem; Poprawiono *osob* i rzeczy &c.

Z Warszawy dnia 1. Czerwca. Alexander Xże *Sapieha* Kancl: W. W. X. Lit: po zupełney dyſpozycyi na drogę wieczności, odprawiwszy bowiem 5. dniowe rekollekcye, toż uczyniwszy teſtament i opatrzony Sakramentami SS. w tey ſtolicy życie zakończył. Synem był Kazimierza Generała Artyl: Lit: i Xżny z domu *Radziwiłłowny* Kanclerzanki W. X. Lit: Zoſtał nayprzód Obożnym Polnym, potym Wwdą Połockim, pożniey Podſkarbim Nad: daley Hetmanem Polnym, naoſtatku Kanclerzem W W. X. Lit: a przed końcem życia i Marſzałkiem Konfederacyi W X. Lit: Gdy funkcye sądzenia bądź w Aſſeſſoryi ſprawował, bądź gdy Marszałkiem był Wiel: Trybunału Gł: W. X Lit: pilność i ſprawiedliwość tego Xięcia powszechnie wielbiono. Z nieutu onym żalem domowników w przytomności Spowiednika wytrzymawszy bóle oſtatnie z meſtwem i cierpliwością, przez lekkie weſtchnienie żyć przeſtał dnia 25. Maja o godz: 3. z południa w 63. R.

Dnia 31. Maja, i 1. Czerwca na ſali pałacowey liczne odprawiały ſię ofiary. Ciało ma być do *Berezy* wyprowadzone, gdzie w Kościele XX. *Kartuzow* grob familii.

JW. JP. Generał en Chef główno Kommenderuiący woyſkiem Nayiaś: Imperatorowey Jeymci rozlokowanym w Polszcze i w W. X. Lit: różnych Orderów Kawaler Baron *Igelſtrom*

Zacząwszy czynić zapłatę za furaże i prowianty wzięte z różnych Woiewództw i Ziem, do tego czaſu zapłacił niżey oznaczonym

WOIEWODZTWOM:

	Ruble.	*Kopiiki.*
Sandomirſkiemu - -	40,653. —	$56\frac{1}{2}$.
Sieradzkiemu - - -	23,742. —	$92\frac{1}{2}$.
Krakowſkiemu - -	55,102. —	$92\frac{1}{2}$.
Płockiemu - - -	8,401. —	$1\frac{1}{2}$.
Rawſkiemu - - -	5,710. —	$78\frac{1}{2}$.

ZIEMIOM.

	Ruble.	*Kopiiki.*
Dobrzyńſkiey - - -	5,203. —	$42\frac{3}{4}$.
Wyszogrodzkiey - -	1,905. —	$52\frac{1}{2}$.
Warszawſkiey - - -	9,218. —	$62\frac{1}{2}$.
wszyſtkiego uczyni -	149,938. —	$80\frac{1}{4}$.

Doszła tu wiadomość, że Generał en Szef kommenderuiący woyſkiem Nayiaś: Imperatorewey Roſſyiſkiey w kraiach nowo zakordonowanych Michał *Kreczetnikow* umarł dnia 9. (20.) Maja w *Miedzyrzeczu*. Obiął tym czasem Generał Lieutnant *von Derfelden* Kommendę nad woyſkiem.

Znayduie ſię tu w Warſzawie przytomny JO. Xże Adam Łodzia *Poniński* Wielki Przeor Maltański d. 26. t. m. do tey Stolicy przybyły.

Po naſtąpioney w Grodnie rehabilitacyi przez Nayi: Konfed: O. N. tego Xcia Jmci, Nayiaś: Pan ordery Polſkie odeſławszy na ręce JW. *Sieversa* Pełnomocnego Roſſyiſkiego Poſła, temuż JO. Xciu *Poninſkiemu* powrócił.

W Korreſpondencyi naszey przeszłoroczney pod datą 25. Grudnia w Nrze 102. wydrukowany był artykuł o JO. Xciu Jmci *Poninſkim*, iakoby tenże w *Sokolce* Dobrach Królewſkich w Poſſeſſyi JP. *Stryieńſkiego* będących gwałtem ſię dla przemieszkania do pałacu wciſnął, przymuſiwszy tamecznego Kommiſsarza do zezwolenia, aby JO. Xże *Poniński* tam przez nieiaki czas rezydował. Gdy było żądanie, aby o tym publiczności donieść, iakoby ta wiadomość od Kommiſſarza tamecznego pochodziła, nie ieſt winą drukuiących, że natrętnemu pod ów czas naleganiu wyexkuzować ſię od przyięcia do ſwey korreſpondencyi takowego artykułu nie potrafili. Lecz gdy ſię to całe nie zgadza z iſtotą ſprawdy, albowiem JO. Xże *Poniński* nie tylko ſię gwałtem do Rezydencyi w *Sokolce* nie wcisnął, ale owszem zaniozszy do Kommiſſarza żądanie, iżby mu przemieszkać tam

przez nieiaki czas wolno było, i zyskawszy od tegoż zezwolenie, oświadczył podziękowanie pryncypalnym Possessorom za tę grzeczność przez ich Kommissarza okazaną, a to przez odezwę listowną do JW. JP. *Unruga* Stty Hamerszstyńskiego, przeto iako tamta wiadomość daleka iest od prawdy, i nie zgadza się całe z znaiomemi pełnemi ludzkości sentymentami tegoż JO. Xcia *Ponińskiego*, tak na rekwizycyą tegoż JO. Xcia *Ponińskiego* donosiemy Publiczności, iż doniesienie w ow czas o popełnieniu iakieyś gwałtowności przez JO. Xcia *Ponińskiego* iest fałszywe.

Z Grodna dnia 26. Maja. Donoszą z *Łabunia* dnia 30. Kwiet: (*11. Maja*) że JP. *Suchorzewski* przeprawiwszy się ze swoią brygadą przez *Dniestr*, teraz się znayduie w *Chocimiu*, gdzie go maią na oku; że żołnierzom broń iest odebrana, i że ci biedni ludzie szukaiąc swego wyżywienia, przymuszeni są naymować się u chłopów na robotę; zaczym codziennie po rociu razem powracaią nazad do nowo-nabytego kraiu, prosząc o przyięcie ich do *Rossysko-Imperatorskiey* służby. Część zaś podmówioney brygady JP. *Łazińskiego* wcale się od omamień *Suchorzewskiego* uchylaiąc, powróciła z listem JP. *Łazińskiego*, iako naczelnika brygady, na dawne swoie stanowisko.

Rezolucya Konfederacyi Generalney O. N. do Kommissyi Skarbu Koronnego.

Konf: Gen: O. N. — Maiąc doniesienie od Prześw: Kommissyi skarbu Kor: iak uszczuplone znayduią się dochody publiczne, w tym nieszczęścia powszechnego czasie, przez zatrzymanie podatkowych delat, które dla zagranicznych woysk wkroczenia, żołnierzem krajowym exekwowane być łatwo nie mogą, a zważaiąc nagłe i nieodbite potrzeby, oraz zaległe płace bez sposobu zaspokoienia, iakich zwłoka

oczewiste przyniesćby mogła Rzpltey koszta i zatrudnienia; przeto chcąc zapobiedz tak przykrym wypadkiem widzi się być Konf: Gen: O. N. przymuszona potrącenie poboru w racie następuiącey *Czerwcowey*, dawnieyszą swą rezolucyą nakazane, na teraz wstrzymać i odłożyć. Zaleca więc Kommissyi Rzpltey skarbu Kor: aby o takowym zawieszeniu wzwyż wyrażoney rezolucyi, Uniwersałem publiczność nieodwłócznie uwiadomiła, i stosowne dyspozycye Officyalistom skarbu Kor: do odbierania całkowitych podatków dała. Co się zaś tycze długu Hollenderskiego 10. mil: złł: Pol: i od niego procentu, ten w umówionych ratach opłacany Konf: Gen: mieć chce. W materyi zaś łatwości wybrania delat, i uskutecznienia obrachunków z Officyalistami, Konf: Gen: Notę do Departamentu interessów zagranicznych że wygotować kazała, Kommissyą skarbu Kor: uwiadamia. — Dan w *Grodnie* na sessyi Konf: Gen: O. N. dnia 13. Maja 1793. R.

A. Pułaski Marszałek Konf: (L. S.) *Jozef Zabiełło Łow: W. Lit: Mar: Konf: Gen:*
W. Wol: Konf: Gen: Kor: Zastępca. *W. X. Lit: Zastępca.*

Rezolucya na zapytanie względem Powiatu Lidzkiego.

Konf: Gen: W. X. Lit: — Na zapytanie we dwóch punktach Obywatelów Pttu *Lidzkiego*, Konf: Gen: następuiącą daie odpowiedź: *1mo.* Iż Urzędnicy Pttu *Eyszyskiego* w czasie Seymikowania w *Lidzie*, w kole zasiadaiących Urzędników Powiatu *Lidzkiego* mieysca zasiadać, i pretendować nie powinni. *2do.* Kredensa Possom czterem pod wyrazem i tytułem ogólnym, że z Powiatu *Lidzkiego* wybrani, wydane być maią zaleca. — Dan w *Grodnie* d. 25. Maja 1793. R.

Jozef Zabiełło Łowczy W. Lit: Marsz: Konf: Gen: W: X. Lit: Zastępca. (L. S.)
Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konfederacyi Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 6. Maja. Dla zachęcenia tuteyszych Armatorów Król Jmść zrzekł ſię przypadaiącey na ſię części zyſku z okrętów od nieprzyiacioł zabranych.

Dom *de Mancheſter* zbankrutował na dwa milliony funt: ſzterlingów.

Na ſeſſyi dnia 6. Maja. Reforma Parlamentu w porządku dniowym do roztrząśnienia przedſięwzięta. Zachodzą od wielu miaſt prozby. Te czytaią.

Pan *Sheridan* zanosi prozbę od miaſta *Glasgow*. Pargamin, na którym były ściśle wyrażone imiona podpisanych, miał długości 50. łokci *Angielſkich*.

Lord *Cavendish* od miaſta *Derby*.

P. *Smidt* od miaſta *Warwick*.

P. *Francis* od towarzyſtwa korrespondentów *Londyńſkich* i *Weſtminſteru* z podpisami około 6. tyſięcy Obywatelów.

P. *Martin* od miaſta *Suffolk*.

P. *Brown* od miaſta i Powiatu *Pool*.

P. *Sheridan* od miaſta *Huddersfield*.

P. *Whitbread* od miaſta *Paiſley* z 14. tyſiącami podpisów.

P. *Curwen* od miaſta *Manrose*.

P. *Wharton* od miaſt *Kilmarnock*, *Kingardin* i *Newmill*.

Pułkownik *Macleod* od miaſt *Pertshire*, *Irwine*, *Statbern*, *Boxbury*, *Linlithgo*, i *Auſtruther*.

P. *Whitbread* od miaſta *Danifarling*.

P. *Hobart* od miaſta *Norwich*.

Ponieważ oſtatnia z tych prozba wydrukowana była, za radą P. *Burke* i Kanclerza ſkarbowego, Izba cale iey nieprzyięła.

P. *Grey* podaie prozbę od miaſta *Nottingham*, a tę niezmiernie w długich wyrazach. Gdy te przeczytano, P. *Burke* zapytuie od kogoby ta prozba była? P. *Grey* daie odpowiedź, że podpisana ieſt od osób w ſtolicy teraz, albo w bliſkości iey rezyduiących.

Po takowym zanieſieniu prozb, P. *Grey* naypierwszy mówić zaczyna:

Znam powiada, iakie trudności, ſtaią mi na zawadzie mówiącemu. Wiem, iż nie naymilszą to ieſt okolicznością, obowiązanym bydź przed osobami niższą izbę ſkładaiącemi tłumaczyć, że nie są prawdziwemi Reprezentantami ludu. Wiem, iż reforma Parlamentu nie raz była iuż od godnych roztrząsana Mężów, lecz ci zaprzeſtali myślić nakoniec o tym, iak tylko poſtrzegli, że do uſkutecznienia rzecz prawie nie podobna. Znam i to, że teraźnieysze niektóre przypadki znacznie przeciwko wſzelkim nowościom pomnożyły dość mocno iuż dawniey wkorzeniony przeſąd niektórych osob, a ten ieſt, iż wſzelka reforma, i nawet choćby naylepsza poprawa iakichkolwiek zdróżności, zawsze ieſt ſzkodliwa. Te wszyſtkie nader liczne i mocne przeszkody, nie wſtrzymuią mię iednak, gdybym za owym nie szedł ſentymentem, który w pośrzód naywiękſzych trudności, śmiałym atoli prawdy iść powinien torem, i zawſze poſtępować za obowiązkiem wewnętrznego przekonania. Ow, który mam tu popierać wniosek, naywaźnieyszy tym ſamym ieſt, że dąży do zmiany rządu, a ta zmiana, że pewnieby za ſo ą pociągnęła teraźnieyſzych Miniſtrów upadek, to pewna.

Przeglądam, iż licznych i zagrażaiących ſwą przemocą mam przeciwników do zwalczenia. Nayſtraſznieyſzy zda ſię być bez wątpienia godny Reprezentant, którego tu przed ſobą widzę. (*P. Pitt*) A ten Miniſter dla znakomitych ſwych talentów, dla wielkiey ſławy, dla wyſokiey doſtoyności, i dla wpływu do wſzyſtkich zdań Izby, możeby mię od dzisieyſzego wnioſku zacofnął, gdyby sam niegdyś o reformę Parlamentu nieſtarał ſię uſilnie, i wielą nie popierał takowe ſwe zdanie mowami. To mi iednak dziwno, że nieubłaganym ſtał ſię teyże reformy dziś przeciwnikiem, i nawet pociągnął do takowey odmiany zdań tych wszyſtkich, którzy ſię pod iego

chorągiew zaciągnęli, i pod tą dość widocznie umieią służyć. Nieuymuię talentom i rozumowi tego Miniſtra, daleki od tego iednak ieſtem, żebym albo pochwalił kiedy ów sposób, przez iaki do Miniſterium przyszedł, albo gdybym kształt rządu teraźnieyszego zatwierdził.

Niewątpię o tym, że dawno iuż wytarte owe to argumenta znowu przeciwko memu wnioſkowi wymierzone będą, których zawsze używano, ſkoro tylko o Parlamentu reformie iaka wzmianka uczyniona była. Powiedzą to pewnie, z czym ſię odzywano potylekroć, iż teraz wcale czas niepotemu. I któż więc tego nie wie, że tym samym zawsze mówiono ięzykiem? Czy to pokóy, nie trzeba wołano przerywać spokoyności rządu wtrącaiąc o reformie cale niewczesne rady. Czy woyna, tym bardziey radzono czekać, aby obcych nieprzyiacioł uspokoić pierwey, nimby o wewnętrzney pomyślić odmianie rządu. W czaſie pomyślności Narodu, nieprzeſtawali mówić przeciwni każdey reformie: Albośmy niedość ſzczęśliwi? czegoż nam więcey potrzeba? czyliż niedoſtaie tego ieszcze, abyśmy rychley utracili tę spokoyność, którey używamy? W czaſie niepomyślnym znowu inne wymówki. I tak zawsze coś na przeszkodzie temu, kto niechce czego uczynić.

Roku 1733. P. *Brownley* ſkrócenie Parlamentu doradzał. P. W. *Wyndham* bardzo wymównie ten wniosek popierał, ale odrzucony pod ów czas zoſtał, z przyczyny iakoby i Katolicy *Rzymscy*, i *Jakobici* zamyślali *Anglii* naruszyć ſpokoyność przy odmianie Konſtytucyi, gdyż, iak mówiono, gdyby ſiedmioletni czas Parlamentu był ſkrócony, tym ſamym byłyby owych burzycielów pokoiu wſzyſtkie uſkutecznione zamiary.

Drugi znowu raz w Roku 1745. uſiłowano tę reformę do roztrząśnienia Izby wprowadzić, lecz znowu naſtąpiło tego projektu odrzucenie. Roku 1758. taż ſama reforma do Parlamentu była wprowadzona, lecz daremnie, bo wtedy woynę toczyliśmy. W latach 1782. 1783. i 1785. zacny Reprezentant ludu (P. *Pitt*) ſam żądał reformy Parlamentu, i tym końcem plan ułożony mocno popierał. Odpowiedziano mu, że gdy Naród ieſt woyną ſkołatany, wcale takie wnioſki ſą niewczesne i niebeśpieczne. Roku zaś naſtępuiącego, gdy pokóy ſtanął, mówiono trzeba pozwolić, aby Naród zwątlony tylą przypadkami, wytchnął nieco, a w roku 1785. z tym ſię odezwano, że gdy *Anglia* w tak wysokim ieſt pomyślności ſtopniu, iak nie było przykładu ieszcze, zatym tak wielkie ludu uszczęśliwienie, czyliż należało przerywać natrętnych sporów niespokoynością? Oſtatnie było wniesienie P. *Flood* o tęż reformę roku 1790. Dla odrzucenia tey, znaleziono pretext nadorędziu, rozpoczętą francuzką rewolucyą.

Gdyby pod ów czas, kiedy w roku 1765. pokoy ſtanął, reforma Parlamentu była uczyniona, pewnieby *Anglia* tyle tyſięcy ludzi przez woynę *Amerykańſką* niepoſtradała marnie, przez ową to woynę, która wſzyſtkie Konſtytucyi naſzey wzruſzyła fundamenta. Gdyż W. Brytania chcąc *Amerykę* wolną podbić, sama tuż nad przepaścią oſtatniey ſwey zguby ſtanęła.

Nie ia to ieden tey reformy dopraſzam ſię, mam wielu wspólników. Było iuż nie mało, iakem iuż wspomniał, ludzi przed nami ſławnych, którzy radzili to piękne rozpocząć i dokonać dzieło. Alboż nieśmiertelny *Locke*, i ſędzia *Blanckſtonne* i Jerzy *Saville*, i PP. *Pitt* i *Fox*, oraz wielu innych znakomitych talentami i cnotą Obywatelów za reformą iawnie ſię nie oświadczyli? Czyż roku 1784. Król Jmć ſam w mowie z wysokości tronu mianey nie przyrzekł do wszelkich przyłożyć ſię układów, któreby ſłużyły do nowych odmian dla uszczęśliwienia ludu? i czyli dodać wszelkiey pomocy swoiey nie obiecał, aby prawodawſtwo nasze miało ſilne wsparcie do poprawy Konſtytucyi? Zkądże więc pochodzi to zgodzenie ſię tak iednomyślne zdań zmierza-

iące do reformy Parlamentu? Czyliż nie z przekonania wewnętrznego, iż ten ſpoſób iedyny tylko pozoſtaie do trwałego teyże Konſtytucyi utrzymania i zaspokoienia powszechney ludu woli?

Nie mam (rzecze daley) zamiaru takowego, abym nadzwyczayney miał żądać reformy. Nie chwalę bowiem wnieſionego niegdyś projektu od Xcia *de Richemond*, chociaż i ten był nierównie lepszy, niźli teraźnieysze ieſt rządu władzy ſyſtema. Żądam tego, aby przedſięwzięty plan ugruntowany był na ſamych tylko zaſadach Konſtytucyi *Angielſkiey*. Jedna zaś z takowych zaſad ieſt, aby Reprezentantów ludu do niżſzey Izby wybierano wolnie. Bo od któregoż proſzę czaſu Królowi zaczęto naganiać Jakubowi, że wolność Narodu zgwałcił? ieśli nie od tego, gdy ſię wdawać zaczął do wybierania Reprezentantów ludu? Druga zaſada ieſt naſzey Konſtytucyi, iż człowiek żaden nie powinien być rządzony od prawa, ieśli ſię nieprzyłożył wprzód do uſtanowienia tegoż prawa lub ſam przez ſię, lub przez Reprezentantów od ſiebie wybranych. Te oba gruntowne Konſtytucyi naszey prawidła, czyliż nie ſą zniſzczone? gdy ſię i dziś w Izbie niżſzey znayduią Reprezentanci, któych ſobie lud zgoła nie wybierał. Czyliż od czaſu Rewolucyi naſzey nie ſtały ſię znaczne odmiany? które prętkiey potrzebuią w *Anglii* reformy? Czyliż władza korony do nieźmierney potęgi niewzroſła przez dodanie 45. osob dla reprezentowania w Parlamencie W. Brytanii ludu *Szkockiego*, oraz przez wpływanie Miniſtrow do elekcyi wielu miaſteczek *Angielſkich*, mimo przeciwny temu akt Króla *Gwilhelma*.

Tu P. *Grey* i ten akt Króla *Gwilhelma* przytoczył, i oraz wspomniał z iak wſpaniałą powagą Lord *Thurlow* powſtał w Izbie Parow Angielſkich przeciwko zdrożnościom czasu obierania Reprezentantow *Szkocyi*. Wyrzucał zatym na oczy Panu *Pitt* ową ſławną iego robotę, przez którą potrafił do Izby Parow przydać ieszcze 30. członków, którzy wproſt, albo przez wpływanie uboczne, 40. innych członków do niżſzey Izby mianowaniem ſwym wprowadzaią. Czy nie ieſtże to (rzecze daley) gorszące zgwałcenie wſzelkich prawideł Konſtytucyi? Takowe zdróżności ſą widoczne, a lud nie dla czego innego na tak wielkie uſkarża ſię bez-prawia, tylko że ſtracił całą ufność ku tey Izbie, która gotowa ieſt zawſze przyſtać na wszyſtkie Miniſtrow projekta, nawet niewglądaiąc w to, czy ſą do żądań i pożytku ſtoſowne całego Narodu.

Jeszcze ten dowód na ſtronę reformy tylko przywiodę, a musi niezwłócznie naſtąpić przekonanie. Czy to nie ieſt przeciwko wſzelkiey ſprawiedliwości? że Hrabſtwo *de Rutland* iedno z naymnieyszych Anglii tyle wyſyła Reprezentantow na Parlament, ile wolni dzierżawcy *Torkshiru* i *Cornoualii*? I czy to ſłuſznie, że toż Hr: *Rutland* iedno tyle Poſłów ma, ile cały *Tork* i *Middlesex*, oba razem tak wielkie Hrabſtwa. Ta ſama uwaga dobrze roztrząśniona, czyliż nie będzie pobudką doſtateczną do reformy Parlamentu? Kończy mowę doradzaiąc, aby do udzielney Deputacyi odeſłać ten cały reformy zamiar, i dopiero coby naylepszego było, iżby to niezwłócznie ułożyć i poſtanowić.

Odpowiedź na tę mowę i dalsze w mocnych wyrazach utarczki, do przyſzłych korrespondencyi.

BELGIUM.

Z kwatery głowney Quivrain woyska Cesarſkiego dnia 10. Maja. Gdy nieprzyiaciel niezważaiąc na kilkakrotne ſwe cofanie ſię, nieprzeſtał nas attakować z części lasu *Raismes* i *Vicogne*, i na ten koniec wiele reduſtow wyſypał, Generał *Clairfait* na samym świtaniu dnia 10. wykommenderował ieden batalion z ſwego woyſka maiąc w sukkurſie woyſko *Pruſkie* do atakowania nieprzyiaciela ze 3ch ſtron. — Pułkownik grenadyerów *Rouſſeau*, Major *Clauwetz* od *Würtemberſkiego*, a Major *d'Aspre* od pułku *de Ligne* uſkutecznili to z

naywiększą roztropnością i męstwem. — Nieprzyiaciel zbity, a nasi opanowali szańce, 10. Officerow i 150. gemeynow, którzy nieratowali się ucieczką, wzięliśmy w niewolą. Z pozostałych na placu postrzeżono, że nieprzyiaciel, który dnia 8. t. m. blisko 2000. ludzi stracił, teraz większą musiał odnieść stratę.

Generał *Dampierre* maiąc urwaną nogą dnia 8. t. m. nazaiutrz w czasie potyczki umarł.

Z Bruxelli dnia 16. Maja Generał *Valence*, który z *Dumourierem* francuzką opuścił armią, a tu z Officerami swoiemi znaydował się, rozkaz odebrał, aby nietylko ztąd, ale z całego Państwa Cesarskiego wyniosł się.

DANIA.

Z Kopenhagi dnia 18. Maja. Od kilku dni, mocno tu zaczęto mówić, iż *Anglia* i *Hollandya* z *Francyą* pogodzić się maią. (*z Gazety Hamburskiey.*)

FRANCYA.

Z Paryża d. 10. Maja. Rada generalna Paryzka uchwaliła zamiast podatku nowego dla rekrutowanego woyska, w następuiącey proporcyi pożyczkę. Od 2. tysi: dochodu, dać obowiązany będzie każdy 30. liwrów. Od 2. do 3. tysi: da 50. liwr: Od 3. do 4. tysi: 100. liwrów. Od 4. do 5. tysi: 300. Od 5. do 10. tysięcy 1000. liwrów. Od 10. do 15. tys: 2,250. liwr: Od 15. do 20 tysi: 5,000. liw: Od 20. do 30. tysi: da 10,000. Od 20. do 40. tysi: 16,000. liwrów. Od 40. do 50. tysi: 20,000. liwrów.

Którzy maią dochodu 50. tysi: liwrów, mogą zachować dla siebie 30. tysi: a reszta do kassy Rzpltey ma bydź oddana.

Dway deputowani od Miasta *Nantes* przybywaią z doniesieniem o straszne pomnażaiącey się insurgentów mocy. Strona cała wschodnia i południowa Francyi, iakoby pożarem iakim obięta, woyną domową gore.

Barbaraux w Konwencyi Narodowey Obywatela *Monge* przeszłego Ministra morskiego zaskarża o wielką niedbałość, że dopuścił Eskadrom Angielskim i Hiszpańskim pochwycić nasze statki z bogatemi do Marsylii płynące towarami w liczbie 17. a to właśnie w ten czas, gdy 16. okrętów naszych liniowych krążyły po morzu srzodziemnym. (*Podobno to winą owych 16. okrętów kommendanta, nie zaś Ministra.*)

Prezentowano Konwencyi instrument nowego wynalazku do łatwego rozpoznania fałszywych assygnatów. Dekretowano, aby proba uczyniona była.

Hessenfratz donosi, że wielkie ma podeyrzenie o patryotyzmie *Custina*. Przypomina, że *Dumourier* gdy był w naywyższym stopniu chwały, rzekł do Konwencyi: *Uczyńcie to, co ia wam radzę, albo dziękuię wam za służbę* Tego prawie samego znaczenia używa *Custine*, gdy doradza potrzebę złączenia Partyi *la Montagne*, czyli góry, z partyą *la Plaine*, czyli równiną, to iest Jakobinow z Girondynistami. Co właściwie znaczy, mówi daley mówca, że ieśli Partyzanci Konstytucyi nie złączą się z kontra-rewolucyinemi, *Custine* za służbę podziękuie. A zatym radzi odebrać mu nad woyskiem kommendę, i postawić go w stanie oskarżenia.

Robertspierre młodszy oskarża Ministra zagranicznych interessow *Lebrun*, iako winowaycę obrażonego Narodu, za to, iż się odważył Konwencyi Narodowey Proklamacyą Xcia *de Cobourg* podać.

Generał *Custine* urządzeniem woysk po nad Renem i Mozellą stoiącego, tudzież pilną bacznością na dobywanie fortec *Moguncyi*, *Cassel*, i na strzeżenie fortecy *Landau* mocno zatrudniony, przebiega dzień i noc wszystkie rozstawione woyska, admienia pozycye, iedne wydziały wzmacnia ludźmi, drugie potrzebnych armat nadsyłaniem. W pośrzód prac takowych, gdy odwiedzał okopy pod *Saarbruck*, a żołnierze nayżwawiey w oczach Generała wzmacniali approsze, kazał, sobie podać kałamarz i pióro, i pod namiocikiem list napisał do Konwencyi Narodowey. Ten po liście owym, któryśmy w Nrze kor-

respondencyi 40. na karcie 800. wart iest także wiadomości.

w Saarbrouck d. 22. kwietnia 1793.

Bez naymnieyszego cale zadziwienia dowiaduię się Obywatelu Prezydencie, żo w umyssłach niespokoynych sprawił wzruszenie list móy, który miałem sobie za powinność do Konwencyi Narodowey napisać w owym to czasie, gdy zdrada *Dumouriera* wprawiła Rzpltą w tak gwałtowne zguby niebeśpieczeństwo, w iakim Francya od początku rewolucyi nie zostawała nigdy. Tego listu przezemnie pisanego znaczenie, abym dowiodł, iak wykrętnym burzyciele spokoyności tłumaczeniem przewrócić usiłowali, dla wyświecenia prawdy, ieszcze raz muszę o sobie odezwę uczynić.

Odważam się to Reprezentantom Narodu przełożyć, iż mimo tysiącznych na mnie miotanych obelg, mogę śmiało to na honor poczciwego Człeka zatwierdzić, że całe życie moie, i wszystkie bądź prywatne, bądź polityczne moie dzieła powinny zniszczyć nayzupełniey wszelkie podeyrzenia. Sam tylko chyba, ów zatopiony w zbrodniach sprawca wielu bezprawiów, może mię oskarżać iakobym układał plan sobie naywyższey przywłaszczenia władzy, albo iakobym chciał przenieść do rąk iednego z moich współObywatelów powagę bez granic, która następuie zawsze za uciemiężeniem.

Przyimiicie Reprezentanci znowu odemnie przysięgę, którą wykonywam trwać nie wzruszenie przy sprawie *Wolności*. Proszę, abyście ludowi o tych moich ślubach, które czynię donieśli, aby przestał dawać się zwodzić dłużey owym fałszywym swoim przyiaciołom, którzy go do obłąkania wprowadzaią. Doradzcie, aby chytrym burzycielom spokoyności nie ufał, którzy dla dokazania swych okrutnych zamiarów, podchlebuią passyom, podżegaią wołaniem gwałtownym, i okrywaią się zdradliwą gorliwością, aby pewniey mógli wtrącić w przepaść nieszczęśliwości fałszywemi pozorami oszukanych. Przyidzie ten czas, że uzna lud prawdziwych swey chwały przyiacioł, wielbiąc naygorliwszych obrońców swego szczęścia i niepodległości. Upewniam, że ci tylko sami potrafią i prawa mądre ułożyć, i naynowszych wszelkich postanowień ugruntować na zawsze trwałość.

Jużem nie raz życie moie na niebeśpieczeństwo dla obrony kraiu narażał. Nie dbam otoż samo życie, gdy go łożyć trzeba dla wyiaśnienia prawdziwych Narodu pożytków. Nie będę ia patrzył nigdy na niebeśpieczeństwa, na które otwarta szczerość moia narażać się nie przestanie. Powiem zawsze ludowi prawdę, i znaydę spodziewam się u moich współObywatelow szacunek, pełniąc moie obowiązki. Znaydzie we mnie lud przyiaciela swego, a zaś wszelkiego bez rządu naygłownieyszego przeciwnika. Wzręcz się oprę każdego czasu tak anarchii, iako też wszelkim zapędom rozhukanych szaleńcow, którzy iey są dowodzcami. Daymy to, niech sobie w naywyższym stopniu przywłaszczoney używaią ludu ufności, ta iednak hydra wszystkie swoie łby rychło, czy poźno, wszystkie iednak, co do iednego postradać musi.

Com pisał do Konwencyi Narodowey, było to skutkiem troskliwości moiey o wolność Oyczyzny. Gdy iuż przeszła grożąca niebeśpieczeństwem kryzys, doświadczam z naymilszą wewnętrzną pociechą, iż wielkie owe przedsięwzięcia, które doradzałem, niepotrzebnemi się stały. Skutki rozmaitych rozporządzeń, którem poczynił względem obu woysk, dowodzą, żem był tak zatrudniony, iż nawet momentu wolnego nie miałem, abym donieść mógł Deputacyi i Radzie układaiącey operacye woienne, iakie mam dalsze zamiary. Ta rada wszystkich do tego użyie środków, aby Departamenta memu strzeżeniu poruczone, od wszelkiey napaści zabeśpieczone były, oraz aby w czas przyszły pomyślność woysk naszych

upewniona była. Niech ſobie co chcą mówią, którzy udaią, iakobym ia zbyt woyſka w Moguncyi do iedney granicy ściągnął, zoſtawuiąc nieprzyiaciołom ſposobność rozſzerzania ſię zbyt zuchwałego. Nie dopiero iuż Deputacyi woienney donioſſem, wiele ia wziąłem artylleryi dla woyſk Rzpltey pod moią kommendą zoſtaiących. Etat odemnie poſłany powinienby zatamować nikczemne potwarzy, któremi nieprzyiaciele moi zwodzą innych, łżąc moie nayczyſtsze poſtępki.

Donoſzą mi teraz, iż mam bydź oſkarżony. Bardzo dobrze! niech mię oſkarżaią, ale zawiśni owi donoſiciele podłych zbrodni na mnie pozmyślanych, niech wiedzą, że naypięknieyszy ten dzień będzie życia moiego, w którym przymuſzony będę okazać i dowodami ſtwierdzić to wſpół Obywatelom, com tylko kiedy działał dla uprzedzenia naszych klęſk fatalnych. Czekam takowego oſkarżenia z tą ſpokoynością, która nieodſtępuie nigdy poczciwego Człeka, iednym ſłowem, Człeka obdarzonego charakterem prawdziwego Republikanina.

NIEMCY.

Z Manheimu dnia 19. Maja. W okolicach *Landau* dnia 17. tego mies: krwawa znowu zapadła utarczka. Francuzi uderzyli na Ceſarſkich i część korpusu Xcia *de Condé* około *Bellheim*, z niewypowiedzianą z placu pędzili żwawością, iakoż iuż otrzymali byli niektóre zwycięſtwa, za przyśpieſzeniem dopiero pomocy, nazad ſię cofnęli.

W *Bipontſkie* znowu Francuzi z wielką potęgą wpadli. Nietylko miaſta *Bipont* i *Hombourg*, ale i *Karlsberg* opanowali. Prusacy do *Laudſtuhl* i *Lautern* cofnęli ſię, dokąd i Król Pruſki miał przybyć. Cała tameczna okolica ieſt w trwodze. Wielu z obywateli umyka z maiątkiem.

Z *Blieskaſtel* wszyſtkich ſłużących dworſkich zabrali Francuzi, i do *Metz* zaprowadzili. (*z Gazety Manheimſkiey.*)

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 1. Czerwca 1793. Roku.

Uchylenie Dekretu Aſſeſſoryi Koronney w Sprawie JW. Branickiego Het: W. Kor.

Konſ: Gen: O. N. — Przychylaiąc ſię do Noty JW. Ambaſſadora *Roſſyiſkiego* dnia 25. Kwietnia podaney, tudzież do opinii delegacyi wyznaczoney dla roztrząśnienia Dekretów Aſſeſſoryi Kor: w oſtatnim oneyże ſkładzie zapadłych, ſtanowi, iż, niewzruszaiąc ſpraw, których takowey Magiſtratury Dekreta zaſkarżone nie ſą, od ſtron na wyroku przeſtaiących, i wzruszone być więcey nie mogą, uchyla, i za niebyły deklaruie Dekret, który W. *Branicki* H. W. Kor: zaſkarża, równie i te Dekreta, które bądź ta delegacya, bądź dawnieyſza do examinu Aſſeſſoryi Kor: wyznaczona w protokule ſwoim iak zaſkarżone umieściła, a to z powodu, iż ieſt ferowany, pod Prezydencyą illegalnego Podkanclerzego, w illegalnym ſądu ſkładzie i pod przemienioną ordynacyą, a tak ſtrony temiż Dekretami obięte, lub do ſprawy należeć powinne do ſądu należnego odsyła. — Dan w *Grodnie* na ſeſſyi Konſ: Gen: O. N. dnia 13. Maja 1793. Roku.

Antoni PULASKI *Marszałek K. W. W. Konſ: Gen: Kor: Zaſtępca.* (L. S.) *Joſef* ZABIELLO *Łowczy W. Lit: Mar. Konſ: Gen: W. X. Lit: Zaſtępca*

Uchylenie Paszportów od Win Szampańſkiego i Burgońſkiego.

Konſ: Gen: W. X. Lit: Paszporta *in Regno* na wina *Szampańſkie* i *Burgońſkie* kaſſuiąc, za opłatą zwyczaynego czopowego przez kupców; onych od brania paszportów uwalnia, a tak uſkutecznienie i ogło-

szenie tego naszego urządzenia Kommissyi Skarbowey poleca. — Dan w *Grodnie* dnia 23. Maja 1793. R.

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Marsz: Konf: Gen. W. X. Lit: Zastępca. (L.S.)

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

FRANCYA.

Z Paryża d. 11. Maja. Obywatel *Laveaux* donosi o następuiącey przez kuryera przywiezioney od woyska pułnocnego nowinie. Armia nasza od Generała *Dampierre* kommenderowana d. 8. zupełne odniosła nad nieprzyiacioły zwycięstwo. Wzięliśmy 3 reduty i 10. armat. To iest nayżałośniey sza, że Generał *Dampierre* od kuli armatney urwaną ma nogę. Ten przypadek, woyska całe przeraził, lecz Generał nosić siebie kazał w lektyce wzbudzaiąc żołnierzy do męstwa, i z temi się odzywaiąc słowy: *Rycerze! nie zważaycie na to, co się ze mną stało. Moc i tryumfy Rzpltey nie od iednego tylko zawisły człeka.* Umarł ten Generał nazaiutrz pod czas drugiey znowu batalii, gdy na iego mieyscu kommenderował woyskiem Generał *Lamarche* od Kommissarzow tymi czasem wyznaczony.

Terrason oznaymuie, iż dway Adiutanci Generała *Dampierre* tę wiadomość ztwierdzaią, iako pewną. W tey bitwie iednę chorągiew nieprzyiaciołom wzięliśmy.

Konwencya Narodowa z Ameryki odebrała wiadomość, iż Stany niepodległe uznały Francyą za Rzeczpospolitą, i że chcą Handlowy Traktat z Francyą zawrzeć.

Lubo Portugalia miała się z skombinowanemi mocarstwami złączyć przeciwko Francyi, i przygotowania woienne uczyniła, te iednak tylko dla swego zabespieczenia są przedsięwzięte, gdy zupełną neutralność chce zachować. Ze P. *d'Arbaud* za Ministra Rzpltey Francuzkiey nie uznała, stało się to, aby Mocarstw zprzymierzonych uniknąć napaści. Mimo to iednak w Lizbonie mieszkać mu dozwolono.

Tu w Paryżu Królowa wdowa uwiadomiła Radę Powszechną o słabości syna swego, a zatym aby prawa równości nie nadwerężić, pozwolono iżby go zwyczayny więźniow lekarz odwiedził.

Na mieyscu zmarłego Generała *Dampierre* Konw: Narod: poruczyła nad woyskiem we *Flandryi* kommendę Generałowi *Custine*. Całe północne woysko napierało się mieć tego Generała. Nad *Rhenem* zaś stoiące woyska będą kommenderowane tym czasem od Generała *Houchard*. — *Custine* iuż do *Flandryi* poiechał.

W *Montbeillard* 900. niewiast regiment uformowały. Warty same trzymaią, munstr wyborny odprawuią w kurtkach i kalesonach.

NIEMCY.

Z Hocheimu dnia 16. Maja. Francuzi dla ustawicznego ognia z naszych bateryi nie mogli nam szkodzić, rzucili się przeto do różnych fortelów. Rozciągnęli szerokie płótno nakształt ściany, za którą armaty wyrychtowali; dla doświadczenia coby znaczyła ta płócienna tarcza, po wystrzeleniu z naszych bateryi, byliśmy przymuszeni wystać pikiety stoiące na straży o 20. kroków ku *Kostheim*, aby rozpoznać, coby to znaczyło. Okazał się nagle impet wielki, gdy Francuzi przez kanonadę i przez ogień ręczney broni zaczeli nagle strzelać. Cofnęła się pikieta porzuciwszy 12. ludzi na placu. Dnia wczorayszego Cesarscy 2. armaty wzięli Francuzom. Głowna kwatera Króla Pruskiego o pułtory mili od *Moguncyi* w *Bodenheim* założona, armia zaś pod kommendą Xcia *Brunświckiego* ku *Alzacyi* rozłożyła się d. 13. t. m.

Z Frankfurtu dnia 18. Maja. Szwaycarya ściśłą neutralność w teraźnieyszey woynie przyrzekła zachować. Jedynie wywozić *Ryż* do Francyi zakazała.

DONIESIENIA.

Wyszła z druku na prenumeratę Xiązka Nabożna pod tytułem: CUD MIŁOSCI BOSKIEY KU NARODOWI LUDZKIEMU o Przenayswiętszym Sakramencie przez W. O. Tomasza z Akwinu od S. Ignacego Karmelitę bosego, we dwoch tomach z których pierwszy. iest po Złł. Pol: dwa, a drugi po Złł: sześć na drukowym papierze, na klijowym zaś papierze tom pierszy po Złł. 3. drugi po Złł: 8. które xiązki znayduią się na przedaż w Xięgarni u JP. Kochla przy kollegiacie Warszawskiey, i JP. Szczepańskiego na przeciwko Kościoła ex Jezuickiego, tudzież przed Cmentarzem WWOO. Karmelitów bosych na krakowskim przedmieściu. Trzeci tom w teyże materyi wynidzie z druku o Cesarzach, Królach i Panach tudzież osobach rożnego stanu do teyże taiemnicy nabożnych, i o łaskach i cudach przez nich doswiadczonych. Czwarty tom o osobach narodu Krolestwa Polskiego i W. X. Lit: w teyże materyi.

Piotr Dufour drukarz w Warszawie uwiadomia, iż suplement dykcyonarza Medyki, Chirurgii i sztuki hodowania bydląt, nie może bydź skończony aż na koniu miesiąca Czerwca; ponieważ dla nadesłanych mu artykułów składać się będzie ze 20. lub 24. arkuszow zamiast 8. lub 10 które wydać zamyslał, iednakowoż całe dzieło nie będzie się drożey przedawać iak po Złł: 90. Tenże trzyma Magazyn Xiążek w Grodnie na ulicy zamkowey.

Ktoby sobie życzył bydź Gouwernerem posiadaiący wiadomość Historyi, Geografii, tudziesz umiał język łaciński, francuski, i niemiecki, ma się zgłosić do Przewiel: JXiędza Januszewskiego Regenta konwentu Warszawskiego OO. Franciszkanow, tam zupełną powziąć wiadomość względem mieysca i umowy o pensyą.

Aukcya odprawiać się będzie w poniedziałek dnia 3. i we wtorek dnia 4. Czerwca 1793. na Lesznie w kamienicy JPani Jakubsonowey pod Cyrk: 4. Nro. 3. przez Mich: Grölla Aukcyonatora uprzywilejowanego na rzeczy następuiące, iako to: suknie męskie i damskie, zegarki złote i srebrne, piwo porter w beczkach, piwo angielskie w beczkach i butelkach, woda seltzerska swieża w dzbankach, łożko żelazne, firanki do łożka, fajens, chustki iedwabne, fartuchy muślinowe haftowane, klawikordy, fortepiano, i inne rożne rzeczy. Od godziny drugiey po południu.

Dworek pod Nro. 1824. w ulicy Kozley na Nowym Mieście sytuowany iest do najęcia Rocznie lub trzechletnie. Ktoby sobie życzył tegoż dworku arędować, ma się zgłosić do JP. Krzeczkowskiego mieszkaiącego w tymże dworku.

Administracya do fortuny Ur: Kabryt wyznaczona uwiadomia publiczność, iż Pałac z ogrodem na Fawory, i dworek także z ogrodem na Szulcu z meblami do najęcia, lub przedania znayduią się.

Z mocy dekretu sądu Woytow: i Ławn: Miasta starey Warszawy, tudzież na terminie z powtórney prorogacyi, odprawiać się będzie w Ratuszu tegoż Miasta dnia 8. Czerwca po południu, dworku po Ur. niegdy Wawrzyńcu Woycickim pozostałego tu w Warszawie przy ulicy Solney pod Nro 811. sytuowanego, trzeci licytacya.

Staro-zakonni Natan Lewkowicz i Abraham syn iego kupcy i obywatele Miasta Lublina z przyczyn publiczności znanych nie będąc w stanie punktualnego swoim wierzycielom na terminach wypłacenia się, wyrobili w sądzie JK. Mci assessoryi Koronney Kommissyą konkusową na grunt Miasta Lublina tak przeciwko wierzycielom, iako i dłużnikom swoim, na którey zaczęcie gdy termin iest przez obwieszczenie na dzień 15 Czerwca wyznaczony, przeto uwiadomiaią swoich wierzycielów i dłużnikow, aby przed tymże sądem Kommissyi na terminie oznaczonym stawali.

NER 45. We Wtorek dnia 4. Czerwca Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT- KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 4. Czerwca. Kommissya Edukacyina Kor: za zebraniem się zupełnego osób kompletu dnia 31. Maja rozpoczęła sessye swoie w Pałacu Rzpltey *Krasińskich* zwanym.

Z Nowego Miasta dnia 27. Maja. Zgromadzeni Senatorowie, Urzędnicy i Obywatele Wdztwa *Rawskiego* w *Nowym Mieście*, mieyscu seymikowania do obrad Wdztwa naznaczonego, pod zagaianiem JW. *Lasockiego* Kaszt: Gostyńskiego, Kawalera Polskich i innych Orderów; JP. *Libiszawski* Podstoli i Marszałek Konfed: Ziemi *Rawskiey* zastępował mieysce Marszałka. Obrani są Posłami na Seym następuiący: JWW. z Wdztwa *Rawskiego*, to iest: z *Ziemi Rawskiey*, *Kamocki* Skarbnik Bielski, *Dyscur* Pułkownik regimentu Gwardyi pieszey Lit: z *Ziemi Sochaczewskiey*: Hrabia *Skarbek* Szamb: J. K. Mci, *Plichta* Regent Sochaczewski; z *Ziemi Gostyńskiey*: *Wlodek* Podkomorzy J. K. Mci, *Lutoborski* Regent Ziemski Rawski.

Po seymikach w spokoyności zakończonych, dawał obiad wielki dla licznie zgromadzonego obywatelstwa JW. *Lasocki* Kaszt: Gostyński.

Z Dubienki dnia 28. Maja. Liczno przybyli obywatele Wdztwa *Belskiego*, niemniey *Wołyńskiego*, wszyscy dnia tegoż zaproszeni na wieczerzę od JW. *Gurowskiego* Kaszt: Buskiego z naywiększą wspaniałością przyimowani byli, przy którey wieczerzy zdrowie N. Pana, JW. Marszałka zastępcy *Pułaskiego*, tudzież N. Generalności, Marszałka mieyscowego wraz z Konfederacyą, Urzędników i Obywatelii spełniane było, przy wyborney muzyce dętey tegoż JW. Kasztelana; Nazaiutrz o godzinie prawem wyznaczoney, pod zagaieniem tegoż Senatora pierwsze

Ww

Bełskie Powiatskie seymiki po zakordonowaniu Wdztwa Bełskiego odprawione z naywiększą spokoynością zostały, na którym obrani są Posłami JWW. *Ciężkowski* Marszałek tegoż Wdztwa, *Oraiński* Chorąży, *Rokossowski* Rotmistrz Kawal: Narod: Kawal: Ord: Sgo Stanist: *Łaskarzewski* Kons: Konf:, którzy to stosowne do dzisieyszey okoliczności instrukcye odebrali.

Z Włodzimierza dnia 28. Maja. W tuteyszym mieście z Wdztwa *Czerniechowskiego* obrani są *unanimitate* i bez oppozycyi w czasie zwyczaynym Seymików Posłami JWW. *Rochozinski* Łow: Łucki, Kawaler Ord: S. Stanist: Ludwik *Golyński* Pis: Laski Mar: W. Kor: Ignacy Łada *Łobarzewski* Major, Ludwik *Fabrycy* Konsyl: Konfederacyi.

Wyznaczenie Kommissyi w interessie JOO. Xiążąt Kurlandzkich.

KONFEDERACYA GENERALNA OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Będąc skwapliwą do oddania sprawiedliwości każdemu, zwłaszcza zaś osobom, które będąc iey Wazallami, maią prawo do pozyskania iey protekcyi względem praw swoich, żąda udecydować finalnie spory, które mogą się zdarzyć między JO. Xiążęciem Panuiącym Kurlandzkim i Semigalskim, a Bratem iego Xciem Bironem, i Sukcessorami iego; z tego powodu wyznacza dla rozpoznania stanu sprzeczki między niemi zachodzącey, względem Testamentu Oycowskiego, iako też pretensyi do sukcessyi, którąby mogła wypaść, Deputacyą złożoną z JPP. Kazimierza *Platera* Kaszt: Trockiego, Piotra *Ożarowskiego* Kaszt: Woynic: Jozefa *Ossolińskiego* Kaszt: Podl: *Moszyńskiego* Sekret: W. Lit: *Badeniego* Szambel: J. K. Mci, *Raczyńskiego* bywszego Mars: Nad: Kor: *Kurzenieckiego* Chor: Pińsk: *Łopota* bywszego Obozn: Lit: którzy to WW. i UUr: Delegowani w komplecie przynaymniey osób piąciu maią weyść w rozpoznanie wszystkich tych spraw, i dać opinią w całym interessie. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gen: O. N. d. 14. Maja 1793.

Antoni Pułaski Marszałek K. W. Woł: Konfed: Gen: Kor: Zastępca. (L. S.) *Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Mar: Konf: Gen: W. X. Lit: Zastępca.*

Franciszek Chrząszczewski Gener: Konf: Kor: Sekretarz.

Jan Zarzycki Gener: Konf: W. X. Lit: Sekretarz.

Deputacyi do Ekonomiow J. K. Mci wyznaczoney przepisane urządzenie.

KONFEDERACYA GENERALNA OBOYGA NARODÓW.

Wyznaczywszy Deputacyą do ułożenia Proiektu względem wyświecenia użytków z Ekonomii Królewskich w Koronie i Litwie będących, i sposobu powiększenia dochodów ztąd funduszu, chce, aby ta Deputacya *pro basi* swego proiektu wzięła ułożenie dzierżawy 12. letniey *per plus offerentiam* ustanowioney z dobrze zrozumianego Dóbr wszelkich stanu i położenia, pod które rozporządzenie z okkazyi założoney fabryki kosztem J. K. Mci w Koziennicach, że ten klucz podchodzić nie ma, deklaruie, wszelako dochody iakie się okażą z onego, do massy prowentów ogólnych należeć będą. Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gener: O. N. d. 14. Maja 1793. R

Antoni Pułaski Marsz: W. Woł: Mars: G. K. Kor: Zastępca. (L. S.) Jozef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G. W X. Lit. Zastępca.

Franc: Chrząszczewski Generalney Konf: Koron: Sekretarz.

Jan Zarzycki G. Konf: W. X. Lit: Sekretarz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 13. Maja Na 2godzinną Pana *Grey* względem reformy Parlamentu mowę, P. *Jenkinson* odpowiada narzekaiąc wielce, że w czasie teraźnieyszey woyny rozpoczęty iest cale niewczesny wniosek o reformie Parlamentu. Gdy nie tayno iest ni-

komu, że się powiązały niektóre towarzystwa zmierzaiące ku temu iedynie, aby lud wzburzyć do nagłego powstania, przez rozruch Oyczyznę kłócący, lubo wiadomo iest, że tenże lud raz pobudzony do gwałtownych zamiarów, nie tak łatwo zacofnięty być może do spokoyności i zachowania obowiązków stanu swego. Smutny tego przykład stawi dzisieysza Francya, owe dawniey śliczne Krolestwo, dziś w tysiącznych nieszczęśliwościach pogrążone. Straszna ta lekcya powinna być wielką nauką dla wszystkich Państw w dobrym rządzie i spokoyności zostać pragnących. W tym czasie gdy zdrada wewnątrz, a woyna zewnątrz wzmaga się, nie pora myśleć cale o nowościach.

Mieszkańcy W. Brytanii żadney nie maią przyczyny uskarżania się. Obowiązek iest Reprezentantów zasiadaiących w Parlamencie, aby się przykładać do szczęśliwości Obywatelów *Anglii*, ci dosyć są teraz szczęśliwi. Właściciel każdy, bogaty, kupiec i uczony, wszyscy mogą być za Reprezentantów obranemi i przyłożyć się do dobra Oyczyzny. Gdyby Reprezentacya we wszystkich punktach była równa, ta pewnieby szkodliwą tym samym została. Trzeba dać ucha ludowi, ale nie ulegać iego kapryfom przeszkodę czyniącym zbawiennym radom prawodawstwa. Uskarżamy się na długi Narodowe, któż ich przyczyną, ieśli nie woyna? a te woyny iako to Roku 1741. i 1760. izaliż nie od ludu żądane były? Tenże lud i *Amerykańskiey* usilnie żądał woyny, póki wielkich nakoniec strat nie postrzegł, które potym odmianę w opiniach sprawiły. Trzeba zaiste, aby Prawodawcy mądrzy niepodległemi byli ludowi, i gdyby na odmienności iego niezasadzali zdań swoich. Daymy to, gdyby lud sam zgromadzić się mógł w iedno mieysce, czyliżby duch partyi między nim samym niepowstał? Nim się zgodzim na reformę Parlamentu, trzeba wprzód reformować naturę ludzką, i do iednomyślności rozróżnione przyprowadzić zdania. Demokracya zupełna, iest ze wszystkich rządow naygorsza. Gdzież na świecie szukać Konstytucyi, któraby łączyła tyle pożytków, i gdyby w równym stopniu dobro przyśpieszała powszechne, iak *Angielska?* Ona to w sposób nayszczęśliwszy iednoczy w rząd ieden Monarchią, Aryftokracyą i Demokracyą. Pożytki i nie doskonałości do każdego z tych rządów przyłączone tak miarkuie, że iedna drugiey przywary umnieysza, poprawia, i zupełnie do stopnia przyzwoitego doskonałości przywodzi. Żądania podane teraz Izbie, naywiększym *Anglii* zagrażaią niebeśpieczeństwem, i dla tego nayzupełniey odrzucam takowe wnioski. Niech co chcą mówią o naszey Konstytucyi Ichmość Miłośnicy nowości, ja zawsze to iednak utrzymywać gotowem, iż gdyby mi dla Państwa iakiego przepisać zbiór praw, i gdyby niższą Izbę gdzie ustanowić poruczono, nie innybym wziął model, tylko Anglii Konstytucyą, tak co do zasad pierwiastkowych, iako też co do porządku całego, bądź w dawaniu rad, co się ma czynić, bądź w uskutecznieniu, co się ustanawia.

P. *Wyndham* przeciwko zdaniu P. *Grey* z obosiecznym powstaie orężem. Raz metafizycznych, drugi raz pełnych wyszydzenia wyrazow nieskąpi. Nigdy powiada, nie była ieszcze prożba Izbie podana, którąby się wszelkim zdrowego rozsądku prawidłom bardziey okazywała być przeciwną, iak dzisieysza od Pana *Grey* niezmiernie długą, choć daremną cale, utrzymywana mową. Gdyż mimo naywiększą uwagę, którey nieubliżyłem w tey godnego Reprezentanta słuchaniu perory, nie mogłem iednak tego doyść, izali to był punkt stosuiący się do pożytku Narodu, czy do polepszenia praw naszych. Godny mówcą usiłuiący iak mogąc swe wniesienie poprzeć, iedne argumenta niby na iakimści pożytku, drugie niby na prawach *Anglii* wspierał. Może niektóre i mocne znalazły się dowody, ale cóż, gdy niewczesne? Równości żądamy. A iednak pytam, czyli

możemy być iey kiedy pozbawieni w iednych punktach? iako nierówności w drugich? Niech co chcą mówią, zawsze ja znaydę, i wszyscy ze mną równość i nierówność w ludziach. Cóż więc oto w daremne zachodzić sprzeczki? gdy wypływa koniecznie i z samego składu towarzystwa ludzkiego, i z natury nierównych koniecznie w wielu rzeczach, lubo sobie równych wszystkich ludzi, niech sobie kto głosi iaką chce demokracyą, zawsze iednak muszą się wszyscy zgodzić nakoniec, że w iednych rzeczach równość, w drugich nierówność musi, wypadać. A tego oboyga nikt odmienić przez żadną w świecie rewolucyą niepotrafi.

Gdy *Francuzi* dokażą tego kiedy, że wszyscy ludzie będą sobie we wszystkim równi, dopiero dozwolę, iżbyśmy o to samo i my domagać się mogli. Ale to próżna Metafizykacya.

Mniema godny Reprezentant, że te same liczne podpisy Obywatelów okazuią naturalną wszystkich ludzi równość w iednakowey zawartą woli, a z tey wnosi, iż liczby większey zgodzenie się, powinno mnieyszą liczbę obowiązać, i nawet przymusić do wykonania tych przepisów, na które się tamta zgodziła. Widoczna rzecz, że sama ta większość przeciwna iest równości. Lecz roztrząsanie tych wysokich spekulacyi bardziey ptzyzwoiteby szkole iakiey było uczonych ludzi, niźli wielkiemu zgromadzeniu Narodu o pożytkach iego namyślaiącemu się. Przeto nic daley o tym nie mówię.

Rozumieiąc bowiem, że możnaby Narodem władnąć przez argumenta metafizyczne, iest to samo, co mniemać, iż młyn obracać się będzie, albo mury skakać na dzwięk instrumentów piękney muzyki.

Apostołowie równości, dotąd ieszcze nie dali nam iasney definicyi, coby to ich święte, iak oni nazywaią znaczyło słowo. Toż samo i o innych pierwiastkowych zdań prawidłach, od tych Nowatorów utworzonych, możnaby mówić. Ulubiony oni ten chcą

nayusilniey zaszczepić swóy w polityce wynalazek, iż samą tylko liczbą, przewyższaiąca wola powinna wszystkie towarzystwa ludzkie rządzić, i Państwa całego świata. I tym to fałszywym tak mocno dotąd utrzymywanym, a iednak ciemnym do zrozumienia, i nigdy iaśnie wytłumaczyć się niemogącym zdaniom przypisać należy wszystkie straszne burze, które iak potop iaki całą w bezdenney przepaści naywiększych klęsk pogrążyły *Francyą*.

Europa cała zagrożona iest tymże wylewem, a my nie będziemy ostróżni? i bardziey niż dotąd czuyni? Nowości nas uwodzić będą? I nad przepaścią stanąwszy zguby, kłócić się oto nieprzestaniem, kto rychley wepchnąć w nią innych potrafi, choćby i samemu przyszło zginąć? Nie poymuię tey nieczułości, i tey nieuwagi.

Skutki wynalezionego prochu są straszne, lecz niczym one są w porównaniu z tym złym, które propozycye te metafizyczne przyniosły na świecie, gdy wywróciły naypięknieysze w Europie Królestwo. Twierdzą niektórzy, iż rząd teraźnieyszy Francuzów na prawach Człowieka wspiera się, i na większości zdań ludu. Jabym rad, gdyby kto mi to dowiodł, że sama większość, choć i bezrozumna, skoro się iedni przeciwko drugim zgodzą, ma zawsze utrzymać. Takim sposobem dway podróżni, którzyby w puszczy spotkali zgo, mieliby prawo go zamordować, ieśliby się na to zgodzili. Gdy mówią, że każdy rząd iest *dla* ludu, pozwalam na to, ale nie na to, iż *przez* sam lud może bydź co rozumnie postanowionym. To iest bowiem recz pewna, iż im liczniey-sze są zgromadzenia, tym większym podlegaią niesprawiedliwościom. Rządzący teraz we Francyi nie zgadzaią się z ludem, chyba w tym tylko, że się obawiaią iedni, i drudzy zaboystw, a wszyscy przez takowych srogość, swe panowanie chcą utrzymać. Widoczna rzecz, że i u nas przez drogi uboczne zamięszanie pragną niektórzy wprówadzić. Tylko ich

prożbom dogodzcie, a obaczycie ſami, czy będziecie w ſtanie dać tamę ich zamiarom. Doświadczycie, czy nie przewrócą całego Króleſtwa, którego ſundamenta na ſkale dziś zdaią ſię bydź umocowane. Trzeba lud rządzić, iako oyciec rządzi dziećmi, ale nie dawać ſię ſzalonym iego powodować zapędom. Przypatrzyć ſię tylko z uwagą, co dziś wyrabia lud Francuzki z Konwencyą ſwoią, a dopiero chciałbym wiedzieć, iżali ſię kto znaydzie, aby pragnął od rozhukanego poſpolſtwa bydź kiedy rządzonym? Ale mówią: dla tego źle ſię dzieie w e Francyi, że tam inni ludem rządzą. To bydź z wsze muſi, iż w ſzalonym zapale lud od kogoś kierowany bywa, a naygorzey, gdyby tenże lud od własnych podżegany był kaprysów, które alboż kiedy rozumem rządzone bywaią? Niechże nas Bóg uchowa od tego, gdybyśmy takowego doczekali ſię kiedy ſyſtema rządu, które na nierozumie i anarchii całą ſwą wſpiera władzę. Na ſamo wspomnienie tak okropnych ſkutków, ieſtże któryby nie był wſkroś przerażony? I znaydzież ſię więc ieszcze taki, któryby tych okropności pragnął kiedy w ſwey Oyczyźnie doświadczać? Niechciałbym o prawdziwych Anglikach bydź tego rozumienia.

Naſtępuie rozumowanie ſławnego Adwokata P. Erſkine *za Reformą, i innych Reprezentantow mocne spory, które do przyszley odkładaią ſię korrespondencyi.*

Dnia 15. Maja. Rada wyspy *Jamayki* uchwaliła nadgrody 10,000. funt: ſzter: za przesadzone drzewo chlebowe w *Anglii*, które zowią *l'Arbre à pains.* Kapitan *Blegh* kommendant okrętów, który to szacowne przywiozł drzewo będzie miał nadgrody na ſwą oſobę 5,000 funt: ſzter: Rośnie to drzewo w *Azyi* na wyspach *Filipińſkich*, a naybardziey na wyſpach *Goam* i *Tenian.* To drzewo wyżſze za nasze iabłonie zwyczayne, liście ma czarne, owoc wielki, iak duże jabłka, łupinę grubą i twardą, wewnątrz zawiera iakby ciaſto iakie pulchne, miękkie i smaku dziwnie przyiemnego. Przez całe 8. mieſięcy utrzymuie to drzewo na ſobie owoc, bardzo zdrowy i ſmaczny, ale nie trwały, bo przez 24. godziny tylko po zerwaniu może być używany, potym ſię psuie i kwaśnieie. Mieszkańcy tamtych wysp innego pokarmu nieznaią, tylko tym iednym z tego drzewa karmią ſię owocem, a iednak ſilni ſą, czerſtwi i długo poſpolicie żyią.

Dnia 17. Maja. Seſſya Parlamentu we wtorek. Uſtanowiony zoſtał Bill względem Katolikow *Szkocyi.* Xże *Noorfolk* podał liczbę ich 20,000. i powtórzył żądanie, iżby mieli też ſame prawa co i Katolicy w *Irlandyi.* Bill pozwala im pewnych praw pod warunkiem odprzyſiężenia ſię tych Papieſkich uſtaw, któreby przeciwne były ſpokoyści obywatelſkiego towarzyſtwa.

Stany *Amerykańskie* pozwoliły uzbraiać okręty swe kupieckie przeciwko okrętom Mocarſtw woiuiących z Francyą, dla dania francuzkim w przypadku pomocy.

BELGIUM.

Z Luxemburga d. 16. Maja. Piſzą z *Bruxelli* iakoby pod czas bitwy dnia 11 Maja zaszłey, z wielą innemi ſławny *Santerre* w niewolą doſtał ſię Auſtryakom, lubo inne wiadomości z Paryża donoszą, iż ten Generał tam ſię dotąd znayduie, i owſzem, że ſię wybiera z woyſkiem przeciwko Rokoszanom do Departamentu *Vandée* maſzerować.

DANIA.

Z Kopenhagi dnia 21. Maja. Poſeł od dworu *Duńſkiego* P. *Bourke* do *Neapolu* wyznaczony, przez *Berlin* do *Wiednia*; a Poſeł do *Polſki* wyſłany Graf Ferdynand *de Luckner*, do *Warszawy* drogę ſwą iuż przedſiewzieli.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 13. Maja. Liſty z *Tours* d. 8. i 10. Maja donoſzą, że buntownicy w *Thoaſt* 3,000. niewolnikow od nas wzięli, także, iż 5,000. Wolun-

taryuszow dobrowolnie do nich przeszło, że batalion ieden Marsylczyków potykał się z niemi żadney nie przyimuiąc kapitulacyi, że 10. razy z Fortecy *Thoaſt* wywieszali białą chorągiew Obywatele, lecz ow batalion zawsze z murów zrywał, nakoniec z bagnetami wypadł na buntowników. Naſtąpiła bitwa żwawa, polegli wszyscy inni, prócz 6ciu.

Liſty prywatne donoſzą, że Marsylczykom, którzy wpływali do zabóyſtw popełnionych d. 10. Auguſta nie pardonowano.

Buntownicy nazywaią ſiebie woyſkiem Chrześciańſkim. Woluntaryuſzow zatrzymuią, a Chłopow odſyłaią do domow, ſkoro tylko przyſięgną bronić wiary katolickiey, i Ludwika XVII. za Króla uznawać. Kommiſſarze u wieśniaka iednego znaleźli taki abszeyd: *Dominguet* Generał Kawaleryi i woyſk Chrześciańſkich pozwala NN. do domu iść po wykonaney przyſiędze: iż wiernym Religii, Ludwikowi XVII. i Króleſtwu Francuzkiemu będzie, a przeciwko woyſkom Chrześciańſkim nigdy oręża nie podnieſie.

Niepomyślności wewnątrz kraiu coraz się bardziey wzmagaią. Od nie małego czasu poſtrzegali znaiący się na ſkładzie politycznych intereſſow, że nigdyby całey nawet Europy złączone razem ſiły nie potrafiły do tego nakłonić Francyi, aby formę rządu gwałtem sobie narzuconą kiedy przyięła, ale to uważano, iż rychło, czy poźno, wewnątrz tego mocarſtwa powſtanie Kontra-Rewolucya, i ta nayprędzey wszyſtkiego dokaże. Zda się, że ten iuż zbliża się moment. Powodem ſą do tego zbyteczny rygor Partyi rządzącey, tudzież niektórych nad miarę prześladowanie osob, mało albo nic nie przewiniaiących, nakoniec samey Konwencyi z sobą zaiadłe utarczki, a bardziey zawziętość Jakobinow, i od nich na takie bezprawia naſtroionych zwolenników. Ztąd bunty rozpoczęte nayprzód w Departamencie *Vandée* ſześć iuż, czyli ſiedm ogarnęły Departamentów. Cały kray *Piktawii*, część *Bretannii* po lewey ſtronie

Loary, i *Andegaw* od Insurgentów są opanowane, którzy do Departamentów *Indre* i *Loary* rozciągaią ſwą władzę, Prawie wszędy Konwencyi woyſko ieſt zbite i rozproszone. Miaſta niektóre iako to *Loudon* inne wezwały do ſiebie Rokoszanow, otwieraiąc im oramy. Słychać, że ſię ich woyſka coraz bardziey do Paryża zbliżaią. Liczą iuż więcey niż 100,000. choć nie wszyscy są uzbroieni, ale wszyscy są zapalczywi. Miaſto *Nantes* opanowane, gdzie do 400. Patryotów kazali powieſić.

Generał *Bouillé* i Xże *de Lambesc* maią nad znacznemi Dywizyami kommendy. Co zaś dawniey Konwencyi donieſiono, że Generał *Gaſton* zabity, i to ſię nie prawdzi. Znaczne ma i bitne pod ſwą kommendą woyſko.

Miaſto *Cambray* ſzubienicę kazało przed iedną z bram ſwoich poſtawić, gdzie takowy dano napis: *Municypalni Miaſta Kameraku wspominaią z naywiększym obmierżeniem i gniewem, że zdrayca* Dumourier *urodził ſię na ich łonie. Kto tędy przechodzisz, miey z nami spólnie go w nienawiści! a wy Tyranni lękaycie ſię!*

Dnia 16. Maja. Dway Kommiſſarze do Departamentu *Rhone* i *de la Drôme* donoſzą pod dniem 12. że znaleźli *Marsylią* w kontrarewolucyi. Sekcye powiadaią, Trybunał i Kommiſſyą centralną zniosły, naſze pakiety zatrzymane i przeglądane były. *Barbaroux* i *Guadet* uſiłuią dowieść, że *Marsylia* od Anarchii odſtąpiwszy do rządu i prawa przyſzła, i takiey kontrarewolucyi życzyć należy. Gdyby toż ſamo *Paryż* uczynił, rzeknie drugi: Francya uratowałaby ſię. Miałaby znowu Francya woynę obywatelſką; odezwie ſię trzeci. Konwencya dekretuie odwołanie Kommiſſarzy i rzecz całą do Kommiſſyi odſyła.

W tym obywatelki z miaſta *Orleans* ſtawaią u kratek i mówią: Mężowie nasi, oycowie, krewni i przyiaciele, ſtarzy i chorzy bez wyłączenia zoſtaią wepchnięci do więzienia we dnie i w nocy, ſamo nawet miaſto ieſt więzieniem, wſzelka kommunika-

cya zewnątrz przecięta, interessa odłogiem leżą, trzy osoby nie mogą się odważyć rozmawiać bez boiaźni niebespieczeństwa wzięcia w areszet; trzykroć Kommissarzom memoryał podaliśmy prosząc o sprawiedliwość, ostatni odebrano przy zgromadzeniu 100. osób. i cały skutek tego był, że nas proszono być n uczcie. Dosyć już miasto *Orleans* dało dowodu swego Patryotyzmu, gdy 600. przeciwko buntownikom, a 600. drugie przeciwko nieprzyiaciołom zewnętznym wysłało.

Ta prozba z oklaskami przyiętą zostałą, i do Kommissyi Prawodawczey dla prędkiego ułatwienia odesłano.

Na dniu 13. donosi *Santerre*, że ma w pogotowiu do 14,000. woyska do marszu przeciwko buntownikom, a zatym 100,000. i 80. armat iuż wysłanych iest przeciwko tymże.

NIEMCY.

Z Wiednia d. 15. Maja. W pośrzod nayżwawszych przygotowań do kontynuacyi woyny, pewne iakieś, lubo ieszcze bardzo nie widoczne domyślanie się, czyni nam nadzieię, że bliżey podobno iest pokoy, niżeliby się go spodziewać można.

Dla Węgrow ma bydź Edykt względem Religii pod prassą, przez który prawa Protestantów bardziey znowu ściśnione bydź maią.

Z Philippsburga nad Renem d. 17. Maja. Pod *Bellheim* niedaleko *Landau* między naszym i Francuzkim woyskiem przyszło do mocney i żwawey utarczki. Dziś wcale z rana pod kommendą Generała *Custine* stoiące liczne woysko niespodzianie zewsząd i z znaczną artylleryą napadło na nas z naywiększą odwagą. Woysko nasze potykało się z nieustraszonym sercem. Lecz że nieprzyiaciel znacznie przewyższał nas dosyć wielką liczbą, przeto mamy stratę, a osobliwie Regimenta Dragonii Cesarskiey, i Infanterya Węgierska *Giulay* nazwana, będąc na nieustanny ogień kartaczowy narażona od poranku aż do południa trwa-

iący, wiele ucierpiały. Lecz nic to nie znaczy, myśmy iednak otrzymali plac, a nieprzyiaciel cofnął się do lasu *Brenen*, korpus Freykorow naszych i z kommendantem wzięli Francuzi w niewolą. Dywizye Woyska Xcia de *Condé* i *Mirabeau* znaczną odniosły stratę.

Od Niższey Elby d. 20. Maja. W pewney Gazecie zapewniaią nas, że *Dania* i *Szwecya* z sobą złączone, uzbroioną neutralność zachowaią, i wzaiemnie okrętów swych bronić będą. *Anglia* na to chętnie zezwoliła. Nie ma przeszkadzać obu tym Narodom do Francyi zboża wysyłać.

Wypis Listu z Kolonii d. 18. Maja. Podług wiadomości z Wiednia, z razu zamyślano osadzić Ministra *Beurnonville* i 4. Kommissarzy Konwencyi Narod: w Fortecy *Spielberg*, ale obawiaiąc się, by tym postępkiem nie narazić niewolników Austryackich, którzy są w ręku Francuzów, na przykre z niemi obchodzenie się, odmieniono ten zamyst na inny, i iuż (iak mniemać można) rozpoczęte są umowy z Konwencyą Narodową względem zamiany tych Brańców za Królowę.

Zapewniaią, że Dom *Austryacki* do zaboru *Polski* należeć nie będzie, i gdyby nawet miał co zabierać, to nie więcey, iak Miasto *Krakow*, gdy Zamek tego Miasta może bydź obrócony na dobrą Fortecę, którąby zasłaniała *Gallicyą* i *Węgry*. W tym momencie pracuią około wielu układow, ale gdy one obeymuią rozliczne widoki, i wiele interessow połączyć razem potrzeba, nakoniec gdy ze skutku tey kampanii po większey części decyzya onych zawisła, wnieść sobie można łatwo, że te Negocyacye nie zaraz ukończone bydź mogą. (*z Gazety du Bas-Rhin.*)

Sławny *Rotondo* zabóyca nieszczęsliwey Xżney *de Lamballe* powieszony w *Genewie*, gdy dowiedziono mu występki złodzieystwa i zabóystwa.

Z Gazety Hamburgskiey Nro 80. Kuryer do *Londynu* z *Peterzburga* wysłany iest z tą rezolucyą, że

Imperatorowa Jmść postanowiła przeciw Francyi wysłać posiłki w korpusie woyskowym.

Hrabiemu *d'Artois* szpadę złotą z napisem: *Avec Dieu, pour le Roi.* Z Bogiem za Króla, tudzież kosztowny dyament na guzik do kapelusza między innemi podarunkami dała. Dwór iego także iak od wielkiey Monarchini wspaniale obdarzony został.

Graf Pr: *Potocki*, który wraz z innemi do *Peterzburga* był delegowanym, od Imperatorowey Jmci Order S. Alexandra *Newskiego* otrzymał, który równie iuż dawniey odebrał JP. *Pulaski* Zastępca Marsz: Konfed: Koron: (z *Gazety Hamburskiey.*)

Z Frankfurtu d. 25. Maja. Xże *de Condé* wszystkiey szlachcie Bretańskiey pod swą kommendą zostaiącey oznaymił, iż cała Bretannia, oprócz Miasta i Portu *Brest*, iuż od Royalistów iest obięta, którzy żądaią, aby ziomkowie ich conayrychley tam przybywali, dla wspólney na wzaiem pomocy.

Z Rotterdamu 16. Szalupów Renem w górę płynie do *Moguncyi*, aby dopomoc rychley to Miasto dobyć. Na tych statkach 22. armaty 24. funtowe, i 300. ludzi znayduie się.

Głoszą, iż ma wkrótce nastąpić ziachanie się Cesarza, Króla *Pruskiego*, Elektora *Palatino-Bawarskiego*, i Xcia *de Zweubrüken*, a to w pierwszych dniach Miesiąca Czerwca.

Przypadaiący wydział woyska na Elektora *Bawarskiego* do *Moguncyi* maszeruie pod Kommendą Generała *Minuzzi.*

Z Wiednia mamy następuiące wiadomości. Lubo tu iest Rządu naywiększa czuyność, nie dostrzegła iednak z Portu *Trieste* wywozu zboża, którego pod imieniem *Genueńskiey* flagi, niby dla Włoskich Portow, moc wielka przeprowadzona do *Marsylii.* Rachuią więcey 200,000. worów. Nie mała to iest kwota w teraźnieyszych okolicznościach.

Hr: *Cobenzel* nasz Ambassador dotąd w Peterzburgu, odwołany iest. Na mieyscu iego będzie Hr: *Starenberg* syn Posła w *Hadze* zostaiącego. Głoszą tu, że nie będzie iuż posłany do tego Dworu od nas Ambassador, ale tylko do pilnowania interessow (simple envoyé) *Gazeta du bas-Rhin.*

Dnia 16. Maja. Utarczka znowu pod *Costheim* trwała od godziny 2. z południa do 8. wieczorney. Prusacy i Sasi na Francuzow silnie uderzywszy, stracili w zabitych, ranionych, i obłąkanych do 240. ludzi, o Francuzach niewiadomo, bo swoich rychło uwieźli z placu. Jednak przy bateryi pod *Costheim* utrzymali się. Z tey przyczyny Niemieckie woyska zagwozdziły 2. armaty, i moździerz 1. gdy nie mogły, dla tęgiego nieprzyiacioł ognia, z sobą uprowadzić.

Rzeczą iest naypewnieyszą, że na końcu tego Miesiąca Cesarz z Wiednia tu do Frankfurtu przybędzie.

Z Austryi d. 25. Maja. Rezerwy Artyllerya za przybyciem potrzebnych do wozów ludzi z *Gallicyi* przybyć maiących, ruszy się ztąd niezwłócznie. Składa się z 80. armat, 12. i ócio funtowych, i 250. cztero-konnych wozow. Prochu skrzyń 80. i artylleryi z 4ch kompanii. Werbunki trwaią nieustannie. Oprócz dawnieyszych nowe rekrutowanie nakazane, podług którego *Gallicya* 6,000. przystawić musi. Ofiary dobrowolne codzień bywaią czynione. Stany Medyolanu złotych Ryńskich million ofiarowały, i corocznie 300,000. na wydatki woienne dawać obowiązały się. Gdy woienne koszta codzień się pomnażaią, przeto ustanowiony będzie nowy podatek w kraiach Niemieckich. Xże *Rosenberg* złożył swe urzędy dla podeszłego wieku. Prezydentem Kamery po nim Graf *Colloredo* Minister Gabinetowy, a przeszły Prezydent Kamery Nadworney Graf *Chotek*, zostać ma Ministrem Konferencyinym.

Z Hamburga d. 26. Maja. Piszą z *Kopenhagi*, że Fregata Rossyiska i statek nazwany *Bricq* tegoż Narodu przybył tu do Portu dnia 8. tego miesiąca. Na

pierwszym z tych znaydował się Hr: *d'Artois* powracaiący z *Peterzburga*, który w *Rydze* puścił się na morze. Miał z sobą dwuch Szlachty Francuzkich, i 3. Officerow Rossyiskich. Baron *de Krudner* Minister Imperatorowey Jeymci przeprowadzał go *incognito* pod imieniem Officera Francuzkiego do Zamku *Christiansburg*. Znalazł Familią Królewską w pokoiach Królowey, żony Następcy Tronu. Rozmowa półgodziny trwała. Oglądał potym Hrabia staynie Królewskie, Admiralicyą, i warstaty do budowania okrętow. Nocował w Austeryi, a nazaiutrz lądem udał się do *Helsingör*, gdzie znowu na fregacie Rossyiskiey odbił się. Płynie do *Ostendy*, lub ieśliby wyciągały okoliczności, do *Londynu*.

SZWECYA.

Z Sztokolmu d. 7. Maja. Królowi Jmci młodemu przysłany iest od Imperatorowey Rossyiskiey Order S. Jędzreia.

Granic między 2ma Państwy od ściany *Norwegii*, przez Kommissarzow z obustron wyznaczonych ma oznaczenie wkrótce nastąpić.

TURCYA.

Z Stambułu d. 6. Maja. Rossya w Krymie na wszystkie Francuzkie okręta *Embargo* włożyła

Na rozkaz Porty, okręta Francuzkie w kanale zostaiące do *Syryi* przeznaczone, znowu towary wyładować musiały.

WŁOCHY.

Z Wloch dnia 26. Kwietnia. Donoszą, że Król Angielski uznał Biskupa Katolickiego JX. *Douglas* w Londynie w charakterze *Chargé des affaires* Oyca Sgo. Przez śmierć Kardynała *Caprara* 7my kapelusz wakuie.

Z Bastia d. 4. Maja. Przybyło tu nieco woyska z Francyi, i 2. Kommissarzow, ci imieniem Konw: Narod: Generała *Paoli* chcieli aresztować, i do Paryża zaprowadzić, lecz mieszkańcy wyspy naszey *Korsyki* mocno do niego przywiązani, oświadczyli się bronić go przeciwko wszelkiey przemocy.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 4. Czerwca 1793. Roku.

Z Opatowa dnia 28. Maja. Na dwa dni przed następuiącym seymikiem konsystuiąca kommenda woyska *Rossyiskiego* tak z samego miasta *Opatowa*, iako też z przedmieść i wsiów pobliższych zupełnie ustąpiła i w polach opodal miasta nad rzeczką uformowszy oboz w namiotach lokowała się. Obywatele Wdztwa *Sandomirskiego* na seymiki trzema dniami przed temiż seymikami zieżdżać się zaczęli. Dnia 27. z rana o godz: 9. przywołana jurydykcya sądow Konfederackich podług Rezolucyi N. Konf: Gen: pod Prezydencyą JP. Jozefa *Skotnickiego* Podcz: Wiślickiego Kawal: Ord: S. Stan: w niebytności Marszałka Konf: Wdztwa *Sandomirskiego* pierwszego *ex Ordine* Konsyliarza, wraz z obecnemi Konsyliarzami JPP. *Darewskim* Podsędkiem Sandomirskim, *Niemiryczem* Podst: Stężyckim, *Popielem* Woyskim Sandomir: Orderow S. S. K. *Wnorowskim* Sędzią Z. Wiślickim, o godz: 11. ranney liczni Urzędnicy i Obywatele Wdztwa Sandomirskiego udali się do kościoła farnego, gdzie po odprawioney wotywie zagaił seymik JP. Teofil *Zaluski* Ssta Chencińśki, iako pierwszy Urzędnik wzywaiąc do Laski JP. *Skotnickiego* Podcz: Wiślickiego Ord: S. Stan: Kaw: w niebytności Marszałka pierwszego z porządku Wdztwa Konsyliarza, który podniosszy Laskę wezwał zaraz podług tych Powiatów 7miu JPP. Konsyliarzow z pomiędzy obecnych za Assessorów. Wszyscy przysięgę prawem sobie przepisaną przed zagaiaiącym wykonali. Przeczytany Uniwersał N. PANA i Rady przy boku jego Nieustaiącey, tudzież Rezolucye N. Konfed: Gen: względem obrad seymiku tego; iednomyślną zgodą wybrane

osoby na Posłow z Wdztwa Sandomirskiego JWW. Teofil *Załuski* Ssta Chęciński Ord: Pol: Kaw:, Antoni *Raczyński* Generał Major w woysku Kor: Stan: *Ożarowski* Szeff Regimentu 7go, Konstanty *Jankowski* Szambel: J. K. Mci, *Gosławski* Konsyliarz Konfed: Sandomirskiey, Xawery *Bleszyński* Regent Kommissyi Skarb: Jozef *Służewski* Rot: Kaw: Nar: Ułożona od Obywatelow przepisana dla Posłow instrukcya. JP. *Niemiryczowi* Podstolemu Stężyckiemu zapewniona wdzięczność obywatelska od Wdztwa po skończonym jego głosie usprawiedliwiaiącym się z obowiązkow sobie iako wybranemu Posłowi na Seymie ostatnim rewolucyinym dopełnionych.

Z Warszawy dnia 4. Czerwca. — Dalszy ciąg Sprawy Banku Ur. Teppera i kompanii.

Dnia 1. Czerwca. W Kommissyi sądowniczey wykonali przysięgę JPP. Cypryan *Rokossowski* Kawaler Orderu S. Stanisława, Antoni *Raczyński* Gen: Maj: woysk Kor: Kommissarz Edukacyiny Kor: i Franciszek *Szymanowski* Ssta Kaski.

Sąd Kommissyiny wszystkie komparycye pod czas przeszłey Kommissyi zapisane, nieuznaiąc potrzeby powtarzania onych, przyiął, i wszystkim tym wierzycielom, którzy ieszcze bądź przez siebie, bądź przez Plenipotentów nie wpisali, w dalszym ciągu wpisywać komparycye dozwolił.

Gdy UUr. *Tepper* i *Schultz* w zapisaney komparycyi swoiey niewyrazili swoiey kompanii, tedy za wnioskiem od kredytorow i za decyzyą sądu do swoiey komparycyi kompanią swoią dołożyli.

Sąd wysłuchawszy od rozmaitych stron wielorakich kontrowersyi, chociaż na adcytacyą Administracyi niepozwolił, iednak też Administracyą iako z osób składaiących się, które w przeszłey Kommissyi komparycyą zapisały, odpowiedzi podlegać uznał, i oraz nakazał uczynić komportacyą generalną przez Bankierów, ich Buchaltrow i przez też Administracyą na dzień 10. Maja.

Sądy odwołane są na ten sam dzień 10. tegoż Mca na godz: 5. po południu.

FRANCYA.

Z Paryża d. 16. Maja. Znowu nayniepomyślnieysze dochodzą nas wiadomości z Departamentow zachodnich. Potwierdza się: że *Angers* iest w ręku buntownikow, że wielu obywatelow z różnych Prowincyi wciska się taiemnie do związku Rokoszanow, i że korpus woyska ich okazuie się do 60 tysięcy wynoszące. Twierdzą, że *Hiszpanow* iest zamiarem przedrzeć się przez *Gaskonią* dla złączenia się z niemi. Już *Hiszpańskie* korpus pomknęło się ku *Perpignan*, ztarszy się z 18. tysiącami woyska Republikantskiego, które się nie co usunęło. Nie można wyobrazić zapalczywości, iaka panuie między Royalistami. Biią się z niewypowiedzianą zaiadłością, iuż 30. tysięcy z obustron zginęło w różnych potyczkach. W większey części Departamentów dla zapobieżenia temu szerzeniu się, przedsięwzięto brać w areszt wszystkich, choć naymniey podeyrzanych. Mnogość osob oboiey płci, ięczy iuż w więzieniach. Zdaie się, iż ta sama ostrożność będzie i w Departamencie Paryzkim, są i tacy, którzy chcą rozciągnąć podeyrzenie aż do Reprezentantów Konwencyi. Trwoga iest powszechna w tey Stolicy po odebraniu tych smutnych nowin.

Na sessyi dnia 8. zamieszanie tak wielkie było, że wytoczono armaty. *Rebertspierre* mówił dowodząc potrzebę wzięcia wszystkich osób podeyrzanych w areszt.

Inny sposób iest przedsięwzięty, to iest wysłanie 96. Deputowanych do Sekcyi Paryzkich dla przyśpieszenia rekrutów i dania silney pomocy przeciwko domowym i obcym nieprzyiaciołom. Zgodzono się.

Następuie żądanie, aby ciało Generała *Dampierre* złożone było w *Pantheonie*. Zprzeciwia się temu *Danton*, radząc nikomu tego honoru nieczynić, aż we 20. lat po śmierci. Dekretowano.

Departamenta *Morbihan* i *Finisterre* doprasza się przez swych Deputowanych od Konw: Nar: pomocy.

Le Cointre-Puyraveau opowiada smutny los wielu Prowincyi. Donosi, że Generał *Guetineau* poddał buntownikom 5,000. woyska, przed którym chorągiew niesiona biała do wołania żołnierzy pobudziła: *Niech żyie Ludwik XVII. niech żyie Królowa!*

DONIESIENIA.

Opieka rządowa fortuny UUr. Teppera Schultza i kompanii podaie do wiadomości publiczney, iż w piątek następuiący, to iest dnia 31. Maja i w dni następuiące po południu o godzinie drugi w dziedzińcu na Tłomackim przez publiczną licytacyą będą przedawane następuiące rzeczy, iako to: karety angielskie poczworne i podwoyne, krecze, koczyki, karyolki, siodła angielskie nowe, i stare, szory, ch monta, kufry, tłom ki, walizy, wozy, wuzki, bryki, bryczki, kary, sanie, sanice, i inne rekwizyta stałenne, do massy fortuny tychże należące.

Browar z młynem, suszarnią, spichrzem, tudzież dworki dwa wiezdne od frontu zmieszkaniami wygodnemi, podworzem obszernym dobrze na około oparkanionym, iako też ogrodem fruktowym, z podwoynym wiazdem naroznie przy ulicach, Krochmalna, Ciepła i Grzybowska zwanych Nro. 1031. stoiące, w summie za tyfięcy Zł: Pol: na rzecz Ur. Piotra Grabińskiego burgrabiego Sieradzkiego zastrzadowane są do naięcia, lub ustąpienia summy pomienioney za ułożeniem się z zdego czasu. Życzący sobie tego prawa nabyć, albo mieszkań naiąć, raczy się udać do tegoż Ur. Grabińskiego na ulicy Podwale Nro. 512. mieszkaiącego.

Jezel by się znaydował człowiek bez służby z zaletą, którąby był zdatnym do usług i Billardu, niech się zgłosi do Kantoru Korrespondenta; tam odbierze wiadomość, do kogoby się miał udać.

Szymon Otwinowski przychodzień do Miasta Bozencina, w zrostu miernego, w sobie ogromny, czarno zarastaiący, brodawkę na twarzy maiący, poiąwszy za żonę w tymże mieście Petronellę Wepińską pannę, rok tylko ieden z nią przemieszkał, i odniey odszedł, o którym do tych czas blisko lat 20. porzucona z na żadney niemała i niema wiadomości, a zatym czyli on żyie, lub umarł pewną bydź niemoże, ktoby więc wiedział o iego życiu, lub śmierci uprasza też wyżey rzeczona iego żona o danie znać do konsystorza Sandomirskiego pod adressem do JXiędza Gratkowskiego Pisarza przy tymże konsystorzu, za co wdzięczność przyzwoitą przyrzeka.

Obwieszczaią się Ur. Falkowski i iego wierzyciele, iż po otrzymanych na nim w sądzie kommissar: dwoch kondemnatach przypozwani są na instancyą UUr. Michalskich po 3ci. raz, aby na termin e Kommissyi dnia 17. Mca i Roku bieżących przypadaiącym w kamienicy w Cyrkule M. S. W. pod Nro. 61. odprawiać się maią-cy z prawami i pretensy-mi swemi stawili.

Nro 46. W Sobotę dnia 8. Czerwca. Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Posłowie obrani na Seym 1793. R. dnia 17. Czerwca w Grodnie odprawiać się miany.

Z Prowincyi Mało-Polskiey.

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

Seymik w Proszowicach.

Jozef Hr. Ankwicz Ord: Pol: Kawaler.
Dębiński Stta Wałecki.
Ożarowski Podst: Krakowski.
Głębocki Kons: Konf: Gen: Kor:
Mieczkowski Stta Rabsztyński.
Grodzicki Kasztelanic Oświecimski.
Bobrownicki Szambelan J. K. Mci.
Kossakowski Szambelan J. K. Mci.

WDZTWO SANDOMIRSKIE *w Opatowie.*

Teofil Załuski Stta Chęciński.
Antoni Raczyński Generał Major woysk Kor:
Stanisław Ożarowski Szeff Reg: 7go.
Konstanty Jankowski Kons: Konf:
Gosławski Kons: Konf: Sędom:
Xawery Błeszyński Regent Kom: Skarb: Kor:
Jozef Służewski Rot: Kaw: Nar:

WDZTWO LUBOWSKIE. — —

WDZTWO RUSKIE *i Ziemia Chełmska.*

Kunicki Podkomorzy Chełmski.
Sufczyński Kommissarz Z. Ch:

WDZTWO WOŁYNSKIE.

Antoni Pułaski Marsz: Konf: Kor: Zastęp:
Cieszkowski Kons: Konf:

Xawery Walicki Konsyliarz Rady Nieustaiący.
Skarżyński Skarbnik Podlaski.
Szemiott Kons: Wołyński.
Podhorski Szamb: J. K. Mci.

WDZTWO LUBELSKIE.

Miączyński Gen: Marsz: Konf: Lubel:
Xawery Stoiński Podkom: i Kons:

Ziemia Łukowska.

Zaleski Pisarz Grodzki Łukowski.
Antoni Brzeziński.

Powiat Urzędowski.

Filip Obniski Kons: Konf:
Gałęzowski Regent Grodzki Lubelski.

WDZTWO BEŁZKIE *Seymik w Dubience.*

Cieszkowski Marszałek Konf:
Orański Chorąży Bełzki.
Cypryan Rokossowski Rotmistrz Kawal: Narod:
Łaskarzewski Kons: Konf:

WDZTWO PODLASKIE.

Ziemia Drohicka.

Zaleski Sędzia Ziemski Drob:
Pudłowski Cześnik Podlaski.

Ziemia Mielnicka.

Szydłowski Starosta Mielnicki.
Frankowski Podstarosta.

Ziemia Bielska.

Ołdakowski Kons: Konf:
Drągowski Kons: Konf:

WOIEWODZTWO BRACŁAWSKIE — —

WDZTWO CZERNIECHOWSKIE.

Rohoziński Łowczy Łucki K. S. St.
Ludwik Gołyński Pisarz Laski Marsz: Kor:
Ignacy Łada Łobarzewski Major.
Ludwik Fabrycy Kons: Konf:

Z PROWINCYI WIELKO-POLSKIEY.

Woiewòdztwa Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie, Sieradzkie, Łęczyckie, Brzeskie-Kujawskie, Inowrocławskie i Ziemia Dobrzyńska są w kordonie nowym Pruskim.

WDZTWO PŁOCKIE *Seymik w Mławie.*

Rokitnicki.
Dembowski.
Bońkowski.
Grzegorzewski.
Karski.
Trzciński.

WDZTWO MAZOWIECKIE.

Ziemia Czerska.

Staniszewski Starosta.
Ostrorog Szambelan J. K. Mci.

Ziemia Warszawska.

Stanisław Bieliński Cześnik Kor:
Stanisław Klicki Cześnik Rożański.

Ziemia Wizka.

Rakowski Kons:
Makowski Konsyliarz Konf:

Ziemia Wyszogrodzka w Czerwińsku.

Bogucki Major Batalionu Ponton:
Dyonizy Mikorski Szambelan J. K. Mci.

Ziemia Zakroczymska.

Alexander Xże Poniński Kaw: Malt:
Wilamowski Kons: Konf: Komor:

Ziemia Ciechanowska.

Szydłowski Podkomorzy Marsz: Konf:
Gosławski Kons: Konf:

Ziemia Łomżyńska.

Drewnowski Marsz: Konf: Łomżyńskiey.
Skarżyński Skarbnik Łomżyński.

Ziemia Rożańska.

Ciemniewski Kons: Konf: Rożańskiey.
Młodzianowski Komor: Gran: Z. Ciech:

Ziemia Liwska.

Oborski Marszałek Konf:
Krasnodębski Łowczy Podl:

Ziemia Nurska.

Zambrzycki Podst: Ziem: Nurski.
Dzierzbicki Woiewodzic Łęczycki.

WDZTWO RAWSKIE.

Descour Pułk: Reg: Gw: pieszey Lit:
Kamocki Skarbnik Bielski.

Ziemia Sochaczewska.

Plichta Pisarz Sochaczewski.
Hr: Skarbek Szambelan J. K. Mci.

Ziemia Gostyńska.

Włodek Podkomorzy J. K. Mci.
Lutoborski Regent Ziemski Rawski.

z Prowincyi W. X. Litewskiego.

WDZTWO WILENSKIE.

Jazdowski.
Gorski.

Powiat Oszmiański.

Antoni Hutorowicz Marsz: Konf: Oszmiań:
Bieńkuński.
Kulwiec Pułkownik.
Chodzko Kons: Konf:

Powiat Lidzki.

Szyszko.
Narbutt.
Alexandrowicz.
Skinder.

Powiat Wilkomirski.

Kuczewski.
Nowomieyski.

Balcewicz.
Walentynowicz.

Powiat Brastawski — —

WOIEWODZTWO TROCKIE.

Jakub Godaczewski Sędz: Ziem:
Kleczkowski Kons:
Szołkowski Kons:
Karłowicz Sfta Subor:

Powiat Grodzieński.

Zabiełło Łow: W. X. Lit: Marsz: Konf:
Zyniew Sfta Berznicki.

Powiat Kowieński.

Michał Kossakowski Podkom: Kowień:
Antoni Blinstrub Marsz: Konf: Kowień:
Antoni Domeyko Kons: Konf:
Adam Kozakowski.

Powiat Upitski.

Stanisław Brunów Marsz: Konf:
Jozef Kimbar Stolnik.

XIĘSTO ZMUDZKIE.

Giełgud Starościc Zmudzki.
Białłozor Kons: Konf:
Billewicz Kons: Konf:
Kossakowski.
Chrząstowski.
Puzyna.

WDZTWO SMOLENSKIE.

Alexandrowicz.
Syruć Kons:

Powiat Starodubowski.

Romanowicz Kons: Konf:
Szwykowski Kons: Konf:

WDZTWO POŁOCKIE — —

WDZTWO NOWOGRODZKIE.

Łopott ex-Obożny Litt:
Woyniłowicz.
Mitarnawſki Marsz: Konf:
Antoni Tuhanowſki Sędz: Grodz:

Powiat Slonimſki.

Osudowſki Marsz: Konf:
Niezabitowſki Podkomorzyc Nowogr:

Powiat Wołkowyſki.

Zabiełło ex-Podkomorzy.
Suchodolſki.

WDZTWO WITEBSKIE. — —

WDZTWO BRZESKIE-LITEWSKIE.

Buchowiecki Chor: Brz: Lit:
Oziembłowſki.
Weresczaka Sędz: Grodz:
Wygranowſki Kons:

Powiat Pińſki.

Adam Skirmont Sędz: Ziem:
Ignacy Kurzeniecki Chor: Pińſki.
Wiktor Lubańſki Obożny.
Paweł Orda Strażnik Pińſki.

WDZTWO MSCISŁAWSKIE. — —
WDZTWO MINSKIE. — —
XIĘSTWO INFLANTSKIE. — —

Z Grodna dnia 1. Czerwca. Po doſzłey tu wiadomości o śmierci Xcia Alexandra *Sapiehy* Kanclerza W. Lit: feſſya Konfederacyi W. X. Lit: złożona, na którey JW. *Zabiełło* Łowczy Lit: Marszałka tytuł ma ſobie przyznany.

Przyſięgi tu zacząwszy od 3. dnia Maja roku teraźnieyszego na homagium N. Imperatorowey Jmci codziennie prawie wykonywane bywaią u JW. *Sieversa* Poſła W. Roſſyiſkiego od mnogiey liczby Obywatelow maiących dobra swe za kordonem, albo przez ſamych tu przytomnych w *Grodnie*, albo przez umocowanych na to Plenipotentów.

Z Łabunia doszła tu wiadomość, że zarządzaiący tym czaſem w nowo zaiętym kraiu intereſſami na mieyscu *ś. p.* JP. Generała en Szef *Kreczetnikowa*, odebrał od Nayiaś: Monarchini wyraźny Ukaz dnia 6/17. Maja datowany, aby przyimował przyſięgi przez cały ieszcze mieſiąc rachuiąc od daty wyż rzeczonego Ukazu.

Rezolucye względem Generalſtwa Artylleryi W. X. Lit:

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBU ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Na wakuiący urząd *poſt Reſignationem* Ur: Xcia Kazimierza *Sapiehy* Generała Artyl: W. X. Lit: przez wzgląd znakomitych zaſług JO. Xcia Alexandra *Sapiehy* Kanclerza W. W. X. Lit: Marszałka Konfederacyi Generalney W. X. Lit: do tego urzędu Ur: Xcia Franciszka *Sapiehy* ſyna JO. Kanclerza Lit: J. K. Mci rekommenduie, i wydany przywiley WW. Kanclerzom zapieczętować zaleca, gażę do tego urzędu tylko ſzczegulnie do ſamego Generała Artyl: przywiązaną taką, iaka w Koronie ieſt, przeznacza. — Waruie udzielnie fortragowanie na Szefoſtwo w Regimencie ſiódmym, iako świeżo na przeſzłym oſtatnim ſeymie do Generała Artyl: przyłączonym, i ważność wszyſtkich Patentów W. Hetmana W. X. Lit: w czaſie oddalenia ſię za Granicę Ur: Xcia Kazimierza *Sapiehy* przeszłego Generała Artyl: na Rangi Officerſkie w Korpuſie Artyl: i Regimencie ſiódmym wydane, i przez Fortragi do otrzymania Przywileiow J. K. Mci podane. Dat w Grodnie 1793. dnia 1. Maia &c.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Rezygnacyą dobrowolną od Ur: Xcia Kazimierza *Sapiehy* urzędu Generalſtwa Artyl: W. X. Lit: przyi-

muiąc, zaleca Kommissyi Skarbu Lit: ażeby dobra i grunta wszelkie, które dawniey do tego Urzędu osobiście tylko były przywiązane, przez wysłanych Officyalistow zlustrowała, i procent całkowity wynia dalszego Rzpltey względem dzierżawy Starostw. Działo się w Grodnie dnia 1. Maia &c.

List responsyonalny do JW. Potockiego Marszałka Konfederacyi Generalney Koronney.

Jaśnie Wielmożny Mci Panie Marszałku!

Nikomu więcey nie są znaiome sentymenta JW. WMPana, iako temu składowi i wyborowi z Narodu osób, który pod przewodnictwem iego Oyczyznę zbawić usiłował; dzielemy z nim strapienia obywatelskie, ale wolne maiąc serca od cienia winy, w spokoyności umysłu przyimuiemy cioły nieuchronne, nie mogące się siłą naszą odwrócić. Konfederacya Generalna wezwawszy Króla Jmci i Radę jego, rozumie, że w tych okolicznościach uczyniła to z siebie, co świętość ślubow i rostropna uwaga po niey wyciągała, ażeby niezostawić kraiu bez Rządu i Rady, gdy w tey iuż Magistraturze zawarta iest władza negocyacyi interessów zagranicznych, tym samym obowiązki włożone przez siebie na Ministrow rozumie być cofnione. Z nowym smutkiem własnym skłaniaiąc się do żądania JW. WMPana uwolniaiąc go od Poselstwa do dworu *Peterzburskiego*, iako współobywatela obliguie, ażebyś przełożyć raczył Wielkiey Monarchini stan aktualny kraiu, który zostawiony iest nosić imie *Polski*; iżby ten nie był smutnym obrazem ziomkow nieszczęścia naszych, bez siły własney, bez opieki, bez wolnego handlu; a nawet bez Rządu zostawić w tak zawiłych okolicznościach, w których pozostaie nam przyimować tylko rozkazy, nie zaś samym sobie skutecznie radzić. Seym przeszły w nierozważney porywczości zaciągnął długi znaczne na Rzpltą, prowenta Królewskie odpowiadały rozciągłości kraiu. Jeśliby na ten kawał ziemi wszystko się zwalać miało, co było funduszem z całości, iakież być mogą widoki? Mieszkańców wycięczonych żywieniem tak licznych woysk bez opłaty żadney dotąd, i wielorakiemi innemi przykrościami, które samemu JW. WMPanu są równie, iak i nam znaiome..... Spodziewamy się po sercu i czułości JW. WMPana, że nieubliżysz to przełożyć, iako współ nasz ziomek, i cnotliwy bez skazy w całym życiu obywatel, Konfederacya Generalna zatrzymana do czasu maiącego się zebrać Seymu, ażeby na ów czas Narodowi zgromadzonemu dała sprawę, i ze wszystkich swoich czynow, i przekonała powszechność czystych swoich. Zaleciliśmy Kancellaryi naszey niektóre przesłać JW. WMPanu pisma do potrzebney wiadomiści.

Dnia 11. Maja 1793. Roku z Grodna.

Zostaiemy z pełnym uważeniem JW. WMPana Dobrodzieia uniżeni słudzy.

A. Pułaski Marszałek Konf: W. Wol: Konf: Gen: Kor: Zastępca.

J. Zabiełło Łow: W. Lit: Mar: Konf: Gen: W. X. Lit: Zastępca.

Z Poznania dnia 23. Maja. Gdy ze wszystkich Wielko Polskich Woiewództw za kordon Króla Jmci Pruskiego zaiętych, po wykonaniu w mieście tuteyszym homagium, wybrani są za Delegatow do tegoż Monarchy; (o których pisaliśmy w Nrze 40. Korrespondencyi naszey) tegoż samego czasu i od całey też Prowncyi Kujawskiey, (o czym nam dawniey tu do Warszawy nie było doniesiono) obrany iest równie z innemi za Delegata do Króla Jmci Pruskiego JP. Jozef *Łochocki* Rotmistrz Kawaleryi Narodowey.

Dnia 1. Czerwca. Już się w krajach tuteyszych niektóre poczyniły rozporządzenia. Inne są ieszcze w robocie. Następuiący układ w Woiewództwie

Poznańskim, *Kaliskim*, i *Gnieźnieńskim* iest uſtanowiony.

Nazwiſka Województw	*Nazwiska Dystryktów, czyli Kresów.*	Liczba Wsi w Kresie znayduiących ſię.	*Nazwiſka Luſtratorów, czyli kreis Deputatów.*
1. Poznańskie.			
	1. Poznań.	283.	Franc: *Krzycki.*
	2. Oborniki.	224.	Auguſt *Brause.*
	3. Miedzyrzyce.	212.	Karol *Mielęcki.*
	4. Babimoſt.	200	Ludwik *Mielęcki.*
	5. Wschowa.	189.	Baron *Schlichting.*
	6. Krobia.	198.	Alex: *Boianoski.*
	7. Srem.	170.	Karol *Teiler.*
	8. Kościan.	203.	Andr: *Potworoski.*
2. Kaliskie.			
	1. Sroda.	191.	Bogusław *Horne.*
	2. Pyzdry.	205	Piotr *Zychliński.*
	3. Konin.	242	Jerzy *Kurnatoski.*
	4. Kalisz.	206.	Piotr *Wargaski.*
	5. Krotoszyn.	193.	Jerzy *Zychliński.*
	6. Odolanow.	137.	v. *Czerniecki.*
3. Gnieźnieńskie.			
	1. Gniezno.	234.	Ignacy *Koszucki.*
	2. Węgrowice.	229.	Alex: *Zychliński.*
	3. Powidz.	220.	— *Wieſioloski.*

Z Warszawy dnia 4. Czerwca. — Dalszy ciąg Sprawy Banku Ur. Kabryta.

Dnia 4. JP. Michał *Krajewſki* Regent Juryzdykcyi Marszałkowſkiey Kor: Naywyżs: Inſt: iako Kommiſſarz do tey Kommiſſyi wyznaczony, Sędziowską wykonał przyſięgę.

Nim zupełnie wyświecona zoſtanie maſſa całego maiątku na zapłacenie Kredytorom przeznaczonego, ſąd tymczaſowie wyznaczył na ſuſtentacyą Ur: *Kabryta* pensyi miesięczney 24. Czer: Złot:

Sądy odwołane są na dzień 15. Mca Lipca.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 17. Maja. Lord *Auckland* Poſeł W. Brytannii u Stanow Hollenderſkich, Parem ieſt Anglii mianowany, dokąd ma wkrótce z *Hagi* powrócić dla obięcia wysokiey doſtoynności.

Parlament zakończony będzie przy końcu miesiąca Czerwca.

Hr: *Stahremberg* Poseł dotąd u Stanow Generalnych Ceſarſki, do tuteyſzego Dworu wyiachał iuż w tymże charakterze z *Hagi.*

Wiadomość, że Royaliści wzięli Miaſto *Nantes*, zupełnie ieſt fałszywa.

Bardzo wielu tu codziennie z Holandyi, Niderlandu, i Niemiec przybywa Emigrantów dla zaciągnienia ſię do nowego korpusu woyſka. Są pogłoſki, że Xże *d'Artois*, kommenderować takowym będzie.

Z Antwerpii donoſzą, iż wszyscy Biſkupi Niderlandu Auſtryackiego, do innych Prowincyi odeſłani zoſtaną, a na ich mieysce w zamian inni przybędą do rządu Dyecezyi Belgickich.

Dalſze ſpory względem Reformy Parlamentu Angielſkiego.

P. *Erſkine* ſławny dawniey Adwokat bierze na ſię obronę Pana *Grey*, utrzymuiąc, że izba niższa ową iuż nie ieſt, iaką w naypomyślnieyszych niegdyś Anglii czaſiech była. Wielka odmiana, powiada, i zupełna. Trzeba ſię więc obawiać, ieśliby ſię nie odnowiła, i ſama ſiebie nie reformowała, gdyby lud, z iakiey okoliczności nie przedſiewziął ſam poprawić to, co z ſzranków opisania dawnieyszego wyboczyło.

Wiele ten mówca dowodów utwierdzaiących swe założenie przywiodł, lecz nayciekawsza ta część

wcale osobliwa mowy, w którey dowodzi, iż przypisać należy Reprezentantom Angielſkim, i zepsuciu niższey izby Parlamentu wszyſtkie taraz dzieiące ſię okropne we Francyi przypadki, i nawet wſzyſtkie nayhaniebnieysze zbrodnie, które ſię w tym Króleſtwie zdarzyły, i że temu wszyſtkiemu Anglia winna. Oto rozumowanie tego Mowcy (iak nazywaią) *ab ovo.*

Przed woyną Amerykańſką (mówi) gdy odkryto, że osady Angielſkie znieść nie chciały taxy na herbatę, którą nałożył Parlament na nich, gdyby izba niższa nie była zepsuta, pewnieby nie ściągnęła tak ſilnego Koloniſtow odporu, aleby reprezentacye od nich podane przyięła, a zatym nienaſtąpiłaby z niemi woyna, a tym samym Ameryka wolna nie oddzieliłaby ſię podobno od Anglii dla uformowania ſię w ſtan Republikańſki, a gdyby ſię Ameryka pułnocna nie ſtała Rzecząpoſpolitą wolną, Francya nigdyby nie myśliła pewnie iść za iey przykładem, więc nieszczęścia i wſzyſtkie ſtraſzne przypadki, których doświadcza, nigdyby ſię można wnoſić nie trafiły, a zatym samo na złe użycie Reprezentacyi Narodu Angielſkiego w Parlamencie, naypierwszą ieſt przyczyną zbrodni i wszelkich nieszczęść, w które tak bardzo płodna ieſt Rewolucya Francuzka.

Gazeta *Courier de Londres* żartuie z takowych Pana *Erſkine* wnioſkow daiąc tę uwagę:

To naſtępowanie iednych za drugiemi utworzonych ſyllogizmów podług wszyſtkich Aryſtotelesa reguł zawartych w *Barbara, celarent, darii, baralipton, &c.* nie mógły nayſilnieyszego nie ſprawić w umyſłach wszyſtkich przekonania.

Niechże więc owe to nieszczęśliwe rewolucyi francuzkiey ofiary poprzeſtaną uſkarżać ſię na zatrudniaiących ſię prawodawſtwem, na ſakcyami Narod wikłaiących, co zaſzczytem Republikanow zbrodnie ſwe uſiłuią pokryć, niech przyczyn nie ſzukaią rewolucyi Francuzkiey w zepsuciu Dworu, w zaiadłości Parlamentów uſiłuiących przewodzić w Narodzie, niech na zbytki niepotrzebne i zepsucie obyczaiow nie utyſkuią, ani na zbyteczną wzgardę Religii, P. *Erſkine* zna lepiey za innych ludzi wſzyſtkich na świecie, i za Filozofow zgłębiaiących przyczyny różnych świata przypadków, zna tyſiąc razy lepiey zrzódło, z którego wſzyſtkie te Francyi wypłynęły nieſzczęścia, ſłowem zna doſtatecznie samo pierwsze gniazdo, w którym ſię ten dziwotwor świata wylągł. Oto, podług iego, Reprezentantów Angielſkich na złe uzywanie ſwey władzy, to pewnie wſzyſtſkie nieſzczęścia Francuzow, i całą ich Rewolucyą utworzyło.

Po tak pięknym prawdy aż nadto oczewiſtey odkryciu, P. *Erſkine* dodaie, że Republikanci Francuzcy ſą prawdziwie w ſwych zapędach iakoby wściekli, ſą to furye, które przeſzły wſzelkie pomiarkowania granice, którzy model ſwóy bardzo źle naśladowali Amerykanow cale ſzczerych, roſtropnych, i ſkromnych Republikanow. Dodaie, że byłaby to naywiększa nieſprawiedliwość Anglikow żądaiących Reformy Parlamentu, porównywać ſię z burzycielami Francuzkiey ſpokoyności, którzy ſię na to wyſilaią, aby nie tylko ſwoy, ale też wszykich Państw rząd zepsuć, i zupełnie zniszczyć. Proſi nakoniec, aby izba raczyła roztrząſnąć ſkargi proszących Reformy, i aby odeſłała do Deputacyi na to wyznaczoney.

Gdy to mówił, druga była godzina z północy, odłożono więc dalszy ciąg ſeſſyi na wieczor dnia tegoż.

Spory znowu zaſzłe wieczorem i przez całą noc w przyszłey korreſpondencyi.

BELGIUM.

Z Quievrain dnia 17. Maja. Od 13. aż do dnia 17. tego mies: oprócz małych utarczek z forpocztami nic niezaſzło. Z tym wszyſtkim Generał Graf *Elz v. Wenzel Coloredo* przy wyſłanym patrolu dnia 15. w czaſie utarczki w ramie raniony.

Z Bruxelli d. 18. Maja. Xiąże Karol niebawiąc do Armii ztąd wyiedzie, chcąc być przytomnym attakowi *Condé*. Dwie tu okazały ſię Cesarſkie Deklaracye, iedna dla tych, którzy w korpuſie *Bethuniſtow* ſłużyli, druga dla *Brabańczykow* wszyſtkich, którzy uczeſtnikami byli rozruchow w Roku 1789. i 1790. amneſtyą wszelką przyrzeka.

FRANCYA.

Z Paryża d. 16. Maja. *Guadet* naczelnik *Girondyniſtow* Partyi doradza, iżby ſię przenioſła Konwencya Narod: do *Wersalu*. Bardzo wielu ten wniosek popiera. Drudzy przeciwią ſię, daiąc tę przyczynę, że Paryżanie ſtaną z uzbroioną ręką niedopuszczaiąc z Paryża Reprezentantom oddalić ſię. Woła *Guadet*, to i my poydziem z dobytym orężem, ieśli tego będzie potrzeba. Odkłada Konwencya Narodowa do czasu dalszego ten proiekt.

Marat podaie Konwencyi ſwòy wniosek, aby 4rey Xiążęta *Bourbonowie* Emigranci wyiętemi zoſtali z pod wszelkiego prawa, i aby wszyscy Francuzi wezwani byli do takowey uſługi dla ſwey Oyczyzny, iżby ſię ſtarali onych pozabiiać. Radzi, aby Korona Obywatelſka, i 200,000. liwrów nadgrodą były, ktòby dowiódł, że którego z nich zabił. A gdyby Emigrant iaki tego dokazał, pardon generalny za przeſtępſtwa, i taż sama nadgroda bydź powinna. (Takowy proiekt, dodaie Gazeta Londyńſka, byłby obelgą rodzaiu ludzkiego, gdyby ſię nie w samey tylko mozgownicy wylągł *Marata*, i gdyby nie tam tylko *excluſivè* miał swe ſiedliſko.)

Deputowani z Przedmieścia S. Antoniego ſtawaią przed Konwencyą Narodową. Mówca ich żwawie wyrzuca na oczy długie Narodu oszukiwanie, gdy ani ſpokoyności, ani beśpieczeńſtwa własności ſwych doczekać ſię nie można, mimo uſtawne obietnice pomyślnieyſzych ſkutkow, których nadziei dotąd nawet ani widać. Daley powiada, że lud sam weźmie iuż na ſiebie to czynić, co do niego nale-

ży. Prędzey wſzyſtko póydzie, i ſkuteczniey. Muſiemy Oyczyznę ratować. Oto ci, którzy zanoszą te ſkargi, licznie tu ſą przed bramami zgromadzeni. Nie wiele ci mówią, ale wiele zaraz dokazać mogą.

Prezydent groźną tą przerażony mową, bardzo prędko zaprasza tych Deputowanych do honorow ſeſsyi, nie czekaiąc nawet konwencyi na to zezwolenia. Przyrzeka wszyſtko, czego lud żąda, uczynić. Uśmierzaią ſię temi honorami umyſły, i lud zgromadzony łagodzą.

Philippeau doradza, iżby zakazać używanie pudru. Mówi, że ten zbytek, co niepotrzebnie nas poduszcza drobno zmełtym potrząsać głowy pyłem, caleby mógł bydź obrócony do karmienia woyſka przynaymniey póki nowe nie naſtąpią żniwa. Do dziennego przyſtąpiono porządku.

Deputowani z *Wersalu* domagaią ſię, aby wolno im było w ſali Konwencyi Narodowey nocować, iżby naypierwſi z Reprezentantami przybyłemi nazaiutrz zrana rozmówić ſię mógli. Rada powſzechna daie onym odpowiedź, ze gdy ta ſala ieſt własnością Narodu, powinna bydź ſzanowana.

Zachodzi uſtanowienie, aby żadnego z koni lepszych nie wypuſzczać z Paryża bez paſzportu.

Około roztrząsania nowey Konſtytucyi, i iey naygruntownieyszego na zawsze ułożenia, zaczęto w Konwencyi Narod: uſilnie pracować. W pośrzod naywiększych oklaſkow naſtępuiący Artykuł iednomyślnie ieſt dekretowany.

Lud Francuzki funduiąc rząd ſwóy na prawach zoſtaiącego w towarzyſtwie ludzkim Człowieka, które ieſt uznane i ogłoszone, przyimuie naſtępuiącą Konſtytucyą:

Rzeczpospolita Francuzka ieſt iedna i nierozdzielna.

Dnia 18. Maja. Rozgłoszone wiadomości o ſtraceniu Generałow niektórych, teraz naylepiey okazuią

się bydź fałszywe, gdy Generał *Lanoue*, po różnych inkwizycyach został uwolniony.

Toż samo szczęście Generałow *Miranda* i *Kellermann* potkało. Z tych ostatni przeciwko Malkontentom póydzie. Z Marsylii pod Dniem 8. doniesiono: że Familia *d'Orleans* pierwszy raz examinowaną była. Panu *d'Orleans* Oycu wiele pytań względem różnych układów i związków od czasu rewolucyi zarzucono. Odpowiadał na wszystko zwięźle. Generał *Paoli* pisał do Konwencyi Nar: że wiek podeszły i słabość nie dozwalaią mu osobiście stanąć u kratek dla obrony od zarzutów, lecz gdy Konwencya sądzi oddalenie się iego z Korsyki rzeczą bydź koniecznie potrzebną dla bespieczeństwa wolności i równości, bez szemrania opuści wyspę, którey życie i honor swóy winien.

Generał *Miączyński* przez trybunał Rewolucyiny został na śmierć skazany. Prosił o 3. dniową zwłokę, ponieważ chce odkryć bardzo ważne rzeczy z przyczyny mianey poufałości z Generałem *Dumourierem*. Co mu też Konwencya dozwoliła. (*z Gazety Lipskiey.*)

Donosi Publiczności Kompania Korrespondenta Krajowego i Zagranicznego, iż którzy Ichmość za Pismo to peryodyczne niezapłacili ieszcze do Kantoru na drugie pul roczne zł: Pol: 18. a z pocztą zł: 27. tym od 1. dnia Lipca dalsze Numera tego Pisma z Drukarni wydawane nie będą. Kantor Korrespondencyi, tak do tąd w kamienicy JW. Chreptowicza Podkanc: Litt: na długiey ulicy, gdzie się opłaca tylko prenumerata, nigdzie więcey, na pul roku Czer: Zł: 1. kto zaś chce mieć z pocztą, ma się udać do JP. Arciszewskiego, (oprócz z zakordonu Pruskiego) Sekretarza expedycyi Gazet i Dzienników, na którego rękę złoży zł: 27. i adres dokąd życzy, aby to pismo posyłane było, do łączy.

Na sztuki z dodatkiem, choćby się ten powiększył przy opisaniu sessyi następuiącego Seymu, cena zawsze gr: 15.

DODA-

DODATEK DO. . . . . NRU 46.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 8. Czerwca 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 7. Czerwca. Dnia wczorayszego w tuteyszey stolicy JX. *Wyrwicz* życie zakończył. *Słusznie, abyśmy przy dzisieyszym tego wielkiego Męża pogrzebie, nie oszczędzaiąc pióra, winny hołd naszego też oddali szacunku, literaturze i cnocie.*

Karol *Wyrwicz* Herbu *Dołęga*: urodził się R. 1717. dnia 2. Listopada w *Litwie* w Powiecie *Brastawskim* z Oyca Alexandra, Matki Anny *Bolestowskiey*. W dziecinnych leciech nakładem Marcina *Szaniawskiego* Sekretarza W. X. Lit: krewnego swego uczył się w szkołach Jezuickich w *Pińsku*, a po jego śmierci w *Düneburgu* w *Inflantach*. Wstąpiwszy do Jezuitów w Roku 1734. szedł zwyczaynemi nauk w tym zakonie stopniami aż do Kapłaństwa ze sławą roztropności, do nauk przywiązania, i dowcipu. Gdy niektórzy z oświeceńszych Jezuitow postrzegłszy mniey pożyteczne zawikłania tak w szpekułach Arystotelesowey Filozofii, iako też wdawnieyszey Retoryce dalekie od reguł prawdziwego krasomówstwa stosunki, nowy kształt do Szkół wprowadzić zamyślili; on był iednym z pierwszych dobrey Łaciny, Fizyki, Geografii, Historyi, i ięzykow zagranicznych dowodzcą. Oduczywszy Retorykę w *Nowogródku*, postany od zwierzchności zakonney do Dworu Jana *Hülzena* Wwdy Mińskiego dla dawania edukacyi synowi jego, pospołu z tymże *Francyą*, *Hollandyą* i *Niemcy* zwiedził. Za powrotem do Oyczyzny, przełożony nad Warszawską drukarnią, wydaiąc na świat różne dzieła polityczne, w Koronie i Litwie z pożytecznych twotow nauki głębokiey, został wielbiony. Przeszedł potym w Roku 1762. na rządzenie Collegium Szlacheckiego w Warszawie, gdzie przez 14 lat Młódź Narodową do nauk i cnoty pracowicie

ſpołobił; a co mu zbywało czasu na pisanie xiąg pożytecznych obracał. Wydał Hiſtoryą powszechną Królestw językiem Francuſkim we dwóch tomach pod tytułem: *Abregé de l'hiſtoire Univerſelle*, Geografią polityczną Polſkim językiem we dwu tomach; Napisał uwagi krytyczne na Hiſtoryą Moſkiewſką *la Combe*, które są przyłączone do Kroniki Polſkiey *Stryikowſkiego* w Warszawie przedrukowaney. Ułożył Hiſtoryą Ligi Kambreyſkiey z różnych pism zagranicznych, i Hiſtoryą Konfederacyi w *Gołębiu* zaſzłey, co zoſtaie w rękopiśmie. Wydrukował dwa kazania, iedno na pogrzebie JX. *Młodzieiowſkiego* Biſkupa Poznańſkiego Kancl: W. Kor: drugie na początku Seymu dnia 2go Października R. 1780. przez ſiebie miane.

Tego Męża wielkie talęta, rozum, i naukę Nayiaśnieyszy Król Polſki Staniſław Auguſt, udarował medalem złotym, na którego iedney ſtronie znayduie ſię buſt iego z napisem do koła: *Carolus Wyrwicz Rector Col: Nob: Vars: Soc: JESU*, z drugiey: *Juventutis inſtitutione ſcriptisque de Patria & litteris bene merenti* STANISLAUS AUGUSTUS REX. *M,DCC,LXX,II.* to ieſt: Przez edukacyą Młodzi i mądre Pisma Oyczyźnie dobrze zaſłużonemu STANISLAW AUGUST KRÓL 1772.

Tenże Nayiaś: PAN portret iego odmalować, i w rzędzie uczonych ludzi w zamku ſwym umieścić kazał.

Zoſtał był po zniesieniu Jezuitów Proboszczem Kościoła S. Jędrzeia, w oſtatku wziął Opactwo *Hebdoweſkie*, i Orderem S. Staniſława ozdobiony, dożywszy roku życia ſwego 76. przygotowany w drogę wieczności po rozrządzeniu maiątku pozoſtałego, i po przyięciu Sakramentow SS. dnia 6. Czerwca o godzinie 11. przed południem żyć przeſtał. Pogrzebiony ieſt na cmentarzu w Katakumbie.

Oprócz pogrzebowego obchodu, ieſzcze przez 3. dni, to ieſt w naſtępuiący Poniedziałek, Wtorek, i Srzodę za Duszę iego w Kościele Parafialnym Panny Maryi odprawować ſię będzie żałobne nabożeńſtwo.

FRANCYA.

Z Paryża d. 19. Maja. Głoszą, że *Pethion* w sprawę *Miączyńſkiego* ieſt uwikłany, i że w krótce ma bydź w areszt wzięty.

Na ſeſſyi d. 10. Maja *Cambon* w głoſie ſwoim okazuie, iż ieſt koniecznością iść przeciwko Buntownikom, idąc za przykładem Departamentu *du Cher*, który 1000. ludzi zebrał, i dał milion na ich utrzymanie. Mało ieſt, rzecze *Danton*, poyść przeciw Buntownikom, potrzeba byście użyli śrzodka do rozpoznania winnych od obłąkanych, lub gwałtem wciągnionych. Ta woyna byłaby nieſkończona, i więceyby krwi w ciągu iey wylano, niżeli w tey, którą prowadziemy z zagranicznemi, gdybyście na to nie mieli względu. Żądam, by wydany wyrok śmierci przeciw Buntownikom ściągał ſię tylko do Herſztow i podżegaczow, oraz abyście umocowali waſzych kommiſſarzow będących przy Armii rezerwowey, by odsyłali niewolników, których za obłąkanych w ſwym poczytaią mniemaniu. Poydą oni oznaymić ſwym współ-Braciom, że Oyczyzna nie karze ſwych dzieci, którzy przez niewiadomość ſzarpią iey wnętrzności. Ten wnioſek iednomyślnością zoſtał ztwierdzony.

DONIESIENIA.

Kommiſſya Rzeczypospolitey Skarbu Koron: ponieważ na determinowaną na Pałac Rzeczypospolitey Brylowſki zwany Loteryą, pomimo kilkokrotny h prorogacyi bilety nie są wyprzedanemi i w większey daleko części zoſt ią, ani nawet spodziewać ſię można, aby wyprzed nemi być mogły, dla czego ciągnienie pomienioney Loteryi ſkutkowane być niemoże; zaczym ſtosu ąc ſię do deklaracyi swey na dniu 11. Decembris 1791. zes ley, deklaruie iż pomieniona Loteryą dnia 25. Junij Roku bieżącego dete minowana ciągnioną niebędzie. Obwieszcza oraz tych którzy bilety na tęż Loteryą po kupowali, aby o oddanie za tez bilety pieniędzy w mieyscach, tych gdzie one kupili dopominali ſię.

Aukcya odprawi ć ſię będzie w poniedziałek dnia 10. Czerwca 1795. w dworku JW. Szambelana Malachowſki go pod Lipami przy Uiazdow e pod Nro 1669. przez Michała G ölla aukcyonatora uprzywil jowan go na rzeczy naſtępuiące iako to: łóżko z firankami z materyi chińſk ey, firanki d ok en kartonowych garnirowanych, kanapy, krzesła, ſtoły, ſtoliki, biorka, komody, ſz ſy, do garderoby, zwierciadła dwa, namioty nowe ekrany, parawany, i różne inne sprzęty od godziny drugiey po południu.

W Różnych Kraiach ſą rawne, i wiadome Pigułki na wygubienie Szczurow i Myſzy, ktore robi *P.* Krebsowa mieszkaiąca w Warszawie *bliſko* Nowomieyſkiey Bramy proſto w Krzywe Koło w Kamienicy Szubalſkich pod Nro 172. zaczym donoſi Publico, iż u niey doſtanie tychże Pigułek zawsze świeżych, Słoik po Złł: dwa, z ktorych położywſzy na papierze trzy lub więcey w tym mieyscu, gdzie ſię te owady znayduią lub ktorędy przesmyk ſwoy czynią, wszyſtkie wygubić można. te Pigułki konserwowac potrzeba w mieyscu chłodnym dobrze obwiązane, ażeby swego zapachu nie utraciły. Taż P. Krebsowa poſiada sekret wywabienia wszelkich Plam, tak z wełnianych, iako iedwabnych i bawełnianych materyi i ſukien, chociażby takowe Plamy z mokrzu kociego, lub myſzego były.

Tamże ieſt bardzo dobre mydło do umycia, ktore ſkuteczne ieſt do wygubienia piegow i czynienia płci delikatney, także innego gatunku mydło, ktorym rozmaite Koronki, gazy, i iedwabne pończochy, i wszelkiey iakiekolwiek bądz plamy wyprać można, iako też i doświadczoney wody na pluſkwy, ktorey użycie ieſt: iż nią mieyſce, na ktorem pluſkwy ſię znayduią, naciera ſię a tak oczewiście giną.

Uwiadomiaią ſię, iuż potrzeci raz wszelacy kredytorowie i intereſſowani do ſummy Złł: 2500. Pol: Szl: Wincentego Wałkanowſkiego włsney prawa i pretensye mieć mogący, iż po otrzymaney p wtorney w zyſku okazania tychże praw i pretensyi swoich kondemnacie, potrzeci raz do urzędu Radzieckiego Krakowſk ego na dniu 19. Mca Czerwca Roku bieżącego i to oſtatecznie pod upadkiem w pretensyach zoſtali za pozwanemi.

Dnia 16. Maja Roku teraźnieyszego, żona moſkala iednego maiąca około lat 23, wzroſtu niſkiego, twarzy okrągley, trochę dziobata, noſa małego, włosow błąd, w kaftaniku i inpeczce ſukna żołtego, na głowie chuſtkę czerwoną nosząca niewiadzieć gdzie uszła. Uprasza ſię więc publiczności aby kto o takowey wiedział niewieście, raczył dać znać JW. Mordwinowi Pułkownikowi Artyleryi Roſſyiſkiey iako teyże uszłey własnemu Panu, za co donoszący przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Dnia 4. Czerwca między ulicami Nalewkow i rymarſką tudzież grzybow nazwanemi w Warszawie leżącemi, trafunkiem z kieszonki wywieruszył ſię Wexel Ur. Fryderyka Kabryt na osobę Xiędza Bielickiego, bez wyrażenia imienia, przez zwyż wspomnionego Ur. Kabryt bankiera sub die septima Novembris annò proxime præterito 1792do. na ſummę tysiąc czerwonych złotych rocznie dany i z innemi dokumentami, do tegż Wexlu referuiącymi ſię; ktoby znalazł, ma ſię referować z niemi do W. JPana Michała Węgrzeckiego Burgrabiego Warszawſk ego na nalewkach mięszkaiącego, a on rekompensę obmyśli.

Woyciech Duchnowſki rodem z Podlaſia maiący lat około dwudzieſtu, wzroſtu średniego, twarzy okrągley pełney, cery dobrey, włosów czarnych z arcabem, a zprzodu ześ ſtrzyżonych nad oczy spuszczonych, oczu małych czarnych, w liberyi, płaszcz biały, ſurdut zielony, zguzikami żołtemi, i spodnie takież, w kamizelce zieloney lub ponsowey, czapka kapuza zielona z czarnym baranem, na koniu ſkarogniadym małym ciemnodym, ukradłſzy panu swemu Czer: Złł: 267. w złocie z sakiewkami iedwabnemi zielonemi z różowym, talar holendeſki ieden, uciekł w dniu 4tym. Czerwca, ktoby go gdzie zoczył i p zytrzymał, niechay daie znać do poczt amtu Kozienickiego, a nadgrody mimo powinney wdzięczności Czer: Złł: 20 odbierze.

Na Loteryi Krajowy dnia 5 Czerwca wyciągnięte są numera następuiące: 7. 11. 27. 36. 48. Przyszłe będzie dnia 19. Czerwca.

NER 47. We Wtorek dnia 11 Czerwca Roku 1793. w Warſzawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Poſtowie z Powiatu Braſławſkiego w Woiewodztwie Wileńſkim.

Kadlubicki Pułkownik.

Rudnicki Staroſta.

Poſtowie z Ziemi *Wizkiey* błędnie ſą donieſieni do przeſzłey korrespondencyi, poprawić.

Rakowski Marszałek Konf: Ziemi Wizkiey.

Choynowski Regent Ziemſki i Konſyliarz.

Z Xięſtwa *Inflantſkiego* przez rezolucyą N. Konfederacyi W. X. Lit: nominacya Senatorom tego Woiewodztwa zoſtała polecona. Ta gdy naſtąpi, donieſiemy.

Z innych Woiewodztw, Ziem i Powiatów, gdzie nie są Poſtowie w przeszłym Nrze korrespondencyi 46. wyrażeni, tam wſzędy *Vacat.*

Z Warszawy dnia 11. Maja. Wyiachali ztąd do *Grodna* JX. *de Saluzzo* Xże *de Carilignano* Nuncyusz Stolicy Apoſtolſkiey, Xże *Sułkowſki* Kanclerz W. Kor: *Ożarowſki* Kasztelan Woynicki, *Sierakowſki* Suffr: Przemyſiſki Poseł do Dworu *Rzymſkiego*, Adam Xże *Poninſki* Wielki Przeor *Maltańſki.*

Tamże do *Grodna* od miaſta *Warszawy* Delegowani w intereſſach Magiſtratu, kupcow i wſzyſtkich Obywatelów Szll: Franciszek *Makarewicz*, Franciszek *Tykiel* i Jan *Koch*, wyiachali dnia 8. tego Mca.

Do *Warszawy* zaś przybył dnia wczorayszego Xże *Czartoryſki* Stolnik Litewſki.

NOTA podana JPanu de Sievers *Poſłowi W. Nay: Imperatorowey Jeymci Roſſyiſkiey względem zaległych w kraiu zakordonowanym podatkow.* (z Francuzkiego tłumaczona.)

Gdy Kommiſſya Skarbu Koronnego ſwym Officyaliſtom w kraiach zaiętych przez obce woyſko Impera-

torowey Jeymci całey Rossyi będącym, wydała rozmaite zalecenia stosowne tak do odzyskania podatków dawnieyszych, które w Prowincyach rzeczonych zaległy, iako też do wybrania importancyi poźnieyszych; Niżey podpisany, iako Prezyduiący w Departamencie zagranicznych interessow, znayduie się bydź obowiązanym udać się do JW. Hr: *de Sievers* Nadzwyczaynego i Pełnomocnego Nayiaś: Imperatorowey Jeymci Rossyiskiey Ambassodora, , iżby raczył staraniem swoim temu zaradzić, iżby woyska iey Imperatorskiey Mci w mieyscach wzwyż wyrażonych nie czyniły przeszkody w odebraniu zaległych Rzpltey podatkow. Niżey podpisany czeka z ufnością skutku tego żądania, będąc przekonany, że sprawiedliwość Nayiaś: Imperatorewey Jeymi nie inaczey może te podatki zaległe uważać, tylko iako własność nie zaprzeczoną Skarbu Rzpltey z iakichkolwiek bądź względow, gdy zwłaszcza odzyskanie takowe staie się naglące z przyczyny gwałtownych Rzpltey potrzeb. W Grodnie d. 14. Maja 1793.

(podpisano) *Xże Sulkowski.*

Odpowiedź JW. de Sievers Ambassadora Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jmci Rossyiskiey.

Niżey podpisany Extraordynaryiny i Pełnomocny Nayiaś: Imperatorowey Imości całey Rossyi Posel, ma honor odpowiedzieć Xciu Imci Kanclerzowi W. Kor: na Notę dnia 14. Maia podaną, iż posłał oney kopią iednę do Dworu Jey Imperatorskiey Mości, a drugą do JPana Generała en Szef Gubernatora generalnego de Kreczetnikow, obowiązuiąc go, iżby nie bronił wybierania podatkow zaległych, o ktore Nayiaś: Rzeplta upomina się przez usta Xięcia Imci Kanclerza, iako dawniey należące, i ktore nie są poźniey wybrane, a gdy niżey podpisany będzie mogł dać zupełną odpowiedź, względem tego żądania, ktore było pobudką Xciu Kanclerzowi podać Notę, poczyta sobie za obowiązek, o tym uwiadomić. Niżey podpisany nie może na sam przód

nie oznaymić Xciu Kanclerzowi, iż nie ma żadney w tym wątpliwości, że idzie tu o same tylko podatki dawniey zalegle, czyli nie wybrane do czasu wzięcia kraiu w posessyą, iżby zupełnie był uczyniony rachunek, aż do 1go dnia Aprila.

Działo się w Grodnie dnia 17. Maia 1793.

Jakub de Sievers.

Nota do JPana de Buchholtz *Posła Króla Jmci Pruskiego względem zaległych podatków podana.*

Podług rapportów odebranych od Kommissyi Skarbu Koron: iż zachodzą przeszkody w Prowincyach zaiętych przez woyska Króla Jmci Pruskiego do odebrania podatków tak dawniey zaległych, iako też i tych, które poźniey wybrać się miały, tak dalece, że officyaliści Skarbu Kor: maiąc przeszkody za wydaniem różnych dyspozycyi zachodzących od Kommendanta generalnego, nie są nawet w stanie zdać rachunków Skarbowi Koronemu; Niżey podpisany iako prezyduiący w Departamencie zagranicznych interessow znayduie być siebie obowiązanym co się tycze takowego rzeczy stanu przełożyć JP. *de Buchholtz* Posłowi extra-ordynaryinemu i Ministrowi Pełnomocnemu Króla Jmci Pruskiego, i domagać się z usilnością, aby raczył swe interessowanie się tam uczynić, gdzie będzie należało, a to tym końcem, aby uchylone były przeszkody tamuiące odzyskanie poborów Rzpltey, niewątpiąc zgoła, że sprawiedliwość Króla Jmci Pruskiego nie inaczey zechce poczytać te dochody, tylko iak własność skarbu Rzpltey żadney wątpliwości niepodlegaiącą w iakichkolwiek uważane będą względach, i których odzyskanie iest naglące z przyczyny ściskaiących Rzpltą potrzeb. — W Grodnie dnia 14. Maja 1793. R.

(podpisano) Xże Sulkowski.

Na tę Notę odpowiedź dotąd nie iest wiadoma.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 20. Maja.— Dalsze ſpory o Reformę Parlamentu.

Lord *Mornington* co tylko do tego wnioſku tak ważnego ſtosować ſię może do trzech pytań ściągnął: *1mo.* Jaka natura? i iaka ieſt obszerność pożytków, które przynoſi nam Konſtytucya? *2do.* Jaka ieſt natura i obszerność owych to złych przypadkow, na które narażeni bywamy? A te z teyże ſamey Konſtytucyi częſtokroć wynikaią. Co gdy ſię weźmie na ſzalę zdrowego rozſądku, czy bardziey dobre, czy złe przemagaią zdarzenia? *3tio.* Do iakiego ſtopnia odmiana w Konſtytucyi ubeśpieczyć może pożytki, i przynieść ſkuteczne lekarſtwa trafiaiącym ſię nieſzczęściom? Pożytki nasze są beśpieczeńſtwo osobiſte, własności ſwey pewność, wolność, równość każdego względem prawa i ſądow, handel kwitnący, i bogactwa. Woyna, długi, i podatki muſzą koniecznie wypadać, ſkoro takowe pożytki utrzymać chcemy. Już 10. millionow ſunt: ſzter: Narodowego długu ieſt wypłaconych. Czyliż? maiąc rząd demokratyczny, bylibyśmy ſzczęśliwszemi? Niech na to dziſieyſza odpowie Francya.

Na to P. *Whithbrad*: Sliczny to panegiryk naszey Konſtytucyi powiedziany. Ale trzeba tu roztrząſnąć, czyli Miniſterium na złe oney nie używa, a takowe na złe używanie tak świętych uſtaw, czyli nie ma bydź reformowane? Nicht mi tu nie zaprzeczy tego, że u nas w niższey izbie przedayne są funkcye, a ieſtże co bardziey przeciwnego naypierwszym Konſtytucyi naszey zaſadom? Albo te wszyſtkie prozby od Miaſt i Hrabſtw tylu zanieſione o Reformę Parlamentu są ſprawiedliwe, albo są od złośliwego kłamſtwa utworzone kalumnie?

Nie metaſizyce to, iak ſię niektórym zdaie, przypisywać należy dziſieyszą rewolucyą Francuzką, ale

ſentymentom owych to ludzi, którzy ſię nad to zdolnemi bydź rozumieli do dźwigania urzędow przyięty ch, lubo te cale przewyższały onych zdolność. Toż samo właśnie trafiało ſię dawniey w Niemczech, gdy reforma tam ſię wzmagała, toż ſamo i dziś we Francyi teraz dzieie ſię, gdy oba te Narody ięczały długo pod iarzmem deſpotyzmu. Jeſtem przyiacielem ludu, rzecze daley, i zawſze nim będę. Słuchaymy głosu iego, póki nie zbyt późno, a czyńmy dla niego to z ochotą, o co ſię u nas tak uſilnie doprasza. Poprawmy co złego w Parlamencie, a ich, i nasz los pomyślnieyszym zoſtanie.

Po wielu innych głoſach i żwawych ſporach powſtaie nakoniec P. *Pitt*, i zdanie ſwoie ogłasza: Ja sam tego naymocniey żądam, aby naſtąpiła reforma, lecz taką, którąby ugruntowała, nie zaś którąby święte nasze wywrociła Konſtytucye, ſtowem takiey reformy żądam, którąby nie zakładała fundamentow na owey to prawdziwie imaginaryiney władzy naywyżſzey ludu. Długom ſię nad tym namyślał, i zawszem był przekonany, iż nie należy przedſiębrać nigdy reformy, choćby naylepszą bydź ſię zdawała, gdy kto w niebeśpieczeńſtwie ieſt utraty dobra iſtotnego, którego używa, w nadziei nie pewney korzyści, i mniemanych niby lepszych, a w ſkutku ſamym częſto naynieſzczęśliwszych trafunkow. Przerażaiący Francyi przykład powinienby nam odiąć chęci takowego doświadczenia. Jeſt i w naſzym Króleſtwie Partya, która wſzyſtkie ſwe na to wymierza ſiły, aby wkraiu zaburzenie zrobić, ieſt która chce korzyſtać z okoliczności, aby nas pogrążyć rychley mogła w anarchii. Nigdy ia nie pochwalę owego prawa, które powszechną elekcyą Deputowanych dozwala, takowe zniszczyłoby pewnie naszą Konſtytucyą. Władza rządowa rozmaitych kraiow nie ieſt podobna iedna do drugiey. Nie tak myślił Ateńczyk, iako Spartanin, ani Rzymſki Obywatel, iako Ateńſki. Dobro, którego używamy, powinno

bydź nam pobudką, abyśmy znosili małe trafiaiące się zdrożności. Wszystkie te adressy względem reformy podobne są owym Sioftrom, które z iedney rodzą się Matki, a tą Matką nazwać się może ów to niegodziwy żamiar, aby skrycie wszystkie Konstytucyi naszey podkopać fundamenta dla zbliżenia do upadku tey wspaniałey budowy, która pięknym części iednych do drugich stosunkiem utrzymuie i wzmacnia gmachu całego trwałość. Na co się nam zda wprowadzać powszechney elekcyi prawo? gdy nayszczęśliwszym połączeniem w całym składzie Konstytucyi naszey tron Monarchiczny z Aryftokracyą i Demokracyą iest ziednoczony.

P. *Wharton* zamawia sobie głos za dni 15. i przyrzeka okazać, czym była Konstytucya w początkowych swych układach, i co dziś ieszcze pozostaie z teyże Konstytucyi.

Przez całą noc, aż do godziny 5tey ranney trwały żwawe spory. PP. *Sheridan* i *Fox* usiłowali naymocniey projekt Pana *Grey* utrzymać, lecz gdy poszło na głosy, większość kresek odrzucaiących Parlamentu Reformę była 282. przeciwko 41.

BELGIUM.

Z Obozu pod Curgies dnia 24. Maja z rana o godzinie 6tey. Po uczynioney radzie woienney d. 22. t. m. przedsięwziął Xże *Coburg* Francuzow oszańcowanych pod *Famars* attakować. Woysko na różne Kolumny podzielone w nocy ruszyło. Sam Xże *Coburg* ku frontowi obozu nieprzyiacielskiego maszerował, którego skrzydło prawe o *Skaldę*, a lewe o *Ronelle* rzeki opierało się, przed frontem liczna artyllerya stała, i mnogie reduty były. Dnia 23. kommenderuiący awantgardą attakował Francuzów, dobył reduty, i 7. wziął armat, a do godziny 6tey wieczorney armat 16. liczono w zdobyczy, i redutę trzecią po mocnym bronieniu się wzięto. O godzinie 8mey kwatera główna w *Curgies* założona, a o 9tey godzinie oboz nieprzyiacielski z mieysca usunął się.

Zrana o 5. ostatnią redutę pałaszami bez wystrzału wzięliśmy, nieprzyiaciel mocno porażony cofnął się w naywiększym nieporządku do *Valenciennes*, i *Bouchain*. Strata niewiadoma, lecz musi bydź znaczna, i tak rozumiemy, że 30. armat zdobyliśmy, w liczbie niewolnikow zabranych znayduie się Francuzki Marszałek Polny *Verges*, inne okoliczności ieszcze niewiadome.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 24. Maja. Sędziowie Rewolucyi, (*du Juré nazwani*) iako rzecz pewną ogłaszaią, iż dnia 1go Aprila 1793. Generał *Dumourier* pisał z *Saint Amand* list do Jozefa *Miączyńskiego* maiącego wieku lat 45 urodzonego w Polszcze Generała woysk Rzpltey w *Orchies*, w którym liście donosi między innemi rzeczami, iż aresztował 4rech Konwencyi Narod Kommissarzow, i Ministra *Beurnonville*, oraz rozkazuie *Miączyńskiemu*, aby o świtaniu maszerował do *Lille* i tam aby wszedł z woyskiem, oraz aby okazał list Obywatelowi *Duval*, iżby aresztowani byli wnet Kommissarze Konwencyi Narodowey, ieśliby ztamtąd nie wyiechali, i zaprowadzeni do *Orchies* byli, aby skarb zabrać — Kończy *Dumourier* list temi słowy: Uściskam cię moy naymilszy *Miączyński*, polegam zupełnie na tobie i na twoim woysku dla ocalenia Francyi. 2do. Ciż sędziowie zapewniaią, że dnia 2. Aprila tegoż Roku *Miączyński* odpowiadaiąc na list *Dumouriera* pisze, że list dopiero aż o godzinie 8. z rana odebrał, lubo powinien był w nocy odebrać, że wzaiemnie uściska Generała swego i z naywiększym iest ku niemu przywiązaniem, względem zaś poruczonych sobie czynności, ręczy za woysko swoie, iż może wszystkiego dokazać, że rusza do marszu o godzinie 9. ku *Lille*, i tam rozkazy wypełni, albo zginie. 3tio. że *Miączyński* wykonał ordynans *Dumouriera* udaiąc się zaraz do *Lille* z dywizyą swoią 4to. Dodaią ciż Sędziowie, że kryminalnie wykroczył w celu kontra-rewolucyi. A zatym ten Trybunał zka-

zał *Miączyńskiego* na śmierć dnia 17. Maja o godz: 10. z wieczora. Pisał do Konw: Nar: list dnia 18. donosząc, iż był zawsze Rzpltey wierny, i że dla tego poufałym okazywał się bydź Przyiacielem *Dumouriera*, iżby od niego nayskrytszych taiemnic mógł powziąć wiadomość. Prosił nakoniec, aby mu ieszcze do trzech przynaymniey dni żyć pozwolono dla odkrycia ważnych sekretów. Otrzymał zwłokę. W tym czasie dodani są dway Kommissarze, *Drouet* i *Rouzuet*, którzy wysłuchali doniesień *Miączyńskiego*, i o tych sędziom oznaymili. Zaskarżył między innemi Deputowanych *Gensonnée*, i *Pethiona*, że wchodzili w korrespondencyą z *Dumourierem*, także twierdził, że *Lacroix* wprzód, nim Kommissarzem był w Belgium, dozwolił mu plądrowanie w Belgium, z warunkiem dzielenia się zdobyczą. Gdy dowodu na to żądano: daycie mi pokoy, rzekł: głowa mi boli. Nareszcie okazało się, że list do Konwencyi Nar: nie był przez niego pisany, ściętym iednak został dnia 22. Maja we środę. Przez całą drogę, gdy na teatr był prowadzony do ludu mówił z wielką umysłu przytomnością. Na teatrze zaś przed samym ścięciem zawołał: *Vivat Narod!*

Generałowie *Sandos* (infanteryi), i *Chalbez* (kawaleryi) od armii naprzeciwko Royalistom postani donoszą o zwycięstwie pod *Fontenay* otrzymanym. Oprócz kilku szwadronow, które wpadły na okopy, natarł Generał. *Chalbez* z tyłu na nich i zbił do szczętu. Korzystaiąc z tego zamieszania wpadł na część artylleryi i samym pałaszem zdobył. Buntownicy o dwie mile ścigani, pierzchnęli w różne strony, zostawiwszy pod *Baquenard* armat 16. i wiele ammunicyi. Stratę naszą podaią Generałowie 10. zabitych i kilku rannych. Przeciwnych 600. na placu poległo, i 70 wzięto w niewolę. Podobnież razem i od *Pyreneow* przychodzą nowiny. Liczny ochotnik zpobliższych przybyły Departamentów, niepozwala *Hiszpanom* mieć stanowiska na górach. Cała potęga

Hiszpanow do 20,000. infanteryi, a 20,000. kawaleryi wynosi. Woyska naszego w porcie *Kadyx* 5,300. w całey *Hiszpanii* 70,000. znayduie się, z których 40,000. iest uzbroionych.

Listy niektóre donoszą: że Malta wypowiedziała woynę Francyi, i iuż Korsarze Maltanscy okręta zabieraią Rzeplitey.

Mowa miana przy pogrzebie Generała Dampierre, *przez* Lequinio *Reprezentanta Ludu, do woyska Północnego w Obozie pod* Famars, *gdzie iego ciało pogrzebione.*

Żołnierze! tracicie wielkiego Wódza, a Rzplta iednego z swych naygorliwszych Obrońców; *Dampierre* urodził się Republikaninem, takim się okazał wśrzod tarzma despotyzmu, pędził życie dalekie od intryg, szukał wsparcia dla siebie w wydoskonaleniu w sztuce woienney, nie żądaiąc inney pomocy, tylko od swey odwagi, poczciwości, przymiotow, i nabytych wiadomości, prosty w obyczaiach, przystępny, słodki w obcowaniu, otwarty, dobroczynny, i czuły; nie znał innych nieprzyiacioł tylko Kraiu i Prawa, ubiegaiący się za przyiaźnią, nie umieiący nienawidzieć, chciwy sposobności dawania pochwał, smutny gdy wymierzał kary, wesół z cudzego szczęścia, szczery przyiaciel równości, gorliwy obrońca Rewolucyi. Żołnierze, takim był *Dampierre.*

On ułożył nayświetnieyszy plan, który był podany Stanom Generalnym. Urodzony w klassie uprzywileiowaney, pycha i przesąd nie skaziły ani iego umysłu, ani serca. Pogardzał zawsze próżnemi godnościami, które wynalezione były na nadgrodę dla ludzi przeznaczonych do wspierania Tyranow. *Dampierre* ćwiczył się w Polityce i Historyi, w znaiomości obyczaiow ludzi i Narodow, miłość wolności od dziecińśtwa była iego iedyną żądzą, i przeto naypierwszy powstał przeciw zdradzie *Dumouriera*, pod którego naczelnictwem chwalebnie służył. Żołnierze! wiecie iaką ufność wpoił w woysko pod ten

ſam czaſ, gdy zdrayca toż woyſko w przykrey utrzymywał niepewnosci. Jego cnoty bohaterſkie lepiey wam, niżeli mnie są znaiome.

Nie raz weſpół z nim okryliście ſię wieńcami zwycięſtwa pod *Gemmappe*. On to pierwszy wpadł na ſzańce, a odebrawszy nieprzyiacielſkie armaty utwierdził ſławę tego dnia pamiętnego. Równie odważnym widzieliście go pod *Aigneux*, *Varroux*, i *Tirlemont*. Już zginął, lecz zoſtawuie pomiędzy wami ſyna, którego ſam wychował, a który z czaſem ſtanie ſię godnym Oyca ſwego. Już zginął, legł pod nieprzyiacielſkim orężem; powinniście mścić ſię iego śmierci. *To nic*, (rzekł do wylewaiących łzy nad iego raną, z którey umarł) *to nic ieſt, niech żyie Rzplta. Zołnierze!* te były iego oſtatnie ſłowa. *Te ſą wasze powinności, potrzeba albo przyiąć na powròt więzy niewolnicze, albo okryci Chorągwią Republikantſką, bronić ią winniście, dopòki wszyſcy na placu trupem nie legniecie. Zwyciężyć, lub umrzeć, to ieſt wasze godło. Zwyciężycie, bo chcecie bydź wolnémi, cień* Dampierra *prowadzić was będzie przeciw tym nieprzyiaciołom, których był poſtrachem. Żołnierze Francuzcy! Mściycie ſię* Dampierra, *poſzukuykie zemſty Rzpltey, brzydźcie ſię Despotyzmem, zabiiaycie Tyranow.* Niech żyie Rzplta. — Zgromadzenie Narodowe rozkazało umieścić tę mowę w Dzienniku.

HOLLANDYA.

Z Amſterdamu d. 21. Maja. Piſzą ze Smirny, iż Kommendanci fregat Francuzkich na Archipelagu odebrali rozkaz od Konwencyi Narodowey wszyſtkie okręty, iakichkolwiek mocarſtw z Francyą woiuiących zabierać, albo palić, niezważaiąc zgoła, ani na neutralność Portów, ani na towary na nich znayduiące ſię do kogoby one należały. Takowy bez przykładu prawie Konwencyi Narodowey poſtępek, zda ſię, bydź nakształt wypowiedzenia Porcie Ottomańſkiey woyny.

Z Hagi d. 25. Maja. Z Sztokolmu donoſzą, że znayduiący ſię tam Roſſyiſki Poſeł, Szwedzkiemu

Dworowi oświadczył, iż Roſſya Flottę na środziemne morze wyśle. Przy tey okoliczności wiedzieć życzy ſobie o celu uzbroionego w *Karlſkronie* i innych mieyſcach woyſka. Xże Regent kazał dać odpowiedź, że to uzbroienie dzieie ſię iedynie dla zabeśpieczenia ſwego Pańſtwa, i że Szwecya nayściśleyszą zachowa neutralność. (*z Gazety Lipſkiey.*)

NIEMCY.

Od granic Alsacyi wyższey dnia 14. Maja. Pozawczoray publikowanym zoſtał Mandat Elektora *Bawarſkiego* zaymuiący naſtępniące punkta: *1mo.* Zakazuie wywozu żywności wſzelkiey z kraiu swego do *Norymbergi* pod konfiſkatą i karą ſzczegulną. *2do.* Ktoby w *Norymberdze* pieniądze, albo inne pretensye miał, natychmiaſt one powinien odebrać. *3tio.* Ktoby miał wypłacać *Norymbergowi*, o tym zaraz pod sumnieniem donieść, i przed Urzędem w *Amberg* ma pieniądze złożyć.

Z Karlsruhe dnia 20. Maja. Woyſko Cesarſkie pod kommendą Generała *Würmsera* ztamtey ſtrony Renu ſtoiące, iuż ſię nazad cofnęło i głowną kwaterę w *Raſtatt* założono. Na mieyscu tych korpusow Pruſkie woyſko to ſtanowiſko obeymie, które ma rozkaz Francuzow oszańcowanych w leſie *Binen* iak nayżwawiey attakować. Generał *Würmser* na tey ſtronie Renu rozlokował ſię od *Philippsburg* aż do *Bazylei* dla zaſłonienia kraiow Niemieckich od Francuzow. Znaczne poſiłki Cesarſkie przybyły, i ieszcze inne ſą rekwirowane.

Z Frankfurtu dnia 21. Maja. Donoszą, że Francuzi ku *Karlsberg*, które ſtanowiſko *Prusacy* i *Cesarscy* 8,000. ludzi osadzili, odebrali znowu, i z 15,000. pomknęli ſię wgłąb *Niemiec*. Ci ſami *Bipont*, *Hombourg* i inne mieysca obiąwszy ſpalić mieli, o czym iednak potwierdzenia trzeba.

Dnia 27. Maja. Dziś tędy z *Niderlandu* śpieszący do *Wiednia* kuryer ważną przyniosł wiadomość, że dnia 23. tego mies: Francuzi attak o[illegible]ło *Famars*

uczyniwszy przeciw armii Cesarſkiey, prawie do 1,000. ludzi, i wiele armat, opuściwszy swóy cały obóz, utracili. Çała armia do tamecznych fortec umknęła. Cesarscy ſtracili do kilkuset żołnierzy, i wiele officerów. Dokładnieysze donieſienie potym naſtąpi.

Liſt prywatny z *Frankfurtu* dnia 28. pisany zapewnia, że dnia 24. t. m. Francuzi powtórnie ſą porażeni, i że zwycięzcy fortecę *Valenciennes* uſiłowali odebrać.

Z Hambnrga dnia 27. Maja. Z obozu francuſkiego przy *Famars*, wiele woyſka poszło przeciw *Rojaliſtom.* Generał *Servan*, którego aresztować chciano, umknął do *Hiszpanii.* Pan *Egalité w Marsylii* examinowany, wyparł ſię, że ani do Dyktatury, ani do Korony niezmierzał. Trzeci ſyn iego odpowiedział, iż wolałby *przy nowey Konſtytucyi być Obywatelem, niżli Xiążęciem przy ſtarey.* — *Nantes* dnia 15 t. m. ieszcze nie był w ręku Malkontentow. Generał *Miranda* chce taiemną przeciw *Hiszpanii* uczynić wyprawę. Ze naſtąpi pożądany ſkutek głową ſwoią gwarantuie. *Santerre* do Departamentu *Vendée* udał ſię z woyſkiem, na iego mieyscu w *Paryżu* Gwardyi Narodowey tym czasem *Boulanger* ieſt kommendantem.

Z Frankfurtu dnia 17. Maja. Od kilku dni garnizon francuzki w *Moguncyi* i *Caſſel* poprzeſtał czynić wycieczki. Oſtatnia była dnia 8. Maja, gdzie niepowiodło ſię Francuzom. Cofnąć ſię muſieli. Oblężenie dotąd nie ieſt ieſzcze rozpoczęte. Widoczna rzecz, że bardzo wiele muſiałoby wprzód ludzi zginąć, nimby ſkutek iaki naſtąpił. Przynaymniey wymaga wielkich przygotowań i mocnieyszey nierównie artylleryi, niżeli ſię teraz w tych ſtronach znayduie. Jeſt nadto opatrzona dobrze *Moguncya* zapasem zboża i furażu, lubo zbywa na mięſie, bo i końſkiego iuż ſię nie wiele znayduie. Siły otaczaiące fortece codziennie pomnażaią ſię i korpus woyſka *Heſſen-Caſſel* przybyło tu dla złączenia ſię z Generałem

Würmser. Z drugiey ſtrony woyſka *Auſtryackie* znacznie ſą wzmocnione z ſtrony *Bawaryi* i *Palatynatu.* Regimenta ſtoiące dotąd w *Czechach* zowiące ſię rezerwy ſą także w marszu. Te woyſka zbieraią ſię w Powiecie *de Pilzen*, zkąd weydą do *Palatynatu.* Mówiąc zaś prawdę, zdaie ſię, iż one nie tak ſą przeznaczone przeciwko Francyi, iako raczey dla zaięcia *Bawaryi* i wyższego *Palatynatu.* W samey rzeczy głoſić zaczynaią, gdyż to nie ieſt iuż ſekretem gabinetow, że wykonany będzie projekt ułożony przez ś. p. Jozefa II. Roku 1778. któremu mocno ſię opierał Fryderyk Wielki za zgodą Elektora *Saſkiego* i Xcia *Bipontyńſkiego.* Dziś mniemaią, że tamte przeszkody, które niepozwalały wykonać układów dworu *Auſtryackiego* ſą ułatwione, zwłaszcza gdy plan ieſt połączony z podziałem *Polſki* przez *Roſſyiſką* Monarchinią i Króla *Pruſkiego* za taiemnym dworu *Wiedeńſkiego* przychyleniem ſię, i tak uproporcyonowany, iżby i dom *Auſtryacki* nadto w potędze swey powiększony nie zoſtał, i Elektor *Palatinatu* z Xciem *Bipontyńſkim* przez francuzkich intereſſow zaspokoienie w *Alsacyi* lub *Lotaryngii* umieszczeni być mogli. Z tym wszyſtkim te okoliczności nie ſą ieszcze zupełnie względem zaięcia francuzkich Prowincyi ukończone, co powodem ieſt do mniemania, że wkrótce iakieś ułożenie naſtąpi między Cesarzem, Królem *Pruſkim*, Elektorem *Palatynatu*, i Xciem *Bipontſkim* w *Monachium*, gdy ſię tam ziadą w mieſiącu Czerwcu.

To z gazety Leydeuſkiey, obaczmy co w sobie zawiera liſt z Wiednia pisany, a w gazecie du bas Rhin *znayduie ſię Nro 42.*

Z Wiednia dnia 22. Maja. Wſzyſtkie regimenta i bataliony rezerwy do tych czas na swych kwaterach ſtoiące odebrały rozkaz we 24. godzinach ztąd ruszyć do marszu. Ten śpieszny będzie, gdy 7my lub 8my dzień do ſpoczynku naznaczono. Niewiadome są pobudki tych gwałtownych woyſka poruszeń, ale ſię okazuie, że w tym roku wielkich odmian

politycznych spodziewać się należy. Mimo te przypadki, które się do Francyi stosuią, można to za pewną rzecz twierdzić, że układy ewentualne przedsięwzięte są *in petto* między kilką Mocarstwy, i że systema polityczne Europy wielkim podlegać będzie odmianom. A gdy Francya w Europeyskiey równoważności nic prawie teraz nieznaczy, i gdy to, co się zdarzyło temi czasy w Polszcze, wagę mocarstw Europeyskich znacznie na iednę stronę nachyliło, idzie zatym, iż koniecznie przedsięwzięte będą środki ku temu końcowi, iżby nastąpiło iakieś obmyślenie sposobów do przywrócenie znowu równo ważności Europeyskiey. Te układy muszą być skutkiem przezorności rozumney i rostropney, a zamiar tego wszystkiego nayważnieyszy nie inny iest, tylko szczęśliwość Narodów i przywrócenie spokoyności powszechney.

Dnia 25. Maja. W tym tygodniu Arcy-Biskup tuteyszy Kardynał wydał cyrkularny list do wszystkich Parafialnych Kościołow z zaleceniem, aby kościelne srebra mniey potrzebne niezwłócznie do mennicy oddane były, i sam naypierwszy początek tego uczynił z Kościoła Archi-Katedralnego S. *Stefana.*

Piszą z *Trieftu*, iż P. *Descorches de Ste Croix*, który iachał z *Paryża* do *Stambułu* chcąc za Posła być przyiętym, aresztowany iest w drodze z całą swoią suitą za rozkazem Baszy rząd maiącego w *Dalmacyi* i *Albanii.*

Z Saarbruck 26. Maia. Xże nasz dziedziczny tylko co nie był wzięty w niewolą przez Francuzów w *Neükirchen.* Szczęśliwie gdy się zbliżały woyska umknął. Konie Xcia i co tylko kosztownego w *Saarbruck* oraz Konsyliarzów stanu PP. *Derr* i *Eichberg*, także Damy Dworskie zabrano, a gdy woysko Pruskie zbliżało się, do Francyi uwieziono.

Dnia tegoż Generał Francuzki *Ferriers* na czele 10 tysięcy ludzi, Dywizye Cesarskie i Xcia *de Condé* od Renu odpędził, lecz gdy porażonym nadeszły posiłki,

znowu krwawa rozpoczęła się bitwa. Trwała ta w bliskości *Rulsheim* o milę od *Spiru* przez 2. godziny. Stracili Francuzi 4 armaty, które byli wprzód wzięli u Xcia *de Condé*, nadto 50 niewolników postradali. Austryakom w zabitych lub ranionych 62. ludzi ubyło. Xcia *de Condé* porażka tyleż prawie wynosi. Jeden z Emigrantów gdy go w niewolą brali Francuzi, z pistoletu sobie w łeb strzelił. Generał *Würmser* po mocnym opieraniu się cofnął się aż za *Qweich.* Pruskie też woysko pod Kommendą Xcia *de Hohenloe* stoiące pod *Carlsberg* w Xstwie Bipontyńskim nie było szczęśliwsze. Musiało po znaczney stracie przed większą reyterować się mocą.

Z Koblentz dnia 26 Maja. Więźniowie Minister *Beurnonville* i 4 Kommissarze z Mastrichtu przyprowadzeni są tu pod mocnym konwoiem. Tych w bliskiey fortecy tuteyszey *Ehrenbreitstein* osadzono.

Z Akwizgranu dnia 27 Maja. Co pisano względem wzięcia przez Austryaków Miasta *Valenciennes* nie prawdzi się. Gdy się złączyły *Austryackie*, *Pruskie*, *Angielskie*, *Hannowerskie i Hollenderskie* Dywizye, wywarły spólnie całe swe siły, aby pole *Famars* od Francuzów odebrać. Razem więc Generał *Clairfait* wpadł na *Aubry*, Generał Pruski *Knobelsdorf* na *Haspon*, a zaś wielkie woysko Austryackie z Angielskim i Hannowerskim woyskiem z 36 batalionów, i 60 szwadronów składaiące się 4ma kolumnami od frontu na nieprzyiaciół uderzyło, z prawego skrzydła całym biiąc impetem na *Famars i Valenciennes.* Strzelanie z armat zaczęło się o godz: 6 z rana. Nie iuż walka, ale rzeź okrutna obie strony mostem stała. Francuzi cofnęli się ku *Fontenelle*, gdy armat im około 40 i 400 z górą niewolników zabrano. A że zprzymierzone woyska iedne o drugich, iakąby stratę odniosły nie wiedzą, przeto chyba czas dalszy wyświeci prawdę, i obustronne tak szkody, iakoteż i korzyści odkryie.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 20. Maja. Mamy z Francyi wiadomość o naſtępnym podaniu Noty Rzpltey Francuzkiey Ameryce niepodległey.

Z Filadelfii dnia 20. Lutego. Kawaler *de Ternan* Miniſter akredytowany od nowego rządu francuzkiego d. 17. t m. urzędownie donioſł Sekretarzowi Stanow ziednoczonych o odmianie rządu kraiu ſwoiego przez notę naſtępną:

Stoſuiąc ſię do rozkazow mnie danych, ieſtem obowiązany uwiadomić Rząd Stanów ziednoczonych imieniem Rady wykonawczey zatrudniaiącey ſię tym czaſową adminiſtracyą naszego rządu, że Naród Francuzki uczynił z ſiebie Rzpltę To uwiadomienie byłoby złączone z liſtami kredencyalnemi, gdyby fundamenta, które należało założyć w tey mierze, były oſtatecznie ugruntowane, i gdyby Rada wykonawcza niechciała oznaymić co nayrychley o rezolucyi przez cały Naród uczynioney, a przez Delegowanych w Konwencyi Narodowey ułożoney, po zniszczeniu Królewſkiey doſtoyności, uſtanowienia Rzpltey Francuzkiey. Mimo to, intereſs ten, który powinien zachęcać do tak wielkiego przedſięwzięcia Naród z ſobą zkoiarzony na obronę wolności, i do uſtanowienia niepodległości Ameryki, będzie zapewne uważany, iako nowy dowód szczerey przyiaźni, która trwa między dwóma Mocarſtwy. W tym więc przekonaniu Rada wykonawcza Rzpltey Francuzkiey hakazała mi, iżbym Rządowi Stanow Amerykańſkich doniosł o tych urządzeniach, które ſą razem i całego Narodu do odnowienia naszych związkow przyiaźni, i do pomnożenia między dwoma Narodami handlu wzaiemnie użytecznego. Wińszuię ſobie, że mogę donieść wyrazy ſentymentow, które dzielę w całey swoiey rozciągłości, i którego wszyſtkie poſtępki moie nieprzeſtaną dowodow ſtałych oznaczać zawsze. (podpisano) *de Ternan.*

Odpowież na tę Notę do przyszłey korrespondencyi.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 11. Czerwca 1793. Roku.

Obiaśnienie względem ſiedzenia wieży na osobach ſtanu Duchownego zaſądzonych, lub zasądzać ſię maiących.

KONFEDERACYA GENERALNA W. X. LIT:

Zapobiegaiąc zdarzonym w tych czasach doświadczeniom, iż ſądy świeckie nakazuią osobiſte Duchownym wieży ſiedzenie, deklaruie: iż odtąd na osobach Duchownych wieży górney nie wolno będzie ſądzić, ale ieżeliby albo za ewokacyą, albo za kontrawencyą, albo za źle założoną od mnieyszego, do wyższego ſubſellium Appellacyą, czyli za inne iakie przeciwko Prawom Kraiowym wykroczenie, na karę wieży Cywilney osoby Duchowne zaſłużyły; tedy ſąd każdy nie decyduiąc koniecznego ſiedzenia, za każde zaſłużone ſześć niedziel wieży, po tyſiąc kop, to ieſt po złł: Pol: 2,500. na osobach Duchownych wſkazywać będzie. A zatym, ieżeliby ſię dotąd na iakiey Duchowney osobie sądzona a nie dopełniona nalazła wieża, tedy od osobiſtego oney wyſiedzenia Konfed: Gener: W. X. Lit: uwalnia, a do opłacenia determinowanego teraz ſzacunku wieży, na terminie do zaſiadania przeznaczonym obowiązuie. Jeżeliby zaś osoba która Duchowna na ſiedzenie wieży *iu fundo* zaſługowała, tedy takową osobę do zwierzchności Duchowney Biſkupow, na udeterminowanie kary *in æquivalenti* więzienia według praw Kanonicznych, odsyłać wszelkim Juryzdykcyom zaleca. Działo ſię na ſeſſyi Narodu Lit: R. 1793. Mca Czerwca 3. dnia w Grodnie.

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: Marſz: Konf: Gen. W. X. Lit: (L.S.)

Jan Zarzycki Pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekretarz.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 20 Maja. Okazały ſię tu w publicznych piſmach naſtępuiące Liſty:

Liſty P. Le Brun Miniſtra intereſsów Zagranicznych.

Liſty naſtępnie pod Nrem I. i II. okazane były Lordowi *Grenville* w piątek 26 Kwietnia w Kancellaryi *Whittehal* przez P. *John Salter de Popelar* względem żądania, iżby przyięte były liſty przez wſpomnionego *John Salter* podać ſię maiące.

LIST I. Milordzie!

Rzeczpoſpolita Francuzka pragnie zaprzeſtać kłótni z W. Brytanią, i żąda zkończyć woynę; która przy nie odſtępney zawziętości z ſobą walczących ſtron, musi ściągnąć naywiękſze nieſzczęścia dla obu Narodów. Mam więc honor upraſzać WPana iako Miniſtra Króla Jmci o paſzport wolnego przybycia do Londynu, iako dla oſoby poſiadaiącey pełnowładztwo, dozwalaiący udać ſię tym końcem do Londynu.

P. *John Salter* Sekretarz w Londynie odda liſt ninieyſzy, i ieżeli WPan zechceſz, odda drugi wyrażaiący oſobę, która poſiada ufność Narodu. Mam honor zoſtawać Milordzie WPana nayniżſzy Sługa.

Datt w Paryżu 2 Kwietnia 1793. R. 2 Rzpltey Franc: *Le Brun Miniſter Intereſsów Zagran:*

LIST II. Mylordzie!

Względem układu w przeſzłym wyrażonego Liście, który miał zamiar przywrócenia pokoiu, mam honor uwiadomić, że P. *Maret* wyznaczony Poſłem dla przyſpieszenia tego ſkutku tak pożądanego dla obu Narodów.

Rzeczą ieſt niepotrzebną przełożyć, że muszą bydź mu przydane osoby trzy, Sekretarz, Kamerdyner, i Kuryer, upraſzam dla tych o protekcyą potrzebną.

Mam honor zoſtawać &c.

w Paryżu d. 2. Kwietnia 1792. rzku 2. Rzpltey Francuzkiey.

(*Reszta tych Pism z Londyńſkiey Gazety w naſtępuiącey korrespondencyi.*)

PORTUGALIA.

Z Lizbony d. 27. Kwietnia. Dotąd mniemano, że Dwór naſz neutralność zachowa: od kilku dni ſyſtema ſię odmieniło. P. *d'Arbaut*, który dotąd zoſtawał w kraiu naſzym, wyiechać rozkazano. Temu loſowi bardzo wielu Francuzow podpadło. Oprocz iuż wygotowanych woiennych okrętow, trzy ieſzcze wielkie i 2 fregaty iak nayprędzey maią ſtanąć: zapewniaią także, iż korpus woyſka Portugalſkiego: ſkładaiące ſię z 16 regimentow infanteryi i 2ch kompaniy kawaleryi pod kommendą Generała Lieutnanta *Das Minas* poydzie do Hiſzpanii w pomoc przeciwko Francyi. —

Gdy Poſeł Angielſki żądał od naſzego Dworu, iżby okręta Angielſkie i Portugalſkie obuſtronną miały wolność przybiiania ſię wzaiemnie do portow bez wyznaczenia liczby: i żeby kommendant miał rozkaz i takowe okręta, i kupieckie konwoiem ſwym zaſłaniać, Xżę *Brezylii* kazał oświadczyć: iż zupełnie na to żądanie przyſtaie.

WŁOCHY.

Z Liworno 14 Maia. Do Baſtyi 10,000. Francuzow oczekuią, którzy tę wyſpę przeciw inſurgentom chcą wzmocnić. Generał *Paoli* z ſobą ſpiknionym oświadczył, że oręż za ſtroną Anglików podnieſie, i że Korſyka pod opieką Wielkiey Brytanii zarządzana będzie. Zapewniaiąc o tym, okazał patent na Angielſkie Feldmarſzałkowſtwo i wſtęgę niebieſką.

DONIESIENIA.

Autor dzieła Heraldyki czyli opisanie Herbów: ma honor uwiadomić tak JPP Prenumeratorów, iako też chcących uczynić zaszczyt prenumeratą Autorowi, iż pierwszy tom w dwoch częściach z kopersztychami herbów, iuż ieſt gotowy z druku, który wydawany będzie w Warszawie, u samego Autora, także w dukarni JP. Zawadzkiego, i u JP. Netto naprzeciwko zamku, w Grodnie u JX. Jarewicza Kan: Inflan: gdy autor tegoż dzieła, mimo zchęcią ofiarowania pracy swoiey, nieoszczędza własnego kosztu na drukowanie onegoż, ażeby było na pięknym papierze i pismem dobrym, lecz oraz na kopersztychy herbów znaczny ma wydatek. Przeto powyiściu iuż pierwszego tomu całego w trzech częściach, prenumeratę daiący

maią płacić na całe dzieło w 4. tomach czerwonych złotych 5, a teraz ieszcze po czerw: złł: 4. przyimowane będzie. Zapewnia tenże Autor, iż nieodwłocznie drukowania onegoż kontynuacya nastąpi, lecz ponawia wiel krotnie iuż oświadczoną prozbę swoią do wszystkich stanu szlacheckiego godnych obywateli w Koronie i W. X. Litt: ażeby raczyli pod adressem Autora Heraldyki, ile bydź może nayprędzey, swoie wypisy Genealogii i herbów przez pocztę franco przesyłac. Mieysca gdzie prenumerat przyimowana będzie: w Warszawie u samego Auto a, także w Drukarni JP. Z wadzkiego i u P. Netto na przeciwko zamku, w Grodnie u JX. Jurewicza Kan: Inflan: i Rektora szkoł wydział: Grodzień: w Lublinie u Pani Falle, w Krakowie u JP. Maia i u P. Drelinkiewicza: w Wilnie na poczcie u JP. Naborowskiego, w Winnicy u W. Kotowicza Mieczn ka Belzkieg, Kommissarza poczt Ukraińskich. Imiona prenumerat rów przy każdym tomie na początku umieszczone będą.

Józef Molęcki, i Walęty Rutkowski dnia onegdayszego z Warszawy ujechali zab awszy 10,000 Złł: Pol: do Ur: Michała Ujeyskiego, Jędrz: Machnickiego Ekonoma z Mogiły należące, a tc w sposob, że naiąwszy oni wraz z JP. Machnickim furmana troy k nnego, na teyże furze z już włożonem pieniędzmi sami i bez furmana, na niego nie czekaiąc uiechali. Jeden z nich średniego wzrostu blady chuderlawy w stroiu francuzkim, drugi w polskim, także wzrostu miernego, wąs czarny; konie dwa gniadawe, ieden biały. Jeżeliby byli gdzie d strzeżeni, supplikuie się publiczności, aby ich zatrzymano, i znac dano iak nayprędniey do Ur. Ujeyskiego do dworku Pani Nasikiewiczowey nad wisłą gdzie iest handel wapna, a będzie zupełna dana nadgr da.

Podaie się do wiad mości publiczney że w kam enicy przy ulicy Freta pod Nro. 252. na pierwszym piętrze, będzie się odprawiać przez urząd Ławniczy M. S W Aukcya rzeczy następuiących, iako to: handlu k rzennego i winnego, piwa angielsk.ego, zegarów, sreber, miedzi, cyny, sukien, bielizny, zwierciadeł, komodów, szaf, książek, karety, kolaski, i różnych sprzętów gospodarskich za gotowe pieniądze, ato dnia 10. 11. 12. 13. i następuiących Lipca o godzinie drugiey po południu.

Lat więcey niż 50. iak wdzięcznym wieku Ignacy Gozdzki UUr. Michała Gozdzkiego i Poniatowskiey syn z Officerem nieznaiomego imienia do Saxonii z Polski ud ł się, i do tych czas o nim żadney niema wiadomości, że zaś brat starszy iego Ur. Stanisław Krysztow Gozdzki chciałby o bracie swoim, powziąć wiadomość, uprasza zatym publiczności, aby o nim pod adressem JP. Stanisława Krzyszt fa Gozdzkiego, do wsi Sobienie Baskupie w Wdztwie Mazowieckim, ziemi Czerskiey w powiecie Garwolińskim leżącey, ktoby wiedział gdzie się znayduie, oznaymić raczył, a wdzięczn ść przyrzeka wyż wyrażony JP. Gozdzki z przyzwoitą za poniesione wydatki nadgr odą.

Korrespondencyi Bankowey 2. razy na tydzień we srzodę i sobotę wychodzącey, arkusz 17. wyszedł z druku, zaymuie w sobie (1) Dalszy ciąg dyaryuszu czynności Kom: do likwidacy banku Kabrego (2) Obwieszczenie do debitorow massy Kabrego, likwidowania się w terminie do 8. Czerwca. (3) Rozpoczęcie summaryuszu likwidacyi kredytorów Kabrego (4) Specfiykacya sreber, porcellany &c. Kabrego do przedania. Arkusz każdy na sztuki biorąc koszt: gr. 15 a przez prenumeratę gr. 10 prenumerata na 36 ark: koszt: złł: 12. a z pocztą i złł: 6. w Warszawie w Drukarni za nowo mieyską bramą na ulicy Freta na rogu ulicy S. Jerskiey Numero 272.

Nro 48.

W Sobotę dnia 15 Czerwca. Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT – KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 15. Czerwca. Posłowie cudzoziemscy JPP. Generał Lieutn: *de Toll* Szwedzki, *de Gardner* Angielski, Baron *de Kriegsheim* Hollenderski, z tuteyszey oddalili się Stolicy do Grodna, a zaś JPan *de Kahlen* Sekretarz wyiechał do Gdańska.

Sprawa UUr: Teppera i Kompanii.

Dnia 10. sessyi początek i koniec na ustępie. Solwowana na dzień następuiący.

Dnia 11. Po ustępie czytano Rezolucyą Kommissyi sądowniczey nakazuiącą, aby kredytorowie wybrali sobie dwuch Prokuratorów maiątku UUr: *Teppera* i kompanii, oraz aby ciż UUr: *Tepper* i kompania wszystkie inwentarze złożyli. Sessya na dzień 12. solwowana,

Dnia 12. Zaczęła się sessya znowu od ustępu, w którego przeciągu kredytorowie zadosyć czyniąc wczorayszey rezolucyi nakazuiącey obranie Prokuratorow maiątku massy, obrali JPP. *Długołęckiego* i *Węgrzeckiego*. Po przywołaniu stron JP. *Sienkiewicz* imieniem Kredytorow donios o wyborze pomienionych Osob, do czego sąd przychyliwszy się, tychże rezolucyą swą potwierdził, i zaraz przysięgi wysłuchał. A Administratorom massy, porządny bilans percepty i expensy co miesiąc do Kommissyi swey oddawać kazał. Sessya na dzień 13. solwowana.

Dnia 13. dla nie zebranego kompletu, odwołana sessya na dzień 14. Czerwca.

Z Grodna d. 10. Czerwca W czasie tęgiey burzy d. 8. t. m nagłe spadnienie gwałtownego deszczu wielkiey szkody, lecz nierównie większey przyczy-

ną tu było trwogi. Malutkiey innemi czasy Rzeczki nazwaney *Horodnica* wezbrana woda, na którey moſt murowany naprzeciw budowiſkom Ekonomii J K. Mci ſtoi, tak byſtrym leciała ku *Niemnowi* pędem, że ſię dość wysoko wzbiwſzy, kilka moſtkow zepsuła, i na przeciwko Domu, w którym JW. *Sievers* Poseł na *Horodnicy* ſtoi, trzy domy zupełnie nagłą powodzią zruynowała, innych dwa znacznie nadpsuła, kilka ſztuk bydła, iedno dziecko żydowſkie, dwoch żydow ratować ie chcących, i dwoch żołnierzy drzewo chwytaiących potonęło.

Przybyli tu Poſtowie JWW. *Cieszkowſki* Wołyńſki, Kaietan *Cieszkowſki*, i *Łaſkarzewſki* Bełscy, *Włodek* Rawſki, *Staniſzewſki* Czerniechowſki, którzy w liczbie Konſyliarzow Konfederacyi Gen: Kor: ſą policzeni, i rotą przepisaną wykonali na toż Konsyliarſtwo przyſięgę.

NOTA od JPana de Caché *podana w interessie długu Tepperowſkiego.*

Lubo niżey podpisany ſprawuiący intereſſa Dworu Ceſarſko Krolewſkiego, zupełne pokłada zaufanie w troſkliwości Rządu Polſkiego o wymiar bezſtronney ſprawiedliwości każdemu z wierzycielow bądź kraiowych, bądź zagranicznych P. Piotra *Teppera*, i innych w Warszawie zbankrutowanych Domow, winien ieſt iednak oświadczyć, iak wiele intereſſuie Dwór Wiedeńſki los licznych iego poddanych, maiątki ſwoie w tych nieszczęśliwych bankructwach zainwolwowane maiących, tudzież, w iak mocney tenże Dwor zoſtaie pewności, że w żaden ſpoſób ukrzywdzeni, ani w prawach ſwoich uſzkodzeni nie będą.

W przytomności Prezyduiącego w Departamencie ſpraw zagranicznych, niżey podpisany udaie ſię do JW. *Tęgoborſkiego* Sekretarza tegoż Departamentu upraſzaiąc go, żeby celem zapewnienia ſkutku tey Noty, zanioſł ſtoſowne rekwizycye do Kommiſſyi na

oblikwidowanie maſſy maiątku zbankrutowanych Domow wyznaczoney.

Gdy zaś Kommiſſya Examinem i rozsądzeniem intereſſow domu Tepperowſkiego zatrudniaiąca ſię dawniey iuż liſtem JW. Ambaſſadora Roſſyiſkiego pod dniem 13. Marca oſtatniego do JW. JX. *Skarſzewſkiego* Biſkupa Chełmſkiego iako Prezyduiącego w teyże Kommiſſyi pisanym, była rekwirowana, iż znaydować ſię powinien w maſſie maiątku tego Domu ſkład pieniędzy z kaſſy Solney do ſkarbu Cesarſko-Królewſkiego należących w ſummie 40,555 Czer: Złł: 10. Złł: Pol: Niżey podpisany, zanoſi oraz *provisorie* reklamacyą względem tey ſummy, która z natury ſwoiey będąc nietykalną, i uprzywileiowaną, niemoże ſię liczyć między długi, i pretensye partykularne, i iakimkolwiek bądź ſposobem, powinna całkowicie bydź wróconą ſkarbowi Ceſkarſkiemu. O czym także Kommiſſyą pomienioną, i kogo należeć będzie JW. *Tęgoborſki* uprzedzić raczy.

W *Grodnie* dnia 1. Czerwca 1793.

(podpis) *de Caché.*

Z Lublina d. 29. Maja. Urzędnicy i Obywatele Woiewództwa tego w znaczney liczbie do tuteyszego miaſta obradom zwykłego na ſeymik Poselſki ziechawszy ſię, mieysca naſamprzód do JW. *Miączyńſkiego* P. P. K. Orderow Polſkich Kawalera, Marszałka Konf: Wdztwa tegoż zgromadzili ſię, z tamtąd zaś z przepisu Nayiaś: Generalności przenioſłszy ſię na Ratuſz na mieyſce agituiących ſię ſądow Konfederackich Wdztwa Lubels: JW. Marszałek z przybranemi przez ſiebie 4ma JW. Konſyliarzami Juryzdykcyą ſądow Konfed: Woiewódzkich przywołać rozkazał. Tam zoſtawiwſzy JWW. wybranych przez ſiebie Konsyliarzow, udał ſię do Kościoła WW. OO. Dominikanow, gdzie obrady Wdztwa tego zwykły bywać z całym gronem zebranych Urzędników i Obywatelow Ziemi Lubelskiey, Łukowſkiey, i Powiatu Urzędowſkiego. JW. Andrzey *Kożmian* Sędzia

Ziem: Lubelſki Ord: S. Staniſława Kawaler 1szy z porządku przytomnych Urzędnik Seymik zagaił, a w głoſie ſwoim JW. Marszałka o podnieſienie Laſki upraszał. Jakoż JW. Marszałek wraz z ócią Konsyliar: przez ſiebie wezwanemi Urząd Marszałka Koła Rycerſkiego i Aſſeſſorow ſprawowali. Po czym wybrali iednomyślnie za Poſſow *z Woiewodztwa Lubelſkiego* JW. Kaietana *Miączyńſkiego* Marszałka Konfed: tuteyſzey, JW. Xawerego *Stoińſkiego* Kons: *z Ziemi Łukowſkiey:* JWW. *Zaleſkiego* Pisarza Grodz: i Konsyl: Łukows:, *Brzeźińſkiego*; *z Powiatu Urzędowſkiego*: JWW. Filipa *Obniſkiego* Kons: Konf: Lubels: i Wincentego *Galezowſkiego* Reg: Gr: Lubels: Po przeczytaniu Inſtrukcyi tymże JW. Poſſom ſłużącey, JW. Marſzałek Seymik zakończył, a wszyſtkich przytomnych do ſiebie na obiad zaproſił, na którym to obiedzie z osob więcey 500. ſkładaiącym ſię, ſpełniane było zdrowie w pośrzod innych licznych, Nayiaś: Imperatorowey Jeymci Roſſyiſkiey, i Nayiaś: Króla Jmci Polſkiego Pana Naszego Miłościwego.

Nazaiutrz JW. Generał *Milaſiewicz* dawał obiad wſpaniały w ogrodzie pod Namiotami. Znaydowało ſię na nim przeſzło 200. Obywateli tegoż Woiewodztwa. Zaſtawiono nadzwyczayną okazałością i wybornym guſtem honor godnemu Goſpodarzowi czyniącym ſtoł ozdobiony drzewkami pod doyrzałym fruktem uginaiącemi ſię, i feſtynami z rzadkich kwiatow i ziol uplecionemi, tudzież piramidami cukrowemi, a wety z podziwieniem przytomnych ſkładały ſię po większey części z ſorſowanych owoców rożnego gatunku. Spełniano zdrowie Nayiaś: Imperatorowey i Króla Jmci przy nieuſtannym całey artyleryi huku i liczney muzyki woyſkowey odgłoſie, a wino wyborne, którym obficie ſzafowano, zdawało ſię prawdziwą wesołoſaią wszyſtkich ożywiać gości.

Z Torunia d. 8. Czerwca. W przeszły Czwartek przybył tu z Piotrkowa Generał Graff *de Schwerin*,

a dziś na czaś nieiaki ztąd wyiechał do Pruſkiey Hollandyi. Dnia wczorayſzego zrana oglądał rewią tu ſtoiącego Regimentu, z zupełnym ſwoim ukontentowaniem, tegoż dnia od J K. Mci P.N. Mił: odebrał nominacyą na Gubernatorſtwo Miaſta naszego i Pruss Zachodnich. Tu będzie miał potym ſwoią rezydencyą.

W Gdańſku przez Generała Majora *Geysaw* Garnizon wyſtawiony będzie, którego część z przeſzłego Garnizonu Miaſta „ druga zaś z kompanii Artylleryi ma bydź złożona.

Uſtanowiona tu ieſt poczta wozowa. Pierwſzy raz wyſzła iuż we Czwartek do Warszawy, która nie tylko do Berlina i Hamburga iść będzie; ale nadto do Elbiąga, Gdańſka, Krolewca, Kłaypedy, Rygi, i Peterzburga. Ta podróżnym osobom wygodn e ſłużyć może.

Dwa ogłoſzenia tu mamy. Jedno pod datą 15. Maja nakuzuiące ſztempel Papieru i Kart; lecz nim doſtarczony będzie ſztemplowany papier, Kupcy i Obywatele maią ſtanąć na Ratusz, i podać ſpecyfikacyą znayduiących ſię papierow i kart nie ſztemplowanych, których użycie zakazane, gdyż w cenie proporcyonalney Kupcom natychmiaſt ſztemplowane przyſtawione będą. Drugi pod datą d. 30. Maja nakazuiący opłacanie zwyczayney w Państwach Króla Jmci Pruſkiego akcyzy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 22. Maja Zanosi do Izby niższey prozby P.. *Wilberforce*, aby wnieſienie roztrząśnione było względem niewolnikow Murzynow z utrzymaniem handlu tych, którzy na okrętach W. Brytanii do Amerykańſkich osad bywaią przewożeni, i tam albo użyci do robot, albo ſą przedawani.

P. *Cawthorne* ſprzeciwia ſię temu. Przez takie to początki (mówi) Rząd Francuzki ſwe ſyſtema reformy wprzód przedſięwziął, a potym Deputowani Konwen-

cyi Narodowey, lubo są *naywiększi łotrowie*, nieodważyli się iednak znieść zupełnie owego handlowego Murzynow traktatu. Izba nasza powinnaby za takowym Konw: Narod: iść przykładem.

PP. *Francis* i *Courtnay* znayduią w Angielskim wyrazie *Rascals*, znaczącym: łotrów, hultaiów, banditow, do osób Konwencyi Narodowey przystosowanym przez Pana *Cawthome*, wielką nieprzyzwoitość. Naganiaią więc ostro, że godny Reprezentant w mieyscu, i przy osobach uszanowania wartych ustawe żelżył tak niegodziwym nazwiskiem. Inni obracaią to w szyderstwo, że P *Cawthome* łotrami nazywaiąc Francuzow, doradza ich naśladować. Następuie takowy wniosek, iż ci zbrodniarze ponieważ ani sprawiedliwości, ani honoru, ani ludzkości zgoła nie maią, zatym Izba niższa przeciwną rzecz zgoła, co owi łotrowie działaią powinnaby czynić. Oni oświadczyli się, iż traktatu znosić handlu Murzynow nie będą, więc rzeczą iest słuszną, aby przeciwne ustanowienie tu było przyięte. Zniszczmy ten ludzkości (mówiono) przeciwny układ, równych sobie ludzi ani kupuymy, ani przedawaymy. Niech Francuzi sami tylko równości i wolności naygorliwsi Apostołowie utrzymuią sobie to przekupstwo, my okażmy światu, że co mówim, to czynim, czyńmyż więc iak mówim, a dowiedźmy iawnie wszystkim, że prawdziwą, nie zaś tylko słowną wolność i równość, bez względnie szacuiemy, nie iuż na czarnych lub białych, ale na samych ludzi baczność zawsze maiąc. Mimo takowe rozumowania, Pana *Wilberforce* wniosek przyięty został.

Reszta pism względem zamierzoney ugody Francyi z Anglią, które były rozpoczęte w przeszłey Korrespondencyi.

Kopia Listu Ministra Le Brun *do P.* John Salter

Mości Panie!

Oddasz WPan Lordowi *Grenville* Ministrowi i Sekretarzowi stanu W. Brytannii Interessów Zagranicznych List pod Nrem I. a gdy będzie się domagał, i drugi pod Nrem II. Jmieniem Rzpltey Francuzkiey. Jestem z szacunkiem &c.

w Paryżu 2 Kwietn: 1793.

do P. Salter Popelar w Londynie.

Bissing House Surey 21 Maja 1793.

Zaświadczam, iż kopie Listów pod N. I. i II. iako też i list do P. *Salter* są podpisane w moiey przytomności, przysłane od P. *Le Brun* Ministra interes: Zagranicznych. Odebrawszy te listy do Lorda *Grenville* pomienionego Ministra (jako i onych kopie) dla oddania w ręce P. *Salter*, upoważniam owe listy, i żądam publikacyi.

(podpisano) *J. Mathews.*

Do tych listow gazeta Londyńska dodaie następuiący swoy przypisek:

Uważyć trzeba, że prawda tych listów samym tylko podpisem P. *Mathews* iest zatwierdzona. A zatym gdy Urzędnik publiczny, ktory się do kraiow obcych nieoddalał z *Londynu*, i który pewnie ręki P. *le Brun* Ministra interessow zagranicznych nie zna, zaświadczenia dać nie może, iż listy są w istocie iego; lecz tylko że podane były za takie Panu *James Mathews*. Publiczność zatym niech sądzi, czy można wierzyć temu świadectwu? Trzeba też uważyć, że data listow właśnie zgadza się z owym czasem, gdy wniesiono bill o reformie Parlamentu, a ci, którzy znaią obroty zwyczayne pewney partyi, aby wrażenie sprawić w publiczności niektórych zdań, maią prawo rozsądzać, które są czynności prawdziwe, a które istnym są udaniem za prawdę. My do wątpliwości w tey mierze skłonni iesteśmy, ponieważ z listow partykularnych dowiedzieliśmy się, że *Maret*, o którym twierdzono, iż Naród miał w nim naywiększe zaufanie, od kilku czasow pokłócił się z pierwszemi partyi panuiącey naczelnikami, a to stało się za powrotem iego z *Anglii*, i dla tego utracił mieysce w gabinecie interessow zagranicznych.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 25. Maja. W *Perpignan* od granic bliſko *Hiszpańſkich* gotowość do obrony ieſt nayleppsza. Kazano ſto tyſięcy woyſka wtamtych ſtronach uzbroić. Zywo krzątaią ſię około rekrutowania i musztrow.

Biron mianowany ieſt za kommendanta do woyſka *de la Vendée*. Lecz dla nadwątlonego zdrowia, nierychło tam przybędzie, bo powoli iedzie.

Seſſya Konwencyi dnia 20. Maja burzliwa z naſtępuiącey przyczyny: Deputacya od Gwardyi Narodowey żwawie ſię domaga, iżby kollega ich *Leroux* ſędzia pokoiu, był uwolniony z aresztu. *Marat* zadaie temu *Leroux*, że prawdziwym ieſt kontra rewolucyiſtą. *Thuriot* mówi, że Konwecya ma ſię czym innym, nie zaś intereſſami do Trybunałow należącemi zatrudniać i z całą partyą górną czyli *la Montagne* domaga ſię, aby przyſtąpiono do dziennego porządku. *Fermond* o uwolnienie tym czasowe Obywatela *Leroux* domaga ſię. Stawa dekret uwalniaiący. Jakobini czyli partya *la Montagne* niezmierny wſzczynaią rozruch. Prezydent nakrywa głowę; uśmierza ſię nieco burza, a tym czasem daią znać, że Municypalni ogłoſili niewinnym *Leroux*, i nie czekaiąc Dekretu Konwencyi, ſami kazali wypuścić go z aresztu. Jakobini miotaią pogróżki. Konwencya do dziennego przyſtępuie porządku.

Nie wiele znaczący przypadek, znowu ſprawuie zakłócenie w Konwencyi Narodowey. Jak tylko w ſali nowo uporządzoney loże porobiono, wchodzić z arbitrow nikt nie może, chyba za biletami. Damy pospolicie zaymuią tam galerye. Jeden z Obywatelow maiący bilet, chce wniść do loży, iedna z Obywatelek tam będących niepuszcza, a gdy on chce wcisnąć ſię gwałtem, owa niewiaſta bardziey go prześladuie, robi ſię hałas i pomnaża ſię tumult. Prezydent woła: iżby areſztowano bez względu, ktoby

tylko rozruch czynił. Officer nie ową niewiaſtę, ale Obywatelá dobrze iuż wytuzanego bierze w areszt. Strona prawa narzeka, ſtrona lewa czyli *la Montagne* daie oklaſki.

Cambon donosi Konwencyi Narodowey: *1mo.* O czynnościach północnego woyſka bardzo pomyślnych. *2do.* Ze *Kellermann* znayduie ſię w *Paryżu*, którego poſtępki roztrząsane, wolne są od zarzutu, że był wspólnikiem *Dumouriera*. *3tio.* Ze niektórzy intryganci chcieli poburzyć woyſko *Alpeyſkie*, lecz *Kellermann* potrafił ie utrzymać w szrankach winnego poſłuſzeńſtwa. Dekretowano, że *Kellermann* wart ieſt ufności Narodu. Mianowany ieſt kommendantem woyſka *de la Vendée*, póki *Biron* nie przybędzie.

Barrere opowiada, iż woyſko nad *Renem* ma uczynić wielką wyprawę daley za Xſtwem *Bipontyńſkim*, i że *Houchard* ufność zupełną u żołnierzy tamecznych znalazł

Cuſtine przyiął poruczoną ſobie od Konwencyi Narodowey władzę nad woyſkiem północnym.

Generał *Flers* naznaczony ieſt kommendantem tym czasowym woyſk wschodnich *Pyreneyſkich*.

W kraiu zwanym *Bernois* w mieście *Bayonne* za naykosztownieyszy ſkład kolebka Henryka IV. była chowana; gdyż Obywatele tameczni za naywiększe mieli sobie szczęście, że ten Monarcha u nich ſię urodził. Donoszą Konwencyi Narod: że toż miaſto *Bayonne* kazało i kolebkę ową i portrety razem tak Ludwika XIV. iako też Ludwika XV. spalić. Do dziennych Konw: Nar: przyſtępuie robot.

HOLLANDYA.

Z Leyden dnia 26. Maja. Doszły tu od różnych Poczt donieſienia, że Konw: Narod: Francuzka dekretowała, iżby Francyi wszelka z obcemi Narodami kommunikacya przecięta była w tych ſłowach: *Dyrektoryum Poczt Francuzkich nie będzie miało żadney odtąd korrespondencyi z Pocztami Zagranicznemi.*

NIEMCY.

Z Viſsemburga dnia 17. Maja. *Cuſtine* oddalaiąc ſię z obozu nad *Renem* dla obięcia kommendy nad północnym woyſkiem, na pożegnanie z nieprzyiacioł-mi ſtarł ſię żwawie. Pomknął 30. tyſięcy nagle ku przeciwnym ſtanowiſkom, i z tak wielkim impetem razem na kilka dywizyi uderzył, że do cofnienia przymuſił. Tegoż ſamego czasu i garnizon z fortecy *Landau* wypadł, który wycieczkę dobrze uſkutecznioną pomyślnością zakończył. Gdy tak wszędy ogniem paliło ſię w tych ſtronach całe prawie powietrze; Generał *Houchard* rychłym pomykał ſię marszem z armią *Mozelli*, i ma iuż (iak mówią) w swey mocy wszyſtkie wąwozy *de Neuſtadt.*

Dnia 18. Maja. Nasza przednia ſtraż *Biennewaldt* attakowała Nieprzyiacielſkie okopy bardzo w dobrym położeniu będące i naymocniey wzmocnione. W czaſie tey natarczywey bitwy, z iedney i drugiey ſtrony bardzo wiele żołnierzy poległo. Wielkie naszych żołnierzy męſtwo, iednak nie nadto ſkuteczne było. Mieliśmy przez ten attak zdobyć bateryą z 16. armatami, ale tylko iedna ſię nam armata doſtała i kilku żołnierzy. Jednak nie był z niey zupełnie wypędzony nieprzyiaciel. Przypisuią błąd niemały woluntaryuszow batalionowi, który maszerował na przednie kolumny. Strachem nagłym przeięty cofaiąc ſię wpadł na własnego woyſka bataliony i pomieszał swoim szyki. Przy takowey okoliczności ieszcze ſię i to trafiło, że batalion ieden zaczął potężnie do ſwoich ſtrzelcow konnych dawać ognia, przez co niemało ranionych było, inni odſtrzeliwaiąc ſię, zamieszanie czynili. Gdyby nie ten przypadek, bardzobyśmy wiele niewolników doſtali.

Z Manheimu dnia 21. Maja. Forpoczty Auſtryackie i dywizya iedna korpusu Xcia *de Condé* attakowana była dnia 17. od woyſka Generała *Cuſtine* z trzech kolumn. Jedna od wsi *Herxheim* paliła mocno z armat, kul bardzo wiele do wsi wpadło, wieśniacy pouciekali do *Gersmersheim.* Cesarscy mimo ſilny odpór muſieli nakoniec przed większą usunąć ſię mocą. Dwie inne kolumny francuzkie złączywszy ſię w iednę od *Jokrim* i *Rulsheim*, żwawością ſwą wszelkie ſpodziewanie przewyższały. Bitwa przez trzy godziny trwała, koniec iey był o 9. z wieczora. Cesarscy lubo nie liczni, bronili ſię iednak walecznie. Tylko był ieden ſzwadron dragonii, ieden batalion *Gieday* i iedna dywizya *de Mirabeau.* Ze 130. ludzi zabitych i tyleż ranionych miały. Francuzi bardzo wiele koni zdobyli i wrócili ſię do *Bienenwaldt.* Niektóre ich ſorpoczty aż do *Kuarth* pomknęły ſię, gdzie wprzód Auſtryackie ſtały. Ci lubo plac batalii otrzymali, iednak cofnęli ſię, i oboz rozłożyli przy Klasztorze *de Heimbach.* (*z Gazety Hamburſkiey*)

Z Hanau dnia 22. Maja. Auſtryacy, Prusacy i Sasi w dniach 16. 17. i 18. tego mies: potężnym zaczęli ogniem baterye nad *Menem* francuzkie attakować, tudzież inne dywizye okopy około *Renu* i górę *Hochheim* dobywali, ale ſkutek nienaſtąpił żaden.

Dnia 17. w *Gunsenheim* długa była konferencya między Niemieckiemi i Francuzkiemi Generałami. Jeſt mniemanie, że ſię to działo względem poddania ſię *Moguncyi.* Wkrótce Francuzi wypadli z *Mombach*, o milę od tego miaſta. Niemcy dopuścili zbliżyć ſię Francuzom, i nagle zaraz z takim pędem wpadli na maszeruiących, że ledwie mieli czas umknąć do batów i wſkoczyć na moſty ſwoie latające Franc: W tey nagłey ucieczce wiele poſtradali ludzi, a niektórzy w dezercyą poszli.

Francuzi znowu z Xſtwa *Bipontyńſkiego* przez Auſtryackie i Pruſkie woyſka ſą wyrugowani, i z *Carlsberg* uſtąpić muſieli.

Hrabini *de Ley* w zamku swym *Bliestrastel* spokoynie rezydowała oświadczaiąc ſię, że chce trzymać ſię francuzkiey ſtrony, alić gdy ſię naymniey ſpodziewa, oznaymuią, że ieſt w ſtanie aresztu.

Za wielką prożbą otrzymuie zwłokę na iedną godzinę. Z tey korzyſtała, bo z zamku przez ukryte schody tak ſię wymknęła, że nikt nie wiedział gdzieby ſię podziała. Francuzi zrabowali zamek, i wſzyſtkich ludzi Hrabiny przeprowadzili do *Metz*, oraz o. zaſtawnikow. Znaleziona potym i sama Hrabini *de Ley*, którą do *Metz* pod konwoiem zaprowadzono.

Xże dziedziczny *de Heſſen-Caſſel* przybył do *Lipſka*, gdzie ma nauk w tameczney Akademii pilnować. Rok 16ty wieku przepędza.

Z Grosgerau dnia 27. Maja. Dnia 25. tego mies: z *Moguncyi* posunęli ſię Francuzi częścio ku *Mombach*, częścio do naszey pikiety ku *Guncenheim*, tam ſtała nasza 3. funtowa armata, gdzie 1. Kapitan, 2. Poruczników i żołnierzy 40. było. Uderzyli zatym Francuzi tak żwawo na pikietę, że ſię w ich ręce doſtała, zabrali 8. Prusakow, a Kapitana do Moguncyi zaprowadzili. Kapitana także, Chorążego ieden i żołnierzy Pruſkich 7 zabito, 2ch raniono. Francuzi też nie mało w zabitych i ranionych ſtracić muſieli.

Z Niderheim dnia 31. Maja. Według powziętey wiadomości z główney kwatery od Xcia *de Cobourg* ſtrata nieprzyiacioł dnia 23. naymniey do 3,000. w rannych i zabitych wynosi. Chorągiew iednę, 17. armat, 14. wozow ammunicyinych zdobyto, nadto 300. niewolnikow liczemy, między któremi Generał, i Sztabs-Officerów 20. znayduie ſię. Strata nasza do 700. w rannych i ległych na placu wynosi, i wyższey rangi Officerow 20. Dnia 25. nieprzyiaciel pomknął ſią ku *Buchain*. Wyſłane będzie korpus obserwacyine z 6ciu batalionow i 8miu ſzwadronow złożone.

Z Kwatery Głòwney woyſka Pryſkiego w Bodenheim od 31. Maja. Dziś w nocy nieprzyiaciel o 1. godzinie Generała *Kalkreutha* w *Maryenbornie* attakował. Dla ukrycia tego zamiaru mały fałszywy attak na

Obywatelow wyspy uczynił niedaleko *Guſtawsburga*, a drugi na prawe ſkrzydło ku *Weiſſenau* zmierzał. Podług tego planu udało ſię Francuzom przerznąć ſię przez Forpoczty nasze, baterye otoczyć, i aż ku *Maryenborn* zapędzić. Poſtrzeżono iż to przedſięwzięcie za przewodnictwem chłopow Maryenborſkich uczynione było. Lecz odwaga woyſk naszych i waleczność Generała *Kalkreuta*, oraz Królewica Ludwika, zwyciężyły nieprzyiaciela, który odpędzony zoſtał. Francuzow 20. na placu ległych znaleźliśmy, i 30. z Officerem niewolników mamy.

Z naszych iednakże Officerow Major *Lavierre* zabity. Rotmiſtrz *Voss* Adjutant Generała *Kalkreutha* śmiertelnie ranny, Kapitan *Vittingof*, Major *Maſſow*, Kapitan *Nimpſtch* takoż ſą ranni. Zupełna ſtrata naszego woyſka nie ieſt wiadoma.

Z Hochheim dnia 1. Czerwca. W nocy na 31. dzień Maja trzema kolumnami przypuścili attak żwawy Francuzi na kwaterę główną Generała *Kalkreutha*. Znaiomość haſła polowego ſprawiła, iż przeszli beſpiecznie przez forpoczty Auſtryackie, i nie pierwey ich poznano, aż zaczęli śpiewać pieśń ſwą *ça ira!* iak więc mocno attak przypuścili, tak też i żywo cofnęli ſię. Strata Prusakow ieſt bardzo znaczna, ale też i Francuzow do 1000. poledz muſiało, ile że huzarowie Generała *Würmsera* wiele bardzo nieprzyiacioł trupem położyli.

Z Akwizgranu d. 26. Maja. — Doniesienie z Obozu Xcia de Cobourg *d. 24. Maja.* Już Panami są woyſka zprzymierzone pola *de Famars* i Gòry *d'Anſin*. W dniach 23. i 24. krwawa bitwa przynioſła tę korzyść, lubo nie bez znaczney ſtraty. Pole *de Famars* dla woyſka czyniło wyborne ſtanowiſko. Pole to rozciąga ſię między *Valenciennes* i *Maubeuge* w Belgium Francuzkim. Z prawey ſtrony do rzeki *Skaldy* przypiera, z lewey ciągnie ſię do rzeki *Ronelle*. Front naymocnieyſzemi redutami i artylleryą był opatrzony, a przed owym frontem nieco daley inne redu-

ty porobione, które do zasłonienia tamtych służyły. Góra *d'Anfin* po prawym ręku *Valenciennes* tyleż prawie miała silney obrony. Kommenderowali Xiąże *de Cobourg*, Xże *d'Torck*, Generał Lieutnant *Latour*, i Generał Artylleryi Hr: *de Clairfait*. Generał *Otto* naypierwszy przed 5tą zrana godziną rozpoczął attak. Bitwa iedna z nayżwawszych cały dzień trwała, gdyż o godzinie 9. wieczorem Francuzi z redut swoich wyparci zostali. Nie rachuiąc ranionych do 1,000. Francuzow poległo, niewolników 400 wzięli Cesarscy, i Marszałka Polnego Generała *de Vergés*. Ciż wiele ammunicyi i 20. wzięli armat, lubo i sami bardzo też wielką maią stratę. Regiment *de Ligne* niezmiernie rażony został. Francuzi kommenderowani byli przez Generała *La Marche* w tey batalii, których do 20,000. liczono.

Z Manheimu d. 21. Maja. Dnia 29. przybywa Dezerter Francuzki, i donosi, że Francuzi oboz w nocy attakować maią. Ostrzeżone oba woyska pod bronią całą noc stały. Jakoż zrana z wielkim woyskiem pokazali się Francuzi, i attakowali Prusakow, którzy z wolna cofali się do iednego mieysca, gdzie batterye stały. Zaczęto strzelać. Austryacy spieszą na pomoc, i przymuszaią do cofnienia się Francuzow, których do 1,200. naszych zaś więcey niż 400. zginęło.

Z Kolonii dnia 31. Maja. Piszą z *Bruxelli*, że kwatera główna Xcia *de Cobourg* iest teraz w *Sebourg*. Graf *Clairfait* w *Hasnon*, a Xże *d'Tork* w *Famars* stoi. Francuzi na równinach *Denain* (gdzie niegdyś Marszałek *de Villars* nad woyskami zprzymierzonych wielkie odniosł zwycięstwo) rozłożyli się pod kommendą Generała *Lamarche*. Wieś *Turcoing*, w którey chłopi Francuzcy do Hollendrow strzelali wchodzących, spalono.

W bliskości tey wsi Hollendrowie pod kommendą Xcia dziedzicznego *d'Orange* znacznie są od Francuzow porażeni: Stracili 150. ludzi, inni ucieczką ratowali życie.

Nastąpiła druga utarczka. Trwała półtory godziny znowu między Francuzkim i Hollenderskim woyskiem niedaleko *Mouchin* i *Orchies*, cofnęli się Francuzi. Xże dziedziczny *d'Orange* kommenderuiący wziął 60. nieprzyiacioł w niewolą i 2. armaty. Generał-Lieutnant Hollenderski *Mönster*, gdy usunęli się Francuzi, wziął miasto *Orchies* i garnizonem swym osadził.

ROSSYA.

Z Petersburga dnia 14. Maja. Graf *Zubow* Brygadyer wczoray klucze od *Kamieńca Podolskiego* oddał Imperatorowey Jmci, i natychmiast Generałem-Majorem był nominowany. Generał *Derfeld*, który Kamieniec odebrał, Orderem S. *Alexandra Newskiego* przyozdobiony został. Od dziś za tydzień Xiężniczka *de Baaden* uczyni wyznanie uroczyste Religii Greckiey, a wnet z synem W. Xiążęcia będzie zaślubioną.

SZWAYCARYA.

Z Bazylei dnia 20. Maja. — Odpowiedź dana od Sekretarza Stanow Amerykańskich dnia 25. Lutego na Notę Kawalera Ternan *Ministra Francuzkiego.*

Mości Panie!

Opowiedziałem Prezydentowi Stanów Ziednoczonych o podaney Nocie dnia 17. tego mies: Imieniem Rady wykonawczey utrzymuiącey rząd Państwa, z takowym oznaymieniem razem, iż Naród Francuzki iest Rzpltą wolną. Prezydent przyimuie z wielkim ukontentowaniem tę wiadomość od Rady wykonawczey Francuzkiey doniesioną, która daie nam do poznania przedsięwzięte iuż układy przez Konwencyą Narod: wprzód, nim wzaiemności ostatecznie postanowione będą prawidła. Bądź WPan przekonany, że obywatele i Stany ziednoczone poglądaią na to z naywiększą pociechą, która iest nayściśley złączona z prawdziwą wolnością, i uważaią ziednoczenia pier-

wiaſtkowych prawideł i zamiarów obu naszych krain, iako związek, który naymocniey zkoiarzy ich intereſs i przywiązanie. Jawnie okazuiąca ſię powszechna w kraiu naszym radość, że Narodu WPana wzraſtaiąca wolność przemaga nad obcą przemocą, oraz i zamieszanie kraiowe, powinne były nas przekonać, że ſympatya między nami ieſt równie mocna, iako szczera, i że nayuſilniey tego z naszey ſtrony żądamy, aby wzaiemne ztąd wyniknęły pożytki obu Narodow spólnie do powſzechnego dobra zmierzaiące, któreby przywiodły do uſtanowienia naszych ſtoſunków handlowych wspieraiących ſię na zasadach równie sprzyiaiących prawom Naturalnym i wolności, iako są gruntem rządu i uszczęśliwienia naszego.

Jeſtem z naywiększym upoważeniem i szacunkiem WPana JEFFERSON.

Z Lugano d. 17. Maja. Pogłoſki były powszechne, że *Dumourier* do *Bazylei* przybył, teraz donoszą z *Brizgawii*, że ten Generał miał do *Zurich* iachać dla widzenia ſię z Generałem *Montesquiou*, ale gdy Szwaycarſkie prawie wſzyſtkie miaſta odmówiły do ſiebie przyięcie Generała *Dumourier*, piszą, iż we Frankonii w Mieście *Mergentrim* znayduie ſię, gdzie na oku go maią.

WŁOCHY.

Z Wenecyi dnia 22. Maja. Hr: *Mocenigo* Miniſter Imperatorowey Jmci Roſſyiſkiey w *Toſkanii*, przybywszy tu, życie zakończył w roku 73. wieku swego.

Sławny też w Europie Muzyk Piotr *Nardini*, dnia 7. tego mies: umarł we *Florencyi*. Urodził ſię d. 12. Kwiet: 1722. R. Od wielu dworow był wzywany, iako to: od Jozefa II. do *Wiednia*, potym do *Drezna*, *Stuttgardu*, *Brunświka*, *Rzymu*, a nakoniec do *Neapolu*. Osobliwsza iego sztuka w graniu na ſkrzypcach rowego Orfeusza ziednała mu imie Pogrzebiony we *Florencyi* u JXX. Dominikanow S. *Marka*.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 15. Czerwca 1793. Roku.

Z Warszawy d. 15. Czerwca. Mamy wiadomość, że Generał Lieutnant *Tutolmin* Generalny Gubernator *Olońſka*, i *Archangelu*, nominowany ieſt Gubernatorem generalnym na mieyscu ś. p. Hr. *Kreczetnikowa*, a zaś Kommendantem woyſk Jey Imperatorſkiey Mości w nowo-zakordonowaney Roſſyi, uczyniony ieſt JP. Generał Leutnant *Derfelden*, który miał pierwszą pod Generałem *Kreczetnikowim* kommendę.

Z Kamieńca Podolſkiego d. 28. Maja. JP. Tadeusz *Maluszewic* Chorąży Mińſki w Dobrach ſwoich dziedzicznych *Czemerowcach*, z nayczulszym żalem pozoſtałey ſwoiey Małżonki, liczney familii Córek i Synow, przyiacioł, ſług, i poddanych, w 83. leciech wieku ſwego z tym ſię pożegnał światem, a iako bieg życia ſwego chwalebnie przepędził, tak i umierał po Chrześciańſku, opatrzony świętemi Sakramentami okazuiąc ſpokoyność duszy i umyſłu. Niemniey pozoſtała Familia i przyiaciele, iako też cała powſzechność Woiewództwa Podolſkiego nie odżałowaną w tym Obywatelu poniesta ſtratę.

ANGLIA.

Z Londynu d. 21. Marca. Przewiezienie wkrótce maiące naſtąpić Emigrantow do Francyi właśnie przypadło w tym czaſie, gdy Hrabia Artezyi przybył do Anglii. Wczora doſzła tu wiadomość do Dworu, że przybił ſię do *Hull* na okręcie *Venus* o 40. armatach, który wzięty był przez Roſſyą w czaſie oſtatniey woyny od Szwedow. Ten okręt uzbroić, i zupełnie we wſzyſtko opatrzyć Imperatorowa kazała dla przewiezienia Hrabiego do Anglii, a ztamtąd (iak ſą domyſły) do Francyi na brzegi Bretta-

nii. Ta Fregata razem z briganiną *Mercure* weszła do uyścia rzeki *Humber*, po żegludze z Rewla 15tudniowey. Hrabia Artezyi ma przy sobie Generała Majora *Korsakow*, którego Imperatorowa Jeymość przydała do towarzyſtwa drogi.

Aże Partya teraz we Francyi przemagaiąca ma wielu partyzantow gorliwych w Anglii, którzy gotowi na wszyſtko ſię odważyć, zdaie ſię, że czekali umyślnie przybycia Hr: Artezyi. Ten gdy wyniść miał na ląd, imieniem wielu partykularnych oſob ſtawili ſię z wexlami, na które pożyczał Hrabia wielkie pieniądze, których gdy ieſzcze nie opłacił, chcieli go aresztować. Hrabia wolał tym czaſem zatrzymać ſię na okręcie, daiąc znać o tym do Dworu tuteyſzego. Nie wiadomo czy Agenci Francuzcy dokażą uczynić przeſzkodę projektom Hrabiego, to pewna, że te naywięcey zawiſty od negocyacyi, która między tuteyszym i Peterzburſkim układa ſię Dworami. Zawczora wyſłany ieſt Kuryer do Poſła naszego w Roſſyi Karola *Whitwort* z niektóremi punktami w Gabinecie zagranicznych intereſſow podpiſanemi.

Liczba Domów zbankrutowanych w *Londynie* miesiąca iednego wynoſi do 178.

DANIA.

Z Kopenhagi dnia 1. Czerwca. Ze wſzech ſtron donoſzą, że w krótce Roſſyiſka flotta z 12,000 woyſka tu przybędzie. Mówią, że do Angielſkiego Kanału popłynie.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. Maja. Dnia 23. ſekcya Braterſtwa (*Fraternité*) ſtawa u kratek Konw: Narod: donoſząc: że u Prezydenta Paryża zebrały ſię osoby Trybunału Rewolucyinego, i tam odnowić poſtanowiły okropne dnia 10. Auguſta i 2. Sebtembra sceny. *Jeuſſieux* w głoſie ſwoim wyraża, iż Prezydent za podpiſanie prozb owych przeciwko 22. Deputowanym, powinien być ſtawiony przed kratkami.

Na wniosek *Mallarmès* Konwencya ſtanowi, iżby półtrzecia milliona dano ze ſkarbu na zakupienie w Paryżu do mies: Novembra żywności.

Lequinio czyni wniosek do Konw: Narod: zamiany niewolnikow w *du Temple* za Kommiſſarzow i Miniſtra *Beurnonville*. Przyſtąpiono do dziennego porządku.

Cuſtine donosi Konwencyi o potyczce bliſko *Bliesthaſtel*, gdzie ſię ſtrata naſza okazuie do 120. ludzi w samey tylko Kawaleryi; z Piechoty i połowy tego nie liczą.

HOLLANDYA.

Z Leyden dnia 31. Maja. Wypis liſtu z Baiſieux przy Famars d. 22. Maja. Wiadomość tu mamy z *Paryża*, gdy cała korespondencya ztamtąd liſtowna ieſt zakazana, więc ta przez samych tylko ſzpiegow oznaymiona, nie ieſt pewna, że przeniesiona ieſt Konwencya Narodowa, lecz niewiadomo dokąd. W *Paryżu* powszechna trwoga coraz ſię bardziey wzmaga.

Od woyſk Malkontentow nadchodzące bardzo niepomyślne wiadomości co moment prawie niespokoyności wielkiey ſą przyczyną.

NIEMCY.

Z Auſtryi dnia 25. Maja. Z Konſtantynopola 15. okrętow do *Warny* wyſłano. Obawiaią ſię głodu, ponieważ Francuzi zboża wiele bardzo wykupili, które do Francyi ieſt przewiezione.

DONIESIENIA.

Kiedy na kilkakrotne w różne mieysca, i rożnym osobom tak z P. Woiewodztwa Rawſkiego, iako indziey mieszkaiącym, z Podola donieſienia o śmierci ś. p. W. Franciszka Salezego Łuszczewſkiego Woyſkiego mnieyszego Mszczonow, we wsi Pankowcach mila od miaſta Miedzyboża dnia 14. Mca Grudnia, w roku bliſko zeſzłym bezżennie naſtąpioney, żadnego dotąd zgłoſzenia nieczynią prawni ſukceſſorowie tegoż względem obięcia pozoſtałego maiątku, i zdałtw enia okoliczności zpokrewnionych iego, w rzeczach zaś rożnych ruchomych i ruszaiących ſię zawartego, a ten podpada zepsuciu i uszkodzeniu, przeto obwieszczaią ſię ſukceſſorowie, pomienionego ś. p. JP. Łuszczewſkiego, w Woiewodztwie Rawſkim bądź gdzie indziey znayduiący ſię, aby niezwłocznie raczyli ziechać na Podole opatrzeni dowodami urzędowemi i zaświadczeniami sądowemi dla wyprobowania realney swey ſukceſſy, i udać ſię na przerzeczone mieysce, zey-

ścia poprzednika swego, lub do JP. Grzegorza Kotowicza Cześnika Belzkiego, attentuiącego pieczy w mieście Kotyczowie, z informacyą dokąd ma być referencya, o wyż wzmiankowane rzeczy.

Dwie Kamienic Sto. Łazarskich przy Brzozowey ulicy są do naięcia każdego czasu pod numerem 2007 Roku bieżącego.

W Powiecie Radomskim, w mieście Szydłowcu otworzona iest Apteka dla wygody Publiczności od Franciszka Malinowskiego nadwornego JO. Xcia. Radziwiła Felczera Jako znaiący dokładnie Botanikę, Mineralogią i Chirurgią, podchlebia sobie tenże Franciszek Malinowski, iż przysługa iego wsparta letnemi doświadczeniami, nie zawiedzie oczekiwania takowey Publiczności.

Dnia 11. Miesiąca teraznieyszego, zgubione są papiery ieden na papierze stęplowanym na Czer: Zll: 800. drugi na papierze niestęplowanym na Czer: Zll: 546. i zll: 6. oba po Niemiecku pisane wydane przez JP. Segeberta i ręka iego stwierdzone. Ktoby takowe papiery znalazł niech odda Szmulowi Jakubowiczowi Szmuklerzowi mieszkaiącemu na ulicy Elektoralney w dworku JP. Kapitana Boczkowskiego, pod Nro. 790. za co procz wdzięczności i podziękowania otrzyma nadgrody Czer: Zll: 10.

Pewny posiadaiący Język Polski, Niemiecki, i Francuski, uczący geografii, historyi, arytmetyki, przyiąłby obowiązek edukacyi młodzieży. Ktoby go sobie życzył, dowie się o nim w Kolegiacie P. Kotha przy kolegiacie Sgo. Jana w Starym Mieście.

Summa Czer: Zll: 8000. lub 10000. Czer: Zll. w gotowiźnie, reszta w papierach, iest do negocyowania na dobra, ktoby s bie życzył, ma się referować do Ur. Kamieńskiego w Kancellaryi tuteyszey będącego, a zupełną odbierze informacyą.

Dobra znaczne w trzech folwarkach o mil 6. od Warszawy w ziemi Czerskiey położone w lasach wielkich i pastwiskach są do za arendowania na lat trzy, ktoby sobie życzył, ma się referować do tegoż Ur. Kamieńskiego po informacyą.

Dnia 12. t. m. zginął Skrypt na 1000. JP. Felixowi Wenderfowi od JW. Piota Potockiego ordy, ostrzega się publiczność, aby na tenże nikomu nie niedawano, a ktoby go znalazł, ma się z nim udać do JP. Marszałka JW. Kolsowskiego Podskarbiego Kor: a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Korrespondencyi Tygodniowey arkusz 18. na 12. Czerwca wyszedł z druku, zaymuie w sobie (1) Specyfikacya drzew fruktowych zagranicznych Kabrego do przedania na satysfakcyą kredytorow iego. (2) Specyfikacya tabakierek, zegarków, łańcuszków złotych tegoż Kabrego, do przedania. (3) Lista summ debitorow Kabrego na satysfakcyą kredytorów. Arkusz każdy na sztuki biorąc koszt: gr. 15 a przez prenumeratę gr. 10. prenumerata na 56. ark: koszt: zll: 12. a z pocztą i zll: 6. w Warszawie w Drukarni za nowo mieyską bramą na ulicy Freta na rogu ulicy S. Jerskiey Numero 272.

Lat więcey niż 50. iak wdzięcznym wieku Ignacy Gozdzki UUr. Michała Gozdzkiego i Poniatowskiey syn z Oyczyzny nieznaiomego imienia do Saxonii z Polski udał się, i do tych czas o nim żadney niema wiadomości, że zaś brat starszy iego Ur. Stanisław Krysztof Gozdzki chciałby o bracie swoim, powziąć wiadomość, uprasza z tym publiczności, aby o nim pod adressem JP. Stanisława Krysztofa Gozdzkiego, do wsi Sobienie Biskupie w Województwie Mazowieckim, ziemi Czerskiey w powiecie Garwolińskim leżącey, ktoby wiedział gdzie się znayduie, oznaymić raczył, a wdzięczność przyzwoitą wyż wyrażony JP. Gozdzki z przyzwoitą za pomienione wydatki nadgrodzi.

Ner 49. We Wtorek dnia 18. Czerwca Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 12. Czerwca. Król Jmść z *Białegostoku* przybył tu w dniu wczorayszym. Przez JPP. Marszałkow i licznie zgromadzonych obywatelow powitany.

Przybywaiących tu Senatorow i Posłow na Seym, oraz innych Obywatelow znaczna liczba pomnaża ludność tuteyszą.

Przyspieszenie satysfakcyi Kredytorom W. Karola Birona *Xiążęcia Kurlandzkiego.*

KONFEDERACYA GENERALNA OBOYGA NARODÓW.

Przychylaiąc się do żądania i prozby W. Karola *Birona* Xcia Kurlandzkiego, i Kredytorow onego, w zamiarze obmyślenia satysfakcyi wszystkim wierzycielom, i ostatecznego w iednym sądzie z niemi zakończenia, do nas zaniesioney — Gdy sądy *Ultimæ Instantiæ* Konfederacyi nie agituią się, dla nie kompletu Sędziow, wyznaczamy Sąd ultymarny Konfederacyi, któremu daiemy zupełną moc zlikwidowania, i finalnego rozsądzenia wszystkich pretensyi i długów do dnia dzisieyszego zaciągnionych, a do maiątku tegoż W. Xcia Karola *Birona* reguluiących się. Niżeli zaś decyzya tegoż sądu sprawiedliwość wszystkim wierzycielom tegoż W. Xcia Karola wymierzy, tym czasem wszelkie w iakichkolwiek sądach Kraiowych rozpoczęte w tey okoliczności processa, tudzież exekucyą zapadłych iakichkolwiek Dekretow wstrzymuiemy, i do tego Sądu za Sędziow WW. Jozefa *Ossolińskiego* Podlaskiego, Antoniego *Lassockiego* Gostyńskiego, Kasztelanow; Niemniey UUr: Augustyna *Gorzeńskiego* Gen: Leut: *Zboińskiego* Sitę Mszań-

ſkiego, Xawerego *Działyńſkiego* Woiewodzica Kaliſkiego, Jozefa *Szwykowſkiego* Konsyl: Rady Nieuſt: *Rybińſkiego* Chamb: J. K. Mci, Alexandra *Potockiego* Cześnikiewicza Kor: *Leszczyńſkiego* Sftę Grabowſkiego, *Grotowſkiego* Chamb: J. K. Mci, Piotra *Rogalińſkiego* Pułk: w Woyſku Kor: *Długołęckiego* i *Rudzkiego* Mecenasow Sądow J. K. Mci, wyznaczamy, a w przypadku *paritatis votorum* Prezyduiący w Sądzie ma moc rozwiązania oneyże. A niechcąc, żeby Kredytorowie tegoż W. Xcia Karola w należytości ſwoiey przewłokę mieli, Sądowi ninieyszemu nakazuiemy, ażeby w Mieście *Warszawie* Juryzdykcyą ſwoią dnia 1. Września ufundowawſzy, w liczbie naymniey osob pięciu, za poprzedzaiącemi dla wiadomości Kredytorów innoteſcencyami, tenże ſąd ciągle odbywali, i naypoźniey na dzień oſtatni Grudnia r. b. ze wſzyſtkim ukończyli, i wyrokiem ſwoim nigdy nie odzownym, wierzycielom W. Xcia ſatysfakcyą ſprawiedliwą wymierzyli. Jeśliby zaś podobne oznaczenie ſądu, przez nie ziechanie Osób, lub inny iakowy przypadek nie doſzło, albo ukończenie całego dzieła do dnia wyż oznaczonego nie naſtąpiło, tedy wierzyciele Xcia Jmci *Birona*, maią ſobie nie zamkniętą drogę w ſądach przyzwoitych należytości ſwych dochodzenia, a to podług ſtopniow, w iakich ſwoie maią konwikcye. Dan w Grodnie na ſeſſyi Konf: Gener: O. N. d. 8. Czerwca 1793.

Antoni Pułaski *Marszałek K. W. W. Konf: Gen: Kor: Zaſtępca.*

Jozef Zabiello *Łow: W. Lit: Mar. Konf: Gen: W. X. Lit:*

Franciszek Chrząszczewſki Gener: Konf: Kor: Sekretarz.

Jan Zarzycki Gener: Konf: W. X. Lit: Sekretarz.

Dodanie do Kommiſſyi Ur: Kabryt *JP.* de *Bolendorff.*

Konf: Gener: O. Nar: Gdy do ſprawy Ur: *Kabryt* Konkursowey wiele osob zagranicznych z Państw Króla Jmci Pruſkiego intereſſowanemi ſię znayduie, i gdy JP. *Buchholtz* Miniſter Króla Jmci Pruſkiego przez

podaną Notę żądał, aby do wyznaczoney Kommiſſyi JP. *Bolendorff* Sekretarz legacyi Króla Jmci Pruſkiego dla pomocy w przełożeniu Państw iego Obywateli intereſſow, mógł bydź przydanym; Przeto Konf: Gener: przez wzgląd, aby wſzyſtkim ſprawiedliwość oddaną była, JP. *de Bolendorff* Sekretarza Legacyi do teyże Ur: *Kabryt* Kommiſſyi przydaie, który przełożenia i obiaśnienia potrzebne czynić mocen będzie *consultivè*, nie zaś *deciſivè*, i do wotowania należeć nie ma. Dan w Grodnie na ſeſſyi Konf: Gener: O. N. dnia 12. Czerwca 1793. Roku.

Ur: Górſkiego *przy Prezydencyi ciągnienia Loteryi z Pensyą zachowanie.*

KONFEDERACYA GENERALNA O. N.

Ur: Adama *Górſkiego* przy ciągnieniu Loteryi Kraiowey przez lat 8. ciągle zoſtaiącego, przy teyże funkcyi i Prezydencyi do dni życia iego zachowuie, z pensyą Kommis: Skarb: z prowentów teyże Loteryi opłacać ſię powinną. Dan w Grodnie na ſeſſyi Konf: Gener: O. N. dnia 12. Czerwca 1793.

Z Warszawy dnia 18. Czerwca. Zapłacono *Polſkim* Obywatelom za prowiant i furaż przez JW. Barona *Igelſtroma* Generała Kommend: en Szef woyſk Nayjaś: Imperatorowey Jmci, Kawalera wielu Orderów.

Od dnia 20. do 29. Maja.	*Ruble.*	*Kopiki.*
Dla Woiewództw *Brzeſkiego-Kujawſkiego* i *Inowrocławſkiego* JP. Staniſławowi *Tokarſkiemu* Konsyliarzowi.	7,339.	44½.
Z Wdztwa *Sandom:* od Pttu *Opoczyńſkiego* Delegowanym JPP. Kasprowi *Duninowi* i Ignacemu *Pilawſkiemu.*	4,002.	86.
Od Ziemi *Czerſkiey* Delegowanym JPP. Karolowi *Wodzińſkiemu* i *Makowieckiemu* Kommis: Ziem:	14,515.	30.
Uczyni. -	25,857.	60½.

Od dnia 29. Maja do 2. Czerwca.

	Ruble.	*Kop:*
Z Wdztwa *Mazowieckiego* dla Ziemi *Wizkiey* JPanu Jakubowi *Rakowſkiemu* Marszał:	1,660.	82½.
Z Wdztwa *Sieradzkiego* dla Powiatu *Radomſkiego* JP. Janowi *Siemińſkiemu* Podcz: Radomſk: Delegowanemu.	4,019.	22.
Dla Wdztwa *Krakowſkiego* JP. *Mieczkowſkiemu* Staroście Rabſztyńſkiemu.	3,648.	98.
Z Wdztwa *Ruſkiego* dla Ziemi *Chełmſkiey* JPanu Franciszkowi *Kunickiemu*, Podkomorzemu Chełmſkiemu Delegowanemu.	48,506.	32½.
Dla Wdztwa *Sieradzkiego* za officerſki furaż JPP. Delegowanym Karolowi *Timińſkiemu*, Jozefowi *Szczenickiemu*, i Ignacemu *Izdebſkiemu*.	3,466.	7.
Ogułem zapłacono wszyſtkim do 2go Czerwca. - - - -	87,158.	96½.

Dalszy ciąg Sprawy UUr. Teppera, Schultza i kompanii.

Dnia 14. tego mies: Po krótkim uſtępie czytana była rezolucya nakazuiąca odtąd za tygodni 4ry komportacyą wszelkich Dokumentow i Inwentarzy do maiątku UUr. *Teppera* i *Schultza* należących. Wniesione potym było zaſkarżenie, iż na gruncie Ur. *Schultza* przy Tłumackim do Adminiſtracyi należącym rozpoczęta ieſt Fabryka muru, i na to niebawnie dana rezolucya, aby ta natychmiaſt uſtała, i muruiącego przez Woźnego o tym uwiadomić kazano. Naſtąpiły zatym od kredytorow prozby: Jedni żądali, aby Dobra przez licytacyą były puszczone w arendę; drudzy, aby uſtanowiony był Kommiſſarz dobrami temi zarządzaiący.

Gdy tego dnia oſtateczna nienaſtąpiła rezolucya, ſeſſya na dzień naſtępuiący na godzinę 5tą po południu ſolwowana.

Dnia 15. W rozpoczętey na dniu wczorayszym kweſtyi, czyli ma być Licytacya? czyli uſtanowiony Kommiſſarz? więcey dwóch godzin były rozmaite głosy. JPP. *Jezierſki* Kasztelan Łukowſki i *Krzuſki*, iako Adminiſtratorowie naylepiey ſtan Dóbr wyiaśnili przekładaiąc, że w tych więcey ozdoby ieſt, niż i intraty gospodarſkiey. Bowiem gdzie dochodu 4,000. tam wydatku 12,000. na różne mniey potrzebne expensa okazywali.

Naſtąpiły zatym inne wnioſki, iako to: od Ur. *Teppera*, aby z ruchomości mnieyszych, a do użycia nieodbicie potrzebnych pod rządem Adminiſtracyi zoſtaiących temuż wydane były, tudzież i od muruiącego Fabrykę na Tłumackim ſkładane były konsensa. Długo trwaiący był potym uſtęp, a po nim czytana rezolucya: *Nayprzód*: Przychylaiąc ſię do explikacyi JPP. *Jezierſkiego* Kasztelana i *Krzuckiego*, Dobra te przez licytacyą w arendę puścić kazano i na to dzień 18. tego mies: naznaczono. *Powtóre*: Rzeczy potrzebne U. *Tepperowi* i dzieciom iego, Adminiſtracyi wydać zalecono. *Potrzecie*: W rozpoznanie intereſſu względem fabryki na Tłumackim JP. *Sowińſkiego* z pomiędzy Kommiſſarzow wyznaczono. *Poczwarte nakoniec*: Debitorom wszelkim UUr. *Teppera* i *Schultza* pieniądze do maſſy w przeciągu 4ch tygodni wypłacić, a Prokuratorom w przypadku sprzeciwienia ſię pozwać tychże Debitorow nakazano. Seſſya do dnia 3. Lipca ſolwowana.

Kopia Liſtu dnia 8. Czerwca 1793. R. z Berezy.

Proszę WMPanów, ażebyście to donieſienie umieścili w naypierwszey swoiey korrespondencyi. Przyiaciele Ludzkości i Cnoty czytać one będą z ukontentowaniem. Smierć Xcia Alexandra *Sapiehy* Kanclerza W. W. X. Litt: ogłoſiły iuż przed powszechnością i dzwony i pisma publiczne; a życie tego człowieka pełne cnot Chrześciańſkich i obywateliſkich podadzą współ-żyiący, za model do naśladowania

potomności. Ja świadek iego pogrzebu, niektóre tylko okoliczności nadmieniam. Nie będę wyliczał tych mnogich świętych ofiar, które za duszę iego odprawiały się, i odprawuią, tyle rozdanych summ na lud ubogi i fzpitale, owych wspaniałych katafalków, tyfiącami świateł ozdobionych, iakie w *Warszawie*, w *Siemiatyczach*, w *Wysokim*, i w *Berezie* widzieć się dały. Wszyftkie te i tym podobne kosztowne obrządki opuszczam, bo to po śmierci pogatych ludzi odprawiać się zwykło. Dwie tylko rzeczy donoszę, które tym więcey na duszy moiey zrobiły wrażenia, im bardziey w tym wieku są rzadkie: Przychylność niepospolita fyna ku Oycu, życzliwość i żal poddanych ku zmarłemu Dziedzicowi. JO. Xże Jmć Franciszek *Sapieha* Generał Artyleryi Lit: nieznaydował się przy śmierci Oyca. Odebrał tę fmutną wiadomość w *Siemiatyczach*, w domu JO. Xżney Jmci *Jabłonowfkiey* Woiewodziny Bracławfkiey. Cieszył tam przez dni kilka ftrapioną Ciotkę, lubo sam pocieszenia potrzebował. Spotkał naoftatek ciało Oyca fwoiego w *Okuniewie* o mil trzy od *Warszawy*, i odprowadził do *Berezy* grobu przodków fwoich, z tym przykładem i pobożnością, o iakich w dawnych tylko dziejach ledwo doczytać się można. Gdy ciało przeprowadzane było przez dobra, do dziedzictwa zmarłego należące, o mil kilka tłumy fpotykały poddańftwa. Płacz tych biednych ludzi tłumaczem był ich ferca, i świadkiem, iakiego utracili Pana. Nie można było oddalić onych od wozu, na którym znaydowała się trunna, ani namówić, aby do domow fwoich zwracali się. Widziałem Oyców i Matki wiodących do trunny fwe dzieci, którym żałośnie rozpowiadali, oto ten ieft: co nam zmnieyfzył powinności; co każdego z nas wyftuchał łaskawie, co był czułym na nasze dolegliwości i onym zaradzał. — Wyznaię, że to com widział i fłyfzał zdało mi się być rzeczą godną publiczney wiadomości.

Z Slonima d. Czerwca. W mieście tuteyszym JXX. Kanonicy Regularni Lateraneńscy fołenne odprawili exekwie w kościele ś. p. za duszę Michała Alex: Xcia *Sapiehę*, iako Fundatora fwego. Od 10. dnia tego miefiąca przez 3. dni trwało to żałobne nabożeńftwo z przyzwoitą okazałością, i licznym SS. ofiar, oraz wigilii przez różne Zakony odprawowaniem. Wfpaniałość katafalku, portretu na nim zmarłego Xcia widok, liczne światło i inne ozdoby nie wygafią pamięć i wdzięczność JJXży dla dobroczyńcy fwego zdawały się zapewniać.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 28. Maja. Pan *Wilbelforce* doradza, iżby wyftani byli Miffyonarze do *Indyi* dla nawrocenia tamecznych mieszkańcow do Wiary Chrześciańfkiey, powtóre, aby wyznaczono kapelanow na okręty kupieckie w fłużbie kompanii Wschodnich zoftaiące.

Pana *Dundas* uwagi ftofowne do tych obu wnioskow tyle wfkurały, że odftąpił Pan *Wilberforce* od żądania fwego.

Sprawa P. *Haftings* fądzona ieft dotąd. Sławny obrońca tego kilko letniego więźnia P. *Dallas* mocną wymową fwoią wielki tłok fprowadza fłuchaczow.

Kawaleryi i Dragonii lekkiey popłynęło znowu kilka pułkow na okrętach przewozowych do *Oftendy*. Za temi korpus emigrantow z 1,000. ludzi złożone pod kommendą Xcia *de Chartre* wyftane będzie wkrótce.

Dwór nasz na neutralność Króla *Duńfkiego* i *Szwedzkiego* zezwolił.

Xże *Prowansyi* oświadczył się przed Dworem naszym i Europeyfkiemi Mocarftwami, iż ieśli potrzeba będzie, odftąpi Regencyi dla Królowey wdowy.

Z Dublina dnia 16. Maja. Rozruch tu był nie mały w przefzłą niedzielę w *Andrew-ftreet*. Liczne po-

ſpółſtwo zgromadziło ſię dla odbicia z więzienia ſługę Pana *Whitherington*, który go za złe ſprawy osadził w areszcie. Alderman *Fleming* przybył do ludu chcąc go namową, do ſpokoyuości przywieść, lecz nic niewſkurał, aż dopiero za przybyciem samego Prezydenta na czele Dywizyi garnizonu tuteyſzego, ledwie uśmierzony zoſtał rozruch, gdy hersztow ich poimano, innych rozproſzono.

BELGIUM.

Z Dornik dnia 29. Maja. Hollendrzy powtórnie doſtali ſię do *Tourcoing*, lecz dnia 24. t. m. wypędzeni ſą od Francuzow. Mieszkańcy tameczni pierwſzym razem z Hollendrami obchodzili ſię po nieprzyiacielſku, przeto zabrano za drugim razem dowodzców, i na dwóch wozach do *Maſtrychtu* zawieziono.

Z Bruxelli dnia 31. Maja. Generał *Cuſtine* przybył tu do woyſka północnego i kommendę obiął. Zda ſię, iż na prozby ſamych żołnierzy tuteyſzych władza wykonawcza tę powierzyła mu niebeśpieczną władzę. Jakożkolwiek bądź, okazuie ſię, że woyſko wielką ma w nim ufność.

Generał Francuzki *Omdoran* maiący pod ſwą kommendą do 20. tyſięcy ludu napada codziennie na kordony nasze, które zaſtaniaią zachodnią *Flandrya*. Poſtano ztamtych ſtron dopraszaiąc ſię, aby poſiłki *Hannowerſkie* nadeſłane były.

Korpus z trzech tyſięcy Gwardyi Narodowey Francuzkiey i nieco Kawaleryi złożone wpadło do Xſtwa *Chimay*, gdzie zabrawſzy mnóſtwo rozmaitego łupu, na 100. wozach do kraiu swego wywiozło.

Z Niderheim dnia 31. Maja. Dnia 24. kolumny 2. francuzkie po 4,000. każda ludzi maiąc, pomknęły ſię ku forpocztom Hollenderſkim w *Roneg* ſtoiącym. Potyczka 13. godzin trwała. Hollendrzy odſtrzeliwali ſię z naywiększą prętkością, lecz wieleż to krwi kosztowało? Batalion Pułkownika *Quadt* (który raniony umarł) naywięcey ludzi ſtracił. Major

i wielu Officerow zabitych, nieprzyiaciel zdobył iednę armatę, i Hollendrzy wzaiemnie iednę. Poczty pod *Tourcoig* po 5cio godzinney utarczce cofnęły ſię. Francuzi dwa razy ſą zbici, iednak Hollendrzy uſtąpić większey file muſieli, ile że i obywatele do Hollendrow ſtrzelali. Więcey niż połowę garnizonu zginęło.

Lamorliere o tey potyczce donosi Konw: Narod: że od 3. do 400. niewolnika zdobył, oraz 3. armaty i ieden ſztandar, a nieprzyiacioł do 500. zabitych zoſtało.

Z Niderlandu Auſtryackiego dnia 2. Czerwca. *Dumourier* znayduie ſię w *Bruxelli* od 27. Maja. Zdaie ſię od ułożonego proiektu nieodſtępować, to ieſt, aby woyſka liniowe do ſiebie zwabić. Przedſięwziął, ſkoroby znacznie ſię zgromadziły, na czele ich ſtanąć przeciwko Francuzom. W ſamey rzeczy dezercya woyſka liniowego ieſt nadzwyczayna; przy końcu Maja 100. razem przyszło. Wielu innych do *Dornik* i *Mons* przybyło, z których 50. konnych iuż ſię w *Bruxelli* znayduie. Wkrótce uda ſię do Xcia *de Cobourg*, a ztamtąd pośpieſzy do *Oſtendy*, gdzie Xcia *d'Artois* ma oczekiwać.

W *Bruxelli* znayduiąc ſię, długą miał konferencyą z Grafem *Metternich*.

FRANCYA.

Z Paryża d. 26. Maja. Na ſeſſyi Konwencyi Narodowey czytaią liſt *Cuſtina*. Poſtanowiłem wielkiego dzieła dokazać, a takowe było zabrać Auſtryakom całe korpus woyſka z 5,000. ſkładaiące ſię, które od innych znacznie odſtrychnęły ſię dywizyi. Tym końcem Prusakow zatrudnić gdzie indziey należało. Miał bydź takowy zamiar dnia 6. Czerwca uſkuteczniony, lecz niektóre okoliczności p zymuſiły mię do tego, żem układ ów cały odmienić muſiał. Wydałem ordynanse woyſku *Mozelli*, i Garnizonowi w *Landau* będącemu ſtosowne do moiego planu. Dnia 18. Maja, którego dnia ta batalia naſtąpiła,

nayprzod zwarliśmy się z nieprzyiacielem nayśilniey. Pierwsza straż Generała *Landremont* prawie cuda okazywała męstwa. Nasza artylerya okrutną sprawiła klęskę w Cesarskim woysku gdy przebrać się usiłowała z *Queich* do *Germerscheim*. Dragonii naszey Regiment iedynasty, uderzył z naywiększą na Huzarow Austryackich pomyślnością. Więcey 60. legło ich na placu.

Gdy Generał *Landremont* wielką Austryakow potęgę dzielnością oręża swego wstrzymywał, pod ow czas inny woyska naszego wydział maszerował prosto ku górom *Rulsheim*, i zbliżał się do wsi na wyniosłości położoney, alić okazuie się nagle z lasu kolumna infanteryi, i artylleryi nieprzyiacielskiey. Regiment Strzelców konnych wstrzymuie pomykaiących się właśnie pod ow czas, gdy prędkim infanterya nasza dla dania odporu nieprzyiacielowi pośpieszała marszem; Austryacy uszykowali się iak do batalii, i do naszey kawaleryi dawać ognia zaczęli. Ta nieco dawała odporu, lecz wkrótce rzuciła się w czwał do ucieczki. Przerażona takowym infanterya nasza przypadkiem, która obces ku sobie lecącą naszą kawaleryą poczytała za nieprzyiacielską, zmieszała się, i wskok umykać zaczęła. *Custine* i *Dietmann* wszelkich użyli sposobow, aby wstrzymać pierzchaiących, lecz ci samym tylko strzelaniem odpowiedź dawali coraz daley uciekaiąc. Za tym przykładem bardzo wiele Woluntaryuszow poszło. Nastąpiło naszych powszechne cofanie się. Ten przypadek nieszczęśliwy sprawił, że nieprzyiacioł 3. bataliony, i dwie dywizye Dragonii oczewiście z rąk nam uszły, także Artylerya znaczna, która właśnie w ten czas po nad Rzeką *Renem* uprowadziła armaty. W ten dzień, który wiele miał przynieść dla Rzeczypospolitey sławy, skończyło się na tym, żeśmy iednę tylko armatę wzięli, i kilku niewolnikow. Przez potężny Artyleryi naszey ogień, wiele nieprzyiacioł zginęło. Zewsząd Austryacy byli wypar-

ci. Garnizon z *Landau* utrzymywał woysko Pruskie, które 700. przynaymniey razy z armat ognia dało, a iednak ani ieden z naszych nie był raniony. Strata nasza nie była większa nad 120. ludzi, i tę prawie sama tylko kawalerya odniosła. Pułkownik *Pergaud* z 11. batalionu *du Doubs*, który uciekaiąc wołał: *Ratuy się kto możesz*, wzięty był w areszt, ale zaraz w łeb sobie strzelił. Co było powodem do mniemania, że cały nieporządek z iego był przyczyny.

Dnia 6. Maja pod Moguncyą wielka odprawiła się bitwa między Rzplitey z iedney, a Pruskim i Haskim woyskiem z drugiey strony. — Dezertorowie Pruscy mówią, że nieprzyiacioł strata do 12. tysięcy wynosi. (*) To iest pewna, że rozproszeni żołnierze nieprzyiacielscy kupami przychodzili do *Spiry* o mil dwie od *Moguncyi*. Dnia 8. Prusacy attakowali daremnie *Costheim*. Daleko ieszcze od tego, żeby mógli zacząć nieprzyiaciele oblężenie *Moguncyi*. (Gazeta Bipontyńska.)

Wielkim znowu Paryż niebeśpieczeństwem iest zagrożony. W pośrzod wichrzącey codzień bardziey zawziętości, niespokoyność wzmaga się coraz większa, a naygorzey trapi wielu niepewność, iaki los potka nieszczęśliwych, gdy się każdy prawie lęka, by uwikłany nie był w ową okrutną zawieruchę, którey nie iuż łyskawica, lecz straszne pioruny każdemu momentowi życia zagrażaią trwogą. Porywczość lada kogo brania w areszt za naymnieyszym nawet podeyrzeniem wzrasta bezprzestanku. Niemal każdy chce w to wdawać się, i to zowią środek rewolu-

(*) Z Gazety Bipontyńskiey wzwysz wyrażonego Rapportu tłómaczenie. Zteyże i następuiąca kładnie się Nota. Generał Custine donosi tu że taka iest powieść tylko. Pisma Niemieckie z Frankfurtu i zokolicznych Miast zaraz w bliskim tego przypadku czasie drukowane wspomniały o tey bitwie iako bardzo mało znaczącey, ale gazeta w Stuttgart wychodząca gdy do 600. ludzi iak by Niemcy utracili wyraziła, (co daleko iest od 12. tysięcy) Rząd Pruski takowe doniesienie za fałszywe w gazecie Frankfurtkiey ogłosić kazał. Wyrażono w tey powiem że strata była cale mało znacząca.

cyiny. Sześćdziesiąt Despotow Paryżem rządzi. Wiadomo, że tameczni Obywatale póty z siebie iarzma nie zrzucą, póki tak ich nie tłoczy, że dłużey go dzwigać nie mogą. Taki moment ieſt bliſki. (*Cronique de Paris*)

Mówią, że w Paryżu wkrótce ſtanie batalion z Kobiet złożony. Te z Niewiaſtami Werſalu złączyć ſię maią, aby ſpólnie Rewolucyą trzecią wznieciły.

W *Macon* wiele Niewiaſt, którym burzyciele wrazili chęć łupieſtwa, udało ſię do Obywatela *Merle* Prokuratora Syndyka Departamentu żądaiąc, aby przez godzin 5. mógły rabować. Dość ikromności. Prokurator bierze to na dwu-godzinną uwagę, i w tym czaſie gromadzi znaczną liczbę obywatelow zbroynych, oraz kilka zprowadza armat. Potym Niewiaſtom owym oznaymuie, że mogą zacząć. Porywaią ſię niektóre, te prawie wſzyſtkie w areſzt wzięte, inne ſpokoynieyſzemi zoſtaią.

Stawa u kratek Generał Adjutant od woyſka Pułnocnego. Za daniem głosu, Obywatele! rzecze, poſłany ieſtem od waszych Kommiſſarzow i Generała *Lamorliere*, abym wam donioſł o pomyślności woyſka zoſtaiącego pod kommendą tego Generała. Niektóre Dywizye Hollenderſkie pomknęły były, aż do *Courtray*. Dnia 24. maja o ſamym świtaniu, Generał nasz trzema na nich kolumnami natarł. Wprzód mocny dawali odpór, nakoniec żwawości Republikańſkiey uſtąpić muſieli. Legło Hollendrów 500. a 300. w niewolą ſą wzięci, między któremi 28. znayduie ſię officerow, a z tych kilku wyższey rangi. Ranionych nieprzyiacioł zboiowiſka zebraliśmy. Ci na 20. wozach ſą przewiezieni do lazaretu. Doſtały ſię nam prócz tego 3. armaty, wiele wozow z ammunicyą, żywnością, i z kaſſą pieniężną. Straciliśmy nie wielu zabitych, a kilkunaſtu mamy ranionych. Oto Sztandar (okazuie) nieprzyiaciołom odebrany przez walecznego *Legros-Lambert* Grenadyera 2go Regimentu infanteryi. Generał *Lamorliere* kazał mi wam ten Sztandar oddać. Chcieycie przyimuiąc go, nowy dać ſzacunek pięknemu dziełu tego, który tę zdobycz nieprzyiacielowi potrafił wydrzeć! (*Dano oklaſki.*)

Jeden z Sekretarzow potwierdza wielą odebranemi od północnego woyſka liſtami prawdę tego przez Generała *Lamorliere* otrzymanego zwycięſtwa.

Jakobini i Municypalni teraźnieyſi Paryża, coraz więcey tracą wpływania do czynności Konwencyi Narodowey. Trzy ſekcye Paryzkie zaniosły skargę z okoliczności zgromadzenia, które u Prezydenta było, w czaſie którego radzono, aby 22. Reprezentantow Konwencyi aresztować.

Pytano wieleby w *Paryżu* znaydowało ſię gatunków rządu? Odpowiedź: Tyle, ile towarzyſtw, a wieleż tam towarzyſtw? Niech kto może z rachować potrafi. *1mo.* Sekcyi 48. *2do.* Sekcye dziewięć godzinne. *3tio.* Sekcye pół nocne. *4to.* Deputacyi 48. rewolucyinych. *5to.* Deputacya centralna. *6to.* Rada generalna miaſta. *7mo.* Jakobini. *8vo.* Deputacya Jakobinow. *9no* *Les Cordeliers.* *10mo.* Deputacya tychże *Cordelierow.* *11mo.* Towarzyſtwo braterſtwa. *12mo.* Towarzyſtwo ſioſtr. *13tio.* Deputacya rewolucyina ſioſtr. *14to.* Deputacya ocalenia publicznego. *15to.* Kommiſſya dwunaſtu. *16to.* Konwencya Narodowa. *17mo.* Rada wykonawcza &c. Jeśli więc Francya dobrze nie ieſt rządzona, pewnie winą to nie ieſt osób rządzących. (*Chronique.*)

Gdy ſię z *Paryża* oddalił *Santerre* przeciwko Royaliſtom, na iego mieyscu obiął kommendę tym czaſem *Boulanger.* Ten po kilku dniach podziękował. Sekcye Paryzkie niechcą mieć generalnego kommendanta, lecz każda z nich swego żąda osobno. Mimo to ſpólny rząd miaſta (czyli *la Commune*) poſtanowił obrać innego kommendanta, a tym czasem Szefowie maią kommenderować dywizyami.

Przybywa na seſſyą Konw: Narod: deputacya złożona z towarzyſtwa Niewiaſt rewolucyinych maiąca kokardy Narodowe, przy ſzablach i piſtoletach. W pośrzod wielkich aplauzow czyta iedna z niewiaſt prozbę aresztowania osób podeyrzanych, aby oddani byli do Trybunału rewolucyiwego.

Dnia 27. Maja. W czaſie zwyczayney ſeſſyi donosi *Chaſſey* o wielu bardzo ważnych adreſſach, nad któremi doradza z naywiększą zaſtanowić ſię uwagą, zaklina oraz Reprezentantow, aby umorzywszy prywatne wszelkie paſſye, nad samemi tylko układami Konſtytucyi pracowitey nieubliżali pilności. Nieznamy powiada ni *góry*, ni *doliny*, ni *bagniſka*, (ni *montagne*, ni *vallée*, ni *marais*) wszyscy współ-Reprezentanci Narodu równie, iako i sam cały Naród niech nam będą miłemi. Obywatele! ratuycie ſiebie! ratuycie nas! okoliczności są naglące, a drogie momenta!

Przyſtępuie Konwencya do roztrząſania Konſtytucyi. Na wnioſek obywatela *Lanjuinais*, dekretowano.

Każdy Departament podzielony ieſt na Powiaty, a każdy Powiąt na Kantony.

Na ſeſſyi dnia 22. Maja. Wſzyſtkie towarzyſtwa Departamentu *du Gard* razem złączone Konwencyi Narodowey przyſyłaią adreſs, którego treść naſtępuiąca:

Obywatele Reprezentanci! Na widok niebeſpieczeńſtw, które nas otaczaią zewſząd, troſkliwość ocalenia Oyczyzny wſzyſtkich nas połączyła. Utworzyliśmy woyſko złożone z prawdziwych Republikantow, i zebrane są kontrybucye, któreśmy na zkupienie żywności dla tegoż woyſka obrócili. Przynaymniey ludowi iuż nie rozkazuycie, aby ſię kwapił do ratunku upadłych rzeczy, bo gotow ieſt na wſzyſtko i śpieſzy do marszu, tylko mu okażcie drogę, którey ſię ma trzymać. Ale ieśli ten lud czyni z ſiebie wſzyſtkie ofiary dla wsparcia Oyczyzny i utrzymania wolności, wzaiemnie wam rozkazuie zaniechać wſzelkiey na zawsze nienawiści, i oſobiſtych uraz, każe wam, abyście dobrą ułożyli Konſtytucyą. Dowiedzcie temu dobremu ludowi, że go poważacie z przyzwoitym, iakiego wart ieſt przywiązaniem, a to nieuſtańnie nad tym pracuiąc, iakby Rzpltą zachować. Jeśli poznacie ſiebie do tego nie być zdolnemi, rozkazuie wam tenże lud zwołać inną Konwencyą, a wy ſobie roziedzcie ſię. Czas, w którym zemſta ludu wznieſie miecz sprawiedliwości! ſtraſzny będzie! Nieſzczęśliwi są owi, co są zdraycami! (Dano oklaſki.) *Levaſſeur* prosi o wydrukowanie takowego adreſſu, oraz aby w protokule był zapisany, dekretowano.

Jeden z Deputowanych od Departamentu *de l'Orne* ſtawa przed kratkami, i donosi, że ten cały Departament ieſt w poruszeniu. Obywatele w liczbie 400. tyſięcy na wſzyſtko są gotowi. Biorą ſię oni do oręża, aby Konwencyą wyrwać z niebeśpieczeńſtw, które iey grożą. Poprzyſięgli uroczyscie karkow nigdy niezgiąć tylko pod despotyzmem prawa, nieznać inney władzy naywyższey, tylko ludu powagę.

Dnia 29. Maja. Wyſłeno 15. Okrętów Liniowych z Portow *Breſt*, *l'Orient*, i *Rochefort*, które przodem popłynęły dla zaſłonienia Okrętow konwoiuiących nowych osadników, aby od Flotty Angielſkiey ſchwytane nie były.

NIEMCY.

Z Moguncyi d. 4. Czerwca. Xże *de Condé* był w niebeśpieczeńſtwie. Dnia 17. Maja w *Reinzabern* w altance pił kawę z Generałami Emigrantów. Donoſzą nagle, że nieprzyiaciel nadchodzi. Xże *de Condé* nie chce wierzyć. Przybywa drugi poſłaniec z tąż wiadomością. Wpada na konia i umyka. Pozoſtali Generałowie na nieoſiodłanych także uciekaią koniach. Francuzi mieli tylko zamiar przez wkroczenie do *Bipontu* pomoc dać Klubiſtom do odzyſka-

nia dóbr swych. Zabrali co mógli, a za resztę ich maiątku zapłacić Magistraty przymuszone były.

Z Edenkhofen d. 30. Maja. Dziś z *Landau* i *Weissenburg* w naszych okolicach około *Rhod* pod *Rippur* dla odparcia od Moguncyi nieprzyiaciela uderzyli żwawo Francuzi na korpus Xcia *Brunświckiego*. Dali wprawdzie mężny odpor Prusacy, lecz znaczną klęskę ponieśli, a Francuzi znowu do swoich usunęli się granic.

Z Ratyzbony d. 24. Maja. Podana iest Nota imieniem Cesarza od Xcia *Colloredo* Rezydentowi Bawarskiemu P. *Duras*, w którey wyraża: Cesarz Jmć iako Głowa Imperium Niemieckiego, że Elektor Bawarski iako należący do Rzeszy Niemieckiey w czasie naywiększego niebeśpieczeństwa, i równie przysięgły do pospolitey obrony Państwa, w neutralności zdaie się chcieć zostawać, przekładaiąc zysk i dobro swe własne nad dobro powszechne, gdy wyznaczone *Contingens* 3.000. ludzi nie iest ani stosowne do wielkości kraiu, ani do możności. Przeto żąda, iżby się Elektor Bawarski w przystawieniu należnego Kontyngensu nieociągał, ale do wspólney wziął się obrony. Aby zaś nadal podobnym zapobiedz zdarzeniom, takową nieczynność Cesarz przymuszonym zostaie donieść Zgromadzoney Państwa Niemieckiego Rzeszy.

Z Landau d. 31. Maja. Wczoray o godzinie 2giey zrana 5.000. ludzi wymaszerowało z miasta. Ci na rożne kolumny podzieleni w samo świtanie stanęli na swym mieyscu. Artylerya dawała do Niemcow ognia, odstrzeliwali się, ale bez skutku. Potyczka od 4. godziny pod wsią *Muss* do 10. ranney trwała. Strata Francuzow ich zabitych, i 10. rannych. Nieprzyiacioł więcey musiało zginąć. Zdobyliśmy 20. niewolnikow. Kanonada wielka słyszeć się dała. Woysko nad *Mozellą* musiało się takoż potykać. Dziś zrana znowu był Trębacz.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 18. Czerwca 1793. Roku.

Z Warszawy dnie 18. Czerwca. JX. Antoni Onufry *Okęcki* Biskup *Poznański* Kawaler Orła Białego i Sgo Stanisława dnia 15. Czerwca o godzinie w pół do szóstey z południa w *Warszawie* zakończył życie. Przed kilkanastą laty był Officyałem *Warszawskim*, potym Biskupem *Chełmskim* i Podkanclerzym, poźniey został Biskupem *Poznańskim* i Kanclerzem Koronnym. Złożył naostatek pieczęć. Sprawował zaś Urząd Biskupa i Senatora z uwielbieniem wielu znakomitych, a całey Publiczności wiadomych cnot, i przykładnego życia. Sprawiedliwość, ludzkość, przystęp łatwy dla żądaiących rady albo pomocy, nakoniec w ostatniey zwłaszcza chorobie złączona z gościnności zwyczayney przyiemnością, osobliwsza cierpliwość w przykładnym Pasterzu wzór naśladowania w życiu i przy śmierci każdemu stawią. Umarł po zupełnym rozporządzeniu maiątku, zapisaniu znacznych iałmużn na ubogich, i SS. Sakramentow przyięciu w roku 64. życia swego.

Ciało przez trzy dni w sali pałacowey przy licznych ofiarach iest wystawione, a przez drugie trzy dni w Kościele Kollegiaty *Warszawskiey*; wdzięczna Pasterzowi swemu Kapituła i cała Dyecezya obchod pogrzebowy sprawować będzie.

BELGIUM.

Z Bruxelli d. 2. Czerwca. Rada wyższa Brabancyi pod dniem 27. Maja postanowiła wszystkie osoby stanu trzeciego, które w czasie bytności Francuzow, albo Kommissarzami były prowizorskiemi, albo do Klubow należeli, od rady stanu wyłączyć, w przypadku zaś, gdyby się który wdawał, surowie ma bydź karany.

Dowiaduiemy ſię, że ſtan trzeci tego Miaſta dnia 28. zgromadziwszy ſię, iednomyślnie poſtanowił, do czego dwa inne ſtany chętnie przyſtąpiły. *1mo.* Wypłacić podatki, i poſtoſtałe czynsze. *2do.* Dobrowolney ofiary 800,000. Złł: Ryńs: Cesarzowi Jmci dać na koszta woienne. *3tio.* 30,000. Złł: w podarunku dla Arcy-Xcia Karola, które zwyczayne nowemu Gubernatorowi zwykły ſię dawać. *4to.* Dla utrzymania Dworu dać koſzt na wydatki zwyczayne.

Xże *de Cobourg* z 50,000. woyſka ſtoi przy *Valenciennes*, a Graf *Clairfait* z dywizyą ſwoią przed *Condè*.

Baron *de Breteuil* niegdy Miniſter Ludwika XVI. i Adwokat *Vander Hoop* przybyli tu z Maſtrychtu.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 27. Maja. P. *Pitt* odrzucił wſzyſtkie kondycye ugody, póki nie będzie Monarchy we Francyi, z którymby o pokoiu można było traktować. *Brissot* wczora o tym powziął wiadomość.

O wzmagaiącey ſię burzy w Paryżu nieprzeſtaią donoſić. Przez Deputowanych od 28. ſekcyi ieſt oznaymienie, iż 200. tyſięcy gotowych ieſt osób do nowey insurrekcyi. Dwa Przedmieścia *St Marceau* i *St Jaques* od ſiebie 136. tys: do tego ſposobnych przyſtawić obiecuią. Niewiaſty uzbroione po różnych ſekcyach przechodziły ſię d. 26. maia ogłaszaiąc, że trzeba koniecznie Partyą *Girondyniſtow* i *Briſſotinow* wyciąć. Te wołania żadnego iednak nie ſprawiły dotąd ſkutku.

TURCYA.

Wypis liſtu z Konſtantynopola dnia 25. Kwietnia. Dowiaduiemy ſię, że Miniſterium Ottomańſkie nie mile przyięło wiadomość, iż P. *Descorches* niegdyś Marquis *de St Croix* przypłynął do *Wenecyi*, i że ſię miał udać do *Raguzy*, a ztamtąd do *Konſtantynopola* na mie y cu P. *Choiseul-Gouffier*. To doniesienie przyſłane razem do wielu Osób Dyplomatycznych przyczyną było wielu rad i uwag nad zatrudnieniami, w które Porta wprowadzona być może, tudzież nad zamieszaniem ſtać ſię mogącym przez niezgadzanie ſię z Miniſtrami Zagranicznemi. Oprócz tych przyczyn ma różne powody ſkarżenia ſię na Francuzow Dywan, a mianowicie, iż użyli na złe ulegania Porty, gdy wſzyſtkie prawie ſzpichrze wyprzątnęli na *Archipelagu* i w *Egipcie*, co sprawiło niezmierną drożyznę, która grozi ſtolicy tuteyszey głodem, pomimo rządu tuteyſzego naypilnieyſzą przezorność ſtoſowną do uniknienia takowey klęſki.

Mniemaią, że te uwagi nakłoniły Portę, aby poſłane były ſekretne inſtrukcye do Baszow *Albanii* i *Bośnii* względem P. *Descorches*, aby opoźnić iego zamiary. A tym czaſem kuryer extraordynaryiny przybył z *Bośnii* dla oznaymienia Porcie, że Baſza oſądziwſzy za rzecz przyzwoitą, kazał aresztować tego Miniſtra z całą iego świtą.

Powiadaią też Dragomani Porty, iż P. *Descorches* przybył do *Bośnii* bez Firmanu, co ieſt przeciwko zwyczaiowi nadto ſurowie zachowuiącemu ſię względem wſzyſtkich Miniſtrow Europeyſkich, niewyimuiąc nawet wyznawaiących Religią Ottomaſką Głoſzą takoż, iakoby w czapce wielkiey na głowie czerwoney i maiąc inne znaki Jakobińſkie przybył, które kazał całey ſwey noſić ſuicie. Co zwróciło oczy Turkow w kraiach kędy przeieżdżał, i ſzemrania miało być przyczyną. Pan *Descorches* widząc ſię w areszcie, narzekał na gwałtowność, i odwoływał ſię do Prawa Narodow, lecz to wszyſtko daremnie, bo tyle mu tylko pozwolono, że do niektórych Francuzow w *Konſtantynopolu* o ſwoim przypadku mógł napisać.

Miniſtrowie Porty mieli kilka o tym konferencyi, i wyſłany zoſtał kuryer z liſtami, w których coby ſię zawierało niewiemy. Jedni powiadaią, że Porta kazała donieść Panu *Descorches*, iż pozwala do *Konſtantynopola* przyiechać, iako partykularney osobie dla pilnowania intereſſow handlowych Francyi; drudzy twierdzą, iż mu radzi wrócić ſię nazad. (*Courier du bas Rhin. Nro 44.*)

DONIESIENIA.

Obwieszczaią ſię JOO. JWW. WW. Imć Panowie akcye swoie w kompaniy Fabryki Płociennéy Łowickiey maiący, iż ſtosownie do poprzedniczey teyże kompanii wypadłey rezolucyi, Seſſya generalna teyże kompanii na dzień pierwszy Lipca roku bieżącego na godzinę 10. z rana wzwykłym mieyscu przypada.

Uwiad miaią ſię po trzeci raz wszelacy ſukceſſorowie i kredytorowie Ur. niegdy Heleny z Katerlich Czerwiakowſk ey, iż po otrzymaney powtorney w zyſku okazania praw i pretensyi kondemnacie na powodztwo Ur. Rafała Czerwiakowſkiego medycyny Doktora po trzeci raz i to oſtatecznie pod upadkiem w pretenſyach ſwoich do ſądu Woytowſkiego i Ławniczego Krakowſkiego na dzień 29. Mca i Roku bieżących zoſtali zapozwani.

Podaie ſię do wiadomości iż z dobr Miszewa o mil 3. od Zakroczymia przed kilką dniami uszły dwie dziewki poddanki iedna imieniem Marianna Ogonowſka wzroſtu średniego, lat maiąca około 16tu, włosów b wi i oczu czarnych, twarzy bladey, szczupłey, troche piegowatey, w kaſtaniku kartonowym białym, czołko zaś na głowie czarne z wſtążką w paſki czerwone z niebieſkim maiąca.

Druga imieniem Barbara Kurkowſka mała krępa lat 14. maiąca na twarzy tłuſta, czerwona, oczu i włosow takichże iak pierwsza, w żupaniku granatowym, na głowie chuſtkę białą lub granatową maiąca, obydwie ku Warszawie przeſłakowane są. Ktoby ich przytrzymał ma dać znać do Kantoru Korrespondenta a doſtanie nadgrody Cze: Złł: 4.

P. Netto Bibliopola Warszawſki ma honor donieść JPP. Prenumerantom na dzieło przeznaczone do ukształcenia rozumu i serca dzieci, a wtym rodzaiu naydoſkonalsze pod tytułem Nowy Robison JP. Campe iż iuż wyſzedł z druku tom pierwszy wzmiankowanego dzieła, względy Prześw: Publiczności w licaney prenumeracie okazane zachęcaią JP. Netto do zarekomendowania ieszcze raz wſpmnionego dzieła wszyſtkim oſobom zatrudniaiącym ſię wych w nem młodzieży. Dzieło to aż do wyiścia tomu drugiego nie kosztuie iak Złł: 8. po wyiściu zaś przedawane będzie po Złł: 10. adreſsować ſię trzeba w Warszawie do P. Netto na Krakowſkim Przedmieściu przy Zamku, w Wilnie do JX. Oſtrowſkiego Prefekta drukarni Schol: Piar: w Krakowie do JP. Grebla, w Poznaniu do JP. Wośc dł, Przez Pocztę zaś do JP. Arciszewſkiego Sekretarza Poczty. U tegoż JP. Netto w Kſięgarni znayduią ſię nowe naſtępuiące Xiążki: Kazania niedzielne i swiętalne przez X. Józefa Męcińſkiego. 2. Tomy 8. w Krakowie 1791. alla ruſt Złł: 9 Zabawy obywatelſkie Nro. 9ty. Złł: 2.

U P. Duſour Konſ: i D uk rz Nadw: JK Mci znayduią ſię tu w Warszawie w kamienicy Nro. 58. w Rynku Starey Warszawy i w Grodnie naſtępuiące do przedania Xiążki 1mo. Teatr dla społeczności czyli komedye Pani Genlis tłum: przez X. Ładowſkiego za Złł: 9. 2do. o ſtaranności koło kobiet od czasu rozwiązania onych, aż do końca połogu Złł: 3. 3tio. Pamiętniki Pana de Ravarine 4. tomy Złł: 12. 4to Nieſtałość w miłości czyli awantury Markiza de Vaudreville Złł: 3. 5to Zbior niektorych aforyzmow zdzieł Hipokratesa i Celsa Złł: 3. 6to. Uwagi i obserwacye nad kołtunem Polſkim Złł: 2.

W Sobotę to ieſt dnia 15. Czerwca po południu pewny człowiek znalazł tu bkierę złotą, czyiaby ta była, ma ſię udać do Murgrabiego Pałacyku (Morantych) na S. Jerſkiey Ulicy ſytuowanego, a tam dowiódłszy, iż to własność iego, zgubę swoią odbierze.

NR 50. W Sobotę dnia 22. Czerwca Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Nim czynności Seymu teraźnieyſzego donieſione mieć będziem, tym czaſem Nayiaśnieyſzey Konfederacyi O. N. niektòrych treść uſtanowień i rezolucyi tu zebranych kładniemy.

Seſsya Konfed: Gener: O. N. dnia 12. Czerwca-

1mo. Na żądanie JP. *Buchholtza* Poſła Pruſkiego, dodany Pan *Böllendorf* do Kommiſsyi Ur. *Kabryt.* (*Obacz w przeſzłey Korres: na karcie 670.*)

2do. Oznaczony ſąd w ſprawie Sukceſsorow niegdy W *Sylweſtrowicza* Łowcz: Wileń: z wierzycielami. Wypis onego w naſtępuiących ſłowach:

Działo ſię w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow dnia 12. Mieſiąca Czerwca, 1793. Roku.

Konf: Gen: O. N. — Przychylaiąc ſię do ſłuſzności żądań W. *Sylweſtrowicza* Sędz: Ziem: Xſtwa Zmudzkiego Sukceſsora, oraz wierzycielow i pretenſorów do fortuny po Ur. Jerzym *Sylweſtrowiczu* Łow: W. Wileń: w Prowincyach tak Koronnych, iako też W. X. Lit: w różnych rękach i mieyſcach znayduiące ſię, Gdy tenże Ur. Ignacy *Sylweſtrowicz* Sędz: Ziem: Xſtwa Zmudz: takową brata ſwoiego fortunę na ſatysfakcyą wierzycielow we wſzyſtkich trzech kraiu Prowincyach przez oświadczenia ſwoie w Kancellaryach tychże Prowincyow zapiſane oddaie, ſobie tylko reſztę pozoſtać maiącą zachowuie; z tego więc względu, ażeby i Sukceſsor i wierzyciele zeſzłego Łow: Wileńſkiego prędką otrzymali ſprawiedliwość, Konf: Gen: O. N. na rozſądzenie całey tey ſprawy tegoż Ur. Ignacego *Sylweſtrowicza* Sędz: Ziem: Xſtwa Zmudz: z kredytorami, pretenſorami i debitorami między zeſzłego brata jego Łowczego Wileń: niemniey i z innemi oſobami do tey ſprawy należącemi, i iak-kolwiek wpływać mogącemi, Sąd udzielny *Ultima Inſtantia*, tak z oſób niniejszą Konfederacyą ſkła-

daiących, iako też i innych wyznaczamy, do którego za Sędziow koleią ninieyszego zapisania zasiadać maiących: WW. Xcia Stefana *Giedroycia* Biskupa Zmudz: Kazim: Konst: *Platera* Kaszt: Trockiego, Jozefa *Ossolińskiego* Kaszt: Podl: Macieia *Sobolewskiego* Kaszt: Warsz: Michała *Gietguda* Pisarza Polnego W. X. Lit: Michała *Zaleskiego* Woyskiego W. X. Lit: Onufrego *Oborskiego* Marsz: Konf: Ziemi Liwskiey, Staniss: *Klickiego* Posła Wasław: Adama *Rupeykę* Sędziego Ziem: Xstwa Zmudz: Michała *Kończę* Sędz: Assessoryi W. X. Lit: Jerzego *Dowiata* Sędz: Grodz: Xstwa Zmudz: Michała *Hoppena* Kommissarza Policyi, Michała *Mikuckiego* Stol: Xstwa Zmudz: Kaietana *Kwiatkowskiego* Szambel: J. K. Mci, *Swiderskiego* Kuchmistrza Xstwa Zmudz: Andrzeia *Malczewskiego* Pisarza Kommis: Edukacyiney, Stefana *Zambrzyckiego* Sędz: Grodz: Warsz: Dominika *Zakrzewskiego* Skarb: Podl: Adama *Syriatowicza* Rotm: Smol: Xawerego *Rudzkiego* Mecenasa Koron: mianuiąc, zalecamy: Izby ci WW. i UUr. Sędziowie na dzień 16. Mca 7bra roku teraźnieyszego 1793. za uprzedzonemi stron sześć-niedzielnemi pozwami, do miasta *Warszawy* ziachawszy, w komplecie naymniey 3ch, a naywięcey 7miu zasiadłszy, ci którzy na Urzędy sędziowskie nieprzysięgli przed pierwszym *ex Ordine*, i wzaiemnie pierwszy *ex Ordine* przed kollegami, na sprawiedliwe, pilne, poruczoney sobie sprawy stosownie do praw Kraiowych, i ninieyszey ustawy rozsądzenie, przysięgę wykonali, a po iey wykonaniu papiery massę fortuny zeszłego Jerzego *Sylwestrowicza* Łow: W. Wileń: zgromadziwszy, podług dowodów, i odwodów prawnych one ustanowili, nikogo od stawienia się w swoim Sądzie, bądź zeszłemu Łowczemu Wileńskiemu winnego, bądź do niego pretensora, *sub amissione* pretensyi nieuwolnili, i z tak zgromadzoney we wszelkim *cujuscunque tituli* maiątku massy, skuteczną sprawiedliwość wierzycielom, i pretensorom prawnym, a z reszty pozostaiącey sukcessorowi czyniąc, i do uskutecznienia pomocy woyskowey stronom użyć dozwalaiąc, dzieło sobie poruczone bez żadnych zwłok suspens, w przeciągu naydaley 3ch miesięcy, wyiąwszy czas nieodbicie konieczny, nieuważaiąc na czyiekolwiek niestawienie się, i nic nierozsądzonym niezostawuiąc, ukończyli, kary na kim wypadać będą rozciągneli, przysiąg wysłuchali, a iako ten sąd ostateczny, iest w zamiarze oddania wszystkim równey i porządney sprawiedliwości, tak wszelkich processów, konwikcyow w iakichkolwiek sądach zakazuiąc, zaczęte wstrzymać. — Za pracę sądzących Konf: Gen: O. N.

dwa procenta od tysiąca rekognoskowanego przeznacza. — Dan w *Grodnie* na sessyi Konf: Gen: O. N. dnia 12. Mca Czerwca 1793. Roku.

Antoni Pułaski *Marszałek K. W. W. Konf: Gen: Kor: Zastępca.* (L. S.) *Jozef* Zabiello *Łowt W. Lit: Mar. Konf: Gen: W. X. Lit:*

Takowego wyznaczenia sądu wypis z Akt i pod pieczęcią Konf: Gen: O. N. wydaie się.

Tad: Micowski Gen: Kontf: Kor: Regent.

5*tio.* Pretensye Ur. *Winklera* z sukcessorami zeszłego Biskupa Krakowskiego do Kommissyi Skarbu Kor: odesłane.

4*to.* Rezolucya dla JX. *Kossakowskiego* Biskupa Inflantskiego następuiąca podpisana:

„Konf: Gen: O. N. — Stosuiąc się do Rezolucyi naszey pod „R. 1793. dnia 5. Kwietnia, przez którą nominacyą na wszel„kie wakuiące Beneficia, iako z Prawa właściwą przyrze„kliśmy Przewiel: JX. *Kossakowskiemu* Biskupowi Inflant: we„spół z administracyą Dóbr Biskupstwa Krakowskiego, tak ie„śliby tey naszey Rezolucyi sprzeciwienie się od Zwierz„chności mieyscowey Duchowney zachodziło, postępek ta„kowy każdy deklaruiąc za wyraźne ubliżenie Ustawom, „każdego uzurpatora opponuiącego się, *inhabilem ad omnia* „*beneficia* deklaruiemy, i owszem te, któreby posiadał za „wakuiące mieć chcemy, a Prześwietney Kapitule Krako„skiey zalecamy pod rygorem, ażeby za odmówieniem in„stytucyi prezentowanego, legalnie w osobie Administrato„ra Dóbr Biskupstwa Krakowskiego, sama w Possessyą no„minowanego wprowadziła." — *Działo się w Grodnie na sessyi Konf: Gen: O. N. dnia 12. Czerwca 1793. R.*

5*to.* Zalecono Kommissyi Skarbowey wypłacenie pensyi osobom w składzie Policyi zasiadaiącym.

6*to.* Wydano rezolucyą na Memoryał JX. *Sadkowskiego* Biskupa *Pereastowskiego*, aby mu summę 27. tysięcy złotych ze skarbu wyliczono, tudzież aby wydane i przewiezione było *Archivum* iego.

7*mo.* Rezolucya względem amnestyi dla osób od związku *Barskiego* recessu nieczyniących w tych słowach:

„Konf: Gen: O. N. — Chcąc wszystkich synów Oyczyzny „nayściśleyszego złączenia się, kary Prawem 1776. (*titulo* „rozwiązanie Konfederacyi) na osoby Recessu od związku „*Barskiego* nieczyniące, rozciągnione podnosi, a amnestyą „dla tychże wszystkich deklaruiąc bespieczeństwo czci, „życia i maiątku zapewnia." — *Dan w Grodnie na sessyi Konf: Gen: O. N. dnia 12. Czerwca 1793.*

8vo. Podany od Ur. *Meyznera* projekt. W tym oświadcza, iż gdy sam tylko ieden z Bankierow utrzymuie teraz Kantor, prosi zatym u Rzpltey o pożyczenie 100. tyfięcy czerw: złł: i daie w hypotekę fukna kilka tyfięcy łokci, długu u Xżąt *Radziwiłłow* 50. tyfięcy czerw: złł: i u innych więcey iak na 70. tys: cze: złł: Nie żąda gotowych pieniędzy, ale aſsygnatow ſkarbowych. Ten projekt odeſłany został do opinii JWW. *Raczyńſkiego* i *Moſzyńſkiego* Sekretarza Lit:

9no. Sprawę Ur. *Oborſkiego* Poſła Liwſkiego, aby Kommiſsya Skarbu Kor: *ante omnes causas* rozſądziła, zalecono.

Seſsya Konf: Konf: O. N. dnia 14. Czerwca.

1mo. Po nieodżałowaney ſtracie Wgo Alexandra Xcia *Sapiehy* Kanclerza W. X. Lit: Marſzałka Konfed: Lit: Cnotliwego Miniſtra, wdzięczność zaſługom, uwielbienie cnocie, a ſtraty tkliwe uczucie oświadczywſzy, Konfederacya Generalna O. N. tę pamięć w Dzienniku dzieł ſwoich zapiſać kazała.

2do. Na wakuiące Kanclerſtwo W. Lit: JW *Chreptowicza*, na Podkanclerſtwo *Platera* Kaſzt: Trockiego, na wakuiącą zaś Buławę Polną Lit: JW. *Zabiełłę* Marſzałka Konf: W. X. Lit: na Marſzałkowſtwo Nadw: Lit: Ur. *Giełguda* Piſarza W. W. X. Lit: na Koadjutoryą Biſkupſtwa Inflantſkiego Wieleb: JX. *Koſſakowſkiego* Kanon: Wileń: J. K. Mci rekommendowano.

3tio. Do Kommiſsyi w ſprawie Ur. *Teppera*, JP. *Böllendorf* Sekretarz Legacyi Pruſkiey z równąż mocą iak i do ſprawy Ur. *Kabryt* został dodany.

4to. Stanęła Deklaracya, iżby ſię ani Marſzałkowie, ani Konſyliarze Konf: O. N. o laſkę Marſzałkowſką Seymową nieſtarali.

5to. Zachodzi Deklaracya względem exyſtencyi Konfederacyi Generalney O. N. w tych Nowiech:

„Konf: Gen: O. N. — Wierna początkowym zaſadom „ſwoim, trwać będzie przed Seymem, w czaſie Seymu, i „po Seymie dopóty, póki Narodowi ſprawy z czynności „ſwoich nie zda.“ — *Dan w Grodnie na ſeſsyi Konf: Gen: O. N. dnia 14. Czerwca 1793. R.*

6to. Przyznane dziedzictwo Sſtwa Haleńſkiego Ur. *Walickiemu* ex-Podſtolemu Kor:

7mo. Wsi *Repel* 16. części przyznane dziedzictwo Ur. *Szydłowſkiemu* Star: Mielnickiemu z oſtrzeżeniem ſprawiedliwego ſzacunku, ieśliby ſię ſukceſsorowie wynaleźli, powrocenia.

8vo. Wyznaczenie Rządu w ſprawie Ur. *Załuſkiego* ex-Kaſzt: Buſkiego z Ur. *Metelſkim* Vice-Regentem Grodz: Chęcińſkim.

9no. Zalecono Kommiſsyi Skarb: uczynić obrachunki z prowentow należących ſię Xciu Adamowi *Poninſkiemu*.

10mo. Stoſownie do dawnieyſzych Rezolucyi względem Proboſtwa *Krzyżanowieckiego* ſtanęła naſtępuiąca Rezolucya;

„Konf: Gen: O. N. — Gdy Konſtytucyą 1775. *sub titulo* „Proboſtwo Krzyżanowſkie, toż Proboſtwo do Opactwa Hebdowſkiego *Ordinis Præmonſtratensium* inkorporowane, a „poźniey za zezwoleniem ſtolicy Apoſtolſkiey Przewieleb: „JX. *Kołłątaiowi* bywſzemu Podkanclerzemu Koron: w poſiadanie dożywotne oddane; Konfederacya zaś Generalna „O. N. z powſzechnego rozciągnienia kary na oſoby do ſpiſku rewolucyinego należące, tegoż JX. Kołłątaia *incapacem honorum & muniorum* uznawſzy, Proboſtwo Krzyżanowſkie w tymże ogule od oſoby iego odpaſte Przewiel: „JX. *Sierakowſkiemu* Biſkupowi Pruśnian: za rezolucyą 13. „Maja roku bieżącego, i poźnieyſzą dnia 14. Maja wypadłemi oddała; przeto Konfederacya ſwoia zachowuiąc zawſze iak nayuroczyſtſze S. Stolicy Apoſtolſkiey rozrządzeniom uſzanowanie, gdy w intereſsach cywilnych Rzeczypoſpolitey znalazła być winnym wſpomnionego JX. *Kołłątaia*, idąc w myśl poprzedniczych rezolucyi ſwoich, „toż Proboſtwo w zupełnym prawie, iakie na oſobę Przewieleb: JX. *Kołłątaia* ſłużyło, Przewiel: JX. *Sierakowſkiemu* Biſkupowi Pruśnian: *ad vitæ tempora* z rządem zupełnym nadaie, a do wprowadzenia i obięcia tych Dóbr w „aktualną poſſeſsyą dodanie *etiam* pomocy woyſkowey kommendom woyſka Koronnego i władzy Cywilney, do iakiey „te Dobra należą, użycie oznacza. Po śmierci Przewieleb: „JX. *Sierakowſkiego* Biſk: Pruſn: że toż Proboſtwo w myśl „Konſtytucyi 1775. znowu do Klaſztoru Hebdowſkiego zwrot „ſwóy mieć będzie zabeſpiecza.“ — *Dan w Grodnie na ſeſsyi Konf: Gen: O. N. dnia 14. Czerwca 1793. R.*

11mo. Polecone fortragowanianie do Szefoſtwa po Ur. *Brodowſkim* Generale-Majorze wakuiącego, Ur. *Miączyńſkiego* Piſarza Pol: Kor: a do Regimentu Fizylierow Lit: Ur. *Giełguda* Starościca Zmudzkiego, oraz wyſłe od J. K. Mci przywileje zapieczętować zalecono.

Z Warszawy d 22. Czerw: Ciało ś. p. Biſkupa *Poznańſkiego* z przyżwoitą wſpaniałością przeniesione do Kościoła S. Jana Kollegiaty *Warſzawſkiey*. Przy liczney aſsyſtencyi cechow, Zakonow, Kleru, i Kapituły JX. *Rybińſki* Biſkup *Kujawſki*

prowadził Kondukt. Przy wyniesieniu z pałacu trumny miał exhortę JX. *Woliński* Wizytator XX. Missyonarzow. W kościele drugą powiedział JX. *Haiewski* Rektor Szkół Po-Jezuickich *Warszawskich*. Nazaiutrz po wigiliach wielką Mszą śpiewał *pontificaliter* JX. *Rybiński* Biskup *Kujawski*, Kazanie miał pogrzebowe JX. *Albertrandy* Kanonik *Warszawski*. Kondukt wielki odprawowali JXX. Biskupi tu w *Warszawie* przytomni.

Wyszło tu rozrządzenie Jurysdykcyi Marszałkowskiey następuiące:

Tomasz Alexandrowicz Woiewoda Podlaski, Orderow Orła Białego i S. Stanisława Polskich, tudzież S. Anny Rossyiskiey Kawaler.

Z władzy urzędu mego iako Prezyduiący, i obowiązki urzędu Marszałka W. Kor: zastępuiący stosuiąc się tak do dawnieyszych Jurysdykcyi Marszałkowskiey na mocy Prawa Krajowego stanowionych urządzeń, iako też Obwieszczenia pod dniem 7. Mca i Roku bieżących, względem meldowania osob Krajowych i Cudzoziemcow wydanego; przypomnienie powinności przez UUr: Rewizorów okopowych dopełniać winnych, w punkcie 6. obeymuiącego prócz dawnieyszych zleceń, niżey wyrażone UUr: Rewizorom i Dozorcom okopowym do zachowania naznaczam punkta:

1mo. *Aby ciż UUr: Rewizorowie tu w Warszawie od Jurysdykcyi Marszałkowskiey wyznaczeni, iako i Dozorcy w Pradze przez Jurysdykcyą utrzymywani; każdego przeieżdżaiącego przez okopy iakiegokolwiek bądź stanu, kondycyi, i dostoeństwa będącego, (wyiąwszy osoby z Warszawy na spacer wyieżdżaiące, i do Miasta powracaiące) o imieniu, przezwisku, urzędzie, zkąd, lub dokąd iedzie, celem zapisania do Rapportu wypytywali, dopełniaiąc zaś to, przyzwoitą skromność, łagodność, i uszanowanie podług dystynkcyi osob i urzędu zachować maią.*

2do. *Z tego powodu zalecam wszystkim iakiegokolwiek Stanu, Dostoyności, Rangi i Kondycyi Osobom przyieżdżaiącym i odieżdżaiącym, iżby dla dla zachowania dobrego w tey mierze porządku, ulegaiąc nakazowi Prawa Krajowego na zapytanie Rewizora lub Dozorcy bez żadnego oporu i trudności przyzwoitą dawali odpowiedz, gdyż zatrudnienie Wiazdu, które w takim przypadku jednym jest*

szrodkiem przynaglenia do posłuszeństwa Prawu, winie własney przypisać będą mysleli.

3tio. *UUr. Rewizorowie, oraz Dozorcy Osoby przyieżdżaiących i odieżdżaiących w Rapporta porządnie zapisawszy mimo zwyczaynego Jurysdykcyi podawania dwa oddzielne Exemplarze tychże Rapportów od każdego Wiazdu Okopnego dla przesłania onychże Kommendzie Garnizonowey o godzinie szóstey ranney, w gotowości mieć i takowe oddać powinni.*

4to. *Gdy na Rekwizycyą Jurysdykcyi Marszałkowskiey wykommenderowane zostały do Rogatek Okopowych Miast Warszawy i Pragi Warty z potrzebną do tego zamiaru od Kommendy Garnizonowey wydaną Instrukcyą, zaczym UU. Rewizorowie i Dozorcy znosząc się zupełnie, co się tyczy potrzebney pomocy z Unterofficyerem i Gifreyterem, bez żadney nad niemi przywłaszczenia sobie Władzy, nic więcey od tychże Wart niewymagali, jak tylko, co iest onym w Instrukcyi do wykonania polecono, dla czego każdy Rewizor i Dozorca według Kopii tychże Instrukcyi podpisem Ur: Regenta Sądów Marszałkowskich Koronnych i Kommissyi Bukowey legalizowany zachować się i stosować powinien. Postrzegłszy zaś jakowe w Warcie Zdrożności osobne o tym na Pismie Kommendzie Garnizonowey lub Officierom codziennie też Warty Rewiduiącym meldować ma.*

Aby zaś Dyspozycya niniejsza, Obowiązki dla Przyieżdżaiących i Odieżdżaiących, tudzież Rewizorów, oraz Dozorcow Okopowych w sobie zawieraiąca, każdemu widomą bydź mogła; Tąż w Drukowanych Exemplarzach przy każdym Wiezdzie Okopowym w Warszawie i Pradze poprzybiiać zalecam. Dan w Warszawie Dnia 14. Miąca Czerwca Roku 1793.

Tegoż dnia wyszło tu od teyże Juryzdykcyi Marszałkowskiey Obwieszczenie wszelkiego strzelania w Warszawie i na Pradze, oraz rujnowania okopow zakazuiące stosownie do Konstytucyi R. 1678. którey słowa w tymże obwieszczeniu są następuiące wypisane:

Aby żaden nieważył się w Miastach na ziazdach Publicznych, po przedmieściach, okolicach jego, i na każdym mieyscu pod Rezydencyą J. K. Mci z Rusznicami, Czekanami, Kilofami, z bronią nadzwyczayną, a generaliter cum armis & in armis se-

ditionem præseferentibus *chodzić, a ktoby się tego ważył przez Urząd Marszałkowski ma być karany* ex delatione cujusvis. *A ktoby Rusznice nosił, albo z niey strzelał, przez Urząd Marszałkowski ma być poimany i w więzieniu trzymany, aż winę temuż Urzędowi 200. grzywien Pol: w Konst: 1611. R. opisana odłoży. O którym strzelaniu, gdyby ten, u kogo to w domu, piwnicy, albo przed domem stało się, Urzędowi Marszałkowskiemu nie oznaymił, ma być karany winą czternaśtu grzywien przez tenże Urząd — — —*

Z Puławska dnia 12. Czerwca. JX. *Treffler* oboyga prawa Doktor, Kanonik Katedralny *Chełmski*, szkół narodowych Koron: generalny Wizytator, po odprawionym wprzód około godzin 16. pilnym ze wszystkich lekcyi doświadczeniu uczniow w liczbie 517. w szkołach pod dozorem XX. *Benedyktynow* zostaiących, w przytomności JX. Komońskiego Opata mieyscowego i innych gości; po skończoney mowie do tego aktu stosowney, mianey przez JX. Przesłańskiego Professora wymowy, i wymienieniu pilnieyszych uczniow przez JX. Dębskiego Pro-Rektora szkół; szczegulnieyszą pilnością i obyczaynością zaleconym uczniom rozdał medale *Diligentiæ* z daru J. K. Mci. Złoty JP. Walentemu *Kosmowskiemu* uczniowi klasy 6. Dyrektorowi; Srebrne: ieden JP. Antoniemu *Biedrzyckiemu* uczniowi klasy 5. Dyrektorowi, drugi JP. Jozefowi *Maruszewskiemu* uczniowi klasy 4.

Upraszamy Czytelników, aby poprawić omyłkę raczyli, błędnie nam doniesioną, a w Korrespondencyi Nro 46. na karcie 914 wydrukowaną względem *Pińskich* na Seym Posłow, któremi są, nie JW. *Kurzeniecki* Chorąży Piński Konsyliarz Rady Nieust: ani JP. *Lubański* &c. ale JW. JPP.

Adam *Skirmont* Sędzia Ziemski Piński.
Wiktor *Kurzeniecki* Podczaszy.
Xże Drucki *Lubecki* Kasztelanic.
Michał Orda *Mostowniczy* Pińscy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Maja. Upadek handlu, i codziennie okazuiąca się znaczna liczba bankructw, głębokie uczyniła wrażenie na Obywatelach miasta tuteyszego, iako też innych miast pomnieyszych. Partya oppozycyi w obydwoch Izbach powiększa się, i liczba malkontentow, których żądania tylekroć razy zatrudniły sessye Parlamentu. W pośrzod naywiększey wrzawy doznano, że partya oppozycyi nieraz przemagała partyą Ministeryalną. Te wszystkie prawie żądania ganią woynę, którą prowadziemy z Francuzami, i domagaią się Reprezentacyi Narodowey, którąby odtąd mogła zabeśpieczyć Anglią od wybiegow Ministrowskich, a które ściągnęłyby nadal na ten Naród ciągłe nieszczęścia. W całym kraiu wzburzenie umysłów iest bardzo wielkie, a osobliwie w *Szkocyi*, w którey uformowała się Konwencya pod nazwiskiem: *Przyiaciele Ludu.* Sessye swoie odprawuie w *Edimburgu.* Składa się ona z Deputowanych różnych społeczeństw Królestwa. Na iedney sessyi uchwaliła taż Konwencya, że niewprzód obrady swe zakończy, póki nieprzystanie Parlament na jey żądania.

Dnia 4. Czerwca Gazeta Nadworna pozawczorayaza doniosła o wzięciu szturmem wyspy *Tabago* przez Admirała naszego *la Florey*, i Generała *Cuyler* d. 15. Kwietnia, która była ustąpiona Francuzom 1783. Forteca też *Sarborough* dobyta. Kommendant *Monteuil* z 500. poddał się ludźmi. Strata Anglikow do 3. zabitych, i 24. rannych szczegulnie wynosi. Znaleziono 130. fas prochu, 9,000. kul armatnych, 30. Centnarow kul flintowych, 1,100. karabinow. Ta wyspa leży na południe zachodniey Indyi, 32 mil Ang: długa, 20. szeroka, wydaie więcey bawełny niż cukru.

Niedawno przybyły Neapolitański Poseł Xże *Sincingnano* wieczorem w piątek w Hotelu *Greniers* z pistoletu siebie zabił. Na stole znaleziono te słowa napisane na papierze: *Moy uczynek stał się dobrowolnie, żaden człowiek nie może nic zarzucić, i dla tego nikt nie wie.....* Xże *Castelcecala* iego poprzednik ciało natychmiast wziął, a Vice-Sekretarz stanu przez trzy godziny w tym domu rewizyą czynił.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 31 Maia. Nadeszła tu wczoray wiadomość pewna, że Francuzi w okolice od *Wirton* wkroczyli, i dwie wsie zrabowali. Dziś do-

wiaduiemy ſię, iż na granicach ku *Arlon* zgromadzaią ſię. Garnizony ich z *Thionville* i *Longwy* także ruszyły. Domyślaią ſię, iż ku Mozelli zmierzać będą, aby nasze tam wielkie opanowały magazyny.

Wypis z liſtu z Bruxelli d. 3. Czerwca. Oprócz wielkiey armii pod kommendą Generała *Caſtine*, i korpusu woyſka w *Lille* pod kommendą *Lamorliere*, Francuzi uformowali ieſzcze trzecie korpus we Flandryi nad morſkiey pod kommendą Generała *O-moran*, który natychmiaſt założył ſwą kwaterę w *Mont-Caſſel*. To korpus częſtemi wycieczkami trudzi woyſko ſprzymierzone zaſtaniaiąc Zachodnią Flandryą. Jedna dywizya w liczbie 6,000. udawszy ſię ku *Furnes*, przymuſiła Garnizon Holenderſki do odſtąpienia z tego miaſta, ile że ta załoga mnieysza była, niżeli Diwizya Francuzow. Magiſtrat z *Furnes* natychmiaſt przenioſł ſię do *Oſtendy*. Ale woyſko Angielſkie z garnizonow *Oſtendy* i *Neuport* gdy ſię z Hollenderſkim złączy, ſpodziewać ſię należy, iż wkrótce nieprzyiaciel zoſtanie przymuszonym powrócić do ſwego kraiu.

Dumourier ma do Anglii iachać. Mniemaią, że dla iakiegoś układu, nie zaś iako prywatny tam znaydować ſię będzie.

Pułk Emigrantow Francuzkich z Anglii pod kommendą Hrab: *de Chatre*, o którym głoszono iakoby miał dó Bretanii dla wſparcia Royaliſtow płynąć, dnia 1. tego mieſiąca przybył do *Oſtendy*.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 28 Maja. Na Seſsyi Konw: Narod: dnia 27. Maja Czytaią liſt Generała *La Morliere* z Lille piſany. Donoſi, że podczas batalii z Hollendrami, nie iuż 300, ale iak ſię potym okazało 400. wziął niewolników, z których 58 ranionych. Ci odbieraią względy, iakie chorym i nieſzczęśliwym powinne być od ludzkości wyrządzane. Widziałem powiada, iako żołnierze naſi Woluntaryuſze na barkach ſwych dźwigali Officerów Hollenderſkich ciężko ranionych, i tych aż do lazaretu nieśli.

Miniſter woienny piſze do Konwencyi ſkładaiąc ſwóy urząd, gdy nie może dłużey dopełniać wielkiego ciężaru, który ieſt nad ſiły iego.

Prezydent Paryża *Pache* o wielkim donoſił wprzód wzmagaiącym ſię zamieſzaniu, że inſurrekcya nowa miała powſtać, teraz opowiada, że to fałſzywe były wieści, i tylko w ſamych Kafiarniach ogłaſzane pogrożki, lubo Kommiſsya dwunaſtu kazała affiſze to donoſzące po ulicach poprzybiiać.

Marat, *Bourdon* i *Levaſseur* domagaią ſię, aby znieść Kommiſſyą 12. *Chartier* przeciwko teyże Kommiſſyi powſtaie. *Fermond* żąda, by Prezydent Paryża, osoby departamentu, i Miniſter wewnątrznych intereſſow byli przywołani do konwencyi Narod: i o ſtanie bespieczeńſtwa Paryzkiego, oraz i samey Konwencyi Narod: zepełny rachunek zdali. *Collot d' Herbois* chce wiedzieć? za czyimby to rozkazem batalion uzbroiony ſalę Konwencyi Narodowey otoczył? przywoływaią kommendanta przed kratki. Powiedział że przez wyżſzych Officerow ieſt komenderowany za rozkazem Prezydenta Paryża, który odebrał na to rozkaz od Kommiſſarzów 12. Dodaie, iż od iednego, którego nieznam, ale ſłyszałem że go *Maratem* zowią, pytany był przy wniſciu, za czyimby maſzerował rozkazem, odpowiedział, iż za rozkazem ſwych ſtarſzych. a gdy ów Marat piſtolety ukazuiąc rzekł, oto ſą nayſtarſi nasi przełożeni, którzy naywiększą maią moc do rozkazania, odpowiedział Kommendant, ia iako żołnierz takich przełożonych nie ſłucham, ale one mi poſłuſzne być muſzą.

Deputacya ſtawa u kratek. Dorozumiano ſię, iż wyſłana ieſt od 28 Sekcyów. Żądała ta Deputacya zkaſsowania Kommiſ: 12 i uwolnienia *Heberta* Autora dzieła Peryodycz: z okazyi ferowanego dekretu przez nią do poburzenia pospólſtwa. Przybywa z tym ſamym żądaniem więcey Sekcyi, które pogróżki czynią. Pan

Lacroix popiera. Nadaremnie drudzy proszą, aby tey Kommissyi tłómaczyć się pozwolono. W tym razie powstaie tumult, na który nie uważaiąc Prezydent przystępuie do wotowania i zbiera głosy. Dekretowano nakoniec większością głosów skassowanie Kommissyi 12. i uwolnić *Heberta*.

Dnia 29. przy rozpoczęciu Sassyi żądano, aby przeciw *Osselinowi* podniesiony był dekret. *Lanjuinais* przekłada: iż Konwencya ani dekretów w tumulcie wydawać, ani przy licznym zgromadzeniu czyniących szmer i rozruch, nic stanowić nie powinna Następuią różne sprzeciwienia się. Wielu żąda dekretu appellacyinego Następuie zapytanie i większością głosów stawa dekret: iż do Departamentów ma bydź appellacya odesłana.

Barrere donosi o sytuacyi polityczney Rzpltey: i czyniąc różne uwagi kończy: Od tego czasu gdyście przysięgli nie mieszać się w cudze rządy, liczba się nam przyiaciół pomnożyła i związki polityczne są dla nas pomyślnieysze. Dey Algierski cieszy się z zawartego z nami allianssu. Porta równie iakc i Szwaycarya naylepiey nam sprzyiaią.

Z Lugdunu dnia 15 Maia. Woyna domowa oddawna tleiąca pod zarzewiem, niestety! iuż wybuchnęła. Sekcye powstały przeciwko Municypalnych Rządowi, wzięły się więc do broni i opanowały arsenał. Municypalni, Sankulotowie i kilka batalionów Woluntaryuszów silny dawało odpór, wczoray około godziny 1. z południa gdyśmy chcieli przeyść przez plac *de Terreau*, na którym Municypalni do Sekcyów ognia dawać kazali, dla gęsto lataiących kul, musieliśmy do domu iednego schronić się. O 4tey godzinie straszna batalia zaczęła się, z 15 armat ognia dawano bez ustanku, o 7 godzinie Obywatelów z Sekcyi do 900 w zabitych i rannych liczono; ztym wszystkim Cekauz opanowały Sekcye. Nazaiutrz dobyty Ratusz, Municypalni i Kommissarze Konw: Narod: wzięci w niewolą. Nikogo teraz nie wypuszczaią z Miasta. Na placu

de Terreau strumieniami krew płynęła. Znowu słyszemy bią larum, Powszechna trwoga i zamieszanie.

HOLLANDYA.

Z Hagi d. 4. Czerwca. W Pośrzod obozu w *Famars* gdzie dawniey Francuzi stali, znaleziono grob Francuzkiego Generała *Dampierre*. W kształt troygraniasty był postawiony, z iedney strony od *Mons* napis: *Ten brzydził się zdrádycami, a kochał Oyczyznę.* Od Valenciennes: *Cnoty iego zapewniły go o nieśmiertelności.* Od Paryża: *Bohaterowie wolności! Francuzi Republikanci, ten był dla was pięknym przykładem odwagi, i obywatelskiey wierności!*

Gdańsk odebrał pomyślne zapewnienie, że Angielskie Okręta maią od swey admiralicyi rozkaz, aby wszystkie statki Pruskich poddanych były pod Protekcyą W. Brytanii, a zatym aby konwoiem zaopatrywane były tego mocarstwa. Miasto Gdańsk do rządu należące Pruskiego iuż do teyże należy obrony.

Deputowanych 9. z Wielkiey Polski do Berlina przybyło, którzy do główney Kwatery Króla Jmci Pruskiego, aby go o wierności Prowincyi nabytych szczegulniey zapewnili, iadą. W tych kraiach rachuią do 500,000. Dyssydentów.

NIEMCY.

Od Rzeki Menu d. 3. Czerwca. Z dnia 29. na 30. Maja ułożyli Francuzi z Moguncyi wycieczkę uczynić, a wpadłszy na oboz Generała *Kalkreuth*, i Xcia Ludwika Ferdynanda w główney Kwaterze *Marienborn* znieść, i oboz spalić. Wiedzieli Francuzi o haśle Pruskim, i że chłopi nagnani uprzątali część pola za rozkazem Prusakow, przeto o 12. w nocy poprzewracawszy na sobie suknie, bez broni, z smolanemi wiązkami i innemi palącemi się narzędziami szli przez *Bretzenheim* iakoby kommenderowani do obozu Pruskiego udaiąc się za chłopow, których prowadził z *Nderolm* do Pruskiego obozu Pisarz przez wszystkie Pikiety i straże. Za niemi 2. kolumny uzbroione spieszyły, udaiąc się za Cesarskich, i le-

gitymuiąc się haffem ich, iuż sobie wiadomymi. Tym sposobem weszli aż do obozu *Weimarskich* Kirysyerow, Batalionu *Wegener*, i *Manstain*. Zaraz wpadli do namiotów, iednych pozabiiali, drugich ranili. Lecz będąc Francuzi winem dobrze zagrzani, szczęściem dla nieprzyiacioł cicho sprawić się nieumieli, bo wrzask *Vive la Nation*! Niech żyie Narod! wkrótce onych wydał. Porwali się więc Prusacy, larum wielkie, wszystkie Regimenta rzuciły się do broni. Krolewic Ludwik Ferdynad posunął się aby Francuzów od woyska oderznął, Huzarowie Cesarscy *Würmsera* wpadli na nich, a zatym umykać musieli. W tym spotkaniu się miało 5. Officerow i 50. żołnierzy Pruskich zginąć. Wielu Officerow, Generał Adjutant *de Voss*, i Królewic Ludwik, tudzież 67. żołnierzy ranionemi zostali. Koni 150. częściо zabito, częściо zabrano. Piszą, że Francuzow do 300. zabitych i ranionych było, tudzież 2. Officerow, i 33. żołnierzy schwytano, także szpieg ich poimany, który zaraz w Niedzielę zrana powieszony został.

Z Wiednia d. 1. Czerwca. Z Państw dziedzicznych Niemieckich rekruci do 70,000. woysko Cesarskie pomnożą.

Konskrypcya militarna żydow wcale tu ustanie, a na to mieysce taxa na ten Narod podatkow będzie powiększona.

Z Frankfurtu dnia 1. Czerwca. Mowią tu o Kongresie w zamiarze pokoiu, który ma bydz w *Hadze* odprawiony.

Dnia 9. Czerwca. Wieczorem dnia 4. wysłali Francuzi trzy statki z ludzmi i ammunicyą do gaiu ztamtey strony Renu. Z bateryow *Sasi* i *Austryacy* z przed *Weissenau* potężny do nich dawali ogień, a Francuzi odstrzeliwali się. Około wieczora poszczęściło się Niemcom wyrugować z tego gaiu Francuzow, ale i sami tam utrzymać się nie mogli. Strata obu-stronna była bardzo znaczna.

W nocy z dnia 6. na 7. z kommendy *Hessow* ludzi 150. pracowało koło okopow przy drodze ku *Bisbaden*. Francuzi starali się temu przeszkodzić, ale nadaremnie. Ogień z obustron bardzo był żwawy. Kommendantowi w *Cassel* Generałowi *Meunier* nogę ustrzelono. Dnia 9. z tey rany umarł.

Z Obozu przy Moguncyi 6 Czerwca. Z dnia 4. na 5. t. m. do Kastelu ze wszystkich Bateryi Pruskich, bomby, granaty, i ognistе kule rzucano, a od 10 godziny do 12 nieustanne trwało z armat palenie. Ucichło potym nieco, lecz od godziny 2giey za wyraźnym Króla rozkazem znowu ze wszystkich bateryi przez całą godzinę nieustannie strzelano z armat, tak dalece, że z Kastel ledwie 5 lub 6 razy odstrzelić się mogli, i wszyscy do piwnic uciekać musieli. Tym strzelaniem znacznie Kastel zruynowany został.

Dyaryusz Woyska Pruskiego attakuiącego Moguncyą.

Dnia 23. Maja Francuzi zbateryow przy Moguncyi za *Kostheim* stoiących, strzelali bardzo żwawo. Myśmy im odpowiadali bombami, granatami, i kulami z naszey strony. Wiele też kul nieprzyiaciel do *Cassel* rzucił.

Dnia 24. strzelaliśmy w nocy do szańców w *Kostheim*, i za *Kostheim* stoiących. Zrana Król Pruski obiechał całą pozycyą korpusu woyska Generała *Schönfelda*.

W nocy d. 22. Maia uczynił nieprzyiaciel wycieczkę. Poszczęściło się iemu na brzeg wysieść. Usiłował nasze opanować szańce, lecz ze stratą odpędzony kartaczami.

Do dnia 28. nic nie zaszło, oprócz kanonady. Dnia 28. nieprzyiaciel strzelał z *Kostheim* i z *Weissenau* dawał ognia. 62. zabitych, i 6. rannych tylko mamy.

Dnia 31. około północy powstał rozruch. Attak na woysko Generała *Kalkreutha* był przypuszczony. Dawano też ognia z armat przeciwko naszym pod *Bürgerane*, odpowiadaliśmy mocnym ogniem, o 2. go-

dzinie ſpokoyność ſię wróciła. Auſtryacy 7. tylko, to lekko rannych mieli.

WŁOCHY.

Wypis liſtu z Genui dnia 18 Maia. Okręt z Wyſpy Korſyki do portu tuteyſzego przybyły donosi, że Korſyka na dwie części podzielona, przeto cała, lada moment ogniem woiennym goreć może. Jedney Partyi Szefem ieſt naywyżſzym *Paoli*. Dawni iego Przyiaciele i nowi, których ſobie nie mało ziednał, iuż ſię do czynności gwałtownych rzucili. Dom iednego z ex Deputowanych francuzkich Obywatela *Arena* położony na wyſpie *Rouſſe* zrabowali i ſpalili. P. *Arena* ieſt Szefem przeciwney ſtrony *Paolego*.

Dodaią, że *Paoli* ſkoro powziął wiadomość o przybyciu nowych Kommiſſarzów od Konw: Narod: przyſłanych, opuścił Miaſto *Corte*, i z poufałemi ſwemi pomiędzy ogromne przeniósł ſię góry. Jednak towarzyſtwa ludu i urzędy poſtanowione, Kommiſſarzów przyięły Francuzkich, a zatym zda ſię, że ſtrona *Paolego* uſtąpić przeciwney mocy większey będzie muſiała.

Z Włoch dnia 30. Maia. Dnia 20. przybył kupiec Rzymſki do portu Ankony z francuzkim kupieckim ſtatkiem, zabranym na morzu Adryatyckim. Gubernator Ankońſki zaraz kupca tego aresztować kazał, i ſztafetę do Rzymu wyſłał z doniesieniem o tym, i z zapytaniem, iakby ſię miał zachować? Pochwalono Gubernatorowi aresztowanie tego kupca, ſtatek francuzki zaraz uwolnić i we wszelkie potrzeby podróży opatrzyć kazano, daiąc przyczynę, że Państwo Rzymſkie żadney nie ma z Francyą woyny.

Z Liworny dnia 10 Maia. Eſkadry złączone Hiſzpańſka i Angielſka, pierwſza z 22 liniowych, druga z 14 złożona, oprócz mnieyſzych ſtatków przybyły do Portu na wyſpie Sardynii *Cagliari*. Twierdzą, że wſzelka moc użyta będzie, aby Francuzów z wyſpy *S. Pierre* wyrugować.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 22. Czerwca 1793. Roku.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 28. Maja. Graf *de Artois* dotąd na Roſsyiſkiey Fregacie w *Hull* zoſtaie, dokąd wczoray Xże *de Harcourt*, i Biſkup *de Arras* wraz z Poſłem Koſſyiſkim Grafem *Woronzow* dla oddania wizyty odiechali. Generał Francuzki *Valence* Towarzyſz *Dumouriera* tu przybył do Londynu. Pan *Pitt* na pedogrę zachorował.

FRANCYA.

Z Paryża d. 1. Czerwca. Broń z rozkazu Municypalnych, obywatelom wszyſtkim w podeyrzeniu zoſtaiącym odbieraią. Papiery Miniſtra Skarbowego *Claviere*, i Zagranicznych Intereſſow *Lebrun* są zapieczętowane. Sami ukryli ſię. Obywatelka żona ex-Miniſtra *Roland*, i z Mężem ſwym ieſt aresztowana. Ale ſekcya *de Beaurepaire* wzięła ich pod ſwą obronę.

Wypada Dekret Konwencyi Narodowey, aby Miniſtrowie *Claviere* i *Lebrun* aresztowani byli w domach ſwych własnych.

Dnia 29. Maja żądała Królowa od Rady powszechney, aby Synowi iey dano do czytania Xiążkę Romansową *Gil Blas*; Pozwolono; lecz ieden z rady uczynił reflexyę, że Dziecięciu tak wcześnie roſtropnemu nienależałoby dawać Xięgi żadney, z któreyby ſię mogł nauczyć ſztucznych wybiegow.

HISZPANIA.

Z Madrytu dnia 20. Maja. Przy granicach francuzkich trzy ſą korpuſy teraz *Hiszpańſkie*. Jedno *Nawarry* pod kommendą Generała *Ventura Caro*, drugie *Arragonii* pod Xciem *di Caſtelfranco*, trzecie *Katalońſkie* pod Generałem *Ricardos*. Te woyſka iuż od

miesiąca Kwietnia z Francuzami walczą. Z ſtrony iednak *Nawarry* wkroczyli Francuzi w granice *Hiszpańſkie* i dnia 20. Kwietnia opanowali dwa miaſteczka *Zugarramundi* i *Urdas*, które zniſzczyli. Dnia 23. Kwiet: w *Andaja* około *Fuentarabia* attakowali nasi Francuzow. Kilka godzin trwała uporna bitwa, lecz nakoniec ze ſtratą uſtąpili Francuzi. Od *Arragonii* opanowali dolinę przy *Aran*, lecz gdy przez *Noguerę* przeprawić ſię daley chcieli, mocno im oparli ſię Hiszpani, a tak poważwey utarczce, nie mógli zamyſłow ſwoich wykonać. Naywiększą nad Francuzami przemoc otrzymał Generał *Ricardos*, ponieważ do *Roussilionu* wkroczył dnia 16. Kwietnia. Miaſto *St Laurent* dobrowolnie mu bramy otworzyło. dnia 19. Miaſteczko *Aries*, a 20. *Ceret* za tym przykładem poszły. Dla czego Francuzi do *Perpignan* cofnąć ſię muſieli. Dnia 18. Maja tenże Generał w 12,000. na oboz Francuzki z 8,000. złożony uderzył w nocy, a 19. dnia po 4. godzinney potyczce odnioſł nad Francuzami zwycięſtwo. Miało poledz Francuzow 2,000. z rannemi, a Hiszpanow tylko 30. zoſtało na placu. (*z Gazety Lipſkiey.*)

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 31. Maja. Elektor Bawarſki w *Monachium* zakazał publicznie mowić o mniemaney zamianie Bawaryi.

ROSSYA.

Z Peterzburga d. 21. Maja. Wczorayszego dnia było uroczyſte wyznanie Religii Greckiey uczynione przez Xiężniczkę Ludwikę *Baden*. Przydane są imiona, *Elżbieta Alexiewna*. Dziś odprawiło ſię publiczne zaślubienie z Wielkiem Xciem Alexandrem, i odtąd tytuł Xiężniczki Wielkiey mieć będzie. Pozawczoray nowy Poseł Polſki Pan *Wielohorſki* audiencyą pierwszą otrzymał, a dnia naſtępuiącego Poseł Cesarſki Graf *Cobenzl* donioſł publicznie Imperatorowey o narodzeniu ſię młodego Arcy-Xiążęcia Ferdynanda.

DONIESIENIA.

Adminiſtracya do maiątku UUr: Teppera Schultza i Kompanii wyznaczona czyniąc zadoſyć wyrokowi ſądowemu na Seſsyi dnia 15 Mca teraźnieyſzego Czerwca zapadłemu uwiadomia wſzyſtkich Dłużników maſy tychże UUr: Teppera, Schultza i Kompanii, aby w przeciągu tygodni czterech do Adminiſtracyi w Warſzawie w domu Ur: Teppera, na Miodowey Ulicy odprawuiącey ſię, zgłaſzali ſię, obrachunki ieżeli iakowe między niemi, a maſſą zachodzić będą czynili, i przychodzące od siebie, należytości tamże ſkładali, gdyż po wyisciu tego czasu niezawodnie przed ſąd Kommiſſyi do sprawy tychże UUr. Teppera, Schultza wyznaczoney zapozwani będą. Niemniey taż Adminiſtracya podaie do publiczney wiadomości, iż wina po tychże bankierach pozoſtałe węgierſkie, trancuſkie i inne zamorſkie w beczkach antałkach oxeſtach i butelkach za miesięcy dwa w Warszawie przez publiczną aukcyą sprzedawane będą. Przytym taż adminiſtracya uwiadomia iż aręda roczna magazynu Ur. Schultza przy Trynitarzach ſytuowanego w Czwartek naſtępuiący to ieſt dnia 27. Junii licytowaną będzie w domu Ur. Teppera na Miodowey ulicy.

Komm ſſya reſkryptami JK. Mci Aſſeſſor: Korom: między Synagogą Kazmierſką a wierzycielami iey w Krakowie odbywaiąca ſię obwieszcza powtore wszelkich kredytorów tegoż kahału aby na dzień 26 Mca i Roku z swemi pretensyami dla odebrania satysfakcyi ſtawili ſię.

Dziennika R. E Handl: Ner 22. wyszedł z druku, zaymuie w ſobie (1) Inſtrukcyą ogulną Poſſom na ſeym teraznieyszy. (2) Dobra i ſummy do różnych negocyacyi. (3) Korrespondencyi Bankowey arkusz 15. i 16. Ten Ner Dziennika na ſztuki biorąc koszt: złł. 1. gr. 15. a przez prenumeratę tylko gr: 14. prenumerata na rok koszt: złł: 24. a z pocztą i złł: 12. na puł roku przez połowę, prenumerata drugiego pół-rocza od 1. Lipca zaczyna ſię, w Warszawie w drukarni za Nowomieyską Bramą na ulicy Freta na rogu ulicy Sto. Jerſkiey, Nro. 272. a przez pocztę do JP. Arciszewſkiego Sekretarza pocztamtu Warszawſkiego.

W Składzie JP. Adriana Stamma na przeciwko Kościoła Sgo. Jędrzeia Nro 474 także u Pana Gotlieba Norymberga za żelazną bramą na ulicy Granicznej pod Nrem 967. znayduie ſię do przedania. Vinum Salutis albo Wino Zdrowia, to ieſt cudowna eeſſencya Warszawſka w zapieczętowaney flaszeczce kosztuie łot 1. złotych 2. Między innemi własnościami ta eſſencya sprawuie naſtępuiące ſkutki, to ieſt: Czyści krew, i piersi od wszelakiey oſtrości, zapalenia, zgnilizny, i zespucia uwalnia, sprawuie raz albo dwa razy na dzień wolny ſtolec, gdy dosyć będzie umieyszona lub powiększona, i przez to wszelkie złe humory z lekka uśmierza. Febry wszelkie, nadewszyſtko leczy w krótkim czaſie, i ieſt naypewnieyszym lekarſtwem na ból w krzyżu, w plecach i lędzwiach, sprawuie dobry apetyt do iedzenia, i w zmacnia konſtytucyą, oddala drżenia i zawrot głowy, uśmierza biegunkę, wszelkie pedogry leczy i wypędza. Te krople są nayſkuteczniejszym lekarſtwem na truciznę, sprawuią meſięczne czyszczenia, utrzymuią ie w regularności, wyniszczaią ciężkie białe płynienia u kobiet; leczą żółtaczkę, suchoty, sprawuią cerę dobrą. U Męszczyzn prócz tego czynią inne ſkutki, leczą choroby weneryczne, wzmacniaią naturę, i gdy onych częściey kto używać zechce, nie ma obawiać ſię przyczyny ſtraszonych chorób, którym tacy nayczęściey podpadaią. Melancholikom w elką pomoc czynią, ponieważ krew czyszczą. Brzemiennym i nowo-narodzonym dzieciom są nayſkuteczniejszym lekarſtwem, iako tego dowody okazuią. Każdy używaiący tych kropli zupełnie doświadczy, co za moc one maią.

Z Dnia 15. na 16ty. t. m. Człowiek imieniem Józef dziobaty, w liberyi ſtangreckiey, to ieſt w kurtce i raytuzach błękitnych, z czarnym kołnierzem i łapkami przy kurtce są burty uciekł od swego Pana zabrawszy w monecie Czer. Złł: kilkanaście. Ktoby go mogł przeiąć uprasza ſię aby raczył dać znać do JP. Krzyſztofowicza mieſzkaiącego w Warszawie na ſtarey Poczcie za fatygę nadgrodzonymi zoſtanie.

Szuka ſię Nauczyciela umieiącego ięzyk Francuſki, Niemiecki, i Polſki przytym Geografią i Hyſtoryą. Dokładniey można ſię dowiedzieć w pensyi francuſkiey w kamienicy Sgo. Jędrzeia na podworzu.

Wieś do przedania o pół mile od Warszawy, życzący sobie iey nabyć, niech ſię uda do JPana Rozana Sek: Malt: w Arsenale mieszkaiącego.

JPan Antoni Skwarſki Namieśnik Kawaleryi Narod: Brygady Wielko Polſkiey przeiezdzaiąc przez miaſto Piotrkow okradziony zoſtał. Wyięto mu z bryczki z pieniędzmi ſzkatułę, w ktorey znaydowało ſię 5 tyſięcy Złł: tudzież kleynocikow faſtuk pięć, to ieſt sygnecików z dyamentami dwa, spinka i kolczyków para, galonow kilka łokci &c. a naywięcey rewersów i regeſtrów do 100. tyſięcy wynoszących. Ktoby doścignął złodzieia, a odebrał ſkradzione rzeczy, uprasza ſię, aby dał znać na pocztę Piotrkowſką, a procz wrocenia expensów ztey okkazyi poniesionych, przyzwoita zwdzię, cznością nadgroda uczyniona będzie.

Starozakonni Eſtera niegdy Natana Lewkowicza obywatela i kupca Lubelſk ego żona pozoſtała wdowa tudzież ſukceſſorowie tegoż Lewkowicza wydali pozwy do Kommiſſyi przez rezolucyą ſądu JK. Mci Aſſeſſorſkiego koronnego w Lublinie sądzącey ſię przeciwko wierzycielom i dłużnikom tegoż Natana Lewkowicza, dla czego obwieszczaią tychże wierzycielow, w namienionym Sądzie Kommiſſyi w Lublinie na Dzien 15 Lipca Roku teraźnieyſzego przez tęż Kommiſſyą w odroczaniu naznaczony z prawami i pretensyami swoiemi ſtawili, zaś dłużnicy na przypozwy odpowiedali.

Zabaw Obywatelſkich Ner. VIII i IX. wyszedł z druku. Pismo te periodyczne, które zawiera oprocz niektórych politycznych uwag i wiadomości bardzo ważne nowe, w kraiu naszym do tąd niewiadome materye ściągaiące ſię do rolnictwa, budownictwa wieyſkiego, i różnego przemyſłu Obywatelſkiego można mieć albo przez pocztę posyłaiąc na pocztę do JPana Arciszewſkiego, lub samego Autora JXiędza Switkowſkiego Czer: Złł: 2. na 12. numerów; albo też z Księgarni znayduiących ſię w Krakowie, Wilnie, Poznaniu, gdzie 12. numerów kosztować będą Złot: 24. przy tym piśmie zn ydować ſię będą także Kopersztychy obiaśniaiące rożne sposoby budowania, toż wynalazki nowych machin i narzędzia Gospodarſkie. — Jako autor przedsięwziął nie oszczędzać żadnych kosztów i ſtaran, aby dzieło to dla wſzyſtkich czynnych i gospodarnych Obywateli uczynić iak nayużyteczniey ſzym nawet w potomne czaſy, tak ſpodziewa ſię, że Prześw: Publiczność nie omieſzka wesprzeć go ciekawem tegoż Pisma czytaniem. W części IX. ſpoſób, którym intrata iedneg o maiętnego folwarku w lat trzy od 400 była podwyższona do 2000 Złotych, warta ieſt uwagi wſzyſtkich którzy ſię bawią, lub kiedykolwiek bawić maią gospodarſtwem.

Starozakonny Wolfgang Heyman obwieſzcza wſzyſtkich w ogulności swoich wierzycielów i dłużników, iż Kommissya iego konkurſowa Reſkryptem J. K Mci wyznaczona dnia 14 Mca teraźnieyſzego odnowiona, na dniu 1 Mca Lipca Roku teraźnieyſzego w Kamienicy Jchmć XX. Paulinów na Ulicy Długiey z odwołania odprawiać ſię będzie, na którey aby ſtawili, onych o tym terminie uwiadomia.

Na Loteryi Kraiowa 19 Czerwca wyszły Numera naſt. 25. 17. 12. 49. 8.

Ner 51.

We Wtorek dnia 25. Czerwca Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY I ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Dyaryusz Seymu extra-ordynaryinego Grodzieńſkiego dnia 17. Czerwca w Roku 1793. rozpoczętego.

W dniu dzisieyszym, iako przez Uniwersał J. K. Mci Pana N. Mił: przeznaczonym na rozpoczęcie Seymu w mieście *Grodnie* zgromadzili ſię na pokoie zamkowe Senatorowie, Miniſtrowie i Poſſowie Ziemscy Korony Polſkiey i W. X. Lit: Zkąd za Królem Jmcią przeprowadzonym w zwykłey aſſyſtencyi Miniſtrów udali ſię do Kaplicy przyległey zamkowey na Mſzą Sw: mianą przez JW. JX. *Koſſakowſkiego* Biſkupa Inflantſkiego, Koadjutora Biſkupſtwa Wileń: po którey naſtąpiło zwykłe przed-Seymowe ſtoſowne do okoliczności Kazanie przez JX. *Koſſakowſkiego* Prałata Wileńſkiego, Kommiſſarza Edukacyi Litt: który dowodził:

Nayprzód: *Ze uszczęśliwienie każdego człowieka w szczególności, i każdego Narodu w ogólności iedynie na cnocie zasadza ſię, i gruntuie ſię;* Powtóre: *Ze BOG będąc naywyższą dobrocią nie ſtworzył człowieka na inny koniec, tylko żeby był wiecznie i docześnie nawet na tey ziemi szczęśliwym. A zatym wszyſtkie nieszczęścia i klęski, na które świat ſię użala, ſą własnym dziełem człowieka.*

Po ſkończonym Kazaniu N. Pan powrócił do apartamentow swoich, a Ichmość Poſſowie Ziemſcy udali ſię do Izby Poſelſkiey.

Seſſya Seymowa dnia 17. Czerwca.

JW. Hrabia *Ankwicz* Poſeł *Krakowſki*, iako pierwszy z porządku do podnieſienia ſtarey laſki Marszałkowſkiey Stanu Rycerſkiego zagaił ſeſſyą przez naſtępuiący głos:

GŁOS

Józefa Hrabi ANKWICZA Posła Województwa Krakow. przy podniesieniu starey Laski Seymowey na dniu 17. Czerwca Roku 1793. w Grodnie.

JJ. WW. Nasi Wielce Mościwi Panowie i Bracia! Rzucić okiem na dzisieyszą Izby postać, widzieć te ofiarociałe i próżne mieysca, które zasiadali dotąd liczni obszernych Prowincyi Posłowie, iest to iedno, co mieć przed sobą obraz mówiący klęski, nieszczęścia, i okropnego losu Oyczyzny naszey.

W to mieysce, gdzie przynosiliśmy zwykle serca napełnione radością, ilekroć przychodziło nam z mocy prawa zbierać się do zaradzenia o Kraiu, dźiś przychodziemy schyleni pod ciężarem okrutnego zdarzenia, i w towarzystwie nayboleśnieyszego przekonania, że wszystkie znikły sposoby ratunku, że cierpienie iedynym zostało dla nas podziałem.

Nie powstaią, ani upadaią Narody znagła; Sztuka rządowa zwolna przysposabia się w potrzebne narzędzia, z pomocą których rozciąga w zdarzoney porze bez trudności coraz daley swey potęgi granice; Przeciwnie zaś błędy rządowe, a mianowicie w stanie Republikanckim rozprzęgaiąc siłę wewnętrzną kraiową: nadwerężaiąc iedność umysłow, wprowadzaią obcych w swoią sprawę, a z tego stopnia, że krok tylko iest ieden do upadku, smutne nas nauczyło doświadczenie.

Niech wymienia kto chce sprawcow powszechney niedoli, my co iuż z tylu miar aż nadto nieszczęśliwemi iesteśmy: poznamy, że przymuszeni okolicznościami do zamilczenia mocnieyszych zguby naszey przyczyn, tym bardziey przyszłoi nam siebie samych od zarzutow ochronić.

Polak upadaiący pod przemocą, sławy tracić nie może, ani w sądzie współczesnych, ani w sądzie potomności, lecz straci ią bez powrótu, ieżli się choć na moment teraz oddalić potrafi od cnoty swych Przodków, którey w czasie powszechney klęski, za pierwszą mieli powinność umorzyć wszystkie nawzaiem do siebie niechęci.

Zwołani na Seym Extraord: Uniwersałem J. K. Mci P. N. Mił: spodziewać się słusznie powinniśmy, że nas uwiadomić raczy, o pobudkach zwołania, i celu, do którego prace nasze dążyć maią, i lubo nie spotkamy się podobno z zupełną i chęciom naszym odpowiadaiącą szczęśliwością, natrafić iednak w niedostatku oney, przy złączonych

staraniach możemy na środki zmnieyszaiące klęsk naszych rozciągłość.

Wiąże nas tu przytomnych ten sam Konfederacyi węzeł - który wszystkie połączył Woiewództwa, Ziemie, i Powiaty, pod którym stanął wybor Reprezentantów Narodu; trwa mówię ten związek, którego pierwiastkowe zamiary i pobudki szanowne były.

Zmieniły się wprawdzie okoliczności, i złą zmianą zmnieyszona iest sposobność, dopełniania tych wszystkich dla Oyczyzny przysług, które gorliwość i chęć Obywatelska zrazu przepisała sobie, została atoli powinność starania się o dobro Oyczyzny, i ta dziś bydź naszą powinna, pod tey samey Konfederacyi hasłem, i w miarę możności, w iakiey położeni iesteśmy.

W porządku dopełnienia takowego obowiązku, gdy chce prawo, abyś Prześw: Stanie Rycerski obrał sobie Marszałka, z mieysca mego do tego zapraszam was godni koledzy początkowego dzieła, przytomnych zaś Jmć Panow Arbitrów proszę na ustęp.

Po ustępie Arbitrow, gdy Izba w samym tylko składzie Posłow została, nastąpiło zgodne i jednomyślne obranie za Marszałka Seymowego JW. JPana *Bielińskiego* Cześnika Koron: Posła Ziemi *Warszawskiey*. Wszczął się tylko spór między Posłami o rotę przysięgi dla obranego Marszałka, i ten żwawie przez nieiaki czas trwaiąc, gdy się potym zdał nieco załatwionym, otworzono drzwi i wpuszczono Arbitrow, w przytomności których JW. Hr: *Ankwicz* Poseł *Krakowski* starą laskę podnoszący zaprosił do odebrania iey nowo obranego iednomyślnie Marszałka za poprzedzić mianą przysięgą, w następuiącym znowu głosie:

Głos tegoż starey Laski Marszałka po elekcyi nowego.

JASNIE WIELMOZNI!

Był czas, kiedy Oyczyzna nasza rozciągłością swych granic iedno pomiędzy pierwszemi reprezentuiąc w Europie Mocarstwo, tak o niepodobieństwie upadku swego przekonaną się okazywała, iż grzechem niemal zwało się pod ów czas brać nierząd za co innego, iak za skutek tay o swoim znaczeniu pewności, która odmiany lękać się niepowinna, a tym samym rozwalniać może bez żadnego niebezpieczeństwa rządowey baczności sprężyny.

Klęski i nieszczęścia razem na Oyczyznę zwalone, wyprowadziły łatwo z tego błędnego uprzedzenia, a pokazała się w następnych czasach w przykładzie ta prawda, że przy zmnieyszonych sposobach, przy słabey nawet sile, odzyskać umiał kray nasz swe znaczenie, skoro doskonałym swych wewnętrznych interessow rozpoznaniem, i wad rządowych poprawą zatrudniwszy się, tak się iuż zbliżył do możności użycia wrodzonego Polakowi męstwa, że sobie wszystek dalszy sukcess mógł obiecywać śmiało.

Zwodziłbym siebie samego, gdybym myślał, a kaziłbym rzetelność, gdybym dziś mówił, że nie iest okropnym ten stan, w którym widziemy teraz Oyczyznę naszą, lecz zakazać wstępu do serca wszelkiey nadziei, upaść całkiem pod ciężarem smutku, choćby się całemu kraiowi godziło, nam się bez grzechu nie godzi, którym wspoł-bracia kazali radzić o Oyczyźnie, i szukać sposobów ostodzenia iey losu.

Już początek swóy w tym momencie biorą nasze zamiary, kiedy za iednomyślną zgodą podobało ci się Prześ: Stanie Rycerski powołać do Laski Marszałkowskiey godnego ze wszech miar Męża, na którego cnocie, chęci, i zdolności polegać możesz.

Zacny nowo obrany Marszałku, trzeci z Imienia iesteś, który w nayśmutnieyszych dla Oyczyzny momentach, bierzesz styr obrad Kraiowych. Kazimierz *Bieliński* twóy poprzednik widział podzieloną Polskę, Alexander *Bieliński* pod którego Laską August II. obrany został, stanął na dymiącey się ieszcze krwią ziemi, z tym wszystkim ani pierwszy, ani drugi rozpaczać o Oyczyźnie nieumieli, i owszem samą wielkością klęski do ratunku zagrzani, wrócili ią do siły, do powagi, i do spokoyności doskonałey.

Co obcym służyło za przykład, to silnieyszą bydź ieszcze powinno pobudką dla ciebie, który tych wielkich Mężów iesteś Potomkiem; Zbliż się więc do odebrania Laski, którą ci ufność Izby w trudnych dla Oyczyzny okolicznościach powierza, a ręka Przyiaciela chętnie podaie. Gdy zaś wprzód winieneś zareczyć przysięgą wierne dochowanie przyiętych obowiązków; Oto iest ten Bóg Oyców naszych, którego wzywaiąc Imienia, wezwii razem miłosierdzia dla nieszczęśliwey Oyczyzny, i dzielney dla twego Urzędu pomocy.

Po skończonym tym głosie, z wielką znowu przez wielu Posłow utrzymywaną żwawością ponowiony został spór o rotę przysięgi, i wprowadził Izbę w nieiakie

zamieszanie przez ruszenie się z mieysc swoich Posłow w sporze będących na środek Izby, i na mieysce przysięgi Marszałka niedopuszczaiąc tey wykonania.

Po nieiakiey chwili JW. Hr: *Ankwicz* Poseł *Krakowski* starą laskę podnoszący porządek Izby przez zaproszenie JWW Posłow na mieysca swoie przywrócił, za których uciszeniem się, mówił w te słowa:

W ten czas, kiedy chciałem wrócić się do mieysca Poselskiego, oddaiąc styr obrad temu Mężowi, któregoście iednomyślnie obrali, wstrzymuią mię wasze rozkazy w tym mieyscu końcem porozumienia się w kwestyi, która niech się tobie Prześwietna Publiczności nie zdaie skutkiem niechęci iakiey w Izbie panuiącey. Idzie tu o zabespieczenie dalszego sukcesu obrad, i o porozumienie się, aby użytecznie usłużyć kraiowi, i ile możności dźwignąć z nieszczęścia Oyczyznę. Końcem tego porozumienia się upraszam JPP. Arbitrow na ustęp.

Trwała sessya w powtórnym ustępie około godziny, a gdy zaczęte o rotę przysięgi nieustawały spory, JW. Hr: *Ankwicz* Poseł *Krakowski* starą laskę podnoszący, końcem dokładnieyszego porozumienia się na sessyi Prowincyonalney, solwował sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11. z rana.

Sessya Seymowa dnia 18. Czerwca.

JW. Hr: *Ankwicz* Poseł *Krakowski* zagaił sessyą od zaproszenia na ustęp Arbitrow w porządku zakończenia wczorayszey materyi.

Po wyiściu Arbitrow tenże JW. Hr: *Ankwicz* donosi Izbie, że przez omyłkę kancellaryi Konfederackiey w rocie przysięgi napisano, iokoby Marszałek Seymowy posłuszeństwo był winien *Rzeczypospolitey Skonfederowaney*, zamiast owych słów: *Stanom Rzeczypospolitey Skonfederowaney Seymuiącym*, i że takowa omyłka iuż iest poprawiona, oznaymuie.

Ponowione zostały znowu mocne spory względem owego punktu przysięgi, w którym obowiązuie Marszałka do przestrzegania, aby sessye seymowe odprawiały się *semotis Arbitris*. Jedni Posłowie chcieli

ten punkt mieć wyłączonym z przyſięgi, drudzy go utrzymywali. Ten ſpór ciągnął ſię z niemałą żwawością do kilku godzin, i gdy z przyczyny trwania w ſwych zdaniach Poſłow; iednych drugim przeciwiących ſię, kweſtya ta załatwiona w tym dniu być nie mogła, w celu nawzaiem lepszego porozumienia ſię ſeſſya ſolwowana zoſtała na dzień iutrzeyſzy na godzinę 11. z rana.

Dalsze Seymu ſeſſye do Soboty. Tym czasem co naszey wiadomości doszło, to z ſeſſyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 16. Maja odprawioney donoſiemy.

1mo. JW. *Ożarowſki* Kasztelan Woynicki, Regimentarzem woyſk Koronnych, na mieyscu nieprzytomnych WW. Hetmanow uznany, i podobną JWW. Hetmanow przyſięgę wykonał.

2do. W czaſie Seymu ſeſſye oboyga Narodow Konfederacyi ſkładane będą; Sądy zaś *Ultimæ Inſtantiæ* nieprzerwanie trwać będą.

3tio. W ſprawie Xcia *Birona* z kredytorami, Dekreta z Kommiſſyi nawet *Contumacialne* w powadze i Trybunalſkich ſą uznane.

4to. Stanęła Rezolucya przepisuiąca rotę przyſięgi Marszałkowi Seymowemu naſtępuiąca:

„Konf: Gen: O. N. — Odpowiadaiąc na Notę podaną „Ur. Joſefą Hr: *Ankwicza* Poſła Wdztwa *Krakowſkiego*, „ſtarą laſkę Marszałka w Seymie podnoſić maiącego, wzglę„dem roty przyſięgi, iaką ma dyktować przyſzłemu Mar„ſzałkowi Seymu Extra-Ordynaryinego, ieſt w tey opinii, „że rota w Prawie 1768. Roku przepisana być może uży„tą z odmianami do aktualnych okoliczności ſtosownemi; „tym końcem Kancellaryi ſwoiey, niżey położoną aryn„gę wſpomnioney roty wydać Ur. *Ankwiczowi* zaleca. — „Ja N. przyſięgam Panu Bogu Wszechmogącemu &c. Iż „obranym będąc Marſzałkiem Seymowym N. Królowi Jmci „*Stanisławowi Augustowi* P. N. Mił: i Skonfederowaney „Rzpltey Seymuiącym Stanom wiernym będę, te tylko mate„rye, które od Seymuiących Stanów *unanimitate vel pluralita„te* uieeydowane będą w zbiór Praw Seymowych przyimę, „w rachunku kresek, i ogłoszeniu *pluralitatis* wiernie ſię „zachowam, ſeſsye Seymowe aby ſię *semotis arbitris* agi„towały (wyiąwszy Konsyliarzow Konf: Gen: O. N. i Rady „Nieuſtaiącey, tudzież w Magiſtraturach krajowych *Ultimæ* „*Inſtantiæ* zaſiadaiących, którzy równie, iako i Urzędni„cy wielcy oboyga Narodów przyſięgli, przytomni ſeſsyom „być mogą) przeſtrzegać będę, i we wſzyſtkim wedle Boga, „ſumnienia i Praw kraiowych ſprawować ſię będę. Tak „mi Boże dopomoc &c." — Dan w *Grodnie* na ſeſsyi Konf: Gen: O. N. dnia 16. Czerwca 1793. Roku.

Antoni Pułaſki Marsz: W. Woł: Mars: G. K. Kor: Zaſtępca.

(L. S.)

Józef Zabiełło Łowczy W. Lit: M. K. G. W X. Lit.

Franc: Chrząszczewſki Generalney Konf: Koron: Sekretarz.

Jan Zarzycki G. Konf: W X. Lit: Sekretarz.

5to. Na teyże ſeſſyi od Konfederacyi Gen: O. N. Poſłowie na Seym z Xſtwa *Inflantſkiego* nominowani:

Xże Adam Łodzia *Poniński* Rot: Kaw: Nar:
Modzelewſki Kawaler Maltańſki.
Manuzzi ſtraſnic Opeſki.
Joſefowicz Sſta Merecki.
Snarſki Kons: Konf: W. X. Lit:
Szteyn Kons: Konf:

NOTA. z Powiatu *Wołkowyſkiego* Poſłami ſą JWW. *Zabiełło* ex Kasztelan. — *Suchodolſki.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 4. Czerwca. Od kilku dni poſtrzeżono, iż woienne uzbraiania ſię znacznie zaczęły ſię umnieyſzać tak dalece, że do niektórych regimentow, które miały iuż na ſtatkach przewozowych płynąć, poſłany ieſt rozkaz, aby ſię wſtrzymały. Takowe kontra ordynanse złączone z wymówieniem ſię Dworu naszego od przyięcia Hrabiego *d'Artois* do *Londynu*, były okazyą do wielu pogłosek, a mianowicie o bliſkim pokoiu z *Francyą*. Mówią zatym, chociaż bez dowodów, że rozpoczęte iuż ſą negocyacye do tego zmierzaiące, i że w tym czaſie Gabinet *de St*

James bardziey rozdrażniać ſwych nieprzyiacioł nie życzy. Hr: *d'Artois* dotąd w Prowincyi *d'Torck* bawienie ſię nie małym też ieſt powodem do rozmaitych codzień odmieniaiących ſię wieści.

Za przykładem Porty *Ottomańſkiey*, Stany także niepodległey *Ameryki* wydały ordynas zakazuiący wſzyſtkim Obywatelom ſwym, aby ſię zgoła do teraźnieyſzey woyny nie mieszały. Gdyż chcą zupełną zachować neutralność.

BELGIUM.

Z Niderlandu Auſtryackiego d. 9. Czerwca. Za przybyciem ſwym do woyſka Gen: *Cuſtine* wielkie odmiany poczynił. Z pogranicznych bowiem Departamentow Gwardyą Narodową zprowadziwszy tak usposobił do bitwy, iżby nieprzyiaciela (iak on mówi) z ziemi wolności wypędzić. Na ten koniec korpus woyſka z obozu przy *Denain* do *Lille* poſłał, zkąd Generał *Lamarliere* z obozu przy *Magdalena*, przed *Doway* korpusowi ſtanąć kazał. Według wszelkiego podobieńſtwa, dla ſprawienia dywersyi *Cuſtine* ku *Dornik* attak przypuści, przynaymniey iako to uważamy z różnych rozporządzeń poczynionych. Generał artylleryi Graf *Clairfait* do *Dornik* poſłał dywizyą, dla wzmocnienia tamecznego garnizonu.

Małe potyczki które ſię po całey granicy zawſze utrzymuią, z naywiększą pod Lille żwawością trwaią.

Szwadron Kawaleryi Hollenderſkiey w iedney z tych utarczce wiele ucierpiał; nie mało też ludzi i koni ſtracił.

Ogień z fortecy *Valenciennes* do pracuiących około oblężenia ieſt ſtraſzny, i dosyć dobrze rychtowany. W oſtatnich dniach robiącym około okopów, nie równie więcey uſzkodzono, niż dawniey. Było wyrychtowano 200. armat ku fortecy, które natychmiaſt dawać ognia poczęły. Twierdzą przeto, iż foſſy przed *Valenciennes* dnia 12. otworzone będą.

Z fortecy *Condé* daią też ognia potężnie do woyſk twierdzę otaczaiących. Dnia 6. tego mies: korzyſtał Kommendant nieprzyiacielſki z momentu, w którym wiatr ku Francyi wiał; i kazał Ballon wypuścić. Gdy ten w pewney znaydował ſię wyſokości, zwrócił ſię wiatr, a ballon poleciał ku *Valenciennes* i ſpuścił ſię na armią Cesarſką. Znaleziono małą szkatułkę z napisem: *Kto znaydzie ten pakiet, obligowanym ieſt liſty wewnątrz zawarte podług adreſſow na nich wyrażonych pooddawać*

Liſty były do Francuzkiego kommendenta i Kommiſſarzow Narodowych pisane. Xciu ie oddano *Coburgowi.*

Z Bruxelli dnia 7. Czerwca. Liſt z *Paryża* donosi pod datą 3. tego mies: że *Marat* i *Robertspierre* ſą zabici, że inni, których niewzmiankuią, Reprezentanci temuż podpadli nieszczęściu, że 16. osób Konwencyi umknęło, a 7miu w areszt wzięto. (*z Gazety Kolońſkiey potrzebuiącey wyraźnieyszey dokładności.*)

Z Flandryi d. 9. Czerwca. Miaſtu *Valenciennes* zapowiedziano ieſt od woyſka trzymaiącego w oblężeniu, aby ſię poddało. Pozwolono godzin 24. przewłoki, w któreby ſię namyślono. Wſzyſtko ieſt w gotowości do attaku, ſkoroby odmówione było poddanie ſię. Między Obywatelami tego Miaſta i Garnizonem wielka była ſprzeczka. Mieszczanie żądali czynić umowę z nieprzyiacioły ſtoſowną do kapitulacyi, żołnierze oświadczaią ſię raczey w gruzach bydź zagrzebanemi, niźli ſię poddać z hańbą.

FRANCYA.

Z Paryża d. 4. Czerwca. Piſmo Peryodyczne tuteyſze pod tytułem *l'Echo de Paris*, dnia 30. Maia donosi, że *Gaſton* otrzymał zupełne zwycięſtwo nad Republikaninami bliſko *Niort*, oraz że Narodowe karpus przeszło do Roialiſtow. Dodaie, że Hiszpani wielką uczynili klęſkę w Południowym woyſku Francuzkim. Z tey przyczyny śpiewane było *Te Deum laudamus* w *Madrycie*. *Perpignan* w niebeśpieczeńſtwie ieſt wzięcia.

Dzień 31. *Maia* w Paryżu prawdziwie był ſtraſzny. Seſſya Konwencyi Nar: o wpuł do ſiodmey ranney rozpoczęła ſię, trwała do 10. wieczorney. Po różnych naywiększych ſporach, i zkaſſowaniu Kommiſſyi 12ſtu, oſoby z pośrzod Konwencyi Narodowey 22. dekretem ſkazane są do aresztu iako nieprzyiaciele oyczyzny. Wielu z tym ſię odezwało, że *pozbawieni ſą wolności.* Znowu potym większością głosow przywróciła Konwencya władzę 12ſtu, lecz za uſilnym napieraniem ſię Paryzkich Sekcyi znowu ſą ſkaſſowani.

Donoszą przytym Konw: Narod: że Miaſto Paryż w nocy uſtanowiło *Rząd pospolity tymczasowy Rewolucyny.* Większość Konwencyi nie chciała uznawać takiego poſtanowienia, lecz przymuszona ieſt od grożącego poſpolſtwa tę władzę tym czásem utrzymać.

Na wnieſienie *Barerra* ſtawa Dekret naſtępuiący:

1mo. Władza publiczna Departamentu Paryzkiego, aż póki nie naſtąpi nowy układ, aby ciągle była gotowa do zdawania wiadomości, iakie ſię w Paryżu dzieią. Co dzień oznaymować będzie Konwencyi Narodowey, iakie są przedſięwzięte śrzodki dla ocalenia osob i własności, oraz utrzymania ſpokoyności powszechney.

2do Deputacya ocalenia publicznego ſpólnie zwyż wyrażoną władzą, aby wyśledzały zdrady i ſpiſki, o których doniesiono u kratek pod czas teraźnieyſzey ſeſſyi, i te, które mogą bydź nowe utworzone przeciwko Rzpltey i Reprezentacyi Narodowey.

3tio. Kommiſſya nadzwyczayna dwunaſtu ma uſtać.

4to. Wszyſtkie akta i papiery tey Kommiſſyi przez trzy z tey Kommiſſyi osoby przed Deputacyą ocalenia powszechneg będą oddane, a gdy przeyrzane, i zpiſane, w przytomności tychże przez trzech Kommiſſarzow Konwencyi Narodowey będą, w przeciągu 3ch dni Konwencyi Narodowey okazane zoſtaną.

5to. W dniu iednym adress wydany będzie do wſzyſtkich Rzpltey Obywatelow, i przez extra-ordynaryinych kuryerow rozeſłany będzie, równie iako i ten Dekret do Departamentow i woyſk wſzyſtkich.

6to. Naſtąpi znowu Federacya generalna, i Republikańſka w Roku teraźnieyſzym 1793. dnia 10. Auguſta.

7mo. Ten Dekret wydrukowany, ogłoſzony, i powſzyſtkich publicznych mieyſcach będzie poprzybiiany przez władzą poſtanowioną Paryzką.

Isnard ſkładaiąc urząd Prezydenta Konw: Narod: na ſeſſyi d. 2. Czerwca temi odezwał ſię ſłowy:

Stawiaiąc człowieka i Oyczyznę na wadze, wybor móy żadney nie podpada wątpliwości. Zawsze ſię ſkłaniam ku Oyczyźnie, ku tey Oyczyźnie, którą kocham, i kochać nie przeſtanę całe życie. Gdyby dla ocalenia iey wszyſtka krew moia była potrzebna, bez wahania ſię z wſzelką odwagą wylałbym ią, i ia ſam byłbym Kapłanem czyniącym z niey offiarę. Nie ſpodziewałem ſię, by móy wyniośły umyſł Republikantſki, mógł ściągnąć na mnie gniew ludu, lecz ponieważ tego doznaię, i gdy Deputacya beſpieczeńſtwa publicznego widzi bydź potrzebą dla całości Oyczyzny zawieſzenie w ſwych urzędach niektórych ludu Reprezentantow, nie będę oczekiwał wyroku na to, ſam ſkładam urząd, wchodzę do klaſſy innych obywateli, nie żądam innego dla mnie bośpieczeńſtwa, iak tylko otworzyſte ze mną poſtępowanie tego ludu, dla którego dobra ſam ſię poświęcam.

Liſt Obywatela Lanjuinais do Konwencyi Narodowey czytany przez Sekretarza.

Niech żyie nie rozdzielna Rzplta! Obywatele! Towarzysze moi! z mocy waszego wyroku, zoſtaię u ſiebie aresztowanym dziś o ſtey z rana. Dwóch żołnierzy mam na ſtraży. Mógłbym uciec, i uyść przed prześladowaniem, ale daleka ieſt myśl odemnie takowa. Walczyć będę z odwagą cnoty i niewinności, przeciw moim potwarcom. Uczyniliście wczo-

ray zadosyć konieczności, dziękuię wam, iż tym poftępkiem przeszkodziliście większym zbrodniom, teraz zaklinam was na miłość Oyczyzny, powróćcie śpiesznie do sprawiedliwości i wielkomyślności Ludu odważnego i wſpaniałego, którego iesteście Reprezentantami. Spieſzcie ſię utłumić przyſięgi woyny domowey, którą wam burzyciele okazali, dla wydobycia tyranii z pośrzód ſwych gruzow; Niech Departamenta dowiedzą ſię natychmiaſt o uwolnieniu i aresztowaniu Reprezentantow. Niech Deputacya całości publiczney, okazawszy poimanym czyny, które im nie można było dowieść, a które chcieliby im przypiſać, niebawnie donosi wam tych zdraycow, których prawo pod miecz sprawiedliwości poddaie, gdybyſię tacy między waszemi towarzyſzami mieli znaydować, i niech okaże niewinność drugich. Chcieycie oznaczyć iak naykrótszy czas na to doniesienie, i o to was szczególnie proszę.

Dnia 9. Czerwca. Kontra-rewolucyini Departamentu *Lozere* do 10,000. zgromadzeni, nazywaią ſię woyſkiem wiernych Royaliſtów Katolików. Wódz ich który był Zgromadzenia Narodowego Reprezentantem, zowie ſię *Charier*. Ci w Miaſteczku *Marvejols* pozabiiali Urzędników, a do naypierwszego mieysca tegoż Departamentu *Mende*, bramy naycelnieyszey bez miecza dobyli. Dnia 27 Maja Patryoci nad niemi odnieśli zwycięſtwo, 30 zabili, a 21 wzięli w niewolą. Mniey na to zważaiąc wkroczyli do *St Alban* i do *Randon*, gdzie drzewa wolności powycinali, a na to mieyſce wszczepili białą chorągiew, niewolników powypuszczali i w areszcie 80 Patryotów oſadzili; Zakonnice do swoich Klasztorów także powprowadzali. W tym ſąſiedzkie Departamenta od *Puy de Dome-Cantal* i wyższey *Loiry* zebrali znaczną ſiłę przeciw Rebellizantom, i wczoray doszła tu wiadomość, że całkiem są zniesieni, a Wódz ich *Charier* z Adjutantem *la Porte* wzięty w niewolą. — *Santerre*, który w Departamencie *Vandée* znayduie ſię, dnia 31 Maia z *Tours* pi-

sze, że reszty batalionów Paryzkich z niecierpliwością oczekuie, i życzy sobie, aby te armatami i ammunicyą były opatrzone, ponieważ mu na tym brakuie. Liſt swóy temi ſłowy zakończył: *Niech żyie Gora i Rzeczpospolita.*

HOLLANDYA.

Z Hollandyi d. 8. Czerwca. Baron *Staël* przeſzły Poseł Szwedzki w Paryżu przez Guſtawa III. odwołany, przed dwóma Mieſiącami znowu do Paryża wyiechał. Miniſterium Angielſkie z okazyi tey podroży okazało nieukontentowanie, że Szwecya znowu w Paryżu mieć chce Poſła. Lecz Wielki Kanclerz Szwecyi oświadczył dnia 3. Kwietnia, że Baron *Staël* do Paryża tylko dla odwiedzenia tam żony ſwoiey poiechał. ----- Xże Regent nie będzie ſprzyiał nieprzyiacielowi ſkombinowanych mocarſtw, cel iego ieſt iedyny, uszczęśliwienie ſwego Kraju, i tego wyciąga zupełna neutralność.

NIEMCY.

Z Koblentz d. 3. Czerwca. Mamy wiadomość, że Francuzi gdy ſię trzema pomknęli z naywiększą żwawością przeciw Pruſkiemu woyſku Dywizyami, wiedząc o haśle nieprzyiacioł, tyle im poſłużyło szczęście, że Generała *Kalkreut* do Moguncyi dobycia kommenderowanego, tylko co nie ſchwytali. Stał obozem ten Generał w *Marienborn* o milę od Frankfurtu. Wiele tam bardzo utracili Prusacy, mnoſtwo też na placu zabitych legło. Jednak odpędzeni Francuzi ze ſtratą około tyſiąca ludzi. Auſtryacy dali poſiłki Pruſakom. Huzarowie *Würmsera* dobytemi pałaſzami naywięcey dokazywali. Piſzą też, iż 31. Maja Kommendant Fortecy *Coſſel* chciał wycieczkę uczynić, ale dodaią, iakoby ſprzeciwili ſię temu ludzie iego, z tey przyczyny 30. naypierwszych niepoſłuſzeńſtwa takowego dowodźców kazano wziąć w areszt.

Donosi to Gazeta *Leydeyſka* Nro 47. która w ſuplemencie pod tymże Numerem, że i Xiąże Ludwik Ferdynand Pruſki także mało co nie był poimany,

oraz, że Francuzi odpędzeni są ze ſtratą 200. ludzi w zabitych i ranionych.

Od Rzeki Menu d. 10. Czerwca. Jeden luterſki Kandydat nazwiſkiem *Hosdemann* Francuzom w *Landau* zoſtaiącym Pruſki cały Oboz opiſał Z tey przyczyny owa krwawa z *Landau* naſtąpiła wycieczka. Sam to wyznał ow Kandydat, który w ściſłym trzymany ieſt areszcie.

Dnia 2. t. m. nadeſzły ku *Moguncyi* Regimenta Ceſarſkie *Wartenseben* i *Alton*, które na górze świętokrzyżkiey założyły oboz. Przeſzłey nocy o godzinie 12. uczynili Francuzi wycieczkę na wszyſtkie ſtrony, lecz ze ſtratą cofnęli ſię. Strzelanie z armat trwało do godziny 3. iednak Francuzi zapalili Kościoł świętokrzyzki, i dokoła będące domy na przeſzkodzie, które dotąd płomieniem gorą. Deputowani z *Wielſkiey-Polſki*, czyli Pruss Południowych, wczoray w Frankfurcie mieli Audyencyą u Króla Jmci Pruſkiego, i byli na obiad tamże wezwani.

Od niższey Elby d. 10. Czerwca. W *Amſterdamie* założono różne zagraniczne Banki, które tu na 5. procentu otworzono, a mianowicie dla Dworow Peterzburſkiego 6. Millionow, dla Wiedeńſkiego 2. Miliony, dla Berlińſkiego 5. Millonow, a dla Ameryki Zachodniey 3. Milliony

Z Wiednia d. 11 Czerwca. Podług autentycznego doniesienia Kommiſſarza Graniczńego de *Salaun*, z cyrkułu *Karlſtadt* nadeſłanego, przy wiadomym iuż uſtanowieniu granic, dla którego tam niektórzy żołnierze naſi poſłani byli, Bośniacy na nowo opierali ſię, i z naſzych Chorążego i 4. żołnierzy zaſtrzelili. Porta iednak przez ſzczegulnieyszy Ferman okolicom i Miaſtu Belgradu nayſilnieyszą zgodę i przyiaźń z Auſtryackiemi poddanemi im zaleciła, dla handlu zakwitnienia, tudzież aby dać Cesarzowi do wody, że Porta z nim w naylepszey przyiaźni zoſtawać życzy sobie.

Z Frankfurtu dnia 7. Czerwca. Dowiaduiemy ſię, że woyſko francuzkie od *Renu* i *Mezelli* ku granicom nagle cofnęło ſię francuzkim. Jedni mniemaią, że dla kłótni wewnętrznych kraiu marſz ich tak nagły z oczu naszych usunął, drudzy mówią, że to w głąb kraiu swego reyterowanie ſię ieſt fortelu wynalazkiem, aby z większą ſiłą znowu do Niemiec wkroczyć, i pomiędzy *Moguncyą* i *Trewirem* forsowany marsz zagłębić w śrzodek Niemieckich krain. Przeto Auſtryackie i Pruſkie woyſka znaczne wtamte ſtrony ſiły z ciężką artylleryą ściągaiąc na takowe pogłoſki wielką baczność maią.

Z Koblentz dnia 8. Czerwca. Część woyſka Cesarſkiego, która maszerowała do *Niderlandu*, nagle odebrała rozkaz, aby do *Moguncyi* śpieszyła. Mimo to dwa Cesarſkie regimenta za odebraniem kontra-ordynansu, które iuż bliſko tuteyszego znaydowały ſię miaſta, zamiaſt do *Moguncyi* obróciły marsz swóy do *Trewiru.*

Z Hanau dnia 9. Czerwca. Z dnia 4. na 5. tego miesiąca nad cyplem *Menu* ztamtey ſtrony między Francuzami i kommendą Pułkownika *de Rüchel* tamże rozłożoną, za naydeyściem powtórnym Francuzow, zapadła krwawa potyczka. Niemcy z armat ſtrzelali, i rzucali granaty na bateryą francuzką w *Koſtheim* i za miaſtem będącą, aby iey w ſtrzelaniu na naszych przeszkodzić, oſiągnęli wprawdzie swóy zamiar, lecz akcya ta wiele trupow i krwie kosztowała, między któremi 2. Kapitanow i 3. innych Officerow znayduie ſię. Wielka wprawdzie ich ſtrata, lecz z francuzką iey porównywać nie można.

Z Bingen dnia 10. Czerwca. O wycieczce Francuzow z *Moguncyi* mamy dokładną wiadomość, iż gdy trzema kolumnami na *Prusakow* napadli i opanowali okopy przed *Marienboru*, zagwoździli 3. armaty nieprzyiacielſkie i ieden do horyzontalnego ſtrzelania moździerz Podſtuchy niektóre były wyprawione Pruſkie z 28. ludzi ſkładaiące ſię, te częścią zabite, czę-

ścią w niewolą są zabrane. Potym śpiesznie lecieli Francuzi ku *Marienborn*, i to mieysce opasali dokoła, żeby nikt nieumknął, a inni we środek wsi wpadli. Wiedzieli we wszystkich domach wiele żołnierzy i koni. Właśnie na te same tylko domy strzelali. Ranionych i zabitych nie mało Prusakow i koni zostało. Wieśniaczka też iedna raniona, a iey córka zabita.

W tym stał się wielki rozruch w całym woysku Pruskim, które maszerowało ze wszystkich stron przeciwko Francuzom. Spiesznie ci z całą zdobyczą do murow usunęli się *Moguncyi*. Strata nie iest obustronom wiadoma.

Trzy tysiące *Bawarczykow* zbliżyło się w te strony. Uczyniony im ten honor, że postawieni są w samym klinie rzeki *Renu*.

SZWECYA.

Z Sztokholmu d. 7. Czerw: Pozawczoray przyszła wiadomość, że Moskiewska Flotylla, iako też i wielka flotta od 30 okrętach wyszła i stanęła w porcie *Alands* przeciwko Szwedzkiey. *Moskwa* zatrudnia się wymierzaniem głębokości tamecznych wód *Szwedzkich*. Co sprawiło, iż Dwór nasz następuiące poczynił przygotowania. Wyszedł od Admiralicyi tuteyszey rozkaz do portu *Kalskron*, aby cała morska potęga była w gotowości pod żagle. Toż samo ostrożność z *Schere* flotą stanie się

Gubernator *Modee* wszystkim cieślom nakazał do *Kromwerstu* przybywać do roboty. Z każdego regimentu w obozie stoiącego po 90. ludzi codzień do *Holm* posyłanych bywa.

Contre Admirał *Lagerbjelke* urlopowanym Officerom przez gazety meldować się nakazał do regimentow. — Powieść, iakoby *Moskwa* pod kommendą Majora *Monthel* do iedney naszey fregaty mocno dawała ognia, zdaie się być bez fundamentu, ponieważ oba Mocarstwa są w naylepszey z sobą przyiaźni. (*z Gazety Hamburskiey.*)

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

We Wtorek dnia 25. Czerwca 1793. Roku.

Z Warszawy d. 25. Czerwca. JW. *Zieliński* Kaszt: Wyszogrodzki wykonał przysięgę na kommissaryą Skarbową Kor: który dnia 22. wyiechał z tuteyszey stolicy.

Doszła tu z Grodna Nayiaś: Konfederacyi O. N. następuiąca Rezolucya.

Zachowanie Ur: Ludwika Gołyńskiego *przy urzędzie Pisarza Juryzdykcyi Marszałkowskiey.*

Działo się w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow dnia 8. Miesiąca Czerwca, 1793. Roku.

Konfederacya Generalna Wolnych Oboyga Złączonych Narodów, stosownie do Rezolucyi swoiey pod dniem 24. Listopada, 1792. R. wydaney Ur: Ludwika *Gołyńskiego* przy urzędzie Pisarza Juryzdykcyi Marszałkowskiey zachowuie, nominacyą na potym *post ascensum vel decessum* teraźnieyszego Pisarza, pomienionego Ur: Ludwika *Gołyńskiego* do prerogatywy Laski Wielkiey Koronney ubeśpiecza. Dan w Grodnie na seffyi Konf: Gener: O. N. dnia 8. Miesiąca Czerwca 1793. Roku.

Antoni Pułaski *Marszałek K. W. W. Konf: Gen: Kor: Zastępca.* (L. S.) *Józef* Zabiełło *Łow: W. Lit: Mar. Konf: Gen: W. X. Lit:*

Takowa Rezolucya z Akt i pod pieczęcią Konf: Gen: O. N. wydaie się.

Tad: Micowski Gen: Konf: Kor: Regent.

Dnia 22. Mca Czerwca R. P. 1793. na osobiste podanie Ur: Antoniego *Jakutowicza*, niniejsze zachowanie Ur: Ludwika *Gołyńskiego* przy urzędzie Pisarza Juryzdykcyi Marszałkowskiey, iest do xiąg Marszałkowskich Koronnych przyięte i wpisane, oczym zaświadczam i podpisuię się:

Szymon Kasperski L. M. K. i K. B. Regent.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 7 Czerwca. Na Seſsyi Konwencyi Narodowey dnia 4 donieſiono, że Pułkownik *Surrurier* z dwoma kolumnami dnia 20 Maia przez śniegi przedarł ſię do *Tora* i *Isola*, i obydwie Poczty tam ſtoiące zabrał, z których oſtatnia z 1500 ludzi ſkładała ſię.

Z St Flour takoż donieſiono: że Patryoci znowu *Marvejols* odebrali, garnizon od 300 ludzi wzięty w niełą. — Udali ſię do *Mendes*, chcąc i to Miaſto wydrzeć z rąk buntowników; lecz odpędzeni i 4 armaty ſtracili. (Naſtępuiącey Seſsyi donieſiono: że *Marvejols* znowu w ręku Royliſtów.)

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 11. Czerwca. Hrabia *d'Artois* z *Anglii* przez *Briel* przybył do *Rotterdamu*, i znowu wczoray do *Ham* wyiachał, gdzie takoż i Xże *Prowansyi* znayduie ſię.

NIEMCY.

Z Bipontu dnia 10 Czerwca. Wyrachowany ieſt ſzacunek dóbr należących do Emigrantów nie ruchomych wartości 1,211,300,000. Liwrów, a zaś ich ruchome dobra wynoszą do 300 Millionów we Francyi.

Filip *d'Orleans* pisał do Konwencyi Narod: prosząc, aby mu iako niewinnemu przywrócona znowu była dawna wolność. Konwencya do dziennego czynności swych przyſtąpiła porządku.

Cuſtine znaydował ſię w *Cambray*, i wszyſtkie pobliższe fortece granic obieżdżał.

Stany Brabańſkie poſiłki woienne dla Cesarza Jmci uchwaliły. Prócz tego, daru Patryotycznego ofiarowały 1,200,000 Zł: oprócz Milliona 1 dla Gubernatora generalnego Niderlandu. Hrabia *Meode* 400,000 Ryńſkich, Hr *Lannoy* 40,000, Xże *d'Ahremberg* 10,000 a Opat *de Tangerlo* 400,000 ofiaruią Cesarzowi Jmci.

Dumourier w Bruxelli kazał wydrukować ieden liſt do Prezydenta Konwencyi Narod: i wkrótce drugi do Narodu Francuzkiego. Skoro tylko były wygotowane, Rząd uwiadomiony o ſkończeniu, kazał zabrać wszyſtkie exemplarze; i kazał zapłacić wydawcy winę poſtanowioną za takowe przeſtępſtwo.

Dumourier wyiechał do *Oſtendy*. — Francuzi nie przeſtaią wpadać w *Luxemburſkie* i w Xięſtwo *Chimay*. Korpus woyſka Generała *Beaulieu* udaie ſię tam dla zaſſonienia tey Prowincyi.

Francuzi takoż wzięli *Menin* i *Furnes* zkąd wielu zakładników do swego zaprowadzili Kraiu.

Z Frankfurtu dnia 9. Czerwca. Woyſka rezerwy Auſtryackie przybędą dnia 11. lub 12. Zimna tu ſtraſzne panowały w Mieſiącu Maiu, przez co Winnice znacznie uszkodzone.

Francuzi kazali w Moguncyi bić aſsygnaty z napisem: *Aſsygnata oblężenia Moguncyi.* Pozabierali takoż dzwony do mennicy.

Deputowani Konwencyi Narod: upraſzali Generałów woyſk ſkombinowanych o pozwolenie wyſłania Kuryera do Paryża; i pisania do Konwencyi Narod: względem poddania ſię *Moguncyi*. — Wielu tam ludzi i żołnierzy umiera, których po większey części do Rhenu rzucaią.

Z Koblentz dnia 11. Czerwca. Hrabini *de la Leyen* za pomocą ſobie wiernych Officerow, ſłużących i poddanych wymknęła ſię ſzczęśliwie z *Bliestcastel* z naywiększym ukontentowaniem całey swey Prześwietney familii przybyła do krainy *Saffig* o 3. mile ztąd, gdzie przyięta z naywiększym uszanowaniem od Hrabiego ſyna swego panuiącego w tym Hrabſtwie. Chociaż Generałowie i inni Szefowie woyſka francuſkiego upewnili ią, iż ſię nie miała niczego obawiać, ani względem ſwey osoby, ani względem ſwey własności, ile że ona nieuciekała za zbliżeniem ſię Francuzow, niebrali ią w areszt, póki Urzędników różnych Dykaſteryów nie zaprowadzili do Francyi: rezydencyą iey i pomieſzkania rozkoſzne niezrabowali.

Nie mielibyśmy naymnieyſzey trudności wyobrazić nayſprawiedliwiey tego wſzyſtkiego, co Hrabini poniosła w nadziei ocalenia właſnego ſyna ſwego, i

swych poddanych. Dosyć iest wiedzieć, że sposób myślenia stały i odważny był w podziwieniu u przyiacioł i nieprzyiacioł.

DONIESIENIA.

Administracya do maiątku UUr: Teppera Schultza i Kompanii wyznaczona czyniąc zadosyć wyrokowi sądowemu na Sessyi dnia 15 Mca teraźnieyszego Czerwca zapadłemu uwiadomia wszystkich Dłużników massy tychże UUr: Teppera, Schultza i Kompanii, aby w przeciągu tygodni czterech do Administracyi w Warszawie w domu Ur: Teppera, na Miodowey Ulicy odprawuiącey się, zgłaszali się, obrachunki ieżeli iakowe między niemi, a massą zachodzić będą czynili, i przychodzące od siebie, należytości tamże składali, gdyż po wyisciu tego czasu niezawodnie przed Sąd Kommissyi do sprawy tychże UUr. Teppera, Schultza wyznaczoney zapozwani będą. Niemniey taż Administracya podaie do publiczney wiadomości, iż wina po tychże bankierach pozostałe węgierskie, francuskie i inne zamorskie w beczkach antalkach oxhoftach i butelkach za miesięcy dwa w Warszawie przez publiczną aukcyą sprzedawane będą.

Pani K. G. Le Doux z Lexow, kupcowa stroiow mieszkaiąca przedtym na Tłomackim, mieszka teraz na Ulicy Wierzbowskiey w kamienicy JP. Bresse Jubilera na pierwszym piętrze na przeciwko PP. Kanoniczek pod Nrem 614. podle Pałacu Rzeczypospolitey.

Ma honor uwiadomić Publiczność, iż kontynuie trzymać Magazyn tego wszystkiego, co iest naynowszym w modzie, iako też i tego, co tylko do gotowolni Damskiey należy.

Osoby bądź z Miasta, bądź z Prowincyi, które ią swym zaufaniem uczcić raczą, mogą o gorliwości iey i punktualności w dopełnieniu ich zleceń być zapewnione.

Pewny młody Kawaler maiący za sobą dostateczne rekomendacye posiadaiący ięzyk Francuski, Niemiecki, Łaciński życzy sobie dostać się do którego Państwa na sekretarza, marszałka, lub komuszego, ieżeliby kto życzył go mieć u siebie, niech się uda na Kantor Korrespondenta a tam o nim zupełną weźmie informacyo.

W Drukarni P. Zawadzkiego wyszedł z druku Roku Fizyczno-Moralnego miesiąca VI. Czerwca. Cena Złi: 2.

W Księgarni Grollowskiey w Marywilu na sali nad bramą znayduie się Kopersztych JO. Xcia Imci Jozefa Poniatowskiego, ryssowany przez Jozefa Grassy a sztych wany przez C. Gröll cena Złi: 6 znayduie się tamże Deklaracya Nayiaśn eyszy Imperator wy Rossyiskiey, i Nayiaśnieyszego Króla Imci Pruskiego podana i podpisana d 19 Czerwca gr. 15. Wzwysz wyrażona Księgarnia uwiadomia JW. JPP Prenumeratorom którzy na dzieło Podzutek czyli Hystorya Tom-Dzon prenumerowali, iż tom 3. z pod prassy wyszedł i za okazaniem rewe sów prenumeracyinych odebrać mogą.

Dnia 16. Czerwca 1793. Pewny na ulicy Sto. Jerskiey znalazł Tabakierkę złotą, więc czyiaby była niech się uda natęż samę ulice do Murgrabiego Pałacyku Morskich.

Ukradziono pewnemu Jegomości przez służącą Skrzypce wieksze iak ordynaryine stare iescze przed laty 200. zr bione. We środku karta iest, w Kremonie przez Metra Amati. Ktoby się o niey dowiedział, a dał znać do Kantoru Korrespondenta Krajowego, będzie miał przyzwoitą nadgrodę.

NER 52. W Sobotę dnia 29. Czerwca Roku 1793. w Warszawie.

KORRESPONDENT-KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna. — Sessya Seymowa zcia dnia 19. Czerwca we Srzodę.

JW. Hrabia *Ankwicz* Poseł *Krakowski* podnoszący starą laskę zagaił sessyą w izbie Poselskiey od wezwania JPP. Arbitrow na ustęp.

W czasie którego po załatwieniu sporów względem przysięgi, wykonał ią nowo obrany Marszałek JW. *Bielinski* Cześnik Kor: Poseł Ziemi *Warszawskiey* rotą przez JW. *Ankwicza* zdaiącego laskę, przeczytaną.

Po obięciu laski JW. Marszałek Seymowy tak mówił:

„JWW. Nasi Wielce Mościwi Panowie i Bracia! Gdyby „wewnętrzne uczucia w swym na jaw okazane być mogły „widoku, widziałby Prześwietny Stan Rycerski walkę umysłu moiego w nayżywszym sporze dopełnienia rozkazu wzywaiącego mię do dźwigania tego laski seymowey ciężaru. „Ale że to z składu natury być nie może, przyimiecie wyraz usł z szczerości serca pochodzący, że obszerne tego „stopnia powinności przy siłach moich nieudolnych, boiaźń „podięcia się tey pracy długo w umyśle i sercu moim wzniecały. Cała ofiary moiey nadzieia w składzie Wielkich i „oświeconych Grona tego Mężów; Swiatło wasze, ciemności moiey przewodniczyć będzie. Zdania gruntowne i „doświadczone w niczym obłakać mi się niedozwolą, za któremi idąc pewnie, ile okoliczności nader dla nas nieszczęśliwe pozwoli, wspólnie do ratunku Oyczyzny naszey u„biegać się będziemy. Czuie serce i dusza moia szacunek „łaski Prześwietnego Stanu Rycerskiego w ogulności, i każdego z was godni JW. Kolleguy w szczególności, że mnie „nie zasłużonego na ten poważny powołać raczyliście stopień. „Inaczey wdzięczności moiey wam nie zdołam okazać obowiązku, iak ofiarą wysług moich, lubo nieudolnych, ale „z gruntu serca pochodzących. Winienem zapewne nie-

„mniey i tobie JW. *Ankwiczu* Pośle *Krakowſki*, to, co we-
„wnętrzne ſerce czuie, oświadczyć i uſty. Daleś tylokrotne
„dowody, iak na każdym ſtopniu ſwoiey użytecznym umieſz
„być Oyczyznie, bądź w Stanie Rycerſkim, bądź w Senacie,
„bądź naoſtatek w zagranicznym od Rzpltey urzędowaniu.
„Światło i doſkonałość twoia w publiczności ogulny dla cie-
„bie ziednały ſzacunek. Dziękuię ci z ſerca za podanie
„mnie do tego doſtoieńſtwa, które zapewne dokładnieybym
„odbyć potrafił, gdybym podobną twoiey ſzczycić ſię mógł
„zdatnością. Dopraſzać ſię w ciągu tey pracy nie przeſta-
„ię, abyś mnie światłem ſwoim zawſze łaſkawie zaſilać
„raczył. A teraz przyſtępuiąc w porządku prawa dozwoli-
„cie JWW. Panowie, abym z Urzędu pierwſze zadość uczy-
„nił powinności w mianowaniu Sekretarza Seymowego JP.
„Jana *Jeziorkowſkiego*, którego do wykonania przyſięgi
„wzywam."

JW. Marszałek Seymowy wyſłuchawſzy przyſię-
gi JP. *Jeziorkowſkiego* podług roty w prawie 1764.
roku dla Sekretarza Seymowego przepisaney, przy-
ſtępuie do nominowania Delegowanych do N. Króla i
Senatu, końcem donieſienia o ſkutku zaczętych obrad
w izbie Poſelſkiey, i nominował z Prowincyi *Mało-
Polſkiey* JP. Teofila *Zaluſkiego* Sstę Chęcińſkiego Po-
ſta Sandomirſkiego; z Prowincy *Wielko-Polſkiey* JP.
Staniszewſkiego Poſła Ziemi Czerſkiey, a z *Wielkiego
Xſtwa Lit:* JO. Xcia *Lubeckiego* Poſła Pińſkiego;
którzy to Delegowani natychmiaſt udali ſię do izby
Senatorſkiey, gdzie zaſtali iuż przytomnego na Tro-
nie N. Pana, otoczonego Miniſtrami i Senatorami.
JP. *Zaluſki* Poſeł Sandomirſki ſtanąwſzy w końcu
izby Senatorſkiey, iako pierwszy z porządku De-
legowanych, za danym ſobie od Laſki Wielkiey Lit:
głoſem miał mowę w tych wyrazach:

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MIŁOŚCIWY!

„Takie ſą zwykłe loſu zdarzenia, że nadſpodziewane
„okoliczności ciągną za ſobą nieprzewidziane ſkutki, ciężkie
„choroby gwałtownego wymagaią lekarſtwa. Zagrożona
„*Polſka* znagła otaczaiącym ią niebeſpieczeńſtwem, uyrza-
„ła ſię w potrzebie nieodwłocznego Seymu, iako nayſtoſo-
„wniey wynikłym zdarzeniom zaradzać mogącego. Zawoła-

„ny Naród ſtanął w ſwych Reprezentantach w dniu wolą
„W. K. Mci przeznaczonym, lecz odłączony na czas prawem
„z utęſknieniem pragnie rychłego do boku Pańſkiego przy-
„ſtępu. Ile radością napełnione ſerca przywiązanych dzieci
„z każdego zbliżenia ſię do łona dobrego i ukochanego
„Oyca, tyle równie przykrości doznawa Stan Rycerſki, gdy
„na wſtępie obrad ſeymowych oddzielonym być ſię widzi
„od oblicza łaſkawego i dobroczynnego Króla. Oczekiwa-
„ne ſkrócenie tak przykrych momentow tym ieſt pożądań-
„ſze, im potrzeba łączenia wſpólnych do troſkliwych uſiło-
„wań W. K. Mci ieſt widoczniey ſzą; im bardziey wyſtawio-
„ne Uniwerſałem twoim N. PANIE gwałtowne kraiu okolicz-
„ności, wſkazuią konieczność pośpiechu zaradzenia onym.
„Zgromadzony Skonfederowany Stan Rycerſki w uſkuteczniе-
„niu prawa o porządku ſeymowania, pod zagaieniem JW.
„JP. *Ankwicza* Poſła Wdztwa *Krakowſkiego*, iako pierwſze-
„go z Prowincyi *Mało-Polſkiey* po dopełnieniu zwykłych
„formalności przyſtąpił do obrania Marszałka Laſki koła ſwo-
„iego, do którey piaſtowania iednomyślnemi głoſy wezwa-
„ny JW. *Bieliński* Cześnik Kor: Poseł Ziemi *Warszawſkiey*.
„Wybor ten z zaufania Izby całey pochodzący, iak odpo-
„wiada cnotom znakomitości i zaſługom Męża tego, tak
„ſprawuie powſzechne oczekiwanie W. K. Mci ukontento-
„wania i approbacyi. Nayiaś: Panie! kiedy iuż ſtało ſię
„zadoſyć prawu w powołaniu Oſoby do ſtyru obrad naſzych,
„z miłą chęcią przychodzi mi dopełniać włożonego na
„mnie i wſpoł-kollegow moich obowiązku donieſienia W. K.
„Mci o tey odbytey uroczyſtości, wſzyſtko co poprzedzać
„powinno Izb złączenie ułatwionym zoſtało. Stan Rycer-
„ſki okazał ſię godnym oglądać oblicze Pańſkie, oczekuie
„zawołania W. K. Mci. Dozwol Miłoſciwy Królu temu Sta-
„nowi zaſzczytu pracowania w powołaniu ſwoim pod łaſka-
„wym ſwoim okiem, niech zaſilony mądrą W. K. Mci radą
„i Oycowſkim ſtarunkiem uſpoſabia ſię w roſtropne ratowa-
„nie nieszczęśliwey Oyczyzny ſwoiey, niech czerpa pra-
„wdziwe światło, którego trzymaiąc ſię pòydzie droga w
„teraźnieyſzych zdarzeniach nayprzyzwoitſzą. Przyimii Nay-
„iaśnieyſzy Panie te moie i wſpół-kollegow prozby, a na
„dowód, dozwol przyſtępu do ucałowania dobrotliwey ręki."

Odpowiedział od Tronu Xże *Sułkowſki* Kanclerz
W. K. donoſząc o chęci Króla J. w przyięciu oświadczeń
Stanu Rycerſkiego przez uſta Delegacyi wyznaczo-
ney, a JPP. Delegowanych do ucałowania rękę J. K.
Mci wezwał.

JPP. Delegowani po ucałowaniu ręki J. K. Mci powrócili do izby Poselskiey, gdzie zasiadłszy mieysca swoie zdali sprawę z swoiey Delegacyi przez usta JP. *Załuskiego* Posła *Sandomirskiego*, któremu stosownie odpowiedział JW. Marszałek Seymowy.

Odezwał się JP. *Staniszewski* Poseł Ziemi *Czerskiey*, iż gdy było zwyczaiem, że J K. Mość delegował z Senatu do izby Poselskiey dla zaproszenia Stanu Rycerskiego do łączenia się z izbą Senatorską, tedy należy i teraz oczekiwać podobney delegacyi. Odpowiedział na to JW. Marszałek Seymowy: iż drogość czasu i chęć iak nayprędszego połączenia się z izbą Senatorską powinna nas dyspensować od tey ceremonii. Potym JW. Marszałek seymowy zlecił JP. Sekretarzowi seymowemu czytać porządkiem Woiewództwa, podług którego czytania Posłowie przechodzili z izby Poselskiey do Senatorskiey. Tam po obięciu mieysc ukazanych sobie przez JW. Marszałka W. X. Lit: za danym od tegoż głosem, JW. Marszałek seymowy mówił w tey osnowie:

„Jeżeli naganna przywara zazdrości kiedykolwiek chlu-
„bnym nazwaćby się mogła przymiotem, to pewnie w dzi-
„sieyszey obrotów kraiu naszego kolei. Stawał tylokrotnie
„bowiem Stan Rycerski w obliczu twoim N. Panie i w
„obecności Prześwietnego Senatu w tak szczęśliwych czasu
„Epokach, że ze wszystkich źrzodeł czerpać sposoby uszczę-
„śliwienia swoiego otwarte miał pole. Boday w głęboką
„poszedł niepamięć! moment ten Rewolucyinego zgasłego
„Seymu, ktoren mogąc szczęścia krajowego ciągłe utwo-
„rzyć pasmo, w przepaść dziś doświadczonych zagłębił nas
„nieszczęść. Stawa dziś Stan Rycerski Skonfederowany
„wspólnym z W. K. Mcią P. N. Mił: i Prześwietnym Sena-
„tem spoiony węzłem, a stawa z nayszczerszą zaradzenia
„skutecznego o dobro ogulne chęcią. Dałby to BOG, aby
„zbieg nieszczęśliwych okoliczności, dawnieyszych ratunku
„nieusunął był nam sposobów. Okazalibyśmy N. Panie, iak
„roztropna w czynnościach gorliwość uszczęśliwiać może i
„powinna. Ale czyż w naywiększych przeciwności zamę-
„tach od ratunku Oyczyzny usuwaćby się przystało? Niech
„od każdego Obywatela BOG tak szkodliwą myśl odwraca.
„Wydźwignąć z przepaści, a nie pogrążać naszą winnisny
„Oyczyznę. Opuszczeniem rąk zgubić ią zupełnie zdołali-
„śmy. Wspólną radą, ieżeli wcale ią uszczęśliwić nie po-
„trafiem, zmnieyszać iey nieszczęście naszym być powin-
„no obowiązkiem. Swiatło W. K. Mci P. N. Mił: i przewo-
„dnictwo doświadczone Senatu, będzie nam prawidłem po-
„stępowania naszego, a dobro Oyczyzny iedynym zamiarów
„naszych celem. A na znak dobrotliwego serca, racz W.
„K. Mość Pan Nasz Miłościwy przypuścić Stan Rycerski do
„ucałowania ręki swoiey."

Po tym głosie Marszałka Rycerskiego koła w izbie Senatorskiey mianym, Ministerium udało się do Tronu, od którego Xże *Sułkowski* Kanclerz W. Kor: stosownie odpowiedział.

Po takowey Kanclerskiey odpowiedzi, zaraz ruszyli z mieysc swoich Posłowie do ucałowania ręki J. K. Mci porządkiem Woiewództw przez JP. Sekretarza seymowego czytanym. Za Posłami na końcu JP. Sekretarz seymowy teyże łaski Pańskiey był domieszczony.

Po powróceniu Posłow na mieysca swoie, sessya od Tronu solwowana została na dzień iutrzeyszy na godzinę 11. z rana.

Sessya 4ta d. 20. o godzinie 11. z rana we Czwartek.

Za przybyciem J. K. Mci, JW. *Tyszkiewicz* Mars: Lit: w głosie swoim oświadcza: iż zagaienia Sessyi oczekuie od JP. Marszałka seymowego, sam zaś z obowiązku przysięgi swoiey gdy nie może czynić tylko podług prawa, a zaś względem robienia ustępu przed zagaieniem gdy nie ma Prawa, a roty przysięgi Marszałka seymowego takową okoliczność zaymuiącey nie ma sobie pokazaney, nie iest mocnym dopełnić te niektórych Posłow żądania w zaproszeniu Arbitrów na ustęp.

Jmć PP. *Podhorski*, *Manuzzi*, i innych wielu Posłow odzywaią się: iż JP. Marsz: seymowy podług wyrazu przysięgi sessyi zagaiać bez ustępu nie iest mocen, zatym o zrobienie ustępu dopraszaią się, a zaś JPP. *Rakowski* Wizki, *Karski* i *Szydłowski* Płoccy sprze-

ciwiaią ſię uſtępowi; i żagaienia wprzód ſeſſyi domagaią ſię.

Rzecze JP. *Ankiwicz*: iż wypada potrzeba rozpoznania, czy ma bydź zagaiona ſeſſya w przytomności Arbitrow, czyli bez tych. Niech przeciwni w żdaniach powody tego oświadczą, a to gdy dziać ſię powinno na uſtępie, o uſtęp proſi. Wielu Poſłow o to ſamo domaga ſię. Wyżey opponuiący ſię Poſłowie oświadczaią niemożność robienia uſtępu przed żagaieniem bez wyraźnego na to Prawa, gdy przyſięgę przez JPana Marſzałka ſeymowego wykonaną nie znaią bydź prawem. A gdy nieprzeſtaie nalegane dalſze, aby Arbitrowie uſtąpili, JP. Marsz: ſeymowy nalegaiącym o zagaienie ſeſſyi, tłumaczy ſię niemożnością przełamania przyſięgi w zagaieniu przy Arbitrach, a moc nakazania uſtępu zoſtawioną bydź twierdzi przy Marſzałku Lit: Goſpodarſtwo izby utrzymuiącym.

W takowym rozdwoieniu żdań Poſłow, i opinii Marſzałkow ſeymowego z goſpodaruiącym, Król Jmć przyzywa Jmć PP. *Mniſzcha* W. Kor: *Tyszkiewicza* Lit: *Bielińſkiego* ſeymowego Marszałkow, *Platera* Podkancl: Lit: i z niemi w tey mierze naradza ſię. Do tey konferencyi przybywa JX. Biſkup Inflantſki. i zaraz JP. Mars: ſeymowy odzywa ſię, iż nie zagaia ſeſſyi, bo mu tego przyſięga zabrania, ale tylko *interlocutorlé* proſi JPP. Arbitrow, aby dla łatwieyſzego porozumienia ſię Poſłow, uſtąpili. Opponuiący ſię, gdy niepozwalaią na wyiście Arbitrów, ci zoſtaią w ſwych mieyſcach. W tym JP. *Tyszkiewicz* Marsz: goſpodaruiący w światłym głoſie tłumaczy ſię dla czego żądaniu chcących uſtępu, zadoſyć uczynić nie może.—Mówi: *Dwie przeſięgi moią i Marszałka ſeymowego widzę bydź z ſobą ſpór wiodące*, ſzą *niedozwala zagaienia ſeſſyi bez uſtępu*, żga *zabrania mi czynić, na co prawa nie mam złożonego w ſwych ręku. Albobym ſię więc ſtał przyſięgę ſwą łamiącym, albo nie poſłuſznym prawu. A nadto gdybym ogłoſił wyiście JPanow Arbitrow*

na uſtęp, wątpię aby ſłowa moie bez prawa były mocne do zobowiązania Arbitrow, i ieślibym nie miał czymbym poparł swe oświadczenie, robiłbym bezſkutecznie, chyba ſami JPP. Poſłowie wyprowadzaliby arbitrów z izby, gdyż ia tego uczynić nie ieſtem zdolnym, a kazać żołnierzom wyprowadzać, nie widzę ani przyzwoitości, ani tyle w ſobie mocy, a ztąd daruią mi JPP. Poſłowie żądaiący uſtępu, iż żądaniu onych zadoſyć nie czynię, i w tak ſprzecznych okolicznośći zbiegu, zoſtać muſzę tak dotąd in passivitate.

JP. *Dzierzbicki* Poſeł Nurſki odzywa ſię na ten głos JP. Mars: Lit: iż nigdy nie było praktyki, aby Senat przepiſywał prawidła ſtanowi Rycerſkiemu. Na to JP. Marſzałek Lit: tłumaczy ſię iaśnie z wyrazow mówienia, iż oświadczenie przekonania, i wrażeń nim kieruiących, nie ſą to przepiſy poſtępowania Stanowi Rycerſkiemu.

Król Jmć wzywa do ſiebie opponuiących ſię zrobieniu uſtępu przed zagaieniem, i przypuſzcza ich do ucałowania ręki. JP. Marsz: ſeym: wyrażą: *iż gdy ſpór trudny do rozſtrzygnienia, nie potrzebny, i czas wyciężaiący zachodzi, oświadczam (zapomniawszy o tylekrotnym przyrzeczeniu, i wyrazach przyſięgi nie zagaiania w przytomności arbitrow) iż zagaiam ſeſſyą, i proszę arbitrów na uſtęp.* Opponuiący ſię na tym przeſtali, Arbitrowie wyſzli.

W czaſie uſtępu JP. Mars: ſeym: donoſi o Notach podanych przez JPP. *de Sievers* Roſſyiſkiego, i *de Bucholtz* Pruſkiego Poſłow, aby ſeym wyznaczył Delegacyą dla ułożenia Traktatu z niemi ratyfikacyinego względem zabioru Prowincyow.

Tłomaczenie. *NOTA.*

Niżey podpiſany Extraordynaryiny i Pełnomocny Poſeł Wielki Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymci wſzech Roſſyi, widząc ſtany Nayiaś: Rzpltey Polſkiey na Seym zgromadzone, i Oſoby one ſkładaiące węzłem Konfederacyi złączone, ſpieſzy ſię polecić Seymowi zgromadzonemu, w ſamym iego początku, obiekt i treść Deklaracyi de die ½.

Kwietnia, którą niżey podpisany podał z rozkazu swoiey Monarchini Konfederacyi Gener: O. N. Dla ułatwienia tak nieodbicie potrzebnego urządzenia, które przywróci iak nayprędzey pokoy Rzpltey, a oraz ustanowi Formę Rządu zbawienną, i przyiemną całemu Narodowi, Niżey podpisany żąda od stanow na Seym zgromadzonych wyznaczenia nieodwłocznego Delegacyi, dostateczną mocą opatrzoney, z którąby mógł weyść w negocyacye, ułożyć Traktat ostateczny, podług treści pomienioney Deklaracyi, który to Traktat ostateczny będzie potym ratyfikowany przez Nayiaśnieyszego Króla Jmci, Stany na Seym zgromadzone; Ratyfikacye zaś onego w iak nayprędszym ile bydź może czasie będą zamienione. Działo się w Grodnie dnia 19. Czerwca 1793. Roku.

Oryginał podpisany: Jakub Siewers.

Taż sama słowo w słowo i Nota Pruska, tylko podpis w niey: *de Bucholtz.*

Król Jmć: „Dopiero przeczytane Noty daią mi powod „oświadczenia w Stanach Seymuiących, że gdy czyniłem „akcess do Konfed: Targ: pod hasłem N. Imperatorowey „utworzoney, czyniłem go na fundamencie aktu oneyże za„ręczaiącego całość Kraiu naszego. Ten naycelnieyszy wi„dok był prawidłem, do którego stosowałem wszystkie kro„ki moie, i mam za powinność oznaymić Stanom Rzpltey „pod węzłem teyże Konfed: seymuiącym, że trwam w za„miarze nie przykładania się w żaden sposob do ustąpienia „Kraiu nam zabranego w ufności, że Seymuiące Stany w „równym zemną w tey mierze zostawać będą przedsięwzię„ciu. Jest moim zdaniem, że nam należy na te Noty od„powiedzieć w wyrazach nayumiarkowańszych, ale z prze„łożeniem wszystkich racyi gruntuiacych słuszność żądania „naszego o przywrócenie zabranych nam kraiow w nadziei, „że mądrość i sprawiedliwość N. Imper: i Króla Jmci Pru„skiego z przełożeń naszych uznaią, że nasz Narod nie dał „przyczyny do tych mniemań, dla których sądziły te Dwo„ry mieć powod do zaięcia kraiow naszych."

Nominuie zatym Król Jmć Delegowanych do Konstytucyi, z Senatu JPP. *Suchodolskiego* Smol: *Lasockiego* Gostyń: i *Leduchowskiego* Lubaczewskiego Kasztel: a JP. Mars: seym: z stanu Rycerskiego do teyże Delegacyi zaprasza z Prow: W. X. Lit: JPP. *Kozakowskiego* Kowieńs: *Godaczewskiego* Trock: z Prow: Mało-Polskiey, *Ankwicza* Krakow:; *Miączyńskiego* Labels: z Prowincyi Wielko Pols: *Klickiego* Warszaw: *Drewnoskiego* Łomż: Posłow. Izba otwarta. Za wniściem JPP. arbitrow JP. Mars: seym: zaprasza Delegowanych do wykonania przysięgi. JP. *Ankwicz* oświadcza: gdy Delegacyi będzie obowiązkiem zaświadczać imieniem stanow przez podpisy swoie przyięcie Praw, takowe podpisy wprzod Senatorowie, aniżeli Posłowie kłaść zwykli, a zatym gdy pierwey skutek przysięgi wypełniać będą senatorowie, pierwey i samąż przysięgę niech wykonaią, a gdy senatora żadnego w izbie nie ma, o solwowanie sessyi prosi. JP. Marsz: seym: odpowiada: Spodziewam się, że gdy wątpić o chęci JPP. Delegowanych z Senatu nie podobna, aby od wypełnienia tego obowiązku uchylali się, nie ubliży to ich pierwszeństwu, gdy dla ich nieprzytomności pierwey Delegacya z stanu Rycerskiego wykona przysięgę. JP. *Suffczyński* Chełm: sprzeciwia się pierwszości przysięgi Posłow przed Senatorami, i solwowania sessyi żąda, co wielu powtarza. JP. Mars: seym: odpowiada: iż solwowanie sessyi gdy od woli J. K. Mci zależy, nie iest go mocen wymagać. JP. *Suffczyński* tłumaczy się z przyczyn, dla których nie może następować przed wykonaniem Senatorow, Delegowanych z stanu Rycerskiego Przysięga, iż niepotrzebny tylko iest pośpiech, gdy skutkowanie tey przysięgi nie mogłoby następować, aż po dopełnieniu teyże od senatorow, a ztąd podług 1wszego żądania o solwowanie sessyi prosi, co powtarza cała Izba. JP. *Jankowski* Sandomirski odzywa się, iż widzi nieprzyzwoitość, aby iednego delegowanego Senatora przytomnego w Grodnie czekała cała Izba, a zatym przysięgi Posłow żąda. W tym Król Jmć posłać po JP. *Suchodolskiego* oświadcza Ten wkrótce przybywa.

JP. *Plater* Podkancl: Lit: zabiera głos, i donosi, iż w przepisaney rocie prawem 1768. roku słowa: „*In materiis status* na któreby iednomyślność nie za„szła" gdy są przeciwne systematowi seymow pod

Konfed: będących, gdzie większość decyduie, sądzi potrzebą opuszczenia słow takowych. Na to całey Izby zachodzi zgoda. JP. *Suchodolski* wykonywa przysięgę, a potym JP. Mars: seym: JPP. Delegowanych z stanu Rycerskiego do podobney także wzywa przysięgi, którą wykonali prócz JP. *Klickiego* Posła Wars: nie przytomnego w tę porę na sessyi. Poczym sessyą Król Jmć na dzień następny na godzinę 11. zrana kazał solwować.

Sessya Seymowa 5ta dnia 21. Czerwca w Piątek.

Za przybyciem J. K. Mci, JP. *Tyszkiewicz* Marszałek Lit: w głosie swym oświadcza, iż dla dokładnieyszego dopełnienia obowiązku swego, i ułatwienia sporów, iakie na przeszłey sessyi zrządziły nieukontentowania, wystarałem się kopii z Kancellaryi Konf: excerptu, w okoliczności ustąpienia Arbitrow przed zagaieniem sessyi. Z tych powodów na ustęp JPP. Arbitrow zaprasza. JP. *Karski* Płocki prosi o przeczytanie tego excerptu. P. Sekretarz czyta. Zapytuie się JP. *Karski* czy extrakt, czy kopia? Odpowiada JP. Marszałek Lit: że bez pieczęci. Posłowie *Mazowieccy* nazywaią to kopią, a zatym nie mogącą być uważaną. JP. Marszałek Lit: na zaręczenie Kancellaryi że iest istotna twierdzi, i przytomnych JPP. Konsyliarzow świadectwa wzywa. Odzywaią się niektórzy *zaświadczamy*. JP. Marsz: Lit: rzecze: Gdy dla niedokładnego wydania extraktu przez Kancellaryą, też same co i wczoray zachodzą spory, oświadczam na dzień iutrzeyszy dokładnieyszy przynieść dowod, a dla rozpoczętych na dniu wczorayszym ważnych materyi proszę JPP. Arb: na ustęp. JP. *Karski* i inni proszą o zagaienie wprzód sessyi. JP. *Podhorski* z wielą innemi żąda przed zagaieniem ustępu. JP. Marszałek Lit: mówi: Skoro Marszałka Rycerskiego świadectwo nie zaspakaia izby, a dowodu dokładnego nie mam w ręku, oświadczam myśl moią, iż na dniu wczorayszym uczyniony komplement JP. Marszałka seymowego, w słowach: *Zagaiam*, rozumiem być czczym, gdyż wprowadzenie rzeczy do traktowania, istotnym zagaieniem rozumieć się powinno, a gdy dziś i tego uczynić JP. Masz: seymowy wzbrania się, ja oświadczam, iż iestem za prawem i prerogatywą arbitrow, i iutro będę, gdy tego potrzeba będzie wyciągać, dziś dla niewycięczenia czasu, i ukończenia rozpoczętego rutmarszu czynności seymowych JPP. Arbitrow proszę na ustęp. Odzywa się JP. *Służewski* Sandomirski: *Pamiętay MPanie Marszałku Lit: na wczoraysze słowa: Wiernym będę Bogu, Prawu, i sumieniowi!*

JP. *Załuski* mówi, iż powaga Marszałka nadać powinna wagę dowodowi stosownemu znaleść kredyt Izby i Arbitrow, i ztąd prosi o ustęp. JPP. *Podhorski*, i *Ożarowski* toż powtarzaią. JPP. *Karski* i *Rakowski* przeciwią się i o zagaienie sessyi proszą. Arbitrowie w mieyscach swych zostaią. JP. *Dzierzbicki* i inni za ustępem mówią. JP. *Wyganowski* i *Mazowieccy* przeciwią się. JP. *Narbut* przywodząc punkta przysięgi, ustępu żąda. JP. *Podhorski* wniosek przeciwiących się nazywa czczym. JP. Mars: Lit: oświadcza, iż ieżeli ma prawdę mówić, niewidzi dowodu prawnego, a zatym nie iest przekonanym, aby mógł wyprosić Arbitrow legalnie. Ukontentowanie w całey izbie okazuie się, słyszeć się daie klaskanie od samych niektórych Posłow, za tych przykładem gdy i Arbitrow poszło wielu, całą winę na Arbitow złożono, i obruszaiąc się JPan *Ożarowski* Kasztel: mówi z żywością, iż przez te oklaski, Króla, Senatu i Stanu Rycerskiego skrzywdzona powaga. Ztąd arbitrowie niezasługuią na wzgląd być przytomnemi sessyom. — JP. *Ankwicz* nieuszanowanie Króla i Senatu popiera, o niedokładności kopii zaświadcza. JP. *Służewski* mówi: iestem za prawem, sprzeciwiam się klaskaniu i oświadczam, iż odtąd za arbitrami mówić nie będę. JP. *Załuski* chce, aby Marsz: seym: tym sposobem, iak wczorayszey sessyi zagaił i na ustęp arbitrow prosił. JP. Maszałek Lit: tłumaczy się, iż zda-

rzenie, którym się izba obraża przez oklaski, nie było z inftytutu iego. Dodaie, że chciał zawsze iedności, lecz tego dokazać nie mogąc, powtarza przyrzeczenie dokładnieyszego wystarania się dowodu z Kancellaryi. Sprzeciwia się JP. *Rakowski* i inni. Arbitrowie nakoniec wychodzą. Cw czasie ustępu nayprzód JP Marszałek seymowy w głosie zabranym oświadczył usiłowania łączyć z chęcią J. K. Mcią w głosie na dniu wczorayszym w czasie ustępu przy czytaniu Not od Miniftrow zagranicznych podanych mianym, iż ma nadzieię zrobienia losu Oyczyzny lżeyszy, a Imperatorowę Jmć spodziewa się być skłonioną do żądań sprawiedliwych nieszczęśliwego Narodu w prozbach o powrócenie tak przez nią zabranych, iako też w przyłożeniu się odzyskania od Króla *Pruskiego* zaiętych krain, i w tym przedsiewzięciu iść za radą J. K. Mci i przykładem oświadcza.

JP. *Zabiello* ex Kaszt: Miń: Poseł *Wolkowyski* uwielbiaiąc głos J. K. Mci miany na sessyi wczorayszey, wnosi, aby Królowi Jmci dzięki publiczne czynione były przez ucałowanie ręki, do czego wszyscy przychylaią się.—JP. Marsz: seym: w powtórnym głosie oświadcza, iż ieszcze nie są przedrukowane dla krótkości czasu Noty wczoray przez Miniftrow zagranicznych podane, tym czasem względem odpowiedney Noty namyślić się doradza, i daie głos JP. *Kulwiecowi* Oszmiań: który oświadczywszy od Pttu swoiego winne Tronowi uszanowanie, z obowiązku inftrukcyi naymocniey przeciwko rozbiorowi kraiu mówi, o skutecznych środkach dla zaradzenia ku odzyskaniu na wspaniałości Imperatorowey Jmci gruntuiąc się, myśleć radzi. JP. *Podhorski* Wołyński przy inftrukcyi w podobnym warunku staiąc, w tey materyi przekłada nad pośpiech z zaradzeniem skutecznieysze bydź wolnego postępowania kroki.

JX. Biskup *Inflantski* w głosie swym oświadcza, że uważał zawsze, iż Oyczyzny szczęście w łączeniu się z Dworem Peterzburskim, przyczyna zaś upadku

z oddalenia się od iedności z tymże pochodziła. Ina tey to wspaniałomyślności N. Imper: całą nadzieię gruntuiąc, wszystkiego się spodziewa, a ieśli w księdze przeznaczenia Polska z liczby Królestw na wymazanie wskazana, mężne zniesienie nieszczęścia przyzwoitszym być sądzi, nad próżne i bez-skuteczne usiłowania. JP. *Krasnodembski* Liwski podług wyrazu swoiey inftrukcyi od złożenia winnego J. K. Mci hołdu zaczyna, i głos swóy doradzaniem nayśpieszniey-szego obmyślenia ratunku w teraźnieyszych okolicznościach Oyczyzny, kończy. JP. *Godaczewski* Trocki w tymże sposobie mówiąc odezwę do dworu *Angielskiego*, iako środek nayprzyzwoitszy doradza.

JP. *Golyński* Czerniechowski odzywa się, iż widzi Seym ninieyszy nie iuż dla ratunku nieszczęśliwey Oyczyzny i zaradzania w tak krytycznych iey okolicznościach podług własnego każdego Reprezentanta przekonania i istotnego każdego poczciwie myślącego obywatela obowiązku, ale raczey dla dopełnienia obcych rozkazow i podpisania ratyfikacyi rozbioru kraiu zwołany. Boie się, aby nie stał się podobnym Seymowi 1775. R. na którym ratyfikowano rozbior 1wszy w zaręczeniu, iż 2gi nie nastąpi nigdy, przecież ta świętość Traktatow, ta uroczystość wszystkich sąsiaduiących Dworow przyrzeczeń, dziś odmienioną została. A ztąd ani na Delegacyą, ani na Ratyfikacyą niezezwalaiąc, o podanie Nott odpowiednych z przełożeniem o powrócenie zaiętych Prowincyi prosi.

JPan *Jankowski* Sandomirski podaie następuiący projekt:

My Król za zgodą Seymuiących Stanów widząc się w nayprzykrzeyszych okolicznościach, w których pogrążeni iesteśmy zprzyczyny zabranych tak znacznych Prowincyi tak przez Rossyą, iako i Nay: K. Imci Pruskiego, z ufności odwołuiemy się do tychże Monarchów po sprawiedliwość i otrzymanie tylolicznych Traktatów całość Granic Polskich waruiących, stosuiąc się oraz do Deklaracyi Nay: Imperatorowy w Roku 1792. na dniu 18. Maja podaney zeszłemu Seymowi. Wysyłamy przeto NN: tak do N. Imperatorowy

iako naydawnieyszey Aliantki, iako i do Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego z żądaniem nayusilnieyszym, aby chcieli woyska swoie z zabranych przez nich Krajow wyprowadzić, do Nayiaś: zaś Cesarza Jmci aby się do tych Dworów wstawić raczył, iżby Polska żadney nieponiosła klęski względem uszczerbku całości granic na fundamencie traktatów w Roku 1773. zagwarantowanych przez wszystkie trzy Dwory.

JP. *Gałęzowski* Lubelski wprzod a niżeli Noty odpowiedne zostaną wygotowane, radzi determinacyą wysłania Posłow do dworow sąsiaduiących, i w tey myśli wygotowany podaie do Laski projekt; o przeczytanie onego w kontynuacyi głosu prosi. — Następuie czytanie projektu przez P. Sekretarza, w którym odwołuiąc się do Traktatu 1775. Radzi wysłanie Posłow, z przełożeniem do Dworow *Peterzburskiego* i *Berlińskiego* o przywrócenie zaiętych nieprawnie Prowincyi, a zaś do Cesarza Jmci o interessowanie się do pierwszych ach. — Kończy głos żądaniem, aby Deklaracye dworow zaymuiących Prowincye nasze, wraz z odpowiedzią przez Konf: Gen: uczynioną Ministrom Zagranicznym tu przytomnym były kommunikownne, na co całey izby zachodzi zgoda. JP. *Skirmont* Pińśki przed podaniem Not odpowiednych widzi potrzebę, ażeby JPP. Pieczętarze na dawnym Seymie w *Straży* będący, a teraz w Departamencie interessow zagranicznych zawiaduiący o przyczynach i okolicznościach iak naydokładnieysze względem zaboru kraiu stanu interessow przynieśli obiaśnienie, oraz upatruie potrzebę do Ministrow zagranicznych podania odezwy. JP. *Gałęzowski* Lubelski w głosie swym wystawia porównanie dawnego z teraźnieyszym stanem Polski, i na mocy Traktatow 75. wyznaczeniu Delegacyi dla ratyfikowania zabioru sprzeciwia się. JP. *Szydłowski* Ciechowski wkrótkości światłego głosu oświadcza żądanie, aby kommunikacya Not podanych nastąpiła Ministrom dworow zagranicznych tu przytomnym, którzy nie mogą być nieczuli na stan kraiu naszego, gdy do klęsk iego nieprzyczyniaią się. Oto cała Izba prosi. JP. *Załuski* Sandomirski mówi: iż myśląc o ocaleniu kraiu zewnętrznym, przyzwoita dać baczność na stan interessow iego wewnętrznych. Oświadcza, iż będąc od Konfed: Gen: wyznaczonym do zarządzania skarbu, ma doniesienia o złey tego skarbu sytuacyi, gdy przez odpadnienie zaiętych Prowincyow zmnieyszone dochody skarbu tak daleko zostały, iż woysko niepłatne, i inne nieodbicie potrzebne wydatki ułatwionemi niezostały, a ztąd prosi, aby na naypierwszey sessyi był roztrząśniony projekt w tey mierze, iżby wydatki nieprzenosząc przychodu podług stanu skarbu, stosowane były. JP. *Karski* Płocki w krótkim głosie oświadcza, iż poty niepozwoli na żaden krok, aż wprzody Ministrom dworów zagranicznych tu znayduiącym się, kommunikacya Not nie nastąpi.

Król Jmć za otworzeniem Izby i wniściem Arbitrow JP. *Ankwicza* Delegowanego do Konstytucyi na dniu wczorayszym w czasie przysięgi na sessyi nieznayduiącego się, do wykonania teyże wezwał. Po czym sessyą na dzień następuiący na godzinę zwyczayną solwować rozkazał. (*Ta w Dodatku.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu d. 12. Czerwca. Lord *Auckland* zakończywszy swe poselstwo z *Hagi* do *Londynu* przybył. Obeymie on urząd wewnętrznych interessow Ministra na mieyscu P. *Dundas.*

P. Samuel *Thernton Esq* ieden z deputowanych Parlamentu pisze do Prezydenta *de Hull*, że Imperatorowa Jmć przez Ukaz do Państw swych wprowadzania z obcych kraiow następuiących towarow od daty 19o Czerwca zakazała: Trzewikow, butow, harapnikow, szpilek, karet, papieru, szkła, fałszywych pereł, wachlarzow, kapeluszow, tabakierek, guzikow, zausznic, zegarkow, grzebieni, cybukow, drotu, narzędzi żelaznych, skór, dywdykow i szorow, muślinu, koronek, konfitur cukrowych, wstąg, młynkow do kawy, pudru, pomady &c.

Z Cambridge d. 3. Czerwca. Akademia tuteyſza wygnała z pośrzod grona swego P. *Frend* Autora dzieła pod tytułem: *Pokoy* i *Zgoda*, w którym powstaie przeciwko Religii uſtanowioney w *Anglii*, przeciw Liturgii tamecznego Kościoła, i przeciw doſtoieńſtwom ſtanu Duchownego Wyraźnie to dzieło do Republikańſkiego rządu źmierza.

Utworzyło ſię w Londynie *Towarzyſtwo Nauk.* To poſtanowiło wſzyſtkich uczonych ludzi wſpierać i Autorow ubogich, a prawdziwe talenta maiących ratować w potrzebach tak ſamych, iako i po zeyściu ich, naybliżſzych z familii. — Uſtały tu pogłoſki o bliſkim pokoiu.

BELGIUM.

Z Luxemburga dnia 8. Czerwca. Po doſzłey tu wiadomości, że Fr[illegible] *Thionville* i *Longwy* nas attakować mieli; cofnął ſię czymprędzey General *Schröder* aż do *Arlon.* Wczoray o godz: 5. trzema kolumnami wolnie przeſzli aż do nas. Jedna kolumna na batalion Pułkownika *Murray* napadła, lecz kartaczami naſzych odpędzona w naywiękſzym cofnęła ſię nieporządku. Drugim też nielepiey ſię powiodło. Gdyż nie mogąc dla dobrego położenia attakować nas znaczną ponieśli ſtratę. Potyczka od 4. po południu do północy ciągle trwała. Z tym wſzyſtkim mało mamy zabitych, ale więcey rannych; między któremi znayduie ſię Rotmiſtrz Graf *Wurm.* Ten z 70. ludzi na 500. uderzył nieprzyiaciela, ratował batalion *Ryńſki*, któren nieprzyiaciel cofaiąc ſię opaſał. Rotmiſtrz pięć razy cięty, i raz bagnetem przeſzyty zoſtał, ludzie iego z rąk nieprzyiaciela wyrwali, umarł iednak. Pole całe trupem zaſſano, 18. wozow z rannemi tu przybyło. Lecz za to iutro 7. batalionow w ſukurs otrzymamy.

Z tegoż Luxemburga dnia 12. Czerwca. Już tedy musiały woyſka naſze większey potędze pod *Arlon* uſtąpić. Cofnęły ſię zatym aż tu, a Francuzi wpadli w Niedzielę wieczorem do *Arlon*, część miaſta i magazyn zrabowali.

DODA-

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 29. Czerwca 1793. Roku.

Z Grodna. Seſſya Seymowa 6ta d. 22. Czerw: w Sobotę.

Za przybyciem J. K. Mci, JW. *Tyszkiewicz* Marszał: W. Lit: mówi: Uiszczam ſię danemu ſłowu na dniu wczorayſzym. Mam dokładny extrakt przyſięgi przez kancellaryą mnie kommunikowany, a zapatruiąc ſię w nim na warunek przyſięgą przez JP. Marſzałka Seym: zaręczony, JPP. Arbitrow zapraſzam na uſtęp; JPP. Mazowieccy Poſłowię żadaią przeczytania teyże przyſięgi, inni domagaią ſię wprzód uſtępu, bez ſkutku iednak zoſtało to żądanie przeczytania przyſięgi. Extrakt iey oddany zoſtał JP. *Rakowſkiemu* Wizkiemu, a JPanowie arbitrowie na uſtęp wyſzli.

W czaſie uſtępu JP. Marsz: [illegible] zagaia ſeſsyą, i w krótkości przywiodłszy opiſanie ſytuacyi Oyczyzny, wnosi przeczytanie odpowiedzi na noty przez dwory Peterzburſki i Berlińſki podane. Xże *Sułkowſki* Kanclerz Kor: oświadcza, iż Pieczętarze Oboyga Nar: pilni w dopełnieniu obowiązkow ſwoich, i czuyni w ułatwieniu intereſsow publicznych, ſkutkuiąc wolą Stanow ſeymuiących ſkładaią odpowiedź na Noty podane, które do przeczytania JP. Sekretarzowi podaie. JP. Marsz: ſeym: JPana *Grodzickiego* Poſła Krakowſkiego pilnie w intereſsach cudzoziemſkich pracuiącego o przeczytanie rzeczonych Not odpowiednich proſi, które żądanie Król Jmć powtarza. Czyta JP. *Grodzicki* nayprzód Notę odpowiednią Dworowi Peterzburgſkiemu w tych ſłowiech:

Tłómaczenie odpowiedniey Noty Poſłowi Roſſyiſkiemu.

Niżey podpiſani w odpowiedzi. na Notę JW. JPana de Sievers *Poſła W. nadzwyczaynego i Pełnomocnego Nayiaś: Imperatorowey Jeymci Całey Roſsyi pod dniem 19, bieżącego miesiąca podaną, maią honor oświadczyć co następuie:*

Nigdy Rzplta Polſka nie mógła nie znać tego, ile iey beśpieczeństwo polega na ściſłym łączeniu ſię z Roſsyą, i dla tego utrzymywanie tego związku było zawsze celem iey życzeń. Jeżeli z właściwey rządowi Republikanckiemu wolności niektórzy Obywatele dali ſię ſkłonić do pewnych krokow mniey zgodnych z tym ſyſtematem, zbytnimby tu było

przytaczanie pobudek tych błędów, które ściągnęły na Króla Jmci i Naród Polski szkodliwe i niespodziewane skutki, dosyć iest przypomnieć, iż w moment odebrania Deklaracyi uczynionej z strony N. Imper: Jmci całey Rossyi pod d. 18. Maia 1792. R. wszyscy Obywatele oświeceni uczuli za rozwagą rzeczy, w iak koniecznej zostawali potrzebie złączenia się iednym węzłem w celu zprostowania tego wszystkiego, w czym okoliczności w ostatnich czasach uskutkowane, mogły się sprzeciwiać politycznym układom W. Monarchini z Polską sąsiadującey. Ten był cel Konfederacyi Targ: do niey Król skoro okoliczności dozwoliły akcess uczynił, polegaiąc z zupełną wiarą na świętości Traktatow poprzedniczych, a mianowicie 1773. Konfederacya Gener: O. N. w oczekiwaniu momentu, który miał zatwierdzić połączenie się Państw obydwoch przez ściślejsze związki, gruntowała nadto swe zaufanie na brzmieniu rzeczonej Deklaracyi, zapewniaiącey Narodowi Polskiemu iego wolność, pomyślność, i niepodległość; Niżey podpisani odwołać się mogą do zaświadczenia samegoż JW. Ambassadora, ieżeli Król Jmć, lub Konfederacya choć naylekszym przeciwnym postępkiem ubliżyli temu słusznemu Prawu, iakie maią do zaufania w wielkomyślności iego Monarchini, gdy z iedney strony woyska Rossyiskie po Kraju rozłożone, iak przyiacielskie żywione, i utrzymywane są obficie dotąd, z drugiey zaś strony rząd kraiowy baczny na poskromienie ducha niebespiecznego nowey sekty Filozoficzney, o sprzyianie którey, ieśli iaka liczba Osob sprawiać mogła podeyrzenia, używał ostrożności, a czasem i rygoru mniey z powodu ważności wydarzeń, iak raczey z względu na trosliwość w tey mierze sąsiedzka.

Zebrana na Seym teraźnieyszy Rzplta, lubo w nieodmiennym zostaie postanowieniu uczynić to wszystko w żądaniach stosownych, co do traktatow trwaiących proponowanym będzie, albo do ich umocnienia, albo do przywrócenia do stanu pierwszego, coby z klubow wypadło, Niżey podpisani oświadczyć są razem obowiązani, że Stany Rzpltey Deklaracyą podaną Konfederacyi Gener: od N. Imperatorowey całey Rossyi pod dniem 9. Kwietnia, w którey o ścieśnieniu granic Polskich iest wzmianka, uważać nie mogą za Deklaracyą oderwania nieodzownego Krajow, ani od subalternow następnie wydane rozkazy znać za wolą tey Monarchini, którey znana sprawiedliwość i wspaniałość, przewyższa nawet potęgę. Nie mogą równie brać notę podaną od JW. Ambassadora za wezwanie Osob do Delegacyi na potwierdzenie iakiegokolwiek oderwania Kraiu, maią owszem w zaleceniu wyraźnym niżey podpisani przełożyć, że Rzplta nigdy nie iest, i bydź nie może wolna w brew uroczystym ślubom uczynionym utrzymania całości granic Państw swoich przy Traktatach i Gwarancyi trzech Sąsiedzkich Potencyi przystąpić do iakiegokolwiek w tey okoliczności układu, i nie zostaie iey iak tylko odwołać się do wspaniałości N. Imperatorowey Jeymci, i innych Sąsiedzkich Potencyi, ażeby ten pozor iakoby przyzwolenia ze strony Polski oddalić chciały, gdy żadne prawo nikomu, ani Seymowi nawet oderwania iakiegokolwiek części Kraiu nie nadaie mocy, a uczyniony krok takowy nigdy posłaci legalności mieć nie może.

Niżey podpisani maią zatym zlecenie upraszać JW. Ambassadora, ażeby raczył wyraźniey oznaczyć obiekt żądaney Delegacyi, aby z takowego obiaśnienia Stany Seymuiące poznać mogły, ieżeli iey wyznaczenie zgodne bydź może z zachowaniem Traktatów, których w żadnym punkcie naruszać nieodważaią się, tudzież z władzą Seymową, równie iako i z świętością przysięgi całego Narodu, Dan w Grodnie dnia 22. Czerwca 1793. Roku.

Po przeczytaniu mówi JP. Marsz: seym: za nieodwłócznym podpisaniem tey Noty, na co całey izby zachodzi zgoda. Król Jmć wezwał Ministerium, i oświadczył, iż przeczytany proiekt odpowiedzi widzi bydź zgodnym z przyzwoitością, godnością Rzpltey, i okolicznościami. Oraz żąda, aby Nota odpowiednia Królowi Jmci Pruskiemu przeczytaną była. JP. Marszałek seym: mówi: Stosuiąc się do woli J. K. Mci, i chcąc aby wszystkie rzeczy w izbie ułatwione były, zwykłym porządkiem zapytuie się pierwey: Jeżeli na podpisanie pierwszey przeczytaney Noty zachodzi zgoda? O co potrzykroć zapytuie się. Cała izba powtarza: Zgoda. Delegowani podpisuią. JP. Mars: seym: mowi, iż gdy proiekt takowey odpowiedzi wchodzi w Xięgę praw, słusznie przez Delegowanych winien bydź podpisany, lecz odpowiedź maiąca bydź podaną Ministrowi Dworu Peterzburgskiego powinna bydź zaświadczona podpisem Kanclerza. O danie zlecenia takowego JPP. Pieczętarzom zapytuiąc Stanow Seym: stosowny do tego podaie proiekt, który JP. Sekr: czyta, a cała izba potrzykroć od Mars: seym: zapytana, oświadcza iednomyślną zgodę.

JP. *Drewnowski* Łomż: domawia się, aby tak Noty podane przez Ministrow Dworów Peterzburgskiego i Berlińskiego wraz z odpowiedziami na nie *in Volumen Legum* wpisane były, na co cała Izba oświadcza zgodę.

JP. *Grodzicki* Poseł Krak: czyta odpowiedź na Notę Dworu *Berlińskiego*, w którey równie iak w Nocie Dworowi Peterzburgskiemu daney, iasne zrobiwszy tłumaczenie się, Noty teyże kopią przyłączono.

Tłómaczenie Noty odpowiedniey na Notę podaną od JP. de Buchholtz Posła Pełnomocnego Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego.

Niżey podpisani in conseqventi *Noty JP.* de Buchholtz *Posła nadzwyczaynego, i Ministra Pełnomocnego Nayiaśn: Króla Jmci Pruskiego podaney na dniu 19. Mca bieżącego, maią honor oświadczyć co następuie.*

Wysoki szacunek, iaki Naród Polski zawsze przywiązywał do przyiaźni Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego, niedozwalał mu omieszkać żadnego środka zapewnienia iey sobie, o którey przez traktatowe związki ma prawo Naród Polski bydź zabespieczonym. Jakoż w czasie wniyścia woysk Pruskich do Kraiu Rzpltey, zaufanie takowe nie dozwalało domniemywać się innych pobudek tego kroku, prócz wyrażonych w Deklaracyi przy wniyściu tegoż Woyska podaney. Nie przestaie Naród trwać dotąd w takowych nadzieiach, a zgromadzonym będąc na Seym teraźnieyszy, gdy widzi, że stan aktualney rzeczy w Polszcze nie zostawuie mieysca nayleksżym nawet i nadal tego gatunku obawom, które stały się powodem użycia środku ostrożności w postaniu woysk Pruskich do Polski. Stany Rzplitey mogą się spodziewać, iż Krol Jmć Pruski zechce się przychylić do wyprowadzenia woysk swoich z Prowincyi Polskich, w których dotąd przebywaią.

Co do żądania będącego obiektem Noty JP. Posła Pruskiego, gdy niżey podpisani dali iuż swą odpowiedź JW. Ambassadorowi Ross: w podobnym iednostowney tegoż Noty punkcie, przestaią tu na przyłączeniu kopii rzeczoney odpowiedzi, w którey JP. Poseł Pruski znaydzie dostatecznie wyszczególnione uwagi, iakie natura okoliczności przełożyć wymagała. Dan w Grodnie d. 22. Czerwca 1793. Roku.

JP. Marsz: seym: zapytuie się o zgodę na podpisanie tey Noty, potrzykrotna zachodzi. Niektórzy żądaią Deliberacyi, innych bardzo wielu utrzymuią, iż natura Noty nie iest ta sama, co iakiegokolwiek Proiektu, zwłaszcza w okoliczności tak ważney, i tak pilney; i iak się spodziewać potrzeba przez JPP. Pieczętarzy doskonale rozważoney. Przeto żądanie deliberacyi sądzą bydź nieprzyzwoitym.

JP. *Służewski* Sandom: powtarza wnioski na dniu wczorayszym uczynione, aby kommunikacya Not odpowiednich Ministrom Dworow Zagranicznych tu przytomnym nastąpiła. Takowe żądanie wielu innych popiera. JP. Mars: seym: na ten wniosek zapytuie izby o zgodę? Ta zachodzi. JP. Mars: seym: rzecze: *Niewątpię gdyby JWW, Pieczętarze takowe zlecenie Stanow nayrychley dopełnić nie mieli.* JP. *Młodzianowski* Rożański wnosi dodatek, aby przy kommunikowaniu Ministrom Zagranicznym Not rzeczonych, i te do których one odwołuią się, były przyłączone.

JP. *Gołyński* Czerniec: domaga się, aby JPP. Pieczętarze o stanie interessow Zagranicznych donieśli Izbie. JP. Mars: seym: czyta Proiekt w treści: *My Król za zgodą Stanow Seymuiących zalecamy JPP. Pieczętarzom Kommunikowanie Not wraz z odpowiedziami Dworom Peterzburgskiemu i Berlińskiemu podanemi, wszystkim Ministrom Dworów Zagranicznych przy nas rezyduiącym.* Na takowy trzykrotna zachodzi zgoda. Sessya solwowana na dzień poniedziałkowy 24. Czerwca na godzinę zwyczayną.

Z Warszawy dnia 29. Czerwca. Rozrządzenie w składzie Policyi *Warszawskiey* względem szpitalow tuteyszych Juryzdykcyi Marszałkowskiey wyszło następuiące:

„Juryzdykcya Marszałkowska Koron: Naywyższey Instancyi, wraz z Assessorami przez N. Konf: wolnych O. N. „przydanemi, będąc dostatecznie zainformowaną przez Deputacyą z grona swego do wyexaminowania i urządzenia „Szpitalow *Warszawskich* wybraną, że fundusze tego-rocznę Kassy ofiar miłosiernych, tudzież szpitala Sgo Łazarza mogą *tentisper* wystarczyć tak na utrzymanie ubogich „i chorych z ulic zebranych i poczęści w szpitalu Sgo Łazarza, poczęści zaś w Cuchtauzie i po różnych Fabrykach umieszczonych, iako też na upłacenie długów i innych wydatkow nieuchronnych święto-Łazarskich, ieżeli te „dwie kassy pod iednym dozorem zostawać i na te iedynie „obiekta (wszelkie inne wydatki, mianowicie na fabrykę „wstrzymuiąc) obrócone będą, co też i Nayiaś: Konfederacyi naywiększym było powodem do decyzyi, z mocy „którey ninieysze robi się urządzenie; z tego zatym powodu Juryzdykcya Marszałkowska wraz z Assessorami upro„szwszy JW. Symeona Kazimierza *Szydłowskiego* Kaszt: *Zarnowskiego* gorliwie i pracowicie Prezydencyą w Deputacyi Szpitalney dotąd odbywaiącego, zlewa na niego zu„pełny tymczasowy zwierzchny dozór nad wspomnionemi „dwóma funduszami kassy ofiar miłosiernych i szpitala Sgo „Łazarza. Chcąc mieć, aby tak Ur. *Tolkmit* Kassyer i Ur. „*Loga* Intendent przeszłey Policyi zawiadniący, ieden kas-

„są ofiar *miłosiernych*, drugi ubogiemi Policyinemi, iako też „Prowizorowie Podskarbi i Chirurgus szpitala Sgo Łazarza, „niemniey dozorcy ubogich Policyinych w Cichtauzie i po „Fabrykach umieszczonych referowali się we wszystkim do „JW. Kasztelana *Zarnowskiego*, iemu Rapporta podawali, „bez iego dozwolenia żadnych długów, żadnych nadzwy„czaynych wydatków nie czynili, żadnych osób nieprzyi„mowali i niewypuszczali, a to dopóki stałe urządzenie szpi„talow Warszawskich od władzy naywyższey nie nastąpi, „cokolwiek zaś JW. Kasztelan z mocy tey Deklaracyi urzą„dzi, o tym zupełny skład Policyi Warszawskiey co tydzień „uwiadomi; do Kancellaryi tey Zwierzchności dozorcy w Ofi„bie JW. Kasztelana *Zarnowskiego* Juryzdykcya wyznacza Ur. „*Wągrockiego* Kancellarzystę swoiego składu." — *Dat w Warszawie na sessyi dnia 22. Czerwca 1793. R.*

Tomasz Alexandrowicz Wwda Podlaski (L. S.)
Prezyduiący.
Szymon Kasperski L. M. K. i K. B. Regent.

Ponieważ w Korrespondencie Kraiowym Nro 50. pod Artykułem Wiadomości Kraiowe, w Punkcie 8mym umieszczone iest doniesienie o projekcie podanym przez Ur. *Meissnera*, w którym żądaiąc pożyczenia stu tysięcy Czerw: Złł: u Rzeczypospolitey, iakoby sam tylko ieden teraz Kantor Bankowy w Warszawie ma wyrażać, ażeby to doniesienie w błąd Publiczność niewprowadziło i pokrzywdzenie Domom innym Bankowym ieszcze w Warszawie utrzymuiącym się nie przyniosło, Klemens *Berneaux* donosi, że iego bankowe czynności nie cierpiały żadney odmiany, że ufność Krajowa i Zagraniczna, którą się zaszczyca, przez regularne każdemu zadosyć iest nienaruszona, i że iego Papiery i Wexle, były, są, i będą z naydokładnieyszą punktualnością wypłacane.

Z Łucka dnia 15. Czerwca. Dnia 13. tego mies: iako dzień imienin JW. Antoniego *Pułaskiego* Marszałkz Konfed: Kor: Zastępcy, oraz Marszałka Konf: Wdztwa Wołyńskiego, Orderow Polskich i Sgo Jędrzeia Newskiego Kawalera, obchodził tu wspaniale JW. Ignacy *Konopacki* Konf: Wdztwa Wołyńskiego Konsyliarz. Dawał kollacyą z assamblami przy illuminacyi gustowney cyfer JW. Solenizenta. Na tey kollacyi znaydował się liczny ziazd Obywateli i Dam, gdzie było spełniane zdrowie tegoż JW. Marszałka przy nieustannym przez całą noc biciu z moździerzy. Dzień następny odnowił festyn z podobną wspaniałością.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Czerwca. Konwencya Narodowa wysłuchawszy rapportow od Deputacyi morskiey, dekretuie: Iżby wszystkie okręta miast *Hanseatyckich* wzięte przez Marynarzow Rzpltey Francuzkiey upędzaiących się za nieprzyiaciołmi po morzu *Baltyckim*, poczytane były za wolenną zdobycz orężem nabytą.

Także okręta należące do miasta *Gdańska* skoroby schwytane były, są ogłoszone za dobry łup, a ci, którzyby ie zdobyli, podług woli swoiey mogą iako własnością rozrządzać swoią.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 8. Czerwca. Woyska skombinowane, po żwawey utarczce z Francuzami, odebrały miasto *Lonnoi* w Hrabstwie *Aolst*. Dnia 5. t. m. *Hollenderski* szwadron kawaleryi w pewney potyczce znaczną od nieprzyiacielskiey dywizyi w ludziach i koniach ponioss klęskę. — Ogień z *Valenciennes* nad wszelki wyraz okropny, przeszkadza niezmiernie robotom woysk oblężenie czyniących.

Kuryer *Rotterdamski* donosi, że Xże *de Waldeck* kulą armatną ubity w ten czas, gdy o 20. krokow od bateryi Francuzkiey tylko był oddalony, do której on maszerował.

NIEMCY.

Z Wiednia dnia 8. Czerwca. We wtorek była konferencya wielka u Dworu względem interessow Francuzkich. Upewniaią, że w tym roku zupełny pokoy stanie, i że nieprzyidzie do 3ciey kampanii.

WŁOCHY.

Z Nicyi dnia 29. Maja. Rzeczpospolita *Genueńska* wypowiedziała woynę Królowi *Sardyńskiemu*. Stoi woyska iey 10 tysięcy pod *Saorgio*. Proszą *Genueńczycy* u Francuzów o posiłki z 8,000. tysięcy ludzi złożone. Jest podobieństwo, że przysłane będą. Z tą pomocą łatwo się będzie zbliżyć do *Turynu*, ponieważ gór żadnych ztąd nie ma, same tylko równiny łatwość do marszu daią.

Gdy w tym pisma peryodycznego szczupłym obrębie niepodobna wszystkich umieścić głosow, przeto dla dogodzenia ciekawey Publiczności zbior udzielny tych mow Seymu teraz w Grodnie agituiącego się drukuiemy, które w Korrespondencie niemogą być dla szczupłości mieysca zawarte a naszey wiadomosci doszły. Takowych Mow zbior wychodzić będzie z druku każdego wtorku i soboty Numer 1, poki nam onych niezabraknie. Tych drukowanie że nowy za sobą koszt pociąga, przeto nie będzie należeć ani do prenumeraty Korrespondenta, ani do przedaży iego na sztuki; ale każdy Numer osobno po gr: 15. przedawany będzie.

DONIESIENIA.

Piotr Dufour uprasza JJ. PP. Prenumeratorów Dykcyonarza Medyki i Chyrurgii, aby należące im Tomy iak nayprędzey odebrać raczyl, gdyż 9ty i ostatni tego dzieła wydanie się teraz iak przyrzekł w swoim doniesieniu oznaymuiąc uwagi nad kosztunem, które kosztuie Zł: 2. a które powinny bydź przyłączone do tegoż suplementu, który nie będzie wydany tylko za okazaniem Rewersu; inaczey zapłaci się za ten wielki Tom Zł: 18. Tenże donosi, iż Tom 6ty Nauki Prawodawstwa napisany po włosku przez Kawalera Filangieri tłomaczenia W. R. Karczewskiego przedaie się po Zł: 5. osoby okazuiące kwit podpisany przez autora, lub P. Dufour odbiorą go gratis. Rozdaie się tekże doniesienie względem 2. nowych tomów tego interessuiącego dzieła.

Kamienica na zieloney Ulicy w Warszawie pod Nrem 2077 iest do naięcia, a oraz i do sprzedania, ktoby sobie życzył naiąć, lub kupić do iey właściciela Imość Pana Zawadzkiego niech się uda.

Szl: Jakob Girtler Patryciusz Krakowski i Tekla z Dzianottych Małzonkowie, będąc Dziedzicami y Possessorami Kamienicy z Gruntem i iey Tylow, niegdyś Danielowiczowska a potym Denhofowska zwaney w Rynku Krakowskim sytuowaney, wszystkich Sukcessorow Wierzycielow wydarkafy lub inne prawo i pretensye do teyże Kamienicy z Gruntem i iey Tylow maiących uwiadomiaią, aby na Terminie sprawy z wydanych edyktalnie pozwow, dnia 6 Sierp: R. 1793. przypadaiącym w Sądzie Woytowsko Ławniczym Krakowskim z Dokumentami popisywali się, i pretensye swoie, jeżeliby iakie znalazły się, usprawiedliwiali.

W Księgarni Grollowskiey w Marywilu na sali nad bramą znayduie się Kazania Niedźielne i Swiętalne przez X. Józefa Męcinskiego 2. tomy in 8vo. Wzwysz wyrażona Księgarnia uwiadomia JW. JPP. Prenumeratorów którzy na kontinuacyą Atlassu uniwersalnego JP. de Reilly wychodzący w Wiedniu prenumerowały iż kontynuacya tego Atlassu nadeszła i za okazaniem rewersu prenumeracyinego w teyże Księgarni odebrać mogą.

Osoba pewna idąc we Czwartek po południu na Pragę zgubiła nie daleko od mostu Zegarek Paryski złoty emaliowany z łańcuszkiem stalowym, Ktoby go znalazł uprasza się aby go chciał oddać do JP. Michałowskiego mieszkaiącego w Pałacu Korpusu Kadetów odbierze nadgrodę przyzwoitą.

Do Handlu Józefa Rose na Krakowskim Przedmieściu pod Nro 435. nadeszło prawdziwe kaszowe Piwo Angielskie pod nazwiskiem Burton Ehl zwane, także i Porter w przednim gatunku.

Na ulicy Kanonia zwaney, iest pierwsze piętro do naięcia z wozownią staynią, kuchnią, piwnicą, i drwalnią, pod Nro. 80.